TOM I

LEKSYKON BEZPIEKI

KADRA KIEROWNICZA APARATU BEZPIECZEŃSTWA

1944–1956



Leksykon bezpieki

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
KOMISJA ŚCIGANIA ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU

Leksykon bezpieki

Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa (1944-1956)

Tom I

pod redakcją:
Witolda Bagieńskiego i Magdaleny Dźwigał

WARSZAWA 2020

Komitet redakcyjny wydawnictwa
Władysław Bułhak, Wojciech Frazik, Jacek Romanek, Grzegorz Wołk

Współpraca redakcyjna
Paweł Skubisz, Paweł Sztama

Recenzenci
Tomasz Balbus, Robert Klementowski, Tadeusz Paweł Rutkowski

Redakcja
Tomasz Chlewiński

Korekta
Maria Aleksandrow

Indeks
Witold Bagieński, Magdalena Dźwigał

Projekt okładki
Sylwia Szafrańska

Na przodzie okładki fotografie funkcjonariuszy UB: Julii Brystiger, Mariana Bakszta
i Wiktora Herera. Na tyle okładki gmach MBP przy Alejach Ujazdowskich, róg ul. Koszykowej.
Zdjęcia ze zbiorów Archiwum IPN

Wybór i opis ilustracji
Witold Bagieński, Magdalena Dźwigał

Skład i łamanie
Katarzyna Szubka

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2020

ISBN pdf 978-83-8376-922-6

Zapraszamy
ipn.gov.pl
ksiegarniaipn.pl

Wydawnictwo
Instytutu Pamięci
Narodowej

Spis treści

Wstęp 7
Przegląd publikacji dotyczących kadry kierowniczej bezpieki 13

Wykaz skrótów ogólnych 33

Artykuły biograficzne 39

Alster Antoni (Marcin Bukała) 41
Antosiewicz Stefan (Witold Bagieński, Rafał Kościański) 55
Baczyński Mieczysław (Przemysław Benken) 73
Bakszt Marian (Antoni Zieliński) 79
Balbin Szymon (Antoni Zieliński) 91
Bartczak Jan (Paweł Sztama) 100
Bartosiewicz Władysław (Stanisław Koller) 110
Baumac Mieczysław (Antoni Zieliński) 116
Bazylów Piotr (Magdalena Dźwigał) 125
Beck Marian (Jerzy Bednarek) 132
Bejm Stanisław (Witold Bagieński) 142
Bertrandt Bolesław (Paweł Sztama) 153
Białek Józef (Paweł Sztama) 163
Bielicki Zygmunt (Anna Szybicka-Purchalak, Tomasz Wróblewski) 174
Biełow Mikołaj (Anna Szybicka-Purchalak, Tomasz Wróblewski) 184
Braude Teresa (Antoni Zieliński) 191
Bronecki Ignacy (Daniel Wicenty) 196
Broniatowski Mieczysław (Grzegorz Wołk) 203
Bryniarski Idzi (Paweł Sztama) 219
Brystiger Julia (Paweł Sztama) 229
Budziłowski Leon (Tomasz Wróblewski) 253
Bugłak Dymitr (Antoni Zieliński) 265
Chaczaturian Tigran (Magdalena Semczyszyn) 269
Chmielewski Józef (Anna Szybicka-Purchalak) 274
Chojnacki Kazimierz (Przemysław Benken) 284
Chyliński Jan (Witold Bagieński) 291
Cwejman Izrael (Daniel Wicenty) 304
Cytron Leon (Przemysław Benken) 313
Daniuszewski Jerzy (Antoni Zieliński) 326
Deska Jan (Antoni Zieliński) 332
Diatłowicki Tadeusz (Grzegorz Wołk) 341
Doba Józef (Przemysław Benken) 350

Dolecki Stanisław (Tomasz Wróblewski) 357
Dominik Władysław (Magdalena Dźwigał) 363
Durlej Ryszard (Paweł Sztama) 377
Dusza Józef (Grzegorz Wołk) 387
Dworakowski Władysław (Piotr Brzeziński, Grzegorz Wołk) 413
Dybała Zbigniew (Witold Bagieński) 432
Działoszyńska Pola (Przemysław Benken) 445
Fijałek Zbigniew (Magdalena Dźwigał) 451
Filipiak Stanisław (Antoni Zieliński) 463
Fitali Henryk (Grzegorz Wołk) 481
Flam Piotr (Przemysław Benken) 489
Fuks Tadeusz (Antoni Zieliński) 497
Gabryś Stanisław (Antoni Zieliński) 505
Glanc Mieczysław (Przemysław Benken) 516
Gorin Leon (Antoni Zieliński) 527
Grynblat Borys (Paweł Niziołek) 533
Halpern Herman (Antoni Zieliński) 552
Herer Wiktor (Przemysław Benken) 565

Indeks nazwisk, pseudonimów i kryptonimów 581

Wstęp

Publikacja *Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa (1944–1956)* jest słownikiem biograficznym zawierającym artykuły dotyczące osób służących w centrali resortu bezpieczeństwa, a zatem przedstawia ona sylwetki zarówno tych funkcjonariuszy, których można uznać za powszechnie znanych, jak i takich, którzy pozostawali dotąd w cieniu i zaliczani byli do tzw. drugiego garnituru resortowego. Tymczasem na podstawie dotychczasowych badań można stwierdzić, iż ich „zasługi" i dla ruchu komunistycznego, i dla aparatu represji nie zawsze bywają w pełni dostrzegane. Warto również podkreślić, że podjęcie tego rodzaju inicjatywy badawczej umożliwił coraz większy stopień rozpoznania materiałów archiwalnych pozostałych po okresie PRL, a także likwidacja kolejnych barier związanych z dostępem do nich.

Zarówno w tym, jak i w kolejnych tomach tej serii opublikowane zostaną życiorysy funkcjonariuszy zajmujących stanowiska kierownicze w jednostkach organizacyjnych, tworzących w latach 1944–1956 centralę UB. Od 22 lipca 1944 r. był to Resort Bezpieczeństwa Publicznego (RBP), który z początkiem 1945 r. przemianowany został na Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego (MBP). 9 grudnia 1954 r. zostało ono formalnie zlikwidowane, a znajdujące się w jego strukturach jednostki operacyjne i część aparatu pomocniczego przeniesiono do utworzonego wówczas Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego (KdsBP). Na skutek przemian politycznych, do których doszło w okresie „odwilży" i Października '56, instytucja ta została rozwiązana, a jej struktury organizacyjne przejęło działające już od grudnia 1954 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (MSW). Nastąpiło to z dniem 28 listopada 1956 r.

Przystępując do opracowania niniejszego wydawnictwa, przyjęto, iż zawarty w tytule termin „kadra kierownicza" centrali aparatu bezpieczeństwa będzie obejmował zbiór stanowisk zawierających się w zakresie funkcji od zastępcy naczelnika wydziału lub kierownika samodzielnej jednostki organizacyjnej do osoby zarządzającej całym resortem, czyli kolejno: kierownika RBP, ministra bezpieczeństwa publicznego i przewodniczącego KdsBP. Na podstawie kryteriów chronologicznego i pojęciowego, w oparciu o dostępne źródła i literaturę przedmiotu, został sporządzony wykaz około 750 funkcjonariuszy, których zaliczyć można do tej grupy. Liczba ta, w zestawieniu z ambicją opracowania każdego biogramu zgodnie w warsztatem naukowym, obrazuje, z jak wymagającym i absorbującym zadaniem przyszło się zmierzyć zarówno redaktorom wydawnictwa, jak i autorom poszczególnych haseł. Należy przy tym zaznaczyć, że z uwagi na przyjęte kryteria w wyselekcjonowanej grupie pracowników bezpieki znalazły się zarówno osoby, które w centrali resortu bezpieczeństwa były zatrudnione przez cały okres swojej działalności zawodowej, jak i te, dla których służba ta miała jedynie charakter epizodyczny.

Ze względów praktycznych podjęto decyzję o publikacji *Leksykonu bezpieki* w formie serii wydawniczej, w ramach której każdy z tomów przygotowany zostanie w układzie wzorowanym na tzw. systemie holenderskim. Przyjęcie takiej formuły umożliwia sukcesywną publikację opracowanych i przekazanych przez autorów haseł, bez ko-

nieczności oczekiwania na zebranie kompletu biogramów z danego przedziału liter. Elastyczność tego rozwiązania, w odróżnieniu od układu alfabetycznego, stwarza również szansę pełniejszej prezentacji życiorysów funkcjonariuszy, w przypadku których nie dysponujemy obecnie wystarczającą bazą źródłową. Zyskujemy w ten sposób czas na przeprowadzenie kwerend archiwalnych, które – jak ufamy – umożliwią dotarcie do poszukiwanych informacji lub rozwianie napotykanych wątpliwości. Artykuły biograficzne zamieszczone w ramach poszczególnych tomów zaprezentowane zostały w układzie alfabetycznym, przy czym samo hasło stanowi ostatnie z nazwisk bohatera biogramu, pod którym pracował on w UB/SB.

Podstawową bazę źródłową publikowanych biogramów stanowią akta osobowe funkcjonariuszy, które przechowywane są w centrali i oddziałowych archiwach IPN. Na ogół składają się one z trzech rozdziałów. Ujmując sprawę w dużym uproszczeniu – pierwszy z nich zawiera życiorysy, ankiety osobowe, oryginały lub kopie świadectw, dyplomów i innych zaświadczeń, a także pozostałe informacje dotyczące danej osoby. W rozdziale drugim zazwyczaj znajdują się materiały kontrolne, czyli wszelkiego rodzaju sprawdzenia dotyczące zarówno funkcjonariusza, jak i jego rodziny. Rozdział trzeci zawiera dokumenty dotyczące przebiegu pracy i awansów pracownika resortu. Standardowo część ta rozpoczyna się od karty przebiegu służby: obok informacji o kolejnych jednostkach i komórkach, w których służył funkcjonariusz, znajdują się w niej również dane o jego awansach w stopniu, otrzymanych odznaczeniach, a także nagrodach i karach. Niekiedy też zapisywano w nich informacje o specjalistycznych szkoleniach. W dalszej części tego rozdziału znaleźć można kolejne wnioski personalne związane z awansami lub przesunięciami kadrowymi, opinie i charakterystyki służbowe, dyplomy ukończenia resortowych uczelni i kursów, a nierzadko inne dokumenty, w tym korespondencję dotyczącą np. spraw dyscyplinarnych i emerytalnych. Należy jednak podkreślić, iż znajdujące się w aktach osobowych dokumenty z okresu organizowania się resortu, czyli z lat 1944–1946, są często zdekompletowane i miewają chaotyczny układ. Ponadto zdarza się, że zapisy dotyczące przebiegu służby funkcjonariuszy rozpoczynających pracę w tamtym czasie zawierają nieścisłości, które można wyjaśnić, ale dopiero kiedy się sięgnie po teczki z rozkazami personalnymi.

Warto pokreślić, że w aktach osobowych funkcjonariuszy z zasady nie podawano nazwisk „figurantów" w prowadzonych przez nich sprawach operacyjnych, a co najwyżej ich kryptonimy lub pseudonimy. Z tego powodu szczegółowych informacji na temat charakteru pracy i działalności poszczególnych oficerów należy szukać w dokumentacji administracyjnej i w sprawozdaniach ich macierzystych jednostek[1]. Istotnym źródłem uzupełniającym sylwetki funkcjonariuszy jest także dokumentacja prowadzonych przez nich rozpracowań oraz inne materiały resortowe[2]. Jednakże z uwagi na to, że są one na ogół fragmentaryczne i mocno rozproszone, szczegółowe odtworzenie wszystkich

[1] Można je odnaleźć m.in. w spisach: AIPN, 1572; AIPN, 1576; AIPN, 1583; AIPN, 1585; AIPN, 01225, a także AIPN, 0296; AIPN, 01006; AIPN, 01062; AIPN, 01141; AIPN, 01206; AIPN, 01265.

[2] Wiele ważnych spraw operacyjnych UB z okresu przed 1956 r. znajduje się w spisach: AIPN, 0192; AIPN, 0236; AIPN, 0259; AIPN, 0298; AIPN, 0330; AIPN, 01178; AIPN, 00231. Na uwagę zasługuje również spis AIPN, 2241, w którym zgromadzono część relacji i wspomnień spisanych przez funkcjonariuszy.

etapów służby danej osoby nie jest sprawą łatwą. Źródła zgromadzone w archiwach IPN pozwalają również na uzyskanie dodatkowych danych biograficznych, odnoszących się do życia funkcjonariuszy poza resortem, np. informacji na temat miejsc ich pracy czy dat emigracji z PRL można szukać w aktach paszportowych ewentualnie w aktach osobowych cudzoziemca. Dotyczy to również danych na temat ich bliskich.

Ze względu na to, że informacje na temat awansów funkcjonariuszy na stopnie oficerskie znajdujące się w ich aktach osobowych nie zawsze są kompletne, istnieje konieczność ustalenia ich w innych źródłach. Reprodukcje dzienników personalnych MBP z okresu od 27 grudnia 1944 do 23 grudnia 1947 r. znaleźć można w pierwszym i jedynym tomie książki *Bijące serce partii*, podanej do druku przez Andrzeja K. Kunerta i Rafała E. Stolarskiego[3]. Późniejsze dzienniki, wydane w okresie sięgającym 31 grudnia 1949 r., nie zostały dotąd opublikowane, ale można je znaleźć w Archiwum IPN[4]. Główny zbiór rozkazów i zarządzeń personalnych wydanych przez centralę resortu w latach 1944–1956 stanowią kolejne teczki ze spisu aktowego AIPN, 0990. Późniejsze, z okresu od 1956 do 1990 r., znajdują się w spisach AIPN, 001838 oraz AIPN, 003178. Odrębny zbiór stanowią rozkazy i zarządzenia personalne wywiadu cywilnego przechowywane w spisach AIPN, 3560 i AIPN, 003429. Wymienione dokumenty bywają niezwykle pomocne w weryfikowaniu zapisów zawartych w aktach osobowych funkcjonariuszy, czasem zawierają też dodatkowe informacje na ich temat, chociażby dotyczące delegacji służbowych.

Akta osobowe funkcjonariuszy były tym szczególnym rodzajem dokumentacji, której w resorcie z zasady nie niszczono, lecz co najwyżej usuwano z nich wybrane karty. Chociaż zgodnie z obowiązującym stanem prawnym wszystkie tego rodzaju materiały powinny były zostać przekazane do zasobu archiwalnego IPN już wiele lat temu, to jednak w niektórych wypadkach nastąpiło to dopiero w ostatnim czasie. Na przykład część akt funkcjonariuszy UB zatrudnionych w aparacie penitencjarnym znajdowała się w dyspozycji Służby Więziennej i Ministerstwa Sprawiedliwości. Znane są również przypadki, kiedy dokumenty związane ze służbą poszczególnych funkcjonariuszy bezpieki odnajdywane były w teczkach akt personalnych przechowywanych w Centralnym Archiwum Wojskowym i innych, niekiedy dość zaskakujących miejscach. Niestety niektórych akt osobowych funkcjonariuszy z lat czterdziestych, w tym także ludzi zajmujących stanowiska kierownicze, nie udało się do dziś odnaleźć. Nie można wykluczyć, że zaginęły już na dobre. Chodzi tu głównie o materiały archiwalne z lat 1944–1946, dotyczące m.in. niektórych funkcjonariuszy Cenzury Wojennej MBP czy pionu więziennictwa.

Sporo cennych informacji i dokumentów dotyczących życiorysów poszczególnych funkcjonariuszy, szczególnie w odniesieniu do ich ewentualnej aktywności w okresie poprzedzającym służbę w resorcie, znajduje się w aktach personalnych i zbiorach relacji przechowywanych w Archiwum Akt Nowych. Poszukując danych biograficznych, należy w pierwszej kolejności przeprowadzić kwerendę w kolekcji znanej jako Centralna

[3] *„Bijące serce partii". „Dzienniki Personalne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego"*, t. I: *1945–1947*, red. A.K. Kunert, R.E. Stolarski, Warszawa 2001.

[4] AIPN, 0649/9, t. 3, Dzienniki personalne MBP z lat 1944–1949. Inne egzemplarze dzienników znajdują się w aktach o sygn. AIPN, 0650/10.

Kartoteka KC PZPR i materiałach Biura Spraw Kadrowych KC PZPR. Warto również sprawdzić teczki znajdujące się w Zbiorze Akt Działaczy Ruchu Robotniczego oraz Zespole Relacji Działaczy Ruchu Robotniczego. Cenne informacje i materiały znaleźć można także w innych kolekcjach tego archiwum oraz Ekspozyturze Archiwum Państwowego m.st. Warszawy w Milanówku, gdzie przechowywane są m.in. akta członków Komitetu Warszawskiego PZPR. W przypadku funkcjonariuszy, którzy przynajmniej przez pewien czas służyli w wojsku, należy sprawdzić, czy teczki ich akt personalnych znajdują się w archiwum IPN bądź Wojskowego Biura Historycznego. Jeżeli natomiast interesujący nas funkcjonariusze pracowali w innych ministerstwach lub państwowych instytucjach, istnieje prawdopodobieństwo, że tymi teczkami osobowymi dysponują ich dzisiejsi następcy prawni. Na przykład w Archiwum MSZ znajdują się akta personalne osób, które były zatrudnione w dyplomacji, korpusie konsularnym lub centrali tego ministerstwa. Z kolei dokumentacji osobowej pracowników części resortów i urzędów z obszaru handlu i gospodarki należy szukać w Archiwum Ministerstwa Rozwoju. Niekiedy warto również skorzystać z Archiwum Państwowego Dokumentacji Osobowej i Płacowej w Milanówku. Interesujące akta osobowe można znaleźć także m.in. w archiwach uczelnianych. Ostateczny kształt biogramów uzależniony jest zatem od stopnia zachowania i dostępności poszukiwanej dokumentacji, a także zaangażowania i dociekliwości samych badaczy.

Oczekując od autorów kompleksowego opracowania poszczególnych życiorysów, redakcja odstąpiła od przyjęcia sztywnej konwencji hasła słownikowego, polegającego na zwykłym wyliczeniu aktywności zawodowych danej osoby. Za właściwsze rozwiązanie uznano przygotowanie biogramów napisanych w stylu artykułów naukowych, jednak bez tradycyjnych przypisów źródłowych. Z tego samego powodu zrezygnowano z narzucania autorom odgórnego rygoru związanego z objętością tekstu, dlatego między formatem poszczególnych biogramów są czasem znaczne dysproporcje. Nie jest to jednak wyłącznie rezultat różnicy stylów pisarskich poszczególnych autorów, ale – jak już wspomniano – także efekt stanu zachowania źródeł i publikacji, a także ich treści. Z natury rzeczy są one bardzo rozproszone, a wiele zawartych w nich informacji ma jedynie fragmentaryczny charakter. Dodatkowym utrudnieniem bywała również mała liczba monograficznych opracowań na temat organizacji i działalności poszczególnych pionów centrali resortu, dlatego ustalenie lub zweryfikowanie nawet podstawowych wiadomości często wymagało od autorów przeprowadzenia skomplikowanych kwerend źródłowych. Niestety nie zawsze udało się uzyskać dobry rezultat.

Oddawany do rąk czytelników pierwszy tom *Leksykonu bezpieki* zawiera pięćdziesiąt haseł. O kolejności skierowania do druku poszczególnych tekstów zadecydował w głównej mierze stopień ich przygotowania pod względem redakcyjnym. Podstawowym weryfikatorem było kryterium, które zakłada publikację możliwie kompletnych życiorysów poszczególnych osób opartych na jak najszerszej bazie źródłowej. Z tych właśnie powodów pierwsze tomy publikacji będą zawierały szkice biograficzne funkcjonariuszy, których nazwiska znalazły się w początkowej części alfabetycznego wykazu osób piastujących stanowiska kierownicze w bezpiece, a dopiero później publikowane będą następne.

Zgodnie z przyjętymi założeniami artykuły biograficzne zamieszczone w *Leksykonie bezpieki* mają obejmować całe życie i działalność opisywanej postaci. Jak pokazały prace

nad poszczególnymi hasłami, nie we wszystkich przypadkach postulat ten okazał się możliwy do realizacji. Na ogół wynikało to z luk lub trudnych do wyjaśnienia sprzeczności w dokumentach, a niekiedy po prostu z braku dostępnych źródeł. W szczególności dotyczyło to sowieckich funkcjonariuszy oddelegowanych do pracy w UB oraz osób, które jakiś czas po odejściu z resortu emigrowały z PRL. W wielu sytuacjach niemożliwe okazywało się nawet ustalenie tak podstawowej informacji, jak data ich zgonu lub miejsce pochówku. Być może w toku dalszych badań przynajmniej część z tych danych uda się zebrać i przedstawić w kolejnych tomach, w formie aneksu z uzupełnieniami lub sprostowaniami.

Pomimo przedstawionych powyżej trudności publikowanym w *Leksykonie bezpieki* hasłom starano się nadać jednolity układ wewnętrzny. Dążono zatem do tego, aby każdy biogram zawierał następujące elementy:

a) nagłówek hasła, które stanowi nazwisko i imię funkcjonariusza z końcowego okresu jego służby w resorcie bezpieczeństwa. W nawiasie podane zostały również inne używane przez niego dane osobowe, jak również występujące w źródłach oboczności w zapisach nazwiska. W przypadku kobiet zamieszczono również ich nazwisko rodowe. W dalszej kolejności podano rok narodzin i zgonu. Jak już wcześniej wspomniano, nie we wszystkich przypadkach udało się je ustalić;

b) część wstępna biogramu zawiera informacje o dacie dziennej i miejscu urodzenia, a także pochodzeniu narodowym lub etnicznym, społecznym oraz ewentualnie wyznaniu bohatera biogramu. Towarzyszą im dane o rodzicach i rodzeństwie, a niekiedy także o krewnych. Obok ich danych osobowych autorzy starali się w zwięzły sposób podać informacje o tym, kim byli, gdzie pracowali i jakie były ich losy;

c) dalsza część życiorysu przedstawiona została w układzie chronologicznym. Rozpoczyna ją informacja o okresie dzieciństwa i młodości oraz zdobywanym w tych latach wykształceniu. Ta część biografii zawiera również dane odnoszące się do ewentualnej aktywności zawodowej i politycznej jej bohatera w okresie międzywojennym oraz w czasie II wojny światowej i bezpośrednio po niej. Z uwagi na charakter publikacji najwięcej miejsca poświęcono opisowi pracy w organach bezpieczeństwa publicznego. Zawiera on pełną analizę przebiegu służby w UB/SB i ewentualnie w innych formacjach aparatu represji. Dla ułatwienia orientacji w strukturach i kompetencjach poszczególnych pionów bezpieki przy pierwszym wskazaniu jednostki, w której zatrudniony był dany funkcjonariusz, starano się zamieścić informację, czym się ona wówczas zajmowała. W ramach naświetlenia sylwetki służbowej i osobowościowej opisywanej postaci wykorzystano cytaty zaczerpnięte z charakterystyk i opinii służbowych funkcjonariusza, a także dotyczących go relacji i wspomnień. Wszystkie cytowania opatrzone zostały skróconymi odsyłaczami do dokumentów źródłowych lub publikacji. Odniesiono się również do prowadzonych względem niego postępowań dyscyplinarnych, karnych i sądowych, jak również wyroków skazujących. Narrację uzupełniają zapisy dotyczące działalności partyjnej, uzyskanym wykształceniu lub jego uzupełnieniu, odbytych stażach, kursach, delegacjach zagranicznych itp. Kolejną część hasła biograficznego stanowi z reguły opis dalszych losów funkcjonariusza po odejściu z pracy w resorcie, a następnie komunikat o dacie i miejscu zgonu oraz jego miejscu pochówku. Jak już

wspomniano, ze względu na luki w dokumentacji archiwalnej, a często jej zupełny brak, nie we wszystkich przypadkach udało się te dane ustalić;

d) po zakończeniu głównej części biogramu, przedstawione zostały podpunkty zawierające szczegółowe informacje o danym funkcjonariuszu. Pierwszym z nich jest chronologiczny wykaz awansów w stopniu wraz z datami rocznymi ich nadania. Pomimo wysiłku podjętego przez autorów i redakcję nie zawsze udawało się je jednak ustalić. W wypadku wątpliwości zapisywano przedział czasowy lub stosowano skrót b.d. (brak daty). Warto przy okazji nadmienić, że w okresie funkcjonowania UB stopień chorążego był traktowany jako pierwszy ze stopni oficerskich. Zmieniło się to dopiero po wejściu w życie Ustawy z 13 grudnia 1957 r. „O służbie wojskowej oficerów Sił Zbrojnych";

e) drugi podpunkt zawiera chronologiczny wykaz otrzymanych przez funkcjonariusza odznaczeń wraz z datami rocznymi. Są wśród nich zarówno te, które wiązały się z pracą w UB, SB i MO, jak i te uzyskane z innej okazji, w tym także odznaczenia zagraniczne. W przypadku braku daty również posłużono się skrótem b.d.;

f) trzeci podpunkt stanowią informacje o znajomości języków obcych. Na ogół opierają się one na znajdujących się w źródłach deklaracjach składanych przez samych zainteresowanych, które z oczywistych względów trudno uznawać za obiektywne i w pełni wiarygodne. Niekiedy pomocne były w tym względzie także dyplomy, świadectwa i inne oficjalne zaświadczenia. Choć wiarygodność danych na temat umiejętności językowych funkcjonariuszy bywa dyskusyjna, badacze nie dysponują narzędziami umożliwiającymi ich weryfikację. W związku z tym zapisy podawane w tej części biogramów należy przyjąć z ograniczonym zaufaniem;

g) czwarty podpunkt zawiera informacje dotyczące członków rodziny funkcjonariusza. W pierwszej kolejności są to podstawowe dane biograficzne o współmałżonkach oraz dzieciach. W zależności od decyzji autorów haseł lub materiałów, jakimi dysponowali, poczynione przez nich ustalenia podane zostały albo w sposób lakoniczny, albo w nieco bardziej rozbudowanym kształcie;

h) ostatnim elementem haseł biograficznych jest uporządkowany alfabetycznie wykaz źródeł i literatury. Do opracowania życiorysów funkcjonariuszy wykorzystane zostały przede wszystkim dokumenty zgromadzone w zasobach archiwalnych centrali i oddziałów Instytutu Pamięci Narodowej. Sporo istotnych informacji odnaleziono również w dokumentach przechowywanych w Archiwum Akt Nowych, Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych i archiwum Wojskowego Biura Historycznego. W poszukiwaniu informacji o bohaterach biogramów ich autorzy prowadzili również kwerendy w regionalnych archiwach państwowych oraz archiwach należących do różnych instytucji, ministerstw, uczelni, szkół i wielu innych.

Podana w wykazie literatura zawiera publikacje naukowe i popularne, a także edycje dokumentów źródłowych, artykuły prasowe (z okresu PRL i współczesne) oraz wspomnienia i relacje. Z uwagi na odtwórczy charakter informacji odstąpiono od każdorazowego podawania w wykazie informatora pt. *Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej w latach 1944–1978* oraz jego przedruku w postaci książki *Ludzie bezpieki w walce z Narodem i Kościołem*. Z podobnych względów zrezygnowano z publikowania odniesień do tabel zawartych w trzytomowym wydawnictwie *Aparat*

bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza oraz publikacji z cyklu *Twarze bezpieki*. Analogicznie potraktowano zapisy dotyczące przebiegu służby funkcjonariuszy, które zostały opublikowane przez Biuro Lustracyjne IPN w ramach *Katalogu pracowników, funkcjonariuszy, żołnierzy organów bezpieczeństwa państwa*, dostępnego w internecie pod adresem: https://katalog.bip.ipn.gov.pl. Odstąpiono również od podawania sygnatur do teczek zawierających rozkazy i zarządzenia personalne. Wyjątkiem od tej reguły były sytuacje, kiedy znajdowały się w nich informacje, których brak było w innych źródłach, a także gdy dokumentowały one jakieś rozbieżności lub wypełniały luki w stosunku do danych zawartych w aktach osobowych. W taki sam sposób potraktowano zapisy na kartach ewidencyjnych pochodzących z kartotek byłych funkcjonariuszy resortu. Na samym końcu wykazu publikacji wymienione zostały odsyłacze do źródeł internetowych oraz informacje o zebranych przez autorów haseł relacjach złożonych przez krewnych funkcjonariusza i innych świadków historii.

Uzupełnienie artykułów biograficznych stanowią materiały ikonograficzne. W zdecydowanej większości są nimi zdjęcia portretowe pochodzące z akt osobowych funkcjonariuszy. Ponieważ przedstawiają one tych ludzi w różnych okresach życia, zostały w tekście rozmieszczone zgodnie z ich chronologią. Oprócz tego starano się opublikować reprodukcje autografów funkcjonariuszy, które znaleźć można w archiwaliach. W przekonaniu redaktorów przedstawienie ich może pomóc badaczom w identyfikacji podpisów i paraf, znajdujących się na różnego rodzaju dokumentach, nie tylko resortowej proweniencji. W niektórych przypadkach hasła biograficzne zostały również wzbogacone o dodatkowe fotografie lub skany interesujących dokumentów.

Wszystkie hasła podpisane zostały pełnymi imionami i nazwiskami ich autorów. Większość z nich to aktualni lub byli pracownicy IPN, zatrudnieni w różnych jego pionach i jednostkach organizacyjnych w całym kraju. Ze względu na zróżnicowane spojrzenie badaczy na konteksty opisywanych zdarzeń, a także ich indywidualne cechy stylistyczne i preferencje terminologiczne redaktorzy odstąpili od ujednolicania tych elementów, pozostawiając je w gestii autorów.

Dla wygodniejszego posługiwania się publikacją *Leksykon bezpieki* zawiera wykaz skrótów ogólnych, a także indeks nazwisk, pseudonimów i kryptonimów. Ponadto każdy kolejny tom będzie zawierał alfabetyczny indeks haseł znajdujących się we wcześniejszych publikacjach tej serii.

Przegląd publikacji dotyczących kadry kierowniczej bezpieki

W ostatnich latach znacznie poszerzył się krąg badaczy doceniających znaczenie badań biograficznych w odniesieniu do dziejów Polski po 1945 r. Coraz częściej powstają monografie, których autorzy traktują losy postaci historycznych jako pretekst do przedstawienia wybranej zbiorowości czy też całej epoki, w której przyszło im żyć i działać. Jednocześnie już niemal w setkach liczyć można książki i artykuły prezentujące życiorysy i dokonania znanych osób ze świata polityki, nauki czy kultury. Do tej grupy coraz częściej dołączają publikacje dotyczące ważnych członków ruchu komunistycznego

oraz dygnitarzy PZPR[5]. Tymczasem liczba książek i artykułów biograficznych na temat liczących się oficerów bezpieki nie jest, wbrew pozorom, wcale duża[6]. Znamienne wydaje się to, że do chwili obecnej nie powstała praktycznie żadna publikacja naukowa na temat drogi życiowej i działalności ministra bezpieczeństwa publicznego Stanisława Radkiewicza lub któregoś z jego zastępców[7]. Co istotne, większość informacji na ich temat, funkcjonujących w obiegu popularnym oraz naukowym, pochodzi z relacji Józefa Światły, której szczegóły – jak już wiadomo – nie są, mówiąc najdelikatniej, zupełnie ścisłe[8].

Najstarszą, ale wciąż wykorzystywaną przez badaczy publikacją dotyczącą kadry kierowniczej UB i SB jest wspomniane dwutomowe opracowanie Biura „C" MSW, czyli resortowego archiwum, zatytułowane *Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej w latach 1944–1978*[9]. Zestawiono w nim podstawowe dane osobowe oraz informacje o przebiegu służby funkcjonariuszy zajmujących stanowiska od kierowników sekcji do szefów resortu. Ze względu na pionierski charakter tego wydawnictwa, a także chęć utrzymania niektórych danych w tajemnicy, informacje w nim zawarte są miejscami niepełne. Nie ustrzeżono się również omyłek. Już po upadku PRL publikacja ta ukazała się w formie przedruku. W 2000 r. Mirosław Piotrowski wydał ją pod tytułem *Ludzie bezpieki w walce z Narodem i Kościołem*[10].

Utworzenie IPN i rozpoczęcie procesu udostępniania badaczom archiwaliów po UB i SB zaowocowało dużą liczbą publikacji dotyczących omawianych zagadnień. Za

---

[5] Zob. m.in. B. Gadomski, *Biografia agenta. Józef-Josek Mützenmacher (1903–1947)*, Warszawa 2009; A. Sobór-Świderska, *Jakub Berman. Biografia komunisty*, Warszawa 2009; E. Krasucki, *Międzynarodowy Komunista, Jerzy Borejsza, biografia polityczna*, Warszawa 2009; M. Szumiło, *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014; J. Pałka, J. Poksiński, *Michał Żymierski (1890–1989)*, Warszawa 2015; L. Kowalski, *Cze.Kiszczak. Biografia gen. broni Czesława Kiszczaka*, Warszawa 2015; J. Mokrosz, *Aleksander Zawadzki. Działacz komunistyczny i wojewoda śląski (1945–1948)*, Katowice–Warszawa 2017; P. Ossowski, *Czerwona Michalina. Michalina Tatarkówna-Majkowska. Prządka – działaczka – łodzianka*, Łódź 2017; J. Musiał, *Od krakowskiego Podgórza po warszawskie salony. Historia kariery politycznej Kazimierza Rusinka*, Gdańsk–Warszawa 2018.

[6] Najpełniejsze zestawienia opublikowanych dotąd wydawnictw na temat dziejów aparatu bezpieczeństwa przedstawione zostały w publikacjach: W. Frazik, B. Kopka, G. Majchrzak, *Dzieje aparatu represji w Polsce Ludowej (1944–1989). Stan badań* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 63–116; F. Musiał, *Zamiast wprowadzenia: archiwalia komunistycznego aparatu represji* [w:] *ibidem*, s. 9–36; *idem*, *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2007, s. 20–36; *idem*, *Stan badań nad dziejami komunistycznego aparatu represji za lata 2006–2010/2011* [w:] *Archiwalia komunistycznego aparatu represji – zagadnienia źródłoznawcze*, red. *idem*, Kraków 2012, s. 9–85; *idem*, *Stan badań nad dziejami komunistycznego aparatu represji za lata 2000–2013*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2015, nr 1 (13), s. 11–143.

[7] Informacje biograficzne na temat Stanisława Radkiewicza można znaleźć w popularnonaukowej, internetowej publikacji: M. Szumiło, *Stanisław Radkiewicz – wszechwładny szef bezpieki czy figurant?*, https://historia.org.pl/2013/11/12/stanislaw-radkiewicz-wszechwladny-szef-bezpieki-czy-figurant/, dostęp 16 V 2019 r.

[8] Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, Łomianki 2012. Audycji RWE z cyklu „Za kulisami bezpieki i partii" można wysłuchać na stronie internetowej Polskiego Radio: https://www.polskieradio.pl/39,Historia/1024,Za-kulisami-bezpieki-i-partii, dostęp 28 V 2019 r.

[9] *Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978. Centrala*, t. 1, Warszawa 1978; *Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978. Centrala*, t. 2, Warszawa 1978. Publikacja ta jest również dostępna w centrali i oddziałach Archiwum IPN pod wieloma różnymi sygnaturami, m.in. AIPN, 01521/2995 i AIPN, 01521/2996.

[10] M. Piotrowski, *Ludzie bezpieki w walce z Narodem i Kościołem. Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978 – Centrala*, Lublin 2000.

najważniejszą z nich można uznać trzytomowy informator personalny *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*[11]. Obok przedstawienia struktur resortu oraz profilu jego kadry zostały w nim zamieszczone obszerne zestawienia tabelaryczne z nazwiskami funkcjonariuszy zajmujących stanowiska kierownicze w całej bezpiece. Pewnym mankamentem tego wydawnictwa jest jednak to, że w przypadku centrali nie zostali wymienieni naczelnicy wydziałów, lecz jedynie dyrektorzy poszczególnych jednostek organizacyjnych.

Patrząc na książki i artykuły biograficzne poświęcone funkcjonariuszom z kierownictwa resortu, można stwierdzić, że na ogół dotyczą one jedynie kilkorga osób, kojarzonych dziś z represyjnością systemu komunistycznego w okresie stalinowskim. Pierwszą z nich jest dyrektor Departamentu V MBP Julia Brystiger, którą można uznać za najsłynniejszą kobietę funkcjonariusza w całej historii komunistycznych organów bezpieczeństwa w Polsce[12]. Drugim jest wspomniany już Józef Światło, który jako wicedyrektor Departamentu X MBP uciekł na Zachód, gdzie upublicznił wiele skrywanych dotąd tajemnic z życia partii i bezpieki[13]. Do tego grona zalicza się również dyrektor Departamentu Śledczego MBP Józef Różański, który jako jeden z nielicznych funkcjonariuszy za swoją działalność w MBP został postawiony przed sądem i trafił do więzienia już w okresie PRL[14]. Wśród znanych oficerów resortu, którzy doczekali się swojej biografii, znajduje się też Mieczysław Moczar. Jest on jednak bardziej znany jako minister spraw wewnętrznych z lat sześćdziesiątych i prominentny członek partii aniżeli pomocnik ministra bezpieczeństwa publicznego ds. operacyjnych z lat czterdziestych[15].

---

[11] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. I: *1944–1956*, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. II: *1956–1975*, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. III: *1975–1990*, red. *idem*, Warszawa 2008.

[12] P. Stępień, *Julia Brystygierowa wobec tworzenia komunistycznych organizacji polskich w ZSRR (Polski Komitet Narodowy i Centralne Biuro Komunistów Polskich)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica" 2003, nr 91, s. 31–49; J. Żaryn, *Córka marnotrawna, czyli Luna w Laskach*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2005, nr 11, s. 43–50; A. Stopyra, *Figurantka „Roxana". Inwigilacja Julii Brystiger przez Służbę Bezpieczeństwa (1962–1974)*, „Przegląd Archiwalny IPN" 2009, nr 2, s. 389–404; S. Koper, *Kobiety władzy PRL*, Warszawa 2012, s. 209–225; P. Bukalska, *Krwawa Luna*, Warszawa 2016; I. Kienzler, *Krwawa Luna i inni. Prokuratorzy i śledczy systemu stalinowskiego w Polsce*, Warszawa 2016, s. 63–161; P. Forecki, *Fantazmat Julii Brystiger*, „Polityczne Studia Środkowoeuropejskie" 2017, s. 47–69.

[13] M. Mazur, *Rezonans ucieczki Józefa Światły w aparacie bezpieczeństwa, agenturze i społeczeństwie*, „Przegląd Historyczny" 2006, nr 3 (97), s. 385–399; A. Paczkowski, *Trzy twarze Józefa Światły. Przyczynek do historii komunizmu w Polsce*, Warszawa 2009; A. Sobór-Świderska, *Podpułkownik Józef Światło – mit i rzeczywistość*, „Studia Historyczne" 2009, nr 1, s. 41–63; J. Drużyńska, S.M. Jankowski, *Ucieczki specjalnego znaczenia*, Poznań 2011, s. 499–604; A. Paczkowski, *Światło Józef* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 51/2, Warszawa–Kraków 2016, s. 184–187. Wiele informacji na temat działalności tego oficera można znaleźć w publikacjach dotyczących jednostki, w której pracował, zob. m.in. J. Topyło, *Departament X Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1949–1954. Geneza – struktura organizacyjna – metody pracy*, Toruń 2006; *Departament X MBP. Wzorce – struktury – działanie*, red. K. Rokicki, Warszawa 2007. Jako kuriozum można także wymienić publikację: H. Piecuch, *Józef podpułkownik Światło in flagranti i…*, Warszawa 2003.

[14] B. Fijałkowska, *Borejsza i Różański. Przyczynek do dziejów stalinizmu w Polsce*, Olsztyn 1995; Z. Uniszewski, *Józef Różański [Goldberg 1907–1981]*, „Karta" 2000, nr 31, s. 111–115; *Samokrytyka Różańskiego*, oprac. Z. Uniszewski, „Karta" 2000, nr 31, s. 116–126; R. Wójcik, *Powrót kata*, „Karta" 2010, nr 65, s. 94–103; P. Sztama, *Józef Goldberg vel Józef Różański w latach 1964–1974. Przyczynek do historii pracowników aparatu bezpieczeństwa pochodzenia żydowskiego* [w:] *Studia z historii najnowszej Polski*, red. R. Łatka, M. Szumiło, Warszawa 2018, s. 107–122. Informacje na temat Różańskiego można znaleźć również we wspomnianej biografii jego rodzonego brata, zob. E. Krasucki. *Międzynarodowy komunista Jerzy Borejsza. Biografia polityczna*, Warszawa 2009.

[15] K. Lesiakowski, *Mieczysław Moczar „Mietek". Biografia polityczna*, Warszawa 1998.

Innymi funkcjonariuszami, których biografie zostały już mniej lub bardziej szczegółowo opisane, są: Antoni Alster[16], Stefan Antosiewicz[17], Marian Beck[18], Józef Czaplicki[19], Teodor Duda[20], Józef Dziemidok[21], Michał Goleniewski[22], Wiktor Herer[23], Adam Humer[24], Józef Jurkowski[25], Wacław Komar[26], Grzegorz Korczyński[27], Ignacy Krakus[28], Mikołaj Krupski[29],

[16] K. Persak, *Dymisja Antoniego Alstera* [w:] *Od Piłsudskiego do Wałęsy. Studia z dziejów Polski w XX wieku*, red. *idem et al.*, Warszawa 2008, s. 231–247.

[17] L. Pawlikowicz, *Kontrwywiad Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1948–54 według relacji płka Stefana Antosiewicza*, „Rzeszowskie Zeszyty Naukowe »Prawo – Ekonomia«" 1995, t. 17, s. 129–152; R. Kościański, *Stefan Antosiewicz – kierownik i szef WUBP w Poznaniu w latach 1945–1947* [w:] *Zmagania ze społeczeństwem. Aparat bezpieczeństwa wobec Wielkopolan w latach 1945–1956*, red. A. Łuczak, A. Pietrowicz, Poznań 2008, s. 217–223.

[18] J. Bednarek, *Marian Beck (1907–1969). Sylwetka pierwszego kierownika Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krotoszynie* [w:] *ibidem*, s. 225–233.

[19] T. Łabuszewski, K. Krajewski, *Józef Czaplicki vel Izydor Kurtz (1911–1985), działacz komunistyczny, partyzant, dyrektor Departamentu III Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2008, nr 1 (6), s. 479–487.

[20] J. Żelazko, *Teodor Duda od łamania prawa*, „Kronika Miasta Łodzi" 2006, nr 3, s. 137–149; D. Iwaneczko, *Teodor Duda (1914–1986). Model kariery w aparacie represji Polski Ludowej*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2014, nr 1 (12), s. 303–315.

[21] T. Ruzikowski, *(Nad)gorliwość gorsza od…? Relacja płk. Józefa Dziemidoka o jego służbie w SB złożona do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej" 2017, t. 10, s. 291–302.

[22] L. Pawlikowicz, *Tajny front zimnej wojny. Uciekinierzy z polskich służb specjalnych 1956–1964*, Warszawa 2004, s. 215–301; W. Bagieński, *Analiza sprawy ppłk. Michała Goleniewskiego, uciekiniera z wywiadu PRL* [w:] *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, t. 3, red. W. Skóra, P. Skubisz, Szczecin 2016, s. 551–592.

[23] P. Benken, *Od „utrwalacza władzy ludowej" do roli doradcy Solidarności – zmienne koleje losu profesora Wiktora Herera* [w:] *Granice kompromisu. Naukowcy wobec „aparatu władzy ludowej"*, red. P. Franaszek, Warszawa 2015, s. 100–124; P. Benken, *Tajemnica śmierci Jana Rodowicza „Anody"*, Warszawa 2016, s. 165–172; *idem*, *Ekspert z ubecką przeszłością – „wypadek przy pracy" czy cenny nabytek"? O działalności Wiktora Herera w „Solidarności"*, „Glaukopis" 2016, nr 34, s. 82–111.

[24] P. Lipiński, *Bicia nie trzeba było ich uczyć. Proces Humera i oficerów śledczych Urzędu Bezpieczeństwa*, Warszawa 2016 (pierwsze wydanie tej publikacji ukazało się pod innym tytułem, zob. *idem*, *Humer i inni*, Warszawa 1997); M. Korkuć, *Wspomnienia czekisty. Służba śledcza Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (IX 1944–VIII 1945)*, „Arcana" 1998, nr 5, s. 139–158; P. Byszewski, *Zmącony spokój oprawcy. Nieznany list Adama Humera do I sekretarza KC PZPR Stanisława Kani z 20 marca 1981 r.*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej" 2008, t. 1, s. 249–257; P. Sztama, *Adama Humera życie przed bezpieką. Przyczynek do biografii*, „Komunizm. System – ludzie – dokumentacja" 2017, nr 6, s. 186–212.

[25] M. Korkuć, *„Moje bezpieczniackie wojsko…". Początki władzy komunistycznej w oczach płk. UB Józefa Jurkowskiego*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2007, nr 1 (5), s. 459–485.

[26] A. Nogaj, *Pierwsze powojenne operacje agenturalne Oddziału II Sztabu Generalnego WP (1945–1947)* [w:] *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, t. 2, red. W. Skóra, P. Skubisz, Szczecin 2015, s. 528–532; W. Bagieński, *Wacław Komar – przyczynek do biografii (lata 1909–1945)*, „Komunizm. System – ludzie – dokumentacja" 2018, nr 7, s. 183–225.

[27] P. Gontarczyk, *Z genealogii elit PZPR. Przypadek Stefana Kilianowicza vel Grzegorza Korczyńskiego*, „Glaukopis" 2003, nr 1, s. 214–229; P. Gontarczyk, *Grzegorz Korczyński (1915–1971), generał, wiceminister bezpieczeństwa publicznego i obrony narodowej*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2005, nr 1(3), s. 362–365.

[28] G. Goryński, *Ppłk Ignacy Krakus – realizator komunistycznych represji w Wojskach Ochrony Pogranicza wobec żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza i Straży Granicznej* [w:] *U polskich stali granic. W 90. rocznicę utworzenia Korpusu Ochrony Pogranicza*, red. A. Ochał, M. Ruczyński, P. Skubisz, Szczecin–Warszawa 2018, s. 269–293.

[29] A. Ossowski, *„Człowiek Moczara" w walce ze zbrojnym podziemiem w Łódzkiem – przyczynek do biografii Mikołaja Krupskiego* [w:] *Pion walki z podziemiem niepodległościowym RBP/MBP 1944–1954*, red. T. Ruzikowski, Warszawa 2016, s. 283–299.

Józef Muniak[30], Henryk Piasecki[31], Marcel Reich-Ranicki (Marceli Reich)[32], Artur Ritter-Jastrzębski[33], Kazimierz Sieradzki[34], Stefan Sobczak[35], Henryk Sokolak[36], Ludwik Szenborn[37], Stanisław Szot[38], Władysław Śliwa (Stanisław Imiołek)[39] czy Henryk Wendrowski[40]. Biogramy innych funkcjonariuszy piastujących wysokie stanowiska w centrali resortu można też znaleźć w *Słowniku biograficznym działaczy polskiego ruchu robotniczego*[41], publikacji zawierającej skrócone życiorysy osób pochowanych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach[42], a także słowniku biograficznym Janusza Królikowskiego *Generałowie i admirałowie Wojska Polskiego 1943–1990*[43]. Istotnym wydawnictwem jest publikacja źródłowa dotycząca procesu Romana Romkowskiego, Józefa Różańskiego i Anatola Fejgina[44]. Na temat dalszych losów tych funkcjonariuszy oraz innych rozli-

[30] M. Kasprzycki, *Oświadczenie kpt. Józefa Muniaka, funkcjonariusza Departamentu III Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2009, nr 1 (7), s. 435–448.

[31] S. Pilarski, *Henryk Piasecki (1905–2003) – funkcjonariusz, dziennikarz, historyk. Niejednoznaczny portret komunisty ideowego* [w:] *Nie tylko niezłomni i kolaboranci… Postawy dziennikarzy w kraju i na emigracji 1945–1989*, red. T. Wolsza, P. Wójtowicz, Warszawa 2014, s. 84–108.

[32] P. Gontarczyk, *Prawdziwy życiorys Marcelego Reicha*, „Biuletyn IPN" 2007, nr 1–2 (72–73), s. 126–139; G. Gnauck, *Marcel Reich-Ranicki. Polskie lata*, Warszawa 2009; P. Libera, *Marcel Reich-Ranicki przed Centralną Komisją Kontroli Partyjnej (1950–1957)*, „Zeszyty Historyczne" 2009, z. 167, s. 182–283. Zob. także wspomnienia tego funkcjonariusza: M. Reich-Ranicki, *Moje życie*, tłum. J. Koprowski, M. Misiorny, Warszawa 2000.

[33] A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, t. 1, Warszawa 1987, s. 90–91; J. Jakubowski, *Ritter-Jastrzębski Artur* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 31/2, Warszawa–Kraków 1988, s. 310–312; J. Marszalec, *Artura Rittera alias Artura Jastrzębskiego życie na krawędzi. Z dziejów komunistycznego wywiadu w Polsce* [w:] *Od zniewolenia do wolności*, red. A.F. Baran, Warszawa-Białystok 2009, s. 21–44.

[34] K. Kaczmarski, *Bracia Sieradzcy*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2005, nr 1 (2), s. 444–451.

[35] G. Goryński, *Pułkownik Stefan Sobczak (Sobczuk) w służbie komunistycznego aparatu bezpieczeństwa* [w:] *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, t. 2, red. W. Skóra, P. Skubisz, Szczecin 2015, s. 553–557; Ł. Grabowski, *Referat szefa Zarządu VII Zwiadowczego Dowództwa WOP płk. Stefana Sobczaka oceniający sytuacje w pionie Zwiadu WOP w pierwszym półroczu 1955 r.*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej" 2015, t. 8, s. 246–268.

[36] S. Kwieciński, *Henryk Sokolak (1921–1984)*, Warszawa 1989; A. Kochański, *Sokolak Henryk* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 40, Warszawa–Kraków 2001, s. 25–27.

[37] M. Krzysztofiński, *Ludwik Andrzej Szenborn (1915–1990), członek GL, agent sowieckiego wywiadu, podpułkownik UB*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2006, nr 1 (3), s. 366–374.

[38] R. Drabik, *Stanisław Szot – funkcjonariusz UB, aparatczyk PPR/PZPR*, „Zeszyty Historyczne WiN-u" 2010, nr 32–33, s. 381–387.

[39] T. Balbus, Z. Nawrocki, *Władysław Śliwa vel Stanisław Imiołek (1919–1976), bojówkarz PPR/AL, organizator i kierownik WUBP w Rzeszowie, Krakowie i Wrocławiu, funkcjonariusz MBP/MSW*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2008, nr 1 (6), s. 489–499.

[40] T. Kurpierz, *Operacja „Lawina" – raporty funkcjonariusza MBP Henryka Wendrowskiego*, „Zeszyty Historyczne WiN-u" 2008, nr 28/29, s. 229–246.

[41] *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 1: *A–D*, Warszawa 1978; *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 1: *A–D (suplement do pierwszego wydania)*, Warszawa 1985; *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 2: *E–J*, Warszawa 1987; *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 3: *K*, Warszawa 1992.

[42] *Cmentarz Komunalny Powązki. Dawny Wojskowy w Warszawie*, red. J.J. Malczewski, Warszawa 1989.

[43] J. Królikowski, *Generałowie i admirałowie Wojska Polskiego 1943–1990 (A–H)*, t. I, Toruń 2010; *idem*, *Generałowie i admirałowie Wojska Polskiego 1943–1990 (I–M)*, t. II, Toruń 2010; *idem*, *Generałowie i admirałowie Wojska Polskiego 1943–1990 (M–S)*, t. III, Toruń 2010; *idem*, *Generałowie i admirałowie Wojska Polskiego 1943–1990 (S–Ż)*, t. IV, Toruń 2010.

[44] *Proces Romana Romkowskiego, Józefa Różańskiego i Anatola Fejgina w 1957 roku*, cz. I–II, oprac. M. Jabłonowski, W. Janowski, Warszawa 2011.

czeń ludzi resortu pisano także w odrębnych artykułach[45]. Ukazał się również ciekawy tekst poświęcony nadużyciom kilku liczących się oficerów pionów pomocniczych UB/SB – Piotra Flama, Józefa Grabarczyka i Anatola Jeglińskiego, do których doszło już po 1956 r.[46] Z kolei w artykule Pawła Sztamy omówiono działania SB wobec Juliusza Burgina, Wacława Komara i Józefa Różańskiego po ich odejściu z resortu[47]. Justyna Dudek napisała artykuł o wspomnieniach byłych funkcjonariuszy UB[48]. Sporo wartościowych informacji biograficznych na temat członków kierownictwa organów bezpieczeństwa zawartych zostało w monografii Roberta Spałka pt. *Komuniści przeciwko komunistom*[49], a także w książce Jacka Snopkiewicza pt. *Bezpieka. Zbrodnia i kara?*[50].

Niektóre z dostępnych publikacji dotyczą ludzi zatrudnionych w poszczególnych jednostkach resortu. Informacje na temat kadry kierowniczej Departamentu III MBP (i jego poprzedników), czyli pionu do walki z podziemiem niepodległościowym, podał Robert Klementowski[51]. Kadrę kierowniczą Departamentu IV MBP (ekonomicznego) omówił Krzysztof Szwagrzyk[52]. Szefostwo wywiadu MBP/KdsBP przedstawione zostało w monografii Witolda Bagieńskiego[53]. Krzysztof Lesiakowski opisał kadrę Centralnej Szkoły MBP w Łodzi[54]. Biogramy kilku ważnych funkcjonariuszy UB znaleźć też można m.in. w publikacji Anny Grażyny Kister o Polskim Samodzielnym Batalionie Specjalnym i Wojskach Wewnętrznych w latach 1943–1945[55]. Natomiast Władysław Bułhak opracował biogramy kilku najważniejszych oficerów wywiadu zajmujących się rozpracowywaniem Watykanu[56]. Odnotować należy również wydane

[45] K. Szwagrzyk, *Kierownictwo Departamentu X MBP przed sądami PRL* [w:] *Departament X MBP. Wzorce – struktury – działanie*, red. K. Rokicki, Warszawa 2007, s. 243–268; R. Kurek, *Kaci bezpieki na tle Marca '68. Roman Romkowski, Anatol Fejgin, Józef Różański w oczach SB (1964–1968)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2012, nr 1 (10), s. 237–256.

[46] P. Benken, *Funkcjonariusze w roli ofiar zachodnich kapitalistów? Nieprawidłowości przy zakupach sprzętu realizowanych przez Wydział Zaopatrzenia Technicznego Zarządu Łączności Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w latach 1957–1964*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2014, nr 1 (12), s. 99–136.

[47] P. Sztama, *Byli funkcjonariusze komunistycznego aparatu represji żydowskiego pochodzenia w oczach Służby Bezpieczeństwa w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. Wybrane przypadki* [w:] *1968 marzec. Fakty, wydarzenia, interpretacje*, red. A. Czwołek, S. Galij-Skarbińska, W. Polak, Toruń 2018, s. 265–286.

[48] J. Dudek, *Obrazy codzienności we wspomnieniach funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa* [w:] *Życie codzienne w PRL*, M. Choma-Jusińska, M. Kruszyński, T. Osiński, Lublin-Warszawa 2019, s. 299–317.

[49] R. Spałek, *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Warszawa 2014.

[50] J. Snopkiewicz, *Bezpieka. Zbrodnia i kara?*, Warszawa 2018.

[51] R. Klementowski, *Kadra kierownicza tzw. pionu III MBP* [w:] *Pion walki z podziemiem niepodległościowym RBP/MBP 1944–1954*, red. T. Ruzikowski, Warszawa 2016, s. 61–75.

[52] K. Szwagrzyk, *Kadra kierownicza Departamentu IV MBP 1945–1954* [w:] *„Budujemy socjalizm…". Materiały pokonferencyjne*, red. R. Klementowski, S. Ligarski, Wrocław 2010, s. 11–18.

[53] W. Bagieński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1–2, Warszawa 2017.

[54] K. Lesiakowski, *Centralna Szkoła Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1945–1947*, Łódź 2017.

[55] A.G. Kister, *Pretorianie. Polski Samodzielny Batalion Specjalny i Wojska Wewnętrzne 18 X 1943 – 26 III 1945*, Warszawa 2010.

[56] W. Bułhak, *Watykan i szpiedzy z awansu społecznego. Próba portretu zbiorowego kierownictwa wydziału „natowsko-watykańskiego" i rzymskiej rezydentury „Baszta" Departamentu I (wywiadu) MSW PRL w okresie poprzedzającym pontyfikat Jana Pawła II* [w:] *Służby wywiadowcze jako narzędzie realizacji polityki państwa w XX wieku. Wybrane zagadnienia*, red. L. Pawlikowicz, R. Zapart, Rzeszów 2014, s. 172–209.

już po 1989 r. wspomnienia Anatola Fejgina[57], Stanisława Supruniuka[58] i Tadeusza Szadkowskiego[59].

Kilku autorów pokusiło się o zbadanie profilu kadrowego centrali bezpieki. W tym miejscu należy wymienić teksty Konrada Rokickiego, Krzysztofa Szwagrzyka i Pawła Piotrowskiego[60]. Na odrębną wzmiankę zasługuje artykuł Macieja Korkucia o tzw. kujbyszewiakach, czyli absolwentach Szkoły NKWD w Kujbyszewie, którzy stanowili trzon kadry UB w pierwszym okresie jego istnienia[61], oraz nieco szerszy tematycznie tekst Sławomira Poleszaka[62]. Kwestia organizacji bezpieki i związków jej ludzi ze służbami sowieckimi poruszona została także w monografii Piotra Kołakowskiego[63]. Oficerowie sowieccy służący w strukturach UB ogólnie opisani zostali w publikacji Krzysztofa Szwagrzyka[64]. Autor ten napisał również na temat „internacjonalistycznych" kadr resortu[65]. Ponadto o funkcjonariuszach bezpieki pochodzenia żydowskiego pisali m.in. Andrzej Paczkowski, Krzysztof Szwagrzyk i Mirosław Szumiło[66]. Jeśli chodzi o sytuację w poszczególnych pionach, to należy również wspomnieć o portrecie zbiorowym funkcjonariuszy Departamentu X MBP przedstawionym w artykule Konrada Rokickiego[67]. Natomiast problemowi przestępczości funkcjonariuszy poświęcone zostały m.in. publikacje Jerzego Bednarka, Przemysława Piątka i Krzysztofa Szwagrzyka[68].

---

[57] H. Piecuch, *Spotkania z Fejginem. Zza kulis bezpieki*, Warszawa 1990.

[58] S. Supruniuk, *Z Polesia do Warszawy. Rozmowa dziadka z wnukiem Marcinem*, Warszawa 2009.

[59] T. Szadkowski, *Kim pan jest, panie pułkowniku? Wspomnienia oficera polskiego wywiadu Tadeusza Szadkowskiego, pułkownika WP w st. spoczynku*, Warszawa 2003; *idem*, *Czas „Konsula". Wspomnienia i refleksje b. oficera polskiego wywiadu*, Warszawa 2005; *idem*, *Lata okrutnego czasu. Wspomnienia byłego robotnika przymusowego w Berlinie*, Warszawa 2006.

[60] K. Rokicki, *Aparatu obraz własny. Analiza wykresów porównawczych dotyczących kadry aparatu bezpieczeństwa publicznego w latach 1944–1955* [w:] *„Zwyczajny" resort. Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2005, s. 13–32; K. Szwagrzyk, *Kadry aparatu bezpieczeństwa* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. I: *1944–1956*, red. *idem*, Warszawa 2005, s. 49–75; P. Piotrowski, *Służba Bezpieczeństwa w latach 1956–1975* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. II: *1956–1975*, red. *idem*, Warszawa 2006, s. 7–31; *idem*, *Służba Bezpieczeństwa w latach 1975–1990* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. III: *1975–1990*, red. *idem*, Warszawa 2008, s. 9–59.

[61] M. Korkuć, *„Kujbyszewiacy" – awangarda UB*, „Arcana" 2002, z. 46–47, s. 74–95.

[62] S. Poleszak, *„Pomoc" sowiecka przy tworzeniu komunistycznego aparatu bezpieczeństwa w Polsce*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne" 2010, t. 11, s. 81–101.

[63] P. Kołakowski, *Pretorianie Stalina. Sowieckie służby bezpieczeństwa i wywiadu na ziemiach polskich 1939–1945*, Warszawa 2010.

[64] K. Szwagrzyk, *Rola oficerów sowieckich w aparacie bezpieczeństwa Polski („cywilnym" i wojskowym)* [w:] *W objęciach wielkiego brata. Sowieci w Polsce 1944–1993*, red. K. Rokicki, S. Stępień, Warszawa 2009, s. 203–209.

[65] K. Szwagrzyk, *„Internacjonalistyczne" kadry aparatu bezpieczeństwa w Polsce Ludowej w latach 1944–1956* [w:] *Internacjonalizm czy? Działania organów bezpieczeństwa państw komunistycznych wobec mniejszości narodowych (1944–1989)*, red. J. Hytrek-Hryciuk, G. Strauchold, J. Syrnyk, Warszawa–Wrocław 2011, s. 95–103

[66] A. Paczkowski, *Żydzi w UB: próba weryfikacji stereotypu* [w:] *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001, s. 192–204; K. Szwagrzyk, *Żydzi w kierownictwie UB. Stereotyp czy rzeczywistość?*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2005, nr 11, s. 37–42; M. Szumiło, *„Żydokomuna" w aparacie władzy „Polski Ludowej". Mit czy rzeczywistość?*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2018, nr 2 (32), s. 27–60.

[67] K. Rokicki, *Portret zbiorowy kadry X Departamentu* [w:] *Departament X MBP. Wzorce – struktury – działanie*, red. *idem*, Warszawa 2007, s. 198–205.

[68] K. Szwagrzyk, *Przestępstwa funkcjonariuszy urzędów bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku w latach 1945–1953* [w:] *„Zwyczajny" resort…*, s. 189–203; J. Bednarek, *Przestępczość wśród funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa w latach 1946–1950 w ocenie Biura do spraw Funkcjonariuszy MBP*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci

Sporo biogramów funkcjonariuszy i innych informacji przydatnych do zrekonstruowania ich życiorysów znaleźć można w niektórych edycjach źródłowych. W pierwszej kolejności należy tu wymienić zbiór resortowych normatywów UB z lat 1944–1956 zatytułowany *Księga bezprawia*, opracowany przez Bogusława Kopkę[69]. Oprócz tego biogramy dostępne są także w zbiorze protokołów z odpraw, zjazdów i narad kierownictwa Departamentu Więziennictwa MBP z lat 1944–1954[70], a także publikacjach z dokumentami na temat Stanisława Mikołajczyka i PSL[71], represji UB wobec byłych żołnierzy KOP i Straży Granicznej[72] oraz wydarzeń Marca '68[73].

Pewną próbą wypełnienia luki w biografistyce ludzi resortu była także książka Tadeusza Płużańskiego pt. *Lista oprawców*. Ma ona jednak popularnonaukowy, by nie powiedzieć publicystyczny, charakter i podobnie jak inne publikacje tego autora tylko w niewielkim stopniu została przygotowana na podstawie dokumentów archiwalnych[74]. Podobny charakter ma także kilka innych publikacji poświęconych funkcjonariuszom UB[75].

Ze względu na to, że część liczących się oficerów bezpieki trafiła do Warszawy z tzw. terenu lub po okresie służby w centrali została tam skierowana, warto również przywołać publikacje odnoszące się do kadry kierowniczej wojewódzkich UBP. Literatura na ich temat jest niewątpliwie bogatsza. Jednak jeśli przyjrzeć jej się bliżej, to widać, że niektóre obszary kraju nadal stanowią pod tym względem tzw. białe plamy.

Narodowej" 2008, t. 1, s. 141–207; P. Piątek, *Przestępcze wymuszenie zeznań w postępowaniach przygotowawczych prowadzonych przez organy bezpieczeństwa publicznego w latach 1944–1956. Studium kryminologiczno-prawne*, Katowice–Warszawa 2018.

[69] *Księga bezprawia. Akta normatywne kierownictwa resortu bezpieczeństwa publicznego (1944–1956)*, oprac. B. Kopka, Warszawa 2011.

[70] *Protokoły z odpraw, zjazdów i narad kierownictwa Departamentu Więziennictwa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z naczelnikami więzień i obozów pracy (1944–1954)*, oprac. M. Jabłonowski, W. Janowski, Warszawa 2006.

[71] *Stanisław Mikołajczyk w dokumentach aparatu bezpieczeństwa*, t. 1: *Działalność w latach 1945–1947*, oprac. W. Bagieński, P. Byszewski, A. Chrzanowska, F. Dąbrowski, Warszawa 2010; *Stanisław Mikołajczyk w dokumentach aparatu bezpieczeństwa*, t. 2: *Działalność w latach 1947–1958*, oprac. W. Bagieński, A. Chrzanowska, F. Dąbrowski, Warszawa–Łódź 2010; *Stanisław Mikołajczyk w dokumentach aparatu bezpieczeństwa*, t. 3: *Działalność w latach 1959–1966*, oprac. *eidem*, Warszawa–Łódź 2010.

[72] *Aparat bezpieczeństwa wobec żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza i funkcjonariuszy Straży Granicznej*, oprac. A. Chrzanowska i in., Warszawa 2013.

[73] *Marzec 1968 w dokumentach MSW*, t. 1: *Niepokorni*, red. F. Dąbrowski, P. Gontarczyk, P. Tomasik, Warszawa 2008; *Marzec 1968 w dokumentach MSW*, t. 2: *Kronika wydarzeń*, cz. I, red. *eidem*, Warszawa 2009; *Marzec 1968 w dokumentach MSW*, t. 2: *Kronika wydarzeń*, cz. II, red. *eidem*, Warszawa 2015.

[74] T. Płużański, *Lista oprawców*, Warszawa 2014. Zob. także inne publikacje tego autora dotyczące podobnej problematyki: *idem*, *Bestie. Mordercy Polaków*, Warszawa 2011; *idem*, *Oprawcy. Zbrodnie bez kary*, Warszawa 2012; *idem*, *Bestie 2. Reporterskie śledztwo o zbrodniach Niemców i Sowietów na Polakach oraz grubej kresce dla oprawców III RP*, Warszawa 2013; *idem*, *Moje spotkania z bestiami*, Warszawa 2014.

[75] A. Zaorska, *Sąsiedzi. Najbardziej okrutni oprawcy polskich patriotów*, Warszawa 2013; I. Kienzler, *Krwawa Luna i inni. Prokuratorzy i śledczy systemu stalinowskiego w Polsce*, Warszawa 2016; P. Sztama, *Inteligenci w bezpiece. Brystygier, Humer, Różański*, Warszawa 2017 (publikacja wydana jedynie w formie ebooka); A. Szumański, *Krwawa Luna i inni wirtuozi tortur*, Warszawa 2018; A. Zaorska, *Poznaj ich prawdziwe nazwiska*, Warszawa 2019.

Wśród wydanych do tej pory publikacji dużą część stanowią informatory personalne z cyklu „Twarze Bezpieki". Obok podstawowych informacji o organizacji i strukturach UB na poszczególnych terenach zawierają one zestawienia tabelaryczne z nazwiskami funkcjonariuszy zajmujących stanowiska kierownicze. Zamieszczone w nich biogramy ograniczają się do podania danych osobowych oraz schematycznego odtworzenia przebiegu służby i awansów. Ponieważ większość tych wydawnictw powstała w latach 2006–2010, nie we wszystkich wypadkach zawierają one komplet informacji, które powinny były się w nich znaleźć. Zastrzeżenia budzi czasami również ich poprawność merytoryczna. Złożyło się na to kilka przyczyn oraz obiektywnych trudności. Przygotowywano je w czasie, w którym zgromadzone w archiwum IPN materiały archiwalne nie były jeszcze dostatecznie opracowane i opisane, przez co ustalenie pewnych, nieraz podstawowych, faktów nastręczało badaczom sporo trudności. Niestety część z tych struktur terenowych bezpieki w dalszym ciągu nie doczekała się podobnych opracowań lub też powstały jedynie ich okrojone wersje. Dla porządku należy wspomnieć, że na stronach internetowych IPN dostępne są katalogi dokumentujące serię wystaw plenerowych, także zatytułowanych „Twarze bezpieki". W przypadku niektórych części Polski nadal stanowią one jedyne publikacje mówiące o kadrze kierowniczej z tych regionów.

Ważnym typem publikacji, w których można odnaleźć informacje o kadrach bezpieki, są monografie dotyczące jednostek UB. Do tej pory opublikowano tylko pojedyncze wydawnictwa dotyczące WUBP i WUdsBP, a kilka kolejnych jest w trakcie opracowywania. Więcej jest za to publikacji na temat powiatowych UB, w szczególności dotyczących obszaru Dolnego Śląska. W minionych latach powstawały także artykuły dotyczące oficerów sprawujących funkcje kierownicze w jednostkach terenowych. Obok biogramów pojedynczych funkcjonariuszy znaleźć można także omówienia kadr kierowniczych poszczególnych urzędów. Informacje na ten temat są też rozproszone w różnorodnych artykułach naukowych dotyczących regionalnych struktur UB. Poziom wnikliwości ich autorów oraz stopień szczegółowości prezentowanych danych stoi na bardzo różnym poziomie. Obok skrupulatnych analiz, opartych na rozległych kwerendach źródłowych, funkcjonują także takie, w których znajdują się jedynie podstawowe wzmianki o funkcjonariuszach kierujących urzędami. Sporo jest tekstów o charakterze ogólnym i przyczynkarskim, a także takich, które dotyczą jedynie formowania struktur oraz wstępnego etapu działalności bezpieki w poszczególnych miastach i regionach. W tym kontekście na wyróżnienie zasługują trzy edycje źródłowe z cyklu „Rok Pierwszy". W sumie liczba publikacji, w których poruszono kwestię kadr kierowniczych terenowych UB, jest na tyle duża, że nie sposób do nich wszystkich dotrzeć. Te, które udało się odnaleźć, wymienione zostały w przedstawionym poniżej zestawieniu książek i artykułów. Dla łatwiejszej orientacji w zebranych tytułach zostały one pogrupowane i ułożone według obecnego podziału administracyjnego Polski, z drobnymi jedynie odstępstwami od tego klucza.

Bez wątpienia najszerzej opisanym przez badaczy obszarem w skali kraju jest województwo dolnośląskie. Obok informatorów personalnych dotyczących WUBP i WUdsBP we Wrocławiu oraz poszczególnych UB na Dolnym Śląsku ukazały się również

inne publikacje na ich temat[76]. Dotyczą one WUBP[77] i MUBP we Wrocławiu[78], a także powiatowych UB w Bolesławcu[79], Dzierżoniowie[80], Głogowie[81], Kowarach[82], Jaworze[83], Legnicy[84], Lwówku Śląskim[85], Lubinie[86], Oleśnicy[87], Oławie[88], Świdnicy[89], Wołowie[90] i Zgorzelcu[91]. Oprócz tego wymienić można artykuł na temat dolnośląskich funkcjonariuszy pochodzenia żydowskiego[92], kadry pracującej w więziennictwie[93] oraz kilku kobiet, które służyły w bezpiece na tym terenie[94].

Województwo kujawsko-pomorskie doczekało się informatora zawierającego dane na temat kadry kierowniczej w dawnych województwach pomorskim i bydgoskim[95] oraz edycji źródłowej z serii „Rok Pierwszy"[96]. Oprócz tego wydany został artykuł o pionie

[76] *Twarze wrocławskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa we Wrocławiu. Informator personalny*, red. T. Balbus, P. Piotrowski, K. Szwagrzyk, Wrocław 2006; *Twarze dolnośląskiej bezpieki. Obsada kierowniczych stanowisk Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1990. Informator personalny*, red. P. Piotrowski, K. Szwagrzyk, W. Trębacz, Wrocław 2010; *Urząd Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1956. Z badań nad organizacją i działalnością aparatu bezpieczeństwa. Studia i materiały*, red. R. Klementowski, K. Szwagrzyk, Wrocław 2012.

[77] T. Balbus, *Pionierzy wrocławskiej bezpieki. Geneza, struktura i kadry Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (kwiecień–grudzień 1945)*, „Rocznik Wrocławski" 2009, nr 11, s. 231–271.

[78] *Idem*, *Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu w okresie maj–grudzień 1945 r. na tle sytuacji na Dolnym Śląsku: geneza, kadry, kierunki działalności*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2006, nr 2 (4), s. 29–78.

[79] R. Klementowski, *„My wszyscy są od pracy fizycznej…". Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Bolesławcu (1945–1956)*, Wrocław 2012.

[80] *Idem*, *Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa w powiecie dzierżoniowskim 1945–1990* [w:] *Dzierżoniów – wiek miniony. Materiały pokonferencyjne*, red. S. Ligarski, T. Przerwa, Wrocław 2007, s. 301–312.

[81] *Idem*, *Urząd Bezpieczeństwa w Głogowie. Rekonesans badawczy* [w:] *Głogów w latach 1945–1990. Studia z dziejów miasta*, red. R. Klementowski, K. Szwagrzyk, Wrocław 2014, s. 9–24.

[82] *Idem*, *Wydział IX Departamentu IV MBP / Wydział IX „K" WUBP we Wrocławiu z siedzibą w Kowarach (struktura, działalność, obsada personalna)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2006, nr 2 (4), s. 79–126.

[83] T. Balbus, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Jaworze – struktura, kadry, działalność (maj–grudzień 1945)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2008, nr 1 (7), s. 13–39.

[84] *Idem*, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Legnicy (maj–grudzień 1945 r.). Struktura, kadry, działalność*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2007, nr 1 (5), s. 31–52.

[85] R. Klementowski, *Urząd Bezpieczeństwa w powiecie Lwówek Śląski (1945–1956)*, Wrocław 2006.

[86] *Idem*, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa w Lubinie 1945–1956*, Wrocław 2007.

[87] S. Ligarski, J. Dardzińska, *PUBP/PUdsBP w Oleśnicy 1945–1956. Struktury i działalność*, „Kwartalnik Powiatu Oleśnickiego" 2006, nr 2, s. 46–59.

[88] T. Gałwiaczek, *Urząd Bezpieczeństwa w Oławie (1945–1956)*, Wrocław 2012.

[89] T. Balbus, *Geneza Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Świdnicy*, „Rocznik Świdnicki" 2005 (2006), t. 33, s. 80–114.

[90] J. Syrnyk, *Urząd Bezpieczeństwa w Wołowie (1945–1956)*, Wrocław 2010.

[91] R. Klementowski, *Zgorzelecka bezpieka 1945–1990*, Wrocław 2014.

[92] K. Szwagrzyk, *Żydzi w aparacie represji na Dolnym Śląsku 1945–1968* [w:] *Wokół Marca '68 na Dolnym Śląsku. Materiały pokonferencyjne*, red. J. Hytrek-Hryciuk, W. Trębacz, Wrocław 2008, s. 99–116.

[93] *Idem*, *Kadry Straży (Służby) Więziennej na Dolnym Śląsku 1945–1956* [w:] *W służbie dla prawdy. Prace historyczne dedykowane Zbigniewowi Nawrockiemu (1959–2017)*, red. T. Balbus, J. Bednarek, Warszawa 2019, s. 347–362.

[94] R. Klementowski, *Słaba płeć w siłowym resorcie – perspektywy badawcze w świetle wybranych przypadków* [w:] *Kobiety „na zakręcie" 1933–1989*, red. E. Chabros, A. Klarman, Wrocław 2014, s. 97–108.

[95] *Twarze bezpieki 1945–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwach pomorskim/bydgoskim, toruńskim i włocławskim. Informator personalny*, red. M. Szymaniak, Bydgoszcz–Gdańsk 2010.

[96] *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Pomorzu i Kujawach (luty–grudzień 1945)*, red. B. Binaszewska, P. Rybarczyk, Warszawa–Bydgoszcz–Gdańsk 2010.

do zwalczania niepodległościowego podziemia WUBP w Bydgoszczy[97]. Jeśli chodzi o struktury terenowe, to do tej pory opisywane były UB z Inowrocławia[98] i Tucholi[99].

Uproszczone dane na temat kadry kierowniczej z województwa lubelskiego zamieszczono w informatorze z cyklu „Twarze Bezpieki"[100]. Istnieje również publikacja z cyklu „Rok Pierwszy" dotycząca Lubelszczyzny[101]. Choć większe opracowanie dotyczące WUBP/WUdsBP w Lublinie dotąd nie powstało, ukazał się artykuł na temat pionu śledczego tego urzędu[102]. Dużo lepiej opisane zostały natomiast lokalne struktury z tego regionu. W tym kontekście wymienić można publikacje na temat UB w Chełmie[103], Krasnymstawie[104], Kraśniku[105], Radzyniu Podlaskim[106], Tomaszowie Lubelskim[107], Włodawie[108] i Zamościu[109]. Powstał także artykuł o kierowniku PUdsBP w Zamościu – Adamie Górce[110].

Na temat UB z województwa lubuskiego powstały tylko trzy publikacje. Są to informator personalny dotyczący kadr kierowniczych z Gorzowa Wielkopolskiego i jego okolic[111] oraz artykuły o PUBP w Gorzowie[112] i Zielonej Górze[113].

---

[97] M. Szymaniak, *Pion walki z „bandytyzmem" WUBP w Bydgoszczy (1945–1954). Struktury – kadry – metody zwalczania zbrojnego podziemia niepodległościowego* [w:] *Pion walki z podziemiem niepodległościowym RBP/MBP 1944–1954*, red. T. Ruzikowski, Warszawa 2016, s. 169–256.

[98] M. Pietrzyk, *Szefowie inowrocławskiej bezpieki w latach 1945–1965*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2015, nr 1 (13), s. 257–322.

[99] A. Węsierski, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tucholi 1945–1954. Powstanie, struktura, kadry*, t. 1, Toruń 2018.

[100] *Twarze lubelskiej bezpieki*, oprac. M. Choma-Jusińska, M. Durakiewicz, S. Poleszak, R. Surmacz, Lublin 2007.

[101] *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie (lipiec 1944 – czerwiec 1945)*, oprac. L. Pietrzak, S. Poleszak, R. Wnuk, M. Zajączkowski, Warszawa 2004.

[102] S. Poleszak, *Pion śledczy WUBP w Lublinie. Struktura i ludzie (sierpień 1944 – kwiecień 1947)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2005, nr 1, s. 24–61.

[103] J. Pietruszka, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Chełmie w latach 1944–1956* [w:] *Chełm nieznany. Ludzie – miejsca – wydarzenia*, red. M. Karwatowska, Chełm 2009, s. 255–275.

[104] *Funkcjonariusze Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krasnymstawie w latach 1944–1956. Słownik biograficzny*, red. R. Dmoszyński, G. Joniec, D. Piekaruś, J. Romanek, Lublin 2015; D. Piekaruś, *Przestępstwa popełnione przez funkcjonariuszy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krasnymstawie. Przyczynek do badań*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2018, nr 1 (16), s. 153–176.

[105] *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Kraśniku w latach 1944–1956*, red. J. Romanek, Lublin 2011.

[106] W. Charczuk, *Struktura i pracownicy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Radzyniu Podlaskim w latach 1944–1947*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny" 2008, t. 6, s. 215–226.

[107] *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim w latach 1944–1956*, red. G. Joniec, Lublin 2009.

[108] G. Makus, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego we Włodawie w walce z polskim podziemiem niepodległościowym w latach 1944–1947*, Włodawa 2009.

[109] K. Czubara, *Bezpieka. Urząd Bezpieczeństwa na Zamojszczyźnie 1944–1947*, Zamość 2003.

[110] S. Poleszak, *Wspomnienia Adama Górki, „kujbyszewiaka" (1944–1953)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2006, nr 2 (4), s. 397–428.

[111] *Twarze gorzowskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Gorzowie Wielkopolskim. Informator personalny*, oprac. P. Skubisz, Szczecin 2008.

[112] D. Rymar, *Powstanie, organizacja i działalność organów bezpieczeństwa i służb porządkowych na terenie miasta i powiatu Gorzów Wielkopolski w latach 1945–1950*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny" 1997, nr 4, s. 123–165.

[113] P. Krystians, *Powstanie, struktura organizacyjna i zarys działalności Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Zielonej Górze (1945–1954)*, „Młody Politolog" 2010, nr 1, s. 127–149.

Jeśli chodzi o województwo łódzkie, to obok publikacji na temat kadry kierowniczej UB na tym terenie[114] powstały również artykuły na temat szefów WUBP/WUdsBP w Łodzi[115], funkcjonariuszy uczestniczących w zwalczaniu Kościoła katolickiego[116] oraz przestępczych działań pracowników PUBP w Wieluniu[117].

Teren województwa małopolskiego również należy do najlepiej opisanych w skali kraju. Obok informatora personalnego, zawierającego informacje o kadrze kierowniczej z tej części Polski[118], powstał również artykuł na temat szefów WUBP/WUdsBP w Krakowie[119]. Marcin Kasprzycki jest autorem monografii poświęconej działalności aparatu bezpieczeństwa w powiecie nowosądeckim w latach 1945–1975[120]. Jeśli chodzi o pozostałą część regionu, to do tej pory opisywane były UB w Brzesku[121], Dąbrowie Tarnowskiej[122], Miechowie[123], Nowej Hucie[124], Nowym Sączu[125], Tarnowie[126] i Zakopanem[127]. Powstał także artykuł o przestępstwach popełnionych przez funkcjonariuszy

[114] *Struktury i kadra kierownicza urzędów bezpieczeństwa publicznego w województwie łódzkim w latach 1945–1956*, red. R. Rabiega, J. Żelazko, Łódź–Warszawa 2019.

[115] J. Żelazko, *Kadra kierownicza Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi w latach 1945–1956* [w:] *„Zwyczajny" resort. Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2005, s. 164–188.

[116] *Idem*, *Antykościelne struktury i kierunki działania Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (Wojewódzkiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego) w Łodzi* [w:] *Władze komunistyczne wobec kościoła katolickiego w Łódzkiem 1945–1967*, Warszawa 2005, s. 35–48.

[117] K. Jasiak, *„Wieszano głową w dół, po zakneblowaniu ust zalewano nos wodą i octem". Sprawy byłych funkcjonariuszy PUBP w Wieluniu, oskarżonych i skazanych za zbrodnie komunistyczne popełnione w latach 1945–1953*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2018, nr 1 (16), s. 101–152.

[118] W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, M. Wenklar, *Ludzie bezpieki województwa krakowskiego: obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1990. Informator personalny*, Kraków 2009. Wcześniejsza wersja tej publikacji zawierała mniej informacji, zob. *Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Krakowie. Informator personalny*, red. W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, Kraków 2006.

[119] M. Wenklar, *Szefowie WUBP/WUdsBP w Krakowie* [w:] *Strażnicy sowieckiego imperium. Urząd Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa w Małopolsce 1945–1990*, red. F. Musiał, M. Wenklar, Kraków 2009, s. 89–119.

[120] M. Kasprzycki, *Organ ładu i spokoju w rękach demokracji… Aparat bezpieczeństwa w powiecie nowosądeckim w latach 1945–1975*, Kraków 2020.

[121] M. Żychowska, *Represje komunistyczne w Tarnowskiem 1945–1956*, t. 2: *Miasto i powiat Brzesko*, Kraków 2015.

[122] *Eadem*, *Represje komunistyczne w Tarnowskiem 1945–1956*, t. 3: *Miasto i powiat Dąbrowa Tarnowska*, Kraków 2016.

[123] M. Chorązki, *Początki Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa w Miechowie*, „Zeszyty Historyczne Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej" 2006, nr 8, s. 51–57.

[124] W. Paduchowski, *Nowa Huta nieznana i tajna. Obraz miasta w materiałach Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i Milicji Obywatelskiej (1949–1956)*, Kraków 2014.

[125] M. Kasprzycki, *Ludzie bezpieki w powiecie Nowy Sącz. Obsada Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego / Powiatowego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Nowym Sączu w latach 1945–1956*, Kraków 2009.

[126] M. Wenklar, *Szefowie Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Tarnowie w latach 1945–1956*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2006, nr 2 (4), s. 127–150; *idem*, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tarnowie w latach 1945–1955. Struktura i główne kierunki działań operacyjnych*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2009, nr 1 (7), s. 77–105; M. Żychowska, *Represje komunistyczne w Tarnowskiem 1945–1956*, t. 1: *Miasto i powiat Tarnów*, Kraków 2013.

[127] F. Musiał, *Szefowie zakopiańskiej bezpieki w latach 1945–1975* [w:] *idem*, *Raj grabarzy narodu. Studia i materiały do dziejów aparatu represji w Polsce „ludowej" 1945–1989*, Kraków 2010, s. 164–194.

PUBP w Wadowicach[128] i działalności kierownika PUBP w Limanowej Mieczysława Bubaka[129].

W przypadku województwa mazowieckiego jak na razie brakuje publikacji o WUBP w Warszawie. Ukazało się natomiast wydawnictwo na temat UBP na m.st. Warszawę[130]. Opisane zostały też urzędy terenowe z północnego i wschodniego Mazowsza, tj. UB w Ciechanowie[131], Mińsku Mazowieckim[132], Ostrołęce[133], Ostrowi Mazowieckiej[134], Płocku[135], Pułtusku[136], Siedlcach[137] i Sokołowie Podlaskim[138]. Powstał także artykuł na temat przestępczych działań funkcjonariuszy PUBP w Przasnyszu[139].

[128] M. Siwiec-Cielebon, *Przestępstwa funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa na Ziemi Wadowickiej w latach 1945–1950 – rekonesans badawczy i wstępny zarys zagadnienia*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny" 2016, nr 19, s. 137–162.

[129] T.J. Biedroń, *Powstanie i działalność Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Limanowej (styczeń–kwiecień 1945 r.) w świetle relacji ppłk Mieczysława Bubaka*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate et Educatione Civili" 2017, nr 7, s. 23–40.

[130] E. Kowalczyk, K. Pawlicka, Działalność *Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego na m.st. Warszawę (1944–1954)*, Warszawa 2011, s. 545–570.

[131] K.A. Kierski, *Szefowie Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Ciechanowie* [w:] *Warmińsko-Mazurskie studia z historii najnowszej*, t. 2, red. S. Nowakowski, K. Sacewicz, Olsztyn 2019, s. 205–228.

[132] A. Gągol, *Działalność Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Mińsku Mazowieckim 1944–1956. Część 1*, „Rocznik Mińsko-Mazowiecki" 2012, nr 20, s. 77–101; *idem*, *Działalność Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Mińsku Mazowieckim 1944–1956. Zmiany strukturalne i działania operacyjne. Część druga*, „Rocznik Mińsko-Mazowiecki" 2014, nr 22, s. 45–62; *idem*, *Działalność Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Mińsku Mazowieckim 1944–1956. Kontrola życia społeczno-politycznego i gospodarczego. Część trzecia*, „Rocznik Mińsko-Mazowiecki" 2015, nr 23, s. 125–162.

[133] M. Bechta, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Ostrołęce w latach 1944–1956 (ludzie i struktury)* [w:] *Mazowsze i Podlasie w ogniu 1944–1956*, t. 3: *Powiat Ostrołęka w pierwszej dekadzie rządów komunistycznych, Materiały z sesji naukowej „Powiat Ostrołęka w pierwszej dekadzie rządów komunistycznych"*, red. K. Krajewski, Warszawa 2009, s. 361–429.

[134] *Idem*, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Ostrowi Mazowieckiej* [w:] *Mazowsze i Podlasie w ogniu 1944–1956*, t. 6: *Powiat Ostrów Mazowiecka w pierwszej dekadzie rządów komunistycznych*, red. K. Krajewski, Warszawa 2016, s. 383–438.

[135] J. Pawłowicz, *Ludzie płockiej bezpieki. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Płocku 1945–1956*, Warszawa 2007.

[136] M. Bechta, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Pułtusku w latach 1945–1956 (ludzie – struktury)* [w:] *Mazowsze i Podlasie w ogniu 1944–1956*, t. 2: *Powiat Pułtusk w pierwszej dekadzie rządów komunistycznych. Materiały z sesji naukowej „Represje i opór przeciw rządom komunistycznym w powiecie Pułtusk po 1944 r."*, red. K. Krajewski, Warszawa 2008, s. 183–275.

[137] W. Charczuk, *Obraz i struktura Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Siedlcach (sierpień 1944–czerwiec 1945)*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny" 2007, t. 5, s. 131–144; M. Bechta, *Wojna rewolucyjna – sowietyzacja Podlasia przez funkcjonariuszy PUBP w Siedlcach po 1944 r. (zarys problematyki)* [w:] *Mazowsze i Podlasie w ogniu 1944–1956*, t. 4: *Powiat Siedlce w pierwszej dekadzie rządów komunistycznych*, red. K. Krajewski, Warszawa 2011, s. 303–443.

[138] M. Bechta, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Sokołowie Podlaskim w latach 1944–1954 (ludzie–struktury)* [w:] *Mazowsze i Podlasie w ogniu 1944–1956*, t. 1: *Powiat Sokołów Podlaski, Materiały z sesji naukowej „Represje i opór przeciw rządom komunistycznym w powiecie Sokołów Podlaski po 1944 r."*, red. K. Krajewski, Warszawa 2007, s. 137–190.

[139] W. Łukaszewski, *Funkcjonariusze Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przasnyszu w służbie systemu w latach 1945–1956*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2018, nr 1 (16), s. 177–196.

Województwo opolskie doczekało się publikacji na temat kadry kierowniczej PUBP/WUBP w Opolu[140], funkcjonariuszy pionu śledczego tego urzędu[141] oraz przestępczych działań pracowników UB, SB i MO ze Śląska Opolskiego[142].

Terenu województwa podkarpackiego dotyczy informator personalny obejmujący obszar dawnego województwa rzeszowskiego i Polski południowo-wschodniej[143] oraz publikacja z serii „Rok Pierwszy"[144]. Opublikowane zostały również artykuły na temat oficerów śledczych z WUBP w Rzeszowie[145], osób pochodzenia żydowskiego[146] i funkcjonariuszy zajmujących się zwalczaniem Kościoła katolickiego[147]. Powstała także monografia na temat działań przestępczych bezpieki na Rzeszowszczyźnie[148]. Jeśli chodzi o urzędy terenowe, wydane zostały publikacje o UB w Bieszczadach[149], a także w Brzozowie[150], Jaśle[151], Krośnie[152], Lesku[153],

[140] K. Jasiak, *Aparat bezpieczeństwa w Opolu w latach 1945–1947. Struktura i działalność* [w:] *Komunistyczny aparat represji i życie społeczne Opolszczyzny w latach 1945–1989. Studia i materiały*, Opole 2012, s. 15–57; K. Jasiak, *Kadra WUBP/WUdsBP w Opolu w latach 1950–1956. Wybrane biogramy* [w:] *ibidem*, s. 411–439.

[141] Z. Bereszyński, *Pion śledczy aparatu bezpieczeństwa w województwie opolskim w latach 1950–1990. Struktura, kadry, zadania i ważniejsze przejawy działalności* [w:] *Piony śledcze aparatu bezpieczeństwa publicznego 1944–1990*, red. M. Dźwigał, P. Skubisz, Szczecin–Warszawa 2017, s. 41–164.

[142] *Idem*, *Odpowiedzialność karna i dyscyplinarna funkcjonariuszy UB, SB i MO w świetle udokumentowanych przykładów ze Śląska Opolskiego*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2018, nr 1 (16), s. 243–296.

[143] Z. Nawrocki, *Zamiast wolności. UB na Rzeszowszczyźnie 1944–1949*, Rzeszów 1998; *Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej 1944–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa. Informator personalny*, red. J. Izdebski, K. Kaczmarski, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2007.

[144] *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Rzeszowszczyźnie (sierpień 1944 – lipiec 1945)*, z serii „Rok Pierwszy", red. D. Iwaneczko, Z. Nawrocki, Rzeszów 2005.

[145] T. Balbus, Z. Nawrocki, *Ludzie Różańskiego. Pion śledczy rzeszowskiego UB w 1948 roku*, „Studia Rzeszowskie" 2002, t. 9, s. 141–190.

[146] P. Fornal, *Żydzi w strukturach aparatu bezpieczeństwa na Rzeszowszczyźnie w latach 1944–1956* [w:] *Z dziejów stosunków polsko-żydowskich w XX wieku*, red. E. Czop, E. Rączy, Rzeszów 2009, s. 106–127.

[147] P. Chmielowiec, *Ludzie rzeszowskiej bezpieki w walce z Kościołem katolickim w latach 1944–1956* [w:] *Aparat represji wobec kościoła w latach 1944–1956. Terytorium obecnej diecezji sandomierskiej*, red. M. Krzysztofiński, J. Marecki, B. Stanaszek, Kraków 2012, s. 407–466.

[148] J. Borowiec, *Polityka karna wobec przestępstw i wykroczeń funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa w województwie rzeszowskim (1944–1956)*, Rzeszów 2014.

[149] P. Chmielowiec, *Urząd Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa w Bieszczadach. Struktury – ludzie – działalność* [w:] *Bieszczady w Polsce Ludowej 1944–1989*, red. J. Izdebski, K. Kaczmarski, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2009, s. 131–184.

[150] *Idem*, *Urząd Bezpieczeństwa w Brzozowie 1944–1956*, Rzeszów 2008.

[151] L. Pawlikowicz, *Struktura, kadry oraz baza agenturalno-logistyczna Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Jaśle w latach 1945–1948 według meldunków i sprawozdań wewnątrzresortowych*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2009, nr 1 (7), s. 107–128.

[152] Z. Nawrocki, *Kierownictwo krośnieńskiej bezpieki w latach 1944–1956. Próba charakterystyki* [w:] *Krosno i powiat krośnieński w latach 1944–1956*, red. K. Kaczmarski, Rzeszów–Krosno 2009, s. 113–132; P. Fornal, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Krośnie w latach 1944–1956. Struktura, kierownicy, działalność*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2015, nr 1 (13), s. 192–256.

[153] J. Pisuliński, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Lesku w latach 1944–1956* [w:] *„Zwyczajny" resort. Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2005, s. 88–108.

Lubaczowie[154], Łańcucie[155], Mielcu[156], Nisku[157], Przemyślu[158], Sanoku[159] i Tarnobrzegu[160]. Oprócz tego istnieje również artykuł biograficzny na temat kierownika PUBP w Sanoku Tadeusza Sieradzkiego[161] oraz teksty dotyczące zamachów na szefów PUBP w Brzozowie[162] i Przeworsku[163].

Obszaru województwa podlaskiego dotyczy informator na temat kadry kierowniczej UB w Białymstoku[164]. W odrębnych artykułach zaprezentowano biografie szefów tamtejszego WUBP/WUdsBP[165] oraz kobiet zatrudnionych w tym urzędzie[166]. Powstały też publikacje na temat UB w Bielsku Podlaskim[167], Grajewie[168], Łomży[169], Suwałkach[170] i Wysokiem Mazowieckiem[171].

---

[154] D. Iwaneczko, *Ogniwo strachu. Urząd Bezpieczeństwa w Lubaczowie 1944–1956*, Rzeszów 2012.

[155] P. Chmielowiec, *Urząd Bezpieczeństwa w Łańcucie 1944–1956*, Rzeszów 2006.

[156] M. Surdej, *Działania Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Mielcu przeciwko Kościołowi katolickiemu. Wybrane zagadnienia* [w:] *Aparat represji wobec kościoła w latach 1944–1956. Terytorium obecnej diecezji sandomierskiej*, red. M. Krzysztofiński, J. Marecki, B. Stanaszek, Kraków 2012, s. 273–296.

[157] B. Kleszczyński, M. Krzysztofiński, *Urząd Bezpieczeństwa w Nisku wobec Kościoła katolickiego 1944–1956* [w:] *Aparat represji wobec kościoła w latach 1944–1956. Terytorium obecnej diecezji sandomierskiej*, red. M. Krzysztofiński, J. Marecki, B. Stanaszek, Kraków 2012, s. 327–386.

[158] D. Iwaneczko, *Urząd Bezpieczeństwa w Przemyślu 1944–1956*, Rzeszów 2004; Z. Nawrocki, *Kierownictwo przemyskiej bezpieki 1944–1956. Próba charakterystyki* [w:] *Powiat przemyski w latach 1944–1956*, red. K. Kaczmarski, M. Krzysztofiński, Przemyśl–Rzeszów 2006, s. 33–58.

[159] K. Kaczmarski, *Kadra kierownicza sanockiej bezpieki w latach 1944–1956. Próba charakterystyki* [w:] *Powiat sanocki w latach 1944–1956*, red. *idem*, A. Romaniak, Rzeszów–Sanok 2007, s. 93–114.

[160] S. Burghardt, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tarnobrzegu w latach 1944–1956*, „Tarnobrzeskie Zeszyty Historyczne" 2011, nr 36, s. 5–180; K. Kyc, *Działania Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Tarnobrzegu wobec Kościoła katolickiego w latach 1944–1956* [w:] *Aparat represji wobec kościoła w latach 1944–1956. Terytorium obecnej diecezji sandomierskiej*, red. M. Krzysztofiński, J. Marecki, B. Stanaszek, Kraków 2012, s. 297–325.

[161] K. Kaczmarski, *Bracia Sieradzcy*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2005, nr 1 (2), s. 444–451; K. Kaczmarski, *Zamach na Tadeusza Sieradzkiego, szefa PUBP w Sanoku (15 czerwca 1945 r.)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u" 2005, z. 24, s. 27–45.

[162] P. Fornal, *Zamach na Bronisława Czecha, szefa PUBP w Brzozowie (18 kwietnia 1946 r.)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u" 2005, z. 24, s. 47–71.

[163] T. Balbus, *Likwidacja szefa UB w Przeworsku (4 VI 1945 r.)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u" 2003, z. 19/20, s. 377–385.

[164] *Twarze białostockiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Białymstoku. Informator personalny*, red. P. Łapiński, Białystok 2007.

[165] S. Wilczewska, *Charakterystyka szefów WUBP/WUdsBP w Białymstoku w latach 1944–1956*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej" 2015, t. 8, s. 137–155.

[166] U. Gierasimiuk, *Kobiety – funkcjonariusze Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku w pierwszych latach działalności (zarys problematyki)*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej" 2014, t. 7, s. 203–221.

[167] T. Danilecki, M. Zwolski, *Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Bielsku Podlaskim (1944–1956)*, Białystok 2008.

[168] T. Dudziński, K. Sychowicz, *Ludzie grajewskiej bezpieki*, Grajewo 2008; T. Dudziński, M. Małachwiej, K. Sychowicz, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Grajewie (1945–1956)*, Białystok 2015.

[169] K. Sychowicz, *Urząd Bezpieczeństwa w Łomży – powstanie i działalność (1944–1956)*, Białystok 2009.

[170] A. Zabłocki, *Urząd Bezpieczeństwa w Suwałkach (1944–1956)*, Warszawa 2016.

[171] K. Sychowicz, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Wysokiem Mazowieckiem i jego działalność w 1945 r. – wstęp do tematu*, „Studia Łomżyńskie" 2008, t. XIX, s. 153–177.

Województwo pomorskie doczekało się informatora personalnego prezentującego sylwetki kadry kierowniczej bezpieki z byłego województwa gdańskiego[172] oraz dwóch monografii WUBP/WUdsBP w Gdańsku[173]. Ponadto istnieją publikacje o UB w Kartuzach[174], Malborku[175], Starogardzie[176], Tczewie[177] oraz na Żuławach[178], a także artykuł o orzecznictwie WSR w Gdańsku w sprawach prowadzonych przeciwko funkcjonariuszom UB i MO[179].

Terenowi województwa śląskiego poświęcony jest informator personalny na temat kadry kierowniczej z byłych województw śląskiego i katowickiego[180] oraz dwa teksty na temat kadr z tego regionu[181]. W osobnych publikacjach opisano funkcjonariuszy UB w Bytomiu[182], Rybniku[183], Tychach[184] i Zawierciu[185]. Powstało również kilka artykułów biograficznych. Dotyczą one naczelniczki Wydziału Śledczego WUBP w Katowicach Stanisławy Kowalskiej[186], kierowników PUBP w Tarnowskich Górach Stanisława Wójcika,

---

[172] *Aparat bezpieczeństwa w województwie gdańskim w latach 1945–1990. Obsada stanowisk kierowniczych. Informator*, oprac. M. Węgliński, Gdańsk 2010.

[173] D. Czerwiński, *Pierwsza dekada. Aparat bezpieczeństwa w województwie gdańskim w latach 1945–1956*, Gdańsk 2016; J. Marszalec, *Z dziejów gdańskiej bezpieki 1945–1956*, Gdańsk 2017.

[174] D. Czerwiński, *Początki funkcjonowania Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa w Kartuzach. Próba portretu zbiorowego kadry*, „Acta Cassubiana" 2011, t. 13, s. 190–212.

[175] M. Kruk, *Powstanie i działalność Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Malborku w latach 1945–1946 w świetle zachowanych materiałów archiwalnych* [w:] *Żuławy w 1945 r.*, red. A. Gąsiorowski, J. Hochleitner, Sztutowo 2014, s. 163–174.

[176] J. Marszalec, *Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Starogardzie 1945–1956*, „Roczniki Muzealne. Rydwan" 2008, nr 1, s. 151–190.

[177] M. Węgliński, *Twarze tczewskiej bezpieki (1945–1990). Biogramy funkcjonariuszy i rys historyczny*, Gdańsk 2013.

[178] D. Czerwiński, *Pionierzy UB. Pierwsi funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa na Żuławach w 1945 r.* [w:] *Żuławy w 1945 roku. Źródła z niedalekiej przeszłości*, red. A. Gąsiorowski, J. Hochleitner, Sztutowo 2017, s. 181–194.

[179] D. Burczyk, *Orzecznictwo Wojskowego Sądu Rejonowego w Gdańsku w sprawach karnych prowadzonych w latach 1946–1955 przeciwko funkcjonariuszom UBP i MO*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2018, nr 1 (16), s. 297–317.

[180] *Kadra bezpieki 1945–1990: obsada stanowisk kierowniczych aparatu bezpieczeństwa w województwie śląskim/katowickim, bielskim i częstochowskim*, red. W. Dubiański, A. Dziuba, A. Dziurok, Katowice 2009.

[181] W. Dubiański, A. Dziurok, *Kadra kierownicza urzędów bezpieczeństwa w województwie śląskim w latach 1945–1946* [w:] *„Zwyczajny" resort. Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2005, s. 135–163; W. Dubiański, *Organizacja i kadry WUBP/WUdsBP w latach 1945–1956* [w:] *Fundament systemu zniewolenia. Z działalności wojewódzkich struktur Urzędu Bezpieczeństwa w Katowicach 1945–1956*, red. A. Dziurok, A. Dziuba, Katowice 2009, s. 73–84.

[182] R. Ciupa, *Kadra kierownicza Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bytomiu* [w:] *Bytom w cieniu dwóch totalitaryzmów. Szkice z dziejów miasta 1933–1989*, red. S. Rosenbaum, Katowice 2012, s. 172–188.

[183] D. Węgrzyn, *Struktury bezprawia. Kadry Urzędu Bezpieczeństwa w powiecie rybnickim (1945–1947)*, Katowice–Czerwionka Leszczyny 2008.

[184] A. Dziuba, *Tyska jednostka aparatu bezpieczeństwa w latach 1954–1975*, Tychy 2008.

[185] W. Dubiański, *Struktura PUBP/PUdsBP w Zawierciu w latach 1945–1956,* „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2004, nr 1, s. 35–70; *idem*, *Funkcjonariusze zawierciańskiego aparatu bezpieczeństwa (1945–1947)* [w:] *Pierwsze lata komunizmu w powiecie zawierciańskim (1945–1947)*, red. *idem*, Katowice–Kraków 2007, s. 101–116; P. Piątek, *Niedozwolone metody postępowania w PUBP w Zawierciu jako przejaw zjawiska przestępczości śledczej funkcjonariuszy bezpieczeństwa publicznego w Polsce* [w:] *Pierwsze lata komunizmu w powiecie zawierciańskim (1945–1947)*, red. W. Dubiański, Katowice–Kraków 2007, s. 117–146.

[186] T. Kurpierz, *Stanisława Kowalska z d. Michalik (1919–1998), naczelnik Wydziału Śledczego WUBP w Katowicach, prokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Olsztynie, adwokat*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2005, nr 1 (2), s. 439–443.

Karola Michenki[187] oraz Bonifacego Pendzińskiego[188], a także szefa PUBP w Zawierciu Stanisława Proszowskiego[189].

Liczba wydawnictw odnoszących się do województwa świętokrzyskiego jest skromna. Początkowego okresu funkcjonowania WUBP w Kielcach dotyczą jedynie dwa niewielkie artykuły[190]. Opublikowano za to dwa szkice biograficzne o p.o. szefa WUBP i kierowniku WUdsBP w Kielcach Stanisławie Wałachu[191] oraz tekst o kieleckich funkcjonariuszach odpowiedzialnych za zwalczanie Kościoła katolickiego[192]. Powstały również artykuły o UB w Opatowie[193], Sandomierzu[194], Skarżysku Kamiennej[195] i Starachowicach[196], mają one jednak charakter wyłącznie przyczynkarski.

Województwa warmińsko-mazurskiego dotyczy jedynie informator personalny kadry kierowniczej WUBP/WUdsBP w Olsztynie[197]. Przygotowywana jest również monografia dotycząca tego urzędu.

W przypadku województwa wielkopolskiego opracowanie monograficzne na temat WUBP w Poznaniu jest również w trakcie przygotowywania[198]. Powstały natomiast pub-

[187] D. Węgrzyn, *Stanisław Wójcik i Karol Michenko. „Ojcowie założyciele" tarnogórskiej bezpieki* [w:] *Aparat władzy a społeczeństwo w Tarnowskich Górach. Materiały z konferencji „Tarnowskie Góry w Polsce Ludowej" z 15 października 2008 r. w Muzeum w Tarnowskich Górach*, red. K. Gwóźdź, S. Rosenbaum, Katowice – Tarnowskie Góry 2009, s. 36–53.

[188] K. Banaś, *Kryzys w tarnogórskiej bezpiece – casus Bonifacego Pendzińskiego* [w:] *ibidem*, s. 54–62.

[189] K. Białecki, *Historia pewnego upadku, czyli o kapitanie Stanisławie Proszowskim słów kilka* [w:] *Zmagania ze społeczeństwem. Aparat bezpieczeństwa wobec Wielkopolan w latach 1945–1956*, red. A. Łuczak, A. Pietrowicz, Poznań 2008, s. 235–244.

[190] M. Jończyk, *Struktura aparatu bezpieczeństwa oraz siedziby cywilnych instytucji publicznych w Kielcach w latach 1945–1946* [w:] *Wokół pogromu kieleckiego*, t. 2, red. L. Bukowski, A. Jankowski, J. Żaryn, Warszawa 2008, s. 93–107; R. Kuśnierz, *Początki organów bezpieczeństwa publicznego na Kielecczyźnie (WUBP z siedzibą w Rytwianach)* [w:] *Aparat represji wobec kościoła w latach 1944–1956. Terytorium obecnej diecezji sandomierskiej*, red. M. Krzysztofiński, J. Marecki, B. Stanaszek, Kraków 2012, s. 33–38.

[191] R. Szczypta-Szczęch, *Po drugiej stronie barykady. Stanisław Wałach – (nie tylko) szef sądeckiej bezpieki* [w:] *Masz synów w lasach, Polsko… Podziemie niepodległościowe i opór społeczny na Sądecczyźnie w latach 1945–1956*, red. D. Golik, Nowy Sącz 2014, s. 307–330; R. Łatka, *Stanisław Wałach. Ubek o ambicjach literackich* [w:] *Nadzorcy. Ludzie i struktury władzy odpowiedzialni za działania wobec środowisk twórczych, naukowych i dziennikarskich*, red. S. Ligarski, G. Majchrzak, Warszawa 2017, s. 305–323.

[192] M. Komaniecka, *Ludzie kieleckiej bezpieki w walce z Kościołem katolickim w latach 1944–1956* [w:] *Aparat represji wobec kościoła w latach 1944–1956. Terytorium obecnej diecezji sandomierskiej*, red. M. Krzysztofiński, J. Marecki, B. Stanaszek, Kraków 2012, s. 175–223.

[193] R. Szczypta-Szczęch, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego Opatów z siedzibą w Ostrowcu Świętokrzyskim wobec Kościoła katolickiego w latach 1945–1955* [w:] *ibidem*, s. 49–140.

[194] A. Warso, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Sandomierzu w walce z Kościołem katolickim* [w:] *ibidem*, s. 39–48.

[195] M. Jończyk, *Siedziby i działalność skarżyskiej bezpieki w okresie stalinowskim*, „Znad Kamiennej" 2007, t. 1, s. 105–112.

[196] G. Słodkowski, *Działania aparatu bezpieczeństwa w Starachowicach wobec kościoła rzymskokatolickiego w latach 1945–1956 (Utworzenie i struktura urzędu, funkcjonariusze, agentura)*, „Studia Sandomierskie" 2016, nr 23, s. 73–100.

[197] *Twarze olsztyńskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Olsztynie. Informator personalny*, red. P. Kardela, Białystok 2007.

[198] Zob. autoreferat autora: R. Kościański, *Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu w latach 1945–1954. Powstanie – struktura – działalność operacyjna*, „Dzieje Najnowsze" 2018, nr 4, s. 253–262.

likacje o UB w Gnieźnie[199], Kościanie[200], Kępnie[201] i Złotowie[202] oraz artykuł biograficzny poświęcony kierownikowi PUBP w Gostyniu Ignacemu Libudzie[203].

Obszaru województwa zachodniopomorskiego dotyczą dwa informatory personalne. Pierwszy z nich zawiera informacje na temat funkcjonariuszy z byłego województwa szczecińskiego[204], drugi z koszalińskiego[205]. Powstały też dwa monograficzne opracowania dotyczące UB na Pomorzu Środkowym[206]. Oprócz tego opublikowano artykuł na temat kadry kierowniczej WUBP w Szczecinie[207] oraz UB w Wałczu[208]. Powstał również tekst popularnonaukowy o sprawie zabójstwa szefa PUBP w Drawsku Pomorskim Bolesława Owczarka[209].

Na odrębne potraktowanie zasługują artykuły biograficzne na temat oficerów kierujących wojewódzkimi strukturami UB – Jana Freya-Bieleckiego (p.o. kierownika WUBP w Warszawie i kierownika WUBP w Krakowie)[210], Jana Gorlińskiego (zastępcy szefa WUBP w Lublinie i Łodzi)[211], Eliasza Kotona (zastępcy kierownika WUBP w Białymstoku, zastępcy szefa WUBP w Krakowie i Wrocławiu, szefa WUBP/WUdsBP w Szczecinie i kierownika WUdsBP w Gdańsku)[212], Stefana Paluszkiewicza (zastępcy szefa WUBP w Bydgoszczy i Wrocławiu)[213] oraz Franciszka Szlachcica (zastępcy szefa

[199] T. Rochatka, *Urząd Bezpieczeństwa w Gnieźnie w latach 1945–1956*, Poznań 2009.
[200] W. Handke, R. Kościański, *„Zwyczajny" Urząd. PUBP w Kościanie 1945–1954*, Kościan–Leszno 2006.
[201] J. Bednarek, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Kępnie (1945–1956). Wybrane problemy* [w:] *Kępno i Ziemia Kępińska w latach 1945–1956. Studia i szkice*, red. J. Bednarek, J. Żelazko, Łódź 2007, s. 49–75.
[202] J. Miłosz, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa w Złotowie*, Poznań 2008.
[203] W. Handke, *„Kujbyszewiak" Ignacy Libuda w Gostyniu…* [w:] *Zmagania ze społeczeństwem. Aparat bezpieczeństwa wobec Wielkopolan w latach 1945–1956*, red. A. Łuczak, A. Pietrowicz, Poznań 2008, s. 245–252.
[204] *Twarze szczecińskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa województwa szczecińskiego. Informator personalny*, red. P. Knap, M. Ozga, M. Stefaniak, Szczecin 2008.
[205] *Twarze koszalińskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa województwa koszalińskiego. Informator personalny*, red. P. Knap, M. Ozga, P. Skubisz, Szczecin 2008.
[206] K. Bukowski, *Urzędy bezpieczeństwa publicznego na środkowym Pomorzu w latach 1945–1956*, Koszalin 2008; J. Tuliszka, *Służba Bezpieczeństwa województwa koszalińskiego 1945–1975. Powstanie, organizacja, kadry, podstawowe kierunki działalności*, Toruń 2015. Co zadziwiające, w tej drugiej monografii brakuje choćby zestawienia informacji na temat kadry kierowniczej UB/SB w Koszalinie w latach 1945–1975.
[207] R. Ptaszyński, *Szefowie Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie w latach 1945–1947*, „Przegląd Zachodniopomorski" 2008, z. 1, s. 99–118.
[208] K. Bukowski, *Funkcjonariusze Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Wałczu w latach 1945–1956 (zarys problemu)*, „Studia i Materiały do Dziejów Ziemi Wałeckiej" 2011, nr 2, s. 62–79. Na temat struktur i funkcjonowania UB w Wałczu pisał również: P. Bartosik, *Życie polityczne Wałcza i okolic w latach 1945–1990*, Szczecin 2015.
[209] P. Benken, *Zabójstwo szefa PUBP Drawsko Bolesława Owczarka przez żołnierzy Armii Czerwonej 30 maja 1946 r.*, „Myśl.pl" 2013, nr 28, s. 137–139.
[210] A. Przewoźnik, *Jan Frey-Bielecki (1916–1994), szef Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2005, nr 1 (3), s. 353–361.
[211] Z. Nawrocki, *Wspomnienia Jana Gorlińskiego, pierwszego szefa PUBP w Mielcu (wrzesień 1944 – maj 1945)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2004, nr 1, s. 361–408.
[212] T. Balbus, *„Jeden z najlepszych zastępców operacyjnych szefów Wojewódzkich Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego" płk Eliasz Koton (1915–1979)* [w:] *Nie ma wolności bez pamięci. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Ryszardowi Terleckiemu*, Kraków 2009, s. 293–316.
[213] *Wspomnienia kpt. Stefana Paluszkiewicza, kierownika Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego we Włocławku (1945–1946), zastępcy szefa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy (1946–1947) i Wrocławiu (1947–1950)*, oprac. P. Rybarczyk, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2015, nr 1 (13), s. 531–595.

WUBP w Krakowie, szefa WUBP w Olsztynie i Rzeszowie, a także kierownika WUdsBP w Katowicach)[214]. Ostatni z nich pozostawił po sobie również interesujące publikacje wspomnieniowe[215]. Ukazały się także dwa wywiady z Władysławem Pożogą, który w okresie przed 1956 r. był m.in. naczelnikiem Wydziału ds. Funkcjonariuszy WUBP w Rzeszowie i naczelnikiem Sekretariatu WUdsBP w Bydgoszczy[216]. Sporo informacji o różnych funkcjonariuszach można też znaleźć w relacji Andrzeja Budy, który był „kadrowcem" WUBP w Rzeszowie, Krakowie i Gdańsku[217]. Wśród publikacji dotyczących funkcjonariuszy pełniących kierownicze stanowiska w aparacie penitencjarnym wymienić można książkę o komendancie Obozu Zgoda w Świętochłowicach – Salomonie Morelu[218], oraz monografię na temat Centralnego Więzienia Karnego w Strzelcach Opolskich, a także artykuł o jednym z jego naczelników – Dymitrze Ostaszewskim[219].

Badania nad kadrami organów bezpieczeństwa okresu zimnej wojny prowadzone są również w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, gdzie opublikowano już kilka słowników biograficznych prezentujących życiorysy i przebieg służby tamtejszych prominentnych funkcjonariuszy. Można w tym miejscu wymienić wydawnictwa, które ukazały się m.in. w Czechach[220], na Litwie[221], w Niemczech[222] oraz Rosji[223].

Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa (1944–1956) ma – w zamyśle twórców – przyczynić się do uzupełnienia luki w biografistyce polskich dziejów najnowszych, a zarazem wspomóc warsztat pracy badaczy. Tworzony jest również z myślą o szerszym gronie osób zainteresowanych powojenną historią Polski i ciekawych roli, jaką aparat represji odgrywał w funkcjonowaniu komunistycznego państwa. W tym wymiarze życiorysy funkcjonariuszy należących do kadry kierowniczej UB mają szansę pełnić funkcję informacyjną i edukacyjną. Na koniec warto wyrazić

---

[214] A. Sobór-Świderska, *Franciszek Szlachcic (1920–1990) – przyczynek do biografii „supergliny"*, „Dzieje Najnowsze" 2013, r. XLV, nr 2, s. 231–249.

[215] F. Szlachcic, *Wspomnienia z okresu pracy w Organach Bezpieczeństwa i Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (lata 1945–1972)*, Warszawa 1988 (AIPN, 1572/1456); *idem*, *Gorzki smak władzy. Wspomnienia*, Warszawa 1990; J.S. Mac, *Przesłuchanie supergliny*, Warszawa 1990.

[216] H. Piecuch, *Siedem rozmów z generałem dywizji Władysławem Pożogą, I zastępcą ministra spraw wewnętrznych, szefem wywiadu i kontrwywiadu*, Warszawa 1987; *idem*, *Pożoga. W. Jaruzelski tego nigdy nie powie*, Warszawa 1996.

[217] D. Czerwiński, *Od Rzeszowa do Gdańska… Aparat bezpieczeństwa w Rzeszowie, Krakowie i Gdańsku w relacji Andrzeja Budy*, „Zeszyty Historyczne WiN-u" 2012, z. 36, s. 223–258.

[218] A. Malinowska, *Komendant. Życie Salomona Morela*, Warszawa 2020.

[219] S. Białek, *Carcer inferior. Zakłady karne Strzelec Opolskich w systemie represji stalinowskich (1945–1954)*, Wrocław 2016; *idem*, *Dymitr Ostaszewski. Naczelnik Centralnego Więzienia Karnego w Strzelcach Opolskich w latach 1950–1951* [w:] *W służbie dla prawdy. Prace historyczne dedykowane Zbigniewowi Nawrockiemu (1959–2017)*, red. T. Balbus, J. Bednarek, Warszawa 2019, s. 363–376.

[220] *Biografický slovník představitelů ministerstva vnitra v letech 1948–1989. Ministři a jejich náměstci*, red. J. Kalous, Praha 2009; M. Bárta, J. Kalous, D. Povolný, J. Sivoš, P. Žáček, *Biografický slovník náčelníků operativních správ Státní bezpečnosti v letech 1953–1989*, Praha 2017.

[221] L. Truska, A. Anušauskas, I. Petravičiutė, *Sovietinis saugumas Lietuvoje 1940–1953 metais: MVD-MGB. Organizacinė, struktūra, personalas ir veikla*, Vilnius 1999.

[222] *Wer war wer im Ministerium für Staatssicherheit. Kurzbiographien des MfS-Leitungspersonals 1950 bis 1989*, oprac. J. Gieseke, Berlin 1998. Drugie, uzupełnione i poprawione, wydanie tej pracy opublikowano w 2010 r.

[223] Zob. m.in. N. Pietrow, *Kto rukowodił organami Gosbezopasnosti 1941–1954 gg. Sprawocznik*, Moskwa 2010; *Enciklopedija sekretnych służb Rossii*, oprac. A.I. Kołpakidi, Moskwa 2004; http://shieldandsword.mozohin.ru/, dostęp 22 V 2019 r.

nadzieję, że liczba badaczy podejmujących się analizy działania aparatu bezpieczeństwa będzie rosła, a dzięki coraz lepszemu rozpoznaniu zasobów resortowych archiwów wzrośnie również wartość merytoryczna prac.

* * *

Niniejszą publikację opracowano w Wydziale Badań Archiwalnych i Edycji Źródeł Archiwum IPN. Jest ona wynikiem pracy zespołowej, a w jej opracowaniu i nadaniu ostatecznego kształtu udział wzięło wiele osób. W pierwszej kolejności należy tu wymienić pomysłodawcę i pierwszego redaktora naczelnego *Leksykonu bezpieki* Pawła Skubisza i wszystkich członków komitetu redakcyjnego, w osobach Władysława Bułhaka, Wojciecha Frazika, Jacka Romanka, Grzegorza Wołka, a także współpracującego z redaktorami na finalnym etapie prac Pawła Sztamę. Szczególne podziękowania należą się również dyrektor Archiwum IPN Marzenie Kruk. Redaktorzy *Leksykonu bezpieki* dziękują wszystkim za okazane zrozumienie i pomoc, licząc równocześnie na dalszą owocną współpracę podczas przygotowania kolejnych tomów. Zapraszamy również nowych autorów, także spoza IPN, do udziału w tym przedsięwzięciu wydawniczym.

Witold Bagieński
Magdalena Dźwigał

Wykaz skrótów ogólnych

AAN – Archiwum Akt Nowych
ADOiP – Archiwum Dokumentacji Osobowej i Płacowej w Milanówku
AG – Aktiengesellschaft (spółka akcyjna)
AHMMPW – Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego
AIPN – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Warszawie
AIPN Gd – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku
AIPN Ka – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach
AIPN Kr – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie
AIPN Ld – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi
AIPN Lu – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie
AIPN Po – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu
AIPN Sz – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie
AK – Armia Krajowa
AL – Armia Ludowa
AMON – Archiwum Ministerstwa Obrony Narodowej
AMS – Archiwum Ministerstwa Sprawiedliwości
ANP – Akademia Nauk Politycznych
AP – Archiwum Państwowe
APG – Archiwum Państwowe w Gdańsku
APW – Archiwum Państwowe w Warszawie
ASG – Archiwum Straży Granicznej
ASRS – Autonomiczna Socjalistyczna Republika Sowiecka
ASW – Akademia Spraw Wewnętrznych
AUdsKiOR – Archiwum Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych
AWBH – Archiwum Wojskowego Biura Historycznego
AWP – Armia Wojska Polskiego
AZBoWiD – Archiwum Związku Bojowników o Wolność i Demokrację
AŻIH – Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego
BAC – batalion artylerii ciężkiej
BCh – Bataliony Chłopskie
BO – Biuro Organizacyjne
BOR – Biuro Ochrony Rządu
BP – bezpieczeństwo publiczne
BP – Biuro Polityczne
BPiDO – Biuro Paszportów i Dowodów Osobistych
BPZ – Biuro Paszportów Zagranicznych
BSK – Biuro Spraw Kadrowych
BSRS – Białoruska Socjalistyczna Republika Sowiecka
CBKP – Centralne Biuro Komunistów Polskich

CHZ – Centrala Handlu Zagranicznego
CIA – Centralna Agencja Wywiadowcza
CK – Centralna Kartoteka
CKKP – Centralna Komisja Kontroli Partyjnej
CKM – ciężki karabin maszynowy
CKŻP – Centralny Komitet Żydów Polskich
CS – Centrum Szkolenia
CUGW – Centralny Urząd Gospodarki Wodnej
CW – Centrum Wyszkolenia
CZW – Centralny Zarząd Więziennictwa
DKiS – Departament Kadr i Szkolenia
DOR – Departament Ochrony Rządu
DOW – Dowództwo Okręgu Wojskowego
DP – Dywizja Piechoty
DWiO – Departament Więziennictwa i Obozów
DWM – Deutsche Waffen und Munitionsfabriken (Niemiecka Fabryka Uzbrojenia i Amunicji)
FIFA – Fédération Internationale de Football Association (Międzynarodowa Federacja Piłki Nożnej)
FPK – Francuska Partia Komunistyczna
GIM – Główny Inspektorat Ministra
GL – Gwardia Ludowa
GM – Gabinet Ministra
GO – Grupa Operacyjna
GUC – Główny Urząd Cenzury
GUS – Główny Urząd Statystyczny
GZI WP – Główny Zarząd Informacji Wojska Polskiego
GZP WP – Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego
GZPW WP – Główny Zarząd Polityczno-Wychowawczy Wojska Polskiego
IH PAN – Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk
IPiP – Instytut Państwa i Prawa
IPN – Instytut Pamięci Narodowej
JW – Jednostka Wojskowa
KBW – Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego
KC PPR – Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej
KC – Komitet Centralny
KD – Komitet Dzielnicowy
KdsBP – Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego
KG – Komenda Główna
KG MO – Komenda Główna Milicji Obywatelskiej
KGB – Komitet gosudarstwiennoj biezopasnosti (Komitet Bezpieczeństwa Państwowego)
KK WP – Kodeks Karny Wojska Polskiego

KM – Komitet Miejski
KMO – Komenda Milicji Obywatelskiej
KP – Komitet Powiatowy
KP MO – Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej
KPF – Komunistyczna Partia Francji
KPG – Komisja Planowania Gospodarczego
KPH – Komunistyczna Partia Hiszpanii
KPMD – Komunistyczna Partia Młodzieży Niemiec
KPP – Komunistyczna Partia Polski
KPRP – Komunistyczna Partia Robotnicza Polski
KPZB – Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi
KPZR – Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego
KPZS – Komunistyczna Partia Związku Sowieckiego
KPZU – Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy
KdsRiTV – Komitet ds. Radia i Telewizji
KRN – Krajowa Rada Narodowa
KS MO – Komenda Stołeczna Milicji Obywatelskiej
KW – Komitet Wojewódzki
KW MO – Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej
KZ – Komitet Zakładowy
KZMP – Komunistyczny Związek Młodzieży Polskiej
KZMZB – Komunistyczny Związek Młodzieży Zachodniej Białorusi
KZMZU – Komunistyczny Związek Młodzieży Zachodniej Ukrainy
LWP – Ludowe Wojsko Polskie
MBP – Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
mf. – mikrofilm
MHZ – Ministerstwo Handlu Zagranicznego
MKNiK – Międzynarodowa Komisja Nadzoru i Kontroli
MO – Milicja Obywatelska
MOB – mobilizacyjny
MON – Ministerstwo Obrony Narodowej
MOPR – Międzynarodowa Organizacja Pomocy Rewolucjonistom
MRN – Miejska Rada Narodowa
MSL – Międzynarodowa Szkoła Leninowska w Moskwie
MSW – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
MSZ – Ministerstwo Spraw Zagranicznych
MUBP – Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
MWF – Międzynarodowa Wystawa Filatelistyczna
MZO – Ministerstwo Ziem Odzyskanych
NKGB – Narodnyj komissariat gosudarstwiennoj biezopasnosti (Ludowy Komisariat Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR)
NKPS – Narodnyj komissariat putiej soobszczenija (Ludowy Komisariat Transportu)

NKWD – Narodnyj komissariat wnutriennich dieł (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRR)
NOT – Naczelna Organizacja Techniczna
NOW – Narodowa Organizacja Wojskowa
NRD – Niemiecka Republika Demokratyczna
NSZ – Narodowe Siły Zbrojne
OBOP – Ośrodek Badania Opinii Publicznej
OK – Okręgowy Komitet
OKBZpNP – Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
ONR – Obóz Narodowo-Radykalny
OOP – Oddziałowa Organizacja Partyjna
ORMO – Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej
OM TUR – Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego
OMS – Organizacja Młodzieży Socjalistycznej
OS – Ośrodek Szkolenia
OZI – osobowe źródło informacji
PAN – Polska Akademia Nauk
PAP – Polska Agencja Prasowa
PHZ – Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego
PKOl – Polski Komitet Olimpijski
PKPG – Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego
PKO – Powszechna Kasa Oszczędności
PKS – Państwowa Komunikacja Samochodowa
PKWN – Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
POP – Podstawowa Organizacja Partyjna
PP – Policja Państwowa
PP – Przedsiębiorstwo Państwowe
PPR – Polska Partia Robotnicza
PPS – Polska Partia Socjalistyczna
PPS-WRN – Polska Partia Socjalistyczna – Wolność, Równość, Niepodległość
PRL – Polska Rzeczpospolita Ludowa
PSBS – Polski Samodzielny Batalion Specjalny
PSP – Polski Sztab Partyzancki
PSL – Polskie Stronnictwo Ludowe
PSP – Polski Sztab Partyzancki
PSZ – Polskie Siły Zbrojne
PUBP – Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
PZF – Polski Związek Filatelistów
PZPN – Polski Związek Piłki Nożnej
PZPR – Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
RBP – Resort Bezpieczeństwa Publicznego
RFN – Republika Federalna Niemiec

RGASPI – Rossijskij gosudarstwiennyj archiw socyalno-politiczeskoj istorii (Archiwum Historii Politycznej Partii Komunistycznej w Moskwie)
RKKA – Robotniczo-Chłopska Armia Czerwona
RKW – radiokontrwywiad
RO – Referat Ochrony
RP – Rzeczpospolita
RWE – Radio Wolna Europa
SB – Służba Bezpieczeństwa
SDKPiL – Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy
SG – Sztab Generalny
SGPiS – Szkoła Główna Planowania i Statystyki
SL – Stronnictwo Ludowe
SMW – Segregator Materiałów Wstępnych
SN – Stronnictwo Narodowe
SO – Sprawa Operacyjna
SOK – Straż Ochrony Kolei
SOS – Sprawa Operacyjnego Sprawdzenia
SP – Stronnictwo Pracy
SRS – Socjalistyczna Republika Sowiecka
SUSW – Stołeczny Urząd Spraw Wewnętrznych
SW – sprawy wewnętrzne
TPPR – Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej
TW – tajny współpracownik
UB – Urząd Bezpieczeństwa
UBP – Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
UdsBP – Urząd ds. Bezpieczeństwa Publicznego
UdsKiOR – Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych
UEFA – Union of European Football Associations (Unia Europejskich Związków Piłkarskich)
UKS – Ustawa Karno-Skarbowa
UPA – Ukraińska Powstańcza Armia
URM – Urząd Rady Ministrów
USA – Stany Zjednoczone Ameryki Północnej
USRR – Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka
USRS – Ukraińska Socjalistyczna Republika Sowiecka
UW – Uniwersytet Warszawski
WBW – Wojska Bezpieczeństwa Wewnętrznego
WCz – wysoka częstotliwość
WiN – (Zrzeszenie) Wolność i Niepodległość
WKP(b) – Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików)
WLKSM – Wszechzwiązkowy Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży
WOP – Wojska Ochrony Pogranicza
WOR – Wydział Ochrony Rządu

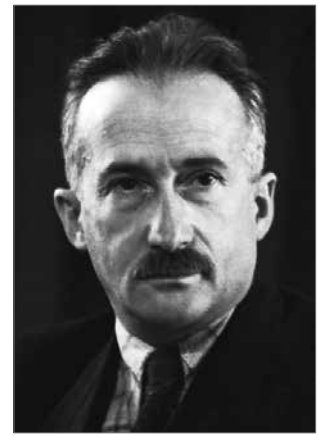
WP – Wojsko Polskie
WRN – Wojewódzka Rada Narodowa
WRN – Wolność, Równość, Niepodległość
WSG – Wojskowy Sąd Garnizonowy
WSR – Wojskowy Sąd Rejonowy
WSW – Wojskowa Służba Wewnętrzna
WUBP – Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
WUdsBP – Wojewódzki Urząd ds. Bezpieczeństwa Publicznego
WUML – Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu-Leninizmu
WUSW – Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych
WZR – Warszawskie Zakłady Radiowe
ZADRR – Zbiór Akt Działaczy Ruchu Robotniczego
ZAG – Zarząd Administracyjno Gospodarczy
ZBoWiD – Związek Bojowników o Wolność i Demokrację
ZHP – Związek Harcerstwa Polskiego
ZHP – Zakład Historii Partii
ZI – Zarząd Informacji
ZMK – Związek Młodzieży Komunistycznej
ZMP – Związek Młodzieży Polskiej
ZMS – Związek Młodzieży Socjalistycznej
ZPP – Związek Patriotów Polskich
ZPPr – Zarząd Przedsiębiorstw Produkcyjnych
ZSL – Zjednoczone Stronnictwo Ludowe
ZSRR – Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich
ZSRS – Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich
ZWZ – Związek Walki Zbrojnej
ŻDA – Żydowski Dom Akademicki
ŻIH – Żydowski Instytut Historyczny

Artykuły biograficzne

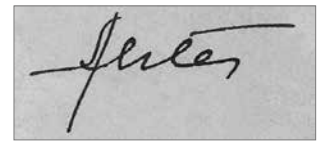
Alster Antoni

(właśc. Alster Nachum, Alster Nuchim)

1903–1968



Źródło: Wikimedia Commons



Urodził się 4 lutego 1903 r. w Rzeszowie jako Nachum/Nuchim Alster. Był synem Mojżesza (w niektórych powojennych dokumentach podawał, że ojciec nosił imię Michał lub Maurycy) – drobnego żydowskiego kupca, a od 1932 lub 1933 r. księgowego w jednej z rzeszowskich rzeźni, i Elki z d. Finder (niekiedy podawał, że matka nosiła imię Regina). Miał brata Szymona (ur. 1913 r.), który przed 1939 r. pracował jako fotograf w Rzeszowie, oraz trzy siostry: Sarę, Franciszkę i Reśkę. Szymon Alster należał do KPP, PPR i PZPR. W latach 1944–1945 był oficerem polityczno-wychowawczym w 1. i 2. Dywizji Piechoty, następnie do 1949 r. szefem Wydziału Polityczno-Wychowawczego Centrum Wyszkolenia Piechoty w Rembertowie, później zaś szefem III Oddziału Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego WP i p.o. szefa Kadr GZP WP (1949–1953). W latach 1953–1968 objął stanowisko zastępcy dyrektora Departamentu Planowania w Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, skąd w 1968 r. został zwolniony w związku z udziałem syna w demonstracji przeciwko zawieszeniu spektaklu *Dziady* (Teatr Narodowy w Warszawie). Zmarł 8 kwietnia 1990 r. Z ruchem komunistycznym związane były również dwie siostry Alstera. Sara należała do KPP, a mieszkająca we Francji Reśka do KPF. Wiadomo, że jego ojciec, a także jedna z sióstr byli ofiarami Holocaustu.

Nachum/Nuchim Alster różnie określał swoją narodowość. W niektórych dokumentach pochodzących z okresu międzywojennego i II wojny światowej twierdził, że jest Polakiem. W dokumentach powojennych określał swoją narodowość jako żydowską, występował również jako „Żyd-Polak" (M. Szumiło, *Roman Zambrowski…*, s. 171). Jeszcze w 1948 r. posługiwał się imieniem Nachum. Później używał już tylko imienia Antoni i deklarował wyłącznie narodowość polską.

Naukę w szkole powszechnej rozpoczął prawdopodobnie w Rzeszowie. Później sam pogłębiał swoje wykształcenie, dlatego w ankiecie personalnej stwierdził, że jest „samoukiem w zakresie szkoły średniej" (AWBH, 1278/67/1, k. 5). W związku z tym, że jako młody człowiek zainteresował się grafiką, podjął naukę rysunku i grafiki w szkole wieczorowej w Krakowie. Na początku lat dwudziestych powstały jego pierwsze prace artystyczne.

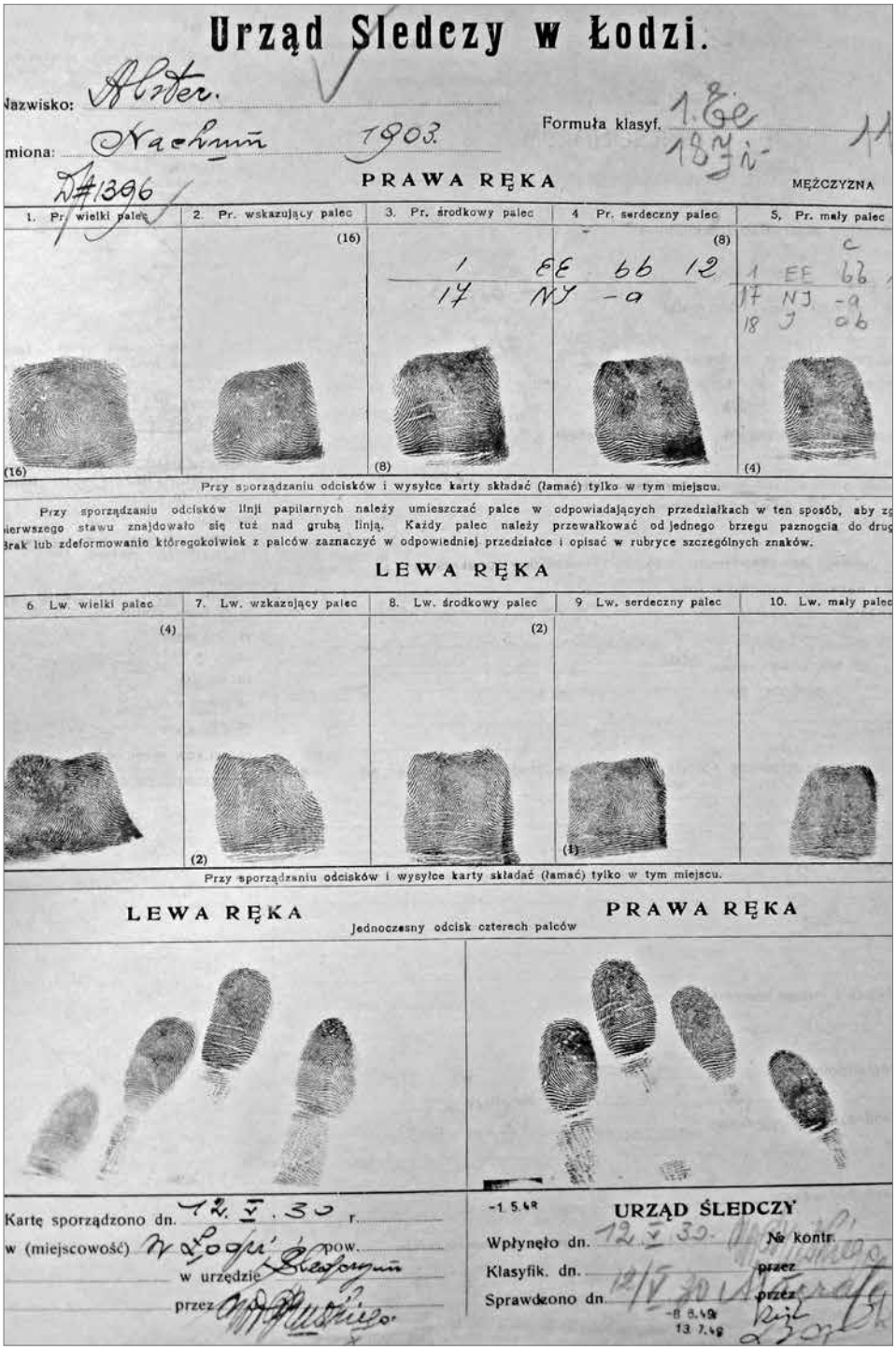
Od roku 1919 jako grafik lub kreślarz-rysownik realizował prywatne zlecenia, od 1923 r. zaś pracował fizycznie jako pomocnik palacza, a następnie palacz w kopalni „Wanda" w Sierszy Wodnej (obecnie dzielnica Trzebini). W tym okresie zaczął sympatyzować i współpracować z KPRP. W listopadzie 1923 r. uczestniczył w walkach ulicznych podczas strajku kolejarzy i pocztowców w Krakowie. W lutym 1924 r. został aresztowany przez Policję Państwową za kolportaż literatury komunistycznej i uwięziony na siedem miesięcy w krakowskim więzieniu, po czym zwolniony z braku dowodów winy. Powrócił do rodzinnego Rzeszowa, gdzie znalazł zatrudnienie w drukarni Geldenberga na etacie ucznia maszynisty-drukarza, dzięki czemu zdobył zawód. W 1924 r. formalnie został członkiem KPRP. Pobyt w areszcie oraz osobiste kontakty z działaczami komunistycznymi z Krakowa i Zagłębia Dąbrowskiego nobilitowały go, predestynując do odgrywania istotnej roli w strukturach partyjnych prowincjonalnego Rzeszowa. W tym samym roku został sekretarzem tamtejszego Komitetu Miejskiego KPRP, w roku 1925 zaś wybrano go na członka Komitetu Okręgowego KPP w Krakowie, któremu podlegał Rzeszów. W 1926 r. został zwolniony z pracy w rzeszowskiej drukarni i wyjechał do Warszawy. Tam pracował w drukarni Keltera jako maszynista-drukarz. W tym roku objął również funkcję sekretarza Komitetu Dzielnicowego KPP Warszawa-Powiśle.

W działalności komunistycznej w okresie międzywojennym oraz podczas II wojny światowej posługiwał się licznymi pseudonimami, m.in. „Antek", „Hans", „Komar", „Sierpień", „Ster", „Sterowski", „Tracz" oraz „Wit".

Pracę zawodową i partyjną łączył z rozwijaniem swojej artystycznej pasji, jaką była grafika. Stworzył w tym czasie serię drzeworytów, których motywem przewodnim był kult pracy oraz tematyka rewolucyjna, przykładem są prace *W celi* czy *Przy łopacie*. Jego dwa dzieła *Wiadukt* i *Żeńcy* zostały docenione i w 1926 r. zaprezentowane w Salonie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie. Wkrótce, podczas jednej z policyjnych rewizji, jego grafiki zostały skonfiskowane i posłużyły następnie jako dowód wywrotowych tendencji autora. W procesie sądowym bronił go znany warszawski adwokat Leon Berenson. Ostatecznie Alster został oczyszczony z zarzutów.

Mimo kłopotów z policją i wymiarem sprawiedliwości Alster nie porzucił działalności komunistycznej. Został natomiast przeniesiony na inny teren. Od 1928 r. działał w Komitecie Okręgowym KPP Częstochowa–Piotrków, a w sierpniu tr. awansował na sekretarza Okręgu KPP Płock. W styczniu 1929 r. powrócił do okręgu krakowskiego jako jego sekretarz. 24 lutego 1929 r. brał udział w konferencji Komitetu Dzielnicowego KZMP w Tarnowie. Tego samego dnia został aresztowany i osadzony w tarnowskim więzieniu. Jego sprawa trafiła do Sądu Okręgowego w Piotrkowie (w niektórych dokumentach mowa jest o Sądzie Okręgowym w Częstochowie), który 17 grudnia 1929 r. skazał go na sześć lat ciężkiego więzienia. Karę odbywał w więzieniach w Tarnowie, Częstochowie i Wiśniczu. W wyniku apelacji, 25 lutego 1930 r. ponownie został uniewinniony i zwolniony. Linia obrony reprezentującego Alstera adwokata Teodora Duracza opierała się na stwierdzeniu, iż materiały obciążające, które stały się podstawą jego osądzenia w niższej instancji, były podstawą skazania innego komunisty – Kazimierza Anerhanda.

Dalsza kariera partyjna Alstera przeplatała się z okresowymi zatrzymaniami i pobytami w więzieniach. W lutym 1930 r. KC KPP skierował go do okręgu łódzkiego partii.



Urząd Śledczy w Łodzi.

Nazwisko: Alster.

Imiona: Nachum 1903.

Formuła klasyf. 1.8e 18 N i- 11

№ 1396

PRAWA RĘKA

MĘŻCZYZNA

1. Pr. wielki palec | 2. Pr. wskazujący palec | 3. Pr. środkowy palec | 4 Pr. serdeczny palec | 5. Pr. mały palec

(16) (8) (8) (4)

1 EE 66 12
17 NJ -a

1 EE 66
17 NJ -a
18 J ab

Przy sporządzaniu odcisków i wysyłce karty składać (łamać) tylko w tym miejscu.

Przy sporządzaniu odcisków linji papilarnych należy umieszczać palce w odpowiadających przedziałkach w ten sposób, aby zg pierwszego stawu znajdowało się tuż nad grubą linją. Każdy palec należy przewałkować od jednego brzegu paznogcia do drug Brak lub zdeformowanie któregokolwiek z palców zaznaczyć w odpowiedniej przedziałce i opisać w rubryce szczególnych znaków.

LEWA RĘKA

6. Lw. wielki palec | 7. Lw. wzkazujący palec | 8. Lw. środkowy palec | 9. Lw. serdeczny palec | 10. Lw. mały palec

(4) (2) (2) (1)

Przy sporządzaniu odcisków i wysyłce karty składać (łamać) tylko w tym miejscu.

LEWA RĘKA

PRAWA RĘKA

Jednoczesny odcisk czterech palców

Kartę sporządzono dn. 12. V. 30 r.

w (miejscowość) Łodzi pow.

w urzędzie Śledczym

przez

-1.5.48

URZĄD ŚLEDCZY

Wpłynęło dn. 12. V. 30. № kontr.

Klasyfik. dn. przez

Sprawdzono dn. przez

-8.8.49

13.7.49

Źródło: AAN

Karta daktyloskopijna z odciskami palców Antoniego Alstera, 12 maja 1930 r.

W Łodzi po dwóch miesiącach został aresztowany i osadzony na pół roku w tamtejszym więzieniu przy ul. Gdańskiej. Następnie trafił do Zagłębia Dąbrowskiego i na Górny Śląsk. Ponieważ był dobrze rokującym działaczem partyjnym, w 1930 r. został delegowany przez KC KPP do Międzynarodowej Szkoły Leninowskiej w Moskwie, tzw. Leninówki. Przybył tam 3 grudnia 1930 r. Podczas nauki posługiwał się personaliami „Andrzej Bergen". Nie były to jego jedyne konspiracyjne personalia, gdyż przedstawiał się również jako „Andrzej Stepowski". W charakterystyce Alstera jako słuchacza MSL napisano: „aktywny, dobrze rozwinięty politycznie, zdyscyplinowany i partyjnie wyrobiony. Zdolność wiązania teorii z aktualnymi zagadnieniami walki politycznej. Dobrze pracuje w kolektywie. Sprawdził się na funkcji partorga w szkole. Mimo późnego przyjazdu na kurs przyswoił [wiedzę – M.B.] w pełni. Może być wykorzystany w pracy kierowniczej" (RGASPI, f. 495, o. 252, d. 1, k. 13).

Po ukończeniu kursu, we wrześniu 1931 r. powrócił do Polski. Najpierw przebywał w Warszawie, a następnie wyjechał na Górny Śląsk. Organizował tam m.in. strajk hutników. Uchodził za ważnego działacza partyjnego. Został jednym z 59 kapepowców, którzy w dniach 8–18 października 1932 r. brali udział w VI Zjeździe KPP w okolicach Mohylewa na Białorusi, gdzie reprezentował obszar Górnego Śląska. Niedługo po powrocie do kraju, 15 grudnia 1932 r., został aresztowany wraz z członkami Sekretariatu Krajowego KC KPP. 26 czerwca 1934 r., a więc po półtorarocznym śledztwie, Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Alstera na cztery lata więzienia, wliczając do zasądzonej kary pobyt w areszcie śledczym. Wyrok odbywał w więzieniu w Warszawie. Z powodu pogarszającego się stanu zdrowia, w listopadzie 1935 r. udzielono mu urlopu zdrowotnego w odbywaniu kary, jednak po jego zakończeniu nie powrócił już do więzienia.

Działalność partyjną kontynuował w KPZU, do której został skierowany przez KC KPP jako członek Sekretariatu Krajowego tej partii. Przez czeską Pragę trafił do Lwowa, gdzie w kwietniu 1936 r. wybuchły manifestacje bezrobotnych oraz robotników. Alster włączył się w te wydarzenia. Wraz ze Stefanią Romaniuk – sekretarzem lwowskiego Okręgu KPZU, organizował demonstrację w związku z pogrzebem robotnika Władysława Kozaka, zabitego podczas ulicznych zamieszek przez funkcjonariusza Policji Państwowej. 30 czerwca 1936 r. po raz kolejny został aresztowany. Po blisko dwuletnim śledztwie, 10 maja 1938 r. Sąd Okręgowy we Lwowie skazał go na dziewięć lat więzienia. Wraz z nim wyrok usłyszeli: Nuchim Pemer (Krupka), Norbert Hausknecht, Chana Stock, Salomea Selinger oraz Szaja Kibrik. Karę pozbawienia wolności odbywał w więzieniu lwowskim, w „Brygidkach", następnie przeniesiono go do Tarnowa. Przebywał tam m.in. z Leonem Kasmanem. To dzięki osadzeniu Asterowi udało się przeżyć czystki zapoczątkowane przez Stalina w 1937 r., które kontynuowane były także po rozwiązaniu KPP.

Wybuch II wojny światowej zastał Alstera w tarnowskim więzieniu. Zbiegł z niego wraz z innymi komunistami 6 września 1939 r. i po krótkim pobycie we Lwowie udał się do Tarnopola. Agresję sowiecką na Polskę przyjął z zadowoleniem, o czym w październiku 1939 r. pisał w liście do żony przebywającej wówczas w głębi ZSRR: „Nie masz Ty pojęcia, co się w ostatnich tygodniach przeżywało. Jak gorąco robi się w piersi, gdy widzi się pierwszy sowiecki tank z pierwszym uśmiechniętym czerwonoarmiejcem" (M. Szumiło, *Roman Zambrowski…*, s. 123). Już 23 listopada 1939 r. nawiązał z nim

kontakt kierownik Wydziału Kadr Kominternu Pantielejmon Gulajew, który nakazał mu przesłanie życiorysu oraz informacji o znanych mu polskich komunistach. Wkrótce Alsterowi powierzono organizowanie Rady Związków Zawodowych w Tarnopolu. Został również sekretarzem okręgowym Związku Zawodowego Robotników Budowlanych. Wiosną 1940 r. skierowano go na kurs do Charkowa, a jesienią tr. powołano na trzy miesiące do batalionu pracy przy budowie umocnień na zachodniej granicy ZSRR. Po zakończeniu służby wyjechał do Lwowa. Pracował tam jako inspektor pracy w Obwodowym Komitecie Związku Przemysłu Spirytusowego. Od kwietnia do czerwca 1941 r. był dyrektorem drukarni państwowej, a także należał do Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii.

Po ataku III Rzeszy na ZSRR, 28 czerwca 1941 r. uciekł ze Lwowa. Przebywał krótko w Charkowie, skąd 22 sierpnia 1941 r. napisał list do pracownika Wydziału Kadr Kominternu Jana Dzierżyńskiego, w którym prosił: „Szanowny Towarzyszu! Bardzo proszę Was, zróbcie wszystko, co jest w Waszej mocy, aby nas zabrano na robotę. Ja osobiście znam Polskę, znam zachodnie obwody Ukrainy. Roboty się nie boję i chcę dalej służyć partii Lenina–Stalina" (RGASPI, f. 495, o. 252, d. 1, k. 36–37). W Charkowie pracował jako instruktor w Centralnym Komitecie Związków Robotników Budowalnych, skąd trafił na Kaukaz do Ordżonikidze i Tbilisi. Nadal pracował w tzw. profsojuzach (związkach zawodowych). Od stycznia do marca 1942 r. był kierownikiem odcinka budowy fabryki samolotów w Tbilisi. W marcu 1942 r. został przydzielony jako brygadzista do tzw. strojbatu (batalionu pracy) w gruzińskiej Borżomi. Po jego rozwiązaniu powrócił do Tbilisi, gdzie znalazł zatrudnienie w komitecie związków pracowników Komżyłkostroitielstwa Juga.

Kiedy dowiedział się o organizowanym przez Komintern od jesieni 1941 r. „naborze" byłych członków KPP do realizacji zadań w Polsce, szukał sposobów, by znaleźć się w gronie „wybrańców". W kwietniu i maju 1942 r. wysłał co najmniej dwa listy do Leona Kasmana, instruktora Wydziału Kadr Kominternu, a zarazem towarzysza z tarnowskiej celi, w których prosił o zaangażowanie go do pracy politycznej. Prośby Alstera spotkały się z pozytywną odpowiedzią i już w pierwszej połowie lipca 1942 r. został słuchaczem szkoły Kominternu w Kusznarenkowie koło Ufy. Uczestniczył w tzw. drugim kursie, w którym brało udział 25 osób. Wykładowcą i kierownikiem kursu był Jakub Berman. Podczas szkolenia Alster uzyskiwał pozytywne opinie przełożonych. Określano go jako oddanego partyjniaka, cieszącego się autorytetem kolegów oraz doświadczeniem praktycznym w pracy politycznej, co predysponowało go do objęcia funkcji kierowniczych. Jakub Berman 25 lutego 1943 r. wystawił mu następującą opinię: „uzdolniony, w pełni samodzielny pracownik, przenikliwy umysł, czujny i zdyscyplinowany towarzysz. Może być wykorzystany w pracy kierowniczej po partyzanckiej partyjnej linii" (RGASPI, f. 495, o. 252, d. 1, k. 83).

Alster zakładał zapewne, że po ukończeniu szkolenia zostanie przerzucony do Polski. Z niewiadomych do końca przyczyn tak się jednak nie stało. Być może decyzja Kominternu o pozostawieniu go w ZSRR podyktowana była przeświadczeniem o jego większej przydatności w aparacie politycznym tworzonego pod egidą ZPP Wojska Polskiego. Sam zainteresowany twierdził, że było to podyktowane jego semicką fizjono-

mią, o czym pisał m.in. w liście do Leona Kasmana. Podczas kursu w Kusznarenkowie w 1943 r. bez powodzenia starał się o przyjęcie do WKP(b).

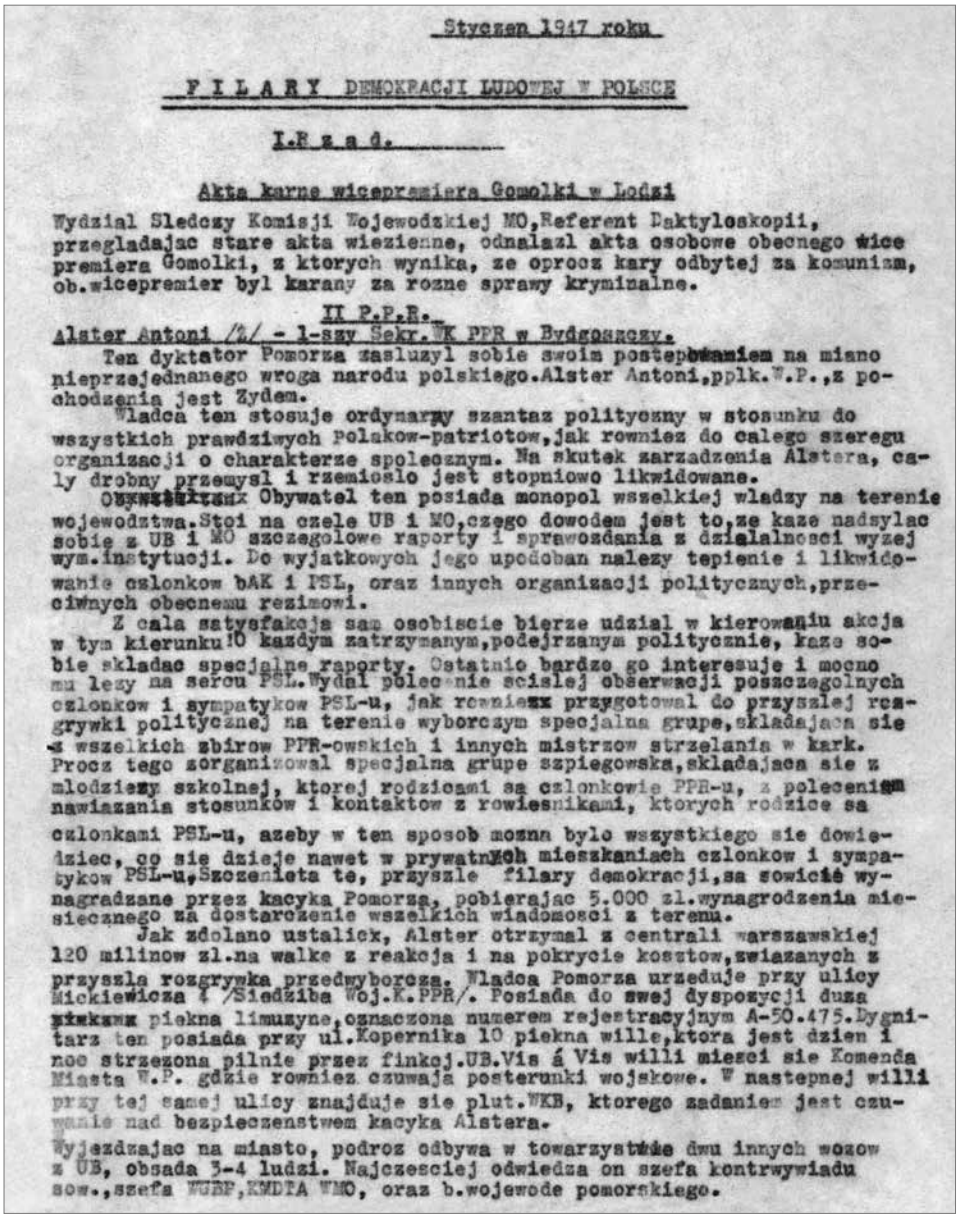
W sierpniu 1943 r. ZPP skierował go do aparatu oświatowego 2. Dywizji Piechoty im. Henryka Dąbrowskiego. W jednej z ankiet personalnych podał jednak, że do armii zaciągnął się jako ochotnik. Trafił do 4. Pułku Piechoty, gdzie służbę zaczynał w stopniu chorążego. We wrześniu tr. został szefem Wydziału Oświatowego przekształconego później w Wydział Polityczno-Wychowawczy 2. Dywizji Piechoty. Wśród politruków tej jednostki znalazło się wielu byłych członków KPP, należących później do elity władzy w powojennej Polsce. Nawiązane wówczas relacje i znajomości bez wątpienia wpłynęły na późniejszą drogę życiową Alstera. Warto dodać, że oficerami politycznymi byli wówczas m.in. Roman Zambrowski, Anatol Fejgin, Hilary Minc, Edward Ochab, Stanisław Radkiewicz czy Aleksander Zawadzki. Po półrocznej pracy politycznej Alster trafił do Polskiego Sztabu Partyzanckiego, założonego przez Centralne Biuro Komunistów Polskich. W okresie od maja do lipca 1944 r. pełnił funkcję zastępcy szefa sztabu ds. polityczno-wychowawczych w randze majora (daty jego wcześniejszych awansów wojskowych nie są znane).

2 sierpnia 1944 r. został oficjalnie członkiem PPR. Jego wniosek w sprawie przyjęcia do partii rozpatrywała komisja, w której skład wchodzili Edward Ochab i Zygmunt Okręt, znający Alstera m.in. z pobytu w więzieniu w 1930 r. We własnoręcznie wypełnionym 7 maja tr. kwestionariuszu podał, że jego działalność komunistyczną potwierdzić mogą m.in. Jakub Berman, Maria Kamińska-Eiger, Romana Granas, Jakub Prawin, Stanisław Radkiewicz, Rozalia Wagman, Roman Zambrowski, jak również Aleksander Zawadzki.

Po zajęciu przez Armię Czerwoną części ziem polskich (tzw. Polski Lubelskiej) oraz powołaniu PKWN przydzielono go do struktur aparatu partyjnego. We wrześniu 1944 r. objął kierownictwo nad Wydziałem Wojskowym KC PPR, który zajmował się prowadzeniem pracy partyjnej w armii oraz doborem kadry oficerskiej. Prawdopodobnie powierzenie mu tej funkcji wynikało nie tyle z posiadanych predyspozycji i umiejętności nabytych w wojsku, ile z protekcji udzielonej mu przez Romana Zambrowskiego.

W styczniu 1945 r. Alster został członkiem Grupy Operacyjnej KC PPR wysłanej na Pomorze Gdańskie. Od lutego do lipca tr. pełnił również funkcję pełnomocnika Rządu Tymczasowego przy dowództwie 2. Frontu Białoruskiego, którym dowodził marszałek Konstanty Rokossowski. Jego zaangażowanie w budowanie struktur PPR na Pomorzu było znaczne. 20 lutego 1945 r. miejscowy aktyw PPR wybrał go tymczasowo na I sekretarza KW, jednak z niewiadomych przyczyn KC nie zatwierdził tego wyboru. Niemniej Alster często wchodził w kompetencje I sekretarza KW PPR w Bydgoszczy Stanisława Kiryluka, przedwojennego komunisty, który w 1943 r. został przerzucony z ZSRR do kraju. Nadaktywność Alstera, wynikająca z jego pozycji i kontaktów z członkami KC, generowała lokalny konflikt w partii. Zakończył się on odwołaniem Kiryluka i wyborem 23 kwietnia 1945 r. w jego miejsce właśnie Alstera. Stanowisko to ponownie zapewniła mu protekcja Romana Zambrowskiego, który jako kierownik Wydziału Organizacyjnego KC odpowiadał m.in. za terenowy aparat partii.

Alster funkcję I sekretarza KW PPR w Bydgoszczy sprawował do 10 maja 1947 r. Podczas pobytu na Pomorzu w maju 1945 r. został awansowany do stopnia podpułkow-



Styczen 1947 roku

FILARY DEMOKRACJI LUDOWEJ W POLSCE

I.P z a d.

Akta karne wicepremiera Gomolki w Lodzi

Wydzial Sledczy Komisji Wojewodzkiej MO,Referent Daktyloskopii, przegladajac stare akta wiezienne, odnalazl akta osobowe obecnego wice premiera Gomolki, z ktorych wynika, ze oprocz kary odbytej za komunizm, ob.wicepremier byl karany za rozne sprawy kryminalne.

II P.P.R.

Alster Antoni /Z/ - 1-szy Sekr. WK PPR w Bydgoszczy.

Ten dyktator Pomorza zasluzyl sobie swoim postepowaniem na miano nieprzejednanego wroga narodu polskiego.Alster Antoni,pplk.W.P.,z pochodzenia jest Zydem.

Wladca ten stosuje ordynarny szantaz polityczny w stosunku do wszystkich prawdziwych Polakow-patriotow,jak rowniez do calego szeregu organizacji o charakterze spolecznym. Na skutek zarzadzenia Alstera, caly drobny przemysl i rzemioslo jest stopniowo likwidowane.

Obywatel ten posiada monopol wszelkiej wladzy na terenie wojewodztwa.Stoi na czele UB i MO,czego dowodem jest to,ze kaze nadsylac sobie z UB i MO szczegolowe raporty i sprawozdania z dzialalnosci wyzej wym.instytucji. Do wyjatkowych jego upodoban nalezy tepienie i likwidowanie czlonkow bAK i PSL, oraz innych organizacji politycznych,przeciwnych obecnemu rezimowi.

Z cala satysfakcja sam osobiscie bierze udzial w kierowaniu akcja w tym kierunku!O kazdym zatrzymanym,podejrzanym politycznie, kaze sobie skladac specjalne raporty. Ostatnio bardzo go interesuje i mocno mu lezy na sercu PSL.Wydal polecenie scislej obserwacji poszczegolnych czlonkow i sympatykow PSL-u, jak rowniez przygotowal do przyszlej rozgrywki politycznej na terenie wyborczym specjalna grupe,skladajaca sie z wszelkich zbirow PPR-owskich i innych mistrzow strzelania w kark. Procz tego zorganizowal specjalna grupe szpiegowska,skladajaca sie z mlodziezy szkolnej, ktorej rodzicami sa czlonkowie PPR-u, z poleceniem nawiazania stosunkow i kontaktow z rowiesnikami, ktorych rodzice sa czlonkami PSL-u, azeby w ten sposob mozna bylo wszystkiego sie dowiedziec, co sie dzieje nawet w prywatnych mieszkaniach czlonkow i sympatykow PSL-u,Szczenieta te, przyszle filary demokracji,sa sowicie wynagradzane przez kacyka Pomorza, pobierajac 5.000 zl.wynagrodzenia miesiecznego za dostarczenie wszelkich wiadomosci z terenu.

Jak zdolano ustalic, Alster otrzymal z centrali warszawskiej 120 milinow zl.na walke z reakcja i na pokrycie kosztow,zwiazanych z przyszla rozgrywka przedwyborcza. Wladca Pomorza urzeduje przy ulicy Mickiewicza 4 /Siedziba Woj.K.PPR/. Posiada do swej dyspozycji duza piekna limuzyne,oznaczona numerem rejestracyjnym A-50.475.Dygnitarz ten posiada przy ul.Kopernika 10 piekna wille,ktora jest dzien i noc strzezona pilnie przez finkoj.UB.Vis á Vis willi miesci sie Komenda Miasta W.P. gdzie rowniez czuwaja posterunki wojskowe. W nastepnej willi przy tej samej ulicy znajduje sie plut.WKB, ktorego zadaniem jest czuwanie nad bezpieczenstwem kacyka Alstera.

Wyjezdzajac na miasto, podroz odbywa w towarzystwie dwu innych wozow z UB, obsada 3-4 ludzi. Najczesciej odwiedza on szefa kontrwywiadu sow.,szefa WUBP,KWDIA WMO, oraz b.wojewode pomorskiego.

Źródło: AIPN

Opis działalności Antoniego Alstera na stanowisku I sekretarza KW PPR w Bydgoszczy, sporządzony przez struktury podziemia niepodległościowego

nika. W tym okresie odpowiadał za walkę z opozycyjnym PSL oraz za przeprowadzenie referendum ludowego i wyborów do Sejmu Ustawodawczego. W lutym 1945 r. przyczynił się do przeniesienia stolicy województwa pomorskiego z Torunia do Bydgoszczy. Od czerwca 1945 r. był radnym WRN w Bydgoszczy.



Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
Komitet Centralny
Wydział Organizacyjny
Tel. 88-661

166

L. dz. 5096/org/53 Warszawa, dnia 8 sierpnia 1953 r.

Do
Ministra Bezpieczeństwa Publicznego
Tow. RADKIEWICZA
w miejscu

Przesyłamy w załączeniu projekt uchwały Sekretariatu KC PZPR w sprawie wzmocnienia kontroli partyjnej nad działalnością organów bezpieczeństwa oraz wzmocnienia kierownictwa organizacjami partyjnymi w tych organach.

Kierownik Wydziału Organizacyjnego KC
/ A. Alster /

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
Wydział Organizacyjny
Komitet Centralny

„Prasa", Sm. Z. 3158. 2000. P. bd. III kl. 80 gr.

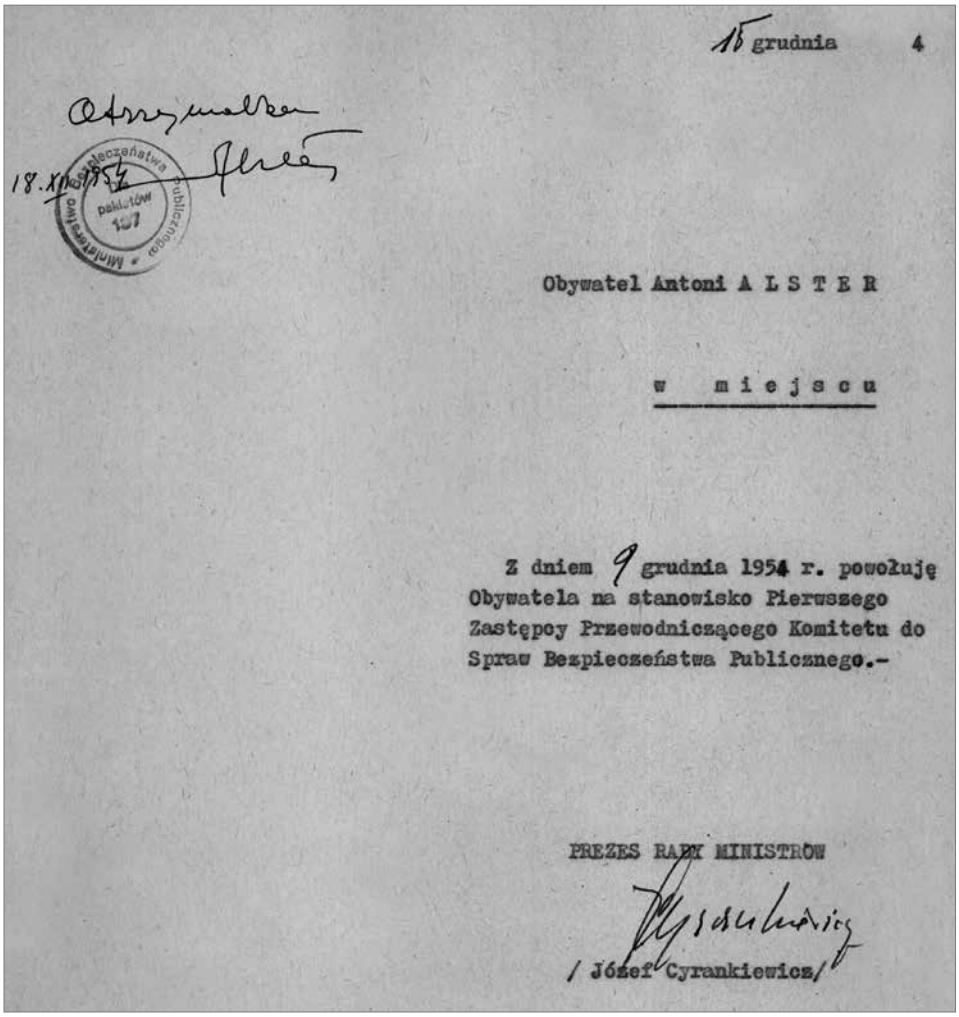
Źródło: AIPN

Pismo podpisane przez Antoniego Alstera z informacją o przesłaniu projektu uchwały do MBP, 8 sierpnia 1953 r.

Równolegle do lokalnej działalności partyjnej pozostawał aktywny na arenie ogólnopolskiej. Od I Zjazdu KC PPR w grudniu 1945 r. był zastępcą członka KC. 19 stycznia 1947 r. „wybrano" go na posła do Sejmu Ustawodawczego. W maju 1947 r. został zastępcą kierownika Wydziału Organizacyjnego KC (kierownikiem był wówczas Franciszek Mazur). Jego kolejne awanse partyjne związane były ze zmianami, jakie następowały w kierownictwie partii w listopadzie 1948 r. Elementem reformy zarządzania partią było powołanie Biura Organizacyjnego KC PPR, czyli organu wykonawczego Komitetu Centralnego. Dzięki Zambrowskiemu Alster znalazł się w składzie BO jako jeden z jego członków.

Podczas tzw. kongresu zjednoczeniowego odbywającego się w dniach 15–21 grudnia 1948 r. Antoni Alster wybrany został na członka KC PZPR. Oprócz tego nadal pracował w Biurze Organizacyjnym. W 1952 r. został kierownikiem Wydziału Organizacyjnego KC. 16 kwietnia 1948 r. przeniesiono go do rezerwy kadrowej MON.

Jego kolejny awans zawodowy miał związek z kryzysem, jaki wywołały audycje Józefa Światły nadawane w RWE od jesieni 1954 r. 4 listopada tr. Biuro Polityczne powołało specjalną komisję mającą na celu przygotowanie uchwały likwidującej MBP i powołanie MSW oraz KdsBP. W wyniku jej prac oraz decyzji BP z 25 listopada 1954 r. ustalono ostateczny zakres reformy w aparacie bezpieczeństwa. Wkrótce przewodniczącym KdsBP został Władysław Dworakowski, a jego pierwszym zastępcą Antoni Alster. Powierzenie mu stanowiska formalnie nastąpiło 9 grudnia, jednak oficjalną nominację



16 grudnia 4

18.XII.1954

Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
Sekretariat
Wpłynęło
dnia 18 XII 1954
Nr 107

Obywatel Antoni A L S T E R

w m i e j s c u

Z dniem 9 grudnia 1954 r. powołuję Obywatela na stanowisko Pierwszego Zastępcy Przewodniczącego Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego.-

PREZES RADY MINISTRÓW

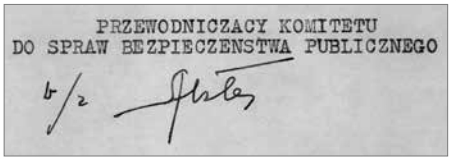
/ Józef Cyrankiewicz /

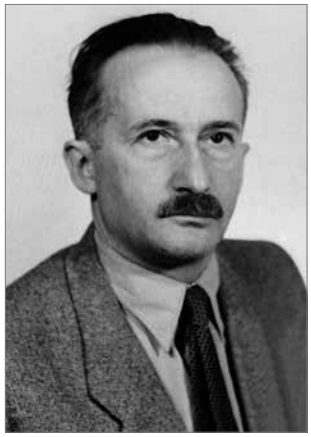
Źródło: AIPN

Pismo premiera Józefa Cyrankiewicza informujące o powierzeniu Antoniemu Alsterowi funkcji zastępcy przewodniczącego KdsBP, 15 grudnia 1954 r.

premier Józef Cyrankiewicz podpisał dopiero 15 grudnia 1954 r. Objęcie przez Alstera tak ważnej funkcji było po raz kolejny zasługą jego znajomości z Romanem Zambrowskim. W marcu 1956 r. Dworakowskiego zastąpił Edmund Pszczółkowski. Praktyka wykazała jednak, że to *de facto* Alster kierował pracami Komitetu.

W związku z odwilżą w polskim życiu politycznym oraz rywalizacją wewnętrzną w łonie PZPR w połowie lat pięćdziesiątych Alster zaliczany był do frakcji „reformatorskiej", starszego pokolenia „puławian", której liderem był Roman Zambrowski. Po-





Źródło: AIPN

Antoni Alster, 1957 r.

nieważ kontrolował on aparat bezpieczeństwa, odgrywał w tym środowisku ważną rolę. Swoją pozycję utrzymał pomimo likwidacji KdsBP w grudniu 1956 r. 11 grudnia 1956 r. został mianowany przez premiera Józefa Cyrankiewicza podsekretarzem stanu w MSW. Wraz z nim nominację otrzymał także Mieczysław Moczar, kojarzony z konkurencyjną frakcją w PZPR.

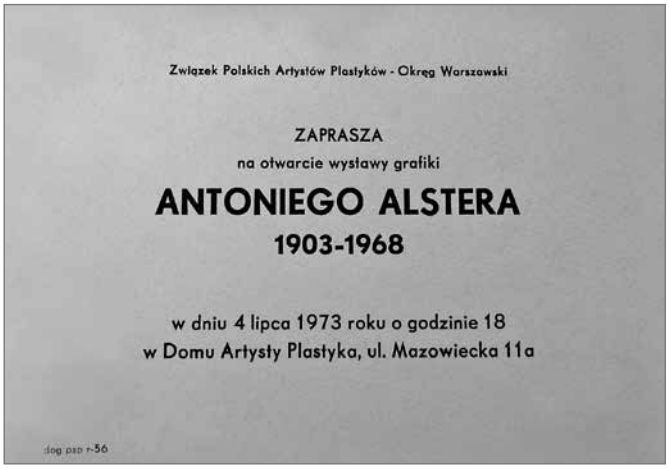
Ponieważ minister Władysław Wicha nie miał kwalifikacji ani predyspozycji do kierowania MSW, zadanie to przypadło jego dwóm wiceministrom. Antoni Alster nadzorował pracę Departamentu III (walka z „wrogiem" wewnętrznym, zwalczanie opozycji, Kościoła, nadzór nad gospodarką państwową), Biura „B" (obserwacja zewnętrzna), Biura „W" (perlustracja korespondencji) i Biura Ewidencji Operacyjnej oraz komórki analiz. Jego frakcyjny konkurent – Mieczysław Moczar odpowiadał za Departament I (wywiad), Departament II (kontrwywiad), Biuro Śledcze, Biuro „A" (szyfry) i Biuro „T" (technika operacyjna). Osoby zwalczających się wiceministrów miały bezpośrednie przełożenie na rywalizację prowadzoną pomiędzy podległymi im pionami. Sytuację w MSW wraz z pewnymi szczegółami na temat wymienionych animozji, a także swoje propozycje zmian Alster opisał już po odejściu z ministerstwa w liście do I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki z 24 maja 1962 r. Przyczynił się też do utworzenia osobnego departamentu zajmującego się rozpracowywaniem Kościoła. Instytucję tę uważał „za najbardziej zorganizowane środowisko wroga wewnątrz kraju, pod skrzydła którego chronią się resztki niedobitków starych, politycznych organizacji" (K. Persak, *Dymisja Antoniego* Alstera…, s. 246). Departament IV, zajmujący się szeroko rozumianą tematyką spraw wyznaniowych, został zorganizowany w czerwcu 1962 r., a więc już po odejściu Alstera z resortu.

Jego pozycja w MSW słabła wraz ze wzrostem siły „moczarowców" oraz stopniowym osłabianiem środowiska „puławian" w PZPR. Kłopoty zawodowe Alstera spotęgował stan jego zdrowia. W grudniu 1960 r. miał wypadek samochodowy, po którym przez blisko dwa miesiące leżał na oddziale chirurgicznym jednego z warszawskich szpitali. Do pracy w MSW powrócił z końcem stycznia 1961 r. W tym roku kolejne problemy przyniosły mu również przecieki ze śledztwa w sprawie przekazania na Zachód poufnych informacji na temat przemówienia Nikity Chruszczowa podczas XXII Zjazdu KC KPZR. Przywódca ZSRR poruszył wówczas m.in. sprawę śmierci Stalina oraz likwidacji Ławrientija Berii. Alster podzielił się informacjami operacyjnymi pochodzącymi ze śledztwa z Arturem Starewiczem, kierownikiem Biura Prasy



Źródło: AIPN

Antoni Alster



Źródło: AAN

Zaproszenie na wystawę grafiki Antoniego Alstera, lipiec 1973 r.



Źródło: AAN

Reprodukcja drzeworytu autorstwa Antoniego Alstera

KC PZPR, który później okazał się ogniwem przecieku (tzw. sprawa Henryka Hollanda). Niedyskrecja Alstera wyszła na jaw w toku postępowania wyjaśniającego. Nie był to jednak pierwszy przypadek, w którym wiceminister dzielił się wiedzą operacyjną ze swoimi kolegami z partii lub ostrzegał ich przed działaniami SB. Wydarzenie to poderwało autorytet Alstera i osłabiło jego pozycję w ministerstwie oraz układzie partyjnym. Szybko pojawiły się pogłoski o jego dymisji. Chcąc uprzedzić decyzję Władysława Gomułki, 11 kwietnia 1962 r. złożył na jego ręce prośbę o przeniesienie na „inny odcinek pracy". W następstwie 4 maja tr. został zwolniony. Jedną z ostatnich jego decyzji jako



Źródło: AIPN

Antoni Alster, 1964 r.

wiceministra MSW było wydanie w listopadzie 1961 r. polecenia o zaprzestaniu inwigilacji przez SB środowiska „walterowców", czyli osób związanych z Hufcem Walterowskim ZHP.

W momencie odejścia z MSW miał 59 lat. Uzyskał nominację na podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej, w którym wcześniej pracowała jego żona Leokadia. Oznaczało to *de facto* odstawienie go na boczny tor krajowej polityki, przy jednoczesnym zagwarantowaniu przyzwoitych zarobków i spokojnej egzystencji. W tym czasie Alster powrócił do swoich artystycznych zainteresowań. Jako grafik posługiwał się techniką klasycznego drzeworytu, linorytu oraz termografią. Był autorem cyklu prac poświęconych trudowi robotniczemu (np. *Huta*), konfliktom zbrojnym (*Po bombardowaniu*), wydarzeniom na świecie (np. *Wietnam*, *Krzyk Afryki*), licznych pejzaży, w tym panoram miast oraz dzieł przedstawiających życie religijne Żydów. W latach sześćdziesiątych stworzył co najmniej 350 dzieł, które były eksponowane na wystawach indywidualnych i zbiorowych, zarówno za życia, jak i po śmierci autora. Część opublikowano w 1967 r. w albumie pt. *Grafika. Antoni Alster*.



Fot. Witold Bagieński

Grób Antoniego Alstera i jego żony na Powązkach Wojskowych

Kariera partyjna Alstera zakończyła się, podobnie jak w przypadku wielu „puławian", na IV Zjeździe KC PZPR w czerwcu 1964 r. Nie wybrano go na członka KC. Taki sam los spotkał jego bliskiego kolegę i protektora Romana Zambrowskiego. 18 listopada 1967 r. Biuro Spraw Kadrowych KC PZPR wystąpiło z wnioskiem o odwołanie Alstera ze stanowiska wiceministra ze względu na osiągnięcie wieku emerytalnego i stan zdrowia, przez co „jest mało operatywny w pracy, co powoduje osłabienie działalności ministerstwa" (AAN, KC PZPR, 237/XXIII-425, k. 34). Dwa dni później Biuro Polityczne KC zaakceptowało przedłożony wnio-

sek. 31 grudnia 1967 r. Alster został zwolniony i przeszedł na emeryturę. Cztery dni wcześniej premier Józef Cyrankiewicz przydzielił mu „rentę specjalną z tytułu zasług własnych" w wysokości sześciu tysięcy złotych, która miała być wypłacana od 1 stycznia 1968 r. Zakończenie pracy zawodowej można wiązać z ostateczną rozprawą Mieczysława Moczara z niedobitkami „puławian" i czystką antysemicką, która dokonywała się w tym czasie w aparacie państwowym. W marcu 1968 r. Alster znalazł się w grupie byłych dygnitarzy pochodzenia żydowskiego inwigilowanych przez SB. Elementem szykan wobec niego było m.in. cofnięcie mu pozwolenia na broń.

Antoni Alster zmarł nagle 29 września 1968 r. w Warszawie, dziewięć miesięcy po przejściu na emeryturę. Został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie. Spoczywa w grobowcu wraz z żoną Leokadią.

Awanse

Chorąży (1943 r.), major (1944 r.), podpułkownik (1945 r.), podpułkownik rezerwy (1948 r.).

Odznaczony

Orderem Krzyża Grunwaldu III klasy (1945 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1945 r.), Krzyżem Partyzanckim (1946 r.), Orderem Sztandaru Pracy I klasy (1953 r.), Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski (1954 r.), Orderem Sztandaru Pracy I klasy (1964 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował biegłą znajomość języka rosyjskiego w mowie i piśmie, języka niemieckiego w mowie, dobrą znajomość języka żydowskiego (jidysz) oraz słabą znajomość ukraińskiego.

Informacje o rodzinie

Według dokumentów partyjnych w latach 1926–1935 był żonaty z Cylą Vertreflich z Rzeszowa (w ZSRR używała personaliów Hanna/Anna Fiszer), członkinią KPP, słuchaczką Komunistycznego Uniwersytetu Mniejszości Narodowych Zachodu. Miał z nią syna. Podczas pobytu we Lwowie ożenił się z Salomeą Samojłowną Zelinger. W 1940 r. urodził mu się kolejny syn. 15 stycznia 1945 r. w Lublinie ożenił się z Leokadią Bilską z d. Wiśniewską (1910–1996). Z ich małżeństwa narodziła się córka i dwóch synów. Troje z jego dzieci wyjechało z Polski w 1969 r.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, Biuro Spraw Kadrowych, 237/XXIII-425, Akta osobowe Antoniego Alstera; AAN, Zbiór Akt Działaczy Ruchu Robotniczego, t. 85, Akta Antoniego Alstera; AIPN, 0269/242, t. 4, Informacje dotyczące osób narodowości żydowskiej oraz literatów; AIPN, 1386/26829, Akta paszportowe Kazimierza Alstera; AIPN, 230/592, Akta administracyjne dotyczące Antoniego Alstera; AIPN, 2347/1, Akta personalne Antoniego Alstera; AIPN, 728/5072, Akta paszportowe Kazimierza Alstera; AIPN, 01221/1, Materiały administracyjne Departamentu III – charakterystyki osób będących w zainteresowaniu operacyjnym resortu

spraw wewnętrznych za lata 1967–1989; AIPN, 0397/397, t. 2, Notki biograficzne niektórych emigrantów do Izraela; AIPN, 3421/6, AZBoWiD, Materiały dot. Antoniego Alstera; AWBH, 1278/67/1, Teczka akt personalnych Antoniego Alstera; RGASPI, fond 495, opis 252, dieło 1, Akta personalne Antoniego Alstera; *Antoni Alster*, „Trybuna Ludu", 4 X 1968, nr 273, s. 4; *Alster Nachum* [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze, rzeźbiarze, graficy*, t. 1: *A–C*, red. J. Maurin-Białostocka, Wrocław 1971; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 2: *1956–1975*, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006, s. 11–12, 35; K. Błażejewski, *Jak towarzysz z Rzeszowa województwo nam meblował* (www.nowosci.com.pl/25598,Jak-towarzysz-z-Rzeszowa-wojewodztwo-nam-meblowal.html, dostęp 27 IV 2020 r.); A. Friszke, *Anatomia buntu. Kuroń, Modzelewski i komandosi*, Kraków 2010, s. 59, 62, 440, 599, 618, 622; M. Golon, *Elity władzy na Pomorzu i Kujawach w latach 1945–1956* [w:] *Kujawy i Pomorze w latach 1945–1956: od zakończenia okupacji niemieckiej do przełomu październikowego. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej 11 maja 2000 r.*, red. W. Jastrzębski, M. Krajewski, Włocławek 2001, s. 125–168; M. Krzysztofiński, *Alster Antoni* [w:] *Encyklopedia Rzeszowa*, red. J. Draus i in., Rzeszów 2004, s. 10–11; M. Krzysztofiński, *Komuniści na Rzeszowszczyźnie 1918–1944/1945*, Rzeszów 2010, s. 88, 184, 222, 294; J. Kutta, *Alster Antoni* [w:] *Bydgoski słownik biograficzny*, red. J. Kutta, t. 6, Bydgoszcz 2000, s. 17–18; *Marzec 1968 w dokumentach MSW*, t. 2: *Kronika wydarzeń*, cz. 1, red. F. Dąbrowski, P. Gontarczyk, P. Tomasik, Warszawa 2009, s. 10, 392; G. Mazur, *Życie polityczne polskiego Lwowa 1918–1939*, Kraków 2007, s. 408, 418; T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944–1991. Władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28 II 1991 r.*, Warszawa 1991, s. 185, 208, 215, 244, 249; K. Persak, *Dymisja Antoniego Alstera* [w:] *Od Piłsudskiego do Wałęsy. Studia z dziejów Polski w XX wieku*, Warszawa 2008, s. 231–247; K. Persak, *Sprawa Henryka Hollanda*, Warszawa 2006, s. 58, 63–65, 103, 142, 149, 154, 223–224, 319; R. Piątkowska, *Alster Antoni (Nachum)* [w:] *Polski słownik judaistyczny. Dzieje. Kultura. Religia. Ludzie*, t. 1, oprac. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, Warszawa 2003, s. 70; Z. Raszkowska, *Alster Antoni* [w:] *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 1: *A–D*, red. F. Tych, Warszawa 1978, s. 53–54; J. Snopkiewicz, *Bezpieka. Zbrodnia i kara?*, Warszawa 2018, s. 298, 332, 341, 370; M. Szumiło, *Elita władzy w Polsce 1944–1989. Studium socjologiczne* [w:] *Władza w PRL. Ludzie i mechanizmy*, red. K. Rokicki, R. Spałek, Warszawa 2011, s. 161–162, 166–169; M. Szumiło, *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014.

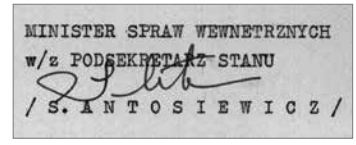
Marcin Bukała

Antosiewicz Stefan

1918–1998



Źródło: AIPN



Urodzony 2 marca 1918 r. w Warszawie jako młodszy syn Wacława Stanisława (1885–1953) i Zofii Amelii z d. Śliwowskiej (ur. ok. roku 1890). Pochodził z bogatej inteligenckiej rodziny. Jego ojciec, który rozpoczynał swoją karierę jako nauczyciel, doszedł do stopnia profesora. W latach dwudziestych XX w. był m.in. dyrektorem gimnazjów w Tomaszowie Mazowieckim, Sosnowcu (1923–1927), Węgrowie (1927–1929) oraz w Mińsku Mazowieckim. O jego matce wiadomo niewiele, poza tym że była nauczycielką gimnazjalną. Po jej śmierci w 1919 r. Wacław Antosiewicz związał się z Marią Biedrzycką. Stryj przyszłego funkcjonariusza UB – inż. Stefan Karol Antosiewicz (1888–1934) od 1918 do 1920 r. służył w Wojsku Polskim, a następnie był pracownikiem Departamentu Technicznego Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Przyszły wiceminister spraw wewnętrznych miał czworo rodzeństwa. Jego rodzony brat Jan (1915–1997) był z wykształcenia biologiem. Studiował także chemię. Pracował w zakładach branży farmaceutycznej i chemicznej, m.in. w Zjednoczonych Zakładach Przemysłu Farmaceutycznego w Warszawie, Centralnym Zarządzie Przemysłu Farmaceutycznego, Warszawskiej Fabryce Tworzyw Sztucznych, Zjednoczeniu Przemysłu Tworzyw Sztucznych „Erg" w Gliwicach, Zjednoczeniu Przemysłu Chemii Gospodarczej „Pollena" w Warszawie i Przedsiębiorstwie Polonijno-Zagranicznym „Scanproduct" w Warszawie. Pozostałe troje rodzeństwa było dziećmi z drugiego związku Wacława Antosiewicza. Józef Juliusz (1921–2009), z zawodu projektant dziewiarski, pracował m.in. jako taksówkarz, w Komitecie Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, jako przewodnik orbisowskich wycieczek zagranicznych oraz w Centrali Handlowej Artykułów Metalowych i Elektrotechnicznych „Elmet". W 1972 r. emigrował do Stanów Zjednoczonych. Krystyna Maria (ur. 1924 r.) pracowała jako dentystka w Krakowie. Maria Jadwiga (ur. 1927 r.) była lekarką w przychodni rejonowej w Krakowie.

Stefan Antosiewicz został ochrzczony w maju 1919 r. w kościele Świętego Krzyża w Warszawie. W 1926 r. rozpoczął naukę w szkole powszechnej w Sosnowcu. W związku z przeprowadzką rodziny do Węgrowa przez rok uczył się w domu, po czym w 1928 r. wznowił naukę w szkole na poziomie klasy trzeciej. W kolejnym roku jego rodzina przeprowadziła się do Mińska Mazowieckiego. Tam Antosiewicz ukończył szkołę po-



Źródło: Archiwum Politechniki Warszawskiej

Stefan Antosiewicz

wszechną i rozpoczął naukę w Prywatnym Gimnazjum Koedukacyjnym Towarzystwa Szkół Średnich. W 1934 r. zdał maturę i rozpoczął studia na Wydziale Mechanicznym Politechniki Warszawskiej. W czerwcu 1935 r. zachorował, przez co nie udało mu się zaliczyć części ćwiczeń i przystąpić do egzaminów. Sytuacja ta spowodowała, że zabrakło mu czasu na odrobienie zaległości i Rada Wydziału Mechanicznego nie zgodziła się na promowanie go na drugi rok studiów. W lutym 1936 r. złożył do władz uczelni podanie o odroczenie opłaty czesnego. W uzasadnieniu tłumaczył, że jest synem bezrobotnego nauczyciela, który utrzymuje rodzinę składającą się z ośmiu osób i nie może wspomóc go finansowo.

Prawdopodobnie już na początku studiów Stefan Antosiewicz poznał uczącego się na tym samym wydziale Jana Freya, znanego później jako Jan Frey-Bielecki. W kolejnych latach ich życiorysy często splatały się ze sobą. Niedługo po rozpoczęciu studiów wstąpili do KZMP, a równocześnie zaczęli działać w powiązanej z nim Organizacji Młodzieży Socjalistycznej „Życie". Możliwe, że Antosiewicz nosił w tym okresie pseudonim „Stefan". Według podawanych przez niego informacji pracował w tzw. technice i zajmował się kolportażem ulotek oraz pisma „Politechnik", a ponadto działał w „grupach obrony". Na tej podstawie można sądzić, że był uczestnikiem największych starć z bojówkami ONR, do których dochodziło na Politechnice Warszawskiej w 1936 r. Członkowie ONR usiłowali wówczas usunąć z uczelni żydowskich studentów, a w ich obronie stanęli m.in. aktywiści OMS „Życie". Na skutek tych wydarzeń część studentów w nich uczestniczących została aresztowana i zastosowano wobec nich kary administracyjne.

Być może właśnie ze względu na napiętą sytuację na uczelni pod koniec maja 1936 r. Stefan Antosiewicz złożył wniosek o urlop dziekański. Swoją prośbę uzasadnił problemami zdrowotnymi. W październiku tr. przedłożył podanie o urlop na rok akademicki 1936/1937, po czym wyjechał na Pomorze. Aby mieć jakieś źródło utrzymania, został marynarzem i przez blisko półtora roku pływał na greckich i francuskich statkach handlowych. W 1938 r. powrócił do Warszawy i podjął próbę kontynuowania studiów, jednak do 1939 r. nie udało mu się zaliczyć ani jednego pełnego roku studiów. Jego działalność w strukturach KZMP i OMS „Życie" zakończyła się w roku 1938, ponieważ w związku z rozwiązaniem KPP jej młodzieżowe przybudówki również przestały istnieć. W tej sytuacji Antosiewicz, podobnie jak wielu jego kolegów, przystąpił do Sekcji Młodych Klubu Demokratycznego w Warszawie.

Kiedy wybuchła wojna, Stefan Antosiewicz wziął udział w obronie Warszawy. Po kapitulacji miasta, wraz z przybyłym ze Lwowa Janem Freyem i jego kolegami, wyjechał na wschód i znalazł się na terenach zajętych przez Armię Czerwoną. Przebywając we Lwowie, rozpoczął studia na Politechnice Lwowskiej. Nawiązywał również znajomości w środowisku młodych polskich komunistów. W tym okresie poznał m.in. późniejszego

członka KC PZPR nadzorującego organy bezpieczeństwa – Jerzego Albrechta. Być może od tego okresu datują się również jego związki z sowieckimi organami bezpieczeństwa. Według doniesienia tajnego współpracownika SB o ps. „Mieczysław" z 1970 r. Antosiewicz miał mu się przyznać, że w okresie studiów podjął „pracę w wywiadzie radzieckim we Lwowie" (AIPN, 0204/362, k. 17). Nie sprecyzował jednak szczegółów tej współpracy.

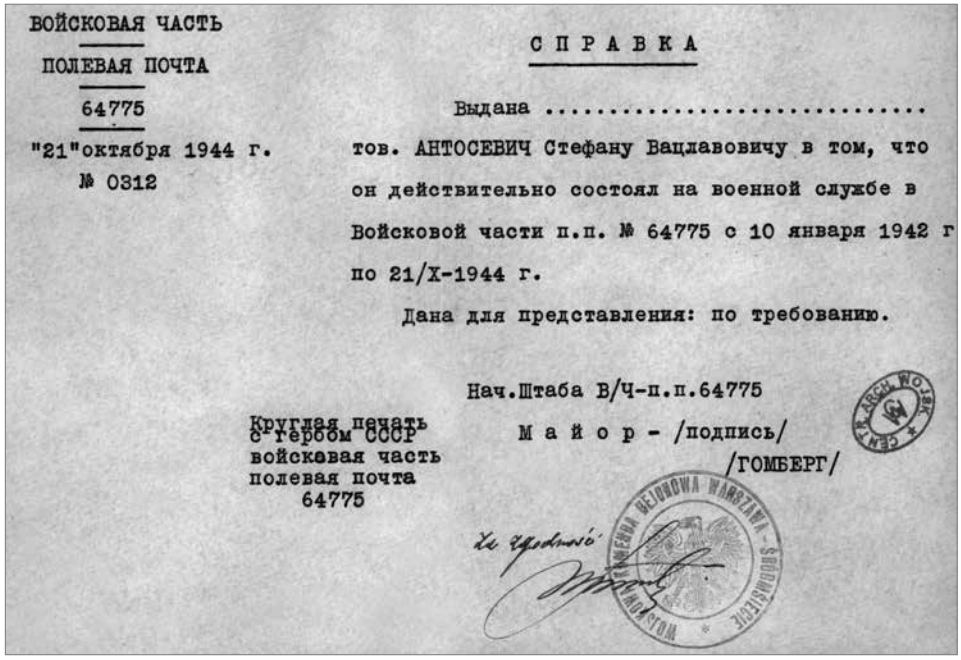
W marcu 1940 r. Antosiewicz przerwał naukę i wraz z Janem Freyem oraz drugim kolegą wyjechał do Niżnego Tagiłu na Uralu. Po dotarciu do tego miasta wszyscy trzej zaczęli pracować w Zakładach Metalurgicznych im. Kujbyszewa. Początkowo Stefan Antosiewicz był zwykłym robotnikiem, ale po pewnym czasie mianowano go na stanowisko konstruktora. Był zatrudniony w tym zakładzie do lata 1941 r. Wszystko wskazuje na to, że podobnie jak miało to miejsce w przypadku Jana Freya, w sierpniu tr. mógł zostać skierowany przez Komintern do ośrodka szkoleniowego w miejscowości Puszkino pod Moskwą, gdzie prowadzono zajęcia dla polskich komunistów, którzy mieli zostać przerzuceni do kraju z zadaniami politycznymi. W związku ze zbliżającą się ofensywą wojsk niemieckich w październiku ewakuowano ich do Kusznarenkowa k. Ufy. Niedługo potem niektórzy z kursantów zostali zabrani z tej miejscowości i otrzymali nowe dyspozycje. Wkrótce Stefan Antosiewicz i Jan Frey rozpoczęli specjalistyczny kurs dywersyjno-szpiegowski zorganizowany przez sowieckie organy bezpieczeństwa, podczas którego przygotowano ich do prowadzenia działalności wywiadowczej za linią frontu. Początkowo szkolenie to prowadzono w ośrodku NKGB w Kujbyszewie, a w styczniu 1942 r. uczestnicy zostali zabrani do Szkoły Specjalnej NKGB nr 101 pod Moskwą, gdzie je dokończono.

W lutym 1942 r. Stefan Antosiewicz i Jan Frey zostali zrzuceni na spadochronach w rejonie jeziora Narocz na Wileńszczyźnie wraz z kilkunastoosobową grupą pod dowództwem mjr. Siergieja Wołotkina ps. „Sergo". Tworzyło ją w sumie pięciu Hiszpanów, dwóch Polaków, dwóch Litwinów i dwóch Rosjan. Zrzut przyjął litewski oddział specjalny kpt. Jonasa Vildžunasa „Iwana Iwanowicza". Oddział „Sergo" Wołotkina wszedł w skład I Wileńskiej Sowieckiej Brygady im. Woroszyłowa dowodzonej przez płk. Fiodora Markowa. Jego jednostka była podporządkowana Białoruskiemu Sztabowi Partyzanckiemu oraz 2. Oddziałowi 4. Zarządu NKGB, odpowiedzialnemu za prowadzenie działalności dywersyjnej i wywiadowczej na tyłach wroga na terenie dzisiejszej Białorusi i krajów bałtyckich. W sierpniu 1943 r. sowieccy partyzanci z Brygady Markowa dopuścili się mordu na ok. 80 żołnierzach AK z oddziału por. Antoniego Burzyńskiego „Kmicica". Reszta ocalałych weszła w skład zasłużonej w walce o niepodległość V Wileńskiej Brygady Armii Krajowej utworzonej przez Zygmunta Szendzielarza „Łupaszkę".

Grupa „Sergo" Wołotkina atakowała niemieckie linie komunikacyjne, wysadzając tory kolejowe, mosty oraz jadące na wschód pociągi z uzbrojeniem i zaopatrzeniem. Organizowała napady na przedstawicieli okupacyjnej administracji i obiekty wojskowe. Stworzyła też sieć wywiadowczą opartą w głównej mierze na polskich pracownikach kolei obsługujących linie Wilno–Mińsk i Mołodeczno–Połock. Członkowie grupy Wołotkina prowadzili także różnorodne działania przeciwko polskiej konspiracji, w tym przede wszystkim rozpracowywali struktury AK na tym terenie. Zdobywane informacje

były przez nich przekazywane drogą radiową do Moskwy. Grupa „Sergo" dążyła do przejęcia od sowieckich formacji partyzanckich służących w nich Polaków i zorganizowania z nich odrębnego oddziału. Zamierzenie to udało się zrealizować i wiosną 1944 r. Frey i Antosiewicz utworzyli własną grupę. Od strony organizacyjnej była ona jednak podległa dowództwu Białoruskiego Sztabu Partyzanckiego. Dowódcą tego oddziału został Jan Frey, który przybrał ps. „Maksymilian Biały", natomiast Stefan Antosiewicz, ps. „Michał" i „Ostrowski", pełnił funkcję szefa sztabu. Grupa ta operowała w rejonie Lidy, Wilna i Mołodeczna, a jej specjalnością były działania wywiadowcze i rozpoznawcze skierowane przeciwko AK.

W lipcu 1944 r. oddział Freya i Antosiewicza otrzymał polecenie przedostania się w rejon Augustowa, Suwałk i Grodna. Nie zdążył tam jednak dotrzeć, ponieważ ubiegli go nadchodzący ze wschodu żołnierze Armii Czerwonej. W tej sytuacji Frey i Antosiewicz wraz z podległymi im ludźmi przekroczyli linię frontu i udali się w kierunku zachodnim, tj. w rejon Puszczy Augustowskiej. Wkrótce potem teren ten został zajęty przez Sowietów, którzy od razu przystąpili do otwartego działania przeciwko polskim formacjom niepodległościowym. Oddział Stefana Antosiewicza najprawdopodobniej bezpośrednio uczestniczył w tych akcjach, jednak bliższe szczegóły nie są znane. We wspomnianej relacji stwierdził on lakonicznie: „Kiedy front przesunął się bardziej na Zachód, został wyzwolony Białystok, Chełm, Lublin, znowu znalazłem się na terenach wyzwolonych. Rozliczyłem swój oddział z broni i ludzi. Przyjechałem do Lublina w końcu września lub na początku października i Komitet Centralny skierował mnie do pracy



ВОЙСКОВАЯ ЧАСТЬ
ПОЛЕВАЯ ПОЧТА
64775
"21"октября 1944 г.
№ 0312

СПРАВКА

Выдана .....
тов. АНТОСЕВИЧ Стефану Вацлавовичу в том, что он действительно состоял на военной службе в Войсковой части п.п. № 64775 с 10 января 1942 г по 21/X-1944 г.

Дана для представления: по требованию.

Нач.Штаба В/Ч-п.п.64775
Майор - /подпись/
/ГОМБЕРГ/

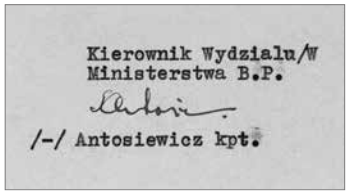
Круглая печать с гербом СССР
войсковая часть
полевая почта
64775

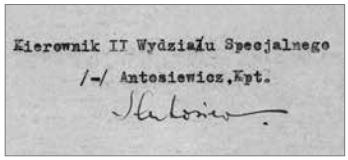
Źródło: AIPN

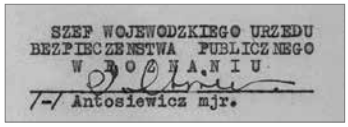
Potwierdzenie pełnionej służby w jednostce wojskowej nr 64775 podpisane przez mjr. Wiktora Gomberga

w resorcie bezpieczeństwa" (AAN, KC PZPR, ZHP, R-79, k. 183–184). Rozformowanie jego oddziału nastąpiło najprawdopodobniej 21 października 1944 r.

Stefan Antosiewicz służbę w organach bezpieczeństwa rozpoczął 8 listopada 1944 r. od stanowiska zastępcy kierownika WUBP w Lublinie, na które mianowano go rozkazem z 18 listopada 1944 r. Na podstawie zarządzenia Przewodniczącego KRN 27 grudnia 1944 r. awansowano go na stopień oficerski porucznika. Już następnego dnia kierownik RBP PKWN wyznaczył go na p.o. kierownika Wydziału Wywiadu. Prawdopodobnie głównym powodem tej szybkiej nominacji była znajomość kilku języków obcych i zaufanie, jakim darzyły go służby sowieckie. Stanowisko to objął 2 stycznia 1945 r., czyli już po przekształceniu RBP w MBP. W kolejnych tygodniach, wraz ze swoim zastępcą mjr. Julianem Konarem, organizował nową jednostkę i przyjmował do niej pierwszych pracowników. Na początku marca 1945 r. „Grupa Antosiewicza", jak potocznie określano kierowany przez niego zespół, przeprowadziła się wraz z pozostałymi jednostkami resortu do Warszawy. Wkrótce potem Wydział Wywiadu MBP został przemianowany na Wydział II Specjalny MBP. Stefan Antosiewicz kierował nim bardzo krótko, ponieważ w związku z wypieraniem Niemców z zachodniej części Polski i przesuwającą się linią frontu przystąpiono do tworzenia tam nowych urzędów bezpieczeństwa. W tych okolicznościach 4 kwietnia 1945 r. funkcjonariusz zaczął pełnić obowiązki kierownika WUBP w Poznaniu. Sprawował je do 2 czerwca 1947 r. Mimo że już w połowie lutego 1945 r. podpisywał się jako kapitan, to jego awans na wyższy stopień oficerski, i to od razu majora, nastąpił 3 maja 1945 r. Z kolei na stopień podpułkownika promowano go 22 lipca 1946 r. Stefan Antosiewicz objął kierownictwo poznańskiego UB po płk. Stanisławie Szocie, któremu przez pierwsze trzy miesiące urzędowania nie udało się zorganizować terenowych urzędów bezpieczeństwa. Ze względu na duże trudności ze znalezieniem odpowiednich pracowników centrala resortu była zmuszona udzielić urzędowi wsparcia. Przybywający do Wielkopolski funkcjonariusze nie znali sytuacji społecznej i politycznej w regionie. Spodziewali się atmosfery strachu i nieustannych walk ze zbrojnymi oddziałami partyzanckimi. Zamiast tego, praktycznie do jesieni 1945 r., ich działalność ograniczała się wyłącznie do poszukiwania współpracowników niemieckich władz okupacyjnych oraz tworzenia list osób, które podpisały folkslistę. Ten czas Antosiewicz wspominał następująco: „Pierwszy długi okres pracy bezpieczeństwa i milicji na terenach [P]oznańskiego był okresem zupełnie spokojnej i porządkowej pracy. Przyjeżdżając tutaj z [L]ubelskiego, trafiało się jak gdyby na inny świat. W [L]ubelski[e]m akty terroru podziemia były na porządku dziennym, w samym Lublinie strzelano do pracowników bezpieczeństwa. W [P]oznański[e]m absolutny spokój.


Kierownik Wydziału/W
Ministerstwa B.P.
/-/ Antosiewicz kpt.


Kierownik II Wydziału Specjalnego
/-/ Antosiewicz, Kpt.


SZEF WOJEWÓDZKIEGO URZĘDU
BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
W POZNANIU
/-/ Antosiewicz mjr.



Źródło: AIPN

Stefan Antosiewicz

Jedynym problemem był wówczas problem likwidacji współpracujących podczas okupacji z Niemcami" (AAN, KC PZPR, ZHP, R-79, k. 192).

Teren podległy poznańskiemu UB nie był jednorodny. Oprócz geograficznych terenów Wielkopolski do województwa poznańskiego przyłączono trzynaście powiatów Ziem Zachodnich, w tym Zieloną Górę i Piłę. W sumie od połowy 1945 r. WUBP w Poznaniu podlegało 39 PUBP. Oprócz naboru kadr należało zorganizować infrastrukturę urzędów i zapewnić mieszkania funkcjonariuszom. Wyposażenie przywożono z domostw opuszczonych przez Niemców. Nie pozostawało to niezauważone. Wiedząc o tego rodzaju aktywności funkcjonariuszy urzędu, pewien anonimowy działacz PPR skierował do Władysława Gomułki skargę na Stefana Antosiewicza, który jakoby osobiście miał brać udział w zwożeniu mienia poniemieckiego i spirytusu, za co podobno został zatrzymany na drodze przez wojsko sowieckie. W wyjaśnieniach skierowanych do KW PPR w Poznaniu Antosiewicz nie zaprzeczał zaopatrywaniu się w mienie poniemieckie, ponieważ była to dość powszechna praktyka na tym terenie. Stwierdził jednak, że nigdy nie jeździł ciężarówką i nigdy nie został zatrzymany na drodze przez żołnierzy Armii Czerwonej. Według jego relacji na inspekcje terenowe zawsze udawał się w towarzystwie swojego sowieckiego doradcy płk. Aleksandra Głotowa. Tłumacząc się z posiadania dużej ilości spirytusu, Antosiewicz przyznał, że traktował go jako „walutę wymienną". Z powodu braków w zaopatrzeniu WUBP przekazywało sowieckim żołnierzom alkohol, otrzymując w zamian żywność i benzynę. Kontrola wydziału gospodarczego urzędu przeprowadzona przez centralę MBP nie wykazała żadnych nieprawidłowości.

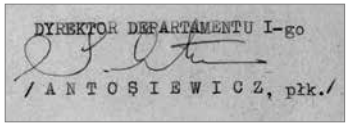
W czasie służby w poznańskim WUBP Antosiewicz kierował operacjami skierowanymi przeciwko oddziałom podziemia niepodległościowego i represjami wobec członków PSL w Wielkopolsce. Odpowiadał także za akcję amnestyjną oraz działania mające na celu sfałszowanie referendum z czerwca 1946 r. i wyborów do Sejmu Ustawodawczego ze stycznia 1947 r. Dzięki operatywności i pozytywnym ocenom jego pracy w połowie roku zdecydowano się przenieść go na trudniejszy teren – 3 czerwca 1947 r. został szefem WUBP w Katowicach. Już 22 lipca 1947 r., czyli zaledwie rok od ostatniego awansu, otrzymał stopień pułkownika. Podobnie jak podczas pracy w Poznaniu, jako szef urzędu był członkiem KW PPR w Katowicach. Był również delegatem na kongresy PPR i PZPR.


SZEF WOJEWÓDZKIEGO URZĘDU BEZP. PUBL.
W KATOWICACH
/-/ ANTOSIEWICZ St.płk.

W pierwszym okresie kierowania przez niego katowickim UB dużo uwagi poświęcano rozpoznawaniu sytuacji w ogniwach terenowych PPS. Dążono do usunięcia z jej szeregów tych członków, którzy kontestowali charakter relacji tego ugrupowania

z PPR. Obserwowano również działalność partii chłopskich, organizacji młodzieżowych, związków zawodowych oraz sytuację wśród ludności niemieckiej i autochtonów. Dążono do ujawnienia byłych agentów Gestapo, członków organizacji nazistowskich, współpracowników władz okupacyjnych i folksdojczy. Ważnym obszarem aktywności funkcjonariuszy było nadzorowanie sytuacji w przemyśle i analizowanie wszelkich przypadków, które mogły świadczyć o celowym sabotażu. Przy okazji zbierano również informacje o nastrojach wśród robotników i ewentualnych „wrogich" politycznie wypowiedziach. Podobnie jak na innych obszarach, pracowano również nad likwidowaniem wszelkich oddziałów antykomunistycznych i organizacji podziemnych.

Stefan Antosiewicz kierował WUBP w Katowicach do końca sierpnia 1948 r. Z początkiem września wyznaczono go na stanowisko dyrektora Departamentu I MBP. Pułkownik Antosiewicz został szefem kontrwywiadu w trudnym dla niego momencie. Mimo że był to jeden z najbardziej rozbudowanych i największych liczebnie pionów resortu, na stanowisku jego dyrektora był wakat. Po zawieszeniu ppłk. Artura Jastrzębskiego w obowiązkach służbowych pod koniec czerwca 1948 r. Departamentem I zarządzał wicedyrektor płk Józef Czaplicki, bardzo przeciążony obowiązkami. Dzięki dużym zdolnościom organizacyjnym i zdobytemu na poprzednich stanowiskach doświadczeniu Stefan Antosiewicz szybko wdrożył się w specyfikę pracy kontrwywiadu. W tym czasie jednostka ta składała się z Kierownictwa, Wydziału Ogólnego oraz ośmiu wyspecjalizowanych wydziałów operacyjnych. Pierwsze pięć z nich odpowiadało za przeciwdziałanie zachodnim wywiadom, szósty za zwalczanie aktywności wywiadowczej prowadzonej przez polskich emigrantów, a siódmy za „ochronę" kontrwywiadowczą MSZ i MHZ. Obok nich funkcjonował Wydział „O", zajmujący się prowadzeniem obserwacji zewnętrznej. Pod kierownictwem Antosiewicza w połowie 1953 r. Departament I rozrósł się do dziewięciu wydziałów i samodzielnej sekcji.


DYREKTOR DEPARTAMENTU I-go
/ANTOSIEWICZ, płk./

Okres kierowania kontrwywiadem MBP przez płk. Antosiewicza obfitował w wydarzenia. Jednostka ta prowadziła złożone gry operacyjne z obcymi wywiadami, których ośrodki szpiegowskie w większości wypadków prowadziły działania z Berlina Zachodniego i zachodnich Niemiec. Rozpracowując organizowane przez nie sieci wywiadowcze, aresztowano zarówno ludzi zaangażowanych w szpiegostwo, jak i osoby, które udzielały im pomocy. Prowadzono też różnorodne operacje wobec pracowników zachodnich placówek dyplomatycznych, konsularnych i handlowych. Podobnie jak w przypadku wielu innych jednostek UB, kontrwywiad MBP często podejmował działania bezprawne, i to na gruncie ówczesnych przepisów. Dotyczyły one zarówno samych metod pracy, obejmujących m.in. szantaże oraz porwania, jak i sposobu postępowania z zatrzymanymi. Na przykład oficerowie jednostki kierowanej przez płk. Antosiewicza wielokrotnie przetrzymywali aresztowanych bez uzyskania sankcji prokuratorskiej.

Wśród sukcesów Departamentu I MBP w okresie kierowania nim przez Stefana Antosiewicza można wymienić m.in. sprawy sekretarki francuskiego konsulatu we Wrocławiu Yvonne Bassaler oraz urzędnika konsulatu francuskiego w Szczecinie André Robineau, którzy zostali zatrzymani jesienią 1949 r. pod zarzutem pracy na rzecz

wywiadu Francji. W 1950 r. pod zarzutem szpiegostwa aresztowany został attaché lotniczy Ambasady Wielkiej Brytanii w Warszawie Claude Turner oraz marynarze ze statku „Baltavia", którzy mieli z nim współpracować. W kolejnym roku rozpracowano rozgałęzioną siatkę zorganizowaną przez byłego cichociemnego Andrzeja Czaykowskiego. Na początku 1953 r. przeprowadzono wiele aresztowań w sprawie Joachima Schaaka, lidera nielegalnej organizacji rewizjonistycznej „Mazurskie Siły Wyzwoleńcze", którego uznano za agenta wywiadów USA i RFN. Z kolei w drugiej połowie tego roku rozpoczęto sukcesywne aresztowania członków siatki Wincentego Broniwoja-Orlińskiego. W sumie skala ówczesnych działań kontrwywiadu MBP była bardzo duża, a zdobyte podczas rozpracowań operacyjnych materiały i informacje stanowiły podstawę wielu spraw sądowych, które zakończyły się wysokimi wyrokami, z karą śmierci włącznie.

Jesienią 1954 r. RWE rozpoczęło nadawanie audycji z cyklu „Za kulisami bezpieki i partii". Józef Światło, były dyrektor Departamentu X MBP, który zbiegł za granicę, demaskował w niej prominentnych przedstawicieli władz partyjnych i resortu. Stefan Antosiewicz został przez niego opisany jako agent wywiadu sowieckiego, który swoją pracę w WUBP w Poznaniu i Katowicach wykorzystywał do szabrownictwa. Według niego wyposażył w ten sposób swoje mieszkanie w stylowe meble, antyki, cenne dzieła sztuki, porcelanę i broń. Jego zdaniem sprawa ta była znana kierownictwu Biura ds. Funkcjonariuszy MBP. Uciekinier ujawnił, że Departament X, za wiedzą władz partyjnych i samego ministra Radkiewicza, zbierał informacje na temat rodziny Antosiewicza, a w szczególności jego wuja, który rzekomo pracował w przedwojennej „Dwójce" (w rzeczywistości chodziło o wspomnianego stryja). Ironizując na temat przestrzegania przez niego „moralności socjalistycznej", ppłk Światło opowiedział też o jego romansie z podwładną, który doprowadził do rozbicia małżeństwa, co było prawdą. Z drugiej strony według relacji jednego z ówczesnych podwładnych – Tadeusza Szadkowskiego – płk Antosiewicz miał być lubianym przełożonym, ponieważ potrafił stworzyć bezpośrednią atmosferę w kontaktach z pracownikami, a do tego wyróżniał się kulturą osobistą i ogładą.

Stefan Antosiewicz kierował kontrwywiadem do momentu likwidacji MBP. W trakcie reorganizacji organów bezpieczeństwa 8 grudnia 1954 r. mianowano go na stanowisko wiceministra spraw wewnętrznych. Od tej pory nie zajmował się już pracą operacyjną, był natomiast odpowiedzialny za nadzór nad strażą pożarną, więziennictwem i aparatem paszportowym. Latem 1956 r. płk Antosiewicz przewodniczył też komisji, która miała zbadać działalność organów porządkowych podczas wydarzeń Poznańskiego Czerwca.

Podczas reorganizacji resortu, do której doszło pod koniec listopada 1956 r., Stefan Antosiewicz pozostał na swym stanowisku. Odpowiadał za nadzór nad Komendą Główną Terenowej Obrony Przeciwlotniczej, Komendą Główną Straży Pożarnej, Zarządem Spraw Socjalnych i Głównym Komitetem Przeciwpowodziowym. Mimo że nie miał już praktycznie styczności z działalnością operacyjną resortu, z biegiem czasu popadał w coraz poważniejszy konflikt z wiceministrem Mieczysławem Moczarem. W wypowiedzi z 1991 r. stwierdził, że był przez niego podejrzewany o bycie Żydem, a ponadto jedną z przyczyn


Źródło: AIPN

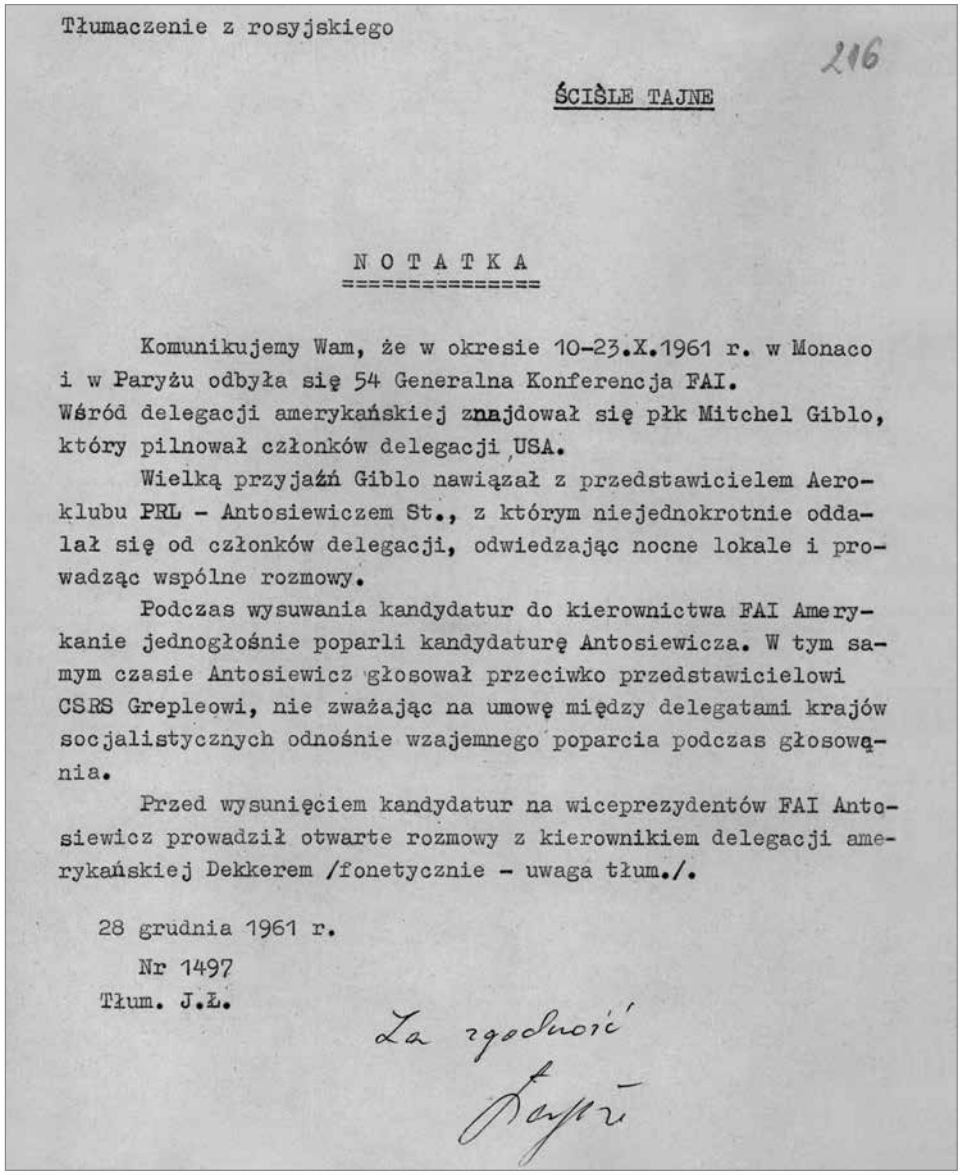
Stefan Antosiewicz

niechęci do niego miał być „dystans wykształcenia" pomiędzy nimi (P. Pytlakowski, *Republika MSW*, s. 26). W rzeczywistości chodziło o sprawy bardziej zasadnicze, a konkretnie zbyt liberalną politykę paszportową. W relacji z 1995 r. Stefan Antosiewicz opisał tę sytuację następująco: „Moczar zarzucał mi, o czym informował Gomułkę, że jako były dyrektor kontrwywiadu celowo umożliwiłem w 1956 roku wyjazd za granice wielu byłym pracownikom MBP i MON, co stwarzało zagrożenie państwa. Nie byłem na tyle naiwny, aby samodzielnie podejmować tego rodzaju decyzje, pomimo iż sprawy paszportowe podlegały w MSW mnie, a nie Moczarowi. Jeśli rzecz dotyczyła pracownika resortu bezpieczeństwa, zwracałem się o zgodę do Alstera, natomiast w wypadku wojskowych (przeważnie byli to ludzie z GZI) do Spychalskiego lub Fonkowicza z Departamentu Kadr MON. W sumie wyjechało z ramienia MON osiem osób wysokiego szczebla, a z bezpieczeństwa chyba nawet mniej. Działanie Moczara polegało na zdyskredytowaniu mnie w oczach Gomułki. Pokazałem mu zatem akta i na jakiś czas był spokój. Mimo to potem sytuacja w ministerstwie stała się nieznośna. Po kolejnej awanturze złożyłem ustną dymisję. Przyjął ją premier Cyrankiewicz w grudniu 1959 roku. Z resortu odszedłem definitywnie i na zawsze" (L. Pawlikowicz, *Kontrwywiad…*, s. 151). Bezpośrednią przyczyną odejścia Antosiewicza z resortu było jednak co innego. Jego pierwsza żona emigrowała w grudniu 1956 r. wraz z córką do Izraela, a później przeprowadziła się do Stanów Zjednoczonych. Nie można wykluczyć, że na podjęcie decyzji o odejściu z ministerstwa wpłynęło także skazanie jego przyrodniego brata Józefa na pięć lat więzienia za współudział w gangu przemytniczym. Wyrok Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy w tej sprawie zapadł 10 listopada 1959 r.

Stefan Antosiewicz został odwołany ze stanowiska wiceministra 3 listopada 1959 r. Sytuacja ta sprawiła, że mógł poświęcić się swojej pasji, którą było lotnictwo. Prawdopodobnie już w połowie lat pięćdziesiątych uzyskał licencję pilota i zaczął działać w Aeroklubie PRL. Także tym razem do dość elitarnego środowiska wprowadził go ówczesny generał – Jan Frey-Bielecki. Już w 1956 r. Antosiewicz został członkiem zarządu, a po upływie kadencji Freya, który zajmował wówczas stanowisko dowódcy Wojsk Lotniczych i Obrony Przeciwlotniczej Obszaru Kraju, w 1958 r. został prezesem Zarządu Głównego Aeroklubu PRL. W swojej działalności dążył do spopularyzowania lotnictwa i nadania kierowanej przez siebie organizacji charakteru masowego i społecznego. Za jego kadencji rozwinęły się ośrodki szybownictwa i lotnictwa sportowego. Nawiązał też szerokie kontakty międzynarodowe, w tym z działaczami Międzynarodowej Federacji Lotniczej. Zabiegał o organizację międzynarodowych zawodów lotniczych na terenie Polski.

W czasie kiedy Stefan Antosiewicz kierował Aeroklubem PRL, do SB docierały informacje o jego kontaktach z cudzoziemcami, w tym również na gruncie towarzyskim.

Chodziło m.in. o byłego oficera wywiadu wojskowego Stanów Zjednoczonych oraz włoskiego przedsiębiorcę lotniczego. Do MSW wpłynęła też skarga, że na konferencji w Monako Antosiewicz porozumiał się z przedstawicielami państw kapitalistycznych i w wyborach do międzynarodowych władz lotniczych nie głosował na uzgodnionego kandydata bloku wschodniego z Czechosłowacji. Kierując organizacją, popadł również



Tłumaczenie z rosyjskiego

216

ŚCIŚLE TAJNE

N O T A T K A

Komunikujemy Wam, że w okresie 10-23.X.1961 r. w Monaco i w Paryżu odbyła się 54 Generalna Konferencja FAI. Wśród delegacji amerykańskiej znajdował się płk Mitchel Giblo, który pilnował członków delegacji USA.

Wielką przyjaźń Giblo nawiązał z przedstawicielem Aeroklubu PRL - Antosiewiczem St., z którym niejednokrotnie oddalał się od członków delegacji, odwiedzając nocne lokale i prowadząc wspólne rozmowy.

Podczas wysuwania kandydatur do kierownictwa FAI Amerykanie jednogłośnie poparli kandydaturę Antosiewicza. W tym samym czasie Antosiewicz głosował przeciwko przedstawicielowi CSRS Grepleowi, nie zważając na umowę między delegatami krajów socjalistycznych odnośnie wzajemnego poparcia podczas głosowania.

Przed wysunięciem kandydatur na wiceprezydentów FAI Antosiewicz prowadził otwarte rozmowy z kierownikiem delegacji amerykańskiej Dekkerem /fonetycznie - uwaga tłum./.

28 grudnia 1961 r.

Nr 1497

Tłum. J.Ł.

Za zgodność

Źródło: AIPN

Notatka nadesłana przez KGB dotycząca uczestnictwa Stefana Antosiewicza w 54. Konferencji Generalnej Międzynarodowej Federacji Lotniczej, grudzień 1961 r.

w konflikt z Inspektoratem Lotnictwa co do kierunków działania i roli, jaką pełnić miał Aeroklub PRL. Chociaż oficjalnie starał się okazywać swoją lojalność wobec władz, czego wyrazem było m.in. podpisanie rezolucji POP PZPR Aeroklubu PRL potępiającej atak Izraela na państwa arabskie, w rozmowach prywatnych wyrażał odmienne zdanie. W doniesieniach spływających co jakiś czas do SB pojawiały się informacje, że w rozmowach prywatnych pozwalał sobie na krytykowanie posunięć władz i stanowiska partii, zwłaszcza po Marcu '68. Nie przeszkadzało mu to jednak w dawaniu współpracownikom do zrozumienia, że w dalszym ciągu dysponuje wpływami w MSW i, jeśli istnieje taka potrzeba, nie ma trudności w załatwianiu paszportów zagranicznych dla wskazanych przez niego osób. Jego kariera została zahamowana pod koniec lat sześćdziesiątych. Już około roku 1967 Stefan Antosiewicz znajdował się pod baczniejszą niż dotąd obserwacją SB. Funkcjonariusze zaczęli wówczas rozmawiać na temat prezesa z jego znajomymi i współpracownikami. Docierały do nich sygnały o nadużyciach, których rzekomo się dopuszczał, oraz wypowiedziach, które były dalekie od partyjnej ortodoksji. W końcu na podstawie zarządzenia szefa Sztabu Generalnego z 5 marca 1968 r. zespół oficerów pod przewodnictwem gen. Władysława Jagiełły przeprowadził kontrolę Aeroklubu PRL, podczas której wykryto wiele różnych nieprawidłowości. W rezultacie w lutym 1969 r. Prokuratura Wojewódzka dla m.st. Warszawy wszczęła śledztwo. Część czynności dochodzeniowych w tej sprawie prowadziła również milicja. Już 23 kwietnia 1969 r. postawiono Stefanowi Antosiewiczowi zarzut popełnienia przestępstw, w tym m.in. przyjmowania korzyści majątkowych, niezawiadamiania organów ścigania o przestępstwach popełnionych przez podwładnych oraz zatrudniania osób karanych za przestępstwa gospodarcze na stanowiskach kierowniczych. W maju 1969 r. organy paszportowe wstrzymały mu możliwość wyjazdów zagranicznych. Wobec śledztwa i przesłuchań w charakterze podejrzanego Antosiewicz złożył 15 sierpnia 1969 r. rezygnację ze stanowiska prezesa Zarządu Głównego Aeroklubu PRL, która została przyjęta przez zarząd. Mimo podjęcia tej decyzji był on przekonany, że stawiane mu zarzuty są bezpodstawne, a sprawa ma charakter politycznej nagonki. W wywiadzie z 1991 r. wyraził opinię, że jego przedwczesne odejście z Aeroklubu było pochodną konfliktu z Mieczysławem Moczarem.

Mimo złożenia dymisji i formalnego zakończenia pracy w Aeroklubie Stefan Antosiewicz był w dalszym ciągu obserwowany przez SB. Konfidenci z jego otoczenia donosili zarówno o jego dawnych przewinieniach, jak i obecnym zachowaniu, utrzymywanych kontaktach oraz wypowiedziach. Na przykład TW „Mieczysław" przekazał w swoim meldunku, że w okresie pracy w Aeroklubie w kręgu znajomych Antosiewicz przezywany był „Skrzydło": „Pseudonim ten […] powstał stąd, że Antosiewicz osłania różnych ludzi swymi skrzydłami oraz bierze ich za pieniądze pod swe skrzydła (tzn., że Antosiewicz używa swych szerokich znajomości dla odpłatnego załatwiania różnych protekcji)" (AIPN, 0204/362, k. 162). Chociaż w trakcie śledztwa prokuratorskiego udokumentowano wiele nieprawidłowości w kierowaniu Aeroklubem PRL, a SB udało się zebrać dodatkowe informacje na temat popełnionych nadużyć, sprawa została umorzona na mocy amnestii. Wiosną 1970 r. Stefan Antosiewicz wystąpił z wnioskiem o przyznanie renty milicyjnej. Wysługę lat w „organach MO" obliczono na osiemnaście lat, jeden

Warszawa, dnia "17" września 1970 r.

T A J N E

Egz.Nr.2.

384
165



N O T A T K A

Dot. ANTOSIEWICZA Stefana, s. Wacława i Zofii Śliwowska, ur. 2.III. 1918 r. w Warszawie, żonaty, zam. w Warszawie przy ul. Bugaj 15/17 m 6 . Rencista. Członek PZPR.

Stefan ANTOSIEWICZ do dnia 15 sierpnia 1969 r. pełnił funkcję Prezesa Zarządu Głównego Aeroklubu PRL. Rezygnację z zajmowanego stanowiska złożył w związku ze stawianymi mu zarzutami w sprawie nadużyć w Aeroklubie. Materiały śledztwa wykazały, że Antosiewicz wykorzystywał swoje stanowisko do czerpania korzyści materialnych.

Pełniąc obowiązki prezesa Aeroklubu S.Antosiewicz utrzymywał podejrzane bliskie kontakty z przedstawicielami państw kapitalistycznych.

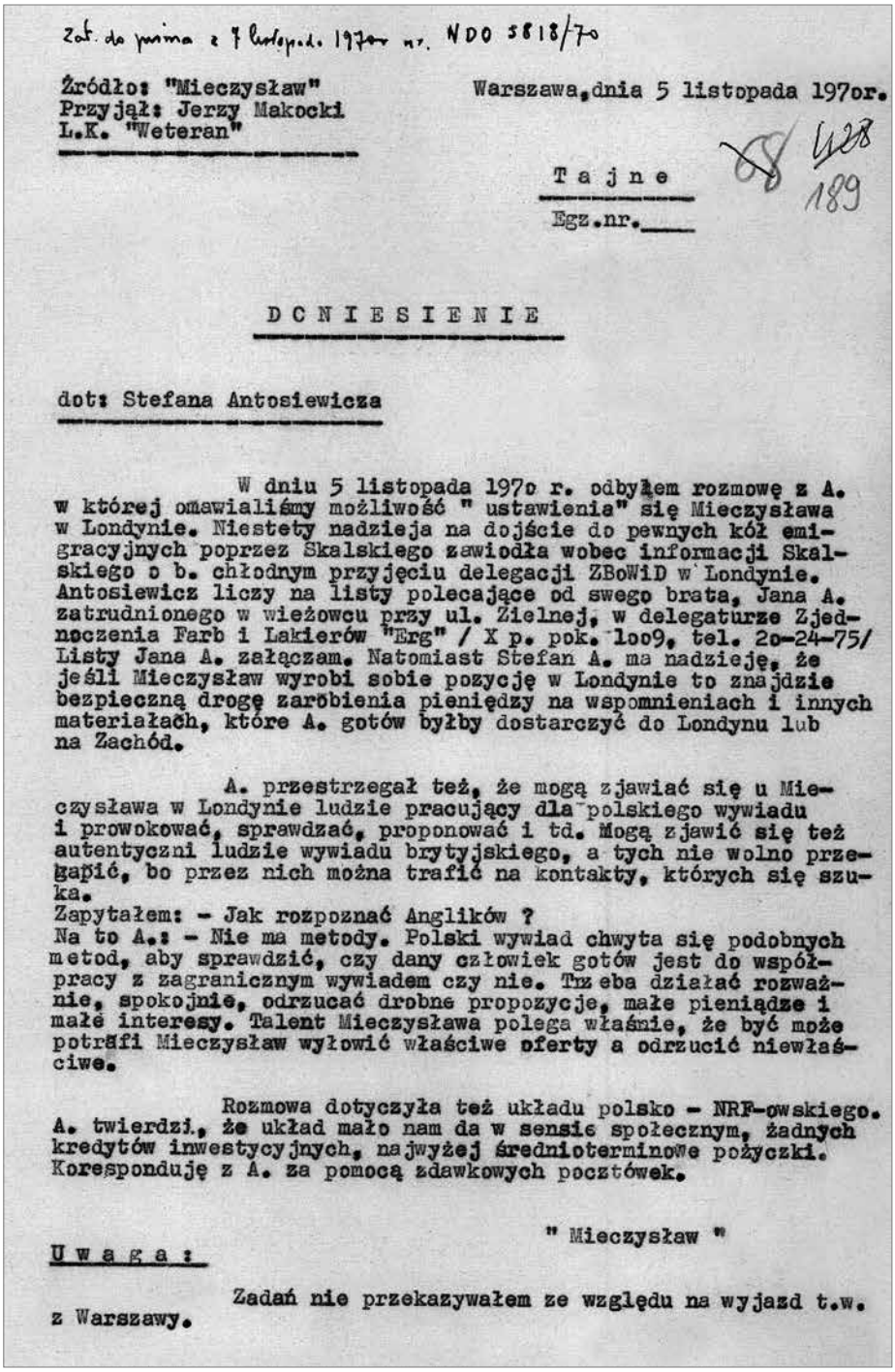
W czasie wypadków marcowych w 1968 r. komentował przebieg wydarzeń w sposób niezgodny z rzeczywistością i krytykował działalność sił porządkowych. Aktualnie negatywnie ustosunkowany do działalności kierownictwa PZPR.

W związku z tym, że Stefan Antosiewicz jest członkiem PZPR, proszę o wyrażenie zgody na operacyjne kontrolowanie jego działalności.

Odbito w 2 egzo

Źródło: AIPN

Informacja o objęciu Stefana Antosiewicza inwigilacją SB, 17 września 1970 r.



Zał. do pisma z 7 listopada 1970 r. nr. WDO 5818/70

Źródło: "Mieczysław"
Przyjął: Jerzy Makocki
L.K. "Weteran"

Warszawa, dnia 5 listopada 197or.

Tajne

Egz.nr.___

D O N I E S I E N I E

dot: Stefana Antosiewicza

W dniu 5 listopada 197o r. odbyłem rozmowę z A. w której omawialiśmy możliwość " ustawienia" się Mieczysława w Londynie. Niestety nadzieja na dojście do pewnych kół emigracyjnych poprzez Skalskiego zawiodła wobec informacji Skalskiego o b. chłodnym przyjęciu delegacji ZBoWiD w Londynie. Antosiewicz liczy na listy polecające od swego brata, Jana A. zatrudnionego w wieżowcu przy ul. Zielnej, w delegaturze Zjednoczenia Farb i Lakierów "Erg" / X p. pok. 1oo9, tel. 2o-24-75/ Listy Jana A. załączam. Natomiast Stefan A. ma nadzieję, że jeśli Mieczysław wyrobi sobie pozycję w Londynie to znajdzie bezpieczną drogę zarobienia pieniędzy na wspomnieniach i innych materiałach, które A. gotów byłby dostarczyć do Londynu lub na Zachód.

A. przestrzegał też, że mogą zjawiać się u Mieczysława w Londynie ludzie pracujący dla polskiego wywiadu i prowokować, sprawdzać, proponować i td. Mogą zjawić się też autentyczni ludzie wywiadu brytyjskiego, a tych nie wolno przegapić, bo przez nich można trafić na kontakty, których się szuka.
Zapytałem: - Jak rozpoznać Anglików ?
Na to A.: - Nie ma metody. Polski wywiad chwyta się podobnych metod, aby sprawdzić, czy dany człowiek gotów jest do współpracy z zagranicznym wywiadem czy nie. Trzeba działać rozważnie, spokojnie, odrzucać drobne propozycje, małe pieniądze i małe interesy. Talent Mieczysława polega właśnie, że być może potrafi Mieczysław wyłowić właściwe oferty a odrzucić niewłaściwe.

Rozmowa dotyczyła też układu polsko - NRF-owskiego. A. twierdzi, że układ mało nam da w sensie społecznym, żadnych kredytów inwestycyjnych, najwyżej średnioterminowe pożyczki. Koresponduję z A. za pomocą zdawkowych pocztówek.

" Mieczysław "

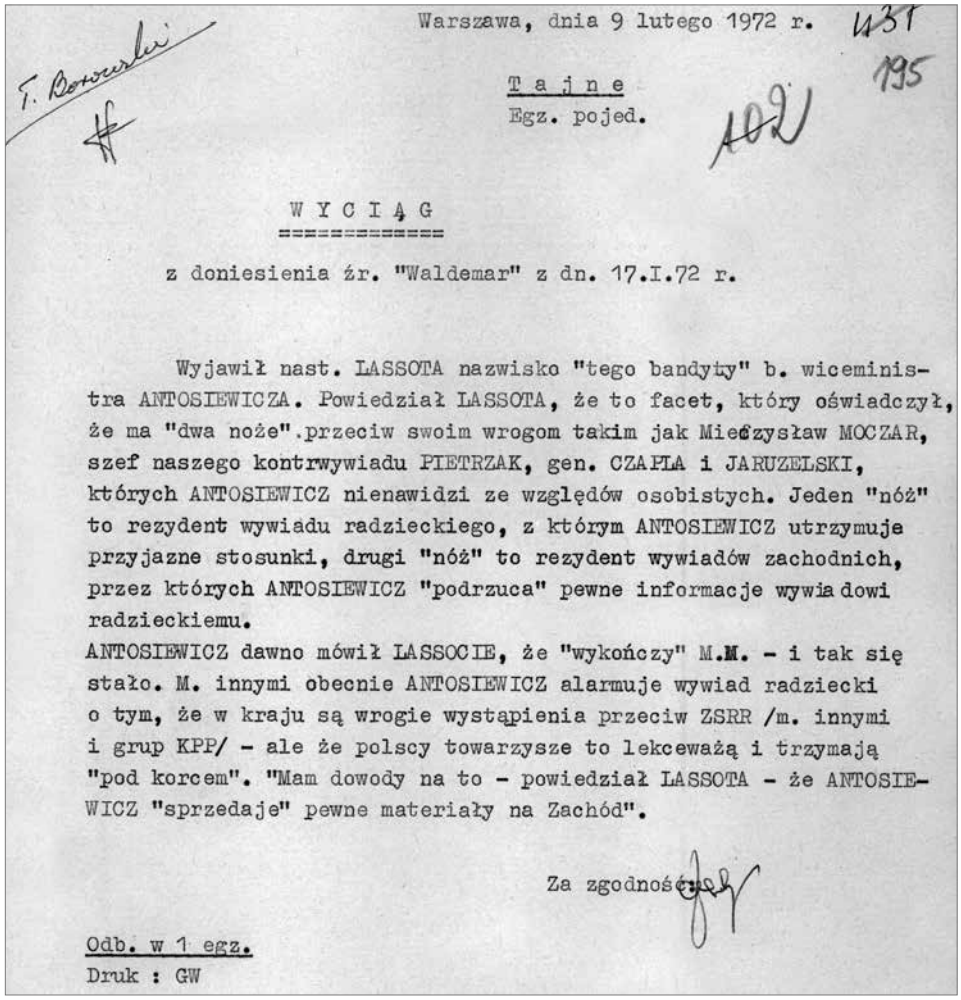
Uwaga:

Zadań nie przekazywałem ze względu na wyjazd t.w. z Warszawy.

Źródło: AIPN

Doniesienie agenturalne dotyczące Stefana Antosiewicza, 5 listopada 1970 r.

miesiąc i dziewiętnaści dni, co oznacza, że zaliczono do niej również działalność partyzancką w okresie okupacji. Co ciekawe, w cytowanym meldunku TW „Mieczysława" pojawiła się także kwestia przyznania mu tego świadczenia. Informator twierdził, że „Antosiewicz musi mieć broń, ponieważ ma bezcenne dokumenty dotyczące ludzi sprawujących dziś w Polsce władze. Zabezpieczył je sobie jeszcze przed parunastu laty. Jak np. kto pracował i ile dostawał od Rosjan, kto i jakie interesy robił z Żydami, kto ma jakie ukryte świństwa na sumieniu. Fakty o Gomułce, Spychalskim, Moczarze i innych ludziach, którzy nie zrobili kariery, ale mogą ją na przykład zrobić. Fakty »sprzedawania« Polski, działań antypolskich za obce pieniądze itp. Dokumenty te ma Antosiewicz dobrze ukryte. Dlatego dostał sześć tys. renty miesięcznej. Ale Antosiewicz chce niektóre fakty opracować literacko, przerobić i w takiej zawoalowanej formie puścić gdzieś na



Warszawa, dnia 9 lutego 1972 r.

T a j n e
Egz. pojed.

W Y C I Ą G

z doniesienia źr. "Waldemar" z dn. 17.I.72 r.

Wyjawił nast. LASSOTA nazwisko "tego bandyty" b. wiceministra ANTOSIEWICZA. Powiedział LASSOTA, że to facet, który oświadczył, że ma "dwa noże" przeciw swoim wrogom takim jak Mieczysław MOCZAR, szef naszego kontrwywiadu PIETRZAK, gen. CZAPLA i JARUZELSKI, których ANTOSIEWICZ nienawidzi ze względów osobistych. Jeden "nóż" to rezydent wywiadu radzieckiego, z którym ANTOSIEWICZ utrzymuje przyjazne stosunki, drugi "nóż" to rezydent wywiadów zachodnich, przez których ANTOSIEWICZ "podrzuca" pewne informacje wywiadowi radzieckiemu.
ANTOSIEWICZ dawno mówił LASSOCIE, że "wykończy" M.M. - i tak się stało. M. innymi obecnie ANTOSIEWICZ alarmuje wywiad radziecki o tym, że w kraju są wrogie wystąpienia przeciw ZSRR /m. innymi i grup KPP/ - ale że polscy towarzysze to lekceważą i trzymają "pod korcem". "Mam dowody na to - powiedział LASSOTA - że ANTOSIEWICZ "sprzedaje" pewne materiały na Zachód".

Za zgodność:

Odb. w 1 egz.
Druk : GW

Źródło: AIPN

Wyciąg z doniesienia dotyczącego Stefana Antosiewicza, 9 lutego 1972 r.

obcy rynek, aby postraszyć pewnych ludzi w Polsce i ZSRR" (AIPN, 0204/362, k. 163).

Cytowany raport nie był jedynym potwierdzeniem obiegowej opinii, że Stefan Antosiewicz to człowiek, który dużo wie. Sam przy alkoholu powtarzał, że ma dużą wiedzę na temat różnych osób. Do znienawidzonych przez niego ludzi należeli zwłaszcza Mieczysław Moczar, Tadeusz Pietrzak, Wojciech Jaruzelski i Jan Czapla. Były wiceminister chwalił się, że ma też bliżej nieokreślone haki na ówczesnego pułkownika Stanisława Skalskiego, bohatera Polskich Sił Powietrznych na Zachodzie i byłego więźnia okresu stalinowskiego, którego uważał za swojego przeciwnika przysłanego do Aeroklubu PRL, aby pozbawił go stanowiska. SB miała również wiedzę o „rewizjonistycznych" wypowiedziach byłego wiceministra oraz jego kontaktach z osobami handlującymi obcą walutą. Z drugiej strony istniały również przesłanki wskazujące na jego osobistą znajomość z szefem Przedstawicielstwa KGB w Warszawie.



Źródło: AIPN

Stefan Antosiewicz



Fot. Witold Bagieński

Grób rodzinny na Starych Powązkach, w którym został pochowany Stefan Antosiewicz

Po przejściu na rentę Stefan Antosiewicz mieszkał w dalszym ciągu na Starym Mieście w Warszawie, w kamienicy przy ul. Bugaj 15/17. W 1971 r. przeszedł kurs dla pilotów wycieczek. W 1972 r., po odblokowaniu mu możliwości wyjazdów zagranicznych, zaczął dorabiać sobie jako pilot wycieczek zagranicznych Biura Turystyki Zagranicznej PTTK. W wywiadzie udzielonym Piotrowi Pytlakowskiemu na początku lat dziewięćdziesiątych stwierdził, że nie był komunistą i zawsze uważał siebie za socjalistę. Dodał również, że upadek systemu wcale go nie zdziwił. Zmarł w Warszawie 15 maja 1998 r. Został pochowany w grobie rodzinnym na Starych Powązkach.

Awanse

Porucznik (1944 r.), kapitan (1945 r.), major (1945 r.), podpułkownik (1946 r.), pułkownik (1947 r.).

Odznaczony

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1945 r.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1945 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1945 r.), Medalem za Warszawę 1939–1945 (1945 r.), Odznaką Grunwaldzką (1945 r.), Orderem Krzyża Grunwaldu III klasy (1946 r.), Krzyżem Partyzanckim (1946 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1947 r.), Orderem Sztandaru Pracy II klasy (1954 r.), medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1966 r.), Medalem 50-lecia Polskiego Lotnictwa Sportowego (1969 r.) oraz sowieckim medalem „Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945" (1945 r.).

Znajomość języków obcych

W meldunku SB na jego temat z 1970 r. jest mowa o tym, że znał języki niemiecki, grecki i rosyjski. Z kolei w publikacji *Republika MSW* Piotr Pytlakowski podał, że Antosiewicz swobodnie porozumiewał się po grecku, niemiecku, angielsku, francusku i rosyjsku.

Informacje o rodzinie

Pierwszą żoną Stefana Antosiewicza była Stefania z d. Żywot (ur. 1922 r.), z którą rozstał się w 1953 r. Rok później poślubił Annę Gradomską (ur. 1920 r.), która od 1946 r. pracowała w Departamencie I MBP. W 1952 r. odeszła ze służby na własną prośbę. Wkrótce potem rozpoczęła pracę w Ministerstwie PGR, a od 1955 do 1957 r. była zatrudniona w Biurze Pełnomocnika Rządu ds. Repatriacji. Na początku lat sześćdziesiątych pracowała w CHZ „Motoimport". Ich małżeństwo rozpadło się w 1961 r. Jego trzecią żoną została Anna Maria Przekwas (ur. 1933 r.) – nauczycielka w Liceum Ogólnokształcącym nr 14 im. Klemensa Gottwalda w Warszawie, a później lektor języka rosyjskiego Akademii Medycznej. Stefan Antosiewicz miał dwoje dzieci – córkę z pierwszego i syna z trzeciego małżeństwa.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, Zakład Historii Partii, R-79, Relacja Stefana Antosiewicza, 20 XI 1961 r., b.p.; AAN, Zbiór Akt Działaczy Ruchu Robotniczego, t. 10819, Dokumenty Jana Freya-Bieleckiego; AAN, Zbiór Akt Działaczy Ruchu Robotniczego, t. 9983, Dokumenty Stefana

Antosiewicza; AIPN, 01208/1320, mf., Sprawa operacyjna dotycząca Stefana Antosiewicza; AIPN, 01225/240, Zarządzenie nr 00258/56 ministra spraw wewnętrznych w sprawie nadzoru nad działalnością jednostek MSW, 8 XII 1956 r., k. 273; AIPN, 0193/8382, Akta osobowe funkcjonariusza Anny Antosiewicz; AIPN, 0204/362, Sprawa operacyjna dotycząca Stefana Antosiewicza; AIPN, 0218/2075, Akta osobowe funkcjonariusza Stefana Antosiewicza; AIPN, 2174/5596, Teczka akt personalnych Stefana Antosiewicza; AIPN, 728/45556, Akta paszportowe Stefana Antosiewicza; AIPN, 0649/2, t. 4, Sprawozdania Departamentu I MBP z lat 1949–1954; AIPN, 0650/10, Rozkaz personalny nr 6, 2 V 1925 r., k. 9; AIPN, 0990/1, t. 1, Rozkaz personalny kierownika RBP PKWN nr 31, 18 XI 1944 r., k. 85; AIPN, 0990/2, t. 1, Rozkaz personalny ministra bezpieczeństwa publicznego nr 63, 4 IV 1945 r., k. 151; AIPN, 1572/314, Sprawozdania WUBP w Katowicach za lata 1947–1948; AIPN, 1572/357, Sprawozdania WUBP w Poznaniu za lata 1945–1948; AIPN, 1585/18458, Notatki informacyjne dot. śledztwa przeciwko prezesowi Aeroklubu PRL Stefanowi Antosiewiczowi w sprawie o nadużycia; AIPN, 2386/14921, Sprawa operacyjna GZI przeciwko Janowi Frey-Bieleckiemu; AIPN, 728/1179, Akta paszportowe Jana Antosiewicza; AIPN, 728/89874, Akta paszportowe Józefa Antosiewicza; AIPN, 728/90967, Akta paszportowe Stefanii Żywot; AIPN, 2241/275, Relacja Antoniego Bońskiego, 9 V 1982 r., k. 25, 29–30; AIPN, Kartoteka Ogólnoinformacyjna, Karta E-14-B dot. Józefa Antosiewicza; AIPN Lu, 0357/1139, Karta ewidencyjna funkcjonariusza; Archiwum Państwowe w Poznaniu, KW PPR w Poznaniu 1945–1948, sygn. 74; Archiwum Politechniki Warszawskiej, Akta osobowe Stefana Antosiewicza, t. 15058; AUdsKiOR, N-13286, Dokumenty Stefana Antosiewicza; AWBH, I.481.A.1931, Akta osobowe inż. Stefana Antosiewicza; W. Bagieński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1, Warszawa 2017, s. 31–33, 36–37; *„Bijące serce Partii". Dzienniki Personalne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego*, t. I: *1945–1947*, red. A.K. Kunert, R.E. Stolarski, Warszawa 2001, s. 13, 21, 99, 147; Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, Łomianki 2012, s. 73–74; D. Jarosz, M. Pasztor, *Robineau, Bassaler i inni. Z dziejów stosunków polsko-francuskich w latach 1948–1953*, Toruń 2001; M. Juchniewicz, *Na wschód od Bugu. Polacy w walce antyhitlerowskiej na ziemiach ZSRR 1941–1945*, Warszawa 1985, s. 110; P. Kołakowski, *Pretorianie Stalina. Sowieckie służby bezpieczeństwa i wywiadu na ziemiach polskich 1939–1945*, Warszawa 2010, s. 296–297, 302–303; R. Kościański, *Stefan Antosiewicz – kierownik i szef WUBP w Poznaniu w latach 1945–1947* [w:] *Zmagania ze społeczeństwem. Aparat bezpieczeństwa wobec Wielkopolan w latach 1945–1956*, red. A. Łuczak, A. Pietrowicz, Poznań 2008, s. 217–223; R. Nazarewicz, *Razem na tajnym froncie. Polsko-radzieckie współdziałanie wywiadowcze w latach II wojny światowej*, Warszawa 1983, s. 203–204; L. Pawlikowicz, *Kontrwywiad Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1948–54 według relacji płka Stefana Antosiewicza*, „Rzeszowskie Zeszyty Naukowe »Prawo – Ekonomia«" 1995, t. 17, s. 129–152; *Proces Romana Romkowskiego, Józefa Różańskiego i Anatola Fejgina w 1957 roku*, cz. II, oprac. M. Jabłonowski, W. Janowski, Warszawa 2011, s. 1442–1443; A. Przewoźnik, *Jan Frey-Bielecki (1916–1994), szef Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2006, nr 1 (3), s. 353–361; P. Pytlakowski, *Republika MSW*, Warszawa 1991, s. 25–27; J. Snopkiewicz, *Bezpieka. Zbrodnia i kara?*, Warszawa 2018, s. 142, 161, 143, 339, 383; T. Szadkowski, *Kim pan*

jest, panie pułkowniku? Wspomnienia oficera polskiego wywiadu Tadeusza Szadkowskiego, pułkownika WP w st. spoczynku, Warszawa 2003, s. 101–102; I. Tomaszewski, *Rakowiecka nr 2. Przewodnik po UB, część IV*, „Na Antenie" 1969, R. 7, nr 70, s. 6; P. Uwijała, *Powstanie i początkowa działalność Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu w okresie marzec–kwiecień 1919 roku. Charakterystyka pierwszych tygodni pracy na terenie Francji*, „Wieki Stare i Nowe" 2019, t. 14 (19), s. 213, 215, 218.

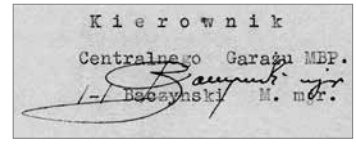
Witold Bagieński, Rafał Kościański

Baczyński Mieczysław Henryk

1917–2010



Źródło: AIPN



Urodził się 12 lipca 1917 r. we Lwowie w rodzinie Wojciecha i Marii z d. Paszek. Rodzice byli narodowości polskiej i pochodzenia robotniczo-chłopskiego. Jego ojciec, syn bezrolnego chłopa, pracował jako wędliniarz, a matka, córka szewca, była nauczycielką. Mieczysław Baczyński miał dwóch braci: Wacława (ur. 1937 r.) i Bolesława (ur. 1939 r.) oraz siostrę Romualdę (rok urodzenia nieznany).

Do wybuchu II wojny światowej Baczyński ukończył szkołę powszechną i gimnazjum. Potem zdobył zawód mechanika i prawo jazdy. Dzięki temu w latach 1938–1939 pracował jako kierowca straży pożarnej we Lwowie, a po zajęciu miasta przez oddziały Armii Czerwonej zatrudnił się na identycznym stanowisku w fabryce kwasu węglowego. Okres po 1 września 1939 r. był dla niego szczególnie trudny z uwagi na to, że w wyniku działań wojennych jego ojciec został inwalidą (stracił obie nogi), a cała rodzina znalazła się na utrzymaniu najstarszego syna Wacława i matki. Sytuacja jeszcze bardziej skomplikowała się po tym, jak 1 października 1940 r. Baczyńskiego zmobilizowano do Armii Czerwonej, a następnie jako szeregowca skierowano do 350. Pułku Artylerii Ciężkiej w mieście Szaumian w Gruzji. W dokumentach brak informacji o nadaniu mu obywatelstwa sowieckiego. W jednostce tej Baczyński służył do lipca 1941 r., następnie przeniesiono go w charakterze kierowcy do batalionu budowlanego należącego do Frontu Zakaukaskiego. Do końca 1942 r. pracował przy wznoszeniu fortyfikacji, kolejnych kilka miesięcy spędził zaś jako kierowca w fabryce zapałek, brak jednak danych o jej lokalizacji.

Przełomowym momentem w życiu Baczyńskiego stało się wstąpienie 16 czerwca 1943 r. do 1. Dywizji Piechoty WP im. Tadeusza Kościuszki. Ponieważ miał on już pewne doświadczenie artyleryjskie, przydzielono go do 1. Brygady Artylerii im. Józefa Bema. Początkowo służył w 43. Samodzielnym Dywizjonie Moździerzy jako technik. W marcu 1944 r. został zastępcą dowódcy ds. technicznych 1. Pułku Moździerzy, a od sierpnia tr. był dowódcą batalionu silnikowego 21. Pułku Artylerii. W kwietniu 1945 r. awansował na zastępcę dowódcy ds. technicznych 21. Pułku Artylerii i na tym stanowisku zastał go koniec wojny. Baczyński brał udział w walkach na froncie wschodnim. W październiku 1943 r. uczestniczył w bitwie pod Lenino, w lutym 1944 r. zaś został



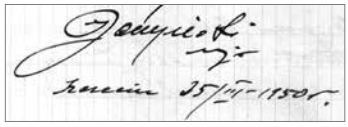
Źródło: AIPN

Mieczysław Baczyński

lekko ranny w prawą rękę. Ponieważ przed wojną nie przejawiał żadnych zainteresowań kwestiami politycznymi (podobnie zresztą jak jego rodzice), wydaje się, że służba w 1. Dywizji Piechoty była przez niego traktowana w sposób instrumentalny jako szansa na powrót do kraju. Świadczyły o tym późniejsze epizody w karierze Baczyńskiego, z których wynikało, że negatywnie oceniał komunistyczne elity rządzące w Polsce na początku lat pięćdziesiątych, a członkiem partii został głównie dlatego, iż było to niezbędne do dalszego rozwoju jego kariery.

Po zakończeniu II wojny światowej, 18 października 1945 r. Mieczysław Baczyński został zastępcą dowódcy ds. technicznych 76. Warszawskiego Manewrowego Pułku Artylerii stacjonującego w Toruniu i funkcję tę pełnił do 18 stycznia 1947 r. Dzień później rozpoczął służbę w Szczecinie, dokąd trafił w związku z przeniesieniem na stanowisko szefa Służby Samochodowej w 3. Oddziale WOP. Jednostka ta odpowiadała za ochronę granicy na odcinku od Kostrzyna do Dziwnowa. 20 marca 1948 r. oddziały WOP przeformowano w brygady. Wraz z przekształceniami struktur jednostki Baczyński służył kolejno w 8. i 12. Brygadzie WOP. W tej ostatniej do października 1952 r. sprawował funkcję szefa Wydziału Transportowego.

W pierwszych latach powojennych Baczyńskiego oceniano dobrze, o czym świadczyło nadanie mu 11 lipca 1948 r. stopnia majora. Nieco wcześniej, w marcu 1948 r., wstąpił do PPR, natomiast 15 grudnia 1948 r. został członkiem PZPR. Jednak na początku lat pięćdziesiątych pojawiły się pierwsze negatywne opinie na temat jego służby w 12. Brygadzie WOP. W jednym z pism szefa Oddziału II Zarządu Informacji KBW i WOP z 21 grudnia 1951 r., które skierowano do naczelnika Wydziału IV Departamentu Kadr MBP, Baczyński został określony mianem „karierowicza i materialisty", na co wskazywać miało posiadanie przez niego w Szczecinie taksówki wykorzystywanej do celów zarobkowych, którą remontował w warsztacie brygady. Ponadto zapisano, że „w domu ma urządzony ołtarz z lichtarzami i figurkami. Utrzymuje szerokie kontakty z osobami wywodzącymi się z inicjatywy prywatnej, z kułakami, z ludźmi […] wrogo ustosunkowanymi do Polski Ludowej i Związku Radzieckiego" (AIPN, 0193/5889, k. 30, 32). W notatce służbowej z 2 czerwca 1952 r., dołączonej do cytowanego wyżej dokumentu, znalazły się poważniejsze zarzuty pod adresem majora: „szabrownik, sprzedał trzy samochody; często handlował benzyną i częściami samochodowymi. Kupił dwa samochody własne. Wrogo ustosunkowany do oficerów Armii Czerwonej i młodszych oficerów […] Wojska Polskiego. Fachowo słaby, samochody w pułku rozwalił. Trzyma się, bo ma stosunki" (AIPN, 0193/5889, k. 33). W notatce służbowej znalazł się wniosek, by Baczyńskiego odwołać z pełnionej funk-



cji i zdemobilizować. Ostatecznie w Wydziale Kadr przychylono się do opinii dowódcy 12. Brygady WOP i ograniczono się do nieprzedstawienia majora do awansu. Baczyński w swym oświadczeniu z 27 sierpnia 1952 r. tłumaczył się, że taksówki nie posiadał, a dwa auta, które sprzedał w 1947 i 1949 r., były jego prywatną własnością i pozbył się ich na skutek nieprzydatności służbowej i zbyt dużego zużycia paliwa. Ponadto stwierdził, że domowy ołtarzyk zlikwidował już pół roku wcześniej, oddając go do kościoła bez jakichkolwiek nacisków ze strony przełożonych.



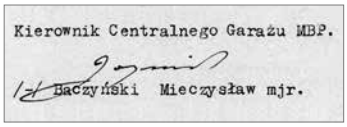
Źródło: AIPN

Mieczysław Baczyński

Dalszych konsekwencji wobec majora nie wyciągnięto także z tego względu, że 18 lipca 1952 r. wicedyrektor Szefostwa Zaopatrzenia MBP wystosował pismo do wiceministra bezpieczeństwa publicznego Mieczysława Mietkowskiego w sprawie przeniesienia oficera na stanowisko kierownika Sekcji Eksploatacji Wydziału Transportowego w tej jednostce. Prośbę motywowano problemami kadrowymi w wydziale i uzasadniano następująco: „Major Mieczysław Baczyński znany jest ze swej pracy w WOP jako zdyscyplinowano oficer, dobry fachowiec samochodowy i dobry organizator pracy, jednak Departament Personalny, mając zastrzeżenia wobec niego natury moralnej (posiada własny samochód i żona utrzymuje znajomości z prywatną inicjatywą), nie zgadza się na zatrudnienie go w ministerstwie" (AIPN, 0193/5889, k. 57).

Argumenty dyrekcji Szefostwa Zaopatrzenia zyskały uznanie i 20 września 1952 r. Baczyńskiego przekazano do dyspozycji Departamentu Kadr MBP, skąd 1 października 1952 r. skierowano go na inne niż pierwotnie planowano stanowisko – kierownika Centralnego Garażu Szefostwa Zaopatrzenia MBP. Z funkcji tej Baczyński zasadniczo wywiązywał się dobrze, czego rezultatem był m.in. awans 21 kwietnia 1954 r. na stopień podpułkownika. Ukoronowaniem kariery oficera w strukturach aparatu bezpieczeństwa było objęcie 17 grudnia 1954 r. funkcji naczelnika Wydziału Transportowego KdsBP.

Podpułkownik nie zdołał jednak odnaleźć się na nowym stanowisku, które okazało się zbyt wymagające wobec jego niedostatecznych kompetencji. Ponadto pojawiły się informacje, że Baczyński nadal utrzymuje kontakty z nieodpowiednimi osobami. W styczniu 1955 r. do Departamentu Kadr i Szkolenia MBP wpłynęło pismo od naczelnika Inspektoratu Wiejskiego MBP opracowane na podstawie doniesień kobiety informatora o pseudonimie „Lotnik", w którym opisano nieprawidłową postawę oficera. Wynikało z niego, że Baczyński utrzymuje w stolicy kontakty towarzyskie z byłymi mieszkańcami Lwowa mającymi bardzo negatywny stosunek do władz komunistycznych, jak również zdradza tajemnice służbowe i kontaktuje się z pracownikami ambasady brytyjskiej. Spotkania odbywać się miały w prywatnych mieszkaniach, gdzie urządzano libacje. Podczas jednej z nich, 2 stycznia 1955 r., Baczyński miał m.in. komentować ucieczkę


Kierownik Centralnego Garażu MBP.

/-/ Baczyński Mieczysław mjr.



Źródło: AIPN

Mieczysław Baczyński

wicedyrektora Departamentu X MBP Józefa Światły i mówić, że mają miejsce liczne aresztowania osób zajmujących wysokie stanowiska w ministerstwie, jeżeli zaś chodzi o Departament Zaopatrzenia, to „cała góra już siedzi" (AIPN, 0193/5889, k. 59). Wcześniej, jeszcze w grudniu 1953 r., miał się przechwalać, że pomógł w uzyskaniu mieszkania znajomemu bezpartyjnemu tapicerowi, ponieważ „jest to swój chłop, nie lubi ich [komunistów – przyp. P.B.] również" (AIPN, 0193/5889, k. 59). Oprócz tego Baczyński ujawniał nazwiska pracowników i byłych pracowników MBP. Ponadto w 1953 i 1954 r., w okresach letnich, wyjeżdżał w niedziele poza Warszawę, gdzie spotykał się i grał w karty m.in. z pracownikami ambasady brytyjskiej. Podczas jednego z takich wyjazdów, komentując sprawę Berii, miał powiedzieć: „W Rosji jest źle, są aresztowania; to samo będzie u nas, ale pomimo to podziemie ma pieniądze i swoich ludzi ratuje" (AIPN, 0193/5889, k. 59).

Z dokumentów wynikało, że obciążające Baczyńskiego doniesienia od informatora ps. „Lotnik" zostały pozyskane zbyt krótko przed zwolnieniem go z aparatu bezpieczeństwa i nie zdołano do tego czasu ich zweryfikować. Brak było także materiałów, które mówiłyby o tym, jak powyższe rewelacje wpłynęły na późniejsze losy oficera. Wydaje się, że główną przyczyną usunięcia Baczyńskiego z Wydziału Transportowego były jego niekompetencja i zawiść podwładnych (uważali się oni za bardziej predysponowanych do objęcia kierowniczego stanowiska z racji większych umiejętności). We wniosku p.o. dyrektora Departamentu Administracyjno-Gospodarczego KdsBP ppłk. Jana Lecha o zdjęcie podpułkownika z zajmowanego stanowiska i przekazanie go do dyspozycji Departamentu Kadr i Szkolenia KdsBP z 31 marca 1955 r. zapisano m.in.: „Jeżeli jako kierownik garażu […] mógł jeszcze dawać sobie radę, to kwalifikacje jego okazały się niewystarczające na stanowisku, gdzie spotykał się on już nie tylko z eksploatacją samochodów i sprawami porządkowymi, ale ze znacznie poważniejszymi zagadnieniami charakteru administracyjnego, prawnego, finansowego, planowania, […] itd." (AIPN, 0193/5889, k. 61).

Powyższy wniosek został zaakceptowany przez przełożonych, w wyniku czego 30 września 1955 r. Baczyńskiego zwolniono ze służby w KdsBP, przyznając mu równocześnie trzymiesięczną odprawę. Oficjalnie jako przyczynę podano brak kwalifikacji. Należałoby jeszcze dodać, że 1 października 1955 r. oficer został przekazany z powrotem do dyspozycji Departamentu Kadr MO i pozostawał w niej do 3 lutego 1956 r., kiedy został zdemobilizowany.

Po odejściu ze służby Mieczysław Baczyński do 30 kwietnia 1956 r. był bezrobotny, po czym dostał posadę w Centralnym Związku Spółdzielczości Pracy w Warszawie na stanowisku dyrektora działu. Następnie został kierownikiem Zakładu Wzornictwa Ozdób Choinkowych Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy w Warszawie.

W związku z tą funkcją Baczyński w drugiej połowie lat pięćdziesiątych i w latach sześćdziesiątych często wyjeżdżał służbowo za granicę do krajów bloku sowieckiego.

W kwietniu 1964 r. Baczyński został oskarżony o to, iż od grudnia 1958 do 26 listopada 1959 r. działał w grupie przestępczej, która wywiozła za granicę, za pośrednictwem emigranta do Izraela Romana Ickiewicza, dwadzieścia aparatów fotograficznych bez uiszczenia cła. Rola Baczyńskiego w tym procederze miała polegać na wskazaniu członkom grupy celnika, który zgodził się przyjąć łapówkę w zamian za odstąpienie od przeprowadzenia prawidłowej odprawy celnej bagażu Ickiewicza. 3 lutego 1965 r. Sąd Wojewódzki dla m.st. Warszawy uniewinnił jednak Baczyńskiego ze stawianych mu zarzutów.



Źródło: AIPN

Mieczysław Baczyński

W 1976 r. Baczyński wstąpił do ZBoWiD, a pod koniec lat osiemdziesiątych był pracownikiem Zarządu Głównego tej organizacji. Braki w dokumentacji uniemożliwiły szczegółowe odtworzenie przebiegu jego zatrudnienia, ustalono jednak, że w 1984 r. nie pracował już zawodowo i pobierał jedynie rentę.



Fot. Witold Bagieński

Nagrobek Mieczysława Baczyńskiego i jego żony Janiny na cmentarzu w Starych Babicach

22 kwietnia 1994 r. na mocy decyzji UdsKiOR Baczyński został pozbawiony uprawnień do zasiłku kombatanckiego. Od decyzji tej odwoływał się pisemnie, jednakże nie uległa ona zmianie. W korespondencji były funkcjonariusz stwierdził m.in.: „Zadania, jakie wykonywałem, nie związane były ze zwalczaniem organizacji oraz osób działających na rzecz suwerenności i niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej. […] Jako pracownik organizacyjno-gospodarczy nie posiadałem uprawnień i podstaw do wyżej wymienionej działalności […], gdyż pod tym względem nie mam kwalifikacji i potrzebnych przygotowań oraz wyszkolenia. Nie znam się na tym i nie umiałbym ich [represji] wykonywać" (AUdsKiOR, K 205590, k. 27).

Mieczysław Baczyński zmarł 21 maja 2010 r. Został pochowany na cmentarzu w Starych Babicach.

Awanse

Kapitan (1945 r.), major (1948 r.), podpułkownik (1954 r.).

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1945 r.), medalem „Zasłużonym na Polu Chwały – Za Lenino" (1946 r.), Medalem za Warszawę 1939–1945 (1946 r.), Medalem za Odrę, Nysę, Bałtyk (1946 r.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1946 r.), Odznaką Grunwaldzką (1946 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1954 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1954 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.) oraz sowieckim medalem „Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945" (1946 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował biegłą znajomość języka rosyjskiego w mowie i słabą w piśmie.

Informacje o rodzinie

Żonaty z Janiną z d. Salik (ur. 1920 r.), bezpartyjną i pozostającą na utrzymaniu męża. Ze związku tego urodził się w 1952 r. syn.

Źródła i literatura

AIPN, 0193/5889, Akta osobowe funkcjonariusza Mieczysława Baczyńskiego; AIPN, 0204/349, Kwestionariusz ewidencyjny Franciszka Tuneckiego, k. 80; AIPN, 1005/137758, Akta paszportowe Mieczysława Baczyńskiego; AIPN, 0330/315, t. 1, Akta sprawy operacyjno-śledczej dotyczącej osiągania nielegalnych korzyści majątkowych i obrotu dewizami prowadzonej przeciwko Henrykowi Głogowskiemu, k. 184–185, 239–240; AIPN, 0743/3493, Dokumentacja Romana Baczyńskiego; ASG, 1589/1/146, Karta ewidencyjna Mieczysława Baczyńskiego; AUdsKiOR, K 205590, Akta osobowe Mieczysława Baczyńskiego.

Przemysław Benken

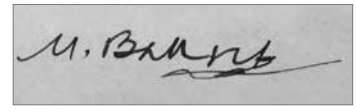
Bakszt Marian

(właśc. Bakszt Morduch, Bakszt Mordchaj)

1907/1908–1997



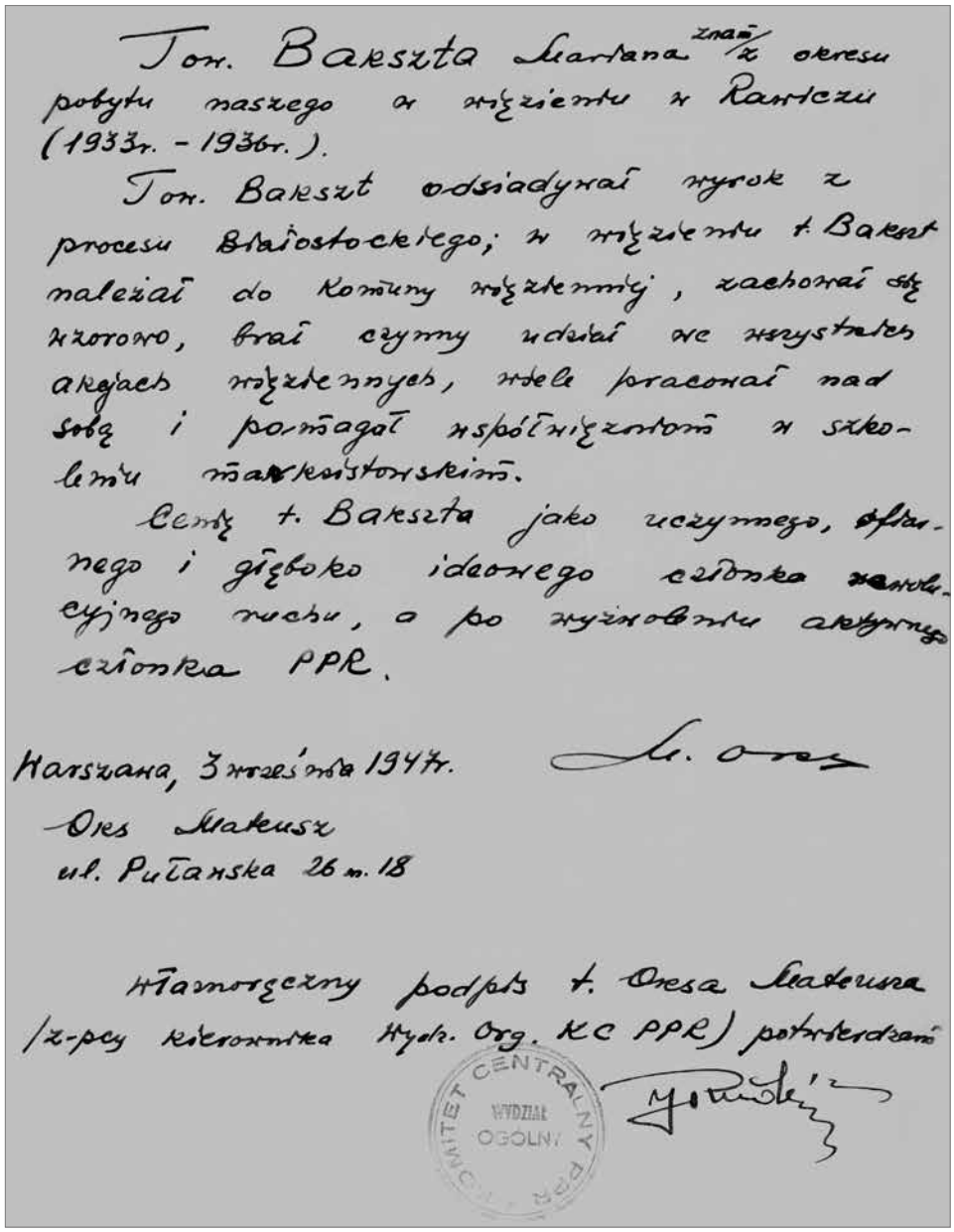
Źródło: AIPN



Urodził się 15 maja 1907 r. (według własnego oświadczenia) lub 1908 r. (według dokumentów) w miejscowości Iwie w guberni wileńskiej, w rodzinie Szai (Srosa) i Fajgi (Frydy) z d. Kopsztein, rzemieślników wyznania mojżeszowego. Jego matka zmarła w 1913 r. Siostra Rywka, po mężu Żurawska, została zamordowana podczas II wojny światowej. Sam Bakszt w resortowych ankietach podawał narodowość polską. Od początku służby w resorcie używał imienia Marian, które w 1953 r. zostało formalnie zatwierdzone w związku z trwającą wówczas procedurą wydawania dowodów osobistych. Jednocześnie zmieniono imiona jego nieżyjących już rodziców na Józef i Zofia.

Naukę rozpoczął w chederze w Iwiu, a od 1921 r. przebywał w szkole religijnej w Wilnie. W późniejszym czasie deklarował światopogląd ateistyczny. Od 1922 r. uczęszczał do gimnazjum Zofii Gurewicz w Wilnie, utrzymując się z udzielania korepetycji. W 1925 r. miał uzyskać świadectwo dojrzałości. Podawał, iż w tym samym roku został przyjęty na Politechnikę w Grenoble, ale z braku funduszy nie podjął studiów. Informacja ta wydaje się wątpliwa, gdyż w ankietach osobowych Bakszt deklarował znajomość kilku języków obcych, francuskiego nie wymieniając ani razu.

Od 1925 r. rozpoczął pracę w żydowskiej szkole świeckiej w Iwiu oraz jako kierownik wieczorowej szkoły zawodowej związków zawodowych. W tymże roku wstąpił do KPZB i został sekretarzem jej pięcioosobowej komórki w Iwiu. Po starciach z bundowcami stanął również na czele miejscowych związków zawodowych. Zagrożony aresztowaniem, w 1926 r. wyjechał do Warszawy, gdzie podjął pracę w szkole wieczorowej na Pradze oraz uczęszczał na wykłady z zakresu prawa i ekonomii na Wolnej Wszechnicy Polskiej (od jej słuchaczy nie wymagano matury). Później utrzymywał, że świadectwa maturalne i rocznej nauki na tej uczelni zaginęły w czasie wojny. W Warszawie pracował również w centralnej technice partyjnej KPZB, co w praktyce oznaczało utrzymywanie stałej łączności z poszczególnymi komórkami i działaczami. W tym czasie kontaktował się m.in. z Elżbietą Motyl (Liza Kowieńska-Blinczykow), która po wojnie była II sekretarzem Komitetu Dzielnicowego PZPR przy MBP (Warszawa-Ujazdów).



Tow. Bakszta Mariana znam z okresu pobytu naszego w więzieniu w Rawiczu (1933r. - 1936r.).

Tow. Bakszt odsiadywał wyrok z procesu Białostockiego; w więzieniu t. Bakszt należał do Komuny więziennej, zachował się wzorowo, brał czynny udział we wszystkich akcjach więziennych, wiele pracował nad sobą i pomagał współwięźniom w szkoleniu marksistowskim.

Cenię t. Bakszta jako uczynnego, ofiarnego i głęboko ideowego członka zawodowego ruchu, a po wyzwoleniu aktywnego członka PPR.

Warszawa, 3 września 1947r. M. Oks

Oks Mateusz
ul. Puławska 26 m. 18

Własnoręczny podpis t. Oksa Mateusza (z-cy kierownika Wydz. Org. KC PPR) potwierdzam

KOMITET CENTRALNY PPR WYDZIAŁ OGÓLNY

Źródło: AIPN

Opinia Mateusza Oksa na temat pobytu Mariana Bakszta w więzieniu w Rawiczu, 3 września 1947 r.

Marian Bakszt został aresztowany w 1927 r. przy okazji masowych zatrzymań osób związanych z „Hromadą". Przebywał w więzieniach na Mokotowie, Pawiaku oraz w Białymstoku. Podczas procesu odbywającego się przed Sądem Okręgowym w Białymstoku został oskarżony o przynależność do spisku zawiązanego w celu dokonania



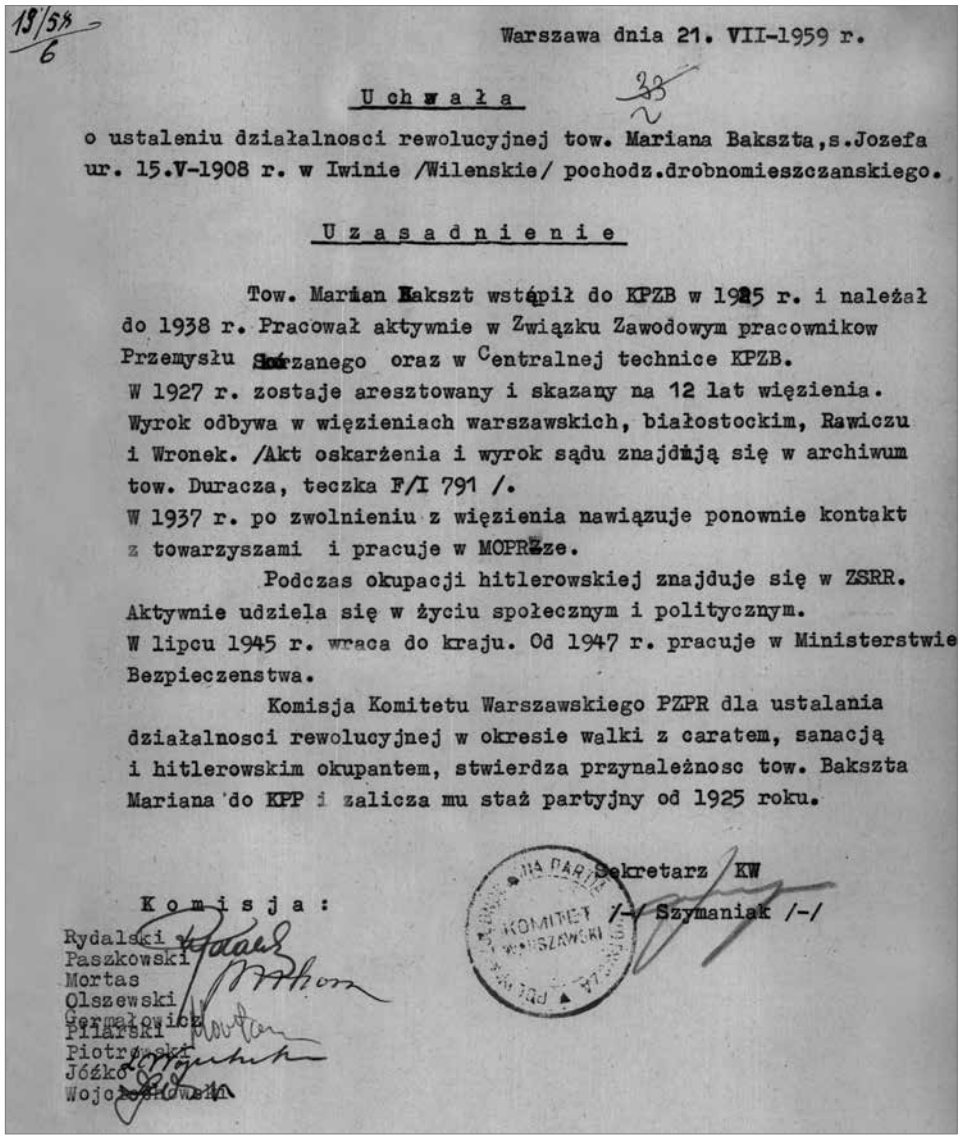
Źródło: AIPN

Marian Bakszt

zamachu na ustrój lub integralność terytorialną Polski. Nie przyznał się do przynależności do partii komunistycznej. W kwietniu 1929 r. został skazany na dwanaście lat ciężkiego więzienia, jednak na mocy amnestii wymiar kary skrócono do lat dziesięciu. Odbywał ją w zakładach karnych w Rawiczu, Wronkach i – po kilkumiesięcznym pobycie na wolności w 1936 r., kiedy błędne zastosowano przepisy ustawy o amnestii – w Lidzie, Baranowiczach oraz Siedlcach. W składanych podczas służby w MBP życiorysach Bakszt lakonicznie odnosił się do tego okresu życia, nie podając szczegółów na temat więziennej codzienności ani nazwisk poznanych tam współwięźniów, a takie opisy często pojawiały się u innych funkcjonariuszy. W dokumentach dla KC PPR/PZPR dla potwierdzenia swej przeszłości przywoływał postaci m.in. Mateusza Oksa, Anatola Fejgina i Wacława Lewikowskiego. Po wyjściu z więzienia w 1937 r. utrzymywał się z udzielania prywatnych lekcji w Iwiu oraz odbudowywał swoje kontakty w KPZB na terenie powiatu wołożyńskiego oraz ponownie pracował w technice KPZB. Kiedy w 1938 r. został przymusowo wysiedlony z pasa nadgranicznego, przyjechał do Warszawy, gdzie podjął pracę w prywatnej spółce budowlanej. Podczas działalności w zdelegalizowanym ruchu komunistycznym posługiwał się pseudonimami: „Alik", „Josif", „Julek", „Marek", „Misza".

We wrześniu 1939 r. Marian Bakszt wziął ochotniczo udział w obronie Warszawy, pomagając m.in. w budowie barykad. W październiku udał się do Białegostoku, gdzie przez krótki czas pracował jako agitator, po czym powrócił do rodzinnego Iwia. Tam 22 października został wybrany do Zgromadzenia Ludowego BSRS. Po miesięcznym przeszkoleniu pracował jako nauczyciel historii. Jednocześnie miał pełnić rozliczne funkcje społeczne i polityczne: przewodniczącego Rejonowego Komitetu Związków Zawodowych Pracowników Szkół, deputowanego do Rady Miejskiej w Iwiu, zastępcy przewodniczącego rejonowego komitetu MOPR, lektora rejonowego komitetu WKP(b), członka komisji rewizyjnej spółdzielczości oraz ławnika. Ponadto podczas wyborów przewodniczył kilku komisjom obwodowym. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej, 10 lipca 1941 r. dotarł do Kujbyszewa (współcześnie Samara). Początkowo pracował w kołchozie „Zaria", w pobliskiej wsi Sołoniec, najpierw jako furman, a później pomocnik buchaltera. Od czerwca 1942 do czerwca 1945 r. był maszynistą w fabryce łożysk im. Kaganowicza w Kujbyszewie. Należał do powstałego w marcu 1943 r. ZPP i był członkiem Komitetu Miejskiego w Kujbyszewie.

Na wniosek przedstawicielstwa PPR w Moskwie otrzymał wizę na wyjazd do Polski i 15 lipca 1945 r. przyjechał do Warszawy. Tu zarejestrował się w Centralnym Komitecie Żydów w Polsce oraz został skierowany przez KC PPR do Ministerstwa Aprowizacji i Handlu. 1 sierpnia 1945 r. rozpoczął pracę w Departamencie Świadczeń Rzeczowych, początkowo jako kierownik referatu, następnie zastępca naczelnika wydziału, a od



13/58
6

Warszawa dnia 21. VII-1959 r.

33
2

U c h w a ł a

o ustaleniu działalnosci rewolucyjnej tow. Mariana Bakszta, s. Jozefa ur. 15.V-1908 r. w Iwinie /Wilenskie/ pochodz. drobnomieszczanskiego.

U z a s a d n i e n i e

Tow. Marian Bakszt wstąpił do KPZB w 1925 r. i należał do 1938 r. Pracował aktywnie w Związku Zawodowym pracownikow Przemysłu Skórzanego oraz w Centralnej technice KPZB.
W 1927 r. zostaje aresztowany i skazany na 12 lat więzienia. Wyrok odbywa w więzieniach warszawskich, białostockim, Rawiczu i Wronek. /Akt oskarżenia i wyrok sądu znajdują się w archiwum tow. Duracza, teczka F/I 791 /.
W 1937 r. po zwolnieniu z więzienia nawiązuje ponownie kontakt z towarzyszami i pracuje w MOPRze.
Podczas okupacji hitlerowskiej znajduje się w ZSRR. Aktywnie udziela się w życiu społecznym i politycznym.
W lipcu 1945 r. wraca do kraju. Od 1947 r. pracuje w Ministerstwie Bezpieczenstwa.
Komisja Komitetu Warszawskiego PZPR dla ustalania działalnosci rewolucyjnej w okresie walki z caratem, sanacją i hitlerowskim okupantem, stwierdza przynależnosc tow. Bakszta Mariana do KPP i zalicza mu staż partyjny od 1925 roku.

Sekretarz KW
/-/ Szymaniak /-/

K o m i s j a :
Rydalski
Paszkowski
Mortas
Olszewski
Gerrałowicz
Pilarski
Piotrowski
Jóźko
Wojciechowski

Źródło: AIPN

Uchwała KW PZPR w sprawie ustalenia okresu działalności rewolucyjnej Mariana Bakszta, 21 lipca 1959 r.

1 lutego 1947 r. jako naczelnik. W 1946 r. ukończył Wyższy Kurs Administracyjny organizowany przez Prezydium Rady Ministrów.

Na początku września 1947 r. Wydział Personalny KC PPR skierował go do pracy w wywiadzie, tj. Departamencie VII MBP. Najprawdopodobniej decyzja w tej sprawie została uzgodniona w bezpośredniej lub telefonicznej rozmowie, a formalne pismo wystosowano z parodniowym opóźnieniem. Podczas przyjmowania do resortu referencji Baksztowi udzielił m.in. pracownik aparatu partyjnego PPR Mateusz Oks, lecz



PREZYDIUM RADY MINISTRÓW

Zaświadczenie

Prezydium Rady Ministrów stwierdza, że
Ob. BAKSZT Morduch
ukończył Pierwszy Wyższy Kurs Administracyjny
z wynikiem pomyślnym.

Dyrektor Biura
Organizacji Spraw Osobowych
Dr M. Jakubowski

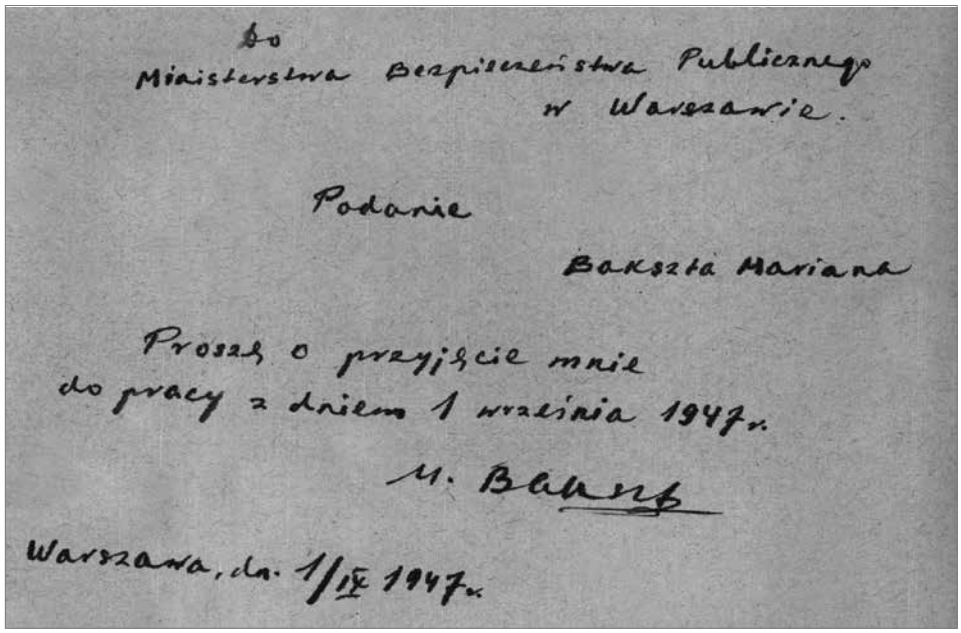
Warszawa, dn. 10 lipca 1946 r.

Źródło: AIPN

Zaświadczenie o ukończeniu przez Mariana Bakszta Pierwszego Wyższego Kursu Administracyjnego, 10 lipca 1946 r.

o jego zatrudnieniu zadecydowała zapewne przede wszystkim znajomość z Zygmuntem Okrętem. Oficer ten był kierownikiem tworzonego od połowy lipca Wydziału IV Departamentu VII MBP, zwanego Biurem Studiów. Notabene Okręt nie był w tym czasie jeszcze formalnie zatrudniony w MBP, lecz służył w Oddziale II SG WP.

Z dniem 4 września 1947 r. Marian Bakszt został kierownikiem Sekcji IV ds. Watykanu i ruchów klerykalnych, której zadaniem było zbieranie, analiza i ewidencja meldunków nadsyłanych przez komórki operacyjne. W ramach obowiązków służbowych opracował broszurę pt. „Watykan", wydaną w 1948 r. jako druk wewnętrzny w stu egzemplarzach. Analiza tej pracy dowodzi bardzo ograniczonej znajomości tematu przez jego autora. Opisując przeszłość papiestwa, Bakszt opierał się na pracach Engelsa, a kreśląc rys współczesności, nie potrafił uwolnić się od akcentów propagandowych. W swoim tekście wskazywał m.in., iż wyższa hierarchia duchowna reprezentuje „najbardziej reakcyjny i zachłanny odłam klas posiadających społeczeństwa kapitalistycznego" (AIPN, 01521/1, t. 2, k. 3) i jest antypolska, powiązana z ośrodkami imperialistycznymi w USA oraz w Niemczech. Podkreślał udział kardynałów w nielegalnej aktywności gospodarczej (przemyt, handel walutami, spekulacje). Omawiając struktury państwa watykańskiego, zaznaczył, iż głównym celem Kongregacji dla Kościołów Wschodnich jest ekspansja gospodarcza i polityczna na Bliskim Wschodzie. Z punktu widzenia odbiorców istotne były uwagi o konfliktach wewnętrznych wśród kurialistów. W pracy



Do
Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego
w Warszawie.

Podanie

Bakszta Mariana

Proszę o przyjęcie mnie
do pracy z dniem 1 września 1947 r.

M. Bakszt

Warszawa, dn. 1/IX 1947 r.

Źródło: AIPN

Podanie Mariana Bakszta o przyjęcie do służby w MBP, 1 września 1947 r.

znajdowały się istotne błędy merytoryczne, np. stwierdzenie, że wybór papieża musi dokonać się jednomyślnie.

O zaufaniu, jakim kierownictwo Departamentu VII MBP darzyło Bakszta, świadczy powierzenie mu wyjaśnienia budzących wątpliwości faktów z przeszłości kierownika Samodzielnej Sekcji Techniki Departamentu VII Janusza Jurkowskiego (Jungmana). Po zapoznaniu się z aktami CKKP PPR z 1947 r., kilku rozmowach z Jurkowskim i odebraniu od niego pisemnych wyjaśnień Bakszt w pisemnej notatce zaproponował dyscyplinarne zwolnienie go z resortu za „niepartyjną postawę" podczas pobytu we francuskich obozach dla uczestników wojny w Hiszpanii. Jego propozycja nie została jednak uwzględniona. Jurkowski nawet awansował, ale ostatecznie zwolniono go z MBP w styczniu 1953 r. W 1949 r. Bakszt został awansowany na stopień podporucznika.

Przez cały okres służby w wywiadzie Bakszt był aktywnym działaczem partyjnym. Od lipca 1945 r. należał do PPR, następnie do PZPR. W 1948 r. został delegowany do zajmujących się sprawami bytowymi funkcjonariuszy Komitetu Pracowniczego / Komisji Pracowniczej Departamentu VII MBP, a ponadto był zastępcą sekretarza Koła Partyjnego nr 2, delegatem na konferencje członków partii przy MBP, w pierwszej połowie 1950 r. – sekretarzem Tymczasowego Komitetu POP przy Departamencie VII. Na zebraniach koła często referował sprawy o charakterze ideologicznym, zajmując stanowisko zgodne z aktualną linią partii, np. mówiąc o problemie zjednoczenia PPR i PPS, wskazywał, iż hasło niepodległości nie zawsze było słuszne, choć potępiał jednocześnie błędy luksemburgizmu. Również w okresie, gdy nie pełnił funkcji partyjnych, należał do osób najczęściej przemawiających podczas zebrań.



Polska Partia Robotnicza

Komitet Centralny

Wydział Personalny

Tel. 88-423, 86-504

L. dz. 11235 47/CD

Warszawa 3 września 47 r.
Al. Marszałka Stalina 17

Do
Min. Bezp. Publ.
Do Płk. O r e c h w y
w W a r s z a w i e

Kierujemy do Waszej dyspozycji tow. B a k s z t a
Mieczysława Marjana

Wydział Personalny
KC PPR

KOMITET CENTRALNY Wydz. Personalny P. P. R.

Zmiż poprawiono na Marjan w porozumieniu z ob. Cękalską
3 IX 47

Źródło: AIPN

Skierowanie Mariana Bakszta do służby w MBP wystawione przez Wydział Personalny KC PPR, 3 września 1947 r.

W połowie 1950 r., w trakcie zmian organizacyjnych wprowadzanych w Departamencie VII MBP, ppor. Bakszt został przeniesiony do Wydziału II (Emigracyjnego). Ze względu na rozciągniętą na całe drugie półrocze tr. reorganizację wewnętrzną wywiadu dopiero 1 stycznia 1951 r. został formalnie kierownikiem Sekcji IV. Do zadań tej komórki należało zbieranie informacji o emigracyjnym PSL. Już 1 marca 1951 r. trafił do Centralnego Archiwum MBP, które zajmowało się materiałami archiwalnymi wytworzonymi przed rokiem 1945. Była to wówczas jednostka znacząca. Na podstawie akt z okresu międzywojennego i wojny przygotowywano tam materiały dla doradców sowieckich, dotyczące działalności antysowieckiej w okresie międzywojennym i podczas wojny, natomiast dla Departamentu X MBP sporządzano opracowania o komunistach, którzy współpracowali z Policją Państwową, byli podejrzani o stanowisko trockistowskie itp. Marian Bakszt został naczelnikiem Wydziału I (Kwalifikacji i Inwentaryzacji Akt). Należy jednak zauważyć, że zmiana jednostki była w jego przypadku typowym przejściem za przełożonym, ponieważ w tym czasie nowym dyrektorem Centralnego Archiwum MBP został Zygmunt Okręt.

We wczesnych latach pięćdziesiątych Marian Bakszt w dalszym ciągu aktywnie działał w partii. W 1953 r. był nieetatowym instruktorem KD PZPR Warszawa-Ujazdów (organizacja partyjna przy MBP miała status komitetu dzielnicowego), a w 1954 r. był członkiem jego plenum. 22 lipca 1951 r. awansował do stopnia porucznika, a od 21 lipca 1954 r. był już kapitanem.



Źródło: AIPN

Marian Bakszt, 1955 r.

Po utworzeniu KdsBP został starszym inspektorem przy kierownictwie Wydziału III Archiwum KdsBP. 29 sierpnia tego roku wszedł w skład czteroosobowej komisji przygotowującej zarządzenie dotyczące okresu przechowywania poszczególnych typów dokumentów. Po włączeniu KdsBP do MSW od 28 listopada 1956 r. był starszym radcą w Wydziale I Centralnego Archiwum MSW, a od 1 kwietnia 1957 r. naczelnikiem tego wydziału. Zgodnie z zakresem pracy tej jednostki odpowiadała ona za przyjmowanie, ewidencjonowanie i konserwowanie akt jednostek MSW, a ponadto sprawowała nadzór fachowy nad archiwami formacji podległych temu resortowi, takich jak KBW, WOP, MO, Straż Pożarna czy Urząd Geodezji i Kartografii. Na tym stanowisku Bakszt pozostał do 30 listopada 1965 r., kiedy to – w wyniku włączenia Centralnego Archiwum do Biura „C" MSW – przeszedł na emeryturę.

Kilkuletnie odsunięcie Bakszta od stanowisk kierowniczych motywowano jego niezdolnością do egzekwowania realizacji zadań przez podwładnych. W grudniu 1957 r. został kapitanem rezerwy, jednak w MSW był początkowo zatrudniony na etatach cywilnych na podstawie umowy o pracę. Z dniem 1 stycznia 1960 r. przeniesiono go na etat funkcjonariusza MO ze stopniem kapitana w służbie przygotowawczej, sześć miesięcy później na funkcjonariusza stałego. Awansował kolejno ma majora – 22 lipca 1961 r., i podpułkownika – 22 lipca 1965 r.

Podczas pracy w Archiwum KdsBP i Centralnym Archiwum MSW w dalszym ciągu działał aktywnie w PZPR. 15 listopada 1956 r., ostatniego dnia burzliwej trzydniowej narady aktywu partyjnego resortu, w imieniu organizacji partyjnej Archiwum odczytał jej oświadczenie. W dokumencie tym z jednej strony solidaryzowano się z uchwałą POP przy Departamencie IV KdsBP, w której domagano się rozliczeń personalnych wobec winnych łamania praworządności, z drugiej zaś wystąpiono w obronie pracownicy Archiwum Ireny Bielskiej, która publicznie skrytykowała tę uchwałę. Jej postawę tłumaczono niezrozumieniem treści.

W polemikach, do jakich dochodziło na przełomie lat 1956 i 1957 przy omawianiu stosunków polsko-żydowskich czy sytuacji Żydów w ZSRS, wypowiadał się w sposób umiarkowany. Warto zaznaczyć, że problem ten zdominował jedno z zebrań POP przy Centralnym Archiwum MSW, podczas gdy w zachowanych materiałach brakuje informacji na temat zainteresowania aktywu np. kwestią likwidacji polskiego podziemia. Jego zdaniem Polacy powinni byli zwalczać przejawy antysemityzmu, a Żydzi komuniści przekonywać współziomków, by nie wyjeżdżali do Izraela. Utrzymywał również, że w ZSRS nie ma antysemityzmu. Ostatecznie jednak był autorem przyjętej przez POP rezolucji, stwierdzającej, że zarzuty części uczestników zebrania wobec Okręta, Jadwigi Piaseckiej (Preiss) i Ireny Bielskiej (Birencwajg), iż w ich wystąpie-

niach pojawiły się akcenty antyradzieckie i dalekie od internacjonalizmu, były niesłuszne. Przynajmniej w świetle informacji o pogardliwej wobec Polaków wypowiedzi Bielskiej („U Żydów wyrobiono przedsiębiorczość, rzutkość, mówi się natomiast o tym, że Polacy są obłudnymi, fałszywymi, przebiegłymi i zakłamanymi. Nie rozumiem, dlaczego to mogło kogoś dotknąć" – AIPN, 01790/473, t. 1, k. 16) rezolucja wydaje się nieuzasadniona.



Źródło: AIPN

Marian Bakszt

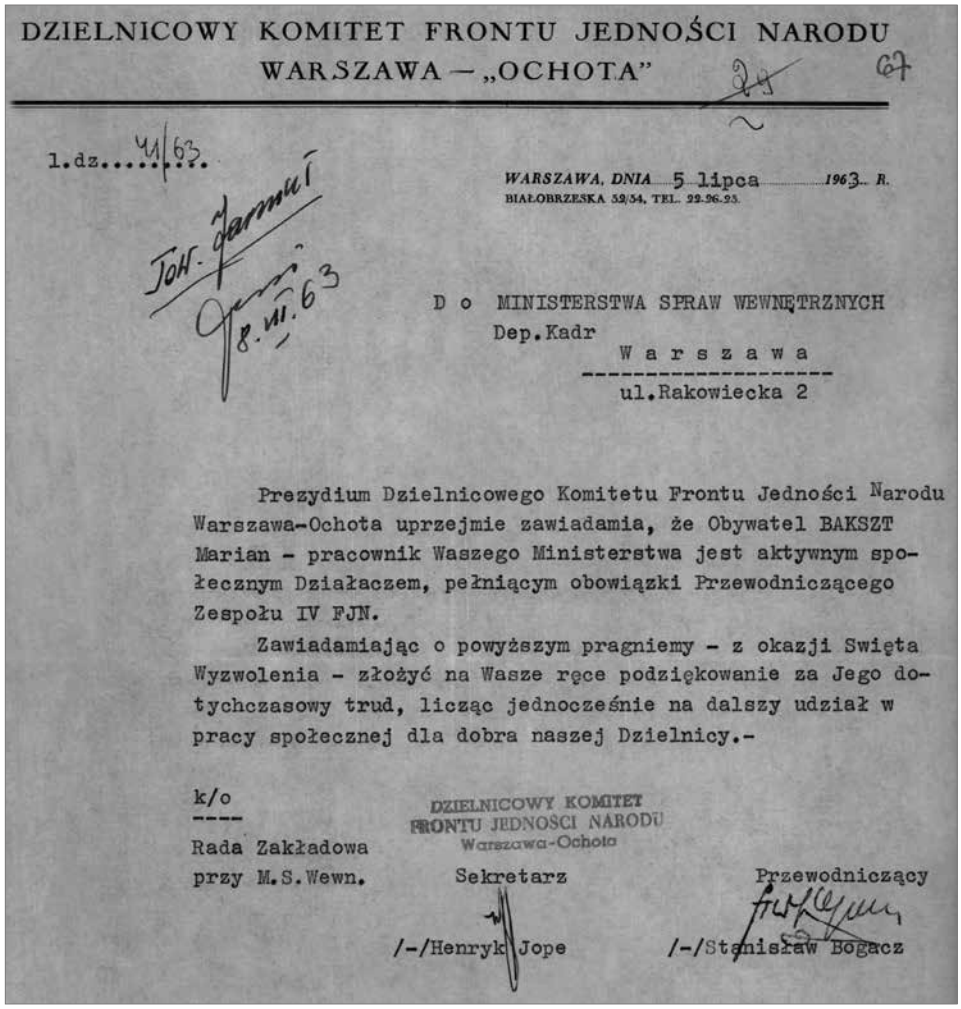
Aktywność Bakszta dotyczyła również spraw bytowych, np. wielokrotnie podkreślał, iż niesprawiedliwe było to, że niektórzy pracownicy Centralnego Archiwum zatrudnieni byli na etatach funkcjonariuszy, inni zaś, wykonujący te same zadania, na gorszych, mniej płatnych etatach cywilnych. Warto podkreślić, że w odróżnieniu od wielu wystąpień na zebraniach partyjnych, w których mówcy pod pozorem troski o sprawy ogólne załatwiali własne interesy, wypowiedzi Bakszta nie były koniunkturalne, gdyż sam zatrudniony był na etacie funkcjonariusza. Potrafił też skrytykować kierownictwo jednostki za decyzje personalne, np. wysłanie na emeryturę pracownicy znającej język niemiecki. Dużo miejsca poświęcał sprawom ideologicznym, wygłaszał pogadanki w ramach obchodów dni leninowskich, referował sprawy szkolenia ideologicznego, wyrażał zadowolenie z wyprowadzenia religii ze szkół w 1961 r., wypowiadał się na temat sytuacji w rolnictwie i przemyśle. Wiele jego propozycji z pewnością nie podobało się współtowarzyszom, gdyż nakładały na nich dodatkowe obowiązki, np. inicjował zbiórkę pieniędzy na stypendium im. Lumumby dla studentów afrykańskich, postulował większe zaangażowanie w pomoc dla Wietnamu, w 1963 r. jako jedyny z egzekutywy POP wypowiedział się przeciw rezygnacji z odrębnego zebrania partyjnego poświęconego omówieniu polityki amerykańskiej wobec Kuby, sugerował też, iż różne działania partyjne, w tym szkolenia, nie powinny odbywać się w godzinach pracy.



Źródło: AIPN

Marian Bakszt

Marian Bakszt działał także poza resortem. W latach sześćdziesiątych, szczególnie po przejściu na emeryturę, był szefem Zespołu IV Frontu Jedności Narodu w dzielnicy Warszawa-Ochota. Wydaje się, że na tle członków PZPR, szczególnie w latach sześćdziesiątych traktujących przynależność do partii jako naturalny warunek kariery zawodowej, Bakszt – „wierzący partyjny" jawił się jako postać nieco egzotyczna. W wyborach do egzekutywy POP parokrotnie wysuwano jego kandydaturę, ale wszedł do niej tylko raz, w roku 1964, i to nie w wyniku



DZIELNICOWY KOMITET FRONTU JEDNOŚCI NARODU
WARSZAWA — „OCHOTA"

1.dz. 41/63

WARSZAWA, DNIA 5 lipca 1963 R.
BIAŁOBRZESKA 52/54, TEL. 22-96-25

D o MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH
Dep.Kadr
W a r s z a w a
ul.Rakowiecka 2

Prezydium Dzielnicowego Komitetu Frontu Jedności Narodu Warszawa-Ochota uprzejmie zawiadamia, że Obywatel BAKSZT Marian - pracownik Waszego Ministerstwa jest aktywnym społecznym Działaczem, pełniącym obowiązki Przewodniczącego Zespołu IV FJN.

Zawiadamiając o powyższym pragniemy - z okazji Swięta Wyzwolenia - złożyć na Wasze ręce podziękowanie za Jego dotychczasowy trud, licząc jednocześnie na dalszy udział w pracy społecznej dla dobra naszej Dzielnicy.-

k/o
Rada Zakładowa
przy M.S.Wewn.

DZIELNICOWY KOMITET FRONTU JEDNOŚCI NARODU Warszawa-Ochota

Sekretarz
/-/Henryk Jope

Przewodniczący
/-/Stanisław Bogacz

Źródło: AIPN

Podziękowanie Marianowi Baksztowi za działalność w Komitecie Dzielnicowym Frontu Jedności Narodu, 5 lipca 1963 r.

wyborów, lecz na miejsce pracownika, który odszedł do innej jednostki. Wykorzystywano go do akcji, w których współtowarzysze woleli nie uczestniczyć, np. w czerwcu 1965 r. egzekutywa wytypowała go na organizowane przez KW PZPR Roczne Studium Filozoficzno-Społeczne, które ukończył już po odejściu z resortu.

Po przejściu na emeryturę w latach 1966 i 1967 pracował w Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich, gdzie wykonywał prace zlecone. W latach siedemdziesiątych był zatrudniony na pół etatu jako archiwista w ŻIH. Aktywnie działał w różnego rodzaju organizacjach na terenie dzielnicy Warszawa Ochota. W latach 1966–1968 był członkiem egzekutywy Terenowej Organizacji Partyjnej, ponadto przewodniczącym dzielnicowego zespołu Frontu Jedności Narodu, przewodniczącym Komisji Rewizyj-

nej miejscowego koła ZBoWiD, członkiem takiej komisji w Zjednoczonym Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów Wojennych.

W maju 1968 r. z uwagi na wyjazd córki do Izraela i plany emigracyjne jego syna egzekutywa POP podjęła decyzję o wykluczeniu go z PZPR, zamienioną przez wyższą instancję na naganę z ostrzeżeniem. Karę tę anulowano w 1972 r. W 1990 r. Bakszt założył w Warszawie Fundację Mariana i Marii [Baksztów] im. Juliusza Korczaka, która po jego śmierci przestała działać. W latach dziewięćdziesiątych publikował na łamach „Słowa Żydowskiego" w dziale o teatrze żydowskim. Prawdopodobnie na krótko przed śmiercią wyjechał do rodziny do Szwecji. Zmarł 11 maja 1997 r. w Sztokholmie.

Spośród działaczy komunistycznych okresu międzywojennego, którzy trafili do aparatu bezpieczeństwa, Bakszt legitymował się jednym z najdłuższych pobytów w więzieniach Polski międzywojennej. W tym stanie rzeczy nieco dziwi jego stosunkowo niskie stanowisko – nigdy nie awansował powyżej naczelnika wydziału. Być może było to wynikiem wspomnianego w jednej z jego opinii braku zdolności kierowniczych, a może tego, że uchodził raczej za propagandystę partyjnego pasjonującego się uchwałami kolejnych plenów, zawsze uzasadniającego słuszność aktualnej linii partii na podstawie jej oficjalnych publikacji. Zwracają jednak uwagę również jego nagrywane w latach sześćdziesiątych w Zakładzie Historii Partii wspomnienia, w których jawi się nie jako propagandysta, ale świadek historii. I tak np., opisując pobyt w więzieniach, wskazywał, że do połowy lat trzydziestych sytuacja więźniów politycznych była zupełnie dobra, zarówno pod względem wyżywienia czy warunków higienicznych, jak też dopuszczania przez władze zakładów do kontaktów między więźniami odbywającymi karę w różnych celach. Deklarując narodowość polską, Marian Bakszt czuł się Żydem, na co wskazywała wspomniana wyżej postawa na przełomie lat 1956 i 1957 czy późniejsza praca w ŻIH. Warto więc podkreślić, że opisując zachowanie więźniów politycznych w drugiej połowie lat trzydziestych po pogorszeniu ich sytuacji w zakładach karnych, potrafił powiedzieć, że Żydzi załamywali się znacznie częściej niż Polacy, Białorusini czy Ukraińcy, niezależnie od tego, w jakim stopniu ta obserwacja była obiektywna.

Marian Bakszt utrzymywał kontakt korespondencyjny z dalszą rodziną i znajomymi zamieszkałymi w Izraelu, Szwecji, USA, Wielkiej Brytanii i ZSRS. Po przejściu na emeryturę wyjeżdżał do Szwecji – w 1970 r., i Izraela – w 1972 r.

Awanse

Podporucznik (1949 r.), porucznik (1951 r.), kapitan (1954 r.), major (1961 r.), podpułkownik (1965 r.).

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1947 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1954 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1958 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1961 r.), medalem „Za udział w walkach w obronie władzy ludowej" (1984 r.).

Znajomość języków obcych

Na przestrzeni lat Marian Bakszt deklarował znajomość wielu języków: dobrą rosyjskiego i żydowskiego (bez precyzowania, o jaki konkretnie chodzi) oraz słabą angielskiego, białoruskiego, niemieckiego, ukraińskiego i włoskiego.

Informacje o rodzinie

Żonaty z Marią (Szwarc) Swarczyńską (ur. 1915 r.), deklarującą w ankietach narodowość żydowską. Z rekomendacji Bakszta w 1949 r. przyjęto ją do Departamentu VII MBP, przez jakiś czas pracowali w jednym wydziale, później przeszła kolejno do kartoteki, archiwum, a od 1955 r. do pionu „W" (perlustracji korespondencji). W kwietniu 1966 r. przeszła na rentę. Marian Bakszt miał dwoje dzieci. Córka w 1967 r. wyjechała do Izraela, ale prawdopodobnie zamieszkała w Szwecji. Syn, w 1968 r. student IV roku Politechniki Warszawskiej na Wydziale Chemii, wziął aktywny udział w wydarzeniach marcowych, w 1969 r. otrzymał zgodę na wyjazd do Izraela, ostatecznie również osiedlił się w Szwecji.

Źródła i literatura

AAN, Zbiór Akt Działaczy Ruchu Robotniczego, t. 214, Akta Mariana Bakszta; AIPN, 0194/1933, Akta osobowe funkcjonariusza Mariana Bakszta; AIPN, 2174/3080, Teczka akt personalnych Mariana Bakszta; AIPN, 0194/1972, Akta osobowe funkcjonariusza Marii Bakszt; AIPN, 01674/21, Akta osobowe funkcjonariusza Janusza Jurkowskiego; AIPN, 1005/7299, Akta paszportowe Mariana Bakszta; AIPN, 1268/19355, t. 1–2, Akta osobowe cudzoziemca Józefa Bakszta; AIPN, 01225/220, Korespondencja Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego z 1955 r.; AIPN, 01521/1, t. 2, „Watykan" (broszura); AIPN, 1572/3747, Koło PPR przy Departamencie VII MBP. Działalność w latach 1945–1948; AIPN, 1572/3770, Komitet POP przy Departamencie VII MBP. Działalność w latach 1948 i 1950; AIPN, 1572/3846, Komitet Dzielnicowy PZPR Warszawa-Ujazdów działalność w I kwartale 1954 r.; AIPN, 1572/3849, Komitet Dzielnicowy PZPR Warszawa-Ujazdów działalność w II kwartale 1953; AIPN, 1595/1915, Zadania i struktura Centralnego Archiwum MSW, 27 XII 1956 r.; AIPN, 01790/470, t. 1–4, AIPN, 01790/473, t. 1–5, AIPN, 01790/474, t. 1–4, Podstawowa Organizacja Partyjna nr 26 przy Centralnym Archiwum MSW w latach 1956–1970; AIPN, 0423/2315, Kwestionariusz ewidencyjny dot. Józefa Bakszta; AAN, Zbiór Relacji dotyczących Ruchu Robotniczego, R-179, O więzieniu i o komunie więźniów politycznych na Mokotowie w Warszawie; AAN, Zbiór Relacji dotyczących Ruchu Robotniczego, R-191, O więzieniu i komunie więźniów w Rawiczu; AAN, KC PZPR, CK XX/14452, Akta osobowe Mariana Bakszta; APW, Archiwum Dokumentacji Osobowej i Płacowej w Milanówku, KW PZPR w Warszawie, t. 55939, Akta Mariana Bakszta; AŻIH, Karty rejestracyjne, 303/V/427/1052, 303/V/425/Bbin 186, 320, Karty dot. Mariana Bakszta; AUdsKiOR, W-12416, Dokumenty Mariana Bakszta; Marian Bakszt, „Słowo Żydowskie", nr 18/1993, 16/1995 i 12 z 1997 r. (nekrolog).

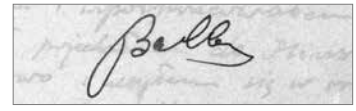
Antoni Zieliński

Balbin Szymon

1919–1992



Źródło: AIPN

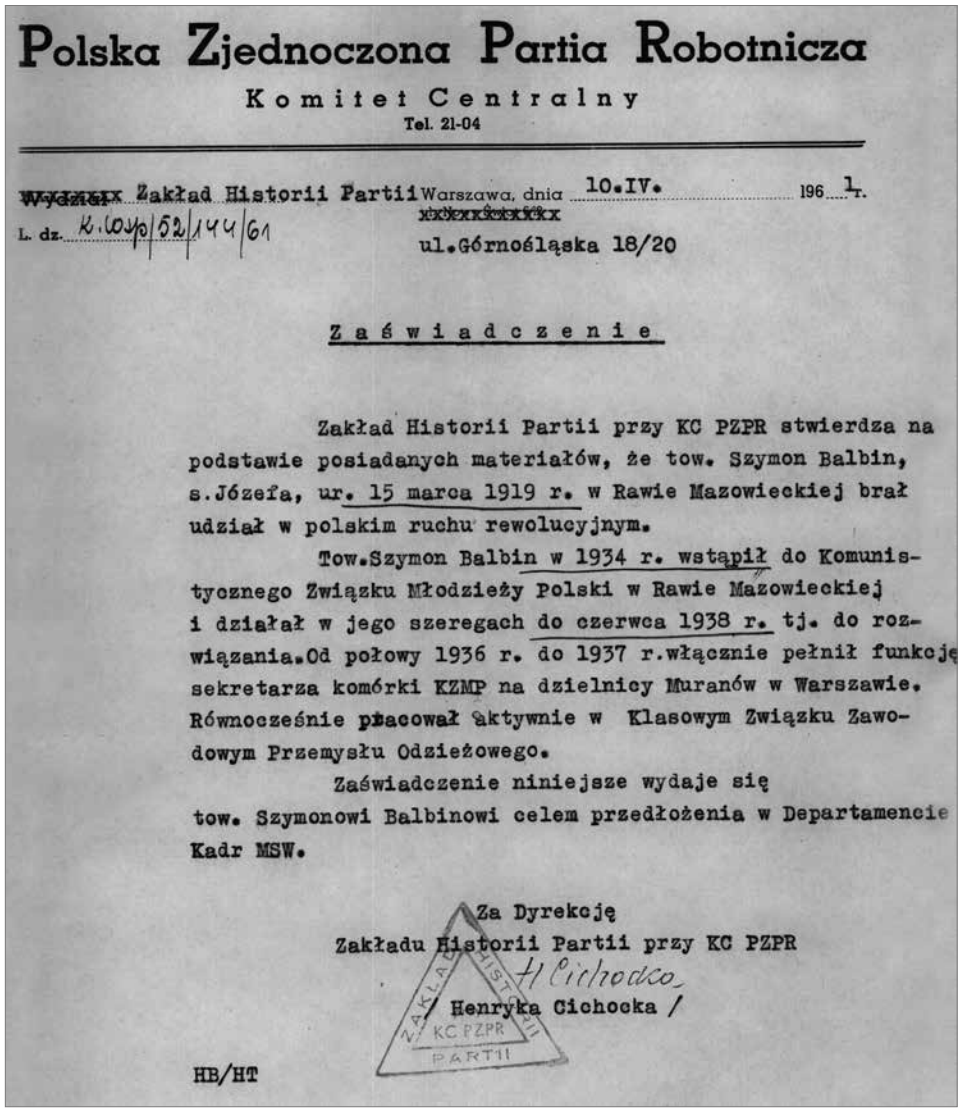


Urodził się 15 marca (w niektórych dokumentach występują też daty 25 marca, 20 kwietnia) 1919 r. w Rawie Mazowieckiej, w rodzinie żydowskich robotników Joska i Chai/Cheli z d. Lefel (Leffel), którzy zmarli jeszcze przed wojną. Sam deklarował bezwyznaniowość, w ankiecie z 1945 r. podał narodowość żydowską, później już polską. W 1953 r. przy wyrabianiu dowodu osobistego imiona jego nieżyjących rodziców zmieniono na Józef i Helena, a ankietę personalną Balbina z 1944 r. – podobnie jak w przypadku wielu innych funkcjonariuszy – wyłączono z akt osobowych. Jego dwaj młodsi bracia Jakub i Feliks zginęli w 1942 r. w Treblince.

W 1934 r. w rodzinnej miejscowości ukończył szkołę powszechną i rozpoczął terminowanie u krawca. W tym samym roku wstąpił do KZMP i został sekretarzem Sekcji Młodzieżowej Związku Zawodowego Przemysłu Odzieżowego. Ponieważ jego działalnością zainteresowała się policja, wyjechał do Warszawy. Tu nadal pracował jako krawiec, m.in. w firmie Wajsfelda na Nalewkach, a także działał w KZMP jako członek Rady Rejonu Muranowskiego (pseudonim „Igła") oraz w klasowych związkach zawodowych. Przed 1939 r. miał być kilkakrotnie aresztowany, ponieważ jednak później nie podawał bliższych informacji na ten temat, można wnosić, że zatrzymania te były krótkotrwałe.

We wrześniu 1939 r. z Warszawy udał się na wschód i w Pińsku napotkał armię sowiecką. Jak podawał w życiorysie, w Pińsku, Wilnie i Nowogródku współpracował z organami władzy sowieckiej w charakterze agitatora. W listopadzie 1939 r. znalazł się w Mińsku, gdzie rozpoczął pracę w kołchozie, a później jako robotnik w fabryce Proletarij. Jednocześnie uczył się w szkole średniej. Jako członek KZMP był zarejestrowany w CK MOPR BSRS. W czerwcu 1941 r. ewakuował się do Magnitogorska, gdzie pracował w fabryce jako tokarz, a także studiował w Instytucie Pedagogicznym. Tu również wstąpił do Komsomołu.

W październiku 1943 r. rozpoczął służbę w Armii Berlinga, w 2. Pułku Czołgów, skąd w marcu 1944 r. został wysłany do szkoły oficerów politycznych w Moskwie. Po jej ukończeniu w czerwcu tr. otrzymał stopień chorążego i został skierowany do Polskiego Samodzielnego Batalionu Specjalnego, w którym pełnił służbę do października 1944 r.



Polska Zjednoczona Partia Robotnicza

Komitet Centralny

Tel. 21-04

~~Wydział~~ Zakład Historii Partii Warszawa, dnia 10.IV. 196 1 r.

L. dz. K.Ośp/52/144/61 ul.Górnośląska 18/20

Z a ś w i a d c z e n i e

Zakład Historii Partii przy KC PZPR stwierdza na podstawie posiadanych materiałów, że tow. Szymon Balbin, s.Józefa, ur. 15 marca 1919 r. w Rawie Mazowieckiej brał udział w polskim ruchu rewolucyjnym.

Tow.Szymon Balbin w 1934 r. wstąpił do Komunistycznego Związku Młodzieży Polski w Rawie Mazowieckiej i działał w jego szeregach do czerwca 1938 r. tj. do rozwiązania.Od połowy 1936 r. do 1937 r.włącznie pełnił funkcję sekretarza komórki KZMP na dzielnicy Muranów w Warszawie. Równocześnie pracował aktywnie w Klasowym Związku Zawodowym Przemysłu Odzieżowego.

Zaświadczenie niniejsze wydaje się tow. Szymonowi Balbinowi celem przedłożenia w Departamencie Kadr MSW.

Za Dyrekcję
Zakładu Historii Partii przy KC PZPR
/ Henryka Cichocka /

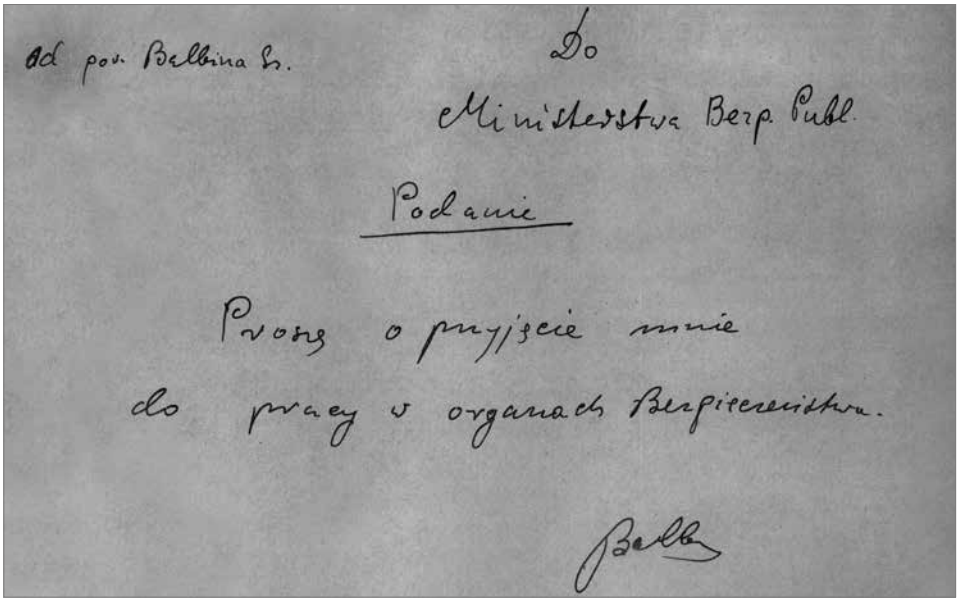
ZAKŁAD HISTORII PARTII KC PZPR

HB/HT

Źródło: AIPN

Zaświadczenie o działalności komunistycznej Szymona Balbina wydane przez Zakład Historii Partii przy KC PZPR, 10 kwietnia 1961 r.

9 września 1944 r., w związku z ogromnym zapotrzebowaniem kadrowym RBP, został skierowany przez dowódcę jednostki nr 21640 mjr. Henryka Toruńczyka do dyspozycji organów bezpieczeństwa. Od 9 września (w innych dokumentach od 20 października, różnice te wynikają zapewne z częstej w owym czasie rozbieżności między statusem formalnym i faktycznym funkcjonariuszy) rozpoczął służbę jako inspektor w Wydziale Cenzury RBP, a do jego zadań należała m.in. kontrola jednostek podległych. Powstałe w ich wyniku sprawozdania podpisywał jako „instruktor". 2 maja


Od pow. Balbina Sz.

Do
Ministerstwa Bezp. Publ.

Podanie

Proszę o przyjęcie mnie
do pracy w organach Bezpieczeństwa.

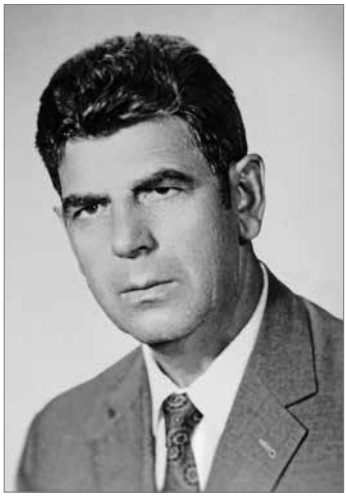
Balbin

Źródło: AIPN

Podanie Szymona Balbina o przyjęcie do służby w MBP

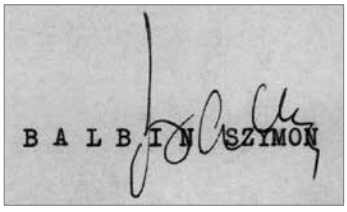
1945 r. awansowany został do stopnia porucznika. W rozkazie personalnym kierownika Centralnego Wydziału Cenzury Wojennej Hanny Wierbłowskiej z 18 czerwca 1945 r. zapisano, iż formalnie od 20 października 1944 r. zajmował stanowisko starszego referenta. Prawdopodobnie wstrzymywano mu obiecany awans, gdyż 30 października 1945 r. zwrócił się do kierownika Wydziału Cenzury Wojennej Głównego Urzędu Cenzury o przekazanie go do dyspozycji Wydziału Personalnego MBP. Ostatecznie pozostał w cenzurze i 1 grudnia 1945 r. awansowano go na zastępcę kierownika Wydziału II GUC.

Z dniem 1 marca 1946 r. został zastępcą naczelnika Wydziału I GUC. Zachował stanowisko również po przekształceniu z dniem 1 grudnia 1946 r. GUC w Biuro „B" MBP. Po kolejnym przekształceniu – tym razem Biura „B" w Wydział VII Departamentu II MBP – Balbin 15 grudnia 1947 r. został kierownikiem jego Sekcji I, a od 1 lutego 1949 r. przejął kierowanie Sekcją III „operacyjno-pocztową", prowadzącą perlustrację korespondencji i z tej racji dysponującą agenturą wśród pracowników urzędów pocztowych. 1 czerwca 1949 r. objął stanowisko zastępcy naczel-



Źródło: AIPN

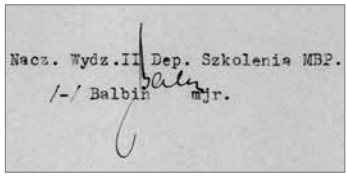
Szymon Balbin





Źródło: AMSZ

Szymon Balbin

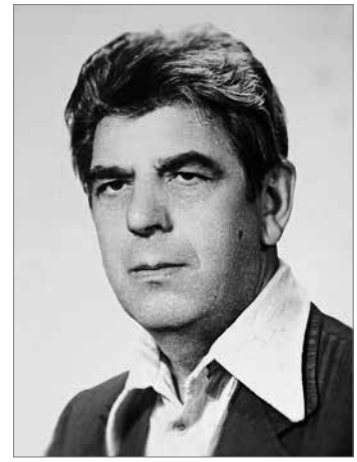


nika Wydziału VII. Po reorganizacji Departamentu od 1 czerwca 1950 r. piastował to samo stanowisko w Wydziale III. Podczas służby w cenzurze przekształcającej się w perlustrację awansował 2 maja 1945 r. na porucznika, 5 listopada na kapitana, a 28 grudnia 1950 r. został majorem.

Już w 1944 r. Szymon Balbin wstąpił do PPR, a w 1948 r. zmienił przynależność partyjną na PZPR, nie przejawiał jednak szczególnej aktywności, ograniczając się do akcji przedwyborczej przed referendum 1946 r., w której wziął kierowniczy udział „przy realizacji specjalnych zadań postawionych przez ob. Ministra przed Biurem »B«" (AIPN, 1572/3362, k. 7).

1 sierpnia 1952 r. na jego miejsce ściągnięto naczelnika Wydziału II WUBP w Katowicach, świeżo upieczonego absolwenta kursu dla aktywu kierowniczego – Antoniego Bendeka, Balbin natomiast został starszym inspektorem przy Kierownictwie Departamentu II MBP z zachowaniem dotychczasowego uposażenia. Brak bliższych informacji o przyczynach tej decyzji nie wyklucza, że chodzić mogło po prostu o pozbycie się Bendeka z Katowic. We wszystkich wcześniejszych opiniach służbowych podkreślano energię Balbina, jego umiejętność pracy z agenturą oraz zdolności organizacyjne, a ponadto, że był „pewny politycznie". W 1945 r. zarzucono mu wprawdzie „zbyt wąskie horyzonty umysłowe", ale w roku 1950 ukończył trzyletnie studia I stopnia na Wydziale Społeczno-Politycznym Akademii Nauk Politycznych. Notabene w tym samym czasie, kiedy odchodził ze stanowiska naczelnika, 30 sierpnia otrzymał pochwałę i nagrodę pieniężną za udział w zabezpieczeniu obchodów 22 lipca i Zlotu Młodych Przodowników. Nie można więc wykluczyć, że przeniesienie Balbina miało charakter formalny i faktycznie to nadal on kierował wydziałem.

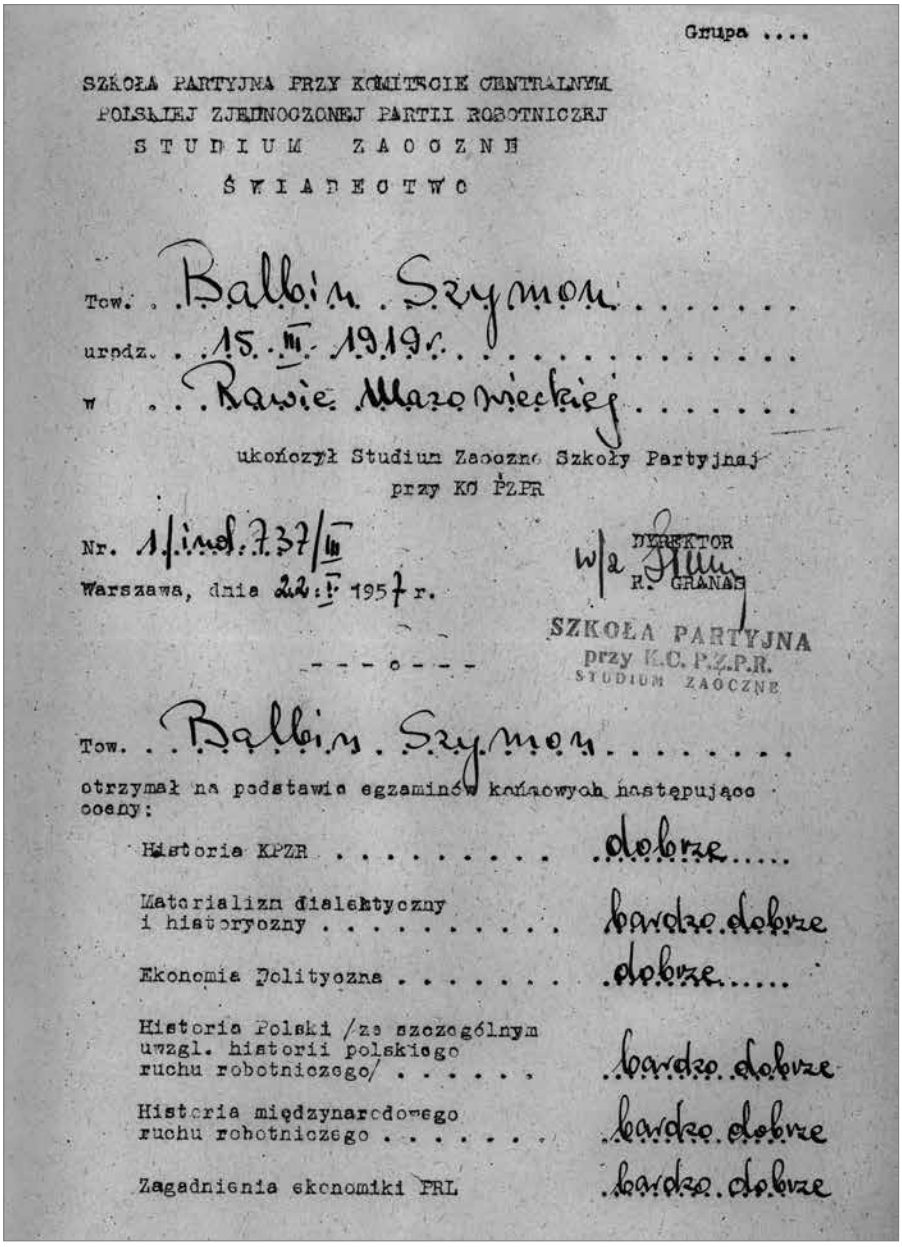
Z dniem 10 maja 1953 r. Balbina przeniesiono do Departamentu Szkolenia MBP. Początkowo był inspektorem przy Kierownictwie, 1 sierpnia został naczelnikiem Wydziału II Szkolenia Zawodowego Aparatu Operacyjnego, a 15 sierpnia 1954 r. naczelnikiem Wydziału Nauczania Pozaszkolnego. W 1953 r. starał się o przyjęcie na studia II stopnia z zakresu podstaw marksizmu-leninizmu prowadzone na Wydziale Historii Uniwersytetu Warszawskiego (istniała tu odrębna katedra poświęcona temu zagadnieniu), z czego ostatecznie zrezygnował. Roz-



Źródło: AIPN

Szymon Balbin

począł za to naukę w Studium Zaocznym Szkoły Partyjnej przy KC PZPR. W listopadzie 1954 r. podczas zebrania POP nr 12 przy Departamencie Szkolenia MBP, zgodnie z obowiązującą linią, potępił Światłę i Różańskiego, a wśród karierowiczów, którzy



Grupa ....

SZKOŁA PARTYJNA PRZY KOMITECIE CENTRALNYM
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
STUDIUM ZAOCZNE

ŚWIADECTWO

Tow. Balbin Szymon
urodz. 15. III. 1919 r.
w Rawie Mazowieckiej

ukończył Studium Zaoczne Szkoły Partyjnej
przy KC PZPR

Nr. 1/inf. 737/III
Warszawa, dnia 22. I. 1957 r.

w/z DYREKTOR
R. GRANAS

SZKOŁA PARTYJNA
przy K.C. P.Z.P.R.
STUDIUM ZAOCZNE

- - - o - - -

Tow. Balbin Szymon

otrzymał na podstawie egzaminów końcowych następujące oceny:

Historia KPZR	dobrze
Materializm dialektyczny i historyczny	bardzo dobrze
Ekonomia Polityczna	dobrze
Historia Polski /ze szczególnym uwzgl. historii polskiego ruchu robotniczego/	bardzo dobrze
Historia międzynarodowego ruchu robotniczego	bardzo dobrze
Zagadnienia ekonomiki PRL	bardzo dobrze

Źródło: AIPN

Świadectwo ukończenia Studium Zaocznego Szkoły Partyjnej przy KC PZPR przez Szymona Balbina, 22 stycznia 1957 r.



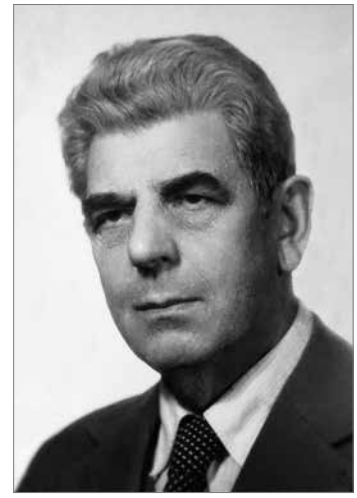
Źródło: AMSZ

Szymon Balbin

wkradli się do resortu w 1945 r., wymienił Górskiego (prawdopodobnie chodzi o Jana Górskiego). Zbiegł on do Izraela, gdzie miał objąć wysokie stanowisko w tamtejszej policji.

Po utworzeniu KdsBP Szymon Balbin przeszedł do Departamentu V, zajmującego się ochroną operacyjną komunikacji i transportu. Z dniem 15 marca 1955 r. został zastępcą naczelnika typowo operacyjnego Wydziału II (komunikacja i transport drogowy). Nie jest jasne, czy w ogóle tu pracował, gdyż już z dniem 1 kwietnia tr. został przesunięty na bardziej odpowiadające jego zainteresowaniom i dotychczasowym doświadczeniom zawodowym stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału IV (Ogólnego), zajmującego się sprawozdawczością i analizami. 13 listopada 1956 r., w pierwszym dniu burzliwej narady aktywu partyjnego KdsBP poświęconej w znacznej mierze personalnej krytyce wymienianych z nazwiska przełożonych, Balbin został wskazany jako jeden z nielicznych zwierzchników przyzwoicie odnoszących się do podwładnych.

Po likwidacji KdsBP znalazł się w dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr MSW. 22 stycznia 1957 r. ukończył wspomniane wyżej Studium Zaoczne Szkoły Partyjnej przy KC PZPR. W lutym 1957 r. oddelegowano go do Jednostki Wojskowej nr 2000, która podlegała Zarządowi I (Operacyjnemu) Sztabu Generalnego LWP, skupiając funkcjonariuszy i cywilów wysyłanych do pracy na misjach międzynarodowych, w tym okresie m.in. do Indochin. 11 lutego wyruszył pociągiem w drogę do Hanoi, gdzie dotarł 28 lutego 1957 r. Objął tam stanowisko kierownika grupy w Polskiej Delegacji do MKNiK w Wietnamie. 11 listopada 1957 r. udał się w drogę powrotną do kraju, po czym odebrał zaległy urlop. Z dniem 11 grudnia 1957 r. został ponownie przekazany do dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr MSW, a 1 marca 1958 r. objął stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału IV (Szkół i Operacyjnego Szkolenia Pozaszkolnego) Departamentu Kadr i Szkolenia. 2 lipca 1959 r. został podpułkownikiem, natomiast 1 października 1960 r., zachowując dotychczasowe stanowisko, został jednocześnie starszym inspektorem Wydziału Szkolenia. 22 czerwca 1963 r. awansował na stopień pułkownika. 31 grudnia 1964 r. na własną prośbę przeszedł na rentę.



Źródło: AIPN

Szymon Balbin

W listopadzie 1958 r. wybrano go do egzekutywy POP, choć brak śladów jego żywszej działalności, np. nie zabierał głosu podczas zebrania, na którym potępiano działalność tzw. grupy antypartyjnej



Fot. Witold Bagieński

Nagrobek Szymona Balbina i jego pierwszej żony Adeli na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach

w MSW (Boch, Łuczak, Walczak). Rok później został ponownie wybrany do egzekutywy. W 1960 r. już nie kandydował. W 1962 r. wypowiadał się za likwidacją tzw. szkoły „rannej" (nazwa pochodzi od pory dnia, w której odbywały się zajęcia szkolne) dla pracowników MSW, przeznaczonej dla osób pełniących funkcje kierownicze, do której z czasem zaczęli uczęszczać szeregowi pracownicy administracji (AIPN, 01790/435, k. 20). W latach 1958–1961 jako ekstern studiował w Szkole Głównej Planowania i Statystyki, początkowo na Wydziale Ekonomii Przemysłu, z którego przeniósł się na Wydział Handlu Zagranicznego. W czerwcu 1961 r. za pracę „Bilans handlowy i płatniczy Indii w okresie I i II Planu Pięcioletniego" uzyskał dyplom magistra ekonomii.

Po odejściu z resortu w latach 1965–1968 Balbin pracował jako ekonomista w Centrali Handlu Zagranicznego „Ruch" („Ars Polona"). W latach 1971–1977 wykonywał prace zlecone dla Centrum Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej. W 1973 r. na Wydziale Ekonomicznym Uniwersytetu Warszawskiego uzyskał stopień doktora nauk ekonomicznych. W latach 1977–1985 związany był z Zakładem Krajów Rozwijających się SGPiS, gdzie najpierw wykonywał prace zlecone, a w 1983 r. został zatrudniony jako adiunkt na pół etatu. Przez jakiś czas był pracownikiem naukowym Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN. Jest autorem kilkudziesięciu prac na temat gospodarki krajów kapitalistycznych i Trzeciego Świata, wydanych w latach 1971–1990.

Jako ciekawostkę można podać fakt, że w dokumentacji sprawy operacyjnej o krypt. „Feliks" prowadzonej przez Wydział III Departamentu III MSW przeciwko Anatolowi Fejginowi odnotowany został jednorazowy kontakt byłego dyrektora Departamentu X

MBP właśnie z Balbinem. Po odejściu z resortu Szymon Balbin wielokrotnie wyjeżdżał na dłużej za granicę. Były to głównie odwiedziny u mieszkającej w Szwecji starszej córki. Na początku lat osiemdziesiątych odwiedził również kuzyna w Kanadzie, a w 1985 r. był u młodszej córki w Baltimore w USA. 13 maja 1983 r. został przyjęty do ZBoWiD i otrzymał uprawnienia kombatanckie z racji służby w LWP w okresie wrzesień 1943 – maj 1945 r.

Zmarł 4 listopada 1992 r. i został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na warszawskich Powązkach.

Awanse

Porucznik (1945 r.), kapitan (1946 r.), major (1950 r.), podpułkownik (1959 r.), pułkownik (1960 r.).

Odznaczony

Brązowym Krzyżem Zasługi (1945 r.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1945 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1947 r.), Odznaką Grunwaldzką (1947 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1951 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1954 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1954 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1964 r.), odznaką „20 lat w Służbie Narodu" (1964 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował znajomość języka niemieckiego i rosyjskiego, w latach pięćdziesiątych opanował również język angielski.

Informacje o rodzinie

Szymon Balbin był dwukrotnie żonaty. Pierwsza żona – Adela z Jeziorskich (1925–1973) pochodziła z łódzkiej rodziny robotniczej i była córką działacza KPP, który zaginął w ZSRR po roku 1939. W latach 1945–1956 oraz 1958–1963 pracowała w resorcie bezpieczeństwa, początkowo w cenzurze (w 1945 r. w jednej sekcji z Balbinem), później w Biurze Paszportów Zagranicznych i Biurze „W". W resorcie zatrudnieni byli również jej siostra i szwagier. Z tego małżeństwa Balbin miał dwie córki. Pierwsza z nich studiowała filologię romańską na UW, w roku 1969 zadeklarowała narodowość żydowską i opuściła Polskę, wskazując jako kraj emigracji Izrael. Ostatecznie wraz z mężem osiadła w Szwecji. W 1973 r. została wpisana do indeksu osób niepożądanych, z którego wykreślono ją w 1979 r. Druga córka w połowie lat osiemdziesiątych wyjechała na staż do USA i zamieszkała tam na stałe. W 1978 r. Balbin ożenił się ze Stefanią Staszewską z d. Szochur (1923–2004), aktorką Państwowego Teatru Żydowskiego w Warszawie. To małżeństwo było bezdzietne.

Źródła i literatura

AAN, Zbiór Akt Działaczy Ruchu Robotniczego, t. 219, Akta Szymona Balbina; AIPN, 0194/1783, Akta osobowe funkcjonariusza Szymona Balbina; AIPN, 0194/1506, Akta osobowe funkcjonariusza Adeli Balbin; AIPN, 0204/3, Kwestionariusz ewidencyjny dotyczący

Anatola Fejgina; AIPN, 01225/152, Rozkaz specjalny (nagrodowy) 1952; AIPN, 01790/316, Wypowiedzi i oświadczenia byłych pracowników; AIPN, 01790/308, Materiały dotyczące narad aktywu partyjnego w listopadzie 1956 r.; AIPN, 01790/331, Materiały egzekutywy Komitetu Zakładowego PZPR przy MSW w 1957 r.; AIPN, 01790/434–435, POP nr 17 przy Departamencie Kadr i Szkolenia MSW 1955–1963; AIPN, 728/3599, Akta paszportowe Szymona Balbina; AIPN, 1010/60947, Akta paszportowe Adeli Balbin; AIPN, 1386/3137, Akta paszportowe Szymona Balbina; AIPN, 1572/3350, Rekrutacja pracowników cenzury resortowej – obsada stanowisk, rozmieszczenie, prowadzenie kancelarii 1945–1947; AIPN, 1572/3354, Odpisy rozkazów dziennych personalnych z lat 1945–1946; AIPN, 1572/3362, Pracownicy Głównego Urzędu Cenzury – wnioski awansowe i odznaczeniowe z 1946 r.; AMSZ, Departament Kadr i Szkolenia, t. 14892, Akta osobowe Szymona Balbina; Archiwum SGH, 16206/1354, Akta studenta Szymona Balbina wraz z jego pracą magisterską; Archiwum SGH, B-289-K, Akta pracownika Szymona Balbina; Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, Wydział Nauk Ekonomicznych, t. 25378, Dokumenty Szymona Balbina; AUdsKiOR, W-13452, Dokumenty Szymona Balbina; M. Komaniecka, *Pod obserwacją i na podsłuchu. Rzeczowe środki pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa województwa krakowskiego*, Kraków 2014.

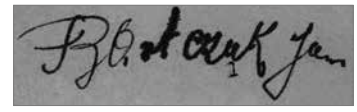
Antoni Zieliński

Bartczak Jan

1910–1992



Źródło: AIPN



Urodził się 29 listopada 1910 r. w miejscowości Cedrowice (gm. Leśmierz, pow. Łęczyca). Ojciec Jana – Józef (brak daty urodzenia) jako chłopiec pracował w folwarkach Boczki, Ostrów i Tymienica. Później przeniósł się do pobliskiego Ozorkowa, gdzie zatrudnił się jako tkacz w Towarzystwie Schlösserowskiej Przędzalni Bawełny i Tkanin. Wedle życiorysów sporządzanych przez Jana w latach 1944–1954, Józef miał uczestniczyć w jednym ze strajków robotniczych, który wybuchł na terenie Towarzystwa w 1905 r. Podczas zamieszek został ranny i na pewien, bliżej nieokreślony czas wyjechał do Łodzi. Jednak później powrócił do Ozorkowa i ponownie zatrudnił się w Towarzystwie, w którym pracował do 1940 r. Jednocześnie, jak wspominał syn, Józef miał należeć najpierw do SDKPiL, a później do KPRP i KPP. Z kolei matka Bartczaka, Stanisława z d. Olczak (brak daty urodzenia), prowadziła półtorahektarowe gospodarstwo rolne i zajmowała się domem. W uprawie ziemi pomagali jej dwaj synowie – Jan oraz jego młodszy brat Tadeusz (ur. 1925 r.). W roku 1930 urodziła się ich jedyna córka – Marianna. Bartczakowie, przynajmniej tak wynika z dokumentów personalnych Jana, byli prawdopodobnie ateistami.

Jan Bartczak ukończył Szkołę Powszechną w Ozorkowie i kursy wieczorowe w tamtejszym Gimnazjum Państwowym. Już wówczas, wynosząc zapewne z domu pewne komunistyczne przekonania, zaangażował się w działalność lewicową. Na przykład we współpracy ze swoim kolegą ze szkolnej ławy Władysławem Ciechowskim zwoływał młodzież na jedną z pierwszomajowych manifestacji.

W 1929 r. Bartczak z Ciechowskim wyjechali do Francji. Chcieli znaleźć tam pracę i jak po latach twierdził Jan, rozpocząć studia na wyższej uczelni. Realia francuskie okazały się jednak dość trudne dla młodych Polaków. Na początku przebywali w Paryżu, gdzie skupili się na poszukiwaniu zatrudnienia. Trudności na rynku pracy, spowodowane światowym kryzysem gospodarczym, oraz brak znajomości języka francuskiego pokrzyżowały ich plany. Z wyżej wymienionych powodów opuścili stolicę i udali się na północ. Dotarli do miasta Roubaix. Ciechowski nie przebywał tam długo, ponieważ rozchorował się i musiał wracać do Polski. Bartczak natomiast zdecydował się zostać we Francji. Po kilku tygodniach intensywnych poszukiwań znalazł wreszcie pracę. Najpierw był ogrodnikiem, a później zatrudnił się w fabryce włókienniczej Motta. Tam poznał

robotników, którzy należeli do FPK. Wedle jego wspomnień bardzo szybko miał znaleźć z nimi wspólny ideowy język. „Tu ostatecznie skrystalizowały się moje poglądy" (AIPN, 2545/30, k. 33) – napisał w jednym ze swoich życiorysów. Ponadto, solidaryzując się z francuskimi komunistami, miał wziąć udział w strajkach, które wybuchły w zakładach Motta. Po ich zakończeniu został zwolniony z fabryki i wrócił do Polski w 1930 r. Jeszcze przed wyjazdem, tak przynajmniej twierdził w swoich powojennych życiorysach, zapisał się na jeden z wydziałów École Polytechnique w Paryżu. Ta informacja wydaje się jednak co najmniej dyskusyjna, ponieważ Bartczak dość słabo posługiwał się językiem francuskim, do czego sam przyznawał się w wypełnianych od 1944 r. kwestionariuszach.

Po powrocie do kraju włączył się w działalność KZMP w Ozorkowie. Do jego zadań należało wówczas prowadzenie agitacji komunistycznej, m.in. rozpowszechnianie literatury i pism w okolicznych wsiach, w tym w rodzinnych Cedrowicach. Tam też, podobnie jak w Gębicach oraz Konarach, zorganizował niewielkie komórki partyjne.

W 1932 r. Jan Bartczak został powołany do służby wojskowej w 37. Łęczyckim Pułku Piechoty stacjonującym w Kutnie. Również tam, wedle jego późniejszych relacji, starał się propagować idee komunistyczne, a w 3. Batalionie miał nawet zorganizować niewielką partyjną komórkę. We wrześniu 1933 r. został jednak zdemobilizowany.

Praktycznie od razu po powrocie z wojska rzucił się w wir działalności komunistycznej. W październiku tr. został członkiem Komitetu Dzielnicowego KZMP w Ozorkowie i łącznikiem Komitetu Dzielnicowego KPP. Jednocześnie rozpoczął pracę na stanowisku kontrolera w Funduszu Bezrobocia – instytucji, która miała wypłacać zasiłki dla ubezpieczonych bezrobotnych. Pracował tam tylko do marca 1934 r., wówczas bowiem zakończył się prawdopodobnie okres wypłat.

Przebywając na bezrobociu, Bartczak cały czas był aktywnym działaczem komunistycznym. Należał np. do grupy głównych organizatorów dużej manifestacji pierwszomajowej, która odbyła się w Ozorkowie w 1934 r. Podczas demonstracji przemawiał do zgromadzonych, a po jej rozwiązaniu został prewencyjnie aresztowany przez funkcjonariuszy Policji Państwowej. Po kilku godzinach wypuszczono go z braku dowodów obciążających. Od tamtej pory znajdował się jednak pod obserwacją ozorkowskiej policji. Z jego wspomnień wynika, że co jakiś czas funkcjonariusze przeprowadzali rewizje w jego domu, rewidowali go na ulicy i trzykrotnie prewencyjnie był zatrzymywany. Ponadto w jednym z partyjnych kwestionariuszy napisał, że raz przebywał w łęczyckim więzieniu przez blisko trzy miesiące (od 23 lutego do 12 kwietnia 1935 r.).

Oprócz zaangażowania w działalność komunistyczną Bartczak kontynuował poszukiwanie pracy. Według dokumentów przez niego sporządzanych, najpierw pracował jako tkacz w jednej z fabryk. Następnie miał zostać zatrudniony w Towarzystwie Schlösserowskiej Przędzalni Bawełny i Tkanin. Do zawarcia umowy jednak nie doszło, ozorkowska policja miała bowiem przestrzec dyrektora fabryki przed jego zatrudnieniem. W latach 1936–1937 Bartczak pracował jako ogrodnik w cedrowickim folwarku, a później, już do wybuchu II wojny światowej, był ekspedientem w sklepie spożywczym.

W 1936 r. został członkiem KPP i prawdopodobnie wówczas zaczął posługiwać się pseudonimem „Janek". Znał doskonale środowisko wiejskie i został skierowany na chłopski odcinek pracy partyjnej. Po latach niektórzy członkowie KPP, znający

Bartczaka z tamtego okresu, podkreślali jego ogromną energię i zaangażowanie w komunistyczną działalność. W tamtym czasie tow. „Janek" starał się budować tzw. Front Ludowy. Ponadto tworzył komórki partyjne w kolejnych wsiach i organizował komórki Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici". Był również zaangażowany w działalność MOPR. To właśnie w tym czasie poznał m.in. późniejszego dyrektora Departamentu X MBP Anatola Fejgina.

Po wybuchu wojny domowej w Hiszpanii Bartczak miał zamiar wyjechać na Półwysep Iberyjski i dołączyć do Brygad Międzynarodowych walczących z oddziałami gen. Francisca Franco. Według pierwszej wersji na wyjazd do Hiszpanii został zgłoszony przez swoich partyjnych towarzyszy z ozorkowskiego KPP. Wedle drugiej zgłosił się tam sam. Z niewiadomych jednak przyczyn kraju wówczas nie opuścił i do rozwiązania KPP pracował „na odcinku wiejskim".

Po wybuchu II wojny światowej Bartczak wyjechał do ZSRS. W jednym z życiorysów napisał: „Tyluletnie moje pragnienia zostały spełnione" (AAN, KC PZPR, CK XX/6574, k. 19). Najpierw dotarł do Łucka, stamtąd wyjechał do Lwowa, a następnie, w listopadzie 1939 r., wyruszył do Stalino (dzisiejszego Doniecka), gdzie jako górnik rozpoczął pracę w kopalni im. Kalinina. Jak sam twierdził po kilku latach: „W pierwszym miesiącu wykonałem zadanie średnio na 288 proc. ponad normę, następnie normę podwoiłem. Otrzymywałem premie i podwyżkę, praca sprawiała mi wielką przyjemność – pracowałem dla socjalizmu" (AAN, KC PZPR, CK XX/6574, k. 19).

Mimo dobrych wyników w 1940 r. został z kopalni zwolniony. Miało to być spowodowane rzekomym zaleceniem kierownictwa WKP(b), nakazującym usunięcie z pracy wszystkich Polaków zatrudnionych na terenie ZSRS. Niestety informacji tej nie udało się zweryfikować, nigdzie bowiem nie odnaleziono rozkazu, o którym wspomina Bartczak. Co więcej, według niektórych specjalistów Sowieci robili wówczas wiele, aby wszystkich Polaków przebywających w Donbasie odpowiednio zagospodarować. Mieli oni pracować w katorżniczych warunkach za niewielkie, głodowe wręcz pensje. W związku z tym pewna grupa polskich obywateli po prostu stamtąd uciekła i była za to nawet ścigana. Bartczak prawdopodobnie postąpił podobnie i powrócił do Lwowa. Tam jednak został zatrzymany przez Sowietów i wysłany do jednego z łagrów nieopodal Rybińska nad Wołgą, gdzie przebywał blisko rok, pracując przy wyrębie lasów.

Według jednego z dokumentów, w którym Bartczak opisywał swoje wojenne losy, a który znajduje się w jego partyjnych aktach osobowych, przyszły funkcjonariusz otrzymał propozycję wstąpienia do armii tworzonej przez gen. Władysława Andersa na terenie ZSRS. Nie zrobił tego, ponieważ jak twierdził: „Antysemityzm i antysowieckie nastawienie dowództwa armii Andersa sprawiło, że został w ZSRS" (AAN, KC PZPR, CK XX/6574, k. 20).

Pod koniec 1941 lub na początku 1942 r. został przesiedlony do miasta Ordżonikidze/Dzaudżikau (dzisiejszy Władykaukaz). Tam pracował jako tzw. majster mydlarski aż do 1944 r. W tym czasie, w trakcie trwania niemieckiej operacji „Fall Blau" w drugiej połowie 1942 r. wziął udział w obronie Ordżonikidze. Ze swojej ówczesnej postawy był tak dumny, że w jednym z dokumentów napisał: „Mam prawo otrzymać medal za obronę Kaukazu" (AAN, KC PZPR, CK XX/6574, k. 20).

W 1943 r. utworzona została 1. Polska Dywizja im. Tadeusza Kościuszki, która w kolejnych miesiącach przekształciła się w 1. Korpus Polskich Sił Zbrojnych w ZSRS, a w marcu roku następnego I Armię Polską w ZSRS. Bartczak miał kilkakrotnie składać na biurko komendanta wojennego miasta Ordżonikidze podanie o możliwość zaciągnięcia się do tych oddziałów. Jego prośby były jednak konsekwentnie odrzucane. Ostatecznie, przynajmniej tak wynika z akt personalnych Bartczaka, miał on porzucić pracę i w kwietniu lub maju 1944 r. wyjechać do Moskwy. Po przyjeździe do sowieckiej stolicy spotkał swoją dawną partyjną znajomą Annę Jasse, która pracowała wówczas w ZPP. Być może to dzięki jej wstawiennictwu umożliwiono mu formalne opuszczenie Ordżonikidze. Na pewno Jasse pomogła mu zaangażować się w działalność ZPP. 11 sierpnia 1944 r. napisał podanie o przyjęcie do KPP, a *de facto* do PPR. Podanie zostało rozpatrzone pozytywnie (później, od grudnia 1948 r., był członkiem PZPR).

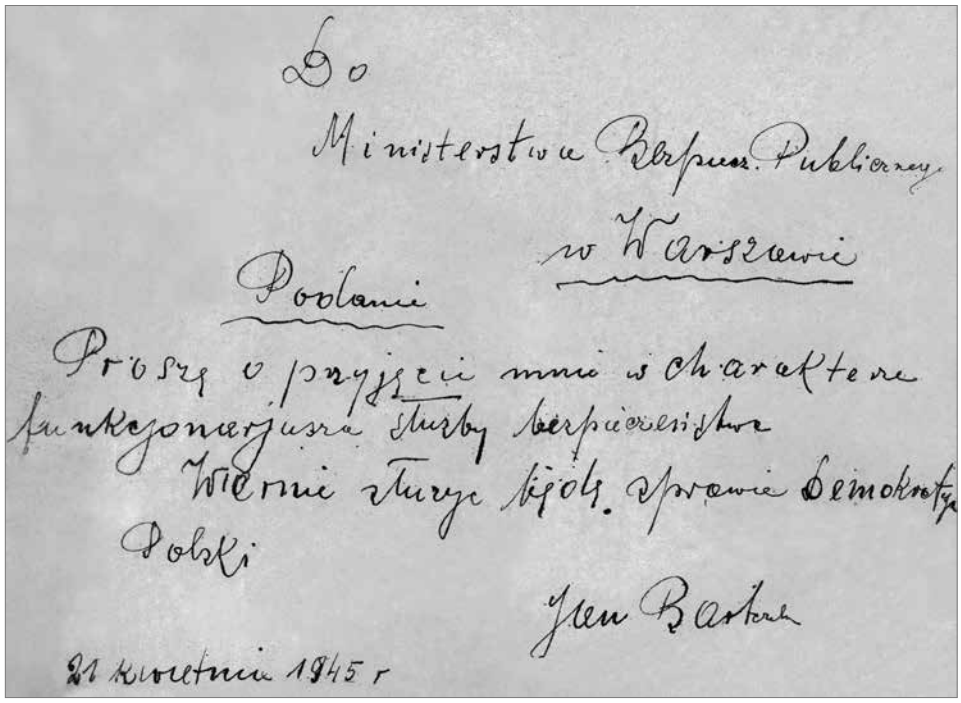
W sierpniu 1944 r. Bartczak wstąpił w szeregi 9. Zapasowego Pułku Piechoty ludowego WP, który formowany był w Lublinie. Zadaniem dowództwa tej jednostki było wyszkolenie żołnierzy, którzy mieli dopiero podjąć walkę. Drugim, chyba ważniejszym celem było przygotowanie odpowiednich kadr, które zasilić miały szkoły oficerskie.

Służący w 9. ZPP Bartczak wytypowany został na specjalny kurs NKWD w Kujbyszewie (dzisiejsza Samara), którego celem było przygotowanie przyszłych kadr polskich organów represji. Jego słuchacze musieli się charakteryzować nade wszystko bezgraniczną i sprawdzoną lojalnością wobec ZSRS. Szkolenie, które przeszedł Bartczak, było drugim zorganizowanym w tamtym miejscu. Nadzorował je oficer NKWD płk Dragunow. Inny uczestnik tego kursu – ppłk Sławomir Górecki wspominał, że słuchaczy podzielono na dwie kompanie. Musieli oni przyswoić wiedzę m.in. z historii i kryminalistyki. Ponadto edukowano ich z geografii oraz nauk politycznych. Wydaje się, że ze względu na specyfikę kursu uczono ich również podstaw pracy kontrwywiadowczej, operacyjnej itp. W każdym razie takie zajęcia odbyli uczestnicy pierwszego szkolenia.

Po ukończeniu kursu, pod koniec marca 1945 r., Bartczak przyjechał do Polski. Początkowo został skierowany do 1. Zapasowego Pułku Piechoty. Jednak już 21 kwietnia zwrócił się do kierownictwa MBP o przyjęcie do służby w resorcie. Podanie rozpatrzono pozytywnie i jeszcze tego samego dnia podpisał zobowiązanie pracownika Departamentu Więziennictwa MBP o zwalczaniu wrogów ustroju oraz zachowaniu tajemnicy służbowej.

Na początku Bartczak objął stanowisko referenta Wydziału Personalnego Departamentu Więziennictwa i Obozów MBP, ale jego działalność skupiała się przede wszystkim na ochronie konwojów i jednostek więziennych. W swojej pracy sprawdzał się na tyle dobrze, że 15 listopada 1945 r. dyrektor Departamentu Więziennictwa i Obozów MBP ppłk Dagobert Łańcut zdecydował się przyznać mu premię w wysokości 2 tys. zł. Ponadto 22 grudnia tr. otrzymał awans na stopień chorążego.

Rok później Łańcut skierował wniosek do Departamentu Personalnego MBP o zatwierdzenie Bartczaka na stanowisko zastępcy kierownika Wydziału Inspekcyjnego. Nową funkcję Bartczak objął 1 maja 1946 r. Jednak już po dwóch miesiącach zdecydowano się przenieść go na stanowisko naczelnika Centralnego Więzienia we Wronkach. Niewątpliwie musiało to być świadectwem dużego zaufania, jakim darzono go w resorcie.



Do
Ministerstwa Bezpiecz. Publicznej
w Warszawie

Podanie

Proszę o przyjęcie mnie w charakterze funkcjonariusza służby bezpieczeństwa
Wiernie służyć będę sprawie Demokratycznej Polski

Jan Bartczak

21 kwietnia 1945 r.

Źródło: AIPN

Podanie Jana Bartczaka o przyjęcie do służby w MBP, 21 kwietnia 1945 r.

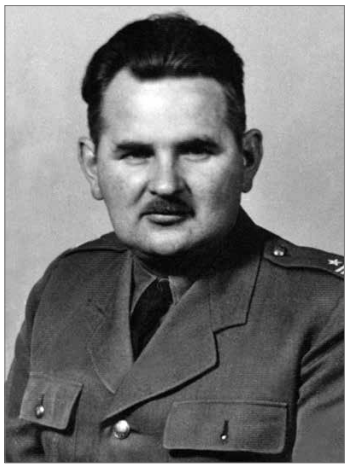
Wronkowskie więzienie podlegało Departamentowi Więziennictwa i Obozów MBP od lutego 1945 r. i było jednym z dziewięciu więzień karnych dla więźniów politycznych. W opisywanym okresie trafiały tam osoby (od stycznia 1946 r. wyłącznie mężczyźni) z różnych warstw społecznych, związane z szeroko rozumianym oporem antykomunistycznym. Ponadto we Wronkach na przestrzeni lat więzieni byli także funkcjonariusze MBP (niekiedy bardzo wysocy rangą, jak wspomniany powyżej Dagobert Łańcut, który odsiadywał tam wyrok w latach 1947–1949) i milicjanci skazani np. za nadużycie władzy czy przekroczenie uprawnień.

Dzięki dokumentom i relacjom złożonym po latach przez więźniów, którzy odsiadywali wyroki we wronkowskim więzieniu, wiemy, że było ono jednym z najbardziej restrykcyjnych aresztów w okresie Polski Ludowej. Warunki bytowe były tam bardzo trudne – niewielkie, słabo oświetlone i zatłoczone cele, brak kanalizacji oraz podłej jakości wyżywienie. Osadzeni byli ponadto szykanowani na różne sposoby, dlatego we Wronkach zdarzały się również – do dziś niewyjaśnione – przypadki śmierci skazańców. Wykonywano tam również wyroki śmierci.

Według opracowania *Więźniowie Wronek w okresie stalinowskim*, cz. 1: *Lata 1945–1948*, w drugiej połowie 1946 r., a więc wówczas, gdy naczelnikiem więzienia był Bartczak, śmierć poniosło tam trzynastu więźniów. Wśród nich był m.in. żołnierz AK i członek konspiracji antykomunistycznej Alojzy Bruski ps. „Drwal". Bruski został zamordowany w obecności Bartczaka 17 września 1946 r. Należy przy tym pamiętać, że

w tamtym czasie każda egzekucja była wykonywana w obecności kogoś z kierownictwa więzienia.

Postać Bartczaka rzadko pojawia się we wspomnieniach więźniów, zapewne dlatego że funkcję naczelnika sprawował on stosunkowo krótko. Działacz PSL Marek Żołnierkiewicz wspominał po latach, że gdy go przywieziono do Wronek, Bartczak „przywitał" go dość głośno, nazywając „reakcjonistyczną świnią" i „bandytą". Powodem takiej agresji słownej był odnaleziony w ubraniu więźnia modlitewnik.

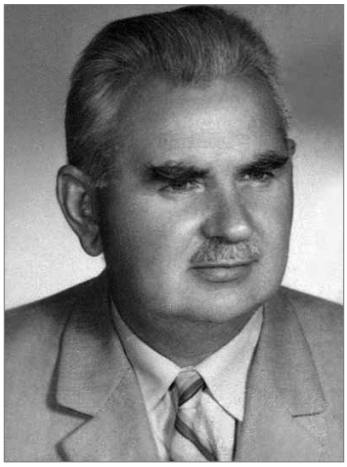


Źródło: AIPN

Jan Bartczak

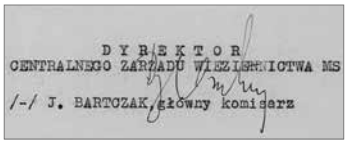
Jego pracę wysoko oceniali natomiast przełożeni. 22 lipca 1946 r. Bartczak został mianowany na stopień podporucznika, a po jakimś, bliżej niesprecyzowanym czasie – porucznika. Ponadto, w sierpniu tr. p.o. naczelnika Wydziału Więzień i Obozów WUBP w Poznaniu Jan Kmiecik, charakteryzując Bartczaka, napisał: „Przynależność partyjna PPR; politycznie pewny, energiczny, zaradny, inteligencję łączy z dużą rutyną; zasługuje w pełni na poparcie" (AIPN, 2545/30, k. 47).

Z niewiadomych przyczyn Bartczak został jednak odwołany z Wronek 30 grudnia 1946 r. Przeniesiono go na stanowisko naczelnika Wydziału Inspekcyjnego istniejącego już wówczas Departamentu VI MBP (Więziennictwa) oraz awansowano od razu z podporucznika na kapitana.



Źródło: AIPN

Jan Bartczak

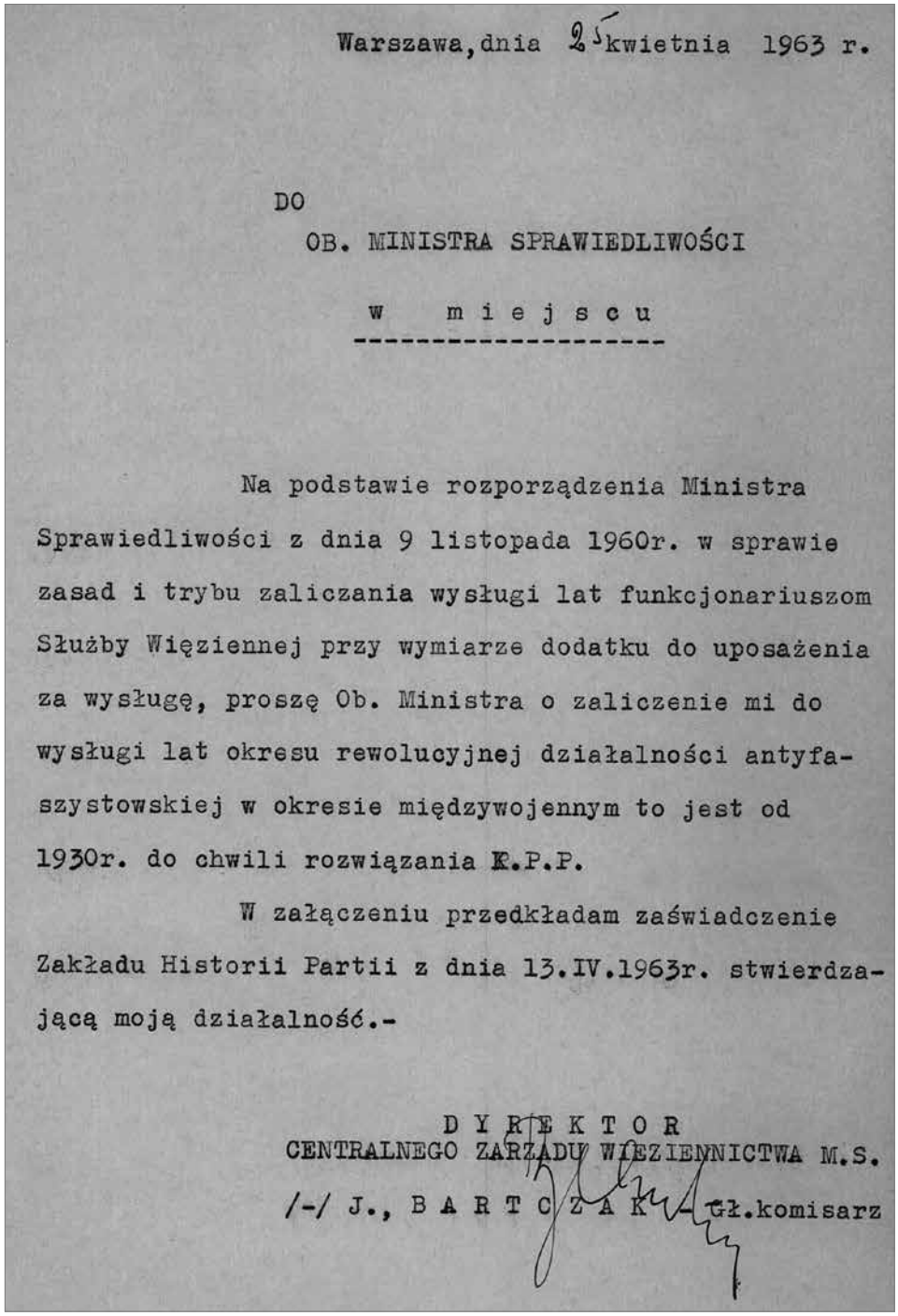


DYREKTOR
CENTRALNEGO ZARZĄDU WIĘZIENNICTWA MS
/-/ J. BARTCZAK, główny komisarz

Po blisko półrocznej pracy na nowym stanowisku otrzymał kolejny awans. 1 czerwca 1947 r. został I zastępcą nowo mianowanego dyrektora Departamentu Więziennictwa – ppłk. Stanisława Pizły. Ponadto 10 lipca tr. po raz kolejny podniesiono mu stopień oficerski, nadając mu stopień najpierw majora, a następnie 22 lipca 1950 r. podpułkownika.

Funkcję zastępcy dyrektora departamentu Bartczak pełnił prawie osiem lat. Do jego kompetencji należało m.in. nadzorowanie Wydziału Pracy Więźniów, przemianowanego później na Centralny Dział Pracy, a w 1953 r. na Zarząd Przedsiębiorstw Produkcyjnych (ZPPr). Instytucje te odpowiadały za wykorzystanie więźniów do pracy. Ponadto w ramach swych obowiązków służbowych powoływał nowe ośrodki pracy, jak choćby w Piechcinie na Pałukach.

Niezależnie od zmian, jakie aparat bezpieczeństwa PRL przechodził w latach 1954–1956, Bartczak kontynuował swoją karierę. Jeszcze 22 marca 1954 r. ówczesny dyrektor Departamentu Więziennictwa Hipolit Duliasz skierował wniosek o powierzenie mu



Warszawa, dnia 25 kwietnia 1963 r.

DO
Ob. MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI

w m i e j s c u

Na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 listopada 1960r. w sprawie zasad i trybu zaliczania wysługi lat funkcjonariuszom Służby Więziennej przy wymiarze dodatku do uposażenia za wysługę, proszę Ob. Ministra o zaliczenie mi do wysługi lat okresu rewolucyjnej działalności antyfaszystowskiej w okresie międzywojennym to jest od 1930r. do chwili rozwiązania K.P.P.

W załączeniu przedkładam zaświadczenie Zakładu Historii Partii z dnia 13.IV.1963r. stwierdzającą moją działalność.-

D Y R E K T O R
CENTRALNEGO ZARZĄDU WIĘZIENNICTWA M.S.
/-/ J., B A R T C Z A K - Gł.komisarz

Źródło: AIPN

Podanie Jana Bartczaka o zaliczenie jego działalności w ruchu komunistycznym przed wojną do stażu pracy

funkcji dyrektora ZPPr. Z niewiadomych przyczyn z tych planów nic jednak nie wyszło. „Dekret z dnia 7 grudnia 1954 r. o naczelnych organach administracji państwowej w zakresie spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa publicznego" nakazywał przenieść więziennictwo pod zarząd MSW. Tym samym na początku stycznia 1955 r. wszyscy czynni pracownicy Departamentu Więziennictwa przeszli z KdsBP do służby w MSW.

Komisarz Bartczak został w tamtym czasie zastępcą dyrektora nowo powołanego (w miejsce Departamentu Centralnego Zarządu Więziennictwa) MSW. Ponadto na początku 1956 r. po raz kolejny sporządzono wniosek o przeniesienie go na stanowisko dyrektora ZPPr CZW. Tym razem dokument przygotowany przez Duliasza został zaakceptowany i Bartczak rozpoczął pełnienie obowiązków dyrektora ZPPr, pozostając jednocześnie wicedyrektorem CZW.

W maju 1955 r. przełożeni Bartczaka uznali, że wieloletniemu funkcjonariuszowi Służby Więziennej należy się awans z komisarza II stopnia na komisarza I stopnia. Choć nie wiadomo, kiedy dokładnie to nastąpiło, zachowane dokumenty wskazują, że powyższa prośba została rozpatrzona pozytywnie w roku 1956 lub 1957.

We wrześniu 1956 r. CZW został wyłączony ze struktur MSW i zgodnie z ustawą przeszedł pod zwierzchnictwo Ministerstwa Sprawiedliwości. Tym samym Bartczak został pracownikiem tego ministerstwa, chociaż bardzo wielu jego towarzyszy i podwładnych musiało wówczas pożegnać się ze służbą.



Fot. Witold Bagieński

Nagrobek Jana Bartczaka i jego żony Longiny na Cmentarzu Północnym w Warszawie

Rok później Jan Bartczak zaczął pełnić obowiązki dyrektora CZW. W kolejnych miesiącach wykonywana przez niego praca musiała na tyle satysfakcjonować przełożonych, że zdecydowali się mianować go pełnoprawnym dyrektorem CZW. Po zaakceptowaniu wniosku m.in. przez władze PZPR 1 grudnia 1958 r. Bartczak objął najwyższe stanowisko w peerelowskim więziennictwie. Przeszło półtora roku później, 21 lipca 1960 r. otrzymał również awans na Głównego Komisarza Służby Więziennej.

Swoją karierę w więziennictwie zakończył pod koniec 1965 r. Zgodnie z obowiązującym wówczas prawem na koniec służby otrzymał odprawę w wysokości pięciu pensji. Przyznano mu również rentę za wysługę lat oraz możliwość korzystania przez niego oraz jego najbliższych z placówek służby zdrowia MSW.

Będąc na emeryturze, Bartczak w 1978 r wstąpił do ZBoWiD. Zmarł 5 czerwca 1992 r., został pochowany na Cmentarzu Północnym w Warszawie.

Awanse

Chorąży (1945 r.), podporucznik (1946 r.), kapitan (1946 r.), major (1947 r.), podpułkownik/komisarz II stopnia (1950 r.), komisarz I stopnia (1956/1957 r.), główny komisarz (1960 r.).

Odznaczony

Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1945 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1954 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), Orderem Sztandaru Pracy II klasy (1964 r.), złotą odznaką „W Służbie Penitencjarnej" (1983 r.). W lipcu 1984 r. Centralny Zarząd Zakładów Karnych złożył wniosek o odznaczenie Bartczaka Orderem Sztandaru Pracy I klasy.

Znajomość języków obcych

Deklarował biegłą znajomość języka rosyjskiego oraz słabą znajomość łaciny, niemieckiego i francuskiego.

Informacje o rodzinie

Był żonaty z Longiną z d. Kubacką (1919–1995). Bartczakowie mieli jedną córkę – Urszulę (1935–2017), po mężu Bartczak-Maleszkę, która w 1961 r. została funkcjonariuszem stołecznej MO. Pracowała w Samodzielnej Sekcji Rejestracji Cudzoziemców, potem w Wydziale Kontroli Ruchu Granicznego, a od 1972 r. w Wydziale Paszportów i Dowodów Osobistych, przemianowanym następnie na Wydział Paszportów. W latach 1987–1990 kierowała sekcją Wydziału Paszportów SUSW w Warszawie. Dosłużyła się stopnia kapitana.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, CK XX/6574, Akta partyjne Jana Bartczaka; AAN, Zbiór Akt Działaczy Ruchu Robotniczego, t. Z 7996, Oświadczenia dot. Jana Bartczaka; AAN, Departament Więziennictwa, 1745/1/18, Sekretariat dyrektora; AIPN, 2545/30, Akta personalne funkcjonariusza Jana Bartczaka; AIPN, 3422/16, Dokumenty AUdsKiOR dotyczące Jana Bartczaka; AIPN, 0968/181, Akta personalne funkcjonariusza Urszuli Bartczak-Maleszki; K. Bedyński,

Naczelnicy więzień w Rawiczu i Wronkach 1945–1956, „Archiwum Kryminologii" 2009, t. XXXI, s. 345–387; B. Chrzanowski, *Alojzy Bruski (1914–1946)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. I, Kraków–Warszawa–Wrocław 2002, s. 67–70; M. Korkuć, *„Kujbyszewiacy" – awangarda UB*, „Arcana" 2002, nr 46–47, s. 74–95; K. Pawlak, *Za kratami więzień i drutami obozów (Zarys dziejów więziennictwa w Polsce)*, Kalisz 1999; S. Poleszak, *„Pomoc" sowiecka przy tworzeniu komunistycznego aparatu bezpieczeństwa w Polsce,* „Piotrowskie Zeszyty Historyczne" 2010, nr 11, s. 81–101; M. Porowski, *Organizacja administracji penitencjarnej w Polsce w latach 1956–1974* [w:] *Profesor Stanisław Walczak promotor reform więziennictwa polskiego w latach 1957–1969*, red. M. Porowski, M. Tygielski, Legnica 2010, s. 85–105; *Protokoły z odpraw, zjazdów i narad kierownictwa Departamentu Więziennictwa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z naczelnikami więzień i obozów pracy (1944–1954)*, oprac. M. Jabłonowski, W. Janowski, Warszawa 2006, s. 94, 103, 112, 115, 222, 411, 417, 420, 429, 430, 439, 442, 454, 457, 458, 461, 462, 464, 475, 480, 483, 484, 488, 489, 492, 584, 586, 601, 615; *W kamieniołomach Piechcina (1950–1956)*, oprac. A. Paczoska-Hauke, Bydgoszcz 2005; *Więźniowie Wronek w okresie stalinowskim,* cz. 1: *Lata 1945–1948,* oprac. G. Barczykowski, Ł. Przybyłka, Poznań 2016; T. Wolsza, *Więzienia stalinowskie w Polsce. System, codzienność, represje,* Warszawa 2013; http://zachodniopomorskie.regiopedia.pl/wiki/marek-zolnierkiewicz-szykanowany-dzialacz-psl-cala-wine-wzialem-na-siebie, dostęp 7 XII 2017 r.

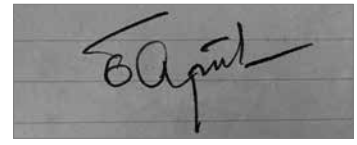
Paweł Sztama

Bartosiewicz Władysław

1912–?



Źródło: AIPN



Urodził się 10 maja 1912 r. w Błagowieszczeńsku nad Amurem (obecnie obwód amurski w Rosji), w rodzinie Antoniego i Julii. Jego dziadek, Tymoteusz Bartosiewicz, był Polakiem; nie wiadomo, w jaki sposób znalazł się na Syberii. Ojciec Władysława pracował w Błagowieszczeńsku jako operator sprzętu budowlanego. Matka Julia, córka Michała (nazwisko panieńskie nieznane), gospodyni domowa, również była Polką. Bartosiewicz miał dwie siostry – Zofię (ur. 1908 r.) i Jadwigę (ur. 1914 r.). Obydwie od urodzenia mieszkały w Błagowieszczeńsku, w 1935 r. Władysław stracił z nimi kontakt.

Do jedenastego roku życia wychowywał się przy rodzicach, ale po śmierci ojca w 1923 r. został oddany do domu dziecka w Błagowieszczeńsku, gdzie przebywał do roku 1928. W tym czasie jego matka wyszła powtórnie za mąż i wyjechała. W tych okolicznościach, oderwany w wieku dziecięcym od rodziny i wychowywany w sowieckim systemie edukacji, Bartosiewicz utracił możliwość nauki języka polskiego.

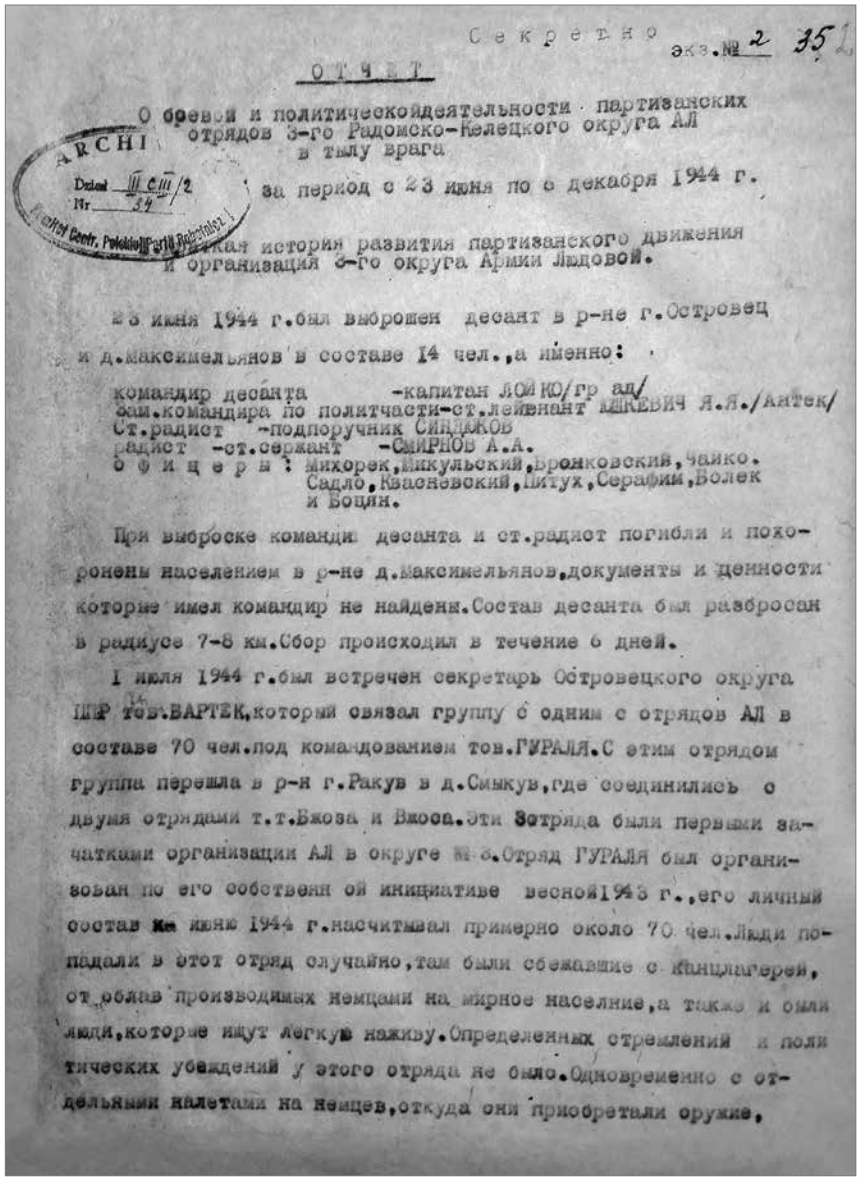
W 1928 r., w wieku szesnastu lat zgłosił się jako ochotnik do Armii Czerwonej. Podczas konfliktu o Kolej Wschodniochińską w 1929 r. służył jako żołnierz w 6. Samodzielnym Pułku Strzelców i brał udział w walkach z Chińczykami. W 1930 r. został zdemobilizowany i skierowany do technikum budowlanego w Błagowieszczeńsku, w którym zdobył średnie wykształcenie. W latach 1933–1937 pracował jako technik budowlany w Wojskowo-Budowlanym Oddziale Specjalnym Dalekowschodniej Armii w Chabarowsku. W 1937 r. przeniósł się do Moskwy, gdzie pracował jako technik budowlany w Ludowym Komisariacie Łączności.

W 1940 r. Bartosiewicz wstąpił do Armii Czerwonej i został skierowany na kurs do Czernichowskiej Wojskowej Szkoły Inżynieryjnej. W 1941 r. został dowódcą plutonu kursantów w tejże szkole. W kolejnym roku awansował na dowódcę Kompanii Saperów 12. Specjalnego Batalionu Mostowo-Pontonowego, a w 1943 r. został naczelnikiem klubu 1. Brygady Mostowo-Pontonowej. Zadaniem klubu było organizowanie w warunkach wojennych pracy kulturalnej i propagandowej, która miała na celu ukształtowanie odpowiedniego morale jednostki – utrzymywanie zaangażowania emocjonalnego oraz mobilizowanie żołnierzy do działań bojowych. W tym samym roku Bartosiewicz wstąpił także do WKP(b).

W czerwcu 1944 r. skierowany został do służby w Polskim Sztabie Partyzanckim i sprawował w nim stanowisko pomocnika naczelnika Wydziału Operacyjnego. W nocy z 26 na 27 lipca 1944 r. został zrzucony na tyły wroga w rejonie Staszowa na Kielecczyźnie. W pięcioosobowej grupie dowodzonej przez mjr. Stanisława Doleckiego ps. „Aleksander" pełnił odpowiedzialną funkcję zastępcy dowódcy (nosił ps. „Sławek"), pozostali skoczkowie byli radiotelegrafistami. Ich „zadaniem specjalnym" zleconym przez PSP było przekazanie dowództwu III Obwodu Radomsko-Kieleckiego Armii Ludowej sumy 65 tys. dolarów amerykańskich, przeznaczonych na finansowanie KC PPR oraz KRN. Pieniądze te odebrał od nich sekretarz obwodu Hilary Chełchowski ps. „Janek". W kolejnych miesiącach Bartosiewicz blisko współpracował z dowódcą AL na tym terenie – Mieczysławem Moczarem ps. „Mietek" i był jednym z sowieckich oficerów odpowiedzialnych za utrzymywanie łączności radiowej pomiędzy dowództwem obwodu AL a PSP. W związku z wyczerpaniem się baterii w połowie listopada łączność ustała i kpt. Bartosiewicz wraz z kpt. Józefem (Josifem) Juszkiewiczem otrzymali rozkaz pozostania w rejonie Iłży, skąd 7 grudnia zostali zabrani sowieckim samolotem do Lublina. Po złożeniu wyczerpującego sprawozdania przełożonym Bartosiewicz został na pewien czas odkomenderowany do pracy w kwaterze PSP.

Według wspomnianego raportu z 28 grudnia 1944 r., podpisanego także przez kpt. Juszkiewicza, w okresie od 27 lipca do 6 grudnia 1944 r. Władysław Bartosiewicz, przebywając na Kielecczyźnie, uczestniczył w działaniach 2. Brygady AL „Świt". W połowie sierpnia przeprowadził trzytygodniowy kurs minerski dla partyzantów z tej formacji. Następnie, na początku września w rejonie Włoszczowa–Małogoszcz–Radoszyce brał udział w akcjach dywersyjnych, głównie na linii kolejowej z Kielc do Częstochowy. Jeśli wierzyć ich sprawozdaniu, od połowy sierpnia do 15 września 2. Brygada wysadziła dwanaście wojskowych eszelonów, z czego sześć osobiście sam Bartosiewicz. W sprawozdaniu omówiono także organizację oddziałów AL i działania bojowe brygad 3. Okręgu, stan zaplecza materialnego i zabezpieczenia sanitarnego, zadania wywiadu i łączności, zagadnienia polityczne oraz uwagi o działalności oddziałów AK i NSZ w tym rejonie. Informacje zawarte w raporcie są w wielu miejscach niewiarygodne i wywołują wrażenie dokumentu tworzonego na potrzeby określonej narracji politycznej, ponieważ zawierają m.in. oskarżenia o współpracę AK i NSZ z Niemcami. Poważne wątpliwości budzą także informacje Bartosiewicza i Juszkiewicza na temat osiągnięć ich oddziałów. Stwierdzili oni na przykład, że dzięki działaniom prowadzonym pomiędzy 26 lipca a 15 września 1944 r. przez 1. i 2. Brygadę AL straty niemieckie na tym terenie wyniosły ponad tysiąc zabitych i ponad 250 rannych, przy stratach własnych pięciu zabitych i dwudziestu pięciu rannych.

Przebywając w Lublinie, Władysław Bartosiewicz pełnił funkcję pomocnika szefa Wydziału Operacyjnego Bazy Materialnego Zaopatrzenia przy Naczelnym Dowódcy WP dla oddziałów na tyłach wroga. Kiedy 10 marca 1945 r. Baza została rozformowana, oficer wraz z pozostałymi członkami jej personelu został oddelegowany do dyspozycji MBP. Z nieznanych bliżej powodów kwestia formalnego przyjęcia go na etat przeciągnęła się aż o prawie dwa i pół miesiąca. 2 czerwca 1945 r. wyznaczono go na stanowisko szefa sztabu pułku KBW w randze kapitana. Ze względu na luki w dokumentacji osobowej brakuje danych o jego ówczesnej działalności. 1 listopada



Секретно экз.№ 2 351

ОТЧЕТ

О боевой и политической деятельности партизанских отрядов 3-го Радомско-Келецкого округа АЛ в тылу врага

за период с 23 июня по 6 декабря 1944 г.

ARCHI Dział III C/III/2 Nr 34 Archiwum Centr. Państwowej Partii Robotniczej

Краткая история развития партизанского движения и организаций 3-го округа Армии Людовой.

23 июня 1944 г.был выброшен десант в р-не г.Островец и д.максимельянов в составе 14 чел.,а именно:

командир десанта -капитан ЛОЙКО/гр ад/
зам.командира по политчасти-ст.лейтенант АЛКЕВИЧ А.Я./Антек/
Ст.радист -подпоручник СИНДЮКОВ
радист -ст.сержант -СМИРНОВ А.А.
о ф и ц е р ы : Михорек,Микульский,Бронковский,Чайко. Садло,Квасневский,Литух,Серафим,Болек и Боцян.

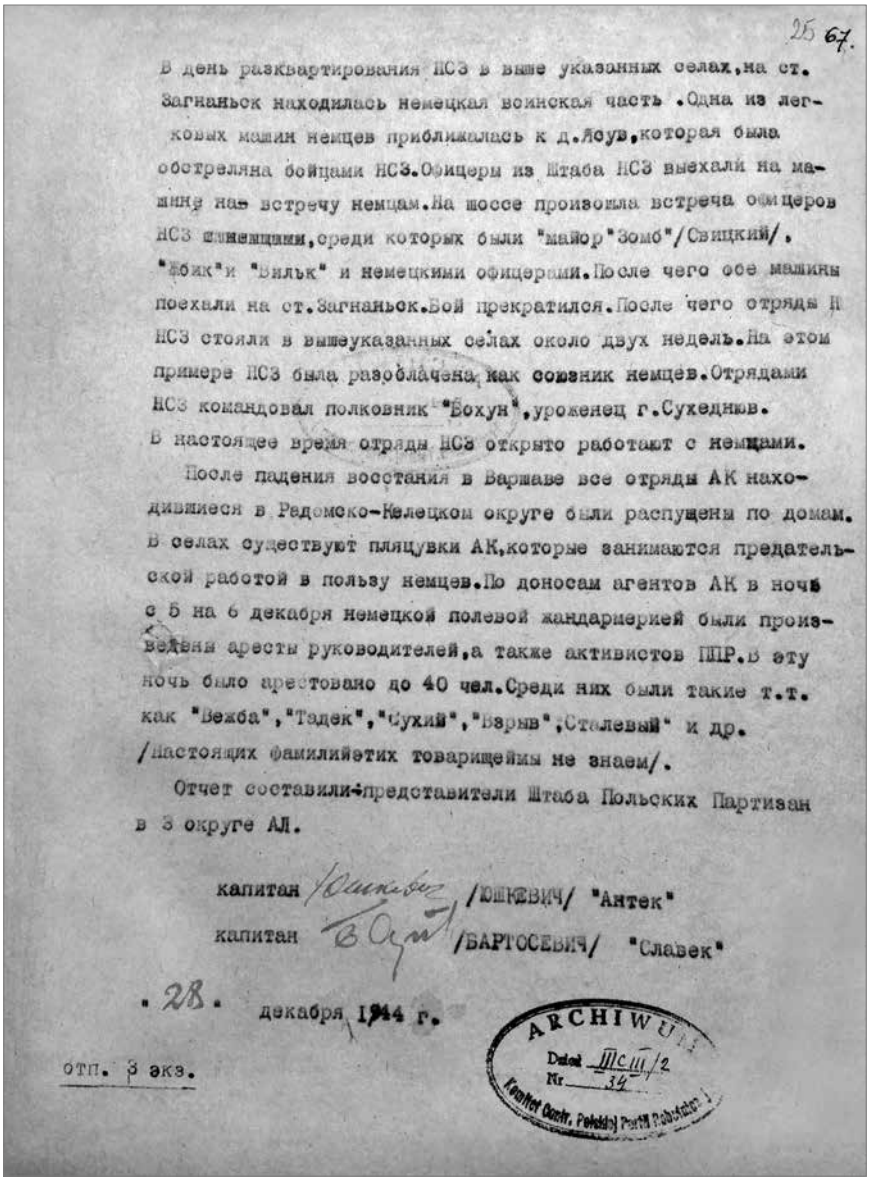
При высадке команда десанта и ст.радист погибли и похоронены населением в р-не д.максимельянов,документы и ценности которые имел командир не найдены.Состав десанта был разбросан в радиусе 7-8 км.Сбор происходил в течение 6 дней.

1 июля 1944 г.был встречен секретарь Островецкого округа ППР тов.ВАРТЕК,который связал группу с одним с отрядов АЛ в составе 70 чел.под командованием тов.ГУРАЛЯ.С этим отрядом группа перешла в р-н г.Ракув в д.Смыкув,где соединились с двумя отрядами т.т.Вжоза и Вжоса.Эти 3отряда были первыми зачатками организации АЛ в округе №3.Отряд ГУРАЛЯ был организован по его собственной инициативе весной1943 г.,его личный состав на июнь 1944 г.насчитывал примерно около 70 чел.Люди попадали в этот отряд случайно,там были сбежавшие с канцлагерей, от рейдов производимых немцами на мирное населние,а также и были люди,которые ищут легкую наживу.Определенных стремлений и политических убеждений у этого отряда не было.Одновременно с отдельными налетами на немцев,откуда они приобретали оружие,

Źródło: AAN

Sprawozdanie Władysława Bartosiewicza i Józefa Juszkiewicza, 28 grudnia 1944 r.

1945 r. powierzono mu pełnienie obowiązków zastępcy naczelnika Wydziału Ochrony Rządu MBP. Był już wówczas w randze majora. W charakterystyce z kwietnia 1946 r., sporządzonej przez znanego mu z wcześniejszej współpracy naczelnika Wydziału Ochrony Rządu ppłk. Stanisława Doleckiego, stwierdził on, że Bartosiewicz „ze swoich obowiązków wywiązuje się dobrze. Zdyscyplinowany, wymagalny od podwładnych. W pracy chętny i inicjatywny. Politycznie uświadomiony. Dobrze się orientuje w życiu politycz-



25 67.

В день разквартирования НСЗ в выше указанных селах, на ст. Загнаньск находилась немецкая воинская часть. Одна из легковых машин немцев приближалась к д. Лоув, которая была обстреляна бойцами НСЗ. Офицеры из Штаба НСЗ выехали на машине нам встречу немцам. На шоссе произошла встреча офицеров НСЗ с немцами, среди которых были "майор "Зомс"/Свицкий/, "Бэйк" и "Вильк" и немецкими офицерами. После чего все машины поехали на ст. Загнаньск. Бой прекратился. После чего отряды НСЗ стояли в вышеуказанных селах около двух недель. На этом примере НСЗ была разоблачена как союзник немцев. Отрядами НСЗ командовал полковник "Бохун", уроженец г. Сухеднов. В настоящее время отряды НСЗ открыто работают с немцами.

После падения восстания в Варшаве все отряды АК находившиеся в Радомско-Келецком округе были распущены по домам. В селах существуют пляцувки АК, которые занимаются предательской работой в пользу немцев. По доносам агентов АК в ночь с 5 на 6 декабря немецкой полевой жандармерией были произведены аресты руководителей, а также активистов ППР. В эту ночь было арестовано до 40 чел. Среди них были такие т.т. как "Вежба", "Тадек", "Сухий", "Взрыв", "Столевый" и др. /Настоящих фамилийтих товарищейм не знаем/.

Отчет составили представители Штаба Польских Партизан в 3 округе АЛ.

капитан /ЮШКЕВИЧ/ "Антек"

капитан /БАРТОСЕВИЧ/ "Славек"

28. декабря 1944 г.

отп. 3 экз.

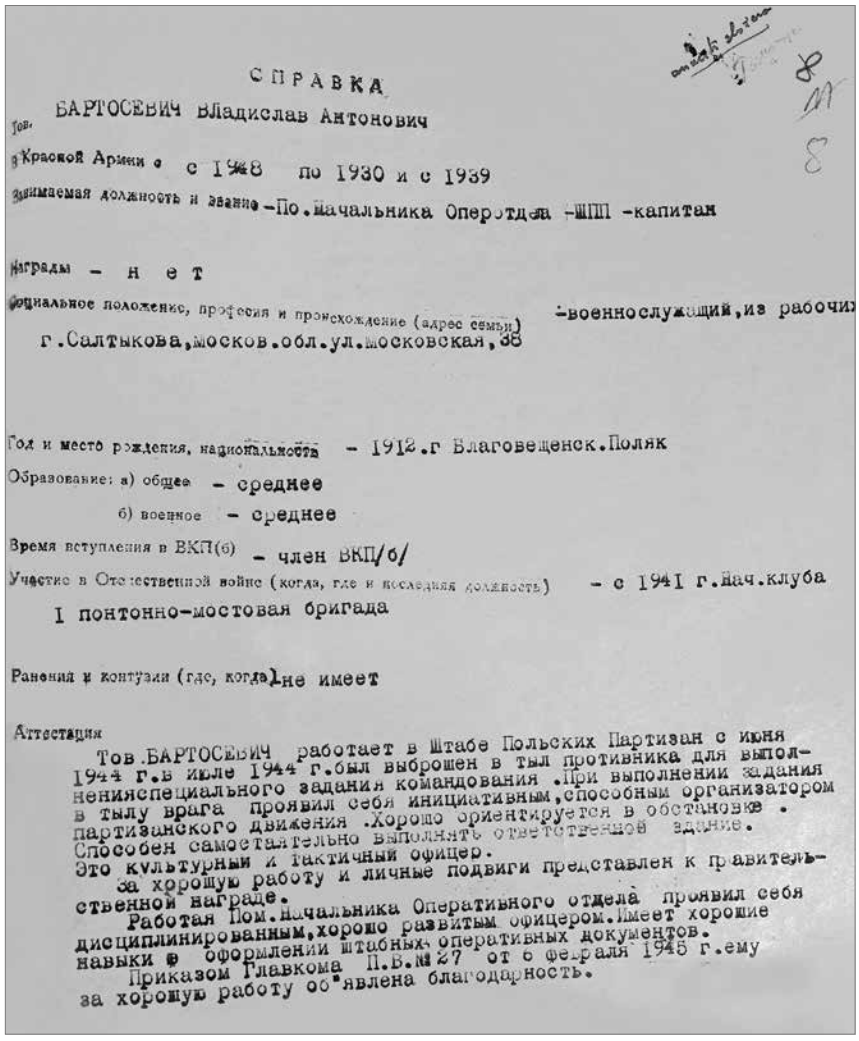
ARCHIWUM Dział III c/2 Nr 34 Komitet Centr. Polskiej Partii Robotniczej

Źródło: AAN

Sprawozdanie Władysława Bartosiewicza i Józefa Juszkiewicza, 28 grudnia 1944 r.

nym, potrafi powiązać zadania wydziału z aktualnością zagadnień politycznych i nadać kierunek podwładnym ku wydajniejszej pracy. Wśród pracowników wydziału i MBP cieszy się autorytetem. Sumienny, szczery demokrata. Moralnie stoi na poziomie. Zajmowanemu stanowisku odpowiada" (AIPN, 0193/233, k. III/8).

26 lipca 1946 r. Bartosiewicz zwrócił się do ministra bezpieczeństwa publicznego Stanisława Radkiewicza z prośbą o zwolnienie i zgodę na powrót do



СПРАВКА

тов. БАРТОСЕВИЧ Владислав Антонович

в Красной Армии с 1918 по 1930 и с 1939

Занимаемая должность и звание –По.Начальника Оперотдела –ШШ –капитан

Награды – н е т

Социальное положение, профессия и происхождение (адрес семьи) –военнослужащий,из рабочих
г.Салтыкова,москов.обл.ул.московская,38

Год и место рождения, национальность – 1912.г Благовещенск.Поляк

Образование: а) общее – среднее

б) военное – среднее

Время вступления в ВКП(б) – член ВКП/б/

Участие в Отечественной войне (когда, где и последняя должность) – с 1941 г.Нач.клуба
I понтонно-мостовая бригада

Ранения и контузии (где, когда) не имеет

Аттестация

Тов.БАРТОСЕВИЧ работает в Штабе Польских Партизан с июня 1944 г.в июле 1944 г.был выброшен в тыл противника для выполнениянеспециального задания командования .При выполнении задания в тылу врага проявил себя инициативным,способным организатором партизанского движения .Хорошо ориентируется в обстановке . Способен самостоятельно выполнять ответственное задание. Это культурный и тактичный офицер.

За хорошую работу и личные подвиги представлен к правительственной награде.

Работая Пом.Начальника Оперативного отдела проявил себя дисциплинированным,хорошо развитым офицером.Имеет хорошие навыки в оформлении штабных оперативных документов.

Приказом Главкома П.В.№27 от 6 февраля 1945 г.ему за хорошую работу об"явлена благодарность.

Źródło: AIPN

Charakterystyka Władysława Bartosiewicza

ZSRS. Uzasadniał ją brakiem dobrej znajomości języka polskiego, względami rodzinnymi, w tym głównie brakiem możliwości wykształcenia dzieci w rosyjskiej szkole, i pragnieniem powrotu do ojczyzny. Lojalnie wskazywał także na bezzasadność swojej służby w Wydziale Ochrony Rządu, cytując wypowiadane często w jego obecności przez ludzi spoza resortu opinie, że „polski rząd ochraniają ruscy" (AIPN, 0193/233, k. III/10v).

W charakterystyce służbowej Bartosiewicza wydanej na zakończenie służby w MBP przez kierownika Wydziału Personalnego MBP mjr. Mikołaja Orechwę zapisano: „W okresie pracy w Wydziale tow[arzysz] Bartosiewicz dobrze wypełniał powierzone sobie obowiązki. Swoje bogate doświadczenie oficera Sowieckiej Armii przekazywał codziennie swoim podwładnym, systematycznie organizował [im pracę] i [nią] kierował

[…]. Wśród swoich podwładnych cieszył się dużym autorytetem i szacunkiem. W życiu i pracy był skromny, pełen taktu, zdyscyplinowany, nigdy nie zapominał, że jest oficerem Sowieckiej Armii. Za pełną sukcesów i owocną pracę w dziele budowy Demokratycznej Polski major Bartosiewicz został nagrodzony przez Polski Rząd Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Partyzanckim i in[nymi] nagrodami. Uważam, że swój obowiązek wobec Ojczyzny i partii tow[arzysz] Bartosiewicz wypełnił sumiennie i uczciwie" (AIPN, 0193/233, k. III/11). 1 października 1946 r. został zwolniony z MBP i przekazany do dyspozycji Głównego Zarządu Kadr RKKA, po czym powrócił do Związku Sowieckiego. Jego dalsze losy i data zgonu są nieznane.

Awanse

Kapitan (1944 r.), major (b.d.).

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1945 r.), Krzyżem Partyzanckim (1945 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował dobrą znajomość języka rosyjskiego i słabą języka polskiego.

Informacje o rodzinie

Władysław Bartosiewicz w 1938 r. zawarł małżeństwo z Rosjanką, Niną Karasiewą (ur. 1907 r.). Ojciec żony, Konstantyn, był profesorem i zmarł w 1932 r. Matka, Maria, córka Nikołaja, była gospodynią domową i mieszkała w Moskwie. Nina Karasiewa była z wykształcenia artystką i nauczycielką muzyki. Jej brat Nikołaj mieszkał w Moskwie i zajmował się pracą naukową. W 1940 r. Bartosiewiczom urodziła się córka. Oprócz niej Nina miała jeszcze starszego syna. Podczas służby w MBP Władysław Bartosiewicz mieszkał w Polsce razem z rodziną. W końcu 1946 r. wszyscy powrócili do ZSRS.

Źródła i literatura

AIPN, 0193/233, Akta osobowe funkcjonariusza Władysława Bartosiewicza; AAN, Polski Sztab Partyzancki, Wydział Operacyjny, 219/II-7, Sprawozdanie z działalności politycznej oddziałów partyzanckich 3. Radomsko-Kieleckiego Okręgu AL na tyłach wroga za okres od 23 czerwca do 6 grudnia 1944 r., 28 XII 1944 r., k. 2–25; AAN, Polski Sztab Partyzancki, Wydział Poufny, 219/V/5, Rozkaz nr 45/Org., 10 III 1945 r., k. 20; T. Grabowski, *1 Brygada Armii Ludowej im. Ziemi Kieleckiej*, „Wojskowy Przegląd Historyczny" 1957, R. 2, nr 1, s. 110; A.G. Kister, *Pretorianie. Polski Samodzielny Batalion Specjalny i Wojska Wewnętrzne 18 X 1943 – 26 III 1945*, Warszawa 2010, s. 95, 175, 182; *Polska–ZSRR. Struktury podległości. Dokumenty WKP(b) 1944–1949*, oprac. G.A. Bordiugow *et al.*, Warszawa 1995, s. 87; M. Wieczorek, *Armia Ludowa. Powstanie i organizacja 1944–1945*, Warszawa 1979, s. 284–285.

Stanisław Koller

Baumac Mieczysław

(właśc. Baumac Mojżesz)

1919–?

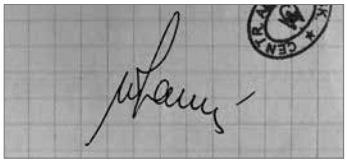


Źródło: AIPN

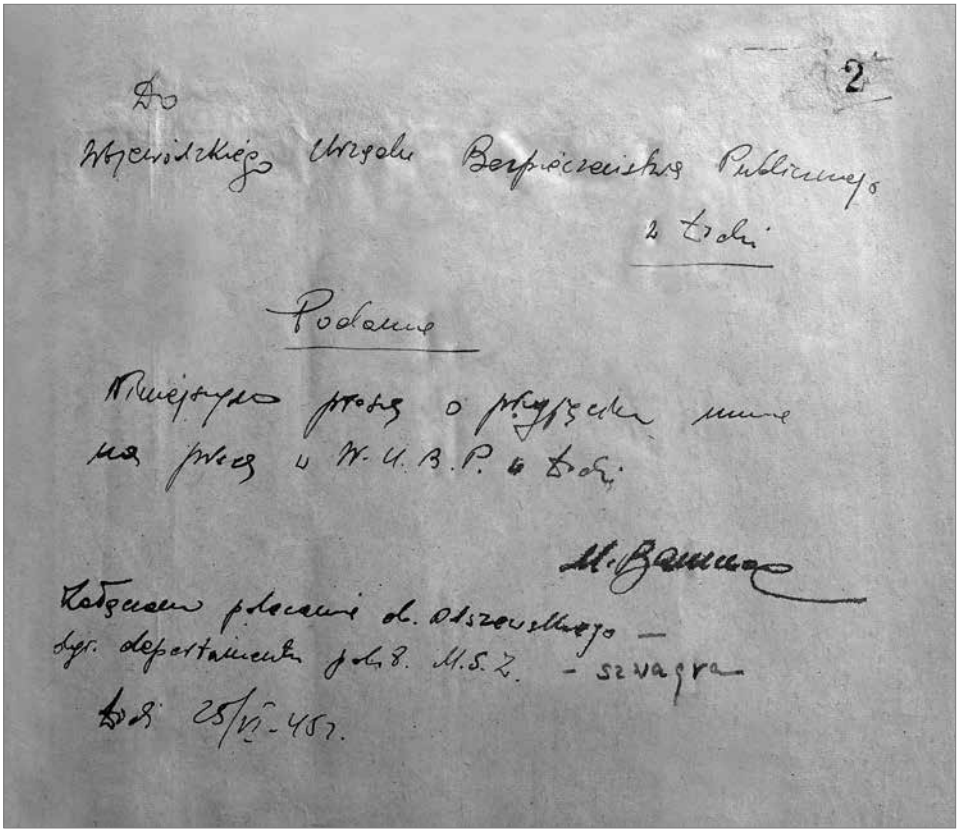


Urodził się 19 listopada 1919 r. w Kutnie (niekiedy jako miejsce urodzenie podawał Łódź), w rodzinie inteligenckiej jako syn Adama (Abrama) i Eugenii (Estery) z d. Szylic (Szulc). Ponieważ nie dysponował metryką urodzenia, jego dane personalne określono w 1952 r. podczas wypełniania formalności związanych z wydaniem dowodu osobistego, na podstawie pisemnego oświadczenia potwierdzonego przez dwóch funkcjonariuszy MBP – Edwarda Holsztyńskiego (Goldszteina) i Józefa Chanachowicza. Wówczas dokonał też zmian danych osobowych swoich i rodziców, którzy zginęli w 1944 r. Mieczysław Baumac miał trzy siostry: Irenę (ur. 1915 r.), która zapewne zginęła w Auschwitz; Zofię (ur. 1923 r.), po mężu Hofnung, od 1950 r. mieszkającą w Izraelu, gdzie prowadziła pracownię dekoracji wnętrz; i Ryszardę (Różę) (ur. 1928 r.), po mężu Czepulis-Rastenis, zatrudnioną jako pracownik naukowy w IH PAN. Z ankiety osobowej wypełnionej przez Baumaca wynika, że były to jego rodzone siostry, natomiast Czepulis-Rastenis określała go jako brata przyrodniego. W resorcie bezpieczeństwa publicznego – WUBP w Białymstoku i Łodzi – pracował również stryj Baumaca, Eliasz.

W 1920 r. Baumac przeniósł się z rodzicami do Łodzi. Tu w 1926 r. rozpoczął naukę w dwujęzycznym gimnazjum Icchaka Kacenelsona. W 1934 r. ukończył pięć klas i przeszedł do Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej (Wydział Tkacki), do której uczęszczał przez dwa kolejne lata. Nie uzyskał jednak świadectwa ukończenia szkoły. W oficjalnej wersji podał, że stało się tak w skutek jego aresztowania tuż przed końcowym egzaminem. Z innych informacji wynika jednak, że do szkoły powrócił, a więc brak dyplomu mógł być spowodowany jakimiś innymi okolicznościami. W latach 1935–1938 należał do KZMP. Był sekretarzem komórki działającego przy szkole, do której uczęszczał, Związku Młodzieży Szkolnej, określanego przezeń jako przybudówka KZMP. Tu poznał m.in. Adama Nowaka (Najmana), w latach 1947–1952 zastępcę szefa WUBP we Wrocławiu, Bydgoszczy i Gdańsku, a następnie inspektora w Gabinecie Ministra. W 1937 r. został skazany na trzy lata więzienia z zawieszeniem na lat pięć za „działalność rewolucyjną", a konkretnie zorganizowanie sekcji szkolnej ZMS i przygotowanie akcji pierwszomajowej.



W latach 1938–1939 pracował w firmie Szpiro/Szapiro w Łodzi jako pomocnik biurowy. W listopadzie 1939 r. przedostał się do Białegostoku, skąd następnie trafił do Lwowa. Tu od początku kolejnego roku pracował w Komitecie dla Bezrobotnych i Uciekinierów przy Tymczasowym Zarządzie Miejskim, prawdopodobnie na stanowisku kierownika sekcji. W lutym 1940 r. wyjechał – jak sam pisał: w ramach ochotniczego werbunku – do miejscowości Kercz (Ukraina), gdzie pracował jako robotnik w kombinacie metalurgicznym w Kamysz-Burun. We wrześniu 1941 r. został wezwany do Moskwy przez Komintern i skierowany do Armii Andersa. Służbę odbywał w Szkole Podchorążych w Buzułuku. W styczniu 1942 r., zapewne gdy zorientowano się, jaką rolę miał odgrywać, Baumac został najpierw odesłany do pułku w Kermine (dziś Nawoj w Uzbekistanie), po czym w marcu tr. zdemobilizowany. Od kwietnia 1942 r. przez kolejny rok pracował jako robotnik, a potem strażnik w sowchozie „Narpaj" w Uzbekistanie. W maju 1943 r. został wychowawcą i zastępcą dyrektora ds. gospodarczych w Polskim Domu Dziecka w Kermine.



Źródło: AIPN

Podanie Mieczysława Baumaca o przyjęcie do służby w WUBP w Łodzi, 25 czerwca 1945 r.



Źródło: AIPN

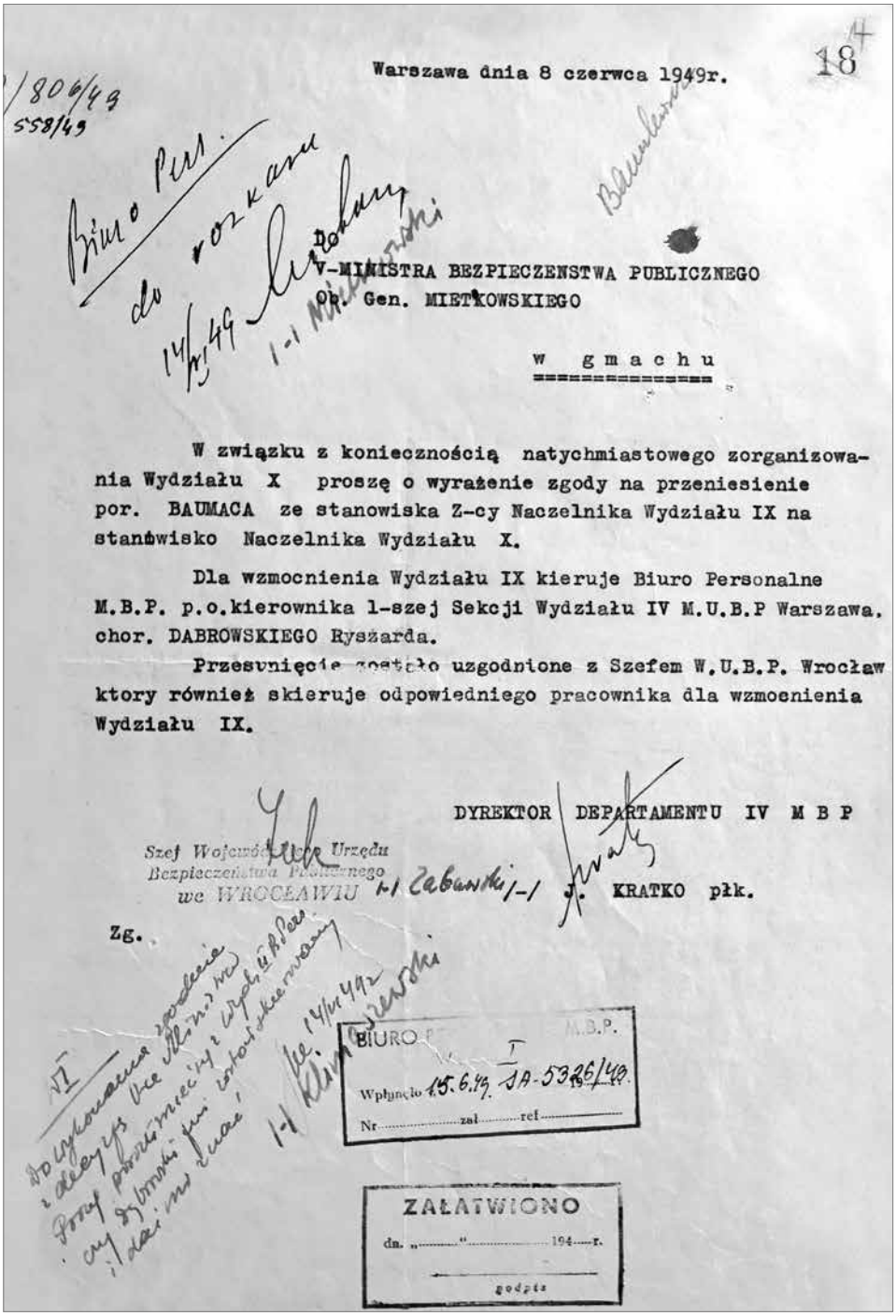
Mieczysław Baumac

23 czerwca 1945 r. przyjechał do Polski. Nie jest jasne, kto i kiedy – tuż po przyjeździe, czy jeszcze przed przybyciem Baumaca do kraju – zadecydował o jego zatrudnieniu w aparacie bezpieczeństwa. Podanie o przyjęcie do WUBP w Łodzi złożył 25 czerwca i równocześnie wypełnił ankietę personalną. Uwagę kadr zwrócił fakt, że kandydat był bezpartyjny. Jeszcze tego samego dnia zastępca kierownika Wydziału Personalnego MBP Leon Ajzen (późn. Andrzejewski) skontaktował się z p.o. szefa WUBP w Łodzi Józefem Czaplickim, polecając mu skierowanie Baumaca do Sekcji IV, zabezpieczającej operacyjnie zakłady przemysłowe. Z dokumentów personalnych wynika, że do pracy w resorcie rekomendował Baumaca jego szwagier Józef Olszewski (Szpecht), w tym czasie dyrektor Departamentu Politycznego MSZ.

1 lipca 1945 r. Mieczysław Baumac rozpoczął pracę jako referent Sekcji IV WUBP w Łodzi, a po dwóch miesiącach awansował na starszego referenta Wydziału I zajmującego się kontrwywiadem. 24 grudnia 1945 r. uzyskał stopień starszego sierżanta. W styczniu 1946 r. awansował na zastępcę kierownika Sekcji II Wydziału IV WUBP w Łodzi, zajmującego się operacyjną ochroną zakładów przemysłowych, a 1 czerwca 1946 r. został p.o. kierownika Sekcji I tego wydziału, po czym z dniem 1 września 1947 r. jej kierownikiem. Na wszystkich tych stanowiskach faktycznie zajmował się zakładami przemysłowymi. Dokonał kilku uznanych za wartościowe werbunków, m.in. agentów rozpracowujących środowisko PSL i PPS. 22 lipca 1946 r. został chorążym (ówcześnie najniższy stopień oficerski), decyzją z 20 grudnia tr. – podporucznikiem, 22 grudnia 1947 r. – porucznikiem.

Z dniem 15 stycznia 1948 r. Baumaca przeniesiono na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału IX Departamentu IV MBP, co stanowiło duży awans, gdyż zazwyczaj do ministerstwa przechodziło się na stanowisko niższe od zajmowanego w urzędzie wojewódzkim. Faktycznie został zastępcą szefa świeżo powołanej Samodzielnej Grupy Ochrony Obiektu Wydzielonego w Kowarach (kopalni uranu). Od razu po przeniesieniu do Warszawy otrzymał mieszkanie. Po reorganizacji departamentu por. Baumac z dniem 15 czerwca 1949 r. został naczelnikiem nowo utworzonego Wydziału X, zajmującego się zabezpieczeniem obiektów specjalnych. 18 lipca tr. został awansowany na kapitana. Pod jego kierunkiem w 1950 r. zrealizowano w terenie jedną sprawę określoną w aktach osobowych jako „szpiegowską".

Podczas służby w MBP w latach 1950–1951 był sekretarzem POP przy Departamencie IV, a do 1953 r. członkiem jej egzekutywy. W lutym 1951 r. został ukarany naganą za to, że „[nie] rozpatrzył wstępnego niedorzecznego materiału w sprawie" (AIPN, 0193/9014, k. III/20) dotyczącej organizacji młodzieżowej, [a] wszczętej przez Referat Wojskowy przy Zakładach Metalowych w Skarżysku-Kamiennej podlegający Wydziałowi IV (gospodarczemu) WUBP w Kielcach, nie zareagował na stosowanie



Warszawa dnia 8 czerwca 1949r.

18

Do
V-MINISTRA BEZPIECZENSTWA PUBLICZNEGO
Ob. Gen. MIETKOWSKIEGO

w g m a c h u

W związku z koniecznością natychmiastowego zorganizowania Wydziału X proszę o wyrażenie zgody na przeniesienie por. BAUMACA ze stanowiska Z-cy Naczelnika Wydziału IX na stanowisko Naczelnika Wydziału X.

Dla wzmocnienia Wydziału IX kieruje Biuro Personalne M.B.P. p.o.kierownika 1-szej Sekcji Wydziału IV M.U.B.P Warszawa. chor. DABROWSKIEGO Ryszarda.

Przesunięcie zostało uzgodnione z Szefem W.U.B.P. Wrocław ktory również skieruje odpowiedniego pracownika dla wzmocnienia Wydziału IX.

DYREKTOR DEPARTAMENTU IV M B P

Szef Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego we WROCŁAWIU

/-/ J. KRATKO płk.

Zg.

BIURO ... M.B.P.
Wpłynęło 15.6.49 SA-5326/49
Nr ... zał ... ref ...

ZAŁATWIONO
dn. ... 194... r.
podpis

Źródło: AIPN

Prośba o przeniesienie Mieczysława Baumaca na stanowisko naczelnika Wydziału X Departamentu IV MBP

niedozwolonych metod w śledztwie oraz wyraził zgodę na kolejne aresztowania. Za okoliczność łagodzącą przyjęto wysłanie – choć spóźnione – przez Baumaca podległego sobie funkcjonariusza w celu bliższego przyjrzenia się tej sprawie.

W październiku 1951 r. otrzymał bardzo dobrą opinię sporządzoną przez dyrektora Departamentu IV MBP Józefa Kratkę, który podkreślił osiągnięcia naczelnika, m.in. w pozyskaniu na terenie Łodzi cennej agentury w środowisku PSL i PPS, a następnie w zabezpieczeniu WSK w Rzeszowie i Mielcu. Mimo to w kwietniu 1952 r. Baumac został ponownie ukarany przez dyrektora jednostki upomnieniem za niewłaściwe przechowywanie dokumentów ściśle tajnych. W tym czasie wicedyrektor Departamentu IV, a następnie IX – Rosjanin Wiktor Biełych, pracę Baumaca opiniował niejednoznacznie, zarzucając mu nietrafne ocenianie podwładnych, opieranie sądu o nich nie na podstawie faktycznych dokonań, lecz posunięć obliczonych na efekt. Przy okazji dokonanej w styczniu 1953 r. reorganizacji Departamentu IV MBP, polegającej na wydzieleniu z niego zwalczającego wrogą działalność w przedsiębiorstwach kluczowych dla gospodarki narodowej Departamentu IX, kpt. Baumac z dniem 15 stycznia 1953 r. przeszedł do nowej jednostki na stanowisko naczelnika złożonego zaledwie z dwóch sekcji Wydziału V, zajmującego się ochroną gospodarki rolnej.

Na podstawie rozkazu personalnego z 25 lutego 1954 r., został on, podobnie jak dwudziestu kilku innych funkcjonariuszy wyższego i średniego szczebla kadry kierowniczej, od 15 lutego zwolniony ze stanowiska i przekazany do dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr MBP. Całą grupę zamierzano wysłać na roczny kurs KGB do Moskwy. Jednak 5 marca 1954 r. rozkazem karnym nr 06/54 wydanym przez ministra Stanisława Radkiewicza Baumac po raz kolejny został ukarany, tym razem naganą z ostrzeżeniem. Jej podstawą był brak nadzoru nad prowadzoną przez Wydział IV WUBP we Wrocławiu sprawą o kryptonimie „Ognisko". Jak się okazało, w wyniku nadużyć stosowanych przez funkcjonariuszy tamtejszej jednostki, polegających m.in. na uciekaniu się do prowokacji, stosowaniu niedozwolonych metod śledczych, preparowaniu dokumentów, doszło do rozprawy sądowej, w której wyniku niejaka Zofia Kuszyńska została uznana za winną szpiegostwa i skazana na karę śmierci. Po tym, jak rodzina jednej z oskarżonych dotarła do KC PZPR, wyjaśnieniem nieprawidłowości zajęły się Prokuratura Wojskowa oraz Biuro ds. Funkcjonariuszy MBP. W konsekwencji posypały się kary dyscyplinarne dla wielu funkcyjnych pracowników resortu, w tym szefa WUBP we Wrocławiu Eugeniusza Dowkana oraz jego zastępcy Karola Grada. Ten ostatni podczas przesłuchania 14 stycznia 1954 r. zeznał, że sprawę „Ognisko", dotyczącą m.in. wrocławskich zakładów „Archimedes", założono w obecności Baumaca, który w grudniu 1951 r. podczas kontroli obiektów specjalnych z terenu Dolnego Śląska wskazał materiały dotyczące tej fabryki. W sprawozdaniu naczelnika Wydziału II Biura ds. Funkcjonariuszy MBP Antoniego Zarembiuka znalazła się również wzmianka, że w kwietniu 1952 r., na polecenie Baumaca, w sprawie „Ognisko" przeprowadzono wiele kombinacji operacyjnych. Wprawdzie Zarembiuk nie wymienił Baumaca wśród funkcjonariuszy, których należy ukarać, ale krytycznie ocenił pracę kierowanego przezeń wydziału, zarzucając mu powierzchowność nadzoru nad jakością pracy operacyjnej w terenie (AAN, Prokuratura Generalna w PRL, sygn. 897, k. 74, 77, 86 i n.).

W zaistniałej sytuacji dyrektor Departamentu Kadr MBP Mikołaj Orechwa wystąpił do ministra o wycofanie Baumaca z grupy wyjeżdżającej do Moskwy i zatrudnienie na poprzednim stanowisku. Stanisław Radkiewicz – według zapisku Orechwy – polecił, by Baumaca rzeczywiście wycofać z grupy skierowanej na kurs, ale bezpośrednio przed jej wyjazdem, dodając, iż nie widzi potrzeby, by wrócił on na dotychczasowe stanowisko. Tak też się stało. Oficer, mimo że uczęszczał na kurs przygotowawczy, do Moskwy nie poleciał. 20 kwietnia złożył on raport do ministra, w którym tłumaczył, iż nie miał wpływu na decyzję dotyczącą prowadzenia sprawy „Ognisko", bo tę podjęli jego przełożeni, a także skarżył się, że nie wiedział ani o postępowaniu prowadzonym przeciw niemu przez Biuro ds. Funkcjonariuszy, ani nawet o dotyczącym go rozkazie karnym. W efekcie 10 maja wiceminister Jan Ptasiński polecił przywrócić Baumaca na stanowisko naczelnika Wydziału V w Departamencie IX MBP. Faktycznie Baumac został na nie mianowany 15 maja 1954 r. Charakterystyczne, że była to ponowna nominacja, a nie stosowana niekiedy zmiana rozkazu lub wyznaczenie nominacji z datą wsteczną. Po kolejnej reorganizacji, tym razem polegającej na powrocie struktur Departamentu IX do Departamentu IV MBP, mjr Baumac z dniem 15 czerwca 1954 r. został naczelnikiem Wydziału V w Departamencie IV.

Po utworzeniu KdsBP, z dniem 1 kwietnia 1955 r. objął stanowisko naczelnika zajmującego się zabezpieczeniem operacyjnym przemysłu ciężkiego Wydziału I w Departamencie IV. W KdsBP został powołany w skład zespołu opracowującego pomoce naukowe dla Centrum Wyszkolenia w Legionowie, gdzie zajmował się problematyką dotyczącą zakończenia rozpracowania agenturalnego. 1 sierpnia 1955 r. usunięto go z zajmowanego stanowiska i skierowano na Kurs Specjalny, czyli roczną szkołę KGB w Moskwie. Tym razem spośród dwudziestu kilku uczestników kursu tylko paru wywodziło się z wyższej kadry kierowniczej. W ankiecie personalnej dla KW PZPR w 1959 r. Baumac określił ten kurs jako „polityczny", pomijając informacje o organie, który go zorganizował. Po jego ukończeniu – podobnie jak inni oficerowie z tej grupy – 1 sierpnia 1956 r. został przekazany do dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr i Szkolenia KdsBP. Z dniem 15 października 1956 r. został zastępcą kierownika WUdsBP w Łodzi. W wyniku ówczesnych przemian w resorcie, podobnie jak kilku innych funkcjonariuszy zajmujących wysokie funkcje w aparacie bezpieczeństwa, 31 grudnia 1956 r. został zwolniony ze służby i otrzymał trzymiesięczną odprawę. Według niepotwierdzonych informacji w 1957 r. ubiegał się o wyjazd do Izraela.



Źródło: AIPN

Mieczysław Baumac

W styczniu 1957 r. podjął pracę w Zakładzie Dziewiarskim Spółdzielni 17 stycznia w Warszawie. We wrześniu tr. przeszedł do Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego w Warszawie, w których został zatrudniony jako mechanik precyzyjny. W czerwcu 1958 r. objął stanowisko dyrektora Wojewódzkiego

Przedsiębiorstwa Artykułów Gospodarstwa Domowego „Arged" w Warszawie. Szybko więc awansował. Mając na uwadze fakt, że nawet jeśli wykazywał jakieś zdolności organizacyjne, to dotyczyły one określonej branży, można domniemywać, iż o jego szybkiej ścieżce awansu zawodowego mogła decydować pozycja szwagra (w tym czasie posła na Sejm) lub poparcie wcześniej zatrudnionych w przedsiębiorstwie lub jednostkach nadrzędnych byłych funkcjonariuszy ewentualnie inne koneksje personalne. Cały czas popierał go na przykład dyrektor Ignacy (Icchak) Marzyński. Jako dyrektor „Argedu" Baumac został posądzony o spowodowanie strat wskutek nieodpowiedniego nadzoru nad działalnością podległych mu zakładów usługowych oraz o nieprawidłowości w zakresie ewidencji finansowo-księgowej. Śledztwo w tej sprawie umorzyła jednak Prokuratura Rejonowa Warszawa-Mokotów. W 1959 r. był słuchaczem rocznego kursu prawnego i ubiegał się bezskutecznie o zgodę na wyjazd do Francji, do której udało mu się wyjechać dopiero pięć lat później. 1 stycznia 1965 r. został zastępcą dyrektora ds. handlowych w Przedsiębiorstwie Techniczno-Handlowym „Eldom".

W lipcu 1966 r. aktami osobowymi Baumaca interesował się kontrwywiad MSW, natomiast po tym, jak w marcu 1967 r. zauważono, że starał się wejść niezauważony do ambasady Izraela, Wydział II KMO m.st. Warszawy zarejestrował go w ramach teczki zagadnieniowej o kryptonimie „Jordan". SB stwierdziła również, iż w miejscu zamieszkania Baumaca często odbywają się spotkania towarzyskie, których uczestnicy rozmawiają ze sobą w obcym języku (przypuszczano, że w hebrajskim, zapewne jednak chodziło o jidysz lub w ogóle o żargon).

Podczas pracy w „Eldomie" Baumac wielokrotnie wyjeżdżał służbowo do ZSRS i NRD. W marcu 1968 r. przy okazji jednego z takich wyjazdów SB zwróciła się do dyrektora Zarządu Kontroli Ruchu Granicznego o przeprowadzenie szczegółowej kontroli osobistej i bagażu Baumaca, a także do KGB z prośbą o poddanie go kontroli operacyjnej podczas pobytu w Moskwie. Nie można wykluczyć, że wiązało się to ze sprawą „Jordan". Funkcję dyrektora faktycznie przestał pełnić od początku kwietnia 1968 r., jednak dopiero 16 kwietnia został oficjalnie odwołany przez ministra, a formalnie pracę zakończył 31 lipca.

1 sierpnia 1968 r. przyznano mu rentę resortową. W październiku 1968 r. oddał legitymację partyjną, prosząc o skreślenie go z członkostwa w PZPR, w następstwie czego w listopadzie Komitet Dzielnicowy Warszawa-Śródmieście podjął decyzję o wydaleniu go z szeregów partii.

Mieczysław Baumac wyemigrował z Polski 19 listopada 1968 r. Wiadomo, że co najmniej do 1977 r. mieszkał w Izraelu, gdzie pracował w fabryce dziewiarskiej w Bat Yam k. Tel Awiwu. Kiedy w 1985 r. starał się o wizę do Polski, był już obywatelem szwedzkim, zamieszkałym w Angered, gdzie pracował jako bibliotekarz w Chalmers Tekniska



Źródło: AIPN

Mieczysław Baumac

Hogskola w Göteborgu. W 1989 r. przeszedł na emeryturę. Na jednej z kart kartotecznych z 1971 r. znajduje się zapis – być może późniejszy, jakoby miał obywatelstwo australijskie. W 1969 r. został skreślony z ewidencji wojskowej, a 3 sierpnia 1974 r. rozkazem personalnym MON „z powodu braku wartości moralnych" obniżono mu stopień wojskowy do szeregowca (AIPN, 2174/3081, k. 20). Data jego zgonu i miejsce pochówku nie są znane.

Awanse

Starszy sierżant (1945 r.), chorąży (1946 r.), podporucznik (1946 r.), porucznik (1947 r.), kapitan (1949 r.), major (1952 r.). Zdegradowany w 1974 r. do stopnia szeregowca.

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1947 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1950 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1954 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1955 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1955 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował biegłą znajomość języka rosyjskiego i słabą niemieckiego.

Informacje o rodzinie

Żoną Mieczysława Baumaca była Guta (Gustawa) z d. Olszewska (Szpecht) (ur. 1920 r.). W 1948 r. starała się o pracę w MBP, jednak nie została przyjęta. W latach sześćdziesiątych pracowała w kadrach Instytutu Badań Jądrowych, gdzie prowadziła kancelarię tajną. Była siostrą dygnitarza partyjnego Józefa Olszewskiego, m.in. I sekretarza KW w Stalinogrodzie (Katowicach), kierownika Wydziału Ekonomicznego KC PZPR, zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Baumacowie mieli dwoje dzieci. Córka w 1969 r. wyjechała do Izraela. Wiadomo jednak, że w latach siedemdziesiątych mieszkała w Szwecji. Syn wyjechał z Polski we wrześniu 1968 r.

Źródła i literatura

AAN, Zbiór Akt Działaczy Ruchu Robotniczego, t. 15924, Akta Mieczysława Baumaca; AIPN, 0193/9014, Akta osobowe funkcjonariusza Mieczysława Baumaca; AIPN, 2174/3081, Teczka akt personalnych Mieczysława Baumaca; AIPN, 0224/154, t. 1–2, Kwestionariusz ewidencyjny dot. Mieczysława Baumaca; AIPN, 1268/19428, t. 1–2, Akta osobowe cudzoziemca Mieczysława Baumaca; AIPN, 1268/19427, Akta osobowe cudzoziemca Gustawy Baumac; AIPN, 1268/19429, t. 1–2, Akta osobowe cudzoziemca Włodzimierza Baumaca; AIPN, 1268/30368, Akta osobowe cudzoziemca Lidii Trocińskiej; AIPN, 728/106170, Akta paszportowe Ryszardy Czepulis-Rastenis; AIPN, 1010/51370, Akta paszportowe Ryszardy Czepulis-Rastenis; AIPN, 1386/28229, Akta paszportowe Ryszardy Czepulis-Rastenis; AIPN, 230/1021, Akta administracyjne dot. Mieczysława Baumaca; AIPN, 1572/3846, KD PZPR Warszawa-Ujazdów – działalność w pierwszym kwartale 1954 r.; AIPN, PF 2495/334, Dokumentacja mieszkaniowa dotycząca lokalu Warszawa przy ul. Madalińskiego; AIPN,

0397/397, t. 1, Notki biograficzne niektórych emigrantów do Izraela; APW, KW PZPR w Warszawie, Akta osobowe działaczy partyjnych, t. 15497, Akta Mieczysława Baumaca; A. Jusupović, *„Nie matura, lecz chęć szczera zrobi z ciebie oficera, czyli rola przyzakładowego szkolenia w kształceniu kadr RBP/MBP/MSW (1944–1990)*, „Dzieje Najnowsze" 2015, nr 4, s. 108; R. Klementowski, *Wydział IX Departamentu IV MBP / Wydział IX „K" WUBP we Wrocławiu z siedzibą w Kowarach (struktura, działalność, obsada personalna)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2006, nr 2 (4), s. 114; *Księga bezprawia. Akta normatywne kierownictwa resortu bezpieczeństwa publicznego (1944–1956)*, oprac. B. Kopka, Warszawa 2011, s. 781–782.

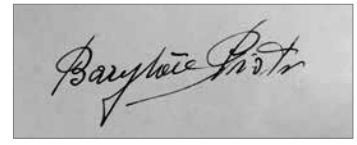
Antoni Zieliński

Bazylów Piotr

1920–1981



Źródło: AIPN



Urodził się 26 czerwca 1920 r. w Łanach, powiat Lwów, w polskiej rodzinie Kazimierza i Marii z d. Miga. Ojciec zarobkował jako robotnik rolny, stąd Bazylów deklarował pochodzenie społeczne jako robotnicze. Miał dwóch starszych braci: Stanisława (ur. 1902 r.), który zaginął podczas kampanii wrześniowej 1939 r., oraz Jana (ur. 1908 r.) – ten po zakończeniu wojny prowadził gospodarstwo rolne w miejscowości Żurawiec w powiecie włocławskim. Po 1945 r. w rodzinnej miejscowości pozostali rodzice Bazylowa, którzy nie zdecydowali się zamieszkać w Polsce.

W roku szkolnym 1933/1934 Piotr Bazylów ukończył Siedmioklasową Publiczną Szkołę Powszechną im. Henryka Sienkiewicza w Szczercu. To, że jego rodzina była katolicka, potwierdza m.in. odpis świadectwa szkolnego, gdzie znalazła się adnotacja na temat wyznania i uczęszczania na lekcje religii. Po ukończeniu szkoły powszechnej Piotr rozpoczął kształcenie zawodowe we Lwowie. Uczył się, a następnie pracował w pracowni krawieckiej Franciszka Bochra (Bohra). Na przełomie lat 1940 i 1941 zarobkował jako robotnik w przedsiębiorstwie budowlanym na terenie Lwowa. Jesienią 1940 r. powrócił do rodzinnego domu i zatrudnił się w spółdzielni krawieckiej „Progress" w Szczercu. Nie odnaleziono informacji mówiących o jego zaangażowaniu politycznym bądź prowadzonej w tym okresie działalności podziemnej.

24 czerwca 1941 r., a więc tuż po rozpoczęciu wojny niemiecko-sowieckiej, został zmobilizowany do Armii Czerwonej i przydzielony do 16. Pancernego Pułku. W sierpniu tr. brał udział w obronie Smoleńska. W sporządzanych już w Polsce ankietach pisał, że po dwóch latach służby, 21 kwietnia (w innym miejscu podał datę 1 maja) 1942 r., został zdemobilizowany i skierowany do Leningradzkiego Przedsiębiorstwa Budowy Kolei nr 102, gdzie pracował jako naczelnik warsztatów rzemieślniczych Komisariatu Kolei w Swierdłowsku (współcześnie Jekaterynburg). W życiorysie z 1944 r. podał, że w Armii Czerwonej służył do 25 września 1941 r., a następnie został oddelegowany do dyspozycji Ludowego Komisariatu Kolei, który skierował go do pracy w fabryce (brak możliwości odczytania nazwy fabryki), a dopiero stamtąd trafił do Przedsiębiorstwa nr 102.

Do służby wojskowej powrócił 24 sierpnia 1943 r. jako szeregowy żołnierz ludowego WP w 2. Pułku Czołgów 1. Brygady Pancernej. Nie odnaleziono informacji o charak-



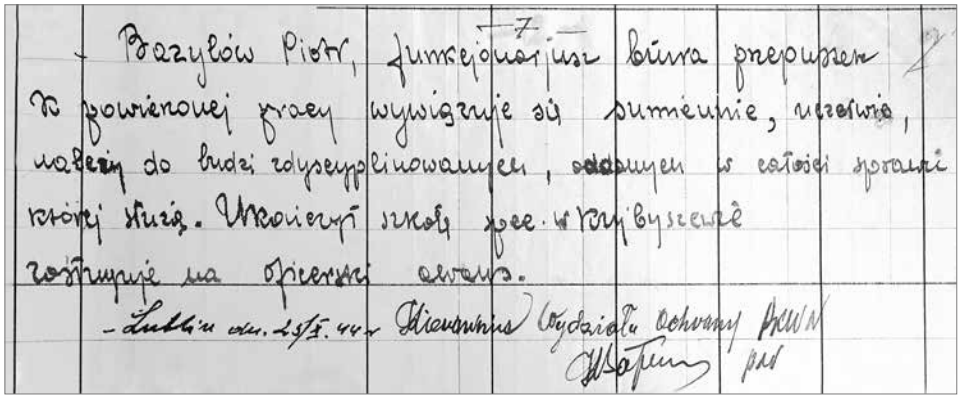
Źródło: AIPN

Piotr Bazylów

terze jego służby ani ocenie przełożonych. Jednakowoż postawa – zwłaszcza polityczna – Bazylowa musiała być nienaganna, jeśli nie krystaliczna, skoro skierowany został do Szkoły Specjalnej w ośrodku kontrwywiadowczym NKWD w Kujbyszewie. Według wypełnionych przez niego ankiet na szkolenie dotarł 21 marca 1944 r. Jeżeli tak było, to znalazł się w jednej z pierwszych grup wyselekcjonowanych kursantów. Jego postawa podczas weryfikacji i w trakcie kursu również nie wzbudziła zastrzeżeń, gdyż nie został odesłany do macierzystej jednostki. Z pewnością jednym z jego atutów była dobra znajomość języka rosyjskiego.

Po przyśpieszonym zakończeniu szkolenia „kujbyszewiacy", a wśród nich i Piotr Bazylów, skierowani zostali na Lubelszczyznę. W tym momencie – sierpień 1944 r. – wraz z powstaniem RBP rozpoczęła się jego kariera w aparacie bezpieczeństwa. Bazylów znalazł się w stosunkowo licznej, bo około trzydziestoosobowej grupie przeszkolonych w ZSRS Polaków skierowanych do Wydziału Ochrony PKWN. Chociaż w jego dokumentacji osobowej brak podania o przyjęcie do resortu, to w przebiegu służby wpisano datę 11 sierpnia 1944 r. jako dzień, w którym objął stanowisko funkcjonariusza Biura Przepustek Wydziału Ochrony PKWN/Rządu. 27 grudnia 1944 r. został awansowany do stopnia chorążego.

W marcu 1945 r. kierownik Wydziału Ochrony Rządu (WOR) MBP mjr Włodzimierz Zacharewicz wystąpił z wnioskiem o zatwierdzenie Bazylowa z dniem 20 stycznia 1945 r. jako tymczasowego p.o. zastępcy kierownika WOR. Wiadomo, że funkcję tę pełnił od początku roku, natomiast formalnie nastąpiło to dopiero 1 kwietnia 1945 r. W styczniu 1945 r. wraz z Andrzejem Mokrzyckim i Stanisławem Winiarskim został skierowa-



Źródło: AIPN

Opinia do wniosku awansowego Piotra Bazylowa wystawiona przez kierownika Wydziału Ochrony PKWN por. Konstantego Saprona



Źródło: AIPN

Piotr Bazylów

ny do Warszawy w celu przejęcia i zorganizowania ochrony budynków przewidzianych na tymczasowe siedziby Rządu Tymczasowego i KRN. Wydaje się, że funkcja kierownicza była w istocie tymczasowa, bo choć brak informacji od kiedy, to we wrześniu 1945 r. Bazylów zajmował już stanowisko starszego oficera Ochrony Osobistej Prezydenta RP w strukturach WOR (zatwierdzony z dniem 8 października 1945 r.). Natomiast według opracowania Andrzeja Wołowca, Bazylów w pierwszym okresie funkcjonowania Plutonu Ochrony Osobistej WOR tworzył wraz z Romanem Fudinem oraz Janem Kwiatkowskim grupę ochraniającą ministra Stanisława Radkiewicza (AIPN, 001708/2619, k. 32). Ponieważ brak informacji na ten temat w dokumentacji osobowej funkcjonariusza, trudno jednoznacznie określić dokładną datę przejścia Bazylowa do grupy ochraniającej Bolesława Bieruta. W tym czasie otrzymał również kolejne awanse oficerskie: do stopnia podporucznika – rozkaz z 2 maja 1945 r., oraz porucznika – rozkaz z 16 czerwca 1945 r.

Warto odnotować, że okres ten był bez wątpienia czasem przełomu w resortowej karierze Bazylowa. Nie przypuszczał wówczas, że przez kolejną dekadę znajdzie się w najbliższym otoczeniu Bolesława Bieruta, zyskując również jego sympatię. O tym, że w istocie tak było, świadczą stosowne adnotacje w jego dokumentacji osobowej. W charakterystyce z 18 marca 1946 r. kierownik WOR – ppłk Stanisław Dolecki – napisał: „Na żądanie ob[ywatela] Prezydenta KRN, por. Bazylów został skierowany do Ochrony Osobistej Ob[ywatela] Prezydenta w charakterze kier[ownika] grupy. Z pracy wywiązuje się dobrze, cieszy się zaufaniem Ob[ywatela] Prezydenta" (AIPN, 0218/415, k. III/5). Zatwierdzenie Bazylowa na tym stanowisku nastąpiło na podstawie rozkazu z 4 czerwca 1946 r., jednak służbę pełnił już od 1 kwietnia tr. Kolejna charakterystyka z 6 kwietnia 1946 r. nieco więcej mówi o tym, jak Bazylów faktycznie postrzegany był przez przełożonego: „Ze swego stanowiska jest trochę zarozumiały. W stosunku do swoich podwładnych jest grubiański. Pracy polit[yczno-]wychow[awczej] wśród swoich podwładnych udziela mało uwagi. Wrażliwy, często się denerwuje. Politycznie pewny, w życiu politycznym orientuje się, sprawie demokracji oddany" (AIPN, 0218/415, k. III/6).

Po reorganizacji strukturalnej WOR MBP przeprowadzonej we wrześniu 1947 r. 1 października tr. Piotr Bazylów został zatwierdzony na stanowisku kierownika Grupy I (Ochrony Osobistej Prezydenta RP) Oddziału II WOR. Kierował w tym okresie grupą siedemnastu funkcjonariuszy. Piął się również po szczeblach kariery resortowej i 5 marca 1947 r. otrzymał awans na stopień kapitana. Do partii Bazylów wstąpił dopiero w 1948 r., tuż przed zjednoczeniem PPR z PPS i powstaniem PZPR.

W styczniu 1949 r. WOR MBP został podniesiony do rangi departamentu, co pociągnęło za sobą znaczne rozbudowanie struktur. W nowym kształcie organizacyjnym dawny Oddział II odpowiedzialny za ochronę prezydenta stał się Wydziałem I Depar-

tamentu Ochrony Rządu (DOR) MBP, na który składały się teraz trzy sekcje (ochrony osobistej, transportowa i komendantury Belwederu). Kapitan Bazylów, który wykonywał takie same obowiązki jak do tej pory, zaszeregowany został jako dowódca Sekcji Ochrony Osobistej Prezydenta Wydziału I. Jego zatwierdzenie na podstawie rozkazu nastąpiło dnia 28 marca 1949 r., a już 18 lipca został awansowany do stopnia majora.

Niewątpliwie z upływem lat Piotr Bazylów zaskarbił sobie zaufanie Bolesława Bieruta. W kolejnej charakterystyce tego funkcjonariusza zapisano: „Za okres pracy wykazał się wielką dyscypliną pracy oraz przywiązaniem do Ob[ywatela] Prezydenta". Dodatkowo: „Na osobiste życzenie Ob[ywatela] Prezydenta" zastał mianowany oficerem ochrony do zleceń specjalnych Bieruta oraz jednocześnie zastępcą naczelnika Wydziału I DOR z dniem 1 lutego 1950 r. (AIPN, 0218/415, k. III/8). Będąc w najbliższym otoczeniu Bieruta, często towarzyszył I sekretarzowi w podróżach zagranicznych. Na podstawie akt osobowych wiadomo, że oddelegowany był do ZSRR (18–21 marca 1950 r. i 2–15 stycznia 1955 r.), NRD (19–27 kwietnia 1951 r. oraz 5–11 lipca 1955 r.) oraz do Chin (22 września – 15 października 1954 r.). Równocześnie funkcjonariusz w dalszym ciągu awansował w korpusie oficerskim i 21 lipca 1954 r. został mianowany podpułkownikiem.

W związku z likwidacją MBP w grudniu 1954 r. DOR znalazł się w strukturach KdsBP. W wyniku zmian organizacyjnych od tej pory funkcjonował jako Departament VIII Komitetu. Sam Piotr Bazylów pozostał na stanowisku zastępcy naczelnika Wydziału I, formalnie zatwierdzono go z dniem 1 kwietnia 1955 r. W praktyce oficer kierował pracą całego wydziału, ponieważ stanowisko naczelnika tej jednostki nie zostało obsadzone. Oprócz tego w dalszym ciągu pełnił funkcję oficera do zadań specjalnych I sekretarza KC PZPR. Ówczesny dyrektor DOR, a następnie Departamentu VIII KdsBP płk Faustyn Grzybowski krytycznie oceniał postać Bazylowa, charakteryzując go następująco: „W pracy wykazuje średnie zdolności kierownicze i organizacyjne", zaznaczał jednak, że „jest pracownikiem obowiązkowym i sumiennym". „Do ujemnych stron charakteru [Bazylowa – przyp. M.D.] należy zaliczyć objawy zarozumialstwa, nie zawsze właściwy stosunek do podległych mu pracowników" (AIPN, 0218/415, k. III/13). Na wniosku o utrzymanie dotychczasowego stanowiska po zmianach organizacyjnych naczelnik Wydziału Kadr KdsBP zrobił adnotację, mówiącą o tym, że płk Grzybowski kilkukrotnie zwracał się z wnioskiem o przeniesienie Bazylowa, jednak z powodu braku odpowiedniego kandydata zmuszony był ponownie przedstawić jego kandydaturę na zajmowanie stanowisko.

Nie udało się ustalić, czy Piotr Bazylów w marcu 1956 r. towarzyszył Bierutowi w jego podróży do Moskwy na XX Zjazd KC KPZR, gdzie ten nagle zmarł. Już po śmierci szefa partii, we wrześniu 1956 r., kierownictwo departamentu skierowało Bazylowa do dwuletniej Wyższej Szkoły Aktywu Kierowniczego. W związku z wydarzeniami Października '56 oraz likwidacją KdsBP został z niej jednak odwołany i w grudniu 1956 r. przekazano go do dyspozycji Departamentu Kadr i Szkolenia MSW. Po likwidacji KdsBP zadania ochrony najważniejszych osobistości państwowych kontynuowało Biuro Ochrony Rządu MSW. Podpułkownik Bazylów pozostał w jego strukturach, ale powierzono mu nowe zadania. Wydaje się, że po tylu latach bliskiej współpracy z Bierutem nie widziano

dalszej możliwości angażowania go w ochronę osobistą dygnitarzy partyjnych, w tym nowego I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki.

Na mocy rozkazu z 12 stycznia 1957 r., z datą wsteczną 28 listopada 1956 r., Piotr Bazylów został mianowany starszym oficerem ochrony Grupy do Specjalnych Zadań Wydziału III BOR MSW. Jednostka ta odpowiadała za organizację ochrony i zapewnienie bezpieczeństwa dostojników w czasie ich przejazdu stałymi i okolicznościowymi trasami, jak również zabezpieczeniem i ochroną gmachów państwowych. Oprócz tego od 1 stycznia 1957 r. oficer był dowódcą ochrony Wydziału III i kierował funkcjonariuszami zabezpieczającymi gmach KC PZPR od zewnątrz.

Z racji służby w BOR ppłk Bazylów został powołany do zawodowej służby wojskowej i od 12 lipca 1957 r. był formalnie żołnierzem Jednostki Wojskowej 1004 (numer ten był przypisany do BOR MSW). Po kolejnej reorganizacji Biura, z dniem 1 lipca 1958 r. objął stanowisko dowódcy ochrony Sekcji III Wydziału III. W tym czasie oprócz wykonywania obowiązków *stricte* służbowych wykorzystywany był także do ochraniania zagranicznych osobistości przybywających do PRL z oficjalnymi wizytami rządowymi. W tym okresie kierownictwo biura zaczęło wywierać na Bazylowa nacisk w kierunku uzupełnienia wykształcenia, jednak ze względu na trudną sytuację rodzinną spowodowaną chorobą żony i koniecznością opieki nad dziećmi nie zdecydował się on na kontynuowanie edukacji. Aby móc dalej piastować swoje stanowisko, od ministra spraw wewnętrznych otrzymał formalne zwolnienie z tego obowiązku.



W maju 1961 r. ppłk Bazylów wystąpił do dyrektora BOR płk. Jana Góreckiego z wnioskiem o wycofanie rozkazu kierującego go na Kurs Doskonalenia Oficerów BOR. Tym razem argumentował to chęcią dokształcenia i ukończenia szkoły ogólnokształcącej. Jego wniosek został jednak załatwiony odmownie. W lipcu 1961 r. uległ wypadkowi i był hospitalizowany. Do uszkodzenia ciała doszło podczas przyjęcia imieninowego odbywającego się poza Warszawą, w której uczestniczył wraz z żoną. Sprawą zainteresowała się prokuratura wojskowa, lecz w dostępnych źródłach brakuje informacji o wyniku tego postępowania.

Na mocy rozkazu z 3 sierpnia 1964 r., z datą wsteczną 1 marca 1964 r., Piotr Bazylów został skierowany do Sekcji IV Wydziału III BOR MSW. Cztery lata później, 10 stycznia 1968 r. przeniesiono go na stanowisko dowódcy Grupy II Wydziału II BOR i wówczas ponownie dowodził ochroną gmachu KC. W 1971 r. dokonano „przewartościowania zajmowanego [przez niego – przyp. M.D.] dotąd etatu" i z dniem 15 maja 1971 r. został zaszeregowany jako starszy inspektor i jednocześnie dowódca ochro-



Źródło: AIPN

Piotr Bazylów



Źródło: AIPN

Piotr Bazylów

ny Grupy II Wydziału II BOR MSW. Posunięcie to umożliwiło w kolejnym roku wystąpienie z wnioskiem o mianowanie Bazylowa pułkownikiem. Awans otrzymał 21 czerwca 1972 r. W związku z kolejnymi zmianami organizacyjnymi i likwidacją etatów wojskowych w pionie ochrony rządu 28 grudnia 1972 r. wyraził zgodę na zwolnienie z wojskowej służby zawodowej, wnioskując o przeniesienie z dniem 1 stycznia 1973 r. do służby w MO. Tego dnia objął stanowisko starszego inspektora Grupy II Wydziału II BOR MSW.

28 lutego 1973 r. płk Bazylów został wezwany na rozmowę służbową z dyrektorem BOR MSW płk. Góreckim, I sekretarzem KZ PZPR tej jednostki Wacławem Piechuckim oraz inspektorem Wydziału Kadr MSW Michałem Czerniakiewiczem, w której trakcie został poinformowany o zamiarze zwolnienia go ze służby. Jak stwierdzono w notatce podsumowującej to spotkanie, nie wyraził sprzeciwu i poprosił o skierowanie go na emeryturę. Co istotne, w toku rozmowy zwrócił się również o przydział mieszkania dla syna Jerzego, który również był pracownikiem BOR, a w tym czasie zawarł związek



Fot. Witold Bagieński

Nagrobek Piotra Bazylowa oraz jego żony Haliny i córki Urszuli na Starych Powązkach

małżeński i nadal mieszkał z rodzicami. Piotr Bazylów zakończył zarówno służbę w resorcie – z dniem 10 czerwca 1973 r. – jak i w ogóle aktywność zawodową.

Zmarł 22 grudnia 1981 r. i został pochowany na cmentarzu Powązkowskim (Stare Powązki) w Warszawie.

Awanse

Chorąży (1944 r.), podporucznik (1945 r.), porucznik (1945 r.), kapitan (1947 r.), major (1949 r.), podpułkownik (1954 r.), pułkownik (1972 r.).

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1945 r.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1945 r.), Odznaką Grunwaldzką (1945 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1949 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1951 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1954 r.), brązowym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1954 r.), srebrnym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1958 r.), odznaką „20 lat w Służbie Narodu" (1964 r.), brązowym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1967 r.), złotym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1968 r.), srebrnym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1970 r.), medalem „Za udział w walkach o Berlin" (1971 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował dobrą znajomość języka rosyjskiego w mowie i piśmie.

Informacje o rodzinie

Piotr Bazylów 26 grudnia 1945 r. zawarł związek małżeński z Haliną Wachulską (1926–2000). Jego żona nie pracowała zawodowo. Mieli czworo dzieci. Dwaj synowie oficera również służyli w BOR MSW – Jerzy w latach 1968–1989, natomiast Janusz w latach 1977–1989.

Źródła i literatura

AIPN, 0218/415, Akta osobowe funkcjonariusza Piotra Bazylowa; AIPN, 2174/4186, Teczka akt personalnych Piotra Bazylowa; AIPN, 0242/1271, Akta osobowe funkcjonariusza Jerzego Bazylowa; AIPN, 0243/337, Akta osobowe funkcjonariusza Janusza Bazylowa; AIPN, 3687/22, Orzeczenia Okręgowej Komisji Lekarskiej MSW dotyczące Piotra Bazylowa; AIPN, PF 2495/335, Dokumentacja mieszkaniowa Piotra Bazylowa; AIPN, 001708/2619; A. Wołowiec, *Geneza Biura Ochrony Rządu i jego rozwój w latach 1944–1956*, Legionowo 1986; K. Lesiakowski, *Centralna Szkoła Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1945–1947*, Łódź 2017.

Magdalena Dźwigał

Beck Marian

1907–1969



Źródło: AIPN



Urodził się 10 lutego 1907 r. w Warszawie. Był synem Edwarda i Józefy z d. Rutkowskiej. Pochodził z polskiej rodziny rzemieślniczej. Jego ojciec był mistrzem murarskim, a matka krawcową. Deklarował wyznanie rzymskokatolickie. Miał jedną siostrę – Zofię (ur. 1909 r.), która zaginęła podczas okupacji niemieckiej w 1942 r.

Po śmierci matki w 1916 r. ojciec oddał dzieci pod opiekę Rady Głównej Opiekuńczej w Warszawie, skąd odebrał je wiosną 1919 r. W grudniu tr. rodzina przeniosła się do Pruszkowa, gdzie Marian Beck w 1921 r. ukończył szkołę powszechną. Następnie, w latach 1927–1928, kontynuował edukację w szkole średniej przy Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej w Warszawie, uzyskując tytuł mistrza malarskiego. W latach 1921–1925 był praktykantem i lakiernikiem w kilku zakładach dekoracyjno-malarskich w Warszawie, a następnie został zatrudniony jako lakiernik w fabryce Stowarzyszenia Mechaników Polskich z Ameryki w Pruszkowie, gdzie pracował w latach 1925–1928. Od 1923 r. był członkiem Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (sekcja artystyczno-zdobnicza), a od 1926 r. działał w PPS-Lewica na terenie Pruszkowa. Po przewrocie majowym w 1926 r. rozpoczął działalność w związku zawodowym malarzy. W 1928 r. został zwolniony z pracy, jak sam twierdził, za aktywność o charakterze komunistycznym. Znalazł jednak szybko zatrudnienie w Państwowych Zakładach Inżynierii w Ursusie jako lakiernik (1928–1929), następnie w Państwowej Fabryce Karabinów jako mistrz malarski (1929–1930), a w latach 1930–1942 ponownie w fabryce Stowarzyszenia Mechaników Polskich z Ameryki w Pruszkowie, gdzie awansował w końcu lat trzydziestych na stanowisko kierownika działu lakierniczego.

W chwili wybuchu II wojny światowej Beck mieszkał w Pruszkowie. Tam też wstąpił do organizującej się PPR. W okresie od stycznia do czerwca 1942 r. był I sekretarzem PPR w Pruszkowie. W tym samym roku wstąpił do GL i używał wówczas pseudonimu „Edward". Od końca 1942 r. utrzymywał kontakt z dwoma oddziałami partyzanckimi aktywnymi na terenie powiatu błońskiego (późniejszy grodziski). Tworzyli je w większości żołnierze sowieccy, którym udało się zbiec z niewoli niemieckiej, i miejscowi chłopi. Jednym z nich dowodził Jiri Moudry – z pochodzenia Czech i dezerter z Wehrmachtu, znany też jako Jerzy Niedoszyński (ps. „Pepik", „Jurek"), a drugim – nieusta-



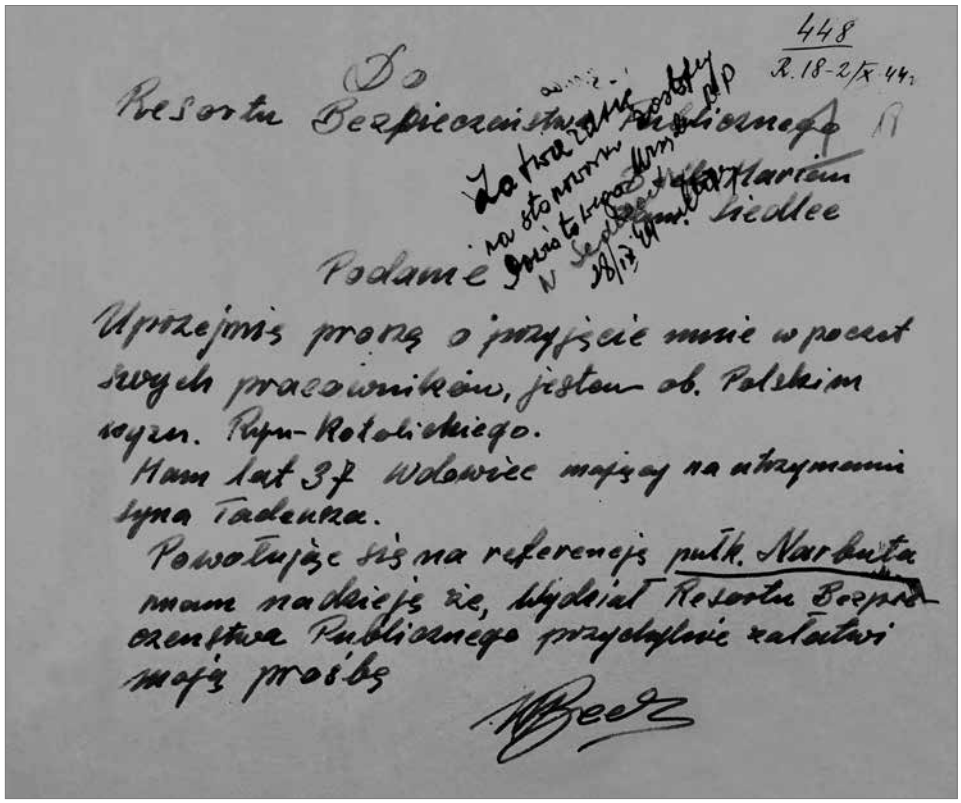
Źródło: AIPN

Marian Beck

leni z nazwiska żołnierze sowieccy o pseudonimach „Leon" i „Waniuszka" („Iwan"). Beck doprowadził do podporządkowania oddziałów dowództwu Gwardii Ludowej (Okręg Warszawa-Lewa Podmiejska). Przekazywał także partyzantom prasę komunistyczną i rozkazy z dowództwa okręgu. Obawiając się aresztowania, w październiku 1943 r. zbiegł do oddziału „Leona". W tamtym czasie partyzantami dowodził „Waniuszka", gdyż „Leon" zginął w sierpniu 1943 r. podczas potyczki z Niemcami z Zabrodach (gm. Kaski). Beck został wówczas zastępcą „Waniuszki", a po jego śmierci w końcu października 1943 r. (po potyczce w Kołaczkowie) sam objął dowództwo nad oddziałem. W niewyjaśnionych do końca okolicznościach przyczynił się wówczas do zamordowania członka swojego oddziału, nieustalonego z nazwiska partyzanta o pseudonimie „Staszek", który był z pochodzenia Żydem. Beck miał namawiać konspiratorów do likwidacji „Staszka", nie ukrywając przy tym swoich antysemickich poglądów. Dodatkowo dowódca oddziału „Waniuszka" twierdził, że „Staszek" na własną rękę rabuje okolicznych mieszkańców. W listopadzie 1943 r., po zakrapianej alkoholem kolacji partyzanci, pod pretekstem odwiedzin rannego kolegi, wyprowadzili „Staszka" w teren i podczas marszu oddali do niego strzały w tył głowy. Beck do bezpośredniego udziału w zabójstwie „Staszka" nigdy się nie przyznał.

W tym samym czasie dotknęła go osobista tragedia. 27 listopada 1943 r. na stacji kolejowej w Pruszkowie Niemcy śmiertelnie postrzelili jego żonę (ps. „Ludka"), która przewoziła materiały wybuchowe dla oddziału gwardzistów. Strata żony załamała go. Wkrótce po tym wystąpił do dowództwa okręgu Gwardii Ludowej o pozwolenie na zaniechanie działalności partyzanckiej. Jeszcze w grudniu 1943 r. rozpoczął pracę w Parczewie (pow. Włodawa) w Banku „Społem". Następnie z końcem lipca 1944 r. wyjechał do Radzynia, gdzie znalazł zatrudnienie w tamtejszym Zarządzie Informacji i Propagandy PKWN.

We wrześniu 1944 r. brał udział w jednym ze zjazdów działaczy PPR, gdzie spotkał swojego dowódcę z okresu gwardyjskiej partyzantki – ppłk. Ignacego Rosenfarba (ps. „Krystian", „Narbutt", „Sławek", m.in. dowódca okręgów Gwardii Ludowej w Radomiu i Warszawie). Ten zaproponował mu wstąpienie do RBP w Lublinie. Beck jeszcze w tym samym miesiącu skierował podanie z prośbą o przyjęcie do służby, powołując się na referencje od Rosenfarba. 1 października 1944 r. przyjęto go na stanowisko zastępcy szefa PUBP w Siedlcach. Piastował je jednak bardzo krótko, bo tylko do 30 listopada 1944 r. Następnie został skierowany na pierwszy kurs dla pracowników resortu bezpieczeństwa w Lublinie, który trwał od grudnia 1944 do 24 stycznia 1945 r. Po jego ukończeniu, w końcu stycznia 1945 r. objął stanowisko kierownika PUBP w Krotoszynie, mieście położonym w południowej części województwa poznańskiego. Był odpowiedzialny za organizację służb bezpieczeństwa na zupełnie nieznanym sobie terenie.



Źródło: AIPN

Podanie Mariana Becka o przyjęcie do służby w MBP, październik 1944 r.

Powierzone mu zadanie realizował jednak z dużą gorliwością. 7 i 8 lutego wspólnie z komendantem powiatowym KP MO w Krotoszynie chor. Władysławem Kędzierskim dokonał oficjalnej inspekcji powiatu. Jej efektem było m.in. rozporządzenie, zgodnie z którym wszyscy obywatele niemieccy powyżej dziesiątego roku życia przebywający na terenie powiatu mieli nosić wyszyty na ubraniach (na plecach, na wysokości ramion) napis: *Wir danken unserem Führer*.

Beck starał się za wszelką cenę zyskać przychylność mieszkańców powiatu. 2 kwietnia 1945 r. wystąpił publicznie przed mieszkańcami Krotoszyna z przemową na temat działań Wojska Polskiego. Dzień później odwiedził rannych żołnierzy w szpitalu w Krotoszynie, obdarowując ich słodyczami, tytoniem i mydłem. Z kolei na potrzeby organizowanego przez szkoły średnie tygodnia książki polskiej w Krotoszynie przeznaczył całą swoją biblioteczkę.

Kierując krotoszyńskim aparatem bezpieczeństwa, szczególną wagę przykładał do działań wymierzonych w żołnierzy AK i tworzone przez nich na nowo struktury konspiracyjne. W maju 1945 r. na terenie powiatu rozpoczęła działalność jedna z największych organizacji konspiracyjnych w Wielkopolsce – WSGO „Warta". Dowódcą obwodu Krotoszyn został Tadeusz Tyrakowski „Kordzik" – w czasie okupacji komendant AK

na miasto Łowicz. Do końca lipca 1945 r. zorganizował na terenie powiatu komendę obwodu, sześć placówek terenowych i podporządkował sobie kilka luźnych poakowskich grup partyzanckich (m.in. Czesława Mocka „Spirytusa", Feliksa Antoniewicza „Raka", Karola Smoczkiewicza „Smoka", Zygmunta Borostowskiego „Bora").

Coraz silniejsze struktury terytorialne podziemia sprawiały, że podstawową metodą walki z nimi, jaką stosował Beck, były organizowane przy pomocy funkcjonariuszy UB, milicji i wojsk wewnętrznych systematyczne akcje pacyfikacyjne. Takie „oczyszczanie" powiatu, którego ofiarą padali najczęściej chłopi podejrzewani o sprzyjanie podziemiu, miało miejsce m.in. 1 i 13 września, 13–14 i 18–20 października oraz 2, 24 i 26–27 listopada 1945 r.

Podczas służby w krotoszyńskim PUBP 3 maja 1945 r. Beck został mianowany kapitanem. Bez ogródek i w poczuciu zupełnej bezkarności nadużywał władzy, jaką dawało mu stanowisko szefa tego urzędu. Prowadzone później przeciwko niemu przez Wydział ds. Funkcjonariuszy MBP śledztwo wykazało, że w okresie pełnienia funkcji kierownika w Krotoszynie dopuścił się wielu przestępstw i nadużyć. Był podejrzany o to, że podczas rewizji przeprowadzanych na terenie miasta i powiatu rekwirował na własne potrzeby prywatny majątek mieszkańców (jednemu z nich osobiście zabrał dziewięć skrzyń prywatnych rzeczy), rowery, konie, a nawet hodowlane lisy. Bez zgody władz powiatowych przydzielał poniemieckie mieszkania swoim znajomym, sprzedał także trzy zarekwirowane samochody i około dwustu radioodbiorników.

W bezwzględny sposób traktował też aresztantów PUBP, którzy byli przetrzymywani w piwnicach urzędu, w ciemnych celach zalanych wodą, gdzie zamiast posłania wysypywano piasek. Podczas przesłuchań aprobował i osobiście stosował metody brutalnego bicia zatrzymanych.

W końcu 1945 r. Beck zwrócił się o służbowe przeniesienie do Poznania. W jego aktach osobowych brak informacji o powodach tej decyzji. Można jednak sądzić, że wpływ na prośbę Becka miały pogróżki kierowane pod jego adresem ze strony podziemia. Dla przykładu, żołnierze z oddziału por. Jana Kempińskiego ps. „Błysk" 20 października 1945 r. podczas potyczki w Korytnicy z grupą operacyjną WP, MO i UBP oznajmili jednemu z funkcjonariuszy PUBP w Krotoszynie, iż „będą w przyszłych dniach w Krotoszynie z czołgami oraz pancerfaustem i rozbiją cały UBP i tego skurwysyna Becka" (AIPN Po, 06/131, t. 17, k. 72).



Źródło: AIPN

Marian Beck

W Poznaniu Beck zajmował od 15 grudnia 1945 r. stanowisko drugiego zastępcy kierownika tamtejszego WUBP. Brał wówczas aktywny udział w zacieraniu śladów zbrodni popełnionej przez funkcjonariuszy PUBP w Kępnie, do której doszło w nocy z 19 na 20 października 1945 r. Funkcjonariusze tamtejszego UB dokonali wówczas samosądu na aresztowanych mieszkańcach Kępna i okolic w odwecie

za likwidację przez podziemie kierownika PUBP w tej miejscowości – por. Kazimierza Hetmana. Kierowani przez oficera śledczego Stanisława Ładwikowskiego ubecy zamordowali osiem osób. Wydarzenie to do dzisiaj określane jest przez mieszkańców mianem „krwawej nocy kępińskiej".

Kiedy w kwietniu 1946 r. na posesji kępińskiego starosty, sąsiadującej z budynkiem PUBP, odkryto zakopane zwłoki jednej z ofiar, już następnego dnia do mieszkania starosty przybył osobiście Beck razem z innymi funkcjonariuszami UB. W obelżywy sposób wyzwał starostę i rozkazał mu odnalezione zwłoki odkopać. Wieczorem tego samego dnia wydobyte ciało zaginęło w niewyjaśnionych okolicznościach. Najprawdopodobniej także z polecenia Becka zwłoki pozostałych ofiar dla skuteczniejszego zatarcia śladów zbrodni wykopano z terenu cmentarza żydowskiego, gdzie w październiku 1945 r. zostały ukryte przez funkcjonariuszy, i wywieziono w okolice Daniszyna, na trasie pomiędzy Krotoszynem i Ostrowem Wielkopolskim. Po wniesieniu przez posłów PSL sprawy morderstw popełnionych w październiku 1945 r. w Kępnie na forum KRN z rozkazu szefa WUBP w Poznaniu zatrzymani zostali funkcjonariusze zamieszani w tę zbrodnię. Osadzono ich na czternaście dni w areszcie wielkopolskiego UB. Osobiście kontaktował się z nimi wówczas Beck. Głównemu oskarżonemu w tej sprawie, Ładwikowskiemu, obiecywał, że włos mu z głowy nie spadnie, miał bowiem działać w słusznej sprawie. „Nie bójcie się – mówił Beck – my mamy długie ręce, które i do Warszawy sięgają. W razie potrzeby zmienimy wam nazwisko" (AIPN Ld, 595/4, k. 206–207). Wpłynął tym samym na oskarżonego, który wycofał swoje wcześniejsze zeznania, opisujące szczegóły dokonanego w Kępnie samosądu, i niezgodnie z prawdą oświadczył, że zamordowani więźniowie zostali zastrzeleni podczas ucieczki z aresztu.

W tym czasie Wydział ds. Funkcjonariuszy MBP prowadził dochodzenie dotyczące wspomnianych już przestępstw, jakich dopuścił się Beck, będąc kierownikiem PUBP w Krotoszynie. W lipcu 1946 r. do ministra Bezpieczeństwa Publicznego trafił specjalny raport przygotowany przez naczelnika Wydziału ds. Funkcjonariuszy MBP płk. Jerzego Siedleckiego z prośbą o wyrażenie zgody na aresztowanie Becka i natychmiastowe przeprowadzenie śledztwa. Ostatecznie jednak dochodzenie w jego sprawie zostało umorzone. Decyzję tę zaakceptowali szef WUBP w Poznaniu i prokurator WPR w Poznaniu. W postanowieniu o umorzeniu dochodzenia stwierdzono, wbrew oczywistym ustaleniom śledztwa, że wszystkie zarzucane mu malwersacje finansowe, przywłaszczenia prywatnego majątku i nadużycia władzy nie miały miejsca, ponieważ „Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Krotoszynie był w stadium organizowania i jeżeli niektóre sprawy nie były załatwione w myśl obecnie obowiązujących przepisów, [to Beck – przyp. J.B.] działał jedynie nieświadomie, gdyż placówkę objął bez żadnego przygotowania się w tym kierunku, zaś teren powiatu krotoszyńskiego szczególnie opanowany był przez wrogie elementy" (AIPN, 01133/686, k. 12–13).

Pomimo umorzenia prowadzonego dochodzenia jeszcze w tym samym miesiącu naczelnik Wydziału ds. Funkcjonariuszy MBP zwrócił się do dyrektora Biura Personalnego MBP o przeniesienie Becka z Poznania na inny teren. Szef WUBP w Poznaniu, po konsultacjach z ministrem Stanisławem Radkiewiczem i płk. Siedleckim, w końcu października 1946 r. oddał Becka do dyspozycji MBP. W swoim piśmie zaznaczył,

że „kpt. Beck Marian, pełniąc funkcję szefa PUBP w Krotoszynie, wywiązywał się ze swoich obowiązków. Z chwilą przeniesienia na stanowisko zastępcy zakres pracy okazał się dlań za duży, obowiązkom nie mógł podołać i stworzył taki stan rzeczy, że jest raczej przeszkodą niż pomocą w mojej pracy" (AIPN, 01133/686, k. 15).



Źródło: AIPN

Marian Beck

21 listopada 1946 r. Beck objął stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału Mundurowo-Taborowego MBP. Funkcję tę pełnił do 31 grudnia 1948 r. W styczniu 1948 r. został awansowany do stopnia majora. Pracując w MBP w Warszawie, po raz kolejny stał się obiektem zainteresowania Wydziału ds. Funkcjonariuszy MBP. W grudniu 1948 r. sporządzono w jego sprawie specjalny raport do ministra bezpieczeństwa publicznego, okazało się bowiem, że bez zezwolenia posiada i przechowuje sześć sztuk broni palnej, w tym dwa karabiny maszynowe. W efekcie został ukarany trzydniowym aresztem domowym, zaś 23 grudnia 1948 r. do Biura Personalnego MBP wpłynął wniosek o przeniesienie go na inne stanowisko. Tym sposobem został kierownikiem Centralnej Składnicy Uzbrojenia MBP. Nową funkcję objął na podstawie rozkazu personalnego z 22 stycznia 1949 r.

W kwietniu 1950 r. Beck został niespodziewanie aresztowany przez funkcjonariuszy Biura ds. Funkcjonariuszy MBP. Pułkownik Siedlecki zwrócił się pismem z 23 czerwca 1950 r. do Dyrektora Departamentu Kadr MBP o zawieszenie go w wykonywaniu czynności służbowych. 31 sierpnia 1950 r. został przeniesiony do rezerwy z przekazaniem do dyspozycji Departamentu Kadr MON. We wrześniu 1950 r. minister Stanisław Radkiewicz wyraził zgodę na dyscyplinarne wydalenie go z aparatu bezpieczeństwa i skierowanie sprawy na drogę sądową. Powodem aresztowania Becka było śledztwo, które wykazało, że podczas swojej pracy w MBP publicznie prezentował antysemickie poglądy, a w czasie okupacji, o czym wspominano już wcześniej, brał udział w zabójstwie partyzanta Gwardii Ludowej o pseudonimie „Staszek", który był z pochodzenia Żydem.

Proces odbywał się 11, 14 i 28 maja 1951 r. przed WSR w Warszawie. Beck został uniewinniony od zarzutu współudziału w morderstwie dokonanym na partyzancie pochodzenia żydowskiego w 1943 r. Sąd tłumaczył, że gdyby stanął w obronie „Staszka", to sam zostałby zlikwidowany. Skazano go natomiast na półtora roku więzienia (z zaliczeniem na poczet kary pobytu w areszcie od 26 kwietnia 1950 r.) za naruszenie tajemnicy państwowej, gdyż – jak wykazała rewizja przeprowadzona w jego prywatnym mieszkaniu – przechowywał tam cztery dokumenty stanowiące tajemnicę państwową i 43 dokumenty sklasyfikowane jako tajemnica służbowa. Od lutego do października 1951 r. odbywał wyrok w Więzieniu Karno-Śledczym nr III w Warszawie.

We wrześniu 1951 r. przed WSR w Warszawie stanął jego syn Tadeusz – funkcjonariusz Departamentu II MBP. Został on skazany na karę półtora roku więzienia za przechowywanie w swoim prywatnym mieszkaniu dokumentacji służbowej oraz próbę

Warszawa dnia 16.XI.1951 r.

Do
Ministra Bezpieczeństwa Publicznego
Ob.Radkiewicza Stanisława
Drogą służbową przez
Dyrektora Departamentu Kadr
w/ W a r s z a w i e

R a p o r t

W sprawie rozliczenia
za wysługę lat.

Mjr.Becka Mariana
zam.Warszawa
Al.Niepodległości 143/52

Zwracam się do Obywatela Ministra z następującą prośbą:Zostałem przyjęty do organów M.B.P. przez Obywatela Ministra rozkazem Nr.18 z dnia 2 października 1944 r.Kolejno pracowałem:

1. Jako szef P.U.B.P. w Siedlcach do grudnia 1944 r.
2. " " " w Krotoszynie /woj.Poznań/do 19.XII.1945 r.
3. " z-ca szefa W.U.B.P. w Poznaniu do listopada 1946 r.
4. " " Naczelnika Wydz.Mundur. M.B.P.do 22.I.1949 r.

Ostatnio rozkazem personalnym nr.39 z dnia 22 stycznia 1949 r.objąłem jako kierownik Centralną Składnicę Uzbrojenia M.B.P.

W dniu 26 kwietnia 1950 r.zostałem aresztowany pod zarzutem współudziału w zabójstwie w 1943 r. partyzanta narodowości żydowskiej w oddziale A.L.na terenie Lewej Podmiejskiej.Z zarzutu tego wyrokiem Rejonowego Sądu Wojskowego /nr.sprawy 433/ zostałem uniewinniony w dniu 11.VI.1951 r.

Natomiast zostałem skazany wyrokiem w/w Sądu na karę 1 roku i 6 miesięcy więzienia z art.6 § 4 dekretem ustawy z dnia 26 października 1949 r. /bez degradacji/ Wyrok wyraźnie brzmi za naruszenie rozkazu Ministra Obrony Narodowej o tajemnicy wojskowej. Błąd ten popełniłem nie umyślnie i cały okres swej pracy około 6 lat w organach M.B.P. starałem się pracować jaknajlepiej.Nie byłem karany ani nie miałem upomnień.

Proszę Obywatela Ministra o przyznanie mi należności za wysługę lat,których nie otrzymałem przed aresztowaniem.Mam nadzieję że Obywatel Minister przychyli się do mej prośby.

B e c k M a r i a n

DEPARTAMENT KADR M.B.P
Wydział IV
Wpłynęło "..." XI 1951 r.
Nr ... zał ... ref ...

Źródło: AIPN

Raport Mariana Becka dotyczący ustalenia jego stażu pracy w organach bezpieczeństwa

zacierania śladów wypadku drogowego spowodowanego przez innego funkcjonariusza MBP.

Z początkiem 1956 r. Beck zaczął czynić starania o przyjęcie do pracy w MO. 1 kwietnia 1956 r. otrzymał zatrudnienie w KW MO w Warszawie na stanowisku naczelnika Służby Uzbrojenia. Cieszył się dobrą opinią przełożonych: „Pracę na odcinku służby uzbrojenia zna dobrze, jest pracownikiem doświadczonym, samodzielnym, z wyrobionym zmysłem organizacyjnym" (AIPN, 2174/1763, k. 10). Pracował tam do 30 maja 1960 r., czyli do emerytury. W 1967 r. otrzymał rentę dla osób szczególnie zasłużonych dla PRL.

Zmarł 28 grudnia 1969 r. w Państwowym Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Tworkach pod Warszawą. Został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.



Źródło: AIPN

Marian Beck

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi w 1993 r. wszczęła śledztwo w sprawie fizycznego i moralnego znęcania się nad oso-



Fot. Witold Bagieński

Nagrobek Mariana Becka i jego żony Urszuli na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach

bami zatrzymanymi w areszcie PUBP w Krotoszynie w latach 1945–1946. W 1998 r. sprawa wraz z zebranym materiałem dowodowym obciążającym m.in. Mariana Becka została przekazana do Prokuratury Rejonowej w Krotoszynie w celu jej zakończenia. Prokuratura, postanowieniem z 29 maja 1998 r., umorzyła śledztwo wobec śmierci sprawcy w 1969 r.

Awanse

Kapitan (1945 r.), major (1948 r.).

Odznaczony

Krzyżem Walecznych (1945 r.), Krzyżem Partyzanckim (1945 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1945 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Orderem Krzyża Grunwaldu III klasy (1946 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował słabą znajomość języka rosyjskiego i niemieckiego zarówno w mowie, jak i piśmie.

Informacje o rodzinie

Od 29 sierpnia 1929 r. był żonaty z Władysławą, która została zastrzelona przez Niemców w listopadzie 1943 r. Drugą żonę – Urszulę z d. Mikołajczyk (1921–2004), poznał w PUBP w Krotoszynie, gdzie pracowała jako sekretarka. Ślub zawarli 11 listopada 1945 r. w miejscu, w którym torturował aresztantów, tj. w siedzibie PUBP w Krotoszynie. Z pierwszego związku miał syna, a z drugiego córkę.

Źródła i literatura

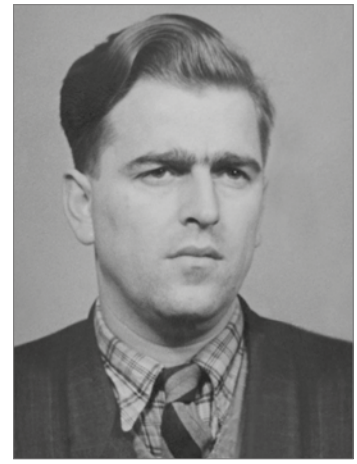
AAN, KC PZPR, CK XX/14493, Akta osobowe Mariana Becka; AAN, Zbiór Akt Działaczy Ruchu Robotniczego, t. 8087, Akta Mariana Becka; AIPN, 01133/686, Akta personalne funkcjonariusza Mariana Becka; AIPN, 2174/1763, Teczka akt personalnych Mariana Becka; AIPN, 0193/252, Akta osobowe funkcjonariusza Tadeusza Becka, k. 12, 18–19v; AIPN, 0952/104, Akta dyscyplinarne funkcjonariuszy cywilnych organów bezpieczeństwa, k. 17, 154–155, 161–163, 168–169; AIPN, 3421/26, Materiały ZBoWiD dot. Mariana Becka; AIPN Ld, 64/1–2, Akta śledztwa Ds 118/98 w sprawie fizycznego i moralnego znęcania się nad Kazimierzem Dopierałą, Kazimierzem Serek i innymi osadzonymi w areszcie PUBP w Krotoszynie przez funkcjonariuszy tego urzędu w latach 1945–1956; AIPN Ld, 64/4–6, Akta OKBZpNP IPN w Łodzi w sprawie fizycznego i moralnego znęcania się nad Kazimierzem Dopierałą, Kazimierzem Serek i innymi zatrzymanymi w areszcie PUBP w Krotoszynie przez funkcjonariuszy tego urzędu w latach 1945–1956; AIPN Ld, 595/1, Akta w sprawie karnej przeciwko Stanisławowi Ładwikowskiemu i Sylwestrowi Nowakowskiemu, k. 110–115; AIPN Ld, 595/4, Akta w sprawie karnej przeciwko Stanisławowi Ładwikowskiemu i Sylwestrowi Nowakowskiemu, k. 191–213; AIPN Po, 06/131, t. 17, Raporty i sprawozdania PUBP w Krotoszynie z lat 1945–1947, k. 27, 71; AIPN Po, 06/131,

t. 23, Raporty i sprawozdania PUBP w Krotoszynie z lat 1945–1949, k. 3–4, 25–27, 34, 38–39, 42, 45, 50; AIPN Po, 05/102, J. Górecki, W. Kałużny, *Krótka monografia powiatu krotoszyńskiego za lata 1945–1948*, b.d., k. 7–8; *Warszawa-Lewa Podmiejska 1942–1945. Z walk PPR, GL-AL*, red. T. Pietrzak i in., Warszawa 1971, s. 20–21, 46, 54, 59, 74–75, 90, 164–165, 195–196, 202, 214, 221–222, 226, 362–363, 397, 400–405, 407, 427–428, 430, 466–467, 475, 584, 668; J. Bednarek, *„Krwawa noc kępińska". Zbrodnie popełnione w 1945 r. przez funkcjonariuszy PUBP w Kępnie*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2006, nr 4, s. 214–241; *idem, Marian Beck (1907–1969). Sylwetka pierwszego kierownika PUBP w Krotoszynie* [w:] *Zmagania ze społeczeństwem. Aparat bezpieczeństwa wobec Wielkopolan w latach 1945–1956*, red. A. Łuczak, A. Pietrowicz, Poznań 2008, s. 225–233; *idem*, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Kępnie (1945–1956). Wybrane problemy* [w:] *Kępno i Ziemia Kępińska w latach 1945–1956. Studia i szkice*, red. J. Bednarek, J. Żelazko, Łódź 2007, s. 49–75; A. Pietrowicz, *Czesław Mocek (1917–1945)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 4, Kraków–Warszawa–Wrocław 2010, s. 407–411; *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 1: *A–D*, wyd. II, red. F. Tych, Warszawa 1985, s. 167–168; D. Szczepaniak, *Tadeusz Tyrakowski (1914–1945)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 3, Kraków–Warszawa–Wrocław 2007, s. 551–552.

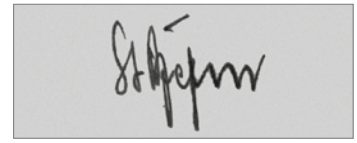
Jerzy Bednarek

Bejm Stanisław

1922–1975



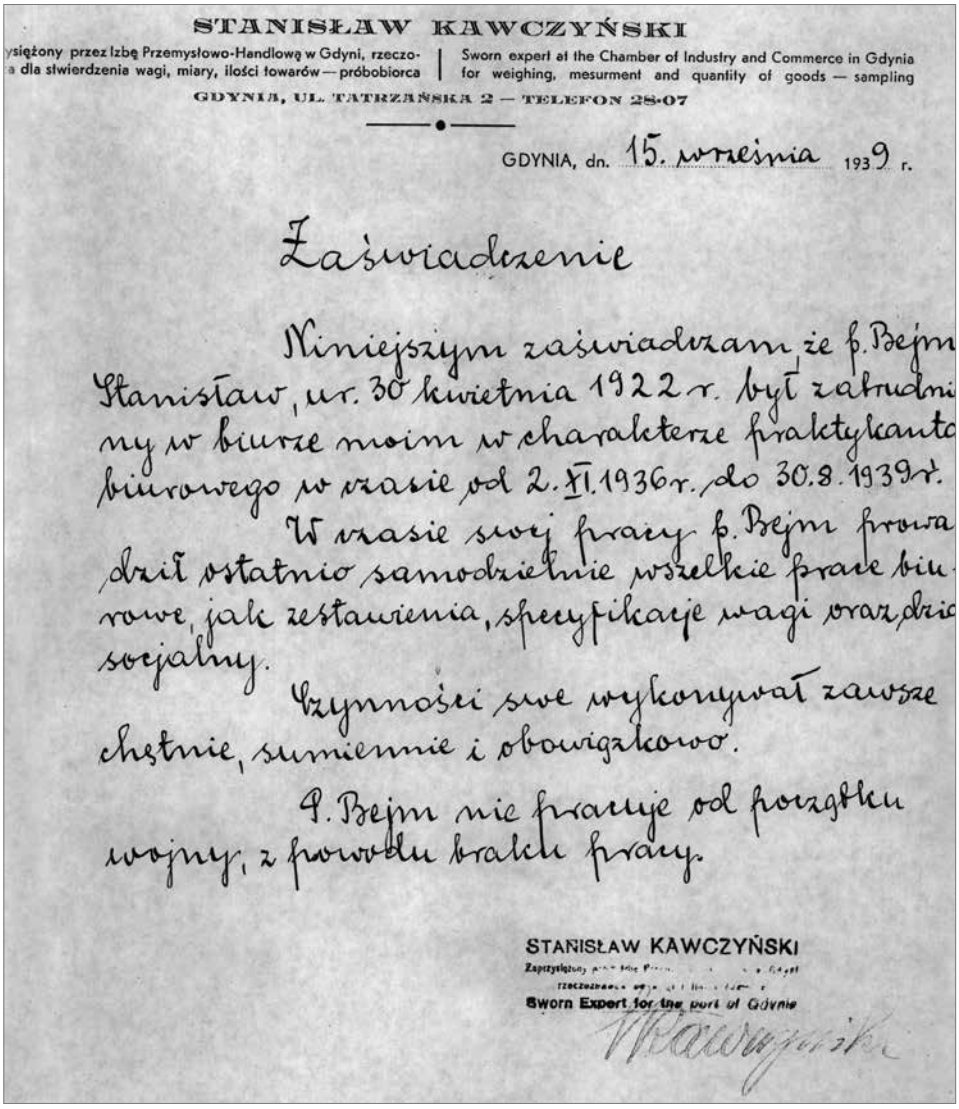
Źródło: AIPN



Urodzony 30 kwietnia 1922 r. we wsi Kuźnica Stara (gm. Przystajń, pow. częstochowski) w rodzinie Józefa (1894–1967) i Teresy z d. Sendal (zm. 1984 r.). Jego ojciec był rolnikiem, a później pracował jako stolarz, natomiast matka nie była aktywna zawodowo. Po zakończeniu II wojny światowej, dzięki reformie rolnej rodzina Bejmów otrzymała przydział ziemi we wsi Wojciechów k. Olesna na Opolszczyźnie. Do 1958 r. Józef Bejm był pracownikiem Państwowego Ośrodka Maszynowego w Oleśnie, a następnie przeszedł na emeryturę. Od lat czterdziestych należał do PPR, a później PZPR.

Stanisław Bejm miał czworo rodzeństwa. Najstarsza była jego siostra Czesława, po mężu Kotarska (ur. 1924 r.), która w latach pięćdziesiątych została przewodniczącą Gromadzkiej Rady Narodowej w Przystajni. Druga siostra nosiła imię Maria (ur. 1926 r.) i po wyjściu za mąż także nazywała się Kotarska. Rodzeństwo uzupełniało dwóch młodszych braci. Tadeusz (ur. 1929 r.) był na początku lat pięćdziesiątych pracownikiem Polskich Linii Oceanicznych, a później został działaczem partyjnym. Pnąc się po szczeblach kariery, w 1971 r. został I sekretarzem KW PZPR w Gdańsku. W latach 1972–1976 był posłem na Sejm, od 1975 r. piastował urząd ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska, a od 1976 do 1977 r. ministra komunikacji. W latach 1977–1985 był wiceprezesem NIK, a ponadto między rokiem 1971 a 1981 – członkiem KC PZPR. Najmłodszy z rodzeństwa – Czesław (ur. 1933 r.) pracował jako technik w Pustkowie k. Dębicy, a później w „Energomontażu" w Gdańsku.

Do 1930 r. rodzina Bejmów mieszkała w Kuźnicy Starej, po czym przeprowadziła się do Kolonii Obłuże w Gdyni. Józef Bejm zaczął wówczas pracować jako cieśla na różnych budowach, a następnie znalazł zatrudnienie w gdyńskiej stoczni. Wkrótce po przeprowadzce Stanisław Bejm rozpoczął naukę w szkole powszechnej. Po jej ukończeniu, od listopada 1936 r. do wybuchu wojny był praktykantem biurowym w firmie „Stanisław Kawczyński, Ekspertyza Przeładunków Morskich" w Gdyni. Równocześnie uzupełniał wykształcenie, uczęszczając na kursy wieczorowe w szkole handlowej. Do września 1939 r. udało mu się ukończyć dwie klasy. Od 1931 r. był harcerzem i należał do gdyńskiej 6. Drużyny ZHP im. Tadeusza Kościuszki.



STANISŁAW KAWCZYŃSKI

ysięgłony przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Gdyni, rzeczo-
a dla stwierdzenia wagi, miary, ilości towarów — próbobiorca

Sworn expert at the Chamber of Industry and Commerce in Gdynia
for weighing, mesurment and quantity of goods — sampling

GDYNIA, UL. TATRZAŃSKA 2 — TELEFON 28-07

GDYNIA, dn. 15. września 1939 r.

Zaświadczenie

Niniejszym zaświadczam, że p. Bejm Stanisław, ur. 30 kwietnia 1922 r. był zatrudniony w biurze moim w charakterze praktykanta biurowego w czasie od 2. VI. 1936 r. do 30. 8. 1939 r.

W czasie swej pracy p. Bejm prowadził ostatnio samodzielnie wszelkie prace biurowe, jak zestawienia, specyfikacje wagi oraz dział socjalny.

Czynności swe wykonywał zawsze chętnie, sumiennie i obowiązkowo.

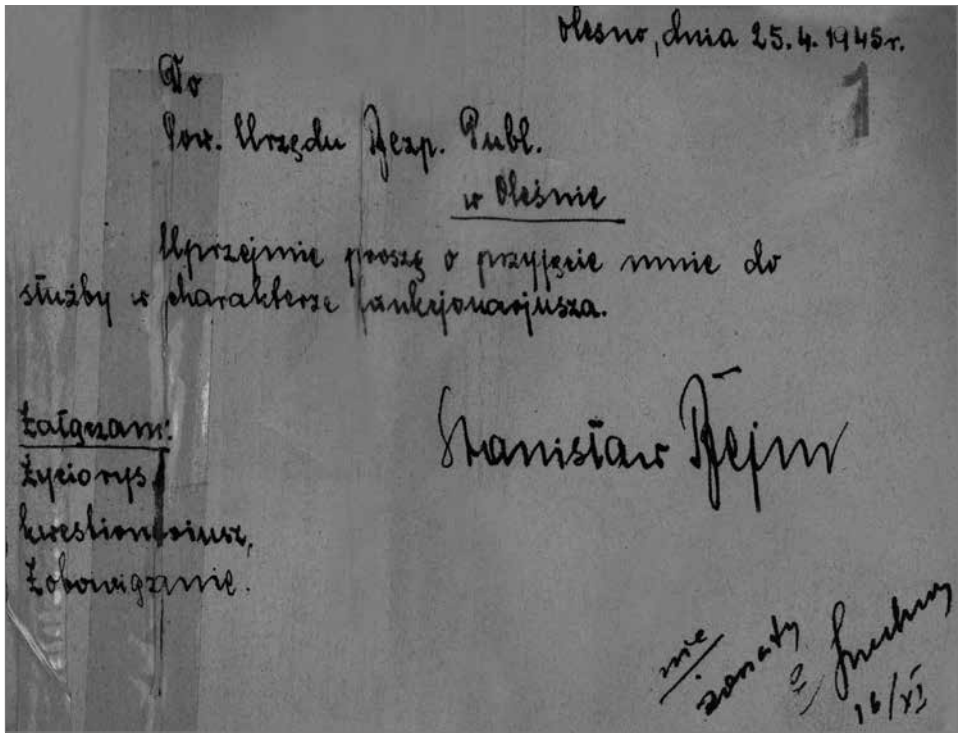
P. Bejm nie pracuje od początku wojny, z powodu braku pracy.

STANISŁAW KAWCZYŃSKI
Zaprzysiężony [illegible]
rzeczoznawca [illegible]
Sworn Expert for the port of Gdynia

Źródło: AIPN

Zaświadczenie potwierdzające zatrudnienie Stanisława Bejma w firmie „Stanisław Kawczyński, Ekspertyza Przeładunków Morskich", 15 września 1939 r.

Kiedy wybuchła wojna, Bejmowe pozostali początkowo w dotychczasowym miejscu zamieszkania. W listopadzie 1939 r. niemieckie władze okupacyjne podjęły decyzję o ich wysiedleniu. W rezultacie wrócili w swoje rodzinne strony i zamieszkali we wsi Przystajń. Sam Stanisław został w połowie kwietnia 1940 r. wysłany na roboty przymusowe do niedalekiego Kluczborka. Ze względu na trudne warunki pracy i złe traktowanie ze strony właściciela gospodarstwa pod koniec sierpnia 1940 r. zdecydował się na ucieczkę. Po krótkim okresie ukrywania się, w połowie września zatrudnił się w kopalni rudy



Oleśno, dnia 25.4.1945 r.

Do
Pow. Urzędu Bezp. Publ.
w Oleśnie

Uprzejmie proszę o przyjęcie mnie do służby w charakterze funkcjonariusza.

Załączam:
Życiorys
kwestionariusz,
Zobowiązanie.

Stanisław Bejm

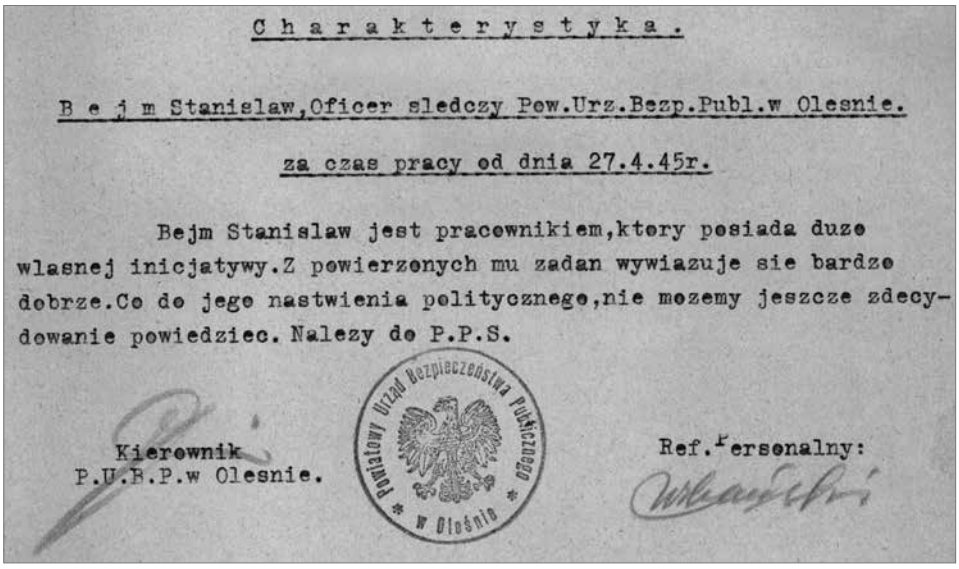
Źródło: AIPN

Podanie Stanisława Bejma o przyjęcie do służby w MBP, 25 kwietnia 1945 r.

żelaza „Krystyna" w Pankach jako pomocnik magazyniera. Już kilka tygodni później został aresztowany przez władze okupacyjne za ucieczkę z przymusowych robót. Po trzymiesięcznym pobycie w areszcie w Lublińcu odesłano go z powrotem do kopalni w Pankach. W lutym 1944 r. wraz z całą rodziną i kilkoma innymi osobami został ponownie aresztowany przez Gestapo. Przyczyny ich zatrzymania nie są jasne. Po dwóch miesiącach, w czasie których był kilkukrotnie przesłuchiwany, zwolniono go i powrócił do pracy w kopalni. W sierpniu 1944 r. powierzono mu samodzielne prowadzenie administracji magazynu głównego. W świetle niektórych powojennych relacji, ze względu na znajomość języka niemieckiego, w odróżnieniu od innych robotników miał być dobrze traktowany przez kierownictwo zakładu. Część ludzi podejrzewała, że jest folksdojczem, i obawiała się go.

Po oswobodzeniu przez Armię Czerwoną, w drugiej połowie stycznia 1945 r. Stanisław Bejm został stenotypistą w komendzie MO w Pankach. Równocześnie od marca do kwietnia tr. pracował dorywczo w Zarządzie Gminnym w Przystajni. 25 kwietnia przyjęto go do pracy w PUBP w Oleśnie. W marcu 1945 r. został członkiem PPS.

Stanisław Bejm rozpoczął służbę w UB w Oleśnie 25 kwietnia 1945 r. od stanowiska młodszego oficera śledczego. Ze względu na to, że nie miał żadnego przygotowania do tej pracy, skierowano go na siedmiotygodniowy kurs praktyczny do WUBP w Katowicach. Kiedy okazało się, że młody funkcjonariusz spełnia pokładane w nim nadzieje,



Charakterystyka.

Bejm Stanislaw,Oficer sledczy Pow.Urz.Bezp.Publ.w Olesnie.

za czas pracy od dnia 27.4.45r.

Bejm Stanislaw jest pracownikiem,ktory posiada duze wlasnej inicjatywy.Z powierzonych mu zadan wywiazuje sie bardzo dobrze.Co do jego nastwienia politycznego,nie mozemy jeszcze zdecydowanie powiedziec. Nalezy do P.P.S.

Kierownik
P.U.B.P.w Olesnie.

Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Oleśnie

Ref. Personalny:

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Stanisława Bejma, 1945 r.

27 października 1945 r. awansowano go na stanowisko oficera śledczego. Ze względu na spore luki w obsadzie urzędu w praktyce pełnił obowiązki kierownika Referatu Śledczego. Chociaż szef oleskiego PUBP doceniał jego pilność w wykonywaniu obowiązków, zarzucał mu jednak brak kreatywności i inicjatywy.

W kwietniu 1946 r. sekretarz Powiatowego Komitetu PPS w Oleśnie wystąpił do komitetu partii w Katowicach z prośbą o złożenie wniosku o awans dla Stanisława Bejma. Wojewódzki Komitet PPS przychylił się do tej prośby, zwracając się do katowickiego WUBP o wyznaczenie go na stanowisko zastępcy szefa PUBP w Oleśnie. Mimo że prośba ta nie została wysłuchana, kariera Bejma rozwijała się. Co ważne, w charakterystyce z jesieni 1946 r. uznano go za pewnego politycznie. Doceniono również jego inteligencję i zdyscyplinowanie. Wyrazem pozytywnej opinii na jego temat był awans na stanowisko starszego oficera śledczego z 16 października 1946 r. Oprócz tego został odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi oraz przyznano mu dwie nagrody pieniężne i jedną rzeczową. Został również dostrzeżony przez przełożonych z WUBP w Katowicach, którzy zdecydowali się ściągnąć go do swojego urzędu.

Od 1 lutego 1947 r. Bejm zajmował stanowisko starszego oficera śledczego Wydziału Śledczego. Po przeniesieniu do katowickiego WUBP wystąpił z PPS i w lutym 1947 r. został członkiem PPR. Pracując w nowym miejscu, dość szybko zyskał zaufanie przełożonych. Doceniano jego wiedzę, uczciwość i prawdomówność, jednak nie dostrzegano u niego wystarczających predyspozycji do objęcia jakiegoś kierowniczego stanowiska. W opinii służbowej z kwietnia 1947 r. jego naczelnik zwrócił natomiast uwagę, że przejawia „lekkie skłonności [do] sympatii w stronę sfer inteligencji, tzn. w prowadzeniu sprawy, w toku dyskusji lub [przy] składaniu raportu, występuje b[ardzo] delikatnie, lecz z lżejszym oskarżeniem w stosunku do osób zaliczających się w okresie przedwrześ-

niowym do uprzywilejowanych. Tendencje te są b[ardzo] delikatne i dopiero w czasie dłuższej współpracy dają się zauważyć" (AIPN, 01737/106, k. 86 [pdf]).

W maju 1947 r. Stanisław Bejm został skierowany na półroczny kurs do Centrum Wyszkolenia MBP w Legionowie. W trakcie szkolenia został awansowany do stopnia chorążego. Bardzo dobre wyniki sprawiły, że w listopadzie 1947 r. dyrektor resortowej uczelni ppłk Mieczysław Broniatowski wystąpił o powierzenie mu funkcji wykładowcy. Podczas rutynowego weryfikowania danych, które Stanisław Bejm podał przy wstępowaniu do UB, zwrócono jednak uwagę na budzący wątpliwości fragment jego życiorysu i nakazano mu wyjaśnienie okoliczności, w których został aresztowany przez Niemców w lutym 1944 r. W składanych dokumentach podał bowiem informację, że nastąpiło to na skutek donosu konfidenta. Miał on rzekomo wskazać jego rodzinę jako osoby dysponujące informacjami na temat desantu sowieckich skoczków spadochronowych oraz ludzi, którzy się z nimi kontaktowali. W swoich wyjaśnieniach jesienią 1947 r. funkcjonariusz przyznał, że informacja ta nie była prawdziwa i że w czasie okupacji nie miał styczności z żadnym oddziałem partyzanckim. Twierdził, że wpisał te dane za radą szefa PUBP w Oleśnie, który przyjmował go do pracy. Choć może się to wydawać zaskakujące, dyrektor Biura Personalnego MBP płk Mikołaj Orechwa uznał to wyjaśnienie za wystarczające i rozkazem z 31 grudnia 1947 r. Stanisław Bejm został mianowany wykładowcą CW MBP w Legionowie, z dniem 15 stycznia 1948 r.

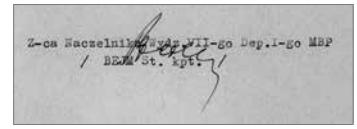
Sam funkcjonariusz, który 1 grudnia 1947 r. awansował na podporucznika, od połowy tego miesiąca przebywał z powrotem w Katowicach. Kierownictwo tamtejszego WUBP, które nie było świadome, że Biuro Personalne MBP przygotowuje się do przeniesienia go do ośrodka szkoleniowego w Legionowie, przydzieliło go do Wydziału I (kontrwywiadowczego). Początkowo Stanisław Bejm zapoznawał się z pracą Sekcji II, zajmującej się walką z wywiadem angielskim, po czym powierzono mu pełnienie obowiązków kierownika Sekcji III, odpowiedzialnej za problematykę wywiadów amerykańskiego i francuskiego.

Młody oficer sprawdził się w nowej roli, a naczelnik Wydziału I WUBP w Katowicach Marian Cuber uznawał go za „niemal najlepszego" kierownika w zarządzanej przez siebie jednostce. Z tego powodu 23 stycznia 1948 r. wystąpił do Wydziału Personalnego katowickiego WUBP o zatwierdzenie Bejma na faktycznie zajmowanym stanowisku. Kiedy oczekiwano na decyzję w jego sprawie, Biuro Personalne MBP nadesłało do urzędu rozkaz o przeniesieniu funkcjonariusza do CW MBP w Legionowie. Oświadczono przy tym, że powinien się tam znaleźć w ciągu miesiąca. Sytuację tę przyjęto w Katowicach ze zdziwieniem. Aby zatrzymać cennego pracownika, naczelnik Wydziału I zwrócił się do dyrektora Departamentu I MBP płk. Adama Gajewskiego o interwencję i zablokowanie niepożądanej nominacji. Umotywował to trudnościami z obsadzeniem stanowisk kierowniczych w swoim wydziale i dużymi kompetencjami zawodowymi Stanisława Bejma. Sam funkcjonariusz również nie był w tym czasie zainteresowany przenosinami do centrali resortu. W końcu dopiero podczas reorganizacji struktury WUBP, która weszła w życie 1 czerwca 1948 r., zatwierdzono jego nominację na kierownika Sekcji VI Wydziału I WUBP w Katowicach, a rozkaz o przeniesieniu go do CW MBP w Legionowie został anulowany.

Stanisław Bejm kierował komórką odpowiadającą za rozpracowywanie siatek wywiadowczych organizowanych przez polskich emigrantów i osoby związane z krajowym podziemiem, a także filtrację i obserwację środowiska powojennych repatriantów. Mimo że w lipcu 1948 r. Stanisław Bejm został ukarany naganą (bez wpisu do akt) za „niewłaściwe zachowanie się w stosunku do obcej mu osoby" (AIPN, 01737/106, k. 98 [pdf]), nie zachwiało to jego karierą. Nie tylko kierował własną sekcją, ale w wielu sytuacjach zastępował naczelnika Wydziału I podczas jego nieobecności. Z tego powodu w lutym 1949 r. szef katowickiego WUBP ppłk Eugeniusz Dowkan wnioskował do Biura Personalnego MBP o zatwierdzenie go na stanowisku zastępcy naczelnika tej jednostki. Propozycja ta spotkała się jednak z oporem ze strony dyrektora Departamentu I MBP płk. Stefana Antosiewicza, który uznał ją za zdecydowanie przedwczesną. Po konsultacji z szefostwem WUBP w Katowicach wyraził natomiast zgodę na mianowanie go kierownikiem Sekcji II Wydziału I tego urzędu. Nominacja ta stanowiła usankcjonowanie stanu faktycznego, ponieważ już od początku kwietnia 1948 r. Stanisław Bejm i tak nieformalnie kierował tą komórką. Sekcja II odpowiadała w tym czasie za rozpoznawanie i zwalczanie działalności angielskiego wywiadu. Funkcjonariusz został zatwierdzony na tym stanowisku 1 czerwca 1949 r. W połowie lipca tr. awansowano go również do stopnia porucznika. Jako kierownik sekcji cieszył się zaufaniem przełożonych i autorytetem u podwładnych. Obok pracy koncepcyjnej osobiście pracował z agenturą. Ponadto Stanisław Bejm był członkiem Komitetu PZPR przy WUBP w Katowicach i odpowiadał m.in. za nadzór nad Kołem TPPR tego urzędu. Prowadził również wykłady w szkole wojewódzkiej katowickiego UB. Jak przyznawali jego przełożeni, cieszył się przy tym popularnością wśród słuchaczy. Sam również uzupełniał wykształcenie i w 1948 r. udało mu się dokończyć naukę na poziomie szkoły średniej i zdać maturę.

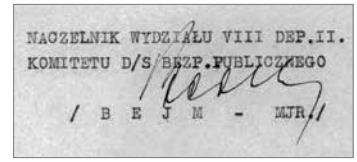
Kiedy w maju 1950 r. szef WUBP w Katowicach powrócił do pomysłu awansowania Stanisława Bejma na zastępcę naczelnika Wydziału I, kierownictwo Departamentu I MBP podjęło decyzję o przeniesieniu go na stałe do warszawskiej centrali. Początkowo wicedyrektor kontrwywiadu MBP ppłk Julian Konar przewidywał powierzenie mu roli kierownika sekcji, jednak 1 września 1950 r. zaszeregowano go na etacie starszego referenta Sekcji III Wydziału V Departamentu I MBP. Wydział ten odpowiadał wówczas za rozpracowywanie amerykańskich siatek wywiadowczych w kraju i obserwację oficjalnych przedstawicielstw Stanów Zjednoczonych. W praktyce Stanisław Bejm został przeniesiony do centrali kontrwywiadu nieco wcześniej i pracował w Sekcji I, zajmującej się szeroko pojętą problematyką niemiecką. Dobra opinia, jaką cieszył się wcześniej, została podtrzymana, dzięki czemu na początku 1951 r. pozwolono mu pełnić obowiązki kierownika. Po kilku miesiącach naczelnik Wydziału V wystąpił o zatwierdzenie go na tym stanowisku. Chociaż według etatu z dniem 1 lipca 1951 r. został kierownikiem Sekcji II, to w praktyce nadal zarządzał Sekcją I. Przesunięto go formalnie na to stanowisko dopiero 1 sierpnia 1952 r. Z kolei 22 lipca 1951 r. awansowano go do stopnia kapitana.

W czasie reorganizacji struktury Departamentu I MBP, która nastąpiła 1 czerwca 1953 r., kpt. Stanisław Bejm został zastępcą naczelnika Wydziału VII. Jednostka ta określana była mianem Wydziału Dyplomatycznego, ponieważ zajmowała się zbiera-


Z-ca Naczelnika Wydz. VII-go Dep.I-go MBP
/ BEJM St. kpt. /

niem informacji dotyczących aktywności zachodnich przedstawicielstw dyplomatycznych, konsularnych i handlowych w PRL. Ze względu na odejście dotychczasowego naczelnika na przełomie lat 1953 i 1954 oficer przejął jego obowiązki, a od 1 kwietnia 1954 r. pełnił je oficjalnie. W rekomendacji zawartej we wniosku o tę nominację doceniono jego umiejętność zarządzania pracownikami i zdobycia sobie autorytetu. 21 lipca 1954 r. Bejm został awansowany do stopnia majora. Od maja 1953 r., przez dwie kadencje, pełnił również funkcję II sekretarza POP przy Departamencie I MBP.

Kiedy zlikwidowano MBP, a wchodzące w jego skład jednostki operacyjne przeniesiono do KdsBP, w styczniu 1955 r. dotychczasowy Departament I stał się Departamentem II KdsBP. Nowy etat jednostki wszedł w życie 1 kwietnia 1955 r. Od tego momentu mjr Stanisław Bejm zajmował stanowisko naczelnika Wydziału VIII, odpowiadającego za wykrywanie i przeciwdziałanie aktywności szpiegowskiej prowadzonej przez pracowników zachodnich placówek dyplomatycznych i konsularnych w PRL. Była to jedna z najważniejszych jednostek w departamencie i tworzyło ją aż siedem sekcji zajmujących się poszczególnymi przedstawicielstwami i ich personelem. Obok obserwowania ich działalności i prowadzenia nasłuchu, od czasu do czasu przeprowadzano tzw. penetracje, czyli włamywano się do budynków placówek i mieszkań rozpracowywanych osób. Równolegle do pracy zawodowej w latach 1955–1956 funkcjonariusz uczestniczył w kursach partyjnych organizowanych przez WUML.


NACZELNIK WYDZIAŁU VIII DEP.II.
KOMITETU D/S BEZP.PUBLICZNEGO
/ B E J M - MJR./

W lipcu 1956 r. Departament II KdsBP powołał swoje pierwsze zagraniczne przedstawicielstwo. Grupa Kontrwywiadowcza „Karpaty" stanowiła ekspozyturę tej jednostki w Berlinie, który w tych latach był światowym centrum międzynarodowego szpiegostwa. Według pierwotnych założeń przedstawicielstwo to miało działać równolegle do wywiadowczej rezydentury Departamentu I KdsBP w Berlinie. Jego podstawowym zadaniem było rozpracowywanie zachodnich ośrodków szpiegowskich mających siedziby na terenie Berlina Zachodniego. W październiku 1956 r. skorygowano wzajemną zależność między placówkami wywiadu i kontrwywiadu, ustalając, że koordynatorem całości pracy grup departamentów I i II będzie rezydent wywiadu. Kierownik Grupy Kontrwywiadowczej był natomiast jego zastępcą, który miał prawo do reprezentowania swojej jednostki przed służbami NRD i sowiecką rezydenturą. Od tej pory pracownicy kadrowi Departamentu II kierowani do Berlina byli przenoszeni na specjalnie w tym celu utworzony etat niejawny nr 060/11. W sierpniu 1956 r. pierwszym kierownikiem Grupy „Karpaty" został mjr Stanisław Bejm, który działał pod pseudonimem „Stefan". O jego nominacji zadecydowały najprawdopodobniej zdolności organizacyjne. Mimo służbowego pobytu w Berlinie, od 1957 r. oficer studiował eksternistycznie na Wydziale Dyplomatyczno-Konsularnym Szkoły Głównej Służby Zagranicznej w Warszawie. W październiku 1960 r. obronił pracę magisterską z zakresu historii stosunków międzynarodowych. 3 lipca 1958 r. awansowano go do stopnia podpułkownika.



Własnoręczny podpis

Szkoła Główna Służby Zagranicznej w Warszawie

Nr E/101

21

DYPLOM

Ob. Stanisław Bejm

urodzony dnia 30 kwietnia 1922 r.

w Kuźnicy Starej

po odbyciu studiów wyższych

w latach 1957 - 1960

specjalizując się w zakresie

Historii stosunków międzynarodowych

i złożeniu egzaminu dyplomowego

z wynikiem bardzo dobrym

otrzymał w dniu 21 września 1960 r.

DYPLOM UKOŃCZENIA STUDIÓW WYŻSZYCH

[redacted] jednolitych

na Wydziale Dyplomatyczno - Konsularnym

Szkoły Głównej Służby Zagranicznej w Warszawie

i uzyskał tytuł magistra

REKTOR

Pieczęć

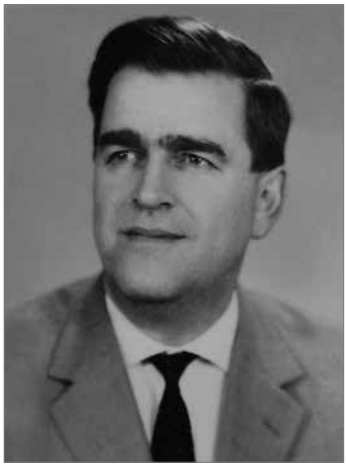
DZIEKAN

Warszawa, dnia 5 października 1960 r.

Źródło: AIPN

Dyplom ukończenia SGSZ w Warszawie przez Stanisława Bejma, 5 października 1960 r.

Stanisław Bejm przebywał w Berlinie do połowy października 1960 r. Jego misja została oceniona na tyle dobrze, że kiedy wrócił do kraju, złożono wniosek o awansowanie go na stanowisko wicedyrektora Departamentu II MSW. Propozycja ta została przyjęta i 15 grudnia 1960 r. Bejm objął tę funkcję. W ramach ustalonego wówczas podziału zadań pomiędzy członkami kierownictwa kontrwywiadu zajmował się nadzorowaniem Wydziału I (Amerykańskiego), Wydziału III (Zachodnioniemieckiego), Wydziału IV (Francuskiego) oraz Wydziału VIII, który odpowiadał za monitorowanie działalności placówek dyplomatyczno-konsularnych akredytowanych w PRL, a także wydziałów II (kontrwywiadowczych) KW MO w Kielcach, Koszalinie, Krakowie, Opolu i Warszawie. Oprócz tego odpowiadał za koordynowanie współdziałania z Departamentem IV MSW (wyznaniowym), Biurem „A" MSW (szyfrów), Biurem „B" MSW (obserwacji) oraz Biurem „W" (perlustracji korespondencji). 2 lipca 1962 r. oficer awansował do stopnia pułkownika.



Źródło: AIPN

Stanisław Bejm

Stanisław Bejm był wicedyrektorem kontrwywiadu MSW do 8 lutego 1965 r., po czym został



Źródło: AIPN

Stanisław Bejm

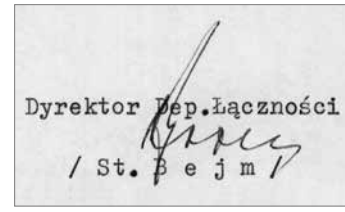
oddany do dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr i Szkolenia, a następnie 1 marca 1965 r. przesunięto go na etat niejawny wywiadu. Decyzje te związane były z wyznaczeniem go na stanowisko dyrektora Departamentu Łączności MSZ, co nastąpiło 1 maja 1965 r. Kierowany przez niego departament odpowiadał za organizowanie łączności szyfrowej i kurierskiej centrali MSZ z zagranicznymi przedstawicielstwami, a także wszelkie kwestie związane z ich zabezpieczeniem technicznym i ochroną placówek. Trzon personelu tego pionu stanowili pracownicy organów bezpieczeństwa, w tym przede wszystkim wywiadu, kontrwywiadu, Biura „A" (szyfrów) i Biura „T" (techniki). Trzy lata później, 1 maja 1968 r., kierownictwo MSZ przeniosło Stanisława Bejma na stanowisko dyrektora Departamentu Konsularnego. Jednym z zadań, które mu wówczas powierzono, było uporządkowanie i ujednolicenie przepisów konsularnych dotyczących wydawania paszportów i wiz. Uczestniczył też w konferencjach dotyczących bezwizowego ruchu granicznego między krajami bloku. Od strony formalnej był on jednak nadal funkcjonariuszem MSW na etacie niejawnym wywiadu.

We wrześniu 1969 r. oficer otrzymał nominację na ambasadora PRL w Szwecji. Z uwagi na charakter oficjalnego stanowiska nie zlecono, mu zadań operacyjnych. Ustalono z nim jedynie, że do jego obowiązków będzie należało „prowadzenie działalności informacyjno-rozpoznawczej, stwarzanie odpowiednich warunków dla rezydentury i ułatwianie pracy jej oficerom" (AIPN, 01737/106, k. 147 [pdf]). Bejm wyjechał do Sztokholmu w połowie października i przebywał tam do 15 września 1972 r. Został odwołany przed terminem ze względu na poważne problemy zdrowotne, które uniemożliwiły mu wypełnianie obowiązków.



Źródło: AIPN

Stanisław Bejm



Po powrocie do kraju funkcjonariusz został nominowany na stanowisko doradcy ministra w Departamencie IV MSZ, odpowiedzialnego za kraje Europy Zachodniej. Z powodu złego stanu zdrowia nie mógł jednak normalnie pracować. W związku z ostrą niewydolnością nerek, która wymagała transplantacji, przeszedł długotrwałe leczenie i rekonwalescencję. Opiekowała się nim w tym czasie klinika rządowa. Kiedy wiosną 1975 r. wydawało się, że stan oficera



Fot. Witold Bagieński

Nagrobek Stanisława Bejma na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach

się poprawia i wkrótce będzie zdolny do wykonywania swoich obowiązków, kierownictwo MSW postanowiło powierzyć mu nowe zadania. W maju 1975 r. minister spraw wewnętrznych Stanisław Kowalczyk podpisał wniosek w sprawie powierzenia płk. Stanisławowi Bejmowi stanowiska dyrektora Biura Paszportów MSW. Ze względu na nagłe pogorszenie się stanu zdrowia zdecydowano się jednak zaczekać z przekazaniem mu nowych obowiązków. Kiedy zabiegi rządowych lekarzy okazały się nieskuteczne, wyrażono zgodę na wysłanie go do Szwecji, gdzie już wcześniej się nim opiekowano. Wysiłki tamtejszych lekarzy również okazały się niewystarczające i 30 czerwca 1975 r. Stanisław Bejm zmarł w klinice w Huddinge. Pochowano go z honorami na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

Awanse

Chorąży (1947 r.), podporucznik (1947 r.), porucznik (1949 r.), kapitan (1951 r.), major (1954 r.), podpułkownik (1958 r.), pułkownik (1962 r.).

Odznaczony:

Brązowym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1950 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1955 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1959 r.),

odznaką „20 lat w Służbie Narodu" (1964 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1964 r.), brązowym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1966 r.), Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego (1966 r.), Medalem 30-lecia Polski Ludowej (1974 r.), srebrnym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1974 r.), złotą odznaką „W Służbie Narodu"(1975 r.), medalem „Za udział w walkach w obronie władzy ludowej" (1984 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował dobrą znajomość języka niemieckiego oraz słabą rosyjskiego.

Informacje o rodzinie

Od 12 czerwca 1945 r. żonaty z Joanną z d. Kluba (ur. 1925 r.), która była córką funkcjonariusza PUBP w Oleśnie. Żona od 1945 r. zajmowała się wychowywaniem syna, po czym w 1948 r. zaczęła pracować jako kierowniczka kancelarii głównej w Dyrekcji Przemysłu Miejscowego w Katowicach. Po przeniesieniu męża do Warszawy została zatrudniona w Ministerstwie Przemysłu Drobnego i Rzemiosła, a od 1954 r. nie pracowała zawodowo. Małżonkowie mieli dwoje dzieci.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, Biuro Spraw Kadrowych, 237/XXIII-765, Akta dot. Stanisława Bejma; AIPN, 01737/106, Akta osobowe funkcjonariusza Stanisława Bejma; AIPN, 230/348, Materiały administracyjne dotyczące Stanisława Bejma; AIPN, 0649/9, t. 18, Podział zadań w kierownictwie Departamentu II MSW, 10 XI 1962 r., k. 177–178; AIPN, 01062/27, t. 1, Sprawozdania Wydziału VIII Departamentu II KdsBP za 1955 r.; AMSZ, Departament Kadr i Szkolenia, t. 23578, Akta osobowe Stanisława Bejma; AUdsKiOR, K-459514, Dokumenty Stanisława Bejma; W. Bagieński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1, Warszawa 2017, s. 504–505; P. Pleskot, *Dyplomata czyli szpieg? Działalność służb kontrwywiadowczych PRL wobec zachodnich placówek dyplomatycznych w Warszawie (1956–1989)*, cz. 1, Warszawa 2013, s. 194, 275–277.

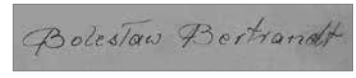
Witold Bagieński

Bertrandt Bolesław

1921–2007



Źródło: AIPN



Urodził się 20 sierpnia 1921 r. w Warszawie. Jego ojciec Antoni był z zawodu murarzem pracującym na warszawskich budowach. Był także członkiem PPS. W 1944 r. został zamordowany przez Niemców. Matka Katarzyna z d. Majkow zajmowała się prowadzeniem domu i wychowywaniem dzieci. Bolesław miał czworo rodzeństwa: Eugeniusza (ur. 1923 r.), Waldemara (ur. 1928 r.), Urszulę (ur. 1930 r.) i Janinę (ur. 1931 r.). W „Ankiecie specjalnej" wypełnionej w maju 1948 r. napisał, że jego rodzina była wyznania rzymskokatolickiego. W późniejszym ankietach określał się jako „niepraktykujący".

Bertrandt uczył się w jednej ze szkół powszechnych w Warszawie, a następnie rozpoczął edukację w trzyletniej wieczorowej szkole handlowej, którą ukończył w 1939 r. W międzyczasie podjął pracę zarobkową w Domu Handlowym „Moses Neufeld" przy warszawskim placu Grzybowskim, początkowo jako praktykant, a później sprzedawca. Po wybuchu II wojny światowej został zatrudniony na stanowisku magazyniera w firmie „Auto-Krupka", mieszczącej się na Nowym Świecie. Ponadto pomagał ojcu w pracach budowlanych. W 1943 r. ożenił się i do sierpnia 1944 trudnił się handlem na bazarze Różyckiego na warszawskiej Pradze.

Po wybuchu powstania warszawskiego postanowił wraz z małżonką opuścić Warszawę. Ten okres wspominał następująco: „nie mając żadnej rodziny poza Warszawą, tułałem się wraz z żoną po różnych miejscowościach woj. warszawskiego, a szczególnie w powiecie grójeckim" (AIPN, 2240/674, k. 61). Przebywając prawie pół roku poza stolicą, Bertrandtowie próbowali zapewne znaleźć jakiekolwiek źródła utrzymania. Do stolicy wrócili pod koniec stycznia 1945 r., zatem już po zajęciu miasta przez żołnierzy Armii Czerwonej.

21 kwietnia 1945 r. Bertrandt wstąpił w szeregi utworzonego niedługo wcześniej KBW. Według jednego ze źródeł do formacji przystąpił na ochotnika, wedle innego do służby wojskowej został zmobilizowany. Skierowano go na przeszkolenie do Centrum Wyszkolenia KBW w Andrzejowie koło Łodzi, a następnie do Legnicy. Tam pełnił służbę w 1. plutonie 2. Kompani Strzeleckiej. Przysięgę wojskową złożył 1 czerwca 1945 r. W takcie kursu w CW Bertrandt samowolnie wyjechał na trzy dni z Andrzejowa do Warszawy. Po powrocie na szkolenie został ukarany pięciodniowym aresztem i nie dopuszczono go do egzaminów. Ponadto trafił na listę osób, które podejrzewano o to, że

ppłk Bertrandt Bolesław
st.rewident Departamentu Finansowego MSW

Warszawa, dnia 22 luty 1972 r.

18.

MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH

drogą służbową

DYREKTOR Departament Finansowy MSW

R A P O R T

Zwracam się z uprzejmą prośbą o zaliczenie mi do wysługi lat następujących okresów służby:

a/ pracy w byłym Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego na stanowisku oficerskim - buchalter Departamentu II od czerwca 1948 r. do grudnia 1950 r.

b/ służby w formacjach KBW od marca 1945 r. do stycznia 1947 r.

Jednocześnie wyjaśniam, że w marcu 1945 r. wstąpiłem na ochotnika do formującej się szkoły oficerskiej Centrum Wyszkolenia KBW w Andrzejowie k/Łodzi.

W okresie promocji podchorążych tj. koniec listopada 1945 r. nie przystąpiłem do egzaminów końcowych z powodu zapalenia płuc. Po wyzdrowieniu w grudniu 1945 r. zostałem skierowany jako podchorąży do 14 Samodzielnego Batalionu Operacyjnego KBW w Poznaniu, gdzie przydzielono mnie do grupy zwiadu. W okresie 1946 r. brałem czynny udział w różnych operacjach likwidacji band - między innymi:

- band niemieckich /"wilkołaków"/ w powiatach: Kępno, Czarnków, Szczecinek, Krzyż,
- band NSZ w powiatach: Koło, Konin, Turek oraz Sempolno.

Nadto brałem czynny udział w zabezpieczeniu referendum.

Na skutek skierowania Sztabu KBW zostałem przyjęty w czerwcu 1948r. do MBP i zatrudniony w Departamencie II. Ubiegałem się w tym czasie o zaliczenie mi faktycznie skończonej Szkoły Oficerskiej KBW, lecz ówczesne Biuro d/s Funkcjonariuszy zbyt długo wyjaśniało mą sprawę, tak że otrzymałem pierwszy stopień oficerski dopiero w grudniu 1950 r., gdy ustalono, że w tej sprawie Biuro d/s Funkcjonariuszy nie wnosi do mnie żadnych zastrzeżeń. Nadmieniam, że od 1948 r. pełnię służbę nieprzerwanie w resorcie spraw wewnętrznych, a wysługę zaliczoną mam dopiero od grudnia 1950 r.

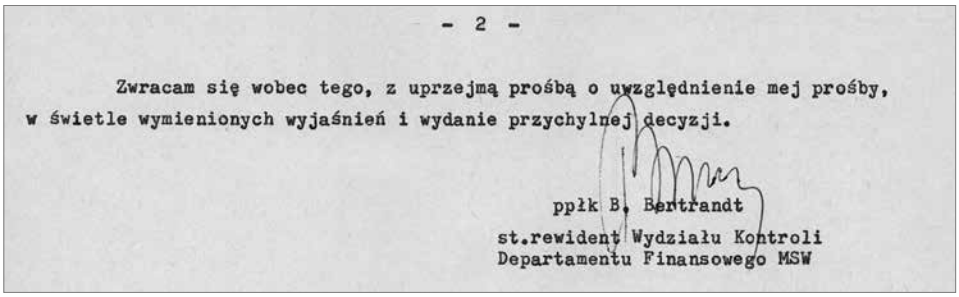
Raport proponuję załatwić odmownie z powodu braku podstaw prawnych. Opinia prawna na odwrocie.

Z-ca Naczelnika Wydziału I Departamentu Kadr MSW
płk E. Paradowski

28.02.72 r.

verte ~

Źródło: AIPN



- 2 -

Zwracam się wobec tego, z uprzejmą prośbą o uwzględnienie mej prośby, w świetle wymienionych wyjaśnień i wydanie przychylnej decyzji.

ppłk B. Bertrandt
st.rewident Wydziału Kontroli
Departamentu Finansowego MSW

Źródło: AIPN

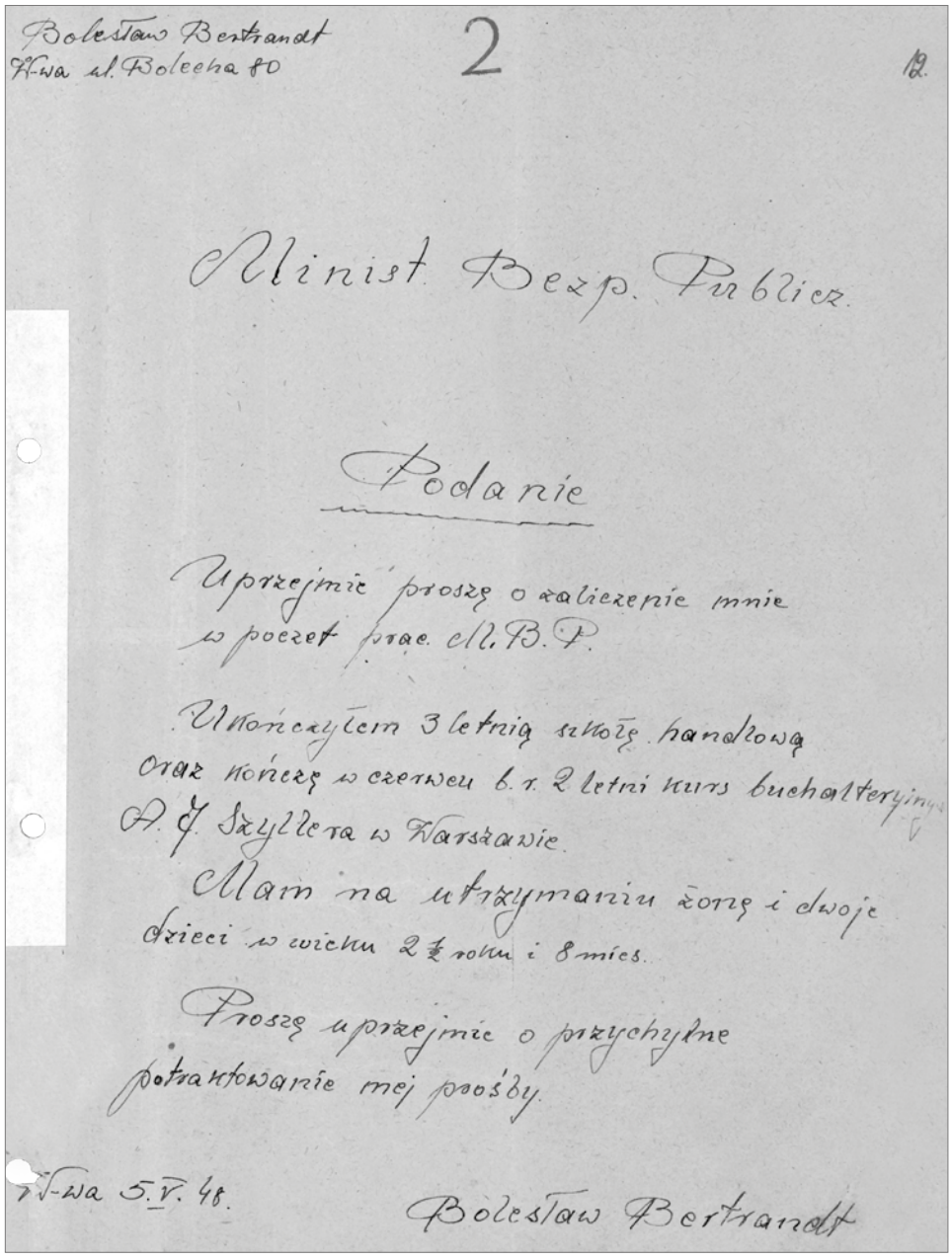
Raport Bolesława Betrandta dotyczący obliczenia stażu pracy obejmującego okres jego służby w KBW

mogą zdezerterować. Nie osiągał też zbyt dobrych wyników w nauce. W rezultacie nie został ani karnie zdemobilizowany, ani nie otrzymał pierwszej żołnierskiej promocji.

W grudniu 1945 r. przeniesiono go do Poznania, gdzie jako szeregowiec został żołnierzem Samodzielnego Batalionu Operacyjnego WBW. Podczas służby w tej jednostce brał udział w walkach z polską konspiracją niepodległościową, m.in. z oddziałem Franciszka Olszówki ps. „Otto", a także w operacjach przeciwko partyzantom kpt. Eugeniusza Kukolskiego „Groźnego" oraz grupom walczącym pod szyldem NSZ. Ponadto uczestniczył w akcjach skierowanych przeciwko niedobitkom niemieckiego Werwolfu, działającego na Dolnym Śląsku. Za ten okres służby w poznańskich WBW Bertrandt otrzymał pozytywną opinię: „Strz. Bertrandt Bolesław za czas swej służby okazał się żołnierzem dobrze wyszkolonym i zdyscyplinowanym. Z obowiązków swych wywiązał się dobrze, zyskuje sobie poważanie u swych kolegów i przełożonych. Z przekonania szczery demokrata. Politycznie uświadomiony. Jest niezdecydowany, gdzie ma zamiar pracować po zwolnieniu. Nadawałby się na pracownika UB" (AIPN, 0194/1436, k. 29).

W styczniu 1947 r. Bertrandt został zdemobilizowany i rozpoczął naukę na kursie buchalteryjnym Antoniego Juliana Szyllera (chodziło prawdopodobnie o prezesa Polskiego Związku Buchalterów – Rzeczoznawców i Bilansistów). Trafił na studium dla księgowych bilansistów o specjalności rachunkowość przemysłowa. Jednocześnie, aby mieć z czego utrzymać rodzinę, zajmował się handlem i starał się, bezskutecznie, znaleźć stałą pracę. W maju 1948 r., prawdopodobnie z powodu trudnych warunków materialnych oraz za namową swojego teścia – niskiego stopniem funkcjonariusza UB w Warszawie Władysława Stępniaka, zdecydował się złożyć podanie o przyjęcie do pracy w MBP. Zanim został tam zatrudniony, poddano go „kontroli specjalnej". Niekorzystne informacje na jego temat przekazał szef Oddziału Informacji 10. Pułku KBW w Poznaniu ppor. Józef Doba. Poinformował on MBP, że Bertrandt figurował na liście osób podejrzewanych o możliwość dezercji. Nie wpłynęło to jednak negatywnie na decyzję kierownictwa resortu o jego zatrudnieniu. Oficjalnie 1 lipca 1947 r. rozpoczął on służbę jako buchalter w Wydziale VI (zajmującym się zaopatrzeniem technicznym) Departamentu II MBP.

Na początku 1949 r. MBP wznowiło wobec niego „kontrolę specjalną". Obiektem zainteresowania Biura Personalnego był nie tylko sam Bertrandt, ale również jego najbliżsi, w tym rodzina żony. Sprawdzano ich w PUBP w Grójcu, w KG MO w War-



Bolesław Bertrandt
W-wa ul. Boleslawa 80

2

12.

Minist. Bezp. Publicz.

Podanie

Uprzejmie proszę o zaliczenie mnie w poczet prac. M.B.P.

Ukończyłem 3 letnią szkołę handlową oraz kończę w czerwcu b.r. 2 letni kurs buchalteryjny A. J. Szyllera w Warszawie.

Mam na utrzymaniu żonę i dwoje dzieci w wieku 2½ roku i 8 mies.

Proszę uprzejmie o przychylne potraktowanie mej prośby.

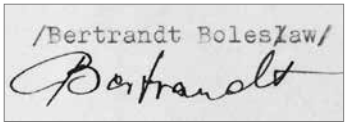
W-wa 5.V. 48.

Bolesław Bertrandt

Źródło: AIPN

Podanie Bolesława Bertrandta o przyjęcie do służby w MBP, 5 maja 1948 r.

szawie, w kartotekach i ewidencji Departamentu II MBP, w Wydziale „A" i w Wydziale ds. Funkcjonariuszy MBP. W związku z tą kontrolą odnaleziono kompromitujące informacje na temat młodszych braci – Eugeniusza i Waldemara. Pierwszemu, który



odbył szkolenie MBP, a później służył w Sztabie Generalnym LWP, zarzucono nadużywanie alkoholu, przeszkadzanie funkcjonariuszom MO w wykonywaniu czynności służbowych oraz przywłaszczenie mienia. Za to ostatnie przestępstwo został skazany na dwa tygodnie aresztu. Drugi, Waldemar, był funkcjonariuszem Więzienia Warszawa II. W listopadzie 1948 r. został jednak dyscyplinarnie zwolniony ze służby, wyniósł bowiem z aresztu gryps jednego z więźniów i przyjął łapówkę w wysokości 10 tys. zł. Z tego też powodu skazano go na siedem miesięcy więzienia. Ponadto kontrolujący rodzinę Bertrandtów funkcjonariusze dotarli do donosu sporządzonego w marcu 1950 r., który został przekazany do warszawskiego ORMO. Dokument dotyczył żony Krystyny Bertrandt. Kobieta wraz ze swoją przyjaciółką miała żartować z człowieka, który kupił książkę wydaną z okazji dwudziestej piątej rocznicy śmierci Juliana Marchlewskiego.

W sprawie braci Bolesław Bertrandt musiał złożyć wyjaśnienia w Departamencie Personalnym MBP. Przestępstwa Eugeniusza i Waldemara nie wpłynęły na jego karierę, chociaż Biuro ds. Funkcjonariuszy MBP prowadziło przeciwko niemu dochodzenie. Elementem śledztwa był raport z 21 kwietnia 1950 r., przygotowany dla ówczesnego dyrektora Biura ds. Funkcjonariuszy MBP płk. Jerzego Siedleckiego. W dokumencie tym przypomniano nielegalny wyjazd Bertrandta ze szkolenia w Andrzejowie i działalność jego braci. W konkluzji sporządzający raport funkcjonariusz wniósł jednak o „zaniechanie prowadzenia dalszego dochodzenia p[rzeciw]ko Bertrandtowi Bolesławowi i przesłanie kopii raportu z przeprowadzonego dochodzenia do Departamentu Kadr MBP. Dla rozpatrzenia celowości dalszego zatrudnienia ww. w pracy w aparacie BP" (AIPN, 0194/1436, k. 77). Uznał on, że nie udało się udowodnić dezercji Bertrandta, którego ponadto charakteryzował jako dobrego i pewnego pracownika.

Powyższą opinię Bertrandt wyrobił sobie już na początku pracy w resorcie. Pierwsza szczegółowa charakterystyka, wystawiona w kwietniu 1949 r., była dla niego bardzo pochlebna. Zawarta w niej ocena brzmiała: „Wyrobiony, o dobrej orientacji politycznej. Świadomy i pozytywny stosunek do obecnej rzeczywistości. Nawyków nacjonalistycznych nie ma. Bezpartyjny sympatyk PZPR". O jego kompetencjach napisano: „Opanowuje coraz lepiej swą pracę. Nadzwyczaj staranny, sumiennie, uczciwie wykonuje powierzone mu zadania, nie licząc się z czasem przy pokonywaniu trudności. Wysokie poczucie odpowiedzialności, szybko orientujący się w potrzebach wydziału. Zdyscyplinowany i zachowujący tajemnice służbowe". Określając jego zalety i wady, napisano: „Inteligentny, pracuje nad sobą. Wzorowy w szkoleniu podstawowym. Niezmiernie uczciwy, posługujący się prawdą. Nałogów nie ma. Życie prywatne wzorowe. Nadzwyczaj koleżeński i lubiany przez otoczenie" (AIPN, 0194/1436, k. 97).

Pomimo pozytywnych opinii służbowych 11 kwietnia 1950 r. Bolesław Bertrandt poprosił o zwolnienie ze służby. Decyzję swoją motywował chęcią podjęcia pracy jako buchalter przemysłowy oraz kontynuacją nauki w ramach kursów dla księgowych rewidentów. Przełożeni, którzy dość wysoko oceniali pracę funkcjonariusza, postanowili zatrzymać go w MBP. Został wezwany na rozmowę, w trakcie której, jak się wydaje, udało się go przekonać do pozostania w resorcie. Następnie w maju 1950 r. przeniesiono go do



Źródło: AIPN

Bolesław Bertrandt

VII grupy uposażenia, wystawiając mu przy tym dobrą opinię, podkreślającą m.in. jego fachowość i gorliwość: „Wyróżnia się samodzielnością i inicjatywą. Analizuje swą pracę i wprowadził już cały szereg innowacji, które dają poważne oszczędności w czasie. Pracowity, o wysokim poczuciu odpowiedzialności, niezwykle zdyscyplinowany" (AIPN, 0194/1436, k. 100).

Z dniem 1 czerwca 1950 r. utworzono Departament Łączności MBP, włączając w jego struktury część komórek i kadr dotychczas znajdujących się w Departamencie II MBP. W tym samym dniu przesunięto go do tej jednostki, gdzie został kierownikiem Sekcji I (Planowania i Finansów) Wydziału V (Zaopatrzenia Technicznego). Stanowisko to Bertrandt utrzymał również po reorganizacji Departamentu Łączności, która miała miejsce w połowie 1951 r.

W grudniu 1950 r. funkcjonariusz został mianowany na stopień chorążego, w lipcu 1952 – na podporucznika, a równe dwa lata później na porucznika. Awansom sprzyjały przede wszystkim pozytywne opinie wystawiane przez przełożonych. W charakterystykach uwydatniano jego dodatnie cechy charakteru, pracowitość i zdyscyplinowanie. Ponadto podkreślano, że funkcjonariusz prowadził specjalne kursy dla pracowników kierowanej przez siebie sekcji. Wspomniano także o jego zaangażowaniu w działalność TPPR i o samodzielnym dokształcaniu politycznym. Dzięki temu Bertrandt najpierw został kandydatem na członka, a 30 czerwca 1953 r. pełnoprawnym członkiem PZPR.

Po rozwiązaniu MBP i utworzeniu KdsBP oficer zachował swoje stanowisko. Pierwsze opinie w nowej strukturze, wystawione przez naczelnika Wydziału V Departamentu Łączności mjr. Mieczysława Krzemińskiego, a także dyrektora tej jednostki Feliksa Suczka, nie różniły się od wcześniejszych. Chwalono jego aktywność, dobrą współpracę pomiędzy Wydziałem V a zaopatrywanymi przezeń jednostkami czy też obniżenie kosztów obsługi telefonów. Przypomniano również o jego partyjnym zaangażowaniu i uczęszczaniu na zajęcia Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu. Pisano także, że Bertrandt był bardzo opiekuńczy i lojalny wobec swoich podwładnych. Dbał o ich sprawy materialne i rozwój zawodowy. Niemniej Krzemiński stwierdził, że podporucznik był dla swoich pracowników zbyt wyrozumiały oraz wytknął mu, że nie zawsze dotrzymywał ustalonych terminów. Potwierdził to Suczek.

1 kwietnia 1955 r. porucznik otrzymał awans na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału V Departamentu Łączności KdsBP. Rok później przesunięto go na tę samą funkcję w Wydziale IV, a 28 listopada 1956 r. mianowano kierownikiem Samodzielnej Sekcji Finansowej w Zarządzie Łączności, działającym już w strukturze MSW. W tym czasie, tj. w lipcu 1956 r., otrzymał także awans do stopnia kapitana.

Oceniający pierwsze dwa lata pracy oficera w Zarządzie Łączności MSW szef tej jednostki płk Anatol Jegliński napisał, że „kpt. Bertrandt Bolesław doskonale opanował obowiązki zawodowe posiadanego stanowiska. Zarówno merytorycznie słuszne podej-

ście do zagadnień, doskonała znajomość przepisów prawno-finansowych, jak i systematyczność w pracy powodują, że zarówno kpt. Bertrandt osobiście, jak i kierowana przez niego sekcja osiągają bardzo dobre wyniki w pracy. Dzięki przestrzeganiu dyscypliny finansowej, terminowemu realizowaniu zobowiązań Zarząd Łączności unika płacenia kar za zwłokę i monitów ze strony dostawców i banków. Konsekwentnie dążąc do upłynniania remanentów, prowadząc kontrolę wydatków za opłaty telefoniczne – kpt. Bertrandt uzyskuje dla MSW poważne wpływy pozaplanowe. Sekcją kieruje spokojnie, umiejętnie pracę planując i kontrolując realizację planów" (AIPN, 2240/674, k. 32).



Źródło: AIPN

Bolesław Bertrandt

19 lutego 1961 r. kapitan ukończył zaocznie Technikum Ekonomiczne w Warszawie, dzięki czemu mógł się posługiwać tytułem technik ekonomista, o specjalności planowanie obrotu towarowego. Następnie rozpoczął studia w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie, których ostatecznie nie ukończył. Ponadto w tym samym czasie odbył szkolenie wojskowe zorganizowane przez Departament Kadr i Szkolenia MSW, zakończone wynikiem dobrym. Dodatkowo w czerwcu 1961 r. Ministerstwo Finansów nadało mu tytuł dyplomowanego biegłego księgowego ze specjalnością działalność jednostek budżetowych. W tym samym miesiącu został również awansowany do stopnia majora.

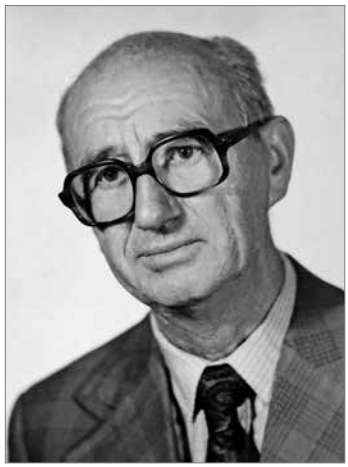
1 października 1964 r. Bolesław Bertrandt został szefem Wydziału Zaopatrzenia Technicznego Zarządu Łączności MSW. Kierując tą jednostką, przeprowadził jej reorganizację wewnętrzną, a także przygotował nowy system zaopatrywania pionów łączności w materiały niezbędne do pracy. Zdaniem przełożonych, postawione przed nim zadania wykonał bardzo dobrze. W związku z tym 1 stycznia 1965 r. został przeniesiony na stanowisko szefa, a od 1 grudnia tr., po kolejnej reorganizacji Wydziału Zaopatrzenia, naczelnika Wydziału X (Zaopatrzenia Technicznego). 5 lipca tr. otrzymał także awans na stopień podpułkownika.



Źródło: AIPN

Bolesław Bertrandt

W pierwszych miesiącach 1967 r. przełożeni zaproponowali Bertrandtowi przejście na stanowisko starszego rewidenta w Departamencie Finansowym MSW. Propozycja ta była dla niego na tyle interesująca, że sporządził wniosek adresowany do ówczesnego ministra spraw wewnętrznych Mieczysława Moczara, w którym poprosił o przeniesienie. Chęć zmiany stanowiska motywował swoim przygotowaniem zawodowym. Narzekał również na „ogólne osłabienie systemu nerwowego" (AIPN, 2240/674,



Źródło: AIPN

Bolesław Bertrandt

k. 48). Napisał m.in.: „Obecnie czuję się zmęczony tą pracą i dla dobra służby zwracam się z powyższą prośbą do Towarzysza Ministra, uważając, że resort większe będzie miał korzyści, wykorzystując moje ponad dwudziestoletnie doświadczenie i kierując mnie na inne stanowisko związane z mym zamiłowaniem i kwalifikacjami" (AIPN, 2240/674, k. 48). Kierownictwo MSW nie zgłosiło obiekcji i 1 maja 1967 r. został przeniesiony do Wydziału Kontroli Departamentu Finansowego MSW na stanowisko starszego księgowego rewidenta. W nowej jednostce podpułkownik kierował grupą rewidentów, odpowiadał m.in. za kontrolę wykorzystywania sprzętu i techniki operacyjnej w resorcie oraz kontrole wewnętrzne w Zakładzie Techniki Specjalnej i w Departamencie Techniki MSW. W tym samym czasie Bolesław Bertrandt został również włączony do prac Komisji ds. Usprawnienia Organizacji Pracy, kierowanej przez wiceministra MSW gen. bryg. Bogusława Stachurę. Gremium to analizowało wykorzystanie techniki specjalnej przez jednostki MSW.



Fot. Witold Bagieński

Grób rodzinny, w którym został pochowany Bolesław Bertrandt na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach

W 1970 r. Departament Kadr MSW przeprowadził kolejną kontrolę, której celem było sprawdzenie siostry i braci podpułkownika. Jej wyniki nie różniły się jednak od tej prowadzonej na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. Na początku 1973 r. Bertrandt zamierzał przejść na emeryturę. Rozmawiał o tym z dyrektorem Departamentu Finansowego MSW płk. Adamem Duszą. Przełożony był jednak sceptyczny. Sprawa ciągnęła się do sierpnia tr., kiedy Bertrandt napisał prośbę o zwolnienie ze służby. Wniosek motywował osiągnięciem wysługi lat oraz złym stanem zdrowia. Uskarżał się na nerwicę i zaniki pamięci. Ostatecznie z dniem 1 października 1973 r. zakończył aktywność zawodową.

W listopadzie 1978 r. Bertrandt złożył deklarację członkowską do ZBoWiD. Przyjęto go 31 stycznia 1979 r. Po upadku PRL, 4 lipca 1992 r. kierownik UdsKiOR podjął decyzję o pozbawieniu go uprawnień kombatanckich. Podpułkownik próbował się odwoływać od tej decyzji, zaskarżając do UdsKiOR, a później do NSA. 18 maja 1993 r. NSA oddalił skargę Bertrandta, uznając za bezsporne, „że skarżący [Bertrandt – przyp. P.Sz.] był zatrudniony w aparacie bezpieczeństwa publicznego" (AUdsKiOR, K-70558, k. 20), co ostatecznie zamknęło sprawę.

Bolesław Bertrandt zmarł 1 września 2007 r. Został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Awanse

Chorąży (1950 r.), podporucznik (1952 r.), porucznik (1954 r.), kapitan (1956 r.), major (1961 r.), podpułkownik (1965 r.).

Odznaczony

Odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1962 r.), brązową odznaką „Za zasługi dla Warszawy" (1965 r.), srebrnym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1967 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1967 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1968 r.), złotym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1968 r.), odznaką „20 lat w Służbie Narodu" (1969 r.), brązowym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1969 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1973 r.). Przyznano mu także Złotą Odznakę Honorową TPPR.

Znajomość języków obcych

Deklarował słabą znajomość języka rosyjskiego.

Informacje o rodzinie

W 1943 r. Bolesław Bertrandt ożenił się z Krystyną z d. Stępniak (ur. 1923 r.). Od 1953 r. pracowała ona w Departamencie Służby Zdrowia MBP na stanowiskach urzędniczych. W 1954 r. została przeniesiona do MSW, gdzie była zatrudniona w sekcjach finansowych Centralnego Zarządu Służby Zdrowia, Zarządu Transportu, Zarządu Zaopatrzenia, a także Departamentu Gospodarki Materiałowo-Technicznej. Ze służby odeszła w 1988 r. Bertrandtowie mieli troje dzieci.

Źródła i literatura

AIPN, 0194/1436, Akta osobowe funkcjonariusza Bolesława Bertrandta; AIPN, 2240/674, Teczka akt personalnych Bolesława Bertrandta; AIPN, 02172/161, Akta dotyczące mieszkania służbowego Bolesława Bertrandta; AIPN, 0242/678, Akta osobowe funkcjonariusz Krystyny Bertrandt; AIPN, 0806/1653, Akta osobowe funkcjonariusz Ewy Bertrandt; AIPN, 0866/966, Akta osobowe funkcjonariusza Władysława Stępniaka; AIPN, 578/2733, Skorowidz kartoteki, skorowidz do księgi ewidencji podoficerów i szeregowców WBW; AIPN, 728/106465, Akta paszportowe Bolesława Bertrandta; AIPN, 1386/484790, Akta paszportowe Jerzego Bertandta; AUdsKiOR, K-70558, Akta personalne Bolesława Bertrandta; Dekret PKWN z 23 września 1944 r. Kodeks Karny Wojska Polskiego; K. Jasiak, *Oddział partyzancki kpt. „Groźnego" i jego żołnierze,* „Niepodległość i Pamięć" 2006, nr 13/1 (22), s. 117–144; Ustawa z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego.

Paweł Sztama

Białek Józef

(właśc. Simelman Dawid)

1912–?



Źródło: AIPN



Urodził się 15 marca 1912 r. we Lwowie jako Dawid Simelman. Pochodził z robotniczej rodziny żydowskiej. Jego ojciec, którego imię trudno ustalić, gdyż w różnych dokumentach widnieją różne jego wersje – Dawid Szymon, Szymon Jan lub Jakub, miał być z wykształcenia ślusarzem. W części dokumentów wytworzonych po 1945 r. Białek twierdził, że jego ojciec został powołany w szeregi armii austriacko-węgierskiej w okresie I wojny światowej. Prawdopodobnie w trakcie walk frontowych w 1915 r. dostał się do rosyjskiej niewoli. Po rewolucji bolszewickiej Simelman senior pozostał w Rosji i do śmierci w 1929 r. pracował w jednej z fabryk metalurgicznych we Władywostoku. Matką Józefa była Maria z d. Kwiatkowska, która przed wojną pracowała jako ekspedientka, a w 1942 r. została zamordowana przez Niemców. Białek miał jeszcze siostrę, której imienia oraz daty urodzenia nie udało się ustalić. Według dokumentów była urzędniczką i zginęła wraz z matką w czasie II wojny światowej.

Simelman ukończył szkołę powszechną, a następnie Gimnazjum nr III im. króla Stefana Batorego we Lwowie. Po zdaniu egzaminu dojrzałości studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, gdzie w 1936 r. uzyskał dyplom magistra praw. W okresie studiów przyszły funkcjonariusz zaangażował się w działalność studencką. Najpierw został członkiem, a później przewodniczącym Towarzystwa Żydowskich Słuchaczów Prawa UJK. Następnie wstąpił do Towarzystwa Rygoryzantów we Lwowie. Była to żydowska organizacja samopomocowa, która powstała w 1868 r. Głównym celem, jaki postawili przed sobą jej twórcy, było utworzenie pierwszego w Europie Żydowskiego Domu Akademickiego. Udało się go zrealizować pod koniec pierwszej dekady XX w. W ŻDA na przestrzeni lat mieściły się siedziby różnych organizacji żydowskich oraz m.in. redakcja studenckiego czasopisma Ogólnopolskiego Związku Robotniczego „Bund" pt. „Socjał-Demokrat". W okresie, gdy Simelman był działaczem Rygoryzantów, w ŻDA mieszkało ok. 190 studentów, wśród których prowadzona była intensywna działalność oświatowa i samokształceniowa. Funkcjonowała tam również biblioteka oraz stołówka.

Simelman od momentu wstąpienia w szeregi Towarzystwa Rygoryzantów zdobywał stopniowo coraz większe wpływy w tej organizacji. Jeszcze w 1937 r. był odpowiedzialny za przygotowanie okolicznościowej broszury zatytułowanej „Nasz tydzień. Jednodniówka wydana przez Komitet Organizacyjny VI Tygodnia Akademika Żydowskiego". Ponadto w jubileuszowym dla Towarzystwa roku 1938 został wybrany na jego przewodniczącego. Funkcję tę piastował do wybuchu II wojny światowej. W tamtym czasie m.in. zarządzał ŻDA, a także redagował *Księgę pamiątkową wydaną z okazji 70-lecia istnienia Towarzystwa Rygoryzantów we Lwowie*.

Okres dwudziestolecia międzywojennego nie był spokojnym czasem dla studentów pochodzenia żydowskiego, którzy pobierali nauki w dużych ośrodkach akademickich, takich jak Warszawa czy Lwów. Byli oni narażeni na szykany ze strony organizacji młodzieżowych związanych z narodową demokracją. Taką działalność prowadzili m.in. członkowie Związku Akademickiego Młodzieży Wszechpolskiej. W wyniku nacisków, także ze strony tej organizacji, rektorzy lwowskich uczelni zalegalizowani utworzenie tzw. gett ławkowych. Decyzja ta nie do końca jednak satysfakcjonowała działaczy narodowych, którzy starali się wymóc na władzach szkół wyższych zalegalizowanie *numerus nullus,* czyli usunięcie Żydów z uniwersytetów. Przejawem tego ostrego konfliktu były cykliczne napaści na wyznawców religii mojżeszowej. Na przykład w listopadzie 1938 r. zaatakowano dwóch studentów Politechniki Lwowskiej – Mendla Lehrera i Samuela Prowellera oraz uczącego się na Wydziale Medycznym UJK Karola Zellmeyera. Wskutek pobicia Proweller i Zellmeyer zmarli. Przeciwko tym praktykom wystąpiły organizacje żydowskie reprezentujące różne środowiska sceny politycznej. Próbowały one połączyć siły i utworzyć taktyczny sojusz. Jego efektem było zorganizowanie kontrmanifestacji i wieców, piętnujących aktywność m.in. Młodzieży Wszechpolskiej. Jeden z nich odbył się w 1938 r. pod ŻDA. W owym czasie opiekę nad tym gmachem sprawował Simelman.

Wspominając tamten okres życia, przyszły funkcjonariusz starał się podkreślać swoje zaangażowanie w obronie prześladowanych Żydów. W jednym z życiorysów napisał: „Byłem jednym z kierowników nauki akademika żydowskiego przeciwko »ghettu ławkowemu« i przeciwko faszyzmowi na Wyższych Uczelniach" (AAN, KC PZPR, CK XX/203, k. 9). Jednak jego ówczesną działalność zupełnie inaczej zapamiętali niektórzy jego znajomi z tamtego okresu. Jeden z nich, późniejszy peerelowski dyplomata Leonard Pohoryles, stwierdził: „W czasie studiów i po ich ukończeniu [Białek – przyp. P.Sz.] był czynnym i czołowym działaczem syjonistycznym […]. Jako jeden z przywódców młodzieży syjonistycznej, która przy jego aktywnym udziale opanowała w latach 1932–1939 akademickie stowarzyszenia żydowskie, piastował szereg »godności« […]. Zacięty nasz wróg, nawet w latach najsilniejszej dyskryminacji młodzieży żydowskiej na uniwersytecie sabotuje i łamie dążenia do porozumienia i wspólnego działania antyfaszystowskiego z lewicą akademicką. Typowy karierowicz, tępy, ale uparcie dążący do »wybicia się«. Członek Korporacji żydowskiej, kształcącej reakcyjne bojówki do walki z lewicą" (AAN, KC PZPR, CK XX/203, k. 38). Powyższą ocenę potwierdziło jeszcze kilku jego znajomych z tamtego czasu. Jeden z nich napisał: „Białek kierował reakcyjną częścią młodzieży na terenie akademickim i przeciwstawiał się zjednoczeniu lewicy polskiej i żydowskiej. Inspirował wyrzucanie młodzieży lewic[owej] na bruk z Domu

Akademickiego. Nawet w roku 1938 działał przeciw konferencji delegacji młodzieży demokratycznej polskiej" (AAN, KC PZPR, CK XX/203, k. 73). Simelmanowi zarzucano również, że podczas wiecu młodzieży żydowskiej zorganizowanego po napaści na Lehrera, Prowellera i Zellmeyera próbował przerwać manifestację i w tym celu współpracował z Policją Państwową.

Zupełnie inaczej działalność przyszłego funkcjonariusza przed 1939 r. zapamiętali inni jego znajomi. Na przykład działacz KPZU Marek Brandes stwierdził: „Za cały ten czas [od 1936 r. – przyp. P.Sz.] do września 1939 r. ob[ywatel] Simelman odnosił się do ogółu żydowskich akademików we Lwowie jako też do akademików komunistów i członków »Życia« wybitnie lojalnie, mimo że był poglądów prawicowych-syjonistycznych. Nie znane mi są żadne wypadki wyrzucania studentów z Domu Akadem[ickiego] na skutek ich poglądów w okresie przewodniczenia Towarzystwem, jako też w czasie sekretarzowania w Towarzystwie Rygoryzantów przez ob. Simelmana" (AAN, KC PZPR, CK XX/203, k. 61). Sam Simelman na łamach wspomnianej wcześniej „Jednodniówki" zajmował dość wyraźne stanowisko w kwestiach antysemickich zachowań. Przede wszystkim potępiał je, a także starał się dodać otuchy prześladowanym osobom. Wydaje się zatem, że w tamtym okresie jego zachowanie, biorąc pod uwagę żydowską perspektywę, było co najmniej przyzwoite.

Według przytoczonych powyżej źródeł Simelman nie przejawiał wówczas większego zainteresowania ruchem komunistycznym. Z przekonania był bowiem syjonistą. Prawdopodobnie należał do Krajowej Organizacji Syjonistycznej we Lwowie (KOS) podlegającej Światowej Organizacji Syjonistycznej, której głównym celem była budowa państwa żydowskiego w Palestynie. Działacze KOS zachęcali zatem Żydów do emigracji na obszar historycznego Izraela. W trakcie studiów zarabiał na życie, udzielając korepetycji. Po zakończeniu studiów został zatrudniony w referacie prawnym Giełdy Zbożowo-Towarowej, która mieściła się przy ul. Akademickiej we Lwowie. Przyszły funkcjonariusz pracował tam na etacie przysięgłego maklera. W tym samym czasie został także wpisany na listę aplikantów przy lwowskiej Izbie Adwokackiej

Po wybuchu II wojny światowej, gdy Galicja Wschodnia została wcielona do sowieckiej strefy okupacyjnej, Simelman rozpoczął pracę na stanowisku buchaltera w Towarzystwie Wyrobu Bielizny im. Róży Luksemburg. Swoje obowiązki musiał wykonywać na tyle dobrze, że kilka razy premiowano go finansowo za przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych, a po jakimś czasie powierzono mu funkcję naczelnika cechu w tym samym zakładzie. Być może na awans ten miała również wpływ jego działalność w MOPR oraz w związku zawodowym, tzw. profspiłce, jaką przyszły funkcjonariusz miał podjąć około 1940 r.

Kiedy w czerwcu 1941 r. wybuchła wojna niemiecko-sowiecka, Simelman zamierzał zaciągnąć się w szeregi Armii Czerwonej. Planów tych nie udało mu się jednak zrealizować. Początkowo uniemożliwiła mu to choroba. Następnie stało się to niemożliwe, gdyż Lwów zajęli Niemcy, a wojska sowieckie wycofały się na wschód.

Praktycznie od razu po wejściu do miasta Niemcy przeprowadzili dwa duże pogromy Żydów. Tragicznego losu swoich rodaków nie podzielił Simelman, który w tamtym czasie zatrudnił się na stanowisku pomocnika ślusarza w warsztacie samochodowym,

ulokowanym w lwowskiej dzielnicy Persenkówka. W rezultacie nie trafił do getta, które Niemcy założyli jesienią 1941 r. w północno-zachodniej części miasta. Wedle zachowanych relacji przyszły oficer organów bezpieczeństwa przebywał we Lwowie do września 1942 r. Wówczas, po śmierci matki i siostry, postanowił wraz z żoną opuścić miasto. Udało im się zdobyć fałszywe dokumenty i jako Stefania oraz Józef Białkowie wyjechali do Leżajska. Tam znaleźli pracę w niemieckiej firmie transportowej „Gebauer", gdzie został zatrudniony jako ślusarz.

Wspominając tamten okres życia, pisał: „Od pierwszej chwili pobytu w Leżajsku starałem się o uzyskanie kontaktu z demokratyczną organizacją tajną. Organizacji takiej, jak się później okazało, na terenie naszym nie było. Na krótko przed wkroczeniem Czerwonej Armii wstąpiłem do Oddziału Leśnego AK, gdzie przebywałem do 25 VII [1944 r. – przyp. P.Sz.], w którym to dniu wszyscy otrzymali urlopy. Powody mego wstąpienia do AK były następujące: chęć walki z Niemcami, nadzieje przedostania się z AK do oddziałów partyzanckich sowieckich lub A[rmii] L[udowej], obawa przed tym, że firma niemiecka zabierze mnie jako swego pracownika ze sobą" (AIPN, 2545/46, t. 2, k. 7v).

W tamtym czasie Białek przyłączył się do Oddziału Partyzanckiego NOW-AK „Ojca Jana", którego dowódcą był Franciszek Przysiężniak. To powstałe w 1943 r. zgrupowanie przeprowadzało akcje zbrojnie wymierzone w niemieckie siły okupacyjne na terenie powiatów Biłgoraj, Nisko i Łańcut, a także na obszarze Lasów Janowskich. Pod koniec lipca 1944 r. oddział został rozwiązany na podstawie rozkazu wydanego przez komendanta Okręgu Lublin NOW – Kazimierza Mireckiego „Żmudy".

Józef Białek, który przyjął pseudonim „Tońko", był żołnierzem wyżej wspomnianego oddziału zaledwie kilka dni. Po jego likwidacji udało mu się nawiązać kontakt z siłami sowieckimi, które w lipcu 1944 r. wkroczyły na obszar województw lubelskiego i podkarpackiego. Swoją ówczesną działalność przyszły funkcjonariusz wspominał następująco: „Zorientowawszy się we właściwym obliczu AK, uzyskane informacje, dotyczące systemu organizacyjnego AK, składu osobowego oddziału, miejsc ukrycia broni, przekazałem nie milicji miejscowej, gdyż nie brak w niej było członków AK, ale władzom sowieckim, w szczególności organizacji »Smest« [chodziło prawdopodobnie o Smiersz, czyli sowiecki kontrwywiad wojskowy – przyp. P.Sz.], kpt. Kuzniecowowi, który po swoim wyjeździe skierował do mnie kpt. Weinsteina z NKWD" (AIPN, 2545/46, t. 2, k. 9). Z powodu braków źródłowych nie wiadomo, co dokładnie Białek przekazał Sowietom i czy te informacje zostały przez nich wykorzystane.

Dzięki temu Białek niewątpliwie zdobył jednak zaufanie przebywających w Leżajsku sowieckich dowódców i mógł wrócić do Lwowa, gdzie zamierzał odnaleźć prywatne rzeczy, zrabowane podczas niemieckiej okupacji. W tym ostatnim przedsięwzięciu wsparł go wojskowy komendant Leżajska, który poprosił swojego odpowiednika we Lwowie, aby ten pomógł Białkowi w jego poszukiwaniach. Nie wiadomo, czy cokolwiek z ukradzionych przedmiotów udało mu się odzyskać.

Po przyjeździe do Lwowa Białek został bardzo szybko wyznaczony do specjalnej komisji przygotowującej wybory do Rady Narodowej. W zespole tym nie pracował jednak zbyt długo, ponieważ już pod koniec listopada, na polecenie ówczesnego kierownika Resortu Odszkodowań Wojennych PKWN dr. Emila Sommersteina, wyjechał

do Lublina. Tam został pomocnikiem, a następnie referendarzem w Samodzielnym Referacie ds. Pomocy Ludności Żydowskiej przy Prezydium PKWN, którego kierownikiem był dr Szlomo Herszenchorn. Do zadań Referatu należała przede wszystkim szeroko rozumiana pomoc Żydom, którzy przeżyli II wojnę światową. Już na samym początku funkcjonowania tej komórki okazało się, że cele te są trudne do realizacji. Zapotrzebowanie, choćby na pomoc materialną i żywnościową, było ogromne, a jednostka nie dysponowała nawet odpowiednią kadrą. Przez kilka pierwszych tygodni w instytucji tej pracowały bowiem tylko dwie osoby – Herszenchorn i on sam.



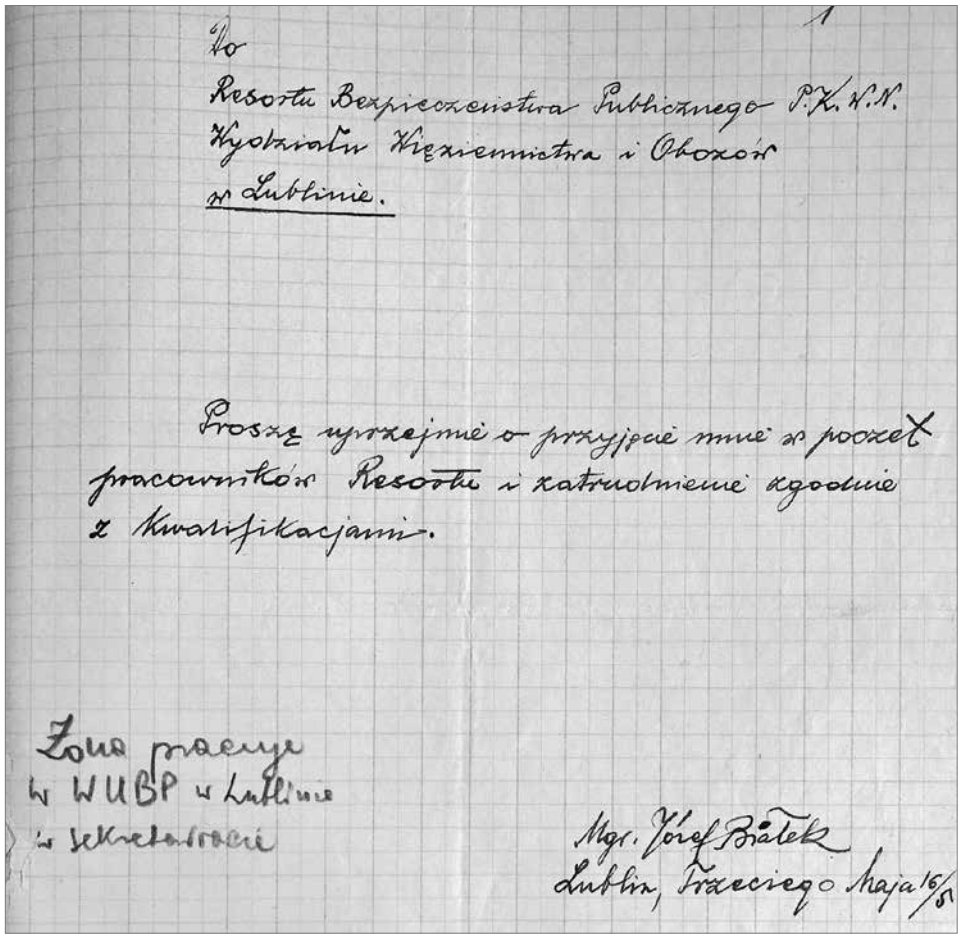
Źródło: AIPN

Józef Białek

Według opinii przełożonego Białek bardzo dobrze wywiązywał się ze swoich obowiązków. W wystawionej mu charakterystyce stwierdzono, że: „okazał się pracownikiem sumiennym i odpowiedzialnym, zasługującym na zaufanie pod każdym względem, o szczerych poglądach demokratycznych" (AIPN, 2545/46, t. 2, k. 14). Pomimo tak pochlebnej oceny praca na dotychczasowym stanowisku nie była dla niego wystarczająco satysfakcjonująca, dlatego postanowił spróbować swoich sił w RBP, który 1 stycznia 1945 r. został przemianowany na MBP.

Jak wynika z dokumentów, pierwsze podanie napisał, a kwestionariusz oraz zobowiązanie dla współpracowników RBP wypełnił już w listopadzie 1944 r. W dokumentach tych przyznał się, że był członkiem oddziału „Ojca Jana". Informacja ta spowodowała zapewne, że w centrali bezpieki zaczęto się zastanawiać nad jego zatrudnieniem. Jeszcze w grudniu 1944 r. kierownik Wydziału Personalnego RBP Mikołaj Orechwa poprosił o opinię m.in. kierownika Działu Personalnego Wydziału/Departamentu Więziennictwa i Obozów MBP por. Adama Adamskiego. To w jego pionie Białek miał znaleźć zatrudnienie. Ostatecznie 19 stycznia 1945 r. dyrektor DWiO mjr Teodor Duda poprosił kierownictwo resortu o przyjęcie Białka na stanowisku buchaltera w Dziale Gospodarczym jego komórki i bardzo szybko uzyskał na to zgodę. Dzień później dotychczasowy pracownik SRdsPLŻ rozpoczął służbę w resorcie. Jednocześnie w wyniku decyzji Orechwy życiorys Białka miał zostać dość skrupulatnie zbadany. Niestety dokumenty z tej analizy nie zachowały się, nie sposób więc ocenić, co konkretnie udało się ustalić.

4 kwietnia 1945 r. minister Stanisław Radkiewicz awansował funkcjonariusza na kierownika Wydziału Gospodarczego DWiO MBP. Niemniej rozkazem z 16 lipca tr. został on z datą wsteczną 4 czerwca przesunięty na stanowisko zastępcy kierownika tej jednostki, a 5 października 1945 r., na wniosek ówczesnego dyrektora tego departamentu ppłk. Dagoberta Łańcuta, objął etat radcy prawnego przy dyrekcji DWiO. Na tym stanowisku Białek odpowiadał m.in. za przygotowanie statutu organizacyjnego pionu więziennictwa i obozów WUBP, a także opracowywał więzienne regulaminy. Był również wykładowcą Szkoły Straży Więziennej. 1 stycznia 1946 r. otrzymał awans do stopnia chorążego.



1

Do
Resortu Bezpieczeństwa Publicznego P.K.W.N.
Wydziału Więziennictwa i Obozów
w Lublinie.

Proszę uprzejmie o przyjęcie mnie w poczet pracowników Resortu i zatrudnienie zgodnie z kwalifikacjami.

Żona pracuje
w WUBP w Lublinie
w sekretariacie

Mgr. Józef Białek
Lublin, Trzeciego Maja 16/8

Źródło: AIPN

Podanie Józefa Białka o przyjęcie do służby w MBP, 1944 r.

Już na początku 1946 r. Białek starał się o rozpoczęcie nauki w Szkole Dyplomatyczno-Konsularnej przy MSZ. Na te plany pozytywnie odpowiedzieli jego przełożeni, którzy jednak zastrzegli, że musi on zataić swoją pracę w resorcie. Z tego powodu funkcjonariusz został zatrudniony na fikcyjnym etacie w Polskim Biurze Podróży „Orbis". Przedsiębiorstwo to w lutym 1946 r. skierowało go oficjalnie na jeden z kursów odbywających się w Szkole Dyplomatyczno-Konsularnej.

W trakcie odbywania wspomnianego kursu Białek został oskarżony o nadużycia finansowe w DWiO. W połowie marca 1946 r. Wydział Personalny MBP poinformował dyrektora DWiO, że wszedł w posiadanie kompromitujących materiałów dotyczących ówczesnego naczelnika Wydziału III Józefa Zabielskiego oraz Józefa Białka. Obaj zostali oskarżeni o nielegalne handlowanie zabawkami, które były zmagazynowane w funkcjonującym przy departamencie sklepie zakładowym. Początkowo kierownictwo DWiO chciało wyprzedać je sklepom specjalizującym się w handlu artykułami dziecięcymi.

Ponieważ ich właściciele nie byli zainteresowani kupnem tego towaru, postanowiono sprzedać je funkcjonariuszom MBP. Mieli oni prawo do nabycia jednego kompletu zabawek, natomiast w przypadku, gdyby chcieli zakupić większą ilość, powinni byli poprosić o zgodę Białka, który pełnił również funkcję sekretarza Komitetu Pracowniczego przy DWiO MBP. Według wytworzonych wówczas dokumentów funkcjonariusz dopuścił się nadużyć, sam bowiem zakupił większą partię zabawek dla swojego krewnego, który prowadził sklep w Katowicach, a także zezwolił na zakup większej liczby Zabielskiemu. Ten ostatni miał nimi handlować na warszawskiej Pradze.

Kiedy odgłosy afery dotarły do wiceministra BP gen. Mieczysława Mietkowskiego, nakazał on zwolnić dyscyplinarnie Białka. Jednak w obronie swojego podwładnego stanął Dagobert Łańcut. W ocenie dyrektora DWiO funkcjonariusz w sprawie handlu zabawkami działał jawnie i dzięki swojej operatywności zdobył sporą ilość gotówki dla konsumu przy departamencie. W podsumowaniu swojej opinii Łańcut napisał: „Wobec dotychczasowej nieskazitelności charakteru ob[ywatela] Białka, jego zasług w pracy w Departamencie proszę o zmianę orzeczenia dyscyplinarnego i naprawienie w ten sposób niewątpliwej krzywdy moralnej wyrządzonej wymienionemu i o niepozbawienie Departamentu cennego i zaufanego pracownika, który dzięki swym zdolnościom, wiedzy fachowej, doświadczeniu i oddaniu sprawie demokracji może jeszcze w służbie państwowej oddać wielkie zasługi" (AIPN, 2545/46, t. 1, k. 7). Co więcej, dyrektor Łańcut postanowił złożyć wniosek odznaczeniowy, w którym sugerował nadanie Białkowi Srebrnego Krzyża Zasługi. Ta ostatnia prośba nie została jednak zaakceptowana i wywołała spore niezadowolenie Mikołaja Orechwy. W tej sytuacji Mietkowski powołał specjalną komisję, której celem było zbadanie postawionych funkcjonariuszowi zarzutów. Jej przewodniczącym został ówczesny zastępca kierownika Wydziału Personalnego MBP ppłk Leon Ajzen (późn. Andrzejewski). Po odbyciu kilku posiedzeń, w połowie czerwca 1946 r. komisja zarekomendowała zwolnienie Białka z MBP. Od jej decyzji nie było już odwołania i 1 lipca 1946 r. funkcjonariusz został z resortu usunięty.



Źródło: AIPN

Józef Białek



Pomimo opisanych wyżej problemów zawodowych Białek kontynuował naukę w Szkole Dyplomatyczno-Konsularnej, a także rozpoczął starania o przyjęcie do PPR. Z tego powodu był bardzo aktywnym agitatorem przed zaplanowanym na 30 czerwca 1946 r. tzw. referendum ludowym. Po kilku latach wspominał, że miał kierować akcją propagandową w trzech obwodach wyborczych. Zapewne dzięki temu zaangażowaniu pod koniec czerwca tr. został członkiem PPR i objął stanowisko sekretarza koła partyjnego w SDK. Co ciekawe, do partii został przyjęty bez żadnych obiekcji, które mogły zostać zgłoszone choćby w związku ze zwolnieniem go z MBP.

Po kilku latach tłumacząc tamto wydarzenie, stwierdził, że osoby rekomendujące go do PPR powinny były znać jego przeszłość, gdyż same pracowały w aparacie bezpieczeństwa.

Pod koniec października 1946 r. Białek został zwerbowany do współpracy przez Wydział II MBP (wywiad) „na zasadzie dobrowolności i na kompromitujących materiałach, [pod – przyp. P. Sz.] ps. »Jadwiga«" (AIPN, 3559/9, mf., k. 180 [pdf]). Początkowo był zwykłym agentem. Po przeprowadzeniu werbunku złożył podanie do Biura Personalnego MSZ, w którym pisał: „W związku z ukończeniem Szkoły Konsularno-Dyplomatycznej przy MSZ proszę uprzejmie o zatrudnienie mnie na którejś z placówek zagranicznych" (AMSZ, DKiS, t. 5232, k. 2). Jego prośba została tylko częściowo rozpatrzona pozytywnie, w listopadzie 1946 r. bowiem MSZ przyjęło go do pracy na stanowisko pracownika kontraktowego w Wydziale Środkowoeuropejskim. Jego ówczesna przełożona pisała o nim: „inteligentny, ale nie głęboki. Cechuje go duża gruntowność i »solidność« w pracy. Często uczestniczy z ramienia Wydziału w negocjacjach międzypaństwowych. Potrafi pracować samodzielnie, aczkolwiek nie mogę ocenić z całą pewnością, czy potrafiłby kierować pracą pewnego zespołu urzędniczego. Jest uspołeczniony, zasługuje na pełne zaufanie. Nadaje się do pracy polityczno-ekonomicznej. W decyzjach raczej powolny, ale za to odpowiedzialny. Ze względu na jego wartość dla MSZ proponuję przeniesienie go na etat i do VII st[opnia] służbowego, na co bezwzględnie zasługuje, oraz wniesienie na listę uposażeń specjalnych" (AMSZ, DKiS, t. 5232, k. 16).

Z początkiem września 1947 r. Józef Białek objął stanowisko I sekretarza Przedstawicielstwa Politycznego RP w Wiedniu. Według akt wywiadu zaczął pełnić wówczas rolę rezydenta, czyli kierownika siatki informatorów, a do jego zadań należało uruchomienie łączności pomiędzy kierowanym przez niego ogniwem wywiadowczym a warszawską centralą. Dyplomatyczna i agenturalna kariera Białka nie trwała jednak długo. Już w październiku 1947 r. CKKP otrzymała na jego temat kilka niepokojących informacji. Pierwsza dotyczyła jego rzekomo niewłaściwego zachowania, gdy stał na czele Rygoryzantów. Druga opisywała kulisy zwolnienia go z MBP. Wobec takiego ciężaru zarzutów CKKP nie mogła pozostać obojętna, dlatego wszczęto postępowanie zmierzające do wyjaśnienia zarzutów. Na posiedzenie komisji został wezwany były funkcjonariusz oraz grupa jego znajomych z okresu lwowskiego. CKKP wyjaśniała także zarzut dotyczący nielegalnej sprzedaży zabawek. W tej sprawie poproszono naczelnika Biura ds. Funkcjonariuszy MBP o przesłanie stosownych dokumentów.

Informacje powyższe dotarły także do Departamentu VII MBP, czyli centrali wywiadu. Kierownik Sekcji I (Niemiecko-Austriackiej) Wydziału II (Operacyjnego) tej jednostki – Irena Bielska, wyznaczając zadania poszczególnym komórkom swojego pionu na październik 1947 r., napisała: „W związku z otrzymanymi kompromitującymi materiałami odnośnie [do] przeszłości politycznej »Jadwigi« – nie stawiać przed nim żadnych zadań. Ze współpracy z »Jadwigą« należy zrezygnować i po otrzymaniu dodatkowych wyjaśnień z Biura Pers[onalnego] MBP – wystosować wniosek do MSZ o odwołanie go z placówki zagranicznej" (AIPN, 2602/477, k. 38).

Ostateczną decyzję CKKP przedstawiła w uchwale wydanej 30 stycznia 1948 r. Napisano w niej m.in.: „fakt przynależności do prawicowej organizacji syjonistycznej [należy uznać – przyp. P.S.] za stwierdzony, natomiast zarzut przeciwdziałania akcji studentów

lewicowych i uciekania się do pomocy policji za nieudowodniony. Za wprowadzenie w błąd towarzyszy, polecających go do Partii, za fakt wstąpienia do Partii w momencie wytoczenia mu przez MBP sprawy CKKP postanawia: 1. Udzielić tow. Białkowi Józefowi ostrej nagany z jednoczesnym zastrzeżeniem, że tow. Białek Józef nie ma prawa zajmować żadnych partyjnych ani państwowych stanowisk reprezentacyjnych. 2. Zwrócić się do Sekretariatu KC o odwołanie tow. Białka ze stanowiska sekretarza Poselstwa Polskiego we Wiedniu" (AAN, KC PZPR, CK XX/203, k. 35).

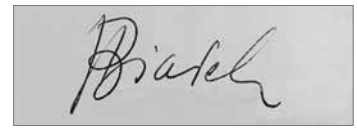
Józef Białek próbował się odwoływać od tej decyzji, lecz składane przez niego wyjaśnienia zostały zignorowane. Pomimo że był chwalony za pracę wykonywaną na stanowisku I sekretarza w Wiedniu, już 29 lutego 1948 r. został odwołany i przekazany do dyspozycji Biura Personalnego MSZ. Po dwóch miesiącach ministerstwo ostatecznie zakończyło z nim współpracę. Jeszcze wcześniej, bo prawdopodobnie w listopadzie 1947 r., Departament VII MBP wyeliminował go z sieci agenturalnej.

Po odejściu z MSZ Białek został na krótko zatrudniony w warszawskim Przedsiębiorstwie Państwowym „Motozbyt", gdzie piastował stanowisko dyrektora ekonomicznego. Po kilku tygodniach odszedł z pracy z powodów zdrowotnych. W tym czasie rozważał także możliwość opuszczenia Polski i wyjazdu na stałe do Izraela. Tych planów nie udało mu się jednak zrealizować i w połowie 1948 r. znalazł zatrudnienie jako dyrektor Działu Obrotu Towarowych, a później kierownik Działu Zbytu w Centralnym Zarządzie Przemysłu Maszynowego. Pracował tam do 1955 r. Wówczas otrzymał nominację na stanowisko dyrektora naczelnego Warszawskiej Fabryki Przyrządów i Uchwytów. W tym okresie odbył przeszkolenie wojskowe w Centrum Wyszkolenia Służby Tyłów, a w 1957 r. został awansowany do stopnia podporucznika w korpusie oficerów kwatermistrzostwa.

W tym czasie starał się także o przeprowadzenie rehabilitacji w związku z orzeczeniem CKPP z 1948 r. Miała mu w tym pomoc partyjna aktywność. Białek w tamtym czasie działał m.in. we Froncie Jedności Narodu i tzw. Radzie Miejscowej. Według sporządzonych przez niego dokumentów jeszcze w lipcu 1954 r. CKKP cofnęła mu naganę z 1948 r. i przywróciła pełnię praw członka PZPR. Tym samym został członkiem egzekutywy POP w swoim miejscu pracy oraz piastował stanowisko kierownika seminarium dzielnicowego dla wykładowców historii KPZR. Ponadto w połowie 1957 r. przesłał pismo do Komisji Rehabilitacyjnej przy Komitecie Warszawskim PZPR, w którym prosił o przeprowadzenie jego rehabilitacji, w związku ze sprawą badaną przez CKKP na przełomie 1947 i 1948 r. Jego prośba nie została jednak uwzględniona – komisja uznała, że nie było podstaw to przeprowadzenia przewodu rehabilitacyjnego.

Prawdopodobnie po tej niepomyślnej decyzji komisji podjętej wiosną 1957 r. Białek postanowił ponowić starania o wyjazd do Izraela. Pomimo że przełożeni nie robili mu tym zakresie większych trudności, a NBP zezwolił na kupno biletów, to na opuszczenie przez niego kraju nie wyraziło zgody MSW. W drugiej połowie 1957 r. były funkcjonariusz próbował odwoływać się od tej decyzji, jednak bezskutecznie.

Jeszcze w 1958 r. Józef Białek został zatrudniony na stanowisku naczelnika jednego z wydziałów w Zjednoczeniu Przemysłu Narzędziowego. Następnie pracował w Fabryce Tarcz Ściernych w Grodzisku Mazowieckim, a w 1968 lub 1969 r. zatrudnił się w Zjednoczeniu Przemysłu Obrabiarek i Narzędzi.



W tym czasie jego osobą zainteresowało się SB. Jak wynika ze szczątkowych dokumentów, organa bezpieczeństwa rozpoczęły wówczas jego inwigilację. Białek został bowiem zaliczony do grupy osób prezentujących nastawienie „proizraelskie". W jednej z notatek, określając jego polityczne zapatrywanie, funkcjonariusz SB stwierdził: „Członek PZPR. Wieloletni członek burżuazyjno-nacjonalistycznej Organizacji Syjonistycznej. Były członek AK. Do PPR wstępuje w 1946 r. Nie zgadza się z obecną rzeczywistością. Po odwołaniu z placówki niby omyłkowo bagaże swoje usiłuje wysłać do Francji. Po powrocie do Polski stara się o wyjazd do Izraela, za co miał być usunięty z partii. Decyzją K[omisji] P[artyjnej] dostaje tylko naganę i zabroniono mu zajmowania jakiegokolwiek stanowiska partyjnego. Na terenie organizacji robi pozory aktywisty" (AIPN, 0722/1, t. 14, k. 106).

W tej sytuacji Józef Białek postanowił opuścić Polskę i wyjechać do Izraela. W podaniu skierowanym do Wydziału Paszportów Komendy Stołecznej sporządzonym w lipcu 1969 r. stwierdził: „Prośbę swą uzasadniam tym, że jestem uczuciowo związany z Państwem Izrael, czemu dałem wyraz, ubiegając się dwukrotnie o wyjazd w latach 1948 i 1957" (AIPN, 1268/19592, k. 30). Jeszcze przed wysłaniem powyższego pisma nawiązał kontakt z ambasadą holenderską. Dzięki niej uzyskał promesę wizy na pobyt stały w Izraelu. Następnie wypełnił podanie o zezwolenie na wyjazd. Tym razem MSW 13 sierpnia 1969 r. wydało zgodę. Po otrzymaniu pozytywnej decyzji Białek zdał lokal przy ul. Puławskiej w Warszawie, w którym mieszkał przez kilkadziesiąt lat. 31 sierpnia przestał być pracownikiem Zjednoczenia Przemysłu Obrabiarek i Narzędzi. PRL opuścił wraz z całą rodziną 30 września 1969 r.

Z powodu braku dokumentów trudno określić, jakie były jego późniejsze losy, łącznie z datą śmierci. Wiadomo tylko, że w marcu 1973 r. został wpisany na listę osób „niepożądanych w PRL", co wiązało się z zakazem przyjazdów do Polski. Miesiąc później ówczesny minister obrony narodowej gen. broni Wojciech Jaruzelski zdegradował go do stopnia szeregowca „z powodu braku wartości moralnych" (AIPN, 2174/3261, k. 22).

Awanse

Chorąży (1946 r.), podporucznik (1957 r.). Zdegradowany w 1973 r. do stopnia szeregowca.

Odznaczony

Krzyżem Partyzanckim (1945 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1955 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował znajomość języków angielskiego, niemieckiego i rosyjskiego.

Informacje o rodzinie

Józef Białek był dwukrotnie żonaty. Według podawanych przez niego informacji jego pierwszą żoną była Stefania z d. Rybka, choć naprawdę nazywała się Luiza Ziegel (ur. 1922 r.).

Pracowała jako sekretarka początkowo w WUBP w Lublinie, a od początku 1945 r. dołączyła do grupy operacyjnej MBP, która miała utworzyć WUBP w Poznaniu. Nie wiadomo dokładnie, kiedy małżeństwo to rozpadło się. Z pewnością nastąpiło to po 1944 r. Po pewnym czasie Białek ożenił się drugi raz. Jego żoną została Halina z d. Bajorska (ur. 1912 r.), która była z zawodu kosmetyczką i w latach sześćdziesiątych pracowała w Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Fryzjerów „Współpraca". Mieli dwóch synów.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, CK XX/203, Akta partyjne Józefa Białka; AIPN, 2174/3261, Teczka akt personalnych Józefa Białka; AIPN, 2545/46, t. 1–2, Akta osobowe funkcjonariusza Józefa Białka; AIPN, 0722/1, t. 14, Materiały za lata 1967–1971 dotyczące osób zajmujących stanowisko proizraelskie w okresie agresji na Bliskim Wschodzie i wydarzeń marcowych, które wyemigrowały do Izraela; AIPN, 1268/19590, Akta osobowe cudzoziemca Edwarda Białka; AIPN, 1268/19591, Akta osobowe cudzoziemca Haliny Białek; AIPN, 1268/19592, Akta osobowe cudzoziemca Józefa Białka; AIPN, 1268/19594, Akta osobowe cudzoziemca Maksymiliana Białka; AIPN, 2602/477, Plany pracy Departamentu VII MBP z jesieni 1947 r.; AIPN, 3559/8, mf., Wykaz wyeliminowanych osobowych źródeł informacji przebywających za granicą, Warszawa 1975, k. 153; AIPN Lu, 028/484, Akta osobowe funkcjonariusza Stefanii Białek; AMSZ, Departament Kadr i Szkolenia, t. 5232, Dokumenty dyplomatyczne Józefa Białka; *Academia Militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie,* red. A. Redzik, Kraków 2015; J. Draus, *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie 1918–1946. Portret kresowej uczelni,* Kraków 2007; K. Kaczmarski, *Franciszek Przysiężniak (1909–1975)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. IV, red. M. Bielak, K. Krajewski, Kraków–Warszawa–Wrocław 2010, s. 498–502; *Księga pamiątkowa wydana z okazji 70-lecia istnienia Towarzystwa Rygoryzantów we Lwowie,* red. F. Auerbach, D. Fysz, D. Simelman, Lwów 1938/1939; „*Nasz Tydzień*. Jednodniówka wydana przez Komitet Organizacyjny VI Tygodnia Akademika Żydowskiego", luty–marzec 1937, red. D. Simelman; S. Puchalski, *Partyzanci „Ojca Jana"*, Stalowa Wola 1996; K. Rędziński, *Kontrowersje i konflikty w środowisku studenckim we Lwowie w latach 1919–1939*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika" 2016, t. XXV, nr 2, s. 435–446; *idem*, *Żydowski ruch studencki we Lwowie (1918–1939)* [w:] *Historia na źródłach. Studia ofiarowane profesorowi Tadeuszowi Srogoszowi w 65. rocznicę urodzin*, red. A. Stroymowski, Częstochowa 2017, s. 599–619; http://www.jhi.pl/psj/Referat_do_Spraw_Pomocy_Ludnosci_Zydowskiej, dostęp 31 XII 2018 r.; http://www.jhi.pl/psj/Towarzystwo_Rygoryzantow_we_Lwowie, dostęp 14 XII 2018 r.

Paweł Sztama

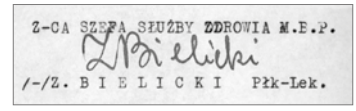
Bielicki Zygmunt

(właśc. Szapiro Samuel, później Bielicki Siegmunt)

1914–1989



Źródło: AIPN



Urodził się 29 maja 1914 r. w Wilnie jako Samuel Szapiro. Ojciec – Zusman Szapiro, był wileńskim kupcem i przedsiębiorcą budowlanym, którego głównym źródłem dochodów był handel drewnem, natomiast matka – Chana (Anna) z d. Rymsza, zajmowała się domem. Rodzice Samuela byli wileńskimi Żydami wyznania mojżeszowego, nieangażującymi się w działalność polityczną. Rodzina była dobrze sytuowana materialnie, ponieważ Zusman, obok działalności handlowej, był także współwłaścicielem kamienicy w Wilnie. Sześć lat po narodzinach Samuela na świat przyszedł jego brat Lolek (Marian Leon Bielicki, ur. 1920 r.). Ojciec Samuela został zabity w czasie okupacji hitlerowskiej w getcie wileńskim, natomiast matka i brat przeżyli okres wojny dzięki pobycie w ZSRR. Po wojnie matka zamieszkała wraz ze starszym synem w Warszawie, będąc na jego utrzymaniu, zmarła w 1962 r. Brat Leon Bielicki, student humanistyki Uniwersytetu Wileńskiego, po wojnie został dziennikarzem i literatem. Pracował m.in. w redakcjach „Polski Zbrojnej", „Żołnierza Wolności" i „Zwierciadła". Zmarł w kwietniu 1972 r. w Warszawie.

W 1922 r. Samuel Szapiro rozpoczął naukę w Gimnazjum im. Zygmunta Augusta w Wilnie, którą ukończył w 1930 r. Warto wspomnieć, że cieszyło się ono w tym czasie dużą renomą i było miejscem kształcenia wielu znanych w późniejszych latach postaci. Nauki pobierali tam m.in. Tadeusz Konwicki i Czesław Miłosz. W 1931 r. Szapiro wyjechał do Szwajcarii, gdzie podjął studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu w Bazylei, co świadczyło nie tylko o jego wysokim poziomie intelektualnym, ale także stanowiło o zamożności rodziny. Po upływie roku Samuel powrócił w rodzinne strony i wstąpił na Wydział Lekarski Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie. Niedługo po rozpoczęciu studiów, w 1932 lub 1933 r., został członkiem działającej pod auspicjami KZMZB akademickiej organizacji „Funk", w której działał do czasu ukończenia studiów, tj. do 1938 r. Warto wspomnieć, że w okresie od lutego 1935 do grudnia 1938 r. łączył studia lekarskie z pracą zarobkową, będąc wileńskim przedstawicielem naukowym i handlowym fabryki farmaceutycznej „Laokoon", której główna siedziba znajdowała się we Lwowie. Zdobyta wówczas wiedza farmaceutyczna bardzo

przydała mu się w praktyce lekarskiej w okresie powojennym, zwłaszcza podczas pełnienia służby w MBP.

Aktywność zawodowa młodego studenta nie miała negatywnych konsekwencji naukowych, 1 czerwca 1938 r. bowiem Samuel Szapiro uzyskał dyplom lekarza, a następnie podjął pracę w charakterze lekarza stażysty w Miejskim Szpitalu nr 2 w Wilnie. Ukończenie studiów i podjęcie pracy zbiegło się w czasie z ustabilizowaniem życia rodzinnego. W listopadzie 1938 r. ożenił się z Bejlą (Izabelą) Bielicką, koleżanką ze studiów medycznych, która także w 1938 r. uzyskała dyplom.

1 czerwca 1939 r. ukończył praktykę lekarską w Wilnie, po czym przeniósł się do Jabłonny koło Warszawy, gdzie 15 lipca 1939 r. podjął pracę jako lekarz w tamtejszej Ubezpieczalni Społecznej. 1 września 1939 r. zgodnie z kartą mobilizacyjną zgłosił się do Szpitala Ujazdowskiego w Warszawie, skąd skierowany został do Brześcia, a następnie do Równego. 14 września 1939 r. znalazł się w miejscowości Korzec koło Równego, gdzie po utworzeniu struktur władzy radzieckiej został mianowany lekarzem naczelnym tamtejszego szpitala miejskiego, pełniąc jednocześnie funkcję ginekologa-położnika i chirurga. Pracę w szpitalu łączył z aktywną działalnością polityczną i społeczną, gdyż był w tym czasie także członkiem Korzeckiego Rejonowego Komitetu Wykonawczego (Rajispołkom), w którym zajmował stanowisko kierownika Wydziału Zdrowia (Rajzdraw).

Po napaści hitlerowskich Niemiec na Związek Radziecki, 22 czerwca 1941 r. Szapiro został zmobilizowany do Armii Czerwonej, otrzymując przydział jako lekarz batalionu w 224. Pułku Strzeleckim wchodzącym w skład 85. Dywizji Strzeleckiej RKKA operującej na Froncie Zachodnim/Kalinińskim. W lipcu 1941 r. Szapiro został mianowany starszym lekarzem batalionu, a we wrześniu 1941 r. awansował na stanowisko szefa Służby Zdrowia 85. Dywizji Strzeleckiej. Początkowo pełnił służbę w stopniu szeregowca, jednak z czasem otrzymał od razu stopień wojenwracza III rangi (odpowiednik kapitana w służbie medycznej, rozkaz Naczelnego Komitetu Obrony RKKA nr 23 z 30 stycznia 1942 r.). Ciężkie walki prowadzone w tym czasie przez Armię Czerwoną na Froncie Kalinińskim odcisnęły swoje piętno także i na jego zdrowiu. W listopadzie 1941 r. Szapiro został dość ciężko ranny w walkach pod Rostowem. Doznał m.in. kilkutygodniowej utraty słuchu i trafił do szpitala wojskowego, gdzie przebywał do maja 1942 r. Po powrocie do czynnej służby został mianowany komendantem Szpitala Polowego nr 4192, wchodzącego w skład 1. Brygady Powietrznodesantowej (Front Zachodni). Warto nadmienić, że objęcie tego stanowiska nie zwolniło go z czynnego uczestnictwa w pięciotygodniowym specjalistycznym kursie spadochroniarskim. Ta żołnierska aktywność połączona z niezwykle ciężkimi warunkami frontowymi zakończyła się kolejną kontuzją, którą odniósł jeszcze w maju 1942 r. w walkach pod Toropcem. Dwa miesiące później, w lipcu tego roku, ponownie został ranny, tym razem w bojach pod Rżewem.

Poświęcenie i odwaga, jakimi wykazał się Szapiro na froncie, zostały docenione przez dowództwo armii. W listopadzie 1942 r. został mianowany komendantem szpitala frontowego jednostek spadochronowych wchodzących w skład Frontu Kalinińskiego (Szpital Frontowy nr 4379). W lutym 1943 r. niestety po raz czwarty został ranny (odłamkiem w nogę), tym razem podczas trwającej w tym czasie ofensywy Armii

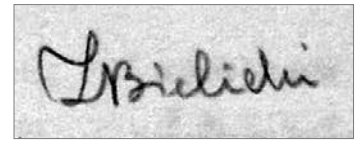
Czerwonej, mającej na celu odzyskanie Rżewa i Toropca. W czerwcu 1943 r. został dowódcą frontowej kompanii specjalnej wchodzącej w skład 39. Armii, która operowała na odcinku działań wojennych I Frontu Kalinińskiego (od listopada 1943 r. I Frontu Bałtyckiego). Objęcie funkcji dowódcy kompanii specjalnej wiązało się w jego przypadku z awansem na stopień majora (rozkaz Naczelnego Komitetu Obrony RKKA z 22 sierpnia 1943 r.). Kompanią specjalną dowodził do grudnia 1944 r., a następnie awansowany został na starszego pomocnika Szefa Lecznictwa 1. Sztabu I Frontu Bałtyckiego Armii Czerwonej.

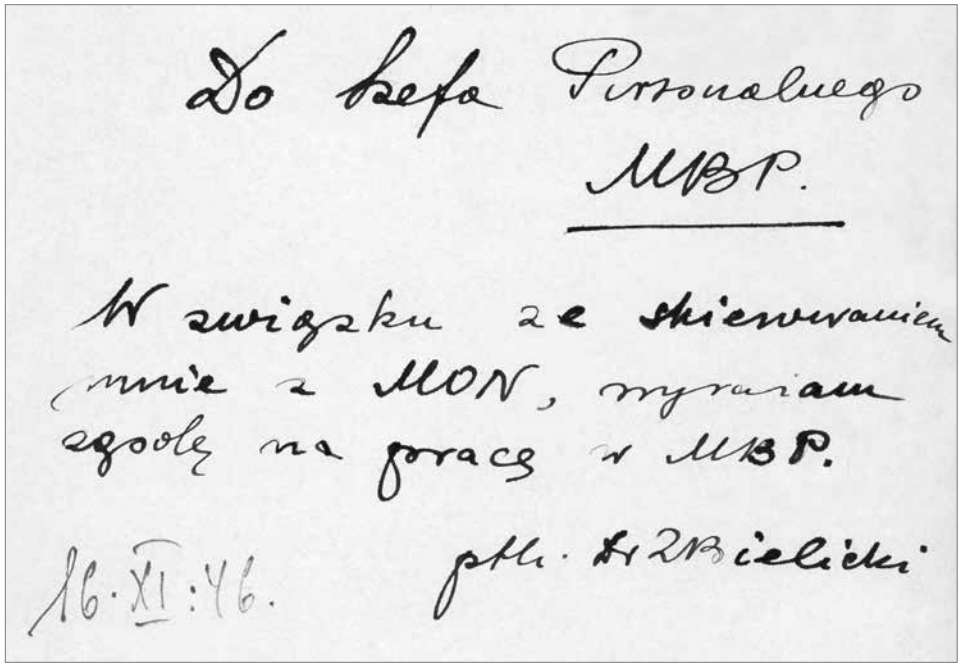
W czasie, kiedy wojna w Europie zbliżała się ku końcowi, ZSRR w ramach sojuszniczych porozumień między aliantami rozpoczął przygotowania do wojny z Japonią. Część jednostek walczących dotychczas z Niemcami została przerzucona na Daleki Wschód. Spotkało to także mjr. Szapiro, który jeszcze w maju 1945 r. objął stanowisko szefa Lecznictwa II Frontu Zabajkalskiego Armii Czerwonej. Nie zdążył jednak wziąć czynnego udziału w walkach z Japończykami,



Źródło: AIPN

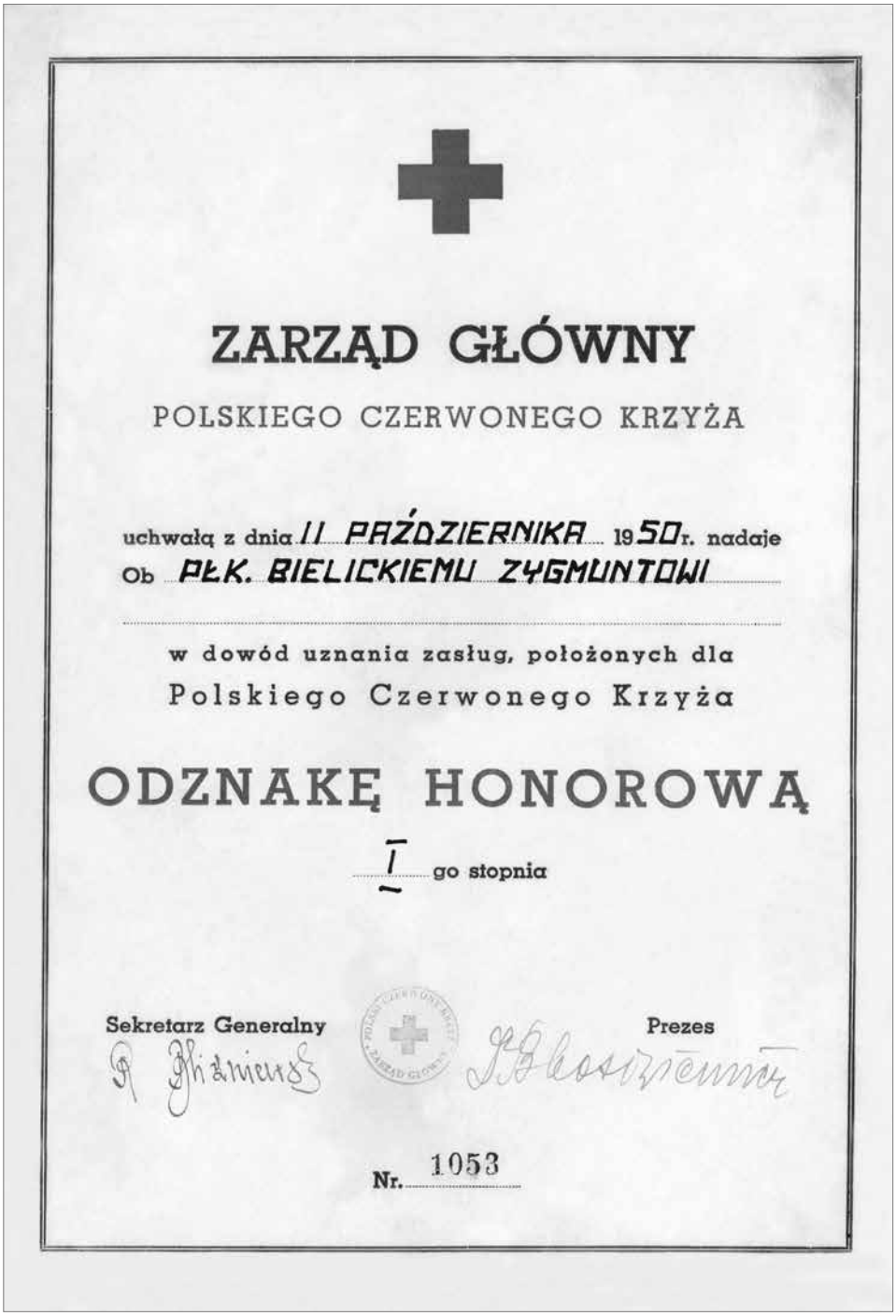
Zygmunt Bielicki





Źródło: AIPN

Zgoda Zygmunta Bielickiego na przeniesienie do służby w MBP, 16 listopada 1946 r.



ZARZĄD GŁÓWNY

POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

uchwałą z dnia 11 PAŹDZIERNIKA 1950 r. nadaje
Ob PŁK. BIELICKIEMU ZYGMUNTOWI

w dowód uznania zasług, położonych dla
Polskiego Czerwonego Krzyża

ODZNAKĘ HONOROWĄ

I go stopnia

Sekretarz Generalny

Prezes

Nr. 1053

Źródło: AIPN

Dyplom potwierdzający nadanie Zygmuntowi Bielickiemu Odznaki Honorowej PCK I stopnia, 1950 r.



Źródło: AIPN

Zygmunt Bielicki

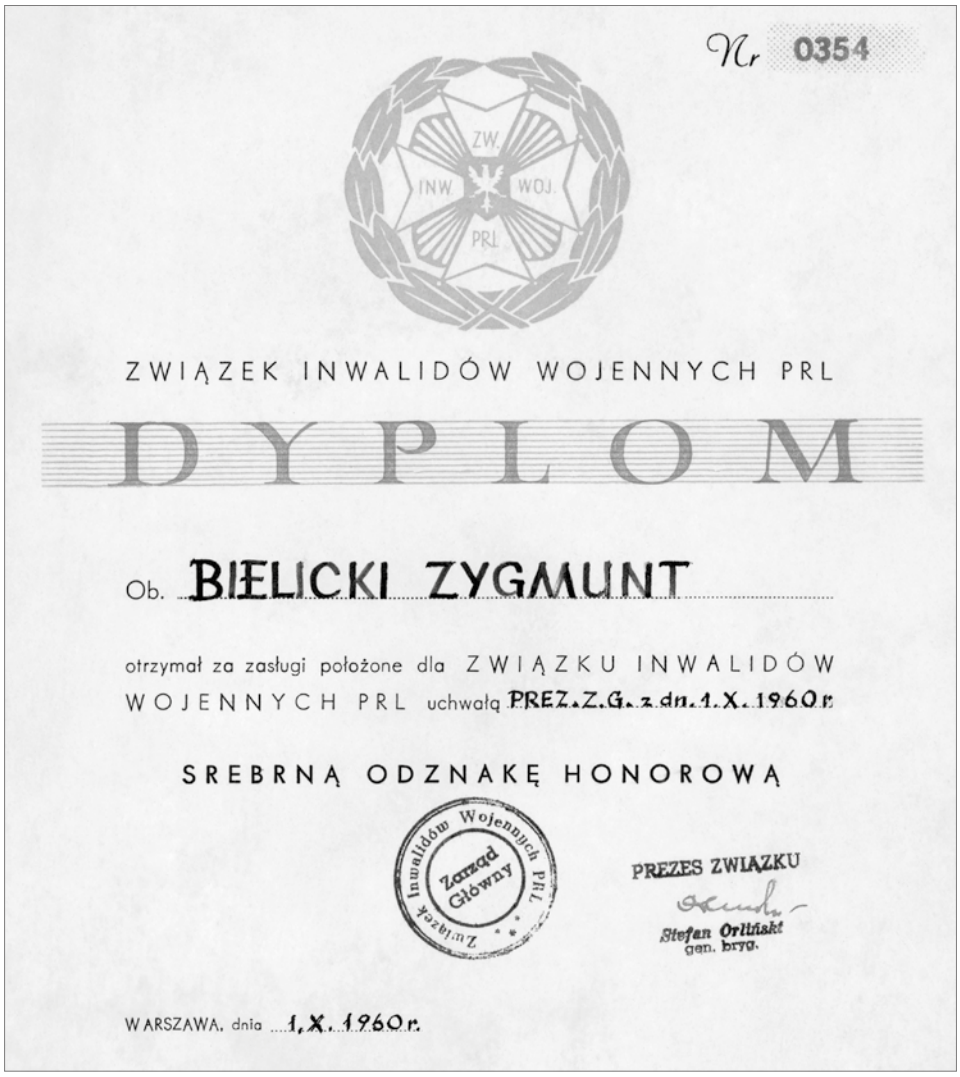
ponieważ 9 lipca 1945 r. został odkomenderowany do „ludowego" Wojska Polskiego.

Najprawdopodobniej tuż po przybyciu do Polski i rozpoczęciu służby – 19 lipca 1945 r. – przyjął nazwisko żony i posługiwał się odtąd nazwiskiem Bielicki, zmieniając przy okazji imię z Samuela na Zygmunta. Fakt ten znalazł swoje oficjalne potwierdzenie w dokumentach Izby Lekarskiej z 19 sierpnia 1946 r. (Główna Biblioteka Lekarska, Dział Zbiorów Specjalnych, L.418, k. 2), natomiast w ewidencji wojskowej zmiana personaliów została oficjalnie zatwierdzona dopiero 31 grudnia 1948 r. (rozkaz personalny ministra ON z 31 grudnia 1948 r.).

Po przeniesieniu mjr Bielicki objął początkowo stanowisko zastępcy szefa Służby Zdrowia II Armii WP, a po jej rozformowaniu w końcu grudnia 1945 r. trafił do utworzonego na jej bazie Dowództwa III Okręgu Wojskowego w Poznaniu, w którym objął z dniem 1 stycznia 1946 r. analogiczne z tym stanowisko. Jego przełożeni – płk Leo Samet i płk Dymitr Telkow – uznawali go za niezwykle wartościowego żołnierza, co znajdowało wyraz w charakterystykach służbowych. Podkreślano w nich wybitną inteligencję, szerokie horyzonty oraz głęboką wnikliwość. Charakteryzowano go jako „świetnego administratora i wybitnego organizatora", bardzo obowiązkowego, karnego i zdyscyplinowanego oficera, który „pracuje ponad swoje siły, pełen energii i inicjatywy". Ponadto Bielicki postrzegany był jako wybitny fachowiec, „jako lekarz wykwalifikowany opanował organizację i taktykę służby zdrowa na szczeblu armii" zarówno w okresie wojny, jak i pokoju, co wynikało – zdaniem jego przełożonych – z bogatego doświadczenia, także frontowego. Bielicki uznawany był za człowieka „bardzo wymagającego, ale sprawiedliwego i uczynnego", cieszącego się dużym autorytetem i cenionego, i przez przełożonych, i przez podwładnych. Podkreślano jego zaangażowanie i „doskonałe wyrobienie" oraz dojrzałość polityczną (AIPN, 2174/1509, k. 31–32). Te pozytywne charakterystyki znalazły swoje odzwierciedlenie w jego szybkich awansach w karierze, 1 października 1945 r. został bowiem mianowany podpułkownikiem, a 9 maja 1946 r. – pułkownikiem.

Warto dodać, że podczas pełnienia służby w Poznaniu Zygmunt Bielicki doktoryzował się na tamtejszym uniwersytecie, otrzymując 16 maja 1946 r. dyplom doktora medycyny. W tym czasie otrzymał również zaświadczenie Okręgowej Izby Lekarskiej w Poznaniu o uzyskaniu specjalizacji lekarskiej w zakresie ginekologii i położnictwa (14 marca 1946 r.). Ponadto 21 lutego 1946 r. został członkiem PPR.

Zastępcą szefa Służby Zdrowia poznańskiego okręgu płk Bielicki pozostał do 6 września 1946 r., kiedy to oddelegowano go do MBP. Początkowo miał objąć stanowisko szefa Służby Zdrowia KBW, jednak ze względów proceduralnych (obsada tego stanowiska nie leżała w gestii MBP) nominacja ta nie doszła do skutku. Z tego powodu zdecydowano się powierzyć mu z dniem 6 września 1946 r. funkcję zastępcy szefa Szefo-



Nr 0354

ZW. INW. WOJ. PRL

ZWIĄZEK INWALIDÓW WOJENNYCH PRL

DYPLOM

Ob. BIELICKI ZYGMUNT

otrzymał za zasługi położone dla ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH PRL uchwałą PREZ.Z.G. z dn. 1.X.1960 r.

SREBRNĄ ODZNAKĘ HONOROWĄ

Związek Inwalidów Wojennych PRL Zarząd Główny

PREZES ZWIĄZKU
Stefan Oriński
gen. bryg.

WARSZAWA, dnia 1.X.1960 r.

Źródło: AIPN

Dyplom potwierdzający otrzymanie przez Zygmunta Bielickiego Srebrnej Odznaki Honorowej Związku Inwalidów Wojennych PRL, 1 października 1960 r.

stwa Służby Zdrowia MBP. Podczas służby w MBP płk Zygmunt Bielicki również dał się poznać z bardzo dobrej strony. Obok przywołanych już charakterystyk z okresu służby w WP, które znalazły potwierdzenie również w nowym miejscu (znakomita pamięć, autorytet itp.), tym razem zwracano uwagę na jego „duży zasób wiedzy fachowej i wrodzoną inteligencję", zdolności organizacyjne i odpowiedzialność. Podkreślano doskonałą znajomość „wszystkich działów służby zdrowia ze szczególnym uwzględnieniem służby zaopatrzeniowej, lekarskiej i sanitarnej". Szef Służby Zdrowia MBP płk Kamil Warman widział w Bielickim duże zdolności „prawidłowego rozstawienia kadr" wynikające


LEGITYMACJA
CZŁONKA HONOROWEGO ZIW

ZWIĄZEK
INWALIDÓW WOJENNYCH PRL

LEGITYMACJA
Nr 0354

Warszawa
dn. 1 października 1960 r.

Uchwałą Zarz.Głów. ZIW
z dnia 1.X.1960 r.
nadana została
Ob. B I E L I C K I
Zygmuntowi
w dowód uznania zasług
dla ZIW
S R E B R N A
ODZNAKA HONOROWA ZIW

Zarząd Główny Związek Inwalidów Wojennych PRL
PREZES ZWIĄZKU
Stefan Oriliński
gen. bryg.

Źródło: AIPN

Legitymacja Związku Inwalidów Wojennych wystawiona na nazwisko Zygmunta Bielickiego

z właściwej oceny podległego mu personelu (AIPN, 0193/1408, k. 24–25). Wysoki poziom fachowy i duże zdolności organizacyjne szły w parze z aktywnością na odcinku polityczno-społecznym, czego dowodem było pełnienie przez płk. Bielickiego funkcji zastępcy sekretarza komórki partyjnej w pionie służby zdrowia, a także członkostwo w tamtejszym komitecie pracowniczym (AIPN, 0193/1408, k. 24).

Wkrótce okazało się jednak, że płk Bielicki ma również drugie, znacznie mniej szlachetne oblicze. Jesienią 1947 r. Wydział ds. Funkcjonariuszy MBP rozpoczął dochodzenie w sprawie nielegalnej sprzedaży leków i instrumentów lekarskich. Na podstawie przeprowadzonego śledztwa udowodniono, że Zygmunt Bielicki, wykorzystując fundusze będące w gestii sekcji finansowej resortowej służby zdrowia, nielegalnie kupował dla siebie leki, które następnie odsprzedawał z dużym zyskiem różnym podmiotom. W procederze tym wykorzystywał również koligacje rodzinne i znajomości wśród pracowników ubezpieczalni społecznych, przez co skala zjawiska sięgała kwot liczonych w milionach ówczesnych złotych. Ponadto dopuszczał się fałszerstw rachunków, podając fikcyjne osoby w charakterze ich wystawcy. Sam Bielicki, który początkowo nie przyznawał się do popełnionych nadużyć, po zapoznaniu się z dowodami przedstawionymi przez resortowych śledczych skapitulował. Oświadczył, że zarobił nielegalnie około 160 tys. zł (średnia pensja rzemieślnika pracującego w gospodarstwach rolnych w tym czasie wynosiła ok. 8000 zł miesięcznie – Monitor Polski nr 49 z 14 kwietnia 1947 r.). W związku z tymi praktykami Wydział ds. Funkcjonariuszy MBP wnioskował o dyscyplinarne wydalenie go z aparatu bezpieczeństwa. Kierownictwo ministerstwa po zapoznaniu się ze szczegółami sprawy przychyliło się do tego wniosku. Pułkownik Bielicki z dniem 15 grudnia 1947 r. został usunięty dyscyplinarnie ze służby w UB.

Po opuszczeniu resortu został odkomenderowany do Departamentu Personalnego MON celem pełnienia dalszej służby wojskowej. Przestępstwa natury kryminalnej, których się dopuścił, nie wpłynęły znacząco na jego dalszą karierę, gdyż w kolejnych latach pełnił wiele funkcji kierowniczych. Od 1948 do 1950 r. był kierownikiem sekcji

i szefem wydziału w jednostkach Sztabu Generalnego WP (w Oddziale VI i VII), natomiast w latach 1950–1952 – szefem Departamentu, a następnie Biura Wojskowego w Ministerstwie Zdrowia. W latach 1952–1953 oddelegowano go do pracy w Zespole Wojskowym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, a w 1953 r. pełnił obowiązki naczelnego internisty Służby Zdrowia w Departamencie Służby Zdrowia MON. W latach 1953–1963 pracował na stanowiskach kierowniczych w Służbie Zdrowia Dowództwa Wojsk Lotniczych, następnie Dowództwa Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej Kraju MON, m.in. jako szef Służby Lotniczo-Lekarskiej. Z zawodowej służby wojskowej został zwolniony 5 listopada 1963 r. i w stopniu pułkownika przeszedł na rentę inwalidzką.



Źródło: AIPN

Zygmunt Bielicki

Po zakończeniu służby, w latach 1964–1965 prowadził na zlecenie Studium Wojskowego Politechniki Warszawskiej wykłady sanitarne dla studentów w ramach szkolenia obrony przeciwlotniczej, następnie pracował jako lekarz w Szpitalu Wolskim i Akademii Medycznej w Warszawie.

W sierpniu 1968 r. najprawdopodobniej ze względu na aktywne uczestnictwo swoich synów – studentów warszawskich uczelni – w wydarzeniach marcowych 1968 r. i ewentualne konsekwencje, Bielicki złożył podanie o zezwolenie na wyjazd do Izraela. Wniosek został rozpatrzony pozytywnie. Na tej podstawie 11 listopada 1968 r. wraz z całą rodziną opuścił Polskę i udał się na pobyt stały do RFN. Po uzyskaniu obywatelstwa Niemiec Zachodnich, jako Siegmunt Bielicki, zamieszkał w Mainz, gdzie praktykował jako lekarz. W związku z wyjazdem za granicę rozkazem personalnym MON z 28 lutego 1970 r. został zdegradowany ze stopnia pułkownika do stopnia szeregowego. W kwietniu 1972 r. Zygmunt Bielicki przyjechał do Polski na kilka dni ze względu na pogrzeb brata. Niewykluczone, że podczas pobytu za granicą



Fot. Witold Bagieński

Symboliczny grób Zygmunta i Izabelli Bielickich na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach

dopuścił się czynności, które z punktu widzenia władz polskich dyskredytowały go, ponieważ w marcu 1973 r. uznany został za osobę niepożądaną w kraju. W październiku 1987 r., w związku z jego zaawansowanym wiekiem, nazwisko Bielickiego zostało usunięte z ewidencji osób niepożądanych w PRL. Zmarł 5 października 1989 r. Symboliczny grób Zygmunta i Izabelli Bielickich znajduje się na nagrobku jego matki Anny Bielickiej na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Awanse

Kapitan (1942 r.), major (1943 r.), podpułkownik (1945 r.), pułkownik (1946 r.). W 1970 r. zdegradowany do stopnia szeregowego.

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1945 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Krzyżem Walecznych (1946 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1947 r.), Odznaką Honorową Polskiego Czerwonego Krzyża I klasy (1950 r.), Medalem za Odrę, Nysę, Bałtyk (1951 r.), brązowym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1951 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), srebrnym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1955 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1958 r.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (b.d.) oraz radzieckimi: Orderem Czerwonej Gwiazdy (1944 r.), Orderem Wojny Ojczyźnianej II klasy (1945 r.), medalem „Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945" (1945 r.), medalem „Za zdobycie Królewca" (1945 r.), medalem „30 lat Armii Radzieckiej i Floty" (1948 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował znajomość języków rosyjskiego i niemieckiego w mowie i piśmie na poziomie dobrym oraz słabą w mowie i piśmie języka ukraińskiego.

Informacje o rodzinie

Zygmunt Bielicki był żonaty z Izabelą (Bejlą) Bielicką (1915–1995). Żona z wykształcenia była lekarzem. W czasie wojny należała do Oddziału Partyzanckiego „Stawa" wchodzącego w skład Brygady im. Woroszyłowa, podległej Białoruskiemu Sztabowi Partyzanckiemu. Po wojnie pracowała jako pediatra w warszawskich szpitalach. W 1968 r. wyjechała wraz z mężem i dziećmi do RFN. Małżeństwo Bielickich miało trzech synów. Dwóch z nich brało aktywny udział w wydarzeniach Marca '68. Wszyscy wyjechali w 1968 r. do RFN.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, CK XX/14523, Akta osobowe Zygmunta Bielickiego; AIPN, 0193/1408, Akta osobowe funkcjonariusza Zygmunta Bielickiego; AIPN, 2174/1509, Teczka akt personalnych Zygmunta Bielickiego; AIPN, 1268/13939, Akta osobowe cudzoziemca Zygmunta Bielickiego; AIPN, 0423/9661, Materiały dotyczące Samuela Szapiro; AIPN, 0423/9354, Materiały dotyczące Izabelli i Zygmunta Bielickich; AIPN, 1268/20293, Akta osobowe cudzoziemca Izabeli Bielickiej; AIPN, PF 2618/1, *Notatki biograficzne niektórych emigrantów do Izraela*, z. 1, Warszawa 1970, k. 19; AIPN, 0397/397, t. 5, *Notatki biograficzne niektó-*

rych emigrantów do Izraela, z. 5, Warszawa 1971, k. 23; Archiwum Wojskowe w Modlinie, 803/93/1031, Akta osobowe Zygmunta Bielickiego; Archiwum Wojskowe w Modlinie, 2183/04/14, Akta emerytalne Zygmunta Bielickiego; Główna Biblioteka Lekarska, Dział Zbiorów Specjalnych, Dokumenty Izby Lekarskiej Warszawsko-Białostockiej, L. 418, Akta Zygmunta Bielickiego; Główna Biblioteka Lekarska, Kartoteka Osobowa Lekarzy: Izabella Bielicka; AIPN, 1268/20296, t. 1, Akta osobowe cudzoziemca Pawła Bielickiego; AIPN, 1268/20296, t. 2, Akta paszportowe Pawła Bielickiego; AIPN, 1268/20295, Akta osobowe cudzoziemca Michała Bielickiego; AIPN, 0423/2279, Kwestionariusz ewidencyjny dotyczący Michała Bielickiego; AIPN, 473/5, Akta Centralnego Więzienia w Warszawie dotyczące Michała Bielickiego; AIPN, 1268/20292, t. 1, Akta osobowe cudzoziemca Juliana Bielickiego; AIPN, 1268/20292, t. 2, Akta paszportowe Juliana Bielickiego; Monitor Polski nr 49, 14 IV 1947 r.; https://www.geni.com/people/Zygmunt-Samuel-Mula-Bielicki-Shapiro/6000000002810273802, dostęp 8 VI 2018 r.

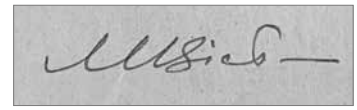
Anna Szybicka-Purchalak, Tomasz Wróblewski

Biełow Mikołaj

1907–?



Źródło: AIPN



Urodził się 11 grudnia 1907 r. w Taganrogu (gubernia rostowska) w rodzinie inteligenckiej, z ojca Iwana (Jana) Iwanowicza i Matildy (Matyldy) Jewdokimownej z d. Niekrasowej. Jego rodzice byli prawosławnymi Rosjanami pochodzenia chłopskiego i nie angażowali się w życie polityczne. Ojciec, inżynier górnictwa, od ukończenia wyższych studiów w 1906 r. aż do swojej śmierci w sierpniu 1941 r. pracował w Donbasie i Taganrogu jako specjalista od bezpieczeństwa pracy, natomiast matka całe życie zajmowała się domem, zmarła w 1930 r. . Mikołaj był najstarszym dzieckiem, trzy lata po jego narodzinach na świat przyszedł Aleksander, a w 1918 r. – siostra Olga. Aleksander został inżynierem, mieszkał i pracował w Taganrogu, natomiast Olga po ukończeniu technikum wyszła za mąż i wyprowadziła się do Soczi, a następnie do Rybińska.

W 1916 r. Biełow rozpoczął naukę w męskim gimnazjum w Taganrogu, a od 1920 r. kontynuował edukację w siedmioletniej szkole powszechnej, którą ukończył w 1922 r. Warto wspomnieć, że w tym czasie Taganrog był areną burzliwych wydarzeń związanych z rosyjską wojną domową. Rządy w mieście sprawowały wówczas praktycznie wszystkie liczące się siły polityczne biorące udział w popularnej *grażdance*. Mimo że Biełow był wówczas zbyt młody, by aktywnie uczestniczyć w konflikcie, okres ten odbił się negatywnie na jego rodzinie. Po ukończeniu szkoły powszechnej, w związku z ciężką sytuacją materialną, zmuszony został do podjęcia pracy zarobkowej. Zatrudnił się w miejscowej fabryce jako pomocnik ślusarza, jednak już rok później, w 1923 r. wrócił do klasy szkolnej, podejmując naukę w technikum przemysłowym w Taganrogu. Po ukończeniu szkoły w roku 1926 podjął pracę w Fabryce Metalurgicznej im. Andriejewa w Taganrogu, rozpoczynając jednocześnie zaoczne studia na politechnice w Nowoczerkasku. Rok później zrezygnował z pracy i przeniósł się na studia dzienne, które ukończył w 1929 r., uzyskując tytuł inżyniera mechanika.

Niedługo po zakończeniu studiów został powołany do wojska. Zasadniczą służbę pełnił w 82. Pułku Strzeleckim 28. Górskiej Dywizji Strzeleckiej, wchodzącej w skład Północnokaukaskiego Okręgu Wojskowego. Jako absolwent wyższej uczelni (tzw. krasnoarmiejec odnogodnik) już po roku, w listopadzie 1930, Biełow został zdemobilizowany, kończąc służbę zasadniczą jako dowódca plutonu w stopniu szeregowca.

W 1931 r. podjął pracę w wybudowanej pod koniec XIX w. fabryce kotłów „Czerwony Kocioł" w swoim rodzinnym mieście. Początkowo pracował w charakterze kalkulatora, jednak szybko awansował, obejmując kolejno funkcje kierownika sekcji procesów technologicznych, naczelnika działu przygotowania produkcji, inżyniera warsztatów spawanych bębnów czy starszego inżyniera montażu wyposażenia kotłów. Najprawdopodobniej na awans Biełowa wpływ miało nie tylko gigantyczne tempo budowy nowych i rozbudowy już istniejących zakładów przemysłu ciężkiego w ZSRS, które pociągało za sobą konieczność zatrudnienia dodatkowych kadr na nowo powstałych stanowiskach, ale także duża wiedza fachowa, jaką miał. Do takiego wniosku może skłaniać oddelegowanie go w 1932 r. na trzy miesiące do Niemiec, gdzie realizował zamówienia rządowe na dostawy wyposażenia technicznego fabryk, przechodząc jednocześnie zorganizowane przez gospodarzy w ramach umowy techniczne kursy doszkalające. Niespełna dwudziestoszścioletni wówczas inżynier musiał cieszyć się opinią perspektywicznego pracownika, inaczej nie zostałby wysłany w zagraniczną delegację.

W 1933 r. Rejonowa Komenda Uzupełnień (Rajwojenkomat) w Taganrogu skierowała Biełowa na organizowany przez Charkowski Okręg Wojskowy dziewięćdziesięciodniowy kurs dowódców wojsk pancerno-samochodowych. Na początku lat trzydziestych w ZSRR rozpoczęto zakrojoną na dużą skalę modernizację sprzętu przeznaczonego na potrzeby Armii Czerwonej. Obsługa coraz bardziej zaawansowanego technicznie wyposażenia wymagała odpowiednio przeszkolonych załóg. Z racji posiadanego wykształcenia, a także pracy w zakładzie produkującym sprzęt wojskowy Biełow był bardzo dobrym kandydatem na oficera rezerwy. Po odbyciu kursu pancerno-samochodowego został mianowany pomocnikiem dowódcy kompanii samochodowej i awansował do stopnia porucznika.

W kwietniu 1936 r. przeprowadził się do Niżnego Tagiłu, gdzie podjął pracę w nowo wybudowanej Uralskiej Fabryce Wagonów, w której obok sprzętu kolejowego produkowano także, a może przede wszystkim, nowoczesny sprzęt wojskowy, głównie czołgi. Biełow objął tam stanowisko naczelnika warsztatu kotłów w Centrali Cieplnoenergetycznej, a nieco później przejął obowiązki głównego inżyniera tejże centrali. W niżnotagilskiej fabryce pracował do wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej w czerwcu 1941 r. Warto zaznaczyć, że wcześniej, w 1939 r. ponownie został skierowany na kurs pancerno-samochodowy rezerwy, tym razem organizowany przez Uralski Okręg Wojskowy w Swierdłowsku. Pełnił tam funkcję dowódcy kompanii przy pułku samochodowym w stopniu porucznika.

22 czerwca 1941 r. Mikołaj Biełow został skierowany do Rejonowej Komendy Uzupełnień w Swierdłowsku, gdzie otrzymał przydział do 261. Batalionu Samochodowego na stanowisko dowódcy kompanii. Na początku lipca 1941 r. batalion Biełowa został skierowany na front jako część 22. Armii operującej na Froncie Kalinińskim. Dwa miesiące później, w sierpniu 1941 r. został awansowany do stopnia starszego porucznika. Warto wspomnieć, że we wczesnej fazie działań wojennych na Froncie Kalinińskim doznał kontuzji. Służbę w 261. Batalionie Samochodowym pełnił do grudnia 1941 r., a wraz z nastaniem nowego roku otrzymał kolejny przydział.

W dokumentach pojawiają się rozbieżności dotyczące dalszego przebiegu służby Mikołaja Biełowa, a konkretnie numeracji jednostek, w których szeregach walczył. Według ankiety personalnej z września 1947 r., w styczniu 1942 r. został szefem sztabu, a w październiku awansowano go na dowódcę 149. Batalionu Budowy Dróg Frontu Kalinińskiego, którą to funkcję miał pełnić do marca 1943 r. W innym dokumencie, tj. życiorysie pisanym w styczniu 1950 r., stwierdził że po opuszczeniu 261. Batalionu Samochodowego, w styczniu 1942 r. został mianowany szefem sztabu, a w lecie objął dowodzenie 231. Batalionem Budowy Dróg, działającym w składzie 30. Armii operującej na Froncie Zachodnim. Stanowisko dowódcy tego batalionu miał pełnić do marca 1943 r. Natomiast w życiorysie z lipca 1954 r. podał, że w styczniu 1942 r. został mianowany szefem sztabu 262. Batalionu Budowy Dróg operującego w ramach Frontu Kalinińskiego, w sierpniu–wrześniu 1942 r. zaś jego batalion został skierowany na tyły 30. Armii, która początkowo znajdowała się w składzie Frontu Kalinińskiego, a później Zachodniego. Także i w tym przypadku Biełow stwierdzał, że w batalionie pozostawał do wiosny 1943 r.

Wydaje się, że różnice w numeracji podawanych przez niego jednostek wojskowych wynikały z dosyć częstych reorganizacji struktur Armii Czerwonej, która w 1942 r. toczyła ciężkie boje na całej długości i szerokości frontu, ponosząc przy tym ogromne straty. Najprawdopodobniej wobec wielkich strat osobowych część jednostek ulegała zupełnej likwidacji, inne zaś, zdekompletowane w nieco mniejszym stopniu, łączono ze sobą, zmieniając przy tym ich numerację bądź podległość. Jednak bez względu na te nieścisłości, czynne uczestnictwo Mikołaja Biełowa w walkach z III Rzeszą w 1942 r. w charakterze szefa sztabu i dowódcy batalionu przeznaczonego do budowy i odbudowy dróg nie budzi wątpliwości. Potwierdzeniem tego był jego awans do stopnia kapitana w czerwcu 1942 r., a zatem po upływie niecałego roku od poprzedniej nominacji. Kolejnym dowodem na aktywną rolę Biełowa na frontach Wielkiej Wojny Ojczyźnianej była ponowna kontuzja, której nabawił się podczas działań wojennych w okolicach Rżewa.

Jakiekolwiek rozbieżności dotyczące jego służby kończą się wiosną 1943 r. Został on wówczas mianowany dowódcą batalionu w 18. Pułku Samochodowym operującym na Froncie Zachodnim. Wydaje się, że był dobrym żołnierzem i pełnił służbę ku zadowoleniu przełożonych, ponieważ ponownie po upływie roku od poprzedniego awansu, tj. w czerwcu 1943 r., otrzymał stopień majora. W październiku 1943 r. mianowano go szefem sztabu 18. Pułku Samochodowego. Funkcję tę pełnił do kwietnia 1944 r., kiedy to skierowany został na trzymiesięczny kurs dowódców pułków samochodowych, prowadzony przez Wyższą Oficerską Szkołę Samochodową Armii Czerwonej w Riazaniu. Podczas nauki w szkole oficerskiej, w lipcu 1944 r., został członkiem WKP(b).

Niedługo po ukończeniu szkolenia został odkomenderowany do „ludowego" Wojska Polskiego. Stawił się w Lublinie i z dniem 15 wrześniu 1944 r. został starszym pomocnikiem szefa Wydziału I (planowania i statystyki) Urzędu Samochodowego Głównego Kwatermistrzostwa WP. Do jego obowiązków należało m.in. prowadzenie Działu Wyszkolenia Bojowego zajmującego się przede wszystkim szkoleniem kierowców frontowych. Wydaje się, że mjr Biełow stanowił niemałe wzmocnienie fachowej kadry polskiego kwatermistrzostwa. Może o tym świadczyć opinia służbowa, wystawiona

przez naczelnika Urzędu Samochodowego płk. Jemieliana Chriapina z 25 grudnia 1944 r. Według niej mjr Biełow był zdyscyplinowanym i wytrzymałym oficerem, cieszącym się autorytetem wśród podwładnych. Zdaniem Chrapina, dobrze wywiązywał się ze swoich obowiązków i systematycznie pracował nad podwyższaniem kwalifikacji. Pułkownik napisał także o wysokim poziomie moralnym podległego mu oficera (AIPN, 0329/5, t. 1, k. 81). Podobną opinię wystawił Biełowowi płk Józef Sawczyk – szef Departamentu Służby Samochodowej MON, który widział w nim „wysoce wykształconego, ambitnego, nadzwyczaj chlubnie wywiązującego się z powierzonych mu zadań, energicznego, solidnego oficera". Sawczyk zwracał uwagę na jego skrupulatną i pełną samozaparcia pracę, podkreślając uznanie, jakie zyskał wśród przełożonych dzięki „nadzwyczajnym uzdolnieniom" (AIPN, 0329/5, t. 1, k. 86). W dobrym wykonywaniu obowiązków służbowych zapewne niemałą rolę odgrywała znajomość języka polskiego, Biełow bowiem w krótkim czasie potrafił opanować język w stopniu zadowalającym, zarówno w mowie, jak i w piśmie.

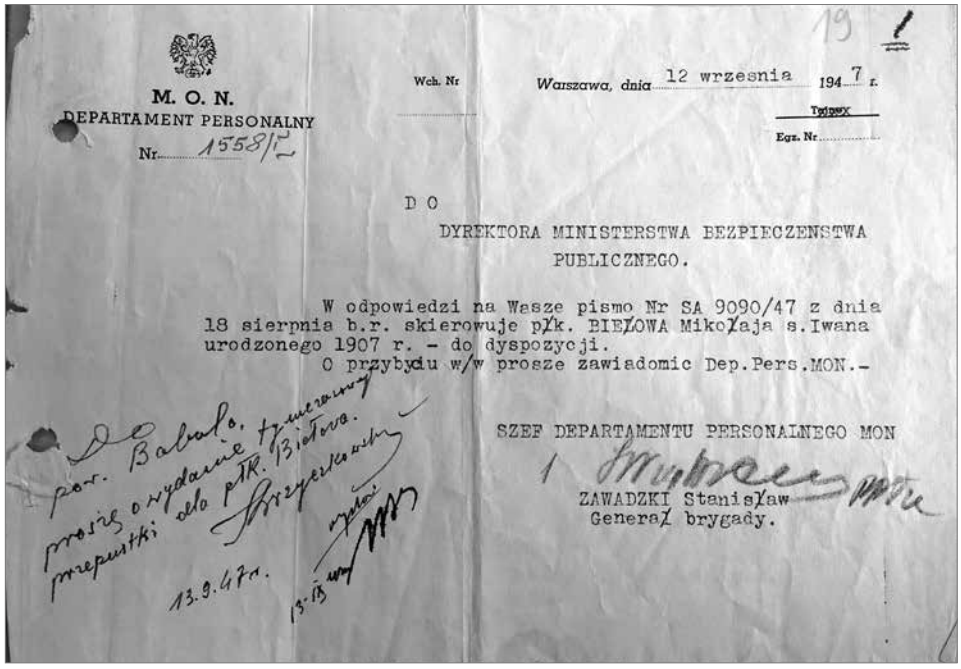


Źródło: AIPN

Mikołaj Biełow

W lipcu 1945 r., po upływie dwóch lat od poprzedniej nominacji, został awansowany do stopnia podpułkownika, a 20 września 1945 r. mianowano go szefem Wydziału Organizacyjno-Mobilizacyjnego Departamentu Służby Samochodowej MON. Jednocześnie pełnił on funkcję zastępcy szefa Departamentu do Spraw Organizacyjnych. Od 8 lipca 1947 r. skupiał się już tylko na doradzaniu szefowi Departamentu Wojsk Samochodowych MON, a dwa tygodnie później – w rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN, awansowany został na stopień pułkownika. Obowiązki doradcy w MON pełnił do września 1947 r., kiedy to został przeniesiony do resortu bezpieczeństwa, by z dniem 1 października 1947 r. objąć stanowisko głównego inspektora samochodowego w Szefostwie Zaopatrzenia MBP, który podlegał bezpośrednio szefowi tego pionu. Do jego obowiązków należała m.in. realizacja szerokiego zakresu zadań związanych z organizacją i zapewnieniem odpowiedniego sprzętu bazie transportowej ministerstwa.

Podobnie jak w przypadku służby wojskowej, także i w resorcie bezpieczeństwa Biełow dał się poznać jako dobry organizator i kierownik, wprowadzając „wiele innowacji, które przyczyniły się do sprawności pracy" (AIPN, 0329/5, t. 2, k. 48) zarówno na szczeblu ministerstwa, jak i w terenie. Jego kompetencje zawodowe również nie podlegały dyskusji, czego potwierdzenie może stanowić notatka służbowa z 16 września 1949 r. autorstwa zastępcy szefa Zaopatrzenia MBP – ppłk. Czesława Ringera, adresowana do ministra Stanisława Radkiewicza, w której ten prosił przełożonego o wyrażenie zgody na wyjazd płk. Biełowa do ZSRR. Miał tam pełnić funkcję eksperta w ramach realizowania zamówienia na dostawy samochodów ciężarowych i terenowych. Oprócz wspomnianego wyjazdu do ZSRR, w latach 1948–1951 Biełow był kilkakrotnie delegowany służbowo do Czechosłowacji.



M. O. N.
DEPARTAMENT PERSONALNY
Nr. 1558/I

Wch. Nr

Warszawa, dnia 12 wrzesnia 1947 r.

Tylko X
Egz. Nr.

D O
DYREKTORA MINISTERSTWA BEZPIECZENSTWA
PUBLICZNEGO.

W odpowiedzi na Wasze pismo Nr SA 9090/47 z dnia 18 sierpnia b.r. skierowuje płk. BIEŁOWA Mikołaja s.Iwana urodzonego 1907 r. - do dyspozycji.
O przybyciu w/w prosze zawiadomic Dep.Pers.MON.-

SZEF DEPARTAMENTU PERSONALNEGO MON
ZAWADZKI Stanisław
Generał brygady.

por. Babało. prosić o wydanie tymczasowej przepustki dla płk. Biełowa.

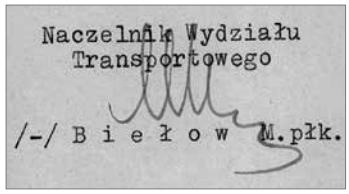
13.9.47 r.

Źródło: AIPN

Skierowanie Mikołaja Biełowa do służby w MBP, 12 września 1947 r.

Wysokie kwalifikacje zawodowe leżały u podstaw kolejnej nominacji, jaką otrzymał w strukturach polskiego aparatu bezpieczeństwa. Tym razem objął stanowisko naczelnika Wydziału Transportowego Szefostwa Zaopatrzenia MBP. Kierownictwo uznało, że ze względu na rozszerzający się zakres zagadnień znajdujących się w gestii Wydziału Transportowego jego dotychczasowy naczelnik zwiększonym obciążeniom „nie może podołać. Brak mu doświadczenia, które posiada płk Biełow" (AIPN, 0329/5, t. 2, k. 48). Uznano, iż Biełow nie tylko „na pewno postawi wydział na wyższym poziomie", ale także przekaże swoje doświadczenie podległym pracownikom, co w dłuższej perspektywie zaowocuje podniesieniem poziomu i odpowiednim przygotowaniem kadr, także tych średniego szczebla kierowniczego (AIPN, 0329/5, t. 2, k. 48). Nowe stanowisko Biełow objął 1 stycznia 1950 r.

W związku z reorganizacją struktur resortu bezpieczeństwa i utworzeniem Departamentu Zaopatrzenia MBP w miejsce Szefostwa Zaopatrzenia MBP z dniem 1 czerwca 1953 r. został mianowany na analogiczne z dotychczas zajmowanym stanowisko naczelnika Wydziału Transportowego nowej jednostki. Nadzieje kierownictwa pokładane w Biełowie kolejny raz zostały potwierdzone. Dowodem na to są charakterystyki służbowe za okres pełnienia funkcji naczelnika Wydziału Transportowego. Dyrektor pionu zapatrzenia płk Apolinary Minecki stwierdzał, że Biełow był „wybitnym fachowcem, posiadającym duże



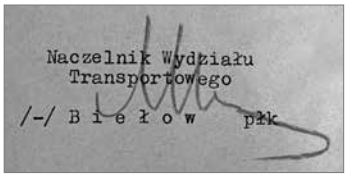
Naczelnik Wydziału
Transportowego
/-/ B i e ł o w M.płk.

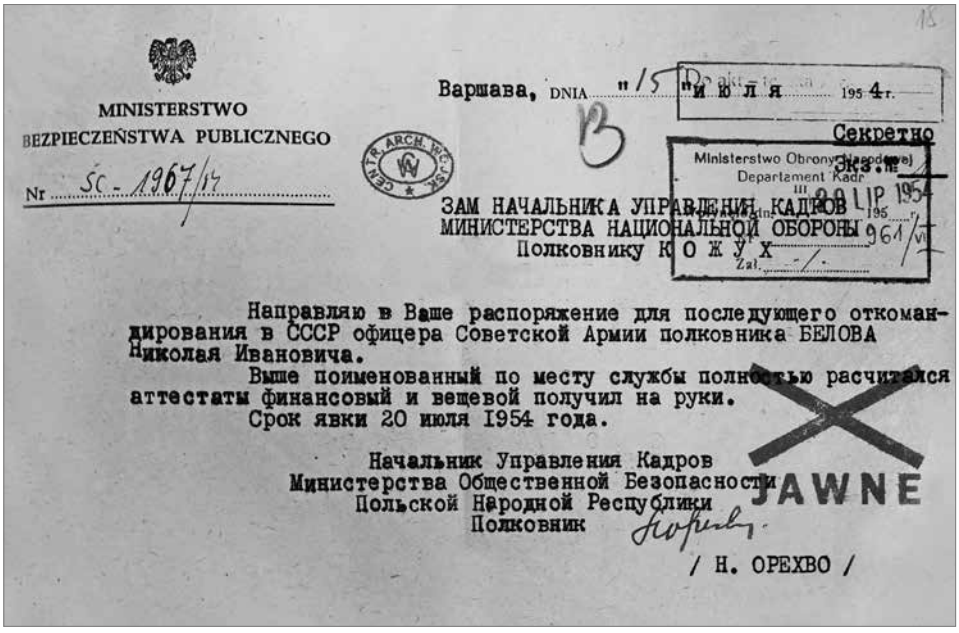
doświadczenie". Minecki zwrócił uwagę na wysiłki i energię, z jaką naczelnik przekazywał wiedzę podległym współpracownikom. Widział w nim dobrego organizatora, który potrafił wydobyć z podległych mu kadr „maksimum pożytku". „Pod jego osobistym kierownictwem opracowano szereg instrukcji i przepisów regulujących korzystanie z pojazdów mechanicznych". Nic więc dziwnego, że zdaniem Mineckiego płk Biełow podniósł poziom kultury eksploatacji wozów, co spowodowało zmniejszenie ilości wypadków samochodowych, a „gospodarka transportowa została uporządkowana" (AIPN, 0329/5, t. 2, k. 53). Jednym z niewielu niedociągnięć pracy Biełowa była „za mała łączność z terenem i niedostateczna kontrola podległego mu aparatu. Na skutek braku kontroli miały miejsce fakty niedopatrzenia konserwacji na składach samochodowych w terenie" (AIPN, 0329/5, t. 2, k. 54). Pomimo tych uchybień podkreślano, że naczelnik włożył wiele wysiłku w organizację zaopatrzenia bazy transportowej w części zamienne i narzędzia, a także objął ścisłym planem przeglądy techniczne i remonty wozów.



Źródło: AIPN

Mikołaj Biełow





Źródło: AIPN

Pismo informujące o odwołaniu Mikołaja Biełowa do dyspozycji moskiewskiej centrali, 15 lipca 1954 r.

Wysokie kwalifikacje Mikołaja Biełowa jako inżyniera specjalisty szły w parze z reprezentowanym przez niego poziomem polityczno-ideologicznym. Podkreślano jego dobrą orientację w zagadnieniach marksizmu-leninizmu, co znajdowało swoje przełożenie w aktywnym udziale Biełowa w życiu politycznym departamentu. Przez jedną kadencję był członkiem Komitetu Zakładowego PZPR, brał aktywny udział w komisjach powołanych do oceny pracy innych organizacji partyjnych, ponadto pełnił funkcję wykładowcy szkolenia partyjnego, w ocenie resortowego komitetu zakładowego – jednego z najlepszych na tym polu (AIPN, 0329/5, t. 2, k. 57, 60). Jego kompetencje i kwalifikacje polityczne krótko zdefiniował płk Minecki, podkreślając całkowite oddanie Biełowa „Radzieckiej Ojczyźnie i Partii Lenina–Stalina" (AIPN, 0329/5, t. 2, k. 54).

Mikołaj Biełow pełnił funkcję naczelnika Wydziału Transportowego Departamentu Zaopatrzenia MBP do 15 lipca 1954 r., kiedy to w związku z oddelegowaniem go do ZSRR został zwolniony, otrzymawszy trzymiesięczną odprawę. Jego dalsze losy i data zgonu są nieznane.

Awanse

Major (1943 r.), podpułkownik (1945 r.), pułkownik (1946 r.).

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1945 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1945 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1946 r.), Medalem za Warszawę 1939–1945 (b.d.), Medalem za Odrę, Nysę, Bałtyk (b.d.) oraz radzieckimi odznaczeniami: medalem „Za wyzwolenie Warszawy" (1946 r.), medalem „Za zdobycie Berlina" (b.d.), medalem „Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945" (1945 r.), medalem „Za zasługi bojowe" (b.d.), medalem „30 lat Armii Radzieckiej i Floty" (b.d.).

Znajomość języków obcych

Deklarował znajomość języków polskiego i rosyjskiego w mowie i piśmie na poziomie dobrym oraz słabą znajomość języków niemieckiego, angielskiego i ukraińskiego.

Informacje o rodzinie

Żonaty z Kławdią (Klaudią) Gieorgijewną z d. Sztanko (ur. 1911 r.), narodowości rosyjskiej, z którą miał dwójkę dzieci. Do 1947 r. żona wraz z dziećmi mieszkała w Niżnym Tagile i pracowała w charakterze maszynistki w tamtejszej fabryce, następnie przyjechała do męża do Warszawy.

Źródła i literatura

AIPN, 0329/5, t. 1–2, Akta osobowe funkcjonariusza Mikołaja Biełowa; AIPN, 1855/1024, Teczka akt personalnych Mikołaja Biełowa; S. Ciesielski, *Rewolucja Stalina*, Łomianki 2017; E. Mawdsley, *Wojna domowa w Rosji 1917–1920*, Warszawa 2010.

Anna Szybicka-Purchalak, Tomasz Wróblewski

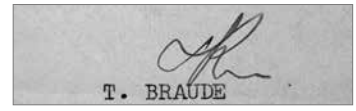
Braude Teresa

(właśc. Braudo Estera), z d. Cwi

1908–?



Źródło: AIPN



Urodziła się 14 października 1908 r. w Warszawie jako córka żydowskich rzemieślników – Adama i Perły (Pauliny) Kwiecińskiej. Jej ojciec zmarł przed wojną, natomiast matka zginęła w 1941 r. Jeden z braci – Leon (ur. 1910 r.) w 1925 r. został metodystą i wyjechał do USA, gdzie zamieszkał w Chicago i studiował na politechnice (tak podała Braude w 1944 r.). Drugi z braci – Mieczysław (ur. 1909 r.) był księgarzem i zginął w czasie wojny. W dokumentach MBP, podobnie jak jej mąż, występowała pod nazwiskiem „Braude", choć formalnej zmiany występującego w metryce męża nazwiska „Braudo" dokonano dopiero w 1953 r., podczas wyrabiania dowodów osobistych.

W 1920 r. Teresa Cwi rozpoczęła naukę w gimnazjum im. Heleny Skoczewskiej w Warszawie. Po ukończeniu sześciu klas zaczęła uczęszczać na kursy księgowości. W latach 1927–1929 pracowała jako księgowa w firmie Habermana i Kleina w Warszawie. Od 1929 r. była słuchaczką Wolnej Wszechnicy Polskiej, a jednocześnie rozpoczęła pracę na kursach dla dorosłych u Proszowera, początkowo jako sekretarka, a następnie nauczycielka języka polskiego. W 1928 r. została członkiem Związku Pracowników Handlowych i Biurowych w Warszawie, rok później zaś przyjęto ją do czerwonej frakcji związku. Kiedy w 1931 r. wstąpiła do KPP, przestała pracować zawodowo i została funkcjonariuszką partyjną. W tym czasie była łączniczką sekretariatu, m.in. z KPZU, i zajmowała się kontaktami z legalną prasą. W 1935 r. w związku z urodzeniem dziecka otrzymała urlop. W latach 1937–1939 pracowała jako prywatna nauczycielka.

Po wybuchu II wojny światowej Teresa Braude opuściła Warszawę i przedostała się do Białegostoku, skąd wyjechała do Kosowa Lackiego (Poleskiego), gdzie została kierowniczką internatu miejscowej szkoły. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w czerwcu 1941 r. ewakuowała się do Ałma Aty, gdzie podjęła pracę jako kalkulator w stołówce Wojentorgu – instytucji zajmującej się sprawami gospodarczymi w siłach zbrojnych. W maju 1943 r. wstąpiła do I Dywizji Piechoty WP, gdzie pełniła służbę jako sekretarka szefa kwatermistrzostwa lub komendanta (informacje na

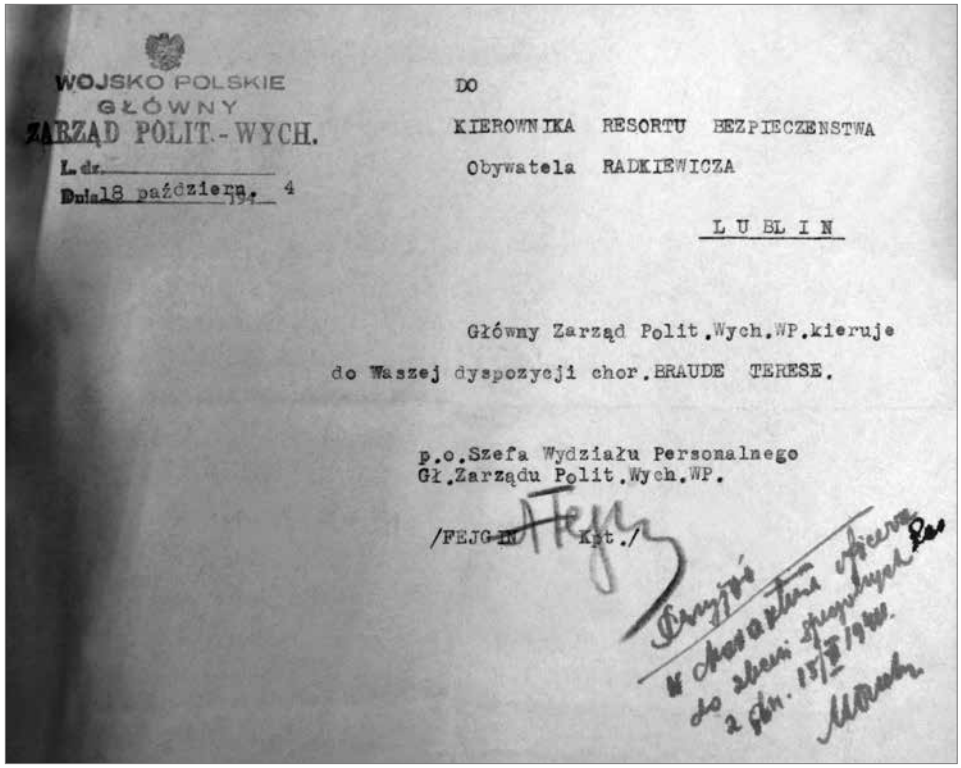


Źródło: AIPN

Teresa Braude

ten temat są niejasne). W Sielcach ukończyła kurs oficerów polityczno-wychowawczych, po czym pełniła służbę w charakterze zastępcy dowódcy ds. polityczno-wychowawczych w Samodzielnej Kompanii Fizylierów, w której służyły kobiety. W marcu 1944 r. została mianowana starszą nauczycielką sztabu I Armii WP. Podczas służby wojskowej 21 lipca 1944 r. została awansowana do stopnia chorążego.

Służbę w RBP Teresa Braude rozpoczęła zapewne 15 października 1944 r., choć dopiero trzy dni później przez pełniącego obowiązki szefa Wydziału Personalnego GZPW WP Anatola Fejgina została formalnie skierowana do dyspozycji Radkiewicza. Prawdopodobnie początkowo nie zdecydowano jeszcze, w jakim pionie ma służyć, o czym świadczyć może często stosowany w rozkazach personalnych dość ogólny zapis o przyjęciu w charakterze „oficera do zleceń specjalnych Resortu" (AIPN, 0990/1, t. 1, k. 54). Sytu-



WOJSKO POLSKIE
GŁÓWNY
ZARZĄD POLIT.-WYCH.
L.dz.
Dnia 18 października 194 4

DO
KIEROWNIKA RESORTU BEZPIECZENSTWA
Obywatela RADKIEWICZA
L U B L I N

Główny Zarząd Polit.Wych.WP.kieruje
do Waszej dyspozycji chor.BRAUDE TERESE.

p.o.Szefa Wydziału Personalnego
Gł.Zarządu Polit.Wych.WP.
/FEJGIN Kpt./

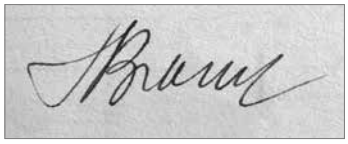
Źródło: AIPN

Skierowanie Teresy Braude do służby w RBP, październik 1944 r.



Źródło: AIPN

Teresa Braude



acji nie wyjaśnił również rozkaz personalny z 15 listopada, przenoszący Braude z pierwszym dniem tego miesiąca na stanowisko inspektora. Biorąc pod uwagę jej doświadczenia ze służby wojskowej, jak również jej przyszłe miejsce zatrudnienia w resorcie, można przypuszczać, że od początku wykonywała obowiązki kadrowca. 27 grudnia 1944 r. awansowała do stopnia podporucznika, natomiast 2 maja 1945 r. została porucznikiem.

Na podstawie rozkazu personalnego z 4 kwietnia 1945 r. Teresa Braude została przeniesiona na stanowisko inspektora Sekcji IV Wydziału Personalnego MBP o nieznanych bliżej kompetencjach, co najprawdopodobniej stanowiło usankcjonowanie istniejącej dotychczas sytuacji. Nie jest natomiast jasne, kiedy została zastępcą kierownika Wydziału ds. Funkcjonariuszy MBP, zajmującego się wyjaśnianiem przeszłości pracowników resortu, wykrywaniem popełnionych przez nich przestępstw oraz prowadzeniem śledztw w tych sprawach. W wypełnionej *ex post* karcie przebiegu służby jako podstawę zmiany jednostki wpisano rozkaz z 19 kwietnia 1945 r., jednak w żadnym z rozkazów personalnych z tego ani kilku poprzednich i następnych dni taka informacja nie występuje. Być może chodzi o rozkaz powołujący ten wydział. W grudniu 1946 r. Braude została awansowana do stopnia kapitana.

Funkcjonariuszka była aktywnym członkiem PPR i na partyjnych zebraniach często wypowiadała się zarówno na tematy zawodowe, jak i polityczne, np. w kwietniu 1946 r. wygłosiła referat o zbliżającym się referendum. W czerwcu 1946 r. podczas jednego z partyjnych zebrań obecny na nim wiceminister Mieczysław Mietkowski miał powiedzieć, że jedynym wkładem, jaki Braude wniosła w pracę wydziału, były „skłoka" (niesnaski, swary – w 1956 r. przetłumaczono to jako „rozrabiactwo"). W związku z tak negatywną oceną funkcjonariuszka napisała podanie o zwolnienie ze służby i odeszła z resortu na własną prośbę z dniem 11 czerwca 1946 r. Z nieznanych powodów Biuro Personalne MBP dopiero 23 września 1947 r. skierowało ją do dyspozycji szefa Wydziału V Departamentu Personalnego MON. Być może chodziło o formalności związane z jej demobilizacją, do której doszło w październiku tr.

Po odejściu z MBP Teresa Braude objęła stanowisko naczelnika wydziału w Najwyższej Izbie Kontroli. W marcu 1947 r. zarejestrowała się jako członek w Centralnym Komitecie Żydów w Polsce. Rok później przeszła na stanowisko kierownika propagandy w nieznanej bliżej instytucji – w aktach mowa o „CZS" lub „CZI". Nie wiadomo również, kiedy dokładnie stamtąd odeszła. Z pewnością do 1963 r. pracowała jako redaktor w Państwowym Instytucie Wydawniczym, a następnie najprawdopodobniej pozostawała na utrzymaniu męża.

W 1951 r. została napiętnowana przez organizację partyjną, ponieważ oddała przybraną córkę do zakładu dla dzieci upośledzonych. Zarówno ją, jak i jej męża próbowano usunąć za to z PZPR, do czego ostatecznie nie doszło. Zespół orzekający CKKP uchylił nawet uchwałę egzekutywy KW o udzieleniu im nagany. W kwietniu 1956 r. została jednak wykluczona z PZPR przez CKKP za brak postawy partyjnej i podrywanie autorytetu towarzyszy na odpowiedzialnych stanowiskach. W maju tr. aktami Braude interesował się Departament Kadr i Szkolenia KdsBP. W listopadzie 1956 r. Zespół Orzekający CKKP uchylił uchwałę o jej wykluczeniu i przywrócił Braude prawa członka partii, ograniczając się do udzielenia jej ustnego upomnienia. Z nieznanych powodów informację na ten temat przysłano do sekretarza KZ PZPR w MSW.

14 stycznia 1969 r. wraz z mężem Teresa Braude wyjechała z Polski. Teoretycznie miała wyjechać do Izraela, udała się jednak do Danii. Jej dalsze losy i data zgonu są nieznane. Wiadomo jedynie, że w 1977 r., po śmierci męża, doprowadziła do wydania przez londyńską Oficynę Poetów i Malarzy jego wierszy i przekładów na polski z rosyjskiego i jidysz (*Spotkania z samym sobą*).

Awanse

Chorąży (1944 r.), podporucznik (1944 r.), porucznik (1945 r.), kapitan (1945 r.).

Odznaczona

Srebrnym Krzyżem Zasługi (b.d.).

Znajomość języków obcych

Deklarowała dobrą znajomość języka rosyjskiego oraz słabą niemieckiego.

Informacje o rodzinie

Mężem Teresy Braude od 1931 r. był Zygmunt Braude (ur. 1903 r.), również funkcjonariusz MBP, m.in. w latach 1948–1952 zastępca dyrektora Biura Prawnego. Nie jest znane imię ich urodzonego w 1935 r. dziecka, które najprawdopodobniej zmarło podczas wojny. W 1946 r. małżeństwo przyjęło na wychowanie dwoje dzieci. Ze względu na chorobę córka została w 1951 r. oddana do zakładu dla dzieci upośledzonych, przy czym przywrócono jej pierwotne nazwisko. Syn w grudniu 1968 r. wyjechał z Polski.

Źródła i literatura

AIPN, 0193/281, Akta osobowe funkcjonariusza Teresy Braude; AIPN, 1853/1, Teczka akt personalnych Teresy Braude; AIPN, 1268/29090, Akta osobowe cudzoziemca Teresy Braude; AIPN, 1268/29089, Akta paszportowe Aleksandra Stanisława Braude; AIPN, 0193/6984, Akta osobowe funkcjonariusza Zygmunta Braude; AIPN, 230/1193, Akta administracyjne Zygmunta Braude; AIPN, 0990/1, t. 1, Rozkazy personalne RBP z 1944 r., k. 54, 82; AIPN, 01225/27, Rozkazy MBP; AIPN, 1572/3740, Koło PPR przy Wydziale ds. Funkcjonariuszy MBP; AIPN, 01790/348, t. 12, Informacje dotyczące kar

partyjnych; AAN, KC PZPR, CK XX/6591, Akta osobowe Zygmunta Braude; AŻIH, Karty rejestracyjne, nr 303/V/425/Bbn 4250, Karta dotycząca Teresy Braude; K. Kaczmarski, *Zygmunt Braude (1903–1976*) [w:] *W służbie dla prawdy. Prace historyczne dedykowane Zbigniewowi Nawrockiemu (1959–2017)*, red. T. Balbus, J. Bednarek, Warszawa 2019, s. 399–400.

Antoni Zieliński

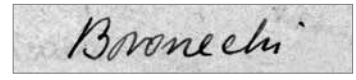
Bronecki Ignacy

(właśc. Brener Izydor)

1921–2015



Źródło: AIPN



Urodził się 20 października 1921 r. w Krasiczynie (powiat przemyski, woj. lwowskie) w robotniczej rodzinie żydowskiej Samuela i Racheli z d. Merssel. Ojciec pracował w rzeźni miejskiej Kornfelda w Przemyślu, zmarł w 1937 r. Matka najmowała się jako pomoc u miejscowych gospodarzy. Ignacy miał starszą siostrę Genowefę (ur. 1912 r.), której mąż – szewc Abraham Josezbeg (Josenberg) – należał, jak podaje Bronecki, do KPP „i z tego powodu był przez rząd sanacyjny prześladowany i kilkukrotnie aresztowany" (AIPN, 0193/8437, k. I/1).

Po ukończeniu szkoły powszechnej w Krasiczynie Bronecki przeniósł się do Przemyśla, gdzie w latach 1936–1937 terminował u krawca Ajzenmajera. Następnie zatrudnił się w sklepie papierniczym Henryka Huttera i jednocześnie uczęszczał do miejscowej szkoły handlowej. W sklepie tym pracował do wybuchu wojny.

Do czerwca 1941 r. Przemyśl podzielony był na dwie części przez Niemców i Sowietów. Po masakrze Żydów, do której doszło w dniach 16–19 września 1939 r., w kolejnych tygodniach Niemcy przegnali do strefy sowieckiej niemal wszystkich pozostałych przy życiu żydowskich mieszkańców miasta. Wszystko wskazuje na to, że Bronecki znalazł się po sowieckiej stronie. W życiorysie napisał, że z początkiem 1940 r. rozpoczął pracę w tartaku Bystrzyckiego w Przemyślu (najpewniej chodziło o Parową Fabrykę Wyrobów Stolarskich i Parkietów Michała Bystrzyckiego), gdzie zorganizował komórkę Komsomołu i był jej sekretarzem w latach 1940–1941. Jego matkę i siostrę, które pozostały po niemieckiej stronie, Niemcy zamordowali w getcie przemyskim prawdopodobnie w 1942 r.

Bronecki pozostał w Przemyślu do ataku III Rzeszy na ZSRS. Prócz pracy w tartaku i działalności komsomolskiej został wybrany na radnego Miejskiej Rady Narodowej. Jeszcze przed atakiem Hitlera na Związek Sowiecki rozpoczął współpracę z jednostką ochrony pogranicza NKWD, przemianowaną później na 92. Oddział Pograniczny NKWD (dowództwo Oddziału mieściło się początkowo w Medyce, a później właśnie w Przemyślu). Wojska pograniczne NKWD prócz regularnych oddziałów pograniczników korzystały także z brygad pomocniczych formowanych z miejscowych komunistów wykorzystywanych w charakterze agentury. Od czerwca 1941 do marca 1942 r.

92. Oddział Pograniczny NKWD miał brać udział w walkach Frontu Południowo-Zachodniego. Być może tego okresu dotyczą podane przez Broneckiego informacje o potyczkach pod Biełgorodem, Humaniem i Charkowem. Następnie przeniesiono go do bliżej nieokreślonej 42. Brygady w Woroneżu (stolica obwodu). Stamtąd wysłany został do batalionów roboczych do Krywoszczokowa (obwód nowosybirski). Rozchorował się jednak i pozwolono mu wyjechać do Alejska (Kraj Ałtajski), gdzie pracował w bazie naftowej, a następnie jako kierownik zakładu krawieckiego.

5 maja 1943 r. został zmobilizowany do I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, gdzie początkowo pełnił funkcję dowódcy drużyny (do 5 sierpnia 1943 r.), a następnie trafił do trzymiesięcznej podoficerskiej szkoły polityczno-wychowawczej (5 sierpnia – 10 października 1943). Po jej ukończeniu został zastępcą dowódcy plutonu oraz szefa kompanii 3. Pułku Piechoty (10 października 1943 – 20 maja 1944). Walczył w bitwie pod Lenino. 20 maja 1944 r. został przeniesiony do 1. Pułku Czołgów, a następnie do Brygady Pancernej im. Bohaterów Westerplatte. Pełnił tam funkcję politruka, będąc zastępcą dowódcy ds. polityczno-wychowawczych na szczeblu plutonu, a następnie kompanii. Jako żołnierz pułku (brygady) brał udział w walkach nad Bugiem i Pilicą oraz w bitwach pod Studziankami i Jabłonną, gdzie został lekko ranny w nogę.

10 listopada 1944 r. jako starszy sierżant został wysłany do Oficerskiej Szkoły Czołgów w Chełmie, którą po promocji na stopień podporucznika ukończył 20 marca 1945 r. Tam też krótko pracował jako instruktor propagandy. Już 15 marca 1945 r. został przeniesiony na stanowisko zastępcy dowódcy 12. Dywizjonu Artylerii Pancernej ds. polityczno-wychowawczych, a stamtąd na stanowisko zastępcy dowódcy 40. Pułku Artylerii Lekkiej, oba związki funkcjonowały w ramach 9. DP. Brał udział w walkach frontowych, począwszy od forsowania Nysy, przez zdobywanie Drezna, aż po operację praską. Po powrocie jednostek 9. DP do kraju jej sztab ulokowano w Rzeszowie. Tam od czerwca 1945 do 1947 r. Bronecki brał udział w walkach z oddziałami UPA, NSZ i WiN, zapewne częściowo w ramach Grupy Operacyjnej „Rzeszów". 11 lipca awansowano go do stopnia porucznika, a 20 grudnia 1945 r. do stopnia kapitana.

Jako kierownik jednego etapu przesiedleńczego w Przeworsku wziął udział w akcji „Wisła". 1 stycznia 1948 r. objął stanowisko zastępcy dowódcy ds. polityczno-wychowawczych 8. Brygady Ochrony Pogranicza stacjonującej w Szczecinie, która w 1950 r. została przekształcona w 12. Brygadę WOP (zajmował w niej analogiczne z poprzednim stanowisko). Oceniany był wówczas niejednoznacznie. W charakterystyce służbowej obejmującej okres od listopada 1946 do lutego 1947 r. pochwalono jego talenty organizacyjne, jak również umiejętność „współpracy z ludnością cywilną" podczas wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Bronecki był w tym czasie zastępcą powiatowego kierownika akcji propagandowo-



Źródło: AIPN

Ignacy Bronecki

-ochronnej w Jarosławiu. Wyróżniany był nagrodami pieniężnymi (np. w maju 1949 r. otrzymał nagrodę w wysokości 10 tys. zł) i pochwałami. W jego charakterystykach służbowych niemal rytualnie pojawiały się formuły o zdyscyplinowaniu, energiczności i sumienności. Z drugiej strony w opiniach z lat czterdziestych regularnie pisano o jego niskim wyrobieniu politycznym. Wytknięto mu także nieumiejętność wysławiania się i niechęć do wystąpień publicznych. Biorąc pod uwagę, że pracował na stanowisku politruka, nie były to sprawy błahe. Lakonicznie ujął to mjr Marian Gutaker *vel* Graniewski w charakterystyce z września 1945 r.: „Dar słowa mały" (AIPN, 0193/8347, k. III/4). W sprawozdaniu z maja 1946 r. zapisano zaś: „bardzo nisko wyrobiony politycznie. Nie prowadzi pracy z ludnością cywilną i nie potrafi wciągnąć oficerów liniowych do pracy politycznej, mimo że ma ku temu wszystkie możliwości" (AIPN, 0193/8347, k. III/8).



Źródło: AIPN

Ignacy Bronecki

W sierpniu 1949 r. Ignacego Broneckiego scharakteryzowano następująco: „z punktu widzenia pracy fachowej posiada pewne niedociągnięcia natury miękkości charakteru oraz brak odpowiedniej wymowy na publicznych wystąpieniach. Ten fakt powoduje częste powierzanie wygłaszania referatów osobom drugim – nienależycie przygotowanym i niekiedy obcym klasowo, którzy referat wykonują mechanicznie i w niektórych przypadkach zacierają właściwy sens polityczny" (AIPN, 0193/8347, k. II/1). W innych opiniach krytykowano Broneckiego za brak autorytetu, pracy nad sobą, niską inteligencję oraz nieumiejętność dyscyplinowania oficerów, zwłaszcza Armii Czerwonej, do wywiązywania się z obowiązków. W lutym 1946 r. został ukarany naganą za zaniedbania przy naborze kandydatów do Centrum Wyszkolenia Artylerii – zarzucono mu zły dobór ludzi, wystawianie bezwartościowych charakterystyk i brak pracy polityczno-wychowawczej. Co więcej, w opisie jego służby obejmującym pierwszą połowę 1948 r. znalazło się stwierdzenie: „zajmowanemu stanowisku nie odpowiada" (AIPN, 0193/8347, k. III/14).

Mimo tych zastrzeżeń 22 lipca 1948 r. awansowano Broneckiego do stopnia majora. W szeregach WOP pozostał jeszcze przez pewien okres. W tym czasie jego dalsza służba w aparacie bezpieczeństwa stanęła pod dużym znakiem zapytania. Przeprowadzona pod koniec 1949 r. kontrola specjalna ujawniła, iż podawane przez niego dane personalne są fikcyjne. Pierwotnie Bronecki podał bowiem, że urodził się 20 października 1919 r. w Krakowie w rodzinie robotniczej Stanisława i Marii Broneckich. Sfałszował więc swoją datę urodzenia (w rzeczywistości urodził się dwa lata później) oraz ukrył swoje żydowskie pochodzenie oraz prawdziwe imię i nazwisko – Izydor Brener. W Krakowie miał uczęszczać do szkoły powszechnej, a następnie do szkoły handlowej, gdzie ukończył niecałe trzy klasy, po śmierci ojca w roku 1937 zaś z całą rodziną przeniósł się do Przemyśla (co akurat było prawdą). Po rozpisaniu zapytań w ramach standardowej kontroli specjalnej krakowski WUBP odpowiedział, że obywatel Ignacy Bronecki nie

figurował w tamtejszym Biurze Ewidencji Ruchu Ludności, a pod wskazanym przez niego adresem byłego zamieszkania nikt o nim nie słyszał. Identycznie odpowiedział PUBP w Przemyślu. 4 stycznia 1950 r. Bronecki został wezwany na rozmowę wyjaśniającą do Departamentu Kadr MBP. Na pytania kpt. Franciszka Nalazka nie potrafił rzeczowo wyjaśnić rozbieżności, zasłaniając się niepamięcią. Poproszony o ponowne napisanie życiorysu, wymówił się, obiecując sporządzić takowy w domu i natychmiast przekazać do MBP. Nie zrobił tego jednak przez następnych kilka tygodni. Z notatki służbowej kpt. Nalazka z 6 września 1950 r. wiadomo, że Bronecki postanowił poskarżyć się wiceministrowi gen. Konradowi Świetlikowi, składając stosowny raport. Kapitan Nalazek naciskał jednak na szefa Wydziału Personalnego WOP, aby ten wymógł na Broneckim napisanie nowej ankiety specjalnej i życiorysu. Ostatecznie Bronecki sporządził oba dokumenty z datą 5 lutego 1950 r.

Nie wiadomo ostatecznie, jakimi motywacjami kierował się Bronecki, ukrywając swoją tożsamość. W nowo wypełnionej ankiecie specjalnej napisał: „W roku 1943, 5 maja zostałem powołany do I Dyw[izji] im. T. Kościuszki. Po przyjeździe na punkt zbiorczy do m[iejscowości] Diwowo n[ad] Oką okazało się, że Żydów, Ukraińców i Białorusinów nie przyjmują do wojska. Ponieważ chciałem walczyć z Niemcami, a do wojska przyjąć mnie nie chciano, poprosiłem znajomych, aby potwierdzili, że jestem Polakiem, i podałem wtedy fałszywe nazwisko, imię i rok urodzenia. Ponieważ znajomi pochodzili z Krakowa, więc musiałem podać, że jestem też z Krakowa" (AIPN, 0193/8437, k. I/1). Nie sposób traktować wiarygodnie informacji Broneckiego o „nieprzyjmowaniu Żydów" do I DP. Sowieci nie stwarzali tu dla polskich Żydów barier, być może sam Bronecki uznał, że ze względu na działalność przedwojenną powinien ukryć swoją prawdziwą tożsamość. Kadrowcy z MBP przyjęli to wyjaśnienie jako wiarygodne, o czym świadczyć może fakt, że w notatce służbowej z 6 września 1950 r. odnotowano podaną przez Broneckiego wersję bez żadnego komentarza. Nie był to jednak koniec kłopotów tego funkcjonariusza. Zarzucono mu bowiem zatajenie informacji o służbie jego teścia w strukturach policji w okresie II RP. W piśmie szefa PUBP w Chełmie (skąd pochodziła rodzina żony Broneckiego) z 21 października 1949 r. potwierdzono, że Jan Łoik był przed 1939 r. funkcjonariuszem policji. Jednak żona Broneckiego w specjalnym oświadczeniu zaprzeczyła, jakoby jej ojciec kiedykolwiek był policjantem. Kwestia ta pojawiła się prawdopodobnie wskutek pomyłki. W kolejnym piśmie szefa PUBP w Chełmie z września 1950 r. podano bowiem, że Jan Łoik był woźnym w miejscowym magistracie.

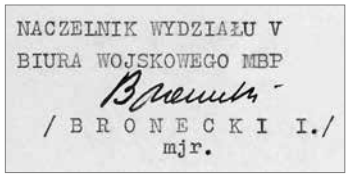
Wobec powyższych faktów, a także negatywnych opinii służbowych zastanawiać może, co spowodowało, że Bronecki pozostawał w służbie. Czy było to spowodowane niedoborami kadr, czy też skuteczną protekcją ze strony kogoś wysoko postawionego w strukturze ówczesnej władzy? Po decyzji Wojskowej Komisji Lekarskiej z 29 maja 1951 r. zwolniono go ze służby w WOP i 3 września 1951 r. przekazano do dyspozycji kierownictwa MBP.

W bezpiece Ignacy Bronecki został skierowany do Biura Wojskowego MBP – komórki odpowiedzialnej za sprawy mobilizacyjne. Od 1 października 1951 do 31 marca 1952 r. pełnił funkcję zastępcy naczelnika Wydziału IV tego Biura (sprawy planowania materiałowego i transportu). W charakterystyce służbowej ze stycznia 1952 r. Bronecki



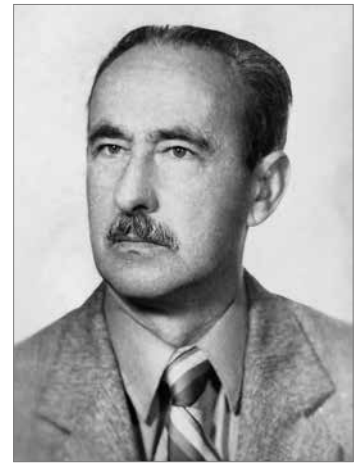
Źródło: AMSZ

Ignacy Bronecki



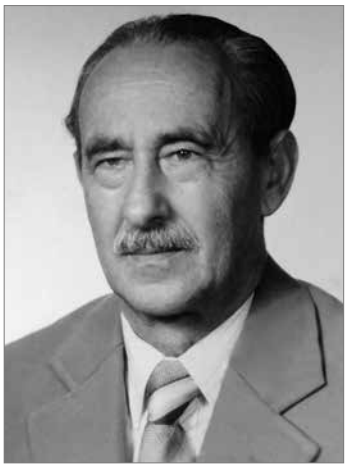
został przedstawiony przez płk. Romana Garbowskiego (Rachmiela Garbera) w samych superlatywach: „Posiada dużo własnej inicjatywy oraz wysoko rozwinięte poczucie własnej odpowiedzialności. Jest bardzo pracowity i zdyscyplinowany. Należycie zachowuje tajemnicę służbową. Wśród podwładnych cieszy się autorytetem i szacunkiem. […] Wykazuje zdolności kierownicze. Jest inteligentny, posiada godność osobistą, uczciwy, prawdomówny" (AIPN, 0193/8347, k. III/20). W późniejszym okresie Bronecki w Biurze, a następnie Departamencie Wojskowym MBP/MSW, pełnił kolejno funkcje naczelnika Wydziału V, odpowiedzialnego za sprawy ogólne (1 kwietnia 1952 – 30 kwietnia 1955) oraz naczelnika Wydziału Uzupełnień w Zarządzie Organizacyjno-Wojskowym MSW (1 maja 1955 – 15 września 1956). Również w tym przypadku zbierał bardzo dobre, wręcz laurkowe opinie, przy jednoczesnym braku jakichkolwiek zastrzeżeń do jego służby. Chętnie akceptowano też wnioski o podwyższenie mu uposażenia. W maju 1957 r. został wydelegowany do MKNiK w Kambodży i w Wietnamie. Co ciekawe, w kwestionariuszu paszportowym wypełnionym w związku z wyjazdem podał fałszywe dane dotyczące imion rodziców i nazwiska panieńskiego matki (Stanisław i Maria z d. Dzwonkowska). W Komisji Bronecki działał od 4 czerwca 1967 do 6 stycznia 1958 r., początkowo w Kambodży, następnie zaś w dwóch wietnamskich miastach Vinh i Ba Ngòi. Po powrocie do kraju 29 listopada tr. został zwolniony ze służby, a 1 grudnia przyznano mu prawo do renty.

W listopadzie 1967 r. akta personalne Ignacego Broneckiego wypożyczył oficer Grupy Operacyjnej przy Biurze Śledczym MSW. Biorąc pod uwagę żydowskie pochodzenie Broneckiego, można domniemywać, że miało to związek z początkiem antysyjonistycznej kampanii Władysława Gomułki. Sprawdzenie akt byłego funkcjonariusza było zapewne elementem monitorowania przez bezpiekę „elementu antysyjonistycznego" zainicjowanego w MSW po czerwcu 1967 r., kiedy to w Kolegium ds. Operacyjnych MSW odbyła się narada poświęcona postawom proizraelskim wśród Żydów polskich. Akta osobowe Broneckiego nie zawierały jednak żadnych wątków „antysyjonistycznych".



Źródło: AIPN

Ignacy Bronecki



Źródło: AIPN

Ignacy Bronecki

Bronecki jako emeryt bardzo często wyjeżdżał za granicę; najczęściej do Czechosłowacji i NRD, ale w 1962 r. udał się też na Węgry, w 1968 r. do Szwecji, a w 1970 r. na wczasy do Jugosławii. W sumie do 1970 r. wyjeżdżał około 20 razy. W 1969 r. w związku z jego wyjazdami oraz znajomością z Marią Konkourlian-Madejską Broneckim zainteresował się Departament II MSW. Zarówno Konkourlian-Madejska, jak i Bronecki podejrzewani byli o prowadzenie działalności przemytniczej i handel dewizami. Na tej podstawie w 1973 r. wszczęto sprawę operacyjnego sprawdzenia „Bazar" po tym, jak funkcjonariusze z Granicznego Punktu Kontrolnego w Terespolu uzyskali informację o nielegalnym skupie rubli. Podejrzewano także, że Bronecki mógł wywieźć do Szwecji dokumenty dotyczące organizacji i struktury MSW (nagrodą miał być sprowadzony dla niego samochód marki Opel Rekord). Dokumenty SOS „Bazar" wskazywałyby na Broneckiego jako pośrednika lub organizatora różnych przedsięwzięć przemytniczych i biznesowych, korzystającego ze znajomości własnych oraz innych emerytowanych funkcjonariuszy MSW. Sprawa „Bazar" formalnie została zakończona pod koniec 1973 r., bez żadnych konsekwencji dla byłego funkcjonariusza.



Fot. Witold Bagieński

Nagrobek Ignacego Broneckiego i jego żony Anieli na cmentarzu w Pyrach

W tym czasie w maju 1970 r. po akta Ignacego Broneckiego sięgnęła WSW, która w styczniu 1971 r. wniosła wobec niego zastrzeżenie na wyjazdy do wszystkich krajów świata, wskazując na jego wcześniejszy wyjazd do MKNiK w Wietnamie. W lutym 1972 r. uznano jednak, że zakres informacji stanowiącej tajemnicę służbową uległ tak radykalnej zmianie, że zastrzeżenie można wycofać. Nie wiadomo, dlaczego działania takie podjęto akurat w tym czasie, ponad dekadę po jego pobycie na misji. Po zniesieniu zastrzeżenia Bronecki podróżował dalej. Wielokrotnie był w RFN (lata 1975–1977), w 1980 r. odbył rejs po Morzu Śródziemnym, towarzysząc swojemu synowi pracującemu jako elektryk w PHZ „Polservice", odwiedził też Turcję (1980 r.) oraz ZSRS (1989 r.). Oprócz tego był działaczem Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych.

Ignacy Bronecki zmarł 17 stycznia 2015 r. i został pochowany na cmentarzu w Pyrach.

Awanse

Podchorąży (1944 r.), podporucznik (1945 r.), porucznik (1945 r.), kapitan (1945 r.), major (1948 r.), podpułkownik (1954 r.).

Odznaczony

Srebrnym medalem „Zasłużonym na Polu Chwały" (1944 r.), Orderem Krzyża Grunwaldu III klasy (1945 r.), Krzyżem Walecznych (1945 r.), srebrnym medalem „Zasłużonym na Polu Chwały – Za Lenino" (1945 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1947 r.), Medalem za Odrę, Nysę, Bałtyk (1945 r.), Medalem za Warszawę 1939–1945 (1945 r.), brązowym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1951 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), srebrnym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1955 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował biegłą znajomość języka rosyjskiego w mowie.

Informacje o rodzinie

Żonaty z Anielą z d. Łoik (Łojek) (ur. 1921 r.), w związku tym urodziło się dwoje dzieci.

Źródła i literatura

AIPN, 0193/8437, Akta osobowe funkcjonariusza Ignacego Broneckiego; AIPN, 1715/5259, Teczka akt personalnych Ignacego Broneckiego; AIPN, 1005/74311, Akta paszportowe Ignacego Broneckiego; AIPN, 1572/2631, Etaty Wydziału Mobilizacyjnego i Biura Wojskowego MBP; AIPN, 1584/259, Zakres działalności Zarządu Organizacyjno-Wojskowego MSW; AIPN, 003090/64, t. 1, Materiały SOS „Bazar"; AIPN, 003090/64, t. 2, Materiały Samodzielnej Grupy Operacyjnej MSW; AMSZ, t. 14529, Departament Kadr i Szkolenia, Akta osobowe Ignacego Broneckiego; K. Szwagrzyk, *Nie tylko Morel*, „Nasz Dziennik", 28 I 2011 r.; A. Drela, *Szliśmy się bić o dobrą Polskę*, (https://echodnia.eu/radomskie/szlismy-bic-sie-o--dobra-polske/ar/8208062, dostęp 30 IV 2020 r.

Daniel Wicenty

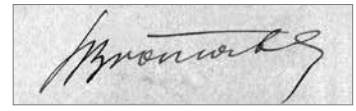
Broniatowski Mieczysław

(właśc. Broniatowski Artur Mieczysław)

1912–1989



Źródło: AIPN



Urodził się 5 kwietnia 1912 r. w Częstochowie, w rodzinie Pawła (Pinkusa) i Felicji z d. Liebermann. Pochodził z lekarskiej rodziny żydowskiego pochodzenia. Miał jednego starszego brata Lubomira (ur. 1904 r.) oraz cztery siostry: Helenę (ur. 1906 r.), Jadwigę (ur. 1909 r.), Bronisławę (ur. 1914 r.) oraz Irenę (ur. 1914 r.). Po wybuchu wojny stracił kontakt z ukrywającą się rodziną. Jej zakończenia doczekały tylko dwie siostry – Bronisława i Jadwiga. Pierwsza po 1945 r. wstąpiła do PPR i pracowała jako lekarz w Szpitalu Marynarki Wojennej w Gdyni oraz Akademii Medycznej w Gdańsku. Po roku 1968 wraz z mężem najprawdopodobniej wyemigrowała do Izraela. Druga z sióstr zamieszkała w Warszawie, gdzie pracowała jako dentystka w przychodni MSW.

Dziadek Mieczysława – felczer Jakub Broniatowski, był powstańcem styczniowym, szefem powstańczej służby zdrowia w guberni kieleckiej. Ojciec, także lekarz, pracował w częstochowskiej Kasie Chorych oraz w miejscowym Szpitalu Żydowskim. Broniatowski, jak sam zaznaczał w życiorysach pisanych w latach osiemdziesiątych, w okresie II RP uczestniczył wraz z dziadkiem w pochodach patriotycznych z okazji świąt 3 Maja i 11 Listopada. W niepublikowanych wspomnieniach pisał także, że jako dziecko towarzyszył ojcu podczas jego wizyt w robotniczych dzielnicach Częstochowy, gdzie zetknął się z biedą i ciężką sytuacją materialną robotników. Do działalności komunistycznej wciągnęła go należąca do KPP starsza siostra Helena. Wspominał: „Ona wprowadziła mnie jeszcze jako młodego chłopca do środowiska walczących w podziemiu. Wykonywałem wówczas wiele poleceń jako łącznik. Przenosiłem jakieś zapiski, nieraz ustne zlecenia, jakieś paczuszki" (AIPN, 2241/278, k. 5). W 1930 r. Broniatowski wstąpił do Związku Młodzieży Socjalistycznej, który był przybudówką KZMP. W maju 1931 r., dwa tygodnie przed maturą, został aresztowany. Choć sprawę ostatecznie umorzono, to za przynależność do ZMS został wydalony z I Gimnazjum Państwowego im. Sienkiewicza. Maturę w trybie eksternistycznym zdał w 1932 r. w Krakowie. Ponadto od szóstej klasy gimnazjum udzielał korepetycji.

Po zdaniu matury rozpoczął studia medyczne w Lyonie (1932–1933) oraz na Uniwersytecie Jagiellońskim (1933–1935). W 1932 r. został członkiem Lewicy Akade-

mickiej w Krakowie, a w sierpniu 1935 r., podczas pobytu w więzieniu, przyjęto go do krakowskiego oddziału KZMP (w jednej z wersji życiorysu twierdził, że przejęto go wtedy do KPP). W maju 1934 r. został wypuszczony z więzienia bez wyroku. Rok później, w maju 1935 r. aresztowano go po raz kolejny; tym razem za działalność w organizacjach komunistycznych został skazany na osiemnaście miesięcy pozbawienia wolności. Wydalono go także z UJ. Ponieważ został zwolniony na mocy ustawy amnestyjnej ze stycznia 1936 r., w sumie przebywał w więzieniu osiem miesięcy. W którymś z wariantów życiorysu spisanym najprawdopodobniej już po dotarciu do Hiszpanii, podał: „do Partii [KPP – przyp. G.W.] przyjęła mnie komuna w więzieniu. Na wolności nie chciano mnie przyjąć ze względu na nastawienie partyjne w stosunku do amnestionowanych", przez co rozumiał nieufne nastawienie KPP do zwalnianych z więzień komunistów (RGASPI, F. 495, op. 252, d. 6796, k. 48). Po opuszczeniu więzienia utrzymywał się z udzielania korepetycji.

W październiku 1936 r. Broniatowski wyjechał z Polski pod pretekstem kontynuowania studiów medycznych w Paryżu. W styczniu 1937 r. udał się do Hiszpanii, gdzie został żołnierzem brygad międzynarodowych. Podczas pobytu na Półwyspie Iberyjskim używał pseudonimów: „Michel", „Mietek" i „Miguel". Poznał tam wielu polskich komunistów. Jego podwładnym był m.in. Grzegorz Korczyński, którego po latach uważał za przestępcę i bandytę (relacja rodzinna w zbiorach autora). Podczas walk w kwietniu 1937 r. został ranny w nogę, przez cztery miesiące przebywał w szpitalu, a następnie przez kolejnych sześć w biurze wojskowym. Po rekonwalescencji powrócił na front. Za udział w hiszpańskiej wojnie domowej został pozbawiony obywatelstwa polskiego. Od maja 1938 r. był sekretarzem KPH w baonie, w którym służył, a od lipca 1938 do lutego 1939 r. sekretarzem KPH w XIII Brygadzie Międzynarodowej im. Jarosława Dąbrowskiego. Podczas pobytu w Hiszpanii brał udział w walkach w górach Sierra Nevada oraz w Cordobie, Estremadurze, Caspe, Leridzie i Albacete. Po starciach pod Caspe i Leridą awansował do stopnia porucznika (*teniente*). W charakterystyce wystawionej mu 22 sierpnia 1938 r. podkreślano, iż walczył na pierwszej linii frontu oraz miał nienaruszone (*intachada*) morale, a także ciągle przejawiał chęć dalszego rozwoju politycznego (RGASPI, F. 545, op. 6, d. 678).

Od lutego 1939 r. wraz z całą grupą „hiszpańskich" ochotników był internowany. Przebywał we francuskich obozach w Argélés sur Mer, Gurs (od 21 kwietnia 1939 r.) i Vernet (prawdopodobnie od 20 maja 1940 r.), gdzie wybierany był m.in. na sekretarza grupy polskiej, członka komitetu czy sekretarza komórki partyjnej; współpracował także z tzw. Grupą Paryską. Kiedy po rozpoczęciu działań wojennych we Francji formowano tam oddziały Wojska Polskiego, optował za zbojkotowaniem werbunku przez internowanych tam komunistów. W lutym 1941 r. za udział w obozowej demonstracji przeniesiono go wraz z większą grupą osadzonych do Algierii, gdzie przebywał w obozach w Djelfie i Berrouaghi, które w maju 1943 r. wyzwoliły oddziały alianckie.

Po interwencji dyplomatycznej Sowietów znalazł się w grupie dąbrowszczaków przetransportowanych wojskowym konwojem do ZSRS. 14 lipca 1943 r. dotarli oni do portu w Krasnowodzku, a następnie – po trwających miesiąc przesłuchaniach prowadzonych przez NKWD – trafili do I Armii Polskiej. W adresowanym najpewniej do

Kominformu liście z lutego 1940 r. Bolesław Mołojec chwalił Broniatowskiego, pisząc o nim: „Człowiek bardzo spokojny. Skromny, nawet wstydliwy, za to trzyma się dobrze w każdej sytuacji i zawsze rozumie zarządzenia partii wynikające z jej położenia. Na froncie trzyma się świetnie. Politycznie nie bardzo rozwinięty" (RGASPI, F. 495, op. 252, d. 6796, k. 5). Trudno jednak ocenić, czy ta ocena zaważyła w jakikolwiek sposób na jego dalszych losach.

W „ludowym" WP Broniatowskiego przydzielono do Wydziału Oświatowego, którym w tym czasie kierował Aleksander Zawadzki. 1 lub 15 sierpnia 1944 r., dzięki wsparciu gen. Karola Świerczewskiego, został szefem Wydziału Personalnego Zarządu Polityczno-Wychowawczego WP. We wrześniu tr. awansował do stopnia majora. Przed wyjazdem na front u Broniatowskiego nastąpił nawrót gruźlicy, której nabawił się podczas internowania w Algierii. Jednak dzięki osobistemu wsparciu Świerczewskiego pozwolono mu pozostać w armii. W ramach pełnionych obowiązków, wspólnie z Zygmuntem Modzelewskim brał udział m.in. w typowaniu kandydatów do szkolenia przygotowującego przyszłe kadry UB, które organy NKWD przeprowadziły w Kujbyszewie. W przyszłości przyznał, że nie wszyscy zakwalifikowani przez niego kandydaci ostatecznie na ów kurs docierali, i suponował: „najwidoczniej gdzieś po drodze odbywała się dodatkowa selekcja" (M. Broniatowski, *Organizowanie Wojewódzkich…*, s. 186).

W opublikowanych w 1986 r. wspomnieniach napisał również, że gdy wraz z I Armią przebywał w okolicach Równego, znalazł się w grupie oficerów, która prowadziła rozmowy z przedstawicielami 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK celem wcielenia ich do I Armii, co należy rozumieć także jako jego bezpośredni udział w aresztowaniach dowódców i przymusowym wcielaniu żołnierzy 27. DP AK do I Armii WP.

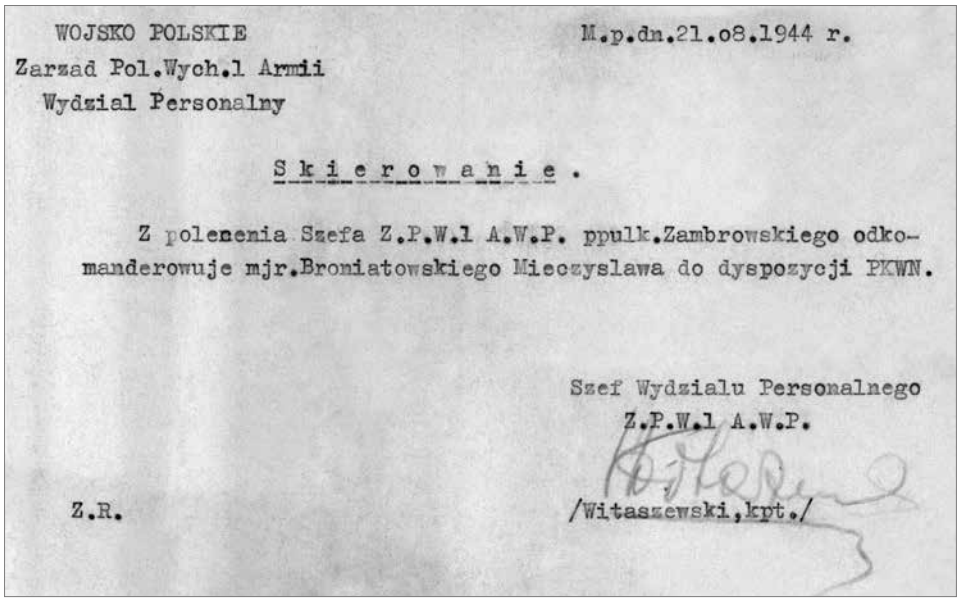
Był jednym z krytyków przygotowanej w Kiwercach, tuż przed przekroczeniem przez WP Bugu, odezwy I Armii do narodu polskiego, którą sygnowali Zygmunt Berling oraz Aleksander Zawadzki. Podczas narady Broniatowski miał powiedzieć: „treść odezwy nie bardzo jest zgodna z ustaleniami, jakie przyjęto w rozmowach z przedstawicielami KRN przybyłymi wcześniej do Związku Radzieckiego, że nie mówi ona dostatecznie mocno o działalności PPR i organizacji tworzących KRN oraz o walkach bohaterskiej partyzantki polskiej […] W rezultacie odezwę nieco stonowano, uwzględniając zgłoszone uwagi […] Dostałem polecenie, nie pamiętam już od kogo, zatrzymania druku odezwy w »Żołnierzu Wolności« i zabrania już wydrukowanych ulotek. Zadanie wykonałem" (M. Broniatowski, *Organizowanie Wojewódzkich…*, s. 187).



Źródło: AIPN

Mieczysław Broniatowski

Mieczysław Broniatowski zakończył służbę wojskową w stopniu majora. Był w tym czasie członkiem Biura Komunistów Polskich w ZSRR. W sierpniu 1944 r., na polecenie Romana Zambrowskiego, został przeniesiony do RPB w stopniu podpułkownika jako „oficer do zleceń specjalnych" (AIPN, 0194/1763,



WOJSKO POLSKIE
Zarząd Pol.Wych.1 Armii
Wydział Personalny

M.p.dn.21.08.1944 r.

S k i e r o w a n i e .

Z polecenia Szefa Z.P.W.1 A.W.P. ppułk.Zambrowskiego odkomenderowuje mjr.Broniatowskiego Mieczysława do dyspozycji PKWN.

Szef Wydziału Personalnego
Z.P.W.1 A.W.P.
/Witaszewski,kpt./

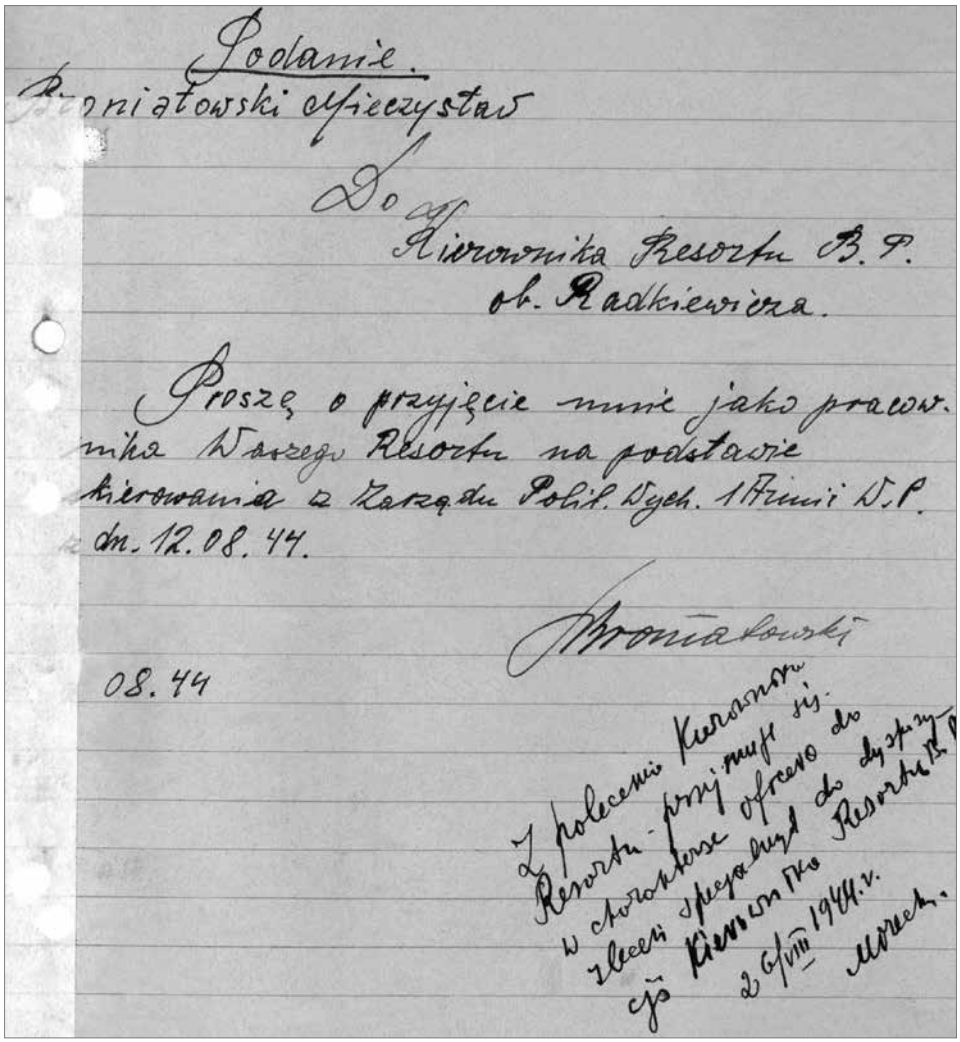
Z.R.

Źródło: AIPN

Skierowanie Mieczysława Broniatowskiego do dyspozycji PKWN

k. 20). Miało się to stać wbrew woli samego zainteresowanego, który wcześniej kilkukrotnie odmówił przeniesienia do „bezpieczeństwa". O jego odwołaniu z wojska zadecydowała negatywna ocena wystawiona przez gen. NKWD Gieorgija Żukowa, który „opiekował się" polską armią tworzoną w ZSRR. Na podstawie dopływających do niego skarg i donosów informował on sekretarza KC WKP(b) Gieorgija Malenkowa o „faktach niezadowalającego doboru kadry politycznej w I Armii Polskiej i słabym kierownictwie pracą polityczno-wychowawczą" (M. Szumiło, *Roman Zambrowski 1909–1977…*, s. 150). Razem z Broniatowskim „do bezpieczeństwa" przeniesiono także Mieczysława Mietkowskiego, z którym ten w późniejszym okresie mocno się skonfliktował.

Pierwszym zadaniem, jakie w organach bezpieczeństwa otrzymał ppłk Broniatowski, była organizacja struktury wojewódzkiej UB w Rzeszowie. Po latach oficer komentował to w następujący sposób: „Nie wiem jak inni, ale ja dosłownie nie wiedziałem, »jak to się je«. Pojęcia nie miałem, na czym polega ta robota. Towarzysz Radkiewicz uspokajał mnie: »Nie martw się, z pomocą towarzyszy radzieckich wykonamy swe zadanie«" (AIPN, 2241/278, k. 12). Radkiewicz w tej ocenie się nie mylił. Broniatowski w innych opublikowanych wspomnieniach pisał: „Radziecki doradca naszego resortu, widząc, że jestem zatroskany i mam różne wątpliwości co do sposobu realizacji mojego zadania, pocieszał mnie m.in. tym, że w Rzeszowie będę mógł liczyć na pomoc przebywającego tam majora kontrwywiadu Armii Radzieckiej" (M. Broniatowski, *Organizowanie Wojewódzkich…*, s. 188). W innym miejscu jeszcze bardziej surowo oceniał przygotowanie, nie tylko własne, ale całego aparatu bezpieczeństwa: „Zadania bezpieczeństwa były robione w całkowicie amatorski sposób. Oprócz nielicznych ludzi, którzy mieli jakie takie pojęcie, to reszta absolutnie nie wiedziała, na czym to polega" (AAN, KC PZPR, R-79, k. 29).



Podanie.

Broniatowski Mieczysław

Do

Kierownika Resortu B. P.

ob. Radkiewicza.

Proszę o przyjęcie mnie jako pracow-
nika Waszego Resortu na podstawie
kierowania z Rządu Polit. Wych. 1 Armii W. P.
dn. 12.08.44.

Broniatowski

08.44

Z polecenia Kierownictwa
Resortu - przyjmuje się
w charakterze oficera do
zleceń specjalnych do dyspozycji
cyb Kierownictwa Resortu B.P.
26/VIII 1944 r.

Źródło: AIPN

Prośba Mieczysława Broniatowskiego o przyjęcie do służby w MBP, sierpień 1944 r.

Jednym z podstawowych problemów, przed jakim stanął wówczas Broniatowski, były poważne braki kadrowe w tworzonych jednostkach. Jeszcze przed formalnym powołaniem WUBP w Rzeszowie wydał rozkaz czyniący kierowników lokalnych UBP osobiście odpowiedzialnymi za nadużycia podwładnych. Zalecał również natychmiastowe karanie winnych nadużyć oraz zwalnianie ze służby „elementów kryminalnych". Wydaje się, że przez to pojęcie faktycznie rozumiał element przestępczy, a nie osoby biorące udział w konspiracji niepodległościowej. Według zachowanych wspomnień, już po opuszczeniu Rzeszowszczyzny Broniatowski miał interweniować w KC PPR w sprawie aresztowanych przez UB i NKWD działaczy chłopskich, związanych podczas wojny z BCh lub AK. Jak bowiem sam stwierdzał: „Te nieprzemyślane działania wywoływały



w społeczeństwie określony negatywny oddźwięk wykorzystywany przez reakcyjne podziemie" (M. Broniatowski, *Organizowanie Wojewódzkich…*, s. 191).

Krytyczne zdanie o efektach pracy Broniatowskiego na terenie Rzeszowszczyzny miał sowiecki oficer i jednocześnie absolwent kujbyszewskiego kursu, pełniący funkcję zastępcy szefa miejscowego WUBP – ppor. Longin Kołarz, który 30 września 1944 r. raportował do Lublina: „Nasz aparat absolutnie nie jest zabezpieczonym dla prowadzenia normalnej pracy. Obecnie, gdy i mjr [Mieczysław] Broniatowski, i por. [Józef] Jurkowski odjechali, pozostaliśmy bez pełnomocników RBP PKWN, nie mając faktycznie warunków do pracy. Powyżej wymienieni pełnomocnicy resortu nie wykonali swego zadania w uruchomieniu WUBP w Rzeszowie" (*Rok pierwszy…*, s. 85).

W listopadzie 1944 r. Broniatowski dostał analogiczne zadanie dotyczące województwa warszawskiego. Miesiąc później wraz z kilkunastoosobową grupą operacyjną zamieszkał w Otwocku, gdzie tymczasowo zlokalizowano stołeczny UBP, którego został szefem. Jako członek jednej z grup specjalnych brał czynny udział w zwalczaniu na tym terenie podziemia niepodległościowego, ściśle współpracując z sowieckimi organami bezpieczeństwa. Po latach krytycznie odnosił się do prowadzonych wówczas działań: „Trudno jest mi to ocenić jednym zdaniem, ale […] kierunki różnych działań i rozpracowań były niewłaściwe poza uderzeniami w najbardziej reakcyjne elementy NSZ-owskie. Jeśli natomiast chodzi o grupy niezdecydowane, jak akowskie i inne, a szczególnie grupę Stronnictwa Pracy ([Wacław] Felczak, [Feliks] Widy-Wirski), to wydaje się, że było zrobione tam szereg błędów, nie tylko przez nas, ile naszymi rękami, inspirowane przez kogoś innego. Zagadnienie to wymagałoby szczegółowego opracowania. Łączy się ono z wcześniejszym zagadnieniem – stosunku do 27. Dywizji [AK], jego dowództwa stosunku do innych grup, z którymi rozmawialiśmy – nie tylko akowskich, grup politycznych, które wbrew naszym zamiarom odepchnęliśmy od siebie, zarówno pod względem mobilizacji tych ludzi do wojska, jak i jakiejś politycznej działalności" (AAN, PZPR, R-79, k. 32).

28 grudnia 1944 r. oficjalnie wstąpił do PPR, chociaż sprawa jego członkostwa została zatwierdzona już w lipcu 1944 r. podczas posiedzenia Komisji Partyjnej w Moskwie. Przyjęto go wówczas do partii, zaliczając staż partyjny od 1937 r.

W połowie stycznia 1945 r. Broniatowski przeniósł siedzibę UBP na warszawską Pragę, gdzie zorganizował także zaplecze logistyczne dla komunistycznej administracji. Ten okres służby relacjonował w następujący sposób: „Pierwsze dni po wyzwoleniu lewobrzeżnej Warszawy były dla pracowników WUBP i mnie osobiście wyjątkowo wyczerpujące. Prawie nie sypialiśmy, nie dojadaliśmy, ciągle ktoś dawał nowe dyspozycje, wymagające z zasady bezzwłocznego wykonania" (M. Broniatowski, *Organizowanie Wojewódzkich…*, s. 196). W lutym 1945 r. Broniatowski utracił stanowisko kierownika warszawskiego WUBP. Zastąpił go mjr Jan Frey-Bielecki.

W tym czasie oficer ponownie zachorował na gruźlicę, a równocześnie starał się uzyskać zgodę ministra Radkiewicza na swoje oddelegowanie w celu ukończe-



Źródło: AIPN

Dyrektor CS MBP w Łodzi Mieczysław Broniatowski (pierwszy z prawej) i jego zastępca Tadeusz Bierzwiński



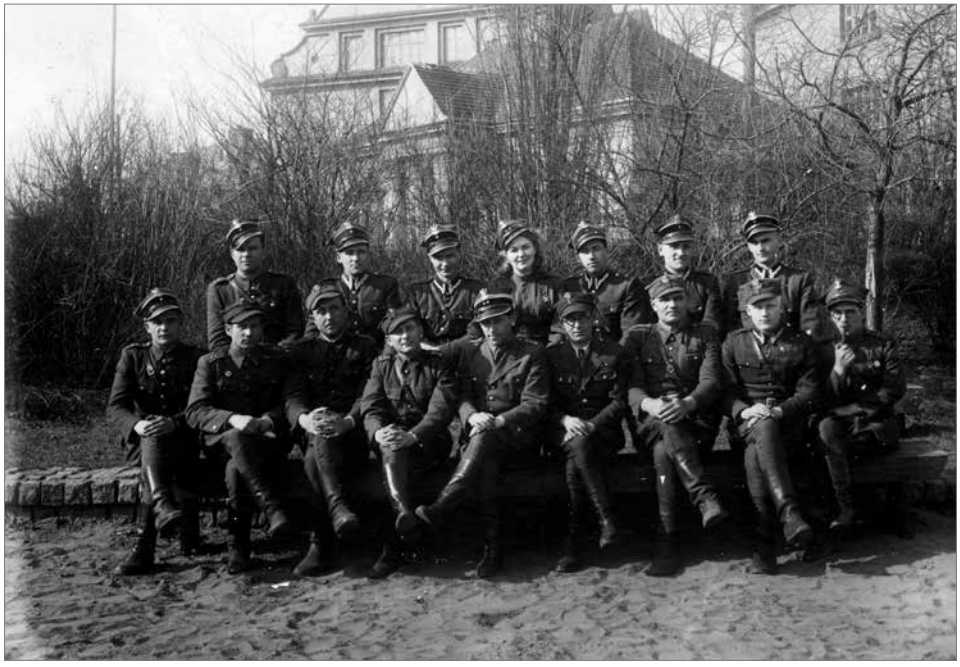
nia przerwanych przed wojną studiów. Minister, chociaż jeszcze w grudniu 1944 r. podczas posiedzenia KC PPR twierdził, że Broniatowski do „bezpieczeństwa się nie nadaje", odmówił mu i w marcu 1945 r. mianował go komendantem nowo utworzonej Centralnej Szkoły MBP w Łodzi. Jako komendant szkoły, w przesyłanych do przełożonych raportach, Broniatowski narzekał na niski poziom słuchaczy, w tym występujące przypadki wtórnego analfabetyzmu, a także brak dyscypliny, pijaństwo i antysemityzm (AIPN, 1572/234, k. 1–4). Nie wahał się, przynajmniej początkowo, opiniować do zwolnienia słuchaczy szkoły o niskim poziomie intelektualnym lub cierpiących na alkoholizm, nawet wtedy gdy byli „politycznie pewni" i należeli podczas wojny do GL/AL. Z drugiej strony nie był w tych działaniach konsekwentny. Znany jest przypadek zmiany jego decyzji, wskutek czego pozostawiono w służbie funkcjonariusza-alkoholika, nakładając na niego warunek odbywania „pracy pod ścisłym nadzorem" przełożonych.

W prowadzonej przez siebie szkole Broniatowski oprócz zajęć przewidzianych programem szkolenia organizował słuchaczom spotkania ze znanymi postaciami polskiego ruchu komunistycznego. Gościli tam m.in. Ignacy Loga-Sowiński, Karol Świerczewski czy Mieczysław Moczar. Podczas swojej wizyty Świerczewski nazwany został, pomimo świeckiego charakteru uroczystości, ojcem chrzestnym syna Broniatowskiego – Karola. Związki między byłymi dąbrowszczakami były silne. Sam Broniatowski, korzystając ze znajomości wyniesionych z Hiszpanii, m.in. polecał kandydatów do służby w wywiadzie płk. Wacławowi Komarowi.



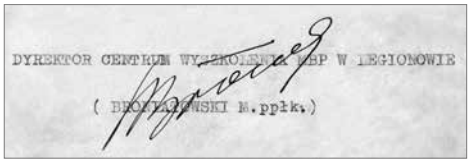
Źródło: AIPN

Mieczysław Broniatowski (szósty z prawej) z kadrą CS MBP w Łodzi



Źródło: AIPN

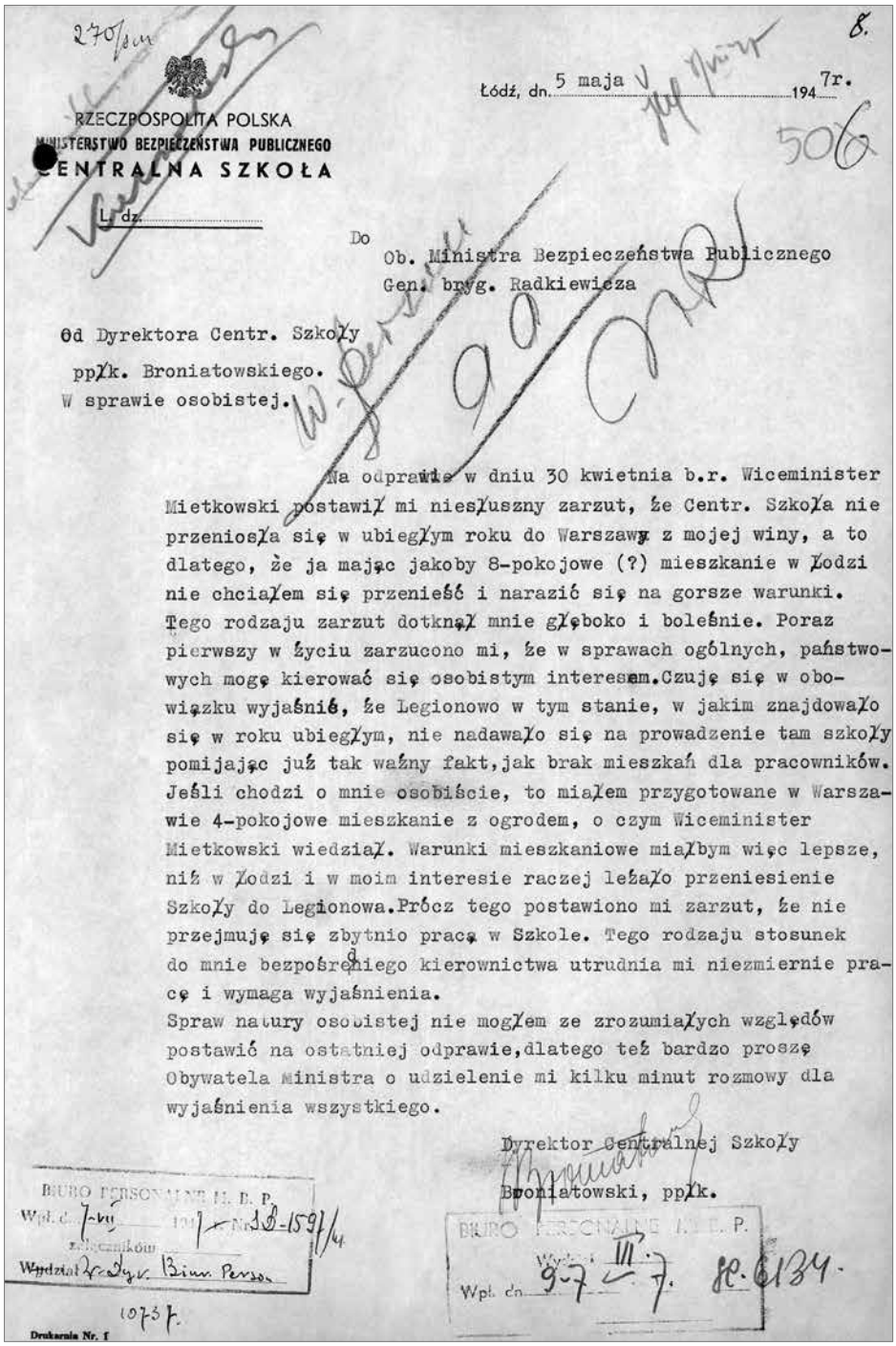
Mieczysław Broniatowski (siedzi piąty od lewej) z kadrą kierowniczą CS MBP w Łodzi


DYREKTOR CENTRUM WYSZKOLENIA MBP W LEGIONOWIE
(BRONIATOWSKI M.ppłk.)

W tym czasie powoli narastał konflikt pomiędzy Broniatowskim a wiceministrem MBP Mieczysławem Mietkowskim, z którym znał się ze służby w I Armii Polskiej, a być może również z wojny hiszpańskiej. We wrześniu 1946 r. przełożeni nie wyrazili zgody na podjęcie przez Broniatowskiego studiów na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Łódzkiego, a w kwietniu 1947 r. Mietkowski zarzucił Broniatowskiemu lekceważenie obowiązków komendanta szkoły oraz opóźnienie przeniesienia Centralnej Szkoły MBP z Łodzi do Legionowa, wyłącznie z przyczyn prywatnych (w Łodzi Broniatowski miał większe mieszkanie do dyspozycji). Sprawa trafiła na biurko Stanisława Radkiewicza. W tym czasie nastąpiło przeniesienie szkoły MBP do Legionowa i Broniatowski – od 1 czerwca 1947 r. – został mianowany p.o. jej komendanta. 1 stycznia 1948 r. awansowano go na stopień pułkownika. Warto podkreślić, że okres służby w Łodzi był rzadko przez niego wspominany w latach późniejszych. Według relacji syna: „Nigdy o tej szkole nie mówił z sympatią. Kiedyś powiedział, że chciał tam nauczyć kursantów sztuki bycia policjantem, »dochodzeniowcem«. Jednym słowem śledczym. Jednak towarzysze powiedzieli, że to nie o to chodzi i trzeba »ideowo« ich przygotować. Ewidentnie się do tego nie nadawał" (relacja Michała Broniatowskiego w zbiorach autora). Konflikt z Mietkowskim nie został zażegnany. W efekcie Broniatowski złożył raport o zwolnienie ze służby, co nastąpiło 20 lutego 1948 r. Później tak wyjaśniał przyczyny swego odejścia z resortu: „Śmiałem krytykować samo naczalstwo […] Śmiałem przeciwstawić się tezom programowym zatwierdzonym przez ministra" (AIPN, 2241/278, k. 7).

1 września 1948 r. został wicedyrektorem Departamentu Ekonomiczno-Socjalnego w Ministerstwie Ziem Odzyskanych, gdzie nadzorował m.in. politykę gospodarczą prowadzoną w tych regionach. Po likwidacji MZO w styczniu 1949 r. objął stanowisko dyrektora Departamentu Politycznego w Ministerstwie Administracji Publicznej, gdzie zajmował się m.in. sprawami mniejszości narodowych, dając się poznać jako osoba twarda i zdecydowana. Podlegająca Broniatowskiemu administracja cywilna współdziałała w tym zadaniu ściśle z MBP, m.in. w sprawie prowadzonych w 1949 r. „akcji likwidacji żydowskich organizacji syjonistycznych".

W lutym 1949 r. planowano obsadzić Broniatowskiego na stanowisku kierownika działu w Centrali Rolniczych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska". Uzasadniano to „brakiem odpowiedniego, politycznego człowieka" (AAN, KC PZPR, CK XX/351, k. 38) w komórce, w której zatrudnieni byli jedynie „bezpartyjni fachowcy". Pomimo akceptacji ze strony Wydziału Personalnego KC PZPR nie objął on tego stanowiska. Od 10 maja 1950 r. został dyrektorem Biura Społeczno-Administracyjnego w Urzędzie Rady Ministrów, gdzie zajmował się m.in. sprawami związanymi z migracją ludności. W ramach swoich obowiązków wprowadzał administracyjne utrudnienia przesiedleńcom z akcji „Wisła", którzy chcieli powrócić do dawnych miejsc zamieszkania. Za okres pracy w URM opiniowany był pozytywnie, choć z pewnymi zastrzeżeniami: „Bardzo dobrze zna swój odcinek pracy, dobry i operatywny organizator, aczkolwiek nie zawsze równy



RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
CENTRALNA SZKOŁA

L. dz.

Łódź, dn. 5 maja V 194 7r.

Do
Ob. Ministra Bezpieczeństwa Publicznego
Gen. bryg. Radkiewicza

Od Dyrektora Centr. Szkoły
ppłk. Broniatowskiego.
W sprawie osobistej.

Na odprawie w dniu 30 kwietnia b.r. Wiceminister Mietkowski postawił mi niesłuszny zarzut, że Centr. Szkoła nie przeniosła się w ubiegłym roku do Warszawy z mojej winy, a to dlatego, że ja mając jakoby 8-pokojowe (?) mieszkanie w Łodzi nie chciałem się przenieść i narazić się na gorsze warunki. Tego rodzaju zarzut dotknął mnie głęboko i boleśnie. Poraz pierwszy w życiu zarzucono mi, że w sprawach ogólnych, państwowych mogę kierować się osobistym interesem. Czuję się w obowiązku wyjaśnić, że Legionowo w tym stanie, w jakim znajdowało się w roku ubiegłym, nie nadawało się na prowadzenie tam szkoły pomijając już tak ważny fakt, jak brak mieszkań dla pracowników. Jeśli chodzi o mnie osobiście, to miałem przygotowane w Warszawie 4-pokojowe mieszkanie z ogrodem, o czym Wiceminister Mietkowski wiedział. Warunki mieszkaniowe miałbym więc lepsze, niż w Łodzi i w moim interesie raczej leżało przeniesienie Szkoły do Legionowa. Prócz tego postawiono mi zarzut, że nie przejmuję się zbytnio pracą w Szkole. Tego rodzaju stosunek do mnie bezpośredniego kierownictwa utrudnia mi niezmiernie pracę i wymaga wyjaśnienia.
Spraw natury osobistej nie mogłem ze zrozumiałych względów postawić na ostatniej odprawie, dlatego też bardzo proszę Obywatela Ministra o udzielenie mi kilku minut rozmowy dla wyjaśnienia wszystkiego.

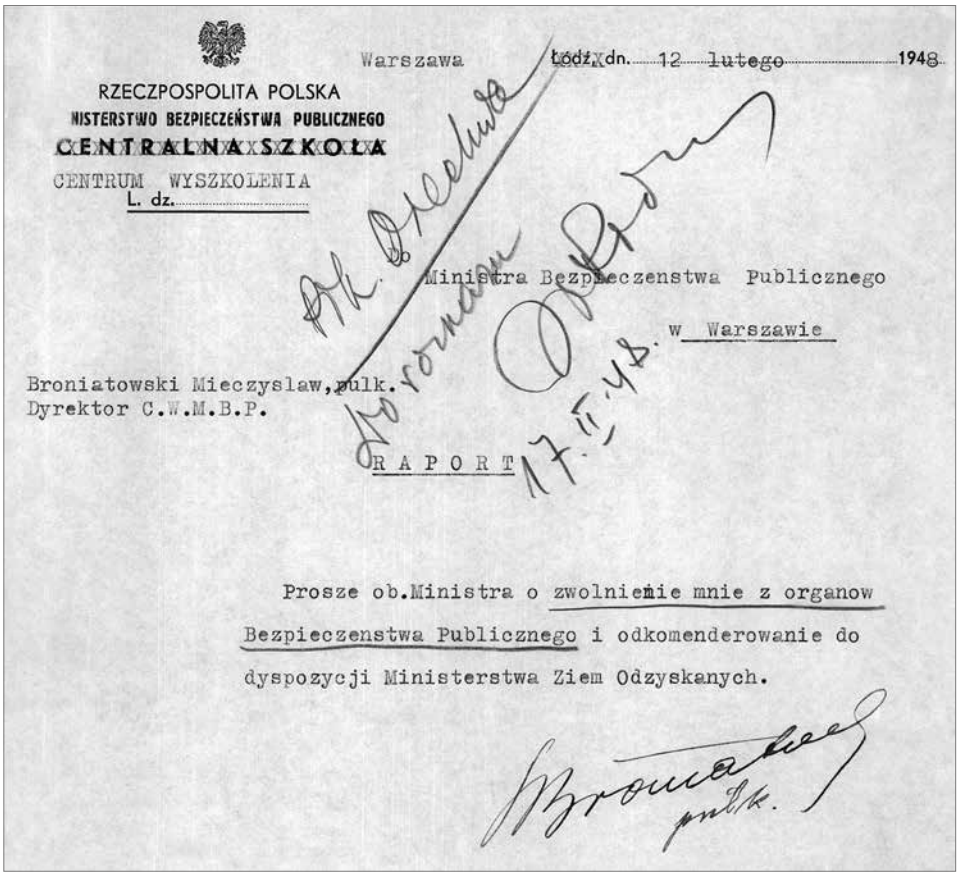
Dyrektor Centralnej Szkoły
Broniatowski, ppłk.

BIURO PERSONALNE M. B. P.
Wpł. d. 7-VII 1947 Nr 38-159/1/4
Wydział Kadr Dyr. Biur Person.
1075 f.
Drukarnia Nr. 1

BIURO PERSONALNE M. B. P.
Wpł. dn. 9-7-47 Nr. 6134.

Źródło: AIPN

Raport Mieczysława Broniatowskiego, 5 maja 1947 r.



RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
CENTRALNA SZKOŁA
CENTRUM WYSZKOLENIA
L. dz.

Warszawa Łódź dn. 12 lutego 1948

Do Ministra Bezpieczenstwa Publicznego
w Warszawie

Broniatowski Mieczyslaw, pułk.
Dyrektor C.W.M.B.P.

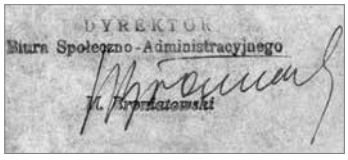
RAPORT

Prosze ob.Ministra o zwolnienie mnie z organow Bezpieczenstwa Publicznego i odkomenderowanie do dyspozycji Ministerstwa Ziem Odzyskanych.

pułk.

Źródło: AIPN

Prośba Mieczysława Broniatowskiego o zwolnienie go ze służby w MBP



w pracy, dla wygody ma skłonności do wyraźnego liberalizmu doboru zespołu pracowników. Politycznie bardzo wyrobiony, pewny, oddany i mocno związany z Partią. Osobiście koleżeński, jednak nieco zarozumiały. Mimo pewności siebie ulega wpływom (daje się wciągać w intrygi)" (AIPN, 0194/1763, k. 32). W październiku 1950 r. został ukarany „za przekroczenie kompetencji" cofnięciem dodatku specjalnego. We wrześniu 1953 r. był rozważany jako kandydat na objęcie stanowiska radcy Ambasady PRL w Waszyngtonie, jednak pomysł ten ostatecznie porzucono. Najprawdopodobniej nie zgodził się na to Jakub Berman, który z ramienia partii nadzorował MSZ.

Broniatowski pracował w URM do lipca 1958 r., kiedy to zadania jego departamentu zostały przeniesione do kompetencji MSW. Objął wówczas stanowisko zastępcy dyrektora Departamentu Społeczno-Administracyjnego, co uważał za zawodową degradację. W dalszym ciągu zajmował się m.in. sprawami związanymi z mniejszościa-



Źródło: AIPN

Mieczysław Broniatowski

mi narodowymi, w tym tzw. akcją paszportyzacyjną Romów. W końcu stycznia 1964 r. został zwolniony z MSW. Warto dodać, że będąc zatrudnionym na wszystkich wymienionych stanowiskach, udzielał się w pracy partyjnej, w tym jako I sekretarz bądź członek egzekutywy KZ PZPR. W tym samym czasie podjął na Uniwersytecie Warszawskim zaoczne studia prawnicze, które zakończył z wynikiem bardzo dobrym w 1962 r.

Zdaniem Mieczysława Broniatowskiego, jego odejście z MSW nastąpiło „w wyniku niecnych prowokacji najbliższych współpracowników: Henryka Chmielewskiego i Zygmunta Orłowskiego. Ten ostatni polował na zajęcie jego stołka" (AIPN, 2241/278, k. 7). W tym czasie wszczęto również śledztwo przeciwko Broniatowskiemu w związku z podejrzeniem przyjęcia przez niego „korzyści materialnych" przy zwrocie zawłaszczonego po wojnie domu w Konstancinie (tzw. willi Bieruta). Choć ostatecznie śledztwo zostało umorzone, to jednak Broniatowski został zmuszony do odejścia z MSW. W przytaczanych wspomnieniach skarżył się, że długo nie mógł później znaleźć pracy z powodu ciągnącej się za nim złej opinii z MSW. Według relacji syna długo nie mógł wybaczyć ministrowi Władysławowi Wisze „wmanewrowania" go w ową aferę i insynuowania mu łapówkarstwa.

W lutym 1964 r. znalazł zatrudnienie w charakterze radcy prezesa Centralnego Urzędu Gospodarki Wodnej. 20 stycznia 1965 r. zmienił stanowisko na wicedyrektora Biura ds. Ochrony Powietrza Atmosferycznego CUGW. W 1968 r., z uwagi na swe żydowskie pochodzenie, znalazł się w kręgu zainteresowania jednostek operacyjnych SB oraz Biura Śledczego MSW. Zbierając materiały na jego temat, zasięgano opinii w ówczesnym miejscu pracy: „Z dłuższej obserwacji w CUGW jego przydatność zawodowa oceniana jest jako mierna. Taka jest opinia pracowników i kierownictwa komórek współdziałających. W ostatnim okresie, od agresji izraelskiej unika całkowicie jakichkolwiek wypowiedzi na tematy polityczne. Również jego zachowanie się na terenie Biura uległo zmianie i budzi wątpliwości. Przejawia się to szczególną ostrożnością i nieufnością do pracowników, nawet wręcz podejrzeniami o rzekome »przejmowanie« telefonów miejskich" (AIPN, 01208/545, mf., k. 15 [pdf]). Odnotowano także, że w najgorętszym okresie antysemickiej nagonki spotykał się z Jakubem Bermanem w jego mieszkaniu. Było to najpewniej jednostkowe spotkanie jednorazowe, gdyż nie utrzymywał z Bermanem bliższych kontaktów. Niemniej w 1968 r. Broniatowski został zwolniony z pracy. Pomimo represji nie rozważał jednak emigracji. Co więcej, do końca życia pozostał członkiem PZPR, uważając się za ideowego komunistę.

Od 1 lutego 1969 r. przeszedł na rentę specjalną Prezesa Rady Ministrów dla zasłużonych działaczy komunistycznych. W latach późniejszych podejmował prace dorywcze w roli konsultanta w jednym z instytutów naukowych (prawdopodobnie

w PISM). W życiu prywatnym utrzymywał kontakty z dawnymi dąbrowszczakami. Syn zapamiętał, że w domu rodzinnym panował kult postaci Karola Świerczewskiego. Broniatowski przyjaźnił się z wieloma dawnymi towarzyszami walki, m.in. Henrykiem Toruńczykiem, Leonem Rubinszteinem, Mieczysławem Szleyenem, Adamem Nowakiem czy Józefem Ziółkowskim. Większość z tego grona stanowili właśnie dawni dąbrowszczacy. Wedle relacji syna Michała ojciec pozytywnie odniósł się do działalności Komitetu Obrony Robotników po jego utworzeniu. Zgoła inaczej reagował na inicjatywy opozycyjne o zabarwieniu narodowym czy prawicowym, pozostając wobec nich bardzo krytycznym. Negatywnie odbierał także odwołania do tradycji II RP i osoby Józefa Piłsudskiego. Z kolei żona Broniatowskiego oddała legitymację PZPR i wstąpiła do „Solidarności" – „miała ogromną nadzieję, że »Solidarność« wszystko uporządkuje. W końcu powstała po to, by ulepszyć socjalizm" (relacja rodzinna w zbiorach autora).



Źródło: AIPN

Mieczysław Broniatowski



Fot. Witold Bagieński

Nagrobek Mieczysława Broniatowskiego i jego żony Henryki na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach

Jedną z ostatnich znanych aktywności publicznych Mieczysława Broniatowskiego był udział w dyskusji toczącej się na początku 1988 r. na łamach oficjalnej prasy w sprawie okoliczności śmierci Marcelego Nowotki. W opublikowanym przez „Prawo i Życie" liście były funkcjonariusz postulował powołanie komisji ekspertów (historyków i prawników), których zadaniem byłoby ponowne zbadanie okoliczności śmierci Bolesława Mołojca. Postulat ten uzasadniał następująco: „Żadna biała plama nie będzie mogła być wyjaśniona do końca, jeśli będziemy się zasłaniać autorytetem tych, którzy błąd popełnili lub mogli popełnić" (M. Broniatowski, *Tajemnica śmierci Nowotki…*). Nie wiadomo, czy uzyskał odpowiedź na przedstawioną propozycję, faktem jest jednak, że komisji eksperckiej nie powołano.

Broniatowski jest autorem opublikowanych w 1986 r. wspomnień z czasów wojny hiszpańskiej *Zaczęło się za Pirenejami* oraz publikacji: *Ewidencja i kontrola ruchu ludności. Komentarz dla potrzeb szkoleniowych wg stanu prawnego na 1 IX 1962 r.* (wspólnie z Janiną Wodzianicką), *Ochrona powietrza atmosferycznego przed zanieczyszczeniem. Przepisy i objaśnienia wg stanu prawnego na dzień 1 czerwca 1968 r.*; *Zagadnienia prawne porządku publicznego* (Warszawa 1968).

Mieczysław Broniatowski zmarł 22 czerwca 1989 r. w Warszawie i został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Awanse

Porucznik (*teniente*, 1939 r.), kapitan (1943 r.), major (1944 r.), podpułkownik (1945 r.), pułkownik (1948 r.).

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1945 r.), Orderem Krzyża Grunwaldu III klasy (1945 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1947 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1955 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1955 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1955 r.), Orderem Sztandaru Pracy II klasy (1956 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1962 r.), a także hiszpańskim medalem „Za wolność Naszą i Waszą" (b.d.).

Znajomość języków obcych

Deklarował biegłą znajomość języka francuskiego, hiszpańskiego i niemieckiego oraz słabą rosyjskiego.

Informacje o rodzinie

Żonaty z Henryką Broniatowską z d. Lewicką (1920–2010), przed wojną członkinią KPMD. Od 1943 r. służyła w Zarządzie Polityczno-Wychowawczym I Armii Polskiej w ZSRR w stopniu porucznika. Po wojnie członkini PPR, następnie PZPR. Od września 1944 r. była naczelnikiem Wydziału Personalnego PKWN, następnie została zatrudniona w Ministerstwie Informacji i Propagandy, gdzie pracowała do lutego 1945 r. Po przeprowadzce do Łodzi objęła stanowisko dyrektora tamtejszego Domu Propagandy (do 19 września

1946 r.). Od lutego 1948 r. pracowała w PP „Film Polski" jako kierownik referatu ds. reklamy i propagandy. Od września 1949 r. była redaktorką działu beletrystyki młodzieżowej, a od października 1953 r. zastępcą redaktora naczelnego w Instytucie Wydawniczym „Nasza Księgarnia". Od 1958 do 1968 r. pracowała jako zastępca redaktora naczelnego Wydawnictwa „Iskry". Była też kierowniczką redakcji KAW. Od grudnia 1955 r. z ramienia Wydziału Propagandy KC PZPR „opiekowała się" Klubem Krzywego Koła. Członkini III Zarządu KKK. W 1978 r. przeszła na emeryturę. Broniatowski miał dwóch synów.

Źródła i literatura

AAN, Zbiór Akt Działaczy Ruchu Robotniczego, t. 729, Akta osobowe Mieczysława Broniatowskiego; AAN, KC PZPR, CK XX/349, Akta osobowe Henryki Broniatowskiej; AAN, KC PZPR, CK XX/351, Akta osobowe Mieczysława Broniatowskiego; AAN, KC PZPR, 237/XXII-5, Wydział Zagraniczny, Korespondencja Wydziału 1949–1953; AAN, KC PZPR, Zakład Historii Partii, R-79, M. Broniatowski, *Walka z reakcyjnym podziemiem lata 1945–1947*, 7 VI 1961 r.; AIPN, 2174/8456, Teczka akt personalnych Mieczysława Broniatowskiego; AIPN, 0204/142, Akta operacyjne dot. Mieczysława Broniatowskiego; AIPN, 01208/545, mf., Akta operacyjne dot. Mieczysława Broniatowskiego; AIPN, 0194/1763, Akta osobowe funkcjonariusza Mieczysława Broniatowskiego; AIPN, 1005/10253, Akta paszportowe Henryki Broniatowskiej; AIPN, 2241/278, M. Broniatowski, *W służbie porządku publicznego. Wspomnienia 1943–1963*. Relacja nr 22/84; AIPN, 1031/312, Akta osobowe Mieczysława Broniatowskiego; AIPN, 1596/1134, Rejestracja stanu cywilnego, stan prawny na dzień 1 VIII 1959 r., zadania i organizacja urzędów stanu cywilnego, sporządzanie aktów stanu cywilnego. Opracowanie pod redakcją Henryka Chmielewskiego, Mieczysława Broniatowskiego, Walentego Ramusa. Wzory druków, informacje prawne; AIPN, 2602/399, Życiorys Adama Wygnańskiego z załączonym listem polecającym skierowanym do gen. Wacława Komara przez Mieczysława Broniatowskiego; RGASPI, F. 545, op. 6, d. 678, Akta osobowe polskich członków brygad międzynarodowych; RGASPI, F. 495, op. 252, d. 6796, Akta osobowe Mieczysława Broniatowskiego; M. Broniatowski, *Działalność partyjna w brygadach międzynarodowych* [w:] *Dąbrowszczacy w wojnie hiszpańskiej 1936–1939*, Warszawa 1989; *idem*, *Organizowanie Wojewódzkich Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie i w Warszawie (sierpień 1944 – styczeń 1945 r.)*, „Zeszyty Historyczne ASW" 1986, t. 6, s. 188–191; *idem*, *Tajemnica śmierci Nowotki*, „Prawo i Życie", nr 12, 19 III 1988 r.; *idem*, *Zaczęło się za Pirenejami*, Warszawa 1986; *idem*, *Tajemnica śmierci Nowotki*, „Prawo i Życie", nr 12, 19 III 1988 r.; P. Ceranka, *Ludzie Klubu Krzywego Koła*, „Zeszyty Historyczne" 2007, nr 159, s. 106; R. Drozd, *Władze wobec powrotów ludności ukraińskiej na teren południowo-wschodniej Polski po 1947 r.* [w:] *Internacjonalizm czy? Działania organów bezpieczeństwa państw komunistycznych wobec mniejszości narodowych (1944–1989)*, red. J. Hytrek-Hryciuk, G. Staruchod, J. Syrnyk, Warszawa–Wrocław 2011, s. 65; W. Dubiański, A. Dziurok, *Kadra kierownicza urzędów bezpieczeństwa w województwie śląskim w latach 1945–1946* [w:] *„Zwyczajny" resort. Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2005, s. 145; J. Syrnyk, *„Po linii" rewizjonizmu, nacjonalizmu, syjonizmu… Aparat bezpieczeństwa wobec ludności niepolskiej na Dolnym Śląsku (1945–1989)*, Wrocław 2013, s. 172–174; E. Kowalczyk, K. Pawlicka, *Działalność Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego*

na m.st. Warszawę (1944–1954), Warszawa 2011; K. Lesiakowski, *Centralna Szkoła Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1945–1947*, Łódź 2017; *idem*, *Mieczysław Broniatowski – meandry kariery „dąbrowszczaka" w PRL*, „Przegląd Nauk Historycznych" 2015, R. XIV, nr 1; Z. Nawrocki, *Zamiast wolności. UB na Rzeszowszczyźnie 1944–1949*, Rzeszów 1998; *Polska–ZSRR. Struktury podległości. Dokumenty WKP(B) 1944–1949*, oprac. G.A. Bordiugow *et al.*, Warszawa 1995; *Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PPR 1944–1945*, oprac. A. Kochański, Warszawa 1992; *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Rzeszowszczyźnie (sierpień 1944 – lipiec 1945)*, wybór i oprac. D. Iwaneczko, Z. Nawrocki, Rzeszów 2005, s. 85; A. Sobór-Świderska, *Jakub Berman. Biografia komunisty*, Warszawa 2009, s. 493; Ł. Sołtysik, *Romowie w polityce komunistycznych władz Polski (1944/1945–1989)* [w:] *Internacjonalizm czy? Działania…*, s. 261–262; M. Szumiło, *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014; relacja rodzinna z 16 stycznia 2016 r. (w zbiorach autora).

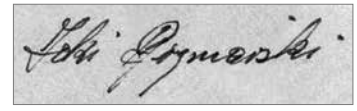
Grzegorz Wołk

Bryniarski Idzi

1923–1987



Źródło: AIPN



Urodził się 23 grudnia 1923 r. we wsi Dwory II pod Oświęcimiem. Ojciec Idziego – Tadeusz (ur. 1901 r.) pochodził z rodziny chłopskiej. W latach 1919–1922 pracował w kopalni „Brzeszcze". W 1922 r. wstąpił w szeregi WP, gdzie dosłużył się stopnia sierżanta. W 1937 r. został skierowany do 1. Morskiego Batalionu Strzelców, który w marcu 1939 r. został przemianowany na 1. Morski Pułk Strzelców. Podczas kampanii polskiej w szeregach swojej jednostki wziął udział w walkach na polskim Wybrzeżu. Podczas niemieckiego natarcia na Babi Dół ojciec Idziego został ciężko ranny i zmarł 16 września. Matka – Bronisława z d. Ganobis (ur. 1900 r.), do momentu przenosin do Wejherowa w 1937 r. zajmowała się uprawą niewielkiego gospodarstwa rolnego. Po przeprowadzce całej rodziny na Wybrzeże była gospodynią domową.

Bryniarski miał trójkę młodszego rodzeństwa – siostry Marię (ur. 1927 r.) i Czesławę (ur. 1932 r.) oraz brata Lucjana (ur. 1938 r.). Gdy dziewczyny osiągnęły pełnoletniość, przez dłuższy okres nie pracowały zawodowo, tylko zajmowały się prowadzeniem domu. Dopiero w późniejszym czasie Czesława podjęła pracę w handlu. Najmłodszy z rodzeństwa – Lucjan, po odbyciu zasadniczej służby wojskowej, został zatrudniony w Gorzowskich Zakładach Włókien Sztucznych. Rodzina Bryniarskich była wyznania rzymskokatolickiego.

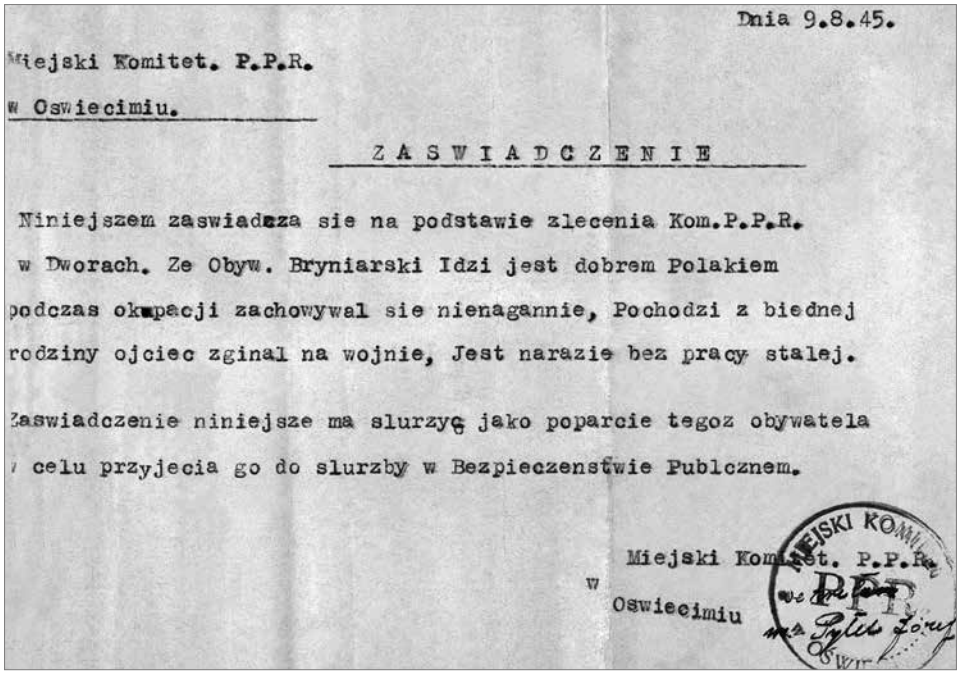
Bryniarski uczęszczał początkowo do szkoły powszechnej w Dworach II. Tam ukończył jedną klasę. Przez następne dwa lata kontynuował naukę w szkole w Przeciszewie. Kolejne trzy klasy ukończył w Dworach I. Edukację powszechną zakończył w szkole w Oświęcimiu. Naukę w gimnazjum rozpoczął w 1937 r. w Wejherowie. Po zaliczeniu pierwszej klasy rozchorował się i przerwał naukę aż do stycznia 1939 r. Po zakończeniu kuracji rozpoczął kurs handlowy zorganizowany przez Spółdzielnię Spożywców Marynarki Wojennej w Gdyni.

Po wybuchu II wojny światowej zgłosił się ochotniczo do WP. Wcielono go do 1. Morskiego Pułku Strzelców, w którym został gońcem. Przeszedł niemal cały szlak bojowy oddziału. Po zdobyciu Oksywia przez Wehrmacht, 19 września 1939 r. dostał się do niemieckiej niewoli. Podczas transportu jeńców do Gdańska Bryniarskiemu udało się zbiec i przedostać do Wejherowa. Tam odnalazł swoją rodzinę. W wrześniu lub październiku tr. wraz z innymi gimnazjalistami brał udział w przymusowych pracach

rolnych zorganizowanych przez Niemców. W pierwszej połowie listopada 1939 r. rodzina Bryniarskich została zmuszona do opuszczenia dotychczasowego miejsca zamieszkania i z powodu trudnej sytuacji życiowej wróciła do Dworów.

5 marca 1940 r. Idzi Bryniarski został wysłany na roboty przymusowe do III Rzeszy. Skierowano go do „Klein Vorwek" (dzisiejszy Krzekotówek na Dolnym Śląsku), gdzie wykonywał różnego rodzaju prace rolne. Kiedy pobił tam jednego z niemieckich nadzorców – Linusa Neuferta, 22 lipca 1941 r. został zatrzymany i osadzony w areszcie w Głogowie. Po przeprowadzonym śledztwie i procesie w sierpniu tr. skazano go na rok i dwa miesiące pozbawienia wolności. Wyrok odsiadywał w różnych więzieniach – we Wrocławiu, Brzegu, Katowicach i Mysłowicach. Po odbyciu kary skierowano go do Poznania, gdzie pracował w fabryce samolotów „Focke-Wulf Flugzeugbau GmbH" aż do lutego 1945 r., kiedy to Armia Czerwona zdobyła miasto. W trakcie walk o Poznań został ranny w nogę i przebywał początkowo w jednym z tamtejszych szpitali. Wiosną 1945 r. wrócił do Dworów, gdzie jeszcze przez kilka miesięcy przechodził rekonwalescencję.

Okres II wojny światowej Bryniarski wspominał następująco: „Podczas okupacji niemieckiej przeżyłem bardzo dużo i nacierpiałem się tak, że nie oszczędziłbym teraz żadnego z nich, którzy mnie męczyli, i pragnąłbym im tylko zapłacić to, co oni mnie płacili, gdzie nieraz z pręgami na całem ciele pod batem niemieckich panów człowiek pracował. Jestem bardzo wdzięczny Armii Czerwonej za wyswobodzenie nas spod jarzma niemieckiego" (AIPN, 0194/2849, k. 11). Ta autentyczna nienawiść do Niemców



Dnia 9.8.45.

Miejski Komitet. P.P.R.
w Oswiecimiu.

ZASWIADCZENIE

Niniejszem zaswiadcza sie na podstawie zlecenia Kom.P.P.R.
w Dworach. Ze Obyw. Bryniarski Idzi jest dobrem Polakiem
podczas okupacji zachowywal sie nienagannie, Pochodzi z biednej
rodziny ojciec zginal na wojnie, Jest narazie bez pracy stalej.

Zaswiadczenie niniejsze ma slurzyć jako poparcie tegoz obywatela
w celu przyjecia go do slurzby w Bezpieczenstwie Publcznem.

Miejski Komitet. P.P.R.
w
Oswiecimiu

MIEJSKI KOMITET PPR

Źródło: AIPN

Rekomendacja do służby w MBP wydana Idziemu Bryniarskiemu przez KM PPR w Oświęcimiu, 9 sierpnia 1945 r.

i faktyczna wdzięczność dla Armii Czerwonej za „wyzwolenie" były prawdopodobnie głównymi bodźcami, które zbliżyły Bryniarskiego do komunistycznej władzy. Konsekwencją tego było skierowanie go przez Komitet Miejski PPR w Oświęcimiu do pracy w UB.

13 sierpnia 1945 r. Bryniarski sporządził prośbę adresowaną do WUBP w Katowicach o przyjęcie do służby. Wniosek ten został rozpatrzony pozytywnie, a już 14 sierpnia Bryniarski podpisał odpowiednie zobowiązanie. Wobec braku jakiejkolwiek wiedzy fachowej 27 sierpnia tr. został skierowany na miesięczny IV kurs pracowników operacyjnych przy WUBP w Katowicach. Po odbyciu szkolenia rozpoczął służbę w MUBP w Siemianowicach Śląskich. Zajmował się tam przede wszystkim szeroko rozumianymi sprawami niemieckimi, dotyczącymi np. pracy Gestapo na tamtym terenie. 5 lutego 1946 r. skierowany został na stanowisko młodszego oficera śledczego do Wydziału IV „A" (Śledczego) WUBP w Katowicach. Tam oprócz „spraw niemieckich" pracował m.in. przy śledztwie prowadzonym przeciwko organizacjom konspiracyjnym, takim jak „Okręg 555 AK" i grupie żołnierzy oddziału kpt. Henryka Flamego „Bartka".

Pierwsza opinia o jego pracy nie była zbyt pochlebna: „Bryniarski Idzi jako oficer śledczy ze swej pracy wywiązuje się słabo, można oddać mu do prowadzenia tylko sprawy wymagające mniej opracowania. Prywatnej inicjatywy posiada mało. Politycznie słabo wyrobiony, jednak pewny pod względem utrzymania tajemnicy służbowej, jak i dobrze ustosunkowany do obecnego ustroju. Bardzo chętny do pracy nie jest, często trzeba go kontrolować, wtedy powoli idzie naprzód. Jest gadatliwy" (AIPN, 0194/2849, k. 103).

W związku z powyższą opinią, na początku czerwca 1946 r. zdecydowano się przenieść go do PUBP w Katowicach z siedzibą w Świętochłowicach. Tam pracował najpierw na stanowisku starszego referenta, a później już jako starszy oficer śledczy pełnił obowiązki szefa Grupy Śledczej PUBP. Ponadto zdarzało mu się nieformalnie zastępować szefa PUBP w Katowicach Jana Szczepanika. Oficer ten starał się nawet, aby Bryniarski został jego oficjalnym zastępcą. Z planów tych jednak nic nie wyszło. W tamtym czasie Bryniarski otrzymał stopień sierżanta oraz wstąpił w szeregi PPR. W grudniu 1948 r. został natomiast członkiem PZPR. Za partyjną aktywność kilkakrotnie otrzymywał pochwały.

W PUBP w Katowicach Bryniarski pracował głównie nad śledztwami przeciwko podziemiu niepodległościowemu, m.in. grupie „Groma", KWP i oddziałom NSZ. Brał także udział w operacjach likwidacyjnych tych oddziałów. Ponadto prowadził dochodzenia przeciwko antykomunistycznym grupom młodzieżowym i rzekomym szpiegom.

Za swoją działalność w tym okresie Bryniarski był już oceniany na tyle wysoko, że w październiku 1947 r. przeniesiono go na stanowisko kierownika Sekcji Śledczej PUBP w Katowicach. Ponadto odbył miesięczny kurs dla oficerów śledczych w Wojewódzkiej Szkole BP w Katowicach, który zaliczył na ocenę dobrą. Następnie, w kwietniu 1948 r. został starszym referentem w Kierownictwie PUBP, choć niektórzy przełożeni chcieli przenieść go do pracy w katowickim WUBP.

W marcu 1948 r. WUBP w Katowicach objął Bryniarskiego tzw. kontrolą specjalną. Szukano „kompromitujących materiałów" na niego, jego matkę oraz rodzeństwo. Funk-



Źródło: AIPN

Idzi Bryniarski

cjonariusze PUBP w Białej, Katowicach i Wejherowie, a także pracownicy MO w Dworach, Katowicach, Siemianowicach i Wejherowie nie znaleźli jednak niczego niepokojącego.

W charakterystyce Bryniarskiego przygotowanej w październiku 1948 r. widnieją znakomite opinie dotyczące tak jego postawy politycznej, jak i służbowej, podsumowane w następujący sposób: „Zajmowanemu stanowisku jako st. ref. w kierownictwie odpowiada w zupełności. Kwalifikuje się na stanowisko z[astęp]cy szefa Urzędu". W punkcie „Zalety i wady osobiste" napisano: „Poziom intelektualny dobry. Dokształca się, uczęszczając na 3 semestr gimnazjum ogólnokształcącego przy PUBP Katowice. Godność osobistą ceni, jest uczciwy, odważny i prawdomówny. Nałogów lub wad szczególnych nie zanotowano, alkoholu nie używa. Zachowanie się w życiu prywatnym dobre. Stosunków towarzyskich szerokich nie utrzymuje" (AIPN, 0194/2849, k. 113). Pomimo pozytywnej opinii w grudniu 1948 r. Bryniarski został skazany na dziesięć dni aresztu i karę grzywny za wywołanie awantury podczas libacji alkoholowej, zorganizowanej z innymi pracownikami PUBP. Przełożeni dostrzegli problem zbytniego spoufalenia się Bryniarskiego z funkcjonariuszami i postanowili przenieść go do pracy w WUBP w Katowicach.

10 kwietnia 1949 r. chorąży Bryniarski (awans otrzymał 31 grudnia 1948 r.) objął stanowisko starszego referenta w kierownictwie Wydziału Miejskiego, gdzie uczestniczył głównie w pracach organizacyjnych komórki. W tej jednostce służył do momentu jej likwidacji we wrześniu 1949 r. Wówczas został kierownikiem Referatu Miejskiego w Wydziale IV (Ekonomicznym). Zajmował się tam przede wszystkim organizacją referatów ochrony (RO) w zakładach pracy, werbując liczną agenturę. Ponadto był szefem Grupy Operacyjnej, która ochraniała budowę linii wysokiego napięcia nad trasą kolejową Katowice–Warszawa.

W tym czasie udało mu się zatrzeć negatywne wrażenie z poprzedniego okresu. Przełożeni opiniowali go teraz w następujący sposób: „Pracownik zdolny. Operacyjnie umie pracować i potrafi uczyć drugich. Dowodem tego jest, że będąc zatrudniony w powiecie, typowany był na z[astęp]cę szefa. W pracy opanowany. Podwładnymi potrafi należycie kierować, wytaczając im właściwy kierunek pracy. Posiada dobry wpływ na otoczenie" (AIPN, 0194/2849, k. 118). Ponadto zaproponowano go na stanowisko kierownika Sekcji II (Przemysłu Lekkiego) w Wydziale IV (Ekonomicznym) WUBP. Funkcję tę zaczął pełnić 1 sierpnia 1950 r., a 22 lipca tr. – w rocznicę powstania PKWN, otrzymał awans na podporucznika.

W tamtym czasie równie wysoko oceniany był przez partyjnych przełożonych: „W Organizacji Oddziałowej nr 4 bierze czynny udział we wszystkich akcjach prowadzonych przez Partię: w Czynie Majowym, Lipcowym, ostatnio w Czynie Październikowym. W ostatniej akcji zobowiązań »Wart Stalinowskich« związanych

z 33. Rocznicą Rewolucji Październikowej tow. Bryniarski włożył najwięcej spośród innych pracowników – wkładu pracy w tą akcję. W Organizacji Oddziałowej jest zwykłym członkiem Partii, lecz z powierzonej mu pracy partyjnej przez Organizację Oddziałową, co bardzo często się zdarza – wywiązuje się bardzo dobrze. Jest zdyscyplinowanym członkiem Partii i świadomy dyscyplinie partyjnej. […] W Wydziale powierzono mu szkolenie zawodowe, z którego wywiązuje się b[ardzo] dobrze. Poprzednio prowadził również i szkolenie polityczne" (AIPN, 0194/2849, k. 122).



Źródło: AIPN

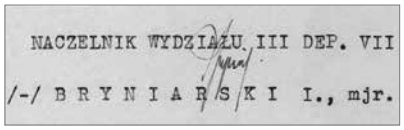
Idzi Bryniarski

Od stycznia do sierpnia 1950 r. Bryniarski został kolejny raz poddany kontroli specjalnej, zleconej tym razem przez Departament Kadr MBP. Funkcjonariuszy interesował przede wszystkim okres, gdy przebywał na robotach przymusowych w III Rzeszy. Ponadto sprawdzano, czy kiedykolwiek był karany. Szukano również niewygodnych materiałów dotyczących jego rodziny. Przeprowadzona kontrola ponownie nie wykazała niczego niepokojącego.

Z części dokumentów oraz relacji samego Bryniarskiego wynika, że objął na jakiś czas stanowisko kierownika Sekcji I „A" Wydziału IV, zajmującego się „ochroną" przemysłu ciężkiego. Podczas pracy na tym odcinku był szefem kilku grup operacyjnych, które badały wypadki rzekomej dywersji i sabotażu, dokonywanych w różnego rodzaju zakładach pracy. Organizował tam również sieci agenturalne.

Bardzo przychylne opinie służbowe i partyjne zadecydowały prawdopodobnie o tym, że 15 lipca 1951 r. Bryniarski objął stanowisko zastępcy kierownika Wydziału IV WUBP w Katowicach oraz otrzymał stopień porucznika. Pod koniec tr. został również skierowany na półroczny Kurs Przeszkolenia Politycznego Aktywu Kierowniczego MBP w Warszawie, który ukończył z ocenę dobrą.

Po odbyciu szkolenia zaproponowano mu pracę w Departamencie IV (Ekonomicznym) MBP w Warszawie. Bryniarski bronił się przed tą nominacją, tłumacząc się złym stanem zdrowia żony Ireny oraz chęcią kontynuowania pracy na dotychczas zajmowanym stanowisku. Nie zważając jednak na jego zdanie, podjęto decyzję, że od 1 sierpnia 1952 r. funkcjonariusz zostanie pracownikiem Departamentu IV i 20 sierpnia tr. zatwierdzono jego kandydaturę na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału III (Handlu, Aprowizacji i Spółdzielczości). Funkcji tej nigdy jednak nie pełnił, gdyż nie przygotowano dla niego etatu. Z tego powodu rozpoczął pracę w Wydziale I (Przemysłu Ciężkiego), gdzie 1 listopada został zastępcą naczelnika. Ponadto 30 października tr. otrzymał awans na stopień kapitana. Jego pierwsze oceny wystawiane przez dyrektora Departamentu płk. Józefa Kratkę były dobre.

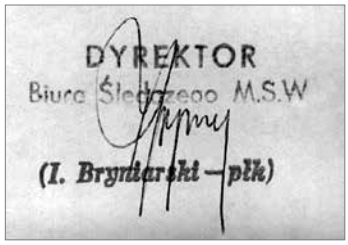

NACZELNIK WYDZIAŁU III DEP. VII
/-/ B R Y N I A R S K I I., mjr.

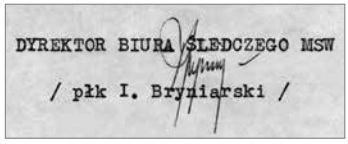
W styczniu 1953 r., w związku z reorganizacją wewnętrzną MBP, Bryniarski rozpoczął



Źródło: AIPN

Idzi Bryniarski





służbę w Departamencie IX, którego celem była walka z wrogą działalnością w przemyśle ciężkim. Tam pełnił funkcję zastępcy naczelnika Wydziału IV, odpowiedzialnego za nadzór nad ministerstwami Hutnictwa i Przemysłu Chemicznego oraz podległymi im zrzeszeniami. Jednak po kolejnej reorganizacji, w lipcu 1954 r. został przesunięty do Departamentu IV (ds. gospodarki) na stanowisko naczelnika Wydziału IV. W opinii zastępcy dyrektora tego Departamentu płk. Jana Góreckiego dzięki pracy Bryniarskiego Wydział IV przestał być postrzegany jako najgorsza komórka całego departamentu.

Po likwidacji MBP w grudniu 1954 r. aparat bezpieczeństwa przeszedł gruntowną, strukturalną reformę. W marcu 1955 r. mjr Bryniarski (awans otrzymał 21 lipca 1954 r.) został przeniesiony do Departamentu VII (Śledczego) KdsBP, na stanowisko naczelnika Wydziału III (Nadzoru Śledczego). Prawie półtora roku później sporządzono wniosek o przesunięcie go na funkcję wicedyrektora Departamentu VII, co stało się faktem 1 sierpnia 1956 r.

28 listopada 1956 r., po włączeniu KdsBP w struktury MSW, Bryniarski został szefem Biura Śledczego MSW. Pracował w nim blisko dekadę i w kolejnych latach otrzymywał następne awanse. 3 lipca 1958 r. został podpułkownikiem, a 29 czerwca 1961 r. pułkownikiem. W tym okresie nadzorował wiele śledztw, wśród których były m.in. sprawy przeciwko osobom przygotowującym zamach na Władysława Gomułkę w 1961 r. oraz przeciwko Jackowi Kuroniowi i Karolowi Modzelewskiemu. Ponadto formalnie kierował grupą operacyjną, której zadaniem było zbadanie sprawy uprowadzenia i zamordowania Bohdana Piaseckiego – syna lidera PAX-u Bolesława Piaseckiego.

W owym czasie Bryniarski zaangażował się też w pracę na rzecz Federacji Klubów Sportowych „Gwardia", zostając m.in. prezesem Milicyjnego Klubu Sportowego „Gwardia". Był również przewodniczącym Społecznego Komitetu Współpracy z Polskim Komitetem Olimpijskim. W 1964 r. jako przedstawiciel „Gwardii" poleciał na igrzyska olimpijskie do Tokio. W tym okresie starał się także nadrabiać zaległości w swojej edukacji. 9 kwietnia 1960 r., po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących nr 1 w Warszawie, zdał egzamin dojrzałości. Rozpoczął także studia wyższe w Szkole Głównej Służby Zagranicznej, których nie ukończył z powodu choroby.

W połowie 1965 r. minister spraw wewnętrznych gen. dyw. Mieczysław Moczar zdecydował, że przeniesie Bryniarskiego na stanowisko dyrektora Biura Paszportów MSW, przemianowanego w 1967 r. na Biuro Paszportów i Dowodów Osobistych MSW. Głów-

nym powodem decyzji szefa resortu były wcześniejsze prośby Bryniarskiego o oddelegowanie do innej pracy, a także zaobserwowane „elementy wyczerpania fizycznego" (AIPN, 0194/2849, k. 146). Wniosek został zaakceptowany i 1 sierpnia tr. funkcjonariusz objął nowe stanowisko.



Źródło: AIPN

Idzi Bryniarski

W nocy z 8 na 9 grudnia 1967 r. Bryniarski w stanie nietrzeźwym uczestniczył w awanturze w Hotelu Europejskim w Warszawie. Podpułkownik, wraz z kilkoma znajomymi, próbował na siłę wejść do hotelowego cocktail-baru. Gdy udzielono mu informacji o braku miejsc, wywołał awanturę, zakończoną interwencją milicji. Naubliżał nie tylko pracownikom hotelu, ale również przybyłym na miejsce funkcjonariuszom MO i jednego z nich popchnął. Incydent ten zataił przez przełożonymi, a także wykorzystał swoje stanowisko służbowe, próbując zatuszować sprawę. Afera zapewne nigdy nie wyszłaby na jaw, gdyby nie fakt, że jednym z pracowników hotelu, który uczestniczył w awanturze, był eksmilicjant – Julian Kowalski. 19 grudnia napisał on skargę do Moczara, a ten wszczął procedurę wyjaśniającą. Funkcjonariusze MSW dotarli do notatek służbowych pracownika hotelu Stanisława Barcza, a także milicjantów, których sprawa dotyczyła. Wszyscy oni potwierdzili informacje Kowalskiego. Podczas zbierania danych nt. Bryniarskiego okazało się, że w Hotelu Europejskim oraz w warszawskiej restauracji „Kameralna" bywał on stosunkowo często, spotykając się z różnymi ludźmi, m.in. z obywatelem Libanu – niejakim płk. Nessnerem, a podobne ekscesy jak ten w nocy z 8 na 9 grudnia 1967 r. zdarzały się już wcześniej.

11 stycznia 1968 r. Bryniarski napisał obszerne wyjaśnienia w tej sprawie, całą winę zrzucając na portiera i jego rzekomo aroganckie zachowanie. Tłumaczenia na nic się jednak nie zdały, minister Moczar zdecydował bowiem o definitywnym odwołaniu Bryniarskiego z funkcji dyrektora Biura Paszportów i Dowodów Osobistych MSW. Pułkownik musiał się również stawić przed Warszawską Komisją Kontroli Partyjnej przy KW PZPR, która 19 marca 1968 r. orzekła jego winę. Został także wysłany na badania lekarskie, które prawdopodobnie miały przypieczętować decyzję Moczara. Wojewódzka Komisja Lekarska przy Zarządzie Służby Zdrowia MSW dla m.st. Warszawy i woj. warszawskiego orzekła, że Bryniarski był „trwale niezdolny do służby na obecnie zajmowanym stanowisku" (AIPN, 0194/2849, k. 164). Wobec orzeczonej winy oraz decyzji komisji lekarskiej postanowiono przenieść go na stanowisko naczelnika Wydziału Zaopatrzenia Technicznego w Zarządzie Zaopatrzenia MSW. Zaproponowana funkcja pułkownikowi zupełnie nie odpowiadała. Wobec powyższego Bryniarski musiał się rozstać z resortem. Zwolniony został 30 czerwca 1968 r. Otrzymał jednak rentę za wysługę lat. Nie został natomiast zakwalifikowany do rezerw MSW. Zakazano mu również wyjazdów do „wszystkich krajów kapitalistycznych, Jugosławii, Albanii i Kuby" (AIPN, 0194/2849, k. 175).



Fot. Witold Bagieński

Nagrobek Idziego Bryniarskiego na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach

Po odejściu z resortu Idzi Bryniarski został zatrudniony w Warszawskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynieryjnego „Hydrobudowa-6" . W 1969 r. z ramienia tej instytucji wyjechał do pracy we wschodnioniemieckim Hegenwerder. Był tam, przez bliżej nieokreślony czas, kierownikiem ds. kadr i paszportów. Według jednej z notatek służbowych, przebywający w NRD Bryniarski starał się roztoczyć wśród swoich współpracowników aurę człowieka, który miał w MSW niemałe

znajomości i wpływy. Ponadto zdarzało mu się nadal nadużywać alkoholu i wszczynać awantury. Niemożliwe jest precyzyjne ustalenie, kiedy przestał być pracownikiem „Hydrobudowy". Do PRL wrócił na pewno w 1971 r. Po powrocie angażował się już wyłącznie w działalność sportową. Został członkiem Plenum PKOl i prezesem Polskiego Związku Pływackiego. Wiązało się to z częstymi wyjazdami służbowymi za granicę. W związku z tym w 1972 r. Przedsiębiorstwo Imprez Sportowych i Turystycznych w Warszawie wystąpiło z wnioskiem do MSW o cofnięcie mu zakazu wyjazdów zagranicznych do krajów kapitalistycznych. Bryniarski planował bowiem podróż na igrzyska olimpijskie do Monachium oraz wizytę w Danii, gdzie odbywała się konferencja Europejskiej Federacji Pływackiej. Dyrektor Departamentu Kadr MSW przychylił się do tej prośby i w drugiej połowie 1972 r. Bryniarski wyjechał do i RFN, i do Danii. Co więcej, w maju 1973 r., po pisemnej interwencji, otrzymał tzw. paszport wielokrotny, dzięki któremu mógł przekraczać granicę bez wypełniania dodatkowych dokumentów.

W tym samym roku otrzymał prawo do emerytury milicyjnej. Od tamtego czasu na przestrzeni kilku lat pobierał naprzemiennie emeryturę i rentę inwalidzką, zależnie od wysokości obowiązujących stawek (zgodnie z przepisami przysługiwała mu wyższa kwota). W późniejszym okresie, kiedy nastąpiły zmiany w prawie, pułkownik pobierał już emeryturę milicyjną uzupełnioną o wszelkie dodatki.

W 1974 r. Prokuratura Powiatowa w Łasku rozpoczęła dochodzenie przeciwko Bryniarskiemu, podejrzanemu o przestępstwa z art. 160 § 3 kodeksu karnego. Artykuł ten dotyczył ludzi, którzy nieumyślnie narazili osoby drugie na niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia. Niestety nie udało się ustalić szczegółów tej sprawy.

Pod koniec lat siedemdziesiątych były funkcjonariusz wstąpił do ZBoWiD, a tuż po wprowadzeniu stanu wojennego, 16 grudnia 1981 r., został członkiem ORMO. W okresie PRL Bryniarski niejednokrotnie wyjeżdżał za granicę, w ramach obowiązków służbowych, hobbystycznie lub na urlopy: Jugosławia (1962 r.), NRD (1963 r.), ZSRS, Japonia (1964 r.), Czechosłowacja (1965 i 1966 r.), NRD, Jugosławia (1967 r.), NRD (1968/1969 r.), RFN, Dania (1972 r.), ZSRS (1980 r.), Czechosłowacja (1984 r.).

W Warszawie mieszkał najpierw przy ul. Kruczej, a później przy alei Przyjaciół. Pod koniec życia miał poważne problemy zdrowotne, m.in. przeszedł zawał serca. Zmarł 18 marca 1987 r. i został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

Awanse

Sierżant (1947 r.) chorąży (1948 r.), podporucznik (1950 r.), porucznik (1951 r.), kapitan (1952 r.), major (1954 r.), podpułkownik (1958 r.), pułkownik (1961 r.).

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1949 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1955 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1958 r.), Orderem Sztandaru Pracy II klasy (1964 r.), odznaką „20 lat w Służbie Narodu" (1964 r.), Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego (1966 r.),

brązową odznaką „Za zasługi w ochronie porządku publicznego" (1981 r.), Medalem 40-lecia Polski Ludowej (1984 r.), medalem „Za udział w walkach w obronie władzy ludowej" (1984 r.), srebrną odznaką „Za zasługi w ochronie porządku publicznego" (1985 r.), złotą odznaką „Zasłużonemu w rozwoju województwa katowickiego" (b.d.), złotą odznaką „Za zasługi dla województwa warszawskiego" (b.d.), odznaką „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej" (b.d.).

Znajomość języków obcych

Deklarował słabą znajomość języka niemieckiego i rosyjskiego.

Informacje o rodzinie

Od 1946 r. Bryniarski pozostawał w związku małżeńskim z Ireną z d. Wrona (ur. 1927 r.). Była ona pracownicą m.in. MO i UB na Śląsku, kopalni „Gottwald", a po przeprowadzce do Warszawy pracowała w KC PZPR. W 1946 r. na świat przyszła ich córka, a w 1948 r. urodził im się syn. Tadeusz Bryniarski, podobnie jak ojciec, został funkcjonariuszem organów bezpieczeństwa PRL. Służbę rozpoczął w 1971 r. i pracował m.in. w Zakładzie Techniki Specjalnej, Departamencie Techniki, Departamencie III „A" oraz w Biurze Studiów SB MSW.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, CK XX/6275, Akta personalne Idziego Bryniarskiego; AAN, KC PZPR, CK XX/13196, Akta personalne Ireny Bryniarskiej; AIPN, 0194/2849, Akta osobowe funkcjonariusza Idziego Bryniarskiego; AIPN, 728/22175, Akta paszportowe Idziego Bryniarskiego; AIPN, 1596/1417, Biuro Paszportów. Informacje na temat byłych pracowników Biura Paszportów; AIPN, 1596/1422, Biuro Paszportów. Nadanie orderów i odznaczeń oraz stopni funkcjonariuszom ORMO w Biurze Paszportów; AUdsKiOR, K-94071, Akta personalne Idziego Bryniarskiego; AIPN, 0604/1683, t. 1–2, Akta osobowe funkcjonariusza Tadeusza Bryniarskiego; J. Bukowski, *Za kulisami bezpieki i KGB. (Zeznanie świadka),* b.m.w., b.r.w.; A. Dziuba, *Bomby w Zagórzu. Część II: Zamach na Gomułkę,* „Pamięć.pl" 2013, nr 2 (11), s. 27–30; A. Friszke, *Anatomia buntu. Kuroń, Modzelewski i komandosi*, Kraków 2010; *Kępa Oksywska 1939. Relacja uczestników walk lądowych,* oprac. W. Tym, A. Rzepniewski, Gdańsk 1985.

Paweł Sztama

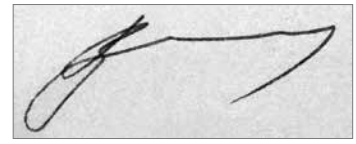
Brystiger Julia

(Bristiger, Brüstiger, Brystyger, Brystygier), z d. Prajs, Preiss

1902–1975



Źródło: AIPN



Urodziła się 25 listopada 1902 r. w Stryju. Jej rodzice – Izabella (właśc. Berta) z d. Salzberg oraz Henryk (właśc. Herman) Preiss byli z pochodzenia Żydami i w niewielkiej miejscowości Jagielnica (współczesny obwód tarnopolski na Ukrainie) prowadzili własną aptekę. W okresie I wojny światowej przebywali w Wiedniu. Po jej zakończeniu wrócili do Jagielnicy, a w połowie lat trzydziestych XX w. przeprowadzili się do Lwowa. Tam zastała ich II wojna światowa. Krótko przed wybuchem konfliktu niemiecko-sowieckiego w 1941 r. zmarła Izabella. Po śmierci żony ojciec Julii opuścił Lwów i osiedlił się w jednym z galicyjskich miasteczek, gdzie został zamordowany przez niemieckich okupantów.

Julia miała troje rodzeństwa – braci Jerzego (ur. 1904 r.) i Feliksa (ur. 1910 r.) oraz siostrę Olgę (ur. 1907 r.). Jerzy wyjechał z Polski już w 1922 r. Najpierw przebywał w Berlinie, gdzie pobierał nauki na seminarium muzycznym. Następnie przeniósł się do Paryża, a w 1939 r. wyjechał do Afryki, gdzie do 1945 r. miał zarządzać dużym hotelem. Po wojnie wrócił do francuskiej stolicy. Za starszym bratem podążyła pozostała dwójka rodzeństwa Julii. Olga pojechała do Francji, a następnie, w drugiej połowie lat trzydziestych XX w., wyjechała do ogarniętej wojną domową Hiszpanii. Już wówczas miała skrystalizowane komunistyczne poglądy i dlatego jako wykształcony lekarz wstąpiła do oddziału medycznego brygad międzynarodowych, które walczyły z oddziałami gen. Francisca Franco. Później wróciła do Paryża, gdzie mieszkała do końca życia. Najmłodszy brat Julii – Feliks zaangażował się działalność w KZMZB. W okresie walk frakcyjnych w ruchu komunistycznym stanął po stronie trockistów i prawdopodobnie z tego powodu musiał opuścić Polskę. Podobnie jak starsze rodzeństwo, osiedlił się we Francji, gdzie w okresie II wojny światowej miał działać w tamtejszym ruchu oporu. Według ankiet i kwestionariuszy partyjnych, wypełnianych przez przyszłą funkcjonariuszkę, cała jej rodzina była bezwyznaniowa.

Brystiger ukończyła szkołę powszechną w Jagielnicy, a następnie jedno z lwowskich gimnazjów. W 1920 r. została studentką Wydziału Filozoficznego/Humanistycznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, który ukończyła w 1925 r. Uczęszczała tam

m.in. na seminarium mediewistyczne, którym kierował prof. Jan Ptaśnik. W 39. numerze „Kwartalnika Historycznego" z 1925 r. opublikowała tekst pt. *Guarino a Polska*. W opracowaniu tym przedstawiła listy, które pisał włoski humanista Guarino da Verona do sekretarza króla Władysława Jagiełły Mikołaja Lasockiego. Zresztą życiorysem Lasockiego Julia zainteresowała się na tyle, że w 1926 r. obroniła rozprawę doktorską napisaną pod kierunkiem Ptaśnika pt. „Mikołaj Lasocki".

W tym samym roku wyjechała do Francji, gdzie studiowała na paryskiej Sorbonie. Do Polski wróciła w 1927 lub 1928 r. Po przyjeździe do kraju zarabiała na życie, pisząc prace historyczne dla studentów. Zdała także państwowy egzamin pedagogiczny dla kandydatów na nauczycieli gimnazjów. Dzięki niemu mogła przenieść się do Wilna, gdzie rozpoczęła pracę nauczycielki w żeńskim gimnazjum im. C. Epsteina oraz w seminarium nauczycielskim „Tarbuth".

Według jednego z dokumentów przechowywanych w jej teczce personalnej, jeszcze w okresie edukacji gimnazjalnej miała zaangażować się w działalność lewicowej syjonistycznej organizacji skautowskiej Haszomer Hacair. Informacji tej nie potwierdziła jednak w wypełnianych przez siebie kwestionariuszach osobowych i pisanych na przestrzeni lat kolejnych wersjach życiorysu.

Patrycja Bukalska, która przygotowała jedyną jak dotąd pełną biografię Brystigerowej, przypuszcza, że mogła ona zainteresować się ruchem komunistycznym w okresie, gdy cała rodzina Preissów przebywała w Wiedniu. Preissowie prawdopodobnie utrzymywali kontakt z ich bliskim krewnym, a jednocześnie działaczem politycznym o radykalnych lewicowych przekonaniach, który później został członkiem Komunistycznej Partii Austrii, dr. Jakubem Zobelem. To właśnie Zobel mógł mieć wpływ na kształtujący się wówczas światopogląd przyszłej funkcjonariuszki MBP.

Gdy rodzina Preissów wróciła do Galicji, Brystigerowa zaangażowała się w działalność komunistyczną. Jeszcze kilka miesięcy przed rozpoczęciem studiów wyszła za mąż za lwowskiego prawnika Chaima Nuty Brüstigera, który miał być syjonistą socjalistycznym. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy w tym okresie miał on jakieś związki z komunistami, chociaż w dokumentach pojawia się niezweryfikowana informacja, że był zwolennikiem Lwa Trockiego. Tak czy inaczej małżeństwo Brüstigerów nie trwało długo i rozpadło się już w 1923 r.

Z ruchem komunistycznym Brystiger związała się w pełni w 1928 r., tuż po rozpoczęciu pracy w wileńskim gimnazjum im. C. Epsteina. Tam została członkinią Związku Zawodowego Nauczycieli Szkół Średnich i brała udział w przygotowaniu oraz kierowaniu strajkiem nauczycielskim, zorganizowanym w Wilnie w 1929 r. Za swoją działalność została wyrzucona ze szkoły i z seminarium oraz straciła prawo do wykonywania zawodu. Ponadto w tym samym okresie została aktywistką MOPR.

Po usunięciu z pracy wróciła do Lwowa, gdzie całkowicie poświęciła się aktywności politycznej. W dalszym ciągu działała w MOPR, a w 1931 r. została funkcjonariuszką partyjną, tzw. funkiem, w Komitecie Okręgowym Lwów KPZU. W tamtym czasie posługiwała się pseudonimami „Daria", „Ksenia" „Luna" oraz „Maria".

Praktycznie od samego początku jej działalności w strukturach partyjnych włączono ją do zespołu, który miał odpowiadać za propagowanie idei komunistycznych

w społeczeństwie, czyli tzw. propagitu. Ze względu na jej humanistyczne talenty partyjni przełożeni powierzyli jej redagowanie legalnego organu prasowego KPZU – „Przeglądu Współczesnego". Redakcją tygodnika kierowała zaledwie kilka miesięcy, ponieważ władze zdecydowały się zamknąć pismo, a Brystiger na dwa tygodnie trafiła do aresztu.

Po wyjściu z więzienia nie tylko nie zaprzestała swojej działalności, lecz jeszcze bardziej ją zaktywizowała, obejmując funkcję sekretarza „propagitu" lwowskiego komitetu. Według jej życiorysu, sporządzonego już po wojnie, w 1932 r. była zagrożona aresztowaniem. W tej sytuacji partyjni przełożeni zdecydowali się wysłać ją do Przemyśla, gdzie miała przebywać ok. dwóch miesięcy i odpowiadać za propagandę i agitację tamtejszej komórki partyjnej. Tę samą funkcję miała również pełnić w Komitecie Okręgowym Drohobycz, do którego została skierowana w lipcu 1932 r. Tam też miała być współodpowiedzialna za zorganizowanie strajku robotników pracujących w Borysławsko-Drohobyckim Zagłębiu Naftowym. Do jej głównych zadań należało przygotowanie gazetki propagandowej, w której nawoływano do odłączenia Zagłębia od Rzeczypospolitej. Gazetka ta miała być kolportowana wśród chłopów i pracowników fizycznych.

Z Zagłębia została odwołana późnym latem lub wczesną jesienią 1932 r. i powróciła do Lwowa, gdzie po raz kolejny kierowała „propagitem". W październiku tr. Brystiger została aresztowana przez policję, znaleziono bowiem przy niej rękopis odezwy propagandowej, nawołującej m.in. „do zmiany ustroju Państwa Polskiego przemocą w drodze krwawej rewolucji, tudzież oderwanie części jego obszaru, tj. województw południowo-wschodnich, a zatem popełnienia zbrodni stanu" (AAN, KC PZPR, CK XX/8396, k. 13). O aresztowaniu informował krakowski „Ilustrowany Kuryer Codzienny": „Ostatni połów dokonany przez policję polityczną we Lwowie wśród wybitnych działaczy komunistycznych stanowi pierwszorzędny sukces wydziału śledczego […] I tak na czele kroczy generalny instruktor wyszkolenia agitatorów KPP inż. chemji dr Izaak Pines z Warszawy. Dalej idą dr medycyny Tauba Jęta Kowalska z Warszawy, dr med. Gitla Rotterberg-Rudel ze Stanisławowa, dr filozofji Julja Brüstigerowa, żona adwokata lwowskiego, nie żyjąca z mężem, przybyła do Lwowa z Wilna, gdzie rozwijała niezwykle ożywioną działalność, finansując z własnych funduszów nielegalną robotę" (*Olbrzymi połów „pereł" komunistycznych*…, s. 12).

Po zatrzymaniu prowadzono wobec niej kilkunastomiesięczne śledztwo, które zakończyło się przygotowaniem aktu oskarżenia. Na podstawie art. 155 § 2 ówczesnego kodeksu karnego postawiono jej zarzut zbrodni stanu, za co groziła kara do pięciu lat pozbawienia wolności. Jak informował w akcie oskarżenia prokurator Henryk Mostowski, Brystiger nie przyznała się w śledztwie do winy, a także wypierała się przynależności do KPZU.

W listopadzie 1933 r. „Luna" wyszła na wolność i miała odpowiadać przed sądem z wolnej stopy. Niestety z powodu niekompletnej dokumentacji nie można stwierdzić, jak wyglądał proces. W jednym z życiorysów napisała, że otrzymała karę jednego roku pozbawienia wolności. Prawdopodobnie sąd zaliczył jej na poczet kary okres aresztowania w trakcie śledztwa, od końca 1933 r. była już bowiem na wolności i ponownie rozpoczęła działalność komunistyczną.

W latach 1934–1935 była członkinią KC MOPR. Tam nadzorowała pracę komórek MOPR na Wołyniu. Do jej głównych zadań należało „oczyszczanie organizacji moprowskich z elementów nacjonalistycznych" (AAN, KC PZPR, 237/XXIII-771, k. 9). Trudno ocenić, jak wyglądały realne efekty jej pracy. Ponadto, wedle dokumentów sowieckich, wyrażała wówczas chęć wyjazdu do Warszawy, gdzie zamierzała prowadzić działalność partyjną. Z tych planów jednak nic nie wyszło.

W tamtym czasie zaczęły się jej pierwsze partyjne problemy. Jesienią 1934 r. wysunięto wobec niej zarzut, że broniła towarzyszki partyjnej „Stefy" Rotterberg, oskarżonej wraz z mężem Siemionem Zakowykiem „Rudelem" o działalność agenturalną na rzecz OUN w strukturach KPZU. Ponadto Zakowykowi postawiono zarzuty prowokacji, a Rotterberg defraudacji pieniędzy MOPR. Z tym ostatnim oskarżeniem nie zgodziła się Julia i wystąpiła w obronie „Stefy". Cała sprawa zakończyła się usunięciem z partii oskarżonych. Brystiger natomiast została zawieszona w prawach członka KPZU. Po kilku latach okazało się, że epizod związany z działalnością Rotteberg i Zakowyka był zdecydowanie bardziej skomplikowany i wymagał dodatkowych wyjaśnień. Niemniej Brystiger w pierwszej połowie 1935 r. zmieniła swoje stanowisko, przyznała się do „błędu" i złożyła samokrytykę, co spowodowało przywrócenie jej praw członka partii.

Praktycznie od razu po powrocie w partyjne szeregi „Luna" została wysłana do Stryja, gdzie objęła stanowisko sekretarza Komitetu Okręgu Stryj-Sambor. Jej głównym zadaniem w tamtym czasie było ponowne zorganizowanie całego komitetu, który został zdziesiątkowany przez aresztowania przeprowadzone przez Policję Państwową. Po latach stwierdziła: „Udało mi się to tylko częściowo [odbudować komitet – przyp. P.Sz.], gdyż grunt zabagniony był prowokacją i w przeddzień narady okręgowej zostałam aresztowana w Stryju w listopadzie [19]35 r., wraz z sekretarzem OK Komsomołu [nazwisko nieczytelne – przyp. P.Sz.]. Po wylegitymowaniu na policji zostałam zwolniona z nakazem opuszczenia Stryja. Podczas owej pracy na okręgu główny nacisk w masowej robocie położyłam na przerzucenie chłopskich strajków – bojkotów na Samborszczyznę i i[nne – przyp. P.Sz.] powiaty" (AAN, KC PZPR, 237/XXIII-771, k. 100).

W tej sytuacji Julia wróciła do Lwowa i została skierowana do pracy w Centralnej Redakcji KPZU. Ponadto została sekretarzem KC MOPR. Do jej głównych zadań należało wówczas tworzenie tzw. Frontu Ludowego na Zachodniej Ukrainie, tj. koalicji partii komunistycznych z szeroko definiowanymi partiami lewicowymi. Ponadto była współodpowiedzialna za przygotowanie II „Antyfaszystowskiego" Kongresu Kultury Polskiej, który odbył się w maju 1936 r. we Lwowie. Do jej zadań należało także propagowanie idei komunistycznych wśród chłopów. Brała również udział w organizowaniu ochotników, którzy mieli zasilić kompanię im. Tarasa Szewczenki, przeznaczoną do walki w ogarniętej wojną domową Hiszpanii. Kompania ta weszła w skład Batalionu im. José Palafoxa, który walczył w składzie XIII Brygady Międzynarodowej im. Jarosława Dąbrowskiego.

Ten intensywny etap jej życia zakończyło kolejne aresztowanie. Brystiger została zatrzymana w kwietniu 1937 r. we Lwowie wraz ze swoim drugim mężem Leonem Grosfeldem w związku z przejęciem przez polską policję tzw. archiwum Cywińskiego. Były to dokumenty przygotowywane przez Biuro Polityczne KPZU, w których skrupulatnie badano pochodzenie i powiązania każdego członka tej partii. Chciano je wykorzystać

do przeprowadzenia czystki w szeregach KPZU. Po zdobyciu tych dokumentów polskie władze przeprowadziły masowe aresztowania wśród komunistów działających na Zachodniej Ukrainie. Do więzień trafiło wielu ważnych działaczy z tamtego terenu, w tym także „Luna". Mimo że w trakcie śledztwa i procesu nie przyznała się do winy, ostatecznie skazano ją na dwa lata więzienia. Wyrok odbywała w lwowskim więzieniu „Brygidki", gdzie była bardzo aktywna na niwie partyjnej. Wśród więźniów kolportowała różne materiały polityczno-propagandowe. Ponadto została członkinią kierownictwa partii w więzieniu oraz starościną partyjną wśród kobiet odsiadujących wyroki.

Opuściła areszt w kwietniu 1939 r. i zaangażowała się w działalność MOPR, ponieważ zarówno KPP, jak i KPZU przestały istnieć w 1938 r. W tamtym czasie Julia organizowała m.in. różnego rodzaju akcje pomocy dla komunistów przebywających w polskich więzieniach. Na tym polu była bardzo aktywna aż do wybuchu II wojny światowej.

Tuż po 1 września 1939 r. Wydział Kadr Kominternu umieścił ją na liście rzekomych prowokatorów, którzy mieli niszczyć od wewnątrz ruch komunistyczny na terenie II RP. W źródłach brak informacji, czym była spowodowana taka decyzja. Być może wiązało się to z oskarżeniami, jakie Moskwa wysunęła w stosunku do jej brata Feliksa oraz jej pierwszego męża Chaima Brüstigera. Obu zarzucono trockizm, a Chaima dodatkowo oskarżono o syjonizm. Pomimo że Komintern dość szybko usunął Julię z listy prowokatorów, sprawa oskarżenia jej bliskich ciągnęła się za nią, z różnym natężeniem, jeszcze do 1944 r.

Gdy po zakończeniu kampanii wrześniowej 1939 r. Lwów został włączony w granice ZSRS, Brystiger otrzymała sowiecki paszport i rozpoczęła działalność w lwowskiej Radzie Związków Zawodowych oraz objęła funkcję sekretarza Komitetu Obwodowego MOPR. Leon Kasman wspominał jej ówczesną działalność w następujący sposób: „We Lwowie mieszkała Luna Brystygierowa. Trochę dama, dosyć wykształcona, wymowna, umiała się zachować. Dotarła do jakichś ważnych Sowietów i pozwolono jej na opiekę nad byłymi więźniami. Powołano ośrodek Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom. Luna została jego przewodniczącą, przydzielono nam lokal, parę pokoi w centrum miasta. Jako nasza opiekunka robiła co mogła, dwoiła się i troiła, by nam pomóc, by gdzieś nas poupychać przez różne znajomości. Nic złego nie mogę o niej powiedzieć" (T. Torańska, *Oni*…, s. 438). Dzięki jej zaangażowaniu pracę we Lwowie znalazł Władysław Gomułka. Po latach pisał w swoich pamiętnikach: „Przy pomocy Julii Brystiger […] zostałem wkrótce mianowany na stanowisko dyrektora maleńkiego zakładu wyrobów papierniczych we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej nr 18 (?)" (W. Gomułka, *Pamiętniki*, t. II…, s. 41).

Inaczej jej działalność z tamtego okresu wspominał płk Józef Światło na falach RWE: „[Brystigerowa – przyp. P.Sz.] Swą karierę rozpoczęła we Lwowie z chwilą wkroczenia armii sowieckiej w roku 1939. Jako była żona dr. Natana Brystygiera, lwowskiego przedwojennego działacza syjonistycznego, Luna miała wszystkie potrzebne kontakty i znajomości. Natychmiast po wkroczeniu wojsk bolszewickich do Lwowa w 1939 Brystygierowa zaczęła tak ordynarnie donosić i sypać, że naraziła sobie nawet wielu towarzyszy partyjnych, bo dała im się we znaki. Z tego okresu datuje się ostra walka między nią a płk. [Józefem – przyp. P.Sz.] Różańskim […]. W tym czasie ona, Różański

i zmarły niedawno Jerzy Borejsza, brat Różańskiego, donosili do NKWD na wyścigi. Rywalizacja między nimi w tej dziedzinie była bardzo zacięta. Aby ją wygrać, Luna Brystygierowa zgodnie z moralnością tow. Bieruta napisała do NKWD, że Różański pochodzi z rodziny syjonistycznej. […] Różański znał ten raport i pamiętam, jak skarżył się mnie: pomyślcie, towarzyszu, że ta … napisała raport na mnie. Ale tow. Luna zapomina, że ja mam dłuższą karierę w NKWD niż ona. Po wkroczeniu wojsk sowieckich do Lwowa Brystygierowa prowadziła swą działalność donosicielską w ten sposób, że zorganizowała tak zwany Komitet Więźniów Politycznych. Przy pomocy tego Komitetu NKWD wyłapywało wszystkich odchyleńców partyjnych i w ten sposób Brystygierowa dała się we znaki swoim towarzyszom" (Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło…*, s. 64–65).

Trudno ocenić, czy wywody Światły są zgodne z rzeczywistością, w dokumentach nie ma bowiem najmniejszej wzmianki o jakiejkolwiek współpracy Brystiger z NKWD. Nie oznacza to oczywiście, że takowej nie było. Co więcej, realny wydaje się konflikt pomiędzy nią a Różańskim, w kolejnych latach przybierający na sile. Być może na donos „Luny" Różański odpowiedział taką samą wiadomością, tym bardziej że miał do tego podstawy, wynikające z pochodzenia i życiorysu „Luny". Z jakiegoś bowiem powodu w latach 1940–1941 kilkakrotnie podnoszono sprawę „niewłaściwej" przynależności politycznej, zarówno brata, jak i męża Brystigerowej. „Luna" musiała się z tego tłumaczyć. W życiorysie przygotowanym w 1940 r., a skierowanym do Wydziału Kadr Kominternu zaprzeczyła, jakoby jej pierwszy mąż miał jakiekolwiek związki z trockistami. Ponadto stwierdziła, że rozstała się z nim jeszcze w 1923 r., uważała go bowiem za „mieszczanina" (AAN, KC PZPR, 237/XXIII-771, k. 17). W sprawie brata jednoznacznie zadeklarowała, że gdy tylko dowiedziała się o jego poglądach, zerwała z nim jakikolwiek kontakt. Prawdopodobnie dzięki takiemu postępowaniu Julia nie utraciła zaufania partyjnych przełożonych i mogła kontynuować swoją działalność w MOPR i innych organizacjach. W 1941 r. została redaktorką ówczesnego komunistycznego organu prasowego Związku Pisarzy ZSRS, a od 1943 r. ZPP – „Nowych Widnokręgów".

Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej Brystiger wyjechała do Charkowa, gdzie przez kilka miesięcy pełniła funkcję instruktora Komitetu Okręgowego MOPR. W październiku 1941 r. była zmuszona opuścić miasto, do Donbasu zbliżały się bowiem oddziały niemieckiego Wehrmachtu. W listopadzie tr. przybyła do Samarkandy, miasta w Uzbeckiej Socjalistycznej Republice Sowieckiej, do którego zjechało wielu polskich komunistów, w tym Hilary Minc z żoną, Izabela i Józef Różańscy czy też Roman Werfel. „Luna" objęła wówczas stanowisko instruktora MOPR ds. emigrantów politycznych. Wobec braku dokumentów trudno scharakteryzować jej ówczesną działalność. Politycznie była blisko związana z Hilarym Mincem. Jednym z jej przeciwników był natomiast Różański, którego Julia oskarżyła o zdradę ideałów komunistycznych.

W pierwszej połowie 1942 r. w Samarkandzie panował głód i zdobycie podstawowych produktów żywnościowych było prawie niemożliwie, w dodatku tamtejszy MOPR nie wywiązywał się z obowiązków i nie dostarczał swoim podopiecznym żadnych paczek. Aby ratować swoją kilkuletnią, chorą wówczas córkę Stefanię, Różańscy przyjęli od Delegata Rządu RP na uchodźstwie niewielkie ilości ryżu oraz mąki i zataili ten fakt przed miejscowym MOPR. Cała sprawa wyszła na jaw po jakimś czasie. Różańscy

musieli się tłumaczyć przed specjalną komisją, w której skład weszła Brystigerowa. Komisja uznała takie postępowanie za zdradę i zdecydowała, że Różańscy nie mogą otrzymywać moprowskich paczek żywnościowych. Cała sprawa ciągnęła się przez kilka miesięcy, ale ostatecznie zakończyła się uniewinnieniem.

W 1943 r. „Luna" został odwołana z Samarkandy i wyjechała do Moskwy. Polscy komuniści pod auspicjami Stalina zamierzali tam powołać nową organizację, tj. ZPP, w której skład miała wejść także Brystigerowa. Nie wiadomo, kto ją do tego gremium rekomendował. Być może, jak sugeruje Patrycja Bukalska, jej ówczesną protektorką była Wanda Wasilewska, z którą Julia znała się z lat trzydziestych. Tak czy inaczej było to dla niej spore wyróżnienie, gdyż znalazła się tym samym wśród najważniejszych polskich komunistów, którzy w tamtym czasie przebywali w Moskwie.

W ZPP Julia została najpierw szefem Sekretariatu Ogólnego Zarządu Głównego, a później kierowała Wydziałem Organizacyjno-Personalnym. Do jej zadań należało m.in. tworzenie oraz obsada komórek obwodowych ZPP, kontrola ich działalności oraz przygotowywanie różnego rodzaju projektów i instrukcji, wysyłanych później w teren. Jej praca nie wszystkim się podobała. Działalność Wydziału Organizacyjnego skrytykował w 1944 r. Bolesław Drobner, a po latach bardzo krytycznie oceniał ją także gen. Zygmunt Berling. Wedle jego wspomnień Brystiger intensywnie go wówczas zwalczała.

W grudniu 1943 r. „Luna" uczestniczyła w specjalnej naradzie, w której udział brali polscy komuniści i przedstawiciele sowieckiego kierownictwa. Dotyczyła ona powołania Polskiego Komitetu Narodowego (PKN). Organizacja ta miała pełnić rolę ośrodka władzy wykonawczej, który przejmowałby władzę na polskich ziemiach zajętych przez Armię Czerwoną. Mimo że Julia była początkowo brana pod uwagę przy obsadzaniu Komisji Organizacyjnej PKN, ostatecznie do tego grona nie została wybrana. Według Przemysława Stępnia mogła o tym zadecydować Wasilewska, z którą Brystigerowa nie była podobno w tamtym czasie w dobrych relacjach.

Po latach „Luna" była wspominana różnie. Zygmunt Berling określił ją jako „szowinistkę żydowską i jawnego wroga polskości" (Z. Berling, *Wspomnienia. Wolność na przetarg*, cz. 3…, s. 69). Inni komuniści wspominali ją co najmniej pozytywnie. W wywiadzie przeprowadzonym przez Teresę Torańską Jakub Berman określił ją następująco: „była […] bardzo inteligentną kobietą o dosyć miłej powierzchowności" (T. Torańska, *Oni*…, s. 344). Stefan Staszewski stwierdził natomiast, że „Luna" była „agresywna, zaborcza", ale jednocześnie „kulturalna, elokwentna" (T. Torańska, *Oni*…, s. 166).

Ostatecznie, w efekcie różnego rodzaju gier i przesunięć personalnych Julia Brystiger została skierowana do pracy w podkomisji ds. kadr PKN. Grupa ta nie podjęła jednak szerszej działalności, gdyż w styczniu 1944 r. koncepcja utworzenia *quasi*-rządu upadła.

W tym samym czasie powstał także pomysł utworzenia niejawnego ośrodka koordynującego działania polskich komunistów przebywających na terenie ZSRS. Centralne Biuro Komunistów Polski powstało w lutym 1944 r. W jego ścisłym kierownictwie zabrakło co prawda Julii, ale została ona pełnomocnikiem CBKP w ZPP, a do jej głównych zadań należała weryfikacja tzw. stażu partyjnego poszczególnych działaczy. Co więcej, wedle relacji Berlinga, Brystigerowa przejęła także faktyczną władzę w ZPP, gdyż Wasilewska skupiła się na pracy w CBKP.



Źródło: AIPN

Julia Brystiger

W połowie 1944 r. CBKP przeprowadziło weryfikację stażu partyjnego Brystiger. Musiała ona przygotować życiorys, który przekazała do specjalnej komisji powołanej do rozpatrzenia przynależności partyjnej byłych członków KPP. Ponadto sporządziła uzupełnienie życiorysu, w którym odcięła się od swojego brata oskarżonego o trockizm oraz od pierwszego męża. Jej sprawa była rozpatrywana w czerwcu 1944 r. W trakcie dyskusji uniewinniono ją ostatecznie od oskarżeń i zaliczono staż partyjny od 1931 r.

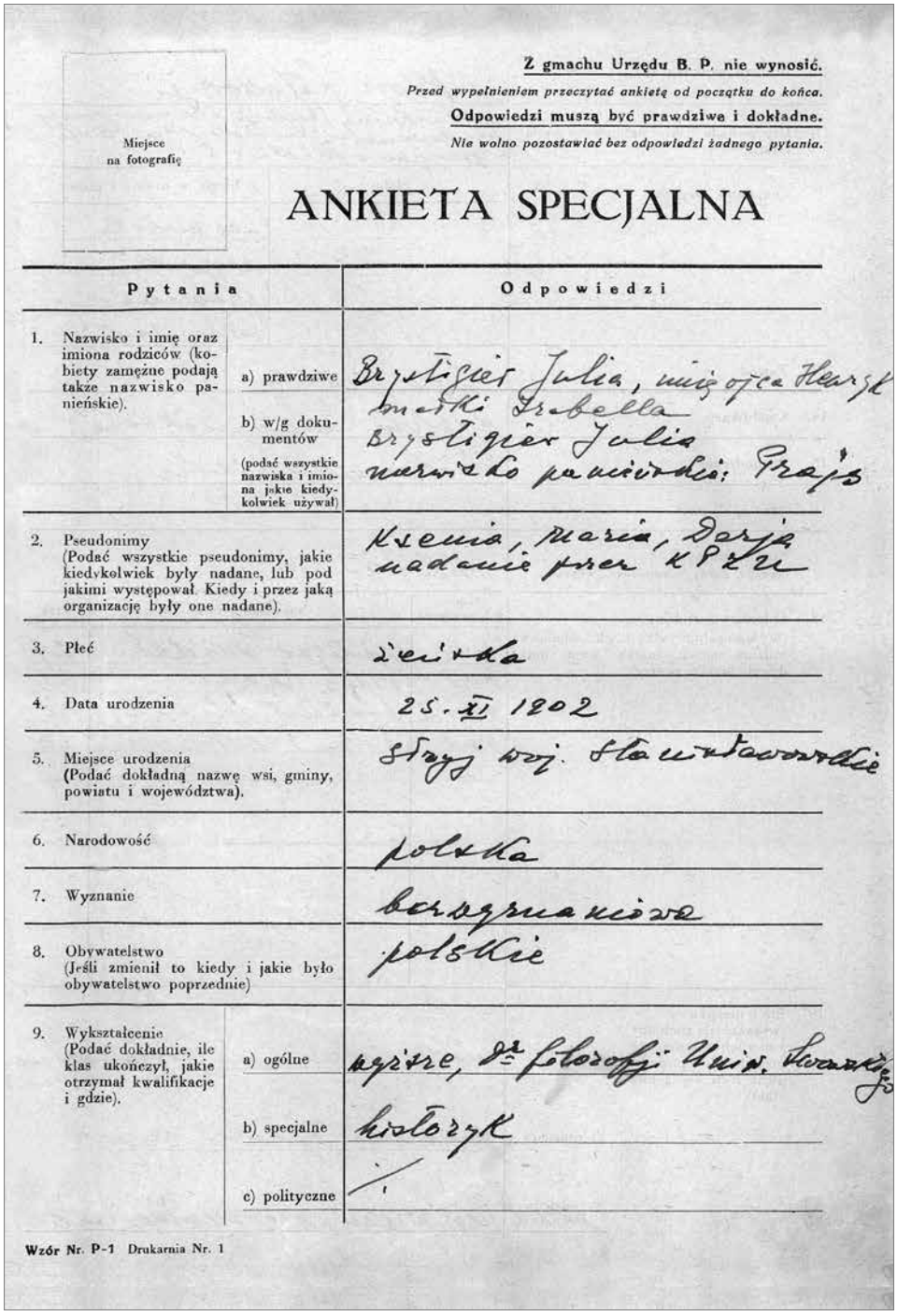
Latem 1944 r. Stalin podjął decyzję o utworzeniu PKWN. Brystiger została skierowana na obszar Polski zajęty przez siły sowieckie, gdzie z ramienia ZPP była posłanką do KRN. Do Lublina przyjechała jesienią 1944 r.

Istniejący od lipca 1944 r. PKWN składał się z trzynastu resortów. Jednym z kluczowych był RBP, kierowany przez Stanisława Radkiewicza. Miał on być, na wzór sowieckiego NKWD, zbrojnym ramieniem partii komunistycznej i odgrywać główną rolę w zdobyciu i utrwalaniu władzy. Aby jednak Resort mógł odpowiednio funkcjonować, należało w nim zatrudnić właściwych ludzi, którzy nie tylko byli lojalnymi komunistami, ale również umiejętnie pokierowaliby powstającą armią funkcjonariuszy. Po wielu latach Berman wspominał o tym w rozmowie z Torańską: „W Lublinie szukano odpowiednich ludzi dla wzmocnienia Urzędu Bezpieczeństwa" (T. Torańska, *Oni*…, s. 343). Również Andrzej Werblan powtórzył Henrykowi Piecuchowi słowa Władysława Gomułki, który miał powiedzieć, że „w bezpiece potrzeba ludzi inteligentnych, którzy potrafią napisać po polsku nie tylko kilka słów, ale również zredagować cały dokument" (H. Piecuch, *Akcje specjalne*…, s. 22). Wymagania te niełatwo było jednak zrealizować.

W tej sytuacji do organów bezpieczeństwa została przesunięta także Brystigerowa. Według zachowanych relacji broniła się przed tą nominacją, jednak nacisk Bieruta, Gomułki i Radkiewicza miał być na tyle duży, że „Luna" ugięła się pod presją kierownictwa PPR.

20 grudnia 1944 r. Julia Brystiger rozmawiała z Radkiewiczem. Prawdopodobnie w trakcie tej rozmowy zostały uzgodnione jej zadania i zakres obowiązków. Tego samego dnia sporządziła także podanie o przyjęcie do pracy w RBP na stanowisko kierownika Sekcji III, które zostało natychmiast pozytywnie rozpatrzone. Ponadto od razu mianowano ją na stopień oficerski porucznika. Z powodu braku dokumentów niemożliwa jest ocena jej pracy w pierwszych miesiącach służby w RBP/MBP.

4 czerwca 1945 r. Brystiger otrzymała stopień kapitana i objęła stanowisko kierownika Wydziału III Departamentu I MBP, który odpowiadał za walkę z tzw. bandytyzmem politycznym. 1 stycznia 1946 r. awansowała do stopnia majora, a jesienią objęła funkcję p.o. dyrektora Departamentu V MBP. Pełnoprawnym dyrektorem tego pionu została dopiero w marcu 1950 r. W tamtym okresie, 20 grudnia 1946 r. otrzymała także awans do stopnia podpułkownika, a 30 grudnia 1949 r. – pułkownika.



Miejsce na fotografię

Z gmachu Urzędu B. P. nie wynosić.

Przed wypełnieniem przeczytać ankietę od początku do końca.

Odpowiedzi muszą być prawdziwe i dokładne.

Nie wolno pozostawiać bez odpowiedzi żadnego pytania.

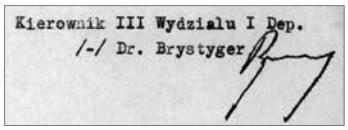
ANKIETA SPECJALNA

Pytania		Odpowiedzi
1. Nazwisko i imię oraz imiona rodziców (kobiety zamężne podają także nazwisko panieńskie).	a) prawdziwe	Brystiger Julia, imię ojca Henryk matki Izabella
	b) w/g dokumentów (podać wszystkie nazwiska i imiona jakie kiedykolwiek używał)	Brystiger Julia nazwisko panieńskie: Grajs
2. Pseudonimy (Podać wszystkie pseudonimy, jakie kiedykolwiek były nadane, lub pod jakimi występował. Kiedy i przez jaką organizację były one nadane).		Ksenia, Maria, Daria nadane przez KPZU
3. Płeć		kobieta
4. Data urodzenia		25. XI 1902
5. Miejsce urodzenia (Podać dokładną nazwę wsi, gminy, powiatu i województwa).		Stary wsi. Stanisławowskie
6. Narodowość		polska
7. Wyznanie		bezwyznaniowa
8. Obywatelstwo (Jeśli zmienił to kiedy i jakie było obywatelstwo poprzednie)		polskie
9. Wykształcenie (Podać dokładnie, ile klas ukończył, jakie otrzymał kwalifikacje i gdzie).	a) ogólne	wyższe, dr filozofii Uniw. Lwowskiego
	b) specjalne	biolożka
	c) polityczne	-

Wzór Nr. P-1 Drukarnia Nr. 1

Źródło: AIPN

Pierwsza strona ankiety specjalnej wypełnionej przez Julię Brystiger


Kierownik III Wydziału I Dep.
/-/ Dr. Brystyger

Do zadań podległej jej komórki należała „operacyjna ochrona" partii i organizacji „demokratycznych" przed wpływami „reakcji", nadzór nad wszelkimi organizacjami i stowarzyszeniami społecznymi (w tym młodzieżowymi), przeciwdziałanie wpływom związków religijnych, w tym głównie Kościoła rzymskokatolickiego, na życie społeczne, sprawowanie […] operacyjnej kontroli nad aparatem administracyjnym, szkolnictwem i instytucjami kultury" (*Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. I…, s. 34–35). Były to zatem zadania niezwykle ważne z punktu widzenia komunistów, którzy starali się uniemożliwić działania instytucji mających ogromny wpływ na świadomość i poglądy społeczno-polityczne polskiego społeczeństwa. Jakub Berman w taki sposób wspominał ówczesne zadania Julii Brystiger: „Powierzono jej sprawy wymagające bardzo delikatnych tonów, dużej wiedzy i kwalifikacji wyższego rzędu. Miała robić rozpoznania nastrojów panujących w środowiskach artystycznych i określać, kto z tych ludzi jest uczciwy, a kto nie. Trzeba przyznać, że dzięki wrodzonej kulturze dobrze rozeznania robiła. Powstała legenda, że demoralizowała przede wszystkim środowisko literackie. […] Prawdopodobnie utrzymywała szerokie kontakty z rozmaitymi ludźmi, bo należało to do jej obowiązków" (T. Torańska, *Oni*…, s. 344).

Departament „Luny" w pierwszej kolejności podjął walkę z organizacjami, które były wówczas najbardziej niebezpieczne dla PPR. Należy do nich zaliczyć głównie partie polityczne, takie jak opozycyjne wobec komunistycznej władzy PPS, PSL, SN oraz SP. Funkcjonariuszom udało się sparaliżować i rozbić działalność wymienionych stronnictw, co umożliwiło komunistom opanowanie praktycznie całej sceny politycznej.

Julia Brystiger bardzo dokładnie analizowała działalność funkcjonariuszy MBP w trakcie tzw. referendum ludowego z 30 czerwca 1946 r., dostrzegając w ich pracy wiele uchybień. W specjalnym raporcie wskazała, że w dniu głosowania niedostatecznie kontrolowano działalność księży katolickich, komisje obwodowe i aktywność działaczy PSL. Ponadto stwierdziła, że agenci MBP byli źle przygotowani, a liczba prewencyjnych zatrzymań zbyt mała. Jej uwagi były na tyle cenne, iż Radkiewicz przekuł je w specjalny okólnik rozesłany do struktur terenowych MBP.

Ponadto podlegli „Lunie" funkcjonariusze wspierali operacyjnie proces tworzenia PZPR, która powstała w grudniu 1948 r., w trakcie kongresu zjednoczeniowego PPS i PPR. Departament V zadbał, aby w wydarzeniu tym mogli wziąć udział odpowiednio wyselekcjonowani kandydaci, niebudzący zastrzeżeń władzy. Bardzo podobne działania podjęto rok później, w trakcie zjazdu PSL i SL. Ze zjednoczenia tych dwóch ugrupowań powstało ZSL.

Jak się jednak później okazało, Departament V MBP ponosił również porażki. Na przykład w 1948 r. z Polski uciekli bliscy Stanisławowi Mikołajczykowi dwaj działacze PSL – Stanisław Bańczyk i Stanisław Wójcik. Naczelnik Wydziału ds. Funkcjonariuszy MBP płk Jerzy Siedlecki obwinił za to Departament V, a Brystigerowa została wezwana na rozmowę, podczas której zwrócono jej na to uwagę.

„Luna" była także jedną z osób, które miały wpływ na rozpracowywanie polskiej emigracji żyjącej na Zachodzie po II wojnie światowej. To w jej departamencie naro-

dził się realizowany w latach 1948–1949 pomysł wykorzystania członków niewielkiego ugrupowania politycznego – Ruchu Chrześcijańsko-Społecznego – do utworzenia „antydywersyjnej" siatki wywiadowczej.

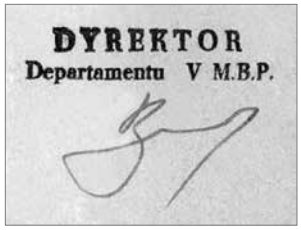
Do największych wyzwań, jakie władze partyjne postawiły przed Julią Brystigerową, należała jednak walka z Kościołem katolickim. Podczas jednej z narad kierownictwa MBP w 1947 r. Brystiger wygłosiła referat pt. „Ofensywa kleru a nasze zadania", stwierdzając w nim, że do zadań jej departamentu należy dokładne rozpracowanie całości duchowieństwa i wszelkich możliwych organizacji kościelnych, uderzenie w zakony, zabezpieczenie robotników i organizacji młodzieżowych przed wpływami Kościoła, a także ograniczenie powszechności prasy katolickiej. Zgodnie z tymi wytycznymi rozpoczęto masową inwigilację kapłanów katolickich, w tym biskupów, a także braci i sióstr zakonnych. Niektórych z nich aresztowano i wytoczono im procesy. Część z tych postępowań zakończyła się skazaniem oskarżonych na karę śmierci, którą później wykonano. Utworzono także Stowarzyszenie PAX. Organizacja ta atakowała Kościół, próbowała podporządkować sobie różne ruchy i stowarzyszenia kościelne, a także prasę, np. „Tygodnik Powszechny". Dodatkowo powołano do życia instytucję tzw. księży patriotów, którzy m.in. przejęli władzę nad Caritasem. Jej szefem został przywódca Ruchu Radykalno-Narodowego „Falanga" Bolesław Piasecki, który po II wojnie światowej najpierw współpracował z NKWD, a następnie z Departamentem V. Wedle wspomnień Jakuba Bukowskiego, był nawet na „osobistym kontakcie" z Brystigerową (J. Bukowski, *Wspomnienia Ubowca…*, s. 86).

Departament V zajmował się sprawami Kościoła do stycznia 1953 r. Wówczas to ze struktury kierowanego przez Brystiger pionu wyłączono wszystkie wydziały odpowiedzialne za walkę z duchowieństwem i utworzono Departament XI MBP, nazywany wyznaniowym.

Niemniej jednak należy również w tym miejscu przypomnieć, że dzięki jej decyzjom pewna grupa więźniów została uwolniona. Był to m.in. pisarz Paweł Jasienica i bliska współpracownica prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego – Maria Okońska. Także działaczka ruchu ludowego Hanna Chorążyna – posłanka do Krajowej Rady Narodowej i do Sejmu Ustawodawczego twierdziła, że „Luna" zrobiła wiele, aby nie postawić jej przed sądem. Ponadto Marian Wojciechowski wspominał, że jego ojciec prof. Zygmunt Wojciechowski, który był znajomym Brystiger z seminarium u prof. Ptaśnika, interweniował u niej w sprawie ich wspólnego kolegi dr. Józefa Zielińskiego. Wojciechowski w swych wspomnieniach napisał, że Zielińskiemu karę śmierci zamieniono na dożywocie. Nie wiedział jednak, czy wpływ na taką decyzję miała szefowa Departamentu V.

Oprócz obowiązków służbowych Julia Brystiger mocno udzielała się na niwie partyjnej. Jako członkini PPR brała udział w I Zjeździe tej partii w grudniu 1945 r. Została także delegatem na zjazd zjednoczeniowy PPS i PPR w 1948 r., na którym została wybrana członkinią Prezydium Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej. W PZPR należała do Komitetu Dzielnicowego Warszawa-Ujazdów. Była również zapraszana na posiedzenia KC PPR. Ponadto jeszcze w roku 1946 dołączyła do zespołu, który miał opracować „Czarną księgę reakcji polskiej". Ostatecznie wydawnictwo ukazało się drukiem w 1948 r. pod tytułem *Obóz reakcji polskiej 1939–1945*.

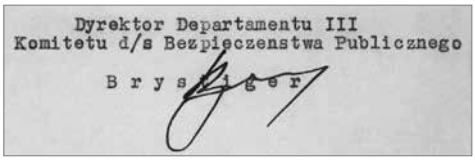
Józef Światło twierdził, że gdy „Luna" dyrektorowała Departamentowi V, określana była jako „piąty wiceminister bezpieczeństwa" (Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło…*, s. 65). Opinia ta jest zgodna z rzeczywistością, Brystiger bowiem cieszyła się zaufaniem i miała bezpośredni dostęp do najważniejszych osób w państwie, co wyróżniało ją na tle innych szefów departamentów MBP. O jej relacjach z Bierutem i Bermanem wspominali Światło oraz wiceminister MBP gen. Roman Romkowski. Pierwszy z nich opowiadał, że „jak Brystygierowa chce coś przeprowadzić, nawet przeciwko Radkiewiczowi czy Romkowskiemu w bezpiece, to wszystko może zrobić. Ileż to razy Bierut czy Berman dzwonili do niego z zapytaniem: »słuchaj no, jest u ciebie taka a taka sprawa, dlaczego nam o tym nic nie mówisz?« Radkiewicz jeszcze nie zdołał im zreferować, a oni już wiedzieli, bo oczywiście Brystygierowa referuje im wszystko nocami" (Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło…*, s. 65). Romkowski natomiast zeznał na swoim procesie: „[Brystigerowa – przyp. P.Sz.] często, to nie było zresztą tajemnicą dla nikogo, kontaktowała się z towarzyszami z kierownictwa partyjnego i często były wypadki dokonywania różnych przedsięwzięć, w stosunku do których myśmy byli niekiedy stawiani przed faktem dokonanym" (*Proces Romana Romkowskiego…*, cz. I, s. 105), a także: „Brystygierowa normalnie wszystkie sprawy omawiała z Bermanem" (*Proces Romana Romkowskiego…*, cz. I, s. 106). Sam Berman, opowiadając o jego relacjach z Julią w tamtym okresie, powiedział Teresie Torańskiej, że „Luna" „należała do tych dyrektorów, którzy w trudniejszych sprawach przychodzili się radzić, co nie było regułą. Przedstawiała sprawy wyjątkowe, budzące jej wątpliwości, dotyczące rozmaitych związków społecznych oraz kleru" (T. Torańska, *Oni…*, s. 344). Co więcej, do grona swoich najbliższych przyjaciół Brystiger zaliczała także Hilarego Minca i Eugeniusza Szyra. Dość często spotykała się również z Bierutem.



Brystiger, w randze pułkownika, kierowała Departamentem V MBP do sierpnia 1954 r. Wówczas to Radkiewicz przeniósł ją na stanowisko dyrektora nowo utworzonego (w lipcu 1954 r.) Departamentu III, który powstał z połączenia dotychczasowych departamentów III i V. Do zadań tego pionu należało rozpracowywanie opozycji politycznej, a także różnych organizacji kulturalnych, naukowych, młodzieżowych i szkolnych.

Po ucieczce na Zachód Józefa Światły w grudniu 1953 r. aparat bezpieczeństwa zaczęto stopniowo reformować. W marcu 1954 r. ze stanowiska dyrektora Departamentu Śledczego MBP odwołano płk. Różańskiego, natomiast szefem Departamentu X przestał być płk Anatol Fejgin. Ponadto powołano specjalną komisję, której członkinią została „Luna", do oszacowania zmian personalno-ilościowych w aparacie bezpieczeństwa. Powoli następowało również łagodzenie terroru. Gdy jednak we wrześniu 1954 r. RWE zaczęło nadawać audycje Światły, w których opisywał on kulisy funkcjonowania PZPR i MBP, kierownictwo partii zdecydowało się na radykalne ruchy. Przede wszystkim postanowiono zwolnić z aresztu osoby, które zostały uznane za tzw. wrogów wewnętrznych w PZPR. Powołano do tego celu komisję, w której skład weszła m.in. Julia Brystiger. Oprócz tego została też dokooptowana do gremium, którego zadaniem było „zbadanie okoliczności towarzyszących zdradzie i ucieczce Światły" (A. Paczkowski,

Trzy twarze Józefa Światły…, s. 209). Efektem jej prac był specjalny raport, który trafił na biurko Bieruta w pierwszych dniach listopada 1954 r. W dokumencie tym członkowie komisji za ucieczkę podpułkownika obwinili kilku wysokich funkcjonariuszy MBP. Najcięższe zarzuty postawiono jednak Różańskiemu i Fejginowi. Ten pierwszy został zresztą aresztowany już 8 listopada 1954 r., a w jego zatrzymaniu brała udział również Brystigerowa.


Dyrektor Departamentu III
Komitetu d/s Bezpieczenstwa Publicznego
B r y s [illegible] g e r

Gdy w grudniu 1954 r. rozwiązano MBP, a na jego miejsce powstał KdsBP, wysoko postawiona funkcjonariuszka kontynuowała karierę w resorcie. Utrzymała funkcję szefa Departamentu III, którego kompetencje praktycznie się nie zmieniły. Jej kandydaturę na to stanowisko zgłosił formalnie szef Departamentu Kadr i Szkolenia KdsBP – płk Mikołaj Orechwa. Bez żadnych wątpliwości zaakceptował ją Sektor Kadr Wydzielonych KC PZPR, a przewodniczący KdsBP Władysław Dworakowski oficjalnie zatwierdził ją na nowe stanowisko pod koniec stycznia 1955 r.

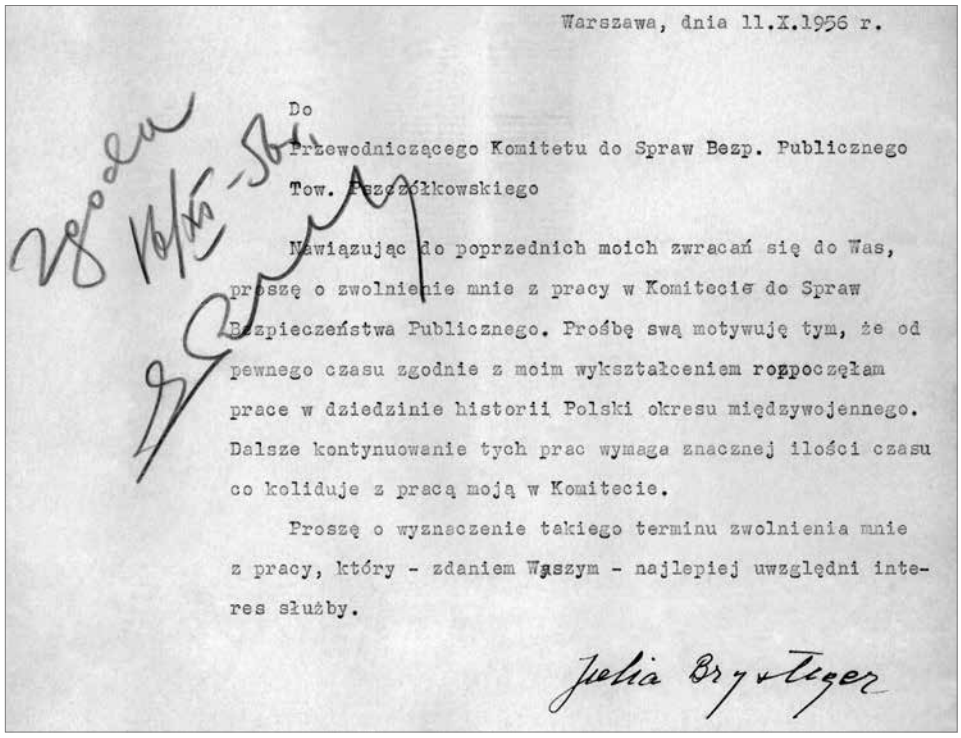
W tamtym okresie Departament III KdsBP był bardzo aktywny na kilku płaszczyznach. Przede wszystkim władze PRL zamierzały ocieplić wizerunek państwa wśród polskiej emigracji i nakłonić Polaków do powrotu do kraju. Jedną z ważniejszych ról w tej operacji miały odegrać dwa departamenty KdsBP – I i III. Pion nadzorowany przez Brystigerową był współodpowiedzialny za przygotowanie koncepcji działania Towarzystwa Łączności z Wychodźstwem „Polonia". Ponadto Brystiger weszła w skład specjalnej komisji, która miała odpowiadać za funkcjonowanie rozgłośni „Kraj". Głównym jej celem było namawianie Polaków do reemigracji. To m.in. dzięki zaangażowaniu „Luny" do Polski wrócił znany literat Melchior Wańkowicz.

Jednocześnie w latach 1955–1956 szefowa Departamentu III dążyła do całkowitego zdławienia grup konspiracyjnych i przeciwników politycznych. W jednej z instrukcji wydanych w 1955 r. pisała: „Sprawa radykalnej likwidacji resztek bandytyzmu jest jednym z ważnych zadań, jakie stoją przed organami bezpieczeństwa publicznego" (*Księga bezprawia…*, s. 882). W kolejnym roku, na jednej z odpraw kierownictwa KdsBP z szefami wojewódzkich UdsBP, alarmowała: „Widoczne jest […] ożywienie nadziei reakcji, że uda się zahamować budownictwo socjalistyczne i zrobić szczelinę między Polską a ZSRR" (*Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1954–1956…*, s. 175).


Źródło: AIPN

Julia Brystiger

Ponadto w tamtym czasie była obarczana przez swoich przełożonych wieloma dodatkowymi obowiązkami. Została m.in. członkinią specjalnego sztabu, który miał czuwać nad „zabezpieczeniem" V Festiwalu Młodzieży i Studentów. Powoływano ją także do kilku innych nieformalnych gremiów,



Warszawa, dnia 11.X.1956 r.

Do
Przewodniczącego Komitetu do Spraw Bezp. Publicznego
Tow. Szczyrkowskiego

Nawiązując do poprzednich moich zwracań się do Was, proszę o zwolnienie mnie z pracy w Komitecie do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego. Prośbę swą motywuję tym, że od pewnego czasu zgodnie z moim wykształceniem rozpoczęłam prace w dziedzinie historii Polski okresu międzywojennego. Dalsze kontynuowanie tych prac wymaga znacznej ilości czasu co koliduje z pracą moją w Komitecie.

Proszę o wyznaczenie takiego terminu zwolnienia mnie z pracy, który - zdaniem Waszym - najlepiej uwzględni interes służby.

Julia Brystiger

Źródło: AIPN

Prośba Julii Brystiger o zwolnienie ze służby, 11 października 1956 r.

m.in. w październiku 1955 r. weszła w skład komisji, która miała za zadanie opracować plan połączenia KdsBP i organów Informacji Wojskowej, a w listopadzie tr. zasiliła grupę wysokich rangą funkcjonariuszy, którzy mieli uporządkować pracę stołecznego UdsBP. Próbowano też wykorzystać jej doświadczenie, włączając do komisji przygotowującej plan rozbicia zakonów istniejących na terenie Polski („Luna" była wielką zwolenniczką ich likwidacji).

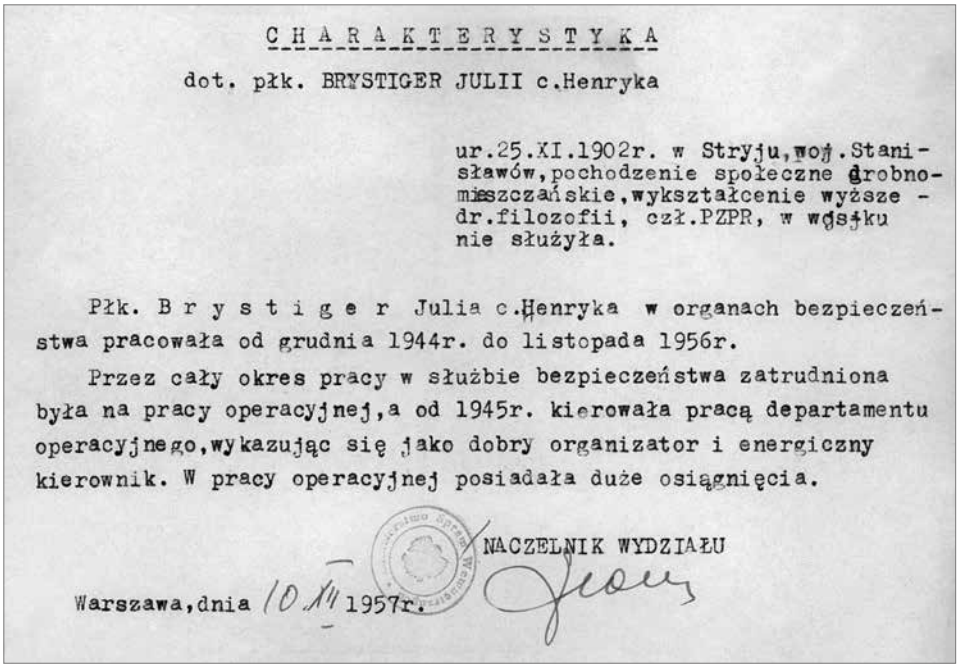
Jej wpływy w resorcie zaczęły gwałtownie słabnąć w 1956 r. Jeszcze w połowie tamtego roku prowadzący śledztwo przeciwko łamaniu praworządności w aparacie bezpieczeństwa prokurator Prokuratury Generalnej PRL Kazimierz Kukawka chciał ją postawić w stan oskarżenia. Z tych planów co prawda nic nie wyszło, niemniej tuż przed włączeniem KdsBP w struktury MSW Brystigerowa odeszła z resortu. Z dokumentów wynika, że zdecydowała o tym sama, pisząc kilka próśb do przewodniczącego KdsBP o zwolnienie. Wydaje się, że doskonale rozumiała sytuację, w której znalazł się cały aparat bezpieczeństwa. Zapewne uzmysławiała sobie, że w wyniku partyjnych rozliczeń będzie musiała oddać władzę i zostanie oskarżona przez część działaczy.

W trakcie głośnej narady rozliczeniowej aktywu partyjnego przy KdsBP, która odbyła się w dniach 13–15 listopada 1956 r., Julia Brystiger została oskarżona, wraz z kilkoma innymi dyrektorami departamentów, o błędy w kierowaniu podległym jej pionem. Jeden z dyskutantów rzucił m.in. w jej kierunku: „słusznie towarzysze tutaj

podkreślają, że ci ludzie nie mają moralnego kredytu na to, aby obecnie opracowywali jakiekolwiek wytyczne do pracy przyszłego aparatu bezpieczeństwa" (AIPN, 01790/380, k. 137), za co otrzymał gromkie brawa. Tego rodzaju wypowiedzi było zdecydowanie więcej, ale wśród dyskutantów byli również tacy, którzy dość mocno stawali w jej obronie. Ostatecznie zgromadzeni na obradach działacze podjęli rezolucję, w której domagali się powołania specjalnej Komisji Partyjnej, która miała wyjaśnić działania Brystigerowej, a także m.in. Józefa Czaplickiego czy Leona Andrzejewskiego. Z powodu braku źródeł trudno stwierdzić, czy rzeczywiście podjęto takie działania, niemniej wiadomo, że po tej naradzie już 16 listopada tr. wszyscy wyżej wymienieni zostali usunięci ze stanowisk, a „Luna" w ogóle odeszła z KdsBP.

Po opuszczeniu resortu bezpieczeństwa Julia Brystiger rozpoczęła pracę w Polskim Instytucie do Spraw Międzynarodowych w Warszawie i Państwowym Instytucie Wydawniczym. Jednak nie był to dla niej spokojny czas, gdyż prokuratorzy prowadzący śledztwa w sprawie łamania praworządności przez funkcjonariuszy MBP w latach 1948–1954 nadal zamierzali posadzić ją na ławie oskarżonych. Miała się tam znaleźć wraz z Bermanem i Radkiewiczem. Spekulacje w tej sprawie osobiście przeciął jednak nowy I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka. Nie chciał on kolejnego, po procesie Fejgina, Romkowskiego i Różańskiego, postępowania, w którym nagłośnione zostałyby kulisy przestępstw popełnionych przez kierownictwo partyjne i funkcjonariuszy MBP w okresie stalinowskim.

Gdyby taki proces się odbył, zdecydowanie łatwiej byłoby ustalić, czy oskarżana o „łamanie praworządności" poprzez osobiste znęcanie się i torturowanie więźniów



C H A R A K T E R Y S T Y K A

dot. płk. BRYSTIGER JULII c.Henryka

ur.25.XI.1902r. w Stryju,woj.Stanisławów,pochodzenie społeczne drobnomieszczańskie,wykształcenie wyższe - dr.filozofii, czł.PZPR, w wojsku nie służyła.

Płk. B r y s t i g e r Julia c.Henryka w organach bezpieczeństwa pracowała od grudnia 1944r. do listopada 1956r.

Przez cały okres pracy w służbie bezpieczeństwa zatrudniona była na pracy operacyjnej,a od 1945r. kierowała pracą departamentu operacyjnego,wykazując się jako dobry organizator i energiczny kierownik. W pracy operacyjnej posiadała duże osiągnięcia.

NACZELNIK WYDZIAŁU

Warszawa,dnia 10 XII 1957r.

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Julii Brystiger, 10 grudnia 1957 r.

Brystigerowa rzeczywiście takich czynów się dopuściła. Nadano jej przecież przydomek „Krwawa Luna". Dziś niezwykle trudno jednoznacznie to ustalić. Istnieją co prawda opracowania, w których autorzy oskarżają „Lunę" o stosowanie tzw. niedozwolonych metod śledczych, ale nie podają w nich – jak choćby Anna Rószkiewicz-Litwinowiczowa – żadnych konkretnych przykładów. Wspomniana wyżej autorka napisała w swojej książce: „nie mniej okrutna była Julia (Luna) Brystygier […]. Słynęła z sadystycznych tortur zadawanych młodym mężczyznom, była zdaje się zboczona na punkcie seksualnym i tu miała pole do popisu. Mówił mi o tym Józef Rybicki" (A. Rószkiewicz-Litwinowiczowa, *Trudne decyzje…*, s. 106). W przytoczonym fragmencie oskarżycielska teza nie została niestety poparta konkretnym przykładem, a uwiarygodnić miało ją wyłącznie świadectwo Józefa Rybickiego, który zapewne relacjonował zasłyszane informacje.

W innym opracowaniu, w którym autorzy zebrali i wydrukowali protokoły z procesu Fejgina, Romkowskiego i Różańskiego, nazwisko Brystiger było wymieniane kilkadziesiąt razy. Na przykład Stanisław Szopiński zeznał: „pani Brystygierowa, dyrektor departamentu, dr prawa, potrafiła brać metalową linię i bić po głowie, wymuszać zeznania. Nie widziałem tego, ale słyszałem to" (*Proces Romana Romkowskiego…*, cz. II, s. 1382). Inny świadek z tamtego procesu Zygmunt Zaborski opowiedział: „Trzy dni leżałem nieprzytomny [po pobiciu przez funkcjonariuszy MBP – przyp. P.Sz.], m.in. i Brystygierowa brała udział, potem jej nie widziałem, ale z opisu wynikało, że ona mnie też przesłuchiwała" (*Proces Romana Romkowskiego…*, cz. II, s. 1390). Przytoczone powyżej przykłady nie przesądzają jednoznacznie skali win funkcjonariuszki. W przypadku ostatniego zacytowanego zeznania można na przykład rozważać, czy jakakolwiek inna kobieta mogła interesować się śledztwem działacza PPS i brać w nim czynny udział.

Kilka miesięcy przed odejściem z resortu „Luna" napisała list do ówczesnego przewodniczącego KdsBP Edmunda Pszczółkowskiego, w którym kategorycznie zaprzeczyła, aby kiedykolwiek akceptowała, a także sama stosowała niedozwolone metody śledcze. Stwierdziła także, że nigdy nie była w areszcie znajdującym się pod gmachem MBP przy ul. Koszykowej oraz w innych warszawskich więzieniach – przy Rakowieckiej i w Miedzeszynie. Wszystko to wydaje się mało prawdopodobne, jeżeli na przykład pod uwagę weźmiemy fakt, że jej podwładni takie metody stosowali. Czy mogli to robić bez jej akceptacji? Niemożliwe. Co więcej, Brystigerowa miała ogromną wiedzę na bardzo wiele tematów, związanych choćby z funkcjonowaniem MBP. Nie wydaje się zatem możliwie, aby nie wiedziała, w jaki sposób prowadzone były śledztwa czy też w jakich warunkach przetrzymywani byli więźniowie. Reasumując, należy podkreślić, że jako dyrektor departamentu była odpowiedzialna za wszystko, co działo się w kierowanej przez nią komór-



Źródło: AIPN

Julia Brystiger

ce, w tym na przykład za śmierć Jana Rodowicza „Anody", który zginął na początku stycznia 1949 r. w niewyjaśnionych dotąd okolicznościach.

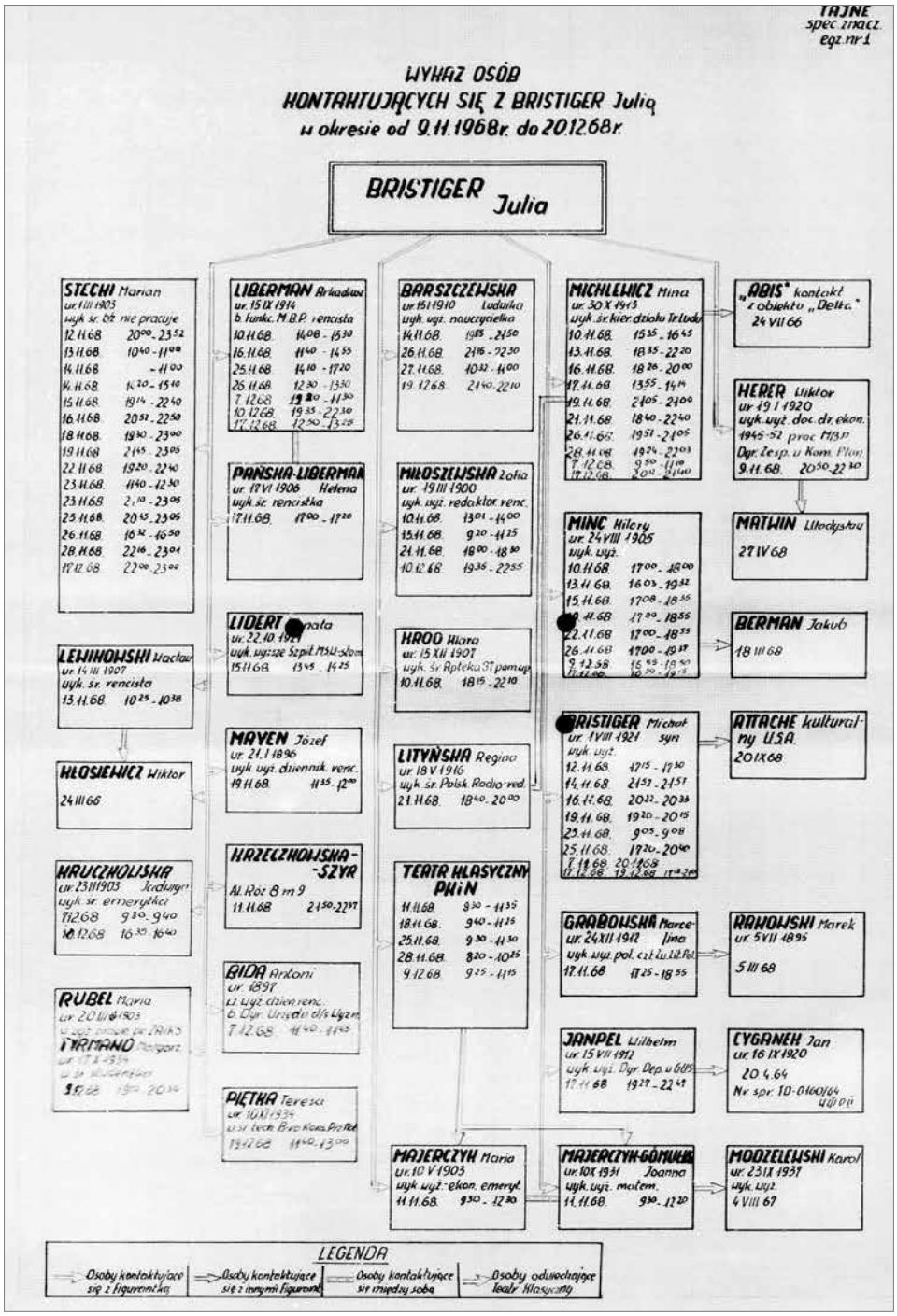
W 1958 r. Julia Brystiger przeszła na emeryturę. Skupiła się wówczas na działalności literackiej. Pod panieńskim nazwiskiem napisała kilka książek – *Znak H*, *Przez ucho igielne* oraz *Krzywe litery*, w której poruszała wątki biograficzne ze swojego życia. Wszystkie publikacje wyszły nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik". W planach miała również przygotowanie kilku innych publikacji, np. o pisarzu Emilu Zegadłowiczu. W związku z tym bywała częstym gościem „Czytelnika" i zacieśniała więzi z Towarzystwem Literackim. Ponadto już w latach sześćdziesiątych XX w. pisała felietony dla serwisu zagranicznego Polskiego Radia.

Od 1962 r. Brystigerową zaczęła się interesować SB. W jej najbliższym otoczeniu dostrzeżono bowiem osoby związane z tzw. środowiskiem rewizjonistyczno-syjonistycznym. Było to elementem walk frakcyjnych w obozie władzy. W związku z tym Wydział III Departamentu III MSW, który zajmował się m.in. zwalczaniem „rewizjonistów" i „syjonistów", podjął decyzję o założeniu sprawy operacyjnej o krypt. „Egoistka", której celem było rozpracowanie kontaktów i działalności Brystiger, określanej w dokumentach jako „Roxana".

Przez dwanaście lat, aby zdobyć kompromitujące informacje, użyto wobec niej wielu technik operacyjnych. W jej mieszkaniu przy ul. Litewskiej w Warszawie założono podsłuch pokojowy i telefoniczny. Ponadto skrupulatnie kontrolowano jej korespondencję, prowadzono tzw. obserwację zewnętrzną, przeprowadzono kilka tajnych przeszukań jej mieszkania oraz wprowadzono tajnych współpracowników do jej otoczenia.

SB interesowały przede wszystkim ówczesne poglądy polityczne Brystigerowej, jej stosunek do otaczającej rzeczywistości, a także krąg najbliższych jej osób. Ustalono, że „Luna" interesowała się polityką, śledząc uważnie dostępną wówczas prasę. Ponadto dzięki doniesieniom TW Wydział III wiedział, że krytycznie odnosiła się do I sekretarza KC KPZS Nikity Chruszczowa oraz do Gomułki. Natomiast prawie wcale nie wypowiadała się na tematy żydowskie. Jak wynika z dokumentów, była bardzo niechętna Kościołowi katolickiemu. Na przykład w latach 1965–1966 miała krytykować papieży – Piusa XII i Pawła VI.

Opinie te mają znaczenie w związku z jej rzekomym nawróceniem na wiarę rzymskokatolicką, jakie miało mieć miejsce w trakcie jej wizyt w Zakładzie Opieki nad Ociemniałymi w Laskach. Jeździła tam kilkakrotnie na początku lat sześćdziesiątych XX w. Celem tych wyjazdów nie była prawdopodobnie chęć zbliżenia się do Kościoła, ale znajomość z jedną z zakonnic pracujących w tym ośrodku – siostrą Bonifacją. Obie kobiety znały się jeszcze ze Lwowa i utrzymywały kontakt także po wojnie. Inaczej widział tę sprawę prezes Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi ks. Antoni Marylski, który stwierdził: „Ona [Brystiger – przyp. P.Sz.] teraz uświadomiła sobie, ile zła i nieszczęścia wielu ludziom swym nieludzkim postępowaniem sprawiła, i stara się obecnie nowym chrześcijańskim życiem jeszcze wiele naprawić" (J. Żaryn, *Córka marnotrawna…*, s. 49), a także, gdy jej wizyty były już rzadsze: „Teraz Brystygierowa przychodzi od czasu do czasu nas odwiedzać i znajduje się także na drodze do nawrotu" (J. Żaryn, *Córka marnotrawna…*, s. 49–50). Słowa kapłana nie były, jak się wydaje, zgodne z rzeczywistością,



Źródło: AIPN

Wykazy osób, z którymi kontaktowała się Julia Brystiger, sporządzony przez SB



Źródło: AIPN

Wykazy osób, z którymi kontaktowała się Julia Brystiger, sporządzony przez SB

o czym mogą świadczyć jej wypowiedzi na temat Kościoła odnotowane przez oficerów SB. Niemniej należy brać pod uwagę i to, że Brystiger mogła wypowiedzieć je intencjonalnie, aby nie dać funkcjonariuszom kolejnych powodów do inwigilacji. O tym, czy „Luna" rzeczywiście się nawróciła, może świadczyć jej grób na Cmentarzu Wojskowym na warszawskich Powązkach. Na nagrobku widnieją wyłącznie imię i nazwisko oraz daty jej urodzenia i śmierci. Brakuje tam jakichkolwiek symboli religijnych.

W latach 1962–1974 SB zbierała także informacje na temat kontaktów Brystigerowej. Odnotowano, że krąg jej znajomych praktycznie się nie zmieniał od kilku lat. Spotykała się głównie z Mincem, Szyrem, Stefanem Staszewskim oraz kilkoma byłymi funkcjonariuszami, jak choćby z Leonem Andrzejewskim i Wiktorem Hererem. Na początku 1968 r. Wydział III otrzymał informację, że pułkownik Brystiger utrzymywała bliskie relacje z niektórymi literatami – Tadeuszem Konwickim i Kazimierzem Koźniewskim, a nawet z Pawłem Jasienicą. Wynikało to zapewne z jej literackiej działalności, której efektem była m.in. książka *Krzywe litery*. Przy jej przygotowaniu jedna z redaktorek „Czytelnika" – Zula Bilińska – miała wątpliwości, czy publikacja w ogóle powinna się ukazać. Obawiała się bowiem, że wydawnictwo może stracić reputację, gdy wyjdzie na jaw, że „Czytelnik" wydrukował książkę, której autorem jest była oficer MBP. Dylematy te podobno przecięła sama „Luna", która miała powiedzieć Bilińskiej: „Nic się nie martw. Nikt mnie nie ruszy. Wszystkie główne materiały z V-ki, nagrania magnetofonowe itd. mam w Paryżu. Wystarczy mi tylko nacisnąć guzik…" (AIPN, 01208/1293, mf., k. 20 [pdf]). Wobec braku jakichkolwiek innych źródeł trudno ocenić prawdziwość tej deklaracji. Niemniej książka się ukazała.

SB przyglądała się również kontaktom „Luny" z jej bratem Jerzym, mieszkającym w Paryżu. Wydział III dotarł do listów, jakie rodzeństwo do siebie słało, a także zdobyło treść korespondencji z jego żoną Denise. Gdy Preissowie planowali przyjechać do Polski, SB zdecydowała się zintensyfikować działania wobec Julii i wobec nich. Mimo że brat „Luny" wraz z żoną przybył do Polski w maju 1970 r., w dokumentach brakuje informacji, czy planowane kroki zostały przez funkcjonariuszy podjęte. Co więcej, gdy w 1971 r. pułkownik planowała wyjechać do Paryża, SB początkowo nie wyraziła na to zgody. Dopiero po kilku miesiącach władze zmieniły zdanie i zezwoliły jej na podróż. Podobnie było w roku następnym, kiedy to Julia planowała odwiedzić w Paryżu swoją siostrę Olgę.

Pomimo ciągłej inwigilacji SB nie dopatrzyła się w działalności Brystiger żadnych znamion przestępstwa. Jeszcze w 1968 r. w jednej z analiz operacyjnych napisano: „W dotychczasowym okresie interesowania się osobą Julii Brystiger przez Służbę Bezpieczeństwa uzyskano sporadyczne informacje agenturalne (na ogół fragmentaryczne i ogólnikowe)" (AIPN, 01208/1293, mf., k. 31 [pdf]). Wynikało to w dużej mierze z zachowania samej figurantki, która nie prowadziła ważnych rozmów w mieszkaniu, a o sprawach istotnych dyskutowała tylko w dobrze znanej sobie grupie osób. W lipcu 1974 r. Wydział III zdecydował się na zamknięcie sprawy o krypt. „Egoistka". W uzasadnieniu decyzji napisano: „W trakcie prowadzenia kontroli operacyjnej nie stwierdzono, aby poza kontaktowaniem się (z wymienionymi grupami osób) [Brystiger – przyp. P.Sz.] prowadziła wrogą działalność polityczną względnie usiłowała ją podjąć. Aktualnie



Źródło: AIPN

Nagrobek Julii Brystiger i jej najbliższych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach

kontaktów z wymienionym środowiskiem nie utrzymuje" (AIPN, 01208/1293, mf., k. 72 [pdf]).

Julia Brystiger zmarła 9 października 1975 r. w Warszawie. Została pochowana na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

W 1997 r. na temat płk Brystiger nakręcono film dokumentalny pt. *Świat Luny*. Prawie dwadzieścia lat później Ryszard Bugajski przygotował o niej dramat biograficzny pt. *Zaćma*.

Awanse

Porucznik (1944 r.), kapitan (1945 r.), major (1946 r.), podpułkownik (1946), pułkownik (1949 r.).

Odznaczona

Orderem Krzyża Grunwaldu III klasy (1945 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1945 r.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1945 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1947 r.), Odznaką Grunwaldzką (1949 r.), Orderem Sztandaru Pracy I klasy (1952 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1954 r.), a także czechosłowackim Krzyżem Walecznych (1948 r.), oraz sowieckimi

odznaczeniami: medalem „Za obronę Leningradu" (b.d.), Medalem „Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945" (b.d.) oraz Orderem Czerwonego Sztandaru (b.d.).

Znajomość języków obcych

Deklarowała biegłą znajomość języków: francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego i ukraińskiego.

Informacje o rodzinie

Jej pierwszym mężem był Chaim Brüstiger (ur. 1890 r.). Wedle zachowanych relacji rozeszła się z nim już w 1923 r., choć formalnie nigdy nie uzyskali rozwodu. Drugim jej mężem od 1932 r., wedle zachowanych dokumentów sowieckich, był Leon Grosfeld (ur. 1911 r.). Według Zygmunta Berlinga, kiedy Julia przebywała w Moskwie, miała rzekomo związać się z Eugeniuszem Szyrem. Informacja ta nie znajduje jednak potwierdzenia w dostępnych źródłach. Julia Brystiger miała syna z pierwszego małżeństwa – Michała, który urodził się w 1921 r. Michał Bristiger odbył studia medyczne we Lwowie, Bolonii i Warszawie. Później studiował w Wyższej Szkole Higieny Psychicznej w Warszawie. Od 1948 r. studiował muzykologię na UW. W 1963 r. doktoryzował się, a w 1980 r. habilitował. W 1990 r. uzyskał tytuł profesora zwyczajnego. Pracował m.in. w Instytucie Muzykologii UW, Instytucie Sztuki PAN, na Uniwersytecie Kalabryjskim w Arcavacata di Rende i Uniwersytecie Macerata-Fermo. Zmarł 16 grudnia 2016 r. w Warszawie.

Źródła i literatura

AIPN, 0154/49, Akta osobowe funkcjonariusza Julii Brystiger; AIPN, 1977/50, Teczka akt personalnych Julii Brystiger; AIPN, 1010/71272, Akta paszportowe Julii Brystiger; AIPN, 01208/1293, mf., Akta sprawy o krypt. „Egoistka" dot. Julii Brystiger; AAN, Zbiór Relacji dotyczących Ruchu Robotniczego, 1581/R-123, Kształtowanie się i działalność KPZU w latach 1920–1933; AAN, KC PZPR, Biuro Spraw Kadrowych, 237/XXIII-771, Akta personalne Julii Brystiger; AAN, KC PZPR, Wydział Historii Partii, 295/XIX-14, Korespondencja; AAN, KC PZPR, CK XX/8396, Akta partyjne Julii Brystiger; AAN, Zbiór Akt Działaczy Ruchu Robotniczego, t. 10612, Akta personalne Izabelli Różańskiej; AAN, Akta Mieczysława Moczara, 1630/12, Pismo Julii Brystiger do przewodniczącego KdsBP, 16 VII 1956 r., k. 405–407; AAN, Sekretariat Władysława Gomułki, t. 2135, Wypaczenia w MBP, m.in. protokół z partyjno-służbowej narady aktywu ministerstwa w dniach 11–13 XI 1954, notatki urzędowe, korespondencja; Państwowe Archiwum Obwodu Lwowskiego we Lwowie, fond 26 UJK, opis 2, nr 190, Teczka studencka Julii Brystiger; Rosyjskie Państwowe Archiwum Historii Społeczno-Politycznej, fond 2495, opis 252, dieło 4034, Bristiger Julia Germanowa; *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody,* cz. II: *Lata 1948–1949,* oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1994; *Aparat bezpieczeństwa w latach 1950–1952. Taktyka, strategia, metody*, oprac. A. Dudek, A. Paczkowski, Warszawa 2000; *Aparat bezpieczeństwa w latach 1953–1954. Taktyka, strategia, metody*, oprac. G. Majchrzak, A. Paczkowski, Warszawa 2004; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1954–1956. Taktyka, strategia, metody*, oprac. G. Majchrzak, A. Paczkowski, Warszawa 2011;

W. Bagieński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 2, Warszawa 2017; Z. Berling, *Wspomnienia,* t. II: *Przeciw 17 Republice,* Warszawa 1991; *idem*, *Wspomnienia*. t. III: *Wolność na przetarg*, Warszawa 1991; Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1950*, Warszawa 1990; P. Bukalska, *Krwawa Luna*, Warszawa 2016; J. Bukowski, *Wspomnienia Ubowca*, Warszawa 2003; *idem*, *Za kulisami bezpieki i KGB* (Zeznanie świadka), b.m.w., b.r.w.; S. Cenckiewicz, *Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2005; J. Eisler, *Siedmiu wspaniałych. Poczet I sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014; *Fan-Bu-Li. Dziewczyny nad przepaścią. O wileńskich uczennicach, szkołach, nauczycielach z Fanią Bracnowską rozmawia Karolina Szymaniak,* „Cwiszn. Żydowski kwartalnik o literaturze i sztuce" 2010, nr 4; B. Fijałkowska, *Borejsza i Różański. Przyczynek do dziejów stalinizmu w Polsce*, Olsztyn 1995; J. Gmitruk, *Polska Partia Robotnicza wobec Polskiego Stronnictwa Ludowego (1945–1947)* [w:] *Polska Partia Robotnicza*, red. M. Krzysztofiński, Rzeszów 2014; W. Gomułka, *Pamiętniki*, t. II, Warszawa 1994; M. Grochowska, *Dla swoich pobudką, dla wrogów przestrogą*, „Gazeta Wyborcza" 2005, nr 6; *Instrukcje, wytyczne, okólniki dyrektor Departamentu V MBP dotyczące działań przeciwko Kościołowi katolickiemu w latach 1945–1953*, oprac. A. Dziurok, J. Marecki, F. Musiał, Kraków–Katowice 2012; K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Paryż 1986; *Księga bezprawia. Akta normatywne kierownictwa resortu Bezpieczeństwa Publicznego (1944–1956)*, oprac. B. Kopka, Warszawa 2011; T. Łabuszewski, *Problem rozliczeń zbrodni stalinowskich w Polsce – fakty i mity* [w:] *Wina i kara. Społeczeństwo wobec rozliczeń zbrodni popełnionych przez reżimy totalitarne w latach 1939–1956*, red. P. Pleskot, Warszawa 2015; *Michał Bristiger,* [w:] *Trzy rozmowy Teresy Torańskiej. Śmierć spóźnia się o minutę,* Warszawa 2010; *Olbrzymi połów „pereł" komunistycznych we Lwowie,* „Ilustrowany Kuryer Codzienny" 1932, nr 297; A. Paczkowski, *Trzy twarze Józefa Światły. Przyczynek do historii komunizmu w Polsce*, Warszawa 2009; H. Piecuch, *Akcje specjalne. Od Bieruta do Ochaba*, Warszawa 1996; *Proces Romana Romkowskiego, Józefa Różańskiego i Anatola Fejgina w 1957 roku*, cz. I i II, oprac. M. Jabłonowski, W. Janowski, Warszawa 2011; A. Rószkiewicz-Litwinowiczowa, *Trudne decyzje. Kontrwywiad Okręgu Warszawa AK 1943–1944, więzienie 1949–1954*, Warszawa 1991; T. P. Rutkowski, *Tworzenie zrębów mitu. Działalność Wydziału Historii Partii Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej na polu propagandy dziejów ruchu robotniczego* [w:] *Polska Partia Robotnicza*, red. M. Krzysztofiński, Rzeszów 2014; L. Smosarski, *Brystygier (Bristiger, Brüstiger) Julia* [w:] *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego,* t. I: *A–D*, red. F. Tych, Warszawa 1978; R. Spałek, *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Warszawa–Poznań 2014; P. Stępień, *Julia Brystygierowa wobec tworzenia komunistycznych organizacji polskich w ZSRR (Polski Komitet Narodowy i Centralne Biuro Komunistów Polskich),* „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica" 2003, nr 91; J. Snopkiewicz, *Bezpieka. Zbrodnia i kara?*, Warszawa 2018; A. Stopyra, *Figurantka „Roxana". Inwigilacja Julii Brystiger przez Służbę Bezpieczeństwa (1962–1974)*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej" 2009, t. 2; M. Szumiło, *Elita Polskiej Partii Robotniczej (1944–1948). Portret historyczno-socjologiczny* [w:] *Polska Partia Robotnicza*, red. M. Krzysztofiński, Rzeszów 2014; *idem*, *Kobiety jako „szare eminencje" w komunistycznej elicie władzy w Polsce,* „Res Historia" 2018, nr 45; K. Szwagrzyk, *Żydzi w kierownictwie UB.*

Stereotyp czy rzeczywistość, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2005, nr 11; T. Torańska, *Oni*, Warszawa 2004; M. Wojciechowski, *Fragment wspomnień,* „Przegląd Zachodni" 1994, z. 3; H. Zakrzewska „Beda", *Niepodległość będzie twoją nagrodą. W więzieniach 1946–1965,* Warszawa 1994; J. Żaryn, *Córka marnotrawna, czyli Luna w Laskach*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2005, nr 11; http://pl.chopin.nifc.pl/chopin/persons/detail/id/334, dostęp 3 VIII 2018 r.

Filmy

Bezpieka 1944–1956 [film dokumentalny], reż. Iwona Bartólewska, Agencja Filmowa Profilm, 1997; *Świat Luny* [film dokumentalny], reż. Ignacy Szczepański, Studio Filmowe Wir, 1997.

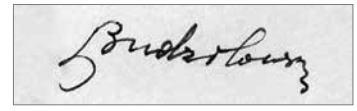
Paweł Sztama

Budziłowski Leon

1925–2002



Źródło: AIPN



Urodził się 30 sierpnia 1925 r. w położonej nieopodal Łucka miejscowości Dębowa Karczma (województwo wołyńskie), w rodzinie chłopskiej, jako syn Jana i Aleksandry z d. Kowalczuk. Ojciec, Polak wyznania rzymskokatolickiego, utrzymywał się z pracy na sześciohektarowym (w tym 2 ha sadów) gospodarstwie rolnym. Natomiast matka, Ukrainka wyznania grekokatolickiego, zajmowała się domem i wychowywała dwóch synów. Prócz Leona Budziłowscy mieli jeszcze młodszego syna Jana (ur. 1927 r.). Rodzice Budziłowskiego nie mieli formalnego wykształcenia, nie angażowali się również w działalność polityczną. Po wkroczeniu Armii Czerwonej 2 października 1939 r. Jan został aresztowany i deportowany w głąb ZSRR, gdzie w 1942 r. zmarł. Matka w 1941 r. została wywieziona wraz z synami na Syberię. Do Łucka powróciła w 1946 r. i żyła tam pod opieką sióstr aż do śmierci, czyli do roku 1963. Młodszy brat pracował jako kierowca samochodowy, jeszcze w 1946 r. został jednak zamordowany przez UPA w okolicach Łucka.

Leon Budziłowski naukę rozpoczął w 1932 r. w szkole podstawowej w Łucku, którą ukończył w 1939 r. Po deportacji ojca położenie materialne rodziny uległo zapewne pogorszeniu. Budziłowski wspominał: „matka moja kilkukrotnie dowiadywała się w rejonie [w rejonowym komitecie WKP(b) – przyp. T.W.] o losach ojca, jednak bez rezultatu" (AIPN, 0218/1637, k. 30). Pomimo tych przeciwności kontynuował on naukę w łuckiej szkole średniej. Do czerwca 1941 r. miał ukończoną dziewiątą klasę tzw. dziesięciolatki. Jej ukończenie było równoznaczne ze zdobyciem średniego wykształcenia.

Aresztowanie ojca nie było jedyną szykaną, jaka spotkała rodzinę Budziłowskich. 21 czerwca 1941 r. Aleksandra i jej dwaj małoletni synowie zostali deportowani do Omska na Syberii. Ponieważ następnego dnia Niemcy hitlerowskie napadły na ZSRR, ich podróż przebiegała w atmosferze grozy wojennej: „byliśmy bombardowani w Równem i Homlu, od Homla jechaliśmy bez eskorty do Tuły" (AIPN, 0218/1637, k. 31). Po około trzech tygodniach pobytu w Omsku rodzina skierowana została na tamtejszą prowincję, do rejonu Wikułowo-Abacki. Leona Budziłowskiego zatrudniono tam najpierw w cegielni, lecz po około dwóch miesiącach skierowany został do pracy w elektrowni w charakterze pomocnika, by po krótkim czasie, w czerwcu 1942 r. trafić do abackiego międzyrejonowego

radiowęzła (*mieżrajonnej radiostacji*) na stanowisko pomocnika technika. Powoli wtapiał się w nowe środowisko, nie miał też oporów przed wstąpieniem do lokalnej komórki Komsomołu w 1943 r., jednak jego aktywność organizacyjna ograniczała się do płacenia składek i dwukrotnego wyjazdu do pracy w kołchozie.



Źródło: AIPN

Leon Budziłowski

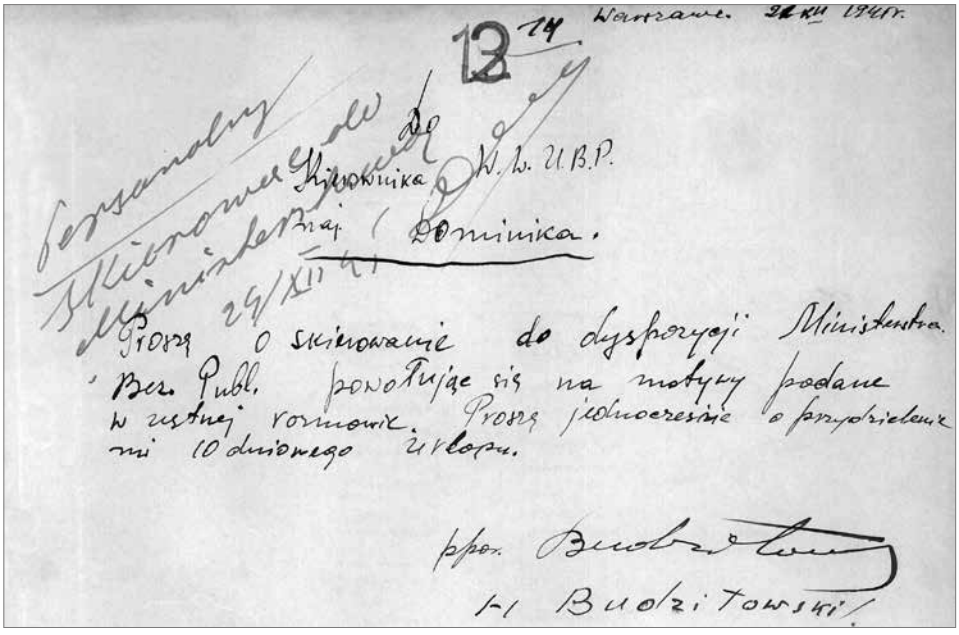


W abackim radiowęźle pracował do 25 listopada 1943 r., kiedy to został zmobilizowany i skierowany do Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR. Służbę rozpoczął 20 grudnia 1943 r. Wcielono go jako radiotelegrafistę do 1. Dywizjonu Artylerii Ciężkiej wchodzącego w skład 1. Brygady Artylerii. Po upływie kilku tygodni, w pierwszych dniach lutego 1944 r., Budziłowski wytypowany został do grupy polskich żołnierzy, którzy mieli zostać skierowani do organizującej się w Kujbyszewie szkoły oficerskiej. Szkoła, prowadzona pod czujnym okiem tamtejszego NKWD, miała za zadanie przeszkolenie żołnierzy, których przewidziano do pełnienia dalszej służby w przyszłych polskich organach bezpieczeństwa. Aby zwiększyć swoje szanse rekrutacyjne, wypełniając ankietę personalną Budziłowski nie tylko postarzył się o rok, ale również podał, że jego ojciec był przed wojną oficerem. W późniejszych latach musiał się z tego powodu tłumaczyć swoim przełożonym z bezpieczeństwa. Jego starania przyniosły jednak efekt. Budziłowski przeszedł ostateczną weryfikację i został słuchaczem Kursu Specjalnego, na którym szkolił się od połowy kwietnia (najprawdopodobniej od 17 bądź 18 tego miesiąca) do 31 lipca 1944 r. Wydaje się, że o wytypowaniu Budziłowskiego na tzw. speckurs zadecydowało przede wszystkim jego wykształcenie i znajomość języka rosyjskiego, gdyż niewielu szeregowych polskich formacji zbrojnych w ZSRR legitymowało się średnim wykształceniem. Budziłowski nie miał także zahamowań natury politycznej. Pisał wprost: „moim marzeniem było stać się w owym czasie oficerem" (AIPN, 0218/1637, k. 29). Charakteryzował się jednak dosyć skomplikowaną osobowością, która dała o sobie znać w późniejszym okresie.

Po ukończeniu szkolenia w Kujbyszewie Budziłowski skierowany został do RBP PKWN w Lublinie i 23 sierpnia 1944 r. został zaszeregowany jako podoficer do zleceń specjalnych. Wraz z przesuwaniem się frontu na Zachód powołano w resorcie Warszawską Grupę Operacyjną, której zadaniem było tworzenie na wyzwolonych spod okupacji niemieckiej terenach struktur BP. W jej skład włączono także Budziłowskiego, który po utworzeniu warszawskiego WUBP z siedzibą w Otwocku 1 października 1944 r. objął funkcję komendanta tego urzędu. Funkcję tę pełnił do 13 grudnia 1944 r., kiedy to przeniesiono go na stanowisko starszego wywiadowcy Sekcji IV Wydziału I warszawskiego WUBP, czyli jednostki odpowiadającej za „zabezpieczenie" przemysłu i sprawy ekonomiczne. Dwa tygodnie później został awansowany na stopień chorążego – pierwszy w tamtych czasach stopień oficerski.

W związku z wyzwoleniem lewobrzeżnej Warszawy oraz koniecznością utworzenia i obsadzenia kolejnych dzielnicowych placówek UB nowo mianowany oficer został przeniesiony na stanowisko zastępcy kierownika Grupy Operacyjnej, mającej za zadanie utworzenie struktur bezpieczeństwa na warszawskiej Ochocie. Co ciekawe, w rozkazie tym Budziłowski figurował ciągle jako komendant gmachu WUBP. Najprawdopodobniej rozkaz z 31 grudnia 1944 r. o przeniesieniu go do Sekcji IV Wydziału I WUBP, wydany w gorącej atmosferze przygotowań do ofensywy styczniowej, musiał utknąć w machinie resortowej biurokracji i zanim pojawiła się możliwość wprowadzenia odpowiedniego zapisu, główny zainteresowany został już odesłany z Otwocka.

Inną ciekawostką może być mianowanie zastępcą kierownika grupy operacyjnej funkcjonariusza, który dosłownie kilka dni wcześniej dopuścił się poważnego naruszenia dyscypliny. Donosił o tym raport karny z 11 stycznia 1945 r. autorstwa kierownika warszawskiego WUBP – mjr. Mieczysława Broniatowskiego, adresowany do Wydziału Personalnego MBP, w którym kierownik urzędu stwierdził, że odsyła swego podkomendnego do dyspozycji wydziału i prosi o jego „surowe ukaranie" za „podstępne wyłudzenie" i rozbicie auta będącego do dyspozycji urzędu, czego Budziłowski miał się dopuścić dwa dni wcześniej (AIPN, 0218/1637, k. 74). W odpowiedzi na raporcie dopisano, by skierować chor. Budziłowskiego do dyspozycji Warszawskiej Grupy Operacyjnej (tak też się stało), lecz jednocześnie zwrócono uwagę autorowi notatki, by w przyszłości sam karał administracyjnie podległych mu funkcjonariuszy, a nie cedował ten obowiązek na centralę resortu.


Warszawa. 31 XII 1944 r.

Kierownika W. Z. U.B.P.

Dominika.

Proszę o skierowanie do dyspozycji Ministerstwa. Ber. Publ. powołując się na motywy podane w ustnej rozmowie. Proszę jednocześnie o przydzielenie mi 10 dniowego urlopu.

ppor. Budziłowski

Źródło: AIPN

Podanie Leona Budziłowskiego o przyjęcie do służby w MBP napisane *post factum*

Po wyzwoleniu Pruszkowa i powołaniu na jego terenie struktur PUBP Budziłowski został kierownikiem tamtejszej Sekcji Śledczej. Według innych informacji mianowany został oficerem śledczym warszawskiego WUBP (rozkaz z 14 kwietnia 1945 r.). Informacje te nie wykluczają się, ponieważ Budziłowski mógł być etatowo zaszeregowany w WUBP, pełniąc faktycznie funkcję kierownika sekcji w strukturze terenowej. Niedługo później, na podstawie rozkazu z 30 kwietnia 1945 r. został przeniesiony do PUBP w Ostrołęce, gdzie mianowano go kierownikiem Sekcji VIII (Śledczej). Kilka miesięcy później powrócił do Warszawy, aby od 1 lipca 1945 r. objąć stanowisko referenta, a od 28 lipca 1945 r. – zastępcy kierownika Sekcji II Wydziału I warszawskiego WUBP. Była to sekcja kontrwywiadu ukierunkowana na walkę z członkami nielegalnych partii i organizacji.

Wydaje się, że pełnienie obowiązków kierownika sekcji nie przerastało możliwości przeszkolonego w Kujbyszewie dwudziestoletniego wówczas „operatywnika". W grudniu 1945 r. ówczesny kierownik warszawskiego WUBP mjr Władysław Dominik charakteryzował chor. Budziłowskiego jako „młodego, dosyć inteligentnego" funkcjonariusza, który „rozkazy i polecenia wykonuje chętnie", a „pod dobrym kierownictwem może zostać dobrym pracownikiem UB", aczkolwiek zaznaczył, że chor. Budziłowski jest bezpartyjny i „mało poważny" (AIPN, 0218/1637, k. 77). Dlatego nie powinno dziwić awansowanie go 22 grudnia 1945 r. – po upływie niemal roku od poprzedniej nominacji – na stopień podporucznika. W tym czasie Budziłowski, „powołując się na motywy podane w ustnej rozmowie", zwrócił się z prośbą o przeniesienie go do centrali ministerstwa, co znalazło zrozumienie zarówno u jego dotychczasowych przełożonych (mjr Dominik uznał, że „zmiana terenu i otoczenia powinny wpłynąć dodatnio" (AIPN, 0218/1637, k. 77)), jak i w Biurze Personalnym MBP. 1 stycznia 1946 r. Budziłowski został mianowany starszym referentem Wydziału II Departamentu I MBP – był to wydział kontrwywiadu ukierunkowany na walkę z wywiadem angielskim. Najprawdopodobniej świeżo mianowany podporucznik przecenił nieco swoje zawodowe możliwości, a przynajmniej takiego zdania był dyrektor Departamentu I MBP mjr Artur Jastrzębski, który stwierdził, że co prawda Budziłowski był „chętny do pracy i całkowicie pewny politycznie", jednak ze względu na „niski poziom inteligencji" nie odpowiadał „wzrastającym wymogom pracy" kontrwywiadu (AIPN, 0218/1637, k. 82). W listopadzie 1946 r. ppor. Budziłowskiego przekazano do dyspozycji kadr resortu. Jastrzębski był zdania, że Budziłowski sprawdziłby się tam, „gdzie potrzebna jest odwaga, rzutkość itp." (AIPN, 0218/1637, k. 82), i wydaje się, że była to trafna opinia. 25 listopada 1946 r. Leon Budziłowski został przeniesiony na stanowisko starszego wywiadowcy Sekcji IV Wydziału Ochrony Rządu (WOR) MBP, gdzie wszystkie wymienione przez Jastrzębskiego cechy miał okazję udowodnić w praktyce. Najlepiej świadczy o tym fakt, że w strukturach pionu ochrony rządu pozostał aż do zakończenia służby, tj. do roku 1980. Warto też zaznaczyć, że w trakcie pełnienia służby w Departamencie I MBP ppor. Budziłowski został członkiem PPR, a w 1948 r. PZPR.

W lipcu 1947 r. Budziłowski został awansowany na stopień porucznika. Z dniem 1 października 1947 r. – w związku ze zmianą etatu pionu ochrony rządu – Sekcję IV zamienił na Oddział IV WOR, czyli Oddział Operacyjno-Wyjazdowy, pozostając na

stanowisku starszego wywiadowcy (rozkaz z 22 września 1947 r.). Wobec bardzo dobrych opinii służbowych reorganizacja pionu przeprowadzona na początku 1949 r. – przekształcenie WOR MBP w Departament Ochrony Rządu MBP – przyniosła por. Budziłowskiemu z dniem 21 lutego 1949 r. awans na kierownika Ekipy I Sekcji II Wydziału V DOR. Od 1 maja 1949 r. pełnił funkcję kierownika Ekipy I Sekcji I Wydziału V DOR (Wydział Operacyjno-Wyjazdowy), a do jego obowiązków należało dowodzenie ochroną osobistą premiera (w tym czasie był nim Józef Cyrankiewicz). Jednak „jako pracownik niepoważny i niezrównoważony", który „systematycznie spóźniał się do służby", co w rezultacie powodowało, że często „premier wyjeżdżał bez dowódcy ochrony" (AIPN, 0218/1637, k. 93), 1 lutego 1950 r. zdegradowany został do stanowiska starszego referenta Sekcji I tego wydziału. Przeniesienie zbiegło się w czasie ze służbowym delegowaniem Budziłowskiego do Bułgarii, w której przebywał 23–27 stycznia 1950 r. Warto nadmienić, że nie był to pierwszy kontakt młodego oficera z towarzyszami bułgarskimi – w 1947 r. z bliżej nieznanych powodów został odznaczony Bułgarskim Krzyżem Zasługi V klasy.

Pod koniec 1949 r. Biuro ds. Funkcjonariuszy MBP zainteresowało się Budziłowskim w związku ze sfałszowaniem ankiety specjalnej wypełnianej w czasie wojny. Niewykluczone, że było to też związane z ukaraniem Budziłowskiego „po linii partyjnej" naganą z ostrzeżeniem za „opuszczenie egzekutywy bez zezwolenia sekretarza" (AIPN, 0218/1637, k. 18). Karę anulowano decyzją egzekutywy KD Warszawa-Ujazdów (resortowego komitetu zakładowego) z 3 stycznia 1952 r. W ślad za opinią partyjną pogorszyły się także jego opinie służbowe. Zwracano co prawda uwagę na „tkwiące w nim potencjalne znaczne możliwości", śmiałość i radzenie sobie w „różnych sytuacjach" (AIPN, 0218/1637, k. 91), jednak piętnowano brak pracowitości i systematyczności, „arogancką, butność, lekceważący stosunek do przełożonych" (AIPN, 0218/1637, k. 90). W lipcu 1950 r. ukarano go surową naganą z ostrzeżeniem za „naruszenie instrukcji obowiązujących w pracy operacyjnej". Sam zainteresowany musiał pisać szczegółowe życiorysy z okresu wojny, a atmosfera wokół niego zgęstniała na tyle, że w 1951 r. – czując się traktowany nieobiektywnie i niesprawiedliwie – postanowił złożyć wniosek o zwolnienie ze służby. Sprawa jednak dosyć szybko została zamknięta, a nieporozumienia wyjaśniono, czego najlepszym dowodem było przyznanie mu kolejnego awansu oficerskiego –21 lipca 1951 r. został kapitanem.

Z dniem 1 lutego 1952 r. Budziłowski został mianowany starszym referentem Sekcji I Wydziału II DOR MBP. Niedługo później, po upływie ponad ośmiu lat od ukończenia kursu w Kujbyszewie, został skierowany na dodatkowe przeszkolenie resortowe. Od 10 września 1952 do 31 lipca 1953 r. przebywał w Centrum Wyszkolenia MBP w Legionowie na Rocznym Kursie Przeszkolenia Oficerów BP. Oddelegowanie do legionowskiej szkoły zbiegło się w czasie ze zmianą jego stanu cywilnego. 20 września 1952 r. ożenił się z Haliną Soją, sekretarką resortowego domu wypoczynkowego, mieszczącego się w Zakopanem.

Na kursie oficerskim Budziłowski dał się poznać zarówno z dobrej („ma doskonałą pamięć, spostrzegawczość i szybką orientację, otrzymywał oceny dobre i bardzo dobre"), jak i nieco gorszej strony („chorobliwa ambicja, nie umie współżyć z kolektywem"). Został ponadto ukarany upomnieniem i naganą za drobne przewinienia natury

dyscyplinarnej (AIPN, 0218/1637, k. 100). Ogólnie jednak pozostawił po sobie na tyle dobre wrażenie, że po ukończeniu szkoły i miesięcznym urlopie, z dniem 31 sierpnia 1953 r. mianowany został na stanowisko starszego referenta, jednocześnie pełniącego obowiązki kierownika Sekcji I Wydziału IV DOR (wydział zabezpieczał trasy przejazdu członków Biura Politycznego i rządu, Sekcja I zabezpieczała warszawski odcinek trasy), by od 1 marca 1954 r. oficjalnie zostać zatwierdzony jako kierownik sekcji.

Na stanowisku kierownika sekcji Budziłowski sprawdzał się dobrze, czego świadectwem mogą być charakterystyki służbowe z tego okresu. Podkreślano w nich nie tylko jego zaangażowanie polityczno-ideowe (aktywnie uczestniczył w zajęciach samokształceniowych organizowanych przez komórkę partyjną), ale zwracano także uwagę na dobrze opanowaną pracę zawodową oraz duże zdolności kierownicze i organizacyjne. Zaobserwowano, że starał się zrozumieć i wyeliminować popełniane błędy, do których wciąż zaliczano „przejawy małego panowania nad sobą", „impulsywność" czy „wybuchowość" (AIPN, 0218/1637, k. 107–109). Nic więc dziwnego, że wraz z kolejną reorganizacją pionu ochrony rządu (i całego aparatu bezpieczeństwa) został, z dniem 1 kwietnia 1955 r., awansowany na kierownika Sekcji I jednocześnie pełniącego obowiązki zastępcy naczelnika Wydziału III w nowo powstałym Departamencie VIII KdsBP. Departament ten kontynuował realizację dotychczasowych zadań DOR MBP, a ten konkretny wydział zajmował się pracą operacyjno-agenturalną prowadzoną wokół ulic i budynków, w których pobliżu zamieszkiwali bądź przebywali dygnitarze partyjno-państwowi. W związku z dobrym wywiązywaniem się z obowiązków 1 października 1955 r. oficjalnie zatwierdzono go na stanowisko zastępcy naczelnika wydziału. Nie były to jedyne awanse w tym okresie, ponieważ w lipcu 1956 r., po upływie pięciu lat od poprzedniej nominacji, Budziłowski został mianowany na stopień majora.

Czystki w kadrze aparatu bezpieczeństwa rozpoczęte w następstwie wydarzeń Października '56 nie dotknęły boleśnie Leona Budziłowskiego, chociaż utracił on stanowisko kierownicze. W utworzonej 28 listopada 1956 r. strukturze Biura Ochrony Rządu MSW został starszym oficerem ochrony Grupy Specjalnej Wydziału II BOR. W ramach swoistej rekompensaty otrzymał za to „naczelnikowską" grupę uposażenia. Do zadań wydziału należała organizacja i koordynacja działań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa uczestnikom uroczystości ogólnopaństwowych oraz ochrona wewnętrzna gmachów URM i Rady Państwa. Ponadto wydział wzmacniał bezpieczeństwo osób ochranianych podczas ich wyjazdów poza teren Warszawy, a także zabezpieczał delegacje zagraniczne przebywające w PRL. Znacznie częściej niż dotychczas Budziłowski był delegowany służbowo za granicę: najpierw do NRD (17–20 listopada 1957 r.), później do ZSRR i Francji (2–12 grudnia 1960 r.), ponownie do NRD (2–6 marca 1961 r.) i Czechosłowacji (24 września – 1 października 1961 r.), a w dniach



Źródło: AIPN

Leon Budziłowski

25–28 lipca 1964 r. skierowano go do Jugosławii. W tym okresie służbowo odwiedził także Rumunię.

Wobec rosnących wymagań służby Budziłowski uzupełniał wykształcenie. W czerwcu 1960 r. zdał z dobrymi i bardzo dobrymi wynikami egzamin dojrzałości w X Liceum dla Pracujących w Warszawie. Rok później z podobnymi rezultatami złożył egzamin wewnątrzresortowy ze szkolenia wojskowego. Bardzo aktywnie działał także w milicyjnym klubie sportowym WKS „Gwardia" Warszawa, osobiście angażując się w pozyskiwanie zawodników do sekcji piłki nożnej. Starania te doceniali jego przełożeni. W opinii służbowej ze stycznia 1963 r. szef Wydziału II BOR ppłk Mieczysław Glanc napisał o Budziłowskim m.in., że „jest długoletnim i ofiarnym oficerem […], jednym z najstarszych stażem pracy pracownikiem. Posiada […] znajomość wszystkich niemal służb wchodzących w zakres jednostki […] Obowiązki służbowe wykonuje dobrze, umie organizować pracę i właściwie przydzielać zadania dla podkomendnych […] Wykazuje wiele inicjatywy i pomysłowości. […] Ostatnio wybrany został na członka Egzekutywy POP. W czasie wolnym od pracy wiele czasu poświęca działalności sportowej. Wad i nałogów nie posiada. Poziom moralny dobry" (AIPN, 0218/1637, k. 115). Mimo że ppłk Glanc kończył swoją opinię niezbyt optymistycznym stwierdzeniem, że w BOR mjr Budziłowski „nie posiada perspektyw rozwoju, co do pewnego stopnia w sposób ujemny odbija się na jego samopoczuciu" (AIPN, 0218/1637, k. 115), już kilka miesięcy później rzeczywistość temu zaprzeczyła. 1 kwietnia 1963 r. awansowany został na stanowisko starszego inspektora Grupy Specjalnej Wydziału II BOR, a 1 marca 1964 r. został starszym inspektorem ochrony w tej samej jednostce. Oprócz tego 22 czerwca 1963 r. mianowano go na stopień podpułkownika, co było konsekwencją dobrych notowań u przełożonych i stanowiło uzupełnienie awansu służbowego.

W związku z rotacyjną koniecznością wymiany szyfranta w Ambasadzie PRL w Meksyku w czerwcu 1965 r. dyrektor Biura „A" MSW płk Stanisław Siedlecki zaproponował na to stanowisko Leona Budziłowskiego. Kandydatura ta została poparta zarówno w jego macierzystej jednostce, jak i w Departamencie I MSW. Zastrzeżeń nie zgłaszał również Departament Kadr i Szkolenia MSW. Dzięki temu oficer skierowany został na szyfrowy kurs specjalistyczny. Zdaniem kierownika odpowiedzialnego za przeszkolenie, funkcjonariusz łatwo przyswoił sobie zasady pracy szyfrowej i dalekopisowej, czego odzwierciedleniem było „wyjątkowo szybkie" opracowywanie depesz. Kierownik kursu uznał, że Budziłowski wykazuje „własną inicjatywę, jest energiczny, posiada b[ardzo] żywe usposobienie", co kwalifikowało go „do powierzenia mu samodzielnej pracy szyfranta na placówce PRL" (AIPN, 0218/1637, k. 124). 25 czerwca 1965 r. Budziłowski ukończył kurs z wynikiem bardzo dobrym i 24 sierpnia 1965 r. został oddelegowany do pracy w MSZ, gdzie oficjalnie objął stanowisko attaché Ambasady PRL w Meksyku i kierownika tamtejszej kancelarii (sekretariatu), nieoficjalnie zaś pełnił funkcję szyfranta, zachowując uposażenie i ciągłość służby w resorcie spraw wewnętrznych.

Podczas służby na placówce zagranicznej wypełniał swoje zadania – oficjalne i tajne – wzorowo. Zarówno ambasador Jerzy Grudziński, jak i jego następca Ryszard Majchrzak podkreślali wysokie kwalifikacje zawodowe i umysłowe, które „dalece wybiegały" poza funkcję szyfranta. Opisywali Budziłowskiego jako w pełni samodzielnego



Źródło: AMSZ

Leon Budziłowski

pracownika, odznaczającego się dużą wiedzą i inicjatywą „daleko większą, niż by to było wymagane przy obecnym stanowisku". Charakteryzowali go jako wszechstronnie użytecznego i „bardzo pomocnego w pracy wewnętrznej placówki". Zwracali uwagę na jego lojalność wobec przełożonych i kolegów, bezwzględną dyscyplinę, dyskrecję, sumienność i skrupulatność w wykonywaniu obowiązków. W podobnym tonie postawę polityczną ppłk. Budziłowskiego opisywali dyplomaci, podkreślając jego duże wyrobienie i niezachwiany „światopogląd marksistowski", czego potwierdzeniem było pełnienie przez niego funkcji II sekretarza POP przy ambasadzie. Wniosek był krótki: „w pełni nadaje się do poważnej samodzielnej pracy" (AIPN, 0218/1637, k. 127–129). Do kraju oficer powrócił 23 sierpnia 1967 r.

Jeszcze podczas pobytu Budziłowskiego w Meksyku doszło do kolejnej reorganizacji resortu spraw wewnętrznych. W związku z wejściem w życie nowych etatów od 1 kwietnia 1967 r. został on inspektorem Grupy Specjalnej Wydziału II BOR. Choć formalnie była to degradacja (przypomnijmy, że w poprzedniej strukturze był starszym inspektorem), grupa uposażenia i pozycja zawodowa Budziłowskiego nie uległy zmianie. W chwili powrotu do Polski objął wyznaczone stanowisko. Kolejna reorganizacja, tym razem tylko jednostki macierzystej, zakończyła się dla ppłk. Budziłowskiego przeniesieniem z dniem 5 grudnia 1967 r. na równorzędne z dotychczas zajmowanym stanowisko inspektora Grupy III Wydziału III BOR. Do zadań tego wydziału należały kwestie związane z organizacją pracy pionu ochrony rządu, takie jak działania rozpoznawczo-profilaktyczne, kontrolno-interwencyjne, szkoleniowe i normatywno-prawne, a także zabezpieczanie imprez i delegacji zagranicznych. Grupa III organizacji ochrony zajmowała się zabezpieczeniem członków delegacji zagranicznych, sprawdzaniem i analizowaniem zabezpieczeń oraz pracami normatywno-prawnymi.

Po powrocie do kraju opinie na temat Leona Budziłowskiego uległy radykalnej zmianie. W kwietniu 1969 r. naczelnik Wydziału III płk Zdzisław Chełmiński, podsumowując jego służbę w roku 1968, opisał jego podejście do pracy następująco: „okazał się oficerem niezdyscyplinowanym i nieprawdomównym. Często opuszcza miejsce pracy bez uprzedzenia. Stosunek do przełożonych nietaktowny […] Zadania służbowe wykonuje opieszale, niedokładnie i nieterminowo. Występują również wypadki odmowy wykonania poleceń przełożonych […] Charakteru impulsywnego" (AIPN, 0218/1637, k. 134). Mimo że ta mocno krytyczna charakterystyka została nieco złagodzona podkreśleniem dużej aktywności i znajomości „zagadnień polityczno-społecznych" (czego wyrazem było pełnienie od wiosny 1968 r. funkcji II sekretarza POP w pionie ochrony rządu), zdaniem naczelnika Chełmińskiego Budziłowski nie odpowiadał wymogom stawianym inspektorowi podległego mu wydziału. Z powyższą opinią zgodził się zastępca dyrektora BOR płk Kazimierz Piątkowski, który zwrócił jednak uwagę na „zdolności

organizatorskie i umiejętności rozwiązywania spraw szczególnie społecznych, w której to dziedzinie ma duże doświadczenie. W opiniowanym okresie dało się zauważyć brak umiejętności godzenia codziennych obowiązków służbowych z działalnością partyjną" (AIPN, 0218/1637, k. 134). Opiniowany odmówił podpisania tego dokumentu.

W styczniu 1971 r. doszło do poważnych nieporozumień pomiędzy ppłk. Budziłowskim a jego bezpośrednim przełożonym – zastępcą naczelnika Wydziału III BOR płk. Ernestem Kozłowskim, w których wyniku ten ostatni „ze względu na systematyczne nieprzestrzeganie przez ppłk. Budziłowskiego podstawowych zasad dyscypliny służbowej, brak subordynacji i stosowanie szantażu wobec przełożonych" (AIPN, 0218/1637, k. 147) wystąpił z wnioskiem o skierowanie Budziłowskiego do dyspozycji Departamentu Kadr MSW. Apel ten gorąco poparł, składając na raporcie swoją dodatkową adnotację, przełożony obu oficerów, wspomniany już płk Chełmiński, który pisał o „braku elementarnych zasad dyscypliny i taktu w stosunku do przełożonych […], zastraszaniu, przekręcaniu faktów, ignorowaniu poleceń" (AIPN, 0218/1637, k. 147), przez co również był orędownikiem wydalenia Budziłowskiego z wydziału. Kilka dni później płk Chełmiński wydał o Budziłowskim kolejną opinię okresową, charakteryzującą jego postawę za lata 1969–1970, w której podtrzymywał przytoczone wcześniej zarzuty i twierdził stanowczo, że nie powinien on pełnić zajmowanego stanowiska.

Wszystkie te raporty pod koniec stycznia 1971 r. znalazły się na biurku dyrektora BOR płk. Jana Góreckiego, który w zaistniałej sytuacji uznał za właściwe przychylenie się do opinii przełożonych Budziłowskiego, co znalazło swe odzwierciedlenie w piśmie do dyrektora Departamentu Kadr MSW płk. Teodora Mikusia. Górecki uwypuklił „nierób-stwo, przekręcanie faktów, niezdyscyplinowanie, lekceważący stosunek do przełożonych i wydanych przez nich poleceń", a także „niezrównoważony, wybuchowy i impulsywny" charakter ppłk. Budziłowskiego (AIPN, 0218/1637, k. 152). Dyrektor departamentu stwierdził, że oficer nie liczył się z przełożonymi, opuszczał miejsce pracy bez ich zgody, a zlecone zadania wykonywał „opieszale, niedbale i nieterminowo". Ostateczna konkluzja opinii Jana Góreckiego w sprawie Leona Budziłowskiego sprowadziła się do stwierdzenia: „Z uwagi na dobro służby, uprzejmie proszę o pilne załatwienie powyższej sprawy" (AIPN, 0218/1637, k. 149). Kilka miesięcy później, w maju 1971 r., w związku z wejściem w życie nowego etatu jednostki, z którego wynikała „konieczność dokonania [nowej – przyp. T.W.] obsady personalnej", płk Górecki ponownie zwrócił się do pionu kadr o podjęcie decyzji w sprawie Budziłowskiego. Wobec ponownego braku odzewu oficer w nowej obsadzie etatowej 15 maja 1971 r. objął jednak stanowisko inspektora Grupy II Wydziału III BOR. W ciągu kilku najbliższych lat, a przynajmniej do maja 1974 r., dyrektor Górecki kilkukrotnie interweniował w Departamencie Kadr MSW w jego sprawie, jednak bez rezultatu. Było to dosyć niezwykłe ze



Źródło: AIPN

Leon Budziłowski

względu na wysoką pozycję służbową wnioskodawcy i poważną wymowę stawianych podwładnemu zarzutów.

Zastanawiać musi radykalna zmiana opinii przełożonych o Leonie Budziłowskim, jaką można zauważyć od 1968 r. Mogła ona oczywiście wynikać z obiektywnych powodów, zwłaszcza że raporty o dosyć niekonwencjonalnym sposobie bycia oficera przewijały się przez cały okres jego służby. Jednak nie można wykluczyć istnienia w BOR koterii i frakcji personalnych, w które Budziłowski mógł być w jakimś stopniu zaangażowany. Wydaje się, że odejście z BOR w 1968 r. zastępcy dyrektora tego pionu – płk. Mieczysława Glanca – mogło odegrać w tym przypadku jakąś rolę. Wskazywałoby na to chociażby podkreślenie przez dyrektora Góreckiego „stawiania wymogu uczciwej pracy" ppłk. Budziłowskiemu dopiero od roku 1968, czyli od momentu odejścia Glanca, który długo był jego przełożonym zarówno jako naczelnik wydziału (w latach 1956–1964), jak i w późniejszym okresie – gdy pełnił funkcję zastępcy dyrektora BOR (lata 1964–1968). Była to czytelna sugestia, że wcześniej takiego wymogu nie było, a więc ktoś wysoko postawiony musiał ten stan tolerować. A przecież nie tylko tolerowano, ale również wysłano Budziłowskiego na placówkę zagraniczną, co bardzo często było traktowane w kategoriach nagrody i dużego wyróżnienia. Inną poszlaką wskazującą na dobrą współpracę Budziłowskiego z Glancem było spore zaangażowanie tego pierwszego w działalność WKS „Gwardia" Warszawa, do którego został oddelegowany na początku lat siedemdziesiątych, a więc w okresie czynienia usilnych prób pozbycia się go z BOR, nawet razem z etatem. Warto dodać, że wówczas prezesem tego milicyjnego klubu był właśnie płk Glanc, aczkolwiek trzeba pamiętać, że Budziłowski aktywnie działał w „Gwardii" już w latach sześćdziesiątych, a więc na długo przed jego pojawieniem się w klubie. Uwagi, które Budziłowski wygłaszał w styczniu 1971 r. podczas wspomnianej scysji z płk. Kozłowskim, sugerujące rychłe zwolnienie ze stanowiska tego ostatniego z powodu „utraty pleców" przez Kozłowskiego w związku z niechybnym odejściem Góreckiego, świadczyć mogą o wzajemnej niechęci, intrygach i tarciach osobistych między tymi wysokiej rangi oficerami w omawianym okresie.



Leon Budziłowski pracował na stanowisku inspektora Wydziału III BOR do 31 stycznia 1980 r., kiedy to w związku z nabyciem pełnych praw emerytalnych, na własną prośbę odszedł ze służby. Zanim jednak to nastąpiło, dyrektor BOR gen. bryg. Jan Górecki – pomimo wcześniejszych nieporozumień – złożył wniosek o mianowanie Budziłowskiego na stopień pułkownika, argumentując to pełnieniem przez niego służby nieprzerwanie od roku 1944 i spodziewanym rychłym przejściem funkcjonariusza na emeryturę. Inicjatywa ta spotkała się z poparciem Departamentu Kadr MSW. Po przeszło 35 latach służby, w listopadzie 1979 r. Leon Budziłowski został awansowany na stopień pułkownika.

Przejście na emeryturę nie zakończyło jego związków z „Gwardią", w której nadal działał aktywnie w latach osiemdziesiątych. O wysokiej pozycji płk. Budziłowskiego w hierarchii klubowej może świadczyć chociażby jego wyjazd z drużyną piłkarską



Fot. Witold Bagieński

Nagrobek Leona Budziłowskiego na Cmentarzu Komunalnym Południowym w Antoninowie pod Warszawą

„Gwardii" do Czechosłowacji na mecz Pucharu Lata UEFA z praskim klubem Bohemians w czerwcu 1982 r. Był to ostatni występ tej warszawskiej drużyny w europejskich pucharach.

Jako emeryt Leon Budziłowski nadal mieszkał w Warszawie, gdzie 16 lutego 2002 r. zmarł. Pochowano go na Cmentarzu Południowym w Antoninowie pod Warszawą.

Awanse

Chorąży (1944 r.), podporucznik (1945 r.), porucznik (1947 r.), kapitan (1951 r.), major (1956 r.), podpułkownik (1963 r.), pułkownik (1979 r.).

Odznaczony

Medalem za Warszawę 1939–1945 (1945 r.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1945 r.), srebrnym medalem „Zasłużonym na Polu Chwały – Za Lenino" (1945 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1954 r.), brązowym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1957 r.), srebrnym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1958 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1961 r.), odznaką „20 lat w Służbie Narodu" (1964 r.), złotym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1968 r.), Odznaką Grunwaldzką (1970 r.), medalem „Za udział w walkach o Berlin" (1971 r.), Meda-

lem 30-lecia Polski Ludowej (1974 r.), złotą odznaką „W Służbie Narodu" (1974 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1979 r.), złotą odznaką „Za zasługi w ochronie porządku publicznego" (1979 r.), a także odznaczeniami radzieckimi: medalem „Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945" (1945 r.), medalem „Za wyzwolenie Warszawy" (1945 r.), oraz bułgarskim Krzyżem Zasługi V klasy (1947 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował biegłą znajomość języka rosyjskiego w mowie i w piśmie.

Informacje o rodzinie

20 września 1952 r. Leon Budziłowski zawarł związek małżeński z Haliną Soją (ur. 1932 r.). Jego żona w latach 1951–1954 pracowała w ośrodku wczasowym MBP w Zakopanem, później została zatrudniona jako pracownik umysłowy w MSW. Małżeństwo miało dwoje dzieci. Syn Ryszard w latach 1980–1990 pełnił służbę w Departamencie Techniki MSW jako starszy referent techniki operacyjnej, a następnie młodszy inspektor i inspektor.

Źródła i literatura

AIPN, 0218/1637, Akta osobowe funkcjonariusza Leona Budziłowskiego; AIPN, 2264/931, Teczka akt personalnych Leona Budziłowskiego; AIPN, 1005/100380, Akta paszportowe Leona Budziłowskiego; AIPN, 230/1180, Akta administracyjne Leona Budziłowskiego; AIPN, 01225/520, Zarządzenie nr 00115/67 ministra spraw wewnętrznych w sprawie regulaminu organizacyjnego BOR, 30 XI 1967 r., k. 38–42; AIPN, 1572/2622, Etaty Wydziału i Departamentu Ochrony Rządu MBP; AIPN, 1595/111, Zakres działania i struktura BOR, 10 XII 1956 r., k. 1–4; AIPN, 1595/1955, Zarządzenie nr 0048/68 dyrektora BOR, 26 VII 1968 r., k. 36–44; E. Kowalczyk, K. Pawlicka, *Działalność Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego na m.st. Warszawę (1944–1954)*, Warszawa 2011, s. 25, 35–36; A. Iwan, K. Stanowski, *Spalony. Autobiografia*, Warszawa 2012, s. 54; Wywiad z Joachimem Marxem: http://rfbl.pl/joachim-marx, dostęp 19 I 2017 r.

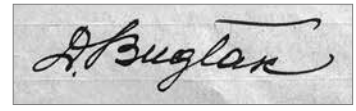
Tomasz Wróblewski

Bugłak Dymitr

1912–?



Źródło: AIPN



Urodził się 16 lipca 1912 r. (podawał również datę 16 czerwca, zapewne według kalendarza juliańskiego) we wsi Sełec w powiecie (*ujezdie*) bychowskim, w guberni mohylewskiej. Był synem białoruskich chłopów Tytusa i Maryny (nazwisko panieńskie matki nieznane). Wypełniając powojenne ankiety osobowe, nie rozumiał bądź udawał, że nie rozumie, znaczenia słowa „wyznanie", gdyż w stosownej rubryce wpisywał „robotnik", a w wypadku rodziców „chłop". Siostra Agafia (ur. 1906 r.), po mężu Rudkowska, pracowała w domu opieki społecznej.

Informacje dotyczące swojego życiorysu z okresu sprzed zatrudnienia w MBP, które podał w trakcie procedury rekrutacyjnej, są w wielu miejscach sprzeczne. Jednak z uwagi na to, iż w aktach osobowych obywateli sowieckich kierowanych do służby w MBP nie ma dokumentacji dotyczącej tzw. kontroli specjalnej, niezwykle trudno wyjaśnić obecnie te nieścisłości.

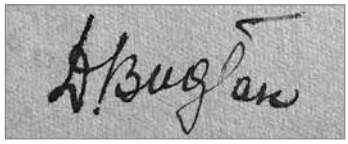
Według dostępnych informacji Dymitr Bugłak w latach 1925–1930 uczył się w szkole średniej w Mohylewie, a następnie wyjechał do Leningradu. W ankiecie i życiorysie z 1946 r. napisał, że w latach 1930–1934 był szefem Działu Kadr w miejscowym Zarządzie Portu Marynarki Wojennej, skąd odszedł na własną prośbę. Informacja ta, zawarta również w zaświadczeniu o przebiegu służby wojskowej podpisanym w marcu 1946 r. przez szefa Wydziału Łączności KBW, budzi jednak wątpliwości. Bugłak nie należał do partii, w 1930 r. zaś miał zaledwie osiemnaście lat. Bardziej prawdopodobne jest, że jedynie pracował we wspomnianym Dziale Kadr. W 1934 r. ukończył organizowany przez 69. Samodzielny Batalion Łączności Leningradzkiego Okręgu Wojskowego sześciomiesięczny kurs łączności. W latach 1934–1941 pracował jako technolog w fabryce „Elektro-Siła" w Leningradzie. Przez dwa lata (daty nieznane) miał również studiować w jednej z leningradzkich szkół technicznych – zapewne był to Instytut Politechniczny.

W 1941 r. zgłosił się na ochotnika do Armii Czerwonej, w której od 5 lipca tr. służył na froncie leningradzkim, początkowo jako dowódca plutonu, a następnie w kompanii łączności należącej do 74. Batalionu 85. Dywizji Strzeleckiej. Podczas działań wojennych dwukrotnie był lekko ranny, został również awansowany do stopnia porucznika. W sierpniu 1943 r., być może z uwagi na małżeństwo z Polką oraz przynajmniej podstawową znajomość języka polskiego, skierowano go do I Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR, na sta-



Źródło: AIPN

Dymitr Bugłak



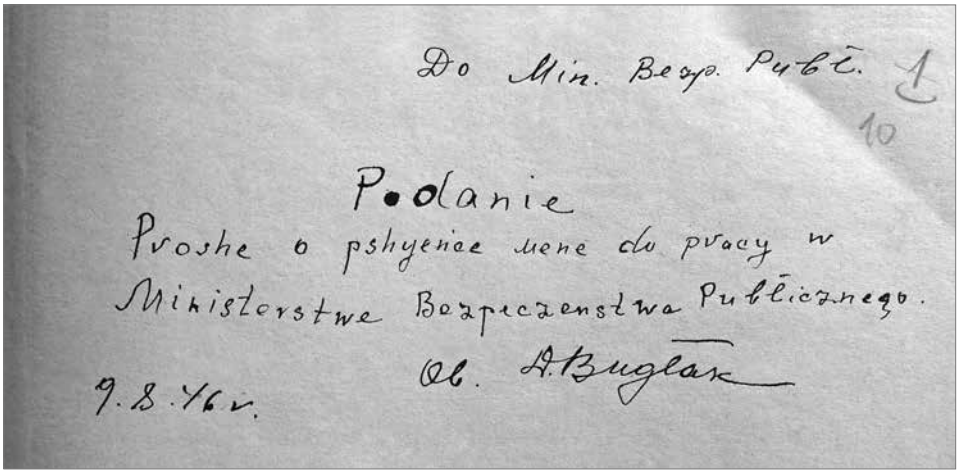
nowisko szefa stacji telegraficznej. W czerwcu 1944 r. figurował już w spisie kadr Polskiego Samodzielnego Batalionu Specjalnego jako dowódca plutonu łączności. Jednostka, do której trafił, ukierunkowana była na działania prowadzone na tyłach wroga, m.in. zwalczając polskie podziemie niepodległościowe.

Od grudnia 1944 do maja 1945 r. Bugłak był szefem łączności w Wojskach Wewnętrznych powstałych na bazie dotychczasowzch struktur PSBS. Następnie do końca października 1945 r. pełnił funkcję zastępcy szefa Łączności Przewodowej KBW, od listopada zaś był zastępcą szefa Wydziału Łączności do spraw Zaopatrzenia Technicznego KBW. Pomimo licznych kar dyscyplinarnych wymierzanych mu za przekraczanie kompetencji oraz niedbalstwo, które prowadziło do niszczenia sprzętu i rozkradania materiałów, awansował w tym czasie do stopnia kapitana. W maju 1946 r. został majorem. Latem tr. wyjechał na urlop do Moskwy, podczas którego załatwiał również sprawy służbowe.



Źródło: AIPN

Grupa żołnierzy PSBS. W środku siedzi Dymitr Bugłak, 1944 r.


Do Min. Bezp. Publ. 1
10
Podanie
Prosbe o pshyenae mene do pracy w
Ministerstwe Bezpieczenstwa Publicznego.
Ob. A. Bugłak
9.8.46 r.

Źródło: AIPN

Podanie Dymitra Bugłaka o przyjęcie do służby w MBP, 9 sierpnia 1946 r.

1 sierpnia 1946 r. objął stanowisko naczelnika Wydziału Zaopatrzenia Technicznego w Departamencie II MBP, choć formalnie został tam skierowany przez szefa Zarządu Personalnego KBW, na podstawie pisma z datą o pięć dni późniejszą. Podanie o przyjęcie do MBP napisał łamaną polszczyzną dopiero 9 sierpnia tr. (AIPN, 0193/292, k. 11). Funkcję naczelnika wydziału pełnił do 30 maja 1947 r., kiedy to w ramach zastępowania obywateli sowieckich miejscowymi kadrami odwołano go do ZSRR. Jego stanowisko już 1 maja objął Mieczysław Krzemiński (właśc. Mojżesz Flamenbaum).

W opinii służbowej pochodzącej ze stycznia 1947 r. dyrektor Departamentu II MBP Jan Śnigir ocenił kpt. Bugłaka jako dobrego fachowca i organizatora, cieszącego się autorytetem wśród podwładnych. Jednak już w kolejnej opinii wystawionej w związku z jego powrotem do ZSRR dyrektor Biura Personalnego MBP Mikołaj Orechwa pisał, iż miał on trudności w kierowaniu podległą sobie komórką.

Dalsze losy Dymitra Bugłaka po jego powrocie do ZSRR łącznie z datą zgonu, pozostają nieznane.

Awanse

Porucznik (b.d.), kapitan (b.d.), major (1948 r.).

Odznaczony

Medalem za Warszawę 1939–1945 (b.d.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1947 r.) oraz odznaczeniami sowieckimi: medalem „Za obronę Leningradu" (b.d.), medalem „Za wyzwolenie Warszawy" (b.d.), medalem „Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945" (b.d.).

Znajomość języków obcych

Deklarował dobrą znajomość języka rosyjskiego oraz słabą języka polskiego.

Informacje o rodzinie

Żoną Bugłaka była Walentyna z Matuszewskich, Polka pochodząca z sowieckiej Białorusi, z zawodu lekarz. W latach 1945–1947 służyła w KBW.

Źródła i literatura

AIPN, 0193/292, Akta osobowe funkcjonariusza Dymitra Bugłaka; AIPN, 1855/8, Teczka akt personalnych Walentyny Matuszewskiej; AIPN, 854/590, Akta dochodzenia w sprawie kpt. Dymitra Bugłaka; A.G. Kister, *Pretorianie. Polski Samodzielny Batalion Specjalny i Wojska Wewnętrzne 18 X 1943 – 26 III 1945*, Warszawa 2010, s. 102.

Antoni Zieliński

Chaczaturian Tigran

1916–?



Źródło: AIPN



Urodził się 9 maja 1916 r. we Władykaukazie. Pochodził z biednej chłopskiej rodziny ormiańskiej. Jego ojciec Akop Chaczaturian (1882–1938) od piątego roku życia najmował się do różnych robót gospodarskich. Matka Marija Chaczaturian (ur. 1880 r.) była gospodynią domową. Miał jedną siostrę i trzech braci.

Do 1930 r. Tigran uczył się w szkole średniej, w latach 1930–1933 kontynuował naukę w szkole zawodowej (FZU) przy fabryce wagonów kolejowych we Władykaukazie. Od 1930 r. należał do WLKSM, czyli Komsomołu. W 1933 r. został skierowany przez Komitet Miejski tej organizacji do pracy w leningradzkiej fabryce wagonów im. Jegorowa, gdzie był sekretarzem organizacji komsomolskiej. Jednocześnie uczył się w trybie wieczorowym na tzw. fakultecie robotniczym (*rabfak*) w Instytucie Kolejowym. W 1934 r., podczas mobilizacji komsomolców, wstąpił do wojska jako ochotnik i od października tr. służył jako szeregowy w 51. Pułku Ochrony Kolejowej na stacji Dno. W czerwcu 1935 r. oddelegowano go na szkolenie i został kursantem I Szkoły Pogranicznej NKWD im. Woroszyłowa w Pietrodworcu (Peterhofie). W tym czasie jednostka wchodziła w skład Nowo-Peterhofskiej Szkoły Wojskowo-Politycznej im. Woroszyłowa. Po ukończeniu nauki, pomiędzy lipcem 1936 a czerwcem 1939 r. odbył przeszkolenie w Wojskowej Szkole Łączności NKWD im. Mienżyńskiego w Moskwie, którą ukończył w stopniu lejtnanta.

Od lipca 1939 do marca 1943 r. Tigran Chaczaturian pełnił kolejno funkcje: naczelnika łączności przy komendanturach oddziałów pogranicznych 39. i 40. oraz naczelnika łączności w Okręgowej Szkole Wojsk Pogranicznych w Okręgu Wojsk Pogranicznych NKWD w Armeńskiej SRR, a ponadto w 1942 r. został przyjęty do WKP(b). W marcu 1943 r. przekazano go do dyspozycji naczelnika Oddziału Łączności Frontu Południowego Armii Czerwonej, po czym powierzono mu obowiązki starszego inspektora oddziału łączności 4. Frontu Ukraińskiego. Chaczaturian brał bezpośredni udział w działaniach wojennych i w maju 1944 r. podczas walk na Krymie został ranny w lewą rękę. W związku z zaistniałą sytuacją w czerwcu 1944 r. przeniesiono go do rezerwy Głównego Zarządu Łączności w Moskwie, po czym wyznaczono na szkoleniowca w zakresie topografii, a następnie naczelnika sztabu 9. Oddziału Liniowego Baonu Łączności (ros. OLBS).

Rozkazem z 31 sierpnia 1944 r. Tigran Chaczaturian, który miał wówczas stopień starszego lejtnanta, został skierowany do służby w I Armii Wojska Polskiego. Przez zaledwie pięć dni, tj. do 5 września 1944 r., był naczelnikiem sztabu 9. Liniowego Batalionu Łączności (sformowanego 20 sierpnia 1944 r.). Następnie pełnił funkcję zastępcy naczelnika Wydziału Organizacyjno-Personalnego w Sztabie Głównym WP. Po przyjeździe do Polski w 1945 r. został członkiem PPR (od grudnia 1948 r. należał do PZPR), a ponadto, w wyniku zweryfikowania jego stopnia oficerskiego, od 11 listopada 1944 r. zaczął nosić dystynkcje kapitana. 1 sierpnia 1945 r. został naczelnikiem Wydziału Wydawnictw w pionie organizacyjno-mobilizacyjnym Zarządu Sztabu Generalnego WP, a 19 grudnia 1945 r. awansowano go do stopnia majora. 22 lutego 1946 r. Chaczaturian został odkomenderowany do KBW, gdzie pełnił funkcję naczelnika Wydziału Perso-

TAJNE!

Egz. Nr. 1.

ETAT NR. 27/1

KIEROWNICTWA

DEPARTAMENTU KADR M.B.P.

Nazwa stanowiska	Stopień wojskowy	ILOŚĆ STANOWISK: Wojskow.	Cywiln.	Kontrakt.	UPOSAŻENIE: Grupa	Dodat. funkc. lub służb.	Broń osobista i środki transportowe	Uwagi
Dyrektor	gen.bryg.	1			I	15000	1	
I-ce Dyrektor	płk.	2			II	12000	1	1
St.Inspektor.	ppłk.	21			IV	10000	–	– po jednym na : KBW, WOP, MO, St. Więzi i apar.UB
Inspektor	mjr.	32			IV	8500	–	
Oficer do zleceń	por.	1			VIII	4000	1	
Sekretarka osob.	por.	32			VIII	4000	–	1
	Razem:	129					3	1

NACZELNIK WYDZIAŁU ORGANIZACYJNO-ETATOWEGO

Chaczat.

/ CHACZATURIAN, mjr./

DYREKTOR BIURA PERSONALNEGO M.B.P.

/ O R E C H W A, płk./

Źródło: AIPN

Etat Kierownictwa Departamentu Kadr MBP zatwierdzony przez Tigrana Chaczaturiana i Mikołaja Orechwę

nalnego w Oddziale Organizacyjnym, a następnie, od 16 sierpnia 1946 r. był zastępcą naczelnika Oddziału Organizacyjnego KBW.

Na początku 1947 r. mjr Chaczaturian został przeniesiony do MBP i od 22 stycznia pełnił funkcję zastępcy naczelnika Wydziału III ds. organizacyjno-etatowych Biura Personalnego MBP. Po kilku miesiącach, 11 grudnia 1947 r. awansowano go na stanowisko p.o. naczelnika Wydziału Organizacyjno-Etatowego. Jednostka, którą przyszło mu kierować, miała bardzo istotne znaczenie dla funkcjonowania całego aparatu UB, ponieważ zajmowała się układaniem siatek etatów i związanych z nimi uposażeń dla wszystkich jednostek w centrali resortu i terenie. W związku z tym, że Chaczaturian stał się głównym specjalistą ministerstwa w tym zakresie, 1 marca 1949 r. awansowano go na pełnoprawnego naczelnika jego wydziału. Oficer zajmował to stanowisko także po przemianowaniu Biura Personalnego na Departament Kadr MBP, co nastąpiło 1 sierpnia 1949 r. W lipcu 1949 r. decyzją wiceministra MBP Romana Romkowskiego Chaczaturian otrzymał nagrodę pieniężną w kwocie 20 tys. zł „za długoletnią, ofiarną służbę oraz wzorowy stosunek do pracy i osiągnięte w niej wyniki" (AIPN, 0329/10, t. 2, k. 21). Ponadto, dzięki dobrej opinii u przełożonych, 30 grudnia 1949 r. został awansowany na podpułkownika.

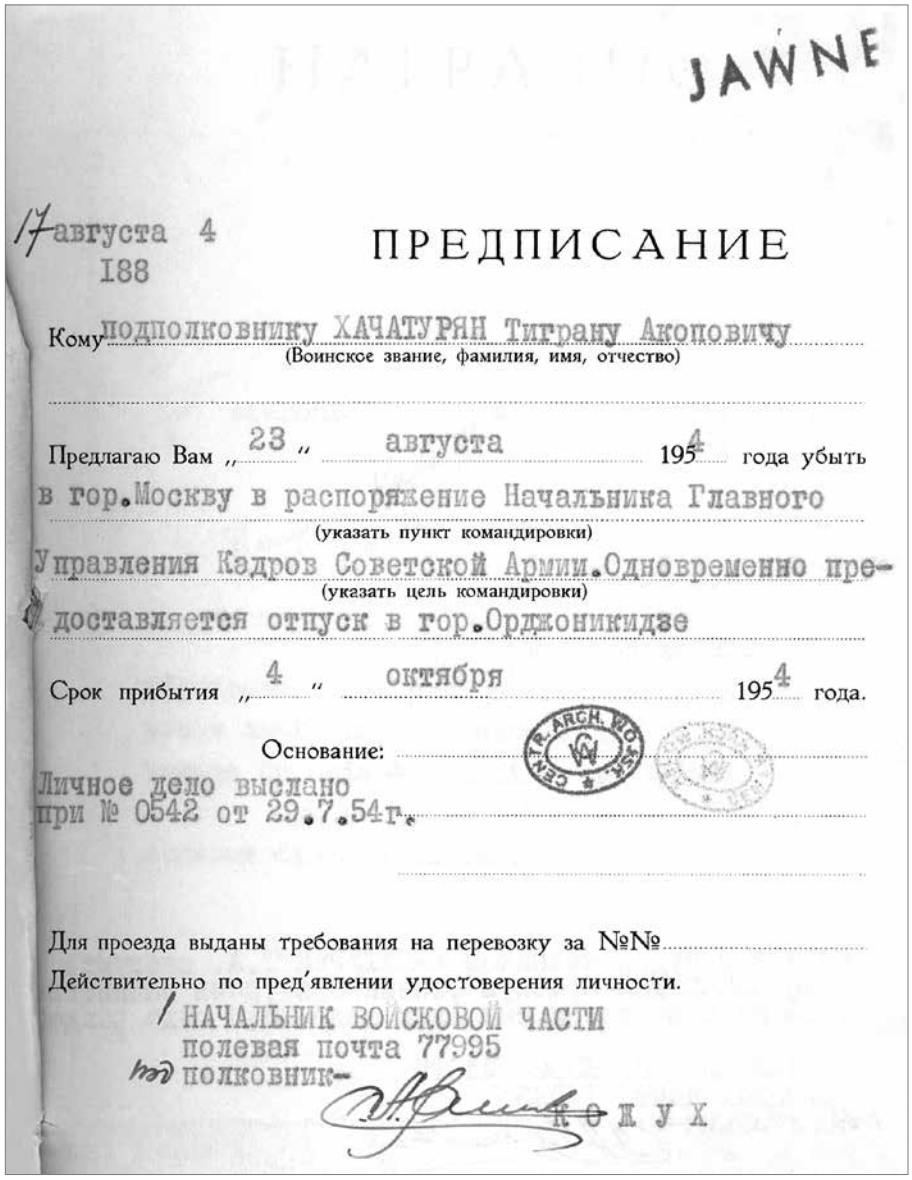
Niezależnie od realizacji zadań służbowych, funkcjonariusz chętnie udzielał się na niwie partyjnej i społecznej, m.in. w 1952 r. został wybrany na przewodniczącego Domu Kultury MBP, a w 1953 r. na drugiego sekretarza organizacji partyjnej Departamentu Administracyjnego MBP. W charakterystyce służbowej, sporządzonej w 1954 r. przez naczelnika Departamentu Kadr MBP płk. Mikołaja Orechwę, znalazła się m.in. informacja, że Chaczaturian „ciągle pracował nad podwyższeniem stopnia swojego upolitycznienia, przyswajał teorię marksizmu-leninizmu i starał się stosować jej zasady w praktyce, co w warunkach Polski Ludowej nie zawsze było łatwe" (AIPN, 1855/1026, k. 25). Kilka innych opinii zawartych w jego aktach osobowych wskazuje, że w pracy był pedantyczny, ale i konfliktowy – źle znosił krytykę, uwielbiał „cyfry, bilanse i statystykę", do których przywiązywał dużą, a czasami wręcz nadmierną, wagę – jak pisał płk Orechwa – „bez większego praktycznego celu". Dodatkowo naczelnik Departamentu Kadr MBP zauważył, że Chaczaturian „lubi czasami poplotkować na temat swoich przełożonych […] ale tajemnicę służbową zachowuje i większych szkód z tych plotek nie ma" (AIPN, 1855/1026, k. 24). W 1950 r. ppłk. Chaczaturianowi przydarzyła się jednak wpadka, ponieważ zagubił książkę świadczeń lekarskich, za co ukarano go upomnieniem z wpisem do akt. W jego aktach personalnych znajduje się także skarga biletera komunikacji miejskiej, spisana przez milicjanta z Poste-



Źródło: AIPN

Tigran Chaczaturian





JAWNE

17 августа 4
188

ПРЕДПИСАНИЕ

Кому подполковнику ХАЧАТУРЯН Тиграну Акоповичу
(Воинское звание, фамилия, имя, отчество)

Предлагаю Вам „23" августа 1954 года убыть в гор. Москву в распоряжение Начальника Главного
(указать пункт командировки)
Управления Кадров Советской Армии. Одновременно пре-
(указать цель командировки)
доставляется отпуск в гор. Орджоникидзе

Срок прибытия „4" октября 1954 года.

Основание:

Личное дело выслано
при № 0542 от 29.7.54г.

Для проезда выданы требования на перевозку за №№

Действительно по пред'явлении удостоверения личности.

НАЧАЛЬНИК ВОЙСКОВОЙ ЧАСТИ
полевая почта 77995
полковник-

Źródło: AIPN

Pismo informujące o odwołaniu Tigrana Chaczaturiana do ZSRR, 1954 r.

runku MO na warszawskich Bielanach w listopadzie 1951 r. Według tego dokumentu, podczas jazdy tramwajem Chaczaturian odmówił okazania biletu i „trzymając dziecko na ręce, uderzył dziecięcą ręką w twarz kontrolera" (AIPN, 0329/10, t. 2, k. 31). Notatkę zachowano w aktach personalnych funkcjonariusza „celem służbowego wykorzystania".

W okresie pracy w MBP Chaczaturian mieszkał wraz z rodziną – żoną i dwójką dzieci – przy ul. Wiśniowej 59 m. 8 w Warszawie.

28 stycznia 1953 r., rozkazem ministra bezpieczeństwa publicznego, utworzony został Departament Ogólno-Administracyjny MBP. Nowa jednostka powstała z połączenia wydziałów Ogólnego i Prawnego Gabinetu Ministra BP, a także Wydziału Ogólno-Etatowego Departamentu Kadr MBP. Sytuacja ta sprawiła, że od 1 lutego 1953 r. ppłk Chaczaturian był naczelnikiem Wydziału Organizacyjno-Etatowego Departamentu Ogólno-Administracyjnego MBP, ale w praktyce realizował zadania takie jak dotychczas. Pełnił tę funkcję do 1 sierpnia 1954 r., kiedy zadecydowano, że wraz z grupą innych oficerów radzieckich służących dotąd w MBP zostanie odesłany do ZSRR. Wkrótce, z dniem 23 sierpnia tr., został oddelegowany przez szefa Departamentu Kadr MON do dyspozycji naczelnika Głównego Zarządu Kadr Armii Radzieckiej. Pomiędzy 22 sierpnia a 30 września 1954 r. Tigran Chaczaturian wykorzystał czterdziestodniowy urlop na przeprowadzkę do rodzinnego Władykaukazu (od 1954 r. Ordżonikidze). Jego dalsze losy i data zgonu są nieznane.

Awanse

Kapitan (1944 r.), major (1945 r.), podpułkownik (1949 r.).

Odznaczony

Medalem za Warszawę 1939–1945 (b.d.), Medalem za Odrę, Nysę, Bałtyk (b.d.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (b.d.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1955 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (b.d.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (b.d.), oraz radzieckimi odznaczeniami: Orderem Czerwonej Gwiazdy (1950 r.), Orderem Czerwonego Sztandaru (1954 r.), medalem „Za obronę Kaukazu" (b.d.), medalem „Za wyzwolenie Warszawy" (b.d.), medalem „Za zdobycie Berlina" (b.d.), medalem „Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945" (b.d.), medalem „30 lat Armii Radzieckiej i Floty" (b.d.), a także czechosłowackim Medalem za Odwagę w Obliczu Nieprzyjaciela (b.d.).

Znajomość języków obcych

Deklarował dobrą znajomość języka rosyjskiego oraz słabą języka polskiego.

Informacje o rodzinie

Jego żoną była Armenui Chaczaturian (ur. 1923 r.). Mieli dwoje dzieci.

Źródła i literatura

AIPN, 0329/10, t. 1–2, Akta osobowe funkcjonariusza Tigrana Chaczaturiana; AIPN, 1855/1026, Teczka akt personalnych Tigrana Chaczaturiana; AIPN, 1572/2602, Etaty Biura Personalnego i Departamentu Kadr MBP; AIPN, 1572/2619, Etaty Wydziału Organizacyjno-Etatowego Biura Personalnego i Departamentu Kadr MBP; AIPN, 1572/2608, Etaty Departamentu Ogólno-Administracyjnego MBP; AIPN, 1572/73, Rozkaz organizacyjny nr 011/Org., [styczeń 1953 r.], k. 24.

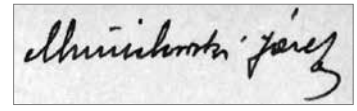
Magdalena Semczyszyn

Chmielewski Józef

1919–1999



Źródło: AIPN



Urodził się 22 czerwca 1919 r. (początkowo podawał datę 26 czerwca 1919 r.) w Ćmielowie w powiecie opatowskim, w robotniczej rodzinie Bolesława (ur. 1886 r.) i Zofii (ur. 1888 r.) z d. Gorlickiej. Oboje rodzice byli narodowości polskiej. Ojciec brał udział w I wojnie światowej. W 1918 r. powrócił do rodzinnego miasta, gdzie podjął pracę jako robotnik w Fabryce Porcelany Ćmielów. Zmarł w 1929 r. Matka, również robotnica w tej samej fabryce, wychowała dwójkę dzieci: syna Józefa i córkę Wandę (1922–1935).

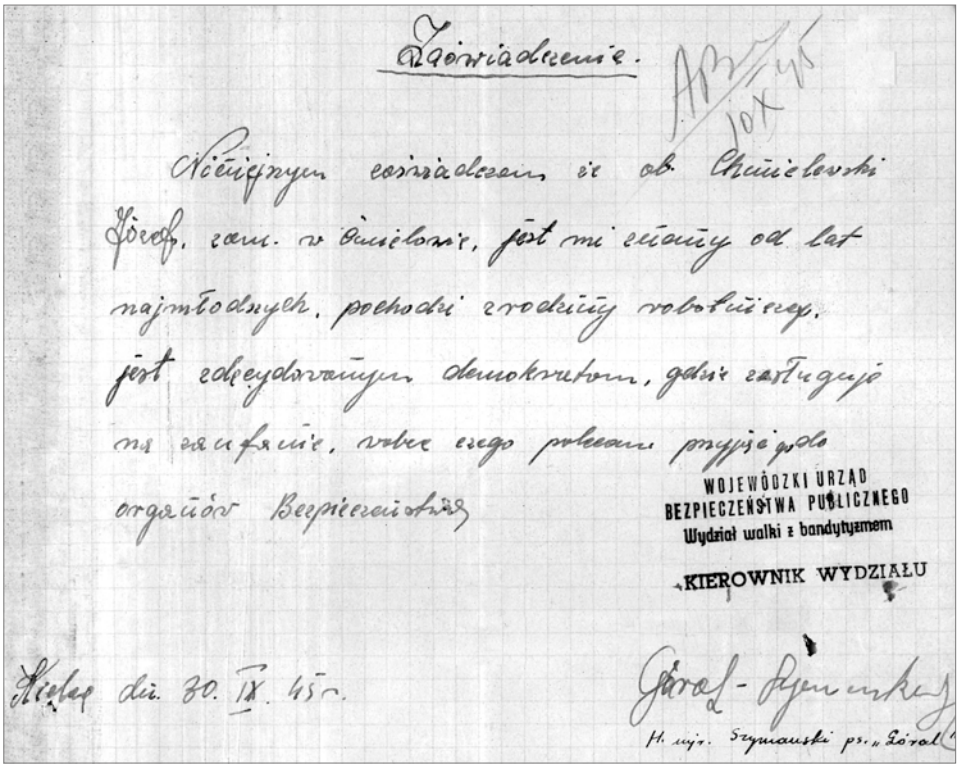
Józef Chmielewski do czternastego roku życia uczęszczał do szkoły powszechnej w Ćmielowie, gdzie ukończył siedem klas. Następnie zgłosił się do tamtejszej fabryki porcelany i został przyjęty jako uczeń w malarni. W 1937 r. wstąpił do działającej w Ćmielowie, powiązanej z PPS Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (OMTUR). Początkowo był zwykłym członkiem biorącym udział w zebraniach, wycieczkach okolicznościowych i pochodach. Rok później zaangażował się w organizację zakładowego klubu sportowego funkcjonującego pod auspicjami lokalnego OMTUR, którego w niedługim czasie został gospodarzem. Ponadto na terenie fabryki zajmował się nielegalnym kolportażem broszur politycznych, m.in. wydawanego przez Polski Związek Myśli Wolnej dwutygodnika „Błyski Wolnomyślicielskie". W młodzieżowej organizacji udzielał się pod pseudonimem „Malarz" aż do wybuchu wojny. Warto wspomnieć, że będąc członkiem ćmielowskiego OMTUR, pozostawał w bliskich relacjach z bardzo wpływowym później partyzantem AL – Stefanem Szymańskim ps. „Góral", który w latach sześćdziesiątych doszedł do stopnia generała brygady, a także Tadeuszem Kasprzykiem, który jako pułkownik, profesor zwyczajny, doktor inżynier należał do kadry dydaktycznej Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie.

Kiedy wybuchła II wojna światowa i rozpoczęła się okupacja, Józef Chmielewski przebywał w rodzinnej miejscowości. Wiedząc, że może zostać wyznaczony do wyjazdu na roboty przymusowe do Niemiec, a chcąc uniknąć skierowania do pracy w rolnictwie, 5 maja 1941 r. zgłosił się na ochotnika do pracy w niemieckiej fabryce porcelany w bawarskim Tettau. Według jego własnych zeznań, w czasie pracy w tym zakładzie trzykrotnie był kierowany do robót karnych za rzekomą działalność o charakterze politycznym. W drugiej połowie 1944 r. kierownik fabryki wysłał go wraz z innymi pracownikami

do budowy okopów pod Luksemburgiem, skąd w styczniu 1945 r. uciekł. Aby uniknąć kary, wrócił do poprzedniego miejsca zatrudnienia i oświadczył, że został zwolniony na skutek złego stanu zdrowia. W tym czasie związał się z Ireną Walorską, z którą tuż po powrocie do kraju zawarł związek małżeński.

W maju 1945 r. Józef Chmielewski został uwolniony przez wojsko amerykańskie. W kolejnych miesiącach przebywał w obozach dla tzw. dipisów – początkowo w miejscowości Kronach, a następnie w Wildflecken. Ponieważ Chmielewskiemu i jego partnerce urodziło się dziecko, na powrót do kraju zdecydowali się dopiero we wrześniu tr. Po powrocie w rodzinne strony, 14 września 1945 r. wrócił do pracy w Fabryce Porcelany w Ćmielowie. Wkrótce jednak, dzięki rekomendacji udzielonej mu przez ówczesnego kierownika Wydziału do Walki z Bandytyzmem WUBP w Kielcach, wspominanego już Stefana Szymańskiego, zgłosił się do pracy w tamtejszym urzędzie. Z dniem 1 października 1945 r. rozpoczął służbę w charakterze młodszego referenta Wydziału do Walki z Bandytyzmem. Jednostka, w której służył, zajmowała się zwalczaniem podziemia niepodległościowego oraz pospolitego bandytyzmu. W tym okresie wstąpił także do PPR.

Ponieważ wydział, w którym Chmielewski rozpoczął służbę, w styczniu 1946 r. został połączony z komórką kontrwywiadu, która również zajmowała się zwalczaniem podziemia, utworzoną w ten sposób nową strukturę nazwano tymczasowo Wydzia-


Zaświadczenie.

Niniejszym zaświadczam że ob. Chmielewski Józef, zam. w Ćmielowie, jest mi znany od lat najmłodszych, pochodzi z rodziny robotniczej, jest zdecydowanym demokratem, gdyż zasługuje na zaufanie, wobec czego proszę mu przyjść z pomocą organów Bezpieczeństwa

WOJEWÓDZKI URZĄD BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
Wydział walki z bandytyzmem
KIEROWNIK WYDZIAŁU

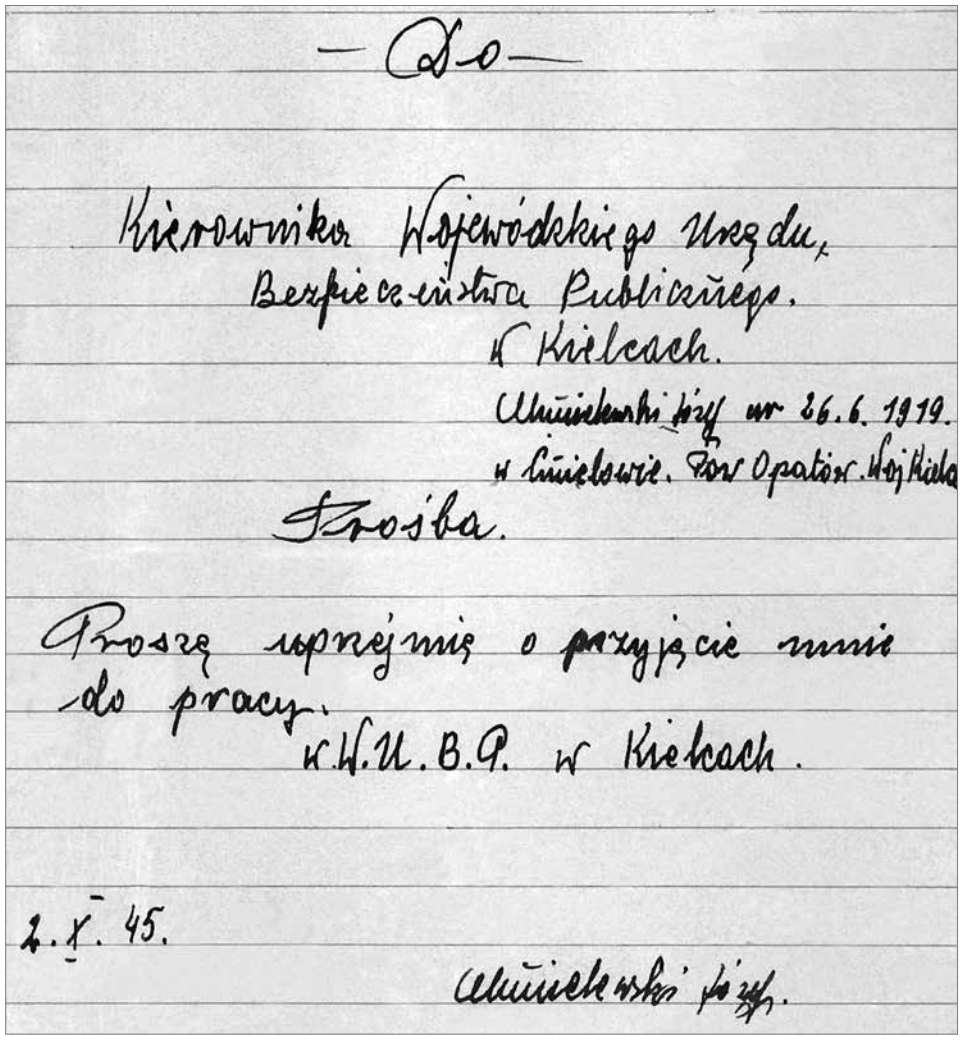
Kielce dn. 30. IX. 45 r.

Góral - Szymański

H. mjr. Szymański ps. „Góral"

Źródło: AIPN

Rekomendacja Stefana Szymańskiego „Górala" wystawiona Józefowi Chmielewskiemu



— Do —

Kierownika Wojewódzkiego Urzędu
Bezpieczeństwa Publicznego
w Kielcach.

Chmielewski Józef ur 26.6.1919.
w Śmielowie. Pow Opatów. Woj Kielce

Prośba.

Proszę uprzejmie o przyjęcie mnie
do pracy.

w W.U.B.P. w Kielcach.

2.X.45.

Chmielewski Józef.

Źródło: AIPN

Podanie Józefa Chmielewskiego o przyjęcie do służby w UB

łem VII. Po trzech miesiącach ponownie zmieniono jej nazwę na Wydział III WUBP w Kielcach. Na podstawie rozkazu z 5 lutego 1946 r. Józef Chmielewski został mianowany referentem Sekcji I tej jednostki. Komórka odpowiadała w tym czasie przede wszystkim za walkę z grupami o charakterze rabunkowym. Chmielewski charakteryzowany był wówczas jako „element wyrobiony politycznie, nieźle i szczerze oddany sprawie demokracji" (AIPN, 0194/645, k. III/6). O jego aktywnej roli w ówczesnym życiu politycznym świadczyć może pełnienie w wydziale funkcji sekretarza komórki PPR. Jednocześnie określano go jako funkcjonariusza „samodzielnego i pełnego inicjatywy, pracowitości i dyscypliny", „ideowego i uczciwego" oraz – co ważne – „rozważnego w doborze towarzystwa" (AIPN, 0194/645, k. III/6).



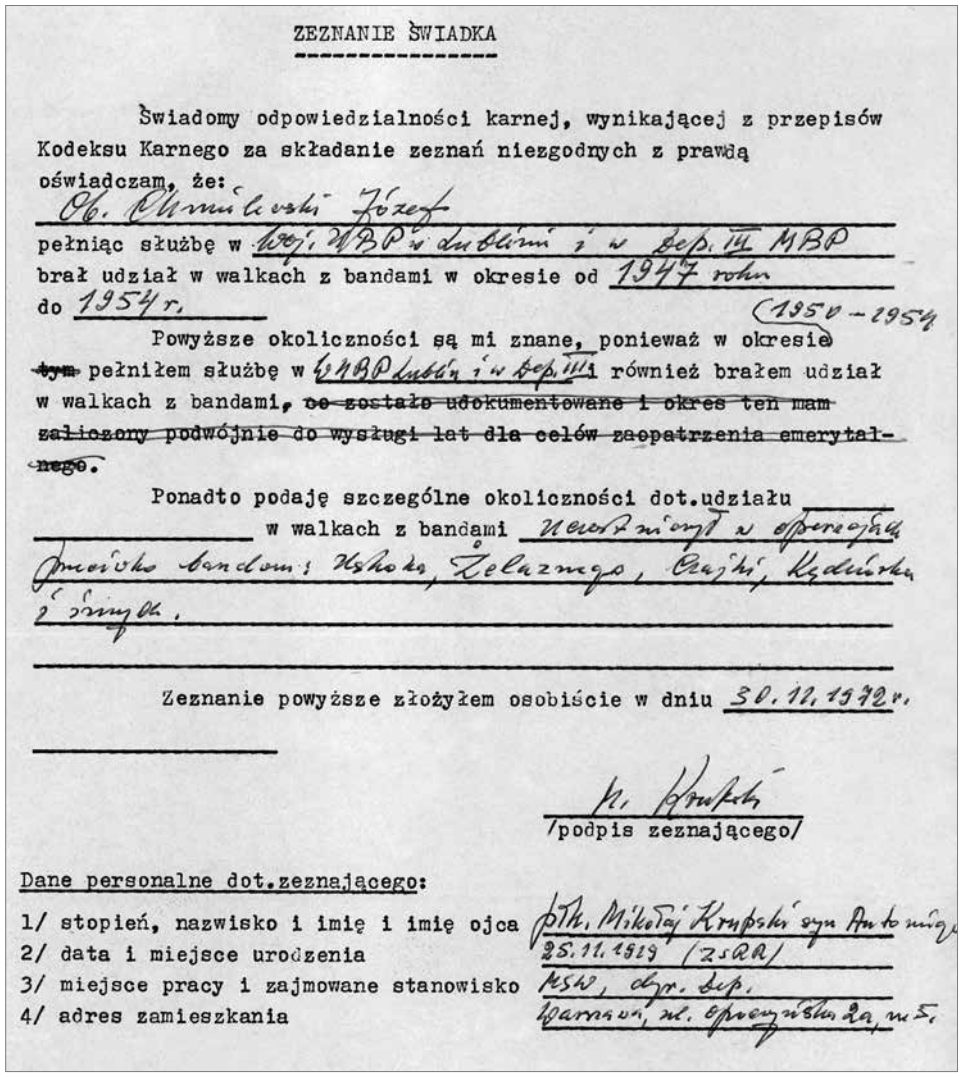
Źródło: AIPN

Józef Chmielewski

15 kwietnia 1947 r. Józef Chmielewski został przeniesiony do WUBP w Lublinie, gdzie powierzono mu stanowisko naczelnika Sekretariatu Ogólnego. Niedługo potem, 10 lipca 1947 r. nadano mu stopień oficerski chorążego. Służbę w Sekretariacie lubelskiego urzędu funkcjonariusz zmuszony był łączyć z zaangażowaniem w działalność tamtejszego Wydziału III. Wynikało to z długotrwałej nieobecności naczelnika tego pionu – kpt. Mikołaja Lachowskiego, który w tym czasie zajęty był przede wszystkim pracą terenową. Zadaniem Chmielewskiego było nadrobienie zaległości w pracy biurowej wydziału, uzupełnienie dokumentów sprawozdawczych oraz nadzorowanie realizacji spraw bieżących. Ze względu na istotną rolę, jaką funkcjonariusz odgrywał w Wydziale III WUBP w Lublinie, 15 lutego 1948 r. mianowano go na zajmowane już w praktyce od jakiegoś czasu stanowisko zastępcy naczelnika tej jednostki. W świetle zachowanych dokumentów można stwierdzić, że jego ówczesna działalność nie ograniczała się bynajmniej do pracy za biurkiem. Brał on m.in. bezpośredni udział w walkach i innego rodzaju działaniach skierowanych przeciwko oddziałom Zdzisława Brońskiego „Uskoka", Adama Stanisława Kuchciewicza „Wiktora", Mieczysława Pruszkiewicza „Kędziorka", Władysława Sobczaka „Czajki" i Edwarda Taraszkiewicza „Żelaznego". Przełożeni doceniali zaangażowanie funkcjonariusza i 16 lipca 1948 r. mianowany został podporucznikiem, a rok później, 18 lipca 1949 r. – porucznikiem. Ponadto za aktywny udział w operacyjnym rozpracowaniu i likwidacji lubelskiego Inspektoratu WiN w pierwszych miesiącach 1950 r., rozkazem z 28 kwietnia 1950 r., udzielono mu pochwały i nagrodzono w formie pieniężnej.

W związku z ustnym poleceniem ministra Stanisława Radkiewicza 1 września 1950 r. w WUBP w Lublinie doszło do przesunięć kadrowych, w ramach których por. Chmielewski został mianowany naczelnikiem Wydziału III. Według jednej z opinii służbowych awans ten miał spowodować u niego lekkie rozprzężenie, przez co już trzy miesiące po objęciu stanowiska został ukarany „upomnieniem za lekceważący stosunek do pracy" (AIPN, 0194/645, k. III/2v). Mimo drobnej kary dyscyplinującej oficer nie przestał cieszyć się zaufaniem przełożonych i już wkrótce postanowiono ściągnąć go do centrali resortu.

Po przeniesieniu do Warszawy od 14 lutego do 1 kwietnia 1951 r. Józef Chmielewski pozostawał w dyspozycji Departamentu Kadr, po czym mianowany został kierownikiem Sekcji I Wydziału I Departamentu III MBP. Jednostka ta zajmowała się rozpracowywaniem grup podziemia zbrojnego na obszarze Polski północno-wschodniej. W opinii przełożonych, ponownie wykazał się wartościowymi cechami zarówno na płaszczyźnie *stricte* zawodowej, jak i politycznej. Jego bezpośredni przełożony, naczelnik Wydziału I mjr Albin Barycki, charakteryzował go jako funkcjonariusza całkowicie pewnego politycznie, podkreślając jednocześnie jego wysoki poziom zawodowy, czego owocem



ZEZNANIE ŚWIADKA

Świadomy odpowiedzialności karnej, wynikającej z przepisów Kodeksu Karnego za składanie zeznań niezgodnych z prawdą oświadczam, że:

Ob. Chmielewski Józef

pełniąc służbę w Woj. WBP w Lublinie i w Dep. IV MBP brał udział w walkach z bandami w okresie od 1947 roku do 1954 r. (1950 – 1954)

Powyższe okoliczności są mi znane, ponieważ w okresie ~~tym~~ pełniłem służbę w WBP Lublin i w Dep. III i również brałem udział w walkach z bandami, ~~co zostało udokumentowane i okres ten mam zaliczony podwójnie do wysługi lat dla celów zaopatrzenia emerytalnego.~~

Ponadto podaję szczególne okoliczności dot. udziału w walkach z bandami Uczestniczył w operacjach przeciwko bandom: Wshoka, Żelaznego, Orzechy, Kędziorka i innych.

Zeznanie powyższe złożyłem osobiście w dniu 30.12.1972 r.

/podpis zeznającego/

Dane personalne dot. zeznającego:

1/ stopień, nazwisko i imię i imię ojca płk. Mikołaj Krupski syn Antoniego
2/ data i miejsce urodzenia 25.11.1919 (ZSRR)
3/ miejsce pracy i zajmowane stanowisko MSW, dyr. Dep.
4/ adres zamieszkania Warszawa, ul. Oficerska 2a, m. 5.

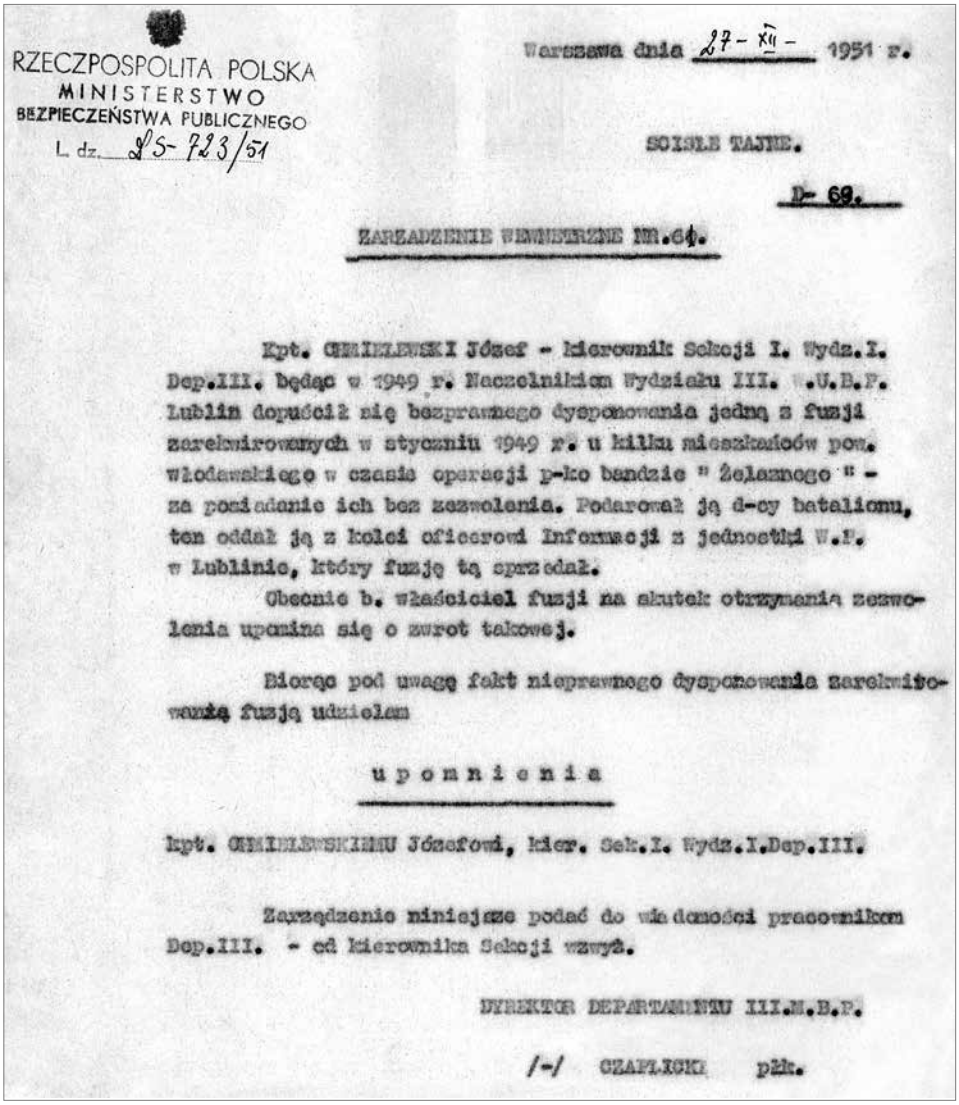
Źródło: AIPN

Oświadczenie Mikołaja Krupskiego na temat udziału Józefa Chmielewskiego w zwalczaniu oddziałów zbrojnych niepodległościowego podziemia

miał być „szereg osobistych sukcesów w pracy operacyjnej". Barycki zwrócił uwagę na jego aktywne uczestnictwo i pomoc w rozpracowaniu grup zbrojnych na terenie województwa lubelskiego oraz wsparcie jednostek terenowych w postaci „kontroli i bezpośrednich czynności operacyjnych" (AIPN, 0194/645, k. III/19). W związku z aktywną działalnością w terenie rzeczywisty udział Chmielewskiego w kierowaniu pracą sekcji był stosunkowo niewielki. Mimo to, zdaniem naczelnika, był funkcjonariuszem umiejącym zawiadywać podległym mu personelem. W uznaniu pozytywnych wyników jego pracy 21 lipca 1951 r. awansowano go do stopnia kapitana.

W związku z odbywającymi się w październiku 1952 r. wyborami do Sejmu Chmielewski oddelegowany został do PUBP w Ostrowie Wielkopolskim, gdzie m.in. prowadził analizę doniesień agenturalnych napływających z tego obszaru oraz sam wyjeżdżał w teren w różnych sprawach związanych z wyborami.

24 listopada 1952 r. oddelegowano go na Kurs Aktywu Kierowniczego, który odbywał się w Ośrodku Szkoleniowym MBP w Warszawie przy ul. Długiej. Oficerowie prowadzący kurs scharakteryzowali go jako zdolnego i bystrego słuchacza, z łatwością przyswajającego wiedzę. Równocześnie zwrócono jednak uwagę na jego niesystema-



RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO
BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
L. dz. 2S-723/51

Warszawa dnia 27 - XII - 1951 r.

SCISLE TAJNE.

D- 69.

ZARZĄDZENIE WEWNĘTRZNE Nr.64.

Kpt. CHMIELEWSKI Józef - kierownik Sekcji I. Wydz.I. Dep.III. będąc w 1949 r. Naczelnikiem Wydziału III. [illegible].U.B.P. Lublin dopuścił się bezprawnego dysponowania jedną z fuzji zarekwirowanych w styczniu 1949 r. u kilku mieszkańców pow. włodawskiego w czasie operacji p-ko bandzie " Żelaznego " - za posiadanie ich bez zezwolenia. Podarował ją d-cy batalionu, ten oddał ją z kolei oficerowi Informacji z jednostki W.P. w Lublinie, który fuzję tą sprzedał.

Obecnie b. właściciel fuzji na skutek otrzymania zezwolenia upomina się o zwrot takowej.

Biorąc pod uwagę fakt nieprawnego dysponowania zarekwirowaną fuzją udzielam

u p o m n i e n i a

kpt. CHMIELEWSKIEMU Józefowi, kier. Sek.I. Wydz.I.Dep.III.

Zarządzenie niniejsze podać do wiadomości pracownikom Dep.III. - od kierownika Sekcji wzwyż.

DYREKTOR DEPARTAMENTU III.M.B.P.

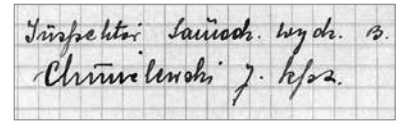
/-/ CZAPLICKI płk.

Źródło: AIPN

Zarządzenie dyrektora Departamentu III MBP Józefa Czaplickiego w sprawie ukarania Józefa Chmielewskiego

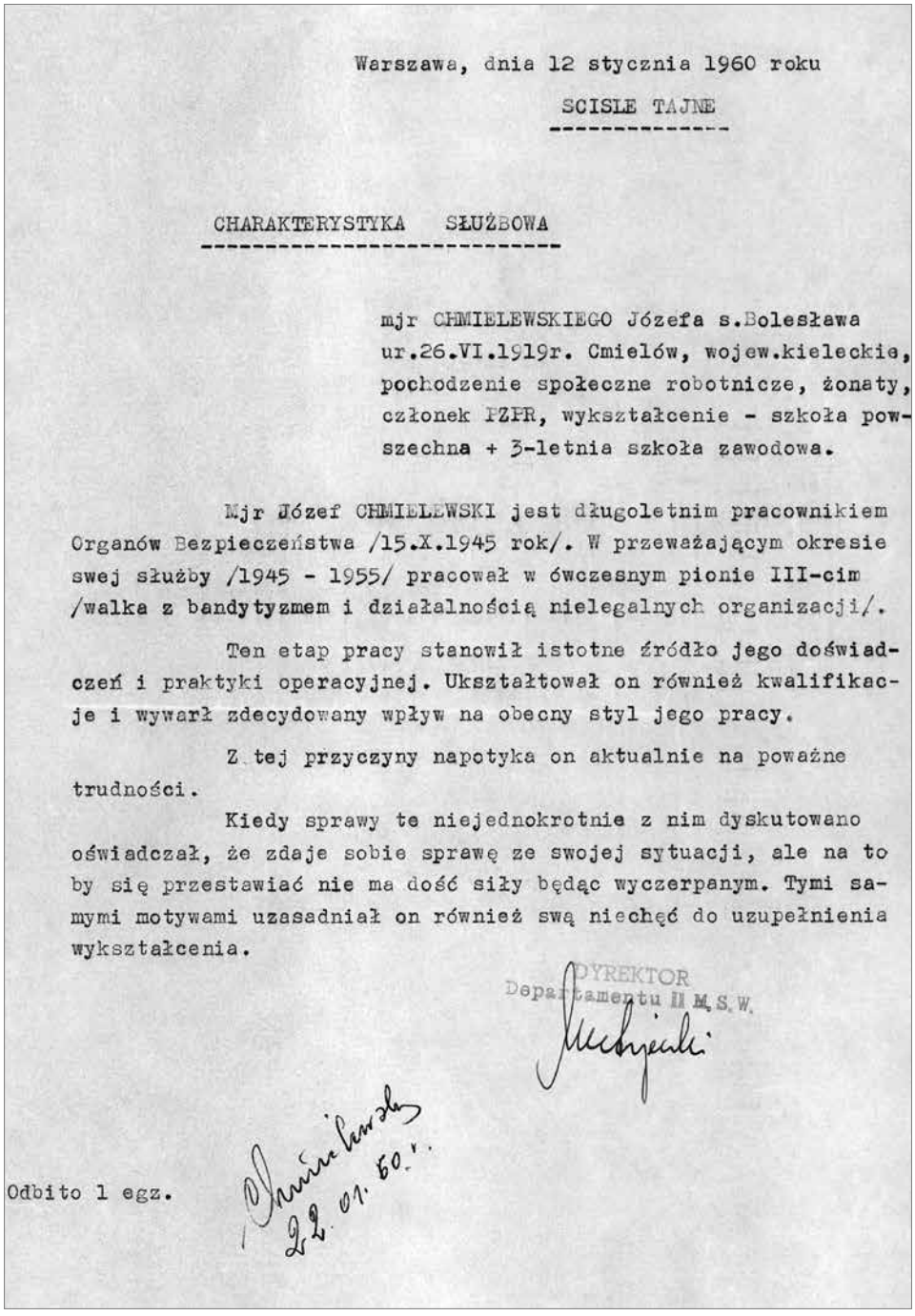
tyczność i brak chęci do pogłębiania przerabianego materiału, stwierdzając, że przy większej pracowitości mógłby osiągnąć znacznie lepsze efekty. W opinii na jego temat podkreślono zaangażowanie polityczne i to, że „w sprawach ideologii partii jest [to – przyp. A. Sz-P.] bezkompromisowy, bojowy, uczciwy, oddany towarzysz" (AIPN, 0194/645, k. III/22). Po zakończeniu kursu w czerwcu 1953 r. i po miesięcznym urlopie kpt. Chmielewski został oddany do dyspozycji dyrektora Departamentu III MBP. Następnie z dniem 12 sierpnia 1953 r. mianowano go kierownikiem Sekcji III (Terenowej) Wydziału IV (ds. rozpracowywania podziemia endeckiego) Departamentu III MBP. Jednocześnie dotychczasowy kierownik tej sekcji, kpt. Adolf Blajer, skierowany został na resortowe przeszkolenie.

Kiedy 15 czerwca 1954 r. doszło do fuzji Departamentu III MBP z Departamentem V MBP i utworzenia zreorganizowanego Departamentu III MBP, problematyka zwalczania podziemia zbrojnego oraz grup rabunkowych została z niego wyłączona i przekazana do nowo powstałego Samodzielnego Wydziału do Walki z Bandytyzmem MBP. W rezultacie 15 lipca Józef Chmielewski został przeniesiony do tego wydziału na stanowisko inspektora. Już w listopadzie 1954 r. złożył raport, w którym poprosił o przeniesienie go do innej jednostki operacyjnej, i wskazał, że najchętniej widziałby się w Departamencie XI MBP, zajmującym się kwestiami Kościoła katolickiego i innych wyznań. Chęć zmiany miejsca pracy argumentował tym, że „w pionie walki z bandytyzmem pracuje od 1945 r. i z uwagi na to wyżył się już w niej, a obecnie po linii tej widzi zbyt wąski odcinek walki i chciałby w chwili obecnej przejść na szerszy odcinek walki z wrogiem" (AIPN, 0194/645, k. III/26v). Z notatki powstałej na podstawie rozmowy, którą odbył z naczelnikiem swojego macierzystego wydziału, wynika jednak, że przełożeni mieli zastrzeżenia do jakości jego pracy. Dostrzeżono, że „nie realizował zaleceń kierownictwa", „nie udzielał należytej pomocy" komórkom w terenie oraz nie osiągał oczekiwanych przez kierownictwo wyników (AIPN, 0194/645, k. III/26v). Przełożeni oficera byli zdania, że za jego wnioskiem o przeniesienie kryła się przede wszystkim chęć szybkiego opuszczenia wydziału. W związku z powyższym, już po zlikwidowaniu MBP i przeniesieniu głównych jednostek operacyjnych do KdsBP, z dniem 1 stycznia 1955 r. został mianowany kierownikiem Sekcji I Wydziału II Departamentu XI KdsBP, czyli komórki odpowiedzialnej za rozpracowywanie najważniejszych zakonów męskich.



Po ostatecznym ukształtowaniu się struktury Komitetu dotychczasowy Departament XI przekształcił się w Departament VI KdsBP i 1 kwietnia 1955 r. kpt. Chmielewski objął stanowisko kierownika Sekcji II Wydziału II Departamentu VI KdsBP, odpowiedzialnego za rozpracowywanie zakonów męskich. Dość szybko, bo już 1 lipca tr. został zatwierdzony na stanowisku zastępcy naczelnika tego wydziału. Z tą nominacją zbiegł się awans w stopniu oficerskim, 21 lipca 1955 r. Józef Chmielewski był już bowiem majorem.

Po wydarzeniach Października '56 i zlikwidowaniu KdsBP oraz wchłonięciu jego struktur przez MSW, z dniem 28 listopada 1956 r. funkcjonariusz został przeniesiony na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału VII Departamentu II MSW. Jednostka ta zaj-



Warszawa, dnia 12 stycznia 1960 roku

ŚCIŚLE TAJNE

CHARAKTERYSTYKA SŁUŻBOWA

mjr CHMIELEWSKIEGO Józefa s.Bolesława ur.26.VI.1919r. Cmielów, wojew.kieleckie, pochodzenie społeczne robotnicze, żonaty, członek PZPR, wykształcenie - szkoła powszechna + 3-letnia szkoła zawodowa.

Mjr Józef CHMIELEWSKI jest długoletnim pracownikiem Organów Bezpieczeństwa /15.X.1945 rok/. W przeważającym okresie swej służby /1945 - 1955/ pracował w ówczesnym pionie III-cim /walka z bandytyzmem i działalnością nielegalnych organizacji/.

Ten etap pracy stanowił istotne źródło jego doświadczeń i praktyki operacyjnej. Ukształtował on również kwalifikacje i wywarł zdecydowany wpływ na obecny styl jego pracy.

Z tej przyczyny napotyka on aktualnie na poważne trudności.

Kiedy sprawy te niejednokrotnie z nim dyskutowano oświadczał, że zdaje sobie sprawę ze swojej sytuacji, ale na to by się przestawiać nie ma dość siły będąc wyczerpanym. Tymi samymi motywami uzasadniał on również swą niechęć do uzupełnienia wykształcenia.

DYREKTOR
Departamentu II M.S.W.

Odbito 1 egz.

22.01.60.

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Józefa Chmielewskiego sporządzona przez dyrektora Departamentu II MSW Ryszarda Matejewskiego



Fot. Witold Bagieński

Grób Józefa Chmielewskiego i jego rodziny

mowała się pracą kontrwywiadowczą wśród obywateli polskich wyjeżdżających za granicę w celach służbowych i turystycznych, a także obywateli państw zachodnich przyjeżdżających do PRL. Jednostka ta prowadziła również działania operacyjne wśród uczestników wycieczek udających się z Polski do krajów socjalistycznych. Chmielewski pełnił służbę na tym stanowisku do 31 stycznia 1960 r., po czym w związku z uzyskaniem odpowiedniej wysługi lat odszedł na emeryturę. Brak informacji o podejmowaniu przez niego w kolejnych latach działalności politycznej, społecznej czy też pracy zarobkowej.

Józef Chmielewski zmarł 30 lipca 1999 r. Został pochowany na warszawskim Cmentarzu Północnym wraz z teściową Rozalią Walorską, żoną Ireną Chmielewską oraz synem Ryszardem.

Awanse

Chorąży (1947 r.), podporucznik (1948 r.), porucznik (1949 r.), kapitan (1951 r.), major (1955 r.).

Odznaczony

Brązowym Krzyżem Zasługi (1947 r.), srebrnym medalem „Zasłużonym na Polu Chwały" (1950 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1956 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1959 r.).

Znajomość języków obcych

Nie deklarował znajomości języków obcych.

Informacje o rodzinie

Żonaty z Ireną Chmielewską z d. Walorską (1923–1996), członkinią PPR, następnie PZPR, a także funkcjonariuszką bezpieki. 22 października 1947 r. przyjęto ją do służby w Szpitalu WUBP w Lublinie, gdzie początkowo pracowała w charakterze rejestratorki, a z początkiem 1948 r. została kierownikiem kancelarii. W maju 1951 r. przeniesiono ją do Wydziału Ogólnego Departamentu VIII (Komunikacyjnego) MBP. Od 1 lipca 1952 r. była kierownikiem

Kancelarii w tej jednostce, a od 1 X 1954 r. naczelnikiem Sekretariatu Ogólnego. Po utworzeniu KdsBP początkowo znajdowała się w dyspozycji Departamentu Kadr i Szkolenia, a następnie od grudnia 1955 r. pracowała w Biurze „W", zajmującym się perlustracją korespondencji. Od 28 maja 1968 do 15 czerwca 1973 r. pełniła w nim stanowisko kierownika jednej z sekcji, po czym przeszła na emeryturę. Z małżeństwa tego urodziło się dwoje dzieci.

Źródła i literatura

AIPN, 0194/645, Akta osobowe funkcjonariusza Józefa Chmielewskiego; AIPN Lu, 0357/1254, Karta ewidencyjna funkcjonariusza Józefa Chmielewskiego; AIPN, 0218/339, Akta osobowe funkcjonariusza Ireny Chmielewskiej; AIPN Lu, 0357/1251, Karta ewidencyjna funkcjonariusza Ireny Chmielewskiej; AIPN, 0806/2171, Akta osobowe funkcjonariusza Barbary Chmielewskiej; AIPN, 1572/2600, Etaty Departamentu III MBP; AIPN, 1572/2607, Etaty Departamentu XI MBP; Z. Broński „Uskok", *Pamiętnik (wrzesień 1939 – maj 1949)*, oprac. S. Poleszak, Warszawa 2004, s. 270–278; J. Dudek, *Działalność struktur WUBP w Lublinie odpowiedzialnych za walkę z podziemiem niepodległościowym w latach 1944–1954. Zarys problemu* [w:] *Pion walki z podziemiem niepodległościowym RBP/MBP 1944–1954*, red. T. Ruzikowski, Warszawa 2016; P. Gasztold-Seń, *Geneza, podstawy prawne i początkowy okres działalności pionu walki z „bandytyzmem" (zbrojnym podziemiem niepodległościowym) 1944–1946* [w:] *Pion walki z podziemiem niepodległościowym RBP/MBP 1944–1954*, red. *idem*, Warszawa 2016.

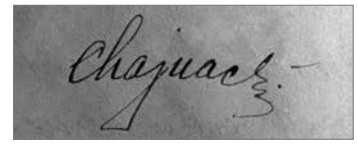
Anna Szybicka-Purchalak

Chojnacki Kazimierz

1915–1994



Źródło: AIPN



Urodził się 18 kwietnia 1915 r. w Marcinkowie (obecnie gmina Wąchock, powiat starachowicki, województwo świętokrzyskie) w rodzinie Antoniego i Florentyny z d. Rymarczyk. Jego rodzice i dziadkowie byli narodowości polskiej. Wprawdzie Chojnacki miał chłopskie pochodzenie społeczne, lecz z uwagi na to, że jego ojciec pracował na kolei, w późniejszych ankietach personalnych pojawiały się informacje o robotniczym pochodzeniu społecznym. Jego matka zajmowała się domem i opieką nad dziećmi. Miał rodzeństwo, w tym przyrodnie, niemniej z uwagi na to, że jego ojciec był żonaty trzykrotnie, a Chojnacki po opuszczeniu domu w 1929 r. nie utrzymywał z rodziną ścisłych kontaktów, nie potrafił, lub też z jakichś powodów nie chciał, podać kompletnych informacji na ten temat. Z dostępnych dokumentów wynikało, że miał rodzonego brata (lub dwóch braci) i dwie siostry, a także jednego brata przyrodniego (lub dwóch braci przyrodnich), lecz należy sądzić, że nie są to pełne dane.

Kazimierz Chojnacki do 1929 r. mieszkał w domu rodzinnym i uczęszczał do szkoły powszechnej w Wąchocku. Po jej ukończeniu, z uwagi na trudną sytuację ekonomiczną rodziny, zmuszony był do wyjazdu, aby móc kontynuować naukę. Oznaczało to dla niego również konieczność samodzielnego utrzymywania się. Po latach w następujący sposób wyjaśniał powody swojego wyjazdu z rodzinnej miejscowości: „Wobec wyjątkowo ciężkich warunków materialnych, w jakich znajdował się mój ojciec, zwrócił się on do mego brata [przyrodniego – przyp. P.B.] Jana, aby zaopiekował się mną. W 1929 r. wyjechałem do niego do Brodnicy, gdzie zacząłem bezpłatnie praktykować w urzędzie gminnym i jednocześnie uczyłem się" (AIPN, 0194/2482, k. 19). Jak wynika z powyższego cytatu, Chojnacki był w latach 1929–1936 zatrudniony jako pracownik biurowy w urzędach gminnych w powiecie pińskim (m.in. w Brodnicy i Kucheckiej Woli). W tym samym czasie uczył się w średniej szkole handlowej w Baranowiczach, którą ukończył w roku 1932. Na początku 1936 r. został zwolniony z pracy i do listopada roku następnego pozostawał bezrobotny, aczkolwiek w jednej z ankiet podał, że bezrobotny był jedynie przez kilka miesięcy, a od drugiej połowy 1936 do listopada 1937 r. pracował w Urzędzie Gminy w Kucheckiej Woli. W listopadzie 1937 r. został powołany do wojska. Przydzielono go do 5. Pułku Lot-

niczego w Lidzie, gdzie służył do wybuchu II wojny światowej, przy czym w 1938 r. skierowano go do lotniczej szkoły podoficerskiej.

Nie zachowały się żadne informacje na temat bezpośredniego udziału Chojnackiego w kampanii polskiej 1939 r. Według jego oświadczenia pozostawał on w szeregach Wojska Polskiego do 17 września 1939 r., po czym opuścił je i udał się do Kucheckiej Woli, gdzie przebywała jego żona i córka. Chociaż Chojnacki nie należał do żadnego ugrupowania politycznego, szybko zdecydował się zostać urzędnikiem sowieckiego aparatu okupacyjnego na ziemiach polskich, znajdując zatrudnienie w Wydziale Finansowym Regionu Moroczno na Polesiu, w Obwodzie Równe, jako zastępca naczelnika wydziału. Niewątpliwie dostrzegł w „nowej rzeczywistości" możliwość szybkiego rozwoju swej kariery zawodowej, niemniej wydaje się, że – biorąc pod uwagę jego dalsze wybory życiowe po ataku III Rzeszy na ZSRS – musiał się w jakimś stopniu identyfikować z ideologią komunistyczną. Być może był pod jej wrażeniem z uwagi na biedę w rodzinnym domu i bariery w rozwoju zawodowym, jakie napotykał w II Rzeczypospolitej w związku z kryzysem gospodarczym.

Z życiorysu Chojnackiego wynika, że po opanowaniu przez siły niemieckie Regionu Moroczno pozostał on na tym obszarze, po czym przez cztery miesiące (do 1942 r.) pracował jako buchalter w mleczarni. Na brak decyzji o ewakuacji na wschód wpłynęły zapewne narodziny w maju 1941 r. drugiej córki. Od września 1941 r. Chojnacki rozpoczął współpracę z sowiecką partyzantką (Czernihowsko-Wołyńskie Zgrupowanie Partyzanckie Aleksieja Fiodorowa). W styczniu 1979 r. tak wspominał ten epizod: „Powierzano mi różne zadania o charakterze wywiadowczym i dywersyjnym. Ze względu na tę działalność w czerwcu 1943 r. zmuszony byłem porzucić pracę i przez pewien czas ukrywałem się [w rejonie Kucheckiej Woli – przyp. P.B.]" (AUdsKiOR, K 205704, k. 3). 11 października 1943 r. Chojnacki wstąpił do sowieckiego oddziału partyzanckiego im. Wasilija Bożenki (znalazło to potwierdzenie w dokumentach sowieckich dołączonych do jego akt osobowych). W oddziale tym pozostawał aż do marca 1944 r., pełniąc funkcję zwiadowcy konnego. Następnie przydzielono go do podporządkowanego Sowietom Polskiego Oddziału Partyzanckiego Leonarda Łucewicza, działającego w rejonie Pińsk–Kowel, w którym dowodził plutonem.

12 czerwca 1944 r. Chojnacki rozpoczął pracę w PSP przy Naczelnym Dowódcy WP, zajmującym się m.in. szkoleniem ludzi, którzy po przerzuceniu na okupowane przez Niemców tereny odnajdowali działaczy komunistycznych, prowadzili działalność wywiadowczą oraz tworzyli oddziały dywersyjno-szpiegowskie. Chojnacki pracował w Wydziale Finansowym sztabu jako buchalter, a następnie pomocnik szefa wydziału do lutego 1945 r. 19 września 1944 r. nadano mu stopień podporucznika.

Na kolejnym etapie kariery Kazimierz Chojnacki trafił do aparatu bezpieczeństwa. 20 lutego 1945 r. objął stanowisko buchaltera w Departamencie III (Finansowym) MBP, który wkrótce przemianowano na Samodzielny Wydział Finansowy MBP. W tym czasie 16 lutego 1945 r. awansowano go do stopnia porucznika. Dostępna baza źródłowa nie pozwoliła na bardziej szczegółowe odtworzenie procesu rekrutacji Chojnackiego do MBP, można sądzić, że dużą rolę odegrały znajomości, jakie zawarł on podczas II wojny światowej, służąc w oddziałach partyzanckich, a następnie w PSP.

Ponieważ funkcjonariusz wywiązywał się z powierzonych obowiązków bardzo dobrze, już 4 kwietnia 1945 r. mianowano go na stanowisko kierownika Sekcji IV (Zaopatrzenia Pieniężnego) Samodzielnego Wydziału Finansowego MBP (25 marca 1946 r. przemianowany na Wydział Finansowy MBP), którą do tej pory faktycznie kierował. 22 lipca 1946 r. otrzymał awans na kapitana, natomiast 1 lutego 1947 r., po kolejnej reorganizacji, został zastępcą naczelnika Wydziału I (Organizacyjno-Taryfikacyjnego i Uposażeń) Biura Finansowo-Budżetowego MBP.

Do PPR wstąpił stosunkowo późno, bo dopiero 14 marca 1947 r. Przełożeni doceniali jego solidność i umiejętności dobrego zarządzania kierowanym zespołem pracowników. W charakterystyce oficera z tego okresu zapisano m.in.: „Posiada wysokie wyrobienie obywatelskie. Wrogi stosunek do faszyzmu wszelkich odmian i pozytywny stosunek do Demokracji Ludowej i jej Rządu. Ze względu na pewną nieśmiałość w życiu politycznym większej aktywności nie wykazuje i nie wysuwa się na pierwszy plan" (AIPN, 0194/2482, k. 35).

22 grudnia 1947 r. Chojnacki został awansowany na stopień majora, a w maju 1948 r. ukończył dwuletni Wyższy Kurs Administracyjny przy Prezydium Rady Ministrów. W tym też roku, 9 sierpnia, miał miejsce jedyny wymieniony w aktach incydent dotyczący jego nieprawidłowego zachowania. Chojnacki był wprawdzie nieśmiały, jednak cechował się także dużą nerwowością, przez co niekiedy zachowywał się bardzo gwałtownie. Feralnego dnia pod wpływem alkoholu wziął udział w awanturze i postrzelił człowieka, za co dostał karę dziesięciu dni aresztu domowego i redukcji 50 proc. wynagrodzenia za ten okres. W dokumentach nie zachowały się informacje na temat dalszych konsekwencji wydarzenia, nie wydaje się jednak, aby wpłynęło ono zbytnio na dalszy rozwój kariery oficera, gdyż 21 lipca 1949 r. został on naczelnikiem Wydziału I Biura Finansowo-Budżetowego MBP. Należy jednak zauważyć, że z biegiem lat Chojnacki stawał się coraz bardziej nerwowy, co znajdowało odzwierciedlenie w jego charakterystykach służbowych. Na przykład w dokumencie z października 1963 r. zapisano m.in.: „Posiada gwałtowny i wybuchowy charakter, jednak potrafi się opanować w porę i swoją porywczość odpowiednio ocenić" (AIPN, 0194/2482, k. 43). Być może większe panowanie nad sobą było właśnie rezultatem przykrych doświadczeń z sierpnia 1948 r.



Źródło: AIPN

Kazimierz Chojnacki



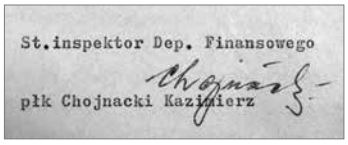
1 listopada 1951 r. Biuro Finansowo-Budżetowe MBP zmieniło nazwę na Departament Finansowy MBP. 22 lipca 1952 r. Chojnacki awansował na podpułkownika, a już 1 listopada tego roku został naczelnikiem Wydziału V (Centralnej Księgowości i Sprawozdawczości) Departamentu Finansowego MBP. Przełożeni w kolejnych opiniach na jego temat niezmiennie podkreślali wysoki poziom pracy

i umiejętność współdziałania z podwładnymi. Żadnych wątpliwości nie budziły również jego poglądy polityczne. Po przekształceniach organizacyjnych w aparacie bezpieczeństwa 10 grudnia 1954 r. funkcjonariusz został naczelnikiem Wydziału II (Uposażeń i Emerytur) Departamentu Finansowego KdsBP i pełnił tę funkcję aż do 5 stycznia 1957 r. Wówczas to, w związku z dalszymi zmianami w strukturach organów bezpieczeństwa, przekazano go do dyspozycji KG MO.



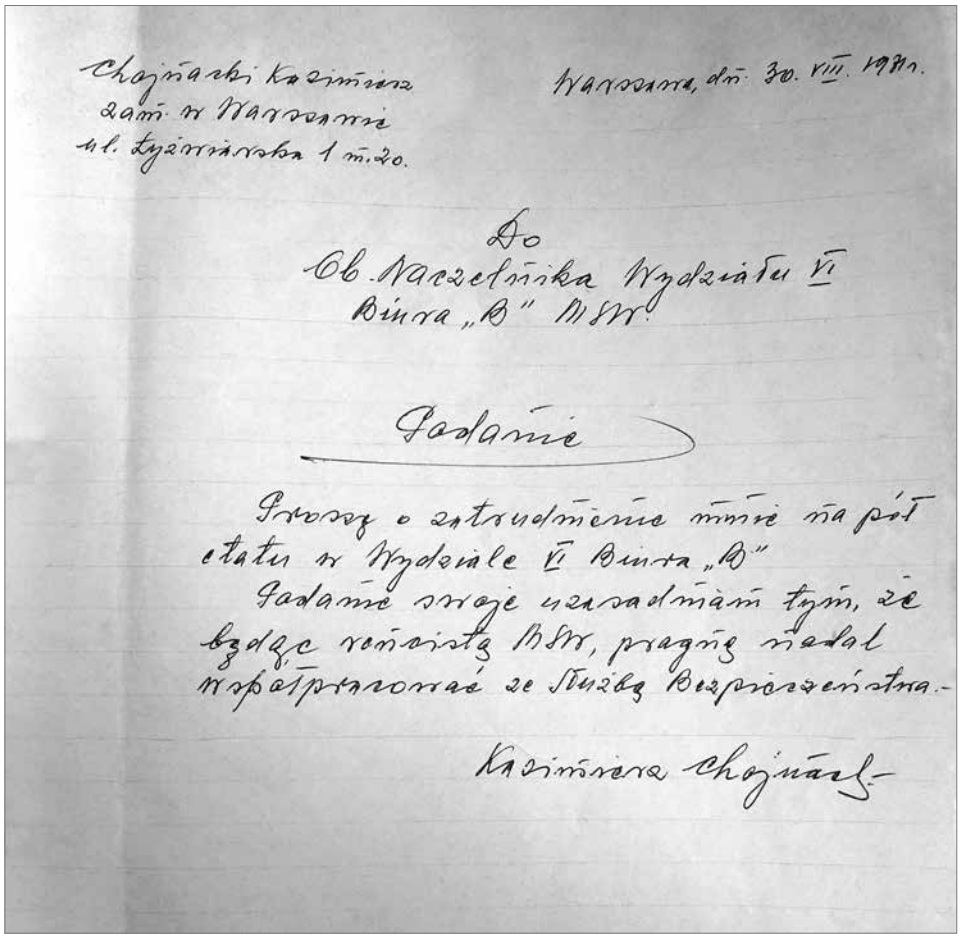
Źródło: AIPN

Kazimierz Chojnacki



16 lutego 1957 r. Chojnacki otrzymał stopień podpułkownika MO, po czym został mianowany starszym inspektorem Wydziału Księgowości i Budżetu Oddziału Finansowego KG MO. Po utworzeniu Wydziału Budżetu i Płac Oddziału Finansowego KG MO 1 października 1958 r. otrzymał stanowisko pierwszego naczelnika. Stało się tak m.in. z uwagi na jego ogromne doświadczenie, o czym świadczy choćby fakt, że Departament Finansowy MSW zaangażował go nawet do opracowania obowiązującej w resorcie na początku lat sześćdziesiątych siatki płac. Przełożeni oceniali, że oficer był ekspertem w zakresie zagadnień związanych z płacami, natomiast znacznie słabiej znał się na sprawach budżetowych, które zlecał swemu zastępcy. Ogólnie jednak kierowany przez niego wydział cieszył się dobrą opinią (odnotowywano znacznie mniej nadpłat niż w latach wcześniejszych), a sam Chojnacki udzielał się dodatkowo w Komitecie Dzielnicowym PZPR Warszawa-Mokotów, w którym sprawował opiekę nad dwoma zakładami pracy. 4 sierpnia 1964 r. awansowano go na pułkownika.

Pod koniec 1965 r. doszło do kolejnych przekształceń w strukturach organizacyjnych aparatu bezpieczeństwa, zakończonych m.in. likwidacją Kwatermistrzostwa KG MO, w związku z czym nastąpiła widoczna nadwyżka pracowników zajmujących dotąd stanowiska kierownicze. Funkcjonariusze ci, w tym płk Chojnacki, zgodzili się na przyjęcie niższych stanowisk przy zachowaniu, dzięki rozmaitym dodatkom służbowym, swego dotychczasowego uposażenia. W związku z tym oficer został 1 kwietnia 1967 r. mianowany starszym inspektorem do specjalnych zadań przy Kierownictwie Departamentu Finansowego MSW. Na stanowisku tym nie radził sobie jednak zbyt dobrze w związku z pogarszającym się stanem zdrowia. Funkcja ta, związana z częstymi wyjazdami w teren w celach kontrolnych, nierzadko wymagała pracy przez osiemnaście godzin dziennie i powodowała zwiększone napięcie nerwowe. W związku z tym Chojnacki coraz częściej przebywał na zwolnieniach lekarskich, przez co prowadzone przez niego sprawy nie były w odpowiedni sposób załatwiane. 22 grudnia 1967 r. funkcjonariusz zwrócił się z prośbą o skierowanie go na komisję lekarską w związku z niemożnością dalszego pełnienia służby. Prośbę tę poparł również jego bezpośredni



Chojnacki Kazimierz
zam. w Warszawie
ul. Tyszkiewicza 1 m. 20.

Warszawa, dn. 30. VIII. 1971 r.

Do
Ob. Naczelnika Wydziału VI
Biura „B" MSW

Podanie

Proszę o zatrudnienie mnie na pół etatu w Wydziale VI Biura „B"
Podanie swoje uzasadniam tym, że będąc rencistą MSW, pragnę nadal współpracować ze Służbą Bezpieczeństwa.-

Kazimierz Chojnacki

Źródło: AIPN

Podanie Kazimierza Chojnackiego o zatrudnienie na pół etatu w Biurze „B" MSW, 30 sierpnia 1971 r.

przełożony. 3 kwietnia 1968 r. komisja lekarska stwierdziła u pułkownika kilka schorzeń wykluczających możliwość dalszej pracy w organach bezpieczeństwa. Wobec tego funkcjonariusz został zwolniony z MSW z dniem 30 kwietnia 1968 r. i przeszedł na emeryturę. Z uwagi na jego pracę przez wiele lat na odpowiedzialnych stanowiskach w aparacie bezpieczeństwa Departament Kadr MSW zgłosił zastrzeżenie w związku z wyjazdami Chojnackiego do Albanii, Jugosławii, Kuby i krajów kapitalistycznych w okresie od 1 maja 1968 do 1 maja 1970 r.

Po odejściu na emeryturę były funkcjonariusz nie pracował już zawodowo, aczkolwiek od października 1971 do listopada 1972 r. był wykorzystywany jako pracownik nieetatowy Wydziału VI Biura „B" MSW, odpowiadającego za obserwację dyplomatów kapitalistycznych, do służby w punkcie zakrytym „Kruszynka" w Warszawie. Choć na początku Chojnacki miał problemy z obsługą radiostacji, przygotowywał dobrą dokumentację zdjęciową i opisową. W aktach funkcjonariusza zachowało się także podpisane



Fot. Witold Bagieński

Grób Kazimierza Chojnackiego i jego rodziny na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach

przez niego pokwitowanie odebrania 27 października 1971 r. sumy 750 zł. Ostatecznie emerytowany pułkownik zakończył współpracę z aparatem bezpieczeństwa z dniem 18 stycznia 1979 r., ze względu na zły stan zdrowia.

Kazimierz Chojnacki zmarł 21 czerwca 1994 r. w Warszawie i został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Były oficer nie został przed śmiercią poddany weryfikacji przez UdsKiOR, dzięki czemu zachował uprawnienia nadane mu przed 1989 r. Jeszcze w 1994 r., na cztery miesiące przed swym zgonem, występował do tego urzędu o wymianę legitymacji.

Awanse

Podporucznik (1944 r.), porucznik (1945 r.), kapitan (1946 r.), major (1947 r.), podpułkownik (1952 r.), pułkownik (1964 r.).

Odznaczony

Krzyżem Partyzanckim (1945 r.), srebrnym medalem „Zasłużonym na Polu Chwały" (1945 r.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1946 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1954 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.),

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1959 r.), brązowym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1967 r.) oraz sowieckim medalem „Partyzantowi Wojny Ojczyźnianej" I klasy (1944 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował słabą znajomość języka ukraińskiego i biegłą znajomość rosyjskiego w mowie i piśmie.

Informacje o rodzinie

Żonaty z Ludmiłą z d. Łucewicz (ur. 1916 r.), która nie należała do żadnego ugrupowania politycznego, nie pracowała i zajmowała się prowadzeniem domu. Ze związku tego Chojnacki miał trzy córki.

Źródła i literatura

AIPN, 0194/2482, Akta osobowe funkcjonariusza Kazimierza Chojnackiego; AIPN, 00191/78, Teczka personalna pracownika obserwacyjnej służby nieetatowej Kazimierza Chojnackiego; AUdsKiOR, K 205047, Akta osobowe Kazimierza Chojnackiego.

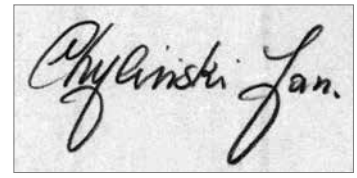
Przemysław Benken

Chyliński Jan Tadeusz

1926–2000



Źródło: AIPN

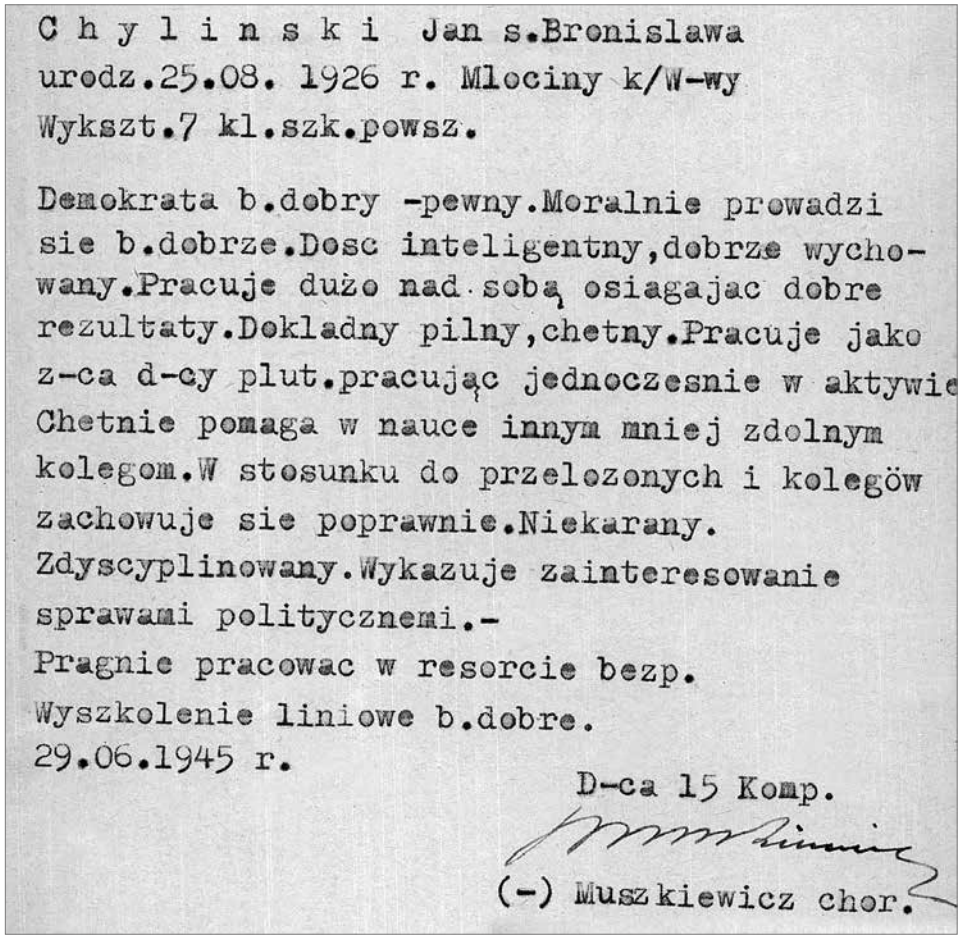


Urodził się 25 sierpnia 1926 r. w Młocinach k. Warszawy w rodzinie Bronisława (1896–1937) i Marii z d. Pacia (ur. 1894 r.). Jego ojciec należał do PPS, a pracował jako preser płyt patefonowych w firmie fonograficznej „Syrena-Elektro". Matka pozostawała na utrzymaniu męża. Miał dwoje starszego rodzeństwa – siostrę Irenę Chylińską-Niewiadomską (1916–1943) i brata Władysława (1919–1937).

W dzieciństwie mieszkał we wsi Prochownia. Uczęszczał do szkoły powszechnej w Łomiankach k. Warszawy. Wybuch wojny sprawił, że po ukończeniu sześciu klas zmuszony był do przerwania nauki. Do 1941 r. nigdzie nie pracował i pozostawał na utrzymaniu matki. W 1942 r., zagrożony wysłaniem na roboty do Niemiec, zatrudnił się jako robotnik w fabryce sprężyn i resorów „Federwerk" w Łomiankach. Jak twierdził, w połowie 1943 r. świadomie zepsuł maszynę (sztancę), wyłączając ją w czasie jej działania, przez co fabryka musiała wstrzymać produkcję na półtora dnia. Z tego powodu oskarżono go o sabotaż i przez kilka dni przetrzymywano w areszcie w niemieckich koszarach przy ul. 11 listopada na warszawskiej Pradze. Podczas przesłuchań miał wyjaśniać, że jego działanie nie było zamierzone. Kiedy wypuszczono go na wolność, został odwieziony do fabryki. W sierpniu lub wrześniu 1943 r. wraz z kolegą ściął słup linii telefonicznej, za co został aresztowany przez tzw. granatową policję i odesłany do obozu w Pruszkowie. W trakcie śledztwa aresztanci próbowali tłumaczyć, że ścięli słup, gdyż potrzebowali go na opał. Po dwóch dniach zostali wypuszczeni na wolność, a ich sprawa trafiła do sądu dla małoletnich. Ze względu na młody wiek zostali uniewinnieni. Po tym wydarzeniu Jan Chyliński nie wrócił już do pracy w fabryce. Od tej pory pracował dorywczo przy wycince drzew i handlu drewnem kradzionym z lasu.

Na podstawie podawanych przez niego informacji trudno jest jednoznacznie ustalić, jak doszło do jego zetknięcia się z ruchem komunistycznym. Po wojnie twierdził, że nastąpiło to w 1943 r. dzięki jego szwagrowi Stefanowi Niewiadomskiemu ps. „Witold", który był sekretarzem dzielnicowego oddziału PPR Warszawa-Wola, i koledze Leonowi Wrzoskowi ps. „Cienki". Miał wówczas nosić pseudonimy „Janek" oraz „Szary" i pomagać w kolportażu prasy partyjnej w swojej okolicy, a także na terenie zakładu, w którym

pracował. Kiedy jesienią 1943 r. kolega z rodzinnej wsi zaproponował mu wstąpienie do AK, za wiedzą swojego szwagra wstąpił do organizacji, by zbierać informacje na temat jej działalności. Chyliński relacjonował później: „W tym okresie byłem w otoczeniu AK-owców, którzy chcieli mnie wciągnąć do organizacji. Zapytałem o radę towarzyszy. Ponieważ oddziaływałem na swoje otoczenie, towarzysze udzielili mi zgody na wstąpienie do AK, pod warunkiem że będę utrzymywał kontakt z partią, prowadził kolportaż prasy i uzyskiwał informacje o operacjach (magazynowanie broni itp.). Informacji tych zresztą nie udało mi się uzyskać, gdyż wiedziano o moim nastawieniu, a pozatem byłem w najmłodszych grupach. Do maja 1944 r. miałem regularny kontakt z partią" (AIPN, 1572/3780, k. 205). W innych dokumentach pojawia się informacja, że należąc do AK, Chyliński udzielał PPR informacji jedynie o poszczególnych osobach. Jako członek najmłodszej grupy tej organizacji przechodził podstawowe szkolenia z posługiwania się



C h y l i n s k i Jan s.Bronislawa
urodz.25.08. 1926 r. Mlociny k/W-wy
Wykszt.7 kl.szk.powsz.

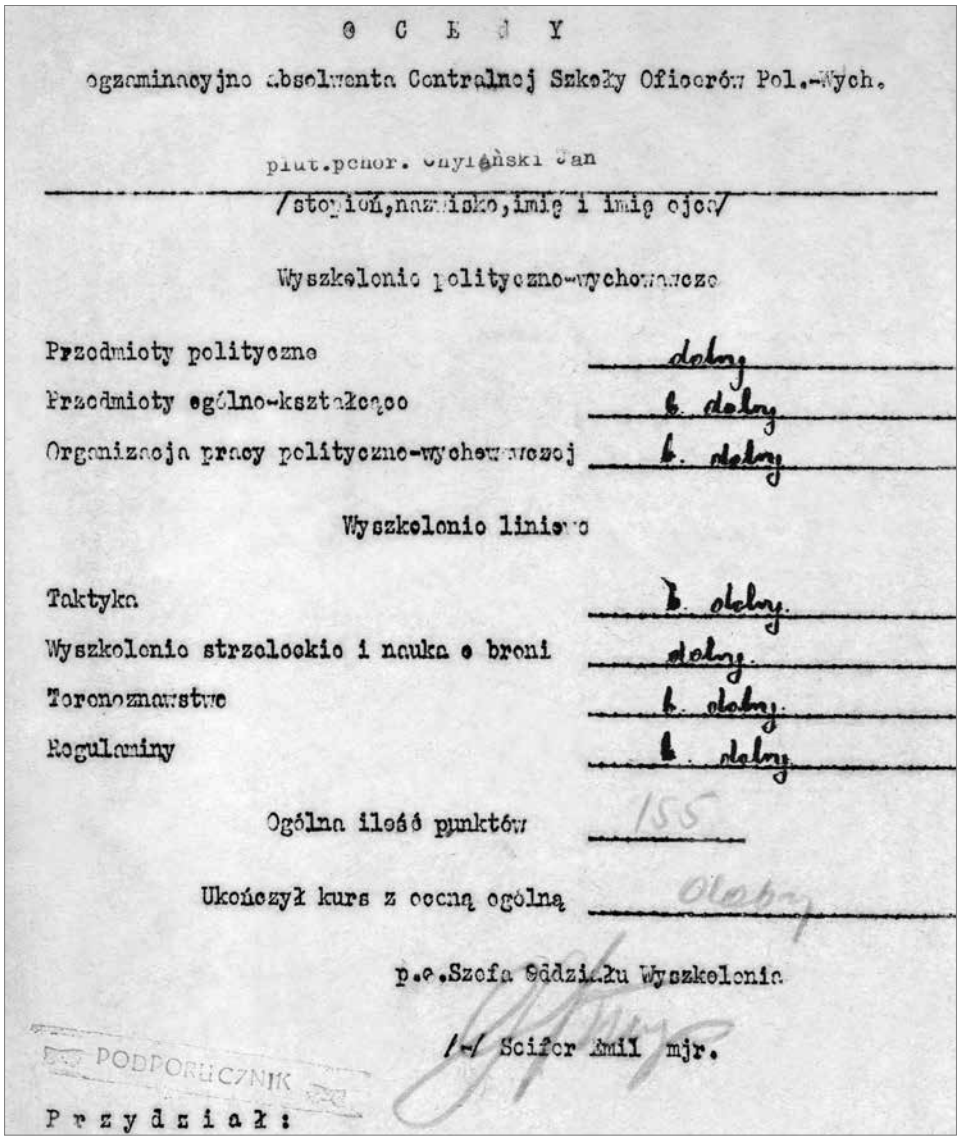
Demokrata b.dobry -pewny.Moralnie prowadzi
sie b.dobrze.Dosc inteligentny,dobrze wycho-
wany.Pracuje dużo nad sobą osiagajac dobre
rezultaty.Dokladny pilny,chetny.Pracuje jako
z-ca d-cy plut.pracując jednoczesnie w aktywie
Chetnie pomaga w nauce innym mniej zdolnym
kolegom.W stosunku do przelozonych i kolegöw
zachowuje sie poprawnie.Niekarany.
Zdyscyplinowany.Wykazuje zainteresowanie
sprawami politycznemi.-
Pragnie pracowac w resorcie bezp.
Wyszkolenie liniowe b.dobre.
29.06.1945 r.

D-ca 15 Komp.

(-) Muszkiewicz chor.

Źródło: AIPN

Opinia na temat Jana Chylińskiego z okresu, kiedy był słuchaczem Szkoły Oficerów Polityczno-Wychowawczych w Łodzi



O C E N Y

egzaminacyjno absolwenta Centralnej Szkoły Oficerów Pol.-Wych.

plut.pchor. Chyliński Jan

/stopień,nazwisko,imię i imię ojca/

Wyszkolenie polityczno-wychowawcze

Przedmioty polityczne — dobry

Przedmioty ogólno-kształcące — b. dobry

Organizacja pracy polityczno-wychowawczej — b. dobry

Wyszkolenie liniowe

Taktyka — b. dobry

Wyszkolenie strzeleckie i nauka o broni — dobry

Terenoznawstwo — b. dobry

Regulaminy — b. dobry

Ogólna ilość punktów — 155

Ukończył kurs z oceną ogólną — dobry

p.o.Szefa Oddziału Wyszkolenia

/-/ Scifer Emil mjr.

PODPORUCZNIK

Przydział:

Źródło: AIPN

Świadectwo ukończenia przez Jana Chylińskiego Szkoły Oficerów Polityczno-Wychowawczych w Łodzi

bronią i musztry, nie był natomiast poinformowany o planowanych akcjach i miejscach, gdzie znajdowały się magazyny broni.

W maju lub czerwcu 1944 r. Jan Chyliński przeszedł z całą grupą akowców do Puszczy Kampinoskiej, gdzie ukończył konspiracyjną szkołę podoficerską i otrzymał stopień plutonowego. Jego oddział stanowił wówczas część VIII Rejonu „Łęgów" VII Obwodu krypt. „Obroża" Okręgu Warszawskiego AK, a później Grupy „Kampinos" AK. Po wybuchu powstania warszawskiego utracił kontakt z komunistyczną konspiracją.

Stał się za to członkiem utworzonego 3 sierpnia Pułku AK „Palmiry-Młociny" i służył w jego 1. Kompanii. Po kilku dniach i zapadnięciu decyzji o rozformowaniu tej jednostki dołączył do innej formacji wchodzącej w skład Grupy „Kampinos". W połowie miesiąca zgłosił się na ochotnika do oddziału, który miał się przedostać do Warszawy. Grupa ta swój przemarsz rozpoczęła w nocy z 19 na 20 sierpnia i udało jej się dotrzeć na Żoliborz. Tam Chyliński został przydzielony do barykady przy ul. Słowackiego, która znajdowała się pod komendą AL. Podczas walk o Dworzec Gdański jego oddział został rozbity. Wkrótce, wraz z kilkoma kolegami, dołączył do żoliborskiego zgrupowania AL. W pierwszych dniach września wraz z blisko stuosobową grupą żołnierzy AL podjął próbę przedostania się do Puszczy Kampinoskiej. W trakcie starć, do których doszło po drodze, został ranny odłamkiem granatnika. Po dotarciu do puszczy jego grupa pozostawała tam przez kilka tygodni, po czym, w związku ze zbliżaniem się frontu, została rozwiązana. Aby uniknąć aresztowania, Chyliński oddalił się w kierunku Piastowa, gdzie przebywała jego matka. Pozostał tam do połowy stycznia 1945 r.

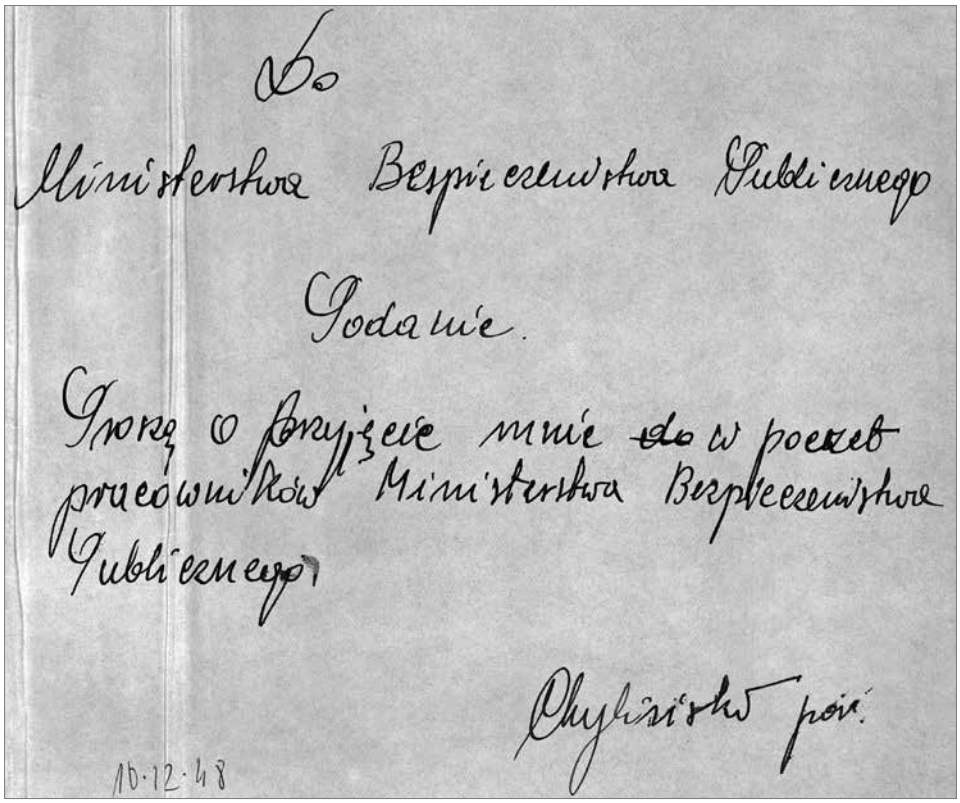
Po wkroczeniu Armii Czerwonej zgłosił się do Komitetu Warszawskiego PPR na Pradze, gdzie jego szwagier Stefan Niewiadomski był kierownikiem Wydziału Organizacyjnego. Pracował tam do lutego 1945 r., po czym został skierowany do Szkoły Oficerów Polityczno-Wychowawczych w Łodzi. Jako kursant pełnił rolę zastępcy dowódcy plutonu. Kończąc ją, 24 października 1945 r., otrzymał stopień podporucznika. Od października do grudnia 1945 r. uczył się w Wojewódzkiej Szkole PPR w Warszawie i ukończył ją z wynikiem bardzo dobrym. Na początku stycznia 1946 r. przydzielono go do GZI, gdzie pracował na stanowisku pomocnika szefa Wydziału Pracy, pełniąc funkcję instruktora polityczno-wychowawczego. Od lipca 1946 do kwietnia 1947 r. uczył się w Szkole Informacji Wojskowej na Bielanach. W tym okresie, rozkazem z 25 marca 1947 r., został awansowany do stopnia porucznika. W charakterystyce sporządzonej przez szefa Oddziału I GZI płk. Aleksandra Kokoszyna zapisano: „Z poleconych zadań wywiązywał się zawsze należycie, w służbie i poza służbą zachowywał się nienagannie. Nałogów żadnych nie posiada. Pod względem politycznym zasługuje na całkowite zaufanie" (AIPN, 2264/943, k. 20).



Źródło: AIPN

Jan Chyliński

Od 12 kwietnia 1947 r. Jan Chyliński był zatrudniony w wywiadzie wojskowym. Początkowo na stanowisku referenta ds. ekonomiczno-technicznych Wydziału IV, choć w rzeczywistości był adiutantem szefa Oddziału II Sztabu Generalnego – gen. bryg. Wacława Komara. Jak relacjonował później, do jego obowiązków należało codzienne przedstawianie listy pracowników, meldowanie o interesantach i przyprowadzanie ich, nadzorowanie pracy oficera dyżurnego oraz sprawowanie opieki nad biurem przepustek. Nie był natomiast wtajemniczony w szczegóły pracy operacyjnej wywiadu wojskowego. Równocześnie uczęszczał wówczas na kurs przygoto-



Źródło: AIPN

Podanie Jana Chylińskiego o przyjęcie do służby w MBP

wawczy na wyższe uczelnie. W czasie reorganizacji jednostki przeprowadzonej z dniem 1 kwietnia 1948 r. został formalnie mianowany adiutantem dyżurnym szefa Oddziału II SG gen. Wacława Komara. W opinii z czerwca 1948 r. scharakteryzowano go jako pracownika pewnego politycznie, ale pozbawionego szybkiej orientacji i samodzielności. Napisano, że zdarzało mu się koloryzować i być małostkowym, a równocześnie był nieco leniwy i brakowało mu silnej woli do systematycznej pracy nad sobą i nauki. Z tych powodów gen. Komar stwierdził, że Chyliński nie nadaje się na stanowisko adiutanta i powinien zostać przeniesiony lub otrzymać inne zadania. On sam również czynił zabiegi o przeniesienie do pracy operacyjnej.

Co najmniej od listopada 1948 r. Jan Chyliński służył w Departamencie VII MBP, jednak od strony formalnej był wciąż oficerem wywiadu wojskowego. W połowie grudnia 1948 r. naczelnik Wydziału Kontrwywiadowczego Departamentu VII MBP ppłk Józef Winkler wystąpił o przeniesienie por. Chylińskiego do swojej jednostki. Dzięki temu 15 stycznia 1949 r. został odkomenderowany do dyspozycji MBP. Po załatwieniu wszystkich formalności 1 lutego 1949 r. został referentem Sekcji IV (Krajów Romańskich) Wydziału V (Kontrwywiadowczego) Departamentu VII MBP. Ze względu na duże trudności kadrowe wywiadu i to, że dobrze radził sobie z powierzonymi mu



Źródło: AIPN

Jan Chyliński, 1948 r.

obowiązkami, we wrześniu 1949 r. został kierownikiem Referatu Beneluksu, stanowiącego część jego macierzystej sekcji. Miał za zadanie analizę dokumentacji kadrowej osób, które zostały wytypowane do pracy na placówkach zagranicznych, wyszukiwanie wśród nich kandydatów na współpracowników, werbowanie ich, a także odbieranie informacji napływających z zagranicznych rezydentur kontrwywiadowczych w Brukseli i Hadze. Działania te służyły zbudowaniu efektywnej siatki informatorów, którzy donosiliby na temat sytuacji i ludzi zatrudnionych w oficjalnych przedstawicielstwach Polski Ludowej w tej części Europy.

W charakterystyce z lipca 1950 r. ppłk Winkler napisał na jego temat: „W wydziale otrzymał od razu samodzielny odcinek pracy, nad którym systematycznie, uporczywie i wytrwale pracował, osiągając dobre rezultaty. Opanował znajomość swego terenu, jego potrzeb i możliwości. Zdobył doświadczenie pracy z agenturą, potrafi typować, werbować, szkolić i prowadzić agentów. Przyswoił sobie zasady konspiracji, które umiejętnie wprowadza w życie. Do powierzonych obowiązków odnosi się uczciwie i sumiennie, każde polecenie wykonuje starannie, wkładając maksimum wysiłku i dobrej woli. W pracy zdyscyplinowany i oddany. Docenia znaczenie wykonywanych zadań i ten charakter pracy całkowicie mu odpowiada. Współpraca jego z podwładnymi układa się zgodnie i harmonijnie. Udziela wiele uwagi politycznemu i zawodowemu wychowaniu podwładnych. Bierze udział w życiu społeczno-politycznym, a jego wystąpienia świadczą, że aczkolwiek posiada luki w wyrobieniu politycznym, to jednak rokuje dobre nadzieje, że pod odpowiednią partyjną opieką zdoła osiągnąć dojrzałość polityczną. Z braku opieki nie wykorzystał dostatecznie ostatniego roku szkolnego dla pogłębienia swojej wiedzy" (AIPN, 003175/184, k. 53).

W opinii organizacji partyjnej z końca 1950 r. sekretarz POP Maria Borkowska podkreśliła zaś, że Jan Chyliński dużo nad sobą pracuje, uczęszczając na samokształceniowy, podstawowy kurs dla członków PZPR: „Często i rzeczowo zabiera głos na zebraniach partyjnych. Jego wystąpienia cechuje zdrowe, klasowe podejście i umiejętność analizy poruszanych spraw. Szczery i otwarty charakter, lubiany przez swoich kolegów. Zdolności organizacyjnych nie wykazał. Nadaje się na samodzielne stanowisko, ale wymaganem jest, by mógł się kogoś poradzić na miejscu. Przedsiębiorczy, inteligentny, zdolny. Za mało wierzy we własne siły, należy w nim wyrobić poczucie odpowiedzialności. Uważam, że nadaje się na wysłanie za granicę na naszą pracę" (AIPN, 003175/184, k. 54).

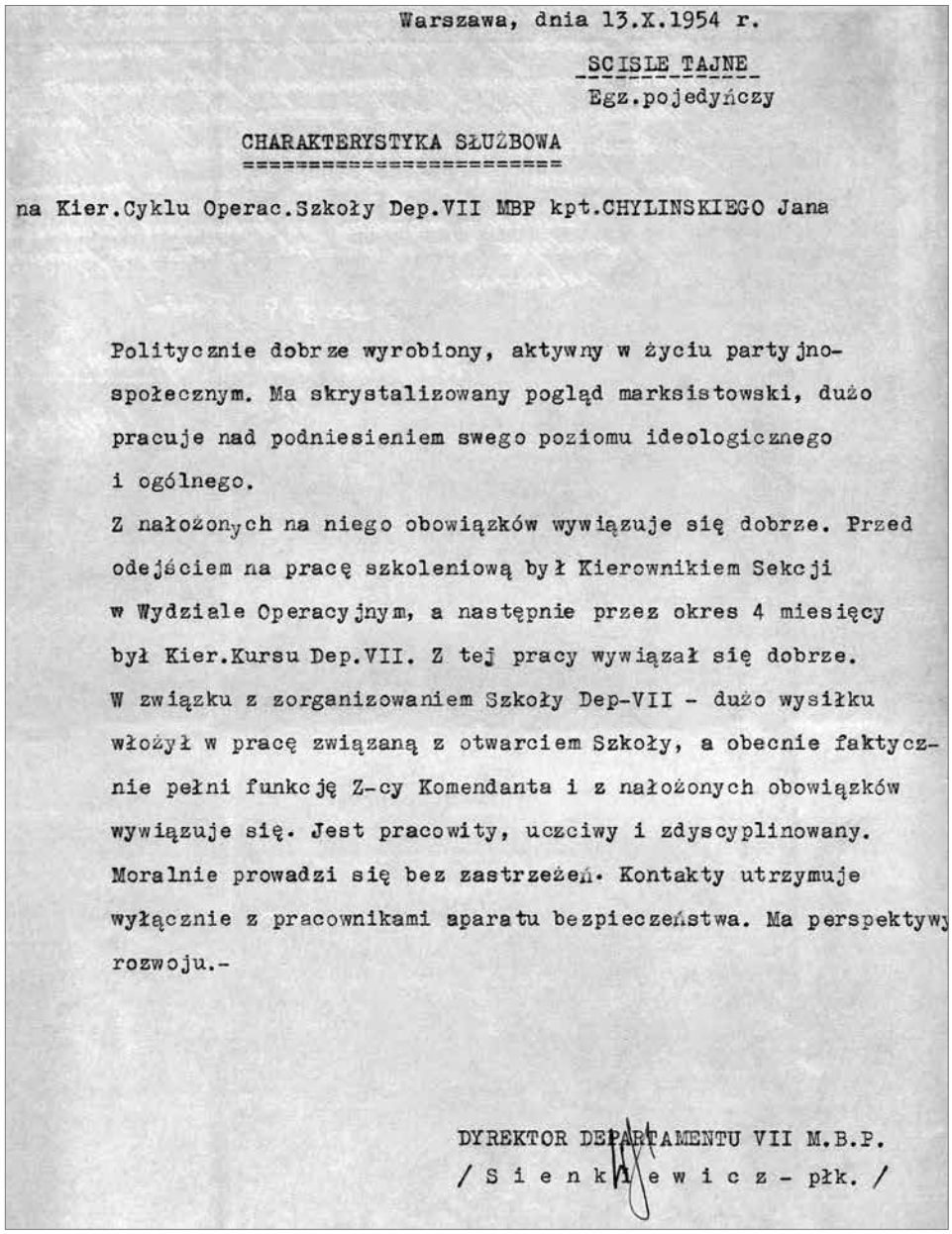
Za dobre wypełnianie obowiązków służbowych 21 lipca 1950 r. Chyliński wyróżniony został nagrodą finansową w wysokości 15 tys. zł. Z kolei rozkazem z 29 grudnia 1950 r. ukarano go dziesięcioma dniami aresztu domowego z potrąceniem 20 proc. poborów za czas odbywania kary za zgubienie legitymacji służbowej. Do tego czasu ukończył kurs przygotowawczy na wyższe uczelnie oraz przez dwa lata uczęszczał do ANP.

Po rozdzieleniu wywiadów w czerwcu 1950 r., z początkiem sierpnia tr. dotychczasowy Wydział V, w którym pracował Chyliński, został przemianowany na Wydział III. Zmianę tę usankcjonowano, wprowadzając nowy etat, który formalnie obowiązywał od 1 stycznia 1951 r. Od tej pory funkcjonariusz zatrudniony był na stanowisku referenta Sekcji IV (Krajów Romańskich) Wydziału III (Kontrwywiadowczego) Departamentu VII MBP, jednak zakres jego obowiązków nie uległ poważniejszym zmianom i w dalszym ciągu kierował Referatem Beneluksu. Choć w maju 1951 r. jego przełożony Józef Winkler wystąpił o awansowanie go na wyższe stanowisko, to jednak kierownictwo zdecydowało się jeszcze z tym poczekać.

1 kwietnia 1952 r. awansowano go na starszego referenta i przeniesiono do Sekcji V odpowiedzialnej za pracę kontrwywiadowczą na placówkach zagranicznych leżących na Bliskim i Dalekim Wschodzie. W praktyce został nieformalnym kierownikiem tej sekcji. 22 lipca 1952 r. awansowano go do stopnia kapitana. Według charakterystyki przygotowanej przez naczelnika wydziału był dobrym pracownikiem i umiejętnie prowadził swoją jednostkę. Ze względu na to, że czasami zdarzało mu się działać chaotycznie, wymagał jednak stałej opieki i nadzoru. W działalności partyjnej w dalszym ciągu wyróżniał się aktywnością. Był członkiem egzekutywy OOP odpowiedzialnym za koło ZMP. W kolejnej charakterystyce ppłk Winkler napisał o nim: „Samodzielny pracownik operacyjny o dużej inicjatywie. Dobrze kieruje podległą mu agenturą, posiada duże doświadczenie. W pracy pilny i obowiązkowy. Z powierzonych mu zadań wywiązuje się należycie. Posiada zdolności organizatorskie i kierownicze. Przejawia się u niego brak czujności do dokumentów operacyjnych. Ukarany dziesięciodniowym aresztem za zgubienie legitymacji służbowej. Mimo zdolności operacyjnych wymaga stałej kontroli kierownictwa nad powierzonymi mu zadaniami" (AIPN, 003175/184, k. 60). Rzeczywiście rozkazem z 15 listopada 1952 r. za zgubienie legitymacji służbowej powtórnie ukarano go dziesięcioma dniami aresztu domowego i potrąceniem 20 proc. poborów za okres odbywania kary.

Mimo to podczas reorganizacji struktury Departamentu VII MBP, przeprowadzonej 15 maja 1953 r., awansowano go na kierownika Sekcji V (Bliskowschodniej) Wydziału VI (Kontrwywiadowczego). We wniosku rekomendującym go na to stanowisko dyrektor wywiadu podkreślił, że kpt. Jan Chyliński zdobył: „duże doświadczenie operacyjne. Samodzielnie werbuje i kieruje agenturą. Trafnie analizuje materiały operacyjne i wyciąga z nich słuszne wnioski. Przejawia dużo inicjatywy i samodzielności. Jest rzutki i energiczny, inteligentny, zdolny. Ma partyjny stosunek do pracy zawodowej. Zdyscyplinowany i pracowity. […] Politycznie wyrobiony. W życiu partyjnym bierze aktywny udział – jest sekretarzem OOP. Jest samokrytyczny w odniesieniu do popełnionych błędów, nad których usunięciem pracuje" (AIPN, 003175/184, k. 61).

25 lipca 1953 r. przeniesiono go na etat inspektora Wydziału VI (Kontrwywiadowczego) i skierowano do pracy szkoleniowej. Wkrótce został nieformalnym komendantem Szkoły Departamentu VII MBP przy ul. Belwederskiej 18a i 18b w Warszawie. Od listopada 1953 do marca 1954 r. kierował Czteromiesięcznym Kursem Przeszkolenia Operacyjnego (Kursem „W"), podczas którego przygotowywano do pracy w wywiadzie MBP grupę absolwentów wyższych uczelni i pracowników zakładów przemysłowych. Z dniem 1 lutego 1954 r. zaszeregowano go na stanowisku kierownika Cyklu Operacyj-



Warszawa, dnia 13.X.1954 r.

ŚCIŚLE TAJNE
Egz.pojedyńczy

CHARAKTERYSTYKA SŁUŻBOWA

na Kier.Cyklu Operac.Szkoły Dep.VII MBP kpt.CHYLINSKIEGO Jana

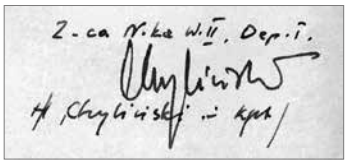
Politycznie dobrze wyrobiony, aktywny w życiu partyjno-społecznym. Ma skrystalizowany pogląd marksistowski, dużo pracuje nad podniesieniem swego poziomu ideologicznego i ogólnego.
Z nałożonych na niego obowiązków wywiązuje się dobrze. Przed odejściem na pracę szkoleniową był Kierownikiem Sekcji w Wydziale Operacyjnym, a następnie przez okres 4 miesięcy był Kier.Kursu Dep.VII. Z tej pracy wywiązał się dobrze.
W związku z zorganizowaniem Szkoły Dep-VII - dużo wysiłku włożył w pracę związaną z otwarciem Szkoły, a obecnie faktycznie pełni funkcję Z-cy Komendanta i z nałożonych obowiązków wywiązuje się. Jest pracowity, uczciwy i zdyscyplinowany.
Moralnie prowadzi się bez zastrzeżeń. Kontakty utrzymuje wyłącznie z pracownikami aparatu bezpieczeństwa. Ma perspektywy rozwoju.-

DYREKTOR DEPARTAMENTU VII M.B.P.
/ S i e n k i e w i c z - płk. /

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Jana Chylińskiego sporządzona przez dyrektora Departamentu VII MBP Witolda Sienkiewicza

nego Szkoły Oficerskiej Departamentu VII MBP. Ze względu na to, że dobrze wywiązał się ze swojego zadania, 15 maja 1954 r. został zastępcą komendanta zorganizowanej wówczas – przy jego wydatnym udziale – Szkoły Departamentu VII MBP.



22 lutego 1955 r. Jan Chyliński został przeniesiony na etat Jednostki Wojskowej 2000, w której służył polski personel zagranicznych misji pokojowych. Od kwietnia 1955 do marca 1956 r. był zastępcą kierownika Wydziału Operacyjnego Przedstawicielstwa PRL w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie. Równocześnie pełnił tam rolę rezydenta wywiadu, a później pracownika rezydentury. W tym czasie nosił pseudonim „Alosza". Mimo że był wówczas w stopniu kapitana, ze względów protokolarnych zezwolono mu na przedstawianie się jako major. Według ambasadora Jerzego Michałowskiego „miał właściwy stosunek do swej pracy, trafnie i właściwie oceniał kadry delegacji i umiał właściwie nimi kierować. Był w tym zakresie poważną pomocą kierownictwa delegacji. Czujny, rozważny i taktowny" (AIPN, 003175/184, k. 68).

Po powrocie do kraju początkowo przebywał jeszcze na etacie niejawnym, po czym z dniem 1 maja 1956 r. wyznaczono go na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału II (Amerykańskiego) Departamentu I KdsBP. Ze względu na wakat na stanowisku naczelnika, w praktyce kierował tym wydziałem, uczestnicząc pod nadzorem wicedyrektora Zbigniewa Dybały w przygotowywaniu długofalowej strategii działania wobec Stanów Zjednoczonych. Rozkazem z 18 lipca 1956 r. awansowano go do stopnia majora. Jesienią 1956 r. zapadła decyzja, że zostanie wysłany na placówkę zagraniczną. Planowano powierzenie mu stanowiska rezydenta w Argentynie, w związku z czym przeniesiono go na etat niejawny wywiadu i 23 października 1956 r. zatrudniono w MSZ na stanowisku referendarza. Ze względu na to, że wysoki rangą urzędnik resortu spraw zagranicznych Bolesław Jeleń sprzeciwił się wysłaniu Chylińskiego za granicę, zrezygnowano z wcześniejszych zamiarów i z dniem 31 marca 1957 r. zwolniono go z MSZ. Według relacji byłego funkcjonariusza Departamentu I MSW Jana Jakowca, Jeleń miał Chylińskiemu za złe, że rozwiódł się ze swoją pierwszą żoną.

W związku z zaistniałą sytuacją mjr Chyliński powrócił do pracy w centrali wywiadu i od 1 kwietnia 1957 r. był starszym wykładowcą Katedry Przedmiotów Operacyjnych Szkoły Departamentu I MSW. Jej siedziba mieściła się wówczas na warszawskim Ksawerowie. Oficer prowadził tam zajęcia w ramach dwumiesięcznych kursów Wydziału VIII (krajowego) oraz kierował zajęciami praktycznymi dla słuchaczy z grupy amerykańskiej. Co ciekawe, dopiero w 1957 r. rozpoczął naukę języka angielskiego. Według komendanta szkoły mjr. Jana Torbusa, Chyliński nie był zadowolony z powrotu do pracy w szkole, gdyż preferował działalność operacyjną. W charakterystyce z marca 1958 r. Torbus odnotował: „Pragnienie przejścia do pracy operacyjnej powodowało prawdopodobnie to, że nie całkowicie i nie w pełni oddał się pracy w szkole. Przypuszcza się, że mógłby więcej pomóc katedrze, gdyż pracował operacyjnie w departamencie i za granicą. Taka pomoc mogłaby znaleźć wyraz w opracowaniu większej ilości przykładów i założeń. Ogólnie jednak obowiązki służbowe wykonuje poprawnie, a w ostatnim okresie stał się bardziej aktywny w pracy katedry" (AIPN, 003175/184, k. 72). Wkrótce komendant szkoły zawnioskował o zgodę na przesunięcie mjr. Chylińskiego do innej pracy w Departamencie I MSW. Niezależnie od spraw zawodowych oficer pracował nad uzupeł-

nieniem swojego wykształcenia i zaczął studiować na Wydziale Prawa UW. Ostatecznie jednak przerwał naukę i nie uzyskał dyplomu magistra.



Źródło: AIPN

Jan Chyliński

Wiosną 1958 r. dyrektor Departamentu I MSW płk Witold Sienkiewicz zgodził się na powtórne przeniesienie Jana Chylińskiego do pracy operacyjnej. Od 1 maja 1958 r. został on nieoficjalnie kierownikiem Zespołu IA, czyli Grupy Belgijsko-Szwajcarskiej w Wydziale IV (Krajów Romańskich) Departamentu I MSW. Formalnie mianowano go na to stanowisko z dniem 1 lipca. W opinii p.o. naczelnika Wydziału IV mjr. Kazimierza Olecha, Chyliński bardzo szybko opanował nową problematykę i osobiście włączył się w realizowanie zadań operacyjnych, w tym werbunków: „Pracę z agenturą prowadzi planowo, wnikliwie. Do każdej sprawy jest plan, który konkretnie jest realizowany. Osiągnięte zostały przez to lepsze rezultaty w pracy z agenturą, wyrażające się szczególnie w systematyczności spotkań, otrzymywaniu częstszych informacji, choć jeszcze nie pełnych, oraz zmniejszeniu wydatków na agenturę. Trzeba podkreślić, że bardzo skrupulatnie, wnikliwie i oszczędnie podchodzi do spraw finansowych, przy wydatkach na przedsięwzięcia operacyjne i opłacanie agentury. Pracą kontrolno-instruktażową w terenie i grupie kieruje bez zarzutu. Zna dobrze sprawy i pracowników. Włącza się prawie do każdej sprawy. Widać w sprawach jego myśl operacyjną i reakcję na niedociągnięcia lub popełniane błędy. W wyniku bezpośredniego udziału w przedsięwzięciach operacyjnych jak kontrolne spotkania z agenturą pracującą w terenie, a szczególnie na terenie Szwajcarii, praca stała się żywsza i dająca lepsze rezultaty. Dba o dyscyplinę i kulturę w pracy operacyjnej, przez to jest lubiany i ma autorytet u pracowników grupy. Jest to pracownik politycznie wyrobiony, inteligentny, z dużym doświadczeniem w pracy operacyjnej, śmiały w przedsięwzięciach i odważny. Perspektywę w pracy wywiadowczej ma. Podnosi swoje kwalifikacje przez studia na uniwersytecie. Zaniedbał jednak w pewnym stopniu naukę języka obcego, przez oderwanie się od szkolenia w departamencie. Na sprawę tę musi położyć większy nacisk, aby stać się pełnowartościowym pracownikiem wywiadu z perspektywą rostu" (AIPN, 003175/184, k. 73–74).

Wpadki agentów, do których doszło w marcu 1959 r. w Szwajcarii i Belgii, znalazły swoje odzwierciedlenie również w ocenie mjr. Chylińskiego. Naczelnik Olech stwierdził m.in., że oficer kierował pracą swojej grupy bez zastrzeżeń, „chociaż w niektórych sprawach wykazywał pewien brak systematyczności i uporu w doprowadzeniu do końca planowanych zamierzeń" (AIPN, 003175/184, k. 75). Dzięki dużej łatwości w nawiązywaniu kontaktów udało mu się jednak przeprowadzić kilka nowych werbunków. Według opinii przełożonego włożył dużo wysiłku w uporządkowanie spraw swojej jednostki i potrafił skutecznie uaktywnić swoich podwładnych.

Jesienią 1960 r. zapadła decyzja o wysłaniu Jana Chylińskiego do pracy w rezydenturze włoskiej. W związku z tym 1 listopada 1960 r. został przyjęty do pracy w MSZ na


Źródło: AIPN

Jan Chyliński

stanowisko starszego radcy w dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr ministerstwa. Równo miesiąc później mianowano go attaché ds. administracyjnych Ambasady PRL w Rzymie. Na etat niejawny wywiadu przeniesiony jednak został dopiero z dniem 1 lutego 1961 r. Jego wyjazd najprawdopodobniej nastąpił w czerwcu tr. Po przyjeździe do stolicy Włoch został pracownikiem rezydentury o pseudonimie „Wars". Jego ówczesny zakres obowiązków i szczegóły działalności nie są znane.

W styczniu 1962 r. doszło do wydarzenia, które zaważyło na dalszej karierze mjr. Chylińskiego. W tym czasie wyszła na jaw tzw. afera kurierska, która polegała na wwożeniu do PRL przez funkcjonariuszy wywiadu i pracowników MSZ złota, dewiz i deficytowych towarów z pominięciem cła oraz czarnorynkowym handlu nimi na terenie kraju. Funkcjonariusz należał do szerokiej grupy osób podejrzanych o uczestniczenie w tym procederze, dlatego został wezwany do kraju w trybie natychmiastowym. Nie poinformowano go jednak o rzeczywistym celu tego rozkazu, aby nie odmówił powrotu z zagranicy. Zapowiedziano, że zostanie awansowany na ważne stanowisko. Kiedy 15 stycznia wylądował na Okęciu, Straż Graniczna zrewidowała jego bagaż, znajdując w nim dwie paczki zawierające dużą ilość pończoch nylonowych, drogą bieliznę i kosmetyki. Później w jego kasie pancernej w ambasadzie znaleziono także dwa kilogramy złomu srebrnego i 359 par nylonowych pończoch. Na wniosek Naczelnej Prokuratury Wojskowej zastosowano wobec niego areszt tymczasowy, zarzucając mu popełnienie przestępstwa z art. 45 § 1 Ustawy karno-skarbowej, tj. nielegalny handel dewizami i złotem oraz materiałami pochodzenia zagranicznego. Z tego powodu z dniem 31 stycznia MSZ formalnie odwołał go z placówki. Podczas przesłuchań prowadzonych przez funkcjonariuszy Biura Śledczego MSW mjr Chyliński przyznał się do winy. Wyjaśnił, że część zakwestionowanych monet była jego własnością, a część przysłał do kraju dla dwóch swoich kolegów. W marcu zwolniono go z aresztu i do połowy maja pozostawał pod specjalnym dozorem przełożonych. 16 kwietnia 1961 r. został formalnie zawieszony w czynnościach służbowych.

Kiedy śledztwo dobiegło końca, w akcie oskarżenia zarzucono mu, że: „1. pełniąc funkcję attaché administracyjnego Ambasady PRL w Rzymie, w okresie od czerwca 1961 do 15 stycznia 1962 r. dopuścił się nadużycia władzy w ten sposób, że wykorzystując swoje stanowisko służbowe, wbrew obowiązującym przepisom dewizowym i celnym, ze szkodą dla interesów państwa, przyjmował w poczcie dyplomatycznej dolary USA w banknotach, wysyłane mu z Polski przez kpt. [Bolesława] Chłopika i [Stefana] Sękstasa oraz przesłał tą pocztą z Rzymu do kraju złote monety dwudziestodolarowe, pończochy nylonowe i akordeon dla siebie i wyżej wymienionych – tj. o przestępstwo z art. 130 § 1 KKWP; 2. w czasie i miejscu jak w pkt. 1, działając w zorganizowanej grupie z kpt. Chłopikiem i kpt. [Janem] Kiełczewskim oraz samodzielnie, dokonywał bez

zezwolenia Narodowego Banku Polskiego obrotu dewizami w ten sposób, że za około 750 dolarów USA przekazanych mu z kraju przez kpt. Chłopika, [Michała] Plasunia i Sękstasa, zakupił w Rzymie 8 sztuk złotych monet dwudziestodolarowych, 350 par pończoch nylonowych i dwa akordeony oraz przekazał kpt. Chłopikowi na sprzedaż 17 sztuk złotych monet dwudziestodolarowych – tj. o przestępstwo z art. 45 § 1 w zw. z art. 25 § 1 pkt. 1 lit. »b« UKS; 3. w okresie jak w pkt. 1, działając w zorganizowanej grupie z kpt. Chłopikiem i kpt. Kiełczewskim, przesłał z Rzymu do Polski w poczcie dyplomatycznej, bez zezwolenia Narodowego Banku Polskiego 17 sztuk złotych monet dwudziestodolarowych – tj. o przestępstwo z art. 53 w zw. z art. 25 § 1 pkt. 2 lit. »b« UKS; 4. w czasie jak w pkt. 1, przesłał z Rzymu do Polski na handel około 800 par pończoch nylonowych bez uiszczenia cła w łącznej wysokości 63,360 zł – tj. o przestępstwo z art. 64 § 2 UKS" (AIPN, 0330/304, t. 8, k. 79–80).

Sprawa Jana Chylińskiego została skierowana na drogę postępowania sądowego. 18 października 1962 r. Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego skazał go na sześć miesięcy więzienia z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na rok. Obciążono go również grzywną, zaliczając na poczet tej kary jego pobyt w areszcie. Sąd orzekł także przepadek na rzecz skarbu państwa 350 par nylonowych pończoch zarekwirowanych w jego gabinecie na terenie Ambasady PRL w Rzymie, a zakupionych za przemycone dewizy. Biorąc powyższe pod uwagę, 6 listopada 1962 r. dyrektor Departamentu I MSW płk Henryk Sokolak wystąpił o zwolnienie go ze służby, co nastąpiło z dniem 15 listopada tr.

Po odejściu z resortu Jan Chyliński został pracownikiem fizycznym Pracowni Wyrobów Użytkowych „Metaloplastyka" w Warszawie, a po pewnym czasie przeszedł na rentę. Pod koniec lat siedemdziesiątych Biuro Śledcze MSW podejrzewało go o przyjmowanie korzyści majątkowych od przedstawicieli zachodnich firm, jednak prawdopodobnie nie poniósł z tego powodu żadnych poważniejszych konsekwencji. Brak informacji na temat jego dalszych losów. Wiadomo tylko, że zmarł 5 lutego 2000 r.

Awanse

Podporucznik (1945 r.), porucznik (1947 r.), kapitan (1952 r.), major (1956 r.).

Odznaczony

Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (b.d.) Odznaką Grunwaldzką (1946 r.), Krzyżem Partyzanckim (1947 r.), Medalem za Warszawę 1939–1945 (1949 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1956 r.), brązowym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1958 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1958 r.), srebrnym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1961 r.) oraz dwoma odznaczeniami wietnamskimi.

Znajomość języków obcych

W momencie przyjęcia do służby nie deklarował znajomości żadnego języka obcego, w połowie lat pięćdziesiątych – słabą znajomość języków rosyjskiego i francuskiego, przez pewien czas uczył się też angielskiego.

Informacje o rodzinie

22 grudnia 1947 r. ożenił się z Heleną Chylińską z d. Kadecką (właśc. Rachelą Gelerner) (ur. 1924 r.). Miał z nią dwie córki. W połowie lat pięćdziesiątych rozwiedli się. Od 19 września 1959 r. był żonaty z Niną Anną Chylińską z d. Różycką (ur. 1931 r.), która w drugiej połowie lat pięćdziesiątych pracowała w Banku PKO w Warszawie, a następnie była radcą prawnym w Towarzystwie Szkoły Świeckiej. W latach siedemdziesiątych była wiceprokuratorem Prokuratury Wojewódzkiej w Warszawie, a na początku osiemdziesiątych radcą prawnym w Przedsiębiorstwie Gospodarki Mieszkaniowej w Warszawie. Mieli dwoje dzieci.

Źródła i literatura

AIPN, 003175/184, Akta osobowe funkcjonariusza Jana Chylińskiego; AIPN, 2264/943, Teczka akt personalnych Jana Chylińskiego; AIPN, 2602/6661, Akta personalne Jana Chylińskiego; AIPN, 2602/3035, Rozkazy personalne MON z lat 1946–1950, k. 16, 31, 53; AIPN, 1532/7069, Akta paszportowe Jana Chylińskiego; AIPN, 1005/214384, Akta paszportowe Jana Chylińskiego; AIPN, 1005/137243, Akta paszportowe Jana Chylińskiego; AIPN, 1005/137231, Akta paszportowe Niny Chylińskiej; AIPN, 1005/158796, Akta paszportowe Jerzego Chylińskiego; AIPN, 1572/3780, Akta organizacji partyjnej przy Departamencie VII MBP (OOP nr 1–6) z lat 1950–1953, k. 205–206; AIPN, 2386/14615, Akta śledztwa w sprawie Wacława Komara, k. 68, 70–72, 78–94, 218; AIPN, 0330/304, t. 5, Akta podręczne śledztwa w sprawie przeciwko Ryszardowi Władyszewskiemu i innym, k. 185–205; AIPN, 0330/304, t. 7, Akta podręczne śledztwa w sprawie przeciwko Ryszardowi Władyszewskiemu i innym, k. 150; AIPN, 0330/304, t. 8, Akta podręczne śledztwa w sprawie przeciwko Ryszardowi Władyszewskiemu i innym, k. 79–80, 104; AIPN, 01702/2, Akta Departamentu I MSW w sprawie „afery kurierskiej", k. 66–68; AIPN, 002559/9, t. 2, Wspomnienia Jana Jakowca, 1983 r., k. 53; AMSZ, Departament Kadr i Szkolenia, t. 14853, Akta osobowe Jana Chylińskiego; W. Bagieński, *„Afera kurierska" w wywiadzie i MSZ*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2014, nr 1 (23), s. 140–141, 156, 161; *idem*, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1, Warszawa 2017, s. 624–625, 630, 633; *idem*, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 2, Warszawa 2017, s. 250, 435–436, 448, 452, 468, 486, 522, 530, 551; A. Przygoński, *Armia Ludowa w Powstaniu Warszawskim 1944*, Warszawa 2008; J.Z. Sawicki, *„Obroża" w konspiracji i Powstaniu Warszawskim. Dzieje Armii Krajowej na przedpolu Warszawy*, Warszawa 2002.

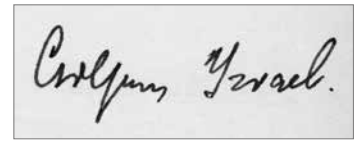
Witold Bagieński

Cwejman Izrael

1918–1960



Źródło: AIPN



Urodził się 13 stycznia 1918 r. w Równem w woj. wołyńskim, w rodzinie robotniczej Wolfa i Bejli (Betty, Belli, Beli i Bełły) z d. Blank. Oboje byli narodowości żydowskiej. Jego rodzice nie angażowali się w żadną działalność polityczną ani społeczną. Ojciec był brakarzem leśnym, pracował w tartaku. Zmarł w roku 1939, jeszcze przed wybuchem II wojny światowej. Matka była gospodynią domową i zajmowała się wychowywaniem dzieci – Izraela i Eugenii (Gołdy) (ur. 1910 r.). Sprawa pozostałego rodzeństwa Izraela Cwejmana jest niejasna. W ankiecie specjalnej wypełnionej w 1947 r. podał on informację o starszym bracie Dawidzie (data urodzenia nieznana), który w 1941 r. wraz z matką miał zostać zamordowany przez Niemców. W dwóch innych dokumentach personalnych, oprócz danych o bracie Dawidzie, pojawia się również informacja o drugiej starszej siostrze Wuni Fajfel (data urodzenia nieznana), która miała zostać zamordowana przez Niemców w 1941 lub 1942 r. Natomiast w aktach osobowych Eugenii Cwejman mowa jest wyłącznie o bracie Izraelu.

Siostra Eugenia (Gołda), po mężu Sima, w czasie wojny była m.in. pielęgniarką w Armii Czerwonej, a po wojnie, do 1953 r. pracownicą Centralnej Polikliniki MBP. Po zwolnieniu z resortu znalazła pracę w Instytucie Neurologii (lub Hematologii, jak podaje inne źródło) Ministerstwa Zdrowia. Jej mąż Marek Sima (ur. 1909 r.) był m.in. kierownikiem sklepu „Konsumy" w siedzibie MBP na ul. Rakowieckiej w Warszawie. Według relacji ich syna, Marek Sima w 1953 r. został oskarżony o szpiegostwo i spędził około dwóch lat w więzieniu. Natomiast w notatce Biura Ewidencji Operacyjnej MSW z 1957 r. znajduje się informacja, że został skazany za bliżej nieokreślone „nadużycia". Zwolniono go ok. roku 1955, a dwa lata później cała rodzina Simów wyemigrowała do Izraela.

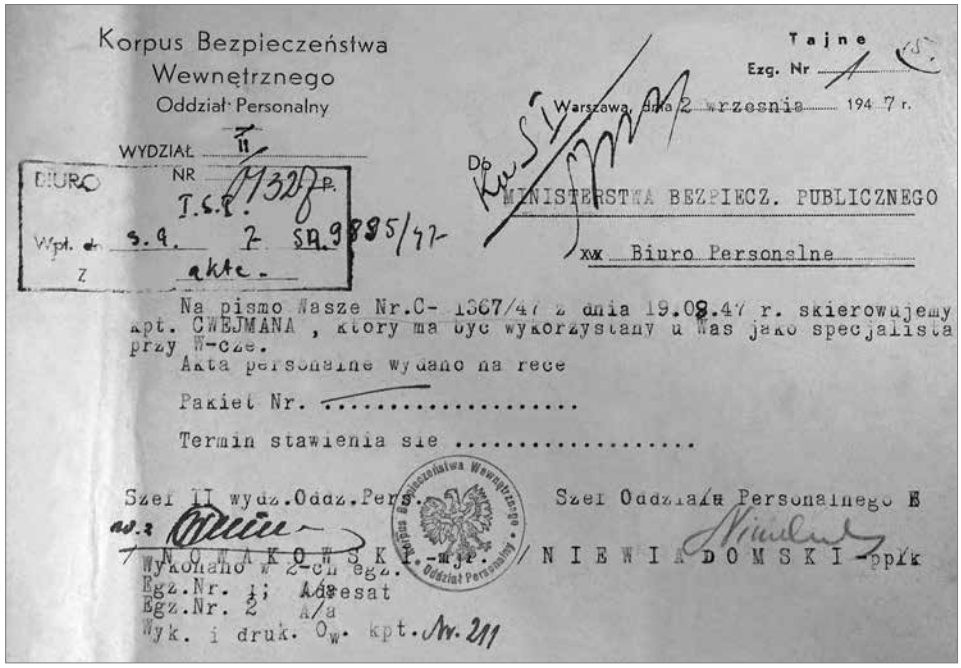
Izrael Cwejman w latach 1929–1935 uczęszczał do gimnazjum żydowskiego towarzystwa „Oświata" w Równem, gdzie ukończył sześć klas. W 1935 r. przeniósł się do Wilna i rozpoczął naukę w Państwowej Szkole Technicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Jak na ówczesne warunki, szkoła ta miała wysoki poziom nauczania. Ponieważ Cwejman nie pochodził z zamożnej rodziny, opłaty za kwaterę i czesne były dla niego z pewnością sporym wyzwaniem. Nie wiadomo, czy w tym czasie mógł liczyć na po-

moc krewnych, czy też korzystał ze wsparcia różnego rodzaju organizacji pomocowych lub ulg (synowie niezamożnych rodziców mogli liczyć na zwolnienie z 70 proc. taksy administracyjnej). W każdym razie jego sytuacja nie była wyjątkowa, gdyż aż 40 proc. uczniów tej szkoły pochodziło z rodzin niezamożnych. Biorąc pod uwagę zrekonstruowaną listę ponad 2300 absolwentów Państwowej Szkoły Technicznej, gdzie uczniowie żydowscy mogli stanowić zaledwie kilka procent ogółu, możliwe jest, że korzystał jednak z jakichś form pomocy licznych w Wilnie środowisk żydowskich. Początkowo uczył się na wydziale mierniczym, ale po roku stwierdził, że praca mierniczego nie jest perspektywiczna, w związku z czym przeniósł się na wydział elektryczny. Jeszcze przed wybuchem II wojny światowej otrzymał dyplom technika elektryka i wrócił do Równego. Po zajęciu miasta przez Armię Czerwoną dostał pracę na miejscowej poczcie jako technik centrali telefonicznej.

W październiku 1940 r. został zmobilizowany do Armii Czerwonej, gdzie odbył, jak napisał w życiorysie z czerwca 1953 r., „czynną służbę wojskową do chwili wybuchu wojny" sowiecko-niemieckiej (AIPN, 1998/7, k. 17). Przydzielono go do 48. Zmotoryzowanego Pułku Piechoty. W sierpniu 1941 r. został ranny w głowę podczas walk w okolicach Wielkich Łuków, a po wyleczeniu, we wrześniu tego roku znalazł się w Sztabie Wojsk Frontu Kalinińskiego w charakterze kreślarza. W kwietniu 1942 r. skierowano go do odbycia kursu podoficerskiego w Batalionie Szkolnym 145. Zapasowego Pułku Piechoty. Po jej ukończeniu pozostał tam jako wykładowca topografii. W lipcu 1942 r. wstąpił do Komsomołu, którego członkiem był do roku 1944. W maju 1943 r. został skierowany na kursy oficerskie przy Froncie Kalinińskim.

2 listopada 1943 r. Cwejman uzyskał stopień młodszego lejtnanta (chorążego) i mianowano go dowódcą plutonu CKM w bliżej nieokreślonej jednostce 43. Armii 1. Frontu Nadbałtyckiego (w ankietach podawał skrótowe oznaczenie 155. UR). W okresie od października 1943 do kwietnia 1944 r. brał udział w walkach pod Witebskiem. 27 marca 1944 r. awansowany został do stopnia lejtnanta (podporucznika) i skierowany na stanowisko zastępcy pomocnika Szefa Oddziału Operacyjnego. W marcu 1944 r. odwołano go do Moskwy, po czym w kwietniu został skierowany do tworzonego przez Sowietów ludowego Wojska Polskiego na stanowisko pierwszego pomocnika szefa Sztabu 10. Pułku Piechoty 4. Pomorskiej Dywizji Piechoty im. Jana Kilińskiego. Cwejman, wraz z 4. DP, przeszedł cały szlak bojowy do Berlina. 14 września 1944 r. awansowano go do stopnia starszego lejtnanta (porucznika). W trakcie walk o Kołobrzeg w marcu 1945 r. został ranny w głowę.

Po zakończeniu działań wojennych 4. DP weszła w skład KBW. Cwejmana skierowano na stanowisko pierwszego pomocnika Szefa Sztabu Zmotoryzowanego Pułku KBW. 28 czerwca (wedle dokumentów wojskowych września) 1945 r. awansowano go na stopień kapitana. We wniosku napisano: „Por. Cwejman posiadający wysokie kwalifikacje wojskowe jest jednym z fachowych oficerów sztabu. Doskonale wywiązuje się z powierzonych mu obowiązków, sumiennie i gorliwie wykonuje każde zadanie. Pełen inicjatywy, energii i zmysłu organizacyjnego. Wymagający od siebie i podkomendnych" (AIPN, 1998/7, k. 29). W rezultacie w lipcu został on szefem Wydziału Informacji. W sierpniu roku następnego przeniesiono go na stanowisko zastępcy szefa Oddziału



Korpus Bezpieczeństwa
Wewnętrznego
Oddział Personalny

Tajne
Egz. Nr 1

Warszawa, dnia 2 września 194 7 r.

WYDZIAŁ II
BIURO NR 11327/P.
I.S.P.
Wpł. dn. 3.9. 7 SD 9995/47
Z akte.

Do MINISTERSTWA BEZPIECZ. PUBLICZNEGO
xxx Biuro Personalne

Na pismo Nasze Nr.C- 1367/47 z dnia 19.08.47 r. skierowujemy kpt. CWEJMANA, który ma być wykorzystany u Was jako specjalista przy W-cze.
Akta personalne wydano na rece
Pakiet Nr. .....
Termin stawienia sie .....

Szef II wydz.Oddz.Per. Szef Oddziału Personalnego
NOWAKOWSKI mjr. / NIEWIADOMSKI ppłk

Wykonano w 2-ch egz.
Egz.Nr. 1; Adresat
Egz.Nr. 2 A/a
Wyk. i druk. Ow. kpt. Nr. 211

Źródło: AIPN

Pismo w sprawie skierowania Izraela Cwejmana do dalszej służby w MBP, 2 września 1947 r.

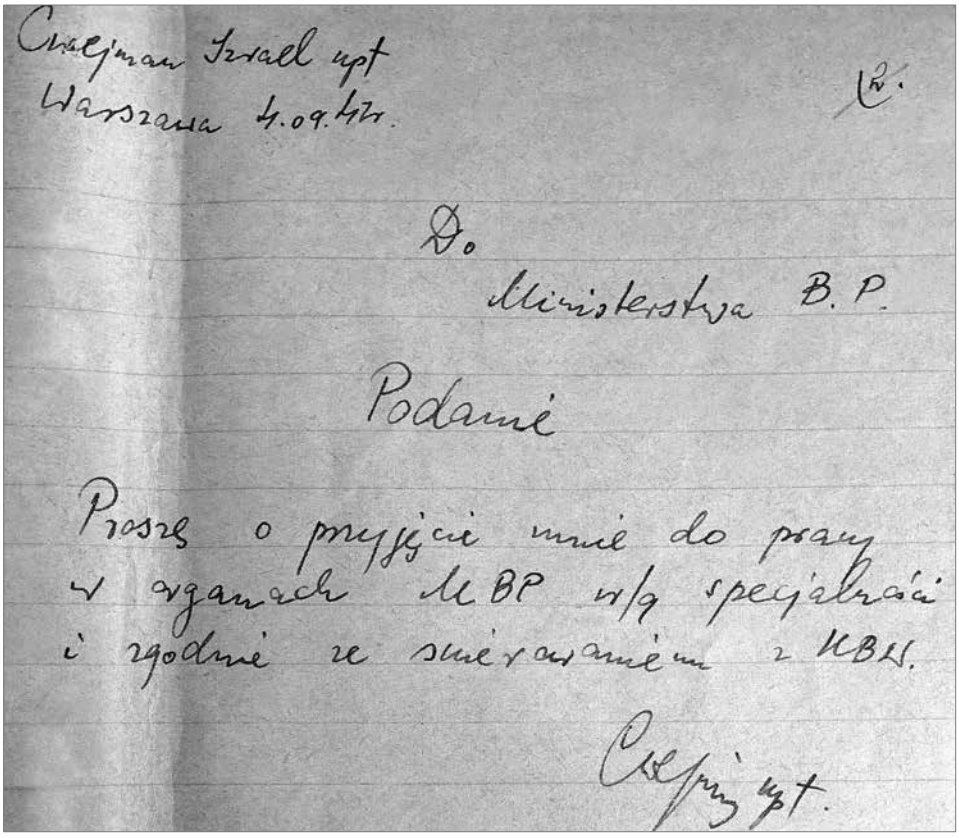
Operacyjnego Sztabu KBW, a w kwietniu 1947 r. na stanowisko szefa Sztabu Kwatermistrzostwa KBW. W czasie służby w Korpusie Cwejmana oceniano dobrze, podkreślając jego samodyscyplinę, sumienność i obowiązkowość.

W sierpniu 1947 r. został on skierowany do służby w MBP. W związku z tym przeniesieniem Biuro Personalne MBP zwróciło się do swojego odpowiednika w KBW z pytaniem o jakiekolwiek „materiały kompromitujące na kpt. Cwejmana Izraela". Była to zwykła procedura kontrolna, ale odpowiedź kadrowców z Korpusu przyniosła pewną ciekawą informację. W piśmie Zarządu Informacji KBW z 10 września 1947 r. do mjr. Jana Klimaszewskiego, wicedyrektora Biura Personalnego MBP, zapisano: „Zawiadamiam, że ww. był swego czasu wykorzystywany jako informator przez b[yłego] szefa I Oddz[iału] [Zarządu Informacji KBW – przyp. D.W.] mjr. Miazdrykowa. Teczki akt osobistych na ww. nie ma i prawdopodobnie nie było" (AIPN, 0193/1593, k. 53).

Od 2 września 1947 do 31 marca 1948 r. Cwejman był zastępcą naczelnika Wydziału III w Departamencie II MBP (radiołączność). W międzyczasie, decyzją z 22 grudnia 1947 r., został awansowany do stopnia majora. W Departamencie II oficer pracował do końca swojej kariery w MBP, tj. od 1 kwietnia 1948 do 31 maja 1950 r., na stanowisku zastępcy naczelnika Wydziału IX (sprawy łączności), a następnie od 1 czerwca 1950 do 25 kwietnia 1953 r. na stanowisku naczelnika Wydziału II (sprawy fotografii śledczej i dokumentacji operacyjnej). 28 grudnia 1950 r. został awansowany do stopnia podpułkownika. W charakterystykach służbowych ceniono jego fachowość i sumienność. W styczniu 1952 r. napisano: „Ppłk Cwejman Izrael […] okazał się oficerem zdys-

cyplinowanym, energicznym, o dużych walorach osobistych, wymagającym od siebie i swych podwładnych. W swej codziennej pracy wykazuje ponadprzeciętną inicjatywę, dobrą znajomość i praktykę z dziedziny łączności, a zwłaszcza łączności W[ysokiej] Cz[ęstotliwości]. Bardzo dużo wkłada własnej inicjatywy i czasu na ulepszanie środków łączności. Poświęca dużo czasu na przeszkolenie odpowiednich kadr fachowych. Pod względem moralnym i politycznym stoi na wysokim poziomie" (AIPN, 0193/1593, k. 83). Najpewniej jeszcze w latach czterdziestych Cwejman został członkiem TPPR. W lutym 1950 r. przyjęto go jako kandydata na członka PZPR, a 18 października został już formalnie członkiem partii.

Od końca lat czterdziestych w aktach osobowych Izraela Cwejmana zaczęły się pojawiać wątki dotyczące jego „politycznej niepewności". W 1948 r. jego szwagier Marek (Mojżesz) Sima został poddany kontroli i obserwacji w związku z kontaktami z krewną z USA oraz osobami zatrudnionymi w ambasadzie amerykańskiej w Warszawie. Dodatkowo w 1949 r. pojawiła się informacja, że Cwejman wraz z dwoma innymi funkcjonariuszami MBP poszukiwał kandydatów do służby w bezpiece wśród absolwentów żydowskiej szkoły Organizacji Rozwoju Twórczości. W notatce kpt. Heleny Markowicz z Depar-


Cwejman Izrael kpt
Warszawa 4.09.47r.

Do
Ministerstwa B. P.

Podanie

Proszę o przyjęcie mnie do pracy
w organach MBP w/g specjalności
i zgodnie ze skierowaniem z KBŁ.

Cwejman kpt.

Źródło: AIPN

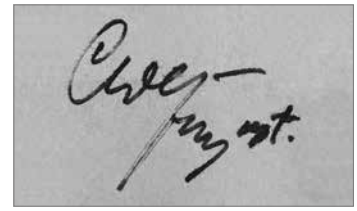
Podanie Izraela Cwejmana o przyjęcie do służby w MBP, 4 września 1947 r.

tamentu Kadr MBP z września 1949 r. stwierdzono, że szkoła ORT „subsydiowana jest przez żydowski kapitał zagraniczny i kontrolowana przez trzy jego ośrodki: Stany Zjednoczone A[meryki] P[ółnocnej], Paryż i Szwajcarię, dokąd systematycznie wysyłane są sprawozdania i spisy elewów szkół »Ortu«" (AIPN, 0193/1593, k. 58). W związku z tym wszyscy zaproponowani przez Cwejmana kandydaci zostali odrzuceni jako „politycznie niepewni", gdyż – jak konkludowała kpt. Markowicz – byli narażeni na werbunek przez wywiad zagraniczny.



Źródło: AIPN

Izrael Cwejman, 1950 r.



Kolejny dokument pochodzący z początku lat pięćdziesiątych zawierał informacje o odnalezieniu tzw. komprmateriałów dotyczących Eugenii Simy. Chodziło o nielegalne przekroczenie granicy w 1946 r. przez Abrama Simę, szwagra Eugenii, który w poszukiwaniu rodziny dostał się przez Czechy i Niemcy do Francji. Po powrocie do Polski Abram Sima wraz z rodziną w 1950 r. legalnie wyjechał do Izraela.

Na niekorzyść Izraela Cwejmana przemawiały także informacje podane przez jego siostrę w raporcie dla kadr MBP z 1950 r., w których była mowa o posiadaniu za granicą krewnych, w tym o bliskiej rodzinie w USA (brat i siostra ojca). Ich dalsza kuzynka Sara Enowicz (Enowich) – obywatelka USA, w latach 1948–1949 pracowała w Polsce jako przedstawicielka żydowskiej organizacji pomocowej „Joint" (czyli American Jewish Joint Distribution Committee). Cwejman nie informował o tym swoich przełożonych, choć samo utrzymywanie kontaktów z „krewnymi z USA" było już znane. Sprawa Sary Enowicz powróciła jeszcze w raporcie czy też donosie niejakiej Finkielgłuz – pracownicy MBP (być może Edwardy Siekiery *de domo* Finkielgłuz) z 23 stycznia 1953 r. adresowanym do Departamentu Kadr MBP: „W związku z wykryciem w ZSRR bandy lekarzy-morderców przypomniałam sobie, że w czasie jednej z przypadkowych rozmów (2–3 lata wstecz) z ob. Simą Genowefą ona opowiedziała mnie, że w Warszawie w Bristolu mieszka jej ciotka pracująca w »Joincie« […], prawdopodobnie obywatelka USA" (AIPN, 0193/1593, k. 69). Nawiasem mówiąc, moskiewska „Prawda", prasowy organ KC KPZS, „informację" o „spisku lekarzy" na Stalina podała zaledwie dziesięć dni wcześniej, tj. 13 stycznia.

Dodatkowo w lutym 1953 r. na jaw wyszła jeszcze jedna niekorzystna dla oficera informacja. Major Łazarz Ajces, były oficer LWP, który w 1948 r. nie wrócił do Polski z USA, w 1949 r. ujawnił się publicznie jako współpracownik Pentagonu i ekspert od PPR. Dla Cwejmana była to okoliczność fatalna, ponieważ mjr Ajces, najpewniej w jednej z ankiet osobowych, jako swojego najbliższego znajomego podał właśnie jego (służyli razem w 10. Pułku Piechoty 4. DP). Z kolei Cwejman w żadnej ze swoich ankiet nie poinformował o znajomości z Ajcesem.

We wniosku personalnym z marca 1953 r. oficer kadr MBP, wymieniając wszystkie te okoliczności, postulował zwolnienie Izraela Cwejmana z resortu. Dodatkowo obciążająca okazała się prosowiecka postawa funkcjonariusza: „Swoją »radzieckość« ppłk Cwejman starał się podkreślać na każdym kroku, od lat systematycznie dobija się u Kierownictwa [MBP – przyp. D.W.] delegacji do ZSRR na studia w Akademii Łączności (Wojsk) w Leningradzie. Jest to typowa dwulicowa postawa, budząca wątpliwości w stosunku do osoby ppłk. Cwejmana, zwolnionego z obywatelstwa radzieckiego Uchwałą Prezydium Rady Najwyższej ZSRR nr 44 z dnia 14 września 1949 r. […] Uwzględniając wszystkie wymienione wyżej motywy, uważam zwolnienie ppłk. Cwejmana Izraela z aparatu BP za konieczne" (AIPN, 0193/1593, k. 89). Owa „radzieckość" miała też sprawić, że funkcjonariusz został przyjęty w poczet kandydatów PZPR dopiero w 1950 r. W dokumencie tym wyczuwalna jest wyraźna irytacja postawą Cwejmana. Można sobie wyobrazić, że chodziło tu o codzienne sytuacje, w których oficer demonstracyjnie okazywał wobec swojego otoczenia lekceważenie. Być może mógł sobie na to pozwolić, świadomy wpływów swoich sowieckich mocodawców.

Ostatecznie zwolnienie Izraela Cwejmana ze służby nastąpiło 28 kwietnia 1953 r. Podpułkownikowi wypłacono trzymiesięczną odprawę, a we wniosku o zwolnienie dyrektor Departamentu Kadr płk Mikołaj Orechwa dodał: „Cwejman jest bardzo dobrym fachowcem po linii łączności, a z pracy zawodowej wywiązywał się nienagannie i dlatego proponuję zostawić w rezerwie MBP" (AIPN, 1998/7, k. 19). Można zatem postrzegać zwolnienie go jako z jednej strony przejaw „zaostrzającej się walki klas", tym razem w aparacie bezpieczeństwa, z drugiej – element czystki antysemickiej, która w 1953 r. uderzyła w część bezpieczniackiego establishmentu. Jednak nawet jeśli Cwejman faktycznie padł ofiarą czystek w MBP, warto zauważyć, że nie poddano go potem jakimkolwiek innym formom represji. Zresztą i samo zwolnienie miało elegancką formę, *vide* wypłacona odprawa.

Po odejściu z MBP Izrael Cwejman znalazł zatrudnienie w Ministerstwie Poczt i Telegrafów, czyli instytucji wcześniej operacyjnie kontrolowanej przez komórki Departamentu II. 10 listopada 1953 r. Wydział Kadr ministerstwa zwrócił się do MBP z prośbą o opinię na jego temat z uwzględnieniem jego pracy zawodowej, „strony etyczno-moralnej i społeczno-politycznej" oraz powodów zwolnienia. Odpowiedź MBP była lakoniczna, ale pozytywna. Cwejman pracował w Centralnym Zarządzie Linii Międzymiastowych i Kabli w randze p.o. wicedyrektora i zarazem radcy ministra, co wiązało się z dobrym uposażeniem i innymi przywilejami. W maju 1954 r. delegowany był do NRD po odbiór sprzętu. W związku z tym Biuro Paszportów Zagranicznych MBP zwróciło się do Departamentu Kadr MBP z prośbą o informację, ale i w tym przypadku nie czyniono mu przeszkód w wyjeździe. W kolejnych latach był także delegowany do Czechosłowacji i Węgier.

W styczniu 1955 r. Centralna Komisja Kontroli Partyjnej KC PZPR wróciła do sprawy związków krewnych Cwejmana z „Jointem", ponieważ rozważano powierzenie mu stanowiska wicedyrektora Centralnego Zarządu Linii Międzymiastowych i Kabli. W notatce tow. Mariana Dowkanta z Wydziału Komunikacji KC PZPR zapisano: „Oficjalnego stanowiska w sprawie »Jointu« nie ma. Niemniej główni organizatorzy na Eu-

ropę Wschodnią bracia Fildowie z procesu lekarzy zostali zrehabilitowani. Na sprawę tę inaczej się patrzy. Nie może być przeszkodą przy wysuwaniu kogoś na stanowisko, gdy kandydat z innego punktu odpowiada" (AAN, KC PZPR, CK XX/591, k. 16). Ostatecznie Cwejman został zatwierdzony na stanowisko wicedyrektora, co więcej – odznaczono go także Medalem X-lecia Polski Ludowej.

W 1955 r. były funkcjonariusz podjął starania o uzyskanie stopnia inżyniera, co umożliwiała ustawa o stopniu inżyniera z 28 stycznia 1948 r. We wrześniu napisał do KdsBP pismo z prośbą o wydanie mu zaświadczenia o pracy w MBP wraz z poświadczeniem, że charakter tej pracy uniemożliwia mu złożenie pisemnego sprawozdania „z dziedziny teletransmisji przewodowej" (był to jeden z warunków określonych w ustawie). Cwejman zaświadczenie takie uzyskał i ostatecznie 8 grudnia 1956 r. Państwowa Komisja Weryfikacyjno-Egzaminacyjna przyznała mu tytuł inżyniera przy Politechnice Warszawskiej.

Na fali odwilży po Październiku '56, kiedy to funkcjonariusze bezpieki dokonywali rozliczeń z epoką stalinowską, podczas zebrań komórek partyjnych w KdsBP pojawiło się również nazwisko Cwejmana. Na naradzie aktywu partyjnego 14 listopada 1956 r. niejaki tow. Kryda w pełnym emocji wystąpieniu stwierdził: „U nas tak się towarzysze, tak się jakoś składało, że szeregowego człowieka bito, paskudnie bito za nieduże przekroczenia. […] Ja mam na myśli byłego naszego pracownika, niejakiego […] towarzysz[a] Cwejman[a], który obecnie zajmuje poważne stanowisko, pracuje w Min[isterstwie]



Fot. Witold Bagieński

Grób Izraela Cwejmana i jego żony Taisy na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach

Łączności, który swoim postępowaniem doprowadził do wariacji towarzyszy. Do tego stopnia, że trzeba było ludzi do szpitala odwieźć" (AIPN, 01790/310, t. 6, k. 4). Następnego dnia na ten temat wypowiedział się również niejaki tow. Oleksiak: „Tow. Goździk Julian, b[yły] pracownik Wydziału II Departamentu Łączności, prześladowany był przez tow. Cwejmana, b[yłego] naczelnika tego Wydziału, do tego stopnia, że dostał choroby umysłowej" (AIPN, 01790/310, t. 6, k. 5). Zarzuty brutalnego postępowania wobec podwładnych w zestawieniu z piastowaniem przez Cwejmana eksponowanego stanowiska w Ministerstwie Łączności wywołały oburzenie kolektywu. Sprawę postanowiono przekazać do wiadomości macierzystej organizacji partyjnej, której aktualnie podlegał. Jej dalszy ciąg, jeśli w ogóle miał miejsce, jest jednak nieznany.

Izrael Cwejman zmarł 24 kwietnia 1960 r. w Warszawie. Pochowany został na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach, gdzie spoczywa wraz z żoną Taisą.

Awanse

Młodszy lejtnant (chorąży) (1943 r.), lejtnant (podporucznik) (1944 r.), starszy lejtnant (porucznik) (1944 r.), kapitan (1945 r.), major (1947 r.), podpułkownik (1950 r.).

Odznaczony

Krzyżem Walecznych (1945 r.), Medalem za Warszawę 1939–1945 (1945 r.), Medalem za Odrę, Nysę, Bałtyk (1945 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1947 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1949 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1955 r.), oraz odznaczeniami sowieckimi: Orderem Czerwonej Gwiazdy (1945 r.), medalem „Za zdobycie Berlina" (1945 r.), medalem „30 lat Armii Radzieckiej i Floty" (1949 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował biegłą znajomość języka rosyjskiego w mowie i w piśmie oraz słabą języka niemieckiego.

Informacje o rodzinie

Żonaty z Ukrainką Taisą Cwejman z d. Lebiedź (1920–2010), z zawodu nauczycielką, którą poślubił w ZSRR w 1945 r. Z małżeństwa tego urodziła się trójka dzieci. Taisa Cwejman z jednym z synów w 1981 r. wyjechali na pobyt czasowy do Szwecji i nie wrócili do kraju. W 1988 r. uzyskała obywatelstwo szwedzkie.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, CK XX/591, Akta osobowe Izraela Cwejmana; AIPN, 230/230, Akta administracyjne Izraela Cwejmana; AIPN, 1998/7, Teczka akt personalnych Izraela Cwejmana; AIPN, 0193/1593, Akta osobowe funkcjonariusza Izraela Cwejmana; AIPN, 01790/310, t. 6, Materiały administracyjne MSW, k. 1–8; AIPN, 0772/5016, Akta osobowe pracownika Simy Cwejman; AIPN, 1005/162295, Akta paszportowe Taisy Cwejman; AIPN, 1368/2214, Akta osobowe cudzoziemca Marka Simy, Eugenii Simy i Włodzimierza Simy; AŻIH, CKŻP, Wydział Ewidencji i Statystyki, 303/V/425/C bn 1364, Karta rejestracyjna Eugenii Cwej-

man Gołdy; AŻIH, CKŻP, Wydział Ewidencji i Statystyki, 303/V/425/C bn 1365, Karta rejestracyjna Eugenii Cwejman Gołdy; AŻIH, CKŻP, Wydział Ewidencji i Statystyki, 303/V/425/C bn 1366, Karta rejestracyjna Izraela Cwejmana; AŻIH, CKŻP, Wydział Ewidencji i Statystyki, 303/V/425/C bn 1367, Karta rejestracyjna Izraela Cwejmana; AŻIH, CKŻP, Wojewódzki Komitet Żydowski w Warszawie, 303/V/427/4177, Karta rejestracyjna Eugenii Cwejman; AŻIH, CKŻP, Wojewódzki Komitet Żydowski w Warszawie, 303/V/427/4178, Karta rejestracyjna Izraela Cwejmana; M. Balul *et al.*, *Państwowa Szkoła Techniczna w Wilnie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego*, Warszawa 1991; M. Jaworski, *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego 1945–1965*, Warszawa 1984; Z. Nawrocki, *Struktura aparatu bezpieczeństwa* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: *1944–1956*, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 30; K. Szwagrzyk, *Nie tylko Morel*, „Nasz Dziennik", 28 I 2011 r.; *Zeev Sima born in Warsaw in 1948, about himself and his family*, relacja Włodzimierza (Zeeva) Simy złożona w ramach projektu „Polish roots in Israel", http://www.sztetl.org.pl/pl/article/warszawa/16,relacje-wspomnienia/14797,zeev-sima-born-in-warsaw-in-1948-about-himself-and-his-family/?action=viewtable, dostęp 21 II 2014 r.

Daniel Wicenty

Cytron Leon

(właśc. Cytron Samuel)

1914–2000



Źródło: AIPN



Urodził się 30 sierpnia 1914 r. w Warszawie jako Samuel Cytron w rodzinie Filipa (Fiszela, jak podawał w ankiecie specjalnej po rozpoczęciu pracy w aparacie bezpieczeństwa) i Eleonory z d. Wagner. Jego rodzice i dziadkowie byli narodowości żydowskiej. Ojciec pracował jako urzędnik, matka zaś zajmowała się prowadzeniem domu. Miał dwóch braci: Szloma (ur. 1909 r.) i Abrama (ur. 1919 r.) oraz siostrę Sabinę (ur. 1928 r.). Szlomo (używał także imienia Stanisław) ps. „Stasiek" jako student był sekretarzem Zarządu Głównego Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej „Życie", członkiem KZMP oraz KPP; utonął w 1934 r. w trakcie pobytu na okresowej przepustce podczas odbywania wyroku za działalność komunistyczną. Zarówno rodzice Cytrona, jak i jego drugi brat oraz siostra nie przeżyli okupacji niemieckiej, zostali zamordowani w 1942 r.

Cytron po ukończeniu szkoły powszechnej w 1928 r., z uwagi na ciężką sytuację finansową rodziny, rozpoczął pracę w charakterze ucznia ślusarskiego w fabryce „Blaszanka". W 1931 r. ukończył wieczorową szkołę zawodową. Już w wieku czternastu lat przejawiał zainteresowanie kwestiami społeczno-politycznymi, czego rezultatem był jego akces w 1928 r. do organizacji „Pionier" kierowanej przez KZMP, której członkiem był do 1930 r. Bez wątpienia wpływ wywierał na niego starszy brat. Samuel Cytron w latach 1929–1930 był członkiem Prezydium Warszawskiej Rady Pionierskiej. Z uwagi na swą aktywność został w 1930 r. wraz z Ryszardem Kalinowskim delegowany do Moskwy na Międzynarodowy Zjazd Pionierów prowadzony przez Maksima Gorkiego (ostatecznie wyjazd ten nie doszedł do skutku). W 1930 r., po ukończeniu siedemnastu lat, Cytron przeszedł automatycznie do KZMP, po czym został sekretarzem dzielnicy Powązki odpowiadającym za propagandę i agitację. W tym czasie udzielał się także w Związku Robót Młodzieży Szkolnej. W 1932 r. został członkiem warszawskiego prezydium KZMP, po czym w latach 1932–1933 był sekretarzem KZMP na dzielnicę Ochota. Po raz pierwszy za działalność komunistyczną aresztowano go podczas demonstracji ulicznej w 1931 r. W latach 1932–1933 był także kilka razy na krótko zatrzymywany, w wyniku czego

został poddany dozorowi policyjnemu na dziesięć miesięcy. Ponieważ nie zaprzestał działalności komunistycznej, w czerwcu 1934 r. aresztowano go i skazano na półtora roku więzienia. Wyrok odbywał w warszawskim „Centralniaku" i w Łomży. W czasie pobytu w zakładach karnych był członkiem komuny więziennej. Po wyjściu na wolność w styczniu 1936 r. nadal angażował się w pracę partyjną. Początkowo skierowano go do Związku Metalowego przy ul. Wolskiej 44, gdzie został członkiem zarządu (sekcja młodzieży). Jednocześnie pełnił funkcję członka prezydium lub sekretarza komitetów dzielnicowych na Powązkach, Woli i Pradze. Za tę działalność w styczniu 1937 r. ponownie go aresztowano, ale po kilku tygodniach został zwolniony. W latach 1937–1938 Cytron sześciokrotnie trafiał do warszawskiego więzienia. Z reguły spędzał w nim po sześć–dziesięć tygodni bez wyroku, po czym był zwalniany. W 1967 r. tak wspominał pierwszy okres swej komunistycznej aktywności: „We wczesnej młodości odczuwałem na własnej skórze posmak pał, kastetów granatowej policji i szpicli. Pamiątką trwałą mój nos uderzony kastetem pod okiem w czasie rozbicia demonstracji przez policję" (AIPN, 0999/20, t. 5, k. 107). Do 1939 r. Cytron działał pod pseudonimami: „Witek" „Leon", „Artek".

W lutym 1939 r. Samuel Cytron został osadzony w obozie w Berezie Kartuskiej, gdzie przebywał aż do 18 września, czyli momentu nadejścia Armii Czerwonej. W 1967 r., starając się podkreślić cierpienia, jakich zaznał w okresie II Rzeczypospolitej, wspominał warunki panujące w Berezie Kartuskiej następująco: „skłon, piętnaście pał gumowych wysiekło moją skórę i zmieniło w barwy niczym przy hartowaniu i odpuszczaniu stali, z czerwonej poprzez purpurową, żółtą, siną itp. kolory. Następnie po tym zostałem wrzucony do karceru bez pryczy o podłodze betonowej z wodą […]. Odczułem wówczas ból fizyczny, wściekłość i nienawiść zapanowały w mym sercu. Wiedziałem jednak, że to robi wróg, z którym jest walka na śmierć i życie" (AIPN, 0999/20, t. 5, k. 108).

Dzięki zaangażowaniu w działalność w KZMP przypłaconemu pobytami w więzieniu (łącznie dwa i pół roku) Cytron miał okazję poznać późniejszych wpływowych członków ruchu komunistycznego. Na przykład w 1934 r. w więzieniu w Łomży spędził kilka tygodni w jednej celi z Zenonem Nowakiem. Swój pobyt w Berezie Kartuskiej i związane z nim okrzepnięcie „rewolucyjnych" ideałów opisał po latach w typowy dla komunistów sposób: „Próbą dojrzałości, wytrzymałości i hartu ideologicznego był mój pobyt w Berezie Kartuskiej, już po rozwiązaniu Partii [KPP – przyp. P.B.] w 1939 r., gdzie należałem razem z towarzyszem Romanem Zambrowskim do nielicznej grupy tzw. karniaków przebywających stale na karnym placu ćwiczeń względnie w karcerze. Na to »wyróżnienie« zasłużyłem chyba tylko dlatego, że w naszym transporcie był sypak [konfident – przyp. P.B.] Wołoszyn, a ja kilkakrotnie odmawiałem podpisania deklaracji" (AIPN, 0193/8525, k. 83). Zambrowski w swoich wspomnieniach nie napisał co prawda o Cytronie, niemniej w jego przechowywanych w Moskwie aktach osobowych znalazła się krótka informacja: „Cytron Samuel – ślusarz, żyd, lat 26, w więzieniu siedział trzy lata, był sekretarzem KD KZMP w Warszawie, w Berezie był pięć miesięcy, trzymał się dobrze, obecnie przebywa we Lwowie" (RGASPI, fond 495, opis 252, dzieło 121, k. 33).

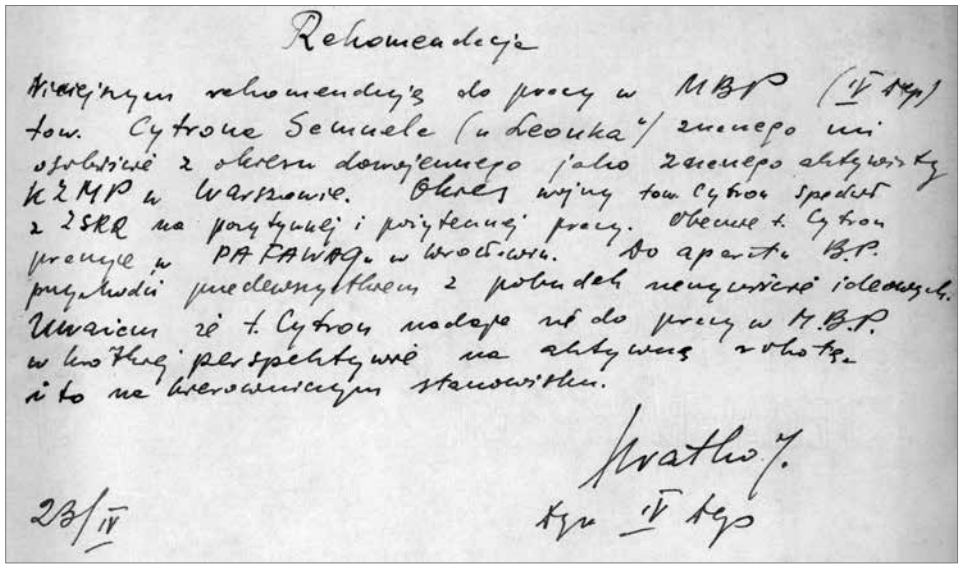
Zawarte w tak szczególnych okolicznościach znajomości miały bardzo trwały charakter i niewątpliwie przyczyniły się do późniejszej kariery Cytrona w aparacie bezpie-

czeństwa. Jego bezkompromisowa postawa w okresie dwudziestolecia międzywojennego świadczyła również o całkowitym i szczerym oddaniu dla komunistycznych ideałów. Jak zapisano w zaświadczeniu wydanym przez Zakład Historii Partii przy KC PZPR: „Podczas pobytu w Berezie był często karany ćwiczeniami i karcerem za swoją komunistyczną postawę" (AAN, ZADRR, t. 1044, k. 7). Według Aleksandra Minorskiego, byłego więźnia Berezy, Cytron i Zambrowski zamierzali wstąpić do armii polskiej, aby walczyć z Niemcami, co sugerowano osadzonym 1 września 1939 r.: „Ponieważ w następnych dniach apelu nie ponowiono, umówiłem się z Zambrowskim, że jeszcze raz zgłosimy się na ochotnika. […] wykpiono nas. Cytrona i kilku innych wsadzono za to samo do karceru" (A. Minorski, *Notatki filmowca*…, s. 439).

Po uwolnieniu z Berezy Kartuskiej Cytron i Zambrowski nie wyruszyli jednak walczyć z Niemcami, lecz udali się w kierunku Baranowicz, organizując po drodze Komitety Chłopskie. Z Baranowicz Cytron przybył do Lwowa, gdzie wszedł w skład Stowarzyszenia Więźniów Politycznych. Początkowo zajmował się nacjonalizacją firmy „Liliental", pełniąc w niej funkcję przewodniczącego komitetu fabrycznego. Następnie pracował w charakterze specjalisty w fabryce samolotów na Skniłowie, będąc również członkiem zarządu Związku Metalowców. Z uwagi na występujące we Lwowie poważne problemy aprowizacyjne spowodowane napływem znacznej liczby uchodźców, w tym wielu komunistów, z terenów zajętych przez wojska niemieckie w marcu 1940 r., odpowiadając na apel Stowarzyszenia Więźniów Politycznych, Cytron wyjechał wraz z żoną do Łyświy na Uralu. Podjął tam pracę w zakładzie metalowym jako ślusarz, a następnie majster. 18 czerwca 1941 r. wraz z kilkoma innymi uchodźcami z Polski przybył do Mołotowa (obecnie Perm) na Uralu, gdzie odbywał służbę wojskową po wcieleniu do Armii Czerwonej. Antoni Michalak po latach wspominał: „Kiedy przybyliśmy do jednostki wojskowej, umundurowano nas i zaraz sformowano oddziały i pododdziały. Ja i Leon Cytron zostaliśmy przydzieleni do 627. Batalionu Budowlanego, tzw. strojbatu. […] Mieliśmy wraz z podobnymi batalionami budować wielką fabrykę na potrzeby obronności kraju" (A. Michalak, *Z przebytej drogi*…, s. 77).

Po ataku III Rzeszy na ZSRS kompania Cytrona wyraziła gotowość wzięcia udziału w walkach na froncie, jednak żołnierze pochodzący z Polski pozostali w batalionie i nie szkolono ich do działań wojennych. W sierpniu 1942 r. batalion budowlany rozformowano, a jego żołnierzy skierowano do zmilitaryzowanych przedsiębiorstw budujących fabrykę uzbrojenia. Gdy w 1943 r. w ZSRS zaczęły powstawać regionalne struktury ZPP, Samuel Cytron w grudniu tr. energicznie przystąpił do ich organizacji, a w październiku następnego roku został przewodniczącym Zarządu Regionu ZPP w Łyświe. W pracy organizacyjnej wyróżniał się na tyle, że wkrótce wszedł w skład Zarządu Obwodowego ZPP w Mołotowie. Jak zapisano w jego charakterystyce przygotowanej przez Prezydium ZO: „Ofiarny społecznik, doskonały orator, ogromnie się przyczynił do aktywizacji mas polskich […] wychowując ich na świadomych i wiernych obywateli Nowej Polski" (AIPN, 0193/8525, k. 18).

W 1945 r. Cytron otrzymał z ambasady w Moskwie telegram w sprawie wyjazdu do Polski, lecz dopiero w 1946 r. został wezwany na odprawę do stolicy ZSRS, po której wiosną ZO ZPP wyznaczył mu funkcję kierownika transportu polskich repatrian-



Rekomendacja

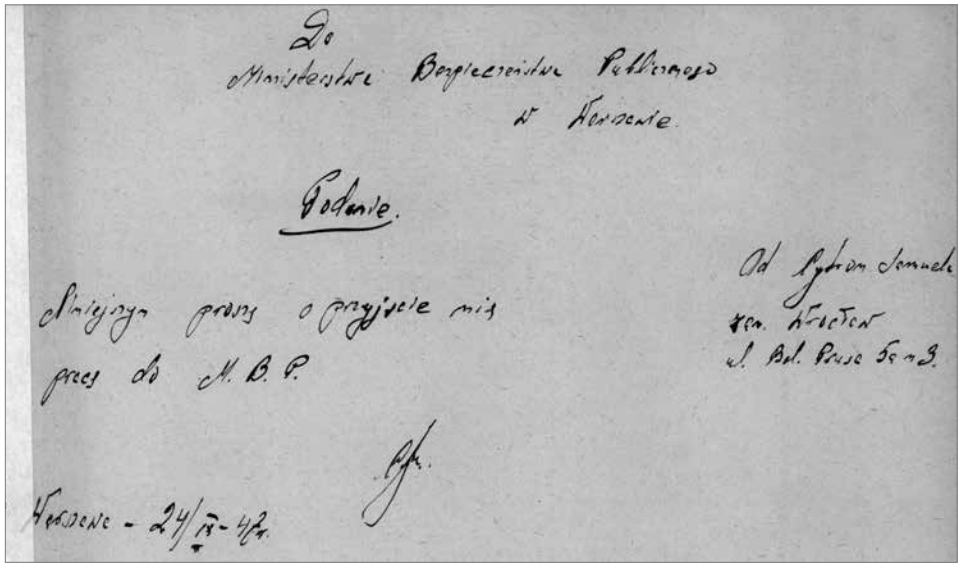
Niniejszym rekomenduję do pracy w MBP (IV Dep)
tow. Cytrona Samuela (a Leonka) znanego mi
osobiście z okresu dowolnego jako znanego aktywisty
KZMP w Warszawie. Okres wojny tow. Cytron spędził
z ZSRR na pozytywnej i pożytecznej pracy. Obecnie t. Cytron
pracuje w PAFAWAG-u w Wrocławiu. Do aparatu B.P.
przychodzi przedewszystkiem z pobudek uczuciowo ideowych.
Uważam że t. Cytron nadaje się do pracy w M.B.P.
w każdej perspektywie na aktywnego robotnika
i to na kierowniczym stanowisku.

Kratka
Kpr IV Dep

23/IV

Źródło: AIPN

Rekomendacja wystawiona Leonowi Cytronowi przez Józefa Kratkę



Do
Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego
w Warszawie

Podanie.

Niniejszym proszę o przyjęcie mię
pracy do M. B. P.

Od Cytron Samuela
zam. Wrocław
ul. Bol. Prusa 56 m 3.

Wrocław - 24/IX-47 r.

Źródło: AIPN

Podanie Leona Cytrona o przyjęcie do służby w MBP, 24 września 1947 r.

tów. Do kraju wrócił na przełomie kwietnia i maja 1946 r. Przez kilka dni mieszkał w Wałbrzychu, po czym przeniósł się do Wrocławia, gdzie podjął pracę jako ślusarz w Państwowej Fabryce Wagonów kolejowych Pafawag (później był tam brygadzistą). Po przybyciu do miasta otrzymał legitymację członka PPR i działał jako wykładowca w Komitecie Miejskim partii.



Źródło: AIPN

Leon Cytron

W 1947 r. udał się na rozmowę do płk. Józefa Kratki, który od czerwca tego roku pełnił funkcję dyrektora Departamentu IV MBP, zajmującego się ochroną gospodarki. Ponieważ w związku z przedwojenną działalnością w KZMP Cytron od wielu lat znał tego oficera, poprosił go o pomoc w przeprowadzce do Warszawy i uzyskaniu posady w MBP. Prośba ta wynikała z pobudek ideologicznych. Kratko miał o dawnym towarzyszu dobrą opinię, więc zarekomendował go do pracy w organach bezpieczeństwa. 2 października 1947 r. Cytron otrzymał etat referenta Sekcji I Wydziału I (Przemysłu) Departamentu IV MBP. W tym samym miesiącu Kratko wystosował pismo w sprawie przyjęcia funkcjonariusza na kurs kierowniczy CW MBP w Legionowie, który odbył on do końca roku. W nagrodę za dobrą pracę 24 lipca 1948 r. Cytron został starszym referentem, natomiast 9 września przeniesiono go do Wydziału IV WUBP w Warszawie, który cierpiał w tym czasie na braki kadrowe. Objął tam od 1 października funkcję p.o. naczelnika Wydziału IV odpowiadającego za sprawy gospodarcze. 1 stycznia 1949 r. otrzymał stopień podporucznika.

Po zatrudnieniu Cytrona w WUBP pojawiły się pierwsze negatywne oceny jego pracy, będące efektem osobistych konfliktów, w jakie popadł z przełożonymi i kolegami. Ich źródłem była autorytarna osobowość funkcjonariusza połączona z poczuciem wyższości i nadmierną pewnością siebie. Cechy te wynikały z długiego stażu w polskim ruchu komunistycznym i osobistej znajomości z wieloma jego czołowymi przedstawicielami. Przykładem tego może być sytuacja z pierwszej połowy 1949 r., gdy Cytrona oskarżono o błędne prowadzenie wykładów dla funkcjonariuszy Wydziału II, w czasie których m.in. porównał on Borisa Sawinkowa i Sidneya Reilly'ego do Władysława Gomułki, a ponadto Sawinkowa nazwał „rewolucjonistą", co wzbudziło negatywną reakcję części słuchaczy. Pomimo zwrócenia mu uwagi na kolejnych wykładach „Cytron dalej referował błędnie i przy seminarium nie zmienił swego zdania, a chciał jeszcze […] rozszerzyć swoją błędną teorię, twierdząc, że on ma rację" (AIPN, 0193/8525, k. 55). Dalszą krytykę ze strony wielu osób, w tym m.in. zastępcy szefa WUBP, Cytron odebrał jako złośliwość i całkowicie ją odrzucił. Dopiero po rozmowie z Józefem Kratką uznał swój błąd i złożył następującą samokrytykę: „Myślałem, że jestem na wyższym poziomie od innych towarzyszy i dlatego nie przygotowywałem się do wykładów, licząc na swoje siły i autorytet, lecz jednak to mnie zawiodło, gdyż dużo ludzi wprowadziłem w błąd" (AIPN, 0193/8525, k. 54). Chociaż tzw. sprawa Sawinkowa zakończyła się dla Cytrona bez konsekwencji o charakterze formalnym, to jednak położyła się cieniem na jego dalszej pracy w WUBP, gdyż zrujnowała mu relacje osobiste z częścią przełożonych i współpracowników.

22 sierpnia 1950 r. Cytron został awansowany na porucznika, 1 września zaś mianowano go naczelnikiem Wydziału IV WUBP w Warszawie. Stanowisko to było

W y c i ą g

protokółu posiedzenia Egzekutywy Komitetu Partyjnego P.Z.P.R. przy W.U.B.P. W-wie odbytego w dniu 11.IV.1949r.

W sprawach szkolenia zawodowego poruszono zagadnienie błędnego pojmowania i niewłaściwego stanowiska tow.Cytrona na wykładach w Wydz.II i IV. Dla zorientowania w/w sprawy głos zabrała tow.Bodesz, która podczas wykładu /wraz z tow.Dziurą/ zwróciła uwagę tow.Cytronowi następująco:

tow.Cytron referując na wykładach sprawę Sawinkowa, Rejlego przytoczył dla przykładu Gomułkę, Plechanowa, Trio i Kauskiego, oraz nazwał Sawinkowa rewolucjonistą, na co tow.Bodesz i Dziura zwrócili uwagę, że tow.Cytron jest w błędzie, dając niewłaściwe porównanie w stosunku do szpiegów jakimi byli Sawinkow i Rejl. Wówczas tow.Cytron, jako Z-ca Naczelnika Wydziału IV-go z uniesieniem starał się skompromitować towtow., oraz uzyskać większość słuchaczy, dla utrzymania prestiżu.

Referując dalej tow.Bodesz mówi, zwróciłam się po w/w zajściu do Sekretarza Partii tow.Pożywiłka, którego niestety w tym czasie nie było, ze względu na wyjazd do Otwocka. Otóż nie mając do kogo powiedzieć, tę sprawę przedstawiłam swojemu mężowi, który mi wyjaśnił i upewnił, że miałam rację, a pozatym jako pracownik M.B.P. przedstawił z kolei te błędy - prawdopodobnie - w Departamencie Szkolenia, który to zwrócił uwagę Wydziałowi Szkolenia W.U.B.P. w W-wie.

Po czym na następnych wykładach tow.Cytron dalej referował błędnie i przy seminarium nie zmienił swego zdania, a chciał jeszcze bardziej rozszerzyć swoją, błędną teorię twierdząc, że on ma rację, stał przy swoim, co nie było słuszne z jego strony.

Wobec powyższego zareagowałam i oznajmiłam, że z tego koniecznie należy wyciągnąć konsekwencje po linii partyjnej dlatego, że pracownicy wspomnianych Wydziałów wprowadzeni zostali w błąd i w.co większość uwierzyła, między innymi tow.Marzysz - Naczelnik Wydziału II -, tow.Kustra - Naczelnik Wydziału Szkolenia -, popierali teorię tow.Cytrona.

Po w/w fakcie udałam się jeszcze raz do tow.Pożywiłka, celem interwencji, by pracownicy nie byli wprowadzani w błąd przez wykładowcę, po czym za jakiś czas zostałam zawołana z tow.Cytronem i Szternem do Komitetu Partyjnego, gdzie tow.Cytron przyznał mi rację i przyrzekł złożyć samokrytykę na danych Wydziałach.

Na następny wykład przybyli Mjr.Petluch z M.B.P. i tow.Kustra Naczelnik Wydziału Szkolenia, przy których to tow.Cytron złożył samokrytykę, a zagadnienie błędnie ujęte przez tow.Cytrona wyjaśnił Mjt.Petluch, przypisując tak że winę książce, w której to nie jest zbyt jasno podane, po czym tow.Cytron oświadczył, że wprowadziła go w błąd książka p.t. "Wielki spisek przeciwko Z.S.R.R.", oraz kończąc dodał, że to była mściwość ze strony towarzyszy.

Otóż po tym widzimy, że złożona krytyka nie jest dostateczna, gdyż w tow.Cytronie tkwi ambicja, której sam nie umie przełamać.

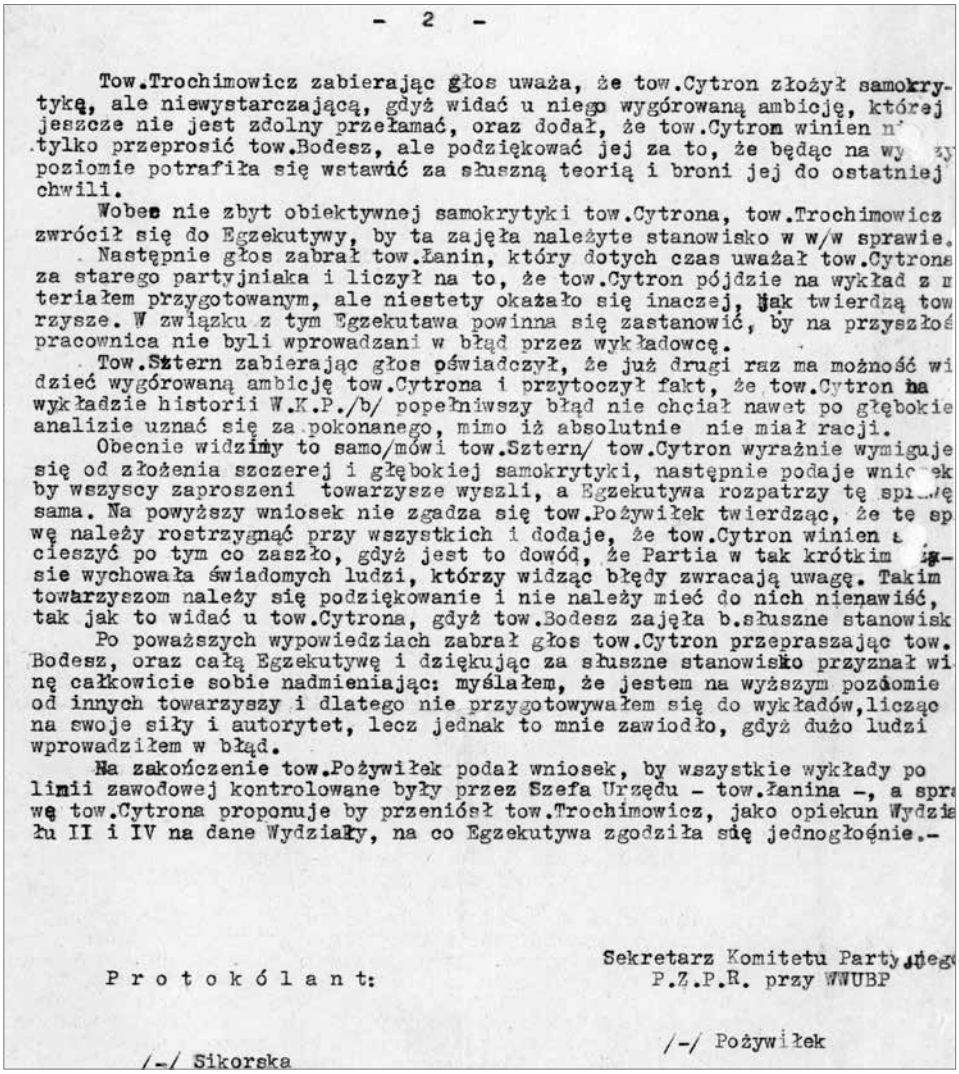
Po tym zwróciłam się jeszcze raz do Sekretarza Komitetu Partyjnego, który oświadczył mi, że w tej książce nie może być błędu, gdyż jest ona wydana już po Kongresie Zjednoczeniowym i dlatego też sprawa ta jeszcze raz postawiona jest na Egzekutywie Komitetu Partyjnego i dziś będzie ostatecznie rozpatrzona.

Po powyższym zabrał głos tow.Cytron przyznając całkowicie swoją winę i błędy, jakie popełnił, mimo iż był wzywany do tow.Trochimowicza -Z-cy Szefa Urzędu - i wyjaśnienie miał przez tow.płk.Sołdatienkę -Doradca tut.Urzędu - to jednak nie dał się przekonać i dopiero tow.Kratko zdołał zaprzeczyć błędnemu pojęciu i teraz wiem, że jako marksista nie mam prawa wychodzić poza ramy wskazane przez Lenina i Stalina.

Następnie powiedział, jeśli chodzi o tow.Bodesz, to złożyłem w jej obecności samokrytykę, a przepraszać jej nie będę, gdyż uważam, że nie powinienem, ze strony tej towarzyszki jest jakaś osobista uraza.

v e r t e !

Źródło: AIPN



- 2 -

Tow.Trochimowicz zabierając głos uważa, że tow.Cytron złożył samokrytykę, ale niewystarczającą, gdyż widać u niego wygórowaną ambicję, której jeszcze nie jest zdolny przełamać, oraz dodał, że tow.Cytron winien n' tylko przeprosić tow.Bodesz, ale podziękować jej za to, że będąc na wy zy poziomie potrafiła się wstawić za słuszną teorią i broni jej do ostatniej chwili.

Wobec nie zbyt obiektywnej samokrytyki tow.Cytrona, tow.Trochimowicz zwrócił się do Egzekutywy, by ta zajęła należyte stanowisko w w/w sprawie.

Następnie głos zabrał tow.Łanin, który dotychczas uważał tow.Cytrona za starego partyjniaka i liczył na to, że tow.Cytron pójdzie na wykład z materiałem przygotowanym, ale niestety okazało się inaczej, jak twierdzą towarzysze. W związku z tym Egzekutawa powinna się zastanowić, by na przyszłość pracownica nie byli wprowadzani w błąd przez wykładowcę.

Tow.Sztern zabierając głos oświadczył, że już drugi raz ma możność widzieć wygórowaną ambicję tow.Cytrona i przytoczył fakt, że tow.Cytron na wykładzie historii W.K.P./b/ popełniwszy błąd nie chciał nawet po głębokiej analizie uznać się za pokonanego, mimo iż absolutnie nie miał racji.

Obecnie widzimy to samo/mówi tow.Sztern/ tow.Cytron wyraźnie wymiguje się od złożenia szczerej i głębokiej samokrytyki, następnie podaje wniosek by wszyscy zaproszeni towarzysze wyszli, a Egzekutywa rozpatrzy tę sprawę sama. Na powyższy wniosek nie zgadza się tow.Pożywiłek twierdząc, że tę sprawę należy rostrzygnąć przy wszystkich i dodaje, że tow.Cytron winien się cieszyć po tym co zaszło, gdyż jest to dowód, że Partia w tak krótkim czasie wychowała świadomych ludzi, którzy widząc błędy zwracają uwagę. Takim towarzyszom należy się podziękowanie i nie należy mieć do nich nienawiść, tak jak to widać u tow.Cytrona, gdyż tow.Bodesz zajęła b.słuszne stanowisko

Po poważszych wypowiedziach zabrał głos tow.Cytron przepraszając tow. Bodesz, oraz całą Egzekutywę i dziękując za słuszne stanowisko przyznał winę całkowicie sobie nadmieniając: myślałem, że jestem na wyższym poziomie od innych towarzyszy i dlatego nie przygotowywałem się do wykładów, licząc na swoje siły i autorytet, lecz jednak to mnie zawiodło, gdyż dużo ludzi wprowadziłem w błąd.

Na zakończenie tow.Pożywiłek podał wniosek, by wszystkie wykłady po linii zawodowej kontrolowane były przez Szefa Urzędu - tow.Łanina -, a sprawę tow.Cytrona proponuje by przeniósł tow.Trochimowicz, jako opiekun Wydziału II i IV na dane Wydziały, na co Egzekutywa zgodziła się jednogłośnie.-

Sekretarz Komitetu Partyjnego P.Z.P.R. przy WWUBP

/-/ Pożywiłek

P r o t o k ó l a n t:

/-/ Sikorska

Źródło: AIPN

Wyciąg z protokołu posiedzenia Egzekutywy PZPR przy WUBP w Warszawie z 11 kwietnia 1949 r.

apogeum jego pracy w WUBP, gdyż konflikt z innymi funkcjonariuszami, który szczególnie narastał na przełomie 1949 i 1950 r., osłabiał jego pozycję w urzędzie. Oficerowi zarzucano m.in. „wprowadzenie nieładu w Wydziale IV [nieumiejętność współpracy z kierownikami poszczególnych sekcji – przyp. P.B.], podrywanie autorytetu naczelnika przez skreślanie jego adnotacji i zmienianie ich, następnie nieodpowiednie wyrażanie się o swojej osobie i wydawanie poleceń bez porozumienia się z towarzyszem [Piotrem] Grzymajło [naczelnikiem Wydziału IV – przyp. P.B.]" (AIPN, 0193/8525, k. 56). Leon Cytron złożył ponadto raport do ministra Radkiewicza przeciwko zastępcy szefa WUBP Bronisławowi Trochimowiczowi, który miał powiedzieć, że „z Cytrona dobry chłop, ale

trochę trockizuje" (AIPN, 0193/8525, k. 56). W toku posiedzenia Egzekutywy KP PZPR przy WUBP ostatecznie nie zostało to udowodnione. Świadkowie stwierdzili, że na przyjęciu dla oficerów radzieckich, na którym miało dojść do obrazy Cytrona, ten ostatni był pijany, a powyższym zachowaniem, jak również np. niepodawaniem ręki osobom, na które się złościł, funkcjonariusz zdołał zrazić do siebie większość egzekutywy, do której sam także należał. Kiedy zdał sobie sprawę, że znalazł się w mniejszości, złożył samokrytykę i obiecał poprawę. Ponadto otrzymał wówczas upomnienie, jednak bez wpisu do akt.

Porucznik pracował następnie do maja 1951 r. w WUBP w Warszawie, po czym został przeniesiony do dyspozycji kadr MBP. Kilka miesięcy wcześniej, w styczniu 1951 r., napisał raport do ministra Stanisława Radkiewicza z prośbą o zwolnienie go z pracy w organach aparatu bezpieczeństwa bądź odesłanie do Departamentu IV MBP. Swą niechęć do dalszego pozostawania w strukturach warszawskiego WUBP uzasadnił następująco: „Pełniąc przez okres dwóch i pół roku obowiązki zastępcy naczelnika w tutejszym urzędzie, zostałem, skutkiem wytworzonych stosunków, całkowicie wyczerpany nerwowo (przechodziłem leczenie u dr. neurologa i przez komisję byłem w sierpniu 1950 r. wysłany na leczenie sanatoryjne do Kudowy). Psychologicznie jestem na tyle załamany, iż dalsza moja praca w tutejszym urzędzie jest nie do pomyślenia, gdyż przy tym samopoczuciu, w jakim ja się znajduję, efektów z pracy dla Partii i Urzędu dać nie mogę" (AIPN, 0193/8525, k. 60). Cytowane pismo świadczyło o tym, że Cytron nie mógł się pogodzić ze zmarginalizowaniem go przez kierownictwo WUBP, z którym nie widział możliwości dalszej współpracy, a udzielenie mu upomnienia odebrał bez wątpienia jako publiczne upokorzenie jego osoby.

Prośba Cytrona została przez ministra Radkiewicza rozpatrzona pozytywnie i 1 lipca 1951 r. mianowano go kierownikiem Sekcji II Wydziału VI (Budownictwa) Departamentu IV MBP, gdyż potrzebny był tam pracownik o możliwie dużym „wyrobieniu politycznym" (Sekcja II odpowiadała za „ochronę" Centralnego Zarządu Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych, Centralnego Zarządu Państwowych Przedsiębiorstw Budownictwa Przemysłowego, Centralnego Zarządu Państwowych Przedsiębiorstw Robót Komunikacyjnych, Centralnego Zarządu Sprzętu PPB, Państwowego Przedsiębiorstwa Wydzielonego Spółdzielczego Przedsiębiorstwa Budowlanego i Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego). Pełniąc służbę w Departamencie IV, Cytron odniósł znaczące sukcesy i otrzymał nagrodę pieniężną. W jednej z charakterystyk służbowych oficera zapisano m.in.: „tow. Cytron wykazał się bardzo poważnymi osiągnięciami operacyjnymi, jak werbunek cennej agentury i realizacja trzech spraw o charakterze rozpracowań agenturalnych i agenturalno-śledczych. Pracę z agenturą oraz technikę pracy kontrwywiadu ma opanowaną w stopniu bardzo dobrym" (AIPN, 0193/8525, k. 64). 22 lipca 1952 r. Cytron otrzymał awans na kapitana, w lutym 1953 r. zaś przyznano mu kolejną nagrodę pieniężną za „szybkie rozpracowanie i likwidację tworzącej się wrogiej organizacji dywersyjno-wywiadowczej" (AIPN, 0193/8525, k. 67).

Należałoby jednak wziąć pod uwagę, że Cytron, jeszcze jako pracownik WUBP, stosował wobec robotników z fabryki „Ursus" podejrzanych o członkostwo w „tajnej organizacji" „niedozwoloną presję fizyczną", w wyniku czego przyznawali się oni do

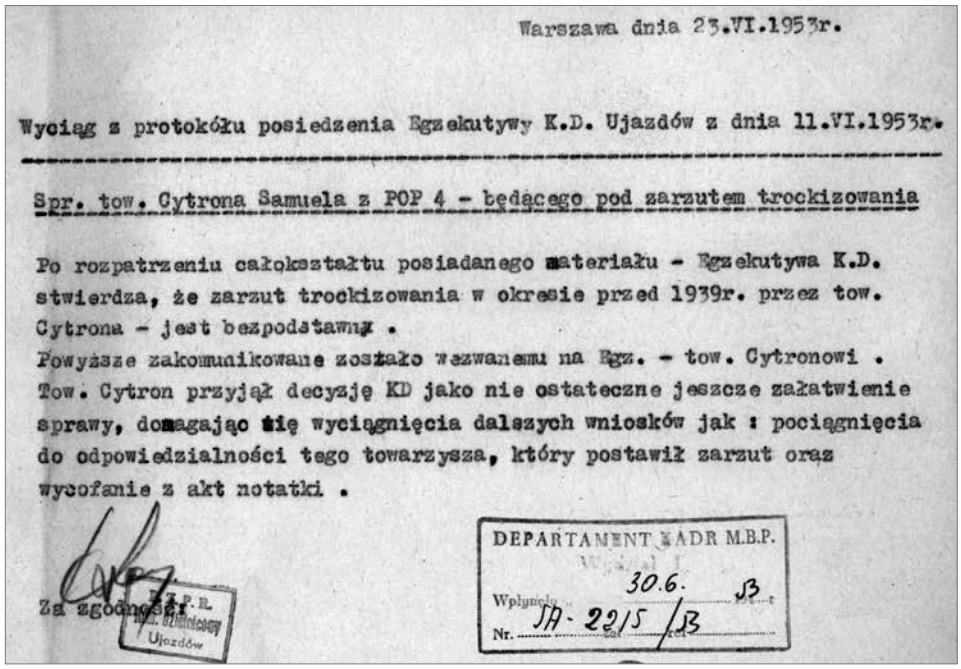
winy, chociaż w rzeczywistości do żadnej „organizacji" nie należeli (AIPN, 0193/8525, k. 91). Trudno powiedzieć, w jakim stopniu przyzwalał on na bicie i tzw. konwejer w celu wymuszania zeznań – dochodzenie w sprawie wspomnianych nieprawidłowości prowadzone w 1955 r., umorzono z uwagi na ich przedawnienie.

Wspomniane wyżej dokonania na polu zawodowym zaowocowały tym, że 15 stycznia 1953 r. kpt. Cytron został mianowany kierownikiem Sekcji I (zajmowała się „ochroną" Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego) Wydziału VI Departamentu IV MBP, a 1 listopada 1953 r. objął stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału VI tej jednostki. Nie oznaczało to jednak, że służba funkcjonariusza przebiegała wzorowo, gdyż z akt wynika, że 12 kwietnia 1952 r. został ukarany naganą, 17 lipca tr. upomnieniem, a 3 września trzydniowym aresztem domowym. W dokumentach nie zachowały się jednak informacje o okolicznościach zastosowania powyższych środków dyscyplinujących (z wyjątkiem nagany, będącej skutkiem niezabezpieczenia tajnych dokumentów), lecz nie były one najwyraźniej na tyle poważne, aby wpłynąć na dalszy przebieg kariery oficera.

Znacznie poważniejszym problemem okazało się pomówienie Leona Cytrona i jego brata Szlomy o trockizm w okresie, gdy byli oni członkami KZMP – sprawę tę badano w latach 1952–1953. Zaczęła się ona od tego, że pracownik Departamentu VII, przedwojenny komunistyczny aktywista, stwierdził: „Wśród towarzyszy chodziły słuchy, że Cytron z warszawskiego Propagitu [chodzi o brata Leona – przyp. P.B.] jest trockistą" (AIPN, 0193/8525, k. 34). W takiej sytuacji podejrzenie padło także na brata, jednak Samuel (w sierpniu 1953 r. Cytron oficjalnie zmienił swe imię na Leon) otrzymał silne poparcie ze strony dawnych towarzyszy, którzy zaręczyli, że nie zauważyli u niego żadnych przejawów „trockistowskiego odchylenia". Pisma przygotowali m.in. zastępca Departamentu Szkolenia Wydziału I MBP Izaak Elbaum i Józef Kratko, w sprawie Szlomy zaś wypowiedział się Anatol Fejgin, który siedział z nim w jednej celi w więzieniach w Warszawie i Rawiczu. Dzięki temu Leon Cytron został 11 czerwca 1953 r. definitywnie oczyszczony z podejrzenia o trockizm, aczkolwiek przez cały okres wyjaśniania sprawy miał wstrzymane możliwości awansu, co wyraźnie zaznaczono w jego aktach. W 1953 r. funkcjonariusz rozpoczął naukę na Wieczorowym Uniwersytecie Marksizmu-Leninizmu w Warszawie.

Dalsza kariera Cytrona w aparacie bezpieczeństwa (wyjąwszy umorzone postępowanie z 1955 r.) przebiegała już bez jakichkolwiek zakłóceń, a sam funkcjonariusz stopniowo piął się do góry w hierarchii resortu. Po zlikwidowaniu MBP i reorganizacji Departamentu IV 15 maja 1955 r. został on p.o. naczelnika Wydziału IV Departamentu IV KdsBP, odpowiadającego za sprawy związane z przemysłem lekkim, drobną wytwórczością, gospodarką komunalną, przemysłem rolno-spożywczym, materiałami budowlanymi, budownictwem przemysłowym oraz budownictwem miast i osiedli. 21 lipca Cytron otrzymał awans na stopień majora, a ukoronowaniem jego służby w organach bezpieczeństwa było powierzenie mu 1 lutego 1956 r. funkcji naczelnika Wydziału IV Departamentu IV KdsBP.

Dynamiczne zmiany personalne na najwyższych szczeblach władzy w kraju i w kierownictwie aparatu bezpieczeństwa, związane z okresem odwilży po śmierci Józefa Stalina, spowodowały, że pozycja Cytrona uległa gwałtownemu osłabieniu.



Warszawa dnia 23.VI.1953r.

Wyciąg z protokółu posiedzenia Egzekutywy K.D. Ujazdów z dnia 11.VI.1953r.

Spr. tow. Cytrona Samuela z POP 4 - będącego pod zarzutem trockizowania

Po rozpatrzeniu całokształtu posiadanego materiału - Egzekutywa K.D. stwierdza, że zarzut trockizowania w okresie przed 1939r. przez tow. Cytrona - jest bezpodstawny.
Powyższe zakomunikowane zostało wezwanemu na Egz. - tow. Cytronowi.
Tow. Cytron przyjął decyzję KD jako nie ostateczne jeszcze załatwienie sprawy, domagając się wyciągnięcia dalszych wniosków jak: pociągnięcia do odpowiedzialności tego towarzysza, który postawił zarzut oraz wycofanie z akt notatki.

Za zgodność

P.Z.P.R. Komitet Miejski Ujazdów

DEPARTAMENT KADR M.B.P.
Wpłynęło 30.6. 53 r.
Nr. JA-2215/53

Źródło: AIPN

Wyciąg z protokołu posiedzenia Egzekutywy PZPR przy MBP z 11 czerwca 1953 r.

Znalazło to odzwierciedlenie w raportach, jakie funkcjonariusz wysyłał do ministra spraw wewnętrznych Władysława Wichy w związku z likwidacją KdsBP w listopadzie 1956 r. i przekazaniu jego kompetencji do zreorganizowanego MSW. Przebijała z nich typowa dla jego wcześniejszych działań megalomania i brak zrozumienia dla nowej sytuacji. W pierwszym z pism, z grudnia 1956 r., Cytron zwrócił uwagę na następujące fakty: „Dla towarzyszy z kierowniczego aktywu zawodowego w departamencie znalazło się po kilka propozycji [pracy na stanowiskach w ramach aparatu bezpieczeństwa – przyp. P.B.], mi nie raczono niczego zaproponować. Czeka się może na moją rezygnację? Nie poczuwam się do win, które by warunkowały ten krok i rezygnacji dobrowolnie nie złożę. […] Na podstawie dotychczasowych [pozytywnych] opinii służbowych wnioski powinny być, zdaje się, odmienne. […] nie znam zarzutów pod swoim adresem, nie licząc chyba tych, że […] występowałem ostro aż do ostatniego zebrania partyjnego [departamentu] włącznie przeciwko akcentom anarchii i demagogii [oskarżeniom dotychczasowego kierownictwa aparatu bezpieczeństwa o stosowanie podczas śledztw metod zabronionych przez pra-



Źródło: AIPN

Leon Cytron

wo – przyp. P.B.], jakie przechodziły […] po naszych zebraniach. Uważam, że postąpiłem słusznie, zgodnie z moim sumieniem i świadomością partyjną, pomimo iż moje stanowisko nie odpowiadało przytłaczającej większości towarzyszy z departamentu" (AIPN, 0193/8525, k. 80–81).



Źródło: AIPN

Leon Cytron

Na początku lutego 1957 r. Cytron wystosował kolejny raport do ministra spraw wewnętrznych w sprawie przyznania mu stanowiska odpowiadającego jego wysokim predyspozycjom i kwalifikacjom, ponieważ wcześniej odrzucił propozycję pracy w Wydziale Szkolenia Departamentu Kadr MSW. Oficer chciał zajmować się kwestią repatriacji Polaków z ZSRS, a swój list do ministra zakończył następująco: „Dotychczasowy sposób załatwienia mojej sprawy […] zgodnie z moimi możliwościami i zdolnościami wynikającymi z dotychczasowych charakterystyk jak i mojego oblicza moralno-politycznego uważam za uwłaczający godności kadrowego komunisty, a tym samym oceniam jako swojego rodzaju dyskryminację. Np. mój dotychczasowy zastępca kpt. Sławiński, który bynajmniej nie jest wyjątkiem, miał »tylko« pięć propozycji i od dawna pracuje w spokoju" (AIPN, 0193/8525, k. 78). Ponieważ major nie przyjął proponowanej mu posady, uznając ją za nieodpowiednią, 15 lutego 1957 r. został zwolniony ze służby z trzymiesięczną odprawą.

Po odejściu z resortu Leon Cytron podjął pracę w charakterze ślusarza narzędziowego w Zakładach Radiowych im. Marcina Kasprzaka w Warszawie, gdzie pracował do sierpnia 1967 r., dochodząc do stanowiska zastępcy dyrektora działu odpowiedzialnego za produkcję. 31 lipca 1967 r., w związku z konfliktem arabsko-izraelskim, Cytron jako osoba utrzymująca kontakty z mieszkańcami Izraela, którego starsza córka w 1966 r. nie powróciła z wyjazdu do Wielkiej Brytanii, został zwolniony z zajmowanego stanowiska. Zaproponowano mu pracę w charakterze technologa ze znacznie niższym wynagrodzeniem i odsunięto od prac w kancelarii tajnej. Funkcjonariusz bronił się przed stawianymi mu zarzutami, twierdząc, że córka podjęła decyzję o emigracji w tajemnicy, natomiast kwestię swojej postawy wobec sytuacji na Bliskim Wschodzie przedstawił następująco: „Państwo Izrael, ponieważ na tym terytorium żyje naród, ma prawo do samodzielnego istnienia. Jako komunista potępiam wszelką agresję, w tym wypadku i agresję ze strony Izraela. […] Przyszłość Izraela widzę w jednolitej akcji, walce Izraelczyków wraz z Arabami przeciwko imperializmowi,



Źródło: AIPN

Leon Cytron



Fot. Tina Gidlov

Grób Leona Cytrona i jego żony Rity na cmentarzu w Göteborgu

który za cenę swych brudnych interesów jest gotów handlować niezawisłością narodową tak państw arabskich, jak i Izraela. […] Ojczyznę mam jedną. Jest nią Polska Ludowa" (AIPN, 0999/20, t. 5, k. 108–109).

We wrześniu 1967 r. Leonowi Cytronowi przyznano rentę MSW za wysługę lat. Bezpośrednio przed wyjazdem z kraju na skutek rządowej kampanii antysemickiej były funkcjonariusz zatrudnił się na pół etatu jako inspektor w Centralnym Zarządzie Fabryki „Eldom", gdzie pracował do 31 grudnia 1968 r. 17 maja 1969 r. złożył wraz z żoną (jego obie córki przebywały już wówczas za granicą) podanie o zgodę na wyjazd na pobyt stały do Izraela, jak również prośbę do Rady Państwa o zezwolenie na zmianę obywatelstwa. Nie napotykając przeszkód, wyjechał z kraju 23 sierpnia 1969 r. W marcu 1974 r. został wpisany do indeksu osób niepożądanych w Polsce, w którym jego nazwisko figurowało do grudnia 1979 r. Cytron ostatecznie zamieszkał w Szwecji, gdzie zmarł 3 grudnia 2000 r. i został pochowany na cmentarzu w Göteborgu.

Awanse

Podporucznik (1949 r.), porucznik (1950 r.), kapitan (1952 r.), major (1955 r.).

Odznaczony

Złotym Krzyżem Zasługi (1954 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował biegłą znajomość języka rosyjskiego w mowie i piśmie.

Informacje o rodzinie

Żonaty (od 1940 r.) z Ritą z d. Feldszteis (Fieldstein) (1907–1986), Żydówką działającą w KZMP, a następnie w ZPP. Z ich związku urodziły się dwie córki.

Źródła i literatura

AAN, Zbiór Akt Działaczy Ruchu Robotniczego, t. 1044, Akta osobowe Leona Cytrona; AIPN, 0193/8525, Akta osobowe funkcjonariusza Leona Cytrona; AIPN, 230/711, Akta administracyjne Leona Cytrona; AIPN, 1268/20679, t. 1–2, Akta osobowe cudzoziemca Leona Cytrona; AIPN, 0999/20, t. 5, Materiały wyłączone ze sprawy obiektowej krypt. „T-3", k. 54, 81–83, 86, 91, 95, 100, 101, 105–109; AIPN, 0397/397, t. 2, Notki biograficzne niektórych emigrantów do Izraela, Warszawa 1970, k. 59–60; AIPN, 1534/99, Akta paszportowe Anny Cytron; AIPN, 1268/20680, t. 1–2, Akta paszportowe Olgi Cytron; RGASPI, fond 495, opis 252, dieło 121, Akta osobowe Romana Zambrowskiego, k. 33 (fragment dokumentu udostępniony autorowi biogramu dzięki uprzejmości dr. hab. Mirosława Szumiły); *Bereziacy*, red. L. Borkowicz, Warszawa 1965, s. 437; A. Michalak, *Z przebytej drogi*, Warszawa 1986, s. 70, 77–79, 83; A. Minorski, *Notatki filmowca* [w:] *Bereziacy*, red. L. Pasternak, Warszawa 1965, s. 437–439.

Przemysław Benken

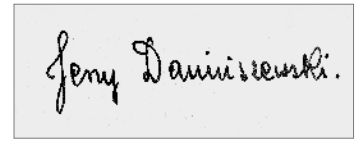
Daniuszewski Jerzy

(Daniszewski Jerzy)

1925–?



Źródło: AIPN



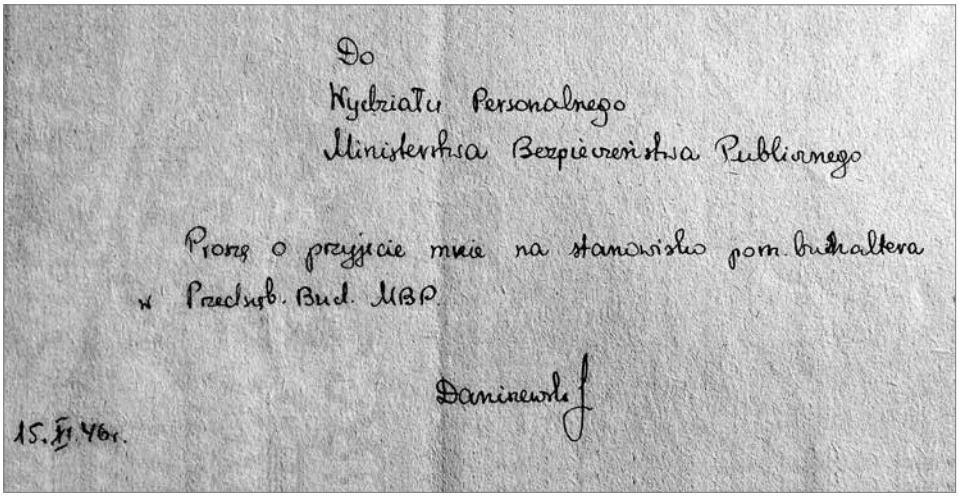
Urodził się 11 września 1925 r. w Wilnie w żydowskiej rodzinie inteligenckiej. Ojciec był przedstawicielem handlowym w firmach prywatnych, matka zaś dentystką. Podawał różne personalia rodziców. W dokumentach resortowych z 1946 r. występują Izaak i Dorota. W postanowieniu Sądu Grodzkiego w Nowej Rudzie z 17 września 1947 r. podjętym na podstawie zeznań samego Daniuszewskiego oraz świadków wpisano: Icek i Dwojra z d. Kopielowicz (w większości dokumentów figuruje jednak Kopeliowicz). Prawdopodobnie w czasie wydawania dowodów osobistych w 1953 r. imię ojca zmieniono na Józef. Daniuszewski podawał również, że oboje rodzice zginęli podczas okupacji niemieckiej. Siostra Maria (ur. 1921 r.), po mężu Goldberg, była inżynierem mechanikiem; po ukończeniu studiów w ZSRS pracowała w Warszawie w Centralnym Zarządzie Maszyn Budowalnych, natomiast po 1956 r. wyjechała do Izraela. Jeden z wujów Jerzego Daniuszewskiego – Alex Kaplow, mieszkał w USA, a drugi – Jakow Kopelowicz – w ZSRS. Warto również zaznaczyć, że przyjmując się do pracy w resorcie, Daniuszewski podał nazwisko „Daniszewski". W 1948 r. wystąpił o jego sprostowanie, wyjaśniając, iż po powrocie do Polski, przepisując nazwisko, powielił błąd, jaki popełniono w polskim blankiecie jego karty ewakuacyjnej. W ankiecie osobowej z 1946 r. w rubryce „narodowość" wpisał „polska", co zostało innym środkiem kryjącym przekreślone i uzupełnione słowem „żydowska". W kwestionariuszach paszportowych z lipca 1956 i listopada 1960 r. podał narodowość polską, natomiast w tych sporządzanych w maju 1957 i listopadzie 1968 r. narodowość żydowską. Deklarował bezwyznaniowość.

W 1931 r. Daniuszewski z rodziną przeprowadził się do Krzemieńca, gdzie jeszcze w tym samym roku rozpoczął naukę w Szkole Ćwiczeń przy Liceum Krzemienieckim, a w 1937 r., po jej ukończeniu przeszedł do Gimnazjum Samorządowego. Po inwazji Armii Czerwonej szkołę przekształcono w dziesięciolatkę typu sowieckiego z polskim językiem nauczania. Do 1941 r. Daniuszewski ukończył osiem klas, a ponadto wstąpił do Komsomołu. W czerwcu 1941 r. ewakuował się w głąb ZSRS, gdzie mieszkał kolejno

w Stalingradzie (Carycyn, Wołgograd) i Tbilisi. W obu tych miastach pracował jako robotnik. Następnie przeniósł się do Samarkandy, gdzie był księgowym w spółdzielni (artelu) „Czerwony Wschód". Oprócz tego w 1943 r. ukończył sowiecką dziesięciolatkę.

W 1944 r. Jerzy Daniuszewski został wcielony do Armii Czerwonej. Podawał, że w 1945 r. służył w wojskach 2. Frontu Białoruskiego, początkowo jako celowniczy, a następnie dowódca moździerza. Po zakończeniu wojny został przeniesiony do pracy administracyjnej w sztabie pułku. Służbę pełnił kolejno w 61. Pułku Artylerii, 55. Pułku Piechoty, a następnie w 79. Pułk Piechoty im. Suworowa. Z armii został zdemobilizowany w stopniu starszyny (starszego sierżanta).

W sierpniu 1946 r. Daniuszewski przyjechał do Polski i przez znajomych został polecony do pracy w Przedsiębiorstwie Budowlanym MBP. Zatrudniony tam ppor. Michał Rysz deklarował, że zna go od roku 1930. W innej rekomendacji pracownik Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego Piotr Gorynsztejn pisał, iż Daniuszewski w 1940 r. po ukończeniu szkoły średniej (co było oczywistą nieprawdą) pracował w Tymczasowym Zarządzie miasta Krzemieńca, choć takiej informacji sam Daniuszewski nigdzie nie podawał. Odtworzenie początków jego pracy w resorcie również napotyka spore trudności, zwłaszcza że informacje dostępne w teczce osobowej zawierają sprzeczne dane. Za dzień przyjęcia go do służby należy, zgodnie z rozkazem personalnym z 11 grudnia 1946 r., uznać datę 21 listopada tr. Jego pierwsze stanowisko w resorcie to pomoc buchaltera w Przedsiębiorstwie Budowlanym MBP. W pisanych później przez jego przełożonych charakterystykach czy wypełnianych przez samego Daniuszewskiego kartach statystyczno-ewidencyjnych pojawiają się jednak odmienne daty i informacje. Podawano m.in., że *de facto* prowadził tam sprawy personalne lub nawet był pełniącym obowiązki kierownika personalnego. Warto zwrócić uwagę na dwie rozbieżne charakterystyki służbowe Daniuszewskiego podpisane przez tego samego przełożonego z Przedsiębiorstwa Budowlanego MBP. W dokumencie pierwszym, datowanym na


Do
Kydziału Personalnego
Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego

Proszę o przyjęcie mnie na stanowisko pom. buchaltera
w Przedsięb. Bud. MBP.

Daniuszewski

15. XI. 46 r.

Źródło: AIPN

Podanie Jerzego Daniuszewskiego o przyjęcie do służby w MBP



Źródło: AIPN

Jerzy Daniuszewski

17 stycznia 1947 r., można przeczytać, że funkcjonariusz był „inteligentny, prawdomówny, koleżeński, uczciwy". W drugim zaś, niedatowanym i być może stanowiącym brudnopis poprzedniego, znajduje się zupełnie inna ocena: „poziom intelektualny średni, karierowicz, materialista, nieideowy, tolerujący często nieuczciwość" (AIPN, 0193/1634, k. III/5–5v). W innym punkcie dodano, iż na podstawie rozmów można sądzić, że był sympatykiem syjonizmu.

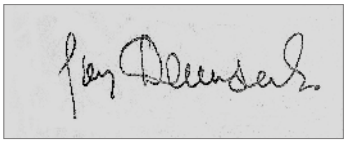
Jerzy Daniuszewski wstąpił do PPR już po rozpoczęciu pracy w resorcie. W końcu 1947 lub na początku 1948 r. próbował przenieść się do Biura Finansowo-Budżetowego MBP, do czego jednak nie doszło. W kwietniu 1948 r. został referentem w Sekcji Zakupów Wydziału Żywnościowego Szefostwa Zaopatrzenia MBP. 1 kwietnia 1950 r. awansowano go na starszego referenta w Sekcji Planowania i Ewidencji tego samego wydziału. 15 sierpnia tr. został przeniesiony do Sekcji Planowania Wydziału Planowania Materiałowego Szefostwa Zaopatrzenia MBP. Nowego stanowiska zapewne nie objął i w styczniu 1951 r. powrócił na dotychczas zajmowane miejsce. Zawirowania związane ze ścieżką jego awansu zawodowego wynikały zapewne z chaosu organizacyjnego panującego w jednostce. Co do formalnego rozstrzygnięcia przydziału Daniuszewskiego doszło do rozbieżności między dyrektorem Szefostwa Zaopatrzenia MBP Apolinarym Mineckim, który zaproponował anulowanie rozkazu, a Biurem Personalnym MBP, które przygotowało osobny rozkaz personalny. W Szefostwie Zaopatrzenia MBP toczyła się wówczas ostra podjazdowa walka o faktyczne kierowanie jednostką, uwidaczniająca się m.in. na zebraniach partyjnych. Najogólniej biorąc, podział frakcyjny przebiegał według kryterium narodowościowego. Brak jednak śladów, by Daniuszewski – od 1949 r. członek egzekutywy POP PZPR przy Szefostwie Zaopatrzenia, prelegent prowadzący szkolenia – brał w niej aktywny udział. Niemniej w sierpniu 1951 r., bezpośrednio po odejściu dyrektora Apolinarego Mineckiego i kilku naczelników, POP PZPR właśnie Daniuszewskiemu powierzyła odpowiedzialność za pracę OOP przy Wydziale Planowania, dotychczas uchodzącej (podobnie jak Wydział) za bazę grupy nieżydowskiej. W tym czasie funkcjonariusz otrzymywał pozytywne opinie służbowe i z bardzo dobrymi wynikami zaliczał kursy polityczne, był także partyjnym grupowym wydziału. Kolejno awansował na stopień chorążego (18 lipca 1949 r.), podporucznika (22 lipca 1950 r.) i porucznika (22 lipca 1952 r.). Prawdopodobnie w 1949 r. został skierowany do Szkoły Głównej Służby Zagranicznej, gdzie w 1953 r. ukończył Ekonomikę i Planowanie Handlu na Wydziale Handlu Zagranicznego, wtedy też otrzymał formalny nakaz pracy w MBP.

W lipcu 1953 r., przy okazji zmian organizacyjnych polegających na przekształceniu Szefostwa Zaopatrzenia w Departament Zaopatrzenia MBP, Daniuszewski awansował na stanowisko inspektora Wydziału Żywnościowego, a 1 listopada tr. został zastępcą



Źródło: AIPN

Jerzy Daniuszewski



naczelnika tej jednostki i jednocześnie kierownikiem Sekcji Zaopatrzenia w Artykuły Żywnościowe (w niedatowanym, lecz jak wynika z treści powstałym po 1 listopada 1953 r., odpisie przebiegu jego służby informację o stanowisku zastępcy naczelnika wydziału pominięto).

Jednak już kilka dni później podjęto kroki zmierzające do zwolnienia por. Daniuszewskiego z MBP. W zajmującym się pracą wywiadu Departamencie VII MBP ustalono, że jego szwagier Owsiej Goldberg utrzymywał bliskie kontakty z podejrzanymi o działalność szpiegowską pracownikami Ambasady Izraela w Warszawie, z których jeden był kolegą szkolnym funkcjonariusza. 24 listopada 1953 r. dyrektor Departamentu I MBP (kontrwywiadu) ocenił, że nagłe zwolnienie Daniuszewskiego z resortu nie zaszkodzi rozpracowaniu prowadzonemu przez tę jednostkę. W karcie zwolnienia jako datę jego odejścia ze służby wpisano 28 lutego 1954 r., ostatecznie jednak zwolniono go z dniem 15 marca tr., wypłacając trzymiesięczne odszkodowanie. Jako oficjalną przyczynę wskazano redukcję stanów osobowych. Tymczasem przejęty przez pion perlustracji korespondencji list żony Daniuszewskiego do matki dowodził, że mąż był świadomy faktycznego powodu usunięcia go z resortu. Od tej decyzji odwołał się zresztą do Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej przy PZPR, jednak bez efektu.

W styczniu 1955 r. naczelnik Wydziału Żywnościowego w nowo utworzonym MSW Stefan Makowski, który wcześniej był bezpośrednim przełożonym Daniuszewskiego w MBP, wystąpił z wnioskiem o ponowne przyjęcie go do resortu na stanowisko swojego zastępcy. Pomysł ten nie znalazł jednak poparcia i w 1959 r. były funkcjonariusz został zaliczony do rezerw MSW. Niewykluczone, że właśnie z tego powodu w roku następnym przeprowadzano wywiad środowiskowy dotyczący jego osoby.

W dokumentacji osobowej Jerzego Daniuszewskiego szczególną uwagę zwracają przejawy jego megalomanii. Na przykład w pierwszej ankiecie spisanej w 1946 r. przypisał sobie Order Czerwonego Sztandaru, którym w rzeczywistości nie był odznaczony. Zupełnie niezrozumiałe jest podanie przez niego w styczniu 1951 r. w karcie statystycznej informacji, że zaczynał pracę w resorcie od stanowiska kierownika personalnego w Przedsiębiorstwie Budowlanym MBP, podczas gdy w wielu poprzednich dokumentach (również jego autorstwa) stwierdzano, że był zaledwie pomocnikiem księgowego. Tylko w jednej z charakterystyk występowała wzmianka, iż prowadził sprawy personalne, ale i tam nie występował jako kierownik jednostki.

Po odejściu z resortu, być może dzięki protekcji któregoś ze zwierzchników w MBP, Daniuszewski objął stanowisko naczelnika wydziału w Ministerstwie Han-

dlu Wewnętrznego. W 1955 r. uzyskał tytuł magistra ekonomii na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS. Warto wspomnieć, że w zbiorach bibliotecznych MBP zachowały się jego dwie prace: dyplomowa pt. „Monografia francuskiego rynku węglowego" napisana w roku 1953 oraz datowana na 1954 r. praca magisterska pt. „Ekspansja gospodarcza USA we Francji po II wojnie światowej". O ile fakt złożenia tu pierwszej z nich nie budzi wątpliwości, wszak w 1953 r. Daniuszewski był jeszcze funkcjonariuszem, o tyle nie jest jasne, w jaki sposób znalazła się tam druga praca. Być może przedłożył ją sam autor, chcąc podkreślić w ten sposób lojalność wobec resortu, mimo usunięcia go z pracy. W 1956 r. Daniuszewski przeszedł z MHW do Centrali Handlu Zagranicznego Cekop, gdzie pracował w charakterze rzeczoznawcy i kierownika działu.



Źródło: AIPN

Jerzy Daniuszewski

W maju 1957 r. Jerzy Daniuszewski złożył wniosek o wyjazd stały do Izraela, jednak w listopadzie tr. poinformował Biuro Paszportów Zagranicznych MSW, iż odstąpił od tego zamiaru. W 1958 r. z ramienia CHZ Cekop kilka miesięcy przebywał służbowo w Chinach. W 1964 r. przeniósł się do CHZ Centrozap w Katowicach. W latach 1965–1966 był kierownikiem jej delegatury w Ranchi w Indiach. W 1967 r. przeszedł do CHZ Metalexport, gdzie był zatrudniony do 31 lipca 1968 r. W kwietniu tr. miejscowa organizacja partyjna podjęła kroki zmierzające do usunięcia go z szeregów PZPR. Jako pretekst posłużyła jego niejasna sytuacja jako członka PZPR. Formalnie starano się wyjaśnić, czy w 1957 r. odebrano mu legitymację partyjną i ponownie przyjęto do partii, czy też można uznać jego staż partyjny za nieprzerwany od 1947 r. Podczas mającego wyjaśnić tę sprawę zebrania POP przypomniano o czynionych przez niego staraniach o wyjazd do Izraela w 1957 r. i domagano się wyjaśnienia jego postawy sprzed jedenastu lat. Pomimo deklaracji zainteresowanego, że w pełni popiera obecną linię partii i potępia agresywną politykę Izraela, POP wniosła o usunięcie go z szeregów PZPR, co formalnie nastąpiło dopiero w listopadzie 1968 r., gdy zawnioskował o to sam Daniuszewski. Choć POP jedynie rekomendowała zwolnienie go z Metalexportu, ostatecznie doszło do tego, przy czym jego ówczesny przełożony zaznaczył, że nie ma zastrzeżeń do pracy Daniuszewskiego, a rozwiązanie umowy było konsekwencją wniosku egzekutywy POP.

27 grudnia 1968 r. Jerzy Daniuszewski wyjechał wraz z żoną do Izraela. Jego dalsze losy i data zgonu są nieznane. 3 sierpnia 1974 r. rozkazem personalnym MON „z powodu braku wartości moralnych" obniżono mu stopień wojskowy do szeregowca (AIPN, 2174/1985, k. 23). Został też wpisany do indeksu osób niepożądanych w PRL, a skreślono go z niego 1 lutego 1979 r.

Awanse

Chorąży (1949 r.), podporucznik (1950 r.), porucznik (1952 r.).

Odznaczony

Brązowym Krzyżem Zasługi (1947 r.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1947 r.), Odznaką Grunwaldzką (b.d.) oraz odznaczeniami sowieckimi: medalem „Za odwagę" (b.d.), medalem „Za zasługi bojowe" (b.d.), medalem „Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945" (b.d.), medalem „Za zdobycie Królewca" (b.d.), medalem „Za zdobycie Berlina" (b.d.).

Znajomość języków obcych

Deklarował bardzo dobrą znajomość języków rosyjskiego oraz ukraińskiego, w późniejszym czasie również francuskiego i angielskiego.

Informacje o rodzinie

Od 18 września 1947 r. żoną Daniuszewskiego była Irena z d. Stroczyńska (ur. 1923 r.), w latach czterdziestych pracownica Przedsiębiorstwa Budowlanego MBP. Małżeństwo było bezdzietne.

Źródła i literatura

AIPN, 0193/1634, Akta osobowe funkcjonariusza Jerzego Daniuszewskiego; AIPN, 2174/1985, Teczka akt personalnych Jerzego Daniuszewskiego; AIPN, 1268/20364, Akta osobowe cudzoziemca Jerzego Daniszewskiego; AIPN, 0423/9389, Materiały dotyczące Jerzego Daniuszewskiego; AIPN, 1572/3723, Koła PPR nr 1 przy Szefostwie Zaopatrzenia, przy Wydziale Uzbrojenia oraz komórka Wydziału Gospodarczego Szefostwa Zaopatrzenia MBP w latach 1945–1948; AIPN, 1572/3908, POP nr 11 przy Szefostwie Zaopatrzenia za 1951 r.; AIPN, 1572/3888, POP nr 11 przy Szefostwie Zaopatrzenia za 1954 r.; AIPN, 1572/3889, OOP nr 1–6 przy Szefostwie Zaopatrzenia MBP za 1953 r.; AIPN, 1572/3904, POP przy Szefostwie Zaopatrzenia MBP za 1950 r.; AIPN, 1572/3907, OOP nr 1, 2 przy Szefostwie Zaopatrzenia MBP za 1949 r.; AIPN, 1572/3911, POP nr 2 przy Szefostwie Zaopatrzenia MBP za 1951 r.; APW, Archiwum Dokumentacji Osobowej i Płacowej w Milanówku, KW PZPR w Warszawie, t. 15438, Akta Jerzego Daniuszewskiego; APW, Archiwum Dokumentacji Osobowej i Płacowej w Milanówku, Centralny Rejestr Metryczek Wydanych Dokumentów Tożsamości, 1/591; APW, Archiwum Dokumentacji Osobowej i Płacowej w Milanówku, CHZ Metalexport, Akta osobowe, T-355-993-02434.

Antoni Zieliński

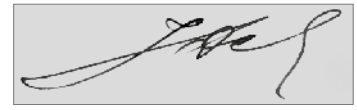
Deska Jan

(Kleisen Stanisław, Klajzen Stanisław)

1907–1980



Źródło: AIPN



Urodził się 26 lutego 1907 r. w Bąkowcu (pow. Kozienice), w polskiej rodzinie Stanisława (1881–1943) i Bronisławy z d. Kielich (ur. 1883 r.). Ojciec był zwrotniczym w PKP i często przenoszono go służbowo w różne miejsca. Brat Józef (ur. 1910 r.) przed wojną był oficerem lotnictwa, ale w okresie międzywojennym został usunięty z wojska za zawarcie małżeństwa bez wymaganego zezwolenia przełożonych. Siostry Stanisława (ur. 1912 r.), po mężu Jaszczenko, i Anna (ur. 1921 r.), po mężu Chmiel, nie pracowały zawodowo.

Od września 1939 do sierpnia 1944 r. Jan Deska posługiwał się danymi osobowymi poległego w kampanii wrześniowej żołnierza Stanisława Kleisena (Klejzena). Kiedy w 1944 r. był przyjmowany do służby w RBP, przyznał się zarówno do tego, jak również do służby w przedwojennej Policji Państwowej. Wtedy też ujawnił swoje prawdziwe imię i nazwisko. Już po odejściu z resortu wielokrotnie przywłaszczał sobie dane biograficzne Kleisena, zwłaszcza te o przebiegu jego pracy zawodowej w latach 1932–1939 (podał na przykład, że pracował w Zakładach Naftowych w Bitkowie). Ukrywał również swoją przedwojenną służbę w policji albo – przyznając się do niej – pisał, że pracował tam jako ślusarz lub rusznikarz. Niekiedy pomijał również to, że uczestniczył w szkoleniu w Kujbyszewie (współcześnie Samarze).

Jan Deska do 1926 r. uczęszczał do szkoły powszechnej w Parczewie, a w 1929 r. ukończył trzyletnią Szkołę Rzemieślniczo-Przemysłową w Siedlcach, zdobywając zawód ślusarza. Jednocześnie jako ekstern zaliczył sześć klas gimnazjum w Lublinie. W latach 1929–1931 odbył zasadniczą służbę wojskową w 6. Batalionie Saperów w Brześciu, choć niewykluczone, że informacja ta została zaczerpnięta z życiorysu Stanisława Kleisena (o czym więcej w dalszej części biogramu). W latach trzydziestych po sześciotygodniowym szkoleniu rezerwistów awansował na stopień plutonowego. W 1932 r., nie mogąc znaleźć innego zajęcia, zgłosił się do służby w Policji Państwowej. 16 lutego tr. trafił do Normalnej Szkoły Fachowej w Mostach Wielkich, którą ukończył 30 lipca 1932 r., po czym objął służbę na posterunku w Ropience, w powiecie Lesko. Stąd latem 1939 r. został przeniesiony do komisariatu w Tarnopolu. W 1946 r. utrzymywał, iż była to forma re-

presji za zbyt łagodne traktowanie Żydów, którzy naruszali przepisy sanitarne o uboju zwierząt.



Źródło: AIPN

Podpis Stanisława Kleisena zapisany cyrylicą

Po wybuchu wojny 18 września 1939 r. Deska dostał się do sowieckiej niewoli, gdzie odebrano mu dokumenty osobiste. Jak podał później, wraz ze szkolnym kolegą Szmulem Rzetelnym udało mu się zbiec ze stacji w Podwołoczyskach. W drodze do Lwowa miał się natknąć na ciała zabitych polskich żołnierzy. Wykorzystując tę okoliczność, zamienił swój policyjny mundur na wojskowy oraz przywłaszczył sobie dokumenty nieżyjącego Stanisława Kleisena, który był w podobnym wieku i wykonywał podobny zawód.

Z tą nową tożsamością pracował początkowo jako robotnik rolny. Gdy okazało się, że nie może przedostać się w pozostające pod okupacją niemiecką rodzinne strony, zgłosił się na wyjazd do pracy w głąb ZSRS. Trafił do miejscowości Wyksa, leżącej ok. 400 kilometrów na wschód od Moskwy, gdzie zatrudniono go jako ślusarza, a następnie maszynistę w miejscowej fabryce czołgów. Tam ożenił się z Rosjanką, nie zdradzając jej jednak swojego prawdziwego nazwiska. W 1941 r. stawił się przed miejscowymi władzami wojskowymi z zamiarem wstąpienia do Armii Andersa, jednak nie udzielono mu na to zgody. W maju 1943 r. zgłosił się więc do Armii Berlinga i został przyjęty. Służbę pełnił początkowo w 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, następnie w 6. Pułku Piechoty 2. Dywizji Piechoty im. Jarosława Dąbrowskiego, skąd w lipcu 1943 r. skierowano go do Szkoły Oficerów Piechoty, którą ukończył w stopniu chorążego. Przez miesiąc był kierownikiem kancelarii, następnie pół roku dowodził plutonem ciężkich karabinów maszynowych. W maju 1944 r. – nadal jako Stanisław Kleisen – być może z racji małżeństwa z Rosjanką trafił do Specjalnej Szkoły NKWD w Kujbyszewie. Na zakończenie kursu otrzymał bardzo dobrą opinię, w której podkreślono jego zainteresowanie pracą agenturalną, uznając za celowe wykorzystanie go w kontrwywiadzie.

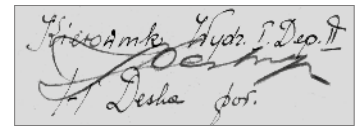


Źródło: AIPN

Jan Deska

W sierpniu 1944 r. wraz z grupą absolwentów ośrodka szkoleniowego w Kujbyszewie przyjechał do Lublina. Najprawdopodobniej wówczas – na pewno nie później niż 23 sierpnia 1944 r. – ujawnił Romanowi Romkowskiemu swoją prawdziwą tożsamość. Być może obawiał się rozpoznania, ponieważ jego matka i siostry od lat trzydziestych mieszkały w Krasnymstawie. Niewykluczone, iż to właśnie policyjna przeszłość zadecydowała o skierowaniu go do pracy poza jednostkami operacyjnymi resortu.

22 sierpnia 1944 r. został przyjęty do RBP i oddany do dyspozycji Romana Romkowskiego jako jeden z oficerów do zleceń specjalnych. W październiku tr. awansował na podporucznika, a w maju 1945 r. – na porucznika. W tym czasie otrzymał zadanie zorgani-

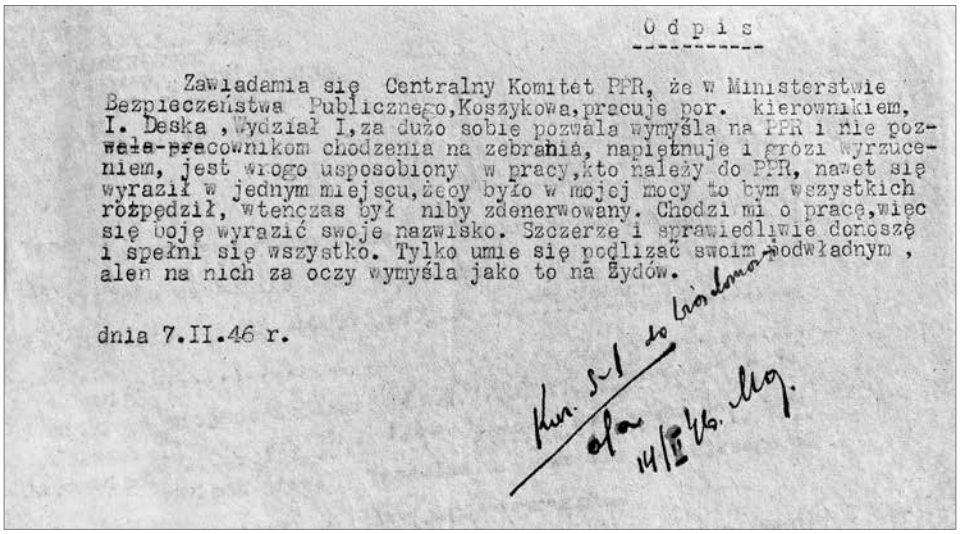


zowania Sekcji VIII, do której zadań należało początkowo prowadzenie ewidencji operacyjnej oraz daktyloskopijnej. Zapewne nie było rozkazu powołującego go na to stanowisko. W pierwszym kwartale 1945 r., a więc w okresie organizowania MBP, był traktowany jako kierownik samodzielnej – choć początkowo zaledwie dwuosobowej – komórki organizacyjnej. Rozkazem personalnym z 15 kwietnia 1945 r. Deska jako „p.o. kierownika b[yłej] S[ekcji] VIII" został z dniem 1 kwietnia mianowany p.o. kierownika Wydziału I w Departamencie II MBP (AIPN, 0990/2, t. 1, k. 168). 1 kwietnia 1946 r. objął stanowisko naczelnika tego Wydziału, a 22 lipca tr. awansował do stopnia kapitana.

W pamięci byłych funkcjonariuszy Jan Deska, jako „przedwojenny policyjny fachowiec" uważany był za pomysłodawcę utworzenia resortowej kartoteki z jej charakterystyczną cechą, tj. układem nie alfabetycznym, lecz alfabetyczno-fonetycznym. W kartotece takiej karty układane były np. bez rozróżnienia „ch" i „h", głoskę „b" traktowano w niej jak bezdźwięczne „p" czy dokładano karty oznaczające nazwiska, których wymowa była inna niż ich zapis, np. nazwiska „Schmidt", „Szmidt" miały swoje karty z zapisem „Szmit". Jednak ta informacja wydaje się mało prawdopodobna. Deska jako funkcjonariusz przedwojennej policji musiał służbowo mieć do czynienia z kartotekami, ale zważywszy na jego niskie stanowisko, trudno przypuszczać, by znał się na zasadach ich budowy i funkcjonowania. Ponadto sporządzane przez niego pisma świadczą, iż przynajmniej na początkowym etapie służby nie odznaczał się szczególnym obyciem urzędniczym. Na przykład w styczniu 1946 r., grożąc kierownikom wydziałów II WUBP karami za zagubienie egzemplarzy „Poufnego Przeglądu Inwigilacyjnego", napisał: „winnych braków pociągnąć do odpowiedzialności, uważam bowiem, że PPI to nie igła, którą można zgubić" (AIPN, 0326/5, k. 2).

Zakres zadań kierowanego przez Jana Deskę Wydziału I stale rósł. Początkowo należało do nich prowadzenie kartotek podejrzanych, inwigilowanych, aresztowanych i tzw. kartoteki ogólnoinformacyjnej, tj. obejmującej potencjalnych „wrogów", którzy nie mieścili się w żadnej z dotychczas wymienionych kategorii. Należy podkreślić, że ta ostatnia nie jest tożsama ze znaną z późniejszego okresu kartoteką o tej samej nazwie. W tamtym okresie bardzo istotne było prowadzenie „Poufnego Przeglądu Inwigilacyjnego", zawierającego informacje o wszystkich osobach poszukiwanych przez jednostki resortu, prokuraturę i sądy.

Od stycznia 1946 r., po zatwierdzeniu przez ministra Stanisława Radkiewicza „Instrukcji dyrektora Departamentu II MBP o ewidencji akt dochodzenia" z 26 stycznia 1946 r., stanowiącej m.in., że nie wolno przyjmować do aresztu bez karty osadzenia podpisanej przez kierownika Ewidencji, do jego obowiązków doszło wiele czynności związanych z aresztami oraz zabezpieczaniem depozytów aresztowanych. Teoretycznie do wydziału kierowanego przez Deskę i jego odpowiedników w WUBP należało wypisywanie kart osadzenia w areszcie przedkładanych następnie do zatwierdzenia ministrowi lub szefowi WUBP czy pilnowanie, by funkcjonariusz operacyjny w terminie uzyskiwał sankcję prokuratorską na areszt. Faktycznie przepisy te pozostały na papierze. Deska przejawiał mentalność przedwojennego policjanta, chyba nie do końca zdając sobie spra-



Odpis

Zawiadamia się Centralny Komitet PPR, że w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego, Koszykowa, pracuje por. kierownikiem, I. Deska, Wydział I, za dużo sobie pozwala wymyśla na PPR i nie pozwala pracownikom chodzenia na zebrania, napiętnuje i grozi wyrzuceniem, jest wrogo usposobiony w pracy, kto należy do PPR, nawet się wyraził w jednym miejscu, żeby było w mojej mocy to bym wszystkich rozpędził, wtenczas był niby zdenerwowany. Chodzi mi o pracę, więc się boję wyrazić swoje nazwisko. Szczerze i sprawiedliwie donoszę i spełni się wszystko. Tylko umie się podlizać swoim podwładnym, alen na nich za oczy wymyśla jako to na Żydów.

dnia 7.II.46 r.

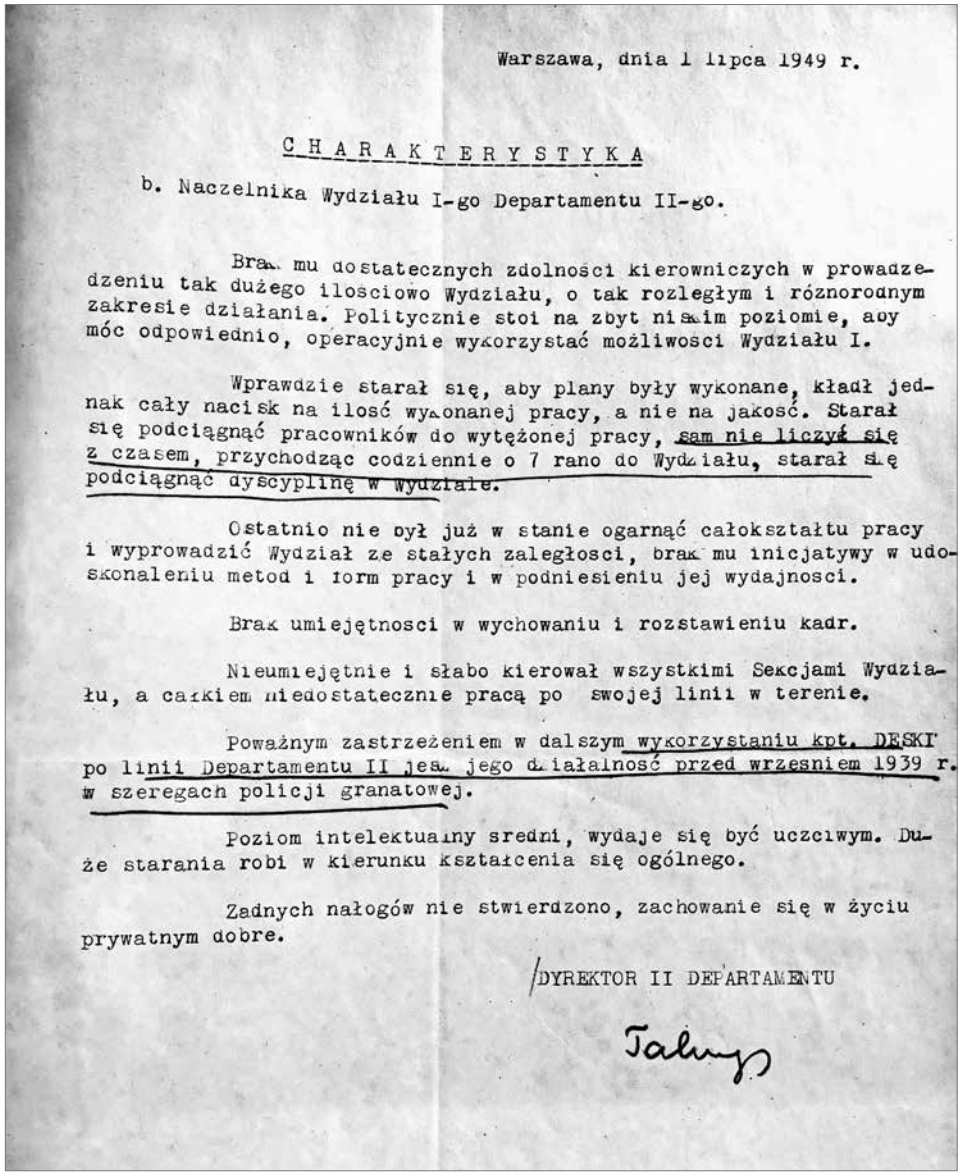
Źródło: AIPN

Donos na Jana Deskę

wę, w jakiej instytucji pracował. Początkowo usilnie zabiegał o realizację postanowień instrukcji, a z czasem, gdy okazało się to niewykonalne, apelował do podwładnych, by starali się zrobić przynajmniej to, co leży w ich mocy.

Oficer próbował zatrudnić w swoim wydziale funkcjonariuszy mających choćby podstawowe umiejętności związane z ewidencją. O tym, jaki w istocie był poziom wielu pracowników resortu, świadczyła m.in. konieczność wystosowania do nich pisma z wyjaśnieniem, że jeśli daktyloskopowany nie ma wszystkich palców, należy przesłać odciski tych, które ma, zamiast uzupełniać ich brak przez daktyloskopowanie palców własnych. Taka postawa przysporzyła Desce wielu wrogów wśród podwładnych, którzy zarzucali mu, że sprzeciwia się awansowi prostych ludzi. Kierownik miał też utrudniać pracownikom udział w zebraniach PPR.

Pod koniec lat czterdziestych pozycja służbowa Jana Deski stopniowo słabła. Wynikało to z co najmniej dwóch powodów. Po przejściowym wykorzystaniu doświadczenia przedwojennej kadry, od 1948 r. stopniowo pozbywano się jej w całym kraju. W samym MBP paragraf III/23 wprowadzonej w styczniu 1949 r. instrukcji o rejestracji elementu przestępczego i podejrzanego przewidywał, iż do kartotek resortowych należy wprowadzić m.in. wszystkich funkcjonariuszy przedwojennej policji. Byłoby więc dziwne, gdyby te zalecenia miał realizować właśnie przedwojenny policjant. Od kwietnia 1947 r. specyfiką Departamentu II MBP była polityka kadrowa prowadzona przez jego nowego dyrektora Leona Rubinsteina. Konsekwentnie zastępował on zajmujących wcześniej kierownicze stanowiska obywateli sowieckich oficerami pochodzenia żydowskiego. Kapitan Deska jako jeden z nielicznych w departamencie Polaków niezwiązanych rodzinnie ze środowiskiem żydowskim, a zajmujących stanowisko kierownicze, nie cieszył się zaufaniem nowego szefa. Wyraźny tego dowód stanowiła sprawa podporządkowania utworzonej w marcu 1948 r. w Wydziale I Sekcji III, której zadaniem było prowadze-



Warszawa, dnia 1 lipca 1949 r.

CHARAKTERYSTYKA

b. Naczelnika Wydziału I-go Departamentu II-go.

Brak mu dostatecznych zdolności kierowniczych w prowadzeniu tak dużego ilościowo Wydziału, o tak rozległym i różnorodnym zakresie działania. Politycznie stoi na zbyt niskim poziomie, aby móc odpowiednio, operacyjnie wykorzystać możliwości Wydziału I.

Wprawdzie starał się, aby plany były wykonane, kładł jednak cały nacisk na ilość wykonanej pracy, a nie na jakość. Starał się podciągnąć pracowników do wytężonej pracy, sam nie liczyć się z czasem, przychodząc codziennie o 7 rano do Wydziału, starał się podciągnąć dyscyplinę w Wydziale.

Ostatnio nie był już w stanie ogarnąć całokształtu pracy i wyprowadzić Wydział ze stałych zaległości, brak mu inicjatywy w udoskonaleniu metod i form pracy i w podniesieniu jej wydajności.

Brak umiejętności w wychowaniu i rozstawieniu kadr.

Nieumiejętnie i słabo kierował wszystkimi Sekcjami Wydziału, a całkiem niedostatecznie pracą po swojej linii w terenie.

Poważnym zastrzeżeniem w dalszym wykorzystaniu kpt. DESKI po linii Departamentu II jest jego działalność przed wrześniem 1939 r. w szeregach policji granatowej.

Poziom intelektualny średni, wydaje się być uczciwym. Duże starania robi w kierunku kształcenia się ogólnego.

Żadnych nałogów nie stwierdzono, zachowanie się w życiu prywatnym dobre.

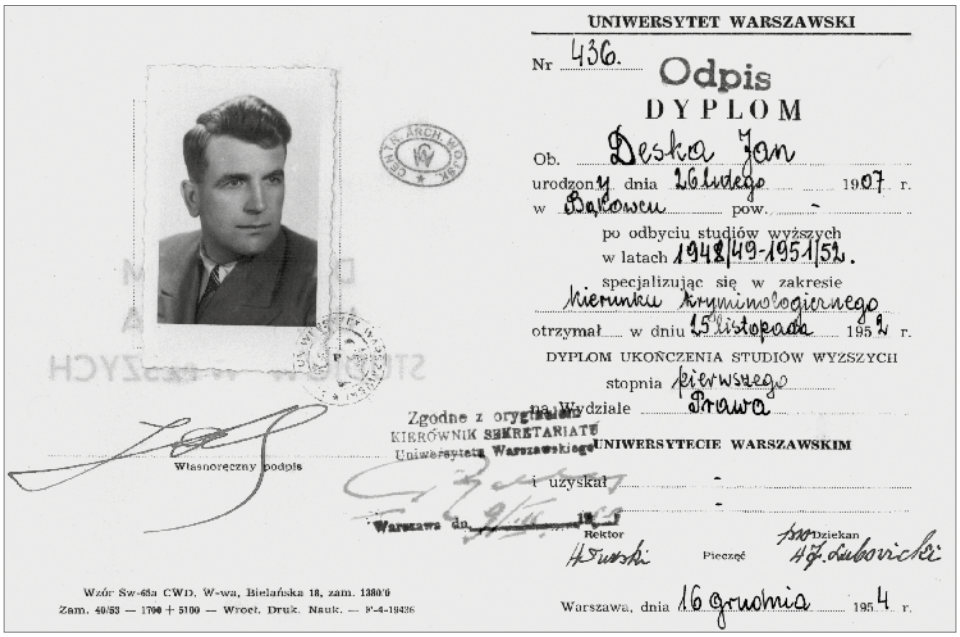
/DYREKTOR II DEPARTAMENTU

Taborys

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Jana Deski sporządzona przez zastępcę dyrektora Departamentu II MBP Michała Taboryskiego

nie ewidencji agentury MBP. Spór o to, kto ma prowadzić tę ewidencję, jednostki operacyjne czy pion II, toczył się od początku istnienia ministerstwa. W pierwszych miesiącach 1948 r. zapadła decyzja o powierzeniu tego wymagającego szczególnej dyskrecji zadania Wydziałowi I Departamentu II MBP i jego terenowym odpowiednikom, czyli sekcjom I wydziałów II WUBP. W marcu 1948 r. w Wydziale I Departamentu II



UNIWERSYTET WARSZAWSKI

Nr 436.

Odpis

DYPLOM

Ob. Deska Jan

urodzony dnia 26 lutego 1907 r.

w Baranowcu pow. -

po odbyciu studiów wyższych

w latach 1948/49-1951/52.

specjalizując się w zakresie

kierunku kryminologicznego

otrzymał w dniu 15 listopada 1952 r.

DYPLOM UKOŃCZENIA STUDIÓW WYŻSZYCH

stopnia pierwszego

na Wydziale Prawa

Zgodne z oryginałem

KIEROWNIK SEKRETARIATU

Uniwersytetu Warszawskiego

UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM

Własnoręczny podpis

i uzyskał -

-

Warszawa dn. 16 XII 1954

Rektor

Dziekan

Pieczęć

Warszawa, dnia 16 grudnia 1954 r.

Wzór Sw-65a CWD, W-wa, Bielańska 18, zam. 1380/9

Zam. 40/53 — 1700 + 5100 — Wrocł. Druk. Nauk. — F-4-19436

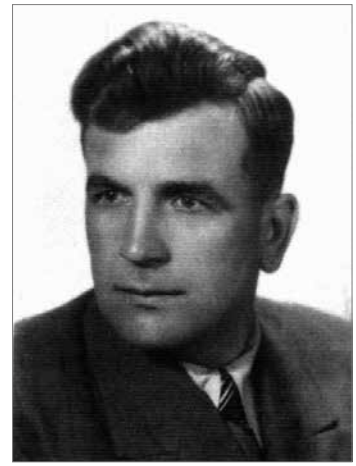
Źródło: AIPN

Odpis dyplomu ukończenia studiów Jana Deski

utworzono w tym celu osobną sekcję oznaczoną numerem III, na której czele stanął ściągnięty z KG MO Henoch Bitterman. Ta komórka organizacyjna została jednak wyłączona spod kompetencji Deski. Tylko w pierwszym miesiącu naczelnik złożył mu sprawozdanie z jej działania, później natomiast Bitterman przedkładał je bezpośrednio Rubinsteinowi. Sytuacja ta uległa zmianie, dopiero gdy w 1949 r. kierowanie wydziałem przejęła nowa naczelnik – Antonina Taube. Już w grudniu 1948 r. trzyosobowa komisja oceniająca przydatność funkcjonariuszy do pracy w resorcie uznała, że ze względu na przeszłość wskazane jest usunięcie Deski z aparatu bezpieczeństwa. W listopadzie 1946 r. funkcjonariusz wstąpił do PPR, a od grudnia 1948 r. należał do PZPR, przy czym był jedynie szeregowym jej członkiem.

Rozkazem personalnym z 16 czerwca 1949 r. Jan Deska został zwolniony ze stanowiska i przekazany do dyspozycji Biura Personalnego MBP. Pełniący obowiązki dyrektora Departamentu II MBP Michał Taboryski, który w sporządzonej *ex post* charakterystyce służbowej wskazał na pracowitość kpt. Deski, skonkludował jednak, iż zbyt niski poziom polityczny nie pozwalał mu operacyjnie wykorzystać możliwości Wydziału I. Dodał również uwagę o poważnych zastrzeżeniach odnośnie do dalszego wykorzystania służbowego byłego naczelnika z powodu jego służby w policji w okresie międzywojennym (AIPN, 2545/143, k. III/8). W rezultacie 15 lipca 1949 r. Deska został przeniesiony na stanowisko kierownika Sekcji Rejestru Skazanych Wydziału Ogólnego Departamentu Więziennictwa MBP, z zachowaniem dotychczasowego uposażenia. Była to dość typowa droga pozbywania się „elementu niepewnego" z resortu. W pierwszej kolejności przesuwano takich funkcjonariuszy na stanowiska, które nie wymagały dostę-

pu do informacji szczególnie chronionych, a dopiero jakiś czas później zwalniano. W niedatowanym wykazie akt osobowych funkcjonariuszy więziennictwa figuruje on jako „Deska Klejzen".



Jan Deska

Źródło: AIPN

Z dniem 1 czerwca 1950 r. oficer został zwolniony z czynnej służby wojskowej, a tym samym z MBP z wypłatą trzymiesięcznego odszkodowania. Charakterystyczne, że w sporządzonej już po zwolnieniu charakterystyce służbowej, wbrew wcześniejszym opiniom, wytknięto mu m.in. brak zdolności kierowniczych i to, że nie otrzymywał pochwał, choć faktycznie był odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Fakt, iż był jednym z nielicznych wówczas pracowników, którzy uzupełniali wykształcenie i podnosili swoje kwalifikacje zawodowe – w 1948 r. uzyskał w VIII Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych w Warszawie świadectwo dojrzałości, w 1949 r. ukończył wyższy Kurs Administracyjny przy Prezydium Rady Ministrów, a w 1950 r. zaliczył dwa lata studiów na Wydziale Prawa UW – nie miały żadnego znaczenia, a może nawet negatywnie wpłynęły na jego pozycję. W 1951 r. akta osobowe Jana Deski przeglądało Biuro ds. Funkcjonariuszy MBP, jednak obecnie nie można rozstrzygnąć, czy chodziło o dalsze zainteresowanie resortu byłym pracownikiem, czy też szukano dodatkowych materiałów na również przewidzianego do usunięcia jego byłego zastępcę Stanisława Jarosza.

Po odejściu z MBP Jan Deska utrzymywał się z udzielania lekcji języka rosyjskiego. W listopadzie 1952 r. ukończył studia pierwszego stopnia na kierunku kryminologicznym Wydziału Prawa UW i został skierowany do pracy w Prezydium Warszawskiej WRN. Zatrudniono go jako pracownika kontraktowego na stanowisku inspektora w Wydziale Społeczno-Administracyjnym. Nie jest jasne, czy to dawny pracodawca spowodował storpedowanie przez wydział Prezydium Rady Ministrów propozycji powierzenia mu kierowania referatem. W styczniu 1954 r. stanął jednak na czele Referatu Nadzoru i Instruktażu w Oddziale Karno-Administracyjnym. Z dniem 1 stycznia 1956 r. mianowano go zastępcą kierownika Wydziału Orzecznictwa Karno-Skarbowego. Pracując w tym miejscu, zajmował się orzecznictwem w sprawach dotyczących skupu, czyli zapewne niewywiązywania się z dostaw obowiązkowych. Od 1 marca 1960 r. był kierownikiem Wydziału Wojskowego, a od 1 kwietnia 1961 r. do odejścia z dniem 30 czerwca 1972 r. na emeryturę kierował Oddziałem Społeczno-Administracyjnym. W złożonym w 1969 r. wniosku o przyznanie mu honorowej odznaki „Zasłużony Pracownik Rady Narodowej" pokreślono jego zasługi dla laicyzacji życia społecznego oraz osiągnięcia w zakresie osiedlania i produktywizacji Romów. W 1972 r. wstąpił do ZBoWiD.

Jan Deska zmarł 23 lipca 1980 r. i został pochowany na warszawskim Cmentarzu Północnym.



Fot. Witold Bagieński

Grób Jana Deski i jego żony Marii na Cmentarzu Północnym w Warszawie

Awanse

Podporucznik (1944 r.), porucznik (1945 r.), kapitan (1946 r.).

Odznaczony

Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1945 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1945 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Odznaką Grunwaldzką (1946 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1947 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1955 r.), odznaką „Zasłużony Pracownik Rady Narodowej" (1970 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował bardzo dobrą znajomość języka rosyjskiego oraz dobrą języków niemieckiego i ukraińskiego.

Informacje o rodzinie

Żoną Jana Deski była Maria z d. Babosowa (1914–2006) – Rosjanka od 1946 r. zamieszkała w Polsce. Pracowała jako nauczycielka języka rosyjskiego w Liceum im. gen. Sowińskiego w Warszawie. Małżeństwo było bezdzietne.

Źródła i literatura

AIPN, 2545/143, Akta osobowe funkcjonariusza Jana Deski; AIPN, 2174/1768, Teczka akt personalnych Jana Deski; AIPN, 2545/1077, Kopia wykazu ewidencji akt osobowych pracowników Centralnego Zarządu Więziennictwa; AIPN, 1572/3735, Koła PPR przy Departamencie II MBP 1946–1948; AIPN, 0990/2, t. 1, Rozkazy personalne MBP z 1945 r., k. 168; AAN, KG PP, t. 952, Posterunkowi Policji Państwowej przyjęci do Normalnej Szkoły Fachowej dla szeregowych Policji Państwowej w Mostach Wielkich; AAN, KG PP, t. 967, Przydziały służbowe szeregowców Policji Państwowej, absolwentów Normalnej Szkoły Fachowej w Mostach Wielkich; AAN, KG PP, t. 990, Kontrola przeniesień służbowych szeregowych PP; APW, Archiwum Dokumentacji Osobowej i Płacowej, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie, t. 1612, Dokumenty Jana Deski; Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, Wydział Prawa, t. 12575, Dokumenty Jana Deski; AUdsKiOR, W-7538141, Dokumenty Jana Deski; http://www.zspnr1.siedlce.pl/absolwenci/index.php?pokaz=1928-1929, dostęp 30 IX 2011 r.

Antoni Zieliński

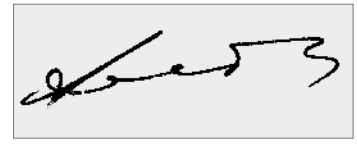
Diatłowicki Tadeusz

(właśc. Diatłowicki Dawid)

1912–1958



Źródło: AIPN



Urodził się 15 lutego 1912 r. w Łucku w rodzinie żydowskiej. Ojciec Józef (1882–1967) był rzemieślnikiem i produkował powielacze, matka Klara (Chaja) (1885–1969) zajmowała się domem. Miał dwóch młodszych braci: Henryka (Chaima, ur. 1910 r.) oraz Adolfa (Abrama, Abrahama, ur. 1922 r.).

W 1929 r. ukończył Gimnazjum w Łucku. Następnie, prawdopodobnie w 1930 r., wyjechał na studia do Londynu. Ponieważ nie znał języka angielskiego, skupił się głównie na jego nauce. W powojennych życiorysach podawał, że studiował przez rok na tamtejszej politechnice. W Londynie zamieszkał u wuja, który posiadał wytwórnię wyrobów futrzanych. Rodzina, u której mieszkał, miała pretensje o to, że musi utrzymywać kuzyna. Na tym tle dochodziło do częstych sporów. Po kilku miesiącach Dawid powrócił do Polski. Powodem było powołanie do odbycia służby wojskowej i obawa, że w przypadku odmowy będzie oskarżony o dezercję. Jednak po powrocie nie został wcielony do armii, ponieważ otrzymał tzw. nadkontyngent. Nie mając środków finansowych na powrót do Londynu, zamieszkał w Łucku, gdzie do 1934 r. był urzędnikiem, po czym przeniósł się do Warszawy. W latach 1935–1936 pracował w stołecznym kinie „Colosseum". Później zatrudnił się w fabryce rur ciągnionych Braci Ambrowiczów przy ul. Wolność 18 na warszawskich Nowolipkach, gdzie pracował aż do wybuchu II wojny światowej jako kierownik biura. W 1936 r. zmienił imię Dawid na Tadeusz, prawdopodobnie dlatego że właściciele fabryki, w której pracował, nie zatrudniali osób żydowskiego pochodzenia, lecz jedynie katolików. W jednym z powojennych dokumentów Diatłowicki napisał, że na ich polecenie zataił przed współpracownikami swoje etniczne pochodzenie. Przed wybuchem wojny związał się z aktywną w ruchu komunistycznym Hanną Nordwind, która pochodziła z inteligenckiej, żydowskiej rodziny.

W tym czasie Diatłowicki nie angażował się w działalność organizacji politycznych lub stowarzyszeń, aczkolwiek po wojnie przyznawał, że był sympatykiem KPP i zdarzało mu się pod pseudonimem „Tadeusz" działać na rzecz tzw. techniki KPP, głównie przy powielaniu ulotek. Podawał także, że jego adres domowy służył za skrzynkę kontak-

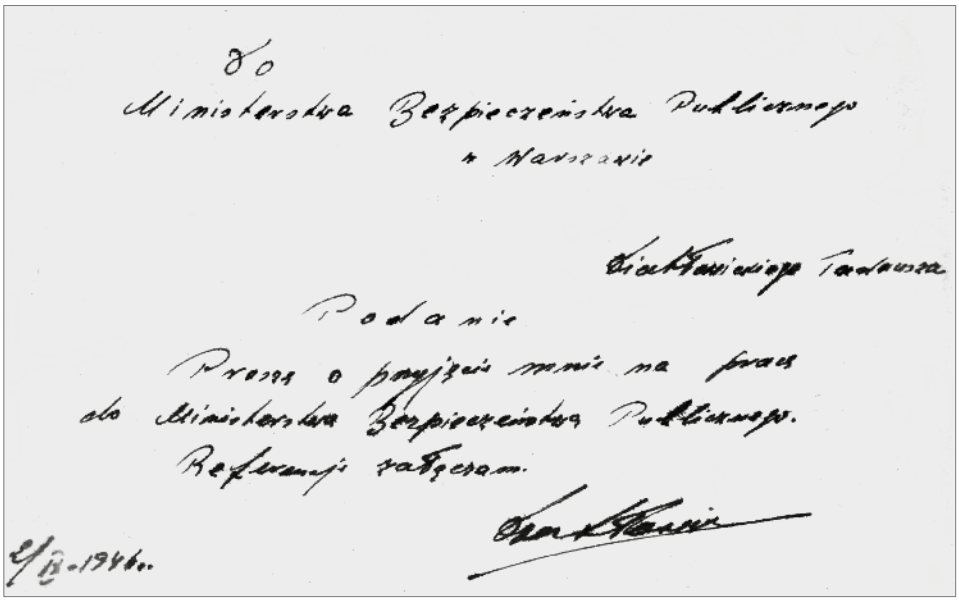
tową, na którą przesyłano paszporty dla osób udających się do Hiszpanii, by zasilić szeregi republikanów. W jednym z donosów z czasów, gdy był już oficerem MBP, inny funkcjonariusz pisał, że Diatłowicki podawał, iż skrzynka ta zlokalizowana była pod londyńskim adresem. Była to najpewniej konfabulacja donosiciela, gdyż jego pobyt w Londynie nie pokrywał się z okresem wojny domowej w Hiszpanii.

We wrześniu 1939 r. Tadeusz Diatłowicki aktywnie uczestniczył w obronie stolicy jako członek tworzonych przez PPS Robotniczych Brygad Obrony Warszawy, które budowały umocnienia i odgruzowywały teren. Po kapitulacji miasta udał się wraz z żoną w podróż do Łucka, gdzie mieszkali jego rodzice. Przebywał tam do kwietnia 1940 r., pracując w charakterze urzędnika i buchaltera w „instytucjach radzieckich" – punkcie/urzędzie zaopatrzenia w wełnę (Zagotszersti), a następnie w Obwodowym Zarządzie Transportu (Obławtouprawlenii). 22 sierpnia 1940 r. wraz z żoną i rodzicami został zabrany w trzeciej fali wywózek do Kazachstanu. Podawał, że bezpośrednią przyczyną wywózki rodziny było aresztowanie przez NKWD jego brata Adolfa (Abrahama), który prawdopodobnie należał do konspiracji niepodległościowej. Drugi brat zginął podczas niemieckiej okupacji w nieznanych bliżej okolicznościach.

Tadeusz Diatłowicki trafił początkowo do sowchozu Amankaragajskiego, gdzie do czerwca 1941 r. pracował jako robotnik. W momencie ataku niemieckiego na ZSRS przeniesiono go do miasta Kustanaj. Pracował w zjednoczeniu (trieście) sowchozów jako buchalter, następnie jako główny buchalter w Miejskim Zarządzie Gospodarstwa Domowego (Gorżiłuprawlenii). Pełnił tę funkcję do lutego 1944 r. Według doniesienia informatora UB ps. „Zoltan", wykorzystywał wówczas stanowisko buchaltera dla własnych korzyści. Jego żona nie musiała dzięki temu pracować, a on sam przyjmował łapówki za pomoc w załatwianiu różnych spraw. Miał także wymieniać z miejscowymi chłopami przydziały ubraniowe za żywność, zamiast rozdysponowywać je wśród zesłańców. Podczas pobytu na Syberii posługiwał się imieniem Dawid, jednak nie zmieniał pozostałych danych personalnych. Według relacji Jerzego Diatłowickiego, przetrwali zsyłkę dzięki zaradności dziadka Józefa. Wywiózł on z Łucka diament do cięcia szyb, dzięki czemu mógł zarobić na utrzymanie całej rodziny. W początkowym okresie wszyscy mieszkali w ziemiance, natomiast dzięki diamentowi i zdolnościom handlowym dziadka udało im się w kolejnych miesiącach polepszyć warunki bytowe.

Tadeusz bezskutecznie starał się o nabór do formowanej w ZSRS Armii Andersa, ale został do tego skutecznie zniechęcony przez Sowietów sugerujących, że jednostki te formowane były z etnicznych Polaków. W późniejszym okresie został poważnie ranny w wypadku samochodowym. Rana nogi, którą wówczas odniósł, uniemożliwiła mu zaciągnięcie się do Armii Berlinga.

W lutym 1944 r. Tadeusza powołano na stanowisko sekretarza Zarządu Obwodowego ZPP, które zajmował do momentu repatriacji. W tym czasie jego żona była sekretarzem Zarządu Miejskiego ZPP w Kustanaju i zajmowała się sprawami kulturalno-oświatowymi. Podczas akcji repatriacyjnej w latach 1945–1946 pełnił funkcję pełnomocnika polskiej delegacji przy Komisji Repatriacyjnej działającej w obwodzie kustanajskim. Po jej zakończeniu, w czerwcu 1946 r. przedstawił Zarządowi Głównemu ZPP w Moskwie oraz Polsko-Sowieckiej Komisji Mieszanej sprawozdanie podsumowujące



Źródło: AIPN

Podanie Tadeusza Diatłowickiego o przyjęcie do służby w MBP, 2 września 1946 r.

przebieg repatriacji w jego regionie. Według relacji syna przebywali w Moskwie blisko półtora miesiąca. Za koordynowanie akcji repatriacyjnej Tadeusz zebrał pozytywne opinie, czego potwierdzeniem było m.in. odznaczenie Brązowym Krzyżem Zasługi (według relacji syna, po powrocie do kraju otrzymał drugie takie odznaczenie, ale nie wiadomo, kto o nie wnioskował).

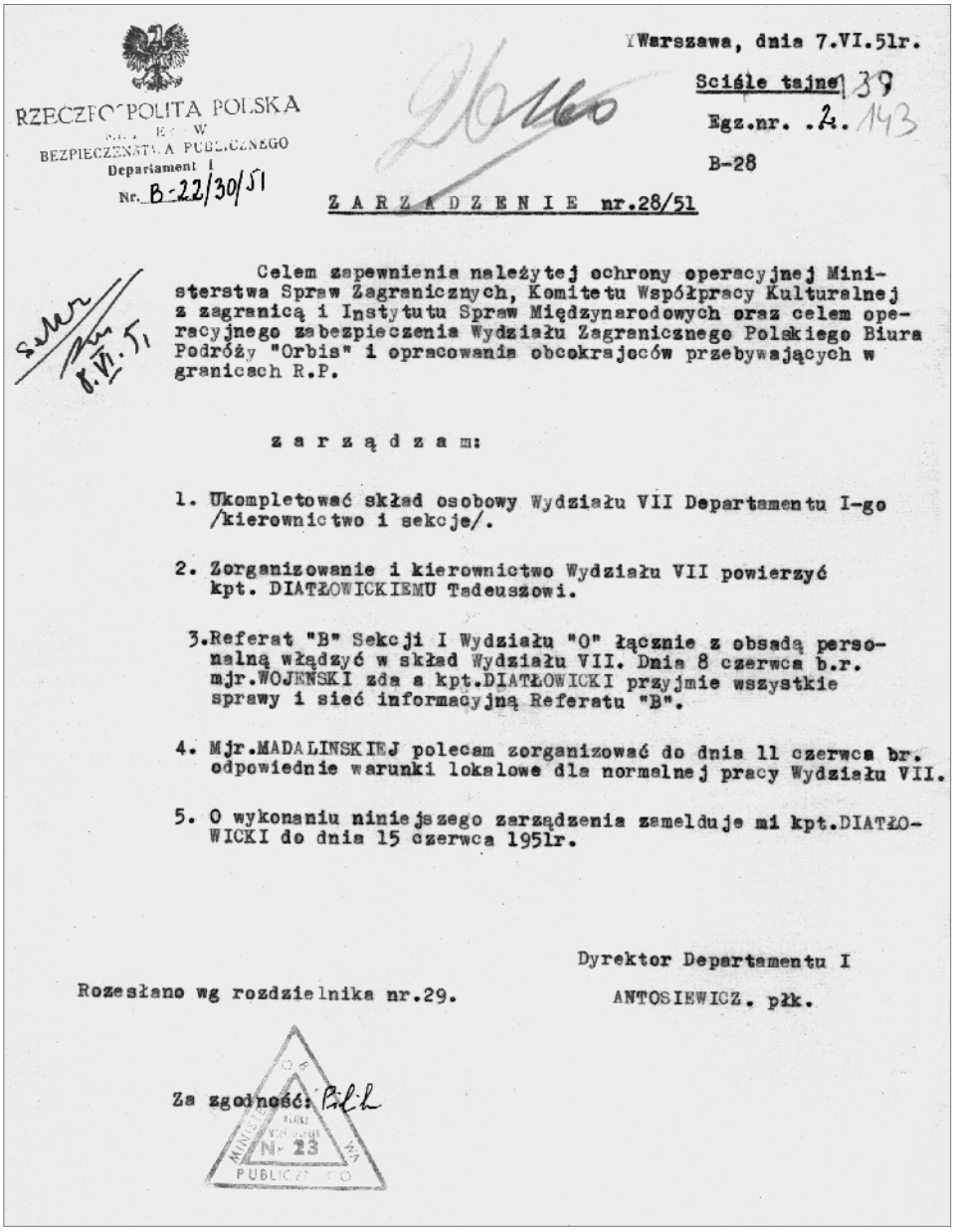
W 1946 r. Diatłowiccy powrócili do kraju. Przez pierwsze pół roku mieszkali w Szczecinie, a następnie przeprowadzili się do Warszawy. Diatłowicki rozpoczął wówczas starania o zatrudnienie w MBP, gdzie chciał pracować jako buchalter. Nie wiadomo, czy szukał pracy w innych instytucjach. W MBP przedstawił referencje od takich działaczy partyjnych, jak Józef Kofman czy Helena Zakrzewska, która potwierdziła jego działalność w „ruchu rewolucyjnym" od 1936 r. Z kolei Mateusz Oks, ówczesny zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PPR, napisał do MBP m.in., że Diatłowicki „zasługuje na zaufanie" (AIPN, 0193/7399, k. 28 [pdf]).

Do służby w UB został przyjęty z dniem 11 września 1946 r. Objął wówczas stanowisko referenta Wydziału II Departamentu I MBP, zajmującego się rozpracowywaniem siatek wywiadowczych oraz placówek dyplomatycznych „Anglii i jej dominiów" (chodziło m.in. o Kanadę, Australię i Indie). Prawdopodobnie pełnił początkowo funkcję tłumacza języka angielskiego, który znał na poziomie podstawowym. Od 1 marca 1947 r. pracował w Sekcji I Wydziału II. 10 lipca 1947 r. awansował do stopnia chorążego. W styczniu 1948 r. zarejestrował się w Centralnym Komitecie Żydów w Polsce, w rubryce „miejsce pracy" wpisując: „urzędnik MSZ". Rozkazem z 24 lutego 1948 r. awansował na starszego referenta Sekcji II Wydziału II, a 16 lipca 1948 r. uzyskał stopień podporucznika. Rok później, 28 lipca 1949 r., dostał awans, tym razem na stopień porucznika. W tym czasie

zbierał pozytywne opinie przełożonych, w których podkreślano jego fachowość, partyjne zaangażowanie oraz umiejętność pracy z agenturą. Pozytywne oceny przełożyły się na kolejny awans służbowy i 15 listopada 1948 r. objął stanowisko kierownika Sekcji II w macierzystym Wydziale Angielskim. Formalnie pełnił tę funkcję od 1 stycznia 1949 r., zastępując na stanowisku Jerzego Poprużenkę (najprawdopodobniej sowieckiego oficera, który powrócił do kraju). Diatłowicki był wówczas „jednym z najlepszych znawców języka angielskiego w Departamencie I MBP" (AIPN, 0193/7399, k. 87 [pdf]). 22 lipca 1950 r. awansował do stopnia kapitana.

W opinii służbowej oficera, wystawionej w styczniu 1951 r. przez dyrektora Departamentu I MBP płk. Stefana Antosiewicza, pojawiły się sprzeczne oceny. Z jednej strony przełożony podkreślał, że funkcjonariusz „stoi mocno na gruncie ideologii marksistowsko-leninowskiej i programu Partii", z drugiej narzekał, że „ma skłonność do operowania frazesami". Z jednej strony „nie przejawiał dostatecznego rozmachu w pracy", ale równocześnie miał być „operacyjnie wyrobiony, zdolny do [podjęcia] samodzielnej decyzji, pracownikami kierował dobrze" (AIPN, 0193/7399, k. 87–88 [pdf]). W dalszej części charakterystyki dyrektor podkreślał, że kpt. Diatłowicki był wówczas zaangażowany w bardzo ważne „rozpracowanie szpiegowskie". Najprawdopodobniej chodziło o werbunek obywatela Wielkiej Brytanii Harry'ego Houghtona, który od lipca 1951 do października 1952 r. był urzędnikiem attachatu morskiego ambasady brytyjskiej w Warszawie. Tadeusz Diatłowicki zwerbował go osobiście i najprawdopodobniej doszło do tego na podstawie materiałów kompromitujących. Houghton miał nawiązać romans z podstawioną przez kontrwywiad kobietą i za jej namową zajmować się nielegalnym handlem. W opublikowanych wspomnieniach Houghton nazywał tę kobietę Karytzia. W anglojęzycznych opracowaniach na temat działalności tajnych służb pojawia się wersja, iż Houghton był oferentem. Chociaż informacja ta wydaje się mało prawdopodobna, trudno całkowicie ją wykluczyć, ponieważ do tej pory nie odnaleziono dokumentacji sprawy MBP dotyczącej Anglika i prawdopodobnie nie zachowała się ona do dnia dzisiejszego. Z innych dokumentów wiadomo jednak, że w trakcie współpracy Houghtonowi nadano kryptonim „Miron". Anglik okazał się na tyle cennym agentem, że po jego powrocie do ojczyzny został przejęty przez londyńską rezydenturę KGB, która nadała mu pseudonim „Szach". W wydanych drukiem wspomnieniach utrzymywał, że podjął współpracę z polskimi służbami dopiero po powrocie do Anglii, gdy zagrożono mu skrzywdzeniem Karytzi, a dopiero później kontakty z nim przejąć mieli Sowieci. Aresztowano go wraz z kilkoma innymi członkami sowieckiej siatki kierowanej przez „nielegała" Konona Mołodego *vel* Gordona Lonsdale'a na początku 1961 r. Wedle Brytyjczyków podczas pobytu w Polsce współpracownik tak mocno zaufał polskiemu łącznikowi (najpewniej Diatłowickiemu), że oficerowie KGB, odnawiając z nim kontakt, występowali pod tzw. fałszywą flagą, podając się za funkcjonariuszy PRL-owskiego wywiadu.

10 czerwca 1951 r. kpt. Diatłowicki awansował na wakujące stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału VII Departamentu I MBP, ale *de facto* od początku pełnił funkcję jego naczelnika. Jednostka ta zajmowała się wówczas sprawami związanymi z „zabezpieczeniem operacyjnym" MSZ, Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych oraz Wydziału Zagranicznego „Orbisu". Z chwilą



RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO
BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
Departament I
Nr. B-22/30/51

Warszawa, dnia 7.VI.51r.
Ściśle tajne
Egz.nr. 2.
B-28

Z A R Z Ą D Z E N I E nr.28/51

Celem zapewnienia należytej ochrony operacyjnej Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Komitetu Współpracy Kulturalnej z zagranicą i Instytutu Spraw Międzynarodowych oraz celem operacyjnego zabezpieczenia Wydziału Zagranicznego Polskiego Biura Podróży "Orbis" i opracowania obcokrajoców przebywających w granicach R.P.

z a r z ą d z a m:

1. Ukompletować skład osobowy Wydziału VII Departamentu I-go /kierownictwo i sekcje/.
2. Zorganizowanie i kierownictwo Wydziału VII powierzyć kpt. DIATŁOWICKIEMU Tadeuszowi.
3. Referat "B" Sekcji I Wydziału "O" łącznie z obsadą personalną władzyć w skład Wydziału VII. Dnia 8 czerwca b.r. mjr.WOJEŃSKI zda a kpt.DIATŁOWICKI przyjmie wszystkie sprawy i sieć informacyjną Referatu "B".
4. Mjr.MADALIŃSKIEJ polecam zorganizować do dnia 11 czerwca br. odpowiednie warunki lokalowe dla normalnej pracy Wydziału VII.
5. O wykonaniu niniejszego zarządzenia zameldujе mi kpt.DIATŁOWICKI do dnia 15 czerwca 1951r.

Dyrektor Departamentu I
ANTOSIEWICZ. płk.

Rozesłano wg rozdzielnika nr.29.

Za zgodność:

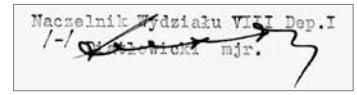
Źródło: AIPN

Zarządzenie dotyczące organizacji Wydziału VII Departamentu I MBP, 7 czerwca 1951 r.

objęcia funkcji kierowniczej zyskał w kierownictwie kontrwywiadu opinię surowego, wymagającego oraz „zbyt arbitralnego". Negatywnie w tym czasie oceniano także jego podejście do pracy partyjnej w resorcie, której ponoć nie traktował dostatecznie priorytetowo. Nie przeszkadzało mu to jednak cieszyć się pozytywną opinią dyrektora

departamentu. Rok po objęciu stanowiska kierowniczego awansował na kolejny stopień oficerski i 22 lipca 1952 r. został majorem.

15 grudnia 1952 r. do Departamentu Kadr MBP wpłynął donos byłego oficera Departamentu I MBP kpt. Henryka Kuckowskiego, w którym podważał on zaangażowanie Diatłowickiego w działalność przedwojennej KPP oraz pisał, że podczas zebrań POP przechwalał się, iż „zawsze przed wojną mieszkał w najelegantszych dzielnicach i mieszkaniach Warszawy […] Prowadził życie na b[ardzo] wysokiej stopie" (AIPN, 0193/7399, k. 58 [pdf]). Niedługo później agent „Zoltan" złożył doniesienie na temat nadużyć dokonywanych przez Diatłowickiego podczas pobytu w Kazachstanie. Sprawa została wyciszona i bohater donosu nie poniósł żadnych konsekwencji. Musiał jedynie wypełnić specjalną ankietę dotyczącą jego przedwojennego życiorysu.



19 czerwca 1953 r. Tadeusz Diatłowicki został przeniesiony na stanowisko naczelnika Wydziału VIII Departamentu I MBP. Jednostka ta zajmowała się obserwacją zewnętrzną i ustaleniami dla jednostek operacyjnych kontrwywiadu. Już po kilku miesiącach zebrał pozytywne opinie. Podkreślano, że zmienił wówczas stosunek do podwładnych. Przestał być tak ostry i pryncypialny jak poprzednio. Wprowadził także specjalne dyżury, podczas których przyjmował podległych mu funkcjonariuszy w sprawach służbowych oraz socjalnych. Miał rzekomo zdobyć wówczas ich przychylność, realizując wygłaszane podczas spotkań deklaracje. Zwracano także uwagę, że wprowadził do wydziału wiele innowacji ułatwiających pracę, jednak nie podawano ich szczegółów.

Po likwidacji MBP objął od 1 kwietnia 1955 r. stanowisko naczelnika Wydziału IX Departamentu II KdsBP, który po reorganizacji przejął zadania dawnego Wydziału VIII Departamentu I MBP. Oficer kierował tą jednostką do chwili rozwiązania KdsBP w listopadzie 1956 r. W trakcie pracy w nowym/starym wydziale był jednak bardzo krytycznie oceniany przez podwładnych. Wedle kilku z nich otoczył się osobami, które donosiły na innych pracowników, sekował także niektórych wywiadowców oraz wystawiał im krzywdzące opinie okresowe, co skutkowało brakiem ich awansu. W wyniku skarg szeregowych funkcjonariuszy Komisja Partyjna działająca przy KdsBP orzekła, że mjr Diatłowicki faktycznie ponosi odpowiedzialność za nieprawidłowości w podległej mu jednostce, a także „nie cieszy się zaufaniem u podwładnych pracowników, w stosunku do pracowników był oschły, podejrzliwy, arogancki, zbyt mało troskliwy o ich warunki pracy i bytu, wskutek czego został zdjęty z funkcji naczelnika" (AIPN, 01790/310, t. 8, k. 14). Jednak postulat najważniejszy, tj. zwolnienie go z pracy w aparacie bezpieczeństwa,



Tadeusz Diatłowicki

Źródło: AMSZ



Fot. Witold Bagieński

Grób Tadeusza Diatłowickiego i jego ojca Józefa na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach

nie został wówczas uwzględniony i oficer wbrew wnioskom Komisji Partyjnej pozostał w resorcie. Rozkazem z 18 lipca 1956 r. awansował do stopnia podpułkownika.

Po kolejnej reorganizacji i włączeniu jednostek operacyjnych KdsBP do MSW Tadeusz Diatłowicki został *de facto* zdegradowany. Od 28 listopada 1956 r. pełnił funkcję starszego tłumacza w Wydziale X Departamentu II MSW, zajmującym się „nacjonalizmami" mniejszości narodowych (do czerwca 1954 r. był to Wydział II Departamentu III MBP). Stanowisko to zajmował jednak krótko, ponieważ od 11 lutego do listopada 1957 r. przebywał w Wietnamie jako członek komisji pokojowej. Pełnił tam funkcję doradcy i szefa wydziału operacyjnego Delegacji PRL do Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli. Po powrocie do kraju, 25 lutego 1958 r., został zwolniony z MSW.

Po odejściu z resortu w marcu 1958 r. rozpoczął pracę jako zastępca dyrektora w Biurze Turystyki Polskiego Związku Motorowego. Zmarł nagle 27 października 1958 r. w Warszawie. Pochowano go w grobie rodzinnym na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

W kwietniu 1968 r. jego teczka osobowa została wypożyczona do Biura Śledczego MSW. Być może była wykorzystywana w sprawach dotyczących synów Diatłowickiego, ponieważ jeden z nich brał aktywny udział w protestach studenckich w 1968 r.

Awanse

Chorąży (1947 r.), podporucznik (1948 r.), porucznik (1949 r.), kapitan (1950 r.), major (1952 r.), podpułkownik (1956 r.).

Odznaczony

Brązowym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1954 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1954 r.) oraz Srebrnym Krzyżem Zasługi (b.d.).

Znajomość języków obcych

Deklarował dobrą znajomość języków angielskiego i rosyjskiego oraz słabą niemieckiego.

Informacje o rodzinie

Miał żonę Hannę Diatłowicką-Gerber z d. Nordwind (ur. 1918 r.) oraz dwóch synów. Żona pracowała w Ministerstwie Komunikacji, skąd odeszła na emeryturę na fali represji pomarcowych roku 1968. W 1970 r. wyszła za mąż za prof. Rafała Gerbera, historyka zatrudnionego na UW. Starszy syn, Jerzy, w 1968 r. zaangażował się mocno w protesty studenckie, za co został aresztowany. Śledztwo przeciwko niemu zostało ostatecznie umorzone. Nie ukończył studiów i przez kolejne lata często zmieniał miejsca pracy (pracował m.in. w Orgmaszu, OBOP, w redakcji „Szpilek"). Był publicystą, dziennikarzem, autorem cyklu telewizyjnego „Rzeczpospolita Druga i Pół" i wywiadów rzek z Bogusławem Bagsikiem i Andrzejem Gąsiorowskim (*Bagsik&Gąsiorowski. Jak kradliśmy księżyc*, Wrocław 1991) oraz z Czesławem Kiszczakiem (*Człowiek honoru!*, Warszawa 2016). Młodszy syn w 1968 r. zdecydował się na emigrację do Izraela. W latach osiemdziesiątych bezskutecznie starał się o zgodę na wizytę w Polsce (wpisano go na listę osób niepożądanych).

Źródła i literatura

AIPN, 0193/7399, Akta osobowe funkcjonariusza Tadeusza Diatłowickiego; AIPN, 1998/8, Teczka akt personalnych Tadeusza Diatłowickiego; AIPN, 0330/327, t. 72, Teczka przesłuchań świadków wydarzeń marcowych 1968 r. (Diatłowicki Jerzy); AIPN, 01790/310, t. 8, Pracownicy organów bezpieczeństwa publicznego i ich metody pracy. Wnioski, oświadczenia; AIPN, 1368/1028, Akta osobowe cudzoziemca Amira (Andrzeja) Diatłowickiego; AIPN, 01285/219, mf., SMW dot. Jerzego Diatłowickiego; AIPN, 01062/18, t. 1, Zarządzenie dyrektora Departamentu I MSW nr 28/51, 7 VI 1951 r.; AIPN, 01062/27, t. 1, Sprawozdania Wydziału VIII Departamentu II MSW za rok 1954; AAN, ZPP w ZSRR, t. 1560, Działalność ZPP w obwodzie kustanajskim. Protokoły i sprawozdania Zarządu Obwodowego, narad rejonowych, konferencji młodzieżowej oraz zebrań ludności polskiej 1944–1946; AAN, ZPP w ZSRR, t. 1563, Aktywiści ZPP w obwodzie kustanajskim. Opinie, zaświadczenia 1946; AAN, ZPP w ZSRR, t. 246, Aktywiści ZPP w obwodzie Kustanaj. Życiorysy, kwestionariusze, opinie, spis, świadectwo szkolne 1944–1945; AMSZ, Departament Kadr i Szkolenia, t. 14656, Akta osobowe Tadeusza Diatłowickiego; Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, sygn. 126, relacja Jerzego Diatłowickiego; AŻIH, Centralna Kartoteka Żydów w Polsce: informacje dot. rodziny Diatłowickich; Relacja Jerzego Diatłowickiego

z 6 VII 2020 r.; Ch. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum Mitrochina. KGB w Europie i na Zachodzie*, tłum. M.M. Brzeska, R. Brzeski, Warszawa 2001, s. 721–722; W. Bagieński, *Analiza sprawy ppłk. Michała Goleniewskiego, uciekiniera z wywiadu PRL* [w:] *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, t. 3, red. W. Skóra, P. Skubisz, Szczecin 2016, s. 565, 567–570; H. Houghton, *Operation Portland. The Autobiography of a Spy*, London 1972; L. Norman, *The great spy ring*, London 1968; L. Pawlikowicz, *Kontrwywiad Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1948–1954 według relacji płk. Stefana Antosiewicza*, „Rzeszowskie Zeszyty Naukowe, Prawo–Ekonomia" 1995, t. XVII, s. 129–152; *idem*, *Tajny front zimnej wojny. Uciekinierzy z polskich służb specjalnych 1956–1964*, Warszawa 2004, s. 257; K. Szwagrzyk, *Zbrodnie w majestacie prawa 1944–1955*, Warszawa 2000; N. West, O. Tsarev, *Klejnoty koronne. Brytyjskie tajemnice z archiwów KGB*, tłum. H. Pawlikowska-Gannon, Warszawa 2000, s. 235–248.

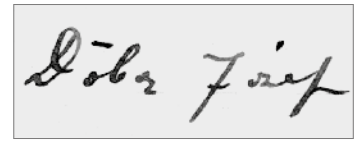
Grzegorz Wołk

Doba Józef

1921–1991



Źródło: AIPN

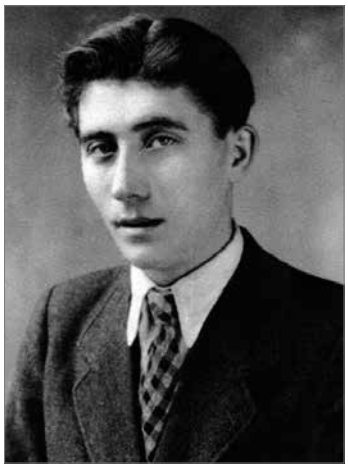


Urodził się 6 marca 1921 r. w Kobylnicy (powiat Poznań) w rodzinie Franciszka i Jadwigi z d. Łamaszewskiej. Jego dziadkowie i rodzice byli narodowości polskiej. Ojciec, z zawodu murarz, pracował na kolei, matka zaś zajmowała się domem i czworgiem dzieci: Józefem, Wiktorią (ur. 1911 r.), Edwardem (ur. 1922 r.) oraz Marianem (ur. 1916 r.), który poległ w obronie Warszawy we wrześniu 1939 r.

Po śmierci ojca w 1925 r. Doba zmuszony został do podjęcia pracy w celu utrzymania rodzeństwa i chorej matki. Z tego powodu ukończył początkowo zaledwie cztery klasy szkoły powszechnej w Kobylnicy. W wieku kilkunastu lat został zatrudniony jako robotnik rolny w majątku hrabiego Raczyńskiego w Wierzenicy pod Poznaniem. Pracował tam razem z siostrą w latach 1935–1937. W tym czasie uczęszczał też do wieczorowej szkoły powszechnej w Swarzędzu, dzięki czemu uzupełnił wykształcenie. W 1938 r. zatrudnił się w fabryce Hipolita Cegielskiego w Poznaniu jako goniec. Po wybuchu II wojny światowej nie został powołany do wojska i nie brał udziału w walkach.

Podczas okupacji niemieckiej Doba mieszkał początkowo w Kobylnicy, a następnie przeniósł się do Przyborek (powiat wrzesiński), skąd dojeżdżał do pracy w Poznaniu. Aż do września 1944 r. zatrudniony był jako pomoc biurowa w Niemieckiej Fabryce Uzbrojenia i Amunicji (*Deutsche Waffenund Munitionsfabriken* – DWM), która powstała na miejscu zakładów Cegielskiego. Istniały pewne kontrowersje na temat okoliczności zakończenia pracy w DWM po tym okresie, jak również niektórych działań Doby podczas okupacji. Według podawanych przez niego informacji, został on bezterminowo skierowany do pracy w odlewni stali za uchylanie się od obowiązków, co zostało zakwalifikowane jako sabotaż. Niemniej w jednym z dokumentów kontroli specjalnej zapisano m.in., że „od września 1944 r. do wyzwolenia przydzielano go do robót w odlewni żelaza […] i to nie karnie, jak podaje w ankiecie, gdyż w 1944 r. Polaków zatrudnionych w charakterze pomocy biurowej uważali Niemcy za zbędnych i przydzielali ich do innych prac. […] Matka jego twierdzi, że w okresie tym mieli żywności pod dostatkiem, toteż syn Józef wywoził do Poznania i w zamian przywoził […] inne rzeczy nabywane pokątnym handlem tak od Polaków, jak i Niemców. W lutym 1944 r. był wraz z matką

aresztowany na podstawie donosu [sąsiadki – przyp. P.B.] […] o zabicie świni, co jednak nie było prawdą, a w toku przeprowadzanej rewizji w ich domu […] znalazła policja niemiecka u nich na strychu słuchawkowy aparat radiowy, który rzekomo w 1939 r. przechował sobie jego brat Edward, będący w czasie tego zajścia na robotach przymusowych w Niemczech [wywieziony w 1940 r. – przyp. P.B.]. Konsekwencji żadnych z tego powodu nie poniósł" (AIPN, 0193/8149, k. 94). Z drugiej strony należy zauważyć, że zachowały się oświadczenia pracowników DWM, w których Doba został przedstawiony jako osoba o poglądach antyniemieckich, unikająca kontaktu z okupantami i starająca się współpracować wyłącznie z rodakami. Według jednego ze źródeł miał on nawet zostać pobity, aczkolwiek nie sprecyzowano, czy stało się to podczas aresztowania, czy też w innych okolicznościach.

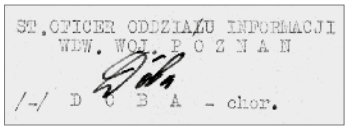


Źródło: AIPN

Józef Doba

Józef Doba pracował przy odlewie stali przez trzy miesiące, po czym zbiegł z Poznania i ukrywał się na terytorium powiatu wrzesińskiego. 20 stycznia 1945 r. w miejscu jego pobytu pojawiły się oddziały Armii Czerwonej i jeszcze w tym samym miesiącu wstąpił na ochotnika do formujących się struktur milicji we Wrześni. Jednocześnie współpracował ze służbami sowieckimi, co opisał następująco: „W drugim tygodniu służby w MO zostałem przydzielony jako przewodnik do placówki NKWD, która miała za zadanie oczyścić teren z ukrywających się Niemców i »VD« [volksdeutschów – przyp. P.B.]" (AUdsKiOR, K 400036, k. 28). W niektórych dokumentach Doba podawał jednak, że do pomocy żołnierzom NKWD zgłosił się na ochotnika. Chociaż przyszły funkcjonariusz nie był do tej pory aktywny w jakichkolwiek strukturach prokomunistycznych, można sądzić, że ich postulaty nie były mu obce z uwagi na trudne warunki materialne w dzieciństwie i młodości i być może dlatego już w lutym 1945 r. został członkiem PPR.

Doba tłumaczył swoje wcześniejsze postępowanie w sposób następujący: „Jeśli chodzi o moją działalność polityczną, to ze wstydem muszę przyznać, że aktywnie się nie udzielałem, ale jeszcze przed wojną […] lubiłem się przysłuchiwać, jak robotnicy dyskutowali na temat tego, jak zlikwidować wyzyskiwaczy, i już wtedy pałałem nienawiścią do obszarników i kapitalistów, widząc wyzysk i mękę ludzi […]. W czasie okupacji zaś byłem przekonany, że tylko Związek Radziecki może nas wybawić z niewoli i ucisku kapitalizmu" (AIPN, 2264/968, k. 90). Trudno powiedzieć, jak dalece powyższe oświadczenie było szczere, a w jakim stopniu miało koniunkturalny charakter, niemniej funkcjonariusz bezwarunkowo poparł komunistyczne rządy w Polsce i odciął się nawet od członków dalszej rodziny, których część podczas wojny działała w AK. W 1948 r. w swoim życiorysie napisał: „Z całą tą rodziną [brata matki – przyp. P.B.] nie utrzymu-


ST.OFICER ODDZIAŁU INFORMACJI
WDW. WOJ. P O Z N A N
/-/ D O B A - chor.

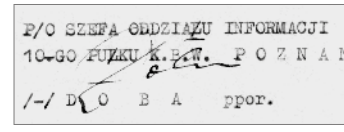


Źródło: AIPN

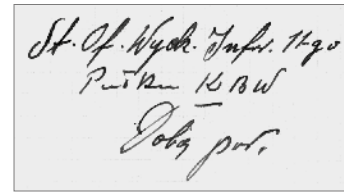
Józef Doba

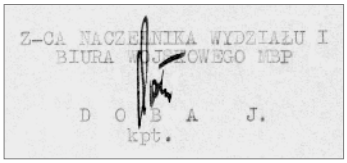
ję żadnych kontaktów […], a nawet czuję do nich antypatię, gdyż przed wojną żyli w bardzo dobrych warunkach materialnych i nie przyznawali się do nas z tego tylko powodu, że żyliśmy w nędzy" (AIPN, 2264/968, k. 93).

30 marca 1945 r. Józef Doba został przyjęty do PUBP we Wrześni na stanowisko kierownika Sekcji IV, która zabezpieczała przemysł przed „wrogą działalnością". Ponieważ pracując w UB, wykazał się dużymi umiejętnościami, 10 września 1945 r. zwierzchnicy wysłali go na trzymiesięczny kurs do szkoły WUBP w Poznaniu, który ukończył 15 grudnia tr., uzyskując stopień starszego sierżanta. Po szkoleniu funkcjonariusz nie powrócił do pracy w PUBP, lecz 1 stycznia 1946 r. skierowano go, jako starszego oficera, do Oddziału Informacji WBW w Poznaniu w stopniu chorążego. Ponieważ Doba mógł się pochwalić sukcesami w pracy operacyjnej, 26 sierpnia 1946 r. otrzymał awans na podporucznika. W jego charakterystyce służbowej z kwietnia 1947 r. zapisano m.in.: „zwerbował 15 informatorów i dwóch rezydentów oraz założył jedną sprawę rejestracyjną. […] Stan dokumentacji: 23 teczki akt osobistych i 39 teczek pracy agentury, jedna sprawa nadzorcza oraz 31 teczek kontrolno-obserwacyjnych na oficerów, 13 teczek kontrolno-obserwacyjnych na pracowników kontraktowych i 13 teczek […] na funkcjonariuszy związanych z pracą ściśle tajną" (AIPN, 2264/968, k. 46). Pod koniec kwietnia 1947 r. funkcjonariusza przeniesiono do 10. Wielkopolskiego Pułku KBW stacjonującego w Poznaniu i wysłano na roczny kurs dla kadry kierowniczej do CW MBP w Legionowie.


P/O SZEFA ODDZIAŁU INFORMACJI
10-GO PUŁKU K.B.W. P O Z N A N
/-/ D O B A ppor.

Podczas wspomnianego szkolenia w Legionowie Doba uczestniczył także w działaniach skierowanych m.in. przeciwko niepodległościowemu podziemiu zbrojnemu, służąc w 10., a następnie 11. Dolnośląskim Pułku KBW, stacjonujących we Wrocławiu i Jeleniej Górze. Jednostki te brały udział w zwalczaniu UPA, ale Doba nie uczestniczył w tych działaniach, gdyż zaangażowano go do operacji na terenie województw poznańskiego, łódzkiego i wrocławskiego. 11. Pułk w okresie kwiecień–czerwiec 1950 r. dodatkowo prowadził działania skierowane przeciwko rodzimym przeciwnikom rządów komunistycznych w Polsce. Jak zapisano w 1998 r. w piśmie szefa Wydziału Informacji Archiwalnej CAW, „pułki te w latach 1946–1954 zwalczały poakowskie zbrojne podziemie, bandy terrorystyczno-rabunkowe i ugrupowania Narodowych Sił Zbrojnych. W niekompletnych wykazach żołnierzy biorących udział w zwalczaniu ww. band nazwiska Józef Doba nie odnaleziono" (AUdsKiOR, K 400036, k. 23).


St. Of. Wydz. Inspr. Wyg.
Pułku KBW
Doba por.

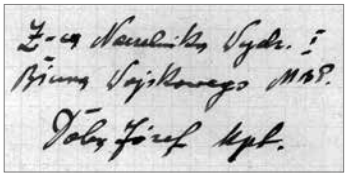

Z-CA NACZELNIKA WYDZIAŁU I
BIURA [illegible]OWEGO MSP
D O B A J.
kpt.

Sam oficer we własnoręcznie napisanym życiorysie z 1986 r. nie pozostawił wątpliwości co do swojej roli w zwalczaniu niepodległościowego podziemia zbrojnego, chociaż początkowo odmawiał podania przedstawicielom Komisji Weryfikacyjnej ZBoWiD szczegółowych informacji na ten temat. Uczynił to, dopiero gdy zagrożono mu usunięciem ze związku. Tłumaczył wówczas: „Pełniąc służbę w 10. i 11. Pułku KBW w latach 1946–1950, brałem […] udział w operacjach wojskowych, w likwidowaniu zbrojnego podziemia [niepodległościowego] na terenach […] województw: poznańskiego, łódzkiego i wrocławskiego. Były to zbrojne bandy »Błyska« i »Sokoła«" (AUdsKiOR, K 400036, k. 11).

Jeszcze przed zakończeniem kursu dla kadry kierowniczej, 28 listopada 1947 r., Doba został mianowany p.o. zastępcy szefa Oddziału Informacji 10. Pułku KBW. Wkrótce potem, tj. 20 stycznia 1948 r., przesunięto go na stanowisko p.o. szefa tej jednostki. Ponieważ z obowiązków swych wywiązywał się dobrze, o czym świadczyły liczne pozytywne opinie służbowe jego przełożonych, 16 lipca 1948 r. otrzymał awans na stopień porucznika, a 31 grudnia 1948 r. objął stanowisko szefa Oddziału Informacji 10. Pułku KBW. W jednostce tej służył do końca marca 1950 r. Pełniąc wspomnianą wyżej funkcję, oficer znacząco opuścił się w pracy, w wyniku czego został karnie usunięty ze stanowiska i przydzielony, jako starszy oficer informacji, do Batalionu Specjalnego w 1. Brygadzie KBW w Górze Kalwarii. W jego aktach osobowych zachowało się następujące uzasadnienie owej decyzji: „popełniliśmy w stosunku do jego osoby kardynalny błąd, wysuwając go za szybko na kierownicze stanowisko. Por. Doba, zamiast […] wziąć się ambitnie do wydatnej pracy, jak dotychczas to czynił, począł zaniedbywać się w obowiązkach, ograniczając się do formalnego kierowania wydziałem – mimo uwag i wykazywanych mu niedociągnięć przez inspektorów Zarządu […]. Miał miejsce fakt odmówienia przez niego podpisania aktu inspekcji […], w którym były uwidocznione bardzo jaskrawe niedociągnięcia w pracy wydziału […]. Nie udzielał praktycznej pomocy podległym mu pracownikom. Takiego stosunku do pracy i takiego wywiązywania się z obowiązków dłużej tolerować nie można" (AIPN, 2264/968, k. 42).

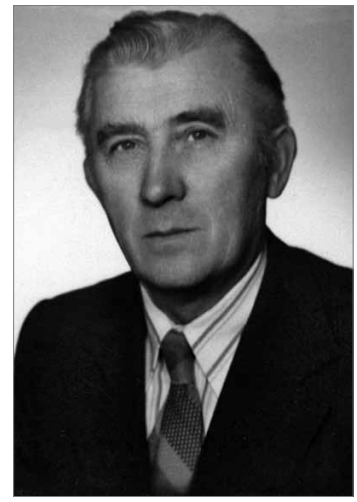

Źródło: AIPN

Józef Doba



Funkcjonariusz pracował w Batalionie Specjalnym przez zaledwie trzy miesiące, gdyż latem 1949 r. zaczął chorować na płuca. W związku z tym wystąpił z prośbą o przeniesienie do dolnośląskiego 11. Pułku KBW na stanowisko starszego oficera informacji, ponieważ ze względów zdrowotnych wskazane było, aby przebywał w terenie górzystym, blisko ośrodków

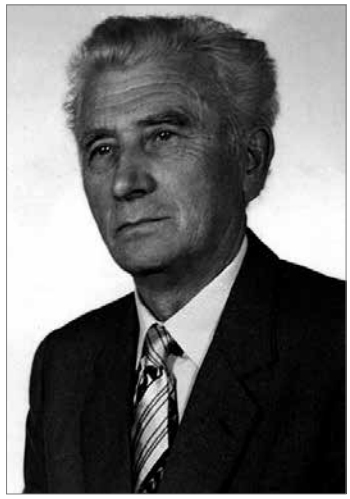
leczniczych. Doba przeniósł się do Wrocławia, do 11. Pułku KBW, w którym służył od 1 lipca 1950 do 20 marca 1951 r. W tym okresie został awansowany na stopień kapitana (28 lipca 1950 r.). Zmiany chorobowe w płucach nasilały się przez cały rok 1950, w związku z czym Doba dwukrotnie zwracał się z prośbą o zwolnienie go z MBP. W jednym z raportów napisał: „choroba moja po powrocie z sanatorium ciągle postępuje naprzód […], a obecne warunki pracy i ciążące na mnie obowiązki nie pozwalają mi na leczenie się […]. Uważam, że mając na utrzymaniu rodzinę i dwoje małych dzieci, nie mogę sobie zdrowia lekceważyć, gdyż muszę zapewnić im byt na przyszłość" (AIPN, 2264/968, k. 87).



Źródło: AIPN

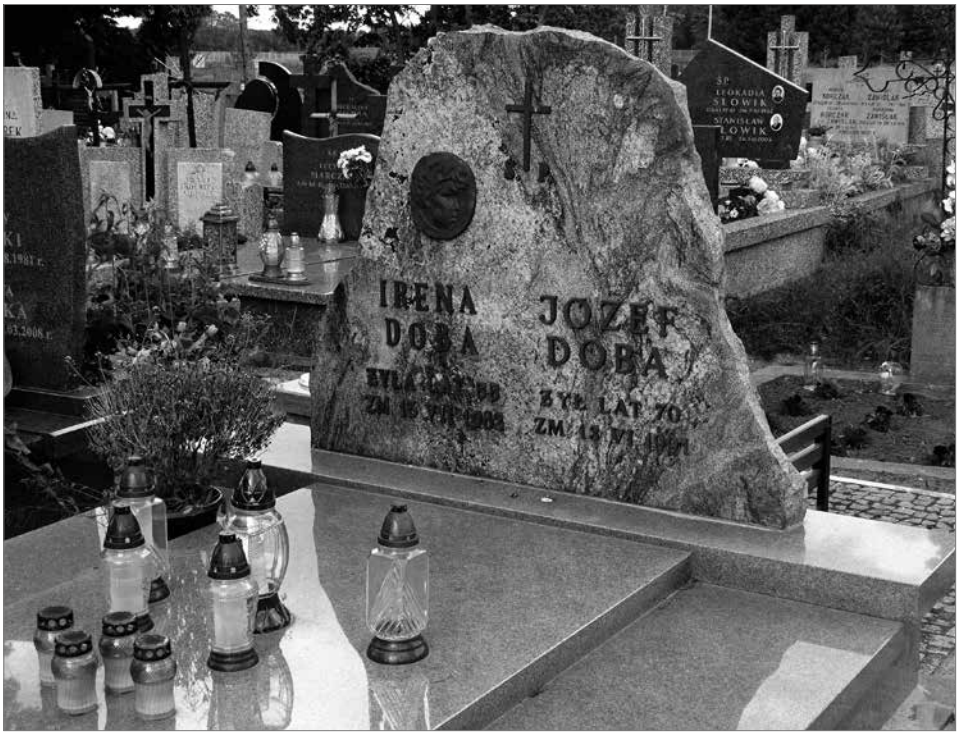
Józef Doba

Wbrew oczekiwaniom funkcjonariusz nie został zdemobilizowany, ale powołano go na mniej forsowne stanowisko, niewymagające pracy w terenie. Początkowo, w okresie od marca do kwietnia 1951 r., pracował jako starszy referent w sztabie KBW, a następnie, 1 maja 1951 r. powierzono mu funkcję zastępcy naczelnika Wydziału I (Organizacyjno-Etatowego) w Biurze Wojskowym MBP. Przełożeni uznawali tę nominację za sprawdzian dla oficera, gdyż wiązała się ona z wykonywaniem zupełnie innych zadań niż dotychczas. Doba sprawdził się na nowym stanowisku i pozostał na nim do 31 grudnia 1954 r. Trudno jednoznacznie stwierdzić, co było przyczyną odmowy zwolnienia Doby z MBP. Być może wynikało to z jego predyspozycji do pracy w aparacie bezpieczeństwa. Na przykład w charakterystyce jego służby w 11. Pułku KBW ze stycznia 1951 r. zapisano m.in.: „posiada charakter skryty i tajemniczy, powolny i dokładny, w pracy jest zdyscyplinowany, koleżeński, lubi [zarówno] towarzyskie rozrywki, jak i sport. […] Czas wolny od pracy poświęca rozrywkom kulturalno-oświatowym i studiowaniu dzieł klasyków marksizmu. W nauce pilny i zdolny, co mogą potwierdzić jego osiągnięcia w nauce Pułkowej Szkoły Partyjnej. Na seminariach zabiera aktywny udział w dyskusjach. Ma dobry dar wymowy, jako wykładowca" (AIPN, 2264/968, k. 39). Wydaje się również, że sam Doba był zadowolony z nowego stanowiska w Biurze Wojskowym MBP, gdyż w kolejnych charakterystykach zauważano jego zaangażowanie w pracę, mimo postępującej choroby. Z okresu pracy w Biurze Wojskowym zachowała się jednak notatka o karze dyscyplinarnej w postaci ostrzeżenia, nałożonej na kapitana 27 maja 1953 r. Otrzymał ją w związku z niedopilnowaniem procesu niszczenia, niewłaściwą organizacją przyjmo-



Źródło: AIPN

Józef Doba



Fot. Witold Bagieński

Grób Józefa i Ireny Dobów na cmentarzu w Jazgarzewie koło Piaseczna

wania i wydawania oraz brakiem kontroli nad sposobem przechowywania tajnych dokumentów. Wspomniane uchybienia nie wpłynęły jednak na dalszy rozwój kariery funkcjonariusza.

Po zlikwidowaniu MBP i utworzeniu MSW Józef Doba został przekazany do jego dyspozycji. 27 kwietnia 1955 r. otrzymał awans na stopień majora, a 1 maja 1955 r. mianowano go szefem Wydziału Organizacyjno-Etatowego Zarządu Organizacyjno-Wojskowego MSW. Funkcję tę sprawował do 31 stycznia 1963 r., uzyskując dobre opinie ze strony przełożonych, czego efektem były m.in. promocja 7 października 1958 r. na stopień podpułkownika oraz przyznawane mu niemal co roku nagrody pieniężne. Podczas pracy w MSW Doba uzupełnił swe wykształcenie, uczęszczając w latach 1954–1959 do Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących nr 1 w Warszawie. W lutym 1963 r., w związku z wciąż powracającymi problemami zdrowotnymi, funkcjonariusz został oddany do dyspozycji Departamentu Kadr i Szkolenia MSW. Następnie w maju skierowano go na badania. Główna Wojskowa Komisja Lekarska przy sztabie KBW stwierdziła, że w związku ze zmianami chorobowymi jest niezdolny do dalszej służby, dlatego 19 czerwca 1963 r. został zwolniony z MSW.

Po przejściu na emeryturę Doba zajmował się amatorsko uprawą ziemi w swoim gospodarstwie rolnym i pracował społecznie w radzie nadzorczej Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Piasecznie, z siedzibą w Gołkowie. Należał do Związku

Inwalidów Wojennych PRL (miał III grupę inwalidzką). Przez pewien czas mieszkał w Zielonej Górze, po czym ponownie osiedlił się w Warszawie.

Józef Doba zmarł 12 czerwca 1991 r. i został pochowany na cmentarzu przy parafii św. Rocha w Jazgarzewie koło Piaseczna.

Awanse

Starszy sierżant (1945 r.), chorąży (1946 r.), podporucznik (1946 r.), porucznik (1948 r.), kapitan (1950 r.), major (1955 r.), podpułkownik (1958 r.).

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1947 r.), brązowym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1951 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1954 r.), srebrnym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1955 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1963 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował słabą znajomość języków rosyjskiego i niemieckiego w mowie i piśmie.

Informacje o rodzinie

Żonaty dwukrotnie. Po raz pierwszy z Ireną z d. Smolarek (1927–1982), która pracowała w HCP i DWM w Poznaniu. Od listopada 1945 r. była zatrudniona na stanowisku referenta (szyfranta) w poznańskim WUBP (jej ojciec był wówczas działaczem PPR). W styczniu 1946 r. przeniesiono ją do PUBP w Zielonej Górze, po czym w czerwcu 1946 r. wróciła do Poznania. W związku z kłopotami zdrowotnymi w listopadzie 1948 r. na własną prośbę odeszła z urzędu. Ze związku tego Józef Doba miał dwie córki. Po urodzeniu dzieci Irena Doba zajmowała się opieką nad nimi. W 1951 r. podjęła ponownie pracę w aparacie bezpieczeństwa jako referent Referatu Informacyjno-Prasowego Gabinetu Ministra BP, po czym w 1955 r. rozpoczęła pracę na stanowisku oficera techniki operacyjnej w Sekcji I Wydziału III Biura „W" MSW, gdzie była zatrudniona aż do roku 1972 i zajmowała się ewidencją oraz wysyłką dokumentów do zamówień jednostek operacyjnych. Irena Doba dosłużyła się stopnia porucznika i odeszła ze służby po nabyciu uprawnień emerytalnych. W 1982 r., po śmierci pierwszej żony, były funkcjonariusz ożenił się ponownie, z Janiną Harczuk-Dobą z d. Milewską (ur. 1933 r.), która pracowała m.in. w Zespole Szkół Zawodowych nr 3 Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy na stanowisku dyrektora. Ze związku tego Józef Doba nie miał dzieci.

Źródła i literatura

AIPN, 0193/8149, Akta osobowe funkcjonariusza Józefa Doby; AIPN, 2264/968, Teczka akt personalnych Józefa Doby; AIPN, 1005/60649, Akta paszportowe Józefa Doby; AIPN, 0218/172, Akta osobowe funkcjonariusza Ireny Doby; AIPN, 1005/168399, Akta paszportowe Józefa Doby; AUdsKiOR, K 400036, Akta osobowe Józefa Doby.

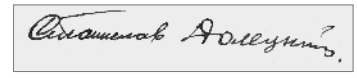
Przemysław Benken

Dolecki Stanisław

1917–?



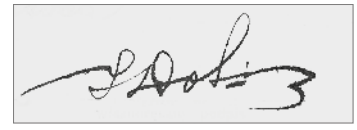
Źródło: AIPN



Urodził się 20 lutego 1917 r. we wsi Torgai położonej na terenie guberni tawrijskiej, jako syn Albina i Franciszki (brak nazwiska panieńskiego matki) Doleckich. Wywodzący się z polskich chłopów rodzice zajmowali się uprawą roli. Formalnie nie mieli wykształcenia i nie angażowali się w działalność polityczną. Stanisław był ich pierwszym dzieckiem. Rok później dołączyła do niego siostra Pawlina. W 1920 r. Albin Dolecki zmarł. Nie wiadomo, czy do jego śmierci przyczyniły się trwające wówczas w tamtym rejonie działania zbrojne rosyjskiej wojny domowej. W rok później matka Doleckiego ponownie wyszła za mąż. Ojczym, Jan Zalewski, również był Polakiem pochodzenia chłopskiego, prowadził nieopodal Doleckich swoje gospodarstwo rolne. Z tego związku narodziło się przyrodnie rodzeństwo Stanisława. W 1921 r. na świat przyszedł Piotr, dwa lata później Stefan, a w 1927 r. Andrzej. W 1929 r. urodziła się Nadieżda, a w 1937 r. Maria. Ojczym i brat Piotr zginęli na frontach Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. W czasie wojny służbę w armii pełnili także dwaj pozostali bracia – Stefan i Andrzej. W chwili wypełniania przez Doleckiego ankiety personalnej w marcu 1945 r. matka z córką Pawliną pracowały w kołchozie, przy niej przebywały również obie małoletnie córki.

W 1929 r. ojczym Doleckiego przyłączył gospodarstwo do kołchozu utworzonego nieopodal jego wsi i tam pracował. Wskutek reform administracyjnych po obaleniu caratu część byłej guberni tawrijskiej weszła administracyjnie do rejonu niżniesierogoskiego znajdującego się w granicach obwodu zaporoskiego w USRR. W 1934 r. cała rodzina przeniosła się do Kraju Krasnodarskiego i zamieszkała w kołchozie im. Kaganowicza, położonym w stanicy Fiodorowskaja (rejon slawiński).

Stanisław Dolecki nie wiązał jednak swojej przyszłości z pracą na roli. Wyprowadził się do Dniepropietrowska, gdzie w 1938 r. ukończył siedmioletnie technikum przemysłowe, a następnie podjął pracę w tamtejszym Naukowo-Badawczym Instytucie Rury jako technik. Rok później powołany został do Armii Czerwonej, w której jeszcze w tym samym roku ukończył kursy wojskowych techników rezerwy w Rżewie. Po pomyślnym zakończeniu kursów, jeszcze w 1939 r., Dolecki został przekazany do Smo-



leńskiej Wojenno-Politycznej Szkoły im. Mołotowa. Tam w latach 1939–1941 pełnił służbę jako starszy majster broni. Wydaje się, że swoje obowiązki wypełniał co najmniej zadowalająco, ponieważ w 1941 r. został słuchaczem smoleńskiej uczelni. Świadczyło to o zaufaniu, jakim cieszył się młody żołnierz, ponieważ do tego typu oficerskiej szkoły mogli trafić tylko ci, których pewność polityczna nie budziła wątpliwości. Potwierdzeniem właściwej postawy politycznej Doleckiego było jego wstąpienie do WKP(b) w czerwcu 1941 r.

Dalszą naukę najprawdopodobniej przerwał Doleckiemu wybuch wojny niemiecko-radzieckiej. Młody oficer został skierowany na Front Południowo-Zachodni, gdzie objął stanowisko komisarza wojskowego eskadry i zastępcy dowódcy ds. politycznych w 623. Pułku Lotniczym. Po rozwiązaniu Frontu Południowo-Zachodniego pułk Doleckiego przeszedł pod dowództwo Frontu Stalingradzkiego. W 1943 r. został mianowany zastępcą dowódcy eskadry 765. Pułku Lotniczego, a stąd przeniesiony do Iwanowa (najprawdopodobniej chodzi o Janów na terenie dzisiejszej Białorusi), na organizowany przy 6. Brygadzie Lotniczej kurs polityczny, który ukończył w roku 1944.

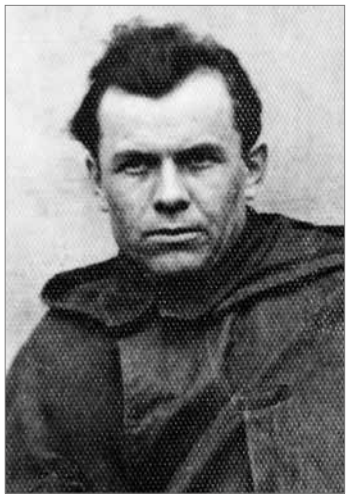
W czerwcu 1944 r. kpt. Stanisław Dolecki (brak danych dotyczących wcześniejszych awansów w stopniu oficerskim) skierowany został do służby w tworzącym się właśnie Polskim Sztabie Partyzanckim (PSP), do którego zadań należała m.in. organizacja i przerzucanie oddziałów zbrojnych na tyły wroga, współpraca z oddziałami AL, a także wywiad polityczny i wojskowy. Wtedy też przydzielony został do Wydziału Personalnego PSP, w którym pełnił służbę jako starszy pomocnik szefa tej komórki mjr. Romualda Jurcewicza. Jednak już nocą z 26 na 27 lipca 1944 r. „na polecenie KC WKP(b)" (AIPN 0193/404, k. 20) został przerzucony jako skoczek na tyły wojsk niemieckich w rejonie kielecko-radomskim dla wykonania „zadania specjalnego". Pod tym enigmatycznym sformułowaniem krył się przerzut 65 tys. dolarów (ok. 20 mln ówczesnych złotych), przeznaczonych dla kierownictwa PPR i AL w Warszawie. Dolecki pieniądze do oddziału dostarczył, jednak wobec trudności organizacyjnych lokalnym działaczom nie udało się ich przekazać adresatom i pozostały w gestii dowództwa partyzanckiego aż do momentu wyparcia Niemców. Decyzja o przekazaniu polskiej partii niemałej sumy obcej waluty mogła zapaść tylko w gremiach kierowniczych wschodniego członka koalicji antyhitlerowskiej i tym zapewne należałoby tłumaczyć podkreślenie wykonania polecenia samego KC WKP(b). Powierzenie Doleckiemu tak znacznych środków pieniężnych świadczyło niewątpliwie o dużym zaufaniu, jakim cieszył się u przełożonych w PSP, tym bardziej że miało to miejsce w skomplikowanych i trudnych okolicznościach nasilenia walk z wojskami niemieckimi. W momencie zrzutu „Aleksander" – taki pseudonim Stanisław Dolecki przyjął, operując na tyłach wroga – miał przy sobie także radiostację nadawczo-odbiorczą, która umożliwiała utrzymywanie łączności z PSP, i kilkaset egzemplarzy ogłoszonego kilka dni wcześniej Manifestu PKWN. Warto zaznaczyć, że tej nocy, oprócz Doleckiego, jego zastępcy Władysława Bartosiewicza i trzech radiotelegrafistów pozostających pod jego rozkazami, zrzucono pierwszą większą partię broni radzieckiej dla AL-owskiej partyzantki.

Radzieccy sztabowcy zakładali, że działające aktywnie na tyłach wojsk niemieckich oddziały partyzanckie dodatkowo utrudnią hitlerowcom skuteczną obronę. Dlatego też

podjęto decyzję, by dotychczas luźne i niewielkie grupy radzieckich partyzantów, złożone najczęściej ze zbiegłych jeńców i spadochroniarzy, operujące na lewym brzegu Wisły, skoncentrować i stworzyć z nich zwarte oddziały o zwiększonej sile bojowej. W takich okolicznościach w sierpniu 1944 r. utworzono duże zgrupowanie partyzanckie, którego członkami byli obywatele radzieccy. Dolecki odegrał ważną rolę w formowaniu tego oddziału, a po jego utworzeniu, 25 sierpnia 1944 r. został włączony do jego kierownictwa i mianowany zastępcą dowódcy do spraw politycznych. O jego znacznej roli może także świadczyć fakt, iż to właśnie on 9 września 1944 r. miał się udać samolotem do Lublina z raportami i sprawozdaniami dla dowództwa, jednak na skutek fatalnej pogody start samolotu nie powiódł się. Początkowo w oddziale trwały intensywne prace organizacyjne i szkoleniowe, jednak 13 września 1944 r. zgrupowanie podporządkowano dowództwu III Obwodu AL i podzielono na dwie brygady, tworząc 10. Brygadę AL „Zwycięstwo" i 11. Brygadę AL „Wolność". Już następnego dnia obie formacje wyruszyły w pole i od w drugiej połowy września do pierwszej dekady października 1944 r. brały aktywny udział w potyczkach z wojskami niemieckimi, m.in. od 16 do 19 września w lasach suchedniowskich, 29 września 1944 r. w bitwie pod Gruszką i Świnią Górą, a na początku października w lasach, w okolicach wsi Siekierno–Rataje.

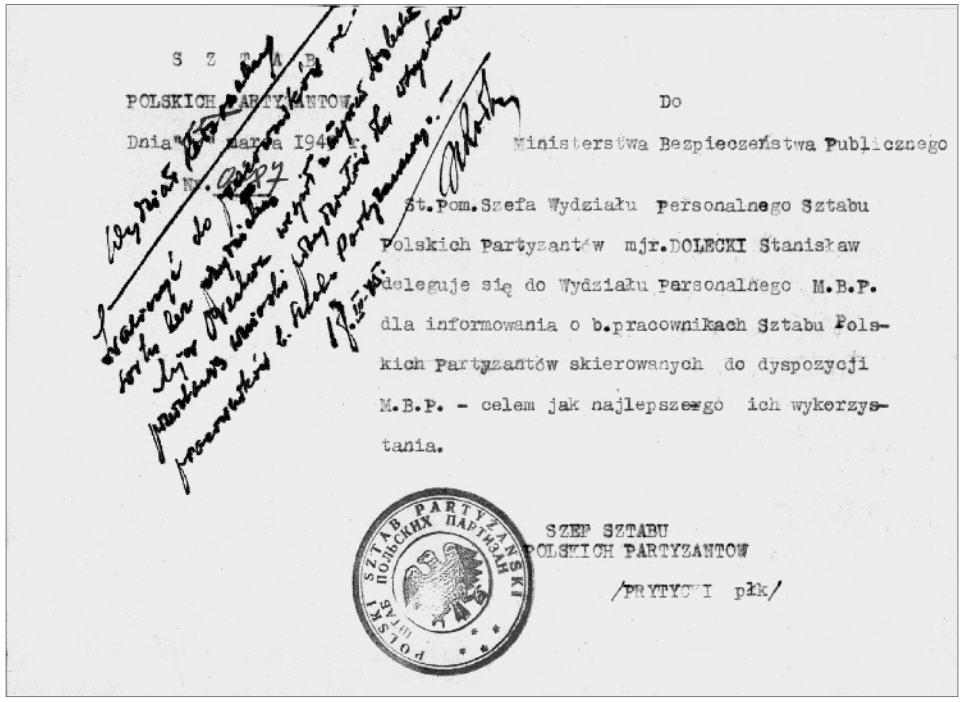
Wobec coraz trudniejszej sytuacji partyzantów, spowodowanej przede wszystkim zintensyfikowaniem działań niemieckich, 8 października 1944 r. obie brygady podzielono na kilka mniejszych oddziałów z zadaniem przedarcia się przez front. Części żołnierzy, po bitwie pod Chotczą (28 października 1944 r.), udało się przedostać na drugą stronę Wisły, inni – w tym „Aleksander" – pozostali w rejonie Gór Świętokrzyskich, gdzie prowadzili akcje wywiadowcze. Dopiero nocą z 14 na 15 listopada kolejna grupa żołnierzy z 11. Brygady AL „Wolność" sforsowała linię frontu na przyczółku sandomierskim w pobliżu wsi Nieskurzów. Wśród nich był Stanisław Dolecki, który 16 listopada 1944 r. wrócił już do Lublina, gdzie ponownie objął stanowisko starszego pomocnika szefa kadr PSP.

28 października 1944 r. Dolecki złożył w Wydziale Politycznym PSP sprawozdanie ze swojej działalności na tyłach frontu. Mocno skrytykował w nim postawę aktywistów PPR i żołnierzy AL, z którymi miał kontakt, zwracając uwagę na ich niski poziom wojskowy i ogólny. Jeszcze niżej ocenił żołnierzy AK i BCh, których część przyłączyła się do AL i walczyła u jej boku m.in. w bitwie pod Chotczą. Zwrócił także uwagę na przykłady terroru stosowanego przez oddziały NSZ w stosunku do partyzantów AL i ludności cywilnej, przez co sceptycznie oceniał możliwości stworzenia w Polsce jednolitego frontu narodowego. Działalność samego Doleckiego spotkała się jednak z uznaniem przełożonych. Bardzo dobrze oceniono wykonanie zadania specjalnego, zwrócono uwagę na dużą rolę w organizacji „ośmiuset osobowego



Źródło: AIPN

Stanisław Dolecki



S Z T A B
POLSKICH PARTYZANTÓW
Dnia [illegible] marca 1945 r.
N. [illegible]

Do
Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego

St.Pom.Szefa Wydziału Personalnego Sztabu Polskich Partyzantów mjr.DOLECKI Stanisław deleguje się do Wydziału Personalnego M.B.P. dla informowania o b.pracownikach Sztabu Polskich Partyzantów skierowanych do dyspozycji M.B.P. - celem jak najlepszego ich wykorzystania.

SZEF SZTABU
POLSKICH PARTYZANTÓW
/PRYTYCKI płk/

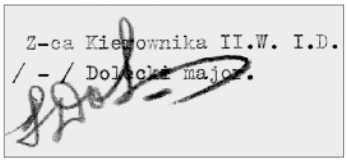
SZTAB PARTYZANSKI ПОЛЬСКИХ ПАРТИЗАН

Źródło: AIPN

Pismo szefa PSP Sergiusza Prytyckiego w sprawie przekazania Stanisława Doleckiego do dyspozycji MBP

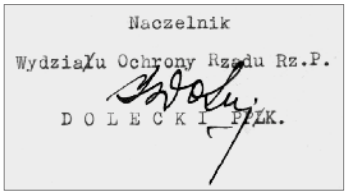
oddziału partyzanckiego", a także dobrą organizację pracy politycznej prowadzonej zarówno w oddziale, jak i wśród miejscowej ludności. Podkreślono, że mimo krótkiego czasu oddział, w którego skład wchodził, wysadził w powietrze dziesięć wojskowych eszelonów i cztery mosty kolejowe, likwidując do 2 tys. niemieckich oficerów i żołnierzy, oraz zniszczył 53 samochody (AIPN, 0193/404, k. 22). Nie może więc dziwić, że przełożeni z PSP charakteryzowali go jako twardego, zdyscyplinowanego żołnierza i dowódcę. Potwierdzeniem dobrych opinii był także awans na stopień majora, który Dolecki otrzymał jesienią 1944 r.

W wyniku wielkiej noworocznej ofensywy Armii Czerwonej w pierwszych miesiącach 1945 r. linia frontu przesunęła się na zachód tak znacznie, że przestały istnieć powody, dla których powołano PSP. W związku z zaistniałą sytuacją Naczelne Dowództwo WP, rozkazem organizacyjnym z 10 marca 1945 r., przekazało część dotychczas służących w nim żołnierzy i oficerów do dyspozycji MBP. W tej grupie znalazł się także Stanisław Dolecki, który od 1 kwietnia 1945 r. został tymczasowo przydzielony do Wydziału Personalnego ministerstwa, obejmując etat inspektora. Piastowane przez niego w PSP stanowisko umożliwiało mu dobrą orientację i znajomość problematyki kadr tej instytucji, dlatego natychmiast po zameldowaniu się w MBP został skierowany do szefa pionu kadr ministerstwa mjr. Mikołaja Orechwy, któremu udzielił informacji o byłych pracownikach PSP „celem jak najlepszego ich wykorzystania" w nowym miejscu pracy. Po wykonaniu zadania – na wniosek ówczesnego dyrektora Departamentu I MBP


Z-ca Kierownika II.W. I.D.
/ - / Dolecki major.

płk. Romana Romkowskiego – Dolecki objął z dniem 28 kwietnia 1945 r. stanowisko zastępcy kierownika Wydziału II Departamentu I MBP, czyli wydziału ukierunkowanego na walkę z podziemiem. Po upływie trzech miesięcy, w związku z koniecznością wyznaczenia odpowiedniej kandydatury na stanowisko kierownika Wydziału Ochrony Rządu, minister Stanisław Radkiewicz przychylił się do prośby Wydziału Personalnego i zatwierdził na nim Doleckiego, który funkcję kierownika WOR MBP objął 20 lipca 1945 r.

Wydaje się, że był to rzeczywiście dobry wybór. Wrażenie takie można odnieść po zapoznaniu się z treścią charakterystyki, która stanowiła jednocześnie podsumowanie całego okresu służby Stanisława Doleckiego w strukturach podległych polskiej jurysdykcji. Autor tego dokumentu, szef kadr bezpieki ppłk Orechwa, stwierdził, że Dolecki „dobrze wykonywał powierzone mu zadania" pomimo „ciężkich warunków okresu organizacyjnego", w jakich przyszło mu pracować. Orechwa zwrócił uwagę na doświadczenie i energię Doleckiego, czyli cechy, które pozwoliły na stworzenie odpowiedniej dyscypliny, i podkreślił, że w „czasie jego pracy" podległy mu wydział zawsze prawidłowo wykonywał powierzone mu zadania. „Jako radziecki obywatel i oficer Armii Czerwonej – pełniący służbę w Demokratycznej Polsce wykazywał się właściwą postawą polityczną i moralną" – podsumował przełożony (AIPN, 0193/404, k. 35). Potwierdzeniem pochlebnych opinii był też awans na stopień podpułkownika, który Dolecki otrzymał na początku roku 1946. Funkcjonariusz zakończył służbę w organach bezpieczeństwa 15 listopada tr., zwalniając się na własną prośbę.


Naczelnik
Wydziału Ochrony Rządu Rz.P.
DOLECKI PŁK.

Brak danych na temat jego dalszych losów. Najbardziej prawdopodobne wydaje się, że wrócił do ZSRR, gdzie mieszkała cała jego bliższa i dalsza rodzina. Ponadto sam Dolecki przyznawał, że język polski– w przeciwieństwie do rosyjskiego – w mowie, piśmie i czytaniu opanował „słabo" (AIPN, 0193/404, k. 8), a na zadane w ankiecie pytanie o pobyt za granicą z rozbrajającą szczerością odpowiedział, że za granicą był – „w Polsce" (AIPN, 0193/404, k. 10). Jego dalszy życiorys, miejsce i data śmierci nie są znane.

Awanse

Major (1944), podpułkownik (1946 r.).

Odznaczony

Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1945 r.), Orderem Krzyża Grunwaldu III klasy (1945 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował biegłą znajomości języka rosyjskiego w mowie i piśmie, słabą zaś języka polskiego.

Informacje o rodzinie

Żoną Doleckiego była Maria Dolecka z d. Choziainow (ur. 1923 r.), Rosjanka pochodzenia chłopskiego. W marcu 1945 r. zamieszkiwała w obwodzie penzeńskim (ZSRR).

Źródła i literatura

AIPN, 0193/404, Akta osobowe funkcjonariusza Stanisława Doleckiego; AIPN, 0650/10, Dzienniki personalne MBP dotyczące odznaczenia oraz mianowania funkcjonariuszy na wyższe stopnie oficerskie za okres od 1945 do 1952; P. Gontarczyk, *PPR droga do władzy 1941–44*, Warszawa 2003, s. 348–350, 357–359; W. Góra, M. Juchniewicz, *Walczyli razem. O współdziałaniu polskich i radzieckich oddziałów partyzanckich w latach drugiej wojny światowej,* Lublin 1972, s. 85–87; M. Janic, *Idą partyzanci*, Warszawa 1968, s. 41, 136, 151, 153, 240; A.G. Kister, *Pretorianie. Polski Samodzielny Batalion Specjalny i Wojska Wewnętrzne 18 X 1943 – 26 III 1945*, Warszawa 2010, s. 175; I. Paczyńska, *O latach wspólnej walki. Obywatele radzieccy w ruchu partyzanckim na Ziemi Kieleckiej i Krakowskiej 1941–1945*, Warszawa–Kraków 1978, s. 97–100, 105–109; S. Skwarek, *I Brygada AL im. Ziemi Kieleckiej,* Warszawa 1977, s. 83, 96–114, 120–156; M. Wieczorek, *Armia Ludowa. Powstanie i organizacja 1944–1945*, Warszawa 1979, s. 76, 129, 133, 200–201; *Polski ruch robotniczy w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej*, red. A. Przygoński, Warszawa 1964, s. 502–503, 525–530; *Wspomnienia żołnierzy Gwardii i Armii Ludowej,* red. J. Nadzieja, Warszawa 1958, s. 258–259, 276, 284–294, 306–309.

Tomasz Wróblewski

Dominik Władysław

1905–1969



Źródło: AIPN



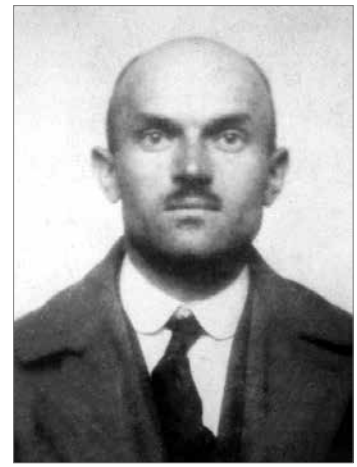
Urodził się 26 listopada 1905 r. w Łodzi, w polskiej rodzinie robotniczej. Zarówno ojciec Jan, jak i matka Amalia (Amelia/Anastazja) z d. Lejman (Leiman) pracowali jako tkacze w łódzkich fabrykach włókienniczych. Jan Dominik za udział w rewolucji 1905 r. i działalność w SDKPiL został w 1906 r. zesłany do Archangielska. Po powrocie do kraju nie zaprzestał działalności politycznej. Niewątpliwie Władysław podzielił zaopatrywania społeczno-polityczne ojca, które legły u podstaw reprezentowanego przez niego światopoglądu. Może o tym świadczyć chociażby relacja z pogrzebu Jana Dominika zamieszczona w meldunku nr 26 komendanta Policji Państwowej w Łodzi: „Dnia 9 lutego 1938 r. odbył się pogrzeb komunisty Jana Dominika. Pogrzebem zajął się syn zmarłego – Władysław. Niesiono trzy wieńce: dwa bez szarf, jeden z szarfą czerwoną z napisem: »Proletariuszowi ojcu ostatnie pożegnanie«. Uczestnicy konduktu pogrzebowego śpiewali na trasie *Międzynarodówkę* i *Czerwony Sztandar*" (AIPN, 0154/51, k. 99). Matka funkcjonariusza zmarła wcześniej, w roku 1932. Władysław miał jeszcze dużo młodszego brata Lucjana (ur. 1926 r.).

Władysław Dominik ukończywszy jedynie sześć klas szkoły powszechnej w Łodzi, zmuszony trudną sytuacją rodzinną, w wieku szesnastu lat podjął pracę zarobkową. Początkowo pracował sezonowo na łódzkiej kolei, a następnie, od 1922 r., jako tkacz w fabrykach włókienniczych oraz jako robotnik budowlany.

Karierę w robotniczym ruchu związkowym rozpoczął w roku 1925, wstępując w wieku dwudziestu lat do ZMK, działającego od 1930 r. jako KZMP. Pełnił funkcję sekretarza założonego przez siebie Koła ZMK, a następnie sekretarza Komitetu Dzielnicowego ZMK Łódź-Chojny. W połowie 1926 r. został członkiem KPP. Przyjął wówczas pseudonim „Biernat". W tym czasie pracował jako sekretarz Komórki KPP łódzkiej dzielnicy Koziny. 5 września 1925 r. za udział w wiecu komunistycznym na Wodnym Rynku w Łodzi i wznoszenie antypaństwowych okrzyków został po raz pierwszy aresztowany.

Jesienią 1926 r. otrzymał powołanie do odbycia zasadniczej służby wojskowej, którą pełnił w 23. Pułku Piechoty im. płk. Leopolda Lisa-Kuli we Włodzimierzu Wołyńskim. Początkowo służył w stopniu kaprala, a po ukończeniu kursu jako dowódca drużyny w stopniu plutonowego. Jednocześnie w trakcie pełnienia służby wojskowej, będąc aktywnym działaczem KPP, został skierowany przez łódzkiego działacza Stanisława

Kręgiela do wojskowej komórki partyjnej. W tym czasie większość poborowych, członków KPP, szkolono na specjalnych kursach, m.in. jak prowadzić agitację komunistyczną w warunkach skoszarowania czy jak postępować podczas rozpędzania demonstracji robotniczych. Dominik najprawdopodobniej również odbył takie szkolenie, gdyż sam pisał: „otrzymuję [w tym czasie – przyp. M.D.] nastawienie co do roboty wojskowej" (AIPN, 0154/51, k. 11). Po odbyciu służby zasadniczej, w 1928 r. w dalszym ciągu pracował jako funkcjonariusz Wydziału Wojskowego Komitetu Okręgowego KPP w Łodzi.



Źródło: zbiory rodzinne

Jan Dominik

W 1929 r. organizacja partyjna skierowała go do Moskwy, gdzie przeszedł kurs w utworzonej rok wcześniej Szkole Wojskowo-Politycznej, tzw. Wojskówce, przy Polskiej Sekcji Międzynarodówki Komunistycznej. Szkolono tam przyszłe kadry na potrzeby aktywnie rozbudowywanych wówczas w KPP wydziałów wojskowych. Ich zadaniem miało być prowadzenie działań dywersyjnych w polskiej armii, rozpracowywanie jej struktur, a także instalowanie tam sowieckich szpiegów. Słuchacze Wojskówki nosili mundury oficerów Armii Czerwonej. W programie kursu znalazły się m.in. przedmioty ogólnokształcące, wojskowe, filozofia marksistowska oraz historia ruchu robotniczego. Wspólnie z Dominikiem przeszkoleni zostali również późniejsi prominentni działacze partyjni i państwowi okresu PRL, chociażby Józef Małecki „Sęk" (zastępca komendanta głównego MO i współorganizator ZBoWiD), Jan Kędzierski (przewodniczący Warszawskiej Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej), Władysław Wicha (minister spraw wewnętrznych), Aleksander Szymborski (oficer MBP), Bronisława Mertz (pracownik PAP) oraz Wacław Jankowski (oficer MBP). Tam również Dominik miał się zaprzyjaźnić z Konstantym Rokossowskim.

Po powrocie ze Związku Sowieckiego, latem 1930 r. Dominik objął stanowisko kierownika łódzkiego Komitetu Okręgowego Wydziału Wojskowego. 29 stycznia 1931 r. podczas posiedzenia tego gremium został wraz z jego sekretarzem oraz sekretarzem Komitetu Dzielnicowego KPP Łódź aresztowany i 30 września 1931 r. skazany przez Sąd Okręgowy w Łodzi na cztery lata ciężkiego więzienia. Sąd Apelacyjny w Warszawie złagodził zasądzoną karę do dwóch lat. Wyrok odbywał w więzieniach w Łodzi i Sieradzu. Po zwolnieniu w lutym 1933 r. ponownie włączył się w pracę partyjną. Działał m.in. jako członek łódzkiego Komitetu Dzielnicowego na dzielnice Śródmiejską Lewą i Widzew. 24 maja 1933 r. podczas posiedzenia Komitetu Dzielnicowego Łódź-Widzew wspólnie ze wszystkimi jego członkami ponownie został aresztowany. Skazany na trzy lata pozbawienia wolności, trafił do więzienia w Łodzi, a potem w Rawiczu. W kwietniu 1934 r. po wydaniu przez Sąd Apelacyjny w Warszawie wyroku uniewinniającego wyszedł na wolność i powrócił do aktywnej działalności w KPP. Przydzielono mu organizacje dzielnicowe w Zgierzu, Ozorkowie i Aleksandrowie. W listopadzie tr. zawarł związek małżeński z Reginą z d. Frykosz (w dokumentach pojawiają się też inne wersje

zapisu – Fritsche i Frytsze). Tutaj pojawia się pierwsza rysa w nienagannej dotąd biografii oddanego partii działacza. Mianowicie pod koniec 1935 r. Władysław Dominik otrzymał polecenie partyjne przeniesienia się do Warszawy. Z powodu zaawansowanej ciąży żony sprzeciwił się tej decyzji. W efekcie został zawieszony w wykonywaniu czynności partyjnych. Do wybuchu wojny pracował w charakterze robotnika budowlanego. W tym okresie, do 1938 r. działał również w podległej KPP organizacji MOPR, która zajmowała się udzielaniem pomocy prawnej i materialnej więźniom komunistycznym i ich rodzinom. W sporządzonym w 1954 r. życiorysie nie powtórzył jednak tej informacji, ograniczając się tylko do stwierdzenia, że w 1936 został ponownie skierowany do Wydziału Wojskowego KPP, gdzie działał aż do rozwiązania partii w 1938 r.

Wraz z wybuchem wojny, we wrześniu 1939 r., podobnie jak liczni polscy komuniści, Władysław Dominik wraz z rodziną udał się do Białegostoku. Z obawy przed uzasadnionym zagrożeniem ze strony nazistów, jak najszybciej chcieli się przedostać na tereny ZSRS. Dominik miał stąd wyjechać na Ural, do miasta Kizieł położonego w Kraju Permskim, gdzie podjął pracę jako górnik w kopalni węgla kamiennego. Taką oficjalną wersję podał w spisywanych przez siebie życiorysach. Natomiast według – wydaje się – bardziej prawdopodobnej relacji jego córki, do Białegostoku państwo Dominikowie udali się wraz z grupą łódzkich komunistów. Tyle tylko że w Łodzi pozostał jego małoletni brat Lucjan, po którego ten zdecydował się wrócić. Nie zdołał go jednak odnaleźć. Kiedy ponownie znalazł się w Białymstoku, granica z ZSRS była już zamknięta. Podczas próby nielegalnego jej przekroczenia cała rodzina została aresztowana, a w konsekwencji zesłana na Ural. Dominik pracował w kopalni węgla kamiennego, podczas gdy jego żona z dziećmi mieszkała w tym czasie w kołchozie. W 1941 r. otrzymali pozwolenie na opuszczenie Uralu i przenieśli się na Ukrainę do Zagłębia Donieckiego. We wrześniu tr. z powodu choroby Władysław znalazł się w szpitalu, w miejscowości Jenakijewo. Tam zastała go niemiecka okupacja.

Po ponownym wkroczeniu Rosjan, w sierpniu 1943 r. został zmobilizowany do Armii Czerwonej i mianowany dowódcą plutonu. W listopadzie tr. skierowano go do tworzonego przez komunistów „ludowego" Wojska Polskiego. Z uwagi na przedwojenną działalność w KPP został wciągnięty do kadr aparatu polityczno-wychowawczego. Otrzymał przydział do 7. Pułku Piechoty 3. Dywizji Piechoty im. Romualda Traugutta I AWP, gdzie służył w stopniu podporucznika jako zastępca dowódcy batalionu ds. polityczno-wychowawczych. Jednakże nie dane mu było wyruszyć wraz ze swoim pułkiem na front, gdyż już w maju 1944 r. został przeniesiony przez organizację partyjną do „spec[jalnej] komp[anii], która miała być przerzucona na tyły niemca" (AIPN, 2174/891, k. 20). Zapewne chodzi tu o utworzony 5 maja 1944 r. w Szpanowie koło Równego Polski Sztab Partyzancki (PSP), którego zadaniem było przejęcie kierownictwa nad komunistycznym podziemiem w Polsce i kierowanie za linię frontu grup desantowych. Dominik wszedł w skład trzeciej grupy operacyjnej PSP, która 26 lipca 1944 r. pod dowództwem por. Ryszarda Szypuły przyleciała do Chełma.

Kariera Władysława Dominika w organach bezpieczeństwa rozpoczęła się niemalże z chwilą powstania RBP. Już 7 sierpnia 1944 r. sporządził on na karcie opatrzonej hitlerowskim emblematem „Der Gouverneur des Distrikts Lublin" swój życiorys. Oficjal-



Źródło: AIPN

Władysław Dominik

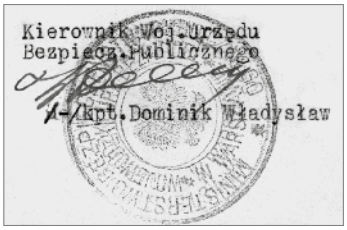
ne przyjęcie w szeregi resortu nastąpiło następnego dnia. Dominik w randze porucznika pełnił w tym czasie funkcję naczelnika Wydziału Śledczego RBP. 19 września tr. został tymczasowym kierownikiem Sekcji VII (Śledczej) w Departamencie Kontrwywiadu RBP. Pod koniec listopada 1944 r. oddelegowano go do kierowanej przez Mieczysława Broniatowskiego Warszawskiej Grupy Operacyjnej, mającej za zadanie zorganizowanie struktur resortu w Otwocku. W skład tej grupy wchodzili m.in. Józef Czaplicki, Grzegorz Łanin, Jan Frey-Bielecki oraz Zygmunt Kustra. W tym czasie funkcjonariusz otrzymał stopień kapitana.

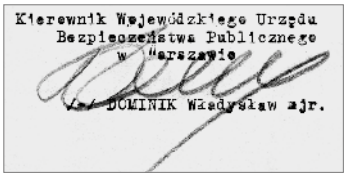
Nie ulega wątpliwości, że Władysław Dominik był dla kierownictwa MBP pracownikiem cennym i potrzebnym. Świadczy o tym chociażby powierzenie mu w kwietniu 1945 r. obowiązków kierownika WUBP w Warszawie. Z perspektywy PPR i MBP obszar województwa warszawskiego niewątpliwie był wówczas jednym z najtrudniejszych do opanowania w kraju. Tutaj znajdowały się centralne ośrodki Polskiego Państwa Podziemnego, wojskowe centra konspiracji, siedziby partii opozycyjnych czy instytucji kościelnych. Swoje obowiązki Dominik wypełniał co najmniej zadowalająco, w czerwcu tr. uzyskał bowiem stopień majora. Jednak ocena jego pracy uległa radyklanej zmianie po przeprowadzonej jesienią 1945 r. przez pracowników ministerstwa kontroli pracy warszawskiego WUBP. Jej wyniki – wraz z rezultatem lustracji w krakowskim WUBP – zostały podanie w rozkazie nr 7 z 20 stycznia 1945 r. do ogólnej wiadomości pracowników resortu. Obaj kierownicy tych urzędów zostali obciążeni licznymi zarzutami, z których główne to brak kontroli nad doborem i weryfikacją kadr, przez co do służby w urzędach mieli przeniknąć członkowie podziemnych organizacji. Negatywne uwagi do stylu ich pracy dotyczyły także niedostatecznego nadzoru nad dyscypliną pracy, w tym braku umiejętności doceniania dobrych pracowników i opieszałości w ściganiu tych, którzy dopuszczali się przewinień. Zarówno Dominik, jak i kierownik krakowskiego WUBP mjr Jan Frey-Bielecki mieli zaniedbać obowiązek tworzenia sieci agenturalnej w środowiskach kościelnych, młodzieżowych, inteligencji, studentów oraz wśród robotników, przez co na podległym im terenie brakowało rzekomo działań operacyjnych o charakterze prewencyjnym. Dodatkowo w funkcjonowaniu obu urzędów miał panować organizacyjny chaos i dezinformacja. W re-



Źródło: AIPN

Władysław Dominik





zultacie obaj kierownicy zostali usunięci z zajmowanych stanowisk i przekazani do dyspozycji Wydziału Personalnego MBP, ale w przypadku Dominika nie zakończyło to jego kariery w resorcie.

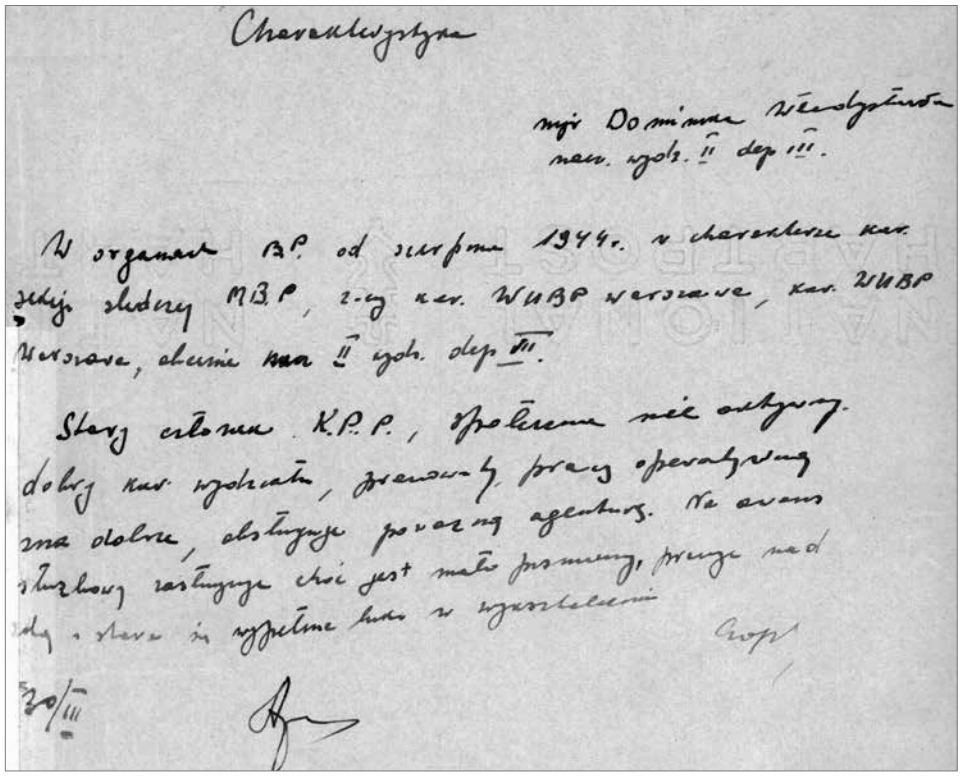
W styczniu 1946 r. w celu „wzmocnienia walki z reakcyjnym podziemiem i bandytyzmem" w MBP powołano Departament VII, który powstał z połączenia Departamentu do Walki z Bandytyzmem i Wydziału II Departamentu I MBP. Władysław Dominik został wówczas przekazany do nowej jednostki, gdzie zajął stanowisko naczelnika Wydziału II. Komórka ta zajmowała się zwalczaniem poziemnych organizacji, w tym struktur poakowskich i Zrzeszenia WiN. W marcu 1946 r. na mocy rozkazu ministra Stanisława Radkiewicza zmieniono nazwę Departamentu VII na Departament III MBP. Wspomniane roszady przyniosły Dominikowi kolejny awans, gdyż 25 marca 1946 r. objął stanowisko wicedyrektora tej jednostki. Jednocześnie do 15 sierpnia 1947 r. pełnił w nim także obowiązki naczelnika Wydziału II. W lipcu tr. został mianowany podpułkownikiem MBP. W tym czasie postrzegany był jako funkcjonariusz, który bardzo dobrze zna się na swoich zadaniach, podkreślano też jego umiejętność pracy z agenturą oraz właściwy jej dobór, pracowitość i dyspozycyjność. Jednakże jako kierownik, według opinii przełożonych, był „słaby, raczej bardzo dobry wykonawca", przy tym miał mieć oschły stosunek do podwładnych i brakowało mu umiejętności oceny ich możliwości. Zauważalny był jednocześnie jego niski pozom intelektualny (AIPN, 0154/51, k. 49). Równocześnie z pracą w resorcie Władysław Dominik zaangażował się w działalność partyjną. We wrześniu 1944 r. wstąpił do PPR. Był członkiem egzekutywy Komitetu Warszawskiego PPR i jako przedstawiciel organizacji warszawskiej w grudniu 1945 r. wziął udział w I Zjeździe tej partii w Warszawie. Na mocy rozkazu z 10 listopada 1948 r., wspólnie z dyrektorem Departamentu II MBP płk. Leonem Rubinsteinem, został wyznaczony do zorganizowania i przeprowadzenia z ramienia MBP całości prac związanych z przygotowaniami do Kongresu Zjednoczeniowego PPR i PPS. Po powstaniu PZPR automatycznie został jej członkiem.



Źródło: AIPN

Władysław Dominik

Kolejna zmiana stanowiska nastąpiła w styczniu 1949 r., kiedy to Dominik został wicedyrektorem Departamentu Ochrony Rządu MBP, zajmującego się fizyczną ochroną członków kierownictwa partyjnego i państwowego. Jako wicedyrektor odpowiadał za kwestie związane z ochroną Bolesława Bieruta. W ramach wykonywania obowiązków służbowych odbywał zagraniczne delegacje – w 1949 r. był na



Źródło: AIPN

Charakterystyka Władysława Dominika jako naczelnika Wydziału II Departamentu III MBP sporządzona przez Leona Ajzena

Węgrzech, w 1951 w NRD, a w 1952 w Związku Sowieckim. 22 lipca 1951 r. „za sumienną służbę" został mianowany pułkownikiem. W maju 1953 r. przeszedł zawał serca, co na pewien czas wyłączyło go z pełnienia obowiązków służbowych.

Nie ulega wątpliwości, że Władysław Dominik był osobą obdarzoną szczególnym zaufaniem ścisłego kierownictwa resortu i partii. Niewątpliwie swoją wysoką pozycję zawdzięczał doświadczeniu, które nabył podczas pracy w KPP, a przede wszystkim nawiązanym w tym okresie znajomościom. Będąc od początku w strukturach resortu, bezpośrednio uczestniczył w wielu działaniach wykraczających poza granice obowiązującego prawa. W ramach czynności służbowych do 1949 r. zajmował się głównie zwalczaniem i pacyfikacją podziemia niepodległościowego. Werbował i prowadził cenną agenturę – jego agentem był m.in. Zenon Sobota *vel* Tomaszewski ps. „Świd", założyciel organizacji Kraj. Był także współautorem prowokacji związanej z V Komendą Zrzeszenia WiN.

Najprawdopodobniej Władysław Dominik należał do tzw. Grupy Specjalnej, która na zlecenie ścisłego kierownictwa resortu, tj. Stanisława Radkiewicza, Józefa Różańskiego i Romana Romkowskiego, dokonywała skrytobójczych morderstw przeciwników politycznych. Informacje o jego udziale w tych zbrodniach pojawiły się w zeznaniach



POLSKA PARTIA ROBOTNICZA

Komitet: ~~Powiatowy~~ ~~Miejski~~ Wojewódzki

Województwo Warszawskie

MANDAT Nr. 613

Tow. Dominik Władysław jest delegatem(ką) ~~Wojewódzkiej~~ ~~powiatowej miejskiej~~ organizacji partyjnej w Warszawie na 1-szy Zjazd Polskiej Partii Robotniczej.

Przewodniczący Komisji Mandatowej: Sekretarz Komitetu:

Członkowie Komisji Mandatowej:

1) .....

2) .....

Warszawa, dnia 17 listopada 1945 r.

Źródło: zbiory rodzinne

Mandat Władysława Dominika upoważniający go do uczestnictwa w I Zjeździe PPR, 17 listopada 1945 r.

złożonych przez mjr. Bronisława Szymańskiego, który w grudniu 1954 r. po służbowym odwołaniu z Polski do ZSRS był przesłuchany w Gatczynie pod Leningradem przez funkcjonariuszy KGB na okoliczność łamania przez funkcjonariuszy bezpieczeństwa publicznego „zasad praworządności". Szymański twierdził, że był świadkiem tego, jak w maju 1945 r. Dominik, będący wówczas naczelnikiem warszawskiego WUBP, wspólnie z naczelnikiem Wydziału „A" MBP Janem Szewczykiem brał udział w zamordowaniu kapelana 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK ks. Antoniego Dąbrowskiego ps. „Rafał". Mordu tego dokonano najprawdopodobniej na polecenie Józefa Różańskiego. Szymański w swych zeznaniach opisywał również przypadki usuwania zwłok zakatowanych osób z budynków MBP. Relacjonował m.in., jak w kwietniu 1946 r. podczas przesłuchania w warszawskiej siedzibie MBP w Warszawie, w wyniku brutalnego pobicia, zmarł działacz obozu narodowego Tadeusz Łabędzki. Aby uniknąć ujawnienia tego faktu, jego ciało zostało ponoć wyniesione z aresztu dopiero po trzech dniach przez Dominika, Szewczyka oraz zastępcę naczelnika Wydziału Śledczego MBP Adama Humera. Akcja ta miała zostać



Źródło: AIPN

Władysław Dominik



Źródło: zbiory rodzinne

Władysław Dominik (pierwszy od lewej) w ochronie przybocznej Bolesława Bieruta



Źródło: zbiory rodzinne

Władysław Dominik z Bolesławem Bierutem

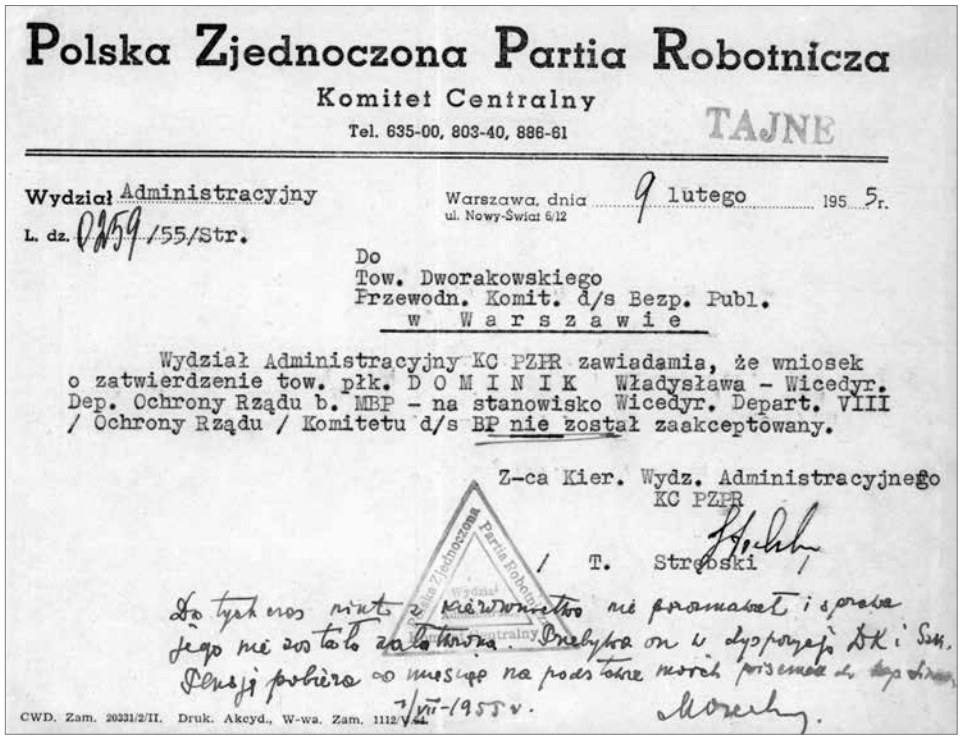
zorganizowana z zachowaniem bardzo dużych środków ostrożności, tj. dopiero po odwołaniu straży zewnętrznej i zgaszeniu światła.

Bronisław Szymański zeznał też, że pomiędzy rokiem 1946 a 1947. Władysław Dominik miał przyjść do jego mieszkania i zabrać go do ministerstwa, gdzie czekał na nich Jan Szewczyk. Dalszy przebieg zdarzeń zrelacjonował w następujący sposób: „W trójkę poszliśmy do gabinetu Dominika. Kiedy weszliśmy do gabinetu, Dominik otworzył drzwi do sąsiadującego z gabinetem niedużego pokoju i pokazując na leżącego na podłodze martwego mężczyznę, powiedział, że trzeba szybko wywieźć go za miasto" (M. Grabska-Taczanowska, *Major Bronisław Szymański zeznaje w Gatczynie…*, s. 274). Skatowany i powieszony wcześniej na klamce od drzwi młody mężczyzna został wywieziony, również z zachowaniem dużej ostrożności, przez wyżej wymienionych poza Warszawę i pochowany w prowizorycznym grobie.

Kiedy jesienią 1948 r. z polecenia najwyższych władz partyjnych rozpoczęto organizowanie Grupy Specjalnej MBP, której zadaniem miała być walka z „odchyleniem prawicowo-nacjonalistycznym" oraz „demaskowanie wrogów wewnętrznych" rzekomo działających na wysokich szczeblach administracji państwa i partii, Władysław Dominik należał do wąskiego grona funkcjonariuszy uczestniczących w jej pracach. Wspólnie z Janem Szewczykiem towarzyszył Józefowi Światle podczas aresztowania osób związanych z tzw. sprawą Włodzimierza Lechowicza i Alfreda Jaroszewicza, tj. Emilii Jaroszewicz, Władysława Wijato i Krystyny Arciuch. Oficer miał dostęp do ściśle strzeżonego i utajnionego obiektu o kryptonimie „Spacer" w podwarszawskim Miedzeszynie, gdzie więziono szczególnie ważne osoby, m.in. Władysława Gomułkę. Udział Władysława Dominika w tak ważnych z politycznego punktu widzenia sprawach świadczy o szczególnej pozycji tego oficera w MBP.

W związku z reorganizacją organów bezpieczeństwa i powołaniem w grudniu 1954 r. KdsBP 26 stycznia 1955 r. dyrektor Wydziału Personalnego KdsBP płk Mikołaj Orechwa wystąpił do KC PZPR z prośbą o zatwierdzenie Władysława Dominika na stanowisko wicedyrektora Departamentu VIII KdsBP, czyli jednostki powstałej na bazie funkcjonującego wcześniej Departamentu Ochrony Rządu MBP. W uzasadnieniu wniosku napisano: „należy nadmienić, że płk Dominik jest poważnie chory na serce i z tego powodu często przebywa na leczeniu. Mimo to, biorąc pod uwagę jego oddanie dziełu partii oraz umiejętności w pracy, Komitet wnosi o mianowanie płk. Dominika na stanowisko wicedyrektora Departamentu VIII" (AIPN, 0154/51, k. 57). Zaproponowana nominacja została odrzucona przez KC PZPR, o czym poinformowano pismem z 29 stycznia 1955 r., a funkcjonariusza przekazano do dyspozycji pionu kadr. Taki stan zawieszenia trwał dosyć długo, gdyż dopiero 1 lipca 1955 r. Mikołaj Orechwa sporządził odręczny dopisek w aktach osobowych Dominika o tym, że do tego momentu nikt z kierownictwa nie zajął się jego sprawą. Co ciekawe, protokół z zebrania KdsBP z 17 grudnia 1955 r. wskazuje na to, że płk Dominik był na nim obecny w charakterze wicedyrektora Departamentu VIII KdsBP, choć *de facto* funkcji tej oficjalnie nigdy nie objął.

W marcu 1956 r. oficer stanął przed komisją lekarską, która orzekła całkowitą niezdolność do dalszej służby w aparacie bezpieczeństwa. Jego zwolnienie nastąpiło 30 września 1956 r. i na podstawie artykułu 45, pkt 1 dekretu o służbie w organach



Polska Zjednoczona Partia Robotnicza

Komitet Centralny

Tel. 635-00, 803-40, 886-61

TAJNE

Wydział Administracyjny

L. dz. 0359/55/Str.

Warszawa, dnia 9 lutego 195 5 r.
ul. Nowy-Świat 6/12

Do
Tow. Dworakowskiego
Przewodn. Komit. d/s Bezp. Publ.
w Warszawie

Wydział Administracyjny KC PZPR zawiadamia, że wniosek o zatwierdzenie tow. płk. D O M I N I K Władysława - Wicedyr. Dep. Ochrony Rządu b. MBP - na stanowisko Wicedyr. Depart. VIII / Ochrony Rządu / Komitetu d/s BP nie został zaakceptowany.

Z-ca Kier. Wydz. Administracyjnego
KC PZPR

/ T. Strzałoski /

Do tych mies. winien z Ministerstwa nie pobierał i sprawa jego nie została załatwiona. Przebywa on w dyspozycji DK i Sam. Pensję pobiera od miesiąca na podstawie wcześniejszych przesłanek z Dep. Ochrony.

CWD. Zam. 20331/2/II. Druk. Akcyd., W-wa. Zam. 1112/V-54.

Źródło: AIPN

Informacja o odrzuceniu przez KC PZPR kandydatury Władysława Dominika na stanowisko wicedyrektora Departamentu VIII (Ochrony Rządu) KdsBP, 9 lutego 1955 r.

bezpieczeństwa publicznego z 20 lipca 1954 r. przyznano mu rentę inwalidzką. W lutym 1956 r. płk Dominik, jako zasłużony działacz ruchu robotniczego, na mocy decyzji premiera Józefa Cyrankiewicza otrzymał dodatkowe miesięczne świadczenie w wysokości 1500 zł.

Osoba Władysława Dominika pojawiła się w relacjach Józefa Światły nadawanych od września 1954 r. na falach RWE. Choć podczas służby w UB oficer ten ściśle współpracował z Dominikiem, to wspomniał o nim bynajmniej nie w kontekście pracy zawodowej, lecz obyczajowym. Były wicedyrektor Departamentu X MBP stwierdził, że Dominik zostawił w Związku Sowieckim żonę i dwoje dzieci: „I tutaj w Warszawie doszedł do wniosku, że ta żona za stara i za brzydka, zwyczajna robotnica nie nadająca się na jego wysokie stanowisko i do salonów. Dobrał więc sobie młodą i obrotną kochankę i zamieszkał z nią jak z żoną na ulicy Strzeleckiej. Mieszkałem i ja tam z nimi i widziałam na własne oczy, jak to pożycie wyglądało. […] Ale tymczasem prawdziwa i legalna żona w Rosji zaczęła się dopominać, że chce wracać do męża. I partia w imię moralności socjalistycznej zmusiła Dominika do zerwania stosunków z jego kochanką i do sprowadzenia żony z Rosji. Żona przyjechała i państwo Dominikowie zamieszkali już w nowym apartamencie przy ulicy Jaworzyńskiej" (Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło…*, s. 32). Według wspomnień córki Władysława Dominika, jej ojciec



Źródło: zbiory rodzinne

Władysław Dominik z żoną Reginą

nawiązał kontakt z pozostawioną na Ukrainie rodziną już w lipcu 1945 r. Przysłał im paczkę oraz dokumenty umożliwiające powrót do Polski. W grudniu tr. jego żona i dwoje dzieci byli już w Polsce i wprowadzili się na ulicę Strzelecką. Po wojnie Dominik odnalazł w Łodzi brata Lucjana, który dzięki jego protekcji służył w KBW.



Źródło: AIPN

Władysław Dominik

Po przejściu na emeryturę Władysław Dominik z powodu złego stanu zdrowia nie podjął żadnej pracy zawodowej. W okresie Marca '68 sam stał się osobą rozpracowywaną przez SB. Wydział III Komendy Stołecznej MO w Warszawie zbierał informacje na temat osób zajmujących „proizraelskie stanowisko". Jak wynika z zebranego materiału, w mieszkaniu Dominika odbywały się narady i spotkania osób narodowości żydowskiej lub z nią sympatyzujących, podczas których omawiano sytuację polityczną w kraju. Do gości pułkownika należeli m.in. Michał Hakman, Teodor Duda, Hipolit Duliasz, Maria Kamińska oraz Juliusz Litoczewski.



Źródło: zbiory rodzinne

Pogrzeb Władysława Dominika, lipiec 1969 r.



Fot. Witold Bagieński

Nagrobek Władysława Dominika i jego żony Reginy na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach

Władysław Dominik zmarł 18 lipca 1969 r. w Warszawie. Został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Awanse

Porucznik (b.d.), kapitan (1944 r.), major (1945 r.), podpułkownik (1947 r.), pułkownik (1951 r.).

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1945 r.), Odznaką Grunwaldzką (1945 r.), Orderem Krzyża Grunwaldu III klasy (1945 r.), Medalem za Warszawę 1939–1945 (1945 r.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1945 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1946 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1947 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1947 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1948 r.), Orderem Sztandaru Pracy II klasy (1950 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1951 r.), Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (1954 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1954 r.) oraz czechosłowackim Krzyżem Walecznych (1948 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował biegłą znajomość języka rosyjskiego w mowie i piśmie oraz słabą języka niemieckiego.

Informacje o rodzinie

Żonaty z Reginą Dominik z d. Frykosz, w dokumentach występują także inne formy zapisu –Frytsze i Fritsche (1905–1986), która przed wojną podobnie jak mąż pracowała w fabrykach włókienniczych w Łodzi. Nie należała do żadnej organizacji partyjnej. Małżeństwo Dominików miało dwoje dzieci.

Źródła i literatura

AAN, Zbiór Akt Działaczy Ruchu Robotniczego, t. 1273, Akta Władysława Dominika; AIPN, 0154/51, Akta osobowe funkcjonariusza Władysława Dominika; AIPN, 2174/891, Teczka akt personalnych Władysława Dominika; AIPN, 01427/1, t. 7, Materiały dotyczące osób, które zajęły stanowisko proizraelskie w latach 1967–1970, k. 195–199; AIPN, 0722/1, t. 12, Materiały dotyczące osób, które zajęły stanowisko proizraelskie w latach 1967–1970, k. 228, 233–238; AIPN, 230/7, Akta administracyjne dotyczące Władysława Dominika; AIPN, 01258/1209, Rozkaz nr 7 o stanie agenturalno-operacyjnej pracy w wojewódzkich urzędach bezpieczeństwa publicznego w Warszawie i Krakowie, 20 I 1946 r., k. 20–26; *Aparat Bezpieczeństwa w Polsce w latach 1954–1956, Taktyka, strategia, metody*, oprac. G. Majchrzak, A. Paczkowski, Warszawa 2011, s. 410; T. Balbus, *„Człowiek, żołnierz, współpracownik MBP": sprawa Zenona Soboty „Świdy" czyli opowieść o poplątanych życiorysach ludzi podziemia*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2004, nr 3 (5), s. 305, 317; Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, Warszawa 1990, s. 32; H. Dominiczak, *Organy Bezpieczeństwa Państwa PRL 1944–1990*, Warszawa 1997, s. 18, 21, 26; B. Fijałkowska, *Borejsza*

i Różański, Olsztyn 1995, s. 181; M. Grabska-Taczanowska, *Major Bronisław Szymański zeznaje w Gatczynie w 1954 r.,* „Pamięć i Sprawiedliwość. Biuletyn GKBZpNP-IPN" 1995, t. 38, s. 262–282; W. Honkisz, *W pierwszym szeregu*, Warszawa 1984, s. 31; A.G. Kister, *Pretorianie. Polski Samodzielny Batalion Specjalny i Wojska Wewnętrzne 18 X 1943 – 26 III 1945*, Warszawa 2010, s. 109; R. Klementowski, *Kadra kierownicza tzw. pionu III MBP* [w:] *Pion walki z podziemiem niepodległościowym RBP/MBP 1944–1954*, red. T. Ruzikowski, Warszawa 2016, s. 64; P. Kołakowski, *NKWD i GRU na ziemiach polskich 1939–1945*, Warszawa 2002, s. 278; K. Krajewski, *Działania WUBP w Warszawie przeciwko podziemiu zbrojnemu w latach 1945–1954* [w:] *Pion walki z podziemiem niepodległościowym RBP/MBP 1944–1954*, red. T. Ruzikowski, Warszawa 2016, s. 306, 311, 315–316; *idem*, *Konspiracyjne organizacje młodzieżowe na terenie województwa mazowieckiego w latach 1945–1956* [w:] *„Jesteście naszą wielką szansą". Młodzież na rozstajach komunizm 1944–1989*, red. P. Ceranka, S. Stępień, Warszawa 2009, s. 177; *Księga Bezprawia. Akta normatywne kierownictwa resortu bezpieczeństwa publicznego (1944–1956)*, oprac. B. Kopka, Warszawa 2011, płyta CD, pdf nr 701; S. Marat, J. Snopkiewicz, *Ludzie bezpieki*, Warszawa 1990, s. 34, 194; P. Niwiński, *Działania komunistycznego aparatu represji wobec środowisk kombatantów wileńskiej AK 1945–1980*, Warszawa 2009, s. 77–78; A. Paczkowski, *Trzy twarze Józefa Światły*, Warszawa 2009, s. 87–89; H. Piecuch, *Akcje specjalne. Od Bieruta do Ochaba*, Warszawa 1996, s. 222; *idem*, *W sieci teczek*, Warszawa 2005, s. 105; *Proces Romana Romkowskiego, Józefa Różańskiego i Anatola Fejgina w 1957 roku*, cz. I, oprac. M. Jabłonowski, W. Janowski, Warszawa 2011, s. 397; Z. Raszkowska, *Dominik Władysław* [w:] *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 1: *A–D*, red. F. Tych, Warszawa 1978, s. 614–615; J. Snopkiewicz, *Bezpieka. Zbrodnia i kara?*, Warszawa 2018, s. 136, 280; R. Spałek, *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Warszawa 2014, s. 65; *idem*, *Potęga szpiegomanii. Departament X w poszukiwaniu „wroga wewnętrznego" w kierownictwie komunistycznym w Polsce (1948–1956)* [w:] *Departament X MBP. Wzorce – Struktury – Działanie*, red. K. Rokicki, Warszawa 2007, s. 97; W. Wicha, *Wspomnienia*, „Archiwum Ruchu Robotniczego" 1988, t. XI, s. 419, 422; *Wokół pogromu kieleckiego*, red. Ł. Kamiński, J. Żaryn, Warszawa 2006, s. 65; J.W. Wołoszyn, *Chronić i kontrolować. UB wobec środowisk i organizacji konspiracyjnych młodzieży na Lubelszczyźnie (1944–1956)*, Warszawa 2007, s. 427, 437; relacja rodziny z 18 II 2014 r. w zbiorach autorki.

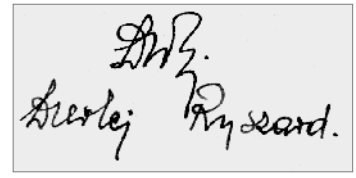
Magdalena Dźwigał

Durlej Ryszard

1920–2003



Źródło: AIPN



Urodził się 22 maja 1920 r. w Kielcach. Był najstarszym z czworga dzieci Stanisława (ur. 1890 r.) i Marii z d. Konik (ur. 1895 r.). Jego ojciec był z zawodu ślusarzem. Podczas I wojny światowej służył w szeregach 1. Pułku Piechoty Legionów Polskich. W okresie międzywojennym pracował najpierw w kieleckiej fabryce „Marmury" jako ślusarz-mechanik, a od 1926 r. po przeprowadzce do miejscowości Miedzianka pod Kielcami rozpoczął pracę w firmie „F. Czarnowski i S-ka". Po upadku firmy przez pewien czas był bezrobotny. W 1934 r. znalazł zatrudnienie w parowozowni PKP w Skarżysku-Kamiennej, gdzie pracował kilkanaście lat. Ponadto był członkiem Związku Legionistów Polskich. Matka Durleja nie miała żadnego wykształcenia i zajmowała się prowadzeniem domu. Funkcjonariusz miał także młodsze rodzeństwo – braci Eugeniusza (ur. 1923 r.) i Władysława (ur. 1927 r.) oraz siostrę Teresę (ur. 1933). Rodzina Durlejów była wyznania rzymskokatolickiego.

Ryszard Durlej uczęszczał najpierw do szkoły powszechnej w Miedziance, zaliczając w niej trzy klasy, a następnie uczył się w szkole we wsi Niewachlów (dzisiejsza dzielnica Kielc). Po jej ukończeniu i przeprowadzce całej rodziny do Suchedniowa kontynuował edukację w trzyletniej wieczorowej Publicznej Szkole Dokształcającej Zawodowej dla Metalowców w Skarżysku-Kamiennej, która trwała do roku 1937. Następnie podjął pracę w tamtejszej Państwowej Fabryce Amunicji. Najpierw praktykował, po czym został zatrudniony na pełnoetatowym stanowisku tokarza.

Kilka dni po wybuchu II wojny światowej dyrekcja fabryki nakazała jej ewakuację. Maszyny i urządzenia produkcyjne zostały spakowane i załadowane na wagony towarowe. Wywieziono je m.in. do Włodzimierza Wołyńskiego. Część załogi również otrzymała rozkaz wyjazdu. Wśród pracowników, którzy we wrześniu 1939 r. wyjechali na wschód, znalazł się Ryszard Durlej.

Po dotarciu do Włodzimierza zastał tam kierownictwo fabryki, które przygotowywało reaktywację zakładu. Realizację planów dyrekcji pokrzyżowała jednak agresja ZSRS na Polskę. Po wkroczeniu oddziałów Armii Czerwonej do Włodzimierza Wołyńskiego Durlej nie zdecydował się na powrót w rodzinne strony. Przede wszystkim nie chciał wracać na obszar zajęty przez Niemców. Postanowił zatem zostać we Włodzimierzu i tam

poszukać możliwości zarobkowania. Zadanie to okazało się niewykonalne. W ramach sowieckiej paszportyzacji zdecydował się więc przyjąć obywatelstwo sowieckie i wyjechać w głąb ZSRS. Najpierw trafił do sowieckiego gospodarstwa rolnego, tzw. sowchozu Łozowatka w rejonie Czutowa, w obwodzie Połtawa. Od grudnia 1939 r. pracował tam w charakterze tokarza. Później ukończył kurs dla traktorzystów i został przesunięty na stanowisko kierowcy ciągnika.

Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w 1941 r. został wysiedlony do Stalingradu, a później do Uzbeckiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej. Tam również podjął pracę w sowchozie Bulun'gur w obwodzie samarkandzkim, w którym przebywał do stycznia 1942 r. Wówczas trafił w szeregi Armii Czerwonej. Przez pierwszy miesiąc służył w jednym z zapasowych pułków piechoty, a później przeniesiono go do Batalionu Roboczego (strojbatalionu), gdzie przebywał do września 1942 r.

W maju 1943 r. Durlej został powołany do organizowanej przez Sowietów 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Otrzymał przydział do 1. Kompanii Fizylierów w 3. Pułku Piechoty. Najpierw przeszedł szkolenie, złożył przysięgę i otrzymał stopień szeregowca, a w sierpniu 1943 r. wyruszył na front. W dniach 12–13 października 1943 r. wraz ze swoim oddziałem brał udział w bitwie pod Lenino. 3. Pułk Piechoty nie odniósł tam znaczących sukcesów i został zluzowany przez 820. Pułk Piechoty Armii Czerwonej. Jednak w porównaniu z innymi jednostkami 1. Dywizji Piechoty poniósł niewielkie straty i zachował zdolność bojową.

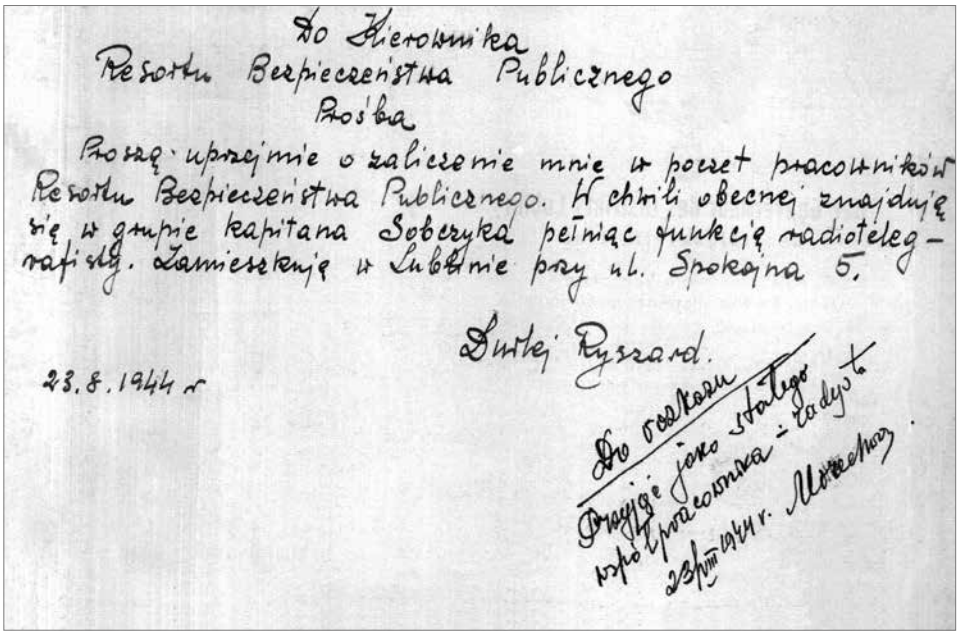
W grudniu 1943 r. Durlej został przeniesiony do Polskiego Samodzielnego Batalionu Specjalnego. Była to jednostka, która miała przygotowywać dywersantów i wywiadowców do walk na tyłach Frontu Wschodniego przeciwko jednostkom niemieckim i oddziałom wojskowym Polskiego Państwa Podziemnego. Przydział żołnierzy do PSBS nie był w żadnym razie przypadkowy. Wykluczone zatem, aby Durlej trafił do tej jednostki w wyniku jakiejś nieprzemyślanej decyzji. Jak każdy skierowany do PSBS, musiał się stawić przed specjalną komisją, która oceniła jego predyspozycje fizyczne, ale także moralne i polityczne.

W marcu 1944 r. Durlej został przydzielony do Kompanii Radiotelegrafistów w PSBS. Aby jednak mógł wypełniać swoje obowiązki, na początku 1944 r. został wysłany na półroczny podoficerski kurs dla radiotelegrafistów. Po odbyciu szkolenia otrzymał awans do stopnia kaprala, a w czerwcu tr. został dowódcą drużyny radiotelegrafistów PSBS.

W połowie sierpnia 1944 r. wraz z innymi żołnierzami PSBS przyjechał do Lublina, gdzie ulokował się PKWN. Jeszcze 23 sierpnia tr. kapral sporządził prośbę o przyjęcie go w szeregi RBP. Tego samego dnia Radkiewicz mianował Durleja „stałym współpracownikiem [resortu – P.Sz.] w charakterze radio-mechanika" (AIPN, 0990/1, t. 1, k. 18).

W tamtym okresie przyszły oficer pracował w grupie funkcjonariuszy, którzy ochraniali członków PKWN. Być może ochrona ta była „zleceniami specjalnymi", o których napisano w rozkazie zwalniającym Durleja z MBP, wydanym 14 stycznia 1945 r. Kapral został wówczas oddelegowany do dyspozycji dowódcy PSBS płk. Henryka Toruńczyka. Otrzymał również stopień plutonowego, a krótko potem sierżanta.

Po powrocie do PSBS Durlej został ponownie skierowany do pełnienia obowiązków radiotelegrafisty, które wykonywał do marca 1945 r. Wówczas, już po powstaniu KBW,



Do Kierownika
Resortu Bezpieczeństwa Publicznego
Prośba

Proszę uprzejmie o zaliczenie mnie w poczet pracowników Resortu Bezpieczeństwa Publicznego. W chwili obecnej znajduję się w grupie kapitana Soberyka pełniąc funkcję radiotelegrafisty. Zamieszkuję w Lublinie przy ul. Spokojna 5.

Durlej Ryszard.

23.8.1944 r.

Do osobistego
Przyjąć jako stałego
wpół[?] pracownika - radystę
23/VIII 1944 r. [illegible]

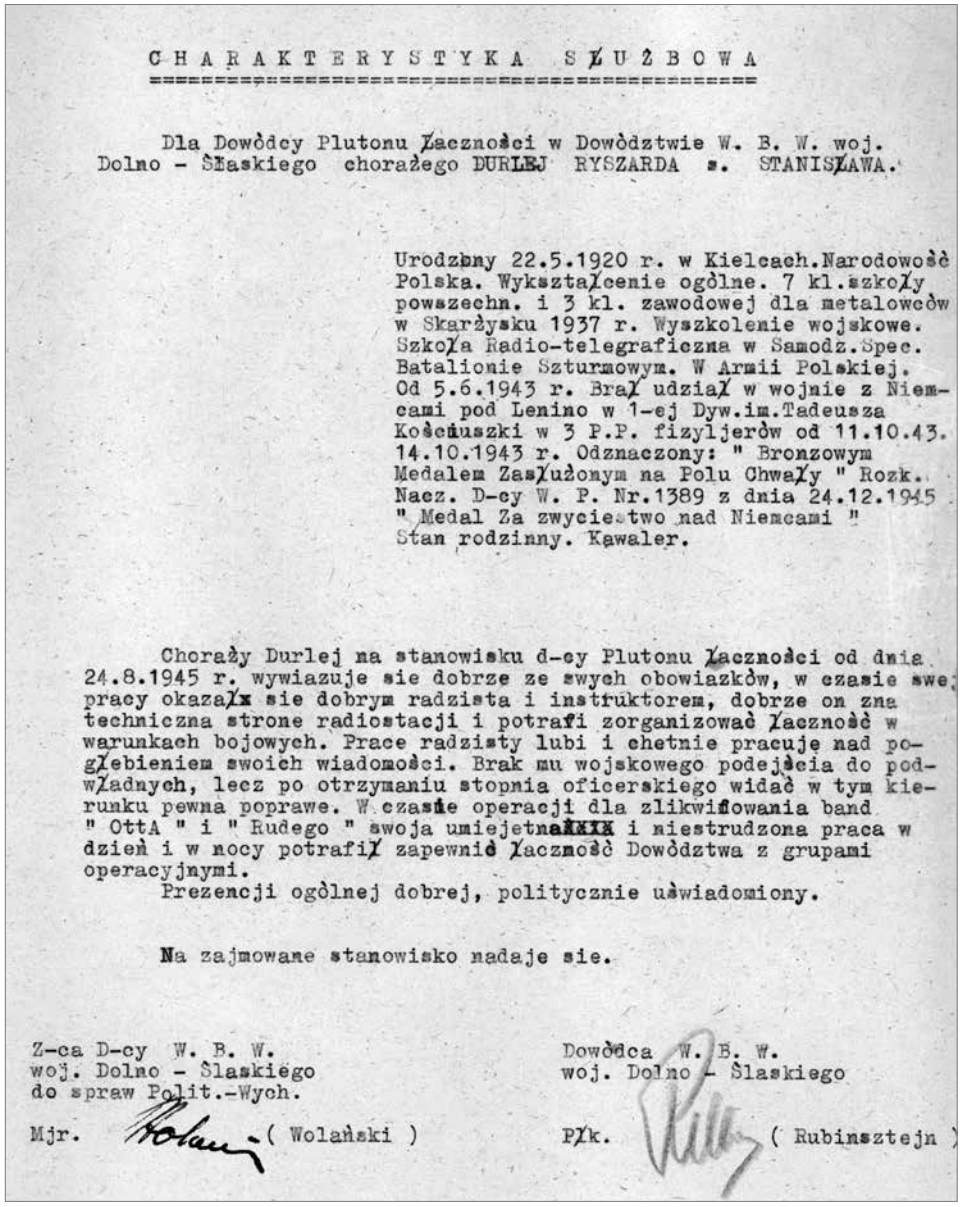
Źródło: AIPN

Podanie Ryszarda Durleja o przyjęcie do służby w MBP, 23 sierpnia 1944 r.

przeniesiono go do legnickiego Centrum Wyszkolenia tej formacji, gdzie został instruktorem radiowym. Stanowisko to piastował do lipca tr., kiedy to wyznaczony został na p.o. dowódcy plutonu łączności radiowej w Kompanii Łączności 15. Pułku Specjalnego KBW. Jego bezpośrednia przełożona kpt. Anna Mekler *vel* Rubinstein oceniła Durleja następująco: „Bardzo dobry radzista, zdolny organizator, bardzo dobry instruktor wyszkolił już całą plejadę dobrych radzistów. Politycznie pewny, świadomy, w zupełności nadaje się na stanowisko dowódcy plutonu radio-łączności" (AIPN, 2240/745, k. 22). Podobną opinię wystawiono mu we wniosku awansowym z sierpnia i września 1945 r., w którym postulowano podnieść jego szarżę do stopnia chorążego. Wniosek ten został zatwierdzony pozytywnie, a nominacja nastąpiła 16 listopada tr.

W trakcie swojej służby w 15. Pułku Specjalnym Durlej prowadził łączność swojej jednostki podczas walki z polską konspiracją niepodległościową. Jako radiotelegrafista uczestniczył w dużych operacjach rozbicia oddziałów Franciszka Olszówki ps. „Otto" oraz Stanisława Panka ps. „Rudy". Szczególnie podczas działań przeciwko grupie Olszówki bardzo ważną rolę odegrała łączność, dzięki której komuniści mogli koordynować działania podejmowane przeciwko partyzantom. W charakterystyce służbowej przygotowanej w czerwcu 1946 r. napisano: „W czasie operacji dla zlikwidowania band »Otta« i »Rudego« swoją umiejętną i niestrudzoną pracą w dzień i w nocy potrafił zapewnić łączność Dowództwa z grupami operacyjnymi" (AIPN, 2240/725, k. 26).

W pierwszej połowie 1946 r. Ryszard Durlej został przeniesiony do Warszawy na stanowisko pomocnika szefa sztabu ds. łączności, a jednocześnie szefa łączności w tamtejszych WBW. Widząc m.in. jego „obowiązkowość, sumienność i zdyscyplino-



CHARAKTERYSTYKA SŁUŻBOWA

Dla Dowódcy Plutonu Łączności w Dowództwie W. B. W. woj. Dolno - Śląskiego chorążego DURLEJ RYSZARDA s. STANISŁAWA.

Urodzony 22.5.1920 r. w Kielcach. Narodowość Polska. Wykształcenie ogólne. 7 kl. szkoły powszechn. i 3 kl. zawodowej dla metalowców w Skarżysku 1937 r. Wyszkolenie wojskowe. Szkoła Radio-telegraficzna w Samodz. Spec. Batalionie Szturmowym. W Armii Polskiej. Od 5.6.1943 r. Brał udział w wojnie z Niemcami pod Lenino w 1-ej Dyw.im.Tadeusza Kościuszki w 3 P.P. fizyljerów od 11.10.43. 14.10.1943 r. Odznaczony: " Bronzowym Medalem Zasłużonym na Polu Chwały " Rozk. Nacz. D-cy W. P. Nr.1389 z dnia 24.12.1945 " Medal Za zwycięstwo nad Niemcami " Stan rodzinny. Kawaler.

Chorąży Durlej na stanowisku d-cy Plutonu Łączności od dnia 24.8.1945 r. wywiązuje sie dobrze ze swych obowiązków, w czasie swej pracy okazał się dobrym radzista i instruktorem, dobrze on zna techniczna strone radiostacji i potrafi zorganizować łączność w warunkach bojowych. Prace radzisty lubi i chetnie pracuje nad pogłębieniem swoich wiadomości. Brak mu wojskowego podejścia do podwładnych, lecz po otrzymaniu stopnia oficerskiego widać w tym kierunku pewna poprawe. W czasie operacji dla zlikwidowania band " OttA " i " Rudego " swoja umiejetność i niestrudzona praca w dzień i w nocy potrafił zapewnić łączność Dowództwa z grupami operacyjnymi.

Prezencji ogólnej dobrej, politycznie uświadomiony.

Na zajmowane stanowisko nadaje sie.

Z-ca D-cy W. B. W.
woj. Dolno - Śląskiego
do spraw Polit.-Wych.

Mjr. (Wolański)

Dowódca W. B. W.
woj. Dolno - Śląskiego

Płk. (Rubinsztejn)

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Ryszarda Durleja jako żołnierza WBW

wanie" (AIPN, 2240/725, k. 18), przełożeni postanowili przygotować dla niego wniosek awansowy na stopień podporucznika. Prezydium Krajowej Rady Narodowej dokument ten zaopiniowało pozytywnie i uchwałą z 16 stycznia 1947 r. Durlej awansował.

W maju 1947 r. poprosił nieoczekiwanie dowódcę KBW o zdemobilizowanie go ze służby. Tłumaczył się brakiem kompetencji oraz chęcią wsparcia rodziców. Jedno-

cześnie w charakterystykach służbowych z tamtego okresu pojawiły się negatywne opinie na jego temat: pisano, że „okazał się oficerem dobrze do swych obowiązków przygotowanym, lecz z powodu wrodzonej niechęci do służby wojskowej powierzane mu obowiązki wykonywał niechętnie. Jako oficer jest niezbyt zdyscyplinowanym, mało obowiązkowym. W życiu jednostki nie brał żadnego udziału – jest skryty i zarazem egoista. Pod względem politycznym nie ma do niego specjalnych zastrzeżeń. Prezencja dobra. Ze względu na brak zamiłowania do służby wojskowej pragnie się zdemobilizować" (AIPN, 2240/725, k. 24). Natomiast we wrześniu jego przełożeni stwierdzili: „Nie ma skrystalizowanych poglądów politycznych" (AIPN, 2240/725, k. 25). Zapewne na podstawie wyżej wymienionych opinii i przytoczonych dokumentów podjęto decyzję o zwolnieniu go ze służby z dniem 5 września 1947 r.

Od Szefa Łacznosci W.B.W.
woj.Warszawskiego
ppor.Durlej Ryszarda

Dowodca Korpusu Bezpieczenstwa
Wewnetrznego
gen.bryg.Swietlika
/ droga słuzbowa /

R A P O R T.

Niniejszym zwracam sie do Ob.Generała z prosbą o zdemobilizowanie mnie.

Jako motywy podaje nastepujace fakty:

Nie posiadajac odpowiedniego wykształcenia cywilnego /7 kl.szk.pow./ oraz wojskowego /ukonczyłem tylko podoficerska szkołe radiotelegrafistow/,nie jestem w stanie nalezycie wywiazywac sie z nakładanych na mnie obowiazkow.

Poniewaz ojciec moj zarabiajac około 3000 zł.miesiecznie nie jest w stanie zapewnic rodzinie najbardziej minimalnych warunkow egzystencji,przeto ciezar utrzymania rodziny spada rowniez na mnie jako na najstarszego syna, ja zas pełniac słuzbe w Wojsku nie jestem w stanie temu podołac.

Procz tego pragne zaznaczyc ze do Wojska zostałem powołany w miesiacu maju 1943 r. t.j.w chwili gdy w Związku Radzieckim powstawała I-sza Dywizja Wojska Polskiego,nie miałem jednak zamiaru pozostac na stałe w Wojsku,poniewaz nie posiadałem ani zamiłowania ani zdolnosci w tym kierunku.

W chwili obecnej gdy szkoły oficerskie dostarczaja odpowiednio wyszkolonych,pełnowartosciowych oficerow,obecnosc moja w Wojsku nie jest niezbedna prosze przeto Ob.Generała o przychylne ustosunkowanie sie do mojego raportu.

Szef Łacznosci W.B.W.
woj.Warszawskiego

M.P.dn.28.05.1947 r. / - / D U R L E J ppor.

Źródło: AIPN

Raport Ryszarda Durleja z prośbą o zdemobilizowanie go z WBW

Jednak już po kilku dniach, 11 września Durlej sporządził wniosek o ponowne przyjęcie do MBP. Po przejściu odpowiednich procedur, w tym poddaniu go kontroli specjalnej, jego prośba została rozpatrzona pozytywnie. 8 października tr. został referentem w Sekcji I (Zaopatrzenia Technicznego) Wydziału Zaopatrzenia Technicznego w Departamencie II MBP (Operatywno-Technicznym), choć początkowo chciano go skierować na stanowisko radiotechnika. 23 grudnia 1947 r. przesunięto go na stanowisko technika laboratoryjnego Departamentu II, a w sierpniu następnego roku – referenta laboratoryjnego.

23 października 1948 r. Durlej został p.o. kierownika Sekcji II (Pelengacyjnej) Stacji Specjalnej w Wydziale VIII (Techniki Specjalnej). Zapewne dość szybki awans zawdzięczał swoim kompetencjom, które podkreślano w kolejnych opiniach służbowych. We wniosku o przesunięcie go na wyżej wymienione stanowisko jego ówczesny przełożony – p.o. dyrektora Departamentu II Leon Rubinsztein – napisał: „Ppor. Durlej Ryszard posiada wysokie kwalifikacje zawodowe, jest pracownikiem sumiennym, obowiązkowym, wykazuje dużą aktywność w życiu politycznym i okazuje pomoc w pracy młodszym pracownikom" (AIPN, 0193/4866, k. 74). Być może na awans ten miała także wpływ decyzja Durleja o wstąpieniu w szeregi PPR. Członkiem partii został w czerwcu 1948 r., a w grudniu tr. został automatycznie działaczem PZPR. Ponadto 31 grudnia otrzymał promocję na stopień porucznika.

Rok później, tj. 9 grudnia 1949 r., Durlej został pełnoprawnym szefem Sekcji II Stacji Specjalnej, natomiast w lipcu 1951 r. przeniesiono go do utworzonego rok wcześniej Departamentu Łączności MBP, który przejął część kompetencji Departamentu II. Tam objął funkcję kierownika Sekcji II (Pelengacyjnej) w Centralnym Węźle Radiowym. W międzyczasie, 1 stycznia 1951 r. otrzymał awans na stopień kapitana.

W aktach personalnych Durleja znajduje się kilka dokumentów z kontroli specjalnej, przeprowadzonej przez Biuro Personalne MBP na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. Biuro lustrowało zarówno jego samego, jak i najbliższą rodzinę – rodziców i rodzeństwo. W 1949 r. ogólne i niemające kompromitującego charakteru raporty nadesłali do centrali funkcjonariusze z WUBP w Kielcach oraz z Wydziału I Departamentu II MBP, a w 1950 r. dowódca wojsk wewnętrznych we Wrocławiu. W tym samym roku Durleja kontrolowała także Sekcja II Wydziału „A" MBP. Komórka ta również nie znalazła niczego, co mogłoby obciążać ówczesnego porucznika.

28 kwietnia 1950 r. Durlej sporządził raport, w którym przyznał, że jego brat Eugeniusz należał do AK w okresie II wojny światowej. W dokumencie tym podkreślił jednak, że nie pełnił żadnych istotnych funkcji w konspiracji. Ponadto twierdził, że nie umieścił tej informacji w ankiecie specjalnej, ponieważ nie przywiązywał do tego większej wagi.

Kontrola specjalna Durleja i jego rodziny została wznowiona 1 lutego 1952 r. Nie wiadomo, czym było to spowodowane. Niemniej Biuro Personalne MBP poprosiło Wydział I Departamentu II MBP o przekazanie ewentualnych kompromitujących materiałów na wszystkich członków familii Durlejów. Funkcjonariusze Wydziału I przygotowujący odpowiedź napisali, że ojciec Durleja – Stanisław, był podejrzany o kradzież drzewa z lasu państwowego, a brat – Eugeniusz, został zatrzymany za awanturnictwo i pijaństwo. Ponadto w październiku 1952 r. Durlej przyznał, że jego stryj był przed

II wojną światową m.in. komendantem Policji Państwowej w Niewachlowie II, na początku lat czterdziestych XX w. został zamordowany przez Niemców. Ponadto w kolejnym raporcie napisał, że w okresie, gdy służył w WBW we Wrocławiu, spotykał się ze swoim ojcem. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie to, że Stanisław ponoć należał do piłsudczyków, a także miał problemy z prawem. Informacje te nie wpłynęły jednak na karierę Ryszarda, który w kolejnych latach obejmował następne odpowiedzialne funkcje w aparacie bezpieczeństwa Polski Ludowej.

Na wniosek dyrektora Departamentu Łączności płk. Feliksa Suczka 1 kwietnia 1953 r. Durlej awansował na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału III (Radiowego). Opinie dołączone do wniosku awansowego, zarówno służbowe, jak i partyjne, były bardzo pochlebne. Sekretarz POP nr 25 napisał, że kapitan był zaangażowany w działalność partyjną przy 3. OOP, sprawując funkcje sekretarza OOP, członka egzekutywy odpowiedzialnego za propagandę oraz wykładowcy szkolenia partyjnego. Ponadto był słuchaczem kółka samokształceniowego przy POP i brał aktywny udział w dyskusjach partyjnych. Podobną opinię wystawił Durlejowi II sekretarz Komitetu Dzielnicowego PZPR Warszawa-Ujazdów. Niemniej w marcu 1954 r. przełożeni wytknęli mu, że „postawiony na stanowisko z[astęp]cy naczelnika wydziału początkowo pracował poniżej swych możliwości, gdyż poszerzenie zakresu pracy kierowniczej i organizacyjnej sprawiało jemu pewne trudności i nie zawsze było należycie przez jego podejmowane" (AIPN, 0193/4866, k. 88). W dalszej części stwierdzono jednak, że Durlej braki te przezwyciężył. Zauważono również lekceważenie spraw biurowo-administracyjnych oraz nerwowe usposobienie, ale w tym samym dokumencie pochwalono jego rozwój intelektualno-fachowy. Kapitan uczęszczał wówczas na jednoroczny kurs przygotowawczy do Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej w Warszawie, gdzie był jednym z wyróżniających się słuchaczy – w latach 1954–1956 ukończył w niej trzy semestry.

Po utworzeniu KdsBP pod koniec 1954 r. Durlej pozostał w służbie. Rozkazem z 16 kwietnia 1955 r. został zastępcą naczelnika do Spraw Operacyjnych Wydziału I Departamentu IX (Techniki Operacyjnej), który został utworzony z początkiem kwietnia tr. na bazie Departamentu II i byłego Instytutu Techniki Operacyjnej MBP. 27 grudnia 1955 r. otrzymał awans do stopnia majora, a na początku 1956 r. rozpoczął pracę zastępcy naczelnika Wydziału na etacie niejawnym (etat nr 060/9). Niestety z powodu braku dokumentów trudno stwierdzić, czym podyktowana była ta decyzja.



Źródło: AIPN

Ryszard Durlej

Po kolejnej reformie cywilnego aparatu bezpieczeństwa i włączeniu w listopadzie 1956 r. KdsBP w struktury MSW Durlej objął funkcję zastępcy naczelnika Wydziału „K" w Biurze „T" (Techniki Operacyjnej) MSW.

20 czerwca 1958 r. major został zastępcą naczelnika Grupy Koordynującej przy Wydziale „K". W grudniu 1961 r. grupa ta została w całości włączo-

na do nowo utworzonego Wydziału XII Departamentu II MSW. Jednostka ta zajmowała się prowadzeniem radiokontrwywiadu, natomiast sama Grupa koordynowała pracę radiokontrwywiadów wszystkich krajów Układu Warszawskiego.

Powyższe decyzje świadczą o dużym zaufaniu, jakim Durleja darzyło ówczesne kierownictwo MSW. Do jego zadań należało bowiem przygotowywanie analiz uzyskiwanych ze wszystkich stacji nasłuchowo-pelengacyjnych, rozmieszczonych w krajach bloku wschodniego, a także opracowywanie informacji dotyczących pracy ośrodków radiowych obcych wywiadów. Za wykonywaną pracę major oceniany był bardzo wysoko. Podsumowaniem jego osiągnięć mogą być choćby kolejne awanse oficerskie – w lipcu 1962 r. został podpułkownikiem, a w czerwcu 1968 r. pułkownikiem.



Źródło: AIPN

Ryszard Durlej

W maju 1970 r. przełożeni oddelegowali Durleja do Czechosłowacji, gdzie brał udział w działaniach specjalnej komisji powołanej do zbadania prac przy tworzeniu aparatury o krypt. „Synchron".

W kwietniu 1971 r. pułkownik poprosił swoich przełożonych o zwolnienie go z pracy w Grupie Koordynacji zajmującej się radionamierzaniem transmisji w ramach działań bazy goniometrycznej. Prośbę swą motywował brakiem dostatecznej wiedzy na temat najnowszych osiągnięć techniki stosowanych przez radiokontrwywiad. Prośba ta została odrzucona, a oficer pracował na tym stanowisku jeszcze kilka lat, przechodząc m.in. dwuipółletni cykl doskonalenia zawodowego, który ukończył z wynikiem bardzo dobrym.

W kolejnych latach Durlej zaczął podupadać na zdrowiu. 11 maja 1973 r. Wojewódzka Komisja Lekarska przy Zarządzie Zdrowia MSW na m.st. Warszawę i Województwo Warszawskie wydała orzeczenie, w którym stwierdzono, że pułkownik był „Zdolny do służby w MO z ograniczeniem. Trwale niezdolny do pełnienia służby na zajmowanym stanowisku" (AIPN, 0193/4866, k. 108).

Raport ten nie został początkowo uwzględniony przez jego ówczesnych przełożonych, choć funkcjonariusz coraz intensywniej myślał o odejściu z resortu. W czerwcu 1974 r. sporządził wniosek do szefa Departamentu Kadr MSW płk. Bonifacego Jedynaka, w którym prosił o zwolnienie go ze służby z dniem 1 sierpnia tr. Uważał prawdopodobnie, że uda mu się zamknąć wszelkie sprawy związane z planowanym na lipiec przeniesieniem Aparatu Koordynacji do Pragi. Wniosek ten poparł jego przełożony – płk Kazimierz Krawczyk. Opiniując podanie Durleja, zaznaczył jednak, że jego zwolnienie ze służby powinno nastąpić nie wcześniej niż 20 sierpnia 1974 r. Do tego dnia operacja przekazania Aparatu Koordynacji do czechosłowackiej stolicy miała być zakończona.

Plany Durleja i Krawczyka okazały się nierealne, w trakcie przenoszenia Aparatu Koordynacji pojawiły się bowiem komplikacje i problemy, związane ze spisami zdawczo-

-odbiorczymi. Zmusiły one Krawczyka do sformułowania następującego pisma do płk. Jedynaka: „W związku z nagromadzeniem się całego szeregu nieprzewidzianych uprzednio spraw zdawczo-odbiorczych związanych z przeniesieniem Aparatu Koordynacji do Pragi uprzejmie proszę Towarzysza o rozpatrzenie możliwości przesunięcia terminu zwolnienia ze służby w Milicji Obywatelskiej płk. Ryszarda Durleja do dziewiątego października b[ieżącego] roku" (AIPN, 0193/4866, k. 121).

Ostatecznie wniosek Krawczyka nie uzyskał akceptacji i Durlej został zwolniony ze służby 5 września 1974 r. Jak wynika z dokumentów, pracę w MSW podjął jednak jeszcze przez miesiąc (od 14 października do 15 listopada 1974 r.). W grudniu tr. wydano natomiast decyzję o przyznaniu mu prawa do emerytury milicyjnej, a z powodu wieku i stanu zdrowia zadecydowano o niezakwalifikowaniu go do rezerw MSW.

Do pracy w MSW Durlej ponownie wrócił 1 kwietnia 1981 r. Został zatrudniony na pół etatu na stanowisku inspektora, a później inspektora cywilnego w Wydziale I Biura Radiokontrwywiadu. Z pracy chciał zrezygnować już w marcu 1982 r., uskarżając się na zły stan zdrowia. Jego prośba została zaopiniowana pozytywnie i 31 lipca 1982 r. pułkownik definitywnie pożegnał się z resortem.

Z powodu braku dokumentów trudno zrekonstruować, jak wyglądało jego życie po przejściu na emeryturę. Na pewno w 1982 r. złożył deklarację członkowską do warszawskiego ZBoWiD. Jego prośba została rozpatrzona pozytywnie i w listopadzie tr. został członkiem zwyczajnym tej organizacji. Otrzymał także uprawnienia kombatanckie.

W marcu 1997 r. UdsKiOR, powołany na miejsce ZBoWiD, wszczął postępowanie weryfikacyjne przeciwko pułkownikowi. Jego celem, w myśl przepisów Ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych okresu powojennego, było sprawdzenie, czy Durlejowi należały się przywileje kombatanckie. Po przeprowadzonej kontroli, 13 października 1997 r. kierownik UdsKiOR podjął decyzję o cofnięciu mu wszelkich uprawnień. Głównym powodem takiego postanowienia było zatrudnienie Durleja w MBP i KdsBP oraz „utrwalanie władzy ludowej" (AUdsKiOR, W-83623, k. 15). 22 października tr. pułkownik złożył w UdsKiOR pismo odwoławcze, w którym prosił o ponowne rozpatrzenie jego sprawy. Tłumaczył, że uprawnienia kombatanckie otrzymał za okres służby wojskowej w latach 1943–1945. Ponadto twierdził, że nie miał nic wspólnego z wykonywaniem działań operacyjnych przeciwko polskiej, powojennej konspiracji niepodległościowej i zajmował się wyłącznie „problematyką łączności radiowej" (AUdsKiOR, W-83623, k. 16). Odwołanie Durleja nie przyniosło oczekiwanych przez niego rezultatów. 19 stycznia 1998 r. kierownik UdsKiOR poinformował pułkownika, że utrzymał w mocy decyzję z 13 października 1997 r.

Powyższe postanowienie można było zaskarżyć w Naczelnym Sądzie Administracyjnym. Nie wiadomo, czy Durlej skorzystał z tego prawa. Pewne jest natomiast, że w maju 1998 r. UdsKiOR przesłał do trzech warszawskich instytucji – Rejonowego Urzędu Pocztowego, Telekomunikacji Polskiej oraz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – informację o tym, że emerytowany funkcjonariusz został pozbawiony uprawnień kombatanckich.

Ryszard Durlej zmarł 10 maja 2003 r. w Warszawie.

Awanse

Chorąży (1945 r.), podporucznik (1947 r.), porucznik (1948 r.), kapitan (1951 r.), major (1955 r.), podpułkownik (1962 r.), pułkownik (1968 r.).

Odznaczony

Brązowym medalem „Zasłużonym na Polu Chwały" (1945 r.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1945 r.), Odznaką Grunwaldzką (1945 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1956 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1964 r.), odznaką „20 lat w Służbie Narodu" (1965 r.), brązowym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1967 r.), medalem „Za udział w walkach o Berlin" (1967 r.), Medalem 30-lecia Polski Ludowej (1974 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1974 r.), oraz sowieckim medalem „Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945 (1945 r.).

Znajomość języków obcych

W ankietach personalnych deklarował dobrą znajomość języka rosyjskiego. Słabo znał natomiast języki niemiecki i ukraiński.

Informacje o rodzinie

Ryszard Durlej był kawalerem i nie założył rodziny.

Źródła i literatura

AIPN, 0193/4866, Akta personalne funkcjonariusza Ryszarda Durleja; AIPN, 0990/2, t. 1, Rozkazy personalne MBP; AIPN, 1572/2598, Organizacja i struktura komórek centrali MBP; AIPN, 2240/745, Teczka akt personalnych Ryszarda Durleja; AUdsKiOR, W-83623, Dokumenty Ryszarda Durleja; A.G. Kister, *Pretorianie. Polski Samodzielny Batalion Specjalny i Wojska Wewnętrzne 18 X 1943 – 26 III 1945,* Warszawa 2010; K. Szwagrzyk, *Działania Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego województwa wrocławskiego przeciwko oddziałowi Franciszka Olszówki ps. „Otto" (23 grudnia 1945 – 23 lutego 1946 r.)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2007, nr 1 (5), s. 103–135; https://www.cyberdefence24.pl/sigint-w-systemie-wladzy-prl-i-ukladzie-warszawskim, dostęp 6 IV 2019 r.; http://wykaz.muzeumpilsudski.pl/wykaz-legionistow/wykaz/legionista/5786-durlej, dostęp 11 VIII 2017 r.

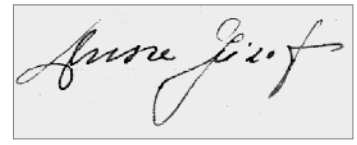
Paweł Sztama

Dusza Józef

1913–1993



Źródło: AIPN



Urodził się 1 marca 1913 r. w miejscowości Płaza koło Chrzanowa, w rodzinie Józefa i Franciszki z d. Głownia. Ojciec był pracownikiem sezonowym, murarzem pracującym w Hucie Cynku w Trzebini. W 1950 r. szef PUBP w Chrzanowie scharakteryzował Józefa Duszę następująco: „do organizacji żadnych nie należał, życiem politycznym się nie trudnił, do sanacji był nieprzychylnie ustosunkowany […] Do konspiracji nie należał, volkslisty nie podpisał, do Niemców był wrogo ustosunkowany. Obecnie do żadnej organizacji nie należy, życiem politycznym się nie trudni, do obecnego ustroju ustosunkowany biernie. Jest religijny, moralnie zachowuje się dobrze" (AIPN, 0193/1823, k. 68). Co ciekawe, Józef Dusza, wypełniając w lipcu 1945 r. pierwszą ankietę personalną w MBP, zaznaczył pochodzenie robotnicze obojga rodziców, przy matce wpisał: „robotnica domowa". Deklarował także wiarę rzymskokatolicką wszystkich członków rodziny, ale w kolejnych ankietach znalazła się przy nim adnotacja: „bezwyznaniowy". Miał dwie siostry – Marię (ur. 1920 r.) i Władysławę (ur. 1922 r.) oraz brata Jana (ur. 1915 r.), który także był związany z ruchem komunistycznym i należał do PPR. Jan Dusza podczas II wojny światowej został wywieziony do prac przymusowych, skąd uciekł i ukrywał się na terenie Dąbrowy Tarnowskiej. Po zajęciu miasta przez Armię Czerwoną 10 kwietnia 1945 r. został referentem tamtejszego PUBP. W maju tr. został przeniesiony wraz z grupą operacyjną do Wrocławia. Od 28 sierpnia 1946 do 30 kwietnia 1955 r. zajmował stanowiska kierownicze w Wydziale Gospodarczym, Wydziale Zaopatrzenia i Kwatermistrzostwie WUBP w Krakowie.

Józef Dusza ukończył w 1926 r. szkołę powszechną w Płazie, jednak z powodu braku środków finansowych nie kontynuował edukacji i pomagał rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa. W niektórych dokumentach pojawia się informacja, że ukończył jedynie cztery klasy. Wydaje się to wątpliwe, aczkolwiek na podstawie tworzonych przez niego dokumentów można wnioskować, że poziom jego wykształcenia był w istocie niski – Dusza miał na przykład wyraźne problemy z poprawną pisownią. W 1928 r. rozpoczął naukę w Państwowej Zawodowej Szkole Ślusarskiej w Świątnikach Górnych. Ukończył ją w 1931 r., zdając egzamin na tokarza. Z uwagi na to, że był to okres wielkiego kryzysu gospodarczego, Dusza nie mógł znaleźć pracy i borykał się z problemami finansowymi.

W tym czasie zaangażował się w działalność Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, a następnie „przez uświadamianie [przez – przyp. G.W.] starszych towarzyszy" (AIPN, 0193/1823, k. 11.) zetknął się z działalnością KPP. Działo się to najprawdopodobniej w 1934 r. Zresztą taka data figuruje jako początkowa na późniejszych dokumentach określających jego staż partyjny. Do działalności komunistycznej wciągnął go znajomy z rodzinnej miejscowości – Stanisław Knapik. Jego rzeczywista działalność w KPP wydaje się jednak wątpliwa. W prowadzonej po wojnie dokumentacji dotyczącej dziejów tej partii nie udało się odnaleźć potwierdzenia jego ówczesnej aktywności. Sam Dusza podczas późniejszego procesu wspominał, że w latach 1931–1934 jako bezrobotny zetknął się z „ruchem młodzieżowym", przez który rozumiał zapewne KZMP. Równocześnie w tych samych zeznaniach przyznawał się do formalnego członkostwa w tej organizacji dopiero od 1934 r.

W tym samym roku Józef Dusza zaczął pracować jako tokarz w Fabryce Części Rowerowych i Motocyklowych w Chrzanowie. Zwolniono go z tego zakładu w 1936 r. za udział w strajku okupacyjnym. W spisanym w 1945 r. życiorysie twierdził, że ówczesną działalność prowadził pod auspicjami PPS i to z ramienia tej partii został wybrany na delegata strajkowego. Trudno jednak zweryfikować tę informację, podobnie jak jego udział w strajkach okupacyjnych w 1934 i 1935 r.

W 1936 r. Dusza został wcielony do wojska. Służbę odbywał w 13. Pułku Ułanów Wileńskich stacjonującym w Nowej Wilejce. Wojsko opuścił w 1938 r. w stopniu kaprala. W tym czasie, jak sam twierdził, „kontaktu z partią nie utrzymywał" (AIPN, 0193/1823, k. 37). Po przeprowadzeniu się do Rzeszowa był tokarzem w filii Fabryki H. Cegielskiego. Przedsiębiorstwo to zbudowano w ramach inwestycji Centralnego Okręgu Przemysłowego i produkowano w nim obrabiarki oraz sprzęt artyleryjski. Pozostał tam do wybuchu wojny.

Kampanię wrześniową odbył w 5. Pułku Strzelców Konnych, z którym przeszedł cały szlak bojowy, aż do rozbicia i kapitulacji 20 września 1939 r. pod Tomaszowem Lubelskim. Okres ten Dusza wspominał następująco: „i walczyłem [ze – przyp. G.W.] złem, odwiecznem wrogiem krzyżackim" (AIPN, 0193/1823, k. 11). Nie wiadomo, co się z nim działo przez kolejnych kilka tygodni. Najprawdopodobniej uniknął uwięzienia bądź, jak sam wspominał, uciekł z niewoli niemieckiej. Następnie dotarł do Chrzanowa, gdzie od maja 1940 r. rozpoczął pracę w fabryce lokomotyw Oberschlesische Lokomotivwerke, czyli dawnym „Fabloku". W tym okresie uczestniczył w działalności konspiracyjnej. Po latach wspominał: „po zżyciu się z towarzyszami i działaczami przedwojennymi zawiązaliśmy taką organizację niesienia pomocy jeńcom, więźniom politycznym, jeńcom Armii Czerwonej, którzy byli w okropny sposób prześladowani, ze składek, które ofiarowali nasi towarzysze, zakupywaliśmy artykuły żywnościowe i różnemi środkami i sposobami się doręczało" (AIPN, 0193/1823, k. 11). W tym czasie konspiracja komunistyczna praktycznie nie istniała. Jak przyznawał Dusza: „Dopiero w roku 1942 przez nawiązanie łączności z [słowo nieczytelne – przyp. G.W.] zaczęła się naprawdę praca konspiracyjna PPR" (AIPN, 0193/1823, k. 12).

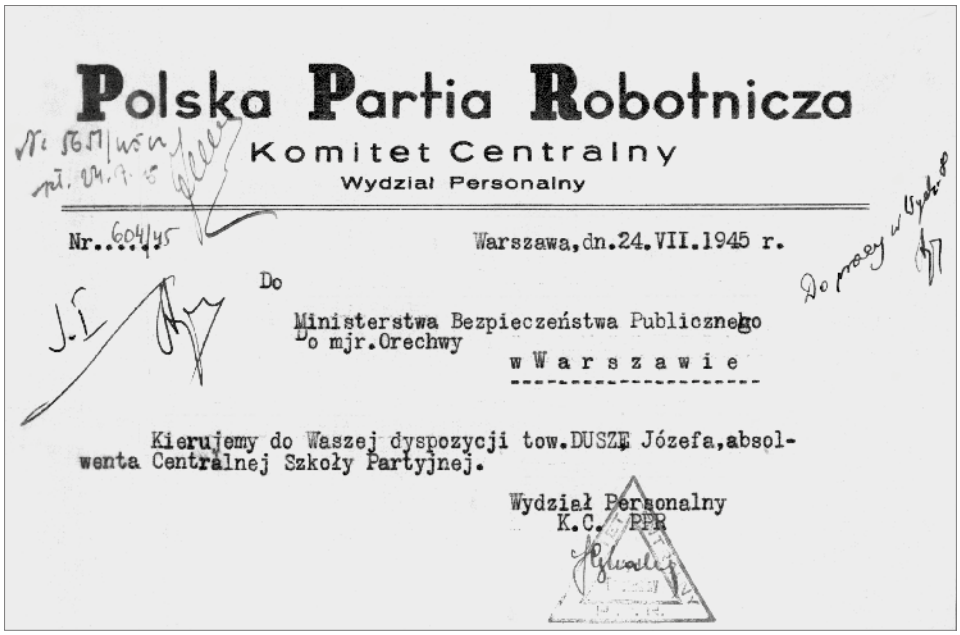
W sierpniu 1942 r. Józef Dusza wstąpił do PPR, przyjmując pseudonim „Karol". Według jego relacji zajmował się wówczas wyrabianiem odpowiednich narzędzi do

rozkręcania szyn kolejowych, a także brał udział w produkcji granatów. Niemcy dość szybko wpadli na ślad organizacji, co doprowadziło do osobistego dramatu Duszy. W sierpniu 1943 r. wskutek wykrycia jego związków z PPR (najpewniej przez zdradę któregoś z towarzyszy) jego żona, półtoraroczny syn oraz teściowie i rodzeństwo żony zostali aresztowani przez Gestapo i wywiezieni do obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Józefowi Duszy udało się ustalić, że jego żonę przewieziono następnie do obozu dla kobiet w Ravensbrück. Tam jednak ślad po niej zaginął – najprawdopodobniej zmarła. Z aresztowanej wówczas grupy krewnych Duszy przeżyli jedynie teść, brat żony oraz syn Waldemar.

Samemu Józefowi Duszy udało się uciec z fabryki przed aresztowaniem. Od tego momentu był poszukiwany listami gończymi przez Niemców. Aby uniknąć represji, zbiegł do Dąbrowy Górniczej, gdzie przez dwa miesiące ukrywał się u jednego z tamtejszych działaczy komunistycznych, po czym wrócił do Chrzanowa. Używał wówczas fałszywej kenkarty na nazwisko „Franciszek Kulczyk". W jednej z ankiet zapisał, że posługiwał się nią od 1 sierpnia 1943 do 24 stycznia 1945 r. Początkowo ukrywał się w Tarnowie, gdzie pracował pod fikcyjnym nazwiskiem w niemieckiej firmie budowlanej. Z uwagi na zagrożenie aresztowaniem, w maju 1944 r. przeniósł się do Dąbrowy Tarnowskiej, gdzie ukrywał się u kuzyna Jana Bryśkiewicza aż do momentu wkroczenia Armii Czerwonej. W tym czasie nie był nigdzie zatrudniony i pomagał jedynie krewnemu w pracach ogrodowych. Dusza zataił przed kuzynem swoją działalność komunistyczną, ponieważ tamten był aktywnym członkiem konspiracji akowskiej. Najwidoczniej obawiał się, że Bryśkiewicz może zameldować o jego pobycie przełożonym. W tym czasie nie prowadził żadnej działalności konspiracyjnej.

Po zakończeniu działań wojennych i powrocie do Chrzanowa Józef Dusza nawiązał kontakt z komunistami i stworzył komórkę PPR w rodzinnej miejscowości. Według słów Józefa Różańskiego, w okresie luty–marzec 1945 r. miał także być oficerem śledczym PUBP w Chrzanowie. Informacja ta nie znajduje jednak potwierdzenia w korespondencji PUBP sporządzanej podczas weryfikowania jego życiorysu. W marcu 1945 r. Dusza został wysłany do Centralnej Szkoły Partyjnej PPR w Łodzi, której – jak sam przyznawał – nie ukończył (w dostępnej dokumentacji pojawia się informacja, iż ukończył ją z wynikiem dobrym). Biorąc pod uwagę ówczesne realia, wydaje się, że brak ludzi w tzw. terenie zmuszał władze do przyśpieszonego wcielania funkcjonariuszy po organizowanych naprędce kursach. Dusza był zapewne jednym z takich ekspresowo szkolonych komunistów, którzy formalnie kursu nie ukończyli, ale przyznawano im niejako awansem świadectwo jego ukończenia. Od końca marca bądź kwietnia brał natomiast udział w działalności agitacyjno-propagandowej na terenie województwa rzeszowskiego. Do końca lipca 1945 r. uczestniczył w zbrojnym zwalczaniu partyzantki UPA na tym terenie.

24 lipca 1945 r. powrócił do Warszawy, gdzie został skierowany przez KC PPR do służby w MBP. Co ciekawe, na zatrudnienie Duszy w UB wpływ miała żona Władysława Gomułki – Zofia Szoken, która pracowała wówczas w KC PPR i odpowiadała za politykę kadrową wielu urzędów. Przypuszczalnie nie znała go wcześniej, ale trzydziestodwulatek musiał na niej zrobić na tyle dobre wrażenie, że zaopiniowała pozytywnie jego



Polska Partia Robotnicza
Komitet Centralny
Wydział Personalny

Nr. 604/45 Warszawa, dn. 24. VII. 1945 r.

Do
Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego
Do mjr. Orechwy
w Warszawie

Kierujemy do Waszej dyspozycji tow. DUSZĘ Józefa, absolwenta Centralnej Szkoły Partyjnej.

Wydział Personalny
K.C. PPR

Źródło: AIPN

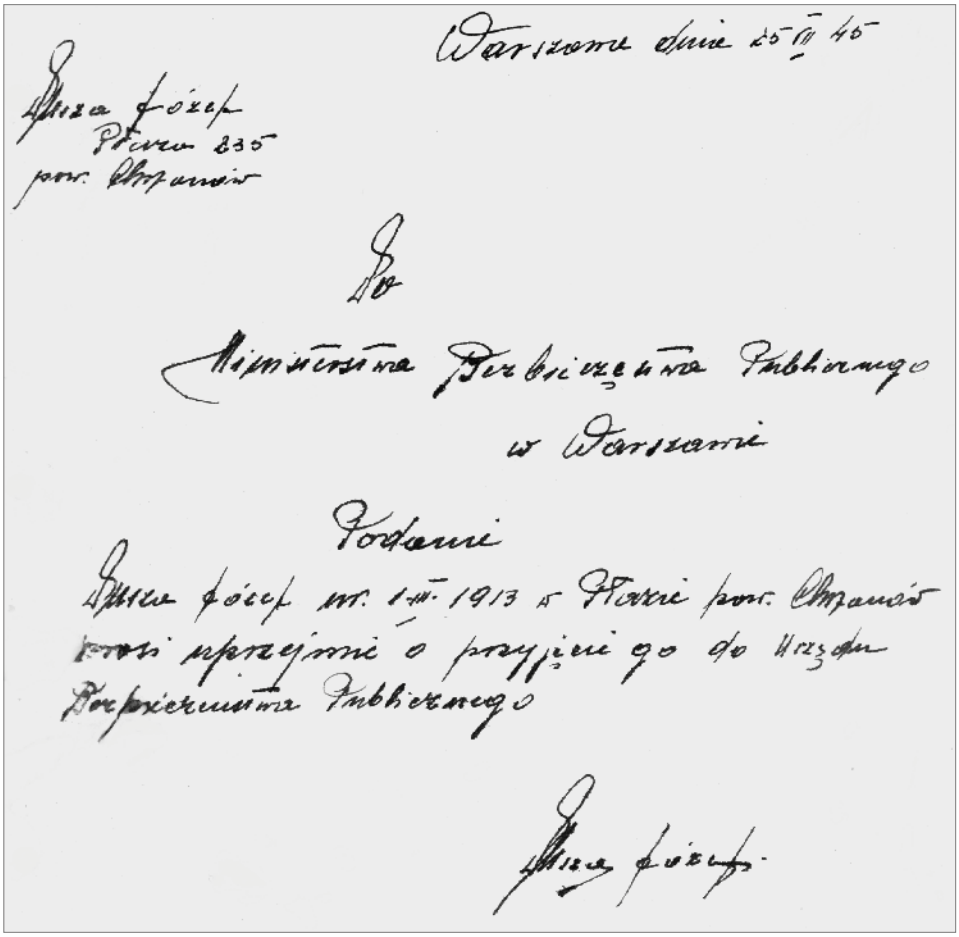
Pismo Wydziału Personalnego KC PPR, kierujące Józefa Duszę do dyspozycji MBP

kandydaturę do służby w UB. Dzień po skierowaniu z KC PPR Dusza złożył podanie o przyjęcie do służby, w którym pisał w trzeciej osobie: „Dusza Józef […] prosi uprzejmie o przyjęcie go do Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego" (AIPN, 0193/1823, k. 10). W tym samym dniu rozpoczął służbę oficera śledczego w Wydziale VIII (Śledczym) Departamentu I MBP, chociaż podczas naboru sugerował, że wolałby pracować w Krakowie, bliżej rodzinnych stron. W trakcie naboru charakteryzowany był pozytywnie: „politycznie rozgarnięty, rzutki, dość inteligentny, szczery demokrata. Docenia powagę pracy w Służbie Bezpieczeństwa" (AIPN, 0193/1823, k. 100).

10 września 1945 r. przeniesiono go do Samodzielnego Wydziału Śledczego MBP, określanego jako Wydział IV Samodzielny lub Wydział „A" MBP. Służył tam w Sekcji II (Śledczej). W styczniu 1946 r. awansował na stopień podporucznika, a w październiku był już porucznikiem. Z tego okresu pochodzi charakterystyka wystawiona przez Józefa Różańskiego: „Jest pracownikiem o dużej dyscyplinie wewnętrznej. Sumienny w wykonywaniu obowiązków służbowych. Bezwzględny, jeżeli chodzi o walkę z podziemiem. Braki w wykształceniu stara się uzupełniać i jak dotąd zrobił duże postępy. Wyrobiony politycznie – sekretarz komórki PPR w Wydz[iale] Śledczym. Moralnie stoi na odpowiednim poziomie. Ma perspektywy na awans służbowy" (AIPN, 0193/1823, k. 103). Różański musiał być pod wrażeniem pracy wykonywanej przez Duszę, gdyż w innej charakterystyce chwalił go jeszcze bardziej: „Jego stosunek do demokracji ludowej i rządu jest bezwzględnie szczerze pozytywny. W życiu politycznym w ramach wydziału bierze aktywny udział. Pod względem politycznym jest człowiekiem pewnym i całkowicie oddanym sprawie […] Posiada dostateczne kwalifikacje fachowe w pracy

śledczej, dostateczną inicjatywę i samodzielność. Dość szybko orientuje się i może powziąć decyzję. Jest pracowity, zdyscyplinowany, o dużym poczuciu odpowiedzialności" (AIPN, 0193/1823, k. 104). Jednak oficer dostrzegał także wady Duszy, określając go człowiekiem „średnio-inteligentnym". Z kolei podwładny widział w Różańskim mentora, którego starał się naśladować także w codziennym zachowaniu i stylu bycia. Według Roberta Spałka był nim wręcz zafascynowany.

Od 1 lipca 1947 r., po kolejnej reorganizacji MBP, Józef Dusza pełnił funkcję oficera śledczego Sekcji I Wydziału II Departamentu Śledczego MBP, zajmującej się sprawami szczególnej wagi o znaczeniu politycznym. Przydzielano go do najpoważniejszych śledztw dotyczących zarządów głównych WiN, Komendy Głównej NOW, NSZ, PPS-WRN oraz wielu spraw związanych z działaczami PSL i Stronnictwa Narodowego. Wiadomo, że Dusza osobiście stosował tortury m.in. wobec Leona Dziubeckiego, Mariana Gołębiewskiego, Władysława Jedlińskiego, Mieczysława Mariana Kawalca,



Warszawa dnia 25-VII-45

Dusza Józef
Płaszów 230
pow. Olkusz

Do
Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego
w Warszawie

Podanie

Dusza Józef ur. 1-III-1913 z Płaszów pow. Olkusz
prosi uprzejmie o przyjęcie go do Urzędu
Bezpieczeństwa Publicznego

Dusza Józef

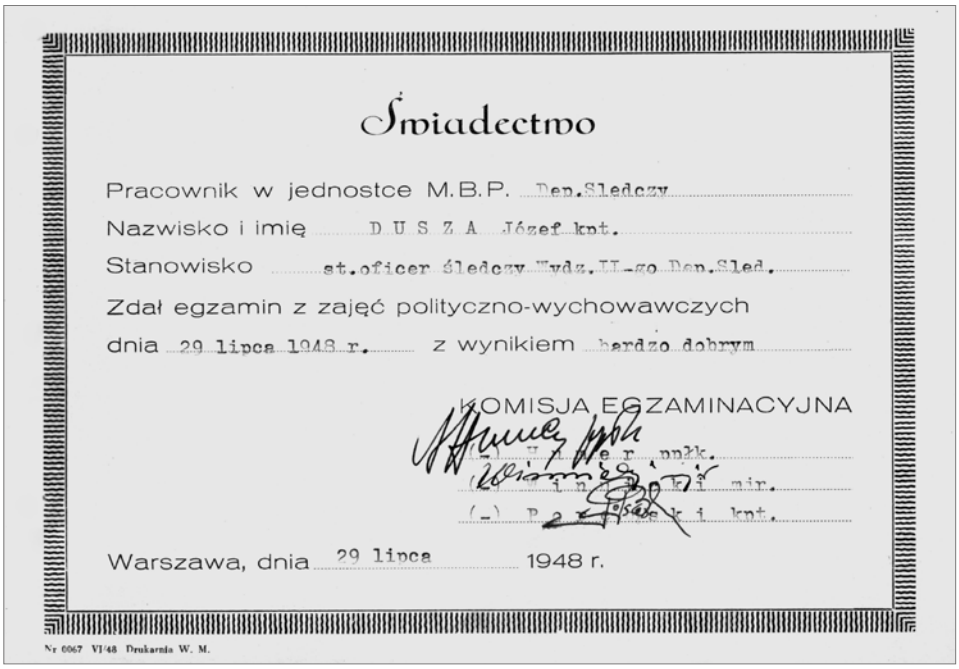
Źródło: AIPN

Podanie Józefa Duszy o przyjęcie do służby w UB, 25 lipca 1945 r.

Mikołaja Kuroczkina, Stanisława Sękowskiego, Stanisława Tabisza czy Adama Mireckiego. Okazał się wówczas nie tylko sprawnym oficerem śledczym, ale także złodziejem. Jeden z oficerów AK sądzonych podczas pierwszego procesu Zarządu Głównego WiN – Marian Gołębiewski, opuszczając więzienie w 1956 r., bezskutecznie starał się uzyskać odszkodowanie za rzeczy zagrabione mu przez funkcjonariusza podczas jego aresztowania w lokalu konspiracyjnym. Jak przyznawał Dusza podczas przesłuchiwania go w 1955 r., stosowanie przymusu fizycznego oraz psychicznego było w tym okresie powszechne w jednostkach MBP, w których służył. O okradaniu aresztantów nie wspominał i formalnie nie postawiono mu takiego zarzutu.

Dusza szybko awansował na kolejne stopnie oficerskie. W grudniu 1947 r. został kapitanem, a 1 lutego 1948 r. zajął stanowisko starszego oficera śledczego. Ślubowanie funkcjonariusz złożył niedługo wcześniej, bo 10 stycznia 1948 r. Odbierali je zastępca dyrektora Departamentu I Józef Czaplicki, zastępca dyrektora Departamentu Śledczego Adam Humer, a także dyrektor Biura ds. Funkcjonariuszy MBP Jerzy Siedlecki. W październiku 1948 r. został tzw. starszym grupy oficerów śledczych wyznaczonych przez Józefa Różańskiego do specjalnie wyselekcjonowanego zespołu, który stał się zaczątkiem Biura Specjalnego MBP. Służba w tej komórce była ściśle zakonspirowana, nawet wewnątrz samego resortu. W aktach osobowych Duszy nie ma o niej nawet wzmianki. 12 października 1948 r. płk Różański osobiście przywiózł oficerów śledczych do Miedzeszyna, gdzie zlokalizowano „prywatne" więzienie Biura Specjalnego (późniejszego Departamentu X MBP) i miejsce ich przyszłej pracy. Dusza z podległą mu grupą zorganizował tam pokoje przesłuchań i cele dla przyszłych więźniów. Dzień później trafili tam pierwsi aresztowani i dokonano ich „podziału" pomiędzy poszczególnych oficerów śledczych. Obok Alfreda Jaroszewicza kpt. Duszy przypadł najważniejszy wówczas więzień obiektu „Spacer" – Włodzimierz Lechowicz. Pomimo stosowania brutalnych metod w śledztwie nie dał się jednak złamać i konsekwentnie odmawiał przyznania się do stawianych mu zarzutów działalności antykomunistycznej podczas wojny i współpracy z Gestapo. Brutalne przesłuchania tak podsumował Różański: „w sprawie Lechowicza doszliśmy do szczytu stosowania metody bicia, a to dlatego że w tej sprawie trzeba było wykazać się dużą dojrzałością polityczną, której nam było brak" (*Samokrytyka Różańskiego*, s. 119–122).

Okres ten Dusza wspominał następująco: „Nasze warunki życia i pracy miały w sobie elementy niewolnictwa. Nie wolno nam było się wydalać z tej posesji. Do domu byliśmy zwalniani raz na miesiąc na 24 godziny. Pracowaliśmy od ósmej rano do trzeciej w nocy, z przerwami na obiad i kolację. Stale w nas wpajano, przede wszystkim Różański, że pracy tej wymaga od nas Partia i że pracujemy pod kierownictwem Partii" (cyt. za: R. Spałek, *Potęga szpiegomanii*…, s. 134). Jeżeli wedle Duszy funkcjonariusze śledczy z Departamentu X MBP byli niewolnikami, to on był ich surowym zarządcą. Faktem jest, że wymagał od podwładnych bezwzględnego podporządkowania wymogom pracy oraz stosowania brutalnych metod śledztwa. Potrafił zwyzywać podwładnego, kiedy ten „liberalnie", tzn. bez używania przemocy fizycznej, obchodził się z przesłuchiwanym. Jednego z podwładnych ukarał dyscyplinarnie, gdy ten zaprowadził więźniarkę do lekarza.



Świadectwo

Pracownik w jednostce M.B.P. Dep.Sledczy

Nazwisko i imię D U S Z A Józef kpt.

Stanowisko st.oficer śledczy Wydz.II-go Dep.Sled.

Zdał egzamin z zajęć polityczno-wychowawczych

dnia 29 lipca 1948 r. z wynikiem bardzo dobrym

KOMISJA EGZAMINACYJNA

(-) [illegible] płk.

(-) [illegible] mjr.

(-) [illegible] kpt.

Warszawa, dnia 29 lipca 1948 r.

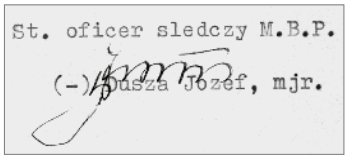
Nr 6067 VI/48 Drukarnia W. M.

Źródło: AIPN

Świadectwo ukończenia przez Józefa Duszę kursu polityczno-wychowawczego

W grudniu 1948 r. Duszę przeniesiono do pracy w pawilonie X więzienia na Mokotowie, gdzie odpowiadał za całość przesłuchań coraz liczniejszej grupy osadzonych. W październiku 1949 r. było to już 150–200 osób. Wprowadził tam takie same zwyczaje, jak na „Spacerze" w Miedzeszynie. Więźniów bito i znęcano się nad nimi psychicznie. Podczas procesu, jaki mu wytoczono, przyznawał, że w zamyśle śledczych wprowadzony reżim miał być tak ostry, aby więźniowie z własnej woli zgłaszali się na przesłuchania. Zapewne dowodem uznania za sprawne zorganizowanie przesłuchań był kolejny awans Duszy, tym razem na stopień majora, 18 lipca 1949 r.

Józef Dusza wielokrotnie brał osobisty udział w torturowaniu aresztowanych osób, wykazując się przy tym wyjątkową brutalnością i brakiem skrupułów. Stosował terror zarówno fizyczny, jak i psychiczny. Praktykowanie takich metod usprawiedliwiał poleceniami przełożonych, w tym doradcy sowieckiego przy Departamencie X MBP płk. Jurija Nikołaszkina lub dyrektorów Anatola Fejgina i Józefa Różańskiego. Wielu osadzonym pozostała w pamięci „konstytucja" Duszy, tzn. kilka splecionych metalowych prętów, które pokryte były skórą. Przypominało to bardziej maczugę niż pałkę. Gdy jej używał, kpił jednocześnie z przepisów prawnych lub zasłaniania się przez niektórych więźniów immunitetem poselskim. To on był inicjatorem umieszczenia byłego szefa Biura Informacji i Propagandy AK Kazimierza Moczarskiego w jednej celi z odpowiedzialnym za pacyfikację



St. oficer sledczy M.B.P.

(-) Dusza Józef, mjr.

warszawskiego getta Jurgenem Stroopem i innymi niemieckimi zbrodniarzami. Przebywali oni w jednej celi od marca do sierpnia 1949 r. Wcześniej wymalował Moczarskiemu na czole napis „Gestapo", którego ten nie mógł usunąć. Więzień wspominał go jak najgorzej, stwierdzając później, że „był takim linoskoczkiem w biciu, że potrafił z podskoku w ruchu pałką gumową [zadać cios – przyp. G.W.] jednym uderzeniem to i na podobieństwo świński wyrastał guz, a później [uderzał – przyp. G.W.] z drugiej strony. To był człowiek, który potrafił bić w nasadę nosa pałką gumową z podskoku" (*Proces Romana Romkowskiego…*, cz. 1, s. 424).

Prowadzone przez niego przesłuchania nierzadko doprowadzały więźniów do załamania. Niektórzy przesłuchiwani potrafili przyznać się do wszystkiego, byle tylko uniknąć dalszego śledztwa. Na przykład Ewa Garztecka została pobita przez Duszę za to, że podczas tortur powiedziała, że jak tak dalej będą z nią postępować, to przyzna się do zamordowania – żyjącego wówczas – Stalina. Niektórych zakatowano na śmierć, inni usiłowali popełnić samobójstwo, jeszcze inni zapadali na choroby psychiczne. Przetrzymywaną w pawilonie X sekretarkę Władysława Gomułki Wandę Podgórską, która podczas pobytu w więzieniu zaczęła przejawiać symptomy choroby psychicznej, Józef Dusza uznał za symulantkę. Odmówił nie tylko jej zwolnienia, ale nawet skierowania na leczenie szpitalne. Ostatecznie wysłano ją do szpitala dopiero w kwietniu 1954 r., kiedy już było wiadomo, że Departament X MBP czekają duże zmiany. Więcej szczęścia miał były oficer wywiadu MBP Janusz Sokołowski. Kiedy podczas przesłuchań przez Duszę i Józefa Kaskiewicza pojawiły się u niego objawy choroby psychicznej, został odesłany na leczenie szpitalne i z czasem powrócił do zdrowia.

Stopień zaangażowania Józefa Duszy w pracę obrazuje m.in. to, że podczas służby w Departamencie Śledczym MBP uczestniczył nawet w wykonywaniu wyroków śmierci, co było ewidentnym przekroczeniem uprawnień, gdyż oficerowie śledczy nie brali udziału w egzekucjach. Przyznawał to zresztą podczas własnego procesu Różański: „Od naczelnika więzienia [mokotowskiego – przyp. G.W.], [Alojzego] Grabickiego, dowiedziałem się, że Dusza lubuje się w przyglądaniu się wykonywaniu wyroków śmierci. Nadmieniam, że oficerowie śledczy nie mieli ani prawa, ani obowiązku być przy tym, a ponadto chodziło o wykonywanie wyroków nie tylko w sprawach Departamentu Śledczego. Miałem na ten temat rozmowę z Duszą, ponadto prosiłem towarzysza Grabickiego, by nie dopuścił go więcej do takiej »imprezy«" (S. Marat, J. Snopkiewicz, *Ludzie bezpieki…*, s. 80–81).

Na tym tle do wyjątków należała postawa zaprezentowana przez aresztowanego 21 maja 1950 r. Grzegorza Korczyńskiego, który wobec mjr. Duszy zachowywał się hardo. Podczas jednego z przesłuchań, na groźbę zamknięcia go w karcerze, wybuchnął: „Wy szubrawcy, kanalie, chcecie mnie wykończyć, ja do karceru nie dam się zamknąć, ja wam się nie pozwolę maltretować, ze mną nie będziecie robić to, coście robili z moim bratem. […] Pod twoim kierownictwem, sadysto, szubrawcu, odbywał mój brat męczarnie. Ty dawno byłeś znany ze swych sadystycznych metod. Twoja sprawa jeszcze w 1947 r. stała na radzie wiceministrów, ale miałeś obrońców, którzy cię zasłaniali i bronili za twoje barbarzyńskie metody stosowane na więźniach. Ja sam za tobą się wstawiłem. Włosy wyrywałeś ludziom na przesłuchaniu, kości łamałeś. Wy bandyci" (R. Spałek, *Komuniści*

przeciwko komunistom…, s. 843). Doszło więc do sytuacji, gdy komunistyczny watażka mający na sumieniu niejedną zbrodnię oskarżał wykonującego polecenia partii ubeka o łamanie praworządności i znęcanie się nad więźniami. Być może Korczyński pozwolił sobie na taki wybuch, gdyż nie był bity w śledztwie, przez co czuł się pewniej. Nie udało się natomiast ustalić, co było powodem przywołania nazwiska Duszy w czasie wspominanej przez Korczyńskiego narady wiceministrów z roku 1947.

W niektórych sytuacjach Józef Dusza potrafił okazać „wielkoduszność". Wnioskował na przykład o zamianę kary śmierci na dożywotnie więzienie dla Mariana Pajdaka, narodowca brutalnie przesłuchiwanego przez UB. Pajdak zaczął bowiem współpracować z funkcjonariuszami jako agent celny, a złożonymi zeznaniami obciążył wielu współpracowników. Dusza wprost uzasadniał chęć pozostawienia go przy życiu planami dalszego wykorzystywania jako agenta celnego.

Efektem pozytywnych opinii i zaufania przełożonych było przeniesienie Józefa Duszy do Biura Specjalnego MBP będącego w trakcie organizowania się. W zamyśle twórców jednostka ta miała się zajmować zwalczaniem „prowokacji" wewnątrz ruchu komunistycznego. Oficjalnym zadaniem biura miała być ochrona kontrwywiadowcza partii komunistycznej i chronienie jej przed infiltracją obcych służb. W praktyce stało się ono narzędziem represji stalinowskich skierowanym przeciwko rodzimym komunistom, czyli polską wersją „beriowszczyzny". Biuro Specjalne, przemianowane w listopadzie 1951 r. na Departament X MBP, organizując liczne prowokacje i stosując brutalne metody śledcze skierowane wobec członków komunistycznej konspiracji, stało się jednym z najbardziej ponurych symboli okresu stalinizmu.

Oficer od 1 marca 1950 r., a więc od początku działalności tej jednostki, pełnił funkcję kierownika Sekcji III Wydziału II (Śledczego) Biura Specjalnego MBP. Faktycznie był również zastępcą naczelnika tego wydziału. Doceniał go w tej roli zarówno dyrektor, jak i wicedyrektor Biura Specjalnego. Ten ostatni, czyli Józef Światło, napisał o nim w charakterystyce: „Wykazuje dużo inicjatywy, niezwykle ofiarny, osiągnął poważne rezultaty. Politycznie na poziomie" (AIPN, 0193/1823, k. 113). Przykładem tak chwalonej inicjatywy i dużego tupetu było oskarżenie Władysława Gomułki o „zaśmiecenie wrogim elementem aparatu M[inisterstwa] Z[iem] O[dzyskanych]", i to już w styczniu 1951 r., czyli na pół roku przed aresztowaniem. W piśmie skierowanym do płk. Anatola Fejgina mjr Dusza zauważył: „Każdy z tych wiceministrów [dawnego MZO – przyp. G.W.], dyrektorów departamentów ciągnie za sobą długi szereg swoich popleczników. W rezultacie MZO jak żadne ministerstwo staje się siedliskiem wrogów" (R. Spałek, *Komuniści przeciwko komunistom…*, s. 766–767). Zapał oficera pohamował wówczas sam Fejgin, uznając, że na atak skierowany bezpośrednio w Gomułkę jest jeszcze za wcześnie. Dusza wciąż jednak cieszył się zaufaniem i mógł liczyć na dalsze awanse. 1 lipca 1951 r. objął funkcję zastępcy naczelnika Wydziału Śledczego, czyli Wydziału II Biura Specjalnego MBP.

Gdy w grudniu 1951 r. Biuro Specjalne przemianowano na Departament X MBP, mjr. Duszę mianowano naczelnikiem Wydziału IV (Śledczego), cieszącego się najbardziej ponurą sławą. Uzasadniając jego nominację do awansu, dyrektor Departamentu X MBP Anatol Fejgin argumentował: „Dusza jest politycznie pewnym pracownikiem o dużych

zdolnościach śledczych i organizatorskich. Na stanowisku z[astęp]cy naczelnika wydziału z obowiązków swoich wywiązał się w zupełności. Biorąc pod uwagę jego długoletnie doświadczenie w pracy śledczej i walory osobiste, w zupełności podoła obowiązkom naczelnika wydziału" (AIPN, 0193/1823, k. 117).

Oprócz awansów funkcjonariusz otrzymywał również nagrody okolicznościowe. Za pozytywne, z perspektywy przełożonych, efekty prowadzonych przesłuchań nagrodzono go luksusowym zegarkiem szwajcarskiej firmy Cyma, który został mu odebrany już kilka lat później, podczas aresztowania. Warto podkreślić, że Fejgin był z niego zadowolony niemal do końca istnienia Departamentu X MBP. W innej opinii na jego temat stwierdził, iż „posiada duże doświadczenie w pracy śledczej i w organizowaniu pracy śledczej. Jest bardzo ofiarny, cechuje go duże poczucie odpowiedzialności […] udziela skutecznej pomocy oficerom śledczym. W pracy ma poważne osiągnięcia. W stosunku do ludzi jest bardzo wymagający, niekiedy zbyt sztywny" (AIPN, 0193/1823, k. 119). W uznaniu tych zalet 22 lipca 1952 r. Dusza został awansowany do stopnia podpułkownika.

O dużym zaufaniu ze strony przełożonych świadczyło nie tylko to, że powierzano mu nadzór nad przesłuchiwaniem najważniejszych aresztantów Departamentu X MBP, ale także charakter dodatkowych zadań, jakie otrzymywał. Oddelegowano go m.in. do przesłuchiwania trzymanego w areszcie Informacji WP gen. Michała Roli-Żymierskiego. Jeszcze w listopadzie 1953 r. brał udział w konfrontacji byłego marszałka z Marianem Spychalskim. Dusza uznawał za jeden z priorytetów znalezienie dowodów winy Spychalskiego. W trakcie zeznań złożonych podczas późniejszego procesu Romkowskiego, Różańskiego i Fejgina stwierdził, że od początku 1953 r. przeszedł do Informacji WP, jednak formalne przeniesienie nigdy nie nastąpiło. W listopadzie 1953 r. skierowano go na kurs języka rosyjskiego, gdyż znalazł się w ekskluzywnej grupie kilkunastu oficerów MBP przewidzianych do wysłania na kurs specjalny w ośrodku szkoleniowym sowieckich organów bezpieczeństwa w Moskwie.

W grudniu 1953 r., dwa dni przed ucieczką Józefa Światły i trzęsieniem ziemi, jakie wywołało ono wewnątrz MBP, Fejgin w dalszym ciągu zachwalał Duszę, pisząc, że „posiada duże doświadczenie bezpośredniej pracy z podejrzanymi. Dobry i sprężysty organizator na powierzonym odcinku pracy. Samodzielnie myślący. Na przestrzeni ostatnich lat poczynił znaczne postępy jako kierowniczy pracownik śledczy […] nauczył się głębokiej analizy spraw. […] Dobrze wykazał się w pracy z agenturą celną. Ma dużo zmysłu operacyjnego i rokuje dobre nadzieje jako agenturzysta. Charakter twardy, szorstki. Bardzo wymagający wobec siebie i podwładnych. W latach ubiegłych aż nadto szorstki – w znacznym stopniu przezwyciężył to […]. Oddany mocno sprawie. Twardy i nieustępliwy wobec wrogów. Zbyt mało jeszcze wiedzy marksistowskiej, choć pewne po tej linii czyni wysiłki i ma wyraźne postępy" (AIPN, 0193/1823, k. 122).

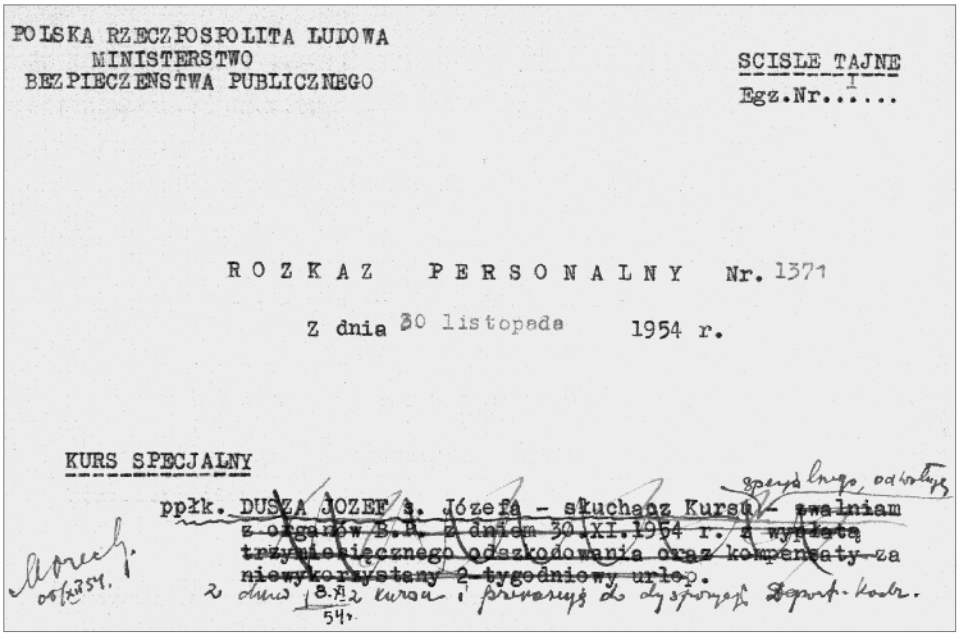
Sytuacja Departamentu X MBP zmieniła się po ucieczce Józefa Światły. 12 grudnia 1953 r. Dusza przeszedł badania lekarskie, na podstawie których potwierdzono jego przydatność do dalszej służby. Trudno orzec, czy badanie to miało jakiś związek z sytuacją w jego macierzystej jednostce i było próbą cichego usunięcia się w cień. Jeżeli tak było istotnie, to plan ten się nie powiódł. 15 lutego 1954 r. funkcjonariusz został przekazany do dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr MBP i najprawdopodobniej przebywał

w tym czasie bez przydziału do konkretnych zadań. Niedługo później, 5 marca 1954 r., z MBP został zwolniony promotor kariery zawodowej Duszy – płk Józef Różański.

9 kwietnia 1954 r. Józef Dusza rozpoczął szkolenie w Związku Sowieckim. Towarzyszyło mu kilkunastu oficerów, z których większość zrobiła duże kariery w resortach siłowych. Wymienić tu warto m.in. Teodora Kufla, Franciszka Szlachcica, Stanisława Morawskiego i Bonifacego Jedynaka. Józef Światło zeznawał oficerom CIA, że był to pierwszy kurs dla polskich bezpieczniaków, na który wyrazili zgodę Sowieci. Zawyżył także liczbę kursantów do pięćdziesięciu. Dusza został odwołany z kursu 8 listopada 1954., czyli jeszcze przed jego zakończeniem (trwał on do 12 kwietnia 1955 r.). Miało to bezpośredni związek z aresztowaniem Różańskiego, które przeprowadzono także 8 listopada 1954 r.

Wcześniej, tj. od września 1954 r., na antenie RWE rozpoczęto nadawanie audycji „Za kulisami bezpieki i partii", opartych na nagraniach z wypowiedziami Józefa Światły, w których były oficer UB ujawniał zbrodniczą działalność Departamentu X MBP. Odwołany z kursu specjalnego Dusza trafił do dyspozycji Departamentu Kadr MBP. Zachowany rozkaz personalny – podpisany przez ministra Stanisława Radkiewicza – pierwotnie mówił o zwolnieniu Duszy z MBP. Odręczna adnotacja wprowadzona w rozkazie przez płk. Mikołaja Orechwę zamieniała jednak zwolnienie na odwołanie z kursu.

Dusza z pewnością wrócił do kraju wcześniej niż w listopadzie 1954 r. We wrześniu złożył partyjną samokrytykę za prowadzenie brutalnych śledztw. Stwierdził wówczas: „zatraciliśmy punkt widzenia, że podejrzany to też człowiek" (AIPN, 1572/4002, k. 25).



POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA
MINISTERSTWO
BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO

ŚCIŚLE TAJNE
Egz.Nr.....

ROZKAZ PERSONALNY Nr. 1371

Z dnia 30 listopada 1954 r.

KURS SPECJALNY

ppłk. DUSZA JÓZEF s. Józefa – słuchacz Kursu – ~~zwalniam~~ odwołuję z organów B.P. z dniem 30.XI.1954 r. z wypłatą ~~trzymiesięcznego odszkodowania oraz kompensaty za niewykorzystany 2-tygodniowy urlop.~~

z dniem 8.XII.54 r. z kursu i przesyłam do dyspozycji Dep. Kadr.

Źródło: AIPN

Fragment rozkazu personalnego odwołującego Józefa Duszę z kursu specjalnego w Moskwie, 30 listopada 1954 r.

W innym miejscu dodawał: „Taki był system, że każdy podejrzany musiał się przyznać" (*Proces Romana Romkowskiego…*, cz. 1, s. 741).

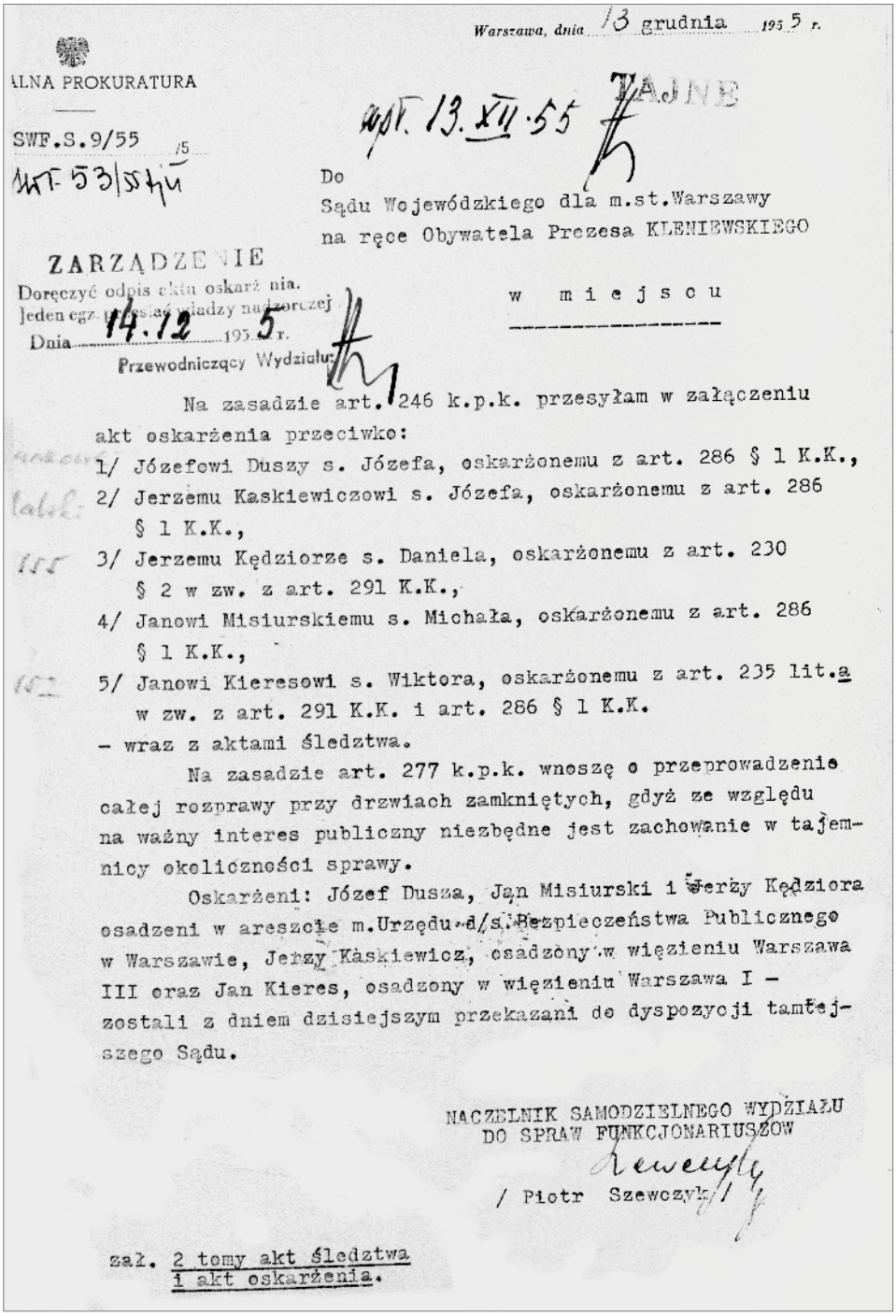
Niezależnie od działalności w aparacie śledczym, w trakcie służby w MBP Józef Dusza udzielał się także w resortowej komórce TPPR oraz Stowarzyszeniu „Gwardia". Szczegóły tej działalności są jednak nieznane. Wiadomo natomiast, że w latach 1947–1948 usiłował kontynuować naukę w gimnazjum, jednak przerwał ją z powodu interwencji płk. Różańskiego, który miał mu powiedzieć: „dzisiaj nie czas na naukę, bo jest bardzo dużo pracy i trzeba rozszyfrować organizacje pracujące w podziemiu" (AIPN, 2547/1, k. 104v).

Oficer został zwolniony dyscyplinarnie ze służby 13 marca 1955 r. i zaledwie po kilku dniach znalazł nowe miejsce pracy. Od 17 marca do 13 lipca 1955 r. był kierownikiem Wydziału Obróbki Mechanicznej w Warszawskich Zakładach Radiowych. Ocena pracy Duszy wystawiona przez dyrektora tej placówki była celująca. Nie można jednak wykluczyć, że wynikała ze strachu, jaki wzbudzała „resortowa" przeszłość Duszy, która dla jego współpracowników i przełożonych nie była żadną tajemnicą. W wystawionej na potrzeby procesowe opinii dyrektor WZR Czesław Miziołek napisał: „Mimo iż był oderwany od produkcji przez dziesięć lat, w krótkim czasie opanował zagadnienia techniczne, potrafiąc nie tylko sam dobrze pracować, ale i kierować działem liczącym ponad stu ludzi" (AIPN, 2547/1, k. 186). Symptomatyczne jest, że Dusza pomimo odsunięcia od pracy w bezpiece dalej angażował się w życie partyjne, będąc jednym z aktywniejszych członków POP PZPR w WZR. Z partii usunięto go dopiero w czasie procesu.

Reperkusje kłopotów oficera dotknęły także jego rodzinę. Ze służby w MBP została wydalona jego żona Barbara oraz brat służący w WUdsBP w Krakowie. Niedługo po tym jego żonę zatrudniono w WZR w Warszawie, gdzie pracowała do emerytury, natomiast brat znalazł zatrudnienie w Krakowskich Zakładach Sprzętu Motoryzacyjnego.

Odsunięcie na boczny tor nie było końcem kłopotów Duszy, lecz ich początkiem, gdyż 13 lipca 1955 r. został on aresztowany pod zarzutem stosowania niedozwolonych metod w trakcie prowadzonych w MBP śledztw. Jak stwierdził w opinii z 28 września 1955 r. oficer Departamentu Kadr i Szkolenia KdsBP, „okazało się, że metody i styl pracy ww. wyraźnie sprzeczne były z zasadą praworządności ludowej" (AIPN, 0193/1823, k. 126). Proces przebiegał szybko. Rozprawy odbyły się w dniach 27–29 grudnia 1955 r. Na mocy wyroku z 2 stycznia 1956 r. Józef Dusza został skazany na pięć lat pozbawienia wolności. Jednocześnie na mocy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. zmniejszono mu wyrok do trzech lat i czterech miesięcy, tj. o 1/3 orzeczonego wyroku. Warszawski Sąd Wojewódzki orzekł, iż funkcjonariusz UB, „przekraczając swą władzę, osobiście stosował w śledztwie wobec osób aresztowanych przymus fizyczny polegający na biciu tych aresztowanych, bezzasadnym osadzaniu w karcerze, poniewieraniu ich godności osobistej oraz polecał podwładnym mu oficerom śledczym stosowanie w śledztwie wobec tymczasowo aresztowanych przymusu fizycznego, a nadto tolerował stosowanie przymusu fizycznego przez podległych mu funkcjonariuszy" (AIPN, 0193/1823, k. 130).

Wraz z Józefem Duszą skazano czterech innych oficerów śledczych: Jerzego Kaskiewicza na cztery lata (po amnestii zmniejszono do dwóch lat i ośmiu miesięcy),



Warszawa, dnia 13 grudnia 1955 r.

ALNA PROKURATURA

SWF.S.9/55 /5

WT-53/55 tj

wpł. 13.XII.55

TAJNE

Do
Sądu Wojewódzkiego dla m.st.Warszawy
na ręce Obywatela Prezesa KLENIEWSKIEGO

w m i e j s c u

ZARZĄDZENIE

Doręczyć odpis aktu oskarżenia.
Jeden egz. przesłać władzy nadzorczej
Dnia 14.12 1955 r.
Przewodniczący Wydziału

Na zasadzie art. 246 k.p.k. przesyłam w załączeniu akt oskarżenia przeciwko:

1/ Józefowi Duszy s. Józefa, oskarżonemu z art. 286 § 1 K.K.,
2/ Jerzemu Kaskiewiczowi s. Józefa, oskarżonemu z art. 286 § 1 K.K.,
3/ Jerzemu Kędziorze s. Daniela, oskarżonemu z art. 230 § 2 w zw. z art. 291 K.K.,
4/ Janowi Misiurskiemu s. Michała, oskarżonemu z art. 286 § 1 K.K.,
5/ Janowi Kieresowi s. Wiktora, oskarżonemu z art. 235 lit.a w zw. z art. 291 K.K. i art. 286 § 1 K.K.

– wraz z aktami śledztwa.

Na zasadzie art. 277 k.p.k. wnoszę o przeprowadzenie całej rozprawy przy drzwiach zamkniętych, gdyż ze względu na ważny interes publiczny niezbędne jest zachowanie w tajemnicy okoliczności sprawy.

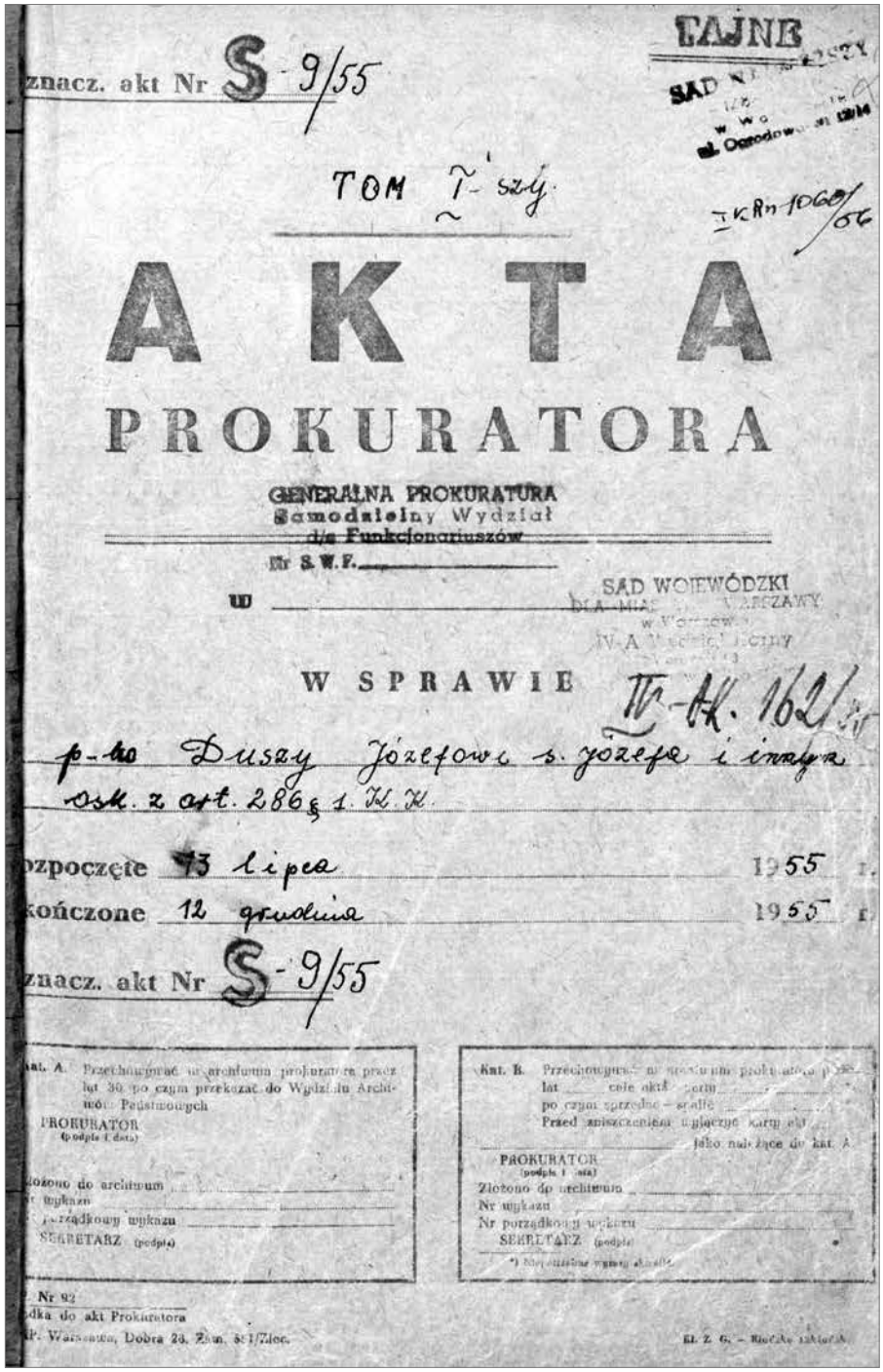
Oskarżeni: Józef Dusza, Jan Misiurski i Jerzy Kędziora osadzeni w areszcie m.Urzędu d/s Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie, Jerzy Kaskiewicz, osadzony w więzieniu Warszawa III oraz Jan Kieres, osadzony w więzieniu Warszawa I – zostali z dniem dzisiejszym przekazani do dyspozycji tamtejszego Sądu.

NACZELNIK SAMODZIELNEGO WYDZIAŁU
DO SPRAW FUNKCJONARIUSZÓW
/ Piotr Szewczyk /

zał. 2 tomy akt śledztwa
i akt oskarżenia.

Źródło: AIPN

Pismo w sprawie wyłączenia jawności procesu Józefa Duszy i innych oficerów śledczych MBP, 13 grudnia 1955 r.



TAJNE

znacz. akt Nr S-9/55

TOM I-szy

IV K Rn 1060/56

AKTA PROKURATORA

GENERALNA PROKURATURA
Samodzielny Wydział
do Funkcjonariuszów

Nr S.W.F.

W SĄD WOJEWÓDZKI DLA M. STOŁECZNEGO WARSZAWY w Warszawie IV-A Wydział Karny

W SPRAWIE IV-K. 162/56

p-ko Duszy Józefowi s. Józefa i innych

osk. z art. 286 § 1 K.K.

Rozpoczęte 13 lipca 1955 r.

Zakończone 12 grudnia 1955 r.

Oznacz. akt Nr S-9/55

Kat. A. Przechowywać w archiwum prokuratora przez lat 30, po czym przekazać do Wydziału Archiwów Państwowych
PROKURATOR (podpis i data)
Złożono do archiwum
Nr wykazu
Nr porządkowy wykazu
SEKRETARZ (podpis)

Kat. B. Przechowywać w archiwum prokuratora przez lat ... cele akt ... karty ... po czym sprzedać - zniszczyć ... Przed zniszczeniem usunąć ... karty akt ... jako nadające się do kat. A
PROKURATOR (podpis i data)
Złożono do archiwum
Nr wykazu
Nr porządkowy wykazu
SEKRETARZ (podpis)

Nr 92
Okładka do akt Prokuratora
WP. Warszawa, Dobra 28. Zam. 861/Zlec. EL Z. G. – Bydgoszcz 1956 (A)

Źródło: AIPN

Okładka akt prokuratorskich sprawy Józefa Duszy i innych oskarżonych

W Y C I Ą G

Sygn.akt.IV.A.K.162/55

W Y R O K

W IMIENIU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Dnia 2 stycznia 1956r.

Sąd Wojewódzki dla m.st.Warszawy w Wydziale IV A Karnym w składzie następującym:

Przewodniczący Prezes S.W. W.Kleniewski
Ławnicy S.Walicz
T.Sobula
Protokólanci w dn.27.XII.55r.- kontr.sekr.I.Kosińska
" 28,29,30,XII.55r. H.Sienkiewicz

w obecności prokuratora Kukawki

rozpoznawszy dn.27.28.29.30.XII.1955r. sprawę

1. Józefa Duszy ur.1.III.1913r. w Płazie pow.Chrzanów s . Józefa i Franciszki,

oskarżonego o to że:

W okresie od 1948r. do 1953r. w Miedzeszynie i w Warszawie jako starszy oficer śledczy, a następnie jako naczelnik wydziału b.Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, przekraczając swą władzę osobiście stosował w śledztwie wobec osób aresztowanych przymus fizyczny polegający na biciu tych aresztowanych,bezzasadnym osadzaniu w karcerze,poniewieraniu ich godności osobistej oraz polecał podwładnym mu oficerom śledczym stosowanie w śledztwie wobec tymczasowo aresztowanych przymusu fizycznego a nadto tolerował stosowanie przymusu fizycznego przez podległych mu funkcjonariuszów bezpieczeństwa publicznego - przez co działał na szkodę interesu publicznego,

t.j. o czyn przewidziany w art.286 § 1 K.K.

oskarżonego Józefa Duszę uznaje za winnego popełnienia czynów przestępnych przypisanych mu w akcie oskarżenia z tym, że oskarżony popełnił przypisany mu czyn w okresie od 1949r. do połowy 1952r.

i skazuje:

1. Oskarżonego Józefa Duszę na mocy art.286 § 1. k.k. na karę 5 /pięciu/ lat więzienia, na mocy art.4. ust.1 pkt.2 lit.b. Ustawy z dnia 22 listopada 1952r. o amnestii, skazanemu orzeczoną karę pozbawienia wolności łagodzi o jedną trzecią, to znaczy do 3 /trzech/ lat i 4 /czterech/ miesięcy więzienia. Na poczet orzeczonej kary zalicza się okres tymczasowego aresztowania, od dnia 13 lipca 1955r do dnia 2 stycznia 1956r.

Za zgodność
St.referent Wydziału V-go
Departamentu Kadr i Szkolenia
/ Południkiewicz Z. kpt.

KOMITET DO SPRAW BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO

Źródło: AIPN

Wyciąg z wyroku w sprawie Józefa Duszy, 2 stycznia 1956 r.

Jerzego Kędziorę na trzy lata (po amnestii zmniejszono do roku i sześciu miesięcy), Jana Misiurskiego na dwa lata (po amnestii zmniejszono do roku, ponadto karę orzeczono w zawieszeniu) i Jana Kierasa na dziewięć lat pozbawienia wolności (po amnestii zmniejszono do sześciu lat). Pozostałym członkom obsady obiektu „Spacer" i specjalnych pawilonów więzienia na Rakowieckiej nie postawiono zarzutów z powodów formalnych, choć w toku śledztwa dowiedziono ich winy. W ocenie prowadzącego postępowanie prokuratora stawiane zarzuty przedawniały się po pięciu latach, a więc na ławie oskarżonych posadzono jedynie tych, którym udowodniono stosowanie niedozwolonych metod po roku 1950. Ich główna wina polegała na łamaniu prawa i tworzeniu fikcyjnych zarzutów wobec komunistów. Żaden z nich nie został pociągnięty do odpowiedzialności za łamanie prawa wobec członków AK czy WiN. Uzasadnienie wyroku w procesie Romkowskiego, Różańskiego i Fejgina idealnie pasuje również do wymienionych powyżej oficerów śledczych: „Oskarżeni spowodowali tragedię osobistą wielu ludzi, oddanych ciałem i duszą Polsce Ludowej, którzy za swą walkę i wierność socjalizmowi byli niewinnie więzieni w ustroju, o który walczyli" (*Proces Romana Romkowskiego…*, cz. 2, s. 1848).

Wymownym aspektem toczącego się procesu było to, iż obrony sądzonych funkcjonariuszy odmówiła cała grupa adwokatów i musieli się jej podjąć obrońcy wyznaczeni z urzędu. Jedna z przydzielonych do sprawy prawniczek w piśmie informującym o zrzeczeniu się obrony informowała, że rezygnacja rodziny i samego Duszy z jej usług jest dla niej zaszczytem. Podpułkownika bronił Stefan Wurzel z Zespołu Adwokackiego nr 5 w Warszawie. W trakcie procesu składania zeznań odmawiały niejednokrotnie ofiary Duszy i pozostałych oficerów śledczych. Wyjątkiem był tutaj Kazimierz Moczarski, który sam wysłał pismo do sądu z informacją o swojej gotowości do złożenia zeznań. Pozostali więźniowie często zasłaniali się stanem zdrowia, a czasami pisali wprost, że ponowne zetknięcie się z ich katami byłoby dla nich zbyt dużym obciążeniem psychicznym.

Józefa Duszę osadzono w więzieniu na warszawskim Mokotowie, czyli tam, gdzie prowadził śledztwa w osławionym pawilonie X. Pod koniec odbywania kary, w piśmie wystosowanym do Warszawskiego Sądu Wojewódzkiego skarżył się, że jego żona pozostawała w tym czasie bez środków do życia i żeby wyżywić dwoje dzieci oraz matkę, którą się opiekowała, musiała wyprzedawać osobiste rzeczy i dorabiać w nocy jako praczka. Nadmienił również, iż tuż po jego aresztowaniu prokurator sugerował żonie rozwód, a jego dzieci były powszechnie napiętnowane. Nie poczuwał się natomiast do żadnej odpowiedzialności za popełnione winy: „Nie ja ustanawiałem organa bezpieczeństwa i nie ja kierowałem ich pracą. […] Nie ja jestem odpowiedzialny za działalność tej instytucji, w której pracowałem. Nie ja wydawałem postanowienie o tymczasowym aresztowaniu i nie ja decydowałem o zwolnieniu tej czy innej osoby z więzienia. […] W ciągu długich i najcięższych lat podczas najgorszego okresu kampanii przeciwko mnie i towarzyszom usiłowałem wciąż i stale wyjaśniać sobie, iż nasze areszty i kampanie zostały wymuszone sytuacją polityczną. Wierzyłem, iż wreszcie nastąpi temu kres. Niestety się omyliłem" (AIPN, 2547/4, k. 20, 22). W zasadzie nic nie wiadomo o warunkach, w jakich przebywał funkcjonariusz, ale należy przypuszczać, że nie odbiegały one od przyjętej wówczas więziennej normy. Co jakiś czas uzyskiwał także zgodę na widzenie z żoną oraz kolegami,

Odpis

Sąd Wojewódzki dla m.st.Warszawy w Wydziale IV Karnym rozpoznający sprawę Duszy, Kaskiewicza i innych, Na ręce Przewodniczącego składu orzekającego Sędziego Zygmunta Kaczyńskiego.

ul.Swierczewskiego 127 W a r s z a w a

Wyżsi oficerowie MBP Józef Dusza i Jerzy Kaskiewicz stosowali wobec mnie w śledztwie zbrodnicze i sadystyczne metody mające na celu wymuszenie niewprawdziwych zeznań obciążających nietylko mnie ale i innych ludzi a między innymi Gemółkę,Cyrankiewicza,Spychalskiego,Lechowicza. Zeznań tych na mnie nie wymusili. Byłem poddany w śledztwie czterdziestu dziewięciu metodom tortur i maltretacji. Większość tych zbrodniczych czynów stosowali własnoręcznie Dusza i Kaskiewicz. Oni dwaj przypalali mi ręce żywym płomieniem, masakrowali pałkami gumowymi,kijami i drążkami metalowymi,zgniatali palce i poddawali strasznej w długotrwałych skutkach torturze niespania. Dusza wbijał mi stalówki pod paznokcie. Wskutek tych tortur doznałem trwałych szkód zdrowotnych. Te fakty przestępstw dokonanych przez Duszę i Kaskiewicza znane są oddawna Generalnej Prokuraturze tak z moich wielu pism do prokuratury i do Sądu, jak i z zeznań złożonych przeze mnie przed prokuratorem Kukawką w śledztwie przeciw Różańskiemu i Romkowskiemu, w sprawie których Sąd Wojewódzki powołał mnie na świadka w ubiegłym roku. Prokurator T.Miernik który występował w moim procesie rehabilitacyjnym, zna również fakty tortur, o których piszę. Pragnę zwrócić uwagę Wysokiego Sądu, że obecnie pominięto mnie jako świadka przeciw Duszy i Kaskiewicza,mimo że jestem jedną z najciężej doświadczonych a żyjących jeszcze ofiar obu tych przestępców. Tym pominięciem uniemożliwiono Sądowi zapoznanie się z jaskrawym dowodem przestępstw Duszy i Kaskiewicza. Taka praktyka godzi moim zdaniem w zasady wymiaru sprawiedliwości i w poczucie prawne społeczeństwa, któremu trudno jest zapewne zrozumieć jak to się dzieje, że w procesie toczącym się obecnie przed Wysokim Sądem nie wzywa się na świadka człowieka, którego Dusza i Kaskiewicz przypalali niegdyś ogniem.

W tym stanie rzeczy proszę Wysoki Sąd o wezwanie mnie na świadka w sprawie Duszy,Kaskiewicza i innych, którą Wysoki Sąd właśnie rozpoznaje. Zawiadamiam, że jednocześnie wysyłam telegraficznie analogiczny wniosek do prokuratora Miernika.

Z głębokością.

Kazimierz Moczarski

Warszawa,Al.Wyzwolenia 9 m 96

Źródło: AIPN

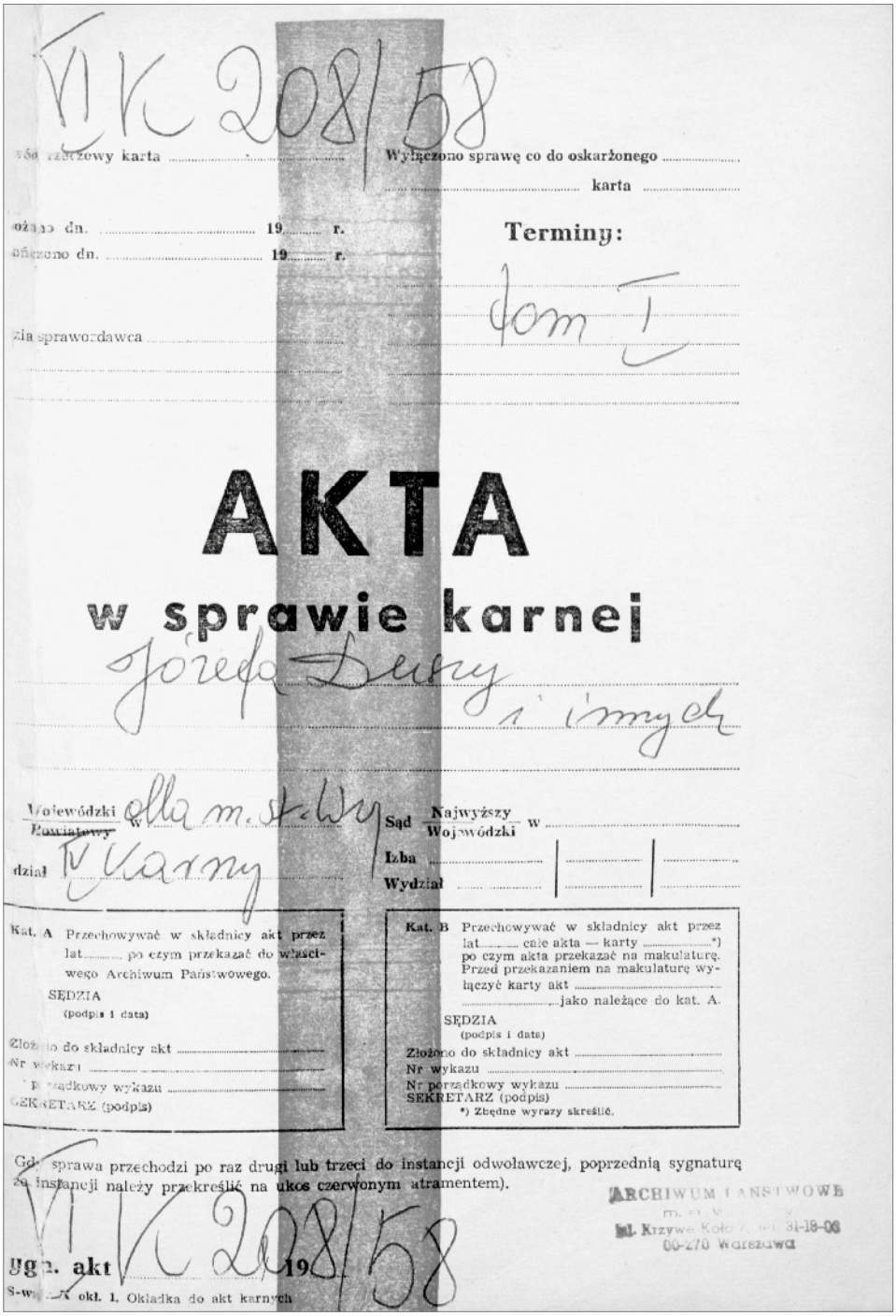
Pismo Kazimierza Moczarskiego z prośbą o wezwanie go na świadka w procesie oficerów śledczych MBP, w tym Józefa Duszy i Jerzego Kaskiewicza

którzy o taką zgodę wystąpili. Na poczet zmniejszenia kary podejmował się także dodatkowych zadań przydzielanych więźniom. Negatywnym efektem pobytu w więzieniu była kamica nerek, która wedle samego Duszy miała się systematycznie pogłębiać.

Faktem jest, że nie wszyscy znajomi odsunęli się od niego. Podczas toczącej się rozprawy przeciwko kierownictwu Departamentu X MBP płk Józef Różański bronił oficerów śledczych, w tym także Duszy, opisując „ciężkie" warunki ich pracy: „Ginęli oficerowie śledczy i niszczyli się nie tylko na zewnątrz, niszczyli się wewnątrz, niszczyli się w murach więziennych […] trzeba pamiętać nieugiętość w walce Duszy, w walce z bandytyzmem przez szereg lat. Nie wolno zapominać mi o tym, że właśnie ci ludzie cierpią" (*Proces Romana Romkowskiego…*, cz. 1, s. 165).

Podczas pobytu w więzieniu oficer UB nie zmienił także komunistycznego światopoglądu, i to w wersji stalinowskiej, będąc wyraźnym krytykiem zmian zapoczątkowanych w październiku 1956 r. Według niego „Polska Ludowa puściła w niepamięć wszystkie przewinienia, a nawet często wielokrotne zbrodnie ludziom, którzy stanęli po drugiej stronie barykady i występowali zbrojnie przeciwko obecnemu ustrojowi, działając z różnych pobudek. Dzięki temu odzyskali wolność różnego rodzaju przestępcy, prowokatorzy, szpicle, dwójkarze i defensywiacy, którzy wyrządzili niepowetowane szkody klasie robotniczej i jej Partii. Ale do mnie, do komunisty podchodzi się z całą bezwzględnością i chciałbym się mylić – z zacietrzewieniem […] W dobie, kiedy Partii potrzebna jest jak najdalej idąca konsolidacja, kiedy imperializm posługuje się najbardziej zatrutą bronią, jaką jest rewizjonizm, kiedy w kraju podnoszą jeszcze głowę elementy rewizjonistyczne i chcą za wszelką cenę zahamować proces konsolidacji Partii, w więzieniu trzyma się komunistów, którzy przeszli największą próbę ogniową" (AIPN, 2547/4, k. 23–24). O wcześniejsze zwolnienie z odbywania kary przez Duszę wnosił w marcu 1958 r. naczelnik więzienia Zdzisław Jędrzejewski. Argumentował, iż więzień wzorowo wykonywał polecenia administracji więziennej, a pracując w drukarni, niejednokrotnie przekraczał wyznaczane normy. Podobne wnioski Jędrzejewski wystawił pozostałym śledczym odsiadującym wyrok z Duszą.

Składając zeznania w październiku 1957 r., Dusza podtrzymywał przekonanie o winie przesłuchiwanych więźniów i bronił stanowiska, że stosowanie przemocy fizycznej nie było błędem. Więźniów uważał za wrogów i pytał retorycznie: „to, co wykonywałem na rozkaz i na polecenie, to jest wstrętne, brudne, to jest nieludzkie. Ale jeżeli ja źle coś robiłem, to dlaczego w przeciągu 10 lat nie zostałem ani razu ukarany?" (*Proces Romana Romkowskiego…*, cz. 1, s. 774). Ze składanych przez Duszę zeznań wyłania się obraz człowieka, który ślepo wierzył w winę wskazanych przez przełożonych osób. Gdy zdarzały się przypadki, że jego podwładni kwestionowali to przekonanie, reagował podobnie jak w przypadku Haliny Siedlik, sekretarki Alfreda Jaroszewicza: „to jest gestapówka, konfidentka Gestapo i ona musi zeznać" (*Proces Romana Romkowskiego…*, cz. 2, s. 1001). To fanatyczne zaślepienie Duszy potwierdzał także inny z więźniów Departamentu X MBP Feliks Widy-Wirski: „on głęboko wierzył w te rzeczy i z jego twarzy nie wynikała jakaś mistyfikacja całej sprawy. I on się załamał wtedy przede mną, bo pochylił głowę i powiedział: »no proszę pana, to jest niemożliwe, żeby to wszystko była nieprawda, przecież ludzie na takich stanowiskach«" (*Proces Romana Romkowskiego…*, cz. 2,


VI K 208/58

wód rzeczowy karta .....

Wyłączono sprawę co do oskarżonego .....

..... karta .....

ożano dn. ..... 19..... r.

ończono dn. ..... 19..... r.

Terminy:

Jom 1

zia sprawozdawca .....

AKTA

w sprawie karnej

ojcda Duszy i inny ch

Wojewódzki / ~~Powiatowy~~ w Olsztynie

dział V Karny

Sąd Najwyższy / Wojewódzki w .....

Izba .....

Wydział .....

Kat. A Przechowywać w składnicy akt przez lat ..... po czym przekazać do właściwego Archiwum Państwowego.

SĘDZIA
(podpis i data)

Złożono do składnicy akt .....
Nr wykazu .....
Nr porządkowy wykazu .....
SEKRETARZ (podpis)

Kat. B Przechowywać w składnicy akt przez lat ..... całe akta — karty .....*) po czym akta przekazać na makulaturę. Przed przekazaniem na makulaturę wyłączyć karty akt ..... jako należące do kat. A.

SĘDZIA
(podpis i data)

Złożono do składnicy akt .....
Nr wykazu .....
Nr porządkowy wykazu .....
SEKRETARZ (podpis)
*) Zbędne wyrazy skreślić.

Gdy sprawa przechodzi po raz drugi lub trzeci do instancji odwoławczej, poprzednią sygnaturę ze instancji należy przekreślić na ukos czerwonym atramentem).

ARCHIWUM PAŃSTWOWE
ul. Krzywe Koło 31-18-08
00-270 Warszawa

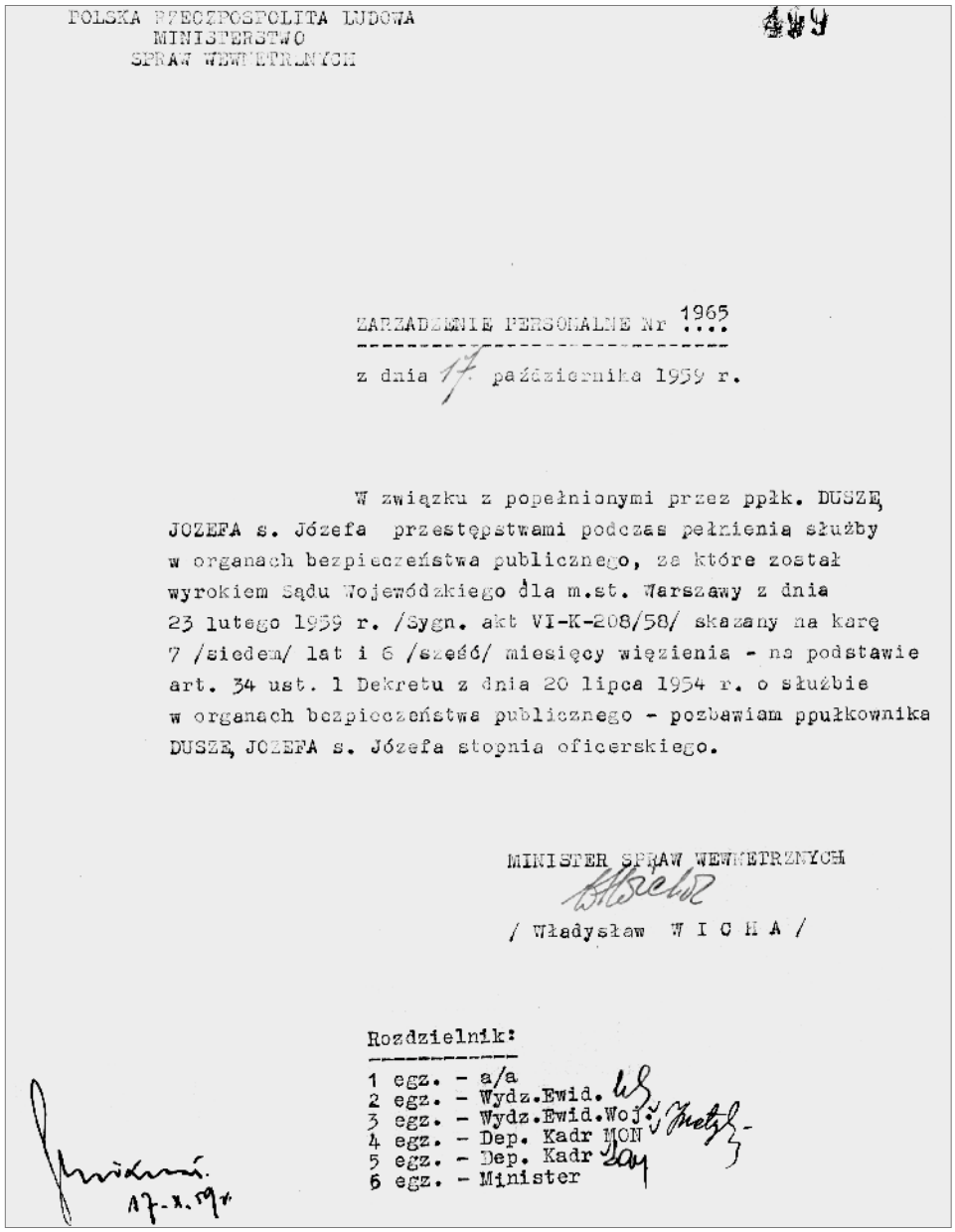
VI K 208/58

Ugn. akt 19

S-wa ... okł. 1. Okładka do akt karnych

Źródło: AIPN

Okładka akt sprawy karnej dotyczącej Józefa Duszy i innych oskarżonych



POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA
MINISTERSTWO
SPRAW WEWNĘTRZNYCH

489

ZARZĄDZENIE PERSONALNE Nr 1965
z dnia 17 października 1959 r.

W związku z popełnionymi przez ppłk. DUSZĘ JÓZEFA s. Józefa przestępstwami podczas pełnienia służby w organach bezpieczeństwa publicznego, za które został wyrokiem Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy z dnia 23 lutego 1959 r. /Sygn. akt VI-K-208/58/ skazany na karę 7 /siedem/ lat i 6 /sześć/ miesięcy więzienia - na podstawie art. 34 ust. 1 Dekretu z dnia 20 lipca 1954 r. o służbie w organach bezpieczeństwa publicznego - pozbawiam ppułkownika DUSZĘ, JÓZEFA s. Józefa stopnia oficerskiego.

MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH
/ Władysław W I C H A /

Rozdzielnik:
1 egz. - a/a
2 egz. - Wydz.Ewid.
3 egz. - Wydz.Ewid.Woj.
4 egz. - Dep. Kadr MON
5 egz. - Dep. Kadr
6 egz. - Minister

17.X.59 r.

Źródło: AIPN

Zarządzenie personalne pozbawiające Józefa Duszę stopnia oficerskiego

s. 1057). Inny więzień, Włodzimierz Lechowicz, przytoczył w swoich wspomnieniach wizję wojennej konspiracji przekazaną mu podczas przesłuchania przez Duszę: „władze Polski sanacyjnej do końca szykowały się do wojny przeciw ZSRR i w głowie im były nie przygotowania do walki z V kolumną niemiecką, ale do walki z komunistami. I na tym

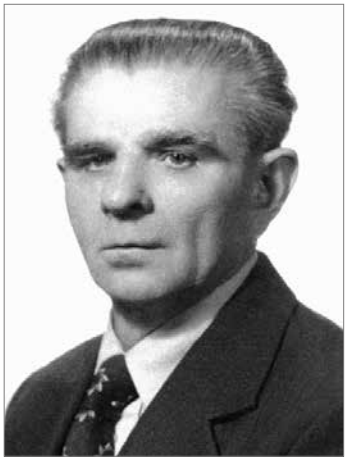
tle zawierały z Niemcami porozumienia. K[ierownictwo] W[alki] P[odziemnej] było w czasie okupacji, jak dziś wszyscy wiedzą, dymną zasłoną dla wspólnej walki podziemia londyńskiego i Gestapo przeciwko komunistom pod pozorem walki z kolaborantami z aparatem okupanta" (W. Lechowicz, *Będziesz przeklinał ten dzień…*, s. 32).

21 lutego 1958 r. Sąd Najwyższy uchylił dotychczasowe wyroki w sprawach byłych oficerów śledczych z Departamentu X MBP, co spowodowało konieczność rozpoczęcia ich procesu na nowo. Sprawa potoczyła się szybko, gdyż już 3 marca 1958 r. zapadł wyrok czterech i pół roku pozbawienia wolności dla ppłk. Duszy. 26 lipca 1958 r. Sąd Najwyższy po raz kolejny uchylił wyrok, nakazując ponowne rozpatrzenie sprawy. Kolejny wyrok zapadł 23 lutego 1959 r. i był surowszy, gdyż skazywał Duszę na siedem i pół roku więzienia. Początkowo skazany złożył apelację, jednak z uwagi na możliwość ubiegania się o warunkowe zwolnienie wniosek wycofał. Pierwsze podanie 31 grudnia 1959 r. zostało odrzucone. Dopiero druga próba zakończyła się sukcesem i funkcjonariusz 27 sierpnia 1960 r. opuścił więzienie, chociaż zasądzony wyrok kończył się dopiero 13 stycznia 1963 r.

Wcześniej, bo 17 października 1959 r., Duszę pozbawiono stopnia oficerskiego. Funkcjonariusz nigdy nie pogodził się z tą degradacją i jeszcze pod koniec lat siedemdziesiątych w aktach paszportowych wpisywał w odpowiedniej rubryce stopień podpułkownika.

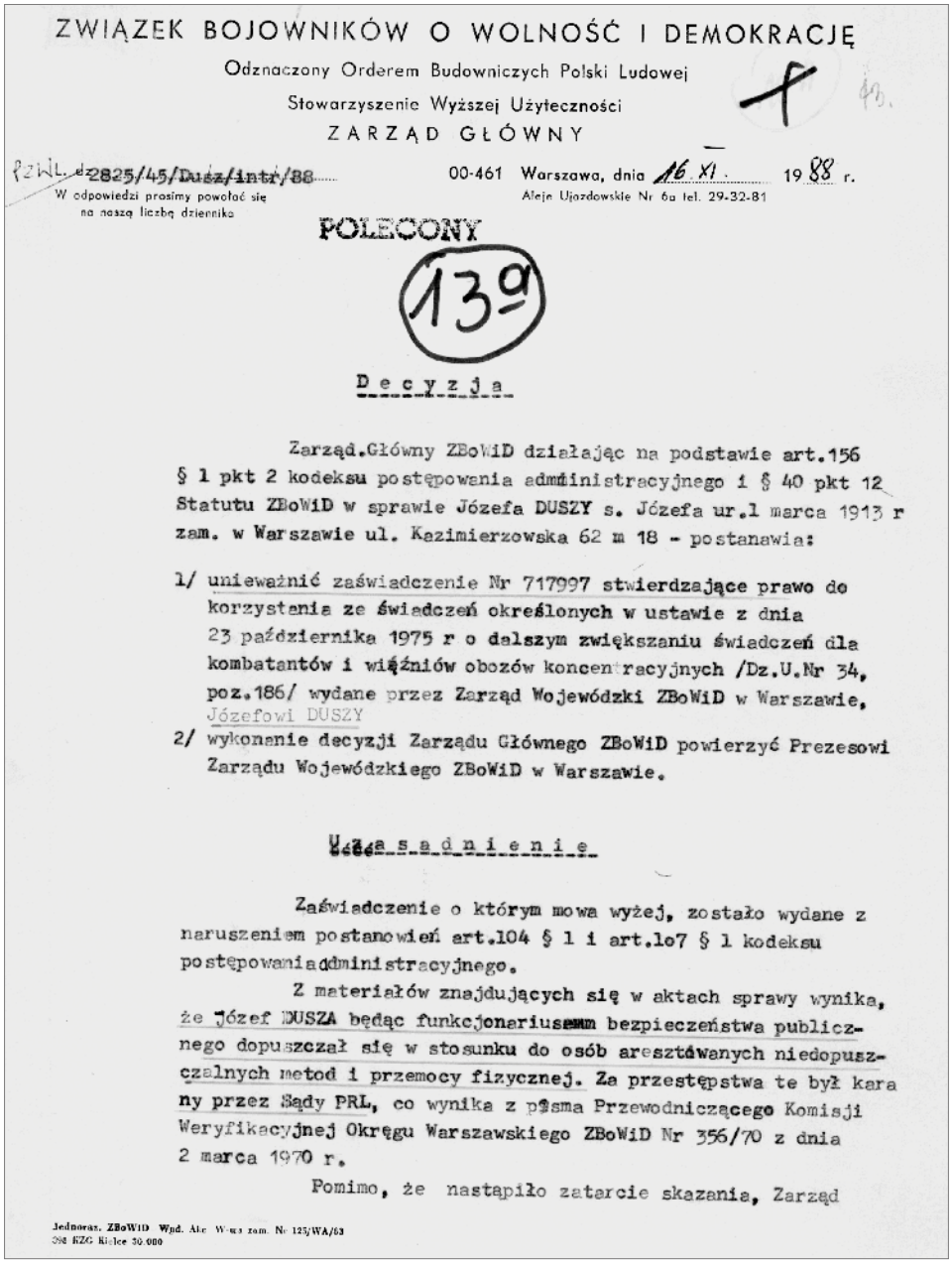
Nie wiadomo, czym Józef Dusza trudnił się i gdzie pracował po wyjściu na wolność. W latach siedemdziesiątych był przez krótki czas zatrudniony jako kierownik działu w Wydawnictwie Czasopism Technicznych NOT, a następnie w RSW „Prasa–Książka–Ruch".

W grudniu 1976 r. jego teczka osobowa trafiła w trybie nadzwyczajnym do KC PZPR. Nie wiadomo, kto i dlaczego ją wówczas przeglądał. Dowodzi to jednak, że jego osoba wciąż wzbudzała zainteresowanie partyjnych decydentów. Być może miało to związek z jego kolejnymi staraniami o przyjęcie do ZBoWiD. Pierwszy raz, bezskutecznie, ubiegał się o to już w 1970 r. Ironią losu było, że jedną z ważniejszych funkcji w tej organizacji pełnił przesłuchiwany przez niego w okresie stalinowskim Włodzimierz Lechowicz. W sierpniu 1976 r. Dusza wystąpił z prośbą do Centralnego Archiwum MSW o wydanie zaświadczenia potwierdzającego jego udział w „walkach z bandami i reakcyjnym podziemiem". W odpowiedzi uzyskał potwierdzenie udziału w walkach za okres od 25 lipca 1945 do 31 grudnia 1947 r. Teczka osobowa Duszy przechowywana była w Wydziale Administracyjnym KC PZPR aż do sierpnia 1981 r. Choć na co dzień, poza odmową przyjęcia do ZBoWiD, nie był poddawany żadnym represjom, to jego biografia została wymazana z historii KPP. W kartotece działaczy ruchu robotniczego brakuje najdrobniejszej choćby informacji na jego temat. Nie zachowała się także jego teczka osobowa z Centralnej Kartoteki PZPR.



Źródło: AIPN

Józef Dusza



ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ
Odznaczony Orderem Budowniczych Polski Ludowej
Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności
ZARZĄD GŁÓWNY

RzWL.dz 2825/45/Dusz/intr/88 — 00-461 Warszawa, dnia 16 XI 1988 r.
W odpowiedzi prosimy powołać się na naszą liczbę dziennika
Aleje Ujazdowskie Nr 6a tel. 29-32-81

POLECONY

139

Decyzja

Zarząd.Główny ZBoWiD działając na podstawie art.156 § 1 pkt 2 kodeksu postępowania administracyjnego i § 40 pkt 12 Statutu ZBoWiD w sprawie Józefa DUSZY s. Józefa ur.1 marca 1913 r zam. w Warszawie ul. Kazimierzowska 62 m 18 - postanawia:

1/ unieważnić zaświadczenie Nr 717997 stwierdzające prawo do korzystania ze świadczeń określonych w ustawie z dnia 23 października 1975 r o dalszym zwiększaniu świadczeń dla kombatantów i więźniów obozów koncentracyjnych /Dz.U.Nr 34, poz.186/ wydane przez Zarząd Wojewódzki ZBoWiD w Warszawie, Józefowi DUSZY
2/ wykonanie decyzji Zarządu Głównego ZBoWiD powierzyć Prezesowi Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD w Warszawie.

Uzasadnienie

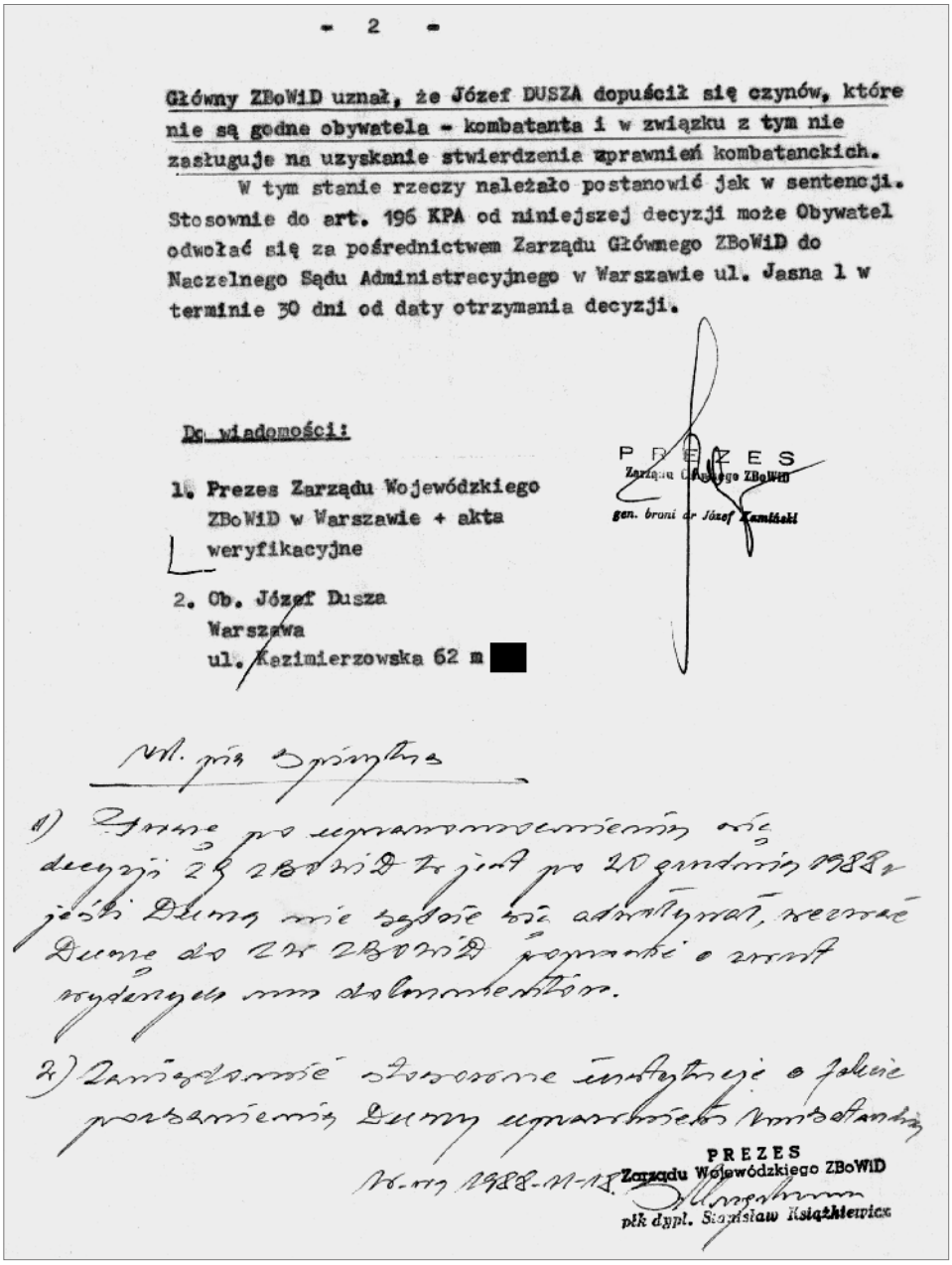
Zaświadczenie o którym mowa wyżej, zostało wydane z naruszeniem postanowień art.104 § 1 i art.107 § 1 kodeksu postępowania administracyjnego.

Z materiałów znajdujących się w aktach sprawy wynika, że Józef DUSZA będąc funkcjonariuszem bezpieczeństwa publicznego dopuszczał się w stosunku do osób aresztowanych niedopuszczalnych metod i przemocy fizycznej. Za przestępstwa te był karany przez Sądy PRL, co wynika z pisma Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej Okręgu Warszawskiego ZBoWiD Nr 356/70 z dnia 2 marca 1970 r.

Pomimo, że nastąpiło zatarcie skazania, Zarząd

Jednorazz. ZBoWiD Wpd. Alc W-wa zam. Nr 125/WA/63
Źródło: AIPN

Z drugiej strony były funkcjonariusz uzyskał paszport i w czerwcu 1978 r. wyjechał z żoną turystycznie do Austrii. Mimo upływu lat wciąż miał jednak trudności ze wstąpieniem do ZBoWiD, w rezultacie uprawnienia kombatanckie nadano mu dopiero



- 2 -

Główny ZBoWiD uznał, że Józef DUSZA dopuścił się czynów, które nie są godne obywatela - kombatanta i w związku z tym nie zasługuje na uzyskanie stwierdzenia uprawnień kombatanckich.

W tym stanie rzeczy należało postanowić jak w sentencji. Stosownie do art. 196 KPA od niniejszej decyzji może Obywatel odwołać się za pośrednictwem Zarządu Głównego ZBoWiD do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie ul. Jasna 1 w terminie 30 dni od daty otrzymania decyzji.

PREZES
Zarządu Głównego ZBoWiD
gen. broni dr Józef Kamiński

Do wiadomości:

1. Prezes Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD w Warszawie + akta weryfikacyjne
2. Ob. Józef Dusza
   Warszawa
   ul. Kazimierzowska 62 m [redacted]

PREZES
Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD
płk dypl. Stanisław Książkiewicz

Źródło: AIPN

Pismo ZBoWiD do Józefa Duszy w sprawie odebrania mu uprawnień kombatanckich

w grudniu 1982 r. Decyzja ta wywołała protesty środowiska kombatanckiego. Można przypuszczać, że w gronie oburzonych byli nie tylko dawni żołnierze AK, ale także działacze komunistyczni. Pod koniec lat osiemdziesiątych w oficjalnej prasie ukazały

się artykuły opisujące działalność Józefa Duszy podczas służby w MBP, co wzmogło presję na usunięcie go ze ZBoWiD.

W maju 1981 r., Józef Dusza wraz z Anatolem Fejginem i Józefem Kaskiewiczem, był przesłuchiwany w sprawie miejsca pochówku straconego w mokotowskim więzieniu w styczniu 1953 r. płk. Bronisława Chajęckiego. Zeznał wówczas, że nie ma wiedzy o miejscach pochówku. Po wprowadzeniu stanu wojennego Dusza wysłał do sądu pismo, w którym oskarżanie go o udział w mordzie sądowym na oficerze AK nazwał „oszczerstwami i insynuacjami". Szczątki płk. Chajęckiego zostały odnalezione na tzw. Łączce dopiero w maju 2013 r.

Wspomniane już zaświadczenie o udziale w pacyfikowaniu podziemia niepodległościowego przez Józefa Duszę było w marcu 1989 r. podważane przez prezesa warszawskiego Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD Stanisława Książkiewicza. Zapewne należy to traktować jako podjęcie kolejnych prób usunięcia Duszy z organizacji. W odpowiedzi na to pismo naczelnik Wydziału IV Biura „C" MSW Ignacy Wolański zawyrokował, że zaświadczenie z 1976 r. jest prawdziwe i zostało wydane zgodnie z przepisami. Ponadto zaznaczał, że wydano je już po zatarciu byłemu funkcjonariuszowi kary, co miało je dodatkowo uprawomocniać. Zanim pismo to wpłynęło do Zarządu Głównego ZBoWiD, Dusza został w listopadzie 1988 r. pozbawiony uprawnień kombatanckich. Natomiast w styczniu 1989 r. skargę Duszy na niniejszą decyzję odrzucił NSA. Decyzja Zarządu Głównego ZBoWiD musiała być dla niego dużym ciosem, gdyż w uzasadnieniu na-



Fot. Witold Bagieński

Grób Józefa Duszy i jego żony Barbary na Cmentarzu Północnym w Warszawie

pisano wprost, że „dopuścił się czynów, które nie są godne obywatela-kombatanta" (AUdsKiOR, K-3072863, k. 13v). Wzburzony tym uzasadnieniem, odmówił złożenia podpisu potwierdzającego otrzymanie decyzji.

Józef Dusza zmarł 2 marca 1993 r. w Warszawie i został pochowany na stołecznym Cmentarzu Północnym.

Awanse

Podporucznik (1946 r.), porucznik (1946 r.), kapitan (1947 r.), major (1949 r.), podpułkownik (1952 r.). Zdegradowany w 1959 r. do stopnia szeregowca.

Odznaczony

Odznaką Grunwaldzką (1945 r.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1945 r.), Krzyżem Partyzanckim (1946 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Orderem Sztandaru Pracy I klasy (1949 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1954 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.).

Znajomość języków obcych

Nie deklarował znajomości żadnego języka obcego, chociaż odbył kurs języka rosyjskiego.

Informacje o rodzinie

Był dwukrotnie żonaty. Jego pierwsza żona Anna z d. Słowik (ur. 1920 r.) najprawdopodobniej zmarła w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück. Z małżeństwa z nią miał syna. Druga żona, Barbara z d. Grabowska (1927–2011), od maja 1945 r. pracowała w administracji więzienia na Mokotowie. W lipcu 1946 r. na własną prośbę przeniosła się do służby w MBP. Pracowała tam na stanowisku maszynistki w Departamencie Śledczym MBP. We wrześniu 1947 r. wyszła za mąż za Józefa Duszę. W 1951 r. urodził im się syn. Po aresztowaniu męża Barbarę Duszę zwolniono z KdsBP.

Źródła i literatura

AIPN, 0193/1823, Akta osobowe funkcjonariusza Józefa Duszy; AIPN, 1977/93, Teczka akt personalnych Józefa Duszy; AIPN, 1005/124290, Akta paszportowe Józefa Duszy; AIPN, 2547/1–6, Akta sprawy karnej przeciwko Józefowi Duszy i innym; AIPN, 1276/2, Wyrok Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy w sprawie VI K.208/58; AIPN, 01737/142, Akta osobowe Barbary Duszy; AIPN, 3421/79, Dokumenty AUdsKiOR dot. Józefa Duszy; AIPN Kr, 057/66, Akta osobowe Jana Duszy; AIPN Ld, 1/179, Niemieckie listy gończe 1942–1944; AUdsKiOR, K-3072863, Akta Józefa Duszy; A. Friszke, *Między wojną a więzieniem 1945–1953. Młoda inteligencja katolicka*, Warszawa 2015; *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 2, Kraków–Warszawa–Wrocław 2004; *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 4, Kraków–Warszawa–Wrocław 2010; A.K. Kunert, *Oskarżony Kazimierz Moczarski*, Warszawa 2006; W. Lechowicz, *Będziesz przeklinał ten dzień… [2756 dni okrutnych metod śledztwa]*, Warszawa 1989; *Ludzie bezpieki województwa krakowskiego. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu*

Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1990. Informator personalny, red. W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, M. Wenklar, Kraków 2007; S. Marat, J. Snopkiewicz, *Ludzie bezpieki*, Warszawa 1990; *Proces Romana Romkowskiego, Józefa Różańskiego i Anatola Fejgina w 1957 roku*, cz. 1–2, oprac. M. Jabłonowski, W. Janowski, Warszawa 2011; *Samokrytyka Różańskiego*, oprac. Z. Uniszewski, „Karta" 2000, nr 31; J. Snopkiewicz, *Bezpieka. Zbrodnia i kara?*, Warszawa 2018; R. Spałek, *Kierownictwo PZPR i MBP w poszukiwaniu „wroga wewnętrznego". Wokół drogi do procesu Mariana Spychalskiego w latach 1948–1956* [w:] *„Zwyczajny" resort. Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2005; *idem*, *Potęga szpiegomanii. Departament X w poszukiwaniu „wroga wewnętrznego" w kierownictwie komunistycznym w Polsce (1948–1956)* [w:] *Departament X MBP. Wzorce–struktury–działanie*, red. K. Rokicki, Warszawa 2007; *idem*, *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Warszawa 2014; M. Szejnert, *Śród żywych trupów*, Kraków 2012; J. Topyło, *Departament X Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1949–1954. Geneza–struktura organizacyjna–metody pracy*, Toruń 2006; G. Wołk, *Dusza nie człowiek*, „Newsweek Historia" 2014, nr 10; Training for MBP officers in the USSR, 5 II 1954 r., https://www.cia.gov/library/readingroom/document/cia-rdp80s01540r004700040007-5, dostęp 4 V 2020 r.

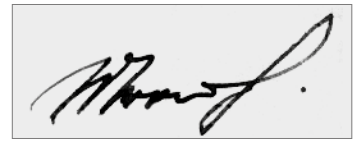
Grzegorz Wołk

Dworakowski Władysław

1908–1976



Źródło: AIPN



Urodził się 10 września 1908 r. we wsi Oblassy koło Kozienic, w rodzinie Józefa i Wiktorii z d. Wolskiej. Ojciec z zawodu był fornalem zatrudnionym u miejscowego dziedzica. Władysław miał dwójkę rodzeństwa: Marię (ur. 1902 r.) i Aleksandra (ur. 1912 r.). Brat podczas wojny związał się z ruchem komunistycznym, a po jej zakończeniu był funkcjonariuszem UB, m.in. oficerem śledczym w Łukowie i Puławach, a później szefem PUBP w Krasnymstawie.

Podczas I wojny światowej, w 1915 r. cała rodzina została ewakuowana na tereny dzisiejszej Białorusi i zamieszkała w okolicach Homla. Józef Dworakowski zatrudnił się tam przy wyrębie drzewa, a Władysław rozpoczął naukę w szkole powszechnej oraz pomagał ojcu w pracach leśnych. Przypłacił to jednak wypadkiem, w którym stracił palec. Po zakończeniu wojny i powrocie do Polski ojciec Władysława na krótko znalazł zatrudnienie na folwarku w Oblassach. W 1919 r. został zwolniony z pracy i aresztowany za udział w strajku robotników rolnych. Uwięziono go w więzieniu w Radomiu, choć według relacji Aleksandra Dworakowskiego, ojca więziono w Kozienicach, gdzie prawdopodobnie znęcano się nad nim fizycznie. W więzieniu spędził sześć miesięcy. W tym czasie dziedzic wyrzucił rodzinę z czworaków folwarcznych.

Po tym wydarzeniu Wiktoria Dworakowska zamieszkała z dziećmi u swoich rodziców, od których rodzina otrzymała w użytkowanie ziemię – jej uprawa stanowiła źródło dochodu. Po opuszczeniu więzienia Józef Dworakowski pracował jako drwal. Władysław natomiast pasał krowy u okolicznych gospodarzy. Po latach sam przyznał: „Z powodu pasienia tych krów nie ukończyłem całkowicie szkoły powszechnej" (AAN, KC PZPR, CK XX/20735, k. 9). Ostatecznie zakończył tam edukację na piątej klasie.

W 1924 r., mając szesnaście lat, przeprowadził się do Warszawy, gdzie podjął naukę w Miejskiej Szkole Zawodowej i po trzech latach (w roku 1928) zdobył zawód ślusarza. Jednocześnie odbywał praktykę zawodową w Zakładzie Brązowniczym Welskiego, a następnie Zakładzie Metalowym Tacika. W latach 1928–1936 był zatrudniony jako ślusarz w fabryce „Perun", gdzie wcześniej odbył krótką praktykę. Oprócz pracy zawodowej w dalszym ciągu kształcił się, uczęszczając na wykłady Uniwersytetu Powszechnego (1930–1932). W tym czasie deklarował jeszcze, że jest wierzącym katolikiem. Z ruchem komunistycznym zetknął się na początku lat trzydziestych. W żadnym ze spisanych po



Źródło: AAN

Legitymacja szkolna Władysława Dworakowskiego

wojnie życiorysów lub wspomnień nie podawał nazwiska osoby bądź grupy, która go w tę działalność wciągnęła, co jest zastanawiające, gdyż tuż po wojnie większość działaczy komunistycznych takie informacje podawała nawet w kilkuzdaniowych życiorysach. W latach 1931–1934 Władysław Dworakowski należał do KZMP, a następnie, do 1938 r., do KPP. W ramach działalności partyjnej wszedł w skład praskiego Komitetu Dzielnicowego KPP i zajmował się głównie prowadzeniem działalności agitacyjnej wśród robotników. Należał także do Związku Zawodowego Metalowców.

Wiosną 1936 r. Dworakowski współorganizował strajk protestacyjny przeciwko spacyfikowaniu przez policję robotniczej demonstracji w Krakowie. Za karę został zwolniony z pracy w „Perunie". Po dwóch miesiącach znalazł zatrudnienie w Państwowych Zakładach Lotniczych Wytwórni Płatowców nr 2 w Warszawie, gdzie pracował do końca 1939 r. Jako delegat robotniczy protestował w fabryce przeciwko zajęciu przez Polskę Zaolzia w 1938 r., a w okresie późniejszym prowadził w zakładzie pracy zbiórkę na FON. Utrzymywał też stałe kontakty z innymi działaczami komunistycznymi, m.in. z Romanem Zambrowskim, ukrywającym się na warszawskiej Ochocie.

Wybuch wojny zastał go w Warszawie, gdzie w latach 1940–1941 pracował jako ślusarz w fabryce Hartwiga, a następnie do 1942 r. w Wytwórni Maszyn Precyzyjnych „Avia". Zakład ten podlegał podczas wojny Mechanische Werkstätte Neubrandenburg i produkował wyrzutniki bombowe dla niemieckiego lotnictwa. Dworakowski prowadził tam konspiracyjną działalność komunistyczną, która najprawdopodobniej sprowadzała



Źródło: AAN

Legitymacja Władysława Dworakowskiego jako pracownika Towarzystwa Akcyjnego „Perun" w Warszawie

się do agitacji wśród pracowników zakładu (w powojennych relacjach nie wspominał o sabotowaniu produkcji zbrojeniowej). Był współtwórcą Stowarzyszenia Przyjaciół ZSRR (1941–1942), rozbitego aresztowaniami przeprowadzonymi przez gestapo.

Od 1942 r. Władysław Dworakowski należał do PPR. Zaprzestał wówczas pracy zawodowej i został „zawodowym rewolucjonistą". W latach 1942–1944 kierował partyjnymi komitetami dzielnicowymi na Grochowie, Woli i Pradze. Odpowiadał też za działalność komitetu na Ochocie. Zajmował się organizowaniem partyjnych komórek fabrycznych. W nocy z 31 grudnia 1943 na 1 stycznia 1944 r. brał udział w założycielskim posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej, a następnie wszedł w jej skład jako przedstawiciel powołanej *de facto* tuż przed zebraniem KRN organizacji „Podziemny Ruch Zawodowy". Fikcyjność organizacji wchodzących w skład Rady była oczywista. Nie taił jej nawet Władysław Gomułka. Zbiegły w 1953 r. na Zachód ppłk Józef Światło epizod członkowski Dworakowskiego w KRN opisywał, nie kryjąc złośliwości pod jego adresem: „Dopiero po utworzeniu z polecenia Moskwy tzw. Krajowej Rady Narodowej pod kierownictwem Bieruta Dworakowskiego wciągnięto na listę działaczy komunistycznych jako rzekomego przedstawiciela tajnego ruchu związków zawodowych pod okupacją niemiecką. Prawdziwi działacze komunistyczni uważali ten ruch za zwyczajną bujdę, reprezentowaną wyłącznie przez osobę Dworakowskiego. Ale od tej pory Dworakowski uważał za swój obowiązek manifestować w sposób najbardziej służalczy wdzięczność i uległość Bierutowi za to, że z nicości zrobił go figurą polityczną" (Z. Błażyński, *Mówi*



Źródło: AAN

Kenkarta Władysława Dworakowskiego

Józef Światło…, s. 280). Zresztą ppłk Światło nie krył niechęci do późniejszego ministra i opisując jego działalność konspiracyjną podczas wojny, nie szczędził krytyki: „Znałem Dworakowskiego bardzo dobrze od szeregu lat. Widywałem go bardzo często i byłem z nim w dobrych osobistych stosunkach. Przeprowadzając dochodzenia w sprawie zachowania się różnych ludzi pod okupacją hitlerowską, stwierdziłem, że Dworakowski miał opinię całkowitego tchórza. Członkowie PPR mówili między sobą niejednokrotnie, że w czasie okupacji hitlerowskiej nie można było stać blisko koło Dworakowskiego, bo tak nieprzyjemnie pachniał, że strach. Jakub Berman, mówiąc mi o Dworakowskim, wyraził swe zdanie w sposób bardziej brutalny i wulgarny. Jedynym celem, który przyświecał Dworakowskiemu w czasie okupacji hitlerowskiej, było uratowanie własnej skóry" (Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło…*, s. 280).

W świetle dokumentów opinie wyrażone przez Józefa Światłę wydają się, mimo wszystko, niesprawiedliwe. Podczas powstania warszawskiego Władysław Dworakowski służył w szeregach AL, walcząc na Woli, Starym Mieście i Żoliborzu. Udało mu się wydostać ze stolicy wraz z ludnością cywilną. W pisanym po wojnie życiorysie podawał, że brał udział w walkach w Puszczy Kampinoskiej, a następnie dostał się do niemieckiej niewoli. Jego udział w działaniach zbrojonych po opuszczeniu stolicy wydaje się mocno wątpliwy i nie znajduje żadnego potwierdzenia w dostępnych źródłach. Bardziej prawdopodobną wersją wydarzeń było skuteczne udawanie przez Dworakowskiego cywilnego mieszkańca stolicy, który nie brał udziału w powstaniu. Dzięki temu skierowano go do obozu pracy w Skierniewicach. Następnie został wywieziony w charakterze robotnika przymusowego w okolice Warki, skąd zbiegł. To uchroniło go najprawdopodobniej przed śmiercią, gdyż podczas likwidacji podobnego obozu w Skierniewicach Niemcy wywieźli jego więźniów w nieustalone miejsce i zamordowali.

W styczniu 1945 r. Władysław Dworakowski pojawił się w Warszawie i od razu przystąpił „do roboty partyjnej". Powierzono mu funkcję kierownika Wydziału Personalnego Komitetu Warszawskiego PPR, aczkolwiek w wystawianych później zaświad-



Źródło: AAN

Legitymacja poselska Władysława Dworakowskiego

czeniach o zatrudnieniu widnieją adnotacje, że w aparacie partyjnym pracował dopiero od 1 czerwca. Z drugiej strony brak informacji o jego aktywności pomiędzy styczniem a czerwcem 1945 r.

W sierpniu tr. został skierowany do Gdańska, gdzie przejął obowiązki sekretarza KW PPR po Włodzimierzu Melzackim. Dokładna data objęcia przez niego funkcji I sekretarza nie jest znana. W Gdańsku zjawił się pod koniec sierpnia, a oficjalne mianowanie z Sekretariatu KC otrzymał 23 sierpnia 1945 r. Wyjazd na Pomorze wspominał następująco: „Odbyło się to tak, że tow. Mazur załadował mnie na ciężarówkę, jechałem cały dzień z walizką w ręku, a następnego dnia odbyło się to komunikowanie decyzji KC na ówczesnej egzekutywie KW i zaczęła się cała robota" (AAN, KC PZPR, ZHP, R-88, k. 101). Według jednej z partyjnych relacji Dworakowski stworzył komitet wojewódzki „z prawdziwego zdarzenia" (APG, KW PZPR, 2384/11141, k. 3). Był zdecydowanie bardziej doświadczony niż jego poprzednicy. W tym czasie realizował trzy podstawowe cele, tj. rozbudowę struktur partii, stopniową wasalizację tzw. stronnictw demokratycznych oraz walkę z „reakcją", czyli PSL i miejscowymi oddziałami partyzantki niepodległościowej. Jak sam przyznawał podczas narady w maju 1947 r., wszystkie te działania zmierzały „do decydujących akcji politycznych, jakimi były głosowanie ludowe i wybory do Sejmu Ustawodawczego" (APG, KW PZPR, 2384/11141, k. 3). W tym samym czasie wzywał partyjnych towarzyszy do rozprawy z „elementami karierowiczowskimi" wewnątrz PPR, za wzór podając aparat bezpieczeństwa, w którym miał się znajdować „najzdrowszy, najpewniejszy element, na który można było stawiać" (APG, KW PZPR, 2384/11665, k. 140).

Zdecydowane stanowisko wyrażane w tych wypowiedziach nie oznacza jednak, że Dworakowski akceptował wszystkich funkcjonariuszy UB i ich poczynania. W tym okresie przyczynił się m.in. do odwołania ze stanowiska szefa WUBP w Gdańsku Józefa Mrozka, na którego doniósł wicedyrektorowi Departamentu V MBP Romualdowi Gadomskiemu, wizytującemu tamtejszą siedzibę UB, tak relacjonującemu całe zdarzenie: „Mówił mi on, że szef UB ob[ywatel] Mrozek uchyla się od wszelkiej współpracy z partią, mimo że jest członkiem egzekutywy WK PPR. Uniemożliwia to Wojewódzkiemu Komitetowi Partii porozumienie się z UB w sprawach ważnych. […] W związku z tym ob. Dworakowski prosi ob[ywatela] Ministra o przyjazd na inspekcję do Gdańska, m.in. celem ponownego, skutecznego pośredniczenia i ustalenia współpracy lub zamienienia obecnego szefa UB lepszym" (AIPN, 0193/7001, k. 17). Ostatecznie Mrozka zastąpił na przełomie lutego i marca 1947 r. Artur Ritter-Jastrzębski. Oficer ten bardzo sobie chwalił niemal codzienną współpracę z sekretarzem wojewódzkim, podczas której wymieniali się informacjami, a Dworakowski przekazywał niekiedy wytyczne dla aparatu bezpieczeństwa.

Po objęciu stanowiska sekretarza Władysław Dworakowski rozwijał także działalność miejscowej PPR. Latem 1945 r. powołano kolejne wydziały KW (przemysłowy i rolny), a posiedzenia egzekutywy zaczęły się odbywać raz w tygodniu. Za jego kadencji rozbudowano aparat partyjny i utworzono Wojewódzką Szkołę Partyjną, która szkoliła etatowych pracowników partii i tzw. aktywistów; Komitet Wojewódzki zaczął też wydawać własną gazetę „Głos Wybrzeża", a ponadto zwiększyła się wydatnie liczba członków partii. Sam Dworakowski wspominał jednak okres spędzony na budowaniu struktur PPR na Pomorzu krytycznie: „W sumie trzeba stwierdzić, że aparat nasz miał na tym terenie bardzo trudną robotę. […] Nasz aparat nie miał praktyki, doświadczenia, miał natomiast duże trudności, jeśli chodzi o metody i technikę tej pracy […]. Ja byłem tym człowiekiem, który – pewnie jak wielu z nas – na miarę tych problemów, które wówczas narastały, nie dorastał. Nie miałem jeszcze tego doświadczenia i przygotowania, które zdobyłem później" (AAN, KC PZPR, ZHP, R-88, k. 109, 117).

Pomimo świadomości braku kwalifikacji kadr, którymi dysponował, Dworakowski nie ufał przedwojennym ekspertom, uznając ich, zgodnie z komunistycznym światopoglądem, za wrogów klasowych. Już w czerwcu 1946 r. ostrzegał Komitet Centralny PPR przed Eugeniuszem Kwiatkowskim, który pełnił funkcję rządowego delegata ds. odbudowy Wybrzeża. W ocenie Dworakowskiego Kwiatkowski współpracował z PSL. Był też wyjątkowo popularny, co było problemem dla komunistów. Ostatecznie w 1948 r. zmuszono go do wyjazdu, z zakazem powrotu na Wybrzeże.

Gdański epizod swojej politycznej działalności Dworakowski podsumował następująco: „Ten okres należał do okresu napiętego. To nie tak jak teraz, kiedy wszystko jest uporządkowane, ustabilizowane, zabezpieczone. Ludzie często o kawałku chleba, a często bez tego chleba, robotę robili" (APG, KW PZPR, 2384/11665, k. 151). Z powodu zniszczeń wojennych w mieście zamieszkał w hotelu partyjnym, w jednym pokoju ze swoim zastępcą i redaktorem „Głosu Wybrzeża" Jackiem Groszkiewiczem. Jesienią 1945 r. obaj przeprowadzili się do willi przy ul. Podleśniej.

Jako gdański sekretarz partii musiał jednak rozwiązywać ważniejsze problemy: „Mieliśmy w tym czasie przejawy ostrej walki klasowej, elementy małej wojny domowej.

Gdańsk i jego województwo […]. To był teren, gdzie działał wróg klasowy: jego legalna ekspozytura PSL czy elementy prawicowe WRN-owskie, które były wówczas w PPS-ie; czy zbrojne podziemie, które działało tu w nieco innych formach, ale działało i nie można tego negować i nie widzieć" (APG, KW PZPR, 2384/11665, k. 105). Najgroźniejszym oddziałem partyzanckim operującym na tym terenie była 5. Wileńska Brygada Armii Krajowej, dowodzona przez mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszkę". W sumie brygada wykonała na terenie Pomorza blisko 170 akcji bojowych i dywersyjnych skierowanych przeciwko „władzy ludowej". Partyzanci „Łupaszki" rozbili około trzydziestu posterunków MO i stoczyli z siłami UB, MO oraz wojska czternaście potyczek. Zlikwidowali w ich trakcie ponad pięćdziesięciu funkcjonariuszy UB, MO, KBW i żołnierzy „ludowego" WP, tracąc zaledwie trzech ludzi.

18 września 1945 r., podczas posiedzenia egzekutywy KW PPR, Dworakowski rozpoczął ataki na PSL, ostrzegając jednocześnie towarzyszy: „Reakcja oprócz akcji dywersyjnej prowadzi walkę z demokracją, o czym świadczy szereg strajków przez nich wywołanych. W wydziałach organizacyjnych i przydziałowych wysokie stanowiska zajmują reakcjoniści. Nastąpił fakt legalizowania się band dywersyjnych i podziemnych. Starają się oni wniknąć w partię politycznie. Takich jednostek w naszych szeregach musimy się wystrzegać" (APG, KW PPR, 2598/5, mf. E-61041, k. 19). Parę miesięcy później wyraził pogląd, że dopuszczenie do rządu Mikołajczyka spowodowało „wzmocnienie elementu reakcyjnego". Przemawiając w grudniu 1945 r. na I Zjeździe PPR, ostrzegał przed wzrostem liczebności PSL: „Reakcja, która się przekradła do PSL, obrała sobie bazę na terenie naszego województwa gdańskiego, które jest traktowane jako brama na świat przez rząd i naszą partię. Dlatego daje się odczuwać taki najazd PSL na Gdańsk" (*Archiwum ruchu robotniczego…*, t. 10, s. 234). Jako przykład „najazdu" wymienił wizytę wiceprezesa PSL Władysława Kiernika, który będąc na Wybrzeżu, stwierdził, że województwo gdańskie ma duże znaczenie dla jego partii.

Miesiąc przed sfałszowanym referendum w 1946 r. Dworakowski zorganizował w Sopocie uroczystą konferencję partyjną. Miała ona podsumować i uczcić pierwszy rok działalności gdańskiego KW. Honorowym gościem konferencji był kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PPR Franciszek Mazur. Konferencję przygotowano w najdrobniejszych szczegółach i wytypowano nawet uczestników mającej się wywiązać dyskusji. W specjalnym okólniku rozesłanym do sekretarzy komitetów miejskich i powiatowych informowano: „Towarzysze wyznaczeni do udziału w dyskusji winni się zawczasu sumiennie do niej przygotować" (APG, KW PPR, 2598/1, mf. E-61041, k. 1). Według podobnego scenariusza przebiegały także późniejsze konferencje partyjne. Tematem przewodnim obrad były zagadnienia rozbudowy partii i walki z „wrogiem klasowym". Franciszek Mazur powiedział, że Komitet Centralny „ze szczególną uwagą" śledzi działalność gdańskiej partii. Zagrzewał również towarzyszy do walki z PSL, co spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem Dworakowskiego, który mówił: „Za pierwsze przykazanie postawić sobie musimy jak najściślejszą współpracę z PPS i realizację sojuszu robotniczo-chłopskiego przez pomoc i organizacyjne podnoszenie Stronnictwa Ludowego, któremu ułatwić musimy wyrwanie mas chłopskich spod peeselowskich wpływów" (APG, KW PPR, 2598/1, mf. E-61041, k. 15).

W wyniku sfałszowanych wyborów w styczniu 1947 r. Władysław Dworakowski zdobył mandat poselski i wszedł w skład Sejmowej Komisji Morskiej i Handlu Zagranicznego. Podsumowując wiosną 1947 r. przebieg obu kampanii wyborczych, stwierdził z zadowoleniem: „Początek okresu sprawozdawczego stał pod znakiem przygotowań do wielkiej bitwy o zwycięstwo w głosowaniu ludowym. Zarówno w tej bitwie, jak i w następnej generalnej rozprawie wyborczej spełniliśmy swe zadania partyjne, odizolowaliśmy PSL w społeczeństwie, a następnie go rozbiliśmy" (AAN, Spuścizna Władysława Dworakowskiego, 471/5, k. 85–86).

Przez cały okres pobytu na Pomorzu Dworakowski pozostawał bezwzględnym I sekretarzem w stylu stalinowskim. Gdy latem 1946 r. w Gdańsku wybuchł strajk dokerów i wzburzony tłum ukamienował funkcjonariusza UB, który wcześniej zastrzelił jednego ze strajkujących, Dworakowski wykorzystał to jako pretekst do wysiedlenia z Nowego Portu kilkuset rodzin uznanych za „elementy przestępcze". Wywiezione zostały siłą na teren województwa szczecińskiego. Po latach wspominał tę akcję następująco: „Trzeba było iść na ostre środki. To była walka, to była sprawa władzy – istnieć czy nie istnieć?" (AAN, KC PZPR, ZHP, R-88, k. 143).

Pomimo obecnych w owym czasie niemieckich resentymentów Dworakowski udzielił internacjonalistycznej pomocy towarzyszom z Komunistycznej Partii Niemiec, którzy wracali ze Szwecji do Berlina *via* Gdańsk, co miało miejsce w tym samym czasie, gdy wysiedlano z Wybrzeża tysiące Niemców, a sam I sekretarz wielokrotnie grał na antyniemieckich nastrojach i tak wspominał: „To też nie było takie proste w tym okresie: przywieźć do Gdańska grupy Niemców i defilować z nimi […] Powiedziałem im, że jest takie nawarstwienie w narodzie polskim przeciwko hitleryzmowi, które ma swoje odbicie na wszystkich Niemców i my musimy się z tym poważnie liczyć. My niemniej jesteśmy komunistami i – jak widzą – okazujemy tę pomoc, zabezpieczamy im ten wyjazd" (AAN, KC PZPR, ZHP, R-88, k. 125–126). Do eskortowania gości wykorzystano funkcjonariuszy UB oraz żołnierzy sowieckich. Dworakowski za ich bezpieczne odstawienie na dworzec otrzymał oficjalne podziękowania od Wilhelma Piecka.

I o ile I sekretarz popierał wysiedlenia Niemców, o tyle równocześnie opowiadał się za zbliżeniem do idei komunizmu Kaszubów, którzy jednak niechętnie angażowali się w nowy system. Według niego: „Oni wręcz mówili: – My nie wiemy, jak będzie. Nas tu Hitler wciągał, my dzisiaj ponosimy z tego powodu konsekwencje. – Wydaje się, że u nich była raczej taka rezerwa. Mówiło się: – Tamta była NSDAP, a ta PPR i w końcu jak to się ma rozwinąć, nie wiadomo. – I po prostu wstrzymywali się od angażowania się politycznie" (AAN, KC PZPR, ZHP, R-88, k. 137).

Mając na uwadze fakt, że Władysław Dworakowski w latach późniejszych pełnił ważną funkcję w organach bezpieczeństwa, warto zwrócić uwagę na jego stosunek do UB. I sekretarz ubolewał nad tym, że niektórzy funkcjonariusze bezpieki „unikają obecności" na zebraniach kół partyjnych, tłumacząc się, że krępuje to swobodę obrad. Natomiast Dworakowski przekonywał współtowarzyszy, że pogląd ten jest fałszywy. W pełni zdawał sobie sprawę z tego, że komunistyczna władza opiera się na terrorze UB: „Bezpieczeństwo jest poważnym orężem demokracji polskiej w walce z reakcją. Na to, aby spełniało ono swoją rolę, musi być otoczone ze strony naszej partii opieką, należy

mu pomagać w pokonywaniu trudności, z którymi walczy, a wtedy spełni pokładane w nim nadzieje" (APG, KW PPR, 2598/1, mf. E-61041, k. 33).

Dworakowski kierował gdańskim KW do maja 1947 r. Pożegnalną laudację na jego cześć wygłosił – w nieodbiegającym od ówczesnych standardów stylu – I sekretarz KP PPR w Tczewie Jan Andrysiak: „Tow[arzysz] Dworakowski, niestrudzony bojownik naszej idei, który od szeregu lat walczył o wyrwanie człowieka pracy spod ucisku kapitalistów. Nie lękał się więzienia ani kul w czasie walk o oswobodzenie uciemiężonego narodu. Swą dużą wiedzą, ideą prowadził uciemiężone masy przeciw ciemiężycielom ludu. Doświadczeniem, aktywnością, wyrobieniem organizacyjnym przyczynił się walnie do zwiększenia liczebnego naszej partii. Dziś oceniamy z całym uznaniem wysiłki włożone przez tow[arzysza] Dworakowskiego, oceniamy jego olbrzymi wkład" (APG, KW PPR, 2598/2, mf. E-61042, k. 46).

Po opuszczeniu Wybrzeża Władysław Dworakowski powrócił do pracy w KC PPR. Od kwietnia 1947 do września 1948 r. był zastępcą kierownika Wydziału Kadr (w maju wszedł w skład Komisji Organizacyjno-Technicznej, którą tworzył m.in. z Romanem Zambrowskim i Franciszkiem Mazurem), a następnie – od września do listopada 1948 r. – zajmował stanowisko członka Sekretariatu KC PPR. Od września do grudnia 1948 r. pełnił dodatkowo funkcję I sekretarza Komitetu Łódzkiego PPR, w którym zastąpił Ignacego Logę-Sowińskiego. Z kolei w październiku 1948 r. włączono go w skład tworzonego Biura Organizacyjnego KC PPR. Jednym z jego zadań w tym czasie było dopilnowanie przebiegu zbliżającego się „zjednoczenia" PPR i PPS. Wydaje się, że stanął na wysokości zadania, gdyż wkrótce po Kongresie Zjednoczeniowym postawiono go na czele nowo powstałego Komitetu Łódzkiego PZPR (grudzień 1948 – kwiecień 1950 r.) oraz łódzkiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR (lipiec 1949 – kwiecień 1950 r.). W latach 1948–1954 Dworakowski wchodził także w skład Biura Organizacyjnego KC PZPR, pełniąc równocześnie funkcję zastępcy prezesa Rady Ministrów (1952–1954), zastępcy członka (1952–1954) i członka Biura Politycznego KC PZPR (1954–1956). Stanowiska te zawdzięczał zapewne nie tylko poparciu Bolesława Bieruta, lecz również temu, że jako tzw. krajowiec, który przeżył II wojnę światową w Polsce, w 1948 r. zupełnie odciął się od odsuniętego od władzy Władysława Gomułki. Z tego względu był użytecznym dla Bieruta figurantem w ścisłym kierownictwie PZPR (o dużym oddaniu Dworakowskiego Bierutowi wspominał po swojej ucieczce Józef Światło).

Wiosną 1950 r. Władysław Dworakowski po raz kolejny przyjechał do Warszawy, gdzie objął stanowisko kierownika Wydziału Organizacyjnego KC. Pełnił tę funkcję do wiosny 1952 r. W latach 1952–1954 mianowano go na kolejne ważne stanowiska: członka Sekretariatu Biura Organizacyjnego KC PZPR i wiceprezesa Rady Ministrów. Biorąc pod uwagę jego wykształcenie i kwalifikacje, była to zawrotna kariera. Na przykład w 1952 r. odpowiadał wspólnie z Józefem Cyrankiewiczem i Romanem Zambrowskim za przygotowanie ordynacji i skład list wyborczych w wyborach do Sejmu PRL. Wydaje się jednak, że tak szybko rozwijająca się kariera zaczynała go przerastać.

W listopadzie 1952 r. wystąpił z ostrą krytyką więzionego Władysława Gomułki. Oskarżył niedawnego sekretarza generalnego PPR o to, że „w ukryciu przed partią" prowadził własną, „wrogą marksizmowi-leninizmowi" politykę: „Linia Gomułki była


SEJM
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

LEGITYMACJA Nr. 52

Obywatel Dworakowski
Władysław

JEST POSŁEM NA SEJM
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Warszawa, dnia 20 listopada 1952 r.

MARSZAŁEK SEJMU
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Mp.

Własnoręczny podpis posła na Sejm

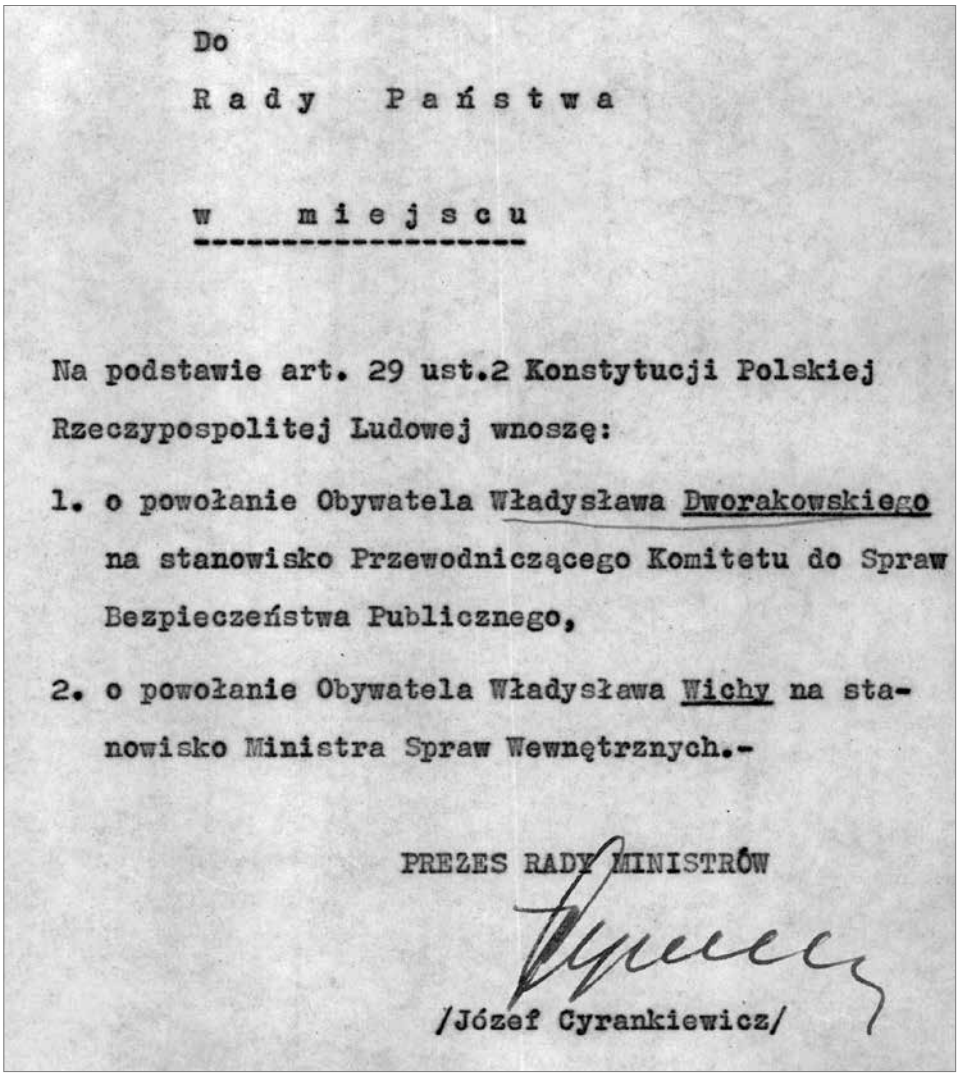
28 28786

Źródło: AAN

Legitymacja poselska Władysława Dworakowskiego

linią nienawiści do Związku Radzieckiego, linią rezygnacji z hegemonii proletariatu, linią podporządkowania klasy robotniczej kierownictwu reakcyjnej burżuazji i obszarnictwa" (AAN, Spuścizna Władysława Dworakowskiego, 471/28, k. 41). W dalszej części wyraził pogląd, że „pod protektoratem Gomułki" do partii komunistycznej przedostali się prowokatorzy i dywersanci. Na szczęście w ostatniej chwili powstrzymał ich „wielki syn narodu polskiego, towarzysz Bolesław Bierut": „Rewolucyjny trzon partii, pod kierownictwem towarzysza Bolesława Bieruta, paraliżował szkodliwe próby Gomułki i gomułkowców sprowadzenia partii na manowce. Rewolucyjny trzon partii z towarzyszem Bierutem na czele, wbrew Gomułce i gomułkowcom, zapewnił zachowanie przez partię słusznej linii politycznej" (AAN, Spuścizna Władysława Dworakowskiego, 471/28, k. 41). Ostra krytyka Gomułki mogła mieć związek z przygotowaniami do wytoczenia mu procesu pokazowego (ostatecznie zaniechano tego pomysłu). W tym samym czasie Dworakowski zaatakował też Mariana Spychalskiego, co jest o tyle paradoksalne, że przynajmniej od początku 1953 r. sam był na celowniku Departamentu X MBP. Podejrzewano go o bycie przed 1939 r. informatorem tzw. Defy. Być może przed aresztowaniem uchroniło go wstawiennictwo samego Bieruta, którego notatka na temat konspiracyjnej aktywności Dworakowskiego znalazła się w dokumentacji zgromadzonej w Departamencie X MBP.

Wzrost znaczenia Dworakowskiego nastąpił w marcu 1954 r., gdy został mianowany sekretarzem KC PZPR, a w grudniu tego samego roku – przewodniczącym KdsBP. W tym czasie wykonywał także mandat posła Sejmu PRL I kadencji (1952–1956).



Do
Rady Państwa
w miejscu

Na podstawie art. 29 ust.2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wnoszę:

1. o powołanie Obywatela Władysława Dworakowskiego na stanowisko Przewodniczącego Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego,
2. o powołanie Obywatela Władysława Wichy na stanowisko Ministra Spraw Wewnętrznych.-

PREZES RADY MINISTRÓW
/Józef Cyrankiewicz/

Źródło: AIPN

Wniosek premiera Józefa Cyrankiewicza powołujący Władysława Dworakowskiego na przewodniczącego KdsBP oraz Władysława Wichę na ministra spraw wewnętrznych

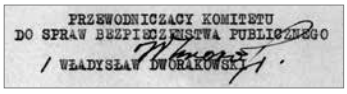
Mianowanie działacza partyjnego szefem zreorganizowanych po likwidacji MBP organów bezpieczeństwa miało zwiększyć kontrolę PZPR nad resortem. Dworakowski, którego nie podejrzewano o przerost ambicji, jako zaufany Bieruta nadawał się do tej roli idealnie. Obejmując nowe stanowisko, scharakteryzował sytuację panującą w kraju następująco: „Rozbite zostało zbrojne podziemie, unieszkodliwiono dywersję reakcji mikołajczykowskiej, w walce z agenturami imperialistycznymi, z[e] szpiegostwem, dywersją i terrorem organa bezpieczeństwa mają niewątpliwe osiągnięcia" (*Biuletyny Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego…*, s. 25).

W pierwszym rozkazie z 10 grudnia 1954 r., czyli w dniu objęcia stanowiska, Władysław Dworakowski określił główne zagrożenia dla „władzy ludowej". Zaliczył do nich przede wszystkim: „natężenie szpiegowsko-dywersyjnych działalności [*sic*!] obcych agentur", „reakcyjną emigrację" oraz działalność „resztek wyzyskiwaczy i reakcyjnych elementów w kraju". Pouczał także współpracowników, że każdy funkcjonariusz bezpieki powinien czuć się nie tylko urzędnikiem państwowym, lecz także pracownikiem partii, postawionym na szczególnie odpowiedzialnym posterunku. Aby wypełniać należycie swoje obowiązki, powinien również kierować się „głosem partii i jej wskazaniami, polityką, żyć życiem partii i jej myślami" (H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa*…, s. 115). Co charakterystyczne, obejmując stanowisko w wyjątkowych okolicznościach, gdy z powodu ucieczki Józefa Światły wyszły na jaw przestępstwa dokonywane przez funkcjonariuszy UB – zgodnie z wytycznymi partii – uznał za konieczne potępić łamanie „socjalistycznej praworządności" oraz napiętnować bardziej drastyczne przykłady – odnosiło się to do represji skierowanych wobec członków partii i zwykłych obywateli. Osoby uznane za wrogów klasowych zostały z tej samokrytyki wyłączone. Podkreślał, że przestrzeganie prawa zostanie „wzmocnione": „Komitet wyraża głębokie przekonanie, że cały skład osobowy aparatu bezpieczeństwa publicznego, przepojony ideowym hartem i poświęceniem dla dobra naszego ludu budującego socjalizm, dla Polski Ludowej, będzie ściśle przestrzegał dyscypliny wewnętrznej, usprawni i wzmocni walkę z wrogiem przy zastosowaniu metod i środków przewidzianych prawem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej" (*Biuletyny Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego*…, s. 25). Przejmując stery KdsBP, na pierwszej naradzie, zwołanej jeszcze 10 grudnia 1954 r., z całą mocą podkreślał: „Każdy pracownik bezpieczeństwa publicznego winien odczuwać wielką społeczną wagę swych zadań. Musi czuć się nie tylko urzędnikiem państwa ludowego, ale pracownikiem partyjnym, postawionym przez Partię na szczególnie odpowiedzialnym odcinku pracy. Partia zaufała Wam towarzysze, powierzając Wam najtrudniejsze, ale szczególnie ważne dla władzy ludowej, bojowe i doniosłe zadania" (AIPN, 1583/9, k. 33).

Dworakowski był bezwzględnie oddany komunizmowi w sowieckim wydaniu. Podczas wystąpień na forach partyjnych krytykował wszelkie przejawy „antyradzieckości", a w 1955 r. wręczył odznaczenia sowieckim doradcom opuszczającym PRL, dziękując im za przygotowanie ludzi do walki ze wspólnym „wrogiem klasowym". Oprócz samego bycia komunistą nie miał kompetencji fachowych do kierowania resortem bezpieczeństwa, co dostrzegali także jego współpracownicy. Jeden z jego zastępców Jan Ptasiński zwrócił uwagę, że „Dworakowski nie czuł się dobrze w roli szefa służby bezpieczeństwa, bronił się przed jej przyjęciem, a potem czynił wszystko, aby uwolnić się od odpowiedzialności związanych z tą funkcją" (J. Ptasiński, *Pierwszy z trzech*…, s. 12). Podobna ocena została powtórzona przez tego działacza także w innym miejscu: „Czuł się w tym aparacie »nieswojo«, trudno mu było ogarnąć rozległą i złożoną problematykę, oswoić się z terminologią, z którą tu po raz pierwszy się zetknął" (J. Ptasiński, *Drugi zwrot*…, s. 9). Jan Ptasiński także po latach podtrzymywał swoją ocenę. Według niego, podczas narad w KdsBP Dworakowski wyraźnie odstawał od współpracowników. „Ja ni cholery nie rozumiem, o czym wy gadacie" – mawiał do podwładnych referujących zagadnienia operacyjne. Jeszcze gorzej oceniał jego działalność Józef Światło, który stwierdził: „Dwo-

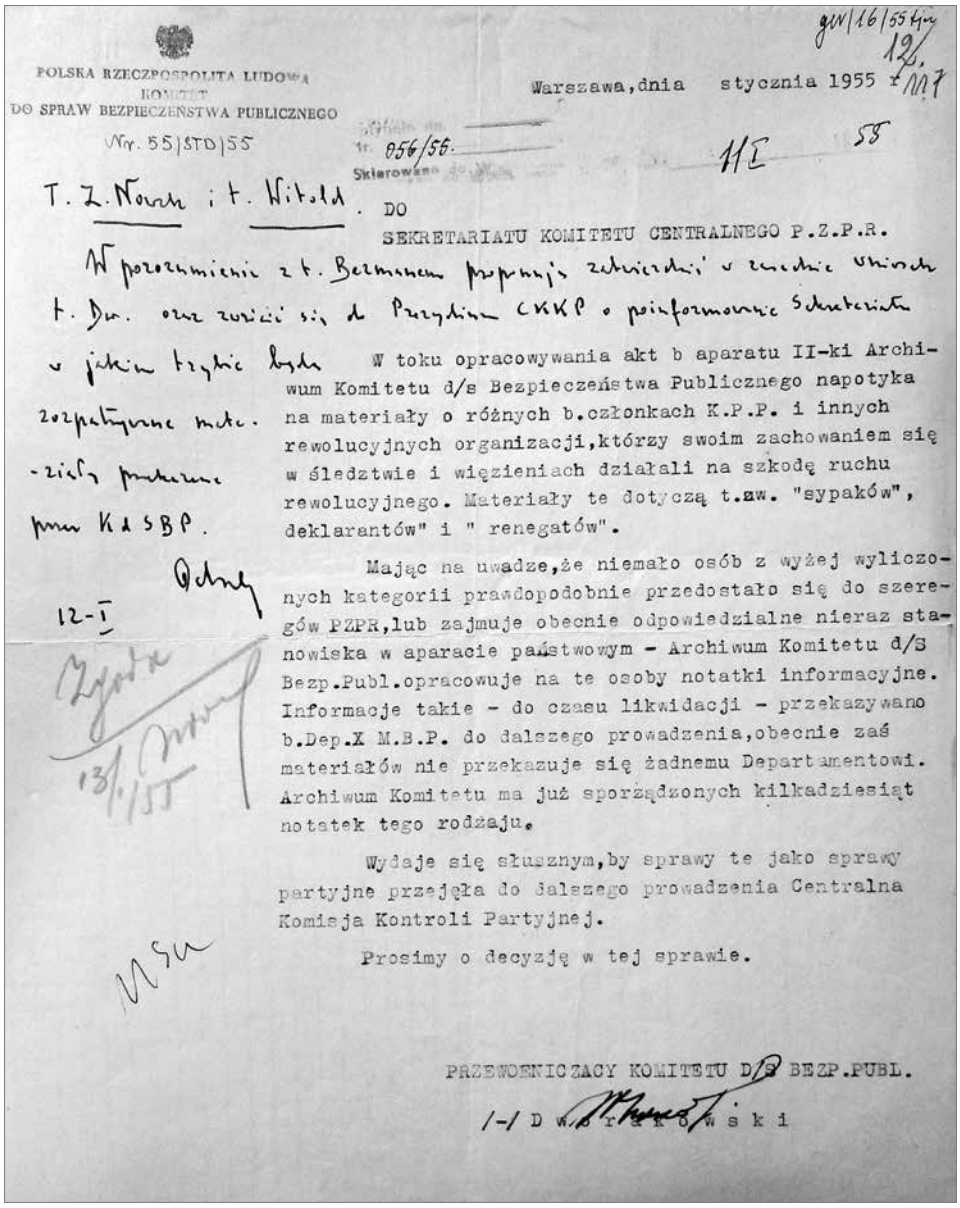
rakowski pełnił szereg funkcji w aparacie komunistycznym, ale na wszystkich funkcjach wykazywał tak kompletną nieudolność, że przenoszony był stale z miejsca na miejsce. Na stanowisku kierownika Komitetu Bezpieczeństwa Państwa [tj. KdsBP – przyp. P.B., G.W.] Dworakowski utrzyma się tylko tak długo, jak długo Bierut będzie potrzebował bezwolnej marionetki i posłusznego narzędzia. Typowym przykładem nieudolności i braku politycznej wyobraźni Dworakowskiego był zredagowany przez niego okólnik do okręgowych komisji wyborczych, z którego łatwo można było zrozumieć, że moskiewska klika PZPR zdecydowała się wybory sfałszować. Okólnik wywołał panikę w kołach partyjnych i został pospiesznie wycofany z obiegu" (Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło…*, s. 280–281).

Faktem jest, że pod bezpośrednią kontrolą Dworakowskiego pozostawały Gabinet Ministra, Inspektorat Przewodniczącego KdsBP oraz departamenty Kadr i Szkolenia, VI (wyznaniowy) oraz Finansowy. Za pozostałe odpowiadali jego zastępcy: Antoni Alster, Jan Ptasiński i Witold Sienkiewicz. Przewodniczący interesował się prowadzonymi śledztwami, m.in. Szczęsnego Dobrowolskiego (właśc. Feliksa Zamieńskiego) oskarżanego o zabójstwo Marcelego Nowotki. Zarzuty w tym przypadku nie miały jednak żadnych podstaw, a Dobrowolskiego ostatecznie zwolniono. Nie można wykluczyć, że Dworakowski interesował się także innymi sprawami prowadzonymi przez Departament X MBP, zlikwidowany w 1954 r.


PRZEWODNICZĄCY KOMITETU
DO SPRAW BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
/ WŁADYSŁAW DWORAKOWSKI /

Jednym z pierwszych zadań Władysława Dworakowskiego na stanowisku szefa bezpieki było poinformowanie Gomułki o zwolnieniu z aresztu. Jak wspominał Jan Ptasiński: „Przedstawił się Gomułce jako przewodniczący Komitetu do spraw Bezpieczeństwa i zakomunikował mu decyzję o zwolnieniu z aresztu. Gomułka przyjął to spokojnie. Zapytał tylko: »Zapewne już więcej komunistów nie będziecie sadzać?«" (J. Ptasiński, *Pierwszy z trzech…*, s. 12–13). Zapytany przez Gomułkę o przyczyny aresztowania i ponad trzyletniej izolacji, Dworakowski odpowiedział, że „wymagały tego interesy państwa" (*Gomułka i inni…*, s. 84). Ważnymi zmianami wprowadzonymi przez Dworakowskiego w funkcjonowaniu KdsBP były zasady pracy operacyjnej. Przede wszystkim zakazał werbowania agentury wśród członków partii, poza wyjątkowymi sytuacjami. Z drugiej strony powstrzymał „masowe" rezygnowanie z dotychczas zwerbowanych agentów. Rozkazem nr 04/54 z 28 grudnia 1954 r. ograniczył także możliwości tworzenia fikcyjnych organizacji poprzez agenturę. Decyzja ta wynikała z obawy, że w niektórych okolicznościach funkcjonariusze mogliby utracić nad nimi kontrolę. To wszystko miało zapewne na celu zlikwidowanie pozostałości „szpiegomanii", jaka w przeszłości panowała wewnątrz MBP. Znamienne jest jednak to, że poza oczyszczeniem niektórych komunistów z fikcyjnych zarzutów współpracy z Gestapo, za co aresztowali ich funkcjonariusze Biura Specjalnego i Departamentu X MBP, nie wznawiano śledztw dotyczących żołnierzy AK lub członków podziemnej administracji państwowej. W tym przypadku nawet najbardziej kuriozalne zarzuty były utrzymywane.

Władysław Dworakowski kierował KdsBP do marca 1956 r. Śmierć Bieruta, a pół roku później powrót Gomułki do władzy przypieczętowały koniec jego kariery, co



POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA
KOMITET
DO SPRAW BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
Nr. 55/STD/55

Warszawa, dnia stycznia 1955 r.

Nr. 056/56.
Skierowano

T. Z. Nowak i t. Witold.

DO
SEKRETARIATU KOMITETU CENTRALNEGO P.Z.P.R.

W toku opracowywania akt b aparatu II-ki Archiwum Komitetu d/s Bezpieczeństwa Publicznego napotyka na materiały o różnych b.członkach K.P.P. i innych rewolucyjnych organizacji, którzy swoim zachowaniem się w śledztwie i więzieniach działali na szkodę ruchu rewolucyjnego. Materiały te dotyczą t.zw. "sypaków", deklarantów" i " renegatów".

Mając na uwadze, że niemało osób z wyżej wyliczonych kategorii prawdopodobnie przedostało się do szeregów PZPR, lub zajmuje obecnie odpowiedzialne nieraz stanowiska w aparacie państwowym - Archiwum Komitetu d/S Bezp.Publ. opracowuje na te osoby notatki informacyjne. Informacje takie - do czasu likwidacji - przekazywano b.Dep.X M.B.P. do dalszego prowadzenia, obecnie zaś materiałów nie przekazuje się żadnemu Departamentowi. Archiwum Komitetu ma już sporządzonych kilkadziesiąt notatek tego rodzaju.

Wydaje się słusznym, by sprawy te jako sprawy partyjne przejęła do dalszego prowadzenia Centralna Komisja Kontroli Partyjnej.

Prosimy o decyzję w tej sprawie.

PRZEWODNICZĄCY KOMITETU D/S BEZP.PUBL.
/-/ Dworakowski

Źródło: AAN

Pismo przewodniczącego KdsBP Władysława Dworakowskiego w sprawie przekazania dokumentacji po byłym Departamencie X MBP, styczeń 1955 r.

z uwagi na przynależność do wewnątrzpartyjnej frakcji „natolińczyków" nie może dziwić. Przez kolejne trzy lata pozostawał „na etacie" KC, nie pełniąc jednak żadnej funkcji. W jego oficjalnym biogramie odnotowano ogólnie, że „w tym czasie poważnie chorował" (J. Fronczak, *Słownik biograficzny…*, t. 1, s. 658).

W 1959 r. stan zdrowia Władysława Dworakowskiego poprawił się tak dalece, że zdecydował się powrócić do wyuczonego zawodu. Był to jedyny przypadek w historii PZPR, aby tak ważny działacz pracował znowu jako zwykły robotnik. Komentując upadek politycznej kariery Dworakowskiego, Henryk Piecuch nazwał go „natolińczykiem ze skłonnościami do uczciwości", który po 1956 r. znalazł „swoje miejsce w szyku" jako szeregowy robotnik. Sytuacja ta była szokiem dla wielu jego współtowarzyszy. Przez następne lata Dworakowski pracował jako ślusarz w Polskich Zakładach Optycznych (1959–1963), Warszawskich Zakładach Mechanicznych nr 2 (1963) i Fabryce Półprzewodników „Tewa" (1963–1966). Angażował się tam w działalność partyjną na najniższym, zakładowym szczeblu, będąc członkiem KZ PZPR. W roku 1966 przeszedł na rentę.

Mimo usunięcia się w cień, Władysław Dworakowski nie przestał interesować się polityką i w połowie lat sześćdziesiątych związał się z grupą partyjnych „banitów" skupionych wokół Kazimierza Mijala – którego znał z czasów okupacji – oraz Hilarego Chełchowskiego i wraz z nimi założył Komunistyczną Partię Polski (1965 r.). Dworakowski wszedł w skład „Tymczasowego Komitetu Centralnego" KPP i przez krótki okres pełnił funkcję zastępcy Mijala, posługując się pseudonimem „Stefan I". To kanapowe



15. Władysław DWORAKOWSKI – lat 61, zam. Warszawa, ul. Puławska 26a m 14, emeryt, członek PZPR.
Wymieniony zna się z K. MIJALEM z okresu okupacji. Po wyzwoleniu utrzymywali z sobą stałe kontakty, w latach 1958–64 prowadzili wielokrotnie dyskusje na tematy polityczne. W 1955 r. uczestniczył w spotkaniu u Czesława BLICHARSKIEGO, na którym powołano "Tymczasowy Komitet Centralny KPP", wchodząc w jego skład. Czynnej działalności w KPP nie przejawiał, mimo że MIJAL poważnie na niego liczył. Planowano jego wyjazd do Albanii, jednak odmówił i w połowie 1968 r. w ogóle zerwał z działalnością tzw. KPP.

Źródło: AIPN

Fragment dokumentu pochodzący ze sprawy „Znak-III", dotyczącej Kazimierza Mijala i kręgu skupionych wokół niego osób, 13 listopada 1969 r.


Ważna we wszystkich zakładach
służby zdrowia M.S.W.

(podpis własnoręczny)

P-179. PWPW W-6 71.

KSIĄŻKA
ŚWIADCZEŃ LEKARSKICH RENCISTY

Seria HW ❊ 0004116

Nazwisko Dworakowski
Imię Władysław
Imię ojca Józef
Data urodzenia 10. IX. 1908 r.
Wydana przez Zarząd
Zdrowia MSW w Warszawie
Dnia 30 lipca 1971

(podpis)

Źródło: AAN

Legitymacja ubezpieczniowa Władysława Dworakowskiego

ugrupowanie zajmowało się głównie krytyką rządów Gomułki z pozycji dogmatycznych. W jednej z odezw partyjni weterani pisali: „Dzisiaj z perspektywy dziesięciu lat każdy człowiek pracy widzi i czuje, że polityka prawicowej grupy Gomułki i jego sojuszniczej grupy syjonistycznej nie służy interesom klasy robotniczej i mas pracujących miast i wsi, lecz elementom burżuazyjnym, drobnomieszczańskim, kułakom, karierowiczom, biurokratycznym dziennikarzom i złodziejom" (J. Kryst, *Twardogłowy awanturnik…*, s. 54). Według informacji uzyskanych przez SB, Dworakowski nie angażował się jednak zbyt mocno w działalność KPP, czym bardzo rozczarował Mijala. Odmówił m.in. wspólnego wyjazdu do Albanii, a w połowie 1968 r. zerwał kontakty ze środowiskiem KPP.

W kolejnych latach utrzymywał także kontakty z Mieczysławem Moczarem, jednak nie miały one znaczenia politycznego i raczej nie wykraczały poza wymiar towarzyski. O koleżeństwie pomiędzy nimi może świadczyć to, że kiedy w latach sześćdziesiątych Dworakowski zachorował i znalazł się w szpitalu, „Mietek", odwiedzając leżącego w sali obok Franciszka Jóźwiaka, spotkał się także z nim.

Po wycofaniu się z aktywności w KPP Dworakowski nie angażował się więcej w działalność polityczną. Poprzestał na zbieraniu dokumentów i opracowywaniu wspomnień działaczy ruchu komunistycznego, głównie z okresu wojennego. W Archiwum Akt Nowych znajduje się licząca ponad trzydzieści tomów kolekcja materiałów na jego temat. Mimo zepchnięcia na polityczny margines, Dworakowski – jako komunista z przedwojennym stażem – bywał zapraszany na peerelowskie salony. W czasie wolnym pisał także przepojone komunistyczną propagandą wiersze, które podpisywał



Fot. Witold Bagieński

Grób Władysława Dworakowskiego na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie

Zmarł Wł. Dworakowski

W wieku 68 lat zmarł w Warszawie Władysław Dworakowski, były członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR, działacz KPP, KZMP, PPR, żołnierz Gwardii i Armii Ludowej.

Urodził się w 1908 r. w rodzinie chłopskiej. Jako kilkunastoletni chłopiec rozpoczął pracę w jednej z warszawskich fabryk metalowych. W latach 1931—1934 należał do KZMP, a od 1934 r. był członkiem KPP. Jednocześnie działał w szeregach Związku Zawodowego Metalowców.

W latach okupacji W. Dworakowski był jednym z głównych organizatorów podziemnych związków zawodowych, z ramienia których brał udział w pierwszym historycznym posiedzeniu KRN.

Po wyzwoleniu W. Dworakowski zajmował szereg odpowiedzialnych stanowisk partyjnych i państwowych. Był I sekretarzem KW PPR w Gdańsku, zastępcą kierownika Wydziału Kadr KC PPR, I sekretarzem Komitetu Łódzkiego PZPR, wicepremierem i przewodniczącym Komitetu d.s. Bezpieczeństwa Publicznego.

Zmarły odznaczony był Orderem Sztandaru Pracy I klasy i innymi odznaczeniami państwowymi i wojskowymi.

(PAP)

W dniu 17 listopada 1976 roku po długiej i ciężkiej chorobie zmarł

TOWARZYSZ

WŁADYSŁAW DWORAKOWSKI

były członek Biura Politycznego i Sekretarz KC PZPR, działacz KPP, KZMP, PPR, żołnierz Gwardii i Armii Ludowej, członek podziemnej KRN, były wieloletni pracownik aparatu partyjnego.

Zmarły odznaczony był Orderem Sztandaru Pracy I klasy i innymi odznaczeniami państwowymi i wojskowymi.

Cześć Jego pamięci!

KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

pseudonimem „Syn ludu". Z nieznanych bliżej przyczyn nie zdecydował się jednak na ich opublikowanie, tak samo jak nie zrealizował zamiaru opublikowania wspomnień dotyczących działalności w komunistycznej konspiracji podczas wojny.

Władysław Dworakowski zmarł w Warszawie 17 listopada 1976 r. Pochowano go z pełnymi honorami w Alei Zasłużonych Cmentarza Wojskowego na Powązkach.

Odznaczony

Złotym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), Orderem Sztandaru Pracy I klasy (1967 r.), Medalem 30-lecia Polski Ludowej (1974 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował słabą znajomości języka rosyjskiego.

Informacje o rodzinie

Żonaty z Heleną Zuzanną Dawidowicz, *primo voto* Kędrak (1909–1972), która od 1945 r. była łódzką działaczką PPR. Od 1947 r. pracowała na stanowisku kierownika wydziału i jednocześnie była członkinią egzekutywy KW PPR/PZPR w Łodzi, w 1948 r. zaś – radną MRN w Łodzi. W 1949 r. pracowała w tamtejszej Centralnej Szkole Partyjnej. Od 1953 r. była sekretarzem Zarządu Głównego Ligi Kobiet, od 1954 r. także członkinią Prezydium TPPR, a od 1955 r. działaczką Zarządu Głównego PCK. W latach 1956–1958 zasiadała w Zarządzie Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Repatriantom. W latach 1963–1971 pracowała jako kołdrzarka w WSS „Społem" Oddział Mokotów. Od 1971 r. była na emeryturze. Dworakowscy mieli jednego syna.

Źródła i literatura

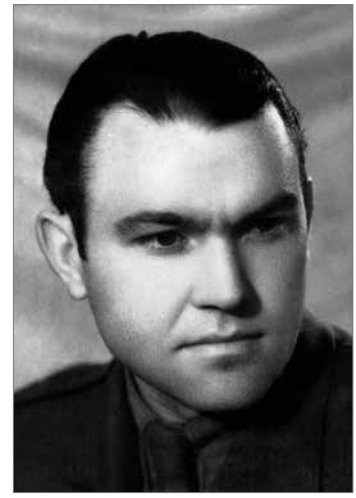
AAN, KC PZPR, CK XX/20735, Akta osobowe Władysława Dworakowskiego; AAN, KC PZPR, Zakład Historii Partii, R-88, Relacja Władysława Dworakowskiego; AAN, Spuścizna Władysława Dworakowskiego; AIPN, 2347/2, Akta osobowe Władysława Dworakowskiego; AIPN, 0298/887, Akta kontrolno-śledcze dotyczące Władysława Dworakowskiego; AIPN, 1583/9, Narady partyjno-służbowe aktywu – referat przewodniczącego KdsBP Władysława Dworakowskiego z 10 XII 1954 r.; AIPN, 01225/220, Korespondencja KdsBP z 1955 r.; AIPN, 2174/3213, Teczka akt personalnych Aleksandra Dworakowskiego; AIPN, 0193/7001, Akta osobowe funkcjonariusza Józefa Mrozka; AIPN, 0222/246, t. 1, SOR „Znak-III" dot. Kazimierza Mijala; AIPN Sz, 0116/861, Akta osobowe funkcjonariusza Aleksandra Dworakowskiego; Archiwum Państwowe w Gdańsku, KW PPR w Gdańsku, 2598/1 (mf. E-61041), Protokół z posiedzenia I Wojewódzkiej Konferencji PPR w Gdańsku, 12–13 V 1946 r.; Archiwum Państwowe w Gdańsku, KW PPR w Gdańsku, 2598/1 (mf. E-61041), Protokół z posiedzenia I Wojewódzkiej Konferencji PPR w Gdańsku, 12–13 V 1946 r.; Archiwum Państwowe w Gdańsku, KW PPR w Gdańsku, 2598/2 (mf. E-61042), Stenogram II Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej KW PPR w Gdańsku, 17–18 V 1947 r.; Archiwum Państwowe w Gdańsku, KW PPR w Gdańsku, 2598/2 (mf. E-61042), Referat W. Dworakowskiego, wygłoszony podczas II Wojewódzkiej Konferencji PPR, 17–18 V 1947 r.; Archiwum Państwowe w Gdańsku, KW PPR w Gdańsku, 2598/5 (mf. E-61045), Protokół z posiedzenia egzekutywy KW PPR w Gdańsku, 18 IX 1945 r.; Archiwum Państwowe w Gdańsku, KW PZPR w Gdańsku, 2384/11141, Relacja Janiny Kowalskiej, 10 X 1961 r.; Archiwum Państwowe w Gdańsku, KW PZPR w Gdańsku, 2384/11665, Relacja Stefana Marcinkowskiego, 30 X 1961 r.; Kartoteka działaczy ruchu robotniczego – Muzeum Pawiaka; *Archiwum ruchu robotniczego*, t. 10, red. F. Tych, A. Kochański, Warszawa 1988, s. 310; *Biuletyny Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego grudzień 1954 – listopad*

1956, oprac. W. Chudzik, M. Filipiak, J. Gołębiewski, Warszawa 2009, s. 25; Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, Warszawa 2003; P. Brzeziński, *Zapomniani dygnitarze. Pierwsi sekretarze Komitetu Wojewódzkiego PPR/PZPR w Gdańsku 1945–1990. Szkice biograficzne*, Gdańsk 2013; *Cmentarz Komunalny Powązki dawny Wojskowy w Warszawie*, red. J.J. Malczewski, Warszawa 1989, s. 75; D. Czerwiński, *Pierwsza dekada. Aparat bezpieczeństwa w województwie gdańskim w latach 1945–1956*, Gdańsk 2016, s. 269; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997, s. 115; J. Fronczak, *Władysław Dworakowski* [w:] *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 1: *A–D, suplement do pierwszego wydania*, Warszawa 1985, s. 55–56; P. Gasztold, *Maoizm nad Wisłą? Działalność Komunistycznej Partii Polski Kazimierza Mijala*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2018, nr 2 (32), s. 115; *Gomułka i inni. Dokumenty z archiwum KC 1948–1982*, oprac. J. Andrzejewski, Londyn 1987, s. 84; I. Hałagida, *10 sierpnia 1946 roku w Nowym Porcie*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2002, nr 2; N. Kołomejczyk, *Powstanie i rozwój organizacji PPR na Ziemiach Odzyskanych w 1945 r.*, „Z Pola Walki" 1959, nr 2, s. 86; K. Krajewski, T. Łabuszewski, P. Niwiński, *Brygady „Łupaszki". 5 i 6 Wileńska Brygada AK w fotografii. 1943–1952*, Warszawa 2010; J. Kryst, *Twardogłowy awanturnik*, „Focus Historia" 2010, nr 3, s. 54; K. Lesiakowski, *Mieczysław Moczar „Mietek". Biografia polityczna*, Warszawa 1998, s. 345; T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944–1991. Władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28 II 1991*, Warszawa 1991, s. 347–348; *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939–1945. Informator encyklopedyczny*, Warszawa 1979, s. 454; H. Piecuch, *Rozstrzelany Grudzień*, Warszawa 1990, s. 162; *Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PPR 1947–1948*, oprac. A. Kochański, Warszawa 2002; J. Ptasiński, *Drugi zwrot. Gomułka u szczytu powodzenia*, Warszawa 1988, s. 9; *idem*, *Pierwszy z trzech zwrotów, czyli rzecz o Władysławie Gomułce*, Warszawa 1984, s. 11; J. Snopkiewicz, *Bezpieka. Zbrodnia i kara?*, Warszawa 2018, s. 248, 331, 332, 335; A. Sobociński, *Rozwój organizacyjny Polskiej Partii Robotniczej na terenie województwa gdańskiego w latach 1945–1948*, Gdańsk 1972; R. Spałek, *Kierownictwo PZPR i MBP w poszukiwaniu „wroga wewnętrznego" . Wokół drogi do procesu Mariana Spychalskiego w latach 1948–1956* [w:] *„Zwyczajny" resort. Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. K Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2005; M. Szumiło, *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014; R. Wapiński, *Pierwsze lata władzy ludowej na Wybrzeżu Gdańskim*, Gdańsk 1970; J.W. Wołoszyn, *Chronić i kontrolować. UB wobec środowisk i organizacji konspiracyjnych młodzieży na Lubelszczyźnie (1944–1956)*, Warszawa 2007; http://orka.sejm.gov.pl/ArchAll2.nsf, dostęp 23 III 2020 r.; http://www.1944.pl/historia/powstancze-biogramy/Wladyslaw_Dworakowski, dostęp: 23 III 2020 r.; Relacja Jana Ptasińskiego z 17–18 X 2011 r. (nagranie audio w zbiorach Piotra Brzezińskiego).

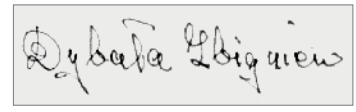
Piotr Brzeziński, Grzegorz Wołk

Dybała Zbigniew Henryk

1923–1962



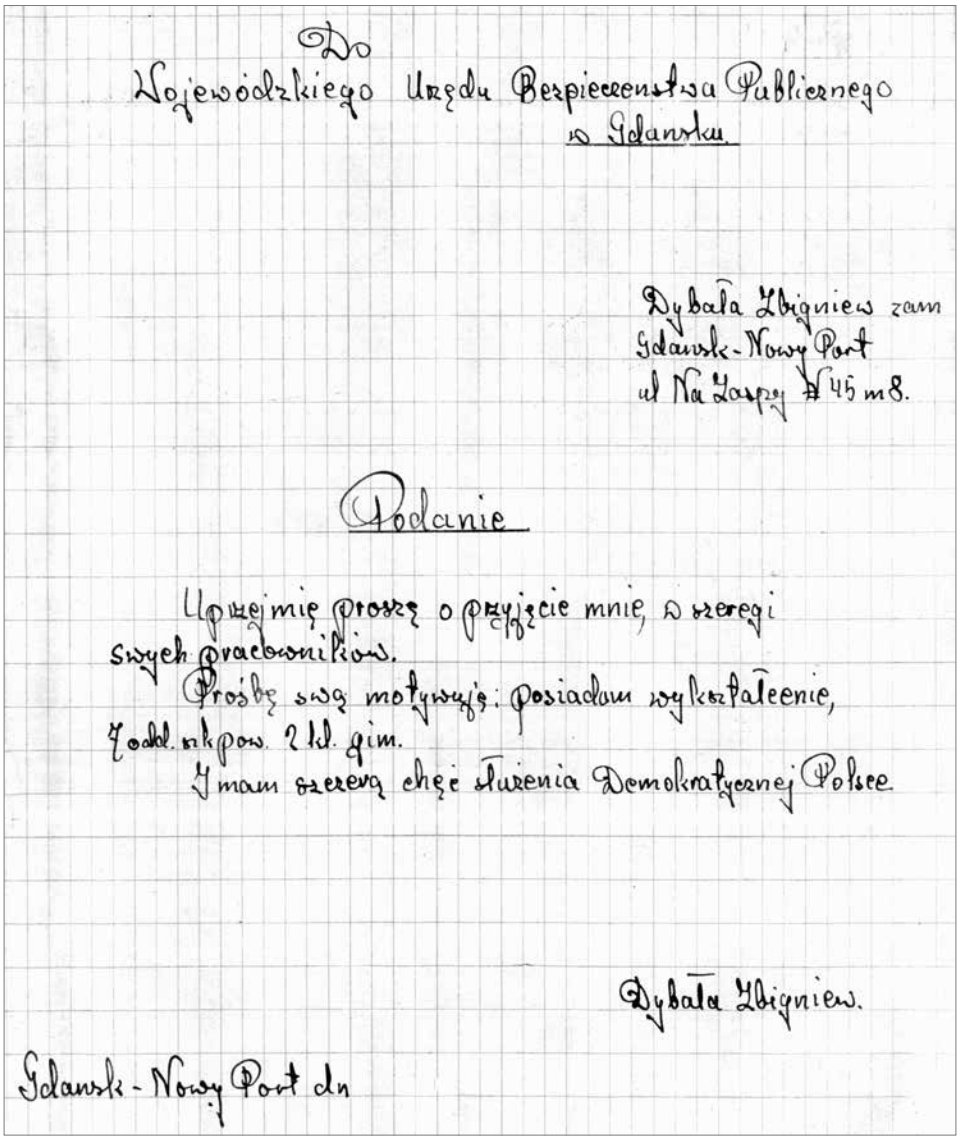
Źródło: AIPN



Urodził się 6 stycznia 1923 r. w Krąkowie (gm. Grzybki, pow. Kalisz), w rodzinie Szczepana (ur. 1894 r.) i Kazimiery z d. Jóźwickiej (ur. 1892 r.). Jego matka nie pracowała zawodowo, natomiast ojciec był kołodziejem. W 1930 r. rodzice Zbigniewa Dybały wzięli rozwód, po czym jego matka przeprowadziła się do Białegostoku. Ojciec związał się wówczas z Krystyną z d. Marek (ur. 1892 r.), z którą po pewnym czasie wziął ślub. Od tej pory macocha Zbigniewa pozostawała na utrzymaniu jego ojca. W kolejnych latach Szczepan Dybała mieszkał w Łodzi i pracował jako stelmach oraz stolarz. W czasie wojny przez pewien czas przebywał też w Niemczech na robotach przymusowych. Zbigniew Dybała miał starszego brata – Tadeusza (ur. 1916 r.), który również mieszkał w Łodzi i był z zawodu szewcem. Po wojnie pracował jako strażnik w Państwowym Monopolu Spirytusowym. Należał do PPR i PZPR. Żaden z członków najbliższej rodziny przyszłego funkcjonariusza nie miał związków z ruchem komunistycznym.

Zbigniew Dybała wychowywał się w Łodzi, gdzie od 1925 r. mieszkali jego rodzice. Po ukończeniu szkoły powszechnej, od 1937 r. uczył się w łódzkim Gimnazjum św. Antoniego, które prowadzili ojcowie bernardyni. W czerwcu 1939 r. z przyczyn ekonomicznych przerwał naukę i zatrudnił się jako uczeń tokarski w warsztacie mechanicznym Józefa Bartczaka. Pracował w nim także po wybuchu wojny. W listopadzie 1940 r. firma została przyłączona do zakładów firmy „Zellgarn" AG (zanim wybuchła wojna, nosiły nazwę „Widzewska Manufaktura"). W czerwcu 1942 r. Dybała został czeladnikiem i pozostał na tym stanowisku do 17 stycznia 1945 r. Po wyparciu Niemców z Łodzi pozostał w mieście. 25 lutego wziął ślub, a 24 kwietnia wstąpił do PPR. Od 9 marca 1945 r. był tokarzem w „Widzewskiej Manufakturze", która znów działała pod starą nazwą.

W czerwcu 1945 r. Komitet Miejski PPR w Łodzi podjął decyzję o skierowaniu go do pracy w organach bezpieczeństwa na Wybrzeżu. W związku z tym 25 czerwca 1945 r. odszedł z dotychczasowej pracy i przeprowadził się do dzielnicy Nowy Port w Gdańsku, po czym zgłosił się do pracy w UB. 12 lipca 1945 r. wypełnił ankietę specjalną i podpisał zobowiązanie do pracy w organach bezpieczeństwa. Cztery dni później, 16 lipca został formalnie przyjęty do służby na stanowisko referenta w Sekcji IV Wydziału I (kontrwywiadowczego) WUBP w Gdańsku, zajmującej się sprawami „wrogiej działalności"



Do
Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego
w Gdańsku

Dybała Zbigniew zam
Gdańsk-Nowy Port
ul Na Zaspę # 45 m 8.

Podanie

Uprzejmie proszę o przyjęcie mnie w szeregi swych pracowników.
Prośbę swą motywuję: posiadam wykształcenie, 7 oddz. szkpow. 2 kl. gim.
I mam szczerą chęć służenia Demokratycznej Polsce.

Dybała Zbigniew.

Gdańsk-Nowy Port dn

Źródło: AIPN

Podanie Zbigniewa Dybały o przyjęcie do służby w UB

w przemyśle i gospodarce. Kiedy na przełomie września i października 1945 r. na bazie Sekcji IV utworzono Wydział IV, nazywany Wydziałem Ekonomicznym, rozkazem z 8 października Zbigniew Dybała został referentem Sekcji II – Przemysłu Lekkiego. Jednostka ta odpowiadała m.in. za problematykę przemysłu komunalnego, lokalnego, rzemiosła, spółdzielczości pracy i prywatnej wytwórczości. Mimo małego doświadczenia funkcjonariusz był pozytywnie oceniany przez swojego przełożonego, który uważał, że po odpowiednim przeszkoleniu będzie można mu przydzielić kierownicze stanowi-

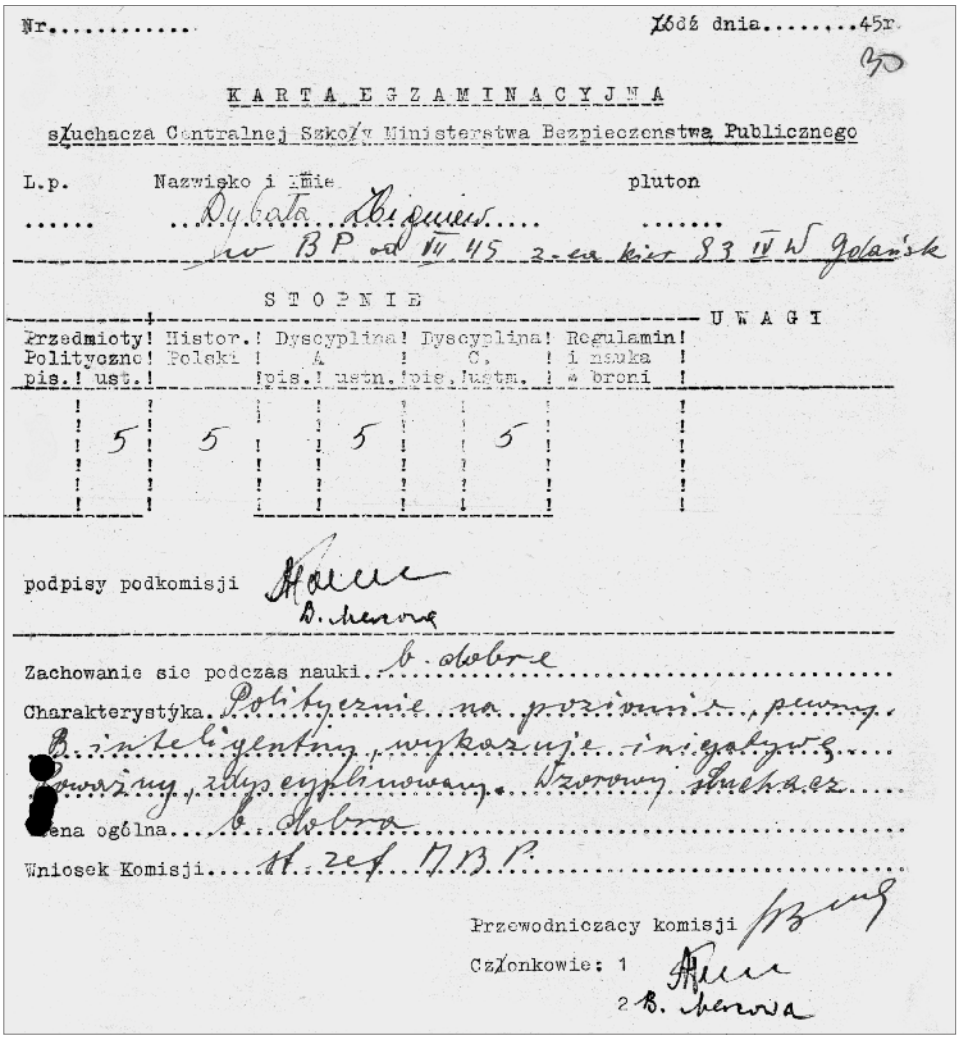
sko. Mimo że 26 stycznia 1946 r. został wyznaczony na kierownika Sekcji III (Handlu i Aprowizacji) Wydziału IV gdańskiego WUBP, nie zdążył objąć tego stanowiska. Biuro Personalne MBP skierowało go bowiem na kurs do Centralnej Szkoły MBP w Łodzi. Po przeszło trzech miesiącach nauki funkcjonariusz przystąpił do egzaminów. Dzięki temu, że zdał je na samych piątkach i z bardzo dobrą oceną z zachowania, 11 kwietnia 1946 r. przydzielono go do Wydziału I Departamentu III MBP na stanowisko młodszego referenta. Choć jego nowa jednostka odpowiadała za tzw. walkę z bandytyzmem, to w praktyce przede wszystkim zajmowała się zwalczaniem niepodległościowego podziemia. 21 maja 1946 r. promowano go podporucznika.

Zbigniew Dybała pracował w centrali bezpieki tylko przez kilka miesięcy. Z nieznanych powodów latem 1946 r. powrócił do WUBP w Gdańsku i od 20 lipca zajmował stanowisko zastępcy kierownika Sekcji I Wydziału III odpowiedzialnej za zwalczanie „bandytyzmu". Trwało to jednak bardzo krótko, ponieważ już 27 sierpnia został mianowany zastępcą kierownika Sekcji II (Przemysłu Lekkiego) Wydziału IV (Ekonomicznego). Prawdopodobnie pełnił tę funkcję już od momentu przeniesienia do Gdańska z centrali. Równocześnie nieoficjalnie kierował także pracą Sekcji I – Przemysłu Ciężkiego.

Już po kilku tygodniach pracy w gdańskim WUBP ppor. Dybale powierzono obowiązki szefa PUBP w Malborku. Rozkaz w tej sprawie został wydany przez Biuro Personalne MBP dopiero 13 grudnia 1946 r. Na mocy tego dokumentu został mianowany starszym referentem i jednocześnie p.o. szefa malborskiego PUBP z datą wsteczną – 1 października tr. Do zatwierdzenia jego nominacji przyczyniła się m.in. opinia sekretarza Komitetu Powiatowego PPR w Malborku, który twierdził, że Dybała jest jednym z najaktywniejszych członków jego organizacji, i rekomendował: „jako szef bezpieczeństwa jest naprawdę na wysokości swego zadania i żywimy nadzieję, że nasz teren oczyści się, mając tak silnego szefa, który w tak krótkim czasie potrafi swym autorytetem i siłą woli z gruntu zmienić atmosferę polityczną i gospodarczą naszego pow[iatu], czego dotychczas żaden szef nie uczynił" (AIPN, 01753/67, k. 34).

Z kolei we wniosku referenta Biura Personalnego z 9 grudnia 1946 r. znalazło się następujące stwierdzenie: „Powiat Malbork należał do najsłabszych powiatów w woj. gdańskim. Byli szefowie PUBP w Malborku ob. Lesiński i Ratajczak nie posiadali kwalifikacji na zajmowane stanowiska i doprowadzili do całkowitego rozprzężenia dyscypliny w urzędzie i prawie zupełnego zaniku pracy agenturalnej. Faktycznie na terenie powiatu istniało tylko PSL, działalność partii bloku demokrat[ycznego] była bardzo słaba, wrogowie ustroju demokrat[ycznego] prawie nie byli zwalczani. W rozmowie, którą przeprowadziłem w ubiegłym miesiącu w Gdańsku z kpt. [Andrzejem] Budą [ówczesnym p.o. kierownika Wydziału Personalnego WUBP w Gdańsku – przyp. W.B.] i z[astęp]cą szefa WUBP por. [Władysławem] Wątorkiem, ww. stwierdzili, że ppor. Dybała nadaje się na stan[owisko] szefa [PUBP] w Malborku i od chwili, gdy zajął to stanowisko, sytuacja zarówno wewnątrz urzędu, jak i na terenie powiatu uległa poprawie" (AIPN, 01753/67, k. 35).

Podczas pracy w malborskim PUBP Zbigniew Dybała zdobył doświadczenie w pracy na samodzielnym stanowisku. Przełożeni z WUBP doceniali jego zdolności kierownicze i osiągnięcia. W opinii z lutego 1947 r. uznano, że ma kwalifikacje predysponujące



Nr..... Łódź dnia.....45r.

K A R T A E G Z A M I N A C Y J N A

słuchacza Centralnej Szkoły Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego

L.p. ..... Nazwisko i imię ...Dybała Zbigniew.... pluton .....

...wo BP od VII 45 z-ca kier 83 IV W Gdańsk

STOPNIE

Przedmioty Polityczno pis.	Histor. Polski pis.	Histor. Polski ust.	Dyscyplina A pis.	Dyscyplina A ust.	Dyscyplina C. pis.	Dyscyplina C. ustn.	Regulamin i nauka o broni	UWAGI
	5	5		5		5		

podpisy podkomisji ...Kalle... B. Henrowa

Zachowanie się podczas nauki...b. dobre...

Charakterystyka...Politycznie...na...poziomie...pewny...B...inteligentny...wykazuje...inicjatywę...[redacted]...zdyscyplinowany...Wzorowy...słuchacz...

Ocena ogólna...b...dobra...

Wniosek Komisji...do...zast. Nacz. WUBP...

Przewodniczący komisji ...Berg...

Członkowie: 1 ...Kalle...

2 B. Henrowa

Źródło: AIPN

Karta egzaminacyjna Zbigniewa Dybały, słuchacza Centrum Wyszkolenia MBP w Legionowie

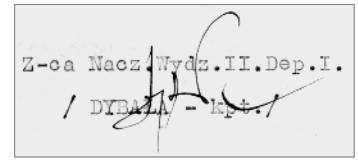
go do stanowiska naczelnika Wydziału IV (Ekonomicznego) WUBP. Mimo że w opinii wydanej dwa miesiące później oceniono go nieco surowiej, zauważając m.in. jego zarozumiałość, brak dyscypliny i umiejętności wychowywania podległych mu ludzi, nie przeszkodziło to jednak w ściągnięciu go z powrotem do WUBP w Gdańsku, i to na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału IV. Nastąpiło to 1 maja 1947 r. Od 10 lipca tr. Zbigniew Dybała był już porucznikiem, a 3 sierpnia ukończył kurs szefów PUBP, który zorganizowano przy Centrum Wyszkolenia MBP w Legionowie.

Już w połowie sierpnia 1947 r. kierownictwo WUBP w Gdańsku wytypowało por. Dybałę na stanowisko naczelnika Wydziału I (Kontrwywiadu). Po głębszej analizie uznano to jednak za przedwczesne i 1 października 1947 r. został zastępcą naczelnika tej jednostki.

Ze względu na wakat na stanowisku naczelnika początkowo kierował nią nieformalnie, a dopiero 1 lutego 1948 r. otrzymał nominację. 18 lipca 1948 r. awansowano go do stopnia kapitana. W charakterystyce z lutego 1949 r. oceniono go jako funkcjonariusza samodzielnego i pracowitego, a także wymagającego przełożonego. Stwierdzono w niej również, że jego brak aktywności w działalności partyjnej jest wynikiem przeciążenia obowiązkami służbowymi. Chociaż Zbigniew Dybała dostawał raczej pozytywne oceny, to jednak miał na koncie także dwie kary dyscyplinarne. Za przetrzymanie ważnych materiałów operacyjnych ukarano go dziesięciodniowym aresztem domowym, natomiast za nadużycie alkoholu organizacja partyjna udzieliła mu upomnienia. Równolegle do kierowania wydziałem kpt. Dybała podjął próbę uzupełnienia swojego wykształcenia. Od września 1949 r. uczęszczał do Państwowego Liceum Ogólnokształcącego Koedukacyjnego dla Dorosłych w Gdańsku i w ramach wydziału matematyczno-fizycznego wznowił naukę na poziomie piątego semestru. Ze względu na nadmiar pracy w styczniu 1950 r. przerwał dalszą naukę i w późniejszych latach nie nadrobił tego braku.

20 grudnia 1949 r. dyrektor Departamentu I MBP płk Stefan Antosiewicz wystąpił o przeniesienie Zbigniewa Dybały do swojej jednostki. We wniosku do Departamentu Kadr MBP zapisał, że „już czas najwyższy wyciągnąć go na stanowisko wyższe" (AIPN, 01753/67, k. 44). Przewidywał, że z dniem 1 stycznia 1950 r. Dybała mógłby objąć stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału VI. W tym czasie jednostka ta była odpowiedzialna za rozpracowywanie działalności wywiadowczej prowadzonej przez polskich emigrantów, członków organizacji podziemnych w kraju oraz repatriantów z Zachodu. Z nieznanych bliżej powodów nominacja ta nie doszła wówczas do skutku, a przeniesienie do centrali kontrwywiadu MBP przedłużyło się o prawie pół roku.

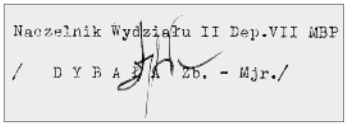
Dopiero 15 maja 1950 r. Zbigniew Dybała został mianowany zastępcą naczelnika Wydziału II Departamentu I MBP odpowiadającego za zwalczanie działalności wywiadu Wielkiej Brytanii oraz polskich ośrodków wywiadowczych współpracujących z Anglikami. Główną sprawą związaną z tą problematyką było rozpracowanie o krypt. „Koral". Ze względu na czasowe oddelegowanie naczelnika tej jednostki do innych zadań, w dość krótkim czasie Dybała zaczął pełnić jego obowiązki. W opinii ze stycznia 1951 r. dyrektor Stefan Antosiewicz stwierdził, że jest on „inteligentnym, zrównoważonym, zdyscyplinowanym, stanowczym, konsekwentnym, operacyjnie wyrobionym" oficerem. Uznał go za wymagającego przełożonego i funkcjonariusza, który ma własną inicjatywę oraz zdolność do samodzielnego podejmowania decyzji. „Skoncentrował się w pracy na szeregu rozpracowań, osiągając poważne wyniki, jednak trudno mu było dotychczas poznać bliżej jednostki terenowe, a tym samym ogarnąć całokształt roboty pionu po linii swego wydziału" (AIPN, 01753/67, k. 45). Chociaż był czujny i nieustępliwy w „walce z wrogim elementem", to równocześnie często przeceniał swoje możliwości i był zarozumiały. Bezpośrednio uczestniczył w prowadzeniu pracy operacyjnej, natomiast podobnie jak we wcześniejszych latach nie był zbyt aktywny w działalności partyjnej.



W czerwcu 1951 r. dyrektor kontrwywiadu MBP zawnioskował o awansowanie kpt. Dybały z końcem miesiąca na stanowisko naczelnika kierowanego

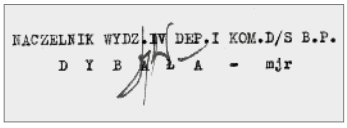
przez niego nieoficjalnie Wydziału II. Jego nominacja ponownie opóźniła się i zatwierdzono ją dopiero w lutym 1952 r., z datą wsteczną 1 stycznia 1952 r. Być może miało to związek z finalizacją dużego rozpracowania operacyjnego w sprawie siatki wywiadowczej kierowanej przez byłego cichociemnego Andrzeja Czaykowskiego, która działała na rzecz rządu RP na uchodźstwie. Aresztowanie głównych podejrzanych nastąpiło w sierpniu 1951 r. w Krakowie i było bezpośrednio koordynowane przez kpt. Dybałę. Sprawa ta była jednym z największych sukcesów kontrwywiadu MBP w okresie stalinowskim. W tej sytuacji nie powinno dziwić, że w kolejnej charakterystyce służbowej dyrektor Departamentu I MBP płk Antosiewicz ponownie nie krył zadowolenia z postawy swego podwładnego. Wspomniał o wielu jego osiągnięciach w pracy operacyjnej, choć równocześnie przyznał, że Zbigniew Dybała bywał zbyt surowym przełożonym. Uznał go również za bardzo ambitnego i nieco zarozumiałego. 22 lipca 1952 r. funkcjonariusz został awansowany do stopnia majora. Swoim wydziałem kierował do wiosny 1953 r., po czym przeniesiono go do wywiadu.

Od 10 maja 1953 r. mjr Zbigniew Dybała był naczelnikiem Wydziału II Departamentu VII MBP. Jednostka ta odpowiadała wówczas za prowadzenie pracy wywiadowczej w krajach zamorskich, w tym przede wszystkim w Ameryce Północnej. Ze względu na duże doświadczenie i odwagę funkcjonariusz od czasu do czasu angażowany był w przeprowadzanie trudnych i wymagających dużej odporności psychicznej operacji wywiadowczych za granicą. W czerwcu 1953 r. jako „Zbigniew Lewandowski" wyjechał do Anglii, by przeprowadzić werbunek członka Stronnictwa Narodowego i Rady Politycznej Władysława Kańskiego. Działacz ten był w przeszłości prominentnym urzędnikiem emigracyjnego ministerstwa spraw wewnętrznych i miał powiązania ze służbami brytyjskimi. Po długich i skomplikowanych rozmowach mjr. Dybale udało się nakłonić go do współpracy. Po pewnym czasie okazało się jednak, że cała sprawa mogła być grą ze strony angielskiego kontrwywiadu, a on sam prawdopodobnie został zdekonspirowany.

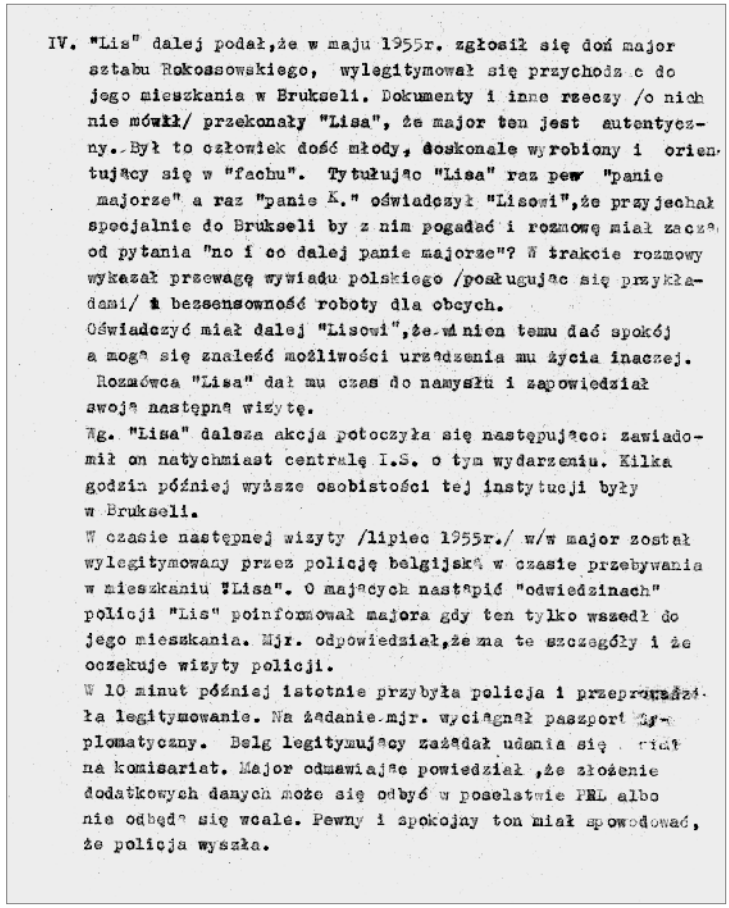

Naczelnik Wydziału II Dep.VII MBP
/ D Y B A Ł A Zb. - Mjr./

W czasie reorganizacji Departamentu VII MBP, którą przeprowadzono 15 maja 1954 r., Dybała został naczelnikiem Wydziału IV zajmującego się problematyką krajów romańskich – głównie Francji, Szwajcarii, Włoch i krajów Beneluksu. Z okazji 10-lecia MO i SB wyróżniono go okolicznościowym odznaczeniem, a także nagrodą rzeczową w postaci zegarka.

Po przekształceniu MBP w KdsBP i przemianowaniu dotychczasowego Departamentu VII na Departament I KdsBP oficer pozostał na dotychczasowym stanowisku. W opinii z marca 1955 r. p.o. dyrektora wywiadu płk Józef Czaplicki przedstawił mjr. Dybałę w samych superlatywach, podkreślając jego doświadczenie, predyspozycje kierownicze i umiejętność oceny sytuacji politycznej na arenie międzynarodowej. W lipcu 1955 r. funkcjonariusz został awansowany do stopnia podpułkownika. Była to w jakimś stopniu nagroda za wysiłek włożony w rozpracowywanie ważnego ośrodka wy-


NACZELNIK WYDZ.IV DEP.I KOM.D/S B.P.
D Y B A Ł A - mjr

wiadowczego w Belgii kierowanego przez Jana Kraczkiewicza. Placówka ta podlegała centrali emigracyjnej „Dwójki" w Londynie i działała przeciwko PRL we współpracy ze służbami Wielkiej Brytanii. Po długich przygotowaniach, w maju 1955 r. Zbigniew Dybała wyjechał do Brukseli i przyszedł do mieszkania Kraczkiewicza. Przedstawił się jako „inżynier Jaworski", rzekomy znajomy jednego z jego braci, mieszkającego z Warszawie. Po grzecznościowym wstępie przeprowadził z nim złożoną rozmowę werbunkową, która zakończyła się powodzeniem i zdobyciem wielu cennych informacji. Po kilku miesiącach Kraczkiewicz umówił się z Dybałą na spotkanie u niego w mieszkaniu. Okazało się, że była to prowokacja – belgijscy policjanci usiłowali go zatrzymać, jednak funkcjonariusz wykazał się zimną krwią i po wylegitymowaniu po prostu odszedł. Całą operację potraktowano w centrali wywiadu jako sukces, ponieważ wkrótce po tych zdarzeniach Jan Kraczkiewicz został odwołany przez swoich przełożonych do Londynu, a jego placówka przestała istnieć.



IV. "Lis" dalej podał,że w maju 1955r. zgłosił się doń major sztabu Rokossowskiego, wylegitymował się przychodząc do jego mieszkania w Brukseli. Dokumenty i inne rzeczy /o nich nie mówił/ przekonały "Lisa", że major ten jest autentyczny. Był to człowiek dość młody, doskonale wyrobiony i orientujący się w "fachu". Tytułując "Lisa" raz per "panie majorze" a raz "panie K." oświadczył "Lisowi",że przyjechał specjalnie do Brukseli by z nim pogadać i rozmowę miał zacząć od pytania "no i co dalej panie majorze"? W trakcie rozmowy wykazał przewagę wywiadu polskiego /posługując się przykładami/ i bezsensowność roboty dla obcych.
Oświadczyć miał dalej "Lisowi",że winien temu dać spokój a mogą się znaleźć możliwości urządzenia mu życia inaczej.
Rozmówca "Lisa" dał mu czas do namysłu i zapowiedział swoją następną wizytę.
Wg. "Lisa" dalsza akcja potoczyła się następująco: zawiadomił on natychmiast centralę I.S. o tym wydarzeniu. Kilka godzin później wyższe osobistości tej instytucji były w Brukseli.
W czasie następnej wizyty /lipiec 1955r./ w/w major został wylegitymowany przez policję belgijską w czasie przebywania w mieszkaniu "Lisa". O mających nastąpić "odwiedzinach" policji "Lis" poinformował majora gdy ten tylko wszedł do jego mieszkania. Mjr. odpowiedział,że ma te szczegóły i że oczekuje wizyty policji.
W 10 minut później istotnie przybyła policja i przeprowadziła legitymowanie. Na żądanie mjr. wyciągnął paszport dyplomatyczny. Belg legitymujący zażądał udania się [illegible] na komisariat. Major odmawiając powiedział ,że złożenie dodatkowych danych może się odbyć w poselstwie PRL albo nie odbędą się wcale. Pewny i spokojny ton miał spowodować, że policja wyszła.

Źródło: AIPN

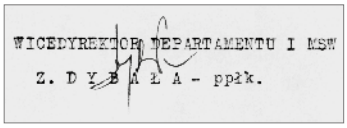
Fragment doniesienia agenturalnego na temat reakcji Jana Kraczkiewicza ps. „Lis" na próbę werbunku ze strony mjr. Zbigniewa Dybały

Z początkiem września 1955 r. ppłk Zbigniew Dybała przeszedł na równorzędne stanowisko naczelnika Wydziału II zajmującego się problematyką amerykańską, a na początku listopada 1955 r. I zastępca przewodniczącego KdsBP Antoni Alster wystąpił o zatwierdzenie go na stanowisko wicedyrektora Departamentu I KdsBP. Wydział Administracyjny KC PZPR wyraził zgodę na tę nominację co prawda dopiero w połowie kwietnia 1956 r., ale już 1 maja tr. oficer został awansowany na to stanowisko.



Źródło: AIPN

Zbigniew Dybała



Zbigniew Dybała był uznawany przez podwładnych za bardzo surowego i zdecydowanego przełożonego. Wielu młodych funkcjonariuszy wręcz bało się rozmów z nim. W czasie Poznańskiego Czerwca kierował on grupą funkcjonariuszy wywiadu, których wysłano do Wielkopolski w celu udzielenia pomocy miejscowemu UB i milicji. Z kolei w okresie Października '56 był prawdopodobnie odpowiedzialny za rozkaz wydania broni funkcjonariuszom i przygotowanie się do obrony budynku, w którym znajdowała się siedziba wywiadu.

Po zlikwidowaniu KdsBP 28 listopada 1956 r. Zbigniew Dybała został zatwierdzony na stanowisku zastępcy dyrektora Departamentu I MSW i odpowiadał m.in. za nadzorowanie działań operacyjnych skierowanych przeciwko polskim stronnictwom politycznym i władzom RP na uchodźstwie. Niezależnie od piastowania tego stanowiska, w dalszym ciągu przeprowadzał też rozmowy werbunkowe w istotnych operacyjnie sprawach. Na początku grudnia 1956 r. zwerbował byłego działacza emigracyjnego PSL ze Szwecji Waldemara Sobczyka, który w kolejnych latach stał się bardzo aktywnym i oddanym agentem, publikującym m.in. inspirowane przez wywiad artykuły w wydawanym przez siebie periodyku „Nasz Znak".

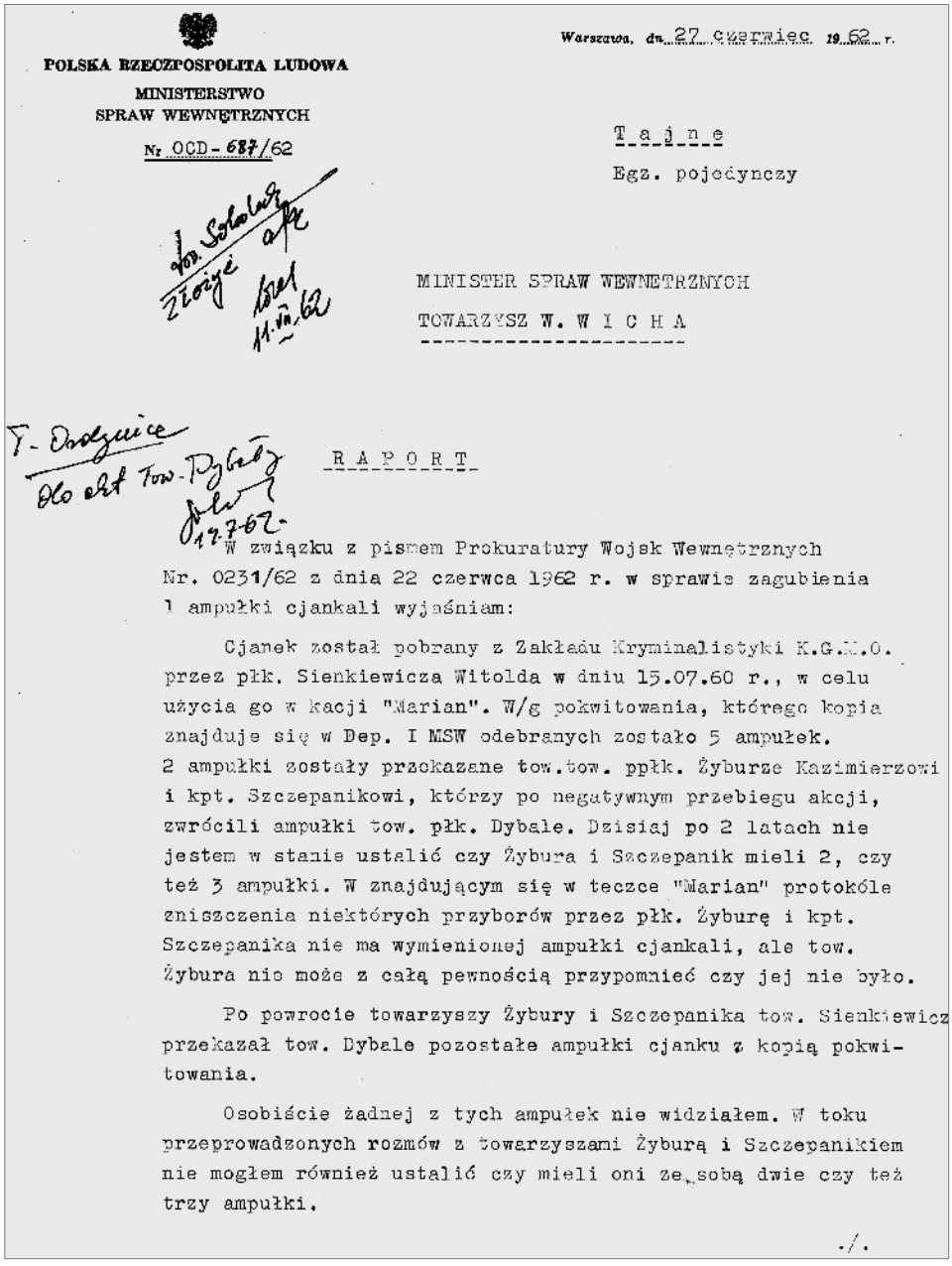
Już na początku 1957 r. Zbigniew Dybała wyjechał do Ameryki Północnej, by objąć stanowisko nadrezydenta. W okresie bezpośrednio poprzedzającym tę misję sporo czasu poświęcił przygotowywaniu długofalowej koncepcji pracy operacyjnej przeciwko Stanom Zjednoczonym, w tym usprawnieniu pracy tamtejszych ogniw wywiadowczych. Głównym celem jego wyjazdu było koordynowanie pracy rezydentur Departamentu I w krajach obu Ameryk, które odwiedzał jako kurier dyplomatyczny. Podpułkownik Dybała przez większość czasu przebywał w Stanach Zjednoczonych, a średnio raz na kwartał wizytował placówki w innych krajach obu Ameryk. Podobnie jak podczas wcześniejszych operacji, w dokumentacji wewnętrznej występował pod pseudonimem „Roman" i „R". Do kraju został odwołany w kwietniu 1958 r., kiedy uznano, że pomysł z powołaniem stanowiska nadrezydenta nie przyniósł oczekiwanych efektów. Nie zachwiało to jednak w żaden sposób jego karierą. Nadal zajmował się koordynacją pracy wydziałów operacyjnych i uczestniczył w wielu resortowych naradach. 2 lipca 1959 r. awansował do stopnia pułkownika.

W trakcie śledztwa w sprawie tzw. afery kurierskiej w Departamencie I MSW i MSZ, prowadzonego w 1962 r., Kazimierz Pastor i Mieczysław Pindera twierdzili, że w latach 1959–1961 Zbigniew Dybała kilkukrotnie wydawał im polecenia związane z handlem dewizami, kupnem złotych dwudziestodolarówek na Zachodzie i wwożeniem ich do kraju w poczcie dyplomatycznej. Ze względu na sposób prowadzenia tego śledztwa oraz okoliczności, że w tym czasie Zbigniew Dybała już nie żył, nie da się dziś ocenić, czy działania te miały jakiś związek z pracą operacyjną wywiadu, czy też były formą wykorzystywania wysokiego stanowiska do celów prywatnych.

Podczas dużych zmian w Departamencie I MSW, do których doszło w pierwszym półroczu 1961 r., Dybale udało się utrzymać dotychczasowe stanowisko. Jego pozycji nie zachwiał nawet incydent alkoholowy, do którego doszło na początku tego roku. Oficer dostał jedynie ostrzeżenie od ministra spraw wewnętrznych Władysława Wichy, że w przypadku powtórzenia się podobnego występku zostanie zwolniony ze stanowiska. Nieco ponad rok później, 22 marca 1962 r., przy okazji wizyty delegacji jednej z „bratnich" służb w MSW (prawdopodobnie KGB), oficer ponownie wypił za dużo alkoholu i wywołał awanturę. Jakby tego było mało, uderzył jednego z zagranicznych gości, który usiłował go uspokoić. Nazajutrz minister wezwał go do siebie i nakazał mu przygotować się do zdania obowiązków. Decyzja co do jego dalszych losów miała mu zostać zakomunikowana 27 marca. Biorąc pod uwagę bezsporność jego winy, mógł się spodziewać nawet zwolnienia dyscyplinarnego ze służby. Według relacji wicedyrektora wywiadu płk. Czesława Mackiewicza po powrocie do siedziby Departamentu I MSW oficer był podenerwowany i przygnębiony. Kiedy wrócił do domu, zażył cyjanek i wkrótce potem zmarł. Podczas dochodzenia wyszło na jaw, że truciznę, której użył, miał u siebie już od sierpnia 1960 r. Pierwotnie miała ona służyć do zabicia kpt. Władysława Mroza – „nielegała", który zdecydował się przejść na stronę francuską i został uznany za zdrajcę.

W opinii służbowej wystawionej dzień po śmierci płk. Dybały dyrektor wywiadu płk Henryk Sokolak zapisał: „Przez cały okres służby zajmował odpowiedzialne, kierownicze stanowiska. Z obowiązków służbowych wywiązywał się dobrze. Płk Dybała był oceniany jako zdolny i inteligentny oficer. W pracy wykazywał dużo własnej inicjatywy i pomysłowości. W stosunku do podległych oficerów był wymagającym, jednak wymagania te nie zawsze umiał postawić w odpowiedniej formie. Płk Dybała był bardzo ambitnym oficerem. W ostatnim okresie służby wykazywał wielkie podenerwowanie wynikające prawdopodobnie z charakteru wykonywanej pracy. Politycznie wyrobiony" (AIPN, 01753/67, k. 61). Dopiero 27 marca 1962 r. oficer został skreślony z ewidencji pracowników MSW. Pochowano go na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

28 października 1968 r. wdowa po oficerze Helena Dybała również popełniła samobójstwo, zatruwając się gazem. W protokole z ustaleń komisji KS MO, którą powołano dla wyjaśnienia przyczyn jej śmierci, zapisano: „Na podstawie rozmów przeprowadzonych z sąsiadami i członkami rodziny oraz przełożonymi i koleżankami z miejsca pracy ustalono, że samobójcza śmierć męża w 1962 r. pozostawiła silne i trwałe ślady w psychice H[eleny] Dybały. Wyrażało się to w wielokrotnym powracaniu w rozmowach do tego faktu, omawianiu z różnymi osobami swojej sytuacji rodzinnej po utracie męża



POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA
MINISTERSTWO
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
Nr OCD - 687/62

Warszawa, dn. 27 czerwiec 19 62 r.

T a j n e
Egz. pojedynczy

MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH
TOWARZYSZ W. W I C H A

R A P O R T

W związku z pismem Prokuratury Wojsk Wewnętrznych Nr. 0231/62 z dnia 22 czerwca 1962 r. w sprawie zagubienia 1 ampułki cjankali wyjaśniam:

Cjanek został pobrany z Zakładu Kryminalistyki K.G.M.O. przez płk. Sienkiewicza Witolda w dniu 15.07.60 r., w celu użycia go w kacji "Marian". W/g pokwitowania, którego kopia znajduje się w Dep. I MSW odebranych zostało 5 ampułek. 2 ampułki zostały przekazane tow.tow. ppłk. Żyburze Kazimierzowi i kpt. Szczepanikowi, którzy po negatywnym przebiegu akcji, zwrócili ampułki tow. płk. Dybale. Dzisiaj po 2 latach nie jestem w stanie ustalić czy Żybura i Szczepanik mieli 2, czy też 3 ampułki. W znajdującym się w teczce "Marian" protokóle zniszczenia niektórych przyborów przez płk. Żyburę i kpt. Szczepanika nie ma wymienionej ampułki cjankali, ale tow. Żybura nie może z całą pewnością przypomnieć czy jej nie było.

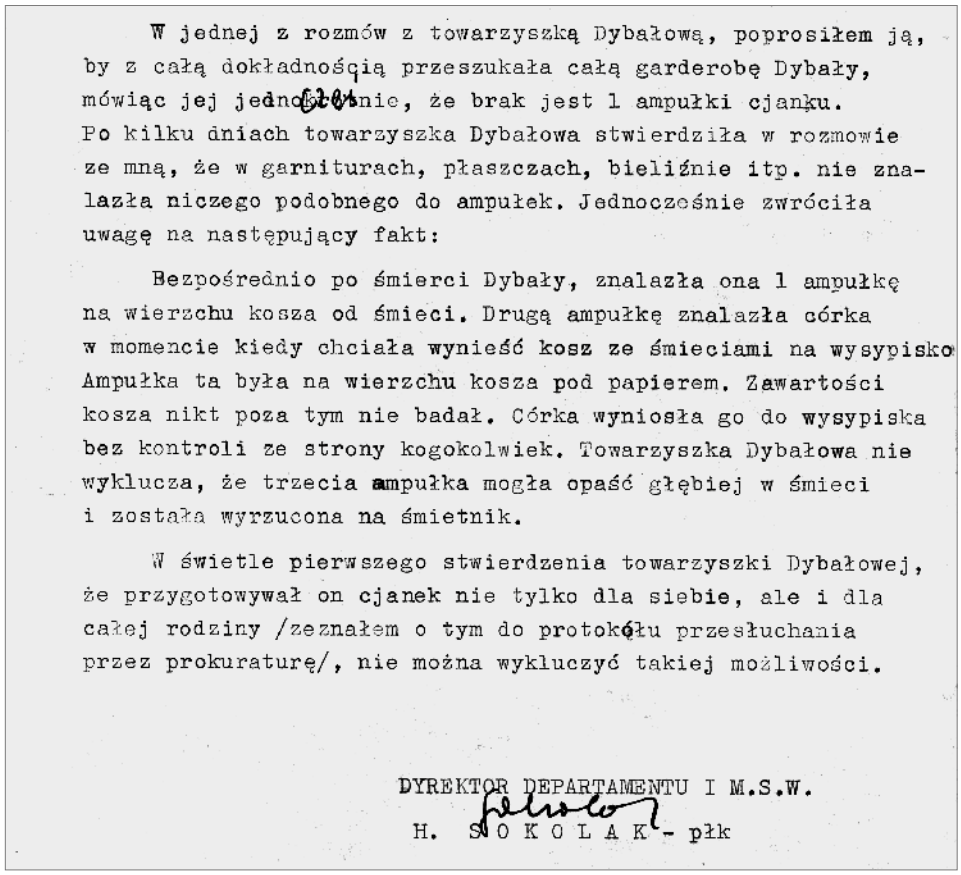
Po powrocie towarzyszy Żybury i Szczepanika tow. Sienkiewicz przekazał tow. Dybale pozostałe ampułki cjanku z kopią pokwitowania.

Osobiście żadnej z tych ampułek nie widziałem. W toku przeprowadzonych rozmów z towarzyszami Żyburą i Szczepanikiem nie mogłem również ustalić czy mieli oni ze sobą dwie czy też trzy ampułki.

./.

Źródło: AIPN

i częstym przebywaniu na cmentarzu na jego grobie. Śmierć męża ob. H[eleny] Dybałowej oprócz niewątpliwego wpływu na pogorszenie się sytuacji materialnej rodziny spowodowała również określone zmiany w stosunkach rodzinnych. Polegały one na ciągłych konfliktach między denatką a jej dziećmi. […] kłopoty rodzinne wywoływały



W jednej z rozmów z towarzyszką Dybałową, poprosiłem ją, by z całą dokładnością przeszukała całą garderobę Dybały, mówiąc jej jednocześnie, że brak jest 1 ampułki cjanku. Po kilku dniach towarzyszka Dybałowa stwierdziła w rozmowie ze mną, że w garniturach, płaszczach, bieliźnie itp. nie znalazła niczego podobnego do ampułek. Jednocześnie zwróciła uwagę na następujący fakt:

Bezpośrednio po śmierci Dybały, znalazła ona 1 ampułkę na wierzchu kosza od śmieci. Drugą ampułkę znalazła córka w momencie kiedy chciała wynieść kosz ze śmieciami na wysypisko Ampułka ta była na wierzchu kosza pod papierem. Zawartości kosza nikt poza tym nie badał. Córka wyniosła go do wysypiska bez kontroli ze strony kogokolwiek. Towarzyszka Dybałowa nie wyklucza, że trzecia ampułka mogła opaść głębiej w śmieci i została wyrzucona na śmietnik.

W świetle pierwszego stwierdzenia towarzyszki Dybałowej, że przygotowywał on cjanek nie tylko dla siebie, ale i dla całej rodziny /zeznałem o tym do protokółu przesłuchania przez prokuraturę/, nie można wykluczyć takiej możliwości.

DYREKTOR DEPARTAMENTU I M.S.W.
H. SOKOLAK - płk

Źródło: AIPN

Raport dyrektora Departamentu I MSW Henryka Sokolaka w sprawie okoliczności popełnienia samobójstwa przez Zbigniewa Dybałę

u H[eleny] Dybały stan ciągłego podenerwowania pogłębiającego jeszcze stan depresji psychicznej, w jakim znajdowała się jeszcze od momentu śmierci męża. Doprowadziło to w konsekwencji do rozstroju nerwowego wymagającego systematycznego leczenia" (AIPN, 0942/228, k. 49).

Życiorys Zbigniewa Dybały kryje w sobie jeszcze jeden, niemożliwy dziś do wyjaśnienia wątek. W wydanych już po upadku PRL wspomnieniach płk. Mieczysława Rysińskiego, który przez cały okres swej kariery służył w wywiadzie, opisana została historia zdekonspirowania agenta. Jak twierdzi autor, po pewnym czasie od zamknięcia tej sprawy gen. Franciszek Szlachcic miał go poinformować, że do ujawnienia jego współpracownika doprowadził „wysoko usytuowany w kierownictwie naszego wywiadu agent". Dodał też, że „tego wytrawnego szpiega zgubiło mocne nadużywanie alkoholu. Chwilami odzyskiwał jednak przytomność, gdyż zorientował się, że kontrwywiad wpadł na jego trop. W celu uniknięcia stryczka zażył w odpowiedniej chwili noszoną przy sobie śmiercionośną ampułkę cyjanku potasu" (M. Rysiński, *Zwierzenia oficera…*,



Fot. Witold Bagieński

Grób Zbigniewa Dybały i jego żony Heleny na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach

s. 54). Przedstawiony przez Rysińskiego opis wskazuje jednoznacznie, że człowiekiem tym był Zbigniew Dybała. Nie można wykluczyć, że to on był wysoko postawionym oficerem Departamentu I MSW, który zaoferował swoje usługi wywiadowi Wielkiej Brytanii. Według informacji zawartych w opublikowanej w 1995 r. przez angielskiego dziennikarza Toma Bowera biografii szefa MI-5 i MI-6 sir Dicka White'a, agent ten miał nosić pseudonim „Noddy". Motywy jego decyzji były dwojakie. Z jednej strony, jak większość uciekinierów liczył na adekwatną do swojej wiedzy gratyfikację, z drugiej – po wydarzeniach Października '56 odczuwał wrogość wobec Sowietów.

Awanse

Podporucznik (1946 r.), porucznik (1947 r.), kapitan (1948 r.), major (1952 r.), podpułkownik (1955 r.), pułkownik (1959 r.).

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1947 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1949 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1955 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1958 r.).

Znajomość języków obcych

Przy wstępowaniu do służby nie zadeklarował znajomości żadnego języka obcego. Prawdopodobnie w czasie służby w resorcie nauczył się języka angielskiego. Możliwe, że znał również język rosyjski.

Informacje o rodzinie

Od 25 lutego 1945 r. był żonaty z Heleną z d. Kasperek (1923–1968). Jej ojciec pracował w jednej z łódzkich fabryk jako maszynista kolei zakładowej, a matka początkowo była

robotnicą, a później pozostawała na utrzymaniu męża. W czasie wojny Helena pracowała w kiosku. Po wyjściu za mąż nie pracowała zawodowo. Nie wstąpiła do PPR ani PZPR, ale w latach 1948–1953 należała do Ligi Kobiet. Po śmierci męża, przy poparciu ze strony dyrektora Departamentu I MSW płk. Henryka Sokolaka, od 1 grudnia 1963 r. zaczęła pracować w Wydziale „W" Komendy MO m.st. Warszawy na stanowisku oficera techniki operacyjnej. Od stycznia 1965 r. miała stopień plutonowego, a w kwietniu 1968 r. awansowano ją do stopnia sierżanta. 28 października 1968 r., znajdując się w stanie ciężkiej depresji, popełniła samobójstwo. Zbigniew i Helena Dybałowie mieli dwoje dzieci.

Źródła i literatura

AIPN, 01753/67, Akta osobowe funkcjonariusza Zbigniewa Dybały; AIPN, 230/123, Materiały administracyjne dotyczące Zbigniewa Dybały; AIPN, PF 2495/260, Akta mieszkaniowe Zbigniewa Dybały; AIPN, 0942/228, Akta osobowe Heleny Dybały; AIPN, 1423/5345, Akta osobowe cudzoziemca Krystyny Dybały-Frenkler; AIPN, 0192/412, t. 1–3, Sprawa operacyjna Departamentu I MBP dot. siatki Andrzeja Czaykowskiego; AIPN, 01062/21, t. 1, Sprawozdania Wydziału II Departamentu I MBP za rok 1953; AIPN, 01168/313, mf., Teczka rozpracowania operacyjnego krypt. „Newa" dot. Waldemara Sobczyka, k. 45–49 [pdf]; W. Bagieński, *„Afera kurierska" w wywiadzie i MSZ*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2014, nr 1 (23), s. 158; *idem*, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1, Warszawa 2017, s. 257, 510; *idem*, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 2, Warszawa 2017, s. 49, 89, 111–112, 208–210, 393, 400–402, 428, 435, 450, 512; D. Baliszewski, *Operacja „Ucieczka Mikołajczyka"*, „Wprost" 2004, nr 45; W. Bułhak, *Watykan i szpiedzy z awansu społecznego. Próba portretu zbiorowego kierownictwa wydziału „natowsko-watykańskiego" i rzymskiej rezydentury „Baszta" Departamentu I (wywiadu) MSW PRL w okresie poprzedzającym pontyfikat Jana Pawła II* [w:] *Służby wywiadowcze jako narzędzie realizacji polityki państwa w XX wieku. Wybrane zagadnienia*, red. L. Pawlikowicz, R. Zapart, Rzeszów 2014, s. 177–178; *idem*, *Wywiad PRL a Watykan 1962–1978*, Warszawa 2019, s. 103–104; Mr. X [J. Kochański], B. Henderson, C.C. Cyr, *Double Eagle. The Autobiography of a Polish Spy Who Defected to the West*, New York 1983, s. 67–70, 112, 171–173; M. Rysiński, *Zwierzenia oficera wywiadu i dyplomaty*, Warszawa 2001, s. 54; K. Tarka, *Jest tylko jedna Polska? Emigranci w służbie PRL*, Łomianki 2014, s. 329–333; *idem*, *Mackiewicz i inni. Wywiad PRL wobec emigrantów*, Łomianki 2007, s. 203–205; P. Ziętara, *Anders, Korboński, Sieniewicz… Szkice z dziejów Drugiej Wielkiej Emigracji*, Łomianki 2016, s. 123, 284, 288–290, 297.

Witold Bagieński

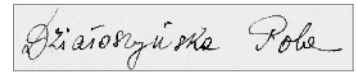
Działoszyńska Pola

(właśc. Działoszyńska Perla)

1907–1999



Źródło: AIPN



Urodziła się jako Perla Działoszyńska 5 stycznia 1910 r. w Łodzi, w rodzinie Wolfa i Diny z d. Wolfowicz. Jej rodzice i dziadkowie byli narodowości żydowskiej. Ojciec – z zawodu rzeźnik, prowadził w Łodzi sklep mięsny, natomiast matka zajmowała się domem. Działoszyńska miała siedmioro rodzeństwa. Podczas okupacji jej najbliższa rodzina została zamordowana w obozie koncentracyjnym w Auschwitz. Wojnę przeżył tylko jeden z braci – Szmul, który w 1944 r. został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau. Po wojnie najpierw mieszkał w Łodzi, gdzie pracował w spółdzielni mięsnej, po czym w 1957 r. wyjechał do Izraela, a następnie do RFN.

Z uwagi na trudną sytuację finansową swojej licznej rodziny po ukończeniu szkoły powszechnej Działoszyńska musiała podjąć pracę. Znalazła ją w fabryce nici. W życiorysie z 1987 r. zapisała: „Początkowo nawijałam nici na szpule, a następnie, gdy byłam już starsza, pracowałam jako cerowaczka u chałupniczki, a następnie na tkaniu" (AUdsKiOR, K 73789, k. 3). W 1928 r. została członkiem Związku Zawodowego Włókniarzy, do którego należała aż do wybuchu II wojny światowej, natomiast w 1929 r. wstąpiła do KZMP. Zainteresowanie Działoszyńskiej ideologią komunistyczną najprawdopodobniej wynikało z trudnych warunków życia jej rodziny i braku osobistych perspektyw. Jej rodzice i dziadkowie nie byli członkami żadnych ugrupowań politycznych.

Działoszyńska aktywnie włączyła się w działalność KZMP i już w marcu 1930 r. została aresztowana za rozdawanie literatury komunistycznej robotnikom z łódzkich fabryk włókienniczych. Skazano ją za to na rok pozbawienia wolności – wyrok odsiadywała w więzieniach w Łodzi i Łęczycy. Po wyjściu na wolność w marcu 1931 r. wznowiła swoją aktywność w strukturach KZMP, wchodząc w skład Komitetu Dzielnicowego Łódź-Staromiejska. Już w maju 1931 r. została ponownie aresztowana, tym razem za udział w demonstracji ulicznej, i skazana na dwa lata pozbawienia wolności. Barbara Beatus, działaczka KZMP i KPP, która siedziała wraz z Działoszyńską w więzieniu, opisała jej postawę następująco: „Towarzyszkę Działoszyńską znam również ze wspólnego pobytu w więzieniu w Łodzi i Łęczycy w latach 1930–1931. W więzieniu zachowywała

się godnie, uczyła się intensywnie, pomagała innym towarzyszom w nauce. Zarówno w więzieniu, jak i na wolności […] była ofiarną, oddaną naszej sprawie działaczką" (AAN, ZADRR, t. 1400, b.p.).

W wyniku apelacji jej wyrok został zmniejszony do ośmiu miesięcy pozbawienia wolności i Działoszyńska opuściła więzienie w Sieradzu już w styczniu 1932 r. Wtedy też wróciła do pracy w fabryce nici i jednocześnie została sekretarzem Komitetu Dzielnicowego Łódź-Bałuty, który powstał w wyniku podziału dzielnicy Staromiejskiej. Na początku 1933 r. Działoszyńska weszła również do Komitetu Miejskiego KZMP w Łodzi. Już w marcu 1933 r., na skutek działania policyjnego informatora, została ponownie aresztowana podczas organizowania demonstracji włókniarzy. Tym razem skazano ją na pięć lat pozbawienia wolności – karę odbywała w Łodzi i Sieradzu. Została jednak przedterminowo zwolniona w styczniu 1936 r. dzięki amnestii dla więźniów politycznych. W sumie spędziła wówczas w więzieniu dwa lata i osiem miesięcy. Po wyjściu na wolność, chociaż nie została zatrudniona w dotychczasowym miejscu pracy, nadal pracowała w przemyśle włókienniczym jako cerowaczka. W 1936 r. wstąpiła do KPP, w której pełniła funkcję członka Komitetu Dzielnicowego Łódź-Bałuty. W 1938 r. przeniesiono ją do Komitetu Dzielnicowego Łódź-Staromiejska. Zofia Ulmon – aktywistka komunistyczna, która współpracowała przed wojną z Działoszyńską, przyznawała, że „należała [ona] do najbardziej czynnych i znanych na terenie Łodzi działaczek KZMP; wyróżniała się dużą dojrzałością polityczną, szczerym oddaniem sprawie, wzorową postawą moralną" (AAN, ZADRR, t. 1400, b.p.).

Podczas kampanii polskiej w 1939 r. Działoszyńska przebywała w Łodzi, po czym w listopadzie tr., zapewne z obawy przed represjami ze strony niemieckiego okupanta, wyjechała wraz z mężem do ZSRS. Możliwe, że aresztowano ją w trakcie przekraczania granicy niemiecko-sowieckiej i zesłano na Ural, ale nie ma co do tego pewności. Wiadomo natomiast, że lata 1940–1946 spędziła w Magnitogorsku na Uralu, gdzie do 1943 r. była zatrudniona na budowach, a później w fabryce uzbrojenia. Po powstaniu ZPP została jego aktywnym członkiem. Do Polski zdecydowała się powrócić wraz z mężem w roku 1946. Początkowo osiedliła się w Pieszycach na Dolnym Śląsku, gdzie w latach 1946–1947 pracowała na stanowisku referenta opieki społecznej w Powiatowym Komitecie Żydowskim, a w latach 1948–1949 pełniła funkcję kierownika niewielkiego żłobka działającego przy Towarzystwie Ochrony Zdrowia. Od 10 maja 1946 r. należała do PPR.

W 1949 r. Pola Działoszyńska przeprowadziła się do Warszawy i 19 kwietnia tr. została przyjęta do służby w MBP. Na podstawie zachowanych dokumentów nie udało się ustalić, czy stało się to w wyniku protekcji przedwojennych działaczy ruchu komunistycznego, którzy objęli wysokie stanowiska w aparacie bezpieczeństwa państwa, czy zadecydował raczej jej długoletni staż w KZMP i KPP, który w połączeniu z kartą martyrologiczno-bohaterską (pięć lat w przedwojennych zakładach karnych za działalność komunistyczną) czynił z niej bardzo pożądanego kandydata. Faktem jest, że 2 maja 1949 r. mianowano ją referentem Sekcji III Wydziału VII (Paszportowo-Wizowego) Departamentu VII MBP (wywiad zagraniczny) zajmującej się wydawaniem paszportów konsularnych. Ponieważ pracę funkcjonariuszki oceniano bardzo dobrze, okresowo kie-

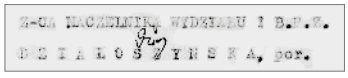
rowano ją do innych sekcji wydziału, które w danym momencie wymagały wsparcia. 1 kwietnia 1950 r. została mianowana starszym referentem, a 1 lipca tr. przeniesiono ją do Sekcji III Wydziału II (Wywiadu i Sprawdzeń) Biura Paszportów Zagranicznych MBP, gdzie odpowiadała za wystawianie paszportów konsularnych i klauzul wjazdowych dla cudzoziemców. Jednostkę tę utworzono 1 lipca 1950 r. z połączenia struktur Wydziału VII Departamentu VII MBP i Wydziału Paszportów Zagranicznych Ministerstwa Administracji Publicznej. Z dniem 1 listopada 1950 r. Działoszyńską mianowano kierownikiem tej sekcji, a 28 grudnia tr. nadano jej stopień chorążego. Ponieważ oceny pracy funkcjonariuszki ze strony przełożonych nadal były pozytywne, 1 marca 1952 r. otrzymała stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału II BPZ MBP (w związku z reorganizacją Biura przeprowadzoną w tym czasie Wydział II zaczął odpowiadać za utrzymywanie kontaktów z instytucjami i petentami prywatnymi oraz prowadzić sprawy ogólne), a 22 lipca 1952 r. awansowano ją do stopnia porucznika. W charakterystyce z grudnia 1952 r. Pola Działoszyńska została opisana przez swoją przełożoną następująco: „ostrożna w podejmowaniu decyzji [odnośnie do osób starających się o wyjazd zagraniczny – przyp. P.B.], czujna. […] Umie kierować pracą i pomaga słabszym […]. Wymagająca […], czasem nazbyt formalna. […]. Jest w każdej chwili i w każdej sytuacji przede wszystkim partyjniakiem" (AIPN, 0218/1224, k. 38). W 1952 r. Działoszyńska przy okazji wymiany dokumentów oficjalnie zmieniła swoje imię z Perla na Pola. 1 kwietnia 1953 r. została zastępcą naczelnika Wydziału I (Paszportowego) BPZ MBP, a 22 lipca 1954 r. awansowano ją na stopień kapitana.



Źródło: AIPN

Pola Działoszyńska





Po przekształceniach organizacyjnych w aparacie bezpieczeństwa i zlikwidowaniu MBP funkcjonariuszka kontynuowała pracę w Biurze Paszportów Zagranicznych MSW, gdzie 21 grudnia 1954 r. została zastępcą naczelnika Wydziału I. Zakres jej kompetencji nie uległ zmianie. Nadal zajmowała się sprawdzaniem osób ubiegających się o wyjazd zagraniczny. Ponieważ jej praca wciąż stała na wysokim poziomie, 1 maja 1955 r. powierzono jej stanowisko naczelnika Wydziału Opiniodawczego BPZ MSW. Na skutek dalszych reorganizacji struktury Biura od 14 lutego 1957 r. Działoszyńska pełniła funkcję starszego radcy Wydziału ds. Paszportów Prywatnych, a 1 września 1957 r. została starszym radcą w Wydziale ds. Emigracji, na każdym z wymienionych stanowisk pracując zgodnie z oczekiwaniami przełożonych. W jej charakterystyce z 1959 r. zapisano m.in.: „W pracy swej przejawia bardzo wiele inicjatywy, samodzielna. Załatwia sprawy specjalne i Izrael. Opracowanie spraw jest głębokie, wszechstronne, odpowiedzialne" (AIPN, 0218/1224, k. 42).



Źródło: AIPN

Pola Działoszyńska

14 stycznia 1963 r. Działoszyńska zwróciła się do dyrektora Departamentu Kadr i Szkolenia MSW z prośbą o przyjęcie jej do służby w organach MO, co było związane z włączeniem struktur BPZ MSW do SB. Ponieważ była jednym z pracowników o najdłuższym stażu w swojej jednostce, z dniem 1 stycznia 1963 r. powołano ją na stanowisko oficera ewidencji operacyjnej Wydziału III (wyjazdy emigracyjne) w Biurze Paszportów MSW, ze stopniem starszego sierżanta MO. Doceniając dotychczasową owocną pracę funkcjonariuszki w aparacie bezpieczeństwa i wyrażając w ten sposób uznanie dla jej działalności przed 1939 r., przełożeni występowali dla niej o liczne dodatki do wynagrodzenia, aby nie odczuła negatywnie skutków reorganizacji biura. 5 lipca 1965 r. otrzymała awans na porucznika MO. Karierę w aparacie bezpieczeństwa Pola Działoszyńska zakończyła 30 listopada 1965 r. w związku z osiągnięciem wieku emerytalnego i planowaną redukcją etatów w Biurze Paszportów MSW.

Po przejściu na emeryturę nie podejmowała już pracy zarobkowej. 25 listopada 1966 r. Departament Kadr i Szkolenia MSW złożył zastrzeżenie odnośnie do wyjazdów



Fot. Witold Bagieński

Grób Poli Działoszyńskiej i Władysława Fajgenbauma na Cmentarzu Żydowskim w Warszawie

Poli Działoszyńskiej do krajów kapitalistycznych, Albanii, Jugosławii i na Kubę, ponieważ była ona w posiadaniu informacji stanowiących ważną tajemnicę państwową. Termin zastrzeżenia upłynął w listopadzie 1968 r. i nie został przedłużony, mimo to w marcu 1982 r. emerytowanej funkcjonariuszce odmówiono zgody na wyjazd czasowy do szwagierki w Izraelu, a decyzję pozytywną w tej sprawie uzyskała dopiero po złożeniu odwołania do zastępcy dyrektora Biura Paszportów MSW, w którym wyraziła duże rozżalenie na sposób potraktowania jej osoby.

W dostępnych dokumentach brak informacji na temat odebrania funkcjonariuszce uprawnień kombatanckich po 1989 r., aczkolwiek na kopercie z jej aktami osobowymi w AUdsKiOR umieszczono adnotację: „działacz UB". Świadczyło to o wstępnym zakwalifikowaniu Działoszyńskiej do weryfikacji przez komisje działające po wejściu w życie ustawy z 1991 r. o kombatantach. W jej wypadku nie oznaczało to wszczęcia formalnego postępowania, lecz jedynie przekazanie jej dokumentacji do UdsKiOR w celu weryfikacji, która trwała wiele lat.

Pola Działoszyńska zmarła 20 grudnia 1999 r. w Warszawie. Została pochowana wraz z mężem na Cmentarzu Żydowskim przy ul. Okopowej w Warszawie.

Awanse

Chorąży (1950 r.), porucznik (1952 r.), kapitan (1954 r.), starszy sierżant MO (1963 r.), porucznik MO (1965 r.).

Odznaczona

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1951 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1954 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1955 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1962 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1963 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarowała słabą znajomość języka rosyjskiego.

Informacje o rodzinie

Wyszła za mąż za Wolfa (późn. Władysława) Fajgenbauma (1910–1993), który z zawodu był ślusarzem, a przed wojną aktywnie działał m.in. w strukturach KZMP i KPP. Z tego powodu był trzykrotnie skazany przez sąd na karę pozbawienia wolności za przynależność do KZMP: 1930–1931, 1931–1932, 1933–1936. W styczniu 1936 r. skorzystał z amnestii dla więźniów politycznych. Po rozpoczęciu wojny wyjechał wraz z żoną do ZSRS. Po powrocie do Polski początkowo pracował w wyuczonym zawodzie. Później działał w ZPP, PPR i PZPR, m.in. jako sekretarz komitetu fabrycznego PZPR w Pieszycach, a także od września 1949 r. pracował w więziennictwie kolejno jako: technik budowlany Departamentu Więziennictwa MBP, starszy referent Wydziału Zatrudnienia i Płac Zarządu Przedsiębiorstw MBP, kierownik referatu Wydziału Zatrudnienia i Płac oraz starszy ekonomista Zarządu Przedsiębiorstw Centralnego Zarządu Więziennictwa. Ze służby odszedł po nabyciu uprawnień emerytalnych. Działoszyńska z tego związku nie miała dzieci, aczkolwiek w dokumentach znalazła

się informacja o ustanowieniu jej przez Sąd Grodzki w Dzierżoniowie w styczniu 1949 r. opiekunką dziewczynki, która w tym czasie przebywała w Pieszycach. Najprawdopodobniej była ona dzieckiem z kierowanego przez Działoszyńską żłobka.

Źródła i literatura

AAN, Zbiór Akt Działaczy Ruchu Robotniczego, t. 1400, Akta osobowe Poli Działoszyńskiej; AIPN, 0193/1986, Akta osobowe funkcjonariusza Poli Działoszyńskiej; AIPN, 2103/15, Teczka akt personalnych Poli Działoszyńskiej; AIPN, 2545/180, Akta osobowe funkcjonariusza Władysława (Wolfa) Fajgenbauma; AIPN, 1005/23743, Akta paszportowe Poli Działoszyńskiej; AUdsKiOR, K 73789, Akta osobowe Poli Działoszyńskiej.

Przemysław Benken

Fijałek Zbigniew Marek

(1913–1992)



Źródło: AIPN



Urodził się 25 stycznia 1913 r. Warszawie. W oficjalnych ankietach i formularzach podawał również jako datę swojego urodzenia dzień 25 kwietnia, kiedy to został ochrzczony w parafii św. Jana w Warszawie. Pochodził z polskiej rodziny robotniczej. Jego ojciec Hipolit (ur. 1875 r.) był rymarzem, właścicielem zakładu produkującego walizy, oraz aktywnym działaczem komunistycznym. Natomiast matka Marianna z d. Wieczorkowska (ur. 1885 r.) prowadziła dom, a pod nieobecność męża czuwała nad zakładem. Była spokrewniona z Kazimierzem Okuliczem, przedwojennym dziennikarzem i politykiem, ministrem sprawiedliwości polskiego rządu na uchodźstwie. Zbigniew Fijałek miał troje rodzeństwa: siostry Helenę (ur. 1905 r.) i Stefanię (ur. 1907 r.) oraz brata Jerzego (ur. 1919 r.). Matka zadbała o wykształcenie dzieci i starsze siostry Zbigniewa kończyły przed wojną warszawskie szkoły średnie. Po wojnie obie mieszkały w Warszawie, gdzie pracowały na kierowniczych stanowiskach w administracji, natomiast brat pozostał w Kijowie.

Rodzina Fijałków była silnie związana z ruchem komunistycznym i aktywnie działała w jego strukturach. Hipolit już w roku 1892 zaangażował się w działalność polityczną, a w 1900 r. został członkiem SDKPiL. Z powodów politycznych przebywał w carskich aresztach i więzieniach, m.in. w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej i na Pawiaku. Za działalność agitatorską został wiosną 1907 r. skazany na zesłanie lub opuszczenie Imperium Rosyjskiego. Udał się do USA, gdzie w Nowym Jorku założył sekcję SDKPiL. Po tym, jak zmuszono go do wyjazdu z Ameryki, w 1910 r. powrócił w rodzinne strony i w dalszym ciągu działał w organizacji partyjnej. W 1914 r. został zatrudniony w warszawskim Arsenale. Od 1916 r. przebywał w Kijowie, gdzie pracował w zakładzie zbrojeniowym „Arsenał" i gdzie był zaangażowany w działalność organizacji bolszewickiej. W 1917 r., podczas rewolucji lutowej, wstąpił do Czerwonej Gwardii. Został wówczas przewodniczącym Komiteru Wykonawczego Kijowskiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich oraz delegatem na II Ogólnorosyjski Zjazd Rad obradujący w listopadzie 1917 r. w Piotrogrodzie. Był również współorganizatorem powstania zbrojnego robotników w „Arsenale" w styczniu 1918 r. Po jego upadku został aresztowany i skazany na śmierć przez władze ukraińskie. Uratowany dzięki wkroczeniu Armii Czerwonej do Kijowa w 1918 r., powrócił do odrodzonej Polski.



Źródło: zbiory rodzinne

Hipolit Fijałek

W styczniu 1920 r. polskie władze aresztowały Hipolita Fijałka, którego osadzono w więzieniu we Wronkach. Następnie przez ponad rok internowany był w obozie w Dąbiu. W marcu 1927 r., jako osoba politycznie represjonowana, skorzystał z możliwości wyjazdu do Związku Sowieckiego w ramach niesformalizowanego procesu wymiany więźniów politycznych pomiędzy II RP a ZSRS. Na emigrację zabrał żonę oraz synów. Czternastoletni wówczas Zbigniew ukończył właśnie trzecią klasę gimnazjum im. Władysława IV. Siostry odmówiły wyjazdu i pozostały w Polsce. Fijałkowie osiedli w Kijowie. Hipolit powrócił do pracy w „Arsenale", został członkiem WKP(b) i w dalszym ciągu angażował się w działalność polityczną. Według oficjalnej wersji, podawanej zarówno przez powojenną literaturę, jak i samego Zbigniewa Fijałka, Hipolit zmarł w 1935 bądź 1936 r. w Domu Weteranów Rewolucji w Odessie. Jednak z późniejszych relacji jego żony Marianny oraz syna przekazanych rodzinie wynika, że został aresztowany przez NKWD, a jego późniejsze losy są nieznane. Zapewne był jedną z ofiar czystki, która od początku 1936 r. dotknęła zarówno mających w ZSRS członków KPP i KZMP, jak i polskich emigrantów politycznych mających sowieckie obywatelstwo i będących członkami WKP(b). Do aktywnych działaczy ruchu komunistycznego należał również stryj Zbigniewa – Bronisław Fijałek.

Podczas pobytu w Kijowie, dzięki staraniom matki, Zbigniew Fijałek kontynuował edukację. Od jesieni 1928 był uczniem Energorabfaku, a w roku 1931 rozpoczął studia w kijowskim Instytucie Ekonomii i Planowania, który ukończył w 1935 r. Następnie od jesieni 1935 do maja 1937 r. odbywał zasadniczą służbę wojskową w Armii Czerwonej – był intendentem w Szpitalu Okręgowym w Kijowie. Po jej zakończeniu, do roku 1939 pracował w charakterze ekonomisty w „Sojuzzagotsnab" w Kijowie. Następnie w latach 1939–1940 pełnił funkcję kierownika Towarowej Służby Statków Północnych w Północnym Zarządzie Rzecznej Żeglugi w Archangielsku (SURP). Po powrocie do Kijowa, od sierpnia 1940 r. pracował w „Gosestradzie" jako dyrektor Dżaz-Teatru. Według relacji córki, w okresie pomiędzy 1936 a 1939 r. ojciec miał być więziony w jednym z sowieckich łagrów na wschodzie kraju. Nie odnaleziono jednak dokumentów potwierdzających tę informację.

Po napaści Niemiec na ZSRS Zbigniew Fijałek został powołany do Armii Czerwonej. Od sierpnia 1941 do lutego 1942 r. służył w 39. Armii jako szef Składu Żywnościowego w Kijowie, następnie jako kwatermistrz Pułku Zapasowego w stopniu kapitana. W maju 1942 r. podczas walk pod Smoleńskiem został ciężko ranny w lewą nogę i do września 1942 r. przebywał na leczeniu w miejscowości Iwanowo. Po rekonwalescencji został skierowany do 5. Samodzielnej Brygady Saperów, gdzie również mianowano go kwatermistrzem.



Źródło: zbiory rodzinne

Zbigniew Fijałek (siedzi trzeci od prawej) na szlaku bojowym, 1944 r.



Źródło: zbiory rodzinne

Zbigniew Fijałek (gra na harmonii) i jego żona Ludmiła



Źródło: zbiory rodzinne

Zbigniew Fijałek (stoi trzeci od lewej), obok jego żona, Berlin 1945 r.

We wrześniu 1943 r. Fijałek znalazł się w szeregach I Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRS. Przydzielono mu stanowisko szefa Wydziału Żywnościowego, a pomiędzy majem 1944 i lutym 1945 r. był szefem Wydziału Zakupów I AWP. Rozkazem nr 96 Naczelnego Dowództwa WP z 22 grudnia 1944 r. uzyskał stopień majora. Od marca 1945 r. służył w charakterze kwatermistrza w 1. Brygadzie Saperów, a następnie od kwietnia tego roku w 5. Brygadzie Artylerii Ciężkiej. Podczas walk o Berlin dał się poznać jako zdolny dowódca. Za zorganizowanie na początku maja 1945 r. obrony zagrożonego przez siły niemieckie Kwatermistrzostwa został odznaczony Krzyżem Walecznych.

Po zakończeniu działań wojennych 5. Brygada Artylerii Ciężkiej stacjonująca w Niemczech w lipcu 1945 r. powróciła do kraju i została rozlokowana w Poznaniu. W tym okresie Fijałek otrzymywał bardzo dobre opinie przełożonych. W jednej z nich stwierdzono: „za czas pracy pokazał siebie zdyscyplinowanym, energicznym i pełnym inicjatywy oficerem. Ze stanowiskiem kwatermistrza sprawia się bardzo dobrze. Wymagający wiele od siebie i od podwładnych. Posiada wielkie zdolności organizacyjne, w kierowaniu gospodarstwem brygady" (AIPN, 2174/4637, k. 23).

We wrześniu 1945 r. nastąpiło rozformowanie 5. BAC, a na jej bazie utworzono 80. Pułk Artylerii Ciężkiej. Fijałek w dalszym ciągu służył tam jako kwatermistrz. W wojsku poznał swoją przyszłą żonę – Ludmiłę Chodosz-Bencjanowską, która zajmowała wówczas stanowisko kierownika kancelarii Kwatermistrzostwa. W związek małżeński wstąpili w 1946 r. w Poznaniu, dokąd sprowadzili też powracającą ze wschodu matkę Zbigniewa. Z tego okresu zachowały się informacje o nadużyciach, do jakich dochodziło w Kwatermistrzostwie. Fijałek miał rozporządzać według własnego uznania dużą ilość-

cią niezinwentaryzowanych dóbr, tj. koni, owiec, kur, świń i zboża. Nadużycia te zostały wykryte podczas inwentaryzacji w listopadzie 1945 r., a majora ukarano za to pięciodniowym aresztem.

W grudniu 1945 r. Zbigniew Fijałek rozpoczął służbę jako intendent w utworzonym w sierpniu tego roku Dowództwie Okręgu Wojskowego Poznań (DOW III). W maju 1946 r. został mianowany kwatermistrzem. Uchwałą KRN z 16 lipca 1946 r. uzyskał stopień podpułkownika. W uzasadnieniu wniosku awansowego stwierdzono: „Ppłk Fijałek na zajmowanym stanowisku w zupełności odpowiada, a jako oficer wykształcony o wysokim poziomie etyczno-moralnym ma w perspektywie wielkie możliwości wybicia się w pracy dla dobra Odrodzonego Wojska Polskiego i jako fachowiec, i jako oficer-demokrata, który przyczyniając się do usprawnienia i podniesienia poziomu gospodarki wojskowej, będzie równolegle czynnikiem wychowawczym dla młodszych kadr oficerskich Wojska Polskiego" (AIPN, 2174/4637, k. 38). Następnie, w okresie od sierpnia 1946 do maja 1947 r. pełnił funkcję szefa Wydziału Zaopatrzenia Żywnościowego Departamentu Intendentury MON oraz zastępcy szefa Departamentu Żywnościowo-Mundurowego MON. 1 sierpnia 1947 r. rozliczył się z departamentem i został oddelegowany do KBW. Wtedy też przeniósł się wraz z rodziną do Warszawy.



Źródło: zbiory rodzinne

Zbigniew Fijałek w zdobytym Berlinie w maju 1945 r.



Źródło: AIPN

Zbigniew Fijałek

Swoją służbę w organach bezpieczeństwa rozpoczął od stanowiska kwatermistrza KBW. W nowych strukturach ppłk Fijałek najwyraźniej nie czuł się dość pewnie. Dowódca KBW w lipcu 1948 r. tak charakteryzował pracę swojego podwładnego: „ma duże problemy w opanowaniu specyfiki Korpusu, gdyż jest nastawiony na pokojową gospodarkę wojskową. Mało operatywny, politycznie nie dość czujny, a nawet w niektórych przypadkach łatwowierny" (AIPN, 2174/4637, k. 41). Negatywnie postrzegane było również jego „wahanie w wybraniu politycznego kierunku" – chodziło tu głównie o to, że będąc na tak wysokim stanowisku, nie należał



MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ
DEPARTAMENT PERSONALNY

Warszawa, dnia "15" .12.... 1949

MBP

ZAŚWIADCZENIE

Stwierdzam, że Uchwałą Prezydium Rady Najwyższej Z.S.R.R. Nr. 44 z dnia 12 września 1949 r. został zwolniony z obywatel radzieckiego celem uzyskania obywatelstwa polskiego:

579. ppłk. Fijałek Zbigniew s. Hipolita
1913 r. ur. m. Warszawa

KIEROWNIK SEKCJI DO SPRAW OFICERÓW ARMII RADZIECKIEJ DEP. PERS. M.O.N.
/N I K I E L - Leon - ppłk./

t uznania obywatelstwa polskiego
L.dz. III 355/49 otrzymałem:

dnia 9. lutego 1950 r.

Źródło: AIPN

Zaświadczenie o zwolnieniu Zbigniewa Fijałka z obywatelstwa sowieckiego, 9 lutego 1950 r.

do PPR. Mając obywatelstwo ZSRS i będąc członkiem WKP(b), Zbigniew Fijałek nie mógł wstąpić do partii, gdyż był *de facto* oficerem sowieckim służącym początkowo w polskim wojsku, a następnie w aparacie bezpieczeństwa. W przeciwieństwie do większości sowieckich oficerów polskiego pochodzenia oddelegowanych do pracy w bezpiece, którzy pobyt w Polsce traktowali jako czasową delegację, Fijałek podjął starania, by wraz z rodziną móc pozostać na stałe w kraju. Oprócz niego, spośród wysokich rangą funkcjonariuszy MBP, takie kroki poczynili jedynie Faustyn Grzybowski oraz Włodzimierz Zwierchanowski. Ostatecznie 5 grudnia 1949 r., na mocy uchwały Prezydium Rady Najwyższej ZSRS z 12 września 1949 r., Zbigniew Fijałek przestał być obywatelem sowieckim. W lutym 1950 r. otrzymał obywatelstwo polskie i zgłosił swój akces do PZPR.

Na mocy rozkazu dowódcy KBW z 21 marca 1949 r. ppłk Fijałek wszedł w skład komisji KBW ds. „ogólnokrajowej akcji oszczędzania". Powołanie niniejszego gremium wynikało z przyjętej przez rząd 19 stycznia 1949 r. uchwały o wprowadzeniu planowego systemu oszczędzania w gospodarce narodowej. W tym okresie oficer znalazł się w kręgu zainteresowań Oddziału I Zarządu Informacji KBW (od 1949 r. ZI KBW i WOP), którego oficjalnym zadaniem była kontrwywiadowcza ochrona Dowództwa i Sztabu KBW. Organ ten zajmował się także operacyjnym rozpracowaniem i inwigilacją funkcjonariuszy KBW. W zachowanych materiałach dotyczących Fijałka, oprócz dokumentów na temat kontroli jego pracy w Kwatermistrzostwie, znajdują się również informacje o jego życiu prywatnym, stanie majątkowym i stosunkach rodzinnych.

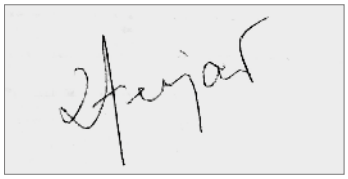
W czerwcu 1949 r. Zbigniew Fijałek został przeniesiony do centrali UB i objął stanowisko naczelnika Wydziału Kontroli Wstępnej Biura Kontroli MBP. Po kilku mie-

siącach, 9 listopada tr. został naczelnikiem Wydziału Organizacji i Planowania oraz jednocześnie wicedyrektorem Szefostwa Zaopatrzenia MBP. Wkrótce potem, 30 grudnia tr., awansowano go do stopnia pułkownika. W styczniu 1953 r. oddelegowano go do Kierownictwa MBP, a konkretnie do dyspozycji wiceministra Mieczysława Mietkowskiego, który powierzył mu koordynowanie całości spraw gospodarczych resortu. Dzięki zdobytemu wówczas doświadczeniu 1 lipca 1953 r. powierzono mu funkcję dyrektora generalnego ds. zaopatrzenia MBP.



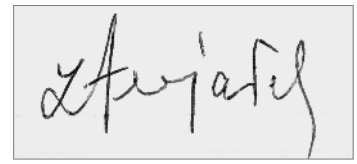
Źródło: AIPN

Zbigniew Fijałek



Na początku 1954 r. w centrali MBP powołano specjalną komisję resortową w składzie: Zbigniew Paszkowski (Inspektorat Ministra BP), Stefan Antosiewicz (Departament I), Julia Brystigier (Departament V), Eugeniusz Dowkan (Departament Ogólnoadministracyjny), Jan Kisielow (Departament Finansowy), Mikołaj Orechwa (Departament Kadr) oraz Zbigniew Fijałek (dyrektor generalny ds. zaopatrzenia MBP). Efektem jej prac był rozkaz wydany przez ministra Stanisława Radkiewicza z 27 lutego 1954 r. zmniejszający stan zatrudnienia w resorcie o 12 proc. W grudniu 1954 r. rozwiązano MBP, powołując KdsBP oraz MSW. W wyniku reorganizacji Zbigniew Fijałek od 14 grudnia 1954 r. pełnił funkcję dyrektora generalnego ds. zaopatrzenia MSW. Znalazł się tym samym do roku 1956 poza głównymi strukturami aparatu bezpieczeństwa.

Przejście Fijałka do centrali MBP w połowie 1949 r. spowodowało zakończenie inwigilacji jego osoby przez ZI KBW i WOP. Jak się jednak okazało, sprawa ta miała ciąg dalszy. W październiku 1954 r. dokumentacja z Zarządu Informacji trafiła do Biura ds. Funkcjonariuszy MBP, a w styczniu 1955 na biurko ministra spraw wewnętrznych Władysława Wichy. W tym czasie, tj. na przełomie lat 1954 i 1955, zaczęła być uzupełniania o informacje pochodzące z anonimowych bądź agenturalnych doniesień. W większości dotyczyły one przypadków nadużywania przez Zbigniewa Fijałka zajmowanego stanowiska, jak również „nieodpowiednich" kontaktów towarzyskich, w tym z tzw. prywatną inicjatywą, utrzymywanych zarówno przez niego, jak i członków jego najbliższej rodziny. W lutym tr. do zebranej dokumentacji dołączono przesłany przez przewodniczącego KdsBP raport omawiający nadużycia, do których dochodziło w byłym Departamencie Kwaterunkowo-Budowlanym MBP. W raporcie tym była również mowa o remoncie mieszkania Fijałka, mającym mu nadać „luksusowy" charakter. Po zapoznaniu się z całością zebranej dokumentacji minister Wicha polecił, by przekazać ją do Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej KC PZPR. Jednocześnie Ministerstwo Kontroli Skarbowej wszczęło wówczas kontrolę w Przedsiębiorstwie Budowlanym MSW, w której wyniku w kwietniu 1955 r. funkcjonariusz został zobligowany do zapłaty

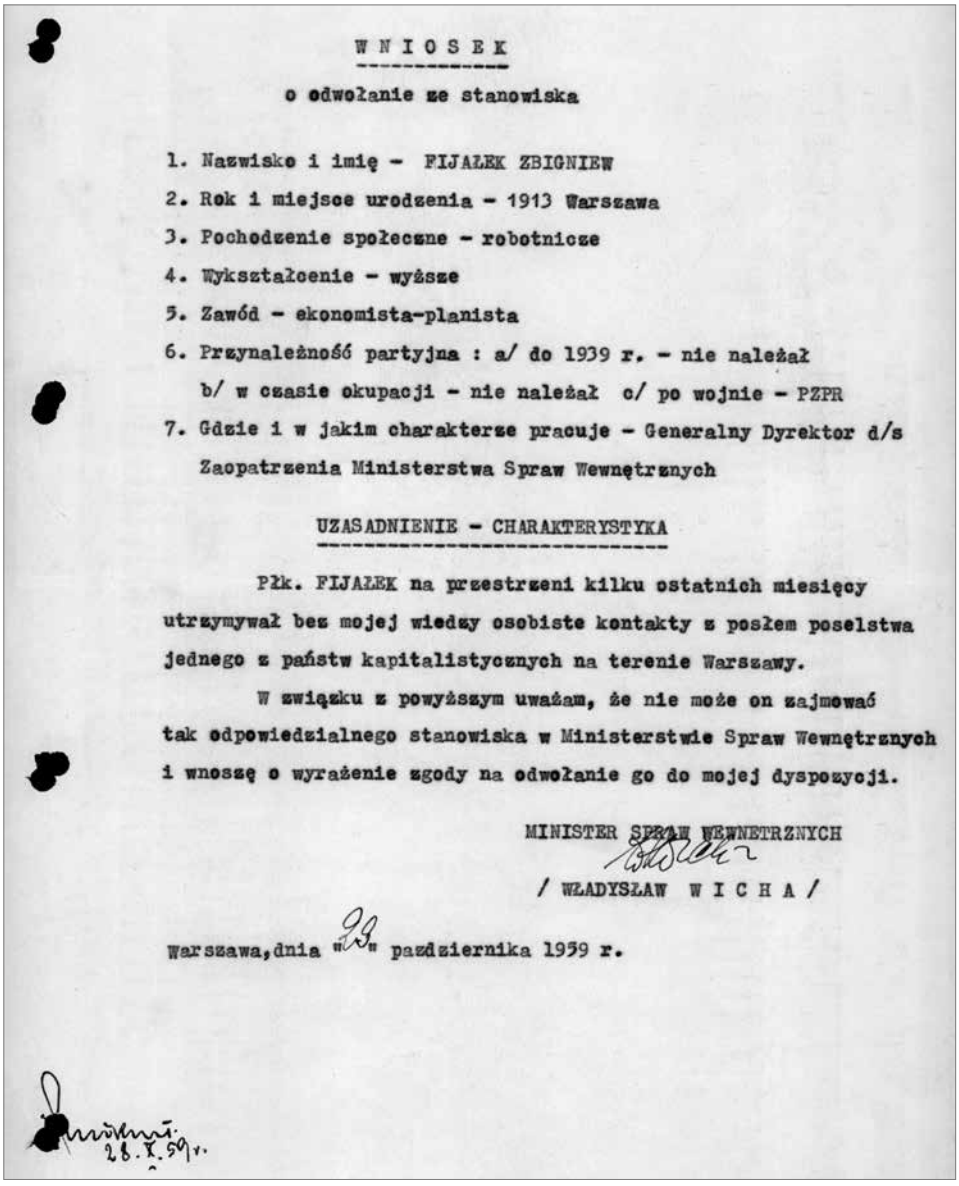


10 tys. zł odszkodowania na rzecz budżetu resortu. Kwota ta miała stanowić częściowe pokrycie kosztów związanych z nadużyciami powstałymi przy remoncie jego mieszkania. Oprócz tego oficer poniósł także konsekwencje służbowe, gdyż 17 czerwca 1955 r. ukarany został przez ministra Wichę naganą za wydanie zezwolenia na wykonanie w jego mieszkaniu robót niewchodzących w zakres remontu. Mimo ujawnienia kompromitujących nadużyć, płk Fijałek utrzymał stanowisko generalnego dyrektora ds. zaopatrzenia MSW.

Jego kariera została przerwana dopiero 29 października 1959 r., kiedy to minister Wicha wniósł do KC PZPR wniosek o odwołanie go ze stanowiska dyrektora generalnego MSW. W uzasadnieniu wniosku minister argumentował: „płk Fijałek na przestrzeni kilku ostatnich miesięcy utrzymywał bez mojej wiedzy osobiste kontakty z posłem poselstwa jednego z państw kapitalistycznych na terenie Warszawy. W związku z powyższym uważam, że nie może on zajmować tak odpowiedzialnego stanowiska w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i wnoszę o wyrażenie zgody na odwołanie go do mojej dyspozycji" (AIPN, 0193/8623, t. 1, k. 29). W pisemnych wyjaśnieniach Fijałek tłumaczył, że jego kontakty z posłem Izraela miały jedynie charakter przypadkowy i wynikały z jego działalności w PZPN. Pomimo tych deklaracji wniosek ministra został przyjęty. 5 listopada 1959 r. oficer został przekazany do dyspozycji Departamentu Kadr i Szkolenia MSW, a w grudniu stanął przed Wojskową Komisją Lekarską, która orzekła o jego złym stanie zdrowia i wydała decyzję o braku zdolności do służby. W konsekwencji pułkownik z dniem 30 grudnia 1959 r. przeszedł na emeryturę.

Oprócz pracy zawodowej Zbigniew Fijałek bardzo aktywnie realizował się jako działacz sportowy i społeczny. Choć nigdy nie był czynnym zawodnikiem, to pod koniec lat czterdziestych zaangażował się w działalność związkową w PZPN. Od 1950 r. pełnił funkcję wiceprezesa związku ds. organizacyjnych. Po rozwiązaniu PZPN w lutym 1951 r. i powołaniu w jego miejsce Sekcji Piłki Nożnej jako społecznej organizacji działającej w ramach Głównego Komitetu Kultury Fizycznej Fijałek wybrany został na wiceprzewodniczącego ds. ogólnoadministracyjnych Prezydium Sekcji Piłki Nożnej. Na tym stanowisku działał do lutego 1954 r. Z chwilą reaktywacji PZPN w lutym 1957 r. znalazł się w zarządzie związku i pełnił tam funkcję zastępcy referenta ds. zagranicznych. W lutym 1961 r., a więc już jako resortowy emeryt, został wybrany na wiceprezesa Prezydium Zarządu PZPN do spraw Szkoleniowych i Zagranicznych, a od 1963 r. był członkiem Prezydium Zarządu Związku. Począwszy od Walnego Zgromadzenia PZPN w 1967 r., nie pełnił już żadnych kierowniczych funkcji we władzach tej organizacji. Zbigniew Fijałek był także działaczem warszawskiego klubu piłkarskiego „Gwardia", a ponadto w latach 1961–1968 członkiem zarządu Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Drugą po sporcie pasją oficera była filatelistyka. Do Polskiego Związku Filatelistów (PZF) wstąpił w 1957 r. Działał wówczas w Kole nr 8 w Warszawie, którego był współorganizatorem. W latach 1961–1966 pełnił funkcję prezesa Zarządu Głównego PZF. W tym czasie zorganizował wiele krajowych i międzynarodowych wystaw filatelistycznych, m.in. w 1961 r. MWF Miast Targowych „Intermess" II w Poznaniu, Europejską Wy-



WNIOSEK

o odwołanie ze stanowiska

1. Nazwisko i imię – FIJAŁEK ZBIGNIEW
2. Rok i miejsce urodzenia – 1913 Warszawa
3. Pochodzenie społeczne – robotnicze
4. Wykształcenie – wyższe
5. Zawód – ekonomista-planista
6. Przynależność partyjna : a/ do 1939 r. – nie należał
   b/ w czasie okupacji – nie należał c/ po wojnie – PZPR
7. Gdzie i w jakim charakterze pracuje – Generalny Dyrektor d/s Zaopatrzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

UZASADNIENIE – CHARAKTERYSTYKA

Płk. FIJAŁEK na przestrzeni kilku ostatnich miesięcy utrzymywał bez mojej wiedzy osobiste kontakty z posłem poselstwa jednego z państw kapitalistycznych na terenie Warszawy.

W związku z powyższym uważam, że nie może on zajmować tak odpowiedzialnego stanowiska w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i wnoszę o wyrażenie zgody na odwołanie go do mojej dyspozycji.

MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH

/ WŁADYSŁAW W I C H A /

Warszawa, dnia "23" października 1959 r.

28.X.59 r.

Źródło: AIPN

Wniosek o odwołanie Zbigniewa Fijałka ze stanowiska dyrektora generalnego ds. zaopatrzenia MSW, 23 października 1959 r.

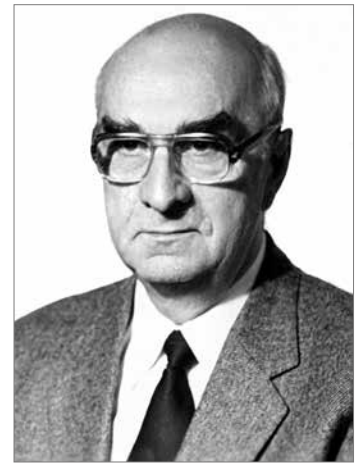
stawę Znaczków Sportowych „Wrocław 1963" oraz w 1965 r. IX Ogólnopolską Wystawę Filatelistyczną w Katowicach. Ponadto często reprezentował PZF poza granicami kraju. W latach 1966–1969 objął stanowisko przewodniczącego Głównego Sądu Koleżeńskiego PZF. Swoją pasję filatelistyczną rozwijał do śmierci, działając w Radzie Klubu Seniorów Okręgu Warszawskiego PZF oraz jako opiekun kilku kół młodzieżowych.



Źródło: zbiory rodzinne

Zbigniew Fijałek z żoną Ludmiłą

Z uwagi na pełnione funkcje zarówno w PZPN, jak i PZF Zbigniew Fijałek bardzo często wyjeżdżał za granicę. Jak wynika z jego akt, przez wiele lat władze nie czyniły mu trudności w otrzymywaniu paszportu uprawniającego do swobodnego podróżowania po całym świecie. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych był m.in. w Wielkiej Brytanii, Turcji, Sudanie, Egipcie, Hiszpanii, Francji, USA, Brazylii, Argentynie, Szwajcarii i RFN. Wyjeżdżał m.in. w charakterze kierownika ekip piłkarskich, a także na kongresy FIFA i UEFA oraz inne zjazdy związane z organizacją międzynarodowych imprez piłkarskich.



Źródło: AIPN

Zbigniew Fijałek

W październiku 1966 r. organy bezpieczeństwa Rumunii przesłały do MSW PRL listę osób, którymi zainteresowane były belgijskie służby. Wśród wymienionych był również Zbigniew Fijałek. Tamtejsze władze graniczne miały natychmiast informować służby tego kraju o przybyciu Fijałka do Belgii. Przypuszczano, że zainteresowanie jego osobą wynikało z zajmowanych uprzednio stanowisk i kontaktów, jakie utrzymywał z byłymi pracownikami UB i SB. Wydział IV (Krajów Romańskich) Departamentu II MSW sugerował, by ograniczyć mu możliwość wyjazdów zagranicznych. Choć, jak wynika z jego akt



Fot. Witold Bagieński

Nagrobek Zbigniewa Fijałka i jego najbliższych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach

paszportowych, w 1968 r. otrzymał odmowę wyjazdu do Czechosłowacji, to później, aż do końca lat siedemdziesiątych, regularnie wyjeżdżał do Francji, gdzie mieszkała jego córka.

Po zakończeniu oficjalnej działalności związkowej w PZPN oraz PKOl pułkownik nie podejmował innej aktywności oprócz członkostwa w związku filatelistycznym. Nie podjął też żadnej pracy zarobkowej.

Zbigniew Fijałek zmarł 14 maja 1992 r. w Warszawie, został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Awanse

Major (1944 r.), podpułkownik (1946 r.), pułkownik (1949 r.).

Odznaczony

Srebrnym medalem „Zasłużonym na Polu Chwały" (1944 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1945 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1946 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1954 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1954 r.), brązowym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1953 r.), srebrnym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny"(1958 r.), złotym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1958 r.), Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (1959 r.), Złotą Odznaką Honorową Polskiego Związku Filatelistów „Za Zasługi dla

Polskiej Filatelistyki" (1986 r.), a także czechosłowackim Krzyżem Walecznych (1948 r.). Ponadto nadano mu tytuł „Zasłużony dla Okręgu Warszawskiego PZF" i honorowe członkostwo Związku Filatelistów Bułgarii.

Znajomość języków obcych

Deklarował znajomość w mowie i piśmie języków rosyjskiego i ukraińskiego. Znał także biegle język niemiecki.

Informacje o rodzinie

Od 1946 r. żonaty z Ludmiłą z d. Chodosz-Bencjanowską, urodzoną w 1920 r. w Nowogródku, która również zatrudniona była w pionie kontrwywiadowczym organów bezpieczeństwa publicznego. W 1949 r. rozpoczęła pracę jako tłumacz w Sekcji Tłumaczeń Wydziału Ogólnego Departamentu I MBP, w kwietniu 1953 r. została starszym tłumaczem Sekcji II (Tłumaczeń) Wydziału X (Informacyjnego) Departamentu II KdsBP. W styczniu 1957 r. została zwolniona ze służby. Zmarła w roku 2016. Fijałkowie mieli dwoje dzieci.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, CK XX/6617, Akta osobowe Zbigniew Fijałek; AIPN, 0193/8623, t. 1–2, Akta osobowe funkcjonariusza Zbigniewa Fijałka; AIPN, 2174/4637, Teczka akt personalnych Zbigniewa Fijałka; AIPN, 1535/141790, Akta paszportowe Zbigniewa Fijałka; AIPN, 1005/3810, Akta paszportowe Zbigniewa Fijałka; AIPN, 0236/30, Materiały dotyczące osób, którymi interesowały się belgijskie władze bezpieczeństwa, k. 22–23, 31–32, 100; AIPN, 003273/280, t. 19, SO krypt. „Diadem" dot. działalności placówek dyplomatycznych Francji; AUdsKiOR, Akta osobowe Zbigniewa Fijałka; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1954–1956. Taktyka, strategia, metody*, oprac. G. Majchrzak, A. Paczkowski, Warszawa 2011, s. 214–215, 251; P. Bączek, *Z elit KBW na maturę*, „Nasz Dziennik", 4 XII 2013 r., nr 282; P. Ceranka, *Rozwiązanie Departamentu X MBP przed sądami PRL* [w:] *Departament X MBP. Wzorce – struktury – działanie*, red. K. Rokicki, Warszawa 2007, s. 212; *Fijałek Zbigniew* [w:] *Słownik biograficzny filatelistów polskich*, oprac. H. Białek, M. Habowski, Warszawa 1998, s. 42; *Fijałek Zbigniew* [w:] *Encyklopedia filatelistyki*, Warszawa 1993, s. 162; S. Kalabiński, *Fijałek Bronisław* [w:] *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 2, red. F. Tych, Warszawa 1987, s. 94–95; S. Kalabiński, *Fijałek Hipolit* [w:] *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 2, red. F. Tych, Warszawa 1987, s. 95–96; *Kampania wyborcza i wybory do Sejmu 20 stycznia 1957 r.*, oprac. P. Machcewicz, Warszawa 2000, s. 183, 187; J. Kochanowski, *W polskiej niewoli. Niemieccy jeńcy wojenni w Polsce 1945–1950*, Warszawa 2001, s. 112; *Marzec 1968 w dokumentach MSW*, t. 2: *Kronika wydarzeń*, cz. I, red. F. Dąbrowski, P. Gontarczyk, P. Tomasik, Warszawa 2009, s. 765; *Nekrolog Zbigniewa Fijałka*, „Filatelista" 1992, nr 5, s. 156; P. Sowiński, *PZPR i MSW jako przedsiębiorstwa wypoczynkowe w latach 1950–1980* [w:] *Władza a społeczeństwo w PRL*, red. A. Friszke, Warszawa 2003, s. 199; relacja rodziny z 18 II 2014 r. (w zbiorach autorki).

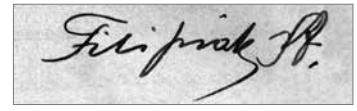
Magdalena Dźwigał

Filipiak Stanisław

1924–2008



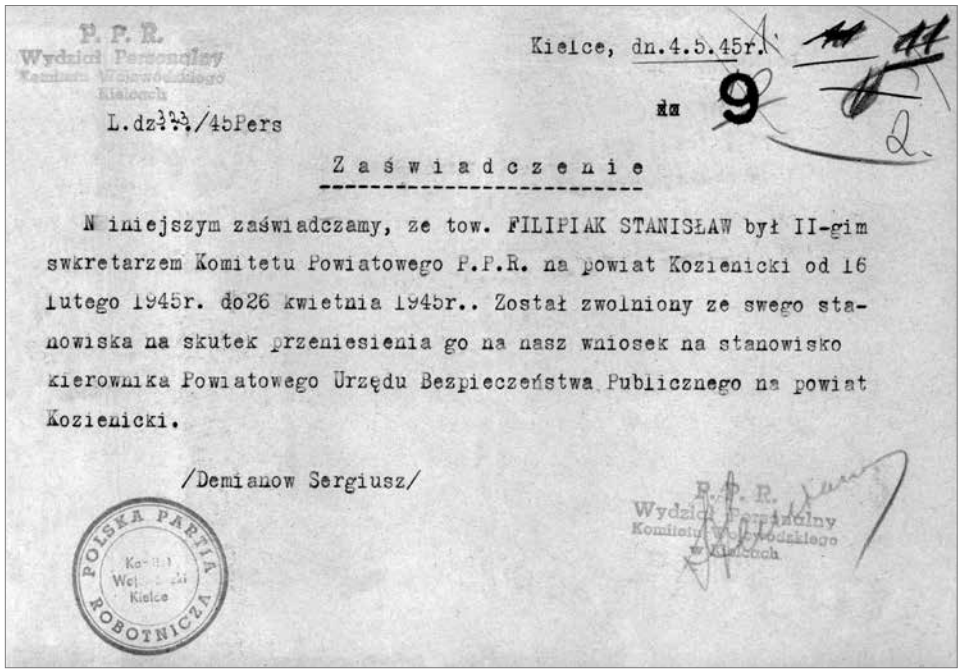
Źródło: AIPN



Urodził się 10 grudnia 1924 r. w Andrzejowie (pow. Kozienice), w rodzinie Antoniego i Marii (Marianny) z d. Figura, właścicieli gospodarstwa o powierzchni 15 ha. Ojciec został zabity przez Niemców w 1943 r. Spośród pięciu braci Stanisława Filipiaka Władysław prawdopodobnie umarł w 1939 r. po powrocie z niemieckiego obozu dla jeńców wojennych, Antoni i Bolesław po wojnie byli funkcjonariuszami PUBP w Kozienicach, a Wacław (ur. 1915 r.) – funkcjonariuszem MO. Antoni (ur. 1917 r.) w 1945 r. został zabity przez oddział WiN, a Bolesław (ur. 1927 r.) w tym samym roku popełnił samobójstwo (Filipiak w 1987 r. zapisał, że „zginął w walce z bandami"). Siostra Anna po mężu Łyjak (ur. 1926 r.) i brat Walenty (ur. 1921 r.) pracowali we własnych gospodarstwach rolnych. Ten ostatni w 1946 r. został skazany na piętnaście lat więzienia za zabójstwo stryja.

Około 1930 r. Stanisław Filipiak wraz z rodzicami przeprowadził się do wsi Kijanka w powiecie Iłża. W szkole podstawowej (prawdopodobnie w Andrzejowie) należał do Ligi Morskiej oraz Ligi Ochrony Powietrznej i Przeciwgazowej. W 1939 r. przypuszczalnie zdał egzamin do Gimnazjum Techniczno-Mechanicznego w Radomiu. Nauki w tej szkole jednak nie podjął – podawał później różnie powody. W życiorysie z 1945 r. wskazał na wybuch wojny, a w tym spisanym w 1987 r. dla ZBoWiD utrzymywał, że choć pomyślnie przebrnął przez egzamin, nie przyjęto go wskutek faworyzowania „dzieci funkcjonariuszy państwowych i osób zasłużonych" (AUdsKiOR, k. 43). W pierwszych latach okupacji pracował w gospodarstwie rodziców. W listopadzie 1942 r. wstąpił do PPR i został sekretarzem komórki we wsi Kijanka. W okresie od lutego do lipca 1943 r. należał do oddziału GL im. Dionizego Czachowskiego. Sam twierdził, że działalność zbrojna tej grupy polegała na niszczeniu łączności oraz urzędów niemieckich. Współczesna literatura podaje jednak, że chodziło raczej o rabowanie majątków właścicieli ziemskich. Ponadto GL przypisywała sobie akcje innych oddziałów, np. atak na areszt (w piśmie „Gwardzista" urósł on do więzienia) w Kozienicach (P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza*…, s. 188).

W lipcu 1943 r. Filipiak został przez swojego dowódcę, a zarazem sekretarza PPR, niejakiego Gałązkę, wycofany z oddziału i skierowany do pracy organizacyjnej na stanowisku szefa zaopatrzenia w Sztabie Rejonowym AL nr 6, gdzie awansował na plutonowego, a w 1944 r. na podporucznika. W sierpniu 1943 r. został ranny podczas



P. P. R.
Wydział Personalny
Komitet Wojewódzkiego
Kielce

Kielce, dn.4.5.45r.

L.dz.[illegible]/45Pers

Zaświadczenie

Niniejszym zaświadczamy, że tow. FILIPIAK STANISŁAW był II-gim sekretarzem Komitetu Powiatowego P.P.R. na powiat Kozienicki od 16 lutego 1945r. do26 kwietnia 1945r.. Został zwolniony ze swego stanowiska na skutek przeniesienia go na nasz wniosek na stanowisko kierownika Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego na powiat Kozienicki.

/Demianow Sergiusz/

POLSKA PARTIA ROBOTNICZA
Komitet Wojewódzki Kielce

P. P. R.
Wydział Personalny
Komitetu Wojewódzkiego
w Kielcach

Źródło: AIPN

Zaświadczenie Wydziału Personalnego KW PPR w Kielcach dotyczące pracy Stanisława Filipiaka na stanowisku II sekretarza KP PPR w Kozienicach

potyczki z oddziałem kolaborujących z Niemcami obywateli sowieckich w Kroczowie (gm. Kazanów, pow. Iłża). W komunistycznej konspiracji nie odgrywał jednak istotniejszej roli. Nie został chociażby wymieniony przez Józefa Garasa w jego pracy poświęconej oddziałom GL i AL, gdzie kilka stron poświęcono akcjom Oddziału im. Czachowskiego. Podczas wojny uczestniczył w kursach propagandowych organizowanych dla członków GL. W lipcu 1944 r., po przejściu sekretarza Komitetu Rejonowego PPR nr 6 na lewy brzeg Wisły, został wybrany na jego miejsce. Organizował wówczas konspiracyjne gminne rady narodowe. W tym okresie poznał kilka osób, które w Polsce Ludowej zajmowały wysokie stanowiska, m.in. Eugeniusza Wiślicza-Iwańczyka i Mieczysława Róg-Świostka. Z polecenia Mieczysława Moczara w październiku 1944 r. rozpoznawał teren w celu przygotowania przejścia brygady AL na lewy brzeg Wisły. Po przejściu frontu organizował w Kozienicach struktury MO i PPR, w której został II (w życiorysie z 1945 r. podał nawet, że I) sekretarzem Komitetu Powiatowego. W tym okresie posługiwał się różnymi pseudonimami, m.in.: „Choina", „Chojna-Stanisław", „Roman" (przypisywany mu niekiedy pseudonim „Kos" dotyczy innej osoby).

Co do daty rozpoczęcia przez Stanisława Filipiaka służby w UB istnieją sprzeczne informacje. W rozkazie personalnym z 16 czerwca 1945 r. podano dzień 31 marca 1945 r., na ślubowaniu (zobowiązaniu) figuruje data 27 marca, a we wniosku o zatwierdzenie Filipiaka na stanowisku kierownika PUBP w Kozienicach jest mowa, że pełnił tę funkcję od 20 kwietnia. O ówczesnym poziomie intelektualnym samego Filipiaka,

ale również pracownika działu kadr świadczy fakt, iż w ankiecie personalnej z roku 1945 w rubryce „stopień naukowy" wpisano: „bardzo dobry" (AIPN, 0194/2030, k. 27). Z drugiej strony należy wskazać, iż objął stanowisko w trudnej sytuacji. Jego poprzednik Stefan Osiński zdezerterował i utworzył podziemną grupę zbrojną podporządkowaną znanemu na terenie powiatu płk. Władysławowi Molendzie ps. „Grab", a w skład grupy weszło kilku byłych funkcjonariuszy PUBP. Ponadto zalesiony teren powiatu ułatwiał działalność oddziałów partyzanckich, które 5 maja 1945 r. przeprowadziły nawet (nieudany) atak na siedzibę urzędu.

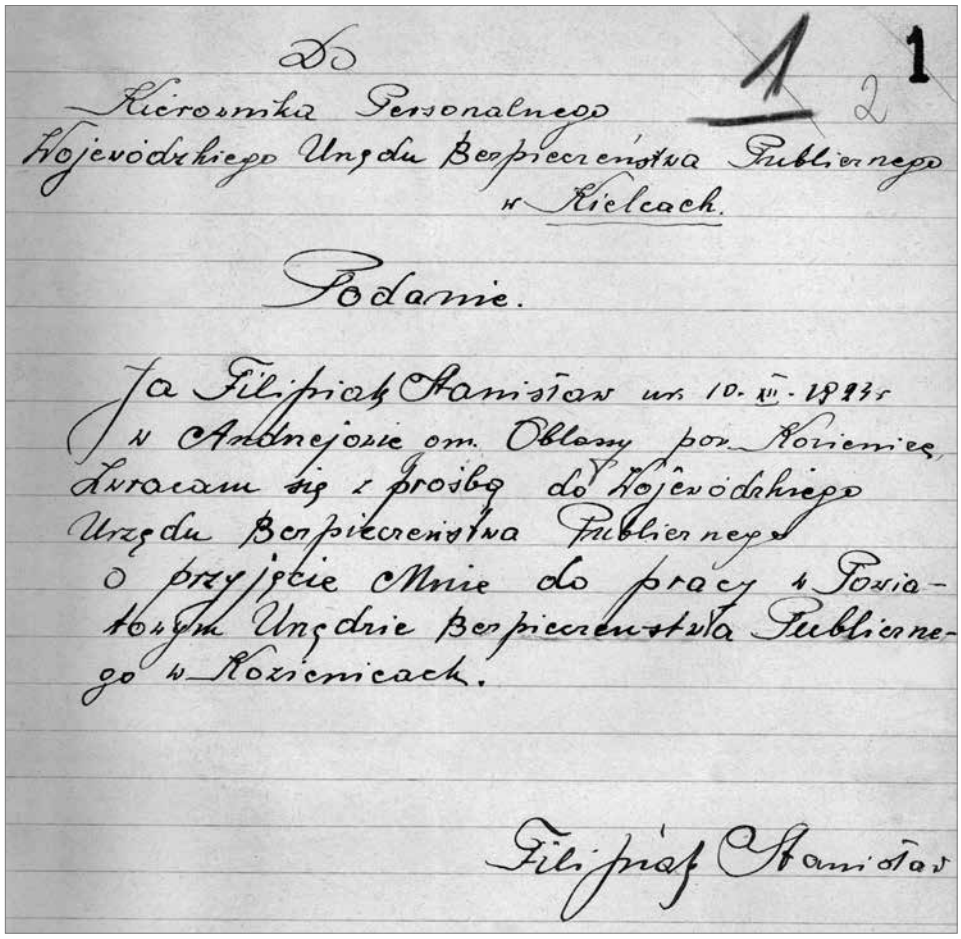


Źródło: AIPN

Stanisław Filipiak

1 maja 1945 r. Stanisław Filipiak otrzymał awans na stopień porucznika. Jego działalność na stanowisku kierowniczym oceniana była dobrze przez przełożonych, chociaż zarzucano mu, że faworyzuje zatrudnionych przez siebie członków rodziny. Przypuszczalnie chodziło nie tylko o braci, ale również mieszkańców jego wsi. Zapewne to było głównym powodem sformułowania 8 lutego 1946 r. przez kierownika WUBP w Kielcach wniosku o przeniesienie Filipiaka na równorzędne stanowisko do Włoszczowy. W formalnym uzasadnieniu stwierdzono, że przyczyną była dezercja dwóch funkcjonariuszy grożących Filipiakowi śmiercią po tym, jak aresztowano podejrzanego o defraudację znacznej sumy dolarów zastępcę szefa PUBP Leopolda Arendarskiego, który ponadto miał namawiać podwładnych do „pójścia do lasu". Wersja ta budzi jednak zasadnicze wątpliwości z uwagi na to, że Arendarski w lipcu 1946 r. był funkcjonariuszem WUBP w Kielcach. Biuro Personalne MBP początkowo nie zaakceptowało ani propozycji szefa WUBP w Kielcach, ani też późniejszego wniosku o przeniesienie Filipiaka do Pińczowa. Nie uwzględniono też sugestii dyrektor Departamentu V MBP Julii Brystiger, aby przyjąć go jako referenta do kierowanej przez nią jednostki.

Ostatecznie Stanisław Filipiak został z dniem 1 września 1946 r. szefem PUBP w Jędrzejowie (rozkaz personalny wydano dopiero 14 grudnia tr.), a niedługo po nominacji skierowano go na sześciotygodniowy kurs dla szefów PUBP, w którym uczestniczyli m.in. zajmujący w przyszłości wysokie stanowiska w resorcie Bonifacy Jedynak, Henryk Piętek czy Franciszek Szlachcic. Ten ostatni we wspomnieniach uznał Filipiaka za jednego ze swych najbliższych przyjaciół. W aktach osobowych nie znajduje potwierdzenia informacja zawarta w opracowaniu *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: *1944–1956*, jakoby por. Filipiak od 15 kwietnia 1947 r. został przesunięty na stanowisko zastępcy szefa PUBP w Jędrzejowie. Z dniem 15 maja 1947 r. został natomiast zastępcą naczelnika Wydziału V („ochrona" partii politycznych, nadzór nad organizacjami i stowarzyszeniami społecznymi, związkami religijnymi, administracją, szkolnictwem, instytucjami kultury) w WUBP w Kielcach. Jednocześnie powierzono mu pełnienie obowiązków naczelnika (rozkaz personalny z 21 czerwca tr.), ale wniosek o mianowa-



Do
Kierownika Personalnego
Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego
w Kielcach.

Podanie.

Ja Filipiak Stanisław ur. 10. VII. 1923 r.
w Andrzejowie om. Oblasy pow. Kozienice,
zwracam się z prośbą do Wojewódzkiego
Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego
o przyjęcie Mnie do pracy w Powia-
towym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego
w Kozienicach.

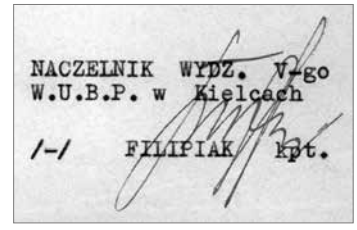
Filipiak Stanisław

Źródło: AIPN

Podanie Stanisława Filipiaka o przyjęcie do służby w UB

nie go na to stanowisko nie został zaakceptowany przez dyrektora Biura Personalnego Mikołaja Orechwę. 22 grudnia 1947 r. oficer awansował jednak do stopnia kapitana.

We wrześniu 1948 r. szef WUBP w Kielcach po raz kolejny wystąpił z wnioskiem o mianowanie Stanisława Filipiaka na stanowisko naczelnika miejscowego Wydziału V. 18 października 1948 r. oficer ten faktycznie został naczelnikiem Wydziału V, ale w WUBP w Poznaniu. Przyczyna jego przeniesienia nie jest jasna. Z jednej strony był to awans, ale z drugiej nie można wykluczyć, że chodziło o odsunięcie z terenu Kielecczyzny członka AL, który mógł mieć jakieś związki z niedawno zwolnionym z MBP Mieczysławem Moczarem. Faktem jest, iż w tym czasie od Filipiaka zażądano szczegółowego opisu działalności podczas okupacji niemieckiej. W Poznaniu być może



NACZELNIK WYDZ. V-go
W.U.B.P. w Kielcach

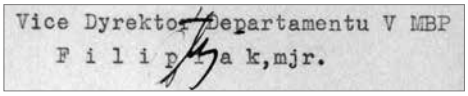
/-/ FILIPIAK kpt.

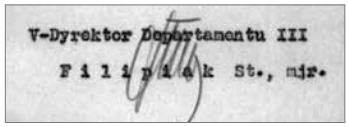
ukończył jakieś kursy przygotowujące do studiów (sam określił je jako „Studium Wstępne Uniwersytetu Poznańskiego"), jednak nauki na uczelni nie podjął. W listopadzie 1949 r. szef WUBP w Poznaniu wystąpił o przeniesienie kpt. Filipiaka, uważanego za dobrego naczelnika mającego szczególne sukcesy w rozpracowywaniu duchowieństwa, na stanowisko inspektora w kierownictwie urzędu, na co uzyskał zgodę miejscowego KW PZPR.

10 marca 1950 r. Stanisław Filipiak został mianowany zastępcą naczelnika zajmującego się operacyjną ochroną organizacji młodzieżowych Wydziału IV w Departamencie V MBP. Jego umiejętności zawodowe, organizacyjne oraz postawa ideowa zostały ocenione pozytywnie, stąd Julia Brystiger wystąpiła o jego awans na stanowisko naczelnika Wydziału IV. Z adnotacji dokonanych na wniosku awansowym przez Biuro ds. Funkcjonariuszy MBP wynika, że jednostka ta prowadziła przeciwko Filipiakowi jakieś dochodzenie, w trakcie którego nie uzyskano jednak materiałów obciążających go i uniemożliwiających awans. Z dniem 1 lutego 1951 r. Filipiak został naczelnikiem Wydziału IV Departamentu V MBP. W tym czasie zwraca uwagę różnica w ocenach jego osiągnięć zawodowych dokonanych przez forsującą jego awans Brystigerową i hamującego – Orechwę. Być może ma więc rację Jakub Brucksztein – według niego w latach pięćdziesiątych Filipiak bardzo się starał o dobre kontakty z funkcjonariuszami pochodzenia żydowskiego (J. Bukowski, *Za kulisami bezpieki i KGB…*, s. 171).

Z dniem 22 lipca 1952 r. Stanisław Filipiak został majorem. Pracując w centrali MBP, aktywnie działał w organizacji partyjnej i był członkiem KD PZPR Warszawa-Ujazdów (taki status miał wówczas komitet zakładowy PZPR przy MBP). Jego współpracę jako naczelnika z organizacją partyjną (przynajmniej oficjalnie) oceniano bardzo dobrze. Z dniem 25 stycznia 1953 r. objął on stanowisko wicedyrektora Departamentu V MBP, ale mimo sprawowania funkcji kierowniczej w dalszym ciągu pracował z siecią agenturalną. Jesienią 1953 r. zaczął uczęszczać na WUML, jednak już w styczniu roku następnego szef tej placówki Izaak Elbaum wymienił go w grupie dwunastu słuchaczy przewidzianych do skreślenia. Tymczasem 1 grudnia 1953 r. dyrektor Brystiger napisała w charakterystyce Filipiaka: „Jeden z rokujących najlepsze nadzieje kierowniczych pracowników organów Bezpieczeństwa Publicznego" (AIPN, 0194/2030, k. 152).

Rozkazem personalnym z 26 lutego 1954 r., wraz z grupą ponad dwudziestu funkcjonariuszy w większości zajmujących stanowiska od zastępcy naczelnika wydziału wzwyż, Filipiak został z dniem 15 lutego przekazany do dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr MBP. Wiązało się to z przygotowaniem ich do wyjazdu na roczny kurs w ośrodku szkoleniowym KGB w Moskwie, który rozpoczął się 9 kwietnia 1954 r. Polską grupą kursantów kierował Franciszek Szlachcic, a w jej składzie znalazł się m.in. przyszły bliski współpracownik Filipiaka – Stanisław Morawski. Szkolenie w Związku Sowieckim zakończyło się 12 kwietnia 1955 r. Co ciekawe, w stosownych rozkazach personalnych związanych z tym wyjazdem była mowa jedynie o „Kursie Specjalnym" bez podawania bliższych szczegółów. Pod nieobecność mjr. Filipiaka, przebywającego wtedy w Moskwie, w listopadzie 1954 r. na zebraniu POP przy Departamencie Śledczym MBP podniesiono


Vice Dyrektor Departamentu V MBP
F i l i p i a k, mjr.


V-Dyrektor Departamentu III
F i l i p i a k St., mjr.

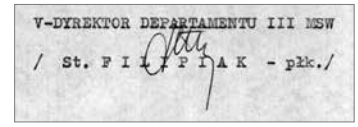
kwestię odpowiedzialności za kilka kontrowersyjnych spraw, m.in. „Zadrugi", „Personalistów", „Strzelców". Te uwagi, zgłoszone podczas pierwszej, bardzo nieśmiałej próby rozliczeń resortowych w żaden sposób nie wpłynęły jednak na dalszą karierę Filipiaka.

Po powrocie z Moskwy z dniem 10 maja 1955 r. funkcjonariusz został wicedyrektorem Departamentu III KdsBP, czyli *de facto* wrócił na zajmowane wcześniej stanowisko. Zapewne uchodził za dobrego fachowca w pracy z agenturą, o czym może świadczyć powierzenie mu opracowania pomocy naukowych na temat „Kierowanie i wychowanie sieci agenturalnej" dla Centrum Wyszkolenia MBP w Legionowie. 27 grudnia 1955 r. Filipiak awansował na stopień podpułkownika.

1 stycznia 1956 r. oficer objął stanowisko kierownika WUdsBP w Krakowie. Urząd ten zaczął sprawować w trudnym momencie, ponieważ dotychczasowy kierownik Lutosław Stypczyński został odwołany, a jego zastępca surowo ukarany za zlekceważenie akcji prowadzonej przeciw bandzie rabunkowej w Szczawnicy, w efekcie czego dwóch funkcjonariuszy poniosło śmierć. Ponadto poprzednie kierownictwo wstrzymywało decyzję o aresztowaniu Władysława Działonia, który był jednym z najbardziej znanych wówczas krakowskich spekulantów, a jednocześnie informatorem UB, co wywoływało wiele niepochlebnych komentarzy lokalnej prasy. W tamtejszym WUBP miała też być wydawana, bez wiedzy centrali, wewnętrzna gazetka „Oręż Walki", w której zamieszczano informacje niejawne, w tym zdjęcia funkcjonariuszy. Z racji zajmowanego stanowiska ppłk Filipiak wszedł również w skład KW PZPR w Krakowie.

Po włączeniu agend bezpieczeństwa publicznego do resortu spraw wewnętrznych zarządzeniem personalnym ministra z 1 grudnia 1956 r. z dniem 28 listopada tr. Stanisław Filipiak został powołany na stanowisko zastępcy dyrektora Departamentu III MSW. Praktycznie oznaczało to powrót do zagadnień, jakimi zajmował się przed objęciem urzędu w Krakowie. Jako jedyny z trzech byłych zastępców dyrektora Departamentu III KdsBP w nowej sytuacji zajął równorzędne stanowisko. Pozostałych, tj. Michała Jachimowicza i Henryka Wendrowskiego, przeniesiono na stanowiska naczelników wydziałów. W ramach porządkowania spraw organizacyjno-etatowych w MSW nazwa pełnionego przezeń stanowiska uległa zmianie: od 1 stycznia 1957 r. był formalnie wicedyrektorem Departamentu III MSW, a 2 lipca 1959 r. awansowano go na pułkownika.

Kiedy Stanisław Filipiak wrócił do centrali, sytuacja w MSW (zwłaszcza w SB) była mocno niestabilna. Zarysowały się co najmniej trzy płaszczyzny wewnętrznych rozbieżności. Pierwsza z nich wiązała się z wyznaczeniem zakresu i metod działania bezpieki. Spór ten został przynajmniej teoretycznie zakończony poprzez wydanie przez ministra spraw wewnętrznych zarządzenia nr 0121 z 2 lipca 1960 r. wprowadzającego nową instrukcję o pracy operacyjnej. Druga rozbieżność dotyczyła roli organizacji partyjnych w resorcie, a jej finał nastąpił jesienią 1958 r., gdy kierownictwo ministerstwa narzuciło Komitetowi Zakładowemu PZPR przy MSW na stanowisko I sekretarza Witolda Sienkiewicza, który wcześniej nie dostał się do egzekutywy KZ. Trzecią


V-DYREKTOR DEPARTAMENTU III MSW
/ St. F I L I P I A K - płk./

płaszczyznę konfliktu stanowiła zakulisowa walka o władzę w resorcie, będąca kontynuacją ogólnopartyjnego sporu między „puławianami" i „natolińczykami". Ta trwała również po odejściu Filipiaka z resortu, a skład uczestniczących w niej koterii ulegał ciągłym przetasowaniom. Oficer z racji zajmowanego stanowiska musiał we wszystkich tych sporach – toczonych zarówno na polu administracyjnym, jak i w gremiach partyjnych – uczestniczyć.

Stanisław Filipiak wyraźnie opowiadał się za ograniczeniem zakresu działania SB. W kwietniu 1957 r. na kursie dla komendantów powiatowych MO wygłosił powielony następnie przez Departament Kadr i Szkolenia MSW referat poświęcony formom działalności „wrogich elementów b. NSZ, AK, PSL, WRN i sposobom jej zwalczania przez resort". Opracował też wytyczne do pracy operacyjnej w zakresie ujawniania, rozpracowywania i zwalczania wrogiej antypaństwowej działalności „elementów burżuazyjno-nacjonalistycznych" byłego podziemia, WRN (czyli socjalistów) i byłych członków mikołajczykowskiego PSL, czyli tzw. prawicy ludowej. W lipcu 1957 r. przedstawił notatkę dotyczącą aktywności „elementów endeckich i pokrewnych", z której wynika, iż miał wiedzę na temat spotkań odbywających się wśród działaczy tego środowiska. Klarownie omówił działalność poszczególnych osób, ich koncepcje polityczne, w tym dążenie do infiltracji legalnych organizacji, pomoc kolegom czy pojawiające się w środowisku wzajemne podejrzenia o agenturalność. Podał wiele przykładów takich działań, ale w jego notatce zabrakło wskazówek, w jaki sposób SB powinna była je zwalczać.

W październiku 1957 r. na posiedzeniu POP nr 3 Filipiak wygłosił referat zatytułowany: „Rola i aktualne zadania Służby Bezpieczeństwa". Po rutynowym potępieniu wypaczeń w organach bezpieczeństwa w pierwszych dwunastu latach istnienia Polski Ludowej, rozpracowywania PZPR, tendencji do rozszerzania zakresu działania przez UB, doszukiwania się wszędzie dywersji i braku dążenia do ustalenia „prawdy obiektywnej", czytaj: tworzeniu fikcyjnych spraw, wskazał aktualne zadania SB. Miały nimi być przede wszystkim zwalczanie szpiegostwa i terroru oraz podziemia i „innej zorganizowanej wrogiej działalności" (nie był to więc w pełni zakres kompetencyjny pionu III). Oficer wskazywał, że obywatele coraz częściej współpracowali z władzami, w związku z czym należało wycofać się z wielu dotychczas prowadzonych spraw. Z drugiej strony widział konieczność kontrolowania organizacji legalnych, aby udaremniać próby opanowania ich przez „reakcję". Jednak narzędziem tych działań nie mieli już być masowo werbowani informatorzy, ale praca operacyjna i obserwacja realizowana w ramach spraw agenturalnej obserwacji. Nie wiadomo, w jakim stopniu uwagi autora były jego własnymi przemyśleniami, a w jakim wyrażały poglądy przeważające w kierownictwie MSW.

Nie jest też jasne, czy Franciszek Szlachcic nie przeceniał wkładu Stanisława Filipiaka w opracowanie instrukcji o pracy operacyjnej z 1960 r. Faktem jest, że ta ostatnia była zgodna z tezami wystąpienia oficera i znacznie bardziej liberalna w porównaniu do tego rodzaju dokumentów obowiązujących zarówno wcześniej (1955 r.), jak i później (1970 r.), ponieważ ograniczała między innymi możliwości pozyskiwania tajnych współpracowników, a w zasadzie pozwalała werbować ich jedynie do prowadzonych rozpracowań (nawiasem mówiąc, niektóre z jej postanowień niemal od początku były naruszane). Należy jednak dodać, że według późniejszej relacji innego wicedyrektora

Departamentu III MSW Józefa Dziemidoka, Filipiak – podobnie zresztą jak Antoni Alster – lansował koncepcję powołania referatów bezpieczeństwa w kluczowych dla gospodarki zakładach przemysłowych.

Jak już wspomniano, co najmniej od listopada 1956 r. w MSW miała miejsce podjazdowa walka o władzę, będąca jednym z elementów ogólnokrajowego konfliktu między tzw. natolińczykami i puławianami. Kierownictwo resortu stanowili „puławianie", wśród których byli minister Władysław Wicha oraz szara eminencja – wiceminister Antoni Alster (rola wiceministra Mieczysława Moczara w latach pięćdziesiątych wydaje się mniejsza). W opozycji do nich była pewna grupa funkcjonariuszy bliższa „natolińczykom", potocznie nazywanych „dogmatykami" lub „mijalowcami" – od nazwiska jednego z przeciwników Władysława Gomułki Kazimierza Mijala. Funkcjonariusze tworzący tę frakcję zajmowali niższe stanowiska służbowe, ale mieli przewagę w KZ PZPR przy ministerstwie oraz zdecydowaną większość w jego egzekutywie. Podczas gdy I sekretarz KC PZPR Gomułka w swoich wystąpieniach z równym upodobaniem atakował i „rewizjonistów" („puławian"), i „dogmatyków", w resorcie przeciwnicy zarzucali sobie wzajemnie działalność rozłamową. Szczególnie ostra walka toczyła się w Departamencie III MSW. Wynikało to faktu, że po 1956 r. właśnie ta jednostka – do roku 1961 jako jedyna – zajmowała się rozpracowywaniem operacyjnym własnych obywateli, a z zasady prowadzenie tego rodzaju działań w większym stopniu niż np. praca wywiadu i kontrwywiadu zależało od aktualnego kierunku polityki wewnętrznej państwa realizowanej przez PZPR. Z drugiej strony istotne znaczenie miały ambicje skupionych tu licznych funkcjonariuszy zdegradowanych na niższe stanowiska, wśród których było trzech byłych zastępców dyrektorów oraz jeden były szef urzędu wojewódzkiego, pełniących po zdegradowaniu funkcje naczelników wydziałów (inny były szef urzędu wojewódzkiego został inspektorem w kierownictwie departamentu, paru naczelników stało się szeregowymi pracownikami).

Departament III MSW podzielił ostry konflikt pomiędzy byłymi pracownikami MBP. Ci z dawnego Departamentu IV w listopadzie 1956 r. domagali się personalnych rozliczeń funkcjonariuszy w przeszłości szczególnie brutalnie naruszających przepisy, ci z III starali się rozmyć indywidualną odpowiedzialność. Innym problemem, z którym zetknął się Stanisław Filipiak, była niedobra atmosfera panująca w resorcie, przejawiająca się m.in. w walce szeregowych członków PZPR o wzmocnienie wpływu podstawowych organizacji partyjnych na decyzje personalne kierownictwa służbowego, a czasami wręcz na wysuwaniu postulatu utworzenia związku zawodowego funkcjonariuszy SB. W POP nr 3 początkowo przewagę mieli zwolennicy „natolińczyków", ale na skutek postawy KW PZPR w Warszawie, kierownictwa resortu (minister Wicha, wiceminister Alster – członek POP przy Departamencie III) i dyrektora jednostki Zbigniewa Paszkowskiego w końcu 1958 r. zwycięstwo odnieśli stronnicy „puławian", przypieczętowując je dyscyplinarnym zwolnieniem z ministerstwa oraz usunięciem z partii nieformalnego lidera grupy „pronatolińskiej" Władysława Ciastonia.

Wydaje się, że na początku funkcjonowania Departamentu III MSW, gdy trwał jeszcze proces integrowania funkcjonariuszy z czterech dotychczasowych jednostek, sytuacja Filipiaka była lepsza niż pozostałych członków dyrekcji. Z jednej strony ucho-

dził on za pupilka dyrektor Brystigerowej i był bardzo związany ze środowiskiem żydowskim. Jakub Bukowski określił go jako jednego z „żydolizusów" (J. Bukowski, *Za kulisami bezpieki i KGB*…, s. 171). Z drugiej strony podczas wojny należał do AL na Kielecczyźnie i chociaż z racji niskiego stanowiska nie musiał znać osobiście Moczara, to mógł uchodzić za człowieka takie kontakty mającego. Ważniejsze było to, że niedługo wcześniej, podczas gorącej jesieni 1956 r., Filipiak znajdował się poza stolicą i z tej racji nie mógł uczestniczyć w ujawnionych, zwłaszcza w dniach 13–15 listopada podczas narady pracowników KdsBP, ostrych sporach między funkcjonariuszami, którzy w tym momencie znaleźli się razem w Departamencie III. Prawdopodobnie dlatego na początku stycznia 1957 r. na zebraniu POP nr 6 (później organizacja otrzymała numer 3) w wyborach do egzekutywy zebrał najwięcej głosów spośród wszystkich kandydatów. Później aż tak dobrych wyników nie uzyskiwał, ale w październiku 1956 r., jako jeden z trzech funkcjonariuszy departamentu, został przez POP rekomendowany na zaoczne studia przy KC. W trakcie zebrań organizacji partyjnej jego wystąpienia były na ogół bezbarwne, ponieważ zajmował typowo dyrektorskie stanowisko, tzn. wypowiadał się przede wszystkim na tematy zawodowe, mówiąc np. o potrzebie zwiększenia wydajności pracy. Oprócz tego hamował inicjatywy oddolne i np. w marcu 1957 r. był przeciwny utworzeniu klubu dyskusyjnego.

Odmienność postawy Filipiaka od reakcji innych członków egzekutywy POP PZPR uwidoczniła się bardzo wyraźnie latem przy okazji sprawy Józefa Orlika. Ten funkcjonariusz Departamentu III MSW, zarządzeniem personalnym z 9 lipca 1957 r., został zwolniony z pracy w ministerstwie ze skutkiem natychmiastowym. Minister Wicha poinformował o tym ppłk. Filipiaka (nie jest jasne, czy zwierzchnik wezwał go dlatego, że dyrektor Paszkowski przebywał wówczas na urlopie, czy też chodziło o rozmowę z funkcjonariuszem niemającym żadnych powiązań rodzinnych z Żydami), dodając, iż przyczyną usunięcia były zastrzeżenia Orlika wobec aktualnej linii PZPR oraz jego antysemityzm. Ten ostatni miał się przejawiać chociażby w – powtórzonej ministrowi – rozmowie prywatnej z oficerami WOP, w której funkcjonariusz miał stwierdzić, że za przemianami październikowymi stoją Żydzi. Decyzja ministra wywołała poruszenie wśród funkcjonariuszy Departamentu III MSW. Wielu z nich, w tym również niektórzy Żydzi, powątpiewało, czy Orlikowi można zarzucić antysemityzm, ale przede wszystkim uznano, iż w sytuacji, gdy podstawę zwolnienia stanowiły przyczyny polityczne, minister nie miał prawa dokonać tego bez zasięgnięcia opinii organizacji partyjnej. Podczas posiedzenia egzekutywy Filipiak jako jedyny jej członek starał się złagodzić wymowę przyjętej przez nią ostrej rezolucji krytykującej sposób podjęcia decyzji przez Wichę. Po opanowaniu sytuacji w resorcie przez kierownictwo ministerstwa Filipiak swój pogląd na rolę PZPR wyraził raz jeszcze, tym razem już w sposób jednoznaczny, podczas zebrania OOP Wydziału III w październiku 1959 r., wskazując, że o ile w zakładzie produkcyjnym organizacja partyjna kontroluje dyrektora, o tyle w MSW „organizacja ma za zadanie informowanie kierownictwa służbowego o brakach i niedociągnięciach w pracy dla jej ulepszenia" (AIPN, 01790/63, k. 317).

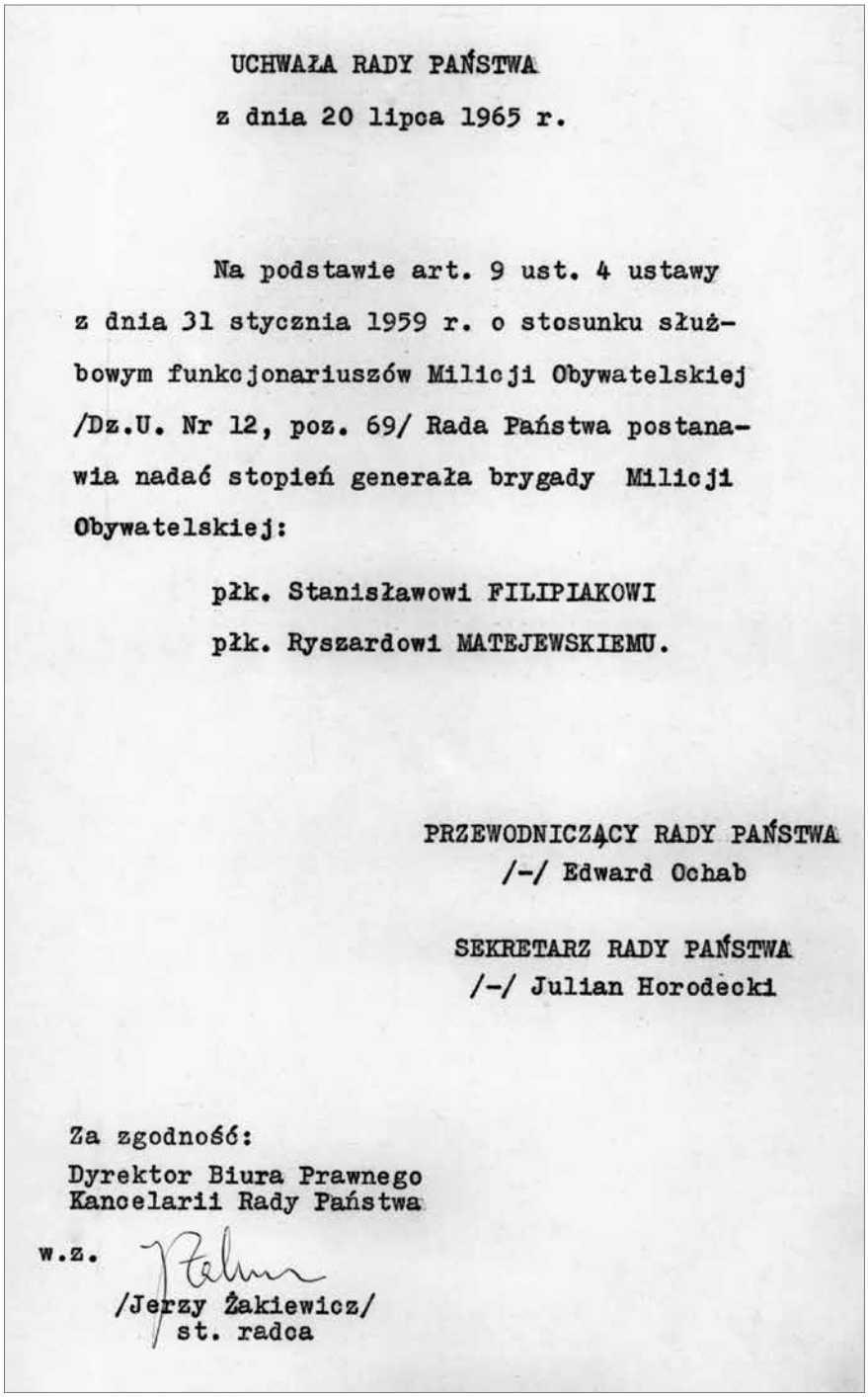
W dokumentach organizacji partyjnej brakuje śladów zajęcia przez Stanisława Filipiaka stanowiska w toczonych w POP nr 3 sporach między zwolennikami Ciastonia



Źródło: AIPN

Od lewej: dyrektor Biura „B" MSW Bonifacy Jedynak, dyrektor Departamentu III MSW Stanisław Filipiak i dyrektor Departamentu I MSW Henryk Sokolak

a stronnikami „puławian". Wiadomo natomiast, że oficer bardzo uaktywnił się z chwilą dyscyplinarnego zwolnienia Ciastonia i kilku innych funkcjonariuszy z MSW. To on z ramienia POP 15 października 1958 r. wystąpił na naradzie partyjno-zawodowej w Wydziale VI, kierowanym przez usuniętego dzień wcześniej, popularnego wśród podwładnych, Ciastonia. Zarówno podczas tego spotkania, jak też innych zebrań OOP nr 2 oraz POP bardzo ostro, choć nie tak emocjonalnie jak inny z wicedyrektorów – Stanisław Morawski, potępił on zwolnionych. Co więcej, Filipiak sformułował publicznie tezę, że przy Departamencie III MSW obok oficjalnej POP *de facto* istniała druga nieformalna struktura, czyli paru członków instancji oficjalnej, którzy prowadzili działalność frakcyjną, szerząc poglądy dogmatyczne i antysemickie. Podkreślił, że działalność Ciastonia i towarzyszy mogła odbywać się tylko „na określonym gruncie" – szerszym niż kilku atakowanych towarzyszy, co faktycznie zapowiadało dalsze działania zmierzające do znalezienia i zwolnienia innych funkcjonariuszy, albo faktycznie związanych z Władysławem Ciastoniem, albo tylko niewygodnych dla kierownictwa, które tego typu związki



UCHWAŁA RADY PAŃSTWA
z dnia 20 lipca 1965 r.

Na podstawie art. 9 ust. 4 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o stosunku służbowym funkcjonariuszów Milicji Obywatelskiej /Dz.U. Nr 12, poz. 69/ Rada Państwa postanawia nadać stopień generała brygady Milicji Obywatelskiej:

płk. Stanisławowi FILIPIAKOWI
płk. Ryszardowi MATEJEWSKIEMU.

PRZEWODNICZĄCY RADY PAŃSTWA
/-/ Edward Ochab

SEKRETARZ RADY PAŃSTWA
/-/ Julian Horodecki

Za zgodność:
Dyrektor Biura Prawnego
Kancelarii Rady Państwa
w.z.
/Jerzy Żakiewicz/
st. radca

Źródło: AIPN

Uchwała Rady Państwa o nadaniu Stanisławowi Filipiakowi stopnia generała brygady

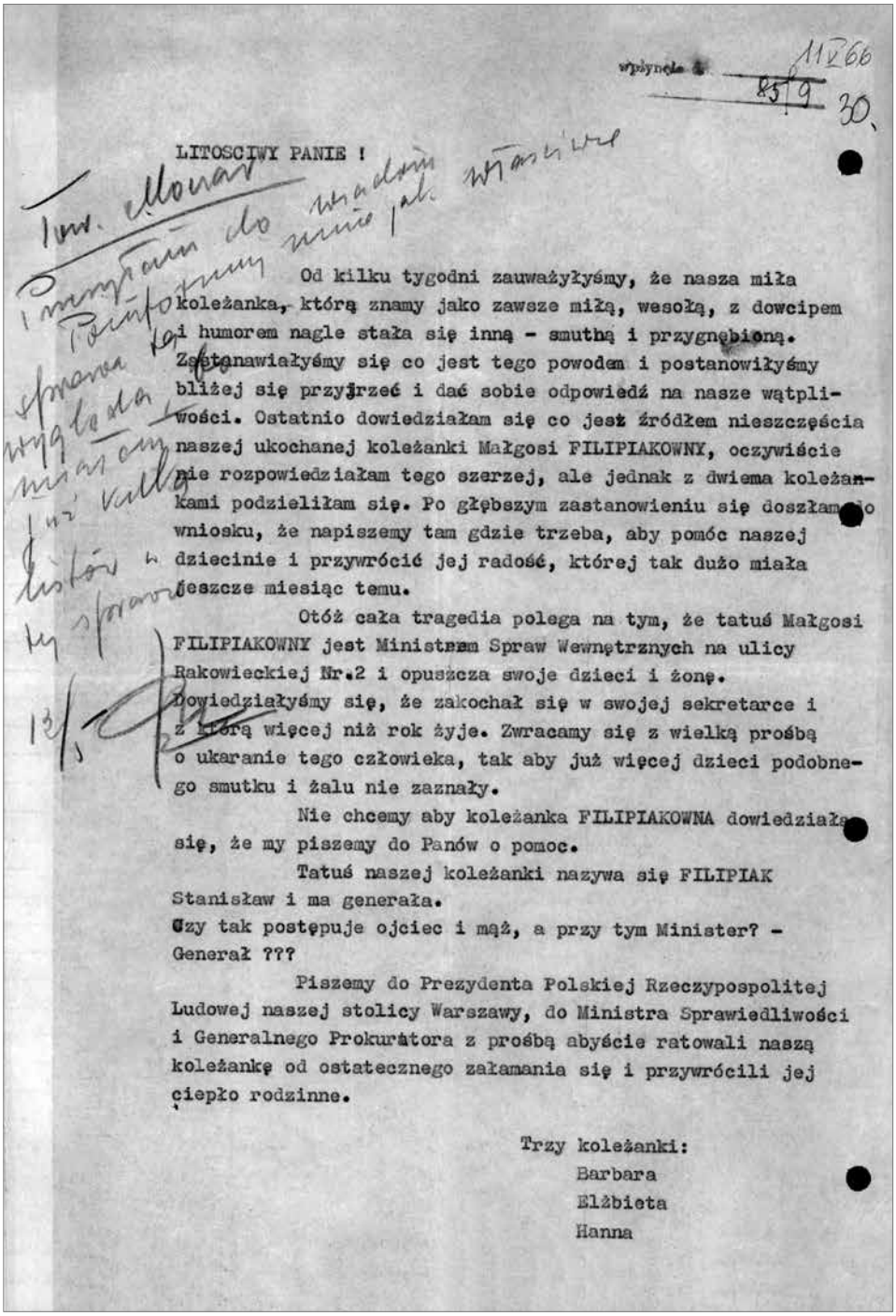
będzie im imputować. Wystąpieniom Filipiaka towarzyszyła typowa pseudosamokrytyka. 24 października podczas zebrania POP wspomniał, iż „czuje się moralnie odpowiedzialny za tę (umożliwiającą działalność grupy Ciastonia) sytuację. Za mało miał kontaktów z ludźmi Wydziału VI. Nie dołożył wszystkich środków i sił, by te rzeczy wyciągnąć" (AIPN, 01790/61, k. 198). W efekcie jako jedyny z członków kierownictwa departamentu został wybrany do dziewięcioosobowej komisji opracowującej rezolucję POP w sprawie oceny antypartyjnej działalności grupy Ciastonia oraz klimatu, w jakim mogła ją rozwijać.

W czerwcu 1958 r. Stanisław Filipiak wszedł w skład kierowanej przez Antoniego Alstera dziewięcioosobowej Rady Szkoleniowej MSW, której celem miało być podniesienie poziomu wyszkolenia funkcjonariuszy SB. Ponadto utrzymywał kontakty ze służbami NRD, gdzie przebywał parokrotnie w roku 1957 i 1958, oraz z sowieckimi (delegacja w 1959 r.). Z dniem 1 marca 1963 r. został powołany na stanowisko dyrektora Departamentu III MSW. Nie jest jasne, czy o jego awansie zadecydowały tylko względy zawodowe, gdyż był najdłużej urzędującym spośród ówczesnych wicedyrektorów, czy także postawa polityczna. O ile bowiem niektórzy z funkcjonariuszy MSW w spory o władzę w resorcie angażowali się ze względów ideowych i/lub powiązań środowiskowych, o tyle Filipiak – jak się wydaje – był zmuszony do udziału w nich ze względów służbowych: żeby utrzymać stanowisko i zapewnić sobie ewentualny awans.

Najprawdopodobniej na początku lat sześćdziesiątych, gdy po odejściu z ministerstwa Alstera w 1962 r. wzrosły wpływy Moczara, płk Filipiak, podobnie jak kilku innych funkcjonariuszy na stanowiskach dyrektorów, odciął się od środowiska żydowskiego (J. Bukowski, *Za kulisami bezpieki i KGB…*, s. 171). Nie jest jednak jasne, czy tę „ewolucję" polityczną rozpoczął przed objęciem stanowiska dyrektora, czy później. Jako dyrektor jednostki zajmującej się m.in. działalnością stowarzyszeń w 1964 r. wnioskował o zawieszenie działalności Zarządu Głównego Towarzystwa Kultury Moralnej oraz rozwiązanie Klubu Ludzi Interesujących. Franciszek Szlachcic wspominał, że Filipiak, mimo groźby odwołania ze stanowiska, odmówił wykonania polecenia Wichy, by założyć Kazimierzowi Mijalowi podsłuch. Ogólny *modus operandi* Filipiaka każe albo powątpiewać w tę informację, albo umiejscowić ją tuż przed odwołaniem ministra z resortu.

W tym czasie oficer nadal aktywnie działał na niwie partyjnej, będąc członkiem KZ MSW. Jak się wydaje, szybko stał się człowiekiem Moczara – zaledwie półtora miesiąca po otrzymaniu przez niego teki ministra spraw wewnętrznych, 30 stycznia 1965 r., jako pierwszy z funkcjonariuszy SB, Filipiak został powołany na stanowisko podsekretarza stanu w MSW. Od tej pory podlegały mu Departament III, Biuro Śledcze, Biuro „C", Centralne Archiwum MSW oraz Prokuratura Wojsk Wewnętrznych. Wydaje się, że miał mocną pozycję, ponieważ w czerwcu tr. to on zastępował ministra podczas jego nieobecności, a w kwietniu podpisał pismo okólne nr 01 dotyczące prac w sprawie „Zagubiony", dotyczącej poszukiwania morderców Bohdana Piaseckiego, oraz zarządzenie o zabezpieczeniu wyborów.

Uchwałą Rady Państwa z 20 lipca 1965 r. Stanisław Filipiak awansował na stopień generała brygady. W tym czasie miał romans ze swoją sekretarką, notabene żoną zatrudnionego w MSW funkcjonariusza SB. Mimo że w tym środowisku nie był to odosobniony przypadek, z nieznanych przyczyn sprawa została nagłośniona. Anonimy



wpłynęło 11 V 66
859
30.

LITOSCIWY PANIE !

Od kilku tygodni zauważyłyśmy, że nasza miła koleżanka, którą znamy jako zawsze miłą, wesołą, z dowcipem i humorem nagle stała się inną - smutną i przygnębioną. Zastanawiałyśmy się co jest tego powodem i postanowiłyśmy bliżej się przyjrzeć i dać sobie odpowiedź na nasze wątpliwości. Ostatnio dowiedziałam się co jest źródłem nieszczęścia naszej ukochanej koleżanki Małgosi FILIPIAKOWNY, oczywiście nie rozpowiedziałam tego szerzej, ale jednak z dwiema koleżankami podzieliłam się. Po głębszym zastanowieniu się doszłam do wniosku, że napiszemy tam gdzie trzeba, aby pomóc naszej dziecinie i przywrócić jej radość, której tak dużo miała jeszcze miesiąc temu.

Otóż cała tragedia polega na tym, że tatuś Małgosi FILIPIAKOWNY jest Ministrem Spraw Wewnętrznych na ulicy Rakowieckiej Nr.2 i opuszcza swoje dzieci i żonę. Dowiedziałyśmy się, że zakochał się w swojej sekretarce i z którą więcej niż rok żyje. Zwracamy się z wielką prośbą o ukaranie tego człowieka, tak aby już więcej dzieci podobnego smutku i żalu nie zaznały.

Nie chcemy aby koleżanka FILIPIAKOWNA dowiedziała się, że my piszemy do Panów o pomoc.

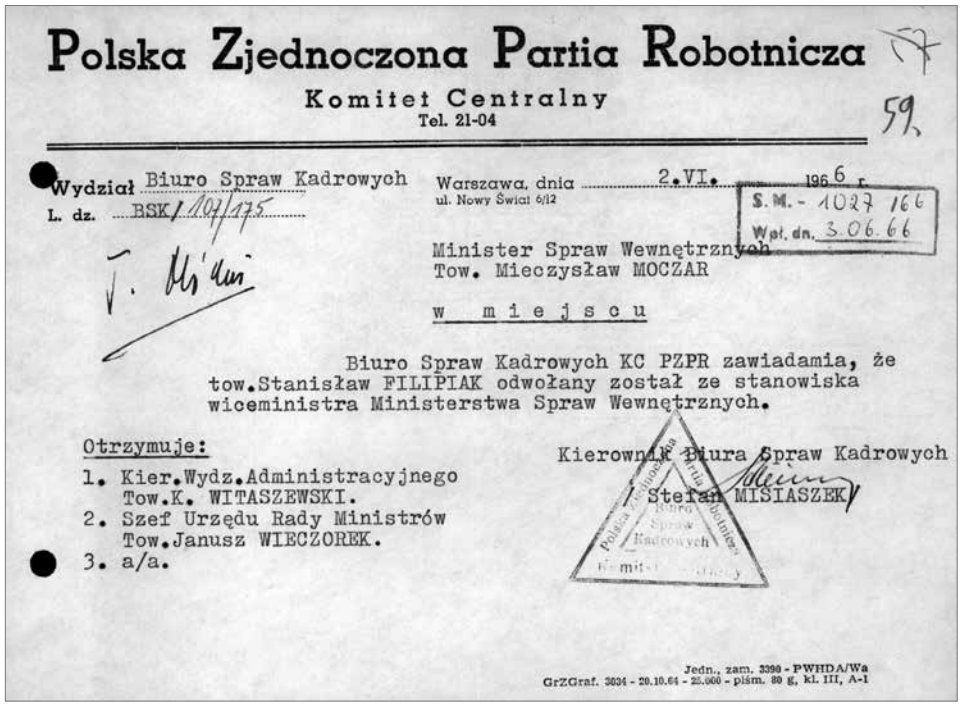
Tatuś naszej koleżanki nazywa się FILIPIAK Stanisław i ma generała.
Czy tak postępuje ojciec i mąż, a przy tym Minister? - Generał ???

Piszemy do Prezydenta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej naszej stolicy Warszawy, do Ministra Sprawiedliwości i Generalnego Prokuratora z prośbą abyście ratowali naszą koleżankę od ostatecznego załamania się i przywrócili jej ciepło rodzinne.

Trzy koleżanki:
Barbara
Elżbieta
Hanna

Źródło: AIPN

Anonim podpisany przez rzekome koleżanki córki Stanisława Filipiaka



Polska Zjednoczona Partia Robotnicza

Komitet Centralny
Tel. 21-04

59.

Wydział Biuro Spraw Kadrowych
L. dz. BSK/107/175

Warszawa, dnia 2.VI. 1966 r.
ul. Nowy Świat 6/12

S.M. - 1027 166
Wpł. dn. 3.06.66

Minister Spraw Wewnętrznych
Tow. Mieczysław MOCZAR

w miejscu

Biuro Spraw Kadrowych KC PZPR zawiadamia, że tow.Stanisław FILIPIAK odwołany został ze stanowiska wiceministra Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Otrzymuje:
1. Kier.Wydz.Administracyjnego Tow.K. WITASZEWSKI.
2. Szef Urzędu Rady Ministrów Tow.Janusz WIECZOREK.
3. a/a.

Kierownik Biura Spraw Kadrowych
Stefan MISIASZEK

Jedn., zam. 3390 - PWHDA/Wa
GrZGraf. 3034 - 20.10.64 - 25.000 - pism. 80 g, kl. III, A-1

Źródło: AIPN

Pismo Biura Spraw Kadrowych KC PZPR w sprawie odwołania Stanisława Filipiaka ze stanowiska wiceministra spraw wewnętrznych, 2 czerwca 1966 r.

m.in. od „zatroskanych licealistek", czyli rzekomych koleżanek jego córki, słano początkowo do dyrektorów kilku departamentów w MSW, KG MO, do samego ministra Moczara, sekretarzy KC Władysława Wichy i Ryszarda Strzeleckiego, a z czasem nawet do I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki. Jeden z odbiorców anonimów, dyrektor Departamentu II MSW Mikołaj Krupski, w marcu 1966 r. powiadomił o nich samego Filipiaka oraz zaprzyjaźnionego z nim wiceministra Szlachcica. W następstwie interwencji z KC 6 maja 1966 r. Mieczysław Moczar, w obecności wiceministrów i sekretarza KZ PZPR w MSW, postawił Filipiaka przed alternatywą uporządkowania stosunków rodzinnych lub odejścia z resortu. Dziesięć dni później wiceminister złożył podanie o odwołanie ze stanowiska. Jego zachowanie stało się głośne w MSW, np. już 25 maja omawiano je na zebraniu POP przy Departamencie Techniki MSW. Tą sprawą zajęły się również władze PZPR. 26 maja uchwałą pięcioosobowego zespołu orzekającego Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej został ukarany naganą z ostrzeżeniem za „naruszenie norm etycznego postępowania, czym poderwał sobie autorytet, oraz nieodpowiedzialny brak zabezpieczenia broni, co w warunkach długotrwałego konfliktu rodzinnego spowodowało tragiczne w skutkach następstwa" (AIPN, 0194/2030, k. 181).

2 czerwca 1966 r. Stanisława Filipiaka zwolniono ze stanowiska podsekretarza stanu, a 30 czerwca tr. – ze służby w resorcie. Funkcjonariuszowi odchodzącemu na własną prośbę, który nie miał stosownej wysługi lat, nie przysługiwało prawo do zaopatrzenia

emerytalnego. Jednak w tym wypadku Moczar skorzystał z przysługującego ministrowi spraw wewnętrznych uprawnienia przyznania go w drodze wyjątku. Najprawdopodobniej Filipiak pomyślnie załatwił również zamianę mieszkania na dwa mniejsze. Odchodząc z resortu, odmówił wykonania rutynowej czynności, jaką było podpisanie zobowiązania o zachowaniu w tajemnicy informacji, do których miał dostęp podczas pracy w MSW.

Pracując w resorcie, Stanisław Filipiak spisał wspomnienia o swej działalności podczas okupacji i po wojnie. Ukazały się one w zbiorze zatytułowanym *Chotcza walczy*. Pełniący wyższą od autora funkcję w strukturach AL i znający teren Kielecczyzny inny funkcjonariusz MSW Marian Janic utrzymywał, że teksty Filipiaka wywołały niezadowolenie wśród części kombatantów, choć trudno ustalić tego przyczynę. Być może chodziło o wzmiankę nt. chłopów wydających członków GL w ręce żandarmerii niemieckiej. W 1964 r. w periodyku „Z Pola Walki" opublikował wspomnienia z okresu powojennego, poświęcone walce ze zbrojnym podziemiem. Brak w nich jednak jakichkolwiek konkretów z zakresu działań bezpieczeństwa, natomiast znaleźć tam można wiele uwag o bestialstwie grup podziemnych, nazywanych „bandami", udziale w nich księży i współpracy z nimi niektórych przywódców PSL.

Nie jest jasne, czy – i ewentualnie kiedy, gdzie oraz jak – Stanisław Filipiak zdobył maturę. Najprawdopodobniej już w 1957 r. rozpoczął zaoczne studia w Wyższej Szkole Nauk Społecznych, jednak brakuje informacji o ich rezultacie. Po odejściu z resortu w latach 1966–1968 zaliczył sześć semestrów Studium Administracyjnego Uniwersytetu Warszawskiego, ale nie złożył pracy dyplomowej.

1 października 1968 r. Filipiak został mianowany dyrektorem Centralnego Zarządu Więziennictwa, a jednocześnie nadano mu stopień głównego komisarza Służby Więziennej. Od 1 stycznia 1971 r. był członkiem Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości. 24 listopada 1972 r. minister sprawiedliwości Włodzimierz Berutowicz zwrócił się do premiera Piotra Jaroszewicza o utworzenie w podległym mu urzędzie stanowiska dyrektora generalnego ds. więziennictwa i powierzenie go Filipiakowi. Stanowisko zostało utworzone decyzją premiera z 4 grudnia tr., natomiast do nominacji oficera doszło dopiero 19 lutego 1973 r., po uprzedniej akceptacji jego kandydatury przez władze partyjne. Decyzją personalną ministra sprawiedliwości z 10 maja 1976 r. Filipiak został zwolniony ze stanowiska w związku z nabyciem pełnych praw emerytalnych. W listopadzie tr. obniżono mu o 400 zł emeryturę (wcześniej wynoszącą ponad 16,5 tys. zł), gdyż dopiero wówczas stwierdzono, iż nie miał ukończonych studiów wyższych.

Już bezpośrednio po wojnie Stanisław Filipiak był związany z organizacjami kombatanckimi. Początkowo jako członek Związku byłych Partyzantów Ziemi Kieleckiej, a następnie ZBoWiD. W prace tej ostatniej aktywniej zaangażował się w 1969 r. Był członkiem jej Rady Naczelnej, a przez dwie kadencje także członkiem Zarządu Głównego, przewodniczącym Komisji Odznaczeń oraz członkiem Prezydium Zarządu Warszawskiego. Współorganizował Krajową Komisję byłych Żołnierzy i Uczestników Walk w Obronie i Utrwalaniu Władzy Ludowej i przez trzy lata pełnił w niej funkcję wiceprezesa. Przez cztery lata stał na czele Komisji Historycznej byłych żołnierzy GL i AL. Był też członkiem Rady Ochrony Miejsc Walki i Męczeństwa. We wrześniu 1971 r. wyjechał z delegacją ZBoWiD do Moskwy.

Jakiś czas po przejściu na emeryturę Filipiak podjął pracę na pół etatu w firmie UniCraft, należącej do obywatela szwedzkiego. W 1986 r. objął stanowisko dyrektora warszawskiej filii Przedsiębiorstwa Zagranicznego „WOSBUD" w Radomiu. Dalsze losy zawodowe Filipiaka są nieznane.

We wrześniu 1985 r., prowadząc samochód w stanie nietrzeźwym, wymusił pierwszeństwo przejazdu, powodując wypadek, w wyniku którego jedna osoba doznała poważnych obrażeń ciała. Sprawę chciano zatuszować, gdyż notatka służbowa sierżanta MO skierowanego na miejsce wypadku została sporządzona po 20 sierpnia 1987 r. Wielokrotnie przeciągane postępowanie ostatecznie zakończyło się 20 września 1988 r. wyrokiem Sądu Rejonowego w Pińczowie. Filipiak został skazany na dwa lata pozbawienia wolności w zawieszeniu na cztery lata (niebawem obniżonym do dwóch lat), grzywną w wysokości 300 tys. złotych (rozłożoną na raty) oraz zakazem prowadzenia pojazdów mechanicznych przez dwa lata, co faktycznie oznaczało odebranie mu prawa jazdy.

Stanisław Filipiak zmarł 19 czerwca 2008 r. i został pochowany na Cmentarzu Północnym w Warszawie.



Fot. Witold Bagieński

Nagrobek Stanisława Filipiaka na Cmentarzu Północnym w Warszawie

Awanse

Porucznik (1945 r.), kapitan (1947 r.), major (1952 r.), podpułkownik (1955 r.), pułkownik (1959 r.), generał brygady (1965 r.), główny komisarz SW (1968 r.).

Odznaczony

Orderem Virtuti Militari V klasy (1945 r.), Odznaką Grunwaldzką (1945 r.), Orderem Krzyża Grunwaldu III klasy (1945 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1945 r.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1945 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Krzyżem Partyzanckim (1946 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1952 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1954 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1955 r.), Orderem Sztandaru Pracy II klasy (1964 r.), Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego (1964 r.), odznaką „20 lat w Służbie Narodu" (1964 r.), odznaczeniem im. Janka Krasickiego (1965 r.), a także złotą odznaką „Zasłużony dla Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych" (b.d.).

Znajomość języków obcych

Deklarował znajomość języka rosyjskiego.

Informacje o rodzinie

Stanisław Filipiak był dwukrotnie żonaty. Pierwsza żona Wacława (ur. 1928 r.) z d. Ciesielska, po rozwodzie w 1966 r. pełniła w latach 1967–1988 służbę w Zarządzie Łączności MSW. Dziećmi z tego związku byli: Stanisław (ur. 1947 r.), absolwent Wydziału Elektroradiotechnicznego WAT, funkcjonariusz MSW, od 1986 r. naczelnik wydziału na etacie niejawnym, wicedyrektor Departamentu Służby Telekomunikacyjnej w Ministerstwie Łączności, oraz Małgorzata (ur. 1950 r.), po mężu Przybył, w latach 1968–1971 funkcjonariuszka Wydziału Paszportów KS MO. Mimo rozwodu Filipiak nie ożenił się z kobietą, z którą miał romans. Jego drugą żoną od czerwca 1972 r. została Żaneta z d. Radzikowska, *primo voto* Kucner, *secundo voto* Wojciechowska (ur. 1936 r.), funkcjonariuszka MSW. Mieli córkę. W niektórych dokumentach znajdujących się w aktach sprawy Sądu Rejonowego w Pińczowie Filipiak figurował jako ojciec czworga dzieci.

Źródła i literatura

AIPN, 0194/2030, Akta osobowe funkcjonariusza Stanisława Filipiaka; AIPN, 1005/181834, Akta paszportowe Stanisława Filipiaka; AIPN, 0942/264, Akta osobowe funkcjonariusza Małgorzaty Filipiak; AIPN, 0242/2764, t. 1–2, Akta osobowe funkcjonariusza Stanisława Marka Filipiaka; AIPN, 0193/4481, Akta osobowe funkcjonariusza Żanety Kucner-Filipiak; AIPN, PF 1055/15517, Akta paszportowe Żanety Filipiak; AIPN, 0242/630, Akta osobowe funkcjonariusza Wacławy Filipiak; AIPN, 0045/11, Przepisy wydane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w 1958 r.; AIPN, 0723/8025, „Działalność wrogich elementów…". Stenogram wykładu Stanisława Filipiaka na kursie dla komendantów powiatowych MO; AIPN, 01210/136, Notatki i dokumenty wysyłane przez Departament III MSW do członków KC PZPR; AIPN, 1585/25316, Notatka dotycząca powołania na stanowisko zastępcy dyrektora Departamentu Służby Telekomunikacyjnej w Ministerstwie Łączności mjr. Stani-

sława Filipiaka; AIPN, 0327/35, Akta osobowe funkcjonariusza Józefa Dziemidoka; AIPN, 01225/220, Korespondencja KdsBP z 1955 r.; AIPN, 01790/58, POP PZPR przy Departamencie III MSW w 1957 r.; AIPN, 01790/61, POP PZPR przy Departamencie III MSW w latach 1958–1959; AIPN, 01790/62, POP PZPR przy Departamencie III MSW w latach 1959–1960; AIPN, 01790/63, POP PZPR przy Departamencie III MSW w latach 1958–1960; AIPN, 01790/66, POP PZPR przy Departamencie III MSW w latach 1960–1961; AIPN, 01790/491, POP PZPR przy Biurze „T" MSW; AIPN, 1572/3846, KD PZPR Warszawa-Ujazdów, działalność w I kwartale 1954; AIPN, 1572/3850, KD PZPR Warszawa-Ujazdów, działalność w I kwartale 1953; AIPN, 1572/3852, KD PZPR Warszawa-Ujazdów, działalność w I półroczu 1952; AIPN, 1572/3989, POP PZPR nr 8 przy Departamencie Śledczym MBP, działalność w 1954 r.; AIPN, 0045/29, Rocznik przepisów MSW z 1965, t. I; AIPN, 1585/1456, Franciszek Szlachcic, *Wspomnienia z okresu pracy w Organach Bezpieczeństwa i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w latach 1945–1972)*, Warszawa 1988; AAN, KC PZPR, CK XX/2418, t. 3, Akta partyjne Mariana Janica; AAN, Ministerstwo Sprawiedliwości, 1217/2, Akta osobowe Stanisława Filipiaka; APW Milanówek, Sąd Rejonowy w Pińczowie, II K 167/88, Akta sprawy przeciwko Stanisławowi Filipiakowi; AUdsKiOR, K227268 (V-57145), Dokumenty Stanisława Filipiaka; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza,* t. 1: *1944–1956*, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 210; J. Bukowski, *Za kulisami bezpieki i KGB. (Zeznanie świadka)*, b.m.w., b.r.w.; *Chotcza walczy*, oprac. W. Rogala, wyd. I 1959, wyd. II (zmienione) 1963; S. Filipiak, *Z dziejów walki ze zbrojnym podziemiem na Kielecczyźnie w latach 1945–1947*, „Z Pola Walki" 1962, nr 2, s. 215–223; J. Garas, *Oddziały Gwardii Ludowej i Armii Ludowej 1942–1945*, Warszawa (wyd. I 1963, wyd. II 1971); P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, Warszawa 2003; A. Jusupovič, *„Nie matura, lecz chęć szczera zrobi z ciebie oficera" czyli rola przyzakładowego szkolenia w kształceniu kadr RBP/MBP/MSW (1944–1990)*, „Dzieje Najnowsze" 2015, nr 4; *Marzec 1968 w dokumentach MSW*, t. 1: *Niepokorni*, red. F. Dąbrowski, P. Gontarczyk, P. Tomasik, Warszawa 2008; J. Naumiuk, *Ruch robotniczy na Kielecczyźnie do 1948*, Warszawa 1986; T. Ruzikowski, *(Nad)gorliwość gorsza od…? Relacja płk. Józefa Dziemidoka o jego służbie w SB złożona do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej" 2017, t. 10, s. 291–302.

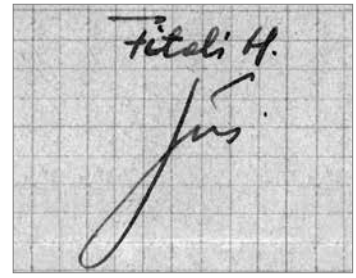
Antoni Zieliński

Fitali Henryk

1926–2008



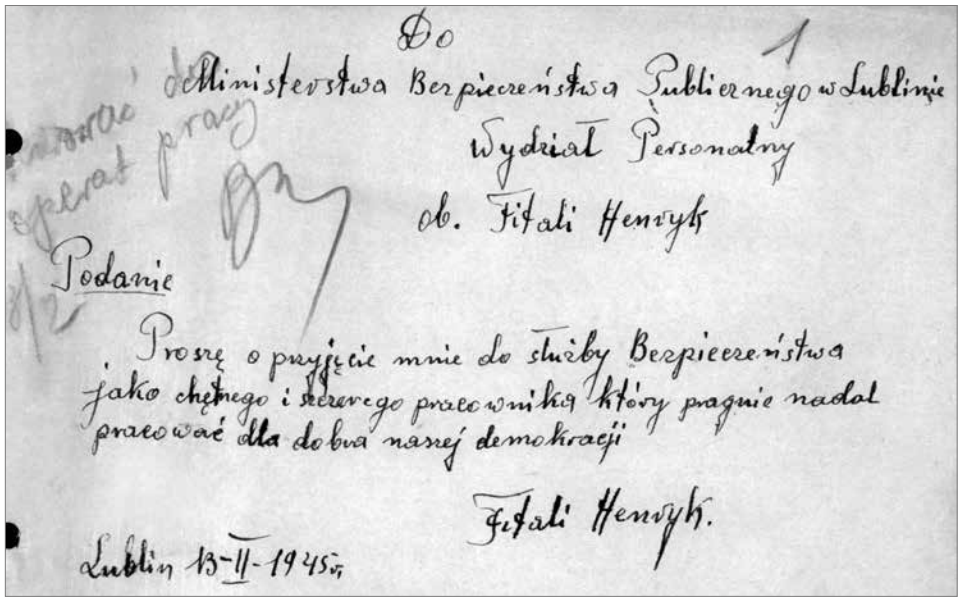
Źródło: AIPN



Urodził się 28 stycznia 1926 r. w miejscowości Krasna (obecnie pow. konecki) w rodzinie Józefa i Ewy z d. Augustyniak. Ojciec pracował jako formierz w Odlewni Żelaza „Neptun" w Końskich i przed wojną był członkiem PPS. Zmarł w 1945 r. Henryk Fitali miał czworo rodzeństwa: siostry Marię (ur. 1927 r.) i Mirosławę (ur. 1934 r.) oraz braci Zenona (ur. 1929 r.) i Tadeusza (ur. 1931 r.) . Po wojnie jego brat Tadeusz służył w KBW, a Zenon w MO.

Do wybuchu II wojny światowej Henryk Fitali ukończył sześć klas szkoły powszechnej, po czym przez rok pracował w gospodarstwie rolnym ojca. Następnie został przyjęty na praktykę do tartaku, gdzie został mechanikiem-maszynistą. Do działalności w PPR wciągnął go pomiędzy sierpniem 1943 a kwietniem 1944 r. Ignacy Robb-Narbutt. W organizacji pełnił rolę łącznika. W czerwcu 1944 r. został powołany do Służby Budowlanej (Baudienst) w Kielcach, skąd po dwóch tygodniach uciekł. Podawał, że ukrywając się przed niemiecką żandarmerią, wstąpił 8 lipca 1944 r. do jednego z oddziałów partyzanckich, które z końcem lipca utworzyły 1. Brygadę AL im. Ziemi Kieleckiej. Znalazł się w gronie alowców z okolic Końskich, którzy dołączyli do brygady na początku sierpnia 1944 r. Przydzielono go do kompanii sztabowej i działał w tym okresie pod pseudonimem „Czarny". Według Stefana Skwarka, pełniąc funkcję łącznika brygady, dostał się do niewoli jednego z oddziałów NSZ, ale odzyskał wolność w drodze wymiany za ujętych przez AL narodowców. W Brygadzie dosłużył się stopnia sierżanta. W listopadzie 1944 r. został skierowany do rodzinnej miejscowości, gdzie pełnił funkcję komendanta placówki AL, podlegając rozkazom Wasyla Wojczenki „Saszki" i Józefa Małeckiego „Sęka", mających bezpośrednie kontakty z NKWD.

Po przejściu linii frontu wyjechał do Kielc, gdzie od stycznia 1945 r. rozpoczął służbę w UB (prawdopodobnie w charakterze wartownika). Jednak podanie o przyjęcie do służby jest datowane dopiero na 13 lutego 1945 r. i zostało złożone w Lublinie. Oficjalnie z dniem 15 lutego 1945 r. został przydzielony do Grupy Operacyjnej skierowanej na teren województwa pomorskiego z zadaniem zwalczania podziemia niepodległościowego oraz tworzenia struktur UB na tym terenie. Udał się tam po



Do
Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie
Wydział Personalny
ob. Fitali Henryk

Podanie

Proszę o przyjęcie mnie do służby Bezpieczeństwa jako chętnego i sczerego pracownika który pragnie nadal pracować dla dobra naszej demokracji

Fitali Henryk.

Lublin 13-II-1945 r.

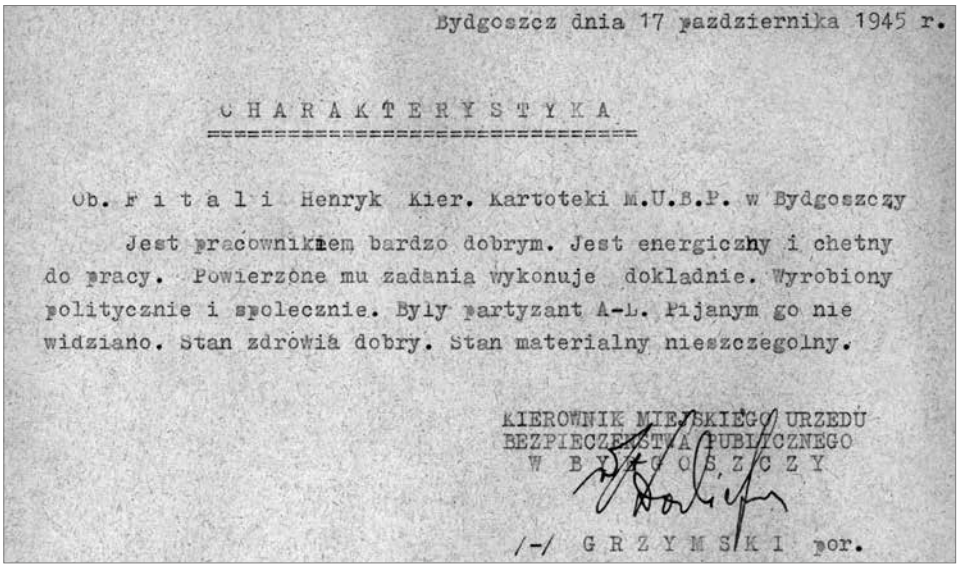
Źródło: AIPN

Podanie Henryka Fitalego o przyjęcie do służby w UB, 13 lutego 1945 r.

odbyciu kursu oficerskiego w Centralnej Szkole MBP w Lublinie (kurs taki przechodzili wszyscy członkowie GO). Miał w tym okresie stopień porucznika nadany mu jeszcze w grudniu 1944 r.

Z lutego 1945 r. pochodzi ankieta personalna, w której Fitali zdeklarował się jako wierzący rzymski katolik (w późniejszych zmienił zapis na: „bezwyznaniowy"). 15 sierpnia 1945 r. został zastępcą kierownika Poczty Specjalnej WUBP w Bydgoszczy. W kolejnym miesiącu, 5 października został oficjalnie przeniesiony do pracy w kartotece MUBP/PUBP w Bydgoszczy (stanowisko objął najpewniej wcześniej, tj. ok. 20 września). 1 lutego 1946 r. został referentem ewidencji operacyjnej, a zaledwie po kilku miesiącach – 1 czerwca, awansował na starszego referenta. Już 1 listopada tego samego roku objął pierwsze stanowisko kierownicze, zostając zastępcą szefa PUBP w Bydgoszczy. Przez krótki okres pełnił również obowiązki szefa tego urzędu.

Pomimo zastrzeżeń przełożonych odnośnie do młodego wieku i niskiego poziomu wykształcenia 1 grudnia 1947 r. Fitali został mianowany starszym instruktorem Wydziału Szkolenia WUBP w Bydgoszczy i objął stanowisko kierownika Szkoły Wojewódzkiej UB. 1 czerwca 1948 r. tymczasowo zaczął pełnić funkcję zastępcy naczelnika Wydziału Szkolenia, którą łączył z szefowaniem szkole. Przez swojego bezpośredniego przełożonego oceniany był następująco: „Poziom intelektualny średni, dużo pracuje nad samokształceniem się ogólnym i politycznym, ideowy, odważny, nałogów nie stwierdzono, ma troszkę wygórowaną ambicję, w życiu prywatnym utrzymuje stosunki tylko z pracownikami aparatu" (AIPN, 0604/594, k. 135). Na przełomie 1947 i 1948 r. funkcjonariusz odbył tzw. kurs „K" (kierowniczy) w CS MBP w Legionowie. Ukończył go jako jeden z nielicznych słuchaczy z wynikiem dobrym.



Bydgoszcz dnia 17 października 1945 r.

C H A R A K T E R Y S T Y K A

Ob. F i t a l i Henryk Kier. Kartoteki M.U.B.P. w Bydgoszczy

Jest pracownikiem bardzo dobrym. Jest energiczny i chetny do pracy. Powierzone mu zadania wykonuje dokladnie. Wyrobiony politycznie i spolecznie. Byly partyzant A-L. Pijanym go nie widziano. Stan zdrowia dobry. Stan materialny nieszczegolny.

KIEROWNIK MIEJSKIEGO URZĘDU
BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
W B[illegible]G O S Z C Z Y

/-/ G R Z Y M S K I por.

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Henryka Fitalego, 17 października 1945 r.

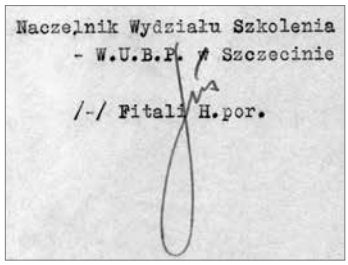
Od 1 kwietnia 1950 r. przestał być komendantem szkoły. Niedługo później, bo już 15 maja 1950 r., został skierowany na półroczny kurs Przeszkolenia Politycznego MBP przy KC PZPR, który również ukończył z wynikiem dobrym. Opinia wystawiona na koniec kursu była znakomita: „Zdolny i pracowity. Dość łatwo opanował materiał programowy, na zajęciach aktywny, wypowiedzi jego są przeważnie przemyślane i trafne. W czasie pobytu na kursie osiągnął dobre wyniki. W stosunku do kolegów koleżeński, pomagał im chętnie w nauce. Przejawia zdolności analityczne. Może przynieść duże korzyści w pracy szkoleniowej. Na zebraniach partyjnych aktywnie się wypowiadał, interesował się pracą całej grupy" (AIPN, 0604/594, k. 139). Podczas szkolenia złożył raport, w którym prosił o przeniesienie go po ukończeniu kursu do pracy operacyjnej. Początkowo prośba nie została spełniona i funkcjonariusz od 1 grudnia 1950 r. został zastępcą naczelnika Wydziału Szkolenia WUBP w Szczecinie, a *de facto* pełnił w nim obowiązki naczelnika. 4 czerwca 1951 r. zdał eksternistycznie maturę w Liceum Ogólnokształcącym w Szczecinie. 22 lipca 1952 r. awansował do stopnia kapitana.



Źródło: AIPN

Henryk Fitali

W styczniu 1953 r. Egzekutywa KW PZPR w Szczecinie zatwierdziła go na stanowisko naczelnika Wydziału X WUBP, zajmującego się inwigilacją „wrogich elementów" w ruchu komunistycznym. Ostatecznie nie objął tej posady, gdyż już wtedy planowano przeniesienie go do centrali MBP. Nastąpiło


Naczelnik Wydziału Szkolenia
- W.U.B.P. w Szczecinie
/-/ Fitali H.por.

to 1 sierpnia 1953 r. i kpt. Fitali został mianowany starszym inspektorem Sekcji Szkolenia Operacyjnego Wydziału II w Departamencie Szkolenia MBP, gdzie odpowiadał za szkolenie operacyjne jednostek terenowych UB oraz sprawował nadzór nad pozostałymi funkcjonariuszami prowadzącymi szkolenia.

Po zlikwidowaniu MBP i powołaniu KdsBP 1 kwietnia 1955 r. Fitali został przeniesiony do Wydziału III Departamentu Kadr i Szkolenia Komitetu i w dalszym ciągu zajmował się szkoleniem operacyjnym w terenie. Opracował m.in. dobrze oceniane wskazówki metodyczne do takich szkoleń, co mogło być jednym z powodów awansowania go 18 lipca 1956 r. do stopnia majora. Z kolei 15 września 1956 r. powołano go na stanowisko zastępcy naczelnika macierzystego wydziału, w którym służył przez pewien czas nawet po zlikwidowaniu KdsBP i włączeniu jego komórek do MSW.

11 lutego 1957 r. mjr Henryk Fitali został oddelegowany do Jednostki Wojskowej nr 2000 – specjalnej komórki działającej przy Zarządzie I Sztabu Generalnego WP, której celem było przygotowanie przyszłych członków misji obserwacyjnych w Korei i Wietnamie. 28 lutego 1957 r. znalazł się w Wietnamie jako kierownik grupy inspekcyjnej i pełnił tam służbę do 30 marca 1958 r. Niewiele jednak wiadomo o jego działalności w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli. Po powrocie do Warszawy, z dniem 2 maja 1958 r. został przekazany do dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr MSW, a następnie 1 sierpnia 1958 r. mianowano go starszym oficerem operacyjnym Wydziału IX Departamentu II MSW, który zajmował się prowadzeniem działalności kontrwywiadowczej wśród personelu przedsiębiorstw transportowych, kolejowych, lotniczych i morskich wyjeżdżających na Zachód. Odpowiadał m.in. za kontrolę pracowników PKS obsługujących połączenia międzynarodowe. Do marca 1959 r. pozyskał do współpracy dwie osoby oraz wytypował dwóch kolejnych kandydatów.

Ocena pierwszych miesięcy służby w kontrwywiadzie MSW była umiarkowanie dobra. W opinii służbowej na jego temat zapisano, że „jest zdyscyplinowanym, inteligentnym, uczciwym i sumiennym pracownikiem. Posiada zdolności właściwego organizowania pracy. Z uwagi jednak na stosunkowo krótki okres pracy operacyjnej po zagadnieniu transportu wymaga pewnej pomocy w rozwiązywaniu trudności. Dotychczasowe jednak jego wyniki w pracy rokują, że w niedługim czasie będzie wartościowym, samodzielnym pracownikiem" (AIPN, 0604/594, k. 159). W kolejnych miesiącach wyniki jego pracy musiały być co najmniej zadowalające, gdyż systematycznie zwiększano mu dodatek operacyjny, uzasadniając to m.in. „prowadzoną samodzielnie robotą operacyj-


Źródło: AIPN

Henryk Fitali, 1957 r.

ną". Został nawet zwolniony z obowiązku przejścia odpowiedniego przeszkolenia kontrwywiadowczego. Od 1959 r. rozpoczął również naukę języka angielskiego, którą zwieńczył w 1963 r. zdaniem egzaminu resortowego.

W kolejnych latach „brał udział w pozyskaniu kilku dobrych jednostek sieci" oraz był oficerem prowadzącym pięć OZI. W listopadzie 1961 r. mianowano go kierownikiem grupy zajmującej się transportem lotniczym, którą gruntownie zreorganizował, za co uzyskał pozytywne oceny przełożonych. Od października 1962 do kwietnia 1963 r. uczestniczył w kursie „w zakresie prowadzenia niektórych czynności dochodzeniowych" (AIPN, 0604/594, k. 42).



Źródło: AIPN

Henryk Fitali, 1965 r.

W marcu 1965 r., w wyniku połączenia dwóch grup funkcjonariuszy, mjr Fitali objął kierownictwo Zespołu II (Komunikacyjnego) w Wydziale VIII Departamentu II MSW. 1 lipca 1965 r. został inspektorem, ale cenniejszym awansem było niewątpliwie nadanie mu 10 lipca 1965 r. stopnia podpułkownika. Jego opinie służbowe z tego okresu są nad wyraz korzystne. Podkreślano w nich osobiste zaangażowanie oficera w pracę z agenturą oraz dobre zarządzanie podległym mu zespołem. 1 lutego 1968 r. został przeniesiony do Wydziału VI Departamentu II MSW, który był odpowiedzialny za inwigilację przebywających w Polsce cudzoziemców. Fitali dość szybko piął się w hierarchii służbowej i 1 stycznia 1969 r. awansował na starszego inspektora. Następnie, 22 lipca 1969 r. uzyskał stopień pułkownika, a 1 maja 1971 r. został zastępcą naczelnika. Pomiędzy 2 a 18 grudnia 1971 r. stanął na czele grupy funkcjonariuszy oddelegowanych z Departamentu II MSW do KW MO w Gdańsku w celu wsparcia działań prowadzonych w ramach operacji „Jesień '70", polegającej na przeciwdziałaniu próbom upamiętnienia ofiar protestów krwawo stłumionych przez władze rok wcześniej.



Źródło: AIPN

Henryk Fitali

W dowód uznania dotychczasowych osiągnięć w roku 1976 płk Henryk Fitali został oddelegowany do pracy za granicą. Jako funkcjonariusz działający pod przykryciem został włączony do grupy polskich geodetów i kartografów, którzy w ramach zawartej przez CHZ „Polservice" umowy wyjechali w lutym 1976 r. do Iraku. Od tej pory był oficerem operacyjnym punktu operacyjnego Departamentu I MSW w Bagdadzie i nosił pseudonim „Cet". Jako oficer występował pod prawdziwym nazwiskiem i pełnił funkcję delegata ds. zatrudnienia specjalistów. Powierzenie mu tego zadania było związane bezpośrednio

z zagadnieniami, za które odpowiadał jego macierzysty wydział – w jego zainteresowaniu był m.in. Główny Urząd Geodezji i Kartografii. Od strony formalnej od 16 lutego 1976 r. Fitali był zaszeregowany na etacie niejawnym Departamentu I MSW.

W sumie płk Fitali przebywał w Iraku od 26 lutego 1976 do 26 marca 1980 r. Ocena jego pobytu za granicą wystawiona przez Departament I MSW za pierwsze dwa lata była pozytywna. Zapisano w niej, że „w trakcie wykonywania swoich obowiązków, z racji zajmowanego stanowiska przykrycia aktywnie wykorzystywał w sposób kapturowy sześć kontaktów służbowych. Efektem tego działania było uzyskanie przez niego istotnych informacji wywiadowczych dot. sytuacji politycznej i ekonomicznej, problematyki



Fot. Witold Bagieński

Nagrobek Henryka Fitali i jego żony Eugenii na Cmentarzu Południowym w Antoninowie pod Warszawą

służb specjalnych oraz nieprawidłowości na prowadzonych budowach. Wydział XVII [Departamentu I MSW – przyp. G.W.] wykorzystał częściowo te materiały w zbiorczych opracowaniach dla Kierownictwa Partyjno-Rządowego (2), MON (7) i Bratnich Służb (7). Natomiast materiały dot. rozwoju sieci telekomunikacyjnej przekazano zainteresowanej instytucji. Łącznikował także źródło agenturalne Departamentu II MSW, które wykorzystywano przy realizacji kombinacji operacyjnej z obcym wywiadem na tamtym terenie" (AIPN, 0604/594, k. 193).

Po powrocie do kraju oficer został skierowany do dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr MSW. 1 września 1980 r. został przywrócony na stanowisko zajmowane przed wyjazdem, czyli zastępcy naczelnika Wydziału VI Departamentu II MSW, jednak już dwa dni później złożył raport o zwolnienie ze służby, uzasadniając go osiągnięciem wieku emerytalnego. Jego podanie rozpatrzono pozytywnie i z dniem 10 listopada 1980 r. płk Fitali przeszedł na emeryturę.

W latach osiemdziesiątych, jako weteran ruchu robotniczego, był delegatem na X Zjazd PZPR obradujący na przełomie czerwca i lipca 1986 r. Po 1990 r. aktywnie działał w Stowarzyszeniu Emerytów i Rencistów Policyjnych, sprawując m.in. funkcję prezesa Zarządu Wojewódzkiego w Warszawie. Zmarł 24 listopada 2008 r. w Warszawie i został pochowany na Cmentarzu Południowym.

Awanse

Porucznik (1944 r.), kapitan (1952 r.), major (1956 r.), podpułkownik (1965 r.), pułkownik (1969 r.).

Odznaczony

Odznaką Grunwaldzką (1945 r.), Brązowym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1946 r.), Krzyżem Partyzanckim (1946 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1947 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1954 r.), Krzyżem Walecznych (1959 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1964 r.), odznaką „20 lat w Służbie Narodu" (1965 r.), brązowym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1965 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1971 r.), srebrnym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1972 r.), Medalem 30-lecia Polski Ludowej (1974 r.), złotą odznaką „W Służbie Narodu" (1975 r.), Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (1979 r.), a także odznaczeniami wietnamskimi: Medalem Przyjaźni (1976 r.) i Medalem Wyzwolenia I klasy (1976 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował znajomość języków rosyjskiego i angielskiego.

Informacje o rodzinie

Od 1953 r. żonaty z Eugenią z d. Sienkiewicz (1927–2005), pracownicą KW PZPR w Szczecinie, a po przeprowadzce do Warszawy urzędniczką Ministerstwa Kultury i Sztuki. Mieli dwie córki.

Źródła i literatura

AIPN, 0604/594, Akta osobowe funkcjonariusza Henryka Fitali; AIPN Sz, 0019/5809, Akta osobowe funkcjonariusza Henryka Fitali; AIPN, 2974/379, mf., Teczka pracownika zewnętrznego ps. „Cet" dot. Henryka Fitali; AIPN, 1005/42406, Akta paszportowe Henryka Fitali; AIPN, 908/23521, Akta paszportowe Iwony Fitali-Kutyny; AIPN, 908/42029, Akta paszportowe Grażyny Przywary; AIPN, 0999/301, SO krypt. „Transpol"; AIPN Gd, 003/14, t 48, SO krypt. „Jesień"; AMSZ, Departament Kadr i Szkolenia, t. 14526, Akta osobowe Henryka Fitali; Kartoteka działaczy ruchu robotniczego – Muzeum Pawiaka; *Rok pierwszy: powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Pomorzu i Kujawach (luty–grudzień 1945)*, red. B. Binaszewska, P. Rybarczyk, Warszawa 2010, s. 461; S. Skwarek, *1 Brygada AL. im. Ziemi Kieleckiej*, Warszawa 1977; http://www.emerytswwronki.cba.pl/prot.fed.pdf, dostęp 24 III 2020 r.; http://www.infoveriti.pl/osoba-krs/Fitali-Henryk/d8cbf6f205bffa0059508aa2ed428aaa.html, dostęp 24 III 2020 r.

Grzegorz Wołk

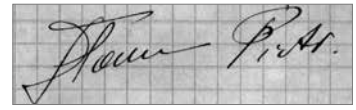
Flam Piotr

(właśc. Pinkus Ela)

1914–1997



Źródło: AIPN



Urodził się 12 sierpnia 1914 r. w rodzinie Mojżesza i Chai z d. Liberman w Mordach k. Siedlec. Jego rodzice byli pochodzenia żydowskiego. Ojciec Flama pracował jako nauczyciel w szkole powszechnej w Warszawie, matka zaś zajmowała się domem. Miał dwie siostry: Bronisławę (ur. 1912 r.) i Gutę *vel* Cynę Gitkę (ur. 1918 r.), oraz dwóch braci: Ajzyka (ur. 1906 r.) i Srula (rok urodzenia nieznany). W 1922 r. cała rodzina przeniosła się do Warszawy, gdzie zamieszkiwała aż do wybuchu II wojny światowej. Bronisława i Guta (która do 1939 r. należała do KZMP) w latach 1939–1955 mieszkały w ZSRS, następnie (w latach 1955–1957) w Polsce, po czym wyjechały do Izraela. Ajzyk po inwazji Niemiec na Polskę został uwięziony w gettcie warszawskim, gdzie poniósł śmierć (dokładna data nieznana), Srul został zmobilizowany do Wojska Polskiego i poległ w 1939 r. w walce z Niemcami. Oboje rodzice Flama zginęli w roku 1939 w Warszawie, prawdopodobnie w trakcie oblężenia miasta przez Niemców.

W 1927 r. Piotr Flam ukończył szkołę powszechną, a w 1931 r. szkołę zawodową, w której uczył się na tokarza. Chociaż jego rodzice nie angażowali się w działalność polityczną, on sam, podobnie jak siostra Guta, był sympatykiem ruchu komunistycznego. W 1928 r. wstąpił do młodzieżowej organizacji „Pionier" kierowanej przez KZMP i pozostawał w jej strukturach do roku 1931, kiedy to został członkiem KZMP (używał wówczas pseudonimu „Felek"). Do tej organizacji Piotr i jego siostra Guta należeli aż do roku 1938, czyli do rozwiązania KZMP. W 1932 r. Flam rozpoczął pracę zawodową w wyuczonym zawodzie w firmie „Zaksenberg", gdzie był zatrudniony do 1936 r. Następnie przeniósł się do firmy A. Lewkowicza, w której pracował do wybuchu II wojny światowej.

Flam łączył pracę zawodową z działalnością komunistyczną, będąc członkiem zarządu Związku Zawodowego Metalowców. W 1929 lub 1930 r. spędził kilka dni w areszcie za plakatowanie ulic. W sierpniu 1933 r. został aresztowany i osadzony w Areszcie Centralnym w Warszawie, gdzie przetrzymywano go przez trzynaście miesięcy, po czym w 1934 r. zwolniono za kaucją (na którą złożyła się rodzina i KZMP) bez wytaczania procesu. Po kilku tygodniach Flam został członkiem Komitetu Dzielnico-



Rzeczpospolita Polska

Województwo lubelskie
Powiat siedlecki
Gmina Mordy
Miasto (wieś) Mordy
Parafja

Do użytku ksiąg ludności i spisu wojskowego.

14

WYPIS Z AKTU URODZENIA

WYDANY NA ZASADZIE KSIĄG STANU CYWILNEGO

za rok 1939 № 91

Oświadczamy, że Piotrus Ela Flam
urodził się w Mordach dnia 12 sierpnia 1914 r.
tysiąc dziewięćset czternastego roku
z ojca Mosrka Flama
z matki Chaji-Sury z domu Liberman

Zgodność niniejszego wypisu z oryginałem stwierdzam

w Mordy dnia 15 miesiąca września 1932 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego
p.o Burmistrza

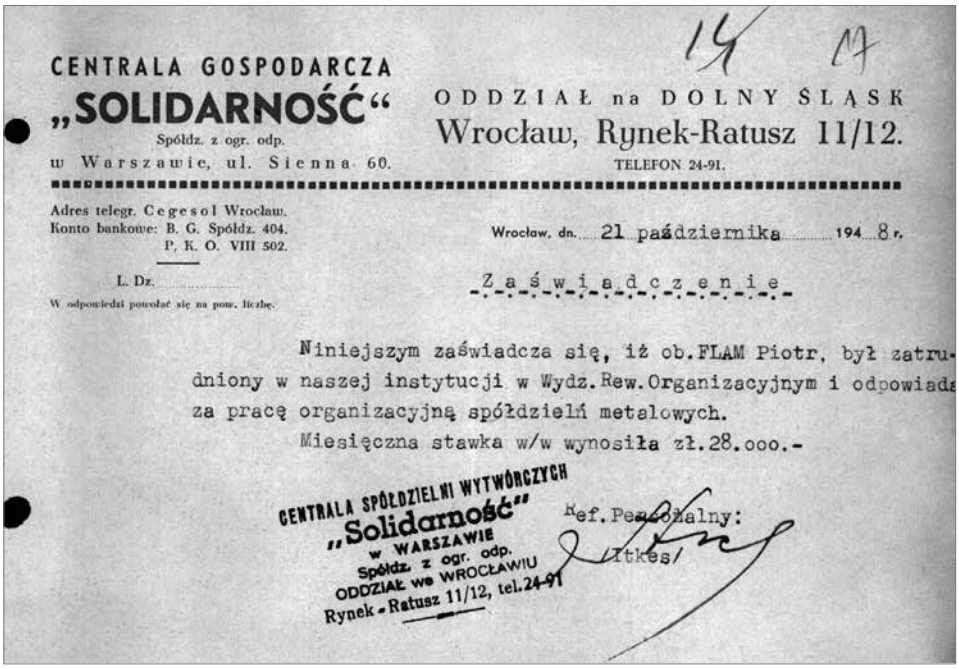
Druk. „GLOBUS", Siedlce Wesz. mpow. Nr. 41.

Źródło: AIPN

Wypis z aktu urodzenia Piotra Flama

wego KZMP „Powązki", a następnie sekretarzem KD „Muranów" (w 1937 r. na skutek wsypy działalność KD uległa zawieszeniu). Na przełomie lat 1936 i 1937 oraz w roku 1938 był kilkakrotnie zatrzymywany prewencyjnie przez policję (na ogół przed 1 maja) i na kilka tygodni osadzany w areszcie, z którego wypuszczano go bez skierowania aktu oskarżenia do sądu. Warto dodać, że w 1936 r. policja aresztowała w tym samym trybie jego siostrę Gutę, która przebywała w warszawskim więzieniu na Pawiaku, na oddziale dla kobiet, na tzw. Serbii. Działając aktywnie w ruchu komunistycznym, Flam zetknął się m.in. z Leonem Cytronem i Konradem Świetlikiem – działaczami KZMP, którzy po II wojnie światowej objęli kierownicze stanowiska w aparacie bezpieczeństwa państwa. Niewątpliwie miało to duży wpływ na późniejszą decyzję o podjęciu pracy w Ministerstwie MBP. Sam Flam, określając się jako ideowy komunista, tak opisywał swój polityczny rodowód w roku 1948: „Od najmłodszych lat jestem wychowankiem nielegalnego ruchu rewolucyjnego. Całe swoje życie pracowałem zawodowo i społeczno-politycznie na różnych odcinkach pracy. Otoczenie moje, żony lub rodziny żony, to członkowie naszej partii [Polskiej Partii Robotniczej – przyp. P.B.] [lub] jej sympatycy. Bliskich przyjaciół z innych partii nie mam. Najbliżsi przyjaciele pracują na odpowiedzialnych stanowiskach w organach społecznych lub w partii" (AIPN, 0194/1458, k. 13).

Po wybuchu II wojny światowej we wrześniu 1939 r. Flam pozostał w stolicy, jednakże nie został powołany do wojska i nie brał czynnego udziału w walkach. W paź-



CENTRALA GOSPODARCZA
„SOLIDARNOŚĆ"
Spółdz. z ogr. odp.
w Warszawie, ul. Sienna 60.

ODDZIAŁ na DOLNY ŚLĄSK
Wrocław, Rynek-Ratusz 11/12.
TELEFON 24-91.

Adres telegr. Cegesol Wrocław.
Konto bankowe: B. G. Spółdz. 404.
P. K. O. VIII 502.

L. Dz. .....
W odpowiedzi powołać się na pow. liczbę.

Wrocław, dn. 21 października 1948 r.

Zaświadczenie

Niniejszym zaświadcza się, iż ob. FLAM Piotr, był zatrudniony w naszej instytucji w Wydz. Rew. Organizacyjnym i odpowiadał za pracę organizacyjną spółdzielni metalowych.
Miesięczna stawka w/w wynosiła zł. 28.000.-

CENTRALA SPÓŁDZIELNI WYTWÓRCZYCH „Solidarność" w WARSZAWIE Spółdz. z ogr. odp. ODDZIAŁ we WROCŁAWIU Rynek - Ratusz 11/12, tel. 24-91

Kier. Personalny:
/itkes/

Źródło: AIPN

Zaświadczenie o zatrudnieniu Piotra Flama w Oddziale Centrali Gospodarczej „Solidarność" we Wrocławiu

dzierniku, po kapitulacji miasta, uciekł wraz z siostrami przez Chełm Lubelski do Kowla, a stamtąd przedostał się do Kijowa. Do końca 1940 r. pracował jako tokarz w zakładzie remontowym w Kijowie, po czym na krótko skierowano go do Kowla. Ponieważ nie mógł tam znaleźć pracy, ostatecznie osiedlił się w Rokitnie (wówczas USRS), gdzie znalazł zatrudnienie w hucie szkła. Po inwazji III Rzeszy na ZSRS 10 sierpnia 1941 r. opuścił swoje dotychczasowe miejsce pobytu i wyruszył na wschód. Po sześciu tygodniach znalazł się w Ufie, gdzie zatrudnił się w fabryce nr 685. W 1943 r. przeniósł się do Tomska, gdzie przebywały jego siostry i żona, której udało się uciec spod okupacji niemieckiej. W 1944 r. cała rodzina została skierowana do Krasnodaru. Flam pracował w miejscowej fabryce jako ślusarz przy remoncie obrabiarek. Dzięki temu nie został wcielony do Armii Czerwonej, chociaż oficjalnie był obywatelem ZSRS i za takiego się uważał. W listopadzie 1945 r., dzięki staraniom Zarządu Głównego ZPP, Flama zwolniono z fabryki i zatrudniono w zarządzie Koła Miejskiego ZPP w Krasnodarze. Dzięki swej przedwojennej działalności w ruchu komunistycznym został on jeszcze w 1945 r. mianowany przewodniczącym Krajowego Zarządu ZPP w Krasnodarze. W kwietniu 1946 r., po narodzinach syna, Flam zdecydował się na powrót do Polski. Przyjechał do kraju 24 maja 1946 r., ale jego obie siostry aż do końca 1954 r. pozostawały w ZSRS.

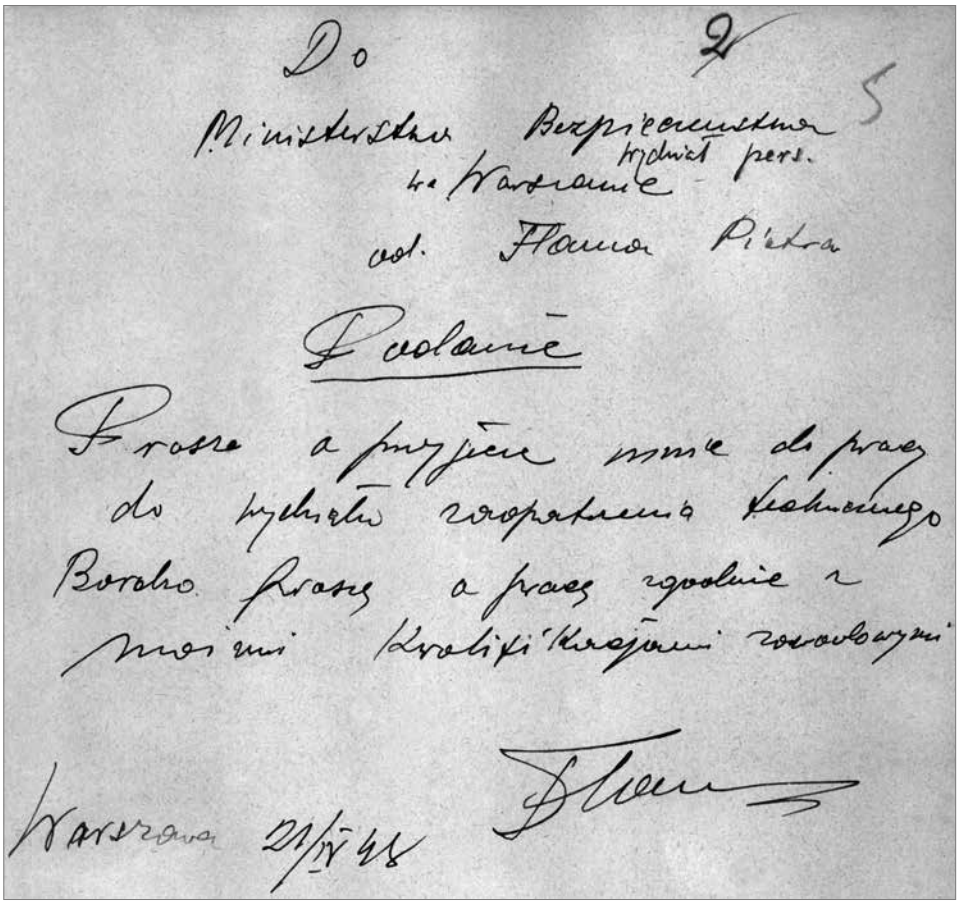
Początkowo Piotr Flam zamieszkał w Wałbrzychu, lecz wkrótce przeniósł się do Wrocławia. 26 maja 1946 r. został członkiem PPR. W czerwcu Komitet Wojewódzki PPR we Wrocławiu skierował go do pracy w Wojewódzkim Komitecie Żydów, gdzie pracował do 1 marca 1948 r. jako starszy instruktor Wydziału ds. Organizacji i Propagandy.

1 kwietnia 1948 r. został instruktorem Wydziału Organizacyjnego przy wrocławskim oddziale Centrali Gospodarczej „Solidarność". W drugiej połowie 1948 r. zaczął sondować wśród znajomych z przedwojennego ruchu komunistycznego (m.in. Antoni Komar i Mieczysław Krzemiński), z których część zajmowała wysokie stanowiska w aparacie bezpieczeństwa, możliwość uzyskania zatrudnienia w UB. Starania te zakończyły się sukcesem dzięki protekcji ówczesnego dowódcy KBW – gen. bryg. Konrada Świetlika i Mieczysława Krzemińskiego, którzy rekomendowali Flama do pracy w MBP. Główną rolę odegrał jednak Krzemiński, który zamierzał ściągnąć go do kierowanej przez siebie komórki organizacyjnej (Wydziału VI Departamentu II MBP). Dzięki temu, po otrzymaniu pisemnego wezwania na rozmowę w sprawie pracy, 18 października 1948 r. Piotr Flam został zatrudniony na stanowisku starszego referenta i p.o. kierownika Sekcji II Wydziału VI Departamentu II MBP. Wydział VI odpowiadał za zaopatrzenie techniczne, natomiast Sekcja II zajmowała się naprawami.

Ponieważ Flam dobrze orientował się w powierzonych mu zagadnieniach, szybko stał się w oczach przełożonych wartościowym funkcjonariuszem. 1 listopada 1949 r. został mianowany kierownikiem Sekcji II i jeszcze w tym samym roku, 30 grudnia otrzymał stopień chorążego. Również kolejny rok był dla niego niezwykle udany – 1 czerwca został zastępcą naczelnika nowo utworzonego Wydziału V Departamentu Łączności MBP, a 28 grudnia awansował na podporucznika. W okresie tym Flam mógł się również poszczycić dobrymi opiniami przełożonych. W jednej z nich zapisano: „Całokształt pracy Wydziału Zaopatrzeniowo-Technicznego zna bardzo dobrze. Posiada wyjątkowe zdolności kierownicze. Jest bardzo pracowity i inicjatywny, z umiejętnością rozstawiania ludzi. Cieszy się autorytetem wśród pracowników. Jest na wysokim poziomie politycznym. Aktywny członek PZPR […]. Poziom intelektualny wymagany. Kształci się samodzielnie, podnosząc swój ogólny poziom" (AIPN, 0194/1458, k. 73). W kolejnych latach funkcjonariusz na tyle sumiennie wypełniał obowiązki w Departamencie Łączności, że 21 czerwca 1954 r. awansowano go na porucznika. Gdy w tym samym roku do Polski powróciły jego dwie siostry, jednej z nich – Gucie, załatwił posadę telefonistki w Departamencie Łączności KdsBP. Guta Flam była funkcjonariuszką aparatu bezpieczeństwa od 22 lutego 1955 do 5 stycznia 1957 r., kiedy to odeszła z pracy na własną prośbę i jeszcze w tym samym roku wyjechała ze starszą siostrą do Izraela.

Ukoronowaniem kariery Flama w aparacie bezpieczeństwa było mianowanie go 1 maja 1955 r. szefem Wydziału Zaopatrzenia Technicznego Oddziału Łączności MSW. Funkcję tę sprawował do listopada 1957 r. (w międzyczasie 30 grudnia 1955 r. nadano mu stopień kapitana), po czym 28 listopada 1956 r. rozpoczął pracę w Wydziale Zaopatrzenia Technicznego Zarządu Łączności MSW, gdzie pełnił funkcję zastępcy szefa wydziału.

Zajmując wysokie stanowisko w Wydziale Zaopatrzenia Technicznego (podczas służby w tej komórce organizacyjnej MSW awansował na majora), Flam odpowiadał m.in. za zakupy sprzętu łączności dla resortu. Dokonywał ich na wolnym rynku od przedstawicieli firm zachodnioeuropejskich, oficjalnie występując jako pracownik Centrali Handlu Zagranicznego „Elektrim". Po porozumieniu się ze swoim przełożonym ppłk. Anatolem Jeglińskim, który miał nadzorować jego działania na tym polu, Flam postanowił wykorzystać swoją funkcję do poprawy sytuacji materialnej rodziny i za-



Do
Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego
w Warszawie
od. Flama Piotra
Podanie
Proszę o przyjęcie mnie do pracy
do wydziału zaopatrzenia technicznego
Biorąc pracę o pracę zgodnie z
moimi kwalifikacjami zawodowymi
Warszawa 21/IV 48

Źródło: AIPN

Podanie Piotra Flama o przyjęcie do służby w MBP, 21 kwietnia 1948 r.

czął wymuszać na kontrahentach prezenty i łapówki, zobowiązując się do zamówienia sprzętu konkretnej firmy bez procedury przetargowej i to nawet gdy parametry urządzeń nie spełniały podstawowych wymagań technicznych (np. nie obsługiwały określonych częstotliwości), przez co ich przydatność dla MSW była wątpliwa. Proceder ten trwał od 1957 do 1964 r. W jego wyniku Flam zgromadził znaczne środki finansowe i ruchomości, w tym telewizory i lodówki zachodniej produkcji, drogie zegarki, dużą ilość luksusowych przedmiotów codziennego użytku oraz ogromnej wartości garderobę – m.in. futro dla żony. Dobra materialne o dużych gabarytach Flam przechowywał w mieszkaniu (gdy otrzymywał od zachodnich firm nowy telewizor bądź lodówkę, dotychczas użytkowany sprzęt sprzedawał bliskim znajomym), natomiast część uzyskanych nielegalnie środków finansowych z obawy przed włamywaczami ukrył w mieszkaniu swego sąsiada –Antoniego Komara, brata gen. Wacława Komara – wówczas dyrektora generalnego w MSW. Antoni Komar posiadał trzypokojowe mieszkanie – jedno z pomieszczeń zajmowała jego leciwa matka i tam też Flam umieścił kasetkę z pieniędzmi, zegarkami i dokumentami.

25 maja 1964 r. Antoni Komar przystąpił do porządkowania mieszkania, przygotowując je na przybycie ubezpieczyciela. Jego matka znajdowała się wówczas w szpitalu, musiał zatem uporządkować również jej rzeczy. W trakcie tych czynności natknął się na kasetkę, w której znalazł m.in. 1 863 dolary i sześć zegarków oraz dokumenty, z których wynikało, że właścicielem tych kosztowności był Flam. Przerażony odkryciem, natychmiast skontaktował się z bratem, który doradził mu zgłosić sprawę właściwym organom. Antoni i Wacław Komarowie zrobili to nazajutrz i jeszcze tego samego dnia Piotra Flama aresztowano, a w jego domu dokonano rewizji, zabezpieczając m.in. znaczne ilości drogich przedmiotów zachodniej produkcji, stanowiących „prezenty" wymuszone od firm, a także pięć książeczek PKO na łączną sumę 50 800 zł. Funkcjonariusz został osadzony w Centralnym Więzieniu nr 1 w Warszawie. 26 maja 1964 r. oficjalnie zawieszono go również w czynnościach służbowych.

W toku śledztwa wyjaśniono, w jaki sposób Flam wszedł w posiadanie pieniędzy i drogich przedmiotów codziennego użytku, a także ujawniono jego powiązania z ppłk. Jeglińskim. Początkowo Flam nie zamierzał przyznawać się do winy. Sądził, że aresztowano go nie w związku z kasetką, lecz na skutek innych, znacznie trudniejszych do udowodnienia, nieprawidłowości. Tak czy inaczej jego zeznania były mało wiarygodne i niespójne, a do tego zgromadzony bogaty materiał dowodowy świadczył na jego niekorzyść. Zrozumiawszy, że jedynie współpraca z prokuratorem może poprawić jego sytuację, 4 czerwca 1964 r. postanowił zmienić swoje dotychczasowe zeznania i kolejne przesłuchanie rozpoczął od oświadczenia: „Na wstępie chciałbym zaznaczyć, że pewne okoliczności tej sprawy nie pozwalają mi na spokojne przespanie nocy. Sam nie mogę zrozumieć, jak to mogło się stać, że ja, proletariusz, wpadłem na myśl jakąś natrętną pójścia na coś, co odczuwam obecnie jako wstrętne. Przemyślawszy całą sprawę, chcę sprostować swoje wyjaśnienia w niektórych fragmentach i powiedzieć całą prawdę o tym, co mnie gnębi" (AIPN, 01917/2, k. 57). Funkcjonariusz złożył obszerne wyjaśnienia, mające również charakter samokrytyki, w których przyznał się do niemal wszystkich zarzucanych mu nieprawidłowości, a także wyczerpująco opisał ich przebieg. Flam nie przedstawił jedynie wiarygodnego motywu swoich czynów, następnego dnia stwierdzając: „Ja nie usprawiedliwiam się, gdyż moja sytuacja była dobra i ja nie musiałem występować w roli żebrzącego o dolary z tej lub innej firmy. Tak się jednak jakoś stało, że ja brałem różne sumy dewiz, których jednakże nie wydatkowałem" (AIPN, 01917/2, k. 66).

Po zakończeniu dochodzenia 1 czerwca 1965 r. przed Okręgowym Sądem Wojskowym w Warszawie rozpoczął się proces Piotra Flama, Anatola Jeglińskiego i Józefa Grabarczyka (zastępcy szefa Oddziału Organizacyjnego Zarządu Łączności MSW). Pierwszego z wymienionych oskarżono o to, że „w latach 1957–1964, w kraju lub zagranicą, […] mając obowiązek zajmowania się zakupem sprzętu łączności bądź będąc delegowanym służbowo w tychże sprawach na targi w Poznaniu lub Lipsku albo do firm zagranicznych w Szwecji lub Niemczech, w związku z obowiązkami służbowymi żądał i przyjął […] korzyści majątkowe od przedstawicieli firm zagranicznych [art. 136 KK WP – przyp. P.B.]" (AIPN, 01917/2, k. 183). Podczas procesu Flam przyznał się do winy, aczkolwiek starał się ją usprawiedliwiać, twierdząc, że nie działał na szkodę państwa. Wyrokiem z 24 czerwca 1965 r. został skazany na pięć lat więzienia, degrada-

cję i przepadek części mienia, aczkolwiek na mocy art. 8 dekretu o amnestii z 20 lipca 1964 r. wyrok ten zmniejszono o połowę i na poczet kary zaliczono mu okres pobytu w areszcie. Oprócz tego z dniem 29 września 1965 r. zwolniono go ze służby w MSW.



Źródło: AIPN

Piotr Flam

Skazanego osadzono w zakładzie karnym w Stargardzie Szczecińskim. Po odbyciu dwóch trzecich kary Flam starał się o warunkowe zwolnienie, co jego adwokat motywował następująco: „Oskarżony […] ma więc 51 lat i głęboko odczuł zarówno wymierzoną mu karę, jak i moralne skutki swego przestępstwa. W tych warunkach wydaje się, iż zachodzą wszelkie podstawy do przypuszczenia, iż może powrócić do szeregu ludzi uczciwej pracy i z tych zasad mam zaszczyt wnosić, aby WSG w Szczecinie raczył: po odcierpieniu przez ob. Piotra Flama dwóch trzecich wymierzonej mu kary udzielić mu dobrodziejstwa warunkowego zwolnienia" (AMON, 2486/10/3324, k. 229). Sąd nie przychylił się jednak wówczas do tego wniosku i warunkowo zwolnił Flama z odbywania kary dopiero 31 sierpnia 1966 r. Nastąpiło to po tym, jak więzień argumentację swoją uzupełnił informacjami o kłopotach ze zdrowiem. Były funkcjonariusz wyraził ponadto chęć podjęcia pracy jako robotnik.

W dokumentach brakuje pełnej informacji na temat aktywności zawodowej Piotra Flama w okresie od września 1966 r. Wiadomo natomiast, że od 1 lipca 1967 do 1 sierpnia 1968 r. pracował w Zakładach Ogrodniczych M. Muszyński w Piasecznie, gdzie pełnił funkcję kierownika produkcji. Następnie od 25 listopada 1968 do 16 sierpnia 1969 r. był zatrudniony jako tokarz w warszawskiej Wielobranżowej Spółdzielni Pracy „Odrodzenie". Stan jego zdrowia w owym okresie znacząco się pogorszył (przeszedł cztery zabiegi chirurgiczne), w związku z czym podejmował on starania o uzyskanie renty inwalidzkiej. Po wydarzeniach Marca '68, w których uczestniczył jego syn Mieczysław, były funkcjonariusz zdecydował się wraz z żoną i córką na emigrowanie do Izraela (Mieczysław Flam wyjechał z Polski już w 1968 r.). Swoją decyzję uzasadnił chęcią nawiązania ściślejszych relacji z przebywającymi tam siostrami i ich rodzinami. We wniosku o paszport nie podał jednak informacji, iż był pracownikiem aparatu bezpieczeństwa.

Piotr Flam wyjechał z kraju 18 września 1969 r., zrzekając się wcześniej wraz z żoną obywatelstwa polskiego. Nie udało się dotrzeć do dokumentów zawierających informacje o jego życiu po wyjeździe do Izraela, aczkolwiek wiadomo, że od marca 1973 do 29 grudnia 1979 r. znajdował się na indeksie osób niepożądanych w PRL. Nie wiadomo też, kiedy były funkcjonariusz zamieszkał w Szwecji (spędził tam ostatni okres swego życia). Być może jego deklaracja o wyjeździe do Izraela miała jedynie formalny charakter lub rozczarowały go tamtejsze warunki życia. Piotr Flam zmarł 22 lutego 1994 r. w Sztokholmie i został pochowany na cmentarzu Södra Judiska Begravningsplatsen (Żydowski Cmentarz Południowy) w stolicy Szwecji.

Awanse

Chorąży (1949 r.), podporucznik (1950 r.), porucznik (1954 r.), kapitan (1955 r.), major (1962 r.), szeregowy (1965 r.).

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1949 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.) oraz Złotym Krzyżem Zasługi (b.d.).

Znajomość języków obcych

Deklarował słabą znajomość języka rosyjskiego oraz dobrą znajomość hebrajskiego w mowie i piśmie.

Informacje o rodzinie

Żonaty z Chumą z d. Goldberg (ur. 1914 r.), która należała przed wojną do KZMP, aczkolwiek po powrocie z mężem do Polski w 1946 r. zajmowała się prowadzeniem domu i nie należała do żadnej partii. Z tego związku Flam miał syna i córkę. Mieczysław Flam jako student Politechniki Warszawskiej w marcu 1968 r. brał udział w nielegalnym zebraniu w mieszkaniu Włodzimierza Koffmana i uczestniczył w „wystąpieniach antypaństwowych". W tym okresie utrzymywał również bliskie kontakty z Adamem Michnikiem. 20 lipca 1968 r. wyjechał do Izraela, a następnie do Stanów Zjednoczonych.

Źródła i literatura

AAN, Zbiór Akt Działaczy Ruchu Robotniczego, t. 1568, Akta osobowe Piotra Flama; AIPN, 0194/1458, Akta osobowe funkcjonariusza Piotra Flama; AIPN, 1268/19309, t. 1, Akta osobowe cudzoziemca Piotra Flama; AIPN, 1268/19309, t. 2, Akta paszportowe Piotra Flama; AIPN, 0193/6624, Akta osobowe funkcjonariusza Guty Flam; AIPN, 0423/9416, Dokumenty osobiste Piotra Flama; AIPN, 230/685, Dokumenty administracyjne Piotra Flama; AIPN, 01917/2, mf., Akta śledcze w sprawie przeciwko Piotrowi Flamowi, Anatolowi Jeglińskiemu i Józefowi Grabarczykowi oskarżonym o przestępstwo z art. 136 KK WP; AIPN, 0224/109, Kwestionariusz ewidencyjny krypt. „Fala" dotyczący Mieczysława Flama założony z powodu udziału w wydarzeniach marcowych 1968 r. w Warszawie; AMON, 2486/10/3319–3324, Akta śledcze w sprawie przeciwko Piotrowi Flamowi, Anatolowi Jeglińskiemu i Józefowi Grabarczykowi oskarżonym o przestępstwo z art. 136 KK WP; AIPN, 2499/155, Notki biograficzne niektórych emigrantów do Izraela, z. 4, Warszawa 1971; AWBH, 1409/68/63, Teczka akt personalnych Piotra Flama; P. Benken, *Funkcjonariusze w roli ofiar zachodnich kapitalistów? Nieprawidłowości przy zakupach sprzętu realizowanych przez Wydział Zaopatrzenia Technicznego Zarządu Łączności Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w latach 1957–1964*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2014, nr 1 (12), s. 99–136.

Przemysław Benken

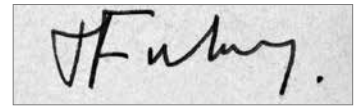
Fuks Tadeusz

(właśc. Fuchs Dawid)

1914–2005



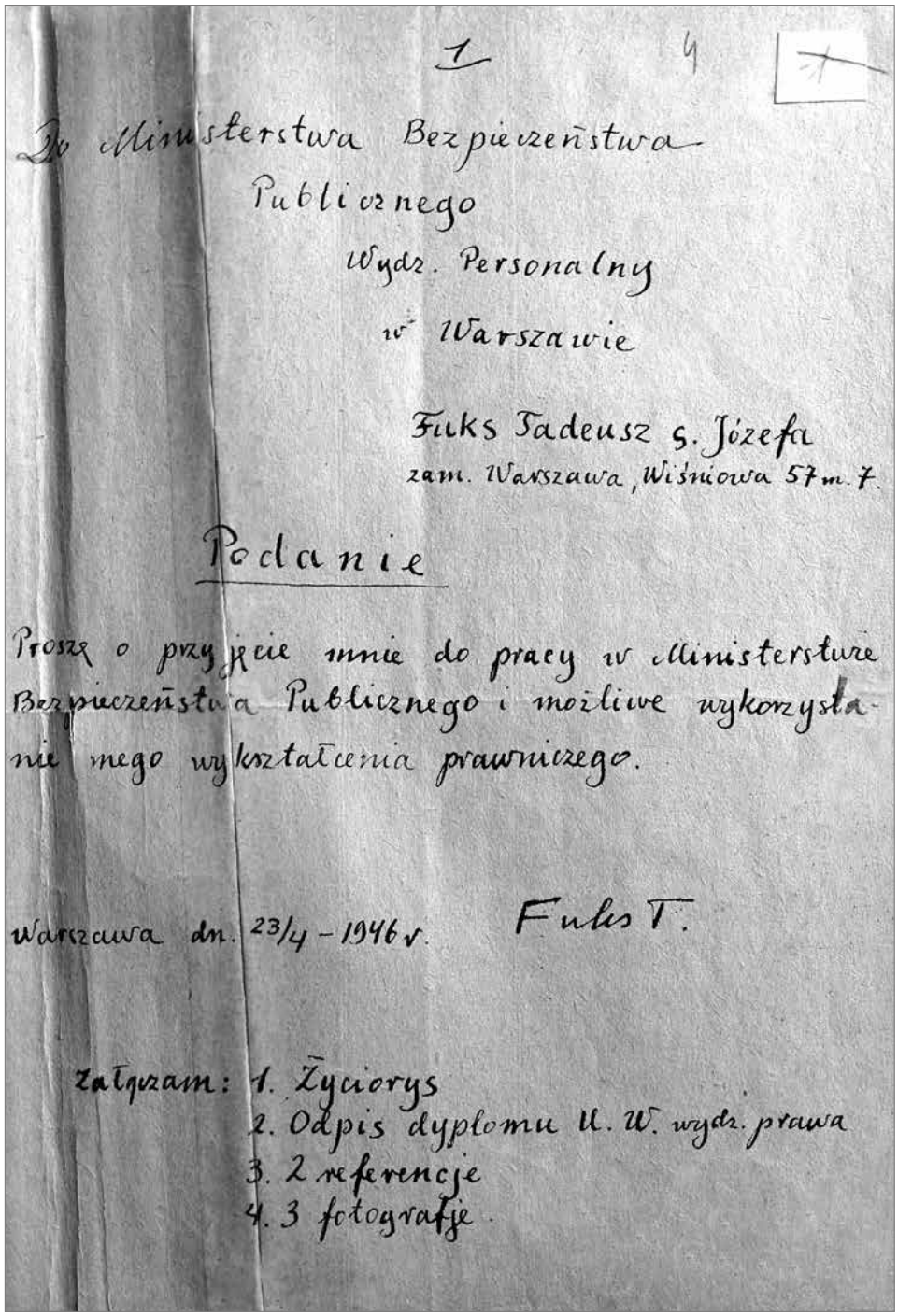
Źródło: AIPN





Urodził się 6 listopada 1914 r. w Radomiu. Był synem urzędnika bankowego Józefa (Moszka, Joska) – przez pewien czas członka Bundu – i nauczycielki Florentyny (Frymety), z d. Rozenowicz (Różanowicz). Jego siostra Alicja (ur. 1917 r.) wyszła za mąż za Kazimierza Graffa. Oboje po wojnie pracowali w wymiarze sprawiedliwości – Kazimierz do 1951 r. był zastępcą naczelnego prokuratora wojskowego, Alicja zaś zastępcą dyrektora Departamentu III Prokuratury Generalnej. Stryj Tadeusza Fuksa – Abram, mieszkał w ZSRR, a ciotka Bela w Wielkiej Brytanii. W okresie międzywojennym Fuks deklarował narodowość żydowską, natomiast po wojnie polską. W 1936 r. – być może w związku ze ślubem zawartym w rzymskokatolickiej parafii Trójcy Świętej w Warszawie – został ochrzczony i przyjął imię Tadeusz. Zmiana imienia została odnotowana w dokumentach uniwersyteckich. Już podczas pracy w MBP i MSW w ankietach personalnych Fuks deklarował bezwyznaniowość, a przyjęcie chrztu tłumaczył jako formalność związaną z zawarciem związku małżeńskiego.

Gdy Tadeusz Fuks miał siedem lat, rodzice zaangażowali dla niego nauczycielkę domową, ten fakt przemilczał jednak w powojennych dokumentach. W 1923 r. rozpoczął naukę w gimnazjum w Radomiu, którą przerwał w 1925 r., kiedy rodzina przeniosła się do Warszawy. Tutaj uczęszczał przez dwa lata do gimnazjum Rosenmana. Podawał także, że uczył się w gimnazjum Związku Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich. Następnie przeniósł się do gimnazjum Towarzystwa Szkoły Średniej „Collegium", gdzie w 1933 r. otrzymał świadectwo dojrzałości. Od 1933 r. studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, a 7 listopada 1938 r. uzyskał dyplom magistra praw. Podczas studiów związał się ze Związkiem Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, a od 1934 r. z Towarzystwem Uniwersytetu Robotniczego w Warszawie. W celach zarobkowych wydał podręcznik dla studentów (tzw. bryk) poświęcony niektórym zagadnieniom prawa spadkowego w Królestwie Kongresowym, który opracował na podstawie wykładów Marcela Planiola.



1 4

Do Ministerstwa Bezpieczeństwa
Publicznego
Wydz. Personalny
w Warszawie

Fuks Tadeusz s. Józefa
zam. Warszawa, Wiśniowa 57 m. 7.

Podanie

Proszę o przyjęcie mnie do pracy w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego i możliwe wykorzystanie mego wykształcenia prawniczego.

Warszawa dn. 23/4 – 1946 r. Fuks T.

Załączam: 1. Życiorys
2. Odpis dyplomu U. W. wydz. prawa
3. 2 referencje
4. 3 fotografje.

Źródło: AIPN

Podanie Tadeusza Fuksa o przyjęcie do służby w MBP, 23 kwietnia 1946 r.

We wrześniu 1939 r. zgłosił się jako ochotnik do Wojska Polskiego. Został wcielony do 44. Pułku Piechoty 13. Dywizji Piechoty. Prawdopodobnie 19 września wraz ze swoją jednostką dostał się pod Równem do niewoli sowieckiej. Początkowo przewieziono go do obozu w okolicach Stalina (obecnie Donieck), a następnie został przeniesiony do Iwano-Wozniesienska w Republice Komi. Pracował tam przymusowo przy budowie północnopeczorskiej magistrali kolejowej.

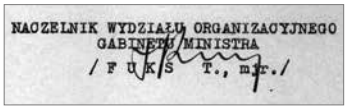
W 1941 r. wraz z innymi polskimi więźniami obozu znalazł się w Polskich Siłach Zbrojnych w ZSRR. Wystąpił jednak z ich struktur ze względu na – jak to określił – panujące tam „profaszystowskie nastroje". Jednocześnie złożył podanie o wcielenie go do Armii Czerwonej. Początkowo został skierowany do pracy w fabryce uzbrojenia w Łyświe (obwód permski), a w 1942 r. ponownie do ośrodka tworzenia Armii Andersa w Kermine (obecnie Nawoi) w Uzbeckiej SRS. Po zaledwie tygodniu został zwolniony i znalazł się w miejscowości Zirabułak (w okolicach Samarkandy). W 1943 r. wystąpił o skierowanie do Armii Berlinga, został jednak wysłany do batalionu pracy w Kokandzie (we wschodniej części tej republiki), skąd znowu trafił do Zirabułaku, tym razem jako kierownik gorzelni. Tam w roku 1943 wstąpił do ZPP.

W marcu 1946 r. otrzymał zezwolenie na wyjazd do Polski. 8 kwietnia przybył do Warszawy 23 – dwa dni po faktycznym rozpoczęciu pracy – złożył podanie o przyjęcie do MBP. Uwagę funkcjonariusza Biura Personalnego zwrócił fakt, iż kandydat był bezpartyjny (do PPR Fuks wstąpił dopiero jako pracownik resortu). Z przyjęciem w szeregi funkcjonariuszy MBP nie było jednak problemów z uwagi na referencje, jakie otrzymał od szwagra, którym był wspomniany prokurator wojskowy Kazimierz Graff (z dodatkową adnotacją wicedyrektora Gabinetu Ministra – Zygmunta Braudego, iż są to „nasze sądy"). Referencji udzielił Fuksowi również kierownik Kancelarii Głównej MSZ Lassman (Kassman).



Źródło: AIPN

Tadeusz Fuks



21 kwietnia 1946 r. Tadeusz Fuks został zatrudniony na trzymiesięczny okres próbny w charakterze referenta w Gabinecie Ministra. 1 listopada jako starszy referent znalazł się w Referacie Organizacyjnym GM, a 1 marca 1947 r. został jego kierownikiem. Od 1949 r. faktycznie, a od 1 stycznia 1950 r. formalnie był już naczelnikiem Wydziału Organizacyjnego. Praca zarówno samego wydziału, jak też jego naczelnika wzbudzała kontrowersje. W 1956 r. naczelnik Wydziału Skarg i Zażaleń Maria Zorska sformułowała pod adresem wicedyrektora GM Zygmunta Braudego zarzut, że usiłował on stworzyć z tej jednostki coś na kształt swojej gwardii przybocznej, rozszerzając kompetencje tej komórki organizacyjnej oraz faworyzując jej młodych pracowników. By udowodnić swą operatywność, mieli oni bez potrzeby zostawać po godzinach w pracy, umacniając w ten sposób swoją



Źródło: AIPN

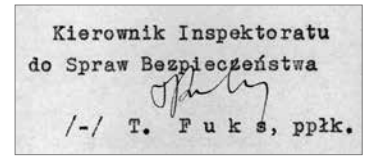
Tadeusz Fuks

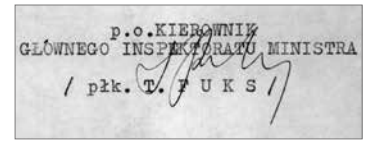
pozycję kosztem doświadczonych radców prawnych. Sam Fuks, mający *de facto* pozycję wicedyrektora, ponoć histerycznie reagował na jakąkolwiek krytykę podczas zebrań partyjnych.

Mimo to 15 lutego 1953 r. funkcjonariusz został naczelnikiem Wydziału Normatywnego, a 15 września 1954 r. – Wydziału I Gabinetu Ministra, czyli komórki zajmującej się organizacją pracy resortu. 17 lipca 1953 r. Fuks podpisał w zastępstwie dyrektora – być może unikającego firmowania dokumentu, którego treść mogła być w przyszłości wykorzystana przeciw niemu – notatkę służbową przedstawiającą opinię o funkcjonariuszach po „zdemaskowaniu" Berii. Ścieżka awansów oficerskich Tadeusza Fuksa była dość szybka: 20 grudnia 1946 r. – porucznik; 16 lipca 1948 r. – kapitan; 28 grudnia 1950 r. – major.

Formalnie 1 kwietnia 1955 r. mjr Fuks został sekretarzem Zbigniewa Paszkowskiego, który pełnił w tym czasie funkcję sekretarza KdsBP. Faktycznie zadania te wykonywał już wcześniej, m.in. uczestnicząc w przygotowywaniu wydanych 31 marca nowych instrukcji o pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa publicznego. Do jego obowiązków należało również protokołowanie posiedzeń Komitetu. Współuczestniczył w przygotowywaniu przepisów resortowych, m.in. we wrześniu 1956 r. razem z trójką dyrektorów – Julią Brystiger, Józefem Czaplickim i Janem Góreckim, został powołany do przygotowania projektu zmian w obowiązujących od półtora roku podstawowych instrukcjach o pracy operacyjnej (03/55 i 04/55). W lipcu 1955 r. został podpułkownikiem bezpieczeństwa publicznego.

Po włączeniu KdsBP do MSW objął stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału Ogólnego Gabinetu Ministra SW. 1 listopada 1957 r. został kierownikiem Inspektoratu w Gabinecie Ministra (w tym charakterze 4 stycznia 1957 podpisał zakres pracy tej komórki organizacyjnej), a 1 lipca – starszym inspektorem Głównego Inspektoratu MSW, kierującym grupą dokonującą kontroli SB. Na mocy rozkazu z 21 lipca 1955 r. został podpułkownikiem, a z 2 lipca 1959 r. – pułkownikiem. Od 1 grudnia 1959 do 28 lutego 1962 r., w związku z powołaniem kierownika Głównego Inspektoratu Ministra (GIM) Jana Lecha na sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR przy MSW, Fuks pełnił obowiązki kierownika GIM, od 1 marca zaś wrócił na stanowisko starszego inspektora. Od 1 marca 1964 r. ponownie pełnił obowiązki kierownika GIM. Z dniem 1 kwietnia 1965 r. został przesunięty do Zarządu Administracyjno-Gospodarczego MSW. Prawdopodobnie celem tej roszady było usunięcie go z dotychczasowej jednostki i pozbawienie wpływu na sposób prowadzenia pracy operacyjnej.


Kierownik Inspektoratu
do Spraw Bezpieczeństwa
/-/ T. F u k s, ppłk.


p.o.KIEROWNIK
GŁÓWNEGO INSPEKTORATU MINISTRA
/ płk. T. F U K S /



Źródło: AIPN

Tadeusz Fuks

Niewykluczone, że wiązało się to z szerszymi zmianami w polityce kadrowej resortu wprowadzonymi po objęciu stanowiska ministra przez Mieczysława Moczara. W nowej jednostce Fuks początkowo pełnił funkcję starszego inspektora w Kierownictwie, a od 1 listopada – starszego inspektora ds. zleceń specjalnych i jednocześnie radcy prawnego przy Kierownictwie ZAG MSW. 1 lutego 1966 r. został przesunięty do Inspektoratu Specjalnego (Mobilizacyjnego) ZAG MSW. W nowej jednostce jego pracę oceniono bardzo krytycznie, a sam Fuks też nie był zadowolony z tego miejsca pracy.

15 kwietnia 1967 r. został zwolniony z resortu. Nie zakwalifikowano go do rezerw „z powodu przekroczenia granicy wieku". W MSW był członkiem egzekutywy POP przy GIM, a jednocześnie działał społecznie w Towarzystwie Krzewienia Kultury Świeckiej. W 1961 r. Departament Kadr i Szkolenia MSW wydał do użytku wewnętrznego opracowanie Fuksa o pracy operacyjnej pt. „Niektóre problemy partyjności i moralności socjalistycznej w pracy Służby Bezpieczeństwa w świetle instrukcji Nr 03/60". Wskazywał w nim potrzebę budzenia nienawiści do wszystkiego, co staje na drodze rewolucyjnemu dziełu wyzwolenia człowieka od eksploatacji i ucisku, podkreślając jednocześnie, iż broniąc interesów socjalizmu, nie można zapominać o człowieku. W konkretnych uwagach przestrzegał przed obchodzeniem zakazu werbunku członków PZPR poprzez rejestrowanie ich w kategorii „pomoc obywatelska" czy wykorzystywaniem materiałów kompromitujących w sposób, który stwarzałby groźbę rozbicia rodziny. Podkreślał również wprowadzoną w instrukcji zasadę pozyskiwania źródeł osobowych jedynie do konkretnych spraw. Na marginesie można dodać, że instrukcja 03/60 rzeczywiście w znacznie szerszym stopniu niż poprzednie oraz kolejna – z lutego 1970 r. (nr 006) – ograniczała SB uprawnienia. Z tego też powodu niemal od początku była naruszana. W roku 1970 akta osobowe Fuksa wypożyczał Departament Śledczy MSW, co sugeruje zainteresowanie działalnością byłego funkcjonariusza. Bliższych danych na temat tego śledztwa jednak brak.

Po odejściu z resortu Tadeusz Fuks działał w ramach Frontu Jedności Narodu, ponadto należał do Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa oraz Towarzystwa Wolnej Wszechnicy Polskiej, a przede wszystkim zajął się pracą naukową. Już w październiku 1946 r. został przyjęty w poczet doktorantów Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Brakuje informacji, czy w tym czasie rzeczywiście uczestniczył w seminariach. Nie odnaleziono również śladów jego działalności naukowej w postaci artykułów czy referatów. W czerwcu 1968 r. otworzył jednak przewód doktorski. W lutym 1969 r. za rozprawę pt. „Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej" Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego przyznał mu tytuł doktora nauk prawnych. 2 lipca 1982 r. w Instytucie Państwa i Prawa PAN uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk



Fot. Witold Bagieński

Grob rodzinny na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach, w którym pochowano Tadeusza Fuksa

prawnych w zakresie prawa państwowego na podstawie publikacji zatytułowanej *Samorząd – rzeczywistość i oczekiwania*. Z Instytutem Państwa i Prawa związany był od 1973 r. Ze względów formalnych początkowo zatrudniono go na etacie asystenta naukowo-technicznego (dokumentalisty), natomiast faktycznie był pracownikiem naukowym. 1 marca 1983 r. powołano go na stanowisko docenta. Interesował się problematyką samorządów. Był również upoważniony do prowadzenia w IPiP prac tajnych. Choć 1 stycznia 1985 r. skierowano go na emeryturę, to równocześnie otrzymał zatrudnienie na pół etatu. Podczas posiedzenia Rady Naukowej stosowną propozycję dyrektora w tej sprawie poparła szczególnie Ewa Łętowska. Od 1 stycznia 1990 do 31 grudnia 1996 r. Fuks był zatrudniony na ćwierć etatu w Instytucie, który zmienił nazwę na Instytut Nauk Prawnych. Zorganizował tam Studium Prawno-Samorządowe i został jego pierwszym kierownikiem, był także kierownikiem studium doktoranckiego. Po 1990 r. zmienił profil zainteresowań naukowych i zajął się „przyrodzonymi prawami człowieka".

Tadeusz Fuks jest autorem lub współautorem (najczęściej z Adamem Łopatką i/lub Stanisławem Zawadzkim) kilku książek i kilkudziesięciu publikacji z zakresu prawa. Książki, w tym rozprawę stanowiącą podstawę habilitacji, przed rokiem 1989 wydawał w „Książce i Wiedzy", a w latach dziewięćdziesiątych w Wydawnictwie Sejmowym. Artykuły fachowe Fuksa ukazywały się w takich periodykach, jak „Prawo i Życie", „Studia Prawnicze", „Problemy Rad Narodowych" czy „Wieś Współczesna", wystą-

pienia konferencyjne publikowano zaś w materiałach sowieckich, jugosłowiańskich, wschodnioniemieckich i francuskich. Były funkcjonariusz czasami pisywał również w „Życiu Warszawy" i „Trybunie Ludu".

Tadeusz Fuks zmarł 2 lipca 2005 r. i został pochowany na warszawskim Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Awanse

Porucznik (1946 r.), kapitan (1948 r.), major (1950 r.), podpułkownik (1955 r.), pułkownik (1959 r.).

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1948 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1956 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1954 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1959 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1964 r.), odznaką „20 lat w Służbie Narodu" (1966 r.), odznaką „Zasłużony Działacz Frontu Jedności Narodu" (1986 r.), Orderem Sztandaru Pracy II klasy (1986 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował znajomość języków niemieckiego i rosyjskiego.

Informacje o rodzinie

Tadeusz Fuks był trzykrotnie żonaty. W 1936 r. ożenił się z Marią Sojko. W 1941 r. żona powiadomiła go listownie o zerwaniu małżeństwa. Po wojnie związał się z pracownicą wymiaru sprawiedliwości Romaną Lewinsztein (używała również nazwiska Jadwiga Święder /Świąder), z którą wziął ślub w 1952 r. Małżeństwo zakończyło się rozwodem w 1963 r. Mieli dwoje dzieci. Od 1960 r. Fuks pozostawał w związku z pracownicą KW PZPR Anną Świerzyńską z d. Sienkiewicz. Miał również dalszą rodzinę w Izraelu, Wielkiej Brytanii i ZSRR.

Źródła i literatura:

AIPN, 0194/2228, Akta osobowe funkcjonariusza Tadeusza Fuksa; AIPN, 1005/168136, Akta paszportowe Tadeusza Fuksa; AIPN, 230/587, Akta administracyjne Tadeusza Fuksa; AIPN, 01258/116, Przepisy prawne dotyczące pracy operacyjnej 1944–1984; AIPN, 0423/8030, Niektóre problemy partyjności i moralności socjalistycznej w pracy Służby Bezpieczeństwa w świetle instrukcji Nr 03/60, oprac. Tadeusz Fuks; AIPN, 01521/549, Niektóre problemy partyjności i moralności socjalistycznej w pracy Służby Bezpieczeństwa w świetle instrukcji Nr 03/60, oprac. Tadeusz Fuks, wydanie uzupełnione; AIPN, 01790/316, Wypowiedzi i oświadczenia byłych pracowników, k. 240–256; AAN, Kolekcja Akt Różnej Proweniencji, I/210, Materiały Bolesława Bieruta dot. MBP, Notatka służbowa, 17 VII 1953 r., k. 192–194; Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, RP 42421, Akta studenta Tadeusza (Dawida) Fuksa; Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, WP 42421/6.468, Akta doktoranta Tadeusza Fuksa; Archiwum Zakładowe Instytutu Nauk Prawnych PAN, DP-110,

Akta osobowe Tadeusza Fuksa; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1954–1956*, oprac. G. Majchrzak, A. Paczkowski, Warszawa 2011, passim; *Prawo spadkowe, testamenty, darowizny obowiązujące w b. Królestwie Kongresowym: podręcznik dla studentów IV kursu prawa opracowany na podstawie wykładów uniwersyteckich i dzieł M. Planiola przez T.F. i S.T.N.*, oprac. T. Fuks, S.T. Neumark, Warszawa 1938–1939; G. Karbowiak, *O skutecznym rad sposobie Kierownika Głównego Inspektoratu Ministra Spraw Wewnętrznych (część 1),* „Arcana" 2013, nr 114, s. 115–126; *idem*, *O skutecznym rad sposobie Kierownika Głównego Inspektoratu Ministra Spraw Wewnętrznych (część 2),* „Arcana" 2014, nr 118–119, s. 116–138.

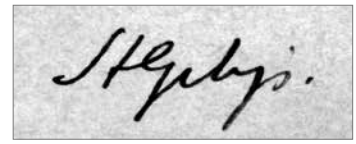
Antoni Zieliński

Gabryś Stanisław

1918–1981



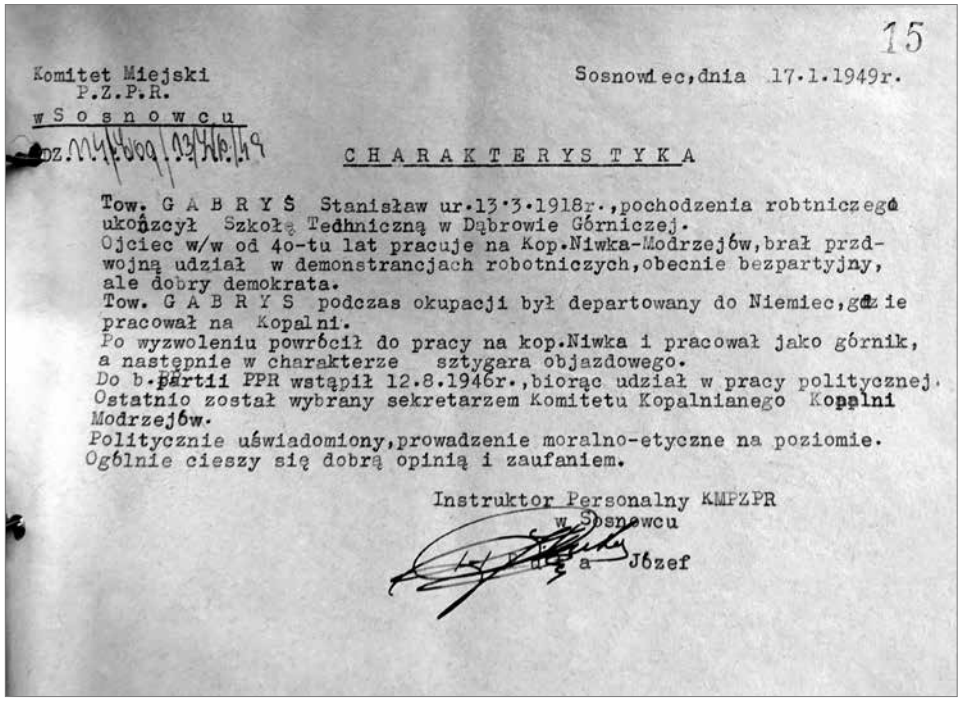
Źródło: AIPN



Urodził się 13 marca 1918 r. w Aleksandrii k. Częstochowy, w rodzinie górnika Stanisława Gabrysia i Marii z d. Imiołczyk. Miał cztery siostry: Reginę (ur. 1919 r.), pracownicę WUBP w Katowicach, następnie Departamentu VII MBP; Marię (ur. 1921 r.), po mężu Rzetelską, która była tajnym współpracownikiem Wydziału „W" KW MO w Katowicach; Wiesławę (ur. 1925 r.), również pracownicę w katowickiego WUBP, i Gabrielę (ur. 1923 r.), po mężu Ludwikowską, o której wiadomo jedynie, że przez pewien czas pracowała jako kierowniczka przedszkola. Brat Józef (ur. 1927 r.) był sztygarem w jednej z kopalń na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

W 1933 r. Stanisław Gabryś ukończył Szkołę Powszechną im. Stefana Żeromskiego w Niwce. W tym czasie należał do ZHP, z którego – jak pisał w życiorysie – został wydalony z uwagi na nieuczęszczanie do kościoła. Następnie pracował dorywczo jako robotnik. W roku 1936 ukończył dwuletni kurs elektromonterski zorganizowany w Sosnowcu przez Towarzystwo Popierania Szkolnictwa Zawodowego w Zagłębiu Dąbrowskim. W 1937 r. rozpoczął naukę w Państwowej Szkole Górniczej w Katowicach, którą z powodu wybuchu wojny zmuszony był przerwać po ukończeniu dwóch klas. W 1940 r. został wywieziony na roboty przymusowe do Kupfenbergu w Nadrenii. Za podjętą w 1943 r. próbę ucieczki spędził sześć tygodni w więzieniu. Po wyzwoleniu przez wojska amerykańskie przez pół roku przebywał w obozie repatriacyjnym w Kolonii, po czym w listopadzie 1945 r. powrócił do kraju. Tu ukończył trzeci rok Państwowej Szkoły Górniczej, uzyskując tytuł technika górniczego. Od lipca 1946 r. pracował w kopalni „Modrzejów" w Sosnowcu, początkowo jako sztygar, a następnie jako jej wicedyrektor. Niezależnie od pracy zawodowej, aktywnie działał w PPR i PZPR, pełniąc m.in. funkcję I sekretarza komitetu kopalnianego.

Kulisy przejścia Stanisława Gabrysia do MBP nie są jasne. W jego aktach osobowych nie ma stosownego podania, natomiast zachowany w nich życiorys datowany jest na 17 stycznia 1949 r. Najprawdopodobniej tego samego dnia Gabryś wypełnił również ankietę specjalną, choć wpisano tam – najprawdopodobniej omyłkowo – datę „17 stycznia 1948" (AIPN, 0193/8951, k. I/9). Tymczasem zaledwie dwa tygodnie wcześniej, tj. 1 stycznia 1949 r., objął on stanowisko wicedyrektora kopalni „Generał Zawadzki"



15

Komitet Miejski
P.Z.P.R.
w S o s n o w c u

Sosnowiec, dnia 17.1.1949r.

oz.M.14.bbq/13/Ko.49

C H A R A K T E R Y S T Y K A

Tow. G A B R Y Ś Stanisław ur.13.3.1918r., pochodzenia robtniczego ukończył Szkołę Techniczną w Dąbrowie Górniczej.
Ojciec w/w od 40-tu lat pracuje na Kop.Niwka-Modrzejów, brał przd-wojną udział w demonstrancjach robotniczych, obecnie bezpartyjny, ale dobry demokrata.
Tow. G A B R Y S podczas okupacji był departowany do Niemiec, gdzie pracował na Kopalni.
Po wyzwoleniu powrócił do pracy na kop.Niwka i pracował jako górnik, a następnie w charakterze sztygara objazdowego.
Do b.partii PPR wstąpił 12.8.1946r., biorąc udział w pracy politycznej.
Ostatnio został wybrany sekretarzem Komitetu Kopalnianego Kopalni Modrzejów.
Politycznie uświadomiony, prowadzenie moralno-etyczne na poziomie.
Ogólnie cieszy się dobrą opinią i zaufaniem.

Instruktor Personalny KMPZPR
w Sosnowcu
[illegible] a Józef

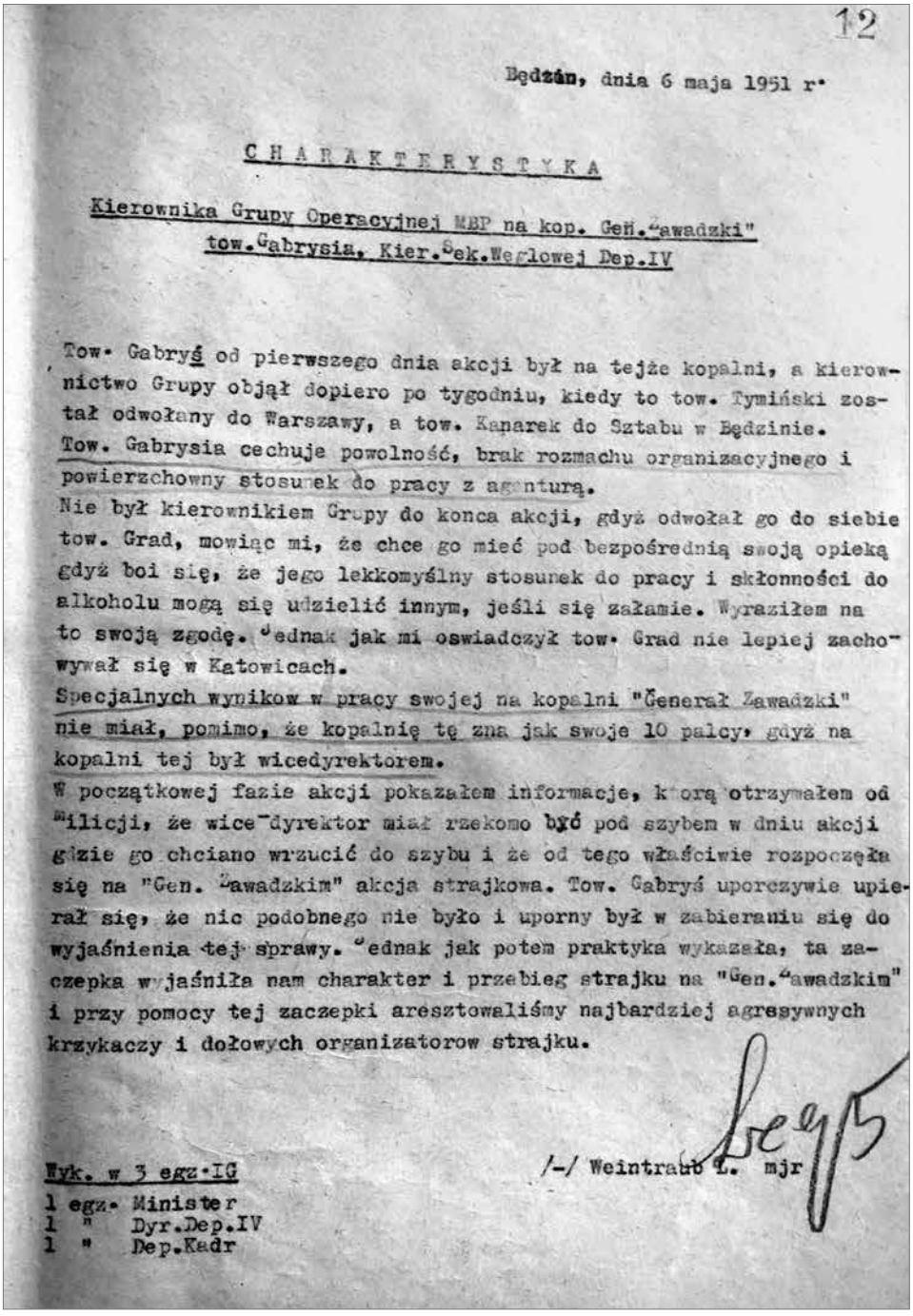
Źródło: AIPN

Charakterystyka Stanisława Gabrysia sporządzona przez inspektora personalnego KM PZPR w Sosnowcu

w Dąbrowie Górniczej. Nasuwają się więc pytania, co spowodowało, że zdecydował się na stosunkowo niski etat w MBP, oraz kiedy podjął tego rodzaju decyzję.

19 lutego 1949 r. Stanisław Gabryś został przyjęty na stanowisko starszego referenta Sekcji I Wydziału I Departamentu IV MBP, zajmującej się operacyjną ochroną górnictwa. Już w maju tr. otrzymał mieszkanie służbowe w stolicy. W nowym miejscu pracy szybko został wybrany na II sekretarza POP. Z dniem 1 lipca 1950 r. awansował na stanowisko kierownika sekcji w tej samej jednostce. Nadano mu wówczas stopień chorążego, ówcześnie najniższy stopień oficerski. Prawdopodobnie – informacja pochodzi tylko z mało wiarygodnych wspomnień Jakuba Bukowskiego – w tym czasie był obok Szymona Montera jednym z dwóch pracowników centrali nadzorujących działania katowickiej grupy operacyjno-śledczej, powołanej w celu ustalenia sprawcy zamachu bombowego na podstację elektryczną zasilającą sosnowiecką kopalnię „Kazimierz Juliusz".

Warszawscy przełożeni wystawiali Gabrysiowi dobre opinie, wskazując m.in. na jego umiejętność pracy z agenturą. Jednak w maju 1951 r. jego kwalifikacje służbowe odmiennie ocenił faktyczny zastępca szefa WUBP w Katowicach Leon Wajntraub. W następstwie strajków górniczych, które wybuchły po wprowadzeniu dziewięciogodzinnego dnia pracy w kopalniach, na Śląsk i do Zagłębia wysłano z MBP specjalne grupy operacyjne. Gabryś przez pewien czas kierował taką grupą przydzieloną do kopalni „Generał Zawadzki". Wajntraub zarzucił mu, że zachowywał się wówczas lekkomyślnie, nie angażował się szczególnie do pracy z agenturą oraz miał skłonności do nadużywania



12

Będzin, dnia 6 maja 1951 r.

CHARAKTERYSTYKA

Kierownika Grupy Operacyjnej MBP na kop. Gen."awadzki"
tow.Gabrysia, Kier.Sek.Węglowej Dep.IV

Tow. Gabryś od pierwszego dnia akcji był na tejże kopalni, a kierownictwo Grupy objął dopiero po tygodniu, kiedy to tow. Tymiński został odwołany do Warszawy, a tow. Kanarek do Sztabu w Będzinie.
Tow. Gabrysia cechuje powolność, brak rozmachu organizacyjnego i powierzchowny stosunek do pracy z agenturą.
Nie był kierownikiem Grupy do konca akcji, gdyż odwołał go do siebie tow. Grad, mowiąc mi, że chce go mieć pod bezpośrednią swoją opieką gdyż boi się, że jego lekkomyślny stosunek do pracy i skłonności do alkoholu mogą się udzielić innym, jeśli się załamie. Wyraziłem na to swoją zgodę. Jednak jak mi oswiadczył tow. Grad nie lepiej zachowywał się w Katowicach.
Specjalnych wyników w pracy swojej na kopalni "Generał Zawadzki" nie miał, pomimo, że kopalnię tę zna jak swoje 10 palcy, gdyż na kopalni tej był wicedyrektorem.
W początkowej fazie akcji pokazałem informacje, którą otrzymałem od Milicji, że wicedyrektor miał rzekomo być pod szybem w dniu akcji gdzie go chciano wrzucić do szybu i że od tego właściwie rozpoczęła się na "Gen. Zawadzkim" akcja strajkowa. Tow. Gabryś uporczywie upierał się, że nic podobnego nie było i uporny był w zabieraniu się do wyjaśnienia tej sprawy. Jednak jak potem praktyka wykazała, ta zaczepka wyjaśniła nam charakter i przebieg strajku na "Gen."awadzkim" i przy pomocy tej zaczepki aresztowaliśmy najbardziej agresywnych krzykaczy i dołowych organizatorow strajku.

/-/ Weintraub L. mjr

Wyk. w 3 egz.IG
1 egz. Minister
1 " Dyr.Dep.IV
1 " Dep.Kadr

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Stanisław Gabrysia sporządzona przez zastępcę szefa WUBP w Katowicach Leona Wajntrauba

alkoholu. Dodawał przy tym, że Gabryś nie miał „specjalnych wyników pracy" (AIPN, 0193/8951, k. III/12), mimo że jako były wicedyrektor kopalni znał ją bardzo dobrze. To ostatnie stwierdzenie było dalece na wyrost, zważywszy, że stanowisko to Gabryś zajmował zaledwie przez miesiąc. Sam zainteresowany, któremu w styczniu 1957 r. okazano charakterystyki na jego temat, w pisemnym oświadczeniu, nie polemizując z zawartymi w nich opiniami, zakwestionował niektóre fakty podane przez Wajntrauba. Jednak ani charakterystyka przełożonego, ani mająca większy ciężar gatunkowy opinia anonimowego doradcy sowieckiego, który zarzucił Gabrysiowi – podobnie zresztą jak innym pracownikom wydziału – złą pracę z agenturą, nie przeszkodziły mu w awansie na stopień podporucznika 21 lipca 1952 r.

Z dniem 6 grudnia 1951 r. Stanisław Gabryś został odwołany z dotychczasowego stanowiska i skierowany na sześciomiesięczny Kurs Aktywu Kierowniczego MBP, który ukończył z wynikiem dostatecznym. Kierownik kursu Irena Oliwa doceniła jego pracowitość, lecz wskazała również na skłonność do przeceniania przez niego swojej wiedzy, upór oraz niechęć do nauki w zespole w celu ukrycia własnych braków. Dodatkowo w sposób zawoalowany dała do zrozumienia, iż Gabryś nie wyróżniał się inteligencją, stwierdzając: „niekiedy zaś gubił się i nie potrafił dać logicznej odpowiedzi" (AIPN, 0193/8951, k. III/14). Prawdopodobnie dlatego, w odróżnieniu od części absolwentów trafiających po szkoleniu do centrali, ppor. Gabryś został z dniem 1 sierpnia 1952 r. przekazany do dyspozycji szefa WUBP w Krakowie. Z niejasnych jednak powodów do realizacji tego rozkazu nie doszło, w związku z czym 1 sierpnia 1952 r. powrócił na stanowisko kierownika Sekcji I Wydziału I w Departamencie IV MBP. W październiku 1952 r. awansował na stopień porucznika.

29 grudnia 1952 r. kolejną mało pochlebną charakterystykę wystawił Gabrysiowi naczelnik wydziału Karol Grabski (właśc. Karol Herz). Bezpośredni przełożony obok zdawkowych pozytywów zarzucał mu brak „»drygu operacyjnego« [co – przyp. A.Z.] wynika przede wszystkim stąd, że Gabryś nie nastawia się na stałą pracę w naszym aparacie", chce „pracować w górnictwie, motywując, że tam może być lepiej wykorzystany i będzie więcej zarabiał" (AIPN, 0193/8951, k. III/14). Nie jest jednak jasne, w jakim stopniu była to opinia prawdziwa, a w jakim wynikała z niechęci dopuszczenia podwładnego na stanowisko kierownicze. Już dziesięć dni później, po wydzieleniu z Departamentu IV MBP nowej jednostki, której zadaniem miała być operacyjna ochrona przemysłu ciężkiego, tj. Departamentu IX MBP (w fazie tworzenia określanego jako Departament „A"), 15 stycznia 1953 r. por. Gabryś został zastępcą naczelnika w Wydziale V zajmującym się przemysłem wydobywczym.

W czerwcu 1953 r. Państwowa Komisja Weryfikacyjno-Egzaminacyjna przy Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie nadała mu dyplom inżyniera górnika. Podstawą tej decyzji był art. 7 ust. 1 pkt c ustawy z 28 stycznia 1948 r. pozwalający nadać stopień absolwentom zawodowych szkół średnich po złożeniu przez nich egzaminu wykazującego umiejętność rozwiązywania problemów na poziomie wymaganym od absolwentów szkół wyższych.

Po dokonanej 15 czerwca 1954 r. kolejnej reorganizacji strukturalnej MBP, tym razem polegającej na ponownym włączeniu Departamentu IX do Departamentu IV

MBP, por. Gabryś zachował swoje stanowisko. W tym samym czasie, z dniem 22 lipca 1954 r. awansował do stopnia kapitana. Jednocześnie, choć być może była to tylko czynność rutynowa, zbierano materiały dotyczące jego brata, którego podejrzewano o dokonanie sabotażu w kopalni.



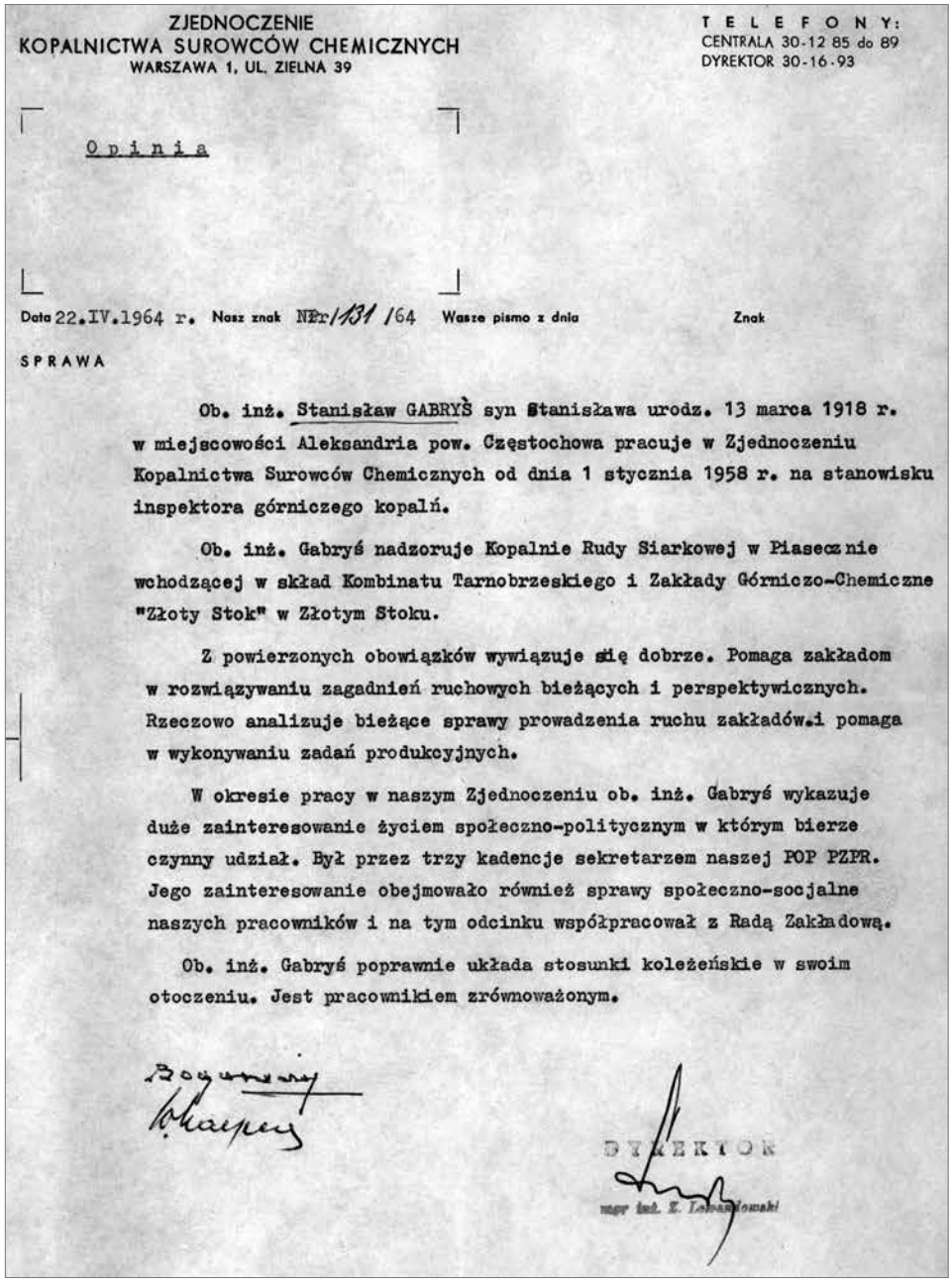
Źródło: AIPN

Stanisław Gabryś, 1955 r.

Po utworzeniu KdsBP 1 kwietnia 1955 r. Stanisław Gabryś został zastępcą naczelnika Wydziału I Departamentu IV, od sierpnia tr. faktycznie nim kierował, a z dniem 1 listopada 1955 r. został formalnie jego naczelnikiem. W przygotowanej przed tym ostatnim awansem charakterystyce służbowej jego ówczesny przełożony utrzymywał, iż po stosownym przeszkoleniu oficer ten mógłby zostać zastępcą szefa WUBP w Stalinogrodzie (Katowicach). W 1956 r. kierownictwo Departamentu zwróciło uwagę na złą pracę Sekcji III Wydziału I. Po przeprowadzeniu kontroli, w wydanym 3 lutego 1956 r. zarządzeniu wewnętrznym, wicedyrektor Departamentu IV KdsBP Leon Andrzejewski zarzucił kierownictwu wydziału, a więc i Gabrysiowi, „brak dostatecznych bodźców, które pobudziłyby kierownika sekcji do zastanowienia się nad słabymi odcinkami pracy", a ponadto zwrócił uwagę „na konieczność udzielenia wydatnej pomocy" kierownikowi tej sekcji (AIPN, 0193/8951, k. III/27n).

Informacje o postawie Gabrysia w burzliwych dla resortu latach 1955–1956 są niejednoznaczne. Wynika to zapewne z ówczesnych konfliktów w resorcie, których linia podziału pokrywała się często z przynależnością narodowościową pracowników. POP przy Departamencie IV KdsBP odegrała w tym czasie szczególnie istotną rolę. Co najmniej od sierpnia 1954 r. Gabryś był członkiem egzekutywy wydziałowej OOP, ponownie wybrany został do niej w kwietniu 1955 r., a w czerwcu tr. wszedł do egzekutywy POP. W 1955 r. podczas zebrania partyjnego przy okazji krytyki jednego z funkcjonariuszy wskazano, że jego przełożony (właśnie Gabryś) nie zgodził się na niezgodne z prawem „zadaniowanie" informatora mające być jego zdaniem prowokacją. Podległy mu pracownik nie zastosował się do tego zakazu. W atmosferze ogólnego potępienia kierownictwa postawa Gabrysia uznana została za właściwą, a jednak podczas zebrania sprawozdawczo-wyborczego w maju 1956 r. oficer został oskarżony o usuwanie z wydziału podwładnych mających własne zdanie. Paromiesięczne wyjaśnianie tego zarzutu niewątpliwie osłabiło jego pozycję, m.in. przepadł w wyborach na delegata na konferencję zakładową.

W trakcie zebrania POP nr 4, które odbyło się 8 i 9 listopada 1956 r., padło wiele wniosków domagających się usunięcia całego kierownictwa KdsBP oraz tych pracowników, którzy wykazali się nadgorliwością w łamaniu tzw. praworządności socjalistycznej (łamanie na polecenie przełożonych lub władz partyjnych milcząco uznano za dozwolone). Stanisław Gabryś został jednogłośnie wybrany do pięcioosobowej komisji, której zadaniem było przygotowanie stosownej rezolucji. Następnie został przewodniczącym



ZJEDNOCZENIE
KOPALNICTWA SUROWCÓW CHEMICZNYCH
WARSZAWA 1, UL. ZIELNA 39

TELEFONY:
CENTRALA 30-12 85 do 89
DYREKTOR 30-16-93

Opinia

Data 22.IV.1964 r. Nasz znak NPr/131/64 Wasze pismo z dnia Znak

SPRAWA

Ob. inż. Stanisław GABRYŚ syn Stanisława urodz. 13 marca 1918 r. w miejscowości Aleksandria pow. Częstochowa pracuje w Zjednoczeniu Kopalnictwa Surowców Chemicznych od dnia 1 stycznia 1958 r. na stanowisku inspektora górniczego kopalń.

Ob. inż. Gabryś nadzoruje Kopalnie Rudy Siarkowej w Piasecznie wchodzącej w skład Kombinatu Tarnobrzeskiego i Zakłady Górniczo-Chemiczne "Złoty Stok" w Złotym Stoku.

Z powierzonych obowiązków wywiązuje się dobrze. Pomaga zakładom w rozwiązywaniu zagadnień ruchowych bieżących i perspektywicznych. Rzeczowo analizuje bieżące sprawy prowadzenia ruchu zakładów.i pomaga w wykonywaniu zadań produkcyjnych.

W okresie pracy w naszym Zjednoczeniu ob. inż. Gabryś wykazuje duże zainteresowanie życiem społeczno-politycznym w którym bierze czynny udział. Był przez trzy kadencje sekretarzem naszej POP PZPR. Jego zainteresowanie obejmowało również sprawy społeczno-socjalne naszych pracowników i na tym odcinku współpracował z Radą Zakładową.

Ob. inż. Gabryś poprawnie układa stosunki koleżeńskie w swoim otoczeniu. Jest pracownikiem zrównoważonym.

DYREKTOR

Źródło: AIPN

Opinia służbowa dotycząca Stanisława Gabrysia jako pracownika Zjednoczenia Kopalnictwa Surowców Chemicznych, 22 kwietnia 1964 r.

Warszawa, VI.1964 r. 82/37

TAJNE

Egz. Nr 1

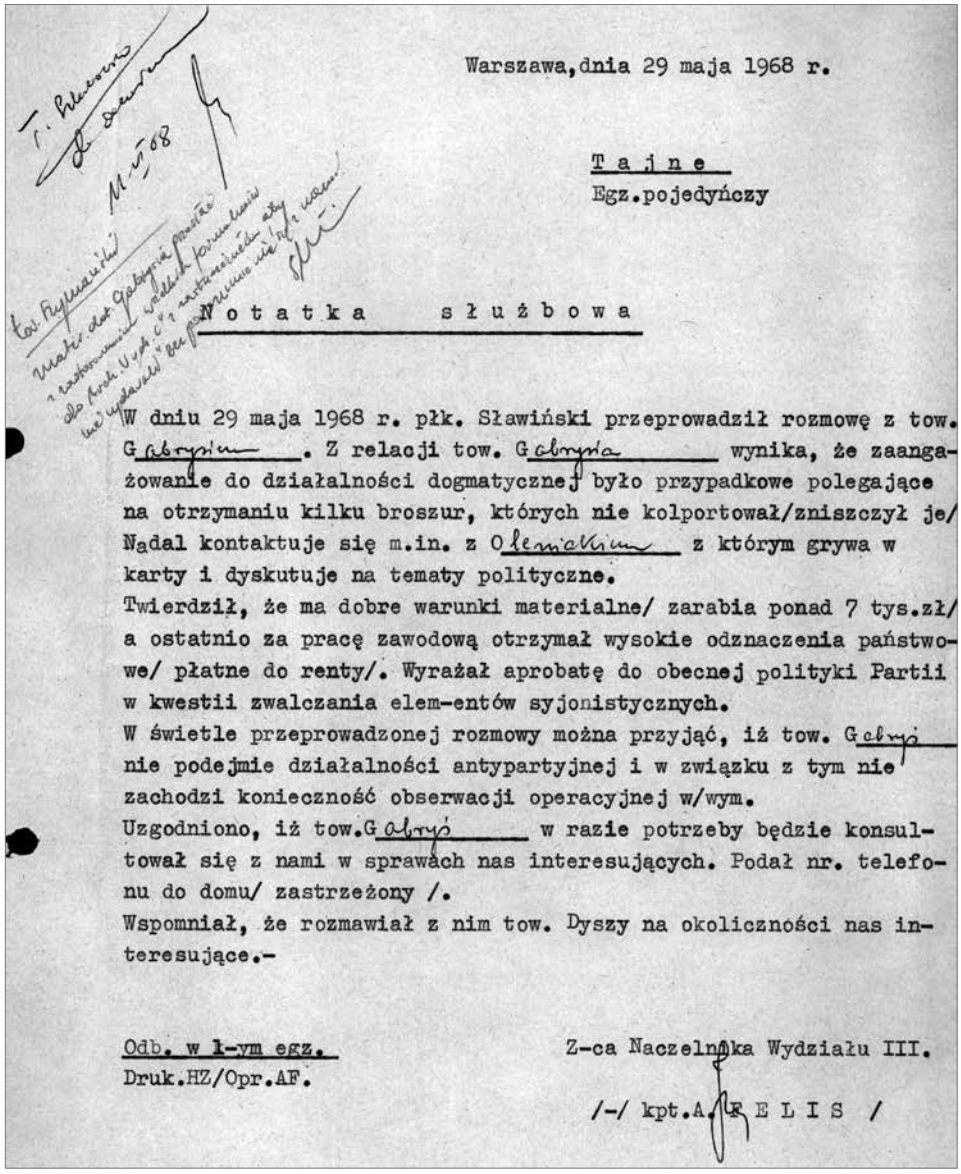
KRONIKA OPERACYJNO-ŚLEDCZA
dot. GABRYSIA Stanisława

Rodzaj dokumentu i data	Treść	Uwagi
1	2	3
Cz.I operac. rozprac. str. 4	Podczas wstępnej rozmowy w dn. 6.IV.64 r. aresztowany Dobrowolski Jerzy wyjaśnił, że wręczył Gabrysiowi Stanisławowi 4 egz. broszury pt. "W walce zwycięstwo. Bierność i milczenie to zguba".	
Protokół rozpytania Gabrysia Stanisława z 6.IV.64r.	W tej sytuacji dnia 6.IV.64 r. zatrzymano Gabrysia na 48 godzin. Złożył on następujące wyjaśnienie:	
Cz.III operac. rozprac. str.1-2	W dniu 30.3.1964 r. otrzymałem od Dobrowolskiego cztery książeczki. Broszury te drukowane były maszyną drukarską. Objętość tych broszur wynosiła po około 80 stron w każdej. Broszury te nie miały klauzuli debitu. Na wiadomość o aresztowaniu Dobrowolskiego przypomniałem sobie o książeczkach otrzymanych od niego. Po powrocie do domu książeczki te zniszczyłem. Broszur tych nikomu nie pokazywałem.	
Protokóły przesłuchania podejrzanego Dobrowolskiego Jerzego z 17.IV. 64r i 29.IV.64r.	Stwierdził, że w dniu 30 marca 1964 r. dał Gabrysiowi 4 - 5 egz. broszury pt. "W walce zwycięstwo.Bierność i milczenie to zguba.	
Cz.III oper. rozprac. str. 3 - 7		
Informacje Biura Śledczego z 17.VI.64r.	Decyzją CKKP Gabryś otrzymał naganę partyjną.	

części ogólne.
Sprawy Śledcze"

Źródło: AIPN

Kronika śledztwa dotyczącego Stanisława Gabrysia



Warszawa, dnia 29 maja 1968 r.

T a j n e
Egz. pojedyńczy

N o t a t k a s ł u ż b o w a

W dniu 29 maja 1968 r. płk. Sławiński przeprowadził rozmowę z tow. Gabrysiem. Z relacji tow. Gabrysia wynika, że zaangażowanie do działalności dogmatycznej było przypadkowe polegające na otrzymaniu kilku broszur, których nie kolportował/zniszczył je/ Nadal kontaktuje się m.in. z Olemackim z którym grywa w karty i dyskutuje na tematy polityczne.
Twierdził, że ma dobre warunki materialne/ zarabia ponad 7 tys.zł/ a ostatnio za pracę zawodową otrzymał wysokie odznaczenia państwowe/ płatne do renty/. Wyrażał aprobatę do obecnej polityki Partii w kwestii zwalczania elem-entów syjonistycznych.
W świetle przeprowadzonej rozmowy można przyjąć, iż tow. Gabryś nie podejmie działalności antypartyjnej i w związku z tym nie zachodzi konieczność obserwacji operacyjnej w/wym.
Uzgodniono, iż tow. Gabryś w razie potrzeby będzie konsultował się z nami w sprawach nas interesujących. Podał nr. telefonu do domu/ zastrzeżony /.
Wspomniał, że rozmawiał z nim tow. Dyszy na okoliczności nas interesujące.-

Odb. w 1-ym egz.
Druk.HZ/Opr.AF.

Z-ca Naczelnika Wydziału III.
/-/ kpt.A. [illegible] E L I S /

Źródło: AIPN

Notatka służbowa stołecznej SB na temat Stanisława Gabrysia, 29 maja 1968 r.

tego gremium. Podczas dyskusji nad projektem rezolucji opowiadał się m.in. za rozliczeniem pracowników, którzy po odejściu z MBP objęli wysokie stanowiska w innych instytucjach. Ostatecznie przyjęta przez POP nr 4 uchwała spotkała się z przychylną reakcją niemal wszystkich pozostałych organizacji partyjnych działających w KdsBP i znacząco wpłynęła na atmosferę obrad głośnej narady aktywu partyjnego całego resortu, do której doszło w dniach 13–15 listopada. Dodatkowo 12 listopada kpt. Gabryś

został wybrany na delegata na tę naradę. Powołano wówczas komisję partyjną, przed którą postawiono zadanie rozpatrywania zarzutów o naruszanie „praworządności socjalistycznej" przez funkcjonariuszy resortu. 22 listopada podczas plenarnego posiedzenia komisji włączono Gabrysia do czteroosobowego zespołu, którego zadaniem było opracowanie artykułu prasowego dementującego „krążące po mieście plotki" na temat sytuacji w urzędzie. Ponadto Gabryś jako przewodniczący Komisji Wnioskowej POP nr 4 uczestniczył 28 listopada w naradzie sekretarzy i członków plenum KZ.

Niewykluczone, iż ta właśnie rozliczeniowa aktywność w listopadzie 1956 r. przyczyniła się do usunięcia Stanisława Gabrysia z resortu. Podobno rozważano zatrudnienie go w wywiadzie, którym miał pokierować skądinąd również bardzo krytykowany wówczas Józef Czaplicki. Ostatecznie do tego nie doszło, gdyż – jak twierdził sam Gabryś – oświadczono mu, że nie ma wyglądu dyplomaty. Z karty przebiegu służby wynika, że został zwolniony z dniem 15 stycznia 1957 r. z trzymiesięczną odprawą. Być może odejście oficera było następstwem kojarzenia go już wtedy z kręgiem politycznym Kazimierza Mijala. Zwraca też uwagę fakt, że krytyczne opinie o Gabrysiu wydawali funkcjonariusze pochodzenia żydowskiego.

1 stycznia 1958 r. były funkcjonariusz podjął pracę w Zjednoczeniu Kopalnictwa Surowców Chemicznych w Warszawie na stanowisku inspektora, a potem starszego inspektora górniczego kopalń. Następnie przeniósł się do przedsiębiorstwa „Hydrokop",



Fot. Witold Bagieński

Nagrobek Stanisława Gabrysia i jego żony Leokadii na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach

jednak brak na ten temat bliższych informacji. Wiadomo jedynie, że w 1971 r. był tam kierownikiem działu kontroli technicznej. W latach 1958–1964 i 1968–1974 wielokrotnie wyjeżdżał służbowo na budowy górnicze, m.in. do Bułgarii, Czechosłowacji, Iraku, NRD, RFN, Włoch i ZSRS. Działał w PZPR i przez trzy kadencje był sekretarzem POP.

W kwietniu 1964 r., jako podejrzany o przynależność do tzw. grupy dogmatyczno-prochińskiej, został zatrzymany na 48 godzin, ale po złożeniu wyjaśnień zwolniono go. Jego sprawę skierowano do CKKP, która ukarała go naganą. Jednocześnie SB objęła go rozpracowaniem operacyjnym o kryptonimie „Znak", a równocześnie zastrzeżono mu możliwość wyjazdów za zagranicę. Był podejrzewany o kolportaż ulotek o wymowie prochińskiej przygotowanych przez nielegalną KPP Mijala. W tym okresie znajdował się wśród kilkudziesięciu osób, których linie papilarne porównywano z wykrytymi na drukach KPP. 27 lutego 1968 r. został zarejestrowany przez Wydział III KMO m.st. Warszawy pod numerem rejestracyjnym 4076. W ramach tej sprawy w maju 1968 r. z Gabrysiem spotkał się zastępca komendanta stołecznego MO ds. SB Stanisław Sławiński, niegdyś jego niższy rangą kolega z czasów służby w Departamencie IV. W trakcie rozmowy ustalił, że Gabryś aprobował politykę partii w sprawie zwalczania „elementów syjonistycznych" i wyraził zgodę na utrzymywanie z nim nieoficjalnego kontaktu. W efekcie sprawę zakończono i złożono do archiwum oraz cofnięto zastrzeżenie dotyczące wyjazdów zagranicznych. W kolejnych latach kadry MSW jeszcze kilkakrotnie interesowały się aktami osobowymi byłego funkcjonariusza, co mogło być związane ze staraniem się o przyjęcie do pracy jego dzieci.

Stanisław Gabryś zmarł 14 stycznia 1981 r. i został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

Awanse

Chorąży (1950 r.), podporucznik (1951 r.), porucznik (1952 r.), kapitan (1954 r.).

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1950 r. i 1954 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1959 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1968 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (b.d.).

Znajomość języków obcych

Deklarował słabą znajomość języków rosyjskiego i niemieckiego.

Informacje o rodzinie

Żoną Stanisława Gabrysia była Leokadia z d. Pęczek (1922–2013). Ich syn Stanisław (ur. 1947 r.), absolwent Wydziału Elektrycznego Politechniki Warszawskiej, od 1 czerwca 1980 r. był zatrudniony w Departamencie III „A", później Departamencie V i Biurze „B" MSW. Córka Małgorzata (występuje również jako Barbara, ur. 1952 r.), po mężu Sawicka, oraz jej mąż Zbigniew również byli zatrudnieni w MSW.

Źródła i literatura

AIPN, 0193/8951, Akta osobowe funkcjonariusza Stanisława Gabrysia; AIPN, 01790/286, t. 1–2, POP PZPR nr 4 przy Departamencie IV KdsBP; AIPN, 01790/287, t. 3–4, POP PZPR nr 4 przy Departamencie IV KdsBP; AIPN, 01790/309, t. 1, Komisja Partyjna przy KdsBP powołana na naradzie dnia 13–15 XI 1956 r.; AIPN, 01790/318, Komisja Partyjna, Plenum Komitetu Centralnego – zarządzenie, uchwały, listy; AIPN, 01790/331, Egzekutywa KZ PZPR przy MSW; AIPN, 0224/24, Kwestionariusz Ewidencyjny dot. Stanisława Gabrysia; AIPN, 0193/6594, Akta osobowe funkcjonariusza Stanisława Garbacza; AIPN, 02042/185, t. 1–2, Akta osobowe funkcjonariusza Stanisława Gabrysia; AIPN, PF 2367/48, Dokumentacja mieszkaniowa dotycząca lokalu; AIPN, PF 2328/298, t. 1–2, Dokumentacja finansowa pomocy mieszkaniowej Stanisława Gabrysia; AIPN, 1572/283, Dokumenty doradców radzieckich omawiających organizację i rezultaty pracy w latach 1944–1946, 1949, 1951–1954; AIPN Ka, 0024/808, t. 1, Teczka personalna tajnego współpracownika ps. „Maria"; J. Bukowski, *Wspomnienia Ubowca*, Warszawa 2003, s. 163; M. Kurkiewicz, B. Noszczak, *Okiem sowietnika – raport doradcy z Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego ZSRS o pracy polskiego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (8 czerwca 1951 r.*), „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej" 2010, t. III, s. 213.

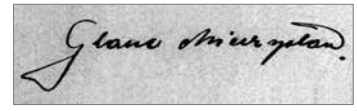
Antoni Zieliński

Glanc Mieczysław

1923–1991



Źródło: AAN

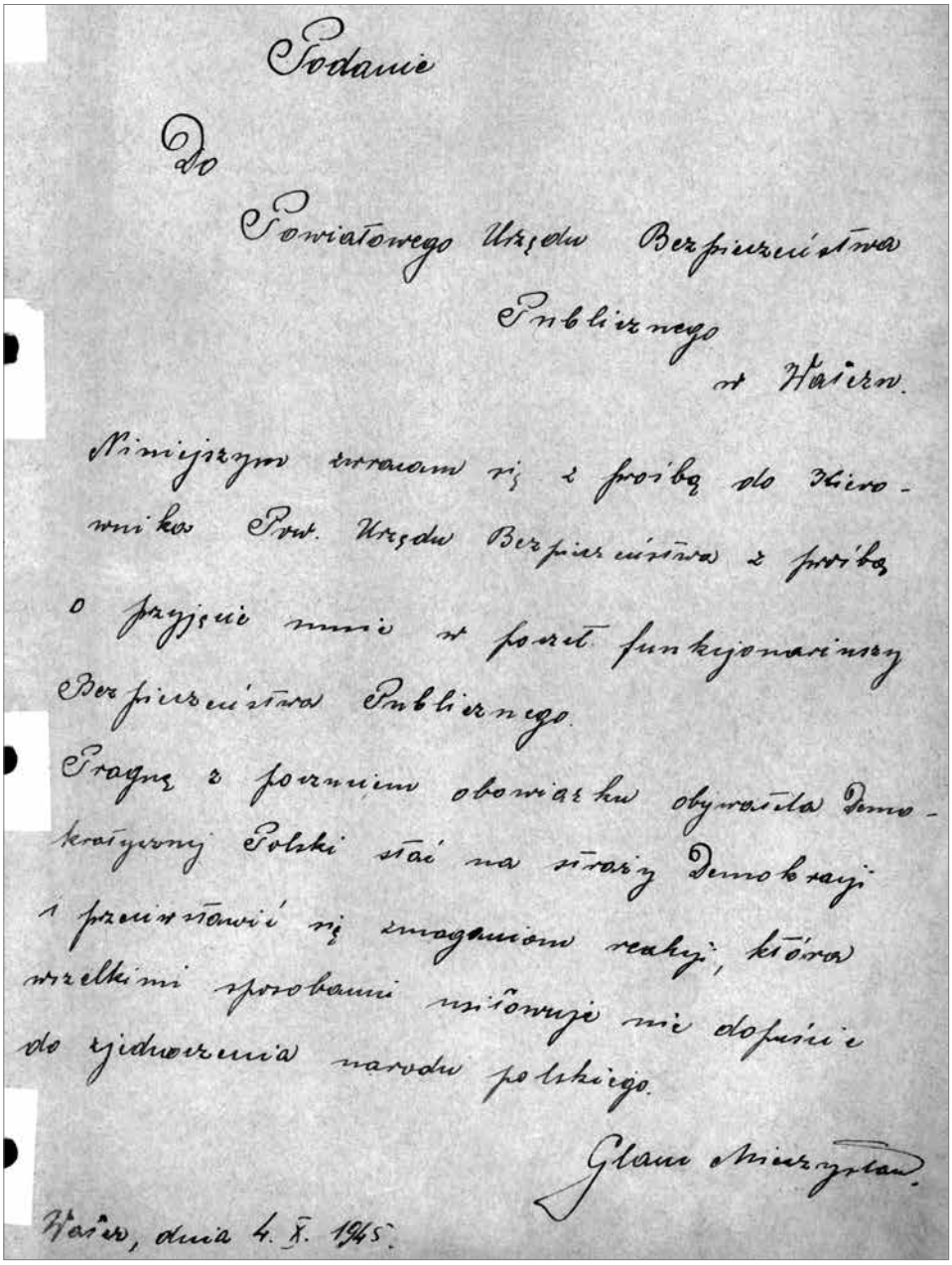


Urodził się 1 grudnia 1923 r. w Łagiewnikach (powiat Inowrocław) w rodzinie Wawrzyńca i Heleny z d. Malinowskiej. Jego ojciec był przed 1939 r. podoficerem Straży Granicznej, matka zaś zajmowała się domem i dziećmi. Rodzice byli narodowości polskiej, pochodzenia chłopskiego. Mieczysław Glanc miał dwóch braci: Józefa (ur. 1922 r.) i Tadeusza (ur. 1926 r.).

Z uwagi na to, że Wawrzyniec Glanc pełnił służbę w Boryni (powiat Turek, województwo lwowskie) nad rzeką Stryj, cała jego rodzina zamieszkała w tej miejscowości, a dzieci uczęszczały tam do szkoły powszechnej. Po jej ukończeniu Mieczysław Glanc od 1936 r. kontynuował naukę w gimnazjum we Lwowie, którą przerwał w kwietniu 1939 r., gdy wobec wzrostu napięć we wzajemnych relacjach między Polską a III Rzeszą jego ojciec został przeniesiony nad granicę niemiecką do Działdowa. Mieczysław miał tam możliwość dalszego uczęszczania do gimnazjum, jednak edukację przerwał wybuch wojny.

Jeszcze przed rozpoczęciem walk, 28 sierpnia 1939 r., żona i dzieci Wawrzyńca Glanca wyjechali w rodzinne strony do Kruszwicy, gdzie spędzili okres okupacji. Po zakończeniu działań wojennych na przełomie 1939 i 1940 r. Mieczysław Glanc pracował przy usuwaniu śniegu z ulic i chodników, a następnie w 1940 r. podjął pracę w charakterze robotnika w Kujawskiej Wytwórni Win „H. Makowski". W październiku do Kruszwicy przybył zwolniony z niemieckiej niewoli Wawrzyniec Glanc (brał udział w obronie Warszawy) i zatrudnił się na kolei. Józef Glanc został w 1942 r. wywieziony na roboty przymusowe do III Rzeszy, Tadeusz Glanc zaś wyuczył się podczas okupacji zawodu ślusarza. Przed wybuchem wojny ani w jej trakcie Mieczysław Glanc nie należał do organizacji o charakterze politycznym i nie uczestniczył w akcjach zbrojnych przeciwko okupantowi niemieckiemu.

Przełomowy był dla niego dzień 21 stycznia 1945 r., gdy Armia Czerwona opanowała rejon Kruszwicy, po czym ruszyła na zachód. Mieczysław Glanc zdecydował się wówczas przenieść wraz z rodziną do Wałcza, gdzie zgłosił swój akces do PPR – został przyjęty jeszcze w tym samym miesiącu. W październiku 1945 r. swoją ówczesną decyzję motywował następująco: „Z chwilą tą [21 stycznia 1945 r. – przyp. P.B.] zrozumiałem ideę odradzającego się demokratycznego Państwa Polskiego i jej inicjatorów: Tymczasowego Rządu Rzeczypospolitej" (AIPN, 01737/101, k. 6). Pierwszą publiczną funkcją Glanca



Podanie

Do

Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa

Publicznego

w Wałczu.

Niniejszym zwracam się z prośbą do Kierownika Pow. Urzędu Bezpieczeństwa z prośbą o przyjęcie mnie w poczet funkcjonariuszy Bezpieczeństwa Publicznego.

Pragnę z pełnym obowiązku obywatela Demokratycznej Polski stać na straży Demokracji i przeciwstawić się zmaganiom reakcji, która wszelkimi sposobami usiłowuje nie dopuścić do zjednoczenia narodu polskiego.

Glanc Mieczysław

Wałcz, dnia 4. X. 1945.

Źródło: AIPN

Podanie Mieczysława Glanca o przyjęcie do służby w UB, 4 października 1945 r.

było stanowisko tymczasowego kierownika Szkoły Powszechnej w Wałczu, która rozpoczęła działalność 28 kwietnia 1945 r. Można się zastanawiać, czy dla Glanca, który dotąd nie angażował się w aktywność polityczną, nagła decyzja o wstąpieniu w szeregi PPR

nie miała koniunkturalnego charakteru. Z pewnością Mieczysław Glanc pracujący w czasie okupacji niemieckiej jako robotnik zetknął się z komunistyczną agitacją i prawdopodobnie zaakceptował jej ideologię. Przemawiała za tym m.in. jego nieskazitelna postawa polityczna, prezentowana przez przeszło trzydzieści lat w późniejszej pracy na różnych stanowiskach, jak również to, że jego ojciec i brat włączyli się w budowę nowej rzeczywistości. Wawrzyniec Glanc został urzędnikiem w starostwie w Wałczu, natomiast Józef Glanc po powrocie z Niemiec wstąpił do PPR, a następnie pracował w Urzędzie Informacji i Propagandy oraz w PUBP w Wałczu.



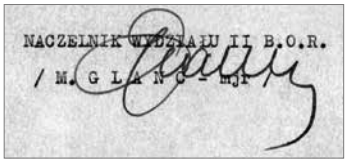
Źródło: AIPN

Mieczysław Glanc

Mieczysław Glanc od 1 maja 1945 r. podjął pracę w Komitecie Powiatowym PPR w Wałczu jako referent personalny. 1 października tr. oddelegowano go do PUBP w Wałczu, ale już 15 października trafił do WUBP w Szczecinie, gdzie został młodszym referentem w Wydziale Personalnym. Glanc brał udział w akcjach przeciwko członkom niemieckiej organizacji podziemnej Werwolf, prowadzonych na terenie powiatów Wałcz, Koszalin i Szczecin. 16 lutego 1946 r. awansował na starszego referenta w tym samym wydziale, a 8 maja otrzymał stopień sierżanta. W okresie od października do grudnia 1946 r. odbył kurs oficera śledczego w CS MBP w Łodzi, uzyskując maksymalne noty ze wszystkich przedmiotów. Ponadto w zaświadczeniu z 1978 r. wystawionym przez Centralne Archiwum MSW zapisano, że od 9 października do 20 grudnia 1946 r., a więc w czasie trwania szkolenia MBP w Łodzi, Glanc „brał udział w walce z bandami i reakcyjnym podziemiem" (AIPN, 01737/101, k. 108). Uczestnicy kursów często wchodzili w skład pododdziałów należących do grup operacyjnych MBP, co sam Glanc opisał w roku 1983: „W październiku 1946 r. zostałem skierowany do Łodzi na oficerską szkołę MBP. W czasie trwania kursu kilkakrotnie brała udział szkoła w różnych akcjach operacyjnych przeciwko elementom występującym zbrojnie [i] zwalczającym władzę ludową. Za udział w jednej z akcji jako kursant odznaczony zostałem Krzyżem Zasługi" (AUdsKiOR, K 3065752, k. 3).

Po kursie funkcjonariusz został przeniesiony do Warszawy, gdzie od 3 stycznia 1947 r. pracował jako referent Sekcji I Wydziału I Biura Personalnego MBP zajmującej się kadrami aparatu operacyjnego centrali resortu. Tego samego dnia został podporucznikiem. W drugiej połowie 1948 r. doszło do sytuacji, która omal nie doprowadziła do usunięcia funkcjonariusza z MBP. W tym czasie zwolniony z pracy w WUBP w Szczecinie i wydalony z PPR został brat Mieczysława – Józef Glanc. Początkowo odnosił on sukcesy w aparacie bezpieczeństwa (kulminacją jego kariery był stopień podporucznika i funkcja kierownika Sekcji I Wydziału Szkolenia WUBP w Szczecinie), jednak później wszedł w konflikt z ówczesnym zastępcą szefa WUBP mjr. Eliaszem Kotonem, który nazwał go „opozycjonistą" i wypomniał mu przeszłość ojca. W takiej sytuacji Józef Glanc zwrócił się z prośbą o zwolnienie z MBP, podając jako przyczynę złe traktowanie

przez przełożonego. Podstawowa Organizacja Partyjna przy WUBP w Szczecinie zinterpretowała jego zachowanie inaczej i jednogłośnie podjęła decyzję o usunięciu go z PPR „jako element obcy klasowo, który był negatywnie ustosunkowany do pracy [zarówno] partyjnej, jak i zawodowej oraz przesiąknięty ideologią burżuazyjno-drobnomieszczańską" (AIPN Sz, 0019/835, k. 99). Ponieważ przewinienie brata miało charakter polityczny, Mieczysławowi Glancowi także groziło usunięcie z MBP, co dawał mu do zrozumienia jego przełożony. W tej sytuacji funkcjonariusz zdecydował się napisać list do dyrektora Biura Personalnego MBP, w którym potępił brata, pisząc m.in.: „Decyzja o wydaleniu go z partii powzięta przez tamtejszą organizację partyjną jest słuszna […] miałem możliwość przekonać się, że jego stosunek do partii i pracy w ogóle był niezgodny z programem partii. Wiem, że uchylał się od pracy partyjnej i wobec niej zachowywał się lekceważąco. […] Pracując w organach BP przez okres trzech lat, związałem się całkowicie z partią, której politykę popieram bez zastrzeżeń […]. W tej sytuacji postanowiłem zerwać wszelkie dotychczasowe stosunki z bratem, którego postępowanie jest bardzo oburzające" (AIPN, 01737/101, k. 19).



Podpis Mieczysława Glanca jako naczelnika Wydziału II BOR MSW (JW nr 1004)

Szczęśliwie dla Mieczysława Glanca zwierzchnicy zdecydowali się przeprowadzić z nim rozmowę i pozostawili go w strukturach MBP. Ponieważ wykazywał się dużymi zdolnościami organizacyjnymi, miał umiejętności interpersonalne, jak również wyróżniał się w aktywności partyjnej, 31 grudnia 1948 r. otrzymał awans na stopień porucznika, a już 1 marca 1949 r. przeniesiono go na stanowisko starszego referenta i p.o. kierownika Samodzielnej Sekcji Personalnej w Departamencie Ochrony Rządu MBP. Jego dalsza kariera rozwijała się w równie imponującym stylu: 1 lipca 1950 r. otrzymał funkcję kierownika wspomnianej sekcji, a 28 grudnia 1950 r. awansował na kapitana.

1 maja 1951 r. Glanc został zastępcą naczelnika Wydziału III DOR MBP, który odpowiadał za ochronę osobistą marszałka i wicemarszałków Sejmu, wicepremierów i ministrów. 1 października następnego roku przeniesiono go na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału IV DOR MBP odpowiedzialnego za ochronę trasy rządowej, a dokładnie rok później został mianowany naczelnikiem Wydziału V (Operacyjno-Wyjazdowego). Podczas swej pracy w MBP zbierał niezmiennie bardzo dobre opinie przełożonych, tylko czasami dostrzegających



Źródło: AAN

Mieczysław Glanc



Polska Zjednoczona Partia Robotnicza

Komitet Centralny
Tel. 21-04

76

Wydział Biuro Spraw Kadrowych
L. dz. BSK/10

Warszawa, dnia 27 lutego 196 8 r.
ul. Nowy Świat 6/12

do akt osobistych
tow. Glanca.
Wpłynęło 29.02.68 r.

S.M. - 305 / 68
WSW 27.II.68

Minister Spraw Wewnętrznych
Towarzysz Mieczysław MOCZAR
w Warszawie

Biuro Spraw Kadrowych KC PZPR zawiadamia, że wniosek w sprawie powołania tow. Mieczysława GLANCA na stanowisko dyrektora Biura Paszportów i Dowodów Osobistych MSW, został zatwierdzony.-

Kierownik Biura Spraw Kadrowych

WYDZIAŁ I DEPARTAMENTU KADR MSW 1.03. 68

Otrzymuje:
1. Kierownik Wydziału Administracyjnego Tow. Kazimierz WITASZEWSKI
2. a/a

Komitet Centralny

/ Stefan MISIASZEK /

PWPW W-152 67. 20.000 A-5.

Źródło: AIPN

Pismo Biura Spraw Kadrowych KC PZPR informujące o zatwierdzeniu Mieczysława Glanca na stanowisku dyrektora Biura Paszportów i Dowodów Osobistych MSW

u niego zbytnie zarozumialstwo, niemające jednak wpływu na pozytywną ocenę jego pracy i relacje ze współpracownikami. 21 lipca 1954 r. Glanc otrzymał awans na stopień majora, a 1 kwietnia 1955 r., na skutek rozwiązania MBP i związanej z tym reorganizacji, objął funkcję naczelnika Wydziału V Departamentu VIII KdsBP, zajmującego się zabezpieczaniem wszystkich imprez z udziałem osób chronionych, wyjazdami służbowymi i wypoczynkowymi członków Biura Politycznego KC PZPR i członków rządu oraz ochroną gmachu URM. 28 listopada 1956 r. po kolejnej reorganizacji, tym razem związanej z likwidacją KdsBP, otrzymał stanowisko naczelnika Wydziału II Biura Ochrony Rządu MSW, który odpowiadał za organizację i koordynację prac związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa osobom ochranianym podczas uroczystości o charakterze ogólnopolskim.

12 lipca 1957 r., podobnie jak wszyscy oficerowie BOR MSW, mjr Glanc został powołany do służby wojskowej jako oficer rezerwy korpusu WSW, pełniąc nadal dotychczasowe obowiązki w swojej jednostce. W związku z tym zobligowany też został do uzyskania średniego wykształcenia, które zdobył w roku 1960, zdając maturę w liceum ogólnokształcącym. Z uwagi na brak przeszkolenia wojskowego funkcjonariusz w 1961 r. zakończył z wynikiem bardzo dobrym dwuletnie szkolenie. Jeszcze w tym samym roku, 29 czerwca, Glanc uzyskał stopień podpułkownika, 4 kwietnia 1963 r. zaś został szefem Wydziału II BOR MSW (faktycznie nie wiązało się to ze zmianą zakresu obowiązków). Dokładnie rok później, 15 kwietnia 1964 r., Mieczysław Glanc osiągnął apogeum swej

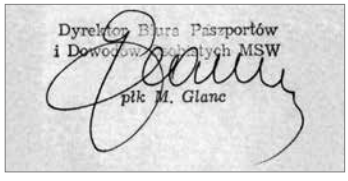
kariery w BOR, otrzymując stanowisko zastępcy szefa Biura. 30 czerwca 1965 r. awansował na pułkownika. Z obowiązków cały czas wywiązywał się bardzo dobrze, a jego kolejne awanse odbywały się planowo i systematycznie, po powstaniu wakatów na wyższych stanowiskach. Warto zauważyć, że jedna z nielicznych opinii o charakterze krytycznym dotyczyła kwestii ideologicznych, a nie zawodowych. Datowana jest na rok 1953 i brzmi następująco: „Do pewnego okresu czasu u towarzysza Glanca przebijało niezrozumienie ważności każdego partyjnego zadania, w związku z czym w pojęciu wyżej wymienionego istniały ważne i mniej ważne zadania, na skutek czego nie wszystkie polecenia partyjne towarzysz Glanc wykonywał z jednakowym zrozumieniem. Obecnie, na skutek wskazania mu tych braków, u towarzysza Glanca nastąpiły zmiany na lepsze" (AIPN, 01737/101, k. 63). Po zdobyciu średniego wykształcenia oficer podjął w 1964 r. dalszą edukację i 3 lipca 1967 r. uzyskał dyplom ukończenia Zawodowego Studium Administracyjnego na Uniwersytecie Warszawskim z wynikiem bardzo dobrym. Ponadto w latach 1967–1969 płk Glanc studiował jeszcze na Wydziale Prawa i Administracji UW, gdzie 12 czerwca 1969 r. uzyskał tytuł magistra administracji. Funkcjonariusz ukończył studia z wynikiem dobrym, broniąc pracę magisterską na temat „Współdziałania rad narodowych z terenowymi jednostkami Milicji Obywatelskiej w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego".

1 marca 1968 r., po odwołaniu mjr. Idziego Bryniarskiego, Mieczysława Glanca mianowano dyrektorem Biura Paszportów i Dowodów Osobistych MSW. Funkcję tę pełnił aż do 12 czerwca 1975 r., wykazując się dużymi talentami organizacyjnymi, szczególnie w latach 1968–1969, gdy władze komunistyczne dużą wagę przykładały do konieczności „uszczelnienia" granicy z Czechosłowacją, jak również kwestii usunięcia z kraju osób niepożądanych. Glanc, jako dyrektor BPiDO MSW, odegrał w tym pierwszoplanową rolę. Mimo to, jak już wspomniano, w czerwcu 1975 r. pułkownik został odwołany z zajmowanego stanowiska, a 31 października tr. zwolniono go z MSW. Stało się tak w odpowiedzi na jego prośbę złożoną 8 kwietnia 1975 r. W piśmie tym oficer stwierdził, że nabył prawo do emerytury, a ponadto pragnąłby podjąć pracę w służbie dyplomatycznej, w Ambasadzie PRL w NRD. Ponieważ wniosek został zaakceptowany, od 1975 r. Mieczysław Glanc pełnił funkcję radcy ambasady i kierownika Wydziału Konsularnego Ambasady PRL w Berlinie. Do kraju powrócił w lipcu 1979 r. w związku ze standardową rotacją pracowników korpusu dyplomatycznego, a następnie przeszedł na emeryturę.

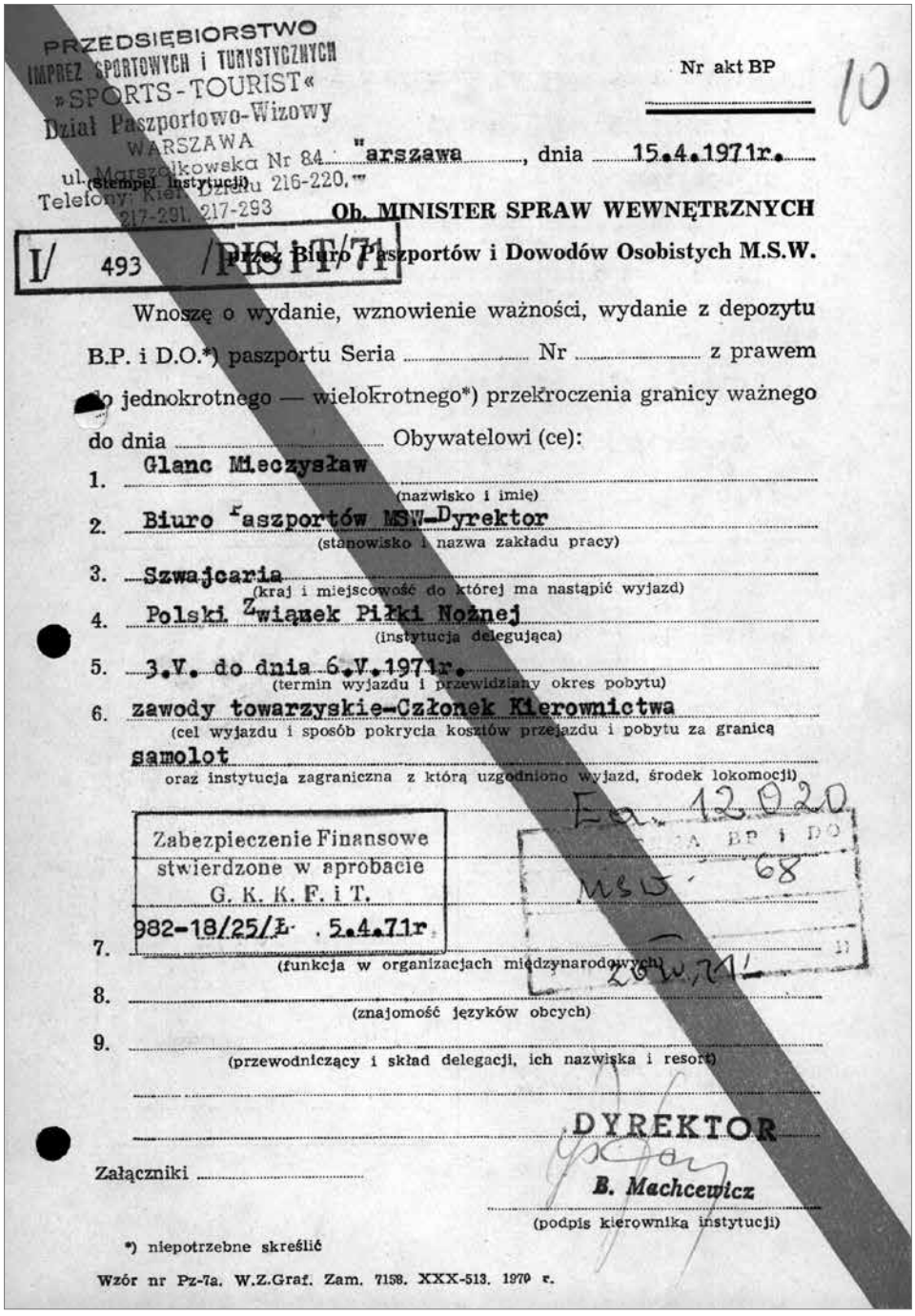


Źródło: AIPN

Mieczysław Glanc



W październiku 1979 r., po zakończeniu pracy w MSZ, które nie było zainteresowane jej kontynuacją, dawny funkcjonariusz aparatu bezpieczeństwa zwrócił



PRZEDSIĘBIORSTWO
IMPREZ SPORTOWYCH i TURYSTYCZNYCH
»SPORTS-TOURIST«
Dział Paszportowo-Wizowy
WARSZAWA
ul. Marszałkowska Nr 84
Telefony: Kier. Działu 216-220,
217-291, 217-293
(stempel instytucji)

Nr akt BP 10

Warszawa, dnia 15.4.1971r.

Ob. MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH
przez Biuro Paszportów i Dowodów Osobistych M.S.W.

I/ 493 /PIS PT/71

Wnoszę o wydanie, wznowienie ważności, wydanie z depozytu B.P. i D.O.*) paszportu Seria ..... Nr ..... z prawem jednokrotnego — wielokrotnego*) przekroczenia granicy ważnego do dnia ..... Obywatelowi (ce):

1. Glanc Mieczysław
(nazwisko i imię)
2. Biuro Paszportów MSW-Dyrektor
(stanowisko i nazwa zakładu pracy)
3. Szwajcaria
(kraj i miejscowość do której ma nastąpić wyjazd)
4. Polski Związek Piłki Nożnej
(instytucja delegująca)
5. 3.V. do dnia 6.V.1971r.
(termin wyjazdu i przewidziany okres pobytu)
6. zawody towarzyskie-Członek Kierownictwa
(cel wyjazdu i sposób pokrycia kosztów przejazdu i pobytu za granicą
samolot
oraz instytucja zagraniczna z którą uzgodniono wyjazd, środek lokomocji)

Zabezpieczenie Finansowe
stwierdzone w aprobacie
G. K. K. F. i T.
982-18/25/L . 5.4.71r

Ew. 12020
A BP i DO
MSW - 68
20 w. 71

7. .....
(funkcja w organizacjach międzynarodowych)
8. .....
(znajomość języków obcych)
9. .....
(przewodniczący i skład delegacji, ich nazwiska i resort)

DYREKTOR
B. Machcewicz
(podpis kierownika instytucji)

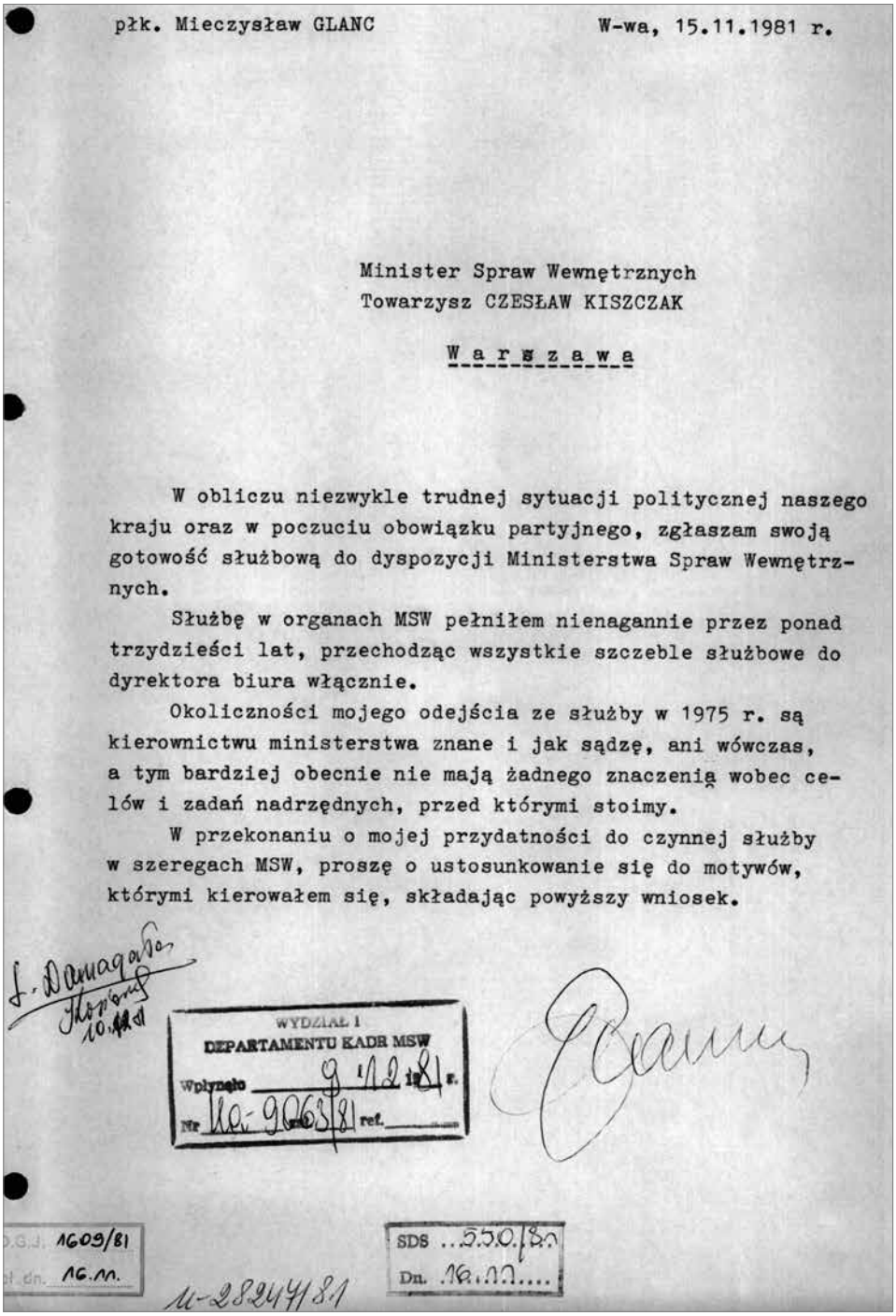
Załączniki .....

*) niepotrzebne skreślić

Wzór nr Pz-7a. W.Z.Graf. Zam. 7158. XXX-513. 1970 r.

Źródło: AIPN

Podanie o wydanie Mieczysławowi Glancowi paszportu służbowego na wyjazd z ekipą reprezentacji Polski w piłce nożnej, która 5 maja 1971 r. rozgrywała mecz towarzyski z reprezentacją Szwajcarii



płk. Mieczysław GLANC W-wa, 15.11.1981 r.

Minister Spraw Wewnętrznych
Towarzysz CZESŁAW KISZCZAK

W a r s z a w a

W obliczu niezwykle trudnej sytuacji politycznej naszego kraju oraz w poczuciu obowiązku partyjnego, zgłaszam swoją gotowość służbową do dyspozycji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Służbę w organach MSW pełniłem nienagannie przez ponad trzydzieści lat, przechodząc wszystkie szczeble służbowe do dyrektora biura włącznie.

Okoliczności mojego odejścia ze służby w 1975 r. są kierownictwu ministerstwa znane i jak sądzę, ani wówczas, a tym bardziej obecnie nie mają żadnego znaczenia wobec celów i zadań nadrzędnych, przed którymi stoimy.

W przekonaniu o mojej przydatności do czynnej służby w szeregach MSW, proszę o ustosunkowanie się do motywów, którymi kierowałem się, składając powyższy wniosek.

WYDZIAŁ I
DEPARTAMENTU KADR MSW
Wpłynęło 9 / 12 1981 r.
Nr Ka-9063/81 ref.

1609/81
16.11.

SDS ...550/80
Dn. 16.11....

II-2824/81

Źródło: AIPN

Pismo Mieczysława Glanca do ministra spraw wewnętrznych Czesława Kiszczaka, 15 listopada 1981 r.

się listownie do sekretarza KC PZPR z prośbą o pomoc w uzyskaniu nowego zatrudnienia, zobowiązując się do tego, „by nie zawieść Partii i Was osobiście" (AAN, KC PZPR, CK XX/18574, k. 9). Nie udało się ustalić, czy wspomniany list doczekał się odpowiedzi.

Należy dodać, że Mieczysław Glanc interesował się sportem i w latach siedemdziesiątych był prezesem warszawskiego klubu sportowego „Gwardia". Ciekawostką może być to, że 15 listopada 1981 r., niespełna miesiąc przed wprowadzeniem stanu wojennego, zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych Czesława Kiszczaka z pismem, w którym zgłaszał gotowość powrotu do pracy w MSW. Kierował się motywami, które uzasadnił trudną sytuacją polityczną, w jakiej znalazł się kraj, i poczuciem obowiązku partyjnego. Emerytowany funkcjonariusz napisał m.in.: „Służbę w organach MSW pełniłem nienagannie przez ponad trzydzieści lat, przechodząc wszystkie szczeble służbowe, do dyrektora biura włącznie. Okoliczności mojego odejścia ze służby w 1975 r. są kierownictwu ministerstwa znane i, jak sądzę, ani wówczas, ani tym bardziej obecnie nie mają żadnego znaczenia wobec celów i zadań nadrzędnych, przed którymi stoimy" (AIPN, 01737/101, k. 33). W aktach brak informacji o sposobie ustosunkowania się ministerstwa do powyższej prośby, aczkolwiek wiadomo, że funkcjonariusz do czynnej służby już nie powrócił.

Mieczysław Glanc zmarł 31 grudnia 1991 r. Pochowano go Cmentarzu Północnym w Warszawie.



Fot. Witold Bagieński

Nagrobek Mieczysława Glanca i jego żony Janiny na Cmentarzu Północnym w Warszawie

Awanse:

Sierżant (1946 r.), starszy sierżant (1946 r.), podporucznik (1947 r.), porucznik (1948 r.), kapitan (1950 r.), major (1954 r.), podpułkownik (1961 r.), pułkownik (1965 r.).

Odznaczony

Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1945 r.), Brązowym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1949 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1954 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1954 r.), odznaką „10 lat w Służbie Narodu" (1956 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1959 r.), odznaką „20 lat w Służbie Narodu (1966 r.), brązowym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1967 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1968 r.), srebrnym medalem „Za zasługi dla obronności kraju" (1969 r.), złotym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1970 r.), Medalem 30-lecia Polski Ludowej (1974 r.), Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (1974 r.), złotą odznaką „W Służbie Narodu" (1975 r.), Medalem 40-lecia Polski Ludowej (1984 r.), medalem „Za udział w walkach w obronie władzy ludowej" (1984 r.), złotą odznaką „Za zasługi dla obronności granic PRL" (1985 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował słabą znajomość języków niemieckiego i rosyjskiego.

Informacje o rodzinie

Żonaty z Janiną po pierwszym mężu Tarnowską, z d. Kalinowską (ur. 1920 r.), córką chłopa małorolnego, członkinią KZMP (1937–1938), PPR (1942–1948) i PZPR (1949–1989). Podczas II wojny światowej zawarła związek małżeński z działaczem PPR Edwardem Tarnowskim, który w 1943 r. został aresztowany i zamordowany przez Gestapo. Po wojnie rozpoczęła pracę w MBP. W latach 1944–1947 była zatrudniona jako referent w PUBP w Sokołowie Podlaskim. Następnie przeniosła się do Warszawy, gdzie w latach 1947–1954 pracowała w Biurze Personalnym, a następnie w Departamencie Kadr MBP kolejno jako młodszy referent, sekretarka, referent i starszy referent. W latach 1955–1957 pracowała w KdsBP jako zastępca naczelnika Wydziału VI i inspektor w Departamencie Kadr i Szkolenia, a w latach 1957–1975 w MSW kolejno jako radca, inspektor, st. oficer kadrowiec i inspektor w Wydziale Kadr Operacyjnych Departamentu Kadr i Szkolenia (1957–1958), inspektor Wydziału III Departamentu Kadr i Szkolenia (1958), inspektor Wydziału Szkolenia (1958–1961), inspektor Wydziału II (1961–1967), inspektor Wydziału III Departamentu Szkolenia i Wydawnictw (1967), inspektor, starszy inspektor Wydziału I Departamentu Kadr MSW (1967–1975). 22 lipca 1950 r. otrzymała stopień porucznika, 21 lipca 1954 r. awansowano ją na kapitana, 4 lipca 1964 r. na majora, 31 maja 1968 r. na podpułkownika, a 17 kwietnia 1975 r. na pułkownika. Ze związku tego urodziła się córka. Janina Glanc miała również syna z pierwszego małżeństwa.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, CK XX/18577, Akta osobowe Mieczysława Glanca; AIPN, 01737/101, Akta osobowe funkcjonariusza Mieczysława Glanca; AIPN, 2174/5811, Teczka akt perso-

nalnych Mieczysława Glanca; AIPN, 1005/22890, Akta paszportowe Mieczysława Glanca; AIPN, 1596/1422, Akta odznaczeniowe funkcjonariuszy ORMO i Biura Paszportów MSW, k. 25, 41–42; AIPN, 2174/3286, Teczka akt personalnych Janiny Glanc; AIPN Sz, 0019/835, Akta osobowe funkcjonariusza Józefa Glanca; Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, Akta studenta Mieczysława Glanca; AUdSKiOR, K 3065752, Akta osobowe Mieczysława Glanca; A. Czyżewski, *Leszka Kołakowskiego boje o paszport* [w:] *Naukowcy władzy, władza naukowcom*, red. P. Franaszek, Warszawa 2010, s. 381; J. Eisler, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006, s. 726; F. Szlachcic, *Gorzki smak władzy. Wspomnienia*, Warszawa 1990, s. 65.

Przemysław Benken

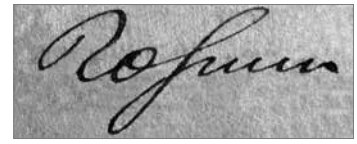
Gorin Leon

(Gorin Leonid, Goryn Leon, Goryń Leon, właśc. Juchniewicz Leon)

1914–1990



Źródło: AIPN

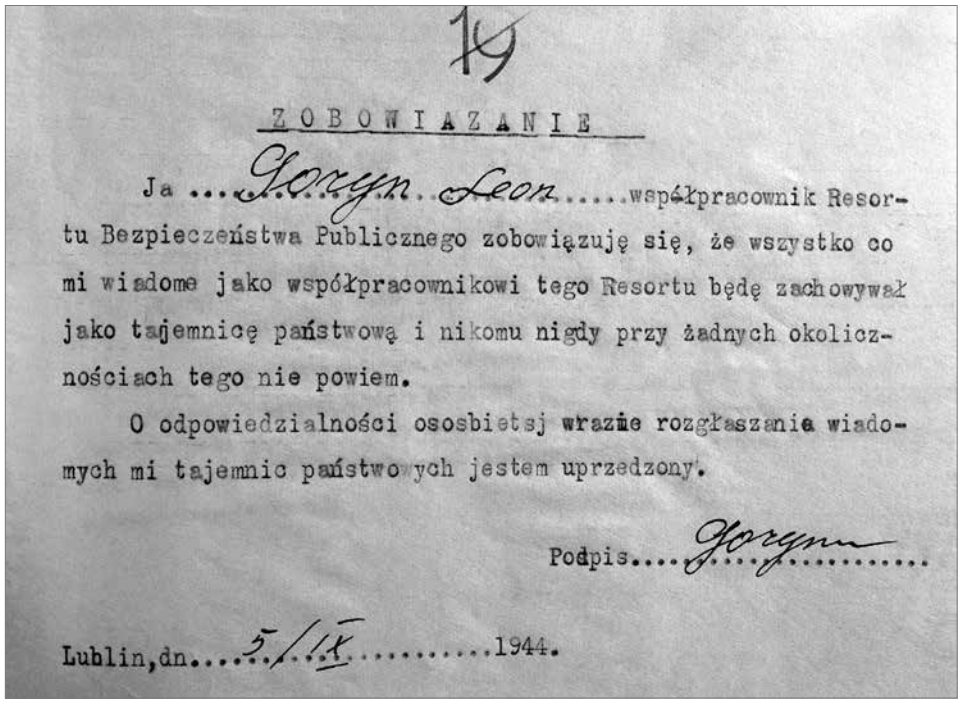




Urodził się 28 grudnia 1914 r. w Wilnie, w polskiej rodzinie robotniczej, jako syn Józefa (pojawia się również imię Osip) i Bronisławy Juchniewiczów z d. Nowickiej (według metryki dowodu tożsamości Michajłowskiej) (ur. 1897 r.). W 1915 r. rodzina ewakuowała się do Taszkientu. Po śmierci ojca matka wyszła za mąż za Rosjanina Włodzimierza Gorina, który w 1921 r. usynowił Leona (Leon częściej podawał imię ojczyma Władysław). Po zakończeniu wojny rodzice zamieszkali w Swierdłowsku (Jekaterynburg), a w 1962 r. w Jarosławiu. Przyrodni brat Leona – Władysław, w 1945 r. służył w Armii Czerwonej. Gorin deklarował narodowość polską i bezwyznaniowość. W ankiecie z 1948 r. nie wypełnił rubryki „obywatelstwo".

W latach 1928–1930 Leon Gorin pracował z ojczymem na budowie. Następnie ukończył zawodową szkołę budowlaną w Swierdłowsku i kurs księgowości, dzięki któremu przez pewien czas pracował w charakterze księgowego w sowchozie. W 1934 lub 1935 r. Gorin rozpoczął studia na Wydziale Prawno-Administracyjnym Leningradzkiego Instytutu Budownictwa Radzieckiego im. Kalinina przy Prezydium Komsomołu studia, które ukończył w roku 1938. Z odpisu świadectwa wynika, że nauczano tam m.in. marksizmu, ekonomii politycznej, historii i różnych dziedzin prawa, ale również agrotechniki oraz zootechniki. W 1958 r. na tej podstawie Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego stwierdziło, że jest on uprawniony do używania tytułu magistra prawa. W latach 1938–1939 był kierownikiem Sekcji Informacji w KC Związku Zawodowego Metali Kolorowych. Od 1930 r. był członkiem Komsomołu, w 1939 r. zaś wstąpił do WKP(b). W tymże roku rozpoczął pracę w Oddziale Informacji Swierdłowskiego Komitetu Komsomołu, po czym został instruktorem kadr Komitetu Obwodowego. W latach 1941–1943 był zastępcą ds. politycznych dyrektora Szkoły Rzemieślniczej w Kirowgradzie w rejonie Swierdłowska, gdzie pełnił również funkcję sekretarza miejscowej organizacji WKP(b).

W październiku 1943 r. Gorin został skierowany do II Dywizji im. Henryka Dąbrowskiego I AWP, gdzie pełnił służbę w 5. Pułku Piechoty. W sierpniu 1944 r. ukoń-



19

ZOBOWIAZANIE

Ja ...Gorzyn Leon.....współpracownik Resortu Bezpieczeństwa Publicznego zobowiązuję się, że wszystko co mi wiadome jako współpracownikowi tego Resortu będę zachowywał jako tajemnicę państwową i nikomu nigdy przy żadnych okolicznościach tego nie powiem.

O odpowiedzialności ososbistsj wrazie rozgłaszania wiadomych mi tajemnic państwowych jestem uprzedzony.

Podpis....Gorzyn.....

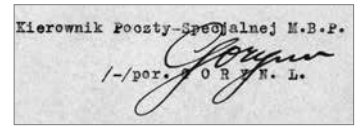
Lublin,dn....5./IX.....1944.

Źródło: AIPN

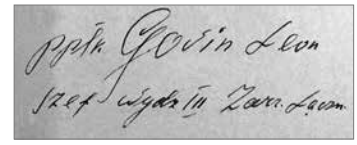
Zobowiązanie funkcjonariusza organów bezpieczeństwa podpisane przez Leona Gorina, 5 września 1944 r.

czył kurs NKWD w Kujbyszewie, na którym szkolono kadry dla przyszłych organów bezpieczeństwa na terenie Polski.

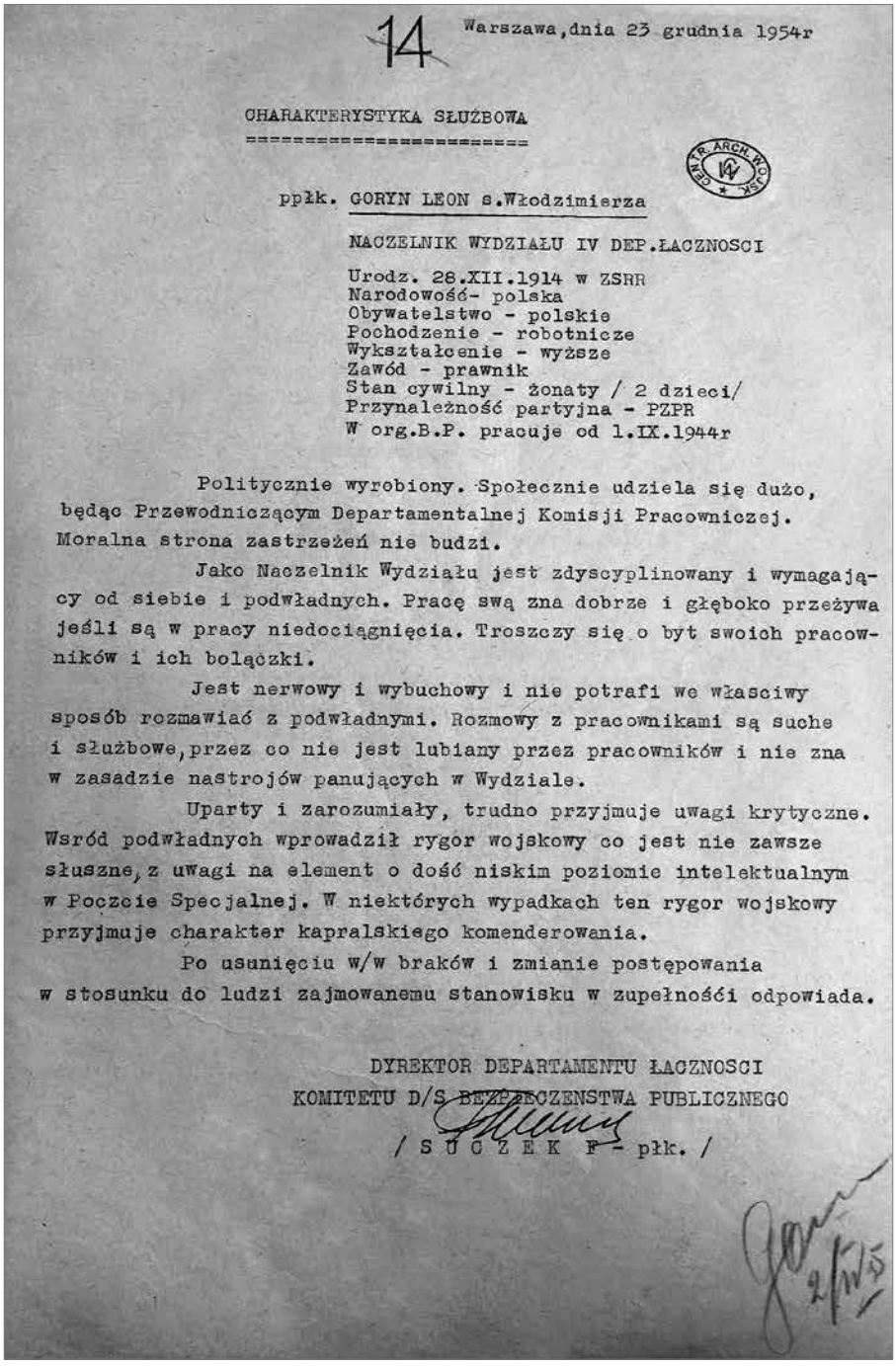
1 września 1944 r. rozpoczął służbę w organach bezpieczeństwa jako pracownik kartoteki Wydziału Personalnego RBP. Z uwagi na słabą znajomość języka polskiego już po kilku dniach przeniesiono go na stanowisko kuriera poczty specjalnej. Rozkazem personalnym z 29 stycznia 1945 r. został mianowany jej kierownikiem. W tym czasie poczta specjalna przekazywała materiały tajne nie tylko resortowi bezpieczeństwa, ale również innym instytucjom państwowym (z wyjątkiem wojskowych). Ze względów bezpieczeństwa korespondencję pomiędzy Warszawą a poszczególnymi województwami dostarczano drogą lotniczą. W ciągu pierwszych miesięcy poczta specjalna funkcjonowała jako samodzielna komórka resortu. W końcu czerwca 1945 r. był to liczący już 72 etaty Wydział V Departamentu II MBP. Zatwierdzenie Gorina na wykonywanym przezeń faktycznie stanowisku naczelnika Wydziału V nastąpiło przy okazji reorganizacji jego departamentu z dniem 1 kwietnia 1948 r. (rozkaz personalny w tej sprawie został wydany z opóźnieniem 8 lipca tr.). Być może wynikało to z wciąż słabej znajomości języka polskiego. Niedogodność tę podkreślił w styczniu 1947 r. dyrektor Biu-



Kierownik Poczty Specjalnej M.B.P.
/-/por. GORZYN L.



ppłk. Gorzyn Leon
Szef Wydziału Zarz. Leon



14 Warszawa, dnia 23 grudnia 1954r

CHARAKTERYSTYKA SŁUŻBOWA

ppłk. GORYN LEON s.Włodzimierza

NACZELNIK WYDZIAŁU IV DEP.ŁACZNOSCI

Urodz. 28.XII.1914 w ZSRR
Narodowość- polska
Obywatelstwo - polskie
Pochodzenie - robotnicze
Wykształcenie - wyższe
Zawód - prawnik
Stan cywilny - żonaty / 2 dzieci/
Przynależność partyjna - PZPR
W org.B.P. pracuje od 1.IX.1944r

Politycznie wyrobiony. Społecznie udziela się dużo, będąc Przewodniczącym Departamentalnej Komisji Pracowniczej. Moralna strona zastrzeżeń nie budzi.

Jako Naczelnik Wydziału jest zdyscyplinowany i wymagający od siebie i podwładnych. Pracę swą zna dobrze i głęboko przeżywa jeśli są w pracy niedociągnięcia. Troszczy się o byt swoich pracowników i ich bolączki.

Jest nerwowy i wybuchowy i nie potrafi we właściwy sposób rozmawiać z podwładnymi. Rozmowy z pracownikami są suche i służbowe, przez co nie jest lubiany przez pracowników i nie zna w zasadzie nastrojów panujących w Wydziale.

Uparty i zarozumiały, trudno przyjmuje uwagi krytyczne. Wsród podwładnych wprowadził rygor wojskowy co jest nie zawsze słuszne, z uwagi na element o dość niskim poziomie intelektualnym w Poczcie Specjalnej. W niektórych wypadkach ten rygor wojskowy przyjmuje charakter kapralskiego komenderowania.

Po usunięciu w/w braków i zmianie postępowania w stosunku do ludzi zajmowanemu stanowisku w zupełności odpowiada.

DYREKTOR DEPARTAMENTU ŁACZNOSCI
KOMITETU D/S BEZPIECZENSTWA PUBLICZNEGO
/ S U C Z E K F - płk. /

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Leona Gorina podpisana przez dyrektora Departamentu Łączności KdsBP Feliksa Suczka, 23 grudnia 1954 r.

ra Personalnego MBP Mikołaj Orechwa, który pod bardzo przychylną charakterystyką Leona Gorina, sporządzoną przez dyrektora Departamentu II Jana Śnigira, napisał, że funkcjonariusz „może być zastąpiony przez odpowiedniego pracownika miejscowego" (AIPN, 2174/5126, k. 19). Notabene opinia ta nie zachowała się w aktach osobowych przechowywanych w resorcie, lecz jedynie w teczce wojskowej Gorina.

Na podstawie uchwały Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 12 września 1949 r. Gorin w celu uzyskania obywatelstwa polskiego został zwolniony z obywatelstwa radzieckiego. Najprawdopodobniej po jego otrzymaniu wstąpił do PZPR, jednak już co najmniej od roku 1946 uczestniczył w zebraniach komórki PPR. Jego własne informacje na ten temat są jednak nieprawdziwe, ponieważ stwierdził m.in.: „w 1951 r. zostałem przeniesiony z partii komunistycznej [sowieckiej – przyp. A.Z.] na członka PPR"(AIPN, 2174/5126, k. 32).

Przez cały okres służby w resorcie, a więc w MBP, KdsBP oraz MSW, Leon Gorin kierował komórką odpowiedzialną za techniczną stronę przekazywania korespondencji tajnej. Na skutek reorganizacji władz centralnych zmieniała ona podległość organizacyjną i swoje nazwy. Od 1 czerwca 1950 r. były to kolejno: Wydział IV Departamentu Łączności MBP, od 1 kwietnia 1955 r. – Wydział IV Departamentu Łączności KdsBP, od 1 kwietnia 1956 r. – Wydział III Departamentu Łączności KdsBP, od 28 listopada 1956 r. – Wydział Poczty Specjalnej Zarządu Łączności MSW, a następnie Wydział III



Fot. Witold Bagieński

Grób rodzinny na Cmentarzu Północnym w Warszawie, w którym pochowano Leona Gorina

Zarządu Łączności. Z dniem 7 stycznia 1959 r. oficer odszedł ze służby. Jako oficjalny powód jego zwolnienia wskazano reorganizację urzędu.

W trakcie służby w MBP wielokrotnie zmieniał się status formalny Leona Gorina. Początkowo był żołnierzem zawodowym, awansując do stopnia podporucznika (uchwała KRN z 27 grudnia 1944 r.), porucznika (2 V 1945 r.), kapitana (22 VII 1946 r.) i majora (22 VII 1950 r.). 21 lipca 1954 r., nadal pozostając w czynnej służbie wojskowej, został podpułkownikiem bezpieczeństwa publicznego. Chociaż w sierpniu 1956 r. został zwolniony z czynnej służby wojskowej, to w lipcu 1957 r. ponownie go do niej powołano, przy czym rozkazem personalnym MON awansowano na stopień podpułkownika WP. W sierpniu 1958 r. został przeniesiony do rezerwy, po czym we wrześniu tr. przyjęty na etat milicyjny.

Po odejściu ze służby wystąpił z PZPR i nie podjął również innej działalności politycznej czy społecznej. Brakuje także śladów jego aktywności zawodowej, chociaż w 1958 r. z pozytywnym skutkiem starał się o nostryfikację dyplomu sowieckiej uczelni. W 1982 r. zwrócił się do MSW o wydanie zaświadczenia potrzebnego mu do przedłożenia w ZBoWiD. Zarówno podczas służby, jak też po jej ukończeniu Leon Gorin wyjeżdżał do ZSRS w odwiedziny do krewnych.

Funkcjonariusz zmarł 19 sierpnia 1990 r. w Warszawie. Został pochowany na stołecznym Cmentarzu Północnym.

Awanse

Podporucznik (1944 r.), porucznik (1945 r.), kapitan (1946 r.), major (1950 r.), podpułkownik (1954 r.).

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1946 r.), srebrnym medalem „Zasłużonym na Polu Chwały" (1954 r.), Medalem za Warszawę 1939–1945 (1954 r.), Medalem za Odrę, Nysę, Bałtyk (1954 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1954 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1957 r.), Odznaką Grunwaldzką (1957 r.), brązowym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" (1957 r.) oraz sowieckimi: medalem „Za wyzwolenie Warszawy" (1945 r.), medalem „Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945" (1945 r.).

Znajomość języków obcych

Znał biegle język rosyjski. Nie nauczył się poprawnie mówić ani pisać po polsku, o czym świadczy chociażby napisana przez niego w 1982 r. prośba o wydanie zaświadczenia dla ZBoWiD.

Informacje o rodzinie

Żoną Leona Gorina była Rosjanka Klaudia z d. Kołociłowa (1916–2018). W 1944 r. przebywała w Wołogdzie, następnie wraz z dziećmi przyjechała do Polski. Małżonkowie mieli dwie córki: Halinę (Lidię, po mężu Kołtunowicz, 1939–2013) i Małgorzatę (Ritę, Margaritę,

po mężu Górską, ur. 1940 r.). Obydwie pracowały w Zarządzie Łączności MSW, podobnie jak mąż Haliny. Drugi zięć w latach 1945–1948 pracował w Informacji Wojskowej.

Źródła i literatura

AIPN, 0194/112, Akta osobowe funkcjonariusza Leona Gorina; AIPN, 2174/5126, Teczka akt personalnych Leona Gorina; AIPN, 1005/83866, Akta paszportowe Leona Gorina; AIPN, 0242/344, Akta osobowe funkcjonariusza Haliny Kołtunowicz; AIPN, 0194/3690, Akta osobowe Małgorzaty Górskiej; AIPN, 1572/3734, Akta Koła PPR przy Departamencie II MBP; AIPN, 0990/2, t. 1, Rozkazy personalne MBP z 1945 r., k. 70; APW, Archiwum Dokumentacji Osobowej i Płacowej, Milanówek, Centralny Rejestr Metryczek Wydanych Dokumentów Tożsamości, 2/2494.

Antoni Zieliński

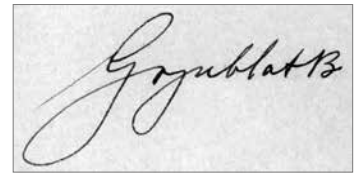
Grynblat Borys

(właśc. Grynblat Baruch Hersz, Grynblat Boruch)

1913–?



Źródło: AIPN



Urodził się 18 listopada 1913 r. w Parczewie, w żydowskiej rodzinie Jerychima (ur. 1882 r.) i Rywki ze Sznejdermanów (ur. 1886 r.). Ojciec pracował jako stolarz, matka była krawcową. Oboje rodzice zmarli, gdy ich syn i córka byli małoletni. W czasie II wojny światowej siostra Grynblata Czesława (Cesia) Jabicka zginęła wraz z mężem i dziećmi w obozie koncentracyjnym na Majdanku w Lublinie, a brat poległ w walce z Niemcami w 1942 r.

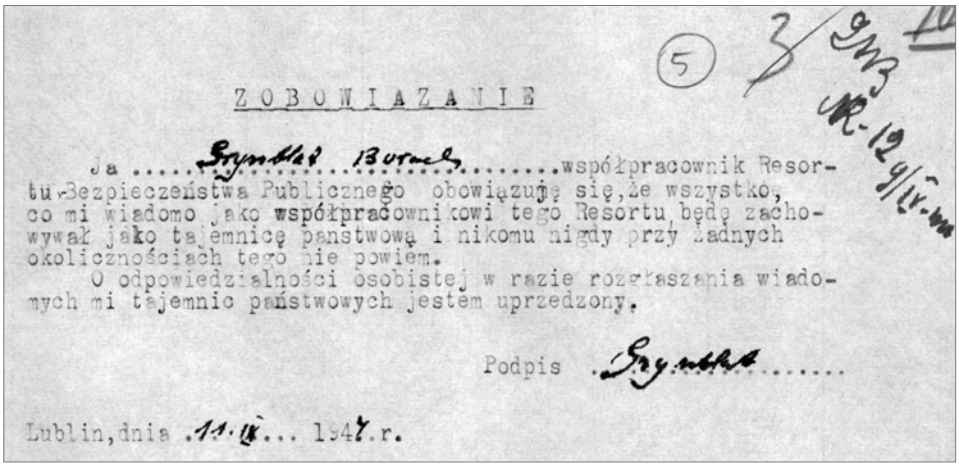
Po śmierci rodziców Barucha i jego siostrę przygarnęło wujostwo Zuckerbrotów mieszkające we Włocławku. Tu chłopiec ukończył siedem klas szkoły powszechnej, prawdopodobnie żydowskiej, i rozpoczął naukę w szkole zawodowej. Informacje, jakoby uczęszczał do „szkoły rabinackiej", wydają się niewiarygodne. Równolegle przyuczał się do zawodu stolarza w zakładzie prowadzonym przez wuja i wstąpił do związku stolarzy. Należał do żydowskiej organizacji młodzieżowej Haszomer Hacair (Młody Strażnik – harcerstwo syjonistyczne). Wraz z kilkoma kolegami o światopoglądzie komunistycznym w 1930 r. opuścił ją i wstąpił do KZMP (był wówczas znany pod pseudonimami „Bolek" i „Mały Bolek"). Za działalność w tej organizacji był kilkakrotnie zatrzymany i najpewniej dwukrotnie skazany na więzienie – chronologia, liczba zatrzymań i wyroków oraz funkcje w KZMP są dziś trudne do odtworzenia. Według własnych, nie zawsze spójnych relacji po raz pierwszy Grynblat został aresztowany 1 maja 1931 r. za dystrybucję ulotek i agitację wśród młodzieży, co stało się przyczyną wydalenia go ze szkoły. W lokalnych strukturach KZMP szybko awansował, zostając sekretarzem Komitetu Dzielnicowego KZMP we Włocławku. W styczniu 1932 r. został ponownie zatrzymany, gdy agitował pod miejscowym więzieniem. Według powojennych relacji, skazano go na rok pozbawienia wolności, ale został przedterminowo zwolniony. Być może stało się to na mocy amnestii w październiku 1932 r. Karę odbywał w więzieniu we Włocławku. Wiosną 1933 r. zatrzymano go za organizację wieców pod Sądem Okręgowym, po czym skazano na rok i dwa miesiące więzienia. Na wolność wyszedł wiosną 1934 r. Wujostwo, które dotychczas udzielało mu pomocy, wyemigrowało wówczas do Palestyny.

W połowie 1934 r. Grynblat wyjechał do Warszawy, gdzie wstąpił do KPP i początkowo pracował przy Centralnej Technice jako kierownik ekspedycji. W 1935 r., w związku z aresztowaniami wśród stołecznych komunistów, powrócił do Włocławka. Prawdopodobnie objął tam funkcję sekretarza Komitetu Miejskiego KZMP. Miał zreorganizować podległe sobie struktury, które również ucierpiały na skutek zatrzymań. Wkrótce objął funkcję członka Egzekutywy Komitetu Okręgowego KZMP we Włocławku. W styczniu 1937 r. podjął próbę przedostania się do Hiszpanii, został jednak zatrzymany przez czechosłowackich pograniczników. Po odstawieniu na polską stronę udało mu się zbiec. Na krótko wrócił do Włocławka, po czym jeszcze w 1937 r. ponownie wyjechał do Warszawy. Z ramienia KPP rozpoczął działalność w Związku Zawodowym Drzewnym z siedzibą przy ul. Niskiej, gdzie został powołany na członka komisji fachowej. Do 1939 r., z przerwą w okresie działalności w Centralnej Technice KPP (1934–1935), pracował zawodowo jako stolarz w różnych zakładach we Włocławku i w Warszawie. W KPP pozostawał do jej rozwiązania w sierpniu 1938 r.

We wrześniu 1939 r. Grynblat wyjechał z Warszawy do Stanisławowa. Po zajęciu miasta przez Sowietów wstąpił do Gwardii Robotniczej. Na początku 1940 r. przyjął obywatelstwo sowieckie. W listopadzie 1939 r. został przesiedlony do Snieżnoje w obwodzie stalinowskim Ukraińskiej SRS (obecnie obwód doniecki, Ukraina), gdzie pracował jako stolarz w kopalni antracytu „Snieżnojeantracit" oraz uczył się w szkole wieczorowej, którą ukończył w 1940 r. Od sierpnia do końca 1940 r. był zatrudniony w przedsiębiorstwie „Krasnyj Fłot" w Rostowie nad Donem. Rozpoczął również naukę w Rostowskim Instytucie Inżynierii. Z początkiem stycznia 1941 r. został skierowany do pracy w stolarni w Teodozji (Krymska ASRS), gdzie został zaangażowany także jako instruktor MOPR. We wrześniu 1941 r., w związku z postępami wojsk niemieckich na Ukrainie, z inicjatywy MOPR został ewakuowany do Azji Środkowej. Od marca 1942 r. pracował w Ferganie (obwód fergański, Uzbecka SRS) jako stolarz przy konstrukcji dekoracji dla Teatru Leninowskiego Komsomołu z Moskwy. W sierpniu 1942 r. został zmobilizowany do batalionu pracy NKPS (Ludowy Komisariat Transportu). Pracował na budowach kolejowych w obwodzie swierdłowskim (na trasie Sierow–Bogosławsk – Budowa NKPS nr 102), a od listopada 1943 r. w Woroneżu (Budowa NKPS nr 8).

W kwietniu 1944 r. Boruch Grynblat został zmobilizowany do służby w Wojsku Polskim i skierowany do Szkoły Oficerów Polityczno-Wychowawczych 1. Armii WP w Sumach (Ukraińska SRS). Kurs ukończył 7 sierpnia 1944 r. w stopniu podporucznika, ze skierowaniem na zastępcę dowódcy batalionu do spraw politycznych. Przez miesiąc pozostawał bez przydziału. W tym czasie przyjechał do Lublina, gdzie wstąpił do PPR. Dopiero na początku września 1944 r. Główny Zarząd Polityczno-Wychowawczy WP przekazał go do dyspozycji szefa Wydziału Cenzury Wojennej RBP – mjr. Michała Rossnera, który z kolei przekazał go 9 września 1944 r. do dyspozycji szefa Komendantury RBP kpt. Stefana Sobczaka. Tego samego dnia został przyjęty do służby i skierowany na stanowisko magazyniera żywnościowego.

W 1945 r. Grynblat zrzekł się obywatelstwa ZSRS. 21 kwietnia 1945 r. został zatwierdzony na stanowisku kierownika Sekcji Mundurowej Wydziału Gospodarczego Departamentu III (Zaopatrzenia) MBP (rozkaz personalny z 9 września 1945 r.), a 2 maja



ZOBOWIĄZANIE

Ja ....Grynblat Boruch.....współpracownik Resortu Bezpieczeństwa Publicznego obowiązuję się, że wszystko, co mi wiadomo jako współpracownikowi tego Resortu będę zachowywał jako tajemnicę państwową i nikomu nigdy przy żadnych okolicznościach tego nie powiem.

O odpowiedzialności osobistej w razie rozgłaszania wiadomych mi tajemnic państwowych jestem uprzedzony.

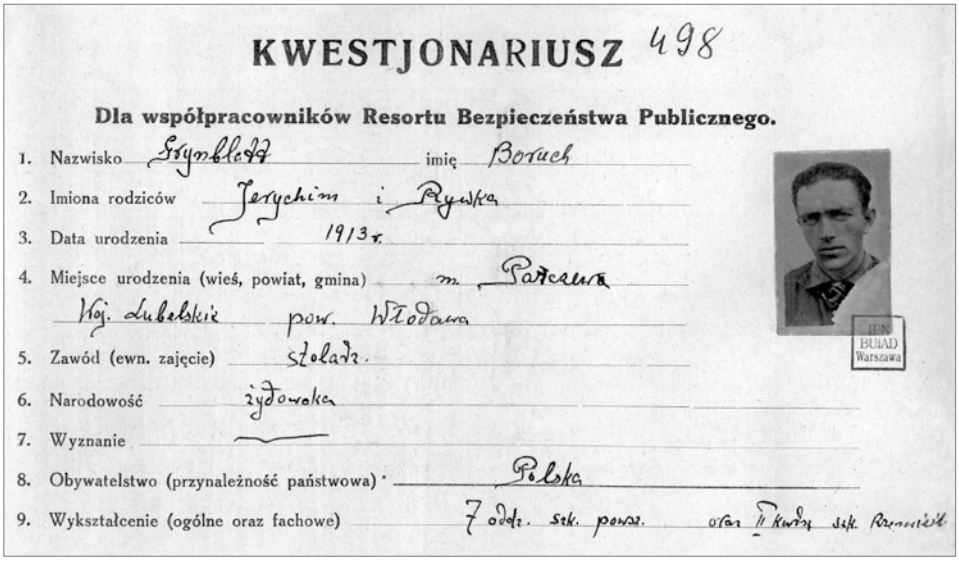
Podpis .....Grynblat.....

Lublin, dnia .11.IX... 1944 r.

Źródło: AIPN

Zobowiązanie funkcjonariusza organów bezpieczeństwa podpisane przez Borysa Grynblata, 11 września 1944 r.

1945 r. awansowano go do stopnia porucznika (w korpusie osobowym oficerów kwatermistrzostwa). Już po dwóch miesiącach od ostatniej zmiany przydziału dyrektor Departamentu III MBP płk Aleksander Nikolenko wnioskował o powierzenie por. Grynblatowi funkcji naczelnika Wydziału Administracyjno-Gospodarczego Departamentu III MBP. Z dniem 15 czerwca oficer został jednak zatwierdzony na stanowisku zastępcy naczelnika, o czym nie został powiadomiony we właściwy sposób ani on sam, ani płk Nikolenko. Z nieporozumienia zdano sobie sprawę dopiero po dwóch miesiącach, gdy Grynblat poskarżył się, że otrzymuje pensję zastępcy, a nie naczelnika wydziału.



KWESTJONARIUSZ 498

Dla współpracowników Resortu Bezpieczeństwa Publicznego.

1. Nazwisko Grynblatt imię Boruch
2. Imiona rodziców Jerychim i Rywka
3. Data urodzenia 1913 r.
4. Miejsce urodzenia (wieś, powiat, gmina) m. Parczewa
   Woj. Lubelskie pow. Włodawa
5. Zawód (ewn. zajęcie) szolarz.
6. Narodowość żydowska
7. Wyznanie —
8. Obywatelstwo (przynależność państwowa) Polska
9. Wykształcenie (ogólne oraz fachowe) 7 oddz. szk. powsz. oraz II kwrs szk. Rzemiosł

AIPN BUiAD Warszawa

Źródło: AIPN

Fragment ankiety z akt osobowych Borysa Grynblata

23 sierpnia 1945 r. Nikolenko ponownie sporządził wniosek o powierzenie mu funkcji naczelnika, lecz i tym razem nie został on przyjęty w pierwotnej formie. Decyzją kierownika Wydziału Personalnego MBP ppłk. Mikołaja Orechwy, który dokonał odręcznej zmiany w treści wniosku, z dniem 25 sierpnia 1945 r. Grynblatowi powierzono funkcję p.o. naczelnika. Ingerencji we wniosek w żaden sposób nie umotywowano, można jednak domniemywać, że przyczyną był faktyczny brak kompetencji funkcjonariusza do pełnienia samodzielnych funkcji kierowniczych na szczeblu wydziału.

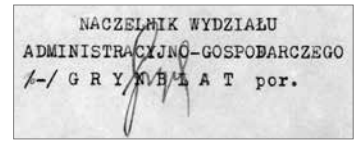
Z takim obrotem wydarzeń nie pogodzili się ani Grynblat, ani Nikolenko. Ten ostatni uznał zapewne, że pion personalny podważa jego autorytet. Wiosną 1946 r. wznowiono starania o zatwierdzenie funkcjonariusza na stanowisku naczelnika Wydziału Administracyjno-Gospodarczego. 16 marca 1946 r. Nikolenko skierował w tej sprawie pismo do Orechwy, krytykując równocześnie pracę Wydziału Personalnego MBP, a przy okazji zdradzając, że źródłem niezadowolenia Grynblata była przede wszystkim niższa pensja jako p.o. naczelnika. 23 marca 1946 r. główny zainteresowany osobiście wnioskował o zatwierdzenie go na tym stanowisku, co było działaniem sprzecznym z przepisami i praktyką. Żaden wniosek nie doczekał się realizacji. Dopiero prośba Nikolenki skierowana 7 czerwca 1945 r. do zastępcy naczelnika Wydziału Personalnego MBP ppłk. Leona Ajzena (Andrzejewskiego) została rozpatrzona pozytywnie, przy czym ostateczną decyzję podjął wiceminister gen. Mieczysław Mietkowski. W rezultacie w sierpniu 1945 r. Grynblat objął funkcję naczelnika Wydziału Administracyjno-Gospodarczego Szefostwa Zaopatrzenia MBP, choć według rozkazu personalnego nastąpiło to z dniem 1 kwietnia 1946 r. Kilka miesięcy wcześniej, tj. 17 kwietnia 1946 r., został awansowany do stopnia kapitana.

Grynblat, pracując w Departamencie i Szefostwie Zaopatrzenia MBP, był wysoko oceniany przez swych przełożonych. Wydziałem Administracyjno-Gospodarczym kierował faktycznie przez ponad dwa lata. Wicedyrektor jednostki płk Nikita Czełmadinow pisał o nim: „wykonał wielką pracę, której skala wzrosła w międzyczasie [od maja 1945 r. – przyp. P.N.] do 100 proc. W swoim czasie rozwinął organizację zaopatrywania pracowników. Borys Grynblat zalicza się do pracowników pełnych inicjatywy, jego stosunek do pracy jest uczciwy i sumienny. […] Grynblat jest właściwym człowiekiem na zajmowanym stanowisku" (AIPN, 0193/2064, k. 48).

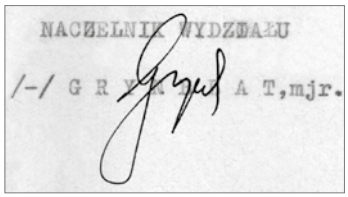


Źródło: AIPN

Borys Grynblat



W tym czasie funkcjonariusz prowadził także dość aktywną działalność partyjną. Pełnił funkcję sekretarza POP PPR przy Szefostwie Zaopatrzenia MBP, a przez kilka miesięcy był kierownikiem Wydziału Organizacyjnego na szczeblu Komitetu Zakładowego PPR przy MBP. Pułkownik Czełmadinow relacjonował: „[kpt. Grynblat – przyp. P.N.] pracuje

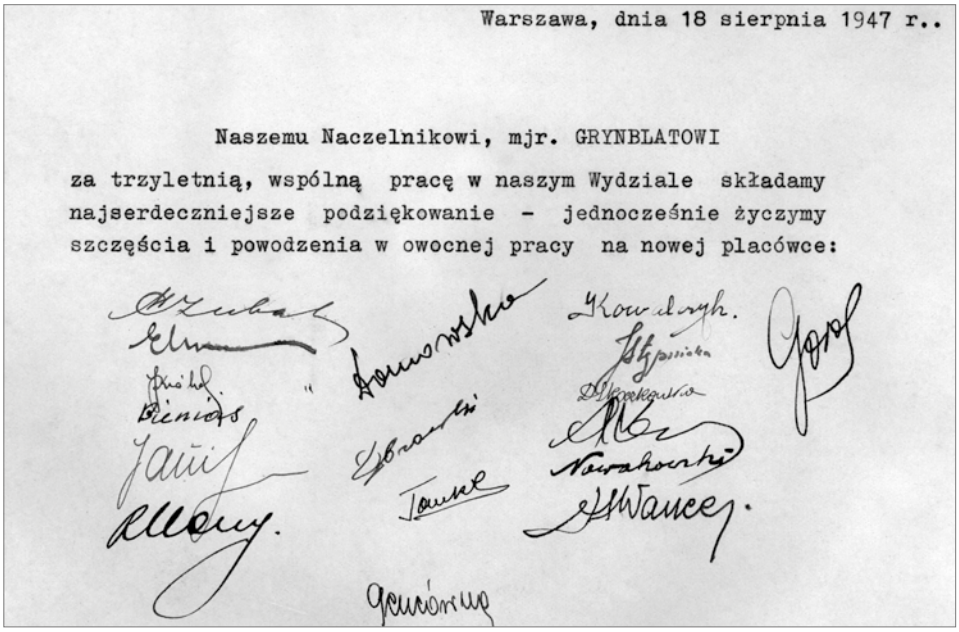

NACZELNIK WYDZIAŁU
/-/ G R Y N B L A T, mjr.

aktywnie nad zapoznawaniem mas z polityką Rządu Polskiego i przygotowaniem ich do wykonania zadań stojących przed MBP" (AIPN, 0193/2064, k. 48). Oficer należał także do TPPR.

5 sierpnia 1947 r. zastępca szefa Służby Zdrowia MBP płk Zygmunt Bielicki wystąpił do wiceministra gen. Mietkowskiego z prośbą o przeniesienie Grynblata na stanowisko naczelnika Wydziału Wczasów Szefostwa Służby Zdrowia MBP. 13 sierpnia 1947 r. został on skierowany do dyspozycji Biura Personalnego MBP. Nową funkcję objął już 15 sierpnia 1947 r.

Boruch Grynblat przepracował na tym stanowisku ponad trzy i pół roku. W tym czasie, 22 lipca 1947 r., został awansowany do stopnia majora i zaczął się dokształcać. W październiku 1949 r. ukończył z wynikiem bardzo dobrym Wyższy Kurs Administracyjny przy Prezydium Rady Ministrów i zdał egzamin z zajęć polityczno-wychowawczych, uzyskując ocenę dostateczną. 10 października 1949 r. został studentem Oddziału Handlu Zagranicznego na Wydziale Dyplomatyczno-Konsularnym Akademii Nauk Politycznych przy KC PZPR. Ponieważ nie miał matury, przyjęto go na podstawie zaświadczenia Komisji Weryfikacyjno-Kwalifikacyjnej Kuratorium Okręgu Szkolnego w Warszawie, które uzyskał 28 czerwca 1949 r.

Jego współpraca z szefem Służby Zdrowia MBP płk. Leonem Gangelem układała się na ogół pomyślnie. W opinii służbowej przełożony napisał m.in.: „Pracę i zagadnienia wczasów dla dorosłych i dzieci opanował dobrze ze strony praktycznej, mniej


Warszawa, dnia 18 sierpnia 1947 r..

Naszemu Naczelnikowi, mjr. GRYNBLATOWI

za trzyletnią, wspólną pracę w naszym Wydziale składamy najserdeczniejsze podziękowanie - jednocześnie życzymy szczęścia i powodzenia w owocnej pracy na nowej placówce:

Źródło: AIPN

Podziękowanie złożone Borysowi Grynblatowi przez podwładnych

ze strony teoretycznej. W pracy operatywny. Czasem zbyt pochopny w decyzji. Uczciwy, zdyscyplinowany. Z całym uporem uczy się na wyższej uczelni i daje się zauważyć dalszy w pracy postęp w ogólnym wykształceniu, jaki osiągnął w związku z nauką. Miewa zatargi z podwładnymi i kolegami. Nie zawsze ze swojej winy. Lubi ludziom mówić prawdę w oczy, co mu nie przysparza przyjaciół. Dobry towarzysz partyjny. Zajmowanemu stanowisku odpowiada" (AIPN, 0193/2064, k. 65).



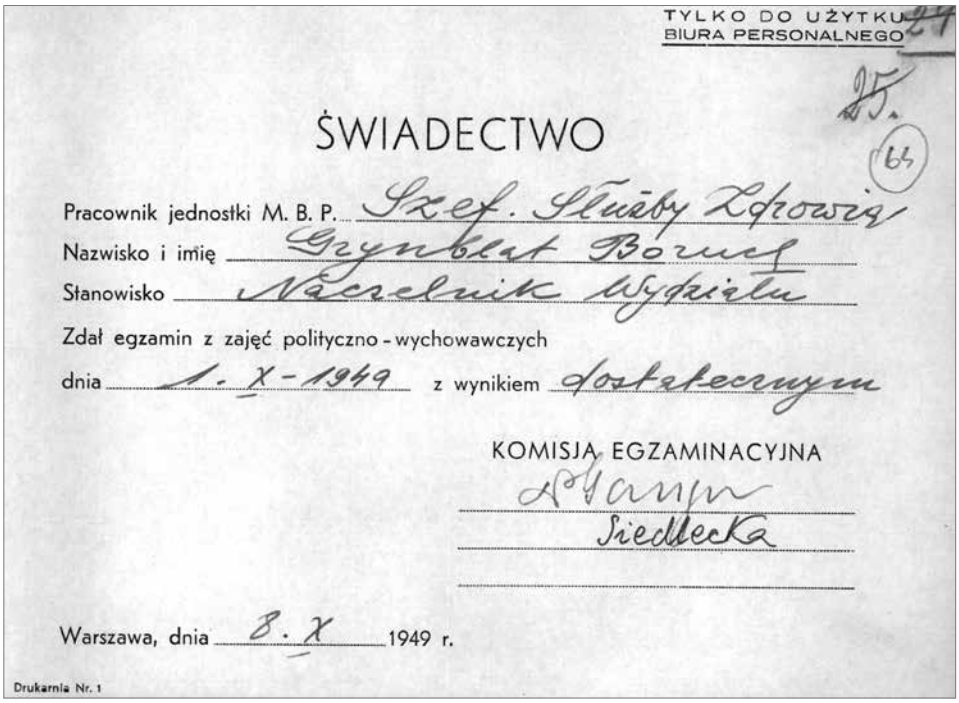
Źródło: AIPN

Borys Grynblat

Jako naczelnik Wydziału Wczasów mjr Grynblat zaczął jednak sprawiać swym przełożonym coraz więcej problemów. Nie wszystkie „afery" udało mu się zatuszować przy pomocy płk. Gangela, co wzmogło czujność funkcjonariuszy z Biura Personalnego MBP. Już pół roku po objęciu stanowiska naczelnika wywołał skandal w jednym z ministerialnych ośrodków wypoczynkowych. Konsekwencją tego skandalu był raport z WUBP w Zielonej Górze do płk. Orechwy o następującej treści: „Melduję ob[ywatelowi] dyrektorowi, że naczelnik Wydz[iału] Wczasów Szef[ostwa] Sł[użby] Zdrowia MBP ob[ywatel] mjr Grynblat, będąc na inspekcji w Szklarskiej Porębie od dnia 12 lutego do dnia 18 lutego [19]48 r., zachowaniem swym poderwał autorytet pracownika służby bezpieczeństwa. W czasie swej inspekcji nic konkretnego nie zrobił, cała inspekcja służbowa miała charakter urządzaniem spacerów i kulików [tak w oryginale – przyp. P.N.] w towarzystwie kobiet. W dniu 6 lutego [19]48 [r.], powracając z kuliku, mjr Grynblat wchodząc na stołówkę, kuracjusze wygwizdali go, a przed jego talerzem leżała książka zażaleń, w której było napisane: »Inspektorzy przyjeżdżający z Wydz[iału] Wczasów na inspekcje (major) winni zajmować się sprawami służbowymi, nie wprowadzać fermentu wśród kuracjuszy. Książka zażaleń na trzeci dzień zginęła. Na świetlicy grał z kuracjuszami w karty w hazardową grę (poker), wygrał około cztery tysiące zł. Przed swym wyjazdem zwrócił się do kierownika Domu Wypocz[ynkowego] z propozycją, aby przedłużył paru kuracjuszom urlop, Kierownik odmówił, mówiąc, że nie ma prawa przedłużać, to mjr Grynblat sam przedłużył na cztery dni dłużej niż wymienionym kuracjuszom: 1. Kurap Zofia, 2. Wronka Halina, 3. Boguczyńska Halina, 4. Zdziarska Jolanta. Inspekcja Naczelnego Wydziału Wczasów wprowadziła ferment i niezadowolenie wśród kuracjuszy" (AIPN, 0193/2064, k. 55).

W obronie podwładnego interweniował płk Gangel, który stwierdził: „wszystkie zarzuty za wyjątkiem jednego są niezgodne z prawdą i nie należy traktować ich poważnie. Mjr Grynblat poleconą mu przeze mnie inspekcję wykonał i żadnych kuligów nie urządzał. Prawdą jest, że u siebie w pokoju wieczorem grał w karty, ale nie uprawiał hazardu. Przedłużył pobyt w domu wypoczynkowym w Szklarskiej Porębie, do czego był uprawniony"(AIPN, 0193/2064, k. 56).

We wrześniu 1948 r. Grynblat zgubił w pomieszczeniach biurowych MBP skórzaną teczkę, wydaną mu z magazynu Wydziału Administracyjno-Gospodarczego, wraz ze



TYLKO DO UŻYTKU
BIURA PERSONALNEGO

ŚWIADECTWO

Pracownik jednostki M. B. P. Szef. Służby Zdrowia
Nazwisko i imię Grynblat Boruch
Stanowisko Naczelnik Wydziału
Zdał egzamin z zajęć polityczno-wychowawczych
dnia 1. X - 1949 z wynikiem dostatecznym

KOMISJA EGZAMINACYJNA
Siedlecka

Warszawa, dnia 8. X 1949 r.

Drukarnia Nr. 1

Źródło: AIPN

Świadectwo ukończenia zajęć polityczno-wychowawczych przez Borysa Grynblata

znajdującym się w niej małokalibrowym pistoletem, notabene posiadanym bez zezwolenia. Sprawę zgłosił, dopiero gdy zobaczył ową teczkę wydaną innemu pracownikowi MBP z tego samego magazynu w kwietniu 1949 r. Tego, co się stało z bronią i w jaki sposób teczka wróciła do magazynu, zakończone 25 października 1949 r. dochodzenie nie wyjaśniło. Teczkę zwrócono mjr. Grynblatowi, który został ukarany przez płk. Gangla trzydniowym aresztem domowym.

W tym czasie mjr Grynblat zaniedbał swą działalność w partii, co poskutkowało negatywną opinią wystawioną mu przez sekretariat Komitetu Zakładowego PZPR przy MBP: „Tow. Grynblat Baruch w pracy partyjnej się specjalnie nie udziela. Po linii zawodowej spełnia funkcję naczelnika. Jest zarozumiały i niedobrze współpracuje z towarzyszami" (AAN, ZADRR, t. 2099, k. 4). Przed sierpniem 1949 r. został członkiem Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych w Okręgu Warszawskim.

W kwietniu 1950 r. na jaw wyszły jego stałe kontakty z krewnymi mieszkającymi w Stanach Zjednoczonych i Izraelu. Otrzymywał od nich pomoc w postaci paczek odzieżowych i dolarów, które wymieniał na czarnym rynku. Nie wyciągnięto wówczas wobec niego konsekwencji dyscyplinarnych, być może dlatego że zadeklarował, iż korespondencji zaniechał.

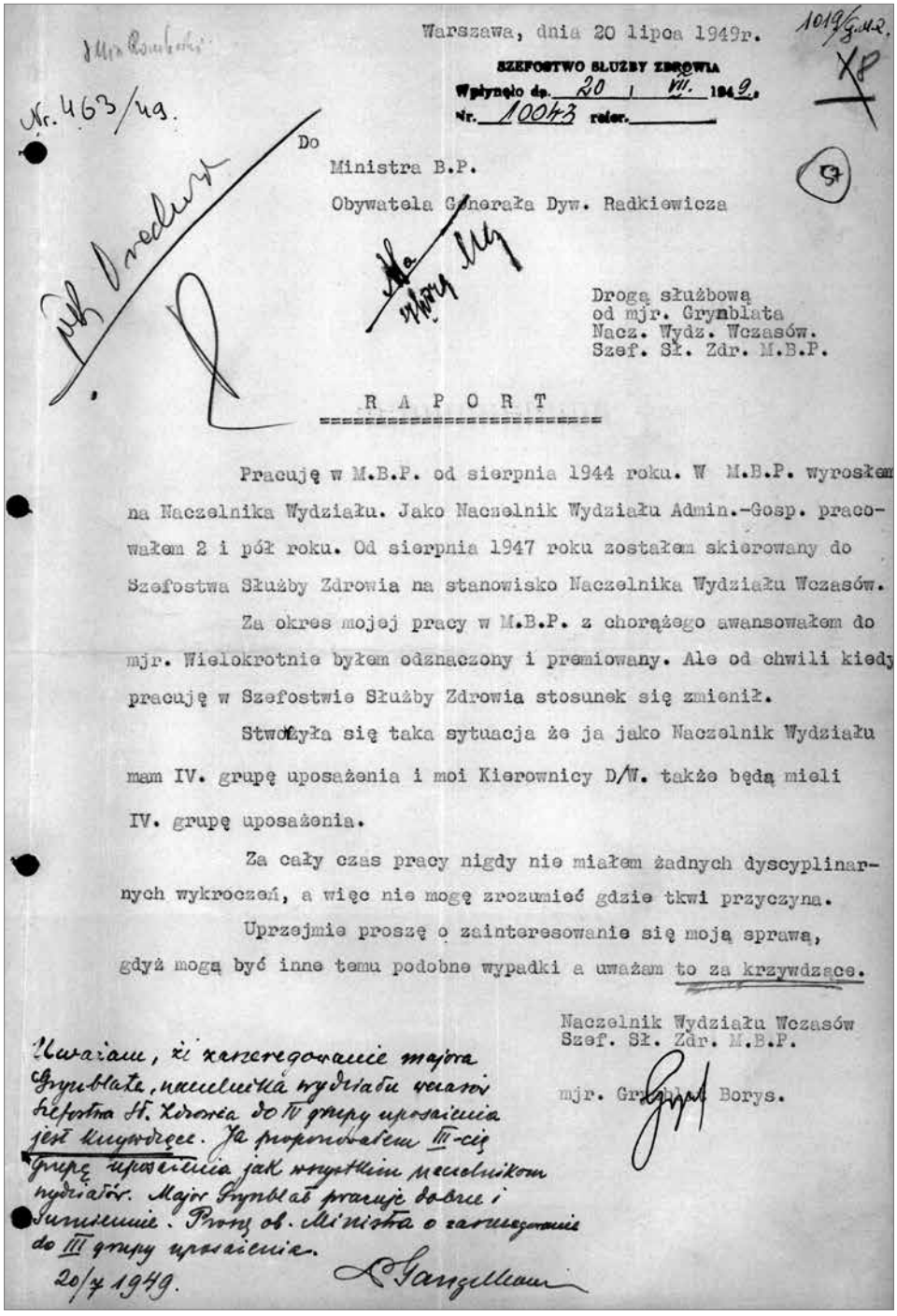
Te potknięcia nie przeszkadzały mjr. Grynblatowi w dochodzeniu licznych roszczeń. W lipcu 1949 r. skarżył się ministrowi Radkiewiczowi na krzywdząco niskie zarobki – zasadność tych pretensji potwierdził lojalnie płk Gangel. Z kolei we wrześniu,

gdy trwało jeszcze dochodzenie w sprawie zaginionej broni, prosił ministra gen. Stanisława Radkiewicza o zgodę na spędzenie wczasów w czeskich Mariańskich Łaźniach „w ramach naszej wymiany". Prośbę umotywował chęcią zapoznania się „ze strukturą organizacyjną oraz całokształtem pracy sanatorium w Czechosłowacji". Poparł go płk Gangel, ale wniosek został negatywnie zaopiniowany na szczeblu Departamentu Kadr MBP. W kolejnym roku mjr Grynblat dwukrotnie delegowany był służbowo do Czechosłowacji – w maju oraz lipcu.

Wiosną 1951 r. przystąpiono do likwidacji wydziałów wczasów funkcjonujących przy jednostkach organizacyjnych MBP. 7 kwietnia 1951 r. mjr Grynblat przekazał podległą jednostkę do Biura Socjalnego MBP. Tego samego dnia został przeniesiony do dyspozycji Departamentu Kadr MBP. Pułkownik Gangel przekazał odchodzącemu koledze pisemne podziękowanie z wpisaniem do akt personalnych „za jego ofiarną i wydajną pracę na stanowisku naczelnika Wydziału Wczasów" (AIPN, 0193/2064, k. 76).

W lutym 1951 r., kiedy likwidacja wydziałów wczasów była już przesądzona, zapadła decyzja o powierzeniu Grynblatowi stanowiska naczelnika Wydziału Gospodarczego Departamentu Ochrony Rządu MBP. Z wnioskiem o przeniesienie wystąpił kierujący tym departamentem płk Faustyn Grzybowski. Nastąpiło ono z dniem 10 kwietnia 1951 r. Major Grynblat nie był zadowolony z przeniesienia i nie ukrywał tego przed współpracownikami. W lutym 1952 r. raport na niego złożył naczelnik Wydziału I Departamentu Ochrony Rządu mjr Mikołaj Lachowski: „Podaję do wiadomości, iż zgodnie z waszym poleceniem w dn[iu] 16 lutego b[ieżącego] r[oku] udałem się wraz z mjr. Grynblatem, naczelnikiem Wydz[iału] Gospodarczego DOR, do zakładów meblowych w W[arsza]wie celem wybrania mebli potrzebnych dla jednej z osób ochranianych [przez] Wydz[iał] II DOR. Po znalezieniu odpowiednich mebli w jednym z zakładów wróciłem do mjr. Grynblata z propozycją, że poproszę żonę osoby chronionej, aby wraz z nami obejrzała te meble i wyraziła zgodę na ich kupno. Mjr Grynblat odpowiedział, że on nie weźmie w tym udziału, ponieważ zna od dawna żonę osoby chronionej i nie chce jej się pokazywać, aby nie wiedziała, »jak on zjechał na psy«, pracując na takim stanowisku. W dalszej rozmowie opowiadał, że stanowisko naczelnika Wydziału Gospodarczego jemu nie odpowiada, że on lubi pracę produkcyjną na większą skalę i że on w maju b[ieżącego] roku, po ukończeniu akademii, od nas odejdzie. Prócz tego mówił, że minister Radkiewicz specjalnie skierował go na tą pracę, aby mógł kontynuować studia i ukończyć je. W sposób bardzo ujemny wyraził się o pracy Ochrony Rządu. Ponieważ rozmowa odbywała się w samochodzie w obecności kierowcy, ja ograniczyłem się do odpowiedzi: »Powiedziałbym, co myślę o tobie, lecz szkoda, że [jest z nami – przyp. P.N.] plutonowy kierowca«. Nadmieniam, że przez cały czas pracy mjr. Grynblata w departamencie wykazywał on swoją wyższość nad innymi pracownikami i naczelnikami wydziałów, często mówiąc: »Co u was tu jest? Co u was za praca?« itp., chełpiąc się wyższym wykształceniem, które posiada, nauką na akademii itd. Uważam, że taki człowiek jak mjr Grynblat, oprócz ujmy i szkalowania, nic dobrego nie przynosi kolektywom naszego Departamentu" (AIPN, 0193/2064, k. 69).

Major Lachowski nie był odosobniony w negatywnej ocenie postawy i pracy Grynblata. W rezultacie już 10 marca 1952 r. płk Grzybowski wystąpił z wnioskiem



Warszawa, dnia 20 lipca 1949r.

1019/G.M.2.

SZEFOSTWO SŁUŻBY ZDROWIA
Wpłynęło dn. 20 / VII. 1949.
Nr. 10043 rejes.

Nr. 463/49.

Do
Ministra B.P.
Obywatela Generała Dyw. Radkiewicza

Drogą służbową
od mjr. Grynblata
Nacz. Wydz. Wczasów.
Szef. Sł. Zdr. M.B.P.

R A P O R T

Pracuję w M.B.P. od sierpnia 1944 roku. W M.B.P. wyrosłem na Naczelnika Wydziału. Jako Naczelnik Wydziału Admin.-Gosp. pracowałem 2 i pół roku. Od sierpnia 1947 roku zostałem skierowany do Szefostwa Służby Zdrowia na stanowisko Naczelnika Wydziału Wczasów.

Za okres mojej pracy w M.B.P. z chorążego awansowałem do mjr. Wielokrotnie byłem odznaczony i premiowany. Ale od chwili kiedy pracuję w Szefostwie Służby Zdrowia stosunek się zmienił.

Stworzyła się taka sytuacja że ja jako Naczelnik Wydziału mam IV. grupę uposażenia i moi Kierownicy D/W. także będą mieli IV. grupę uposażenia.

Za cały czas pracy nigdy nie miałem żadnych dyscyplinarnych wykroczeń, a więc nie mogę zrozumieć gdzie tkwi przyczyna.

Uprzejmie proszę o zainteresowanie się moją sprawą, gdyż mogą być inne temu podobne wypadki a uważam to za krzywdzące.

Naczelnik Wydziału Wczasów
Szef. Sł. Zdr. M.B.P.
mjr. Grynblat Borys.

Uważam, iż zaszeregowanie majora Grynblata, naczelnika wydziału wczasów Szefostwa Sł. Zdrowia do IV grupy uposażenia jest krzywdzące. Ja proponowałem III-cią grupę uposażenia jak wszystkim naczelnikom wydziałów. Major Grynblat pracuje dobrze i sumiennie. Proszę ob. Ministra o zaszeregowanie do III grupy uposażenia.
20/7 1949.

Źródło: AIPN

Raport Borysa Grynblata do ministra bezpieczeństwa publicznego Stanisława Radkiewicza

o usunięcie go z Departamentu Ochrony Rządu, argumentując: „Mjr Grynblat Boruch posiada znajomości pracy gospodarczej w stopniu dobrym. Pracą zawodową mało się interesuje, główną uwagę poświęca nauce, obecnie uczęszcza na III rok Wydziału Handlu Zagranicznego Akademii Nauk Politycznych. Uważa, że stanowisko obecnie zajmowane jest w stosunku do niego krzywdzące, cechuje go zarozumiałość oraz dufność ze swej osoby, nie jest lubiany przez naczelników innych wydziałów. W związku z przesłanym projektem zmian etatowych Dep[artamentu] Ochrony Rządu – proszę o przeniesienie mjr. Grynblata Borucha do pracy w innej jednostce" (AIPN, 0193/2064, k. 71). 1 maja 1952 r. funkcjonariusz znalazł się w dyspozycji Departamentu Kadr MBP. Otrzymał miesięczny urlop wypoczynkowy, a następnie dziesięciodniowy urlop okolicznościowy przeznaczony na zdanie egzaminów na uczelni. Następnie oświadczył, że w związku ze studiami do 1 lipca 1952 r. nie może przyjąć żadnej pracy w pełnym wymiarze godzin. 15 kwietnia 1952 r. dyrektor Departamentu IV MBP płk Józef Kratko zaproponował mu, aby po zdaniu egzaminów objął stanowisko kierownika sekcji w tym pionie z zachowaniem poprzedniego uposażenia. Grynblat odmówił, ponieważ uznał tę ofertę za degradację. W związku z tym Kratko, „zrażony zarozumialstwem w[yżej] wymienionego", zrezygnował też z jego kandydatury na stanowisko naczelnika Wydziału Ochrony w Ministerstwie Handlu Zagranicznego (AIPN, 0193/2064, k. 74). Jego kandydaturę odrzucił również, oficjalnie z racji powiązań z zagranicą, dyrektor Departamentu VII MBP (wywiadu) ppłk Witold Sienkiewicz. Dyrektor Departamentu VIII płk Jan Zabawski sam zaoferował mjr. Grynblatowi pracę, lecz po rozmowie z wiceministrem gen. Romanem Romkowskim, wycofał się.

26 czerwca 1952 r. płk Mikołaj Orechwa zaproponował mjr. Grynblatowi objęcie stanowiska zastępcy szefa ds. gospodarczych WUBP w Warszawie. Oficer początkowo wyraził zgodę, jednak „będąc w dn[iu] 14 lipca 1952 r. skierowanym do WUBP Warszawa celem objęcia [funkcji] […], po rozmowie z [szefem urzędu – przyp. P.N.] ppłk. [Bronisławem] Trochimowiczem oświadczył, że pracy tej objąć nie chce i chce przejść do pracy operacyjnej" (AIPN, 0193/2064, k. 74). Próbowano go następnie skierować do Departamentu Więziennictwa na stanowisko naczelnika Wydziału Kontroli Centralnego Działu Pracy Więźniów, ale tę propozycję również odrzucił.

W tej sytuacji płk Orechwa przedstawił Grynblatowi stanowisko zastępcy szefa WUBP w Warszawie jako ostateczną propozycję. Nie mając już wyboru, Grynblat z dniem 25 lipca 1952 r. rozpoczął tam pracę. Szybko wymusił jednak na przełożonych znaczne ustępstwa w kwestii swojego wynagrodzenia. Zachował poprzednie uposażenie wraz z dodatkami i kolejnym dodatkiem „specjalnym" w wysokości 400 zł.

21 kwietnia 1952 r. oficer zmienił imię na Borys (decyzja wpłynęła do MBP dopiero 31 sierpnia 1953 r.). Imienia tego zaczął używać w życiu codziennym już wcześniej, być może jeszcze w ZSRS lub podejmując pracę w RBP.

Problemy Departamentu Kadr MBP z mjr. Grynblatem powróciły już po pół roku od objęcia stanowiska w WUBP. 12 stycznia 1953 r. Sektor Kadr Wydzielonych Wydziału Kadr KC PZPR zawiadomił ministra Radkiewicza, że wniosek o zatwierdzenie funkcjonariusza na nowym stanowisku nie został zaakceptowany przez władze partyjne. 15 stycznia 1953 r. minister zadecydował o jego przesunięciu na stanowisko kierownika

Działu Gospodarczego WUBP w Warszawie. Po tym, jak treść uchwały KC i decyzję szefa resortu przekazał mu płk Orechwa, mjr Grynblat oświadczył, że stanowiska kwatermistrza WUBP nie przyjmie i odwołał się do ministra Radkiewicza: „[Gdy – przyp. P.N.] zostałem zatwierdzony na z[astęp]cę szefa W[arszawskiego] WUBP, zdawałem sobie sprawę, że urząd ten jest bardzo zapuszczony pod względem administr[acyjno-]gospodarczym oraz jak trudna jest współpraca z szefem W[arszawskiego] WUBP, to mię nie zraziło, wziąłem się do pracy z energią i pewne osiągnięcia miałem. Z rozmowy z tow[arzyszem] Orechwą zrozumiałem, że decyzja zapadła w związku z tym, iż jestem żydem [tak w tekście – przyp. P.N.] (zresztą Orechwa tego przede mną nie ukrywał). Rozumiem, że sytuacja tego wymaga, ale przecież trzeba wiedzieć, jaki żyd, przecież od 16. roku życia jestem w ruchu rewolucyjnym czy to w KZMP, KPP, a od 1944 w PPR i PZPR zawsze aktywnym członkiem. Po drugie jeśli jako żyd nie mogę być z[astep]cą szefa, to uważam, że i kwatermistrzem nie powinienem być. Proszę więc tow[arzysza] Ministra o wydanie polecenia zatrudnienia mnie na innym stanowisku w podległym Wam aparacie, na mniej widocznym miejscu. Myślę, że pracując 8 ½ r[oku], znajdzie się dla mnie praca, tym bardziej że tu wyrosłem i skończyłem studia. Jeśli jest możliwe, proszę o pracę operatywno-polityczną. Proszę tow[arzysza] Ministra o wyznaczenie 10–15 minut na osobistą rozmowę w tej sprawie". Stanisław Radkiewicz nie zamierzał jednak zmieniać swej decyzji i odpisał jedynie: „Można i należy podciągać zaniedbania i braki gospodarczego odcinka i na stanowisku kwatermistrza. Chętnie z Wami pogadam, ale nie teraz. Ja was poproszę do siebie. Pracujcie spokojnie dalej, jak dotąd pracowaliście" (AIPN, 0193/2064, k. 81–81v).

Niefortunnie dla mjr. Grynblata decyzja KC zbiegła się w czasie ze skargami płynącymi od podwładnych. 15 stycznia 1953 r. naczelnik Wydziału Finansowego WUBP w Warszawie por. Rafał Perła złożył w Departamencie Kadr MBP pismo, w którym doniósł, iż Grynblat „uczęszczał do szkoły rabinackiej, następnie wstąpił do lewicowej organizacji Socjonistycz[nej] [syjonistycznej – przyp. P.N.], a pod koniec zapytał się, czy moja żona jest »gojka«. Zaznaczam, że rozmowa ta toczyła się w obecności kwatermistrza kpt. Józefa Golnowskiego" (AIPN, 0193/2064, k. 82). Perła twierdził, że jest przez Grynblata szykanowany i chciał nawet z tego powodu odejść ze służby w bezpiece. Inni pracownicy urzędu byli równie krytyczni wobec przełożonego: „postępowanie mjr. Grynblata nie mobilizuje podległego mu aparatu, a wręcz odwrotnie, rozkłada i ujemnie wpływa na całokształt pracy zawodowej […] jego stosunek do podwładnych jest niewłaściwy. W arogancki i opryskliwy sposób odnosi się do pracowników, co nie licuje z mianem członka partii" (AIPN, 0193/2064, k. 84–84v).

Przed zatwierdzeniem przeniesienia Grynblata do WUBP w Warszawie ppłk Trochimowicz rozmawiał z nim jeszcze w tej sprawie i zdołał skłonić go do objęcia stanowiska kwatermistrza (jak się zdaje, była to jedynie formalność). Funkcję tę major objął z dniem 1 lutego 1953 r. Rychło się jednak rozmyślił i już 23 lutego 1953 r. złożył raporty do gen. Radkiewicza i dyrektora Departamentu Kadr z prośbą o przeniesienie do centrali resortu. Domagał się przyjęcia przez ministra, twierdząc, że został zdegradowany i stracił autorytet wśród współpracowników. Pułkownik Orechwa dopisał odręcznie na sprawozdaniu autorstwa szefa WUBP w Warszawie: „w MBP też miał

autorytet niekonieczny" (AIPN, 0193/2064, k. 86). Z kolei ppłk Trochimowicz prosił ministra o pozostawienie na stanowisku dotychczasowego kwatermistrza i przeniesienie mjr. Grynblata do dyspozycji Departamentu Kadr MBP.

Impertynencja nowego kwatermistrza WUBP w Warszawie nie uszła uwagi ministra Radkiewicza. Jego odpowiedź była jednoznaczna i 4 marca 1953 r. adnotował: „T[owarzyszu] Grynblat. Argumenty Wasze nie są słuszne. Jeśli nie zgadzacie się na obecną pracę, możecie być wolni z pracy w org[anach] B[ezpieczeństwa] P[ublicznego]" (AIPN, 0193/2064, k. 87).

Gdy powiadomiono Borysa Grynblata o odmownym załatwieniu jego próśb i stanowisku ministra, jeszcze dwukrotnie (24 marca i 3 kwietnia) pisał do dyrektora Departamentu Kadr MBP, twierdząc, że wolałby być zwolniony, niż pełnić funkcję kwatermistrza, choć na pracy w bezpiece bardzo mu zależało. Narzekał na niewłaściwe wykorzystanie jego kwalifikacji i doświadczenia, a do tego skarżył się, że przesunięcie na to stanowisko doprowadziło go na skraj nerwowego załamania.

Jeszcze 12 marca 1953 r. mjr Grynblat zwrócił się z podaniem do sekretarza KC PZPR Franciszka Mazura z prośbą o interwencję i skierowanie do pracy w którymś z departamentów MBP. Ponieważ docierały do niego sprzeczne informacje, domagał się również wyjaśnienia rzeczywistych przyczyn niezatwierdzenia na stanowisku zastępcy szefa WUBP w Warszawie. Pułkownik Orechwa, zawiadamiając go o decyzji Sektora Kadr Wydzielonych KC PZPR, miał zasugerować, że stało się tak ze względu na jego żydowską narodowość, podczas gdy Walczak – referent jego sprawy w KC PZPR – w osobistej rozmowie stwierdził, że przyczyną była niechęć samego mjr. Grynblata do objęcia tej funkcji.

Tym razem to płk Orechwa musiał tłumaczyć się przed gen. Radkiewiczem. Wyznał, że faktycznie zasugerował mjr. Grynblatowi, że jedną z przyczyn negatywnej opinii KC PZPR mogło być jego żydowskie pochodzenie. Choć szkody wywołane wypowiedzią dyrektora Departamentu Kadr MBP mogły być znaczne – mjr Grynblat w rozmowach z kilkoma funkcjonariuszami żydowskiego pochodzenia piastującymi w MBP stanowiska kierownicze rozpowszechniał informację o narodowościowych przyczynach swej degradacji – minister nie zmienił swej oceny tej sprawy: „M[a]jor Grynblat jest na stanowisku kwatermistrza i tę funkcję winien wykonywać. Jeśli nie chce pracować, niech on sam albo szef WUBP wystąpią z […] wnioskiem. Nie będziemy stawiali przeszkód w odejściu jego ze służby w organach MBP" (AIPN, 0193/2064, k. 96).

Można domniemywać, że w kwietniu 1953 r. Borys Grynblat zaczął wykonywać obowiązki kwatermistrza. W drugiej połowie maja gen. Radkiewicz zgodził się na spotkanie z nim w celu omówienia wcześniejszego odwołania do KC PZPR i przy tej okazji obiecał mu rychłe przeniesienie do MBP.

28 lutego 1953 r. mjr Grynblat ukończył studia I stopnia na Wydziale Handlu Zagranicznego Szkoły Głównej Służby Zagranicznej w Warszawie, gdzie kontynuował naukę po przekształceniu Akademii Nauk Politycznych w Warszawie. Funkcjonariusz był słabym studentem. Jego praca dyplomowa pt. „Znaczenie współpracy Polski z ZSRR i krajami demokracji ludowej" otrzymała ocenę dostateczną. Tak samo oceniono jego stan wiedzy na egzaminie końcowym, a pracę w MBP zaliczono mu jako praktykę dyplomową. Zdobywszy kwalifikacje ekonomisty planisty, otrzymał z Ministerstwa

Szkolnictwa Wyższego formalny nakaz pracy w MBP (od 1 marca 1953 do 1 marca 1956 r.). 11 czerwca 1953 r. rozpoczął studia II stopnia.



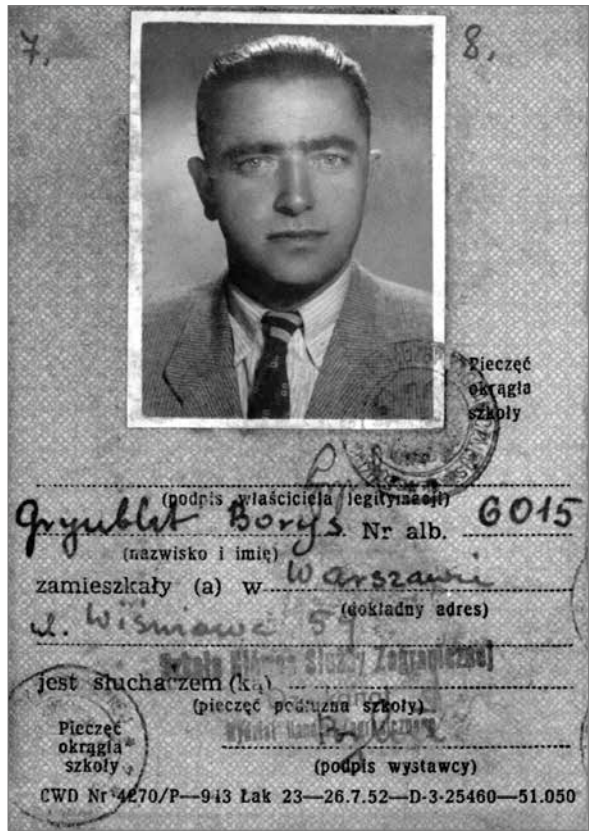
Źródło: AIPN

Borys Grynblat

Z dniem 1 czerwca 1953 r. mjr Grynblat objął formalnie stanowisko naczelnika Wydziału I (Organizacji i Planowania) Departamentu Kwaterunkowo-Budowlanego MBP. Ponieważ departament ten zaczynał dopiero działalność i jego struktura jeszcze nie okrzepła, powierzono mu *de facto* pieczę nad Wydziałem Zaopatrzenia, składającym się wówczas z kancelarii i parku maszynowego. Swe niezadowolenie z takiego obrotu sprawy Grynblat zgłaszał przełożonym od pierwszych dni pracy, zapewniono go jednak, że był to jedynie stan przejściowy. Po objęciu departamentu przez płk. Stanisława Pizłę oficer przedstawił mu swoje pretensje. Otrzymał wówczas propozycję objęcia Wydziału Finansowego, ale stwierdził, że taki pion nie ma racji bytu. Na tle tej uwagi dojść miało do ostrej wymiany zdań, która sprawiła, że relacje obu oficerów stały się bardzo napięte. Grynblat uważał swego przełożonego za niekompetentnego i nieudolnego urzędnika o wybujałym ego. Chciał na własną rękę zorganizować sobie przeniesienie do Departamentu Organizacji i Planowania MBP i rozmawiał nawet w tej sprawie z jego dyrektorem płk. Michałem Hakmanem. Ten prośbie był przychylny, ale nie chciał się na to zgodzić wicedyrektor Departamentu Kadr MBP płk Aleksander Banulewicz.

W Departamencie Kwaterunkowo-Budowlanym MBP mjr Grynblat utrzymał się sześć miesięcy. 28 stycznia 1954 r. płk Pizło wystąpił z wnioskiem o zwolnienie go ze służby w resorcie: „Ob[ywatel] mjr Grynblat pracy w Wydziale I na stanowisku naczelnika nie opanował i nie dokłada w tym kierunku żadnych starań. Uwagi moje i pouczenia traktuje jako osobiste wycieczki, a kilkakrotnie czynione mu zarzuty i upomnienia jako osobistą urazę. Jest przekonany o swej wysokiej wartości i wiedzy, którą w dalszym ciągu pogłębia, starając się zdobyć dyplomy. Kosztem pracy zawodowej, którą traktuje wyraźnie jako zło konieczne, a odpowiedzialne stanowisko jako odskocznię do własnych osobistych celów. Członek partii, politycznie wyrobiony, mógłby wiele dać z siebie w celu wychowania innych towarzyszy partyjnych i podległych mu pracowników. Podkreślając ową wartość, nie czyni tego w sposób wychowawczy. Do bezpartyjnych wyniosły, a na zebraniach partyjnych, zabierając głos, stawia zagadnienia w sposób autorytatywny, hamując w ten sposób wypowiedzi. Reasumując, proszę o możliwe rychłe załatwienie wniosku, gdyż pozostawanie Grynblata na stanowisku przeszkadza przeprowadzeniu reorganizacji i odpowiedniego rozstawienia sił w wydziale" (AIPN, 0193/2064, k. 100).

Przy zapoznaniu Grynblata z wnioskiem i równie krytyczną charakterystyką służbową obecny był naczelnik Wydziału IV Departamentu Kadr mjr Adam Adamski, który jako jedyny ujął się za nim, podważając konkluzje płk. Pizły. O usunięciu Grynblata z aparatu bezpieczeństwa ostatecznie zadecydował płk Orechwa, który nie omieszkał



Źródło: AIPN

Legitymacja słuchacza SGSZ Borysa Grynblata

przy tej okazji wypomnieć jego zachowania z wiosny 1953 r. Formalnie przyczyną zwolnienia były cięcia w strukturze MBP. Borys Grynblat został zwolniony z aparatu bezpieczeństwa z dniem 28 lutego 1954 r. Wypłacono mu trzymiesięczne odszkodowanie.

Po zakomunikowaniu decyzji o zwolnieniu funkcjonariusz podjął próbę interwencji u dyrektora generalnego ds. zaopatrzenia MBP płk. Zbigniewa Fijałka, który stwierdził jednak, że z wnioskiem się zgadza i że nigdzie w żadnym miejscu, w którym do tej pory pracował Grynblat, przełożeni nie byli z niego zadowoleni. Funkcjonariusz apelował także o pomoc do struktur partyjnych, ale i z tej strony nie uzyskał zdecydowanego wsparcia.

28 lipca 1954 r., a więc po upływie pół roku od zwolnienia, Borys Grynblat przesłał za pośrednictwem Komitetu Dzielnicowego PZPR Warszawa-Ujazdów raport do ministra gen. Radkiewicza, w którym prosił o sprawdzenie, czy rzeczywiście został zwolniony zasadnie. Był bardzo rozgoryczony tym, co go spotkało. Podejrzewał, że wrogie mu osoby, tj. oficerowie Departamentu Kadr MBP, na czele z płk. Pizłą, przedstawiły ministrowi sprawę w sposób tendencyjny i za jego pośrednictwem dokonały wendetty. W związku z tym znów starał się o spotkanie z szefem resortu. Minister Stanisław Radkiewicz skierował pismo do płk. Orechwy z dekretacją: „Należałoby za-



KOMISJA KONTROLNA JĘZYKÓW OBCYCH
MINISTERSTWA HANDLU ZAGRANICZNEGO

ZAŚWIADCZENIE

Komisja Kontrolna Języków Obcych Ministerstwa Handlu Zagranicznego stwierdza, że

Ob. Borys Grinblat

zatrudniony(a) w Metalexport złożył(a)

w dniu 29 Kwietnia 1958 r. egzamin

ze znajomości języka rosyjskiego

z wynikiem ogólnym baroko dobrym

Na podstawie Zarządzeń Ministra Handlu Zagranicznego Nr 63 z dnia 12 października 1956 r. oraz Nr 39 z dnia 9 września 1957 r. wyżej wymienionemu(ej) przysługuje dodatek finansowy począwszy od dnia 1 maja 1958 r.

Zaświadczenie niniejsze wydaje się dla wykorzystania wyłącznie w resorcie handlu zagranicznego.

Warszawa (miejscowość) dn. 29 kwietnia 1958 r.

KOMISJA KONTROLNA

EGZAMINATOR

CZŁONKOWIE

PRZEWODNICZĄCY

MINISTERSTWO HANDLU ZAGRANICZNEGO

m. p.

Źródło: AIPN

Zaświadczenie o zdaniu egzaminu z języka rosyjskiego przez Borysa Grynblata

wezwać [mjr. Grynblata – przyp. P.N.] i powiedzieć razem z jego przełożonymi gorzką prawdę w oczy" (AIPN, 0193/2064, k. 104). Dyrektor Departamentu Kadr MBP nie nadał sprawie dalszego biegu, adnotując jedynie, że osobiście czynił tak już dwukrotnie.

Po czterech latach Borys Grynblat wystarał się o referencje diametralnie odbiegające od ocen wystawianych mu przez przełożonych i współpracowników w ostatnich latach służby. W dokumencie tym zapisano, że: „[przez] okres swej pracy w org[anach] B[ezpieczeństwa] P[ublicznego] mjr Grynblat pracował na odcinku kwatermistrzowskim. Posiadał zdolności kierownicze i był dobrym organizatorem pracy. Wśród przełożonych i podwładnych cieszył się autorytetem i uważany był za jednego z lepszych kierowników. Był pracownikiem zdolnym, zdyscyplinowanym i koleżeńskim. Za okres pracy w aparacie B[ezpieczeństwa] P[ublicznego] karany nie był, wad i nałogów nie stwierdzono" (AIPN, 2174/3284, k. 18). Lepsza ocena byłego funkcjonariusza nie wynikała jednak z bardziej obiektywnego spojrzenia na jego osiągnięcia, lecz raczej z chęci nieutrudniania mu znalezienia pracy poza resortem.

Już po zwolnieniu z resortu Borys Grynblat ukończył studia na Wydziale Handlu Zagranicznego SGSZ. Jego praca dyplomowa pt. „Międzypaństwowy clearing reglamentowany" uzyskała ocenę dostateczną i 1 lipca 1954 r. były funkcjonariusz otrzymał dyplom magistra ekonomii.

16 marca 1954 r. znalazł zatrudnienie na stanowisku starszego referenta w Centrali Handlu Zagranicznego Metalexport. Przedsiębiorstwo to podlegało Ministerstwu Handlu Zagranicznego i zajmowało się eksportem narzędzi, maszyn i linii technologicznych. Od 1 października 1957 r. pracował tam na stanowisku starszego handlowca. 29 kwietnia 1958 r. zdał przed Komisją Kontrolną Języków Obcych Ministerstwa Handlu Zagranicznego egzamin z języka rosyjskiego z wynikiem bardzo dobrym.

26 września 1958 r. Borys Grynblat został zwolniony z etatu w Metalexporcie w związku ze skierowaniem go do pracy na placówce zagranicznej. Formalnie od 27 września tr. był zatrudniony jako referendarz (referent branżowy) w Biurze Attaché Handlowego przy Ambasadzie PRL w Ułan Bator, gdzie prowadził też księgowość. W 1959 r. zaczął się ubiegać o wcześniejszą emeryturę resortową. Nie przyznano mu jej, ponieważ stosowna ustawa nie obejmowała funkcjonariuszy zwolnionych z MBP przed 1 lipca 1954 r. Decyzją z 6 maja 1960 r. nie został również zakwalifikowany do rezerwy osobowej MSW. Choć 1 stycznia 1960 r. awansował na stanowisko kierownika działu w attachacie handlowym, to już w połowie marca tr. został odwołany do kraju. Począwszy od 6 maja 1960 r., pracował ponownie na stanowisku starszego handlowca w Metalexporcie, 1 stycznia 1966 r. powierzono mu zaś funkcję kierownika zespołu, a rok później rzeczoznawcy handlowego.

Wkrótce po wydarzeniach Marca '68, z końcem kwietnia tr. Borysowi Grynblatowi wypowiedziano umowę o pracę, a trzy miesiące później nastąpiło jej rozwiązanie. Oficjalnie przyczyną zwolnienia była reorganizacja struktury przedsiębiorstwa, które do końca maja tego roku znacznie zredukowało liczbę etatów. Przy tej okazji przełożeni wystawili Grynblatowi dość niepochlebną opinię: „Należy zaznaczyć, że tow[arzysz] Grynblat należy do pracowników zaliczanych przez kierownictwo biura i Oddziałową Organizację Partyjną do osób niegwarantujących sprostania zadaniom i wymaganiom

zawodowym. Postawa tow[arzysza] Grynblata jest oceniana przez kolegów negatywnie. Złożyło się na to szereg poczynań ww. towarzysza, jakie miały miejsce w okresie dotychczasowej pracy, np. wyjazd służbowy tow[arzysza] Grynblata za granicę, podczas którego zamierzał przemycić znaczki filatelistyczne, za co Główny Urząd Ceł po przeprowadzeniu postępowania karno-skarbowego ukarał go grzywną i konfiskatą przedmiotów pochodzących z przestępstwa. Fakt ten niewątpliwie znalazł głęboki oddźwięk wśród kolektywu, który do dnia dzisiejszego jest komentowany jako przykład nieuczciwości. Zarozumiałość, wygórowane ambicje, powoływanie się na zasługi z lat przedwojennych, chwalenie się pracą w MBP powodowały wśród kolektywu stwarzanie nieodpowiedniej atmosfery" (ADOiP, MEX HOLDING Sp. z o.o. w Warszawie, Teczka akt osobowych Borysa Grynblata, b.p.). Choć nie wynika to bezpośrednio z zachowanych dokumentów, można podejrzewać, że na zwolnienie miały wpływ również bieżące wydarzenia polityczne i prowadzona w tym czasie przez władze PRL szeroko zakrojona kampania antyżydowska. Z pewnością represyjny charakter miało również pozbawienie Grynblata członkostwa w partii 24 stycznia 1969 r.

Paradoksalnie starania o pracę, które podjął wkrótce po utracie zatrudnienia, zakończyły się ponownym skierowaniem do Metalexportu. POP oraz właściwy organ Związku Zawodowego Metalowców nie zgłosiły przy tej okazji sprzeciwu i 1 listopada 1968 r. Grynblat rozpoczął pracę w Biurze Zbytu Obrabiarek i Narzędzi w Warszawie na stanowisku kierownika Salonu Wystawowego. Należy zaznaczyć, że jego praca w przedsiębiorstwie handlu zagranicznego od początku wiązała się z koniecznością wyjazdów zagranicznych. Był wielokrotnie delegowany m.in. do Australii, Austrii, Belgii, Bułgarii, Chin, Czechosłowacji, Francji, Indonezji, Izraela, Mongolii, NRD, Nowej Zelandii, RFN, Szwajcarii, na Węgry, do Wielkiej Brytanii i ZSRS.

Na początku 1969 r. Borys Grynblat podjął decyzję o wyemigrowaniu do Izraela. Wniosek o zgodę na wyjazd na pobyt stały złożył 26 maja. Zapewne bezpośrednim bodźcem do tego było usunięcie go z PZPR. Z dniem 31 lipca zwolnił się z pracy w Metalexporcie (podanie złożył 16 maja). Polskę opuścił 1 sierpnia 1969 r. 28 lutego następnego roku wraz z innymi oficerami Wojska Polskiego, narodowości bądź pochodzenia żydowskiego, został zdegradowany do stopnia szeregowca „z powodu braku wartości moralnych" (AIPN, 2174/3284, k. 19).

Wydaje się, że poziom intelektualny mjr. Grynblata był, zważywszy na kierownicze stanowiska, jakie obejmował w MBP, dość niski. Na tle intelektu i wykształcenia miał zresztą głębokie kompleksy, których źródeł można się dopatrywać w przeżyciach z okresu dzieciństwa i młodości. Chyba największą jego życiową ambicją było zwieńczenie niewątpliwego awansu społecznego zdobyciem wyższego wykształcenia. Udało mu się to marzenie zrealizować, ale przypłacił to karierą w aparacie bezpieczeństwa. W latach 1949–1954 poświęcał studiom bardzo wiele czasu i energii, faktycznie zaniedbując obowiązki służbowe. Nie miałoby to zapewne tak daleko idących konsekwencji, jak usunięcie z aparatu bezpieczeństwa, gdyby nie postępujące zmiany charakterologiczne – stawał się coraz bardziej zarozumiały, apodyktyczny i roszczeniowy, zarówno w kontaktach z podwładnymi, jak i wobec przełożonych. Na tle wygórowanej opinii o własnej wartości skonfliktował się z całym niemalże otoczeniem. Co znamienne,

poza dowartościowywaniem się studiami Borys Grynblat nie miał w okresie pracy w MBP żadnych zainteresowań, które dostrzegliby kontrolujący go funkcjonariusze, przyglądający się również jego życiu prywatnemu. Dopiero w okresie pracy w handlu zagranicznym zainteresował się kolekcjonowaniem znaczków pocztowych i wstąpił do Polskiego Towarzystwa Filatelistycznego – pełnił nawet funkcję przewodniczącego Koła PTF nr 104 przy CHZ „Metalexport".

W 1969 r. wraz z rodziną wyjechał do Izraela. Osiadł w Ramat Gan (dystrykt Tel Awiw). Ukończył Ulpan, czyli intensywny kurs nauki języka hebrajskiego oraz kurs wiedzy o Izraelu przeznaczony dla dorosłych imigrantów. Jego dalsze losy i data zgonu są nieznane.

Awanse

Podporucznik (1944 r.), porucznik (1945 r.), kapitan (1946), major (1947 r.), szeregowiec (1969 r.).

Odznaczony

Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1945 r.), Odznaką Grunwaldzką (1945 r.), Medalem za Warszawę 1939–1945 (1946 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1947 r.), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1955 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1962 r.) oraz sowieckimi: medalem „Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945" (1945 r.), medalem „Za wyzwolenie Warszawy" (1945 r.).

Znajomość języków obcych

Biegle posługiwał się językiem jidysz, który podawał jako drugi ojczysty, i rosyjskim. Pracując w Metalexporcie, uczył się angielskiego i niemieckiego, opanował je jednak bardzo słabo. Nawet po studiach nie wyzbył się też problemów w poprawnym posługiwaniu się językiem polskim w piśmie. Po wyjeździe do Izraela uczył się języka hebrajskiego, z nieznanym jednak skutkiem.

Informacje o rodzinie

17 września 1941 r. w Ferganie (Uzbecka SRS) Grynblat poślubił Zofię (Sonię) Bernstein (występują liczne oboczności w pisowni jej nazwiska), urodzoną w 1918 r. w Odessie, narodowości żydowskiej, pochodzenia robotniczego. W dzieciństwie Zofia Bernstein należała do Pionierów, następnie do Komsomołu. Od 1941 r. była kandydatką na członka WKP(b). Do ewakuacji w 1941 r. studiowała w Odeskim Instytucie Medycznym. Po przesiedleniu do Azji Środkowej przebywała w Ferganie i Shahrisabz. 1 stycznia 1942 r. wznowiła studia medyczne w IV Moskiewskim Instytucie Medycznym, które ukończyła 31 sierpnia 1942 r., zdobywając dyplom lekarski. Od 8 października 1942 do 29 kwietnia 1945 r. pracowała jako lekarz rejonu gorskiego (obwód fergański Uzbeckiej SRS). 24 maja 1945 r. przyjechała do Warszawy. 2 czerwca tr. rozpoczęła pracę w Poliklinice Centralnej MBP. 19 listopada 1945 r. wstąpiła do PPR, a od grudnia 1948 r. należała do PZPR. Działała w TPPR oraz Lidze Ko-

biet. W 1946 r. zrzekła się obywatelstwa sowieckiego. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych pracowała jako lekarz na stanowisku starszego asystenta Oddziału Chorób Wewnętrznych Centralnego Szpitala Klinicznego MSW. W latach sześćdziesiątych prowadziła Ambulatorium Przyzakładowe Instytutu Tele- i Radiotechnicznego w Warszawie. Małżonkowie mieli troje dzieci – dwie córki i syna.

Źródła i literatura

AAN, Zbiór Akt Działaczy Ruchu Robotniczego, t. 2099, Akta partyjne Borysa Grynblata; AIPN, 0193/2064, Akta osobowe funkcjonariusza Borysa Grynblata; AIPN, 2174/3284, Teczka akt personalnych Borysa Grynblata; AIPN, 0423/9453, Akta dotyczące Borysa Grynblata; AIPN, 230/753, Akta administracyjne Borysa Grynblata; AIPN, 0218/3115, Akta osobowe funkcjonariusza Zofii Grynblat; AIPN, 1532/12802, Akta paszportowe Zofii Grynblat; AIPN, 0397/397, t. 2, *Notki biograficzne niektórych emigrantów do Izraela*, z. 2, Warszawa 1970, s. 133–134; ADOiP, MEX HOLDING Sp. z o.o. w Warszawie, Teczka akt osobowych Borysa Grynblata; ASGH, 6015/92, II st. ANP, Akta personalne studenta Borysa Grynblata; *Grynblat Borys*, „Orzeł Biały – Miesięcznik Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość (WiN)" 2001, nr 11, s. 17; T. Kawski, *Kujawsko-dobrzyńscy Żydzi w latach 1918–1950*, Toruń 2006, s. 158.

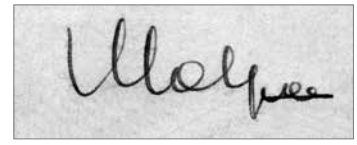
Paweł Niziołek

Halpern Herman

1919–?



Źródło: AIPN

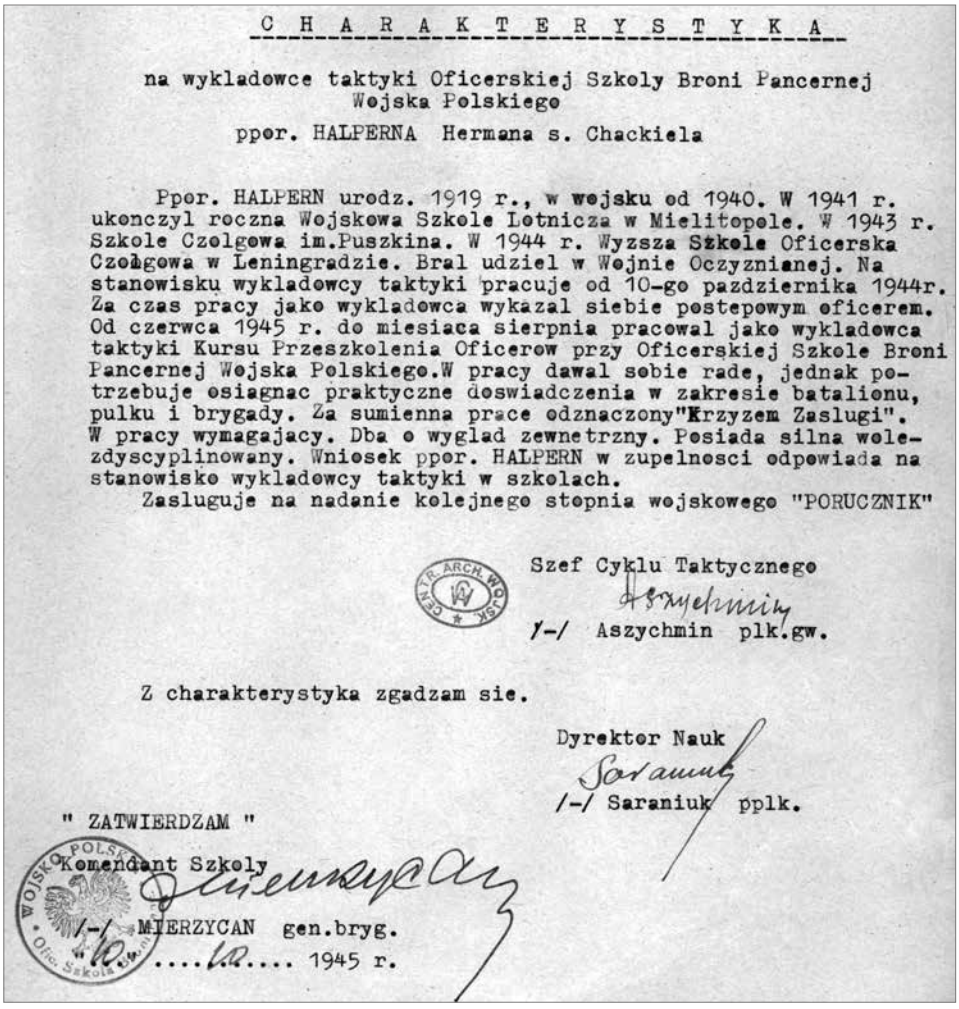


Według informacji samego Halperna, którego metryka urodzenia zaginęła podczas wojny, urodził się on 9 lipca 1919 r. we Lwowie jako syn Chaskiela (Hieronima) i Sary z d. Silberszmidt (Stanisławy Widz, w niektórych dokumentach „Tadanier"). Ojciec był kolejarzem i zmarł w 1928 r. w następstwie wypadku, któremu uległ podczas służby. Dwóch przyrodnich braci Halperna zginęło podczas I wojny światowej. Matka oraz przyrodnie rodzeństwo – brat Majer (Meir) (ur. 1907 r.), siostra Maria (ur. 1903 r., po mężu de Schönfeld-Hayder) oraz rodzona siostra Pepi (ur. 1914 r.) byli pracownikami kolei i zostali zamordowani podczas II wojny światowej przez Niemców lub Ukraińców.

W dzieciństwie Herman Halpern mieszkał w podlwowskiej wsi Basiówka. W 1937 r. ukończył Gimnazjum Przyrodniczo-Matematyczne nr XII im. Stanisława Szczepanowskiego we Lwowie i uzyskał świadectwo dojrzałości. Podczas nauki utrzymywał się z udzielania korepetycji oraz dzięki pomocy siostry i szwagra. W 1936 r., jak podał w ankiecie wypełnianej dla MBP, wstąpił do KZMZU (w 1960 r. napisał, że był to związany z tą organizacją Związek Młodzieży). W ankiecie wypełnianej w 1950 r. dla władz partyjnych podał, że jesienią 1939 r. przez krótki okres był w milicji radzieckiej oraz pracował jako agitator wyborczy.

W 1939 r. Halpern rozpoczął studia na Wydziale Mechanicznym Politechniki Lwowskiej. W 1940 r. został zmobilizowany do Armii Czerwonej (według innej wersji wstąpił do niej jako ochotnik) i został skierowany do Wojskowej Szkoły Lotnictwa w Mielitopolu (Ukraina). W 1941 r. wstąpił do Komsomołu, a w 1942 r. był komsorgiem (sekretarzem) tej organizacji w eskadrze oraz tajnym informatorem sowieckich organów bezpieczeństwa (Osobyj Otdieł) pod pseudonimem „Widz" – „przyczyniając się do wykrycia kilku kontrrewolucyjnych grup" (AIPN, 698/1115, k. 7v). W Armii Czerwonej dosłużył się stopnia sierżanta. Był zatrudniony jako mechanik uzbrojenia i nie brał bezpośrednio udziału w walkach.

W 1943 r. został skierowany do Armii Berlinga – był żołnierzem 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Po ukończeniu Szkoły Czołgistów im. Puszkina w Rybińsku został mianowany chorążym. W październiku 1943 r. objął stanowisko dowódcy pluto-



C H A R A K T E R Y S T Y K A

na wykladowce taktyki Oficerskiej Szkoly Broni Pancernej
Wojska Polskiego
ppor. HALPERNA Hermana s. Chackiela

Ppor. HALPERN urodz. 1919 r., w wojsku od 1940. W 1941 r. ukonczyl roczna Wojskowa Szkole Lotnicza w Mielitopole. W 1943 r. Szkole Czolgowa im.Puszkina. W 1944 r. Wyzsza Szkole Oficerska Czołgowa w Leningradzie. Bral udziel w Wojnie Oczyznianej. Na stanowisku wykladowcy taktyki pracuje od 10-go pazdziernika 1944r. Za czas pracy jako wykladowca wykazal siebie postepowym oficerem. Od czerwca 1945 r. do miesiaca sierpnia pracowal jako wykladowca taktyki Kursu Przeszkolenia Oficerow przy Oficerskiej Szkole Broni Pancernej Wojska Polskiego.W pracy dawal sobie rade, jednak potrzebuje osiagnac praktyczne doswiadczenia w zakresie batalionu, pulku i brygady. Za sumienna prace odznaczony"Krzyzem Zaslugi". W pracy wymagajacy. Dba o wyglad zewnetrzny. Posiada silna wolezdyscyplinowany. Wniosek ppor. HALPERN w zupelnosci odpowiada na stanowisko wykladowcy taktyki w szkolach.
Zasluguje na nadanie kolejnego stopnia wojskowego "PORUCZNIK"

Szef Cyklu Taktycznego
/-/ Aszychmin plk.gw.

Z charakterystyka zgadzam sie.

Dyrektor Nauk
/-/ Saraniuk pplk.

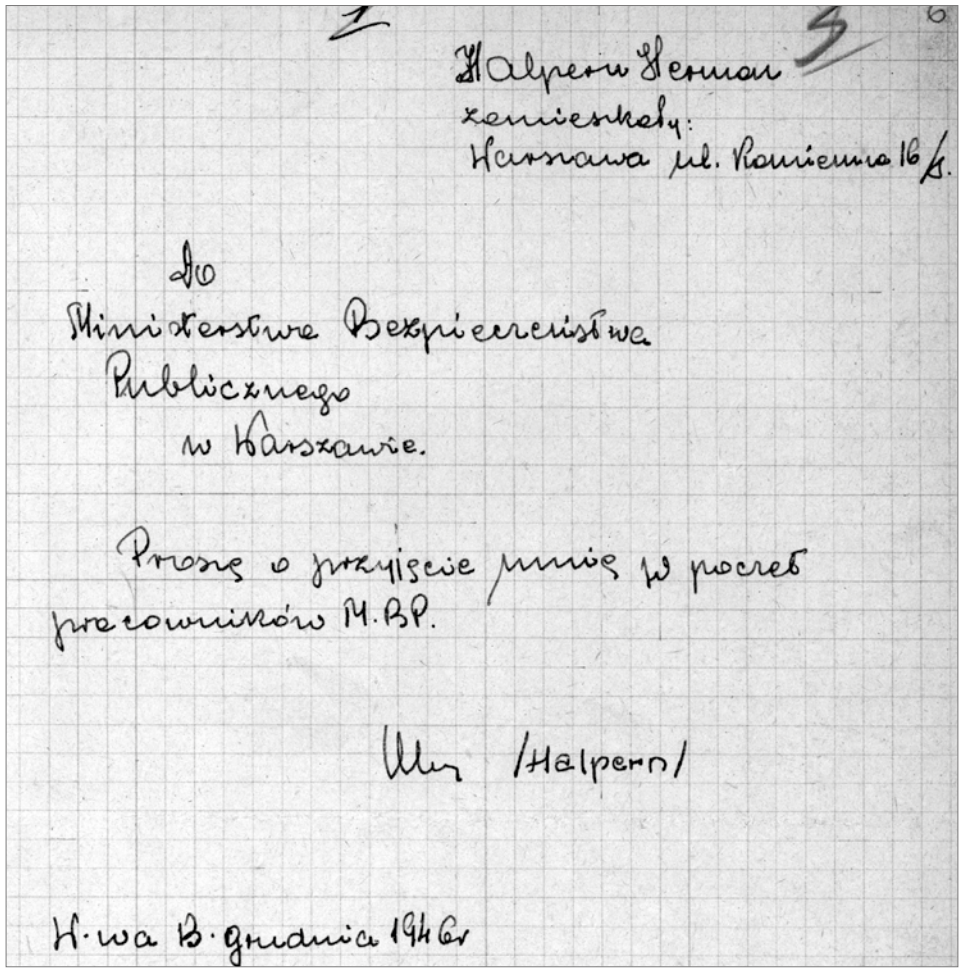
" ZATWIERDZAM "
Komendant Szkoly
/-/ MIERZYCAN gen.bryg.
".10." ....10.... 1945 r.

Źródło: AIPN

Charakterystyka Hermana Halperna, wykładowcy taktyki w Oficerskiej Szkole Broni Pancernej w Modlinie

nu w 2. Pułku Czołgów 1. Brygady Pancernej im. Westerplatte. W lutym 1944 r. został zastępcą dowódcy kompanii. W maju 1944 r. wysłano go do Wyższej Szkoły Oficerskiej Broni Przeciwpancernej w Magnitogorsku (być może była to czasowa siedziba szkoły leningradzkiej). Po jej ukończeniu, we wrześniu 1944 r. został dowódcą kompanii w 4. Brygadzie I Korpusu Broni Pancernej. 30 grudnia 1944 r. mianowano go podporucznikiem.

W czerwcu 1945 r. został wykładowcą taktyki na Wyższych Kursach Oficerskich w Modlinie, a 28 września lub 3 października 1945 r. zdemobilizowano go. W 1950 r., kreując się na ofiarę „gomułkowszczyzny", Halpern podawał, że sam podjął decyzję o odejściu, bo nie odpowiadała mu panująca w jednostce atmosfera schlebiania starej kadrze. Po przejściu do cywila podjął pracę na kolei jako komisarz okręgowego SOK. Dopuścił się tam kilku wykroczeń służbowych, m.in. bez zezwolenia nosił broń służbową



Halpern Herman
zamieszkały:
Warszawa ul. Konwiktorska 16/6.

Do
Ministerstwo Bezpieczeństwa
Publicznego
w Warszawie.

Proszę o przyjęcie mnie w poczet pracowników M.B.P.

/Halpern/

W-wa 3 grudnia 1946 r.

Źródło: AIPN

Podanie Hermana Halperna o przyjęcie do służby w MBP

poza służbą (został rozbrojony przez napastników w mieszkaniu swej przyszłej żony) czy samowolnie zdjął wartę zabezpieczającą lokal Kontroli Komendy Głównej SOK. Nie przeszkodziło mu to w objęciu stanowiska referendarza w Referacie Kontroli KG SOK. Etat ten zajmował w 1946 r. zaledwie przez dwa ostatnie tygodnie i być może już wtedy był przygotowywany do przejścia do MBP. W życiorysie dołączonym do podania o przyjęcie do resortu napisał, że po demobilizacji chciał pracować w bezpieczeństwie, lecz czasowo podjął pracę na kolei, co uzasadniał następująco: „uważam jednak, że nie będę mógł pracować dość owocnie, nie znając psychologii społeczeństwa polskiego" (AIPN, 698/1115, k. 7v). Z pisma radcy Referatu Kontroli KG SOK mjr. Wacława Dobrzyńskiego do dyrektora Departamentu IV MBP z 6 grudnia 1946 r. wynika, że Halpern miał pozostać w SOK, ale jako funkcjonariusz MBP oddelegowany do miejscowego Referatu Kontroli.

Z dniem 1 stycznia 1947 r. Herman Halpern został mianowany starszym referentem zabezpieczającej Ministerstwo Komunikacji Sekcji I Wydziału VIII (Kolejowego) Departamentu IV MBP (Ochrony Gospodarki). Wydział VIII nie miał swych odpowiedników w terenie i znajdujące się tam ekspozytury ochraniające kolej podlegały mu bezpośrednio. Z dniem 1 kwietnia 1947 r. Halperna przesunięto na równorzędne stanowisko do Sekcji IV zabezpieczającej dyrekcje okręgowe kolei we Wrocławiu, Poznaniu i Szczecinie. Nie jest jasne, czy funkcjonariusz rzeczywiście podjął tam pracę. Z lakonicznej, złożonej kilkanaście lat później wzmianki, wynika, że w 1947 r. pełnił przez pewien czas funkcję kierownika grupy operacyjnej w Sanoku i uczestniczył w walkach z ukraińskim podziemiem.



Źródło: AIPN

Herman Halpern

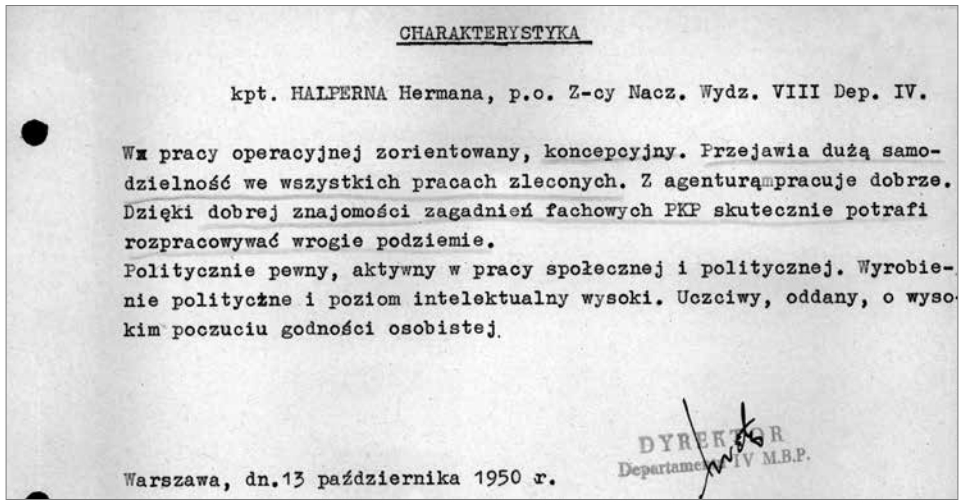
Od początku swojej służby w UB Herman Halpern był dobrze oceniany przez przełożonych. Już w lutym 1947 r. wskazywano, że wykazuje zdolności organizacyjne i może awansować na stanowisko kierownicze. Z dniem 15 lutego 1947 r. został kierownikiem Sekcji I, a 22 grudnia tr. awansował na stopień porucznika. W maju 1949 r. dyrektor Departamentu IV MBP Józef Kratko wystąpił z wnioskiem o powołanie Halperna na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału VIII. Dokument ten został pozytywnie zaopiniowany przez referenta personalnego, ale przełożeni skorygowali jego treść. Ostatecznie 1 czerwca 1949 r. oficerowi powierzono jedynie pełnienie obowiązków zastępcy naczelnika Wydziału VIII zajmującego się komunikacją i transportem. Najprawdopodobniej połączono to z obowiązkiem kierowania sekcją. 22 lipca 1949 r. funkcjonariusz awansował na stopień kapitana. Po dokonanej w listopadzie 1949 r. reorganizacji Departamentu IV MBP Halpern, podobnie jak kilku innych pracowników tej jednostki, ponownie awansował. Nadal miał być kierownikiem sekcji, ale jednocześnie pełnić obowiązki naczelnika Wydziału VIII.



Źródło: AIPN

Herman Halpern

Po utworzeniu w grudniu 1950 r. Departamentu VIII MBP, czyli Departamentu Komunikacji, z dniem 1 stycznia 1951 r. kpt. Halpern objął w nim stanowisko naczelnika Wydziału II, który w nowej jednostce przejął zadania dawnego Wydziału VIII. Dopuścił się wówczas wymuszenia zeznań, na podstawie których w kwietniu i lipcu 1950 r. aresztowano zatrudnionych w jego departamencie funkcjonariuszy – Mariana Napierałę, Józefa Maladę i Zofię Węclewicz-Grajdę, i postawiono im zarzut przynależności do nielegalnej organizacji oraz ujawnienie



CHARAKTERYSTYKA

kpt. HALPERNA Hermana, p.o. Z-cy Nacz. Wydz. VIII Dep. IV.

Wx pracy operacyjnej zorientowany, koncepcyjny. Przejawia dużą samodzielność we wszystkich pracach zleconych. Z agenturąmpracuje dobrze. Dzięki dobrej znajomości zagadnień fachowych PKP skutecznie potrafi rozpracowywać wrogie podziemie.
Politycznie pewny, aktywny w pracy społecznej i politycznej. Wyrobienie polityczne i poziom intelektualny wysoki. Uczciwy, oddany, o wysokim poczuciu godności osobistej.

Warszawa, dn.13 października 1950 r.

DYREKTOR
Departamentu IV M.B.P.

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Hermana Halperna sporządzona przez dyrektora Departamentu IV MBP Józefa Kratkę

jej członkom tajnych informacji o agenturze MBP w Ministerstwie Komunikacji. Kiedy prowadzący sprawę pracownik Biura ds. Funkcjonariuszy MBP zaczął wątpić w winę aresztowanych, Halpern udzielał mu nieprawdziwych informacji o prowadzonej przez siebie sprawie. W raporcie dyrektora Biura ds. Funkcjonariuszy MBP do ministra Radkiewicza z 28 marca 1951 r. zapisano m.in.: „Twierdzenia kpt. Halperna przez okres kilku miesięcy, iż […] są na ich kontakcie, między innymi czyniły zeznania […] prawdopodobnymi, wówczas gdy nie odpowiadały one prawdzie" (AIPN, 0193/5805, k. III/24). Ostatecznie Biuro ds. Funkcjonariuszy MBP w kwietniu tr. sprawę umorzyło.

W dokumentach z października 1951 i z marca 1952 r. zastępca dyrektora Departamentu VIII MBP obok uwag o dobrym poziomie politycznym Halperna i jego oddaniu władzy ludowej wskazywał również na osiągnięcia zawodowe naczelnika. W okresie przed październikiem 1951 r. prawdopodobnie dokonał ok. trzydziestu werbunków i miał swoje osobowe źródła informacji w Ministerstwie Transportu i PKS. W tym czasie aktywnie uczestniczył w rozpracowaniu grupy byłych działaczy Stronnictwa Narodowego zatrudnionych na kolei. Co ciekawe, w podpisanych przez dyrektora Czesława Radziukiewicza charakterystykach służbowych znalazły się również elementy rzadko występujące w tego rodzaju dokumentach. Przełożony zarzucił Halpernowi, iż „w pracy z agenturą przejawia tendencje sugerowania [czytaj: narzucania treści doniesień – przyp. A.Z.] i kompromitowania ich [agentów – przy. A.Z.] godności osobistej" (AIPN, 698/1115, k. 76), ponieważ traktował ich jak przestępców, czego przykładem był fakt posadzenia kandydata na werbunek do celi bez ubrania i bielizny" (AIPN, 698/1115, k. 79). Stwierdził on także, że „posiada tendencje do naciągania i wyolbrzymiania spraw (co jest rozpatrywane przez Biuro ds. F[unkcjonariuszy])" (AIPN, 698/1115, k. 76). Jak



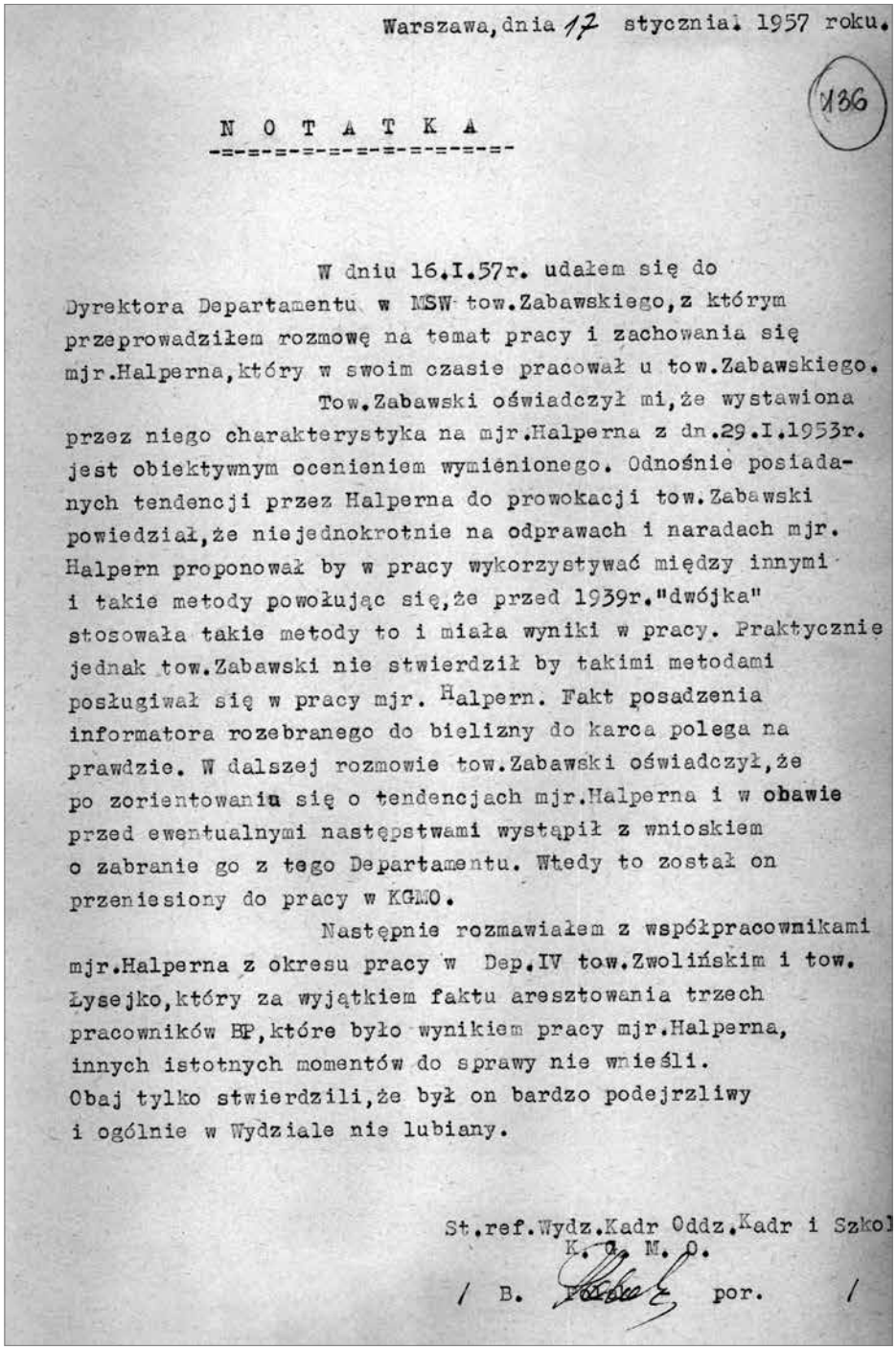
się wydaje, dla kariery Halperna bardziej niebezpieczny od sposobu traktowania agentów mógł się jednak okazać wspomniany w raporcie lekceważący stosunek do funkcjonariuszy wyższych rangą.

Na początku lat pięćdziesiątych Herman Halpern aktywnie działał w PZPR. Był członkiem komitetu (egzekutywy) POP nr 29 przy Departamencie VIII MBP i przez jakiś czas również jej II sekretarzem, ponadto prowadził szkolenia polityczne. Oficer wyróżniał się gorliwością i np. proponował, aby w Boże Ciało zorganizować parogodzinne zajęcia szkoleniowe. Z kolei po towarzyszącej zniesieniu kartek podwyżce, określanej eufemistycznie mianem „regulacji" cen, w styczniu 1953 r. podkreślał, jak wielkim było to sukcesem dla społeczeństwa, oraz domagał się bezwzględnego zwalczania przeciwników tej decyzji. Jego wystąpienie było jedną z najostrzejszych wypowiedzi podczas otwartego zebrania partyjnego poświęconego tej sprawie.

W styczniu 1953 r. nowy dyrektor departamentu Jan Zabawski zarzucił Halpernowi, iż „swoją chorobliwą podejrzliwością i sugerowaniem doprowadził do aresztowania trzech niewinnych pracowników aparatu BP" (AIPN, 698/1115, k. 80). W efekcie 5 lutego 1953 r. kpt. Halpern został przeniesiony do dyspozycji Departamentu Kadr MBP. Ponadto prawdopodobnie ustnie poinformowano go, że nie będzie mógł pracować operacyjnie. W związku z tymi decyzjami oficer zwrócił się z raportem do ministra o przeniesienie go do pracy operacyjnej w aparacie terenowym UB lub zwolnienie z resortu. O mentalności Halperna wiele mówią argumenty z jego raportu. Podkreślił on na przykład, że usunięto go za czyny popełnione trzy lata wcześniej, dyskretnie przemilczając to, że chodziło o wymuszenie przez niego nieprawdziwych zeznań. Nie odniósł się również do faktu, że w konsekwencji jego działań troje funkcjonariuszy przebywało w areszcie pod fałszywym zarzutem przynależności do nielegalnej organizacji. Ostatecznie z dniem 1 marca 1953 r. funkcjonariusz został przekazany do dyspozycji Komendanta Głównego MO z zachowaniem dotychczasowego uposażenia.

1 kwietnia 1953 r. Herman Halpern objął niezbyt eksponowane stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału Kartoteki Centralnej Głównego Biura Adresowego w Centralnym Biurze Ewidencji Ludności i Dowodów Osobistych. Złożony przez niego w tym czasie kolejny raport do ministra, z dodatkowymi elementami sugerującymi, iż usunięto go z Departamentu VIII MBP za krytykę kierownictwa, nie został uwzględniony. Podczas służby Halperna w KG MO w dalszym ciągu zarzucano mu zarozumiałość, ale ogólnie był pozytywnie opiniowany przez zastępcę szefa Głównego Biura Adresowego Henryka Bittermana. W tym czasie oficer z powodzeniem kontynuował studia zaoczne na Wydziale Prawa UW i dzięki dobrym wynikom w nauce na II i III roku otrzymywał nagrody. 5 października 1954 r. awansował do stopnia majora.

Jesienią 1954 r. sytuacja w resorcie znacznie się skomplikowała. Po nagłośnieniu ucieczki Józefa Światły i pojawieniu się w PZPR zarzutów wobec organów bezpieczeństwa stało się jasne, że niektórzy z funkcjonariuszy będą musieli ponieść konsekwencje swojej dotychczasowej działalności. Szczególne powody do obaw mieli pracownicy Departamentu X MBP oraz Departamentu Śledczego MBP. Ci ostatni bronili się przed zarzutami, przerzucając winę na funkcjonariuszy z jednostek operacyjnych. W listopadzie 1954 r. podczas zebrania działającej przy tym departamencie POP nr 8 jako przy-



Warszawa, dnia 17 stycznia 1957 roku.

136

N O T A T K A

W dniu 16.I.57r. udałem się do Dyrektora Departamentu w MSW tow.Zabawskiego, z którym przeprowadziłem rozmowę na temat pracy i zachowania się mjr.Halperna, który w swoim czasie pracował u tow.Zabawskiego.

Tow.Zabawski oświadczył mi, że wystawiona przez niego charakterystyka na mjr.Halperna z dn.29.I.1953r. jest obiektywnym ocenieniem wymienionego. Odnośnie posiadanych tendencji przez Halperna do prowokacji tow.Zabawski powiedział, że niejednokrotnie na odprawach i naradach mjr. Halpern proponował by w pracy wykorzystywać między innymi i takie metody powołując się, że przed 1939r."dwójka" stosowała takie metody to i miała wyniki w pracy. Praktycznie jednak tow.Zabawski nie stwierdził by takimi metodami posługiwał się w pracy mjr. Halpern. Fakt posadzenia informatora rozebranego do bielizny do karca polega na prawdzie. W dalszej rozmowie tow.Zabawski oświadczył, że po zorientowaniu się o tendencjach mjr.Halperna i w obawie przed ewentualnymi następstwami wystąpił z wnioskiem o zabranie go z tego Departamentu. Wtedy to został on przeniesiony do pracy w KGMO.

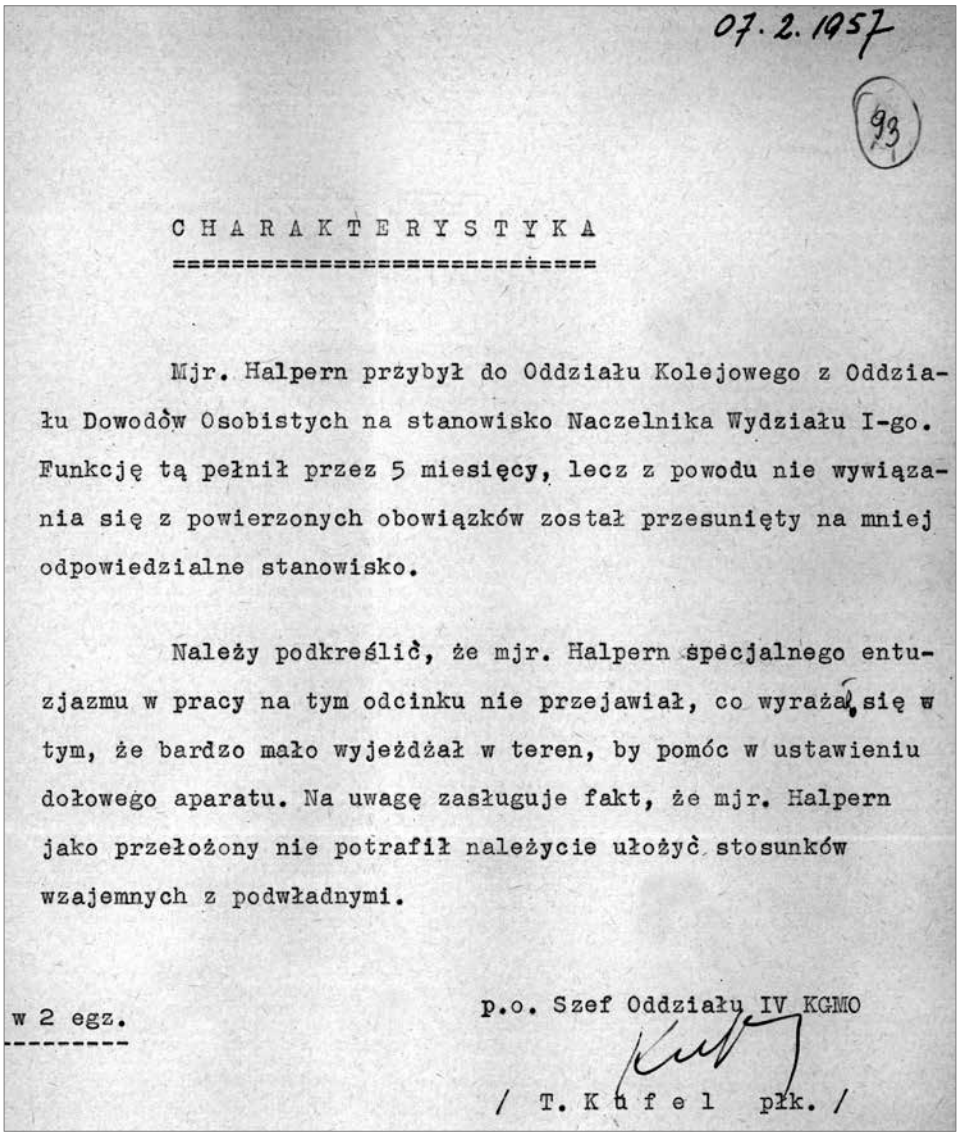
Następnie rozmawiałem z współpracownikami mjr.Halperna z okresu pracy w Dep.IV tow.Zwolińskim i tow. Łysejko, który za wyjątkiem faktu aresztowania trzech pracowników BP, które było wynikiem pracy mjr.Halperna, innych istotnych momentów do sprawy nie wnieśli. Obaj tylko stwierdzili, że był on bardzo podejrzliwy i ogólnie w Wydziale nie lubiany.

St.ref.Wydz.Kadr Oddz.Kadr i Szkol
K. G. M. O.
/ B. [illegible] por. /

Źródło: AIPN

Notatka na temat metod pracy stosowanych przez Hermana Halperna

kład naruszania praworządności przez pracownika jednostki operacyjnej wymieniony został właśnie Halpern, któremu oprócz bicia aresztowanych zarzucono również „zrobienie na siłę" rzekomej tajnej organizacji. Niestety brakuje materiałów, które pozwoliłyby jednoznacznie określić, czy jego postępowanie było szczególnie brutalne na tle powszechnych praktyk pracowników resortu w tym okresie, czy też zapamiętano mu fakt, że wystąpił m.in. przeciwko kolegom z pracy. Chwilowo jednak zarzuty te nie miały żadnego wpływu na karierę Halperna. Na wniosek kierownika Oddziału V (Kolejowe-



07.2.1957

93

C H A R A K T E R Y S T Y K A

Mjr. Halpern przybył do Oddziału Kolejowego z Oddziału Dowodów Osobistych na stanowisko Naczelnika Wydziału I-go. Funkcję tą pełnił przez 5 miesięcy, lecz z powodu nie wywiązania się z powierzonych obowiązków został przesunięty na mniej odpowiedzialne stanowisko.

Należy podkreślić, że mjr. Halpern specjalnego entuzjazmu w pracy na tym odcinku nie przejawiał, co wyrażało się w tym, że bardzo mało wyjeżdżał w teren, by pomóc w ustawieniu dołowego aparatu. Na uwagę zasługuje fakt, że mjr. Halpern jako przełożony nie potrafił należycie ułożyć stosunków wzajemnych z podwładnymi.

w 2 egz.

p.o. Szef Oddziału IV KGMO

/ T. K u f e l płk. /

Źródło: AIPN

Charakterystyka służbowa Hermana Halperna sporządzona przez p.o. szefa Oddziału IV KG MO Teodora Kufla

go) KG MO Bolesława Ortmana, z dniem 1 maja 1955 r. komendant główny powołał go bowiem na stanowisko naczelnika Wydziału I w tym oddziale. Prawdopodobnie Halpern nie radził sobie w tej roli, o czym mogą świadczyć szybko następujące po sobie przesunięcia na coraz niższe stanowiska (z zachowaniem uposażenia). I tak z dniem 1 grudnia 1955 r. został starszym inspektorem w Kierownictwie Oddziału Kolejowego, a z dniem 1 czerwca 1956 r. – inspektorem w Oddziale IV KG MO.

Jesienią 1956 r. w ramach śmielszej niż przed dwoma laty fali rozliczeń w resorcie ponownie wysunięto wobec Hermana Halperna zarzuty o fałszywe oskarżenia funkcjonariuszy. Powołana podczas narady aktywu PZPR KdsBP w połowie listopada tr. komisja partyjna dla zbadania przypadków naruszania praworządności przez organa bezpieczeństwa przekazała materiały dotyczące funkcjonariusza do komisji partyjnej działającej przy KG MO. W konsekwencji usunięto Halperna z PZPR. Z dniem 15 grudnia 1956 r. został zawieszony w czynnościach służbowych z jednoczesnym obniżeniem mu wypłaty poborów do 50 proc. Tę decyzję anulowano rozkazem o zwolnieniu z marca 1957 r. – szef Oddziału Kadr i Szkolenia KG MO płk Ignacy Borkowski uznał, że materiały dotyczące Halperna nie stanowią podstawy do zwolnienia dyscyplinarnego i wystąpił o jego zwolnienie z dniem 28 lutego 1957 r. z trzymiesięcznym odszkodowaniem oraz przyznaniem praw przewidzianych w uchwale Rady Ministrów nr 707 z 13 listopada 1956 r. (np. pobierania przez pół roku dodatku wyrównawczego do stawki otrzymywanej w organach, w razie podjęcia niżej płatnej pracy). Ostatecznie mjr Halpern został zwolniony dopiero 6 kwietnia 1957 r. Najprawdopodobniej chodziło o zapewnienie mu korzystniejszych warunków finansowych, na co wskazuje fakt, iż kolejnym rozkazem KG MO z 25 kwietnia tr. wyliczono mu dwunastoletni okres wysługi w organach bezpieczeństwa.

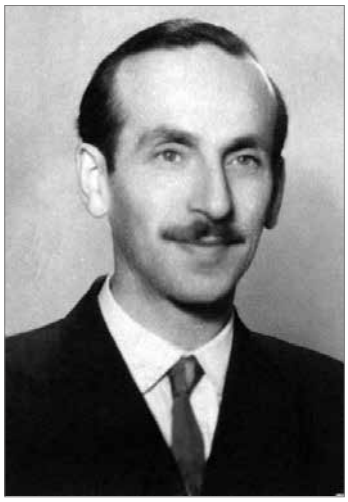
Po odejściu z resortu Herman Halpern zatrudnił się w MHD w Warszawie jako kierownik sklepu. W 1959 r. zwolnił się z pracy i przez najbliższy rok utrzymywał jedynie z renty. W tym czasie kontynuował studia zaoczne na Wydziale Prawa UW, które ukończył w 1960 r. z dyplomem magistra uzyskanym za pracę pt. „Prawo rodzinne w islamie (prawo małżeńskie i prawo spadkowe)". Niewykluczone, że ten egzotyczny w polskich warunkach temat został przez niego wybrany w związku z zamiarem emigracji. Już w 1959 r. były funkcjonariusz ubiegał się o wyjazd na stałe do Izraela, na co w 1960 r. nie wyraziło zgody Biuro Paszportów Zagranicznych MSW. Jako oficjalną przyczynę podano sprzeciw jego żony – ta jednak w oświadczeniu wyraziła zgodę na wyjazd męża, choć sama zamierzała pozostać w Polsce. Jednocześnie Halpern starał się o przyjęcie na aplikację sędziowską. Referencji w tej sprawie udzielił mu m.in. płk Izydor Halin z kwatermistrzostwa instytucji centralnych MON. W lipcu 1960 r. były funkcjonariusz został mianowany aplikantem sądowym Sądu Wojewódz-



Źródło: AIPN

Herman Halpern

kiego w Olsztynie. Aplikację odbył w Sądzie Powiatowym w Działdowie. W 1960 r. zwrócił się do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Olsztynie z prośbą o przywrócenie mu praw członka PZPR, na co wyrażono zgodę. W 1961 r. został ponownie przyjęty do partii z uwzględnieniem stażu od 1945 r.



Źródło: AIPN

Herman Halpern

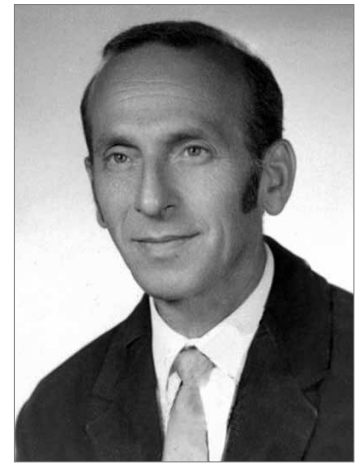
W charakterystyczny, aczkolwiek odbiegający od prawdy sposób Halpern wyjaśniał w życiorysie pisanym w roku 1960 okoliczności swojego rozstania z PZPR. Podał mianowicie, że w 1956 r., „zrażony atmosferą nienawiści rasowej, która wystąpiła w niektórych ogniwach organizacji warszawskiej, przestał udzielać się w pracy partyjnej, a następnie złożył legitymację partyjną i został skreślony z listy w 1957 r." (AZ MS, 1159/2311, k. 101). Również w wypełnianej w tym samym roku przy okazji rozpoczęcia aplikacji sędziowskiej ankiecie próbował zamaskować to, że pracował w MBP i KG MO, enigmatycznie wspominając tylko, że był zatrudniony w jednostkach kolejowych.

W październiku 1962 r. z wynikiem bardzo dobrym Halpern zdał egzamin sędziowski i został mianowany asesorem Sądu Wojewódzkiego w Olsztynie oraz p.o. sędziego w Sądzie Powiatowym w Nidzicy. W tymże roku zaliczono mu również do wysługi lat okres pracy w MBP i MO. Nie uwzględniono natomiast jego prośby o przeniesienie go do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie. Jakość pracy Hermana Halperna w Nidzicy, gdzie orzekał zarówno w sprawach karnych, jak i cywilnych, oceniono pozytywnie, w związku z czym uchwałą Rady Państwa z 26 lutego 1965 r. został powołany na stanowisko sędziego w Sądzie Powiatowym w Nidzicy. W tym samym roku przeniesiono go do Morąga. Rok później kolejny raz nie uwzględniono jego prośby o przeniesienie do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie. Z dniem 1 lipca 1966 r. został sędzią Sądu Powiatowego w Wyszkowie, a z dniem 27 lipca 1966 r. jego wiceprezesem. Dopiero 7 marca 1968 r. przeniesiono go na stanowisko sędziego Sądu Powiatowego dla m.st. Warszawy, w którym orzekał w Wydziale XI Cywilnym. W lutym 1969 r. w piśmie do wiceministra sprawiedliwości Franciszka Ruska zastępca prokuratora generalnego Henryk Cieśluk wystąpił *de facto* o zbadanie, czy przyczyną zwolnienia Halperna z milicji były zarzuty dotyczące jego postępowania w okresie służby w MBP. W czerwcu 1969 r. bezpośredni przełożony wniósł o podniesienie Halpernowi uposażenia, jednak ten już 4 sierpnia 1969 r. złożył na ręce ministra sprawiedliwości rezygnację z pracy i z dniem 31 sierpnia tr. został zwolniony.

Po odejściu z milicji Herman Halpern przejściowo był obiektem zainteresowania Grupy Operacyjnej przy Biurze Śledczym MSW, prowadzącej sprawę poszukiwania morderców Bohdana Piaseckiego. Nie wiadomo dokładnie, kiedy został przez nią zarejestrowany, ponieważ grupa ta dokonywała wpisów na masową skalę i w jej ewidencji znajdowało się łącznie ok. 20 tys. osób. W 1968 r. pozostawał w zainteresowaniu

operacyjnym Wydziału III KMO m.st. Warszawy jako podejrzany o zajęcie w latach 1967–1970 tzw. stanowiska proizraelskiego.

W listopadzie 1969 r. Herman Halpern wystąpił o zgodę na wyjazd z rodziną do Izraela. Faktycznie jednak osiedlił się w Szwecji i przyjął obywatelstwo tego kraju. Według doniesień agenturalnych w latach siedemdziesiątych prowadził w Sztokholmie biuro pomocy prawnej dla przyjeżdżających tam obywateli polskich (Rattshjéälpenämden), jednocześnie przechowywał zarobione przez nich pieniądze, naliczając odsetki od tej usługi.



Źródło: AIPN

Herman Halpern

Po wyjeździe z Polski, rozkazem MON z 26 marca 1971 r., został zdegradowany do stopnia szeregowca. W 1973 r. wpisano go do indeksu osób niepożądanych w PRL. Nie przeszkodziło mu to jednak przyjechać do Polski w 1987 r. na pogrzeb powinowatego. W 1989 r. wykreślono go z indeksu. Jego dalsze losy i data zgonu nie są znane.

W świetle zachowanych źródeł Herman Halpern sprawia wrażenie człowieka pozbawionego skrupułów moralnych, o czym świadczyć może podkreślanie przez



W-wo Mokotów

MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ
DEPARTAMENT KADR

dnia " 26" 03. 71 r.
m. Warszawa

WYCIĄG
Z ROZKAZU PERSONALNEGO Nr 045

I Na podstawie art.68 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej /Dz.U. Nr 44, poz.220/ niżej wymienionych oficerów nie będących w czynnej służbie wojskowej pozbawiam stopnia oficerskiego z powodu braku wartości moralnych i orzekam ich powrót do stopnia szeregowca:

58. kpt. Halpern Hermana s.Hieronima /Chaskiela/ r.1919

SZEF GŁÓWNEGO ZARZĄDU POLITYCZNEGO WP
/-/ gen.dyw.Jan CZAPLA

MINISTER OBRONY NARODOWEJ
/-/ gen.broni Wojciech JARUZELSKI

RP/17.03.71r.

za zgodność:

Dz. III, zał. 51. Wojsk. Druk. w Łodzi, zam. 400 z 1.06.54. Druk. ukończ. 12.07.54. CW-16288

Źródło: AIPN

Wyciąg z rozkazu personalnego dotyczący zdegradowania Hermana Halperna do stopnia szeregowca

niego swoich zasług w roli agenta służb sowieckich i funkcjonariusza wymuszającego torturami zeznania, „tworzącego" fikcyjną organizację konspiracyjną i posyłającego do aresztu niewinnych ludzi. Tego typu postawa nie była w MBP wyjątkiem. Uwagę zwraca za to inny, zdecydowanie różniący go od pozostałych funkcjonariuszy UB, rys osobowości. Mianowicie hardość i lekceważenie przełożonych. Gdy interlokutor tytułowany przez niego naczelnikiem zwrócił mu uwagę, że jest wicedyrektorem, Halpern miał mu odpowiedzieć: „to jest nieważne, gwiazdka więcej, gwiazdka mniej" (AIPN, 698/1115, k. 79).

Awanse

Porucznik (1947 r.), kapitan (1949 r.), major (1954 r.), szeregowiec (1971 r.).

Odznaczony

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1945 r.), Odznaką Grunwaldzką (1945 r.), Brązowym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1947 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1954 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował znajomość języków niemieckiego, rosyjskiego i ukraińskiego. Po odejściu z resortu również angielskiego.

Informacje o rodzinie

W 1947 r. Halpern ożenił się z wywodzącą się z rodziny chłopskiej Polką wyznania rzymskokatolickiego – Zofią Oleksiak z d. Zaciewską (ur. 1921 r.), wdową po podoficerze należącym do ZWZ, z zawodu księgową. Zamieszkałą z nimi siostrzenicę żony Halpern określał jako przysposobioną córkę, choć według tej ostatniej nie odpowiada to prawdzie. W 1960 r. żona odmówiła wyjazdu do Izraela i w tym samym roku doszło do rozwodu. W 1962 r. Halpern ożenił się z Aliną Szklarską (ur. 1942 r.), nauczycielką, absolwentką historii na Uniwersytecie Warszawskim, która po emigracji do Szwecji pracowała jako opiekunka osób starszych. Mieli dwoje dzieci.

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, Zbiór Akt Działaczy Ruchu Robotniczego, t. 15948, Akta osobowe Hermana Halperna; AIPN, 698/1115, Akta osobowe funkcjonariusza Hermana Halperna; AIPN, 2174/3294, Teczka akt personalnych Hermana Halperna; AIPN, 0952/97, Akta dyscyplinarne funkcjonariuszy cywilnych organów bezpieczeństwa, k. 38–39v; AIPN, 0193/5805, Akta osobowe funkcjonariusza Mariana Napierały; AIPN, 0722/1, t. 3, Materiały dotyczące osób, które znalazły się w zainteresowaniu operacyjnym w latach 1967–1971 ze względu na prezentowanie „proizraelskich postaw"; AIPN, 01427/1, Materiały dotyczące osób, które zajęły stanowisko proizraelskie w latach 1967–1970; AIPN, 230/132, Akta administracyjne Hermana Halperna; AIPN, 1268/20894, Akta osobowe cudzoziemca Hermana Halperna; AIPN, 1268/20884, Akta osobowe cudzoziemca Aliny Halpern; AIPN,

1572/3776–3777, Komitet POP nr 29 przy Departamencie VIII MBP; AIPN, 1572/3989, t. 2, Akta POP nr 8 przy Departamencie Śledczym MBP; AIPN, 01790/310, t. 5, Pracownicy organów bezpieczeństwa publicznego i ich metody pracy. Wyciągi z przemówień na naradach aktywu partyjnego; AIPN, 01790/308, Materiały dotyczące narad aktywu partyjnego w listopadzie 1956 r.; Archiwum Ministerstwa Sprawiedliwości, t. 1159/2311, Akta osobowe sędziego Hermana Halperna; Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, Wydział Prawa Studia Zaoczne, 1982, Akta Hermana Halperna; APW, Archiwum Dokumentacji Osobowej i Płacowej w Milanówku, Sąd Grodzki w Warszawie, t. 11049; Informacje Alicji Pazgier z d. Chmiel.

Antoni Zieliński

Herer Wiktor

1920–2003



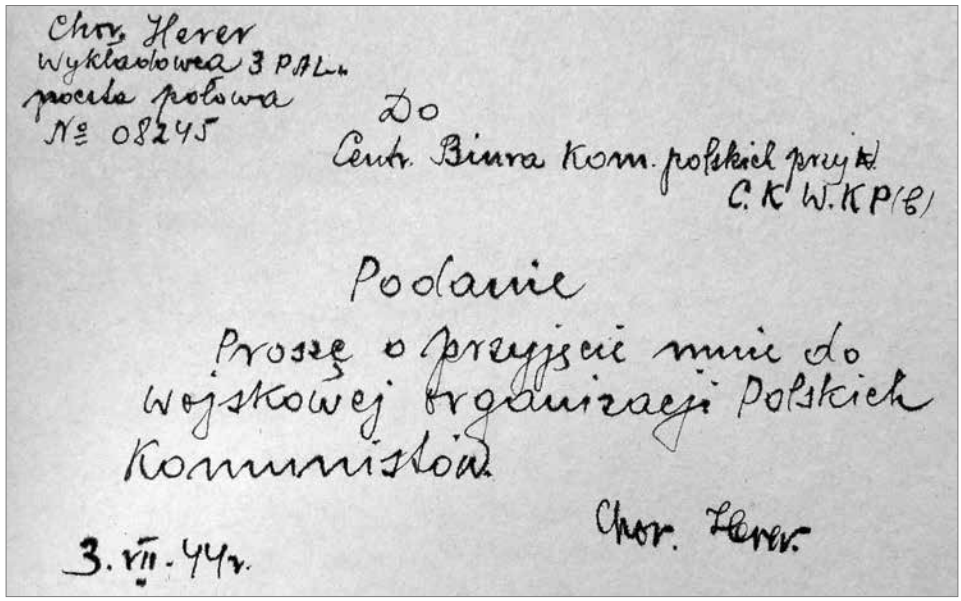
Źródło: AIPN



Urodził się 19 stycznia 1920 r. w Czerniowcach (wówczas Rumunia, obecnie Ukraina) w rodzinie Michała i Zofii z d. Frycling. Nie miał rodzeństwa. Rodzice deklarowali narodowość polską, niemniej dziadek ze strony ojca miał na imię Mojżesz, co wskazuje na jego żydowskie pochodzenie. W 1920 r. rodzina Hererów przeniosła się do Lwowa. Rodzice pracowali tam jako urzędnicy – ojciec w przemyśle drzewnym, matka zaś w ubezpieczalni społecznej. Sam Herer określał pochodzenie społeczne rodziny jako drobnomieszczańskie. Michał Herer był członkiem KPZU, co zapewne w znacznym stopniu przełożyło się na poglądy jego syna. Rodzice Wiktora nie przeżyli okresu okupacji, zamordowani przez Niemców w 1942 r. – ojciec na północnym Kaukazie, a matka we Lwowie.

Wiktor Herer od 1930 r. uczęszczał do IX Gimnazjum Państwowego we Lwowie. W 1934 r. zgłosił akces do organizacji „Pionier" kierowanej przez KZMP, lecz jeszcze w tym samym roku został zatrzymany przez policję przy rozrzucaniu nielegalnych ulotek, za co usunięto go z gimnazjum. W 1935 r. stanął nawet przed sądem dla nieletnich, ale został uniewinniony. Jeszcze tego samego roku Herer wyjechał do Warszawy, gdzie uczęszczał do prywatnego liceum, które ukończył w 1938 r. Do tego czasu utrzymywał się z pieniędzy przesyłanych przez matkę i korepetycji, nie zaprzestając jednak działalności politycznej. W latach 1935–1938 angażował się w działalność Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (używał wówczas pseudonimu „Adaś"), za co w czasie wakacji roku 1936 na sześć tygodni trafił do aresztu w Kosowie Huculskim. W 1938 r. Herer powrócił do Lwowa, gdzie bezskutecznie próbował aplikować na studia.

Po wybuchu II wojny światowej i wkroczeniu oddziałów Armii Czerwonej do Lwowa udało mu się zostać studentem Wydziału Rolnego Politechniki Lwowskiej (przekształconej we Lwowski Instytut Politechniczny), z którego w 1940 r. przeniósł się na Wydział Ekonomiczny Instytutu Handlu Radzieckiego we Lwowie. Ponadto w latach 1939–1940 był kierownikiem klubu dzielnicowego przeznaczonego dla młodzieży robotniczej oraz sekretarzem biura Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży (Komsomołu) na Wydziale Rolnym Politechniki Lwowskiej. Po ataku III Rzeszy na ZSRS Herer ewakuował się na wschód. Przebywał krótko w obwodzie charkowskim, po czym w październiku 1941 r. znalazł się w Tyflisie, gdzie do 1943 r.



Chor. Herer
Wykładowca 3 PAL.
poczta polowa
№ 08245

Do
Centr. Biura Kom. polskich przy W.K.P.(b)
C.K.W.K.P.(b)

Podanie

Proszę o przyjęcie mnie do Wojskowej Organizacji Polskich Komunistów.

Chor. Herer.

3.VII.44 r.

Źródło: AIPN

Podanie Wiktora Herera o przyjęcie do PPR

studiował na Wydziale Ekonomicznym Uniwersytetu im. Józefa Stalina, utrzymując się w tym czasie ze stypendium i dorywczej pracy fizycznej.

Po ukończeniu studiów, ale jeszcze przed zdaniem egzaminów dyplomowych, Herer zgłosił się w lipcu 1943 r. na ochotnika do formowanej wówczas 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki i 15 sierpnia nadano mu stopień chorążego w korpusie oficerów oświatowych. Od sierpnia do października 1943 r. służył jako zastępca dowódcy plutonu gospodarczego w 4. Zapasowym Pułku Piechoty 1. DP. Następnie do stycznia 1944 r. był zastępcą ds. politycznych dowódcy baterii artylerii w Ośrodku Szkolenia Artylerzystów w Tambowie, gdzie kształcono polskich kursantów. Od stycznia do marca 1944 r. pełnił funkcję instruktora propagandy w 9. Pułku Piechoty 3. DP, po czym w marcu przeniesiono go na identyczne z tym stanowisko w 3. Pułku Artylerii Lekkiej, które piastował do listopada 1944 r. Taką samą funkcję pełnił od listopada 1944 do marca 1945 r. w 3. Zapasowym Pułku Piechoty I AWP. W grudniu 1944 r. wstąpił w szeregi PPR. W marcu 1945 r. został awansowany na instruktora politycznego 4. DP, w której służył do lipca 1945 r. (w maju tr. otrzymał stopień porucznika), po czym wraz



Źródło: AIPN

Wiktor Herer



Z-ca Naczelnika IV. Wydziału
/-/kpt. Herer.

z jednostką przybył do Warszawy. Dywizja stała się rdzeniem formowanego wówczas KBW, a Hererowi powierzono w nim odpowiedzialne stanowisko starszego instruktora Zarządu Polityczno-Wychowawczego.

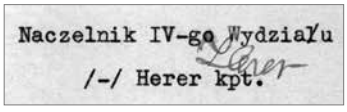
10 września 1945 r. Wiktor Herer został pracownikiem MBP. Doszło do tego zapewne dzięki nawiązanej w latach trzydziestych we Lwowie znajomości z Julią Brystiger. Już po upływie trzech dni mianowano go zastępcą kierownika Wydziału IV Departamentu V MBP, odpowiedzialnego za rozpracowywanie organizacji młodzieżowych. Wkrótce potem, w styczniu 1946 r., Herer otrzymał awans na stopień kapitana. Służba w MBP była jednym z ważniejszych rozdziałów jego biografii. Bez wątpienia okazał się on dla aparatu bezpieczeństwa cennym pracownikiem ze względu na swe poglądy polityczne i bardzo dobre, jak na pierwsze lata po wojnie, wykształcenie. W tym czasie oprócz znajomości ekonomii mówił biegle po rosyjsku i ukraińsku, znał również języki francuski i niemiecki. Powierzone zadania wykonywał na tyle dobrze, że 10 maja 1946 r. został p.o. naczelnika Wydziału IV Departamentu V MBP (obowiązki naczelnika pełnił on *de facto* od początku swej pracy w tej jednostce). W lipcu 1946 r. otrzymał natomiast pierwszy z trzech Srebrnych Krzyży Zasługi, a już w grudniu tr. awansowano go na stopień majora. Na krótko przed swoją promocją oficer został oceniony przez pełniącą obowiązki dyrektora Departamentu V płk Julię Brystiger następująco: „Samodzielny, bardzo zdolny, posiada dobrą orientację, spryt i łatwość werbowania agentury. Myśli kategoriami kierownika swego odcinka pracy w skali krajowej. Reaguje natychmiast na wszelkie fakty i zachodzące zjawiska w terenie. […] W stosunku do swych pracowników jest wymagający, ale nie wykazuje dostatecznej cierpliwości, by uczyć ich pracy i podciągać. […] Za dobrą pracę otrzymał nagrodę pieniężną" (AIPN, 0193/2139, k. 69). 1 stycznia 1949 r. Herer został pełnoprawnym naczelnikiem Wydziału IV.

Jednym z głównych zadań mjr. Herera było uniemożliwienie prowadzenia „działań antypaństwowych" młodym żołnierzom zbrojnego podziemia niepodległościowego, m.in. z dawnego powstańczego zgrupowania „Radosław", NSZ czy ONR. Efektem żmudnego procesu rozpracowywania tych środowisk było na przykład aresztowanie 79 podejrzanych osób z byłego batalionu AK „Zośka", do czego doszło na przełomie lat 1948 i 1949 oraz na początku roku 1950. Była to tzw. sprawa „Zośki". Major Herer odgrywał w tych wydarzeniach znaczącą rolę, gdyż koordynował działania pracowników Wydziału IV, a także osobiście przesłuchiwał aresztantów. Z tego okresu pochodziły słowa, które wypowiedział do jednego z przesłuchiwanych weteranów polskiego państwa podziemnego: „Zadaniem naszym jest nie tylko zniszczyć was fizycznie,



Źródło: AIPN

Wiktor Herer





Źródło: AIPN

Wiktor Herer

ale my musimy zniszczyć was moralnie w oczach społeczeństwa" (cyt. za: Cz. Leopold, K. Lechicki, *Więźniowie polityczni w Polsce…*, s. 8). Zdanie to doskonale definiowało poglądy Herera, który od czasów wczesnej młodości uważał się za ideowego komunistę. Postępowanie majora było logiczną kontynuacją działań z lat trzydziestych i nie miało koniunkturalnego charakteru. Te okoliczności w ogromnym stopniu wpływały na pozytywne opinie przełożonych na jego temat, jak również na efektywność jego pracy, którą oceniano wysoko, o czym świadczył m.in. kolejny awans – 18 lipca 1949 r. Herer został mianowany podpułkownikiem. Podczas służby w MBP zdarzały mu się również drobne niepowodzenia, np. w listopadzie 1947 i we wrześniu 1948 r., gdy dwukrotnie zgubił legitymację służbową. Został za to ukarany odpowiednio trzy– i siedmiodniowym aresztem domowym oraz potrąceniem 50 proc. poborów w okresie odbywania kary.

Według relacji osób przesłuchiwanych Wiktor Herer nie stosował wobec nich przemocy fizycznej, lecz jedynie perswazję słowną i manipulacje psychologiczne. Wiesław Chrzanowski, który podczas powstania warszawskiego był żołnierzem NOW, zapamiętał sposób pracy oficera następująco: „Trzeba powiedzieć, że sam Herer [prowadził śledztwo – przyp. P.B.] w ostrym tonie, ale bez żadnych fizycznych prób nacisku czy innych. Pierwszy raz, jak mnie wprowadzili do jego gabinetu, od razu, jak mnie przywieźli, było: »Opowiedzcie dokładnie i szczegółowo o swojej działalności szpiegowskiej«. Obok siedziała maszynistka, która pisała. Odpowiedziałem, że nigdy z tym nie miałem do czynienia. On powiedział: »Jeszcze zobaczymy«. Ale chyba trzy dni później, to była niedziela, przyszedł do tej ciemnej »literatki« [jednoosobowa cela bez okien i wyposażenia – przyp. P.B.] i sam mnie niby w dniu, w którym nie było urzędowania, pracy, zabrał do swojego gabinetu i mieliśmy chyba dwugodzinną rozmowę. Ona miała niby taki ton rozważań półtowarzyskich, chociaż w pewnych momentach padały takie pytania: [Herer – przyp. P.B.] wyciągnął na przykład pismo emigracyjne »Przegląd Polityczny«: »Od kogo pan to dostał?«. Dobrze wiedziałem, że w czasie rewizji tego […] nie znaleziono. […] Równocześnie trochę się wtedy zdenerwował, powiedział: »No, gdybyście wy zwyciężyli, to tutaj na tych drzewach – a były to drzewa z parku Ujazdowskiego – byście nas [po]wywieszali«. Powiedziałem: »Nie potrzeba by tak dużo, bo was tak dużo nie było«. To go zdenerwowało. Ale



Źródło: AIPN

Wiktor Herer

przyszłości. Jeśli są protokoły rozmów moich z Rodowiczem i nie zostały sfałszowane w Departamencie śledczym MBP, to one są zgodne z tym co Rodowicz mówił. Ja jeśli wogóle sporządzałem protokoły to zapisywałem to co on mówił. Wykluczam------ następujące możliwości - zamordowanie Rodowicza przez wyrzucenie go przez okno, doprowadzenie Rodowicza do załamania psychicznego przez stosowanie przymusu fizycznego tzw.konwejerów i innych form nadmiernie długich przesłuc Wykluczam te możliwości z następujących przyczyn: 1/ zabójstwo Rodowicza nie mogło mieć żadnego celu, mogło tylko zaszkodzić ówczesnej władzy komunistycznej, 2/ zarówno zabójstwo jak i stosowanie przymusu fizycznego było absolutnie nie-możliwe, ponieważ zarówno ja, jak i moi podwładni prowadzili rozmowy w pomieszczeniach biurowych, przy drzwiach nie zamykanych na klucz przy wielkich nieokratowanych oknach wychodzących na Al.Ujazdowskie. Ani ja ani żaden z moich współpracowników nie prowadził rozmów w podziemiach MBP. Jan Rodowicz będąc w pełni sił fizycznych i umysłowych wyskoczył przez okno z IV piętra na dziedziniec widoczny bardzo dokładnie z Al. Ujazdowskich. Okno z którego wyskoczył też było widoczne z Alej także ewentualny krzyk z tego okna byłby doskonale słyszalny na Al.Ujazdowskich. Nie byłem świadkiem tego jak wyskakiwał oknem Rodowicz, ale dosłownie kilkadziesiąt sekund po tym wypadku, zaalarmowany wszedłem do sąsiedniego pokoju i stwierdziłem, że przestraszony pracownik oznajmił mi, że został pchnięty przez Rodowicza, który następnie wyskoczył przez okno. Rodowicz był silnym fizycznie mężczyzną i nikt by go nie potrawił wyrzucić przez okno.Wykluczam także obecność drugiej osoby jak by mu mogła pomóc w defenestracji Rodowicza. Nie pamiętam nazwiska osoby, która doprowadzała go z aresztu w obecności której Rodowicz wyskoczył. Napewno w tej sprawie toczyło się postępowanie dyscyplinarne w dziale do spraw funkcjonariuszy. Nie pamiętam, czy pracownik został ukarany. Na zakończenie chciałem dodać, że o sprawie kotła nie wiedzieli moi współpracownicy. Główne niebezpieczeństwo polegało na tym, że Zofia Dzierżyńska poskarży się ambasadorowi, ambasador powie Bierutowi, a Bierut zrobi awanturę Radkiewiczowi,------ Radkiewicz przekaże sprawę Różańskiemu i zaczną się masowe

/-/ W.Gałązka /-/ W.Herer

Źródło: AIPN

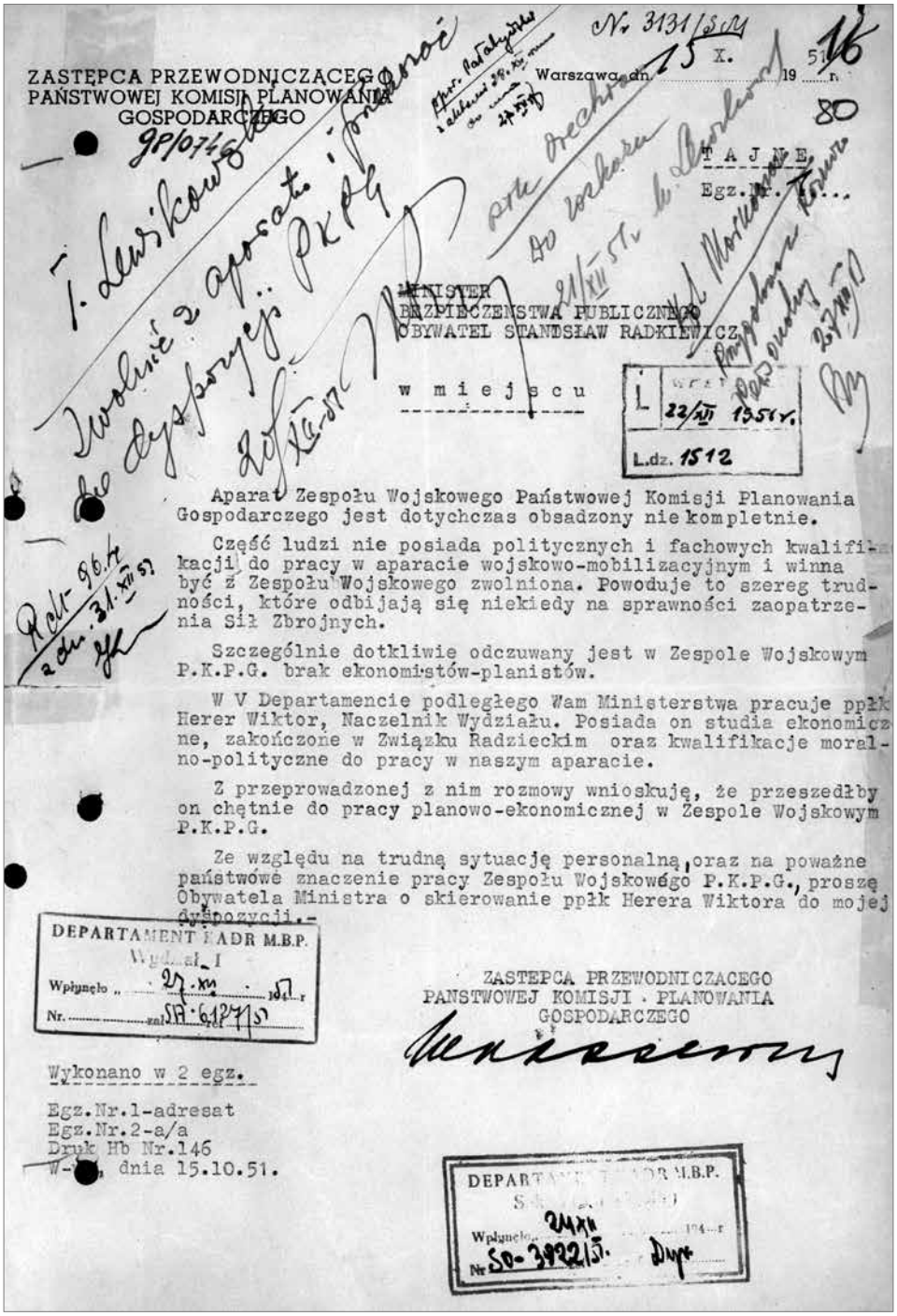
Fragment zeznań złożonych przez Wiktora Herera w sprawie okoliczności śmierci Jana Rodowcza „Anody", 15 października 1992 r.

nie był tym, który [bił – przyp. P.B.]" (AHMMPW, Wywiad z Wiesławem Chrzanowskim, 10 V 2007 r., s. 2).

Podobnie swoje przesłuchanie przez Herera zapamiętał inny powstaniec warszawski, były żołnierz NSZ Zdzisław Sadowski, aresztowany w listopadzie 1945 r.: „Przesłuchanie mi się nawet podobało. Rozmówca był inteligentem. Rozumiałem, że spełnia określoną funkcję i pomyślałem, że gdyby moja dawna organizacja doszła do władzy, to może ja bym musiał pełnić podobną funkcję. Nie miałem więc do niego żadnej pretensji. […] tu miałem raczej rozmowę niż przesłuchanie. Rozmawialiśmy o sprawach kraju. […] Herer zapisał się dobrze w moim wspomnieniu dlatego, że […] nie miałem poczucia śledztwa, tylko rozmowy z inteligentnym człowiekiem" (Z. Sadowski, *Przez ciekawe czasy…*, s. 70).

Nie oznaczało to jednak, że aresztanci nie byli w toku śledztwa bici. Major Herer zlecał to funkcjonariuszom niższego szczebla. Ponadto przesłuchania miały z góry określony przebieg i sprowadzały się do zmuszenia podejrzanych, aby przyznali się do stawianych im arbitralnie zarzutów, które często bywały nieprawdziwe. W przypadku oporu pracownicy aparatu bezpieczeństwa stosowali dotkliwe represje. Najbardziej znaną sprawą prowadzoną przez oficera było dochodzenie przeciwko Janowi Rodowiczowi ps. „Anoda". Rozkaz aresztowania weterana Szarych Szeregów i powstania warszawskiego, wówczas studenta Politechniki Warszawskiej, Herer wydał 24 grudnia 1948 r. Major twierdził po latach, że „Anodę" zatrzymano w związku z wybuchem w łazience pałacu Belwederskiego, w którym zamieszkiwała Zofia Dzierżyńska (wdowa po Feliksie). Herer i jego przełożona Julia Brystiger mieli wówczas podjąć decyzję, by Rodowicza aresztować, gdyż w innym wypadku mógłby się nim zainteresować słynący z brutalnych metod dochodzeniowych Departament Śledczy MBP kierowany przez Józefa Różańskiego. Według Herera, doprowadziłoby to do „masowych represji przeciw młodzieży akademickiej i całej inteligencji" (cyt. za: A. Pietrzak, *Żołnierze Batalionu Armii Krajowej „Zośka"…*, s. 70). Szanując jakoby konspiracyjną przeszłość „Anody", chciał go w ten sposób ochronić przed surowszymi represjami, jednak Rodowicz nie wyszedł żywy z aresztu wewnętrznego MBP przy ulicy Koszykowej, gdzie został osadzony. Do śmierci „Anody" 7 stycznia 1949 r. doszło w bardzo kontrowersyjnych okolicznościach. Według Herera, więzień miał wykorzystać nieuwagę prowadzącego go na przesłuchanie por. Bronisława Kleiny i wyskoczyć przez okno z czwartego piętra, w wyniku czego zginął na miejscu. Zdaniem Herera było to samobójstwo. Major nie przyznawał się do tego, by „Anoda" był w toku śledztwa bity, aczkolwiek istniały poszlaki wskazujące na to, że mógł mijać się z prawdą, co jednak nigdy nie zostało udowodnione ponad wszelką wątpliwość.

1 listopada 1950 r., w związku z reorganizacją struktur Departamentu V MBP, Herera mianowano naczelnikiem Wydziału I, zajmującego się „ochroną ruchu robotniczego przed dywersją elementów z b. PPS i WRN". Funkcję tę pełnił do 31 grudnia 1951 r., po czym 10 stycznia 1952 r. został zwolniony z MBP i przekazany do dyspozycji Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Stało się tak z uwagi na problemy kadrowe w Zespole Wojskowym PKPG, w którym brakowało osób z wyższym wykształceniem ekonomicznym, co ujemnie wpływało na sprawność zaopatrywania sił zbrojnych. Tymczasem Herer, który od 1947 r. studiował ekonomię w Szkole Głównej Planowania



ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO
PAŃSTWOWEJ KOMISJI PLANOWANIA
GOSPODARCZEGO

Nr. 3131/51/V

Warszawa, dn. 15 X. 1951 r.

TAJNE

Egz.Nr. 1...

MINISTER
BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
OBYWATEL STANISŁAW RADKIEWICZ

w miejscu

L. 22/XII 1951 r.
L.dz. 1512

Aparat Zespołu Wojskowego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego jest dotychczas obsadzony niekompletnie.

Część ludzi nie posiada politycznych i fachowych kwalifikacji do pracy w aparacie wojskowo-mobilizacyjnym i winna być z Zespołu Wojskowego zwolniona. Powoduje to szereg trudności, które odbijają się niekiedy na sprawności zaopatrzenia Sił Zbrojnych.

Szczególnie dotkliwie odczuwany jest w Zespole Wojskowym P.K.P.G. brak ekonomistów-planistów.

W V Departamencie podległego Wam Ministerstwa pracuje ppłk Herer Wiktor, Naczelnik Wydziału. Posiada on studia ekonomiczne, zakończone w Związku Radzieckim oraz kwalifikacje moralno-polityczne do pracy w naszym aparacie.

Z przeprowadzonej z nim rozmowy wnioskuję, że przeszedłby on chętnie do pracy planowo-ekonomicznej w Zespole Wojskowym P.K.P.G.

Ze względu na trudną sytuację personalną, oraz na poważne państwowe znaczenie pracy Zespołu Wojskowego P.K.P.G., proszę Obywatela Ministra o skierowanie ppłk Herera Wiktora do mojej dyspozycji.-

DEPARTAMENT KADR M.B.P.
Wydział I
Wpłynęło 27.XII 1951 r.
Nr. SK-6127/51

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO
PAŃSTWOWEJ KOMISJI PLANOWANIA
GOSPODARCZEGO

Wykonano w 2 egz.

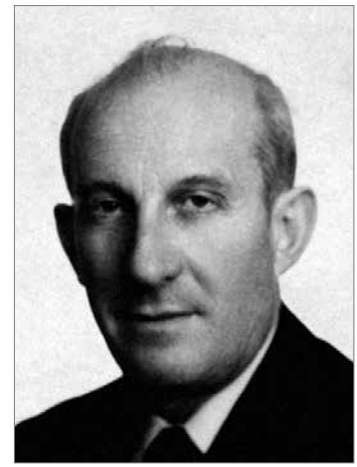
Egz.Nr.1-adresat
Egz.Nr.2-a/a
Druk Hb Nr.146
W-wa, dnia 15.10.51.

DEPARTAMENT KADR M.B.P.
Wpłynęło 24/XII 1951 r.
Nr. SO-3922/51. Dyr.

Źródło: AIPN

Pismo zastępcy przewodniczącego PKPG do MBP w sprawie przeniesienia Wiktora Herera

i Statystyki, w 1948 r. zdał egzaminy uzupełniające i uzyskał dyplom ukończenia tej renomowanej uczelni. Był także przez kilka miesięcy 1949 r. asystentem w Katedrze Ekonomii Politycznej w Szkole Partyjnej przy KC PZPR, a w rozmowie z zastępcą przewodniczącego PKPG wyrażał chęć zmiany miejsca i charakteru swej pracy. Pomysł ten uzyskał aprobatę jego przełożonych.



Źródło: AIPN

Wiktor Herer

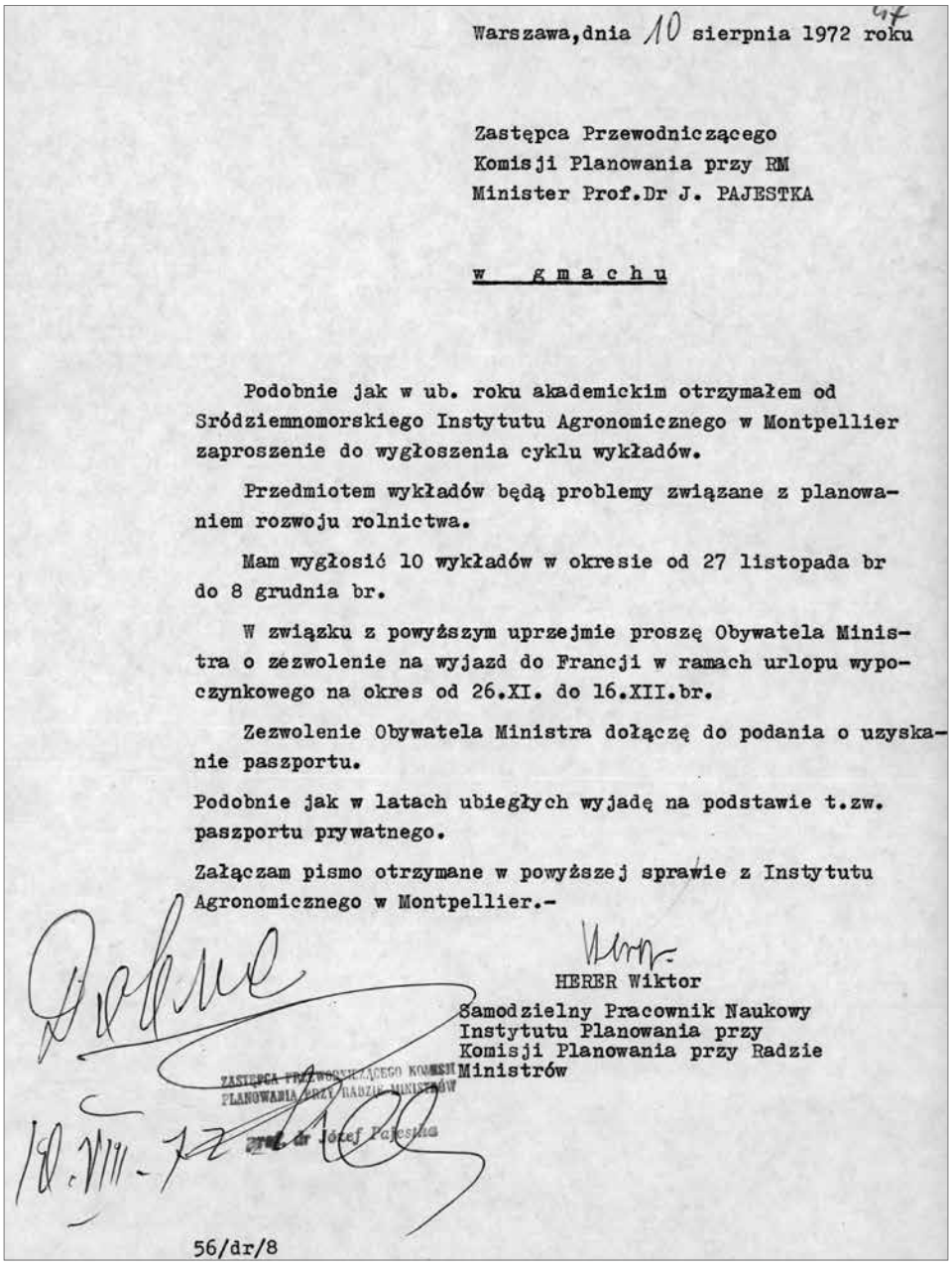
W 1951 r. Herer zdobył na SGPiS tytuł magistra ekonomii, a dziewięć lat później został doktorem nauk ekonomicznych – 18 czerwca 1960 r. na Wydziale Ekonomii Politycznej UW obronił rozprawę doktorską „Niektóre zagadnienia wzajemnych proporcji między rolnictwem a przemysłem". W PKPG, którą w 1957 r. przekształcono w Komisję Planowania Gospodarczego przy Radzie Ministrów, Herer pracował od 16 stycznia 1952 do 31 lipca 1966 r., pełniąc m.in. funkcję dyrektora zespołu rolnictwa. Następnie 1 sierpnia 1966 r. został przeniesiony służbowo do Instytutu Planowania przy Komisji Planowania Gospodarczego, którego został wicedyrektorem. W latach siedemdziesiątych funkcjonariusz był cyklicznie zapraszany na międzynarodowe wykłady w Śródziemnomorskim Instytucie Rolniczym w Montpellier, co stymulowało jego rozwój naukowy i pozytywnie świadczyło o wartości jego publikacji. Większość z nich poświęcił rolnictwu jako istotnemu elementowi gospodarki narodowej (co wynikało z profilu kierowanego przezeń zespołu), aczkolwiek w latach osiemdziesiątych wykazywał również zainteresowanie sprawami polityki finansowej państwa, czego efektem były prace przygotowywane wspólnie z prof. Władysławem Sadowskim. Hererowi udało się również nawiązać bliższe relacje z jego dawnym więźniem Zdzisławem Sadowskim – wtedy coraz bardziej cenionym ekonomistą, a w latach 1987–1988 wicepremierem w rządzie Zbigniewa Messnera.



Źródło: AIPN

Wiktor Herer

Charakterystycznym rysem resortowej kariery Herera była rozpoczęta w drugiej połowie lat sześćdziesiątych otwarta krytyka niektórych aspektów polityki PZPR. Pomimo że był członkiem partii, wyrażał niezadowolenie z rozwiązań forsowanych przez komunistycznych decydentów w rolnictwie. Kosztowało go to w 1966 r. utratę intratnego stanowiska w Komisji Planowania Gospodarczego z uwagi na „nieodpowiedni stosunek do oficjalnej linii partii na odcinku rolnictwa" (AIPN, 728/4357, k. 2). Funkcjonariusz został także przeniesiony służbowo do Instytutu Planowania, co uważał za wyraźny przejaw antysemityzmu. Wydaje się, że ten ostatni wątek



Warszawa, dnia 10 sierpnia 1972 roku

Zastępca Przewodniczącego
Komisji Planowania przy RM
Minister Prof.Dr J. PAJESTKA

w g m a c h u

Podobnie jak w ub. roku akademickim otrzymałem od Śródziemnomorskiego Instytutu Agronomicznego w Montpellier zaproszenie do wygłoszenia cyklu wykładów.

Przedmiotem wykładów będą problemy związane z planowaniem rozwoju rolnictwa.

Mam wygłosić 10 wykładów w okresie od 27 listopada br do 8 grudnia br.

W związku z powyższym uprzejmie proszę Obywatela Ministra o zezwolenie na wyjazd do Francji w ramach urlopu wypoczynkowego na okres od 26.XI. do 16.XII.br.

Zezwolenie Obywatela Ministra dołączę do podania o uzyskanie paszportu.

Podobnie jak w latach ubiegłych wyjadę na podstawie t.zw. paszportu prywatnego.

Załączam pismo otrzymane w powyższej sprawie z Instytutu Agronomicznego w Montpellier.-

HERER Wiktor
Samodzielny Pracownik Naukowy
Instytutu Planowania przy
Komisji Planowania przy Radzie
Ministrów

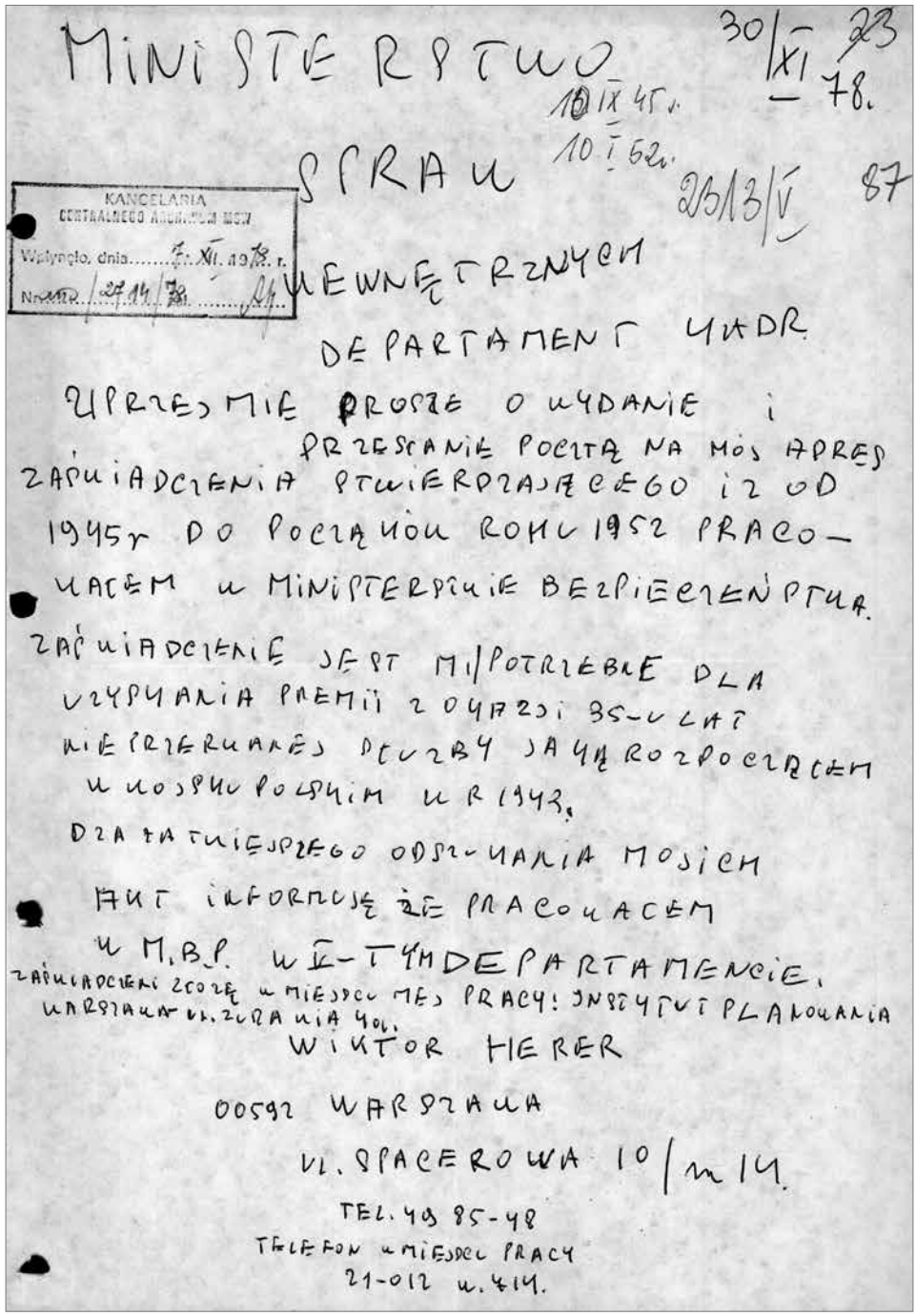
ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI PLANOWANIA PRZY RADZIE MINISTRÓW
prof. dr Józef Pajestka

56/dr/8

Źródło: AIPN

Pismo Wiktora Herera z prośbą o udzielenie zgody na wyjazd do Francji

odgrywał coraz większą rolę w jego postępowaniu – Herer utrzymywał ścisłe kontakty z osobami, które po rozpętaniu przez władze kampanii antysemickiej w marcu 1968 r. zdecydowały się na wyjazd do „krajów kapitalistycznych". Wprawdzie w tym okresie nie



MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH
DEPARTAMENT KADR

30/XI – 78.
10 IX 45 r.
10 I 52 r.
23/13/V 87

KANCELARIA CENTRALNEGO ARCHIWUM MSW
Wpłynęło, dnia 5 XI 1978 r.
Numer 23114/78

UPRZEJMIE PROSZĘ O WYDANIE I PRZESŁANIE POCZTĄ NA MÓJ ADRES ZAŚWIADCZENIA STWIERDZAJĄCEGO IZ OD 1945 r DO POCZĄTKU ROKU 1952 PRACOWAŁEM W MINISTERSTWIE BEZPIECZEŃSTWA.

ZAŚWIADCZENIE JEST MI POTRZEBNE DLA UZYSKANIA PREMII Z OKAZJI 35-LECIA NIEPRZERWANEJ SŁUŻBY JAKĄ ROZPOCZĄŁEM W WOJSKU POLSKIM W R 1943.

DZIĘKUJĄC ZA ZAŁATWIENIE MOJEGO ODSZUKANIA MOJEGO AKT INFORMUJĘ ŻE PRACOWAŁEM W M.B.P. W I-SZYM DEPARTAMENCIE.
ZAŚWIADCZENIE PROSZĘ W MIEJSCU MEJ PRACY: INSTYTUT PLANOWANIA WARSZAWA UL. ŻURAWIA 40b.

WIKTOR HERER

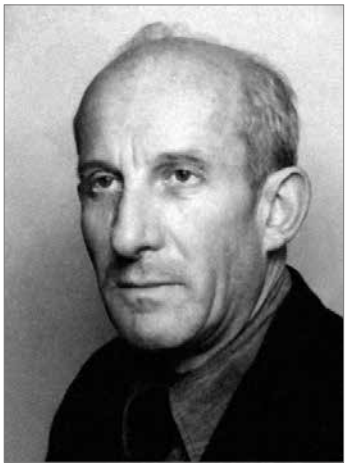
00592 WARSZAWA
UL. SPACEROWA 10/m 14.
TEL. 49 85-48
TELEFON W MIEJSCU PRACY
21-012 w. 414.

Źródło: AIPN

Pismo Wiktora Herera do MSW w sprawie wydania mu zaświadczenia o przebiegu służby w MBP w latach 1945–1952

pozwolił sobie na jawny sprzeciw wobec polityki władz realizowanej zarówno w sferze gospodarczej, jak i społecznej, jednak funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa odnotowali wiele „nieodpowiednich" wypowiedzi naukowca, które padły podczas rozmów prywatnych z jego udziałem. Z powyższych powodów w 1969 r. Herer przeżył dotkliwe upokorzenie, jakim było usunięcie go z Rady Naukowej Zakładu Rolnictwa PAN. Ponadto, ponieważ wykonywał on dla zastępcy przewodniczącego KPG prof. Józefa Pajestki liczne prace o charakterze tajnym i poufnym, w 1969 r. Departament III MSW wniósł zastrzeżenie do jego podania o paszport złożonego w związku z planowanym wyjazdem do Francji. Podróż miała mieć charakter służbowy, wiązała się z udziałem w sympozjum naukowym organizowanym przez Stowarzyszenie Francuskiej Ekonomii Rolnej, którego celem było spotkanie osób naukowo zajmujących się rolnictwem. W MSW uznano zapewne, iż Herer mógłby wykorzystać sposobność do przekazania osobom niepowołanym tajnych informacji lub do pozostania za granicą.

Co godne uwagi, po odsunięciu Władysława Gomułki od władzy Herer początkowo wypowiadał się w gronie znajomych negatywnie również na temat nowej ekipy Edwarda Gierka. W notatce pracownika Wydziału VI Departamentu III MSW z lutego 1971 r., czyli z okresu, gdy uczony starał się o paszport na wyjazd do Francji, zapisano: „[Herer – przyp. P.B.] m.in. twierdzi: »Teraz towarzysza Gomułkę kopią [jego przeciwnicy w KC PZPR – przyp. P.B.], ale ci, którzy doszli do władzy, nic mądrzejszego poza rozdaniem wszystkich rezerw nie wymyślili. Skorzystali z okazji, żeby dorwać się do władzy, a teraz tanim sposobem próbują zyskać sobie popularność«" (AIPN, 728/4357, k. 3). Wkrótce jednak Herer zaprzestał ostrej krytyki poczynań nowej ekipy. W rezultacie funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa złagodzili stanowisko w sprawie jego wyjazdów do Francji, gdzie, począwszy od roku 1971, bywał regularnie na wykładach, a także odwiedzał przy okazji swych krewnych. Taka postawa Herera wynikała najprawdopodobniej z koncyliacyjnej polityki Gierka wobec środowisk naukowych i twórczych, które komuniści starali się pozyskać. Efektem było m.in. nadanie Hererowi w roku 1973 tytułu profesora nadzwyczajnego i odznaczenie go sześć lat później drugim najwyższym cywilnym orderem państwowym – Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Oprócz tego we wrześniu 1977 r. uczony został członkiem zwyczajnym ZBoWiD z uwagi na służbę w „odrodzonym Wojsku Polskim" i „walkę zbrojną o utrwalenie władzy ludowej", czemu poświęcał się w sumie przez dwa lata i dwa miesiące (AUdsKiOR, K 208356, k. 6). Wydaje się jednak, że wraz z wyborem kariery naukowej w zakresie nauk ekonomicznych u Herera znacznie osłabło przywiązanie do części komunistycznych dogmatów.

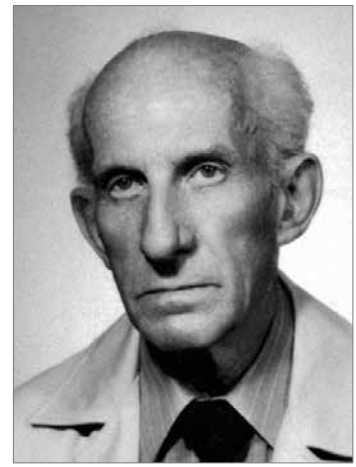


Źródło: AIPN

Wiktor Herer

Krytyka niektórych aspektów polityki rządów komunistycznych miała ponownie miejsce w przełomowym dla PRL okresie 1980–1981. W 1980 r. profesor został członkiem „Solidarności", a rok póź-

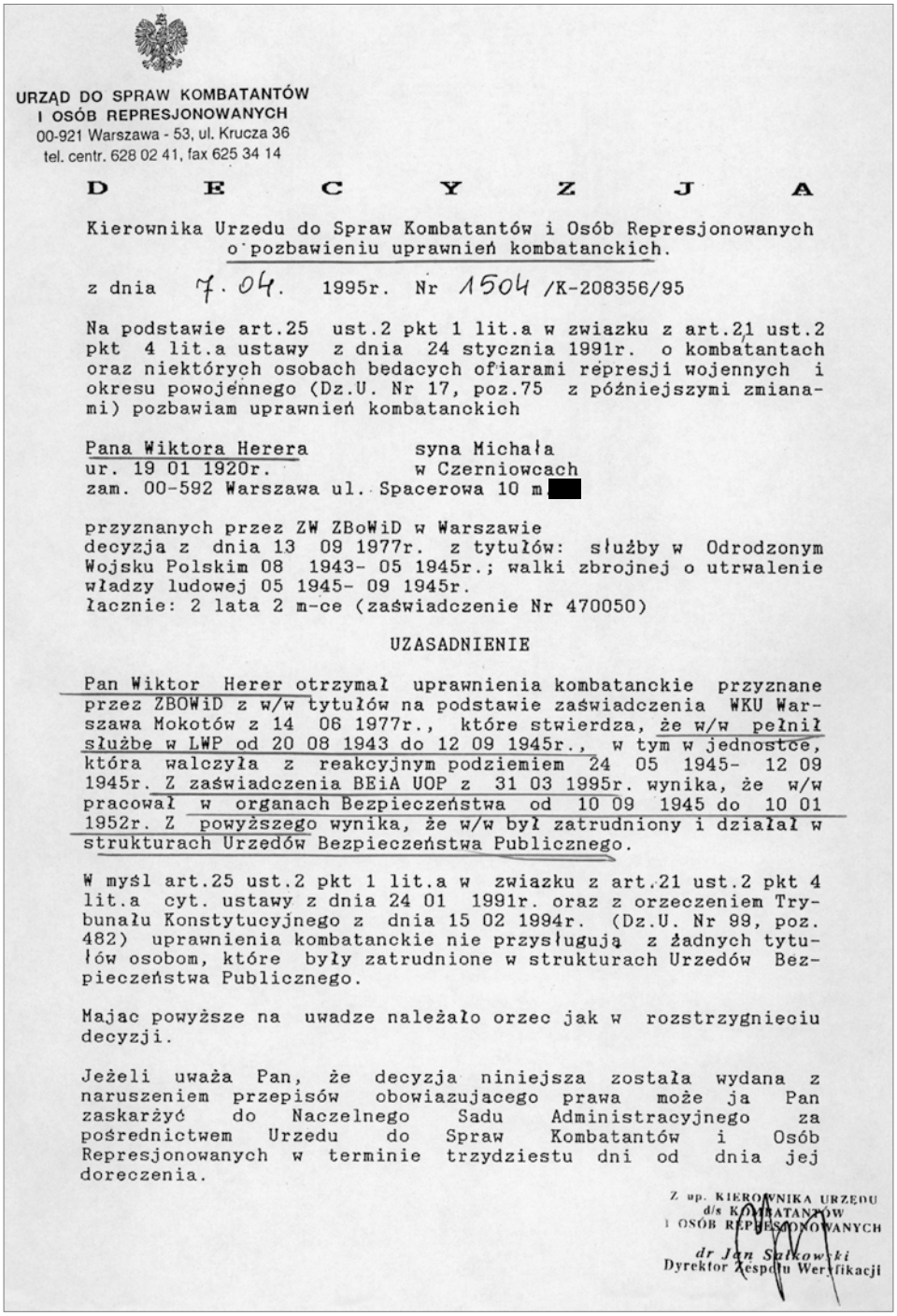
niej usunięto go z PZPR za krytykowanie decyzji o wprowadzeniu stanu wojennego. Jednak uczony do końca nie odciął się od swych ideologicznych korzeni, ponieważ jako doradca ds. ekonomicznych zdecydowanie opowiadał się za reformowaniem niewydolnego systemu, a nie za jego całkowitym odrzuceniem.



Źródło: AIPN

Wiktor Herer

Przeszłość Herera budziła zastrzeżenia części działaczy „Solidarności". Niektórych z nich profesor w drugiej połowie lat czterdziestych osobiście przesłuchiwał w areszcie śledczym MBP przy ulicy Koszykowej. Wiesław Chrzanowski swoje spotkanie z funkcjonariuszem wspominał następująco: „Przesłuchiwał mnie m.in. […] Wiktor Herer, który nigdy nie odpowiedział za swoje zbrodnie. Co więcej, w 1981 r. został współautorem programu ekonomicznego »Solidarności«. Po wyjściu z więzienia spotkałem go w kawiarni. Staliśmy przy szatni. Był z jakąś kobietą. Ja też z koleżanką i powiedziałem do niej na głos: »Zobacz, to ten ubek, który mnie katował«. Nie wytrzymał psychicznie. Uciekł" (cyt. za: M. Wyrwich, *Nie wątpił, że Polska będzie wolna…*, s. 18–19). Zdemaskowanie resortowej przeszłości Herera nie przyczyniło się w większym stopniu do jego marginalizacji w środowisku „Solidarności". Jako ekspert w sprawach ekonomicznych sprawdzał się dobrze i miał duży wkład przy formułowaniu programu Związku w tym zakresie. Celnie punktował też błędy władz komunistycznych. Herer brał udział w debatach organizowanych przez opozycję, a także był współautorem analiz przedstawiających sytuację gospodarczą kraju. Wraz z Władysławem Sadowskim publikował artykuły w „Tygodniku Solidarność" poświęcone kwestiom ekonomicznym, w których krytykowano nietrafne działania rządu. Na przykład w tekście *Obrona złotówki* autorzy swoje przemyślenia dotyczące wprowadzenia skutecznej ich zdaniem polityki antyinflacyjnej podsumowali następująco: „Gospodarka nasza przeżywa straszną chorobę, która z każdym nieledwie miesiącem robi zastraszające postępy. Tymczasem procesy ozdrowieńcze, jakie wyzwoli reforma systemu planowania i zarządzania ograniczająca powszechne marnotrawstwo, wymagają czasu, aby mogły zaowocować oczekiwanymi dobroczynnymi rezultatami. Co więcej, aby ten chory organizm, jakim jest nasza gospodarka, mógł w ogóle wejść na ścieżkę koniecznych procesów ozdrowieńczych, musi przebyć najpierw kilka chirurgicznych operacji, bez których żadna stopniowa kuracja nie ma szans rozpoczęcia się" (W. Herer, W. Sadowski, *Obrona złotówki*, „Tygodnik Solidarność", 12 VI 1981 r.). Artykuły współautorstwa Herera publikowane w tygodniku pisane były językiem prostym, a także zrozumiałym dla szerszego grona odbiorców, aczkolwiek bez spłycania poruszanych zagadnień. Obaj ekonomiści opowiedzieli się też przeciwko nieudolnym działaniom władz, gdy oceniając konieczność walki ze spekulacją, dla której pożywką było drukowanie przez rząd wielkiej ilości pieniędzy bez pokrycia, otwarcie stwierdzili, że „żadna milicja nie wygrała jeszcze wojny z rynkowymi prawami popytu i podaży" (W. Herer, W. Sadowski, *Złotówka potrzebuje obrony*, „Tygodnik Solidarność", 24 IV 1981 r.).



URZĄD DO SPRAW KOMBATANTÓW
I OSÓB REPRESJONOWANYCH
00-921 Warszawa - 53, ul. Krucza 36
tel. centr. 628 02 41, fax 625 34 14

D E C Y Z J A

Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych
o pozbawieniu uprawnień kombatanckich.

z dnia 7.04. 1995r. Nr 1504 /K-208356/95

Na podstawie art.25 ust.2 pkt 1 lit.a w związku z art.21 ust.2 pkt 4 lit.a ustawy z dnia 24 stycznia 1991r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz.U. Nr 17, poz.75 z późniejszymi zmianami) pozbawiam uprawnień kombatanckich

Pana Wiktora Herera syna Michała
ur. 19 01 1920r. w Czerniowcach
zam. 00-592 Warszawa ul. Spacerowa 10 m [redacted]

przyznanych przez ZW ZBoWiD w Warszawie
decyzja z dnia 13 09 1977r. z tytułów: służby w Odrodzonym Wojsku Polskim 08 1943- 05 1945r.; walki zbrojnej o utrwalenie władzy ludowej 05 1945- 09 1945r.
łącznie: 2 lata 2 m-ce (zaświadczenie Nr 470050)

UZASADNIENIE

Pan Wiktor Herer otrzymał uprawnienia kombatanckie przyznane przez ZBOWiD z w/w tytułów na podstawie zaświadczenia WKU Warszawa Mokotów z 14 06 1977r., które stwierdza, że w/w pełnił służbę w LWP od 20 08 1943 do 12 09 1945r., w tym w jednostce, która walczyła z reakcyjnym podziemiem 24 05 1945- 12 09 1945r. Z zaświadczenia BEiA UOP z 31 03 1995r. wynika, że w/w pracował w organach Bezpieczeństwa od 10 09 1945 do 10 01 1952r. Z powyższego wynika, że w/w był zatrudniony i działał w strukturach Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego.

W myśl art.25 ust.2 pkt 1 lit.a w związku z art.21 ust.2 pkt 4 lit.a cyt. ustawy z dnia 24 01 1991r. oraz z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 02 1994r. (Dz.U. Nr 99, poz. 482) uprawnienia kombatanckie nie przysługują z żadnych tytułów osobom, które były zatrudnione w strukturach Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego.

Mając powyższe na uwadze należało orzec jak w rozstrzygnięciu decyzji.

Jeżeli uważa Pan, że decyzja niniejsza została wydana z naruszeniem przepisów obowiązującego prawa może ją Pan zaskarżyć do Naczelnego Sądu Administracyjnego za pośrednictwem Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w terminie trzydziestu dni od dnia jej doręczenia.

Z up. KIEROWNIKA URZĘDU
d/s KOMBATANTÓW
I OSÓB REPRESJONOWANYCH
dr Jan Sułkowski
Dyrektor Zespołu Weryfikacji

Źródło: AIPN

Decyzja UdsKiOR o pozbawieniu Wiktora Herera uprawnień kombatanckich, 7 kwietnia 1995 r.

Apogeum działalności profesora w ruchu „Solidarność" przypadło na rok 1981, jednakże po wprowadzeniu stanu wojennego uległa ona zawieszeniu. 15 lutego 1982 r. Herer rozpoczął pracę w Instytucie Gospodarki Narodowej. Instytucję tę utworzono 30 grudnia 1981 r. na mocy zarządzenia prezesa Rady Ministrów Wojciecha Jaruzelskiego. Herer pracował w niej bez żadnych incydentów aż do jego przekształcenia w 1989 r. w Instytut Rozwoju i Studiów Strategicznych. Nie udało się dotrzeć do źródeł, które dokumentowałyby aktywność Herera w latach 1982–1988 ukierunkowaną na krytykę rządów komunistycznych, aczkolwiek wiadomo, że po czerwcu 1989 r. współpracownicy tworzącego się rządu Tadeusza Mazowieckiego prowadzili z nim konsultacje w sprawie planowanej transformacji ustroju PRL.

30 czerwca 1992 r. Wiktor Herer odszedł na emeryturę, jednak w dalszym ciągu pracował naukowo. Od 1 lipca 1992 do 31 grudnia 1995 r. był zatrudniony na jedną trzecią etatu w Zakładzie Badań Statystyczno-Ekonomicznych GUS i PAN. Lata dziewięćdziesiąte były dla niego trudnym okresem, gdyż stanął wówczas przed koniecznością rozliczenia się ze zbrodni z czasów służby w MBP. W 1991 r. wszczęto śledztwo prokuratorskie w sprawie ustalenia okoliczności śmierci Jana Rodowicza, które zostało umorzone w styczniu 1995 r. Wznowione jeszcze w tym samym roku, umorzono ponownie w 1996 r. Jako były funkcjonariusz UB Herer utracił również 7 kwietnia 1995 r. uprawnienia kombatanckie.

Wiktor Herer zmarł 24 marca 2003 r. w Warszawie. Został pochowany na Cmentarzu Północnym w Warszawie.



Fot. Witold Bagieński

Nagrobek Wiktora Herera i jego syna Wojciecha na Cmentarzu Północnym w Warszawie

Awanse

Porucznik (1945), kapitan (1946 r.), major (1946 r.), podpułkownik (1949 r.).

Odznaczony

Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1945 r.), Medalem za Odrę, Nysę, Bałtyk (1945 r.), Odznaką Grunwaldzką (1945 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1946 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1947 r.), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1948 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1979 r.).

Znajomość języków obcych

Deklarował biegłą znajomość języków rosyjskiego i ukraińskiego w mowie i piśmie, jak również dobrą znajomość języków francuskiego i niemieckiego w mowie.

Informacje o rodzinie

Żonaty dwukrotnie. Pierwszy raz z Janiną z d. Dziubanowską (ur. 1923 r.) związaną zawodowo z Wojskiem Polskim, do którego wstąpiła na ochotnika w lipcu 1944 r. po wkroczeniu Armii Czerwonej do Tarnopola, w którym wówczas pracowała. Ukończyła oficerski kurs administracyjno-gospodarczy w Łucku, po czym przydzielono ją do 3. Zapasowego Pułku Piechoty na stanowisko szefowej tajnej kancelarii. W czerwcu 1945 r. została mianowana szefem tajnej kancelarii 4. DP, a po włączeniu dywizji do KBW pełniła funkcję szefowej kancelarii w Wydziale Agitacji i Propagandy Zarządu Polityczno-Wychowawczego KBW. W marcu 1946 r. została zdemobilizowana i jako stypendystka MO rozpoczęła naukę w Liceum Techniki Dentystycznej, które ukończyła w czerwcu 1949 r. Z małżeństwa tego urodził się syn. Drugą małżonką w roku 1987 została Anna Maria Łazarowicz z d. Stencel (ur. 1944 r.), która pracowała w redakcji miesięcznika „Przemysł Spożywczy".

Źródła i literatura

AAN, KC PZPR, CK XX/6642, Akta osobowe Wiktora Herera; AAN, Zbiór Akt Działaczy Ruchu Robotniczego, Z 1344, Akta Wiktora Herera; AIPN, 0193/2139, Akta osobowe funkcjonariusza Wiktora Herera; AIPN, 3425/48, Akta dotyczące odebrania Wiktorowi Hererowi uprawnień kombatanckich; AIPN, 728/4357, Akta paszportowe Wiktora Herera; AIPN, 2188/620, Akta śledztwa prokuratorskiego w sprawie ustalenia okoliczności śmierci Jana Rodowicza ps. „Anoda"; AHMMPW, Wywiad z Wiesławem Chrzanowskim, 10 V 2007 r., s. 2; AUdsKiOR, K 208356, Akta osobowe Wiktora Herera; Centralne Archiwum GUS, Zakład Badań Statystyczno-Ekonomicznych Głównego Urzędu Statystycznego i Polskiej Akademii Nauk, teczka nr 34, Akta osobowe Wiktora Herera; W. Bagieński, S. Cenckiewicz, P. Woyciechowski, *Konfidenci*, Warszawa 2015; P. Benken, *Ekspert z ubecką przeszłością – „wypadek przy pracy" czy „cenny nabytek"? O działalności Wiktora Herera w „Solidarności"*, „Glaukopis" 2016, t. 34, s. 82–111; *idem*, *Tajemnica śmierci Jana Rodowicza „Anody"*, Warszawa 2016; *Centrum Władzy. Protokoły posiedzeń kierownictwa PZPR. Wybór z lat 1949–1970*, oprac. A. Dudek, A. Kochański, K. Persak, Warszawa 2000, s. 141; R. Graczyk, *Chrzanowski*, Warszawa 2013, s. 85, 87, 130, 144, 306, 309, 352, 353; W. Herer,

W. Sadowski, *Złotówka potrzebuje obrony*, „Tygodnik Solidarność", 24 IV 1981 r.; *eidem*, *Obrona złotówki*, „Tygodnik Solidarność", 12 VI 1981 r.; W. Kuczyński, *Solidarność u władzy. Dzienniki 1989–1993*, Gdańsk 2010, s. 14, 20; T. Kowalik, *From Solidarity to sellout: the restoration of capitalism in Poland*, New York 2011; Cz. Leopold, K. Lechicki, *Więźniowie polityczni w Polsce 1945–1956*, Warszawa 1981, s. 8; A. Michalak, *Z przebytej drogi*, Warszawa 1986, s. 118, 157; A. Pietrzak, *Żołnierze Batalionu Armii Krajowej „Zośka" represjonowani w latach 1944–1956*, Warszawa 2008, s. 70; Z. Sadowski, *Przez ciekawe czasy. Rozmowy z Pawłem Kozłowskim o życiu, ludziach i zdarzeniach*, Warszawa 2011, s. 70; M. Wyrwich, *Nie wątpił, że Polska będzie wolna*, „Niedziela Ogólnopolska" 2012, nr 21, s. 18–19.

Przemysław Benken

Indeks nazwisk, pseudonimów i kryptonimów

Adamski Adam 167, 545
„Adaś" zob. Herer Wiktor
Ajces Łazarz 308
Ajzen Leon zob. Andrzejewski Leon
Ajzenmajer 196
Albrecht Jerzy 57
„Aleksander" zob. Dolecki Stanisław
„Alik" zob. Bakszt Marian
„Alosza" zob. Chyliński Jan Tadeusz
Alster Antoni „Antek", „Hans", „Komar", „Sierpień", „Ster", „Sterowski", „Tracz", „Wit" (Alster Nachum, Alster Nuchim) („Bergen Andrzej", „Stepowski Andrzej") 16, **41–54**, 63, 425, 439, 470, 474
Alster Elka (Alster Regina, Finder Elka) 41
Alster Franciszka 41
Alster Maurycy zob. Alster Mojżesz
Alster Michał zob. Alster Mojżesz
Alster Mojżesz (Alster Maurycy, Alster Michał) 41
Alster Nachum zob. Alster Antoni
Alster Nuchim zob. Alster Antoni
Alster Regina zob. Alster Elka
Alster Reśka 41
Alster Sara 41
Alster Szymon 41
Anders Władysław 102
Andrew Christopher 349
Andrysiak Jan 421
Andrzejewski Jakub 431
Andrzejewski Leon (Ajzen Leon) 118, 169, 243, 248, 368, 509, 536
Anerhand Kazimierz 42
„Anoda" zob. Rodowicz Jan
„Antek" zob. Alster Antoni
Antoniewicz Feliks „Rak" 135
Antosiewicz Anna Maria (Przekwas Anna Maria) 70
Antosiewicz Jan 55
Antosiewicz Józef Juliusz 55
Antosiewicz Krystyna Maria 55
Antosiewicz Maria Jadwiga 55
Antosiewicz Stefan „Stefan", „Michał", „Ostrowski" 16, **55–72**, 147, 344, 436, 437, 457
Antosiewicz Stefan Karol 55
Antosiewicz Stefania (Żywot Stefania) 70
Antosiewicz Wacław Stanisław 55
Antosiewicz Zofia Amelia (Śliwowska Zofia) 55
Anusauskas Arvydas 31
Arciuch Krystyna 371
Arendarski Leopold 465
„Artek" zob. Cytron Leon
Auerbach Fryderyk 173
Augustyniak Ewa zob. Fitali Ewa

Babosow Maria zob. Deska Maria
Baczyńska Janina (Salik Janina) 78
Baczyńska Maria (Paszek Maria) 73
Baczyński Bolesław 73
Baczyński Mieczysław Henryk **73–78**
Baczyński Wacław 73
Baczyński Wojciech 73
Bagieński Witold 16, 18, 20, 71, 152, 251, 303, 349, 444, 579
Bagieński Witold 32, 72, 152, 303, 444
Bagsik Bogusław 348
Bajorska Halina zob. Białek Halina
Bajszt Fajga (Bakszt Fryda, Bakszt Zofia, Kopsztein Fajga) 79
Bakszt Fryda zob. Bajszt Fajga
Bakszt Józef zob. Bakszt Szaia
Bakszt Marian „Alik", „Josif ", „Julek", „Marek", „Misza" (Bakszt Mordchaj, Bakszt Morduch) **79–90**
Bakszt Mordchaj zob. Bakszt Marian
Bakszt Morduch zob. Bakszt Marian
Bakszt Sros zob. Bakszt Szaia
Bakszt Szaia (Bakszt Józef, Bakszt Sros) 79
Bakszt Zofia zob. Bakszt Fajga
Balbin Adela (Jezierska Adela) 98
Balbin Chaja (Balbin Chelia, Balbin Helena, Lefel Chaja, Leffel Chaja) 91

Balbin Chelia zob. Balbin Chaja
Balbin Feliks 91
Balbin Helena zob. Balbin Chaja
Balbin Jakub 91
Balbin Josek (Balbin Józef) 91
Balbin Józef zob. Balbin Josek
Balbin Szymon „Igła" **91–99**
Balbus Tomasz 17, 22, 26, 27, 30, 31, 195, 375
Baliszewski Dariusz 444
Balul Marian 312
Banaś Kornelia 29
Banulewicz Aleksander 545
Bańczyk Stanisław 238
Baran Adam F. 17
Barcz Stanisław 225
Barczykowski Grzegorz 109
Bárta Milan 31
Bartczak Jan „Janek" **100–109**
Bartczak Józef 100
Bartczak Longina (Kubacka Longina) 108
Bartczak Marianna 100
Bartczak Stanisława (Olczak Stanisława) 100
Bartczak Tadeusz 100
Bartczak-Maleszka Urszula 108
„Bartek" zob. Flame Henryk
Bartosiewicz Antoni 110
Bartosiewicz Jadwiga 110
Bartosiewicz Julia 110
Bartosiewicz Nina (Karasiew Nina)
Bartosiewicz Tymoteusz 110
Bartosiewicz Władysław „Sławek" **110–115**, 358
Bartosiewicz Zofia 110
Bartólewska Iwona 252
Barycki Albin 277, 278
Bassaler Yvone 61
Baumac Abram zob. Baumac Adam
Baumac Adam (Baumac Abram) 116
Baumac Eliasz 116
Baumac Estera zob. Baumac Eugenia
Baumac Eugenia (Baumac Estera, Szulc Eugenia, Szylic Estera) 116
Baumac Gustawa zob. Baumac Guta
Baumac Guta (Baumac Gustawa, Olszewska Guta, Szpecht Guta) 123
Baumac Irena 116
Baumac Mieczysław (Baumac Mojżesz) („Jordan") **116–124**
Baumac Mojżesz zob. Baumac Mieczysław
Bazylów Halina (Wachulska Halina) 131
Bazylów Jan 125
Bazylów Janusz 131
Bazylów Jerzy 131
Bazylów Kazimierz 125
Bazylów Maria (Miga Maria) 125
Bazylów Piotr **125–131**
Bazylów Stanisław 125
Bazylów Urszula 130
Bączek Piotr 462
Beatus Barbara 445
Bechta Mariusz 25
Beck Edward 132
Beck Józefa (Rutkowska Józefa) 132
Beck Marian „Edward" 16, **132–141**
Beck Urszula (Mikołajczyk Urszula) 140
Beck Władysława „Ludka" 133, 140
Beck Zofia 132
Bednarek Jerzy 16, 19, 22, 30, 31, 141, 195
Bednarek Jerzy 141
Bedyński Krystian 108
Bejm Czesław 142
Bejm Joanna (Kluba Joanna) 125
Bejm Józef 142
Bejm Stanisław („Stefan") **142–152**
Bejm Tadeusz 142
Bejm Teresa (Sendal Teresa) 142
Bencjanowska Chodosz Ludmiła zob. Fijałek Ludmiła
Bendek Antoni 94
Benken Przemysław 16, 18, 30, 496, 579
Benken Przemysław 78, 290, 325, 356, 450, 496, 526, 580
Berenson Leon 42
Bereszyński Zbigniew 26
Bergen Andrzej zob. Alster Antoni
Beria Ławrientij 50, 76, 500
Berling Zygmunt 251
Berling Zygmunt 205, 235, 250
Berman Jakub 45, 46, 416, 213, 214, 235, 236, 238, 240, 243
Bernstein Sonia zob. Bernstein Sonia
Bernstein Zofia (Bernstein Sonia) 550
Bertrandt Antoni 153
Bertrandt Bolesław **153–162**
Bertrandt Eugeniusz 153
Bertrandt Janina 153

Bertrandt Katarzyna (Majkow Katarzyna) 153
Bertrandt Krystyna (Stępniak Krystyna) 161
Bertrandt Urszula 153
Bertrandt Waldemar 153
Berutowicz Włodzimierz 477
Białecki Konrad 29
Białek Halina (Bajorska Halina) 173
Białek Józef „Tońko" (Simelman Dawid) („Jadwiga") **163–173**
Białek Stefan 31
Białek Stefania (Rybka Stefania, Ziegel Luiza) 172
Biedroń Tomasz Jan 25
Biedrzycka Maria 55
Bielak Monika 173
Bielecki Frey Jan zob. Frey-Bielecki Jan
Bielicka Bejla zob. Bielicka Izabela
Bielicka Izabela (Bielicka Bejla) 182
Bielicki Marian Leon (Szapiro Lolek) 174
Bielicki Zygmunt (Szapiro Samuel) **174–183**, 537
Bielska Irena (Birencwajg Irena) 170
Biełow Aleksander 184
Biełow Iwan (Biełow Jan) 184
Biełow Jan zob. Biełow Iwan
Biełow Klaudia zob. Biełow Kławdia
Biełow Kławdia (Biełow Klaudia, Sztanko Kławdia) 190
Biełow Matilda (Biełow Matyda, Niekrasowa Matilda) 184
Biełow Matyda zob. Biełow Matilda
Biełow Mikołaj **184–190**
Biełow Olga 184
Biełych Wiktor 120
„Biernat" zob. Dominik Władysław
Bierut Bolesław 127, 128, 234, 236, 240, 241, 367, 370, 415, 421–423, 425
Bilińska Zula 248
Bilska Leokadia (Wiśniewska Leokadia) 52
Binaszewska Beata 22, 488
Birencwajg Irena zob. Bielska Irena
Bitterman Henoch zob. Bitterman Henryk
Bitterman Henryk (Bitterman Henoch) 337, 557
Blajer Adolf 280
Blank Bejla zob. Cwejman Bejla
Blinczykow Kowieńska Liza zob. Motyl Elżbieta
Błażejewski Krzysztof 54
Błażyński Zbigniew 14, 71, 234, 240, 251, 372, 375, 415, 416, 425, 431
„Błysk" zob. Kempiński Jan
Boch Adam 97
Boguczyńska Halina 538
„Bolek" zob. Grynblat Borys
Bonifacja 245
„Bora" zob. Borostowski Zygmunt
Bordiugow Giennadij A. 115
Borkowicz Leonard 325
Borkowska Maria 296
Borkowski Ignacy 560
Borostowski Zygmunt „Bora" 135
Borowiec Janusz 26
Borzymińska Zofia 54
Bower Tom 443
Bożenko Wasilij 285
Brandes Marek 165
Braude Teresa (Braudo Estera, Cwi Estera, Cwi Teresa) **191–195**
Braude Zygmunt 194, 499
Braudo Estera zob. Braude Teresa
Brener Izydor zob. Bronecki Ignacy
Brener Rachela (Merssel Rachela) 196
Brener Samuel 196
Bristiger Julia zob. Brystiger Julia
Bristiger Michał 251
Bristiger Michał 250
Bronecka Aniela (Łoik Aniela, Łojek Aniela) 202
Bronecka Maria (Dzwonkowska Maria) 200
Bronecki Ignacy (Brener Izydor) **196–202**
Bronecki Stanisław 200
Broniatowska Bronisława 203
Broniatowska Felicja (Liebermann Felicja) 203
Broniatowska Helena 203
Broniatowska Henryka (Lewicka Henryka) 216
Broniatowska Irena 203
Broniatowska Jadwiga 203
Broniatowski Artur Mieczysław zob. Broniatowski Mieczysław
Broniatowski Jakub 203
Broniatowski Lubomir 203
Broniatowski Mieczysław 205, 206, 208, 209, 216, 217
Broniatowski Mieczysław „Michel", „Mietek", „Miguel" (Broniatowski Artur Mieczysław) 146, **203–218**, 255, 366

Broniatowski Paweł (Broniatowski Pinkus) 203
Broniatowski Pinkus zob. Broniatowski Paweł
Broniwój-Orliński Wincenty 62
Broński Zdzisław 283
Broński Zdzisław „Uskok" 277
Bruksztein Jakub zob. Bukowski Jakub
Bruski Alojzy „Drwal" 104
Brüstiger Chaim Nuta zob. Brystygier Natan
Brüstiger Julia zob. Brystiger Julia
Bryniarska Bronisława (Ganobis Bronisława) 219
Bryniarska Czesława 219
Bryniarska Irena (Wrona Irena) 228
Bryniarska Maria 219
Bryniarski Idzi **219–228**, 521
Bryniarski Lucjan 219
Bryniarski Tadeusz (syn Idziego) 228
Bryniarski Tadeusz (ojciec Idziego) 219
Brystiger Julia „Daria", „Ksenia", „Luna", „Maria" (Bristiger Julia, Brüstiger Julia, Brystyger Julia, Brystygier Julia, Prajs Julia, Preiss Julia) („Egoistka") 15, **229–252**, 465, 467, 471, 500, 567, 570
Brystyger Julia zob. Brystiger Julia
Brystygier Julia zob. Brystiger Julia
Brystygier Natan (Brüstiger Chaim Nuta) 233
Bryśkiewicz Jan 289
Brzeska Magdalena Maria 349
Brzeski Rafał 349
Brzeziński Piotr 431
Brzeziński Piotr 431
Bubak Mieczysław 25
Buda Andrzej 434
Budziłowska Aleksandra (Kowalczuk Aleksandra) 253
Budziłowski Jan 253
Budziłowski Leon **253–264**
Budziłowski Ryszard 264
Bugajski Ryszard 249
Bugłak Dymitr **265–268**
Bugłak Maryna 265
Bugłak Tytus 265
Bugłak Walentyna (Matuszewska Walentyna) 268
Bukalska Patrycja 15, 230, 235, 251
Bukała Marcin 54
Bukowski Jakub (Bruksztein Jakub) 239, 461, 471, 506
Bukowski Jakub 228, 239, 251, 467, 471, 474, 480, 515
Bukowski Krzysztof 30
Bukowski Leszek 29
Bułhak Władysław 18, 444
Bułhak Władysław 32
Burczyk Dariusz 28
Burghardt Sebastian 27
Burgin Juliusz 18
Burzyński Antoni „Kmicic" 57
Byszewski Piotr 16, 20

Cenckiewicz Sławomir 251, 479
Ceranka Paweł 217, 376, 462
„Cet" zob. Fitali Henryk
Chabros Ewa 22
Chaczaturian Akop 269
Chaczaturian Armenui 273
Chaczaturian Marija 269
Chaczaturian Tigran **269–273**
Chajęcki Bronisław 410
Chanachowicz Józef 116
Charczuk Wiesław 23, 25
Chełchowski Hilary „Janek" 111
Chełmiński Zdzisław
Chłopik Bolesław 301, 302
Chmiel Anna 332
Chmielewska Irena (Walorska Irena) 283, 284
Chmielewska Wanda 274
Chmielewska Zofia (Gorlicka Zofia) 274
Chmielewski Bolesław 274
Chmielewski Henryk 214
Chmielewski Józef „Malarz" **274–283**
Chmielewski Ryszard 282
Chmielowiec Piotr 26, 27
Chodosz-Bencjanowska Ludmiła zob. Fijałek Ludmiła
„Choina" zob. Filipiak Stanisław
Chojnacka Florentyna (Rymarczyk Florentyna) 284
Chojnacka Ludmiła (Łucewicz Ludmiła) 290
Chojnacki Antoni 284
Chojnacki Kazimierz 284–290
„Chojna-Stanisław" zob. Filipiak Stanisław
Choma-Jusińska Małgorzata 18, 23
Chorązki Marcin 24
Chorążyna Hanna 239
Choziainow Maria zob. Dolecka Maria

Chriapin Jemielian 187
Chruszczow Nikita 50, 245
Chrzanowska Agnieszka 20
Chrzanowski Bogdan 109
Chrzanowski Wiesław 568, 570, 576
Chudzik Wanda 431
Chylińska Helena (Gelerner Rachela, Kadecka Helena) 303
Chylińska Maria (Pacia Maria) 291
Chylińska Nina Anna (Różycka Nina Anna) 303
Chylińska-Niewiadomska Irena 291
Chyliński Bronisław 291
Chyliński Jan Tadeusz „Janek", „Szary" („Alosza", „Wars") **291–303**
Chyliński Władysław 291
Ciastoń Władysław 470–472, 474
Ciechowski Władysław 100
„Cienki" zob. Wrzosek Leon
Ciesielska Wacława zob. Filipiak Wacława
Cieśluk Henryk 561
Ciupa Robert 28
Cuber Marian 146
Cwejman Bejla (Cwejman Bela, Cwejman Bella, Cwejman Bełła, Cwejman Betty, Blank Bejla) 304
Cwejman Bela zob. Cwejman Bejla
Cwejman Bella zob. Cwejman Bejla
Cwejman Bełła zob. Cwejman Bejla
Cwejman Betty zob. Cwejman Bejla
Cwejman Dawid 304
Cwejman Izrael **304–312**
Cwejman Taisa (Lebiedź Taisa) 310, 311
Cwejman Wolf 304
Cwi Adam 191
Cwi Estera zob. Braude Teresa
Cwi Leon 191
Cwi Mieczysław 191
Cwi Paulina zob. Cwi Perła
Cwi Perła (Cwi Paulina, Kwiecińska Perła) 191
Cwi Teresa zob. Braude Teresa
Cyr C.C. 444
Cyrankiewicz Józef 257, 372, 421
Cytron Abram 313
Cytron Eleonora (Wagner Eleonora) 313
Cytron Filip (Cytron Fiszel) 313
Cytron Fiszel zob. Cytron Filip
Cytron Leon „Artek", „ Leon", „Witek" (Cytron Samuel) **313–325**, 490
Cytron Rita (Feldszteis Rita, Fieldstein Rita) 325
Cytron Sabina 313
Cytron Samuel zob. Cytron Leon
Cytron Stanisław zob. Cytron Szalom
Cytron Szalom „Stasiek" (Cytron Szlomo, Cytron Stanisław) 313
Cytron Szlomo zob. Cytron Szalom
„Czajka" zob. Sobczak Władysław
Czapla Jan 69
Czaplicki Józef 16, 61, 118, 243, 279, 366, 392, 437, 500, 513
„Czarny" zob. Fitali Henryk
Czaykowski Andrzej 62, 437
Czełmadinow Nikita 536
Czepulis-Rastenis Ryszarda 116
Czerniakiewicz Michał 130
Czerwiński Daniel 28, 31, 431
Czop Edyta 26
Czubara Krzysztof 23
Czwołek Arkadiusz 18
Czyżewski Andrzej 526

Danilecki Tomasz 27
Daniszewski Jerzy zob. Daniuszewski Jerzy
Daniuszewska Dorota 326
Daniuszewska Dwojra (Kopeliowicz Dwojra) 326
Daniuszewska Irena (Stroczyńska Irena) 331
Daniuszewski Icek 326
Daniuszewski Izaak 326
Daniuszewski Jerzy (Daniszewski Jerzy) **326–331**
Daniuszewski Józef 326
Dardzińska Joanna 22
„Daria" zob. Brystiger Julia
Dawidowicz Helena Zuzanna zob. Dworakowska Helena Zuzanna
Dąbrowski Antoni „Rafał" 369
Dąbrowski Franciszek 20, 54, 462, 480
Deska Bronisława (Kielich Bronisława) 332
Deska Jan (Kleisen Stanisław, Klejzen Stanisław) 332–340
Deska Józef 332
Deska Maria (Babosow Maria) 339
Deska Stanisław 332
Diatłowicka Chaja zob. Diatłowicka Klara
Diatłowicka Klara (Diatłowicka Chaja) 341

Diatłowicka-Gerber Hanna (Nordwind Hanna) 348
Diatłowicki Abraham zob. Diatłowicki Adolf
Diatłowicki Abram zob. Diatłowicki Adolf
Diatłowicki Adolf (Diatłowicki Abraham, Diatłowicki Abram) 341
Diatłowicki Chaim zob. Diatłowicki Henryk
Diatłowicki Dawid zob. Diatłowicki Tadeusz
Diatłowicki Henryk (Diatłowicki Chaim) 341
Diatłowicki Jerzy 348
Diatłowicki Józef 341, 347
Diatłowicki Tadeusz „Tadeusz" (Diatłowicki Dawid) 341–349
Dmoszyński Rafał 23
Doba Edward 350
Doba Franciszek 350
Doba Harczuk Janina zob. Harczuk-Doba Janina
Doba Irena (Smolarek Irena) 355, 356
Doba Jadwiga (Łamaszewska Jadwiga) 350
Doba Józef 155, **350–356**
Doba Marian 350
Doba Wiktoria 350
Dobrowolski Szczęsny (Zamieński Feliks) 425
Dolecka Franciszka 357
Dolecka Maria (Choziainow Maria) 362
Dolecka Pawlina 357
Dolecki Albin 357
Dolecki Stanisław „Aleksander" **357–362**
Dominiczak Henryk 375, 424, 431
Dominik Amalia (Dominik Amelia, Dominik Anastazja, Leiman Amalia, Lejman Amalia) 363
Dominik Amelia zob. Dominik Amalia
Dominik Anastazja zob. Dominik Amalia
Dominik Jan 363, 364
Dominik Lucjan 363, 365
Dominik Regina (Fritsche Regina, Frykosz Regina, Frytsze Regina) 373, 375
Dominik Władysław „Biernat" 256, **363–367**
Dowkan Eugeniusz 120, 147, 457
Dowkant Marian 309
Drabik Rafał 17
Dragunow 103
Draus Jan 54, 173
Drela Anna 202
Drobner Bolesław 235
Drozd Roman 217
Drużyńska Jolanta 15
„Drwal" zob. Bruski Alojzy
Dubiański Wacław 28, 217
Duda Teodor 16, 167, 373
Dudek Antoni 250, 579
Dudek Justyna 18, 283
Dudziński Tomasz 27
Duliasz Hipolit 105, 107, 373
Duracz Teodor 42
Durakiewicz Michał 23
Durlej Eugeniusz 377
Durlej Maria (Konik Maria) 377
Durlej Ryszard **377–386**
Durlej Stanisław 377
Durlej Teresa 377
Durlej Władysław 377
Dusza Adam 161
Dusza Anna (Słowik Anna) 411
Dusza Barbara (Grabowska Barbara) 410, 411
Dusza Franciszka (Głownia Franciszka) 387
Dusza Jan 387
Dusza Józef (ojciec Józefa) 387
Dusza Józef „Karol", „Kulczyk Franciszek" **387–412**
Dusza Maria 387
Dusza Władysława 387
Dworakowska Helena Zuzanna (Dawidowicz Helena Zuzanna, Kędra Helena Zuzanna) 430
Dworakowska Maria 413
Dworakowska Wiktoria (Wolska Wiktoria) 413
Dworakowski Aleksander 413
Dworakowski Józef 413
Dworakowski Władysław „Syn ludu" („Stefan I") 48, 49, 241, **413–431**
Dybała Helena (Kasperek Helena) 443
Dybała Kazimiera (Jóźwicka Kazimiera) 432
Dybała Krystyna (Marek Krystyna) 432
Dybała Szczepan 432
Dybała Tadeusz 432
Dybała Zbigniew Henryk („Lewandowski Zbigniew", „Jaworski", „Roman", „R") **432–444**
Działoń Władysław 468
Działoszyńska Dina (Wolfowicz Dina) 445
Działoszyńska Perla zob. Działoszyńska Pola
Działoszyńska Perła zob. Działoszyńska Pola
Działoszyńska Pola (Działoszyńska Perla, Działoszyńska Perła) **445–450**

Działoszyński Szmul 445
Działoszyński Wolf 445
Dziemidok Józef 16, 470
Dzierżyńska Zofia 570
Dzierżyński Feliks 570
Dzierżyński Jan 45
Dziuba Adam 28, 228
Dziubanowska Janina zob. Herer Janina
Dziubecki Leon 391
Dziurok Adam 28, 217, 251
Dzwonkowska Maria zob. Bronecka Maria
Dzwonkowski Stanisław zob. Bronecki Stanisław
Dźwigał Magdalena 26
Dźwigał Magdalena 32, 131, 376, 462

„Edward" zob. Beck Marian
„Egoistka" zob. Brystiger Julia
Eiger Kamińska Maria zob. Kamińska-Eiger Maria
Elbaum Izaak 231, 467
Engels Friedrich 83
Enowich Sara zob. Enowicz Sara
Enowicz Sara (Enowich Sara) 308

Fajfel Wunia 304
Fajgenbaum Władysław (Fajgenbaum Wolf) 448, 449
Fajgenbaum Wolf zob. Fajgenbaum Władysław
Fejgin Anatol („Feliks") 17, 19, 46, 81, 97, 102, 192, 240, 241, 244, 243, 321, 393, 395, 396, 402, 410
Felczak Wacław 208
Feldszteis Rita zob. Cytron Rita
„Felek" zob. Flam Piotr
„Feliks" zob. Anatol Fejgin
Fieldstein Rita zob. Cytron Rita
Figura Maria zob. Filipiak Maria
Fijałek Bronisław 452
Fijałek Helena 451
Fijałek Hipolit 451, 452
Fijałek Jerzy 451
Fijałek Ludmiła (Chodosz-Bencjanowska Ludmiła) 453, 454, 460, 462
Fijałek Marianna (Wieczorkowska Marianna) 451
Fijałek Stefania 451
Fijałek Zbigniew Marek **451–462**
Fijałkowska Barbara 15, 251, 375
Filipiak Antoni (brat Stanisława) 463
Filipiak Antoni (ojciec Stanisława) 463
Filipiak Bolesław 463
Filipiak Maria (Figura Maria, Filipiak Marianna) 463
Filipiak Marianna zob. Filipiak Maria
Filipiak Mirosław 431
Filipiak Stanisław (syn Stanisława) 479
Filipiak Stanisław „Choina", „Chojna-Stanisław", „Roman" **463–480**
Filipiak Wacław 463
Filipiak Wacława (Ciesielska Wacława) 479
Filipiak Władysław 463
Filipiak Żaneta (Kucner Żaneta, Radzikowska Żaneta, Wojciechowska Żaneta) 479
Finder Elka zob. Alster Elka
Finkielgłuz Edwarda zob. Siekiera Edwarda
Fiodorow Aleksiej 285
Fiszer Anna zob. Vertreflich Cyla
Fiszer Hanna zob. Vertreflich Cyla
Fitali Eugenia (Sienkiewicz Eugenia) 487
Fitali Ewa (Augustyniak Ewa) 481
Fitali Henryk „Czarny" („Cet") **481–488**
Fitali Józef 481
Fitali Maria 481
Fitali Mirosława 481
Fitali Tadeusz 481
Fitali Zenon 481
Flam Chuma (Goldberg Chuma) 496
Flam Mieczysław 496
Flam Piotr „Felek" (Pinkus Ela) 18, **489–496**
Flame Henryk „Bartek" 221
Flamenbaum Mojżesz zob. Krzemiński Mieczysław
Forecki Piotr 15
Fornal Paweł 26, 27
Franaszek Piotr 16, 526
„Franciszek Kulczyk" zob. Dusza Józef
Franco Francisco 102, 229
Frazik Wojciech 14, 24, 32, 412
Frey Jan zob. Frey-Bielecki Jan
Frey-Bielecki Jan „Maksymilian Biały" (Frey Jan) 30, 56–58, 63, 208, 366
Fritsche Regina zob. Dominik Regina
Fronczak Jerzy 426
Frycling Zofia zob. Herer Zofia
Frykosz Regina zob. Dominik Regina

Frytsze Regina zob. Dominik Regina
Fuchs Abram 497
Fuchs Dawid zob. Fuks Tadeusz
Fuchs Florentyna (Fuchs Frymeta, Rozenowicz Florentyna, Różanowicz Florentyna) 497
Fuchs Frymeta zob. Fuchs Florentyna
Fuchs Josek zob. Fuchs Józef
Fuchs Józef (Fuchs Josek, Fuchs Moszek) 497
Fuchs Moszek zob. Fuchs Józef
Fudin Roman 127
Fuks Tadeusz 504
Fuks Tadeusz (Fuchs Dawid) **497–504**
Fysz Dawisz 173

Gabryś Józef 505
Gabryś Leokadia (Pęczek Leokadia) 513, 514
Gabryś Maria (Imiołczyk Maria) 505
Gabryś Regina 505
Gabryś Stanisław (ojciec Stanisława) 505
Gabryś Stanisław (syn Stanisława) 514
Gabryś Stanisław **505–515**
Gabryś Wiesława 505
Gadomski Bogdan 14
Gadomski Romuald 418
Gajewski Adam 146
Galij-Skarbińska Sylwia 18
Gałązka 463
Gałwiaczek Tomasz 22
Gangel Leon 537–540
Ganobis Bronisława zob. Bryniarska Bronisława
Garas Józef 464, 480
Garber Rachmiel zob. Garbowski Roman
Garbowski Roman (Garber Rachmiel) 200
Garztecka Ewa 394
Gasztold Przemysław 283, 431
Gągol Andrzej 25
Gąsiorowski Andrzej 28, 348
Gelerner Rachela zob. Chylińska Helena
Gerber Diatłowicka Hanna zob. Diatłowicka-Gerber Hanna
Gerber Rafał 348
Gidlov Tina 324
Gierasimiuk Urszula 27
Gierek Edward 575
Gieseke Jens 31
Gitka Cyna zob. Pinkus Guta
Glanc Helena (Malinowska Helena) 516
Glanc Józef 516
Glanc Mieczysław 259, 262, **516–526**
Glanc Tadeusz 516
Glanc Wawrzyniec 516
Głotow Aleksander 60
Głownia Franciszka zob. Dusza Franciszka
Gmitruk Janusz 251
Gnauck Gerhard 17
Goldberg Chuma zob. Flam Chuma
Goldberg Maria 326
Goldberg Owsiej 329
Goldsztein Edward zob. Holsztyński Edward
Goleniewski Michał 16
Golik Dawid 29
Golnowski Józef 543
Golon Mirosław 54
Gołębiewski Jakub 431
Gołębiewski Marian 391, 392
Gomułka Władysław 233, 251
Gomułka Władysław 233, 243, 415, 425, 470
Gontarczyk Piotr 16, 17, 20, 54, 362, 462, 463, 480
Gorin Bronisława (Juchniewicz Bronisława, Nowicka Bronisława, Michajłowska Bronisława) 527
Gorin Klaudia (Kołociłow Klaudia) 531
Gorin Leon (Gorin Leonid, Goryn Leon, Goryń Leon, Juchniewicz Leon) **527–532**
Gorin Leonid zob. Gorin Leon
Gorin Władysław 527
Gorin Władysław zob. Gorin Włodzimierz
Gorin Włodzimierz (Gorin Władysław) 527
Gorlicka Zofia zob. Chmielewska Zofia
Gorliński Jan 30
Goryn Leon zob. Gorin Leon
Gorynsztejn Piotr 327
Goryń Leon zob. Gorin Leon
Goryński Grzegorz 16, 17
Goździk Julian 311
Góra Władysław 362
„Góral" zob. Szymański Stefan
Górecki Jan 129, 130, 224, 261, 262, 500
Górecki Józef 141
Górecki Sławomir 103
Górka Adam 23
Górska Małgorzata (Górska Margarita, Górska Rita) 531, 532
Górska Margarita zob. Górska Małgorzata
Górska Rita zob. Górska Małgorzata

Górski Jan 96
„Grab" zob. Molenda Władysław
Grabarczyk Józef 18, 494
Grabicki Alojzy 394
Grabowska Barbara zob. Dusza Barbara
Grabowski Łukasz 17
Grabska-Taczanowska Maria 371, 376
Grabski Karol (Herz Karol) 508
Graczyk Roman 579
Grad Karol 120
Gradomska Anna 70
Graff Alicja 497
Graff Kazimierz 497, 499
Grajda Węclewicz Zofia zob. Węclewicz-Grajda Zofia
Granas Romana 46
Graniewski Marian (Gutaker Marian) 198
Grochowska Magdalena 251
Grosfeld Leon 232, 250
Groszkiewicz Jacek 418
„Groźny" zob. Kukolski Eugeniusz
Grudziński Jerzy 259
Grynblat Baruch Hersz zob. Grynblat Borys
Grynblat Boruch zob. Grynblat Borys
Grynblat Borys „Bolek", „Mały Bolek" (Grynblat Baruch Hersz, Grynblat Boruch) **533–551**
Grynblat Jerychim 533
Grynblat Rywka (Sznejderman Rywka) 533
Grzybowski Faustyn 128, 456, 540
Grzymajło Piotr 319
Gulajew Pantielejmon 45
Gurewicz Zofia 79
Gutaker Marian zob. Graniewski Marian
Gwóźdź Krzysztof 29

Habowski Marian 462
Hakman Michał 373, 545
Halin Izydor 560
Halpern Chaskiel (Halpern Hieronim) 552
Halpern Herman („Widz") 552
Halpern Hieronim zob. Halpern Chaskiel
Halpern Pepi 552
Halpern Sara (Silberszmidt Sara, Widz Stanisława, Tadanier) 552
Hałagida Igor 231
Handke Waldemar 30
„Hans" zob. Alster Antoni
Harczuk-Doba Janina (Milewska Janina) 356
Hausknecht Norbert 44
Hayder Schönfeld de Maria zob. Schönfeld-Hayder de Maria
Henderson Bruce 444
Herer Janina (Dziubanowska Janina) 579
Herer Michał 565
Herer Mojżesz 565
Herer Wiktor 579
Herer Wiktor „Adaś" 16, 248, **565–560**
Herer Zofia (Frycling Zofia) 565
Herszenchorn Szlomo 167
Herz Karol zob. Grabski Karol
Hetman Kazimierz 136
Hochleitner Janusz 28
Hofnung Zofia 116
Holland Henryk 51
Holsztyński Edward (Goldsztein Edward) 116
Honkisz Władysław 376
Houghton Harry 349
Houghton Harry („Miron", „Szach") 344
Humer Adam 16, 369, 392
Hutter Henryk 196
Hytrek-Hryciuk Joanna 19, 22, 217, 218

Ickiewicz Romana 77
„Igła" zob. Balbin Szymon
Imiołczyk Maria zob. Gabryś Maria
Imiołek Stanisław zob. Śliwa Władysław
Iwan Andrzej 264
„Iwan Iwanowicz" zob. Vildžunas Jonas
Iwaneczko Dariusz 16, 26, 27, 218
Iwańczyk Wiślicz Eugeniusz zob. Wiślicz-Iwańczyk Eugeniusz
Izdebski Jakub 26

Jabicka Cesia zob. Jabicka Czesława
Jabicka Czesława (Jabicka Cesia) 533
Jabłonowski Marek 17, 20, 71, 109, 251, 376, 412
Jachimowicz Michał 468
„Jadwiga" zob. Białek Józef
Jakowiec Jan 299
Jakubowski Józef 17
„Janek" zob. Bartczak Jan
„Janek" zob. Chełchowski Hilary
„Janek" zob. Chyliński Jan Tadeusz
Janic Marian 362

Janic Marian 477
Jankowski Andrzej 29
Jankowski Stanisław M. 15
Jankowski Wacław 364
Janowski Włodzimierz 17, 20, 71, 109, 251, 376, 412
Jarosz Dariusz 71
Jarosz Stanisław 338
Jaroszewicz Alfred 371, 392, 404
Jaroszewicz Emilia 371
Jaroszewicz Piotr 477
Jaruzelski Wojciech 69, 172, 578
Jasiak Ksawery 24, 26, 162
Jasienica Paweł 239, 248
Jasse Anna 109
Jastrzębski Artur zob. Ritter-Jastrzębski Artur
Jastrzębski Ritter Artur zob. Ritter-Jastrzębski Artur
Jastrzębski Włodzimierz 54
Jaszczenko Stanisława 332
Jaworski Mieczysław 312
„Jaworski" zob. Dybała Zbigniew Henryk
Jedliński Władysław 391
Jedynak Bonifacy 384, 385, 397, 465, 472
Jegliński Anatol 18, 158, 492, 494
Jeleń Bolesław 299
Jezierska Adela zob. Balbin Adela
Jędrzejewski Zdzisław 404
Joniec Grzegorz 23
Jończyk Marek 29
„Jordan" zob. Baumac Mieczysław
Josenberg Abraham zob. Josezbeg Abraham
Josenberg Genowefa zob. Josezbeg Genowefa
Josezbeg Abraham (Josenberg Abraham) 196
Josezbeg Genowefa (Josenberg Genowefa) 196
„Josif" zob. Bakszt Marian
Jóźwicka Kazimiera zob. Dybała Kazimiera
Juchniewicz Bronisława zob. Gorin Bronisława
Juchniewicz Józef (Juchniewicz Osip) 527
Juchniewicz Leon zob. Gorin Leon
Juchniewicz Mieczysław 71, 362
Juchniewicz Osip zob. Juchniewicz Józef
„Julek" zob. Bakszt Marian
Jungman Janusz zob. Jurkowski Janusz
Jurcewicz Romuald 358
„Jurek" zob. Moudry Jiri
Jurkowski Janusz (Jungman Janusz) 84
Jurkowski Józef 16, 208
Jusupovič Adrian 124, 480
Juszkiewicz Josif zob. Juszkiewicz Józef
Juszkiewicz Józef (Juszkiewicz Josif) 111–113

Kaczmarski Krzysztof 17, 26, 27 173, 195
Kadecka Helena zob. Chylińska Helena
Kalabiński Stanisław 462
Kalinowska Janina (Tarnowska Janina) 524, 525
Kalinowski Ryszard 313
Kalous Jan 31
Kamińska-Eiger Maria 46, 373
Kamiński Łukasz 376
Kański Władysław 437
Kaplow Alex 326
Karasiew Konstantyn 115
Karasiew Maria 155
Karasiew Nikołaj 155
Karasiew Nina zob. Bartosiewicz Nina
Karbowiak Grzegorz 504
Kardela Piotr 29
„Karol" zob. Dusza Józef
Karwatowska Małgorzata 23
Karytzia 344
Kaskiewicz Józef 394
Kasman Leon 44–46, 233
Kasperek Helena zob. Dybała Helena
Kasprzycki Marcin 17, 24
Kasprzyk Tadeusz 274
Kassman zob. Lassman
Kawalec Mieczysław Marian 391
Kawski Tomasz 551
Kempiński Jan „Błysk" 135
Kersten Krystyna 251
Kędra Helena Zuzanna zob. Dworakowska Helena Zuzanna
Kędzierski Jan 364
Kędzierski Władysław 134
Kędziora Jerzy 402
„Kędziorek" zob. Pruszkiewicz Mieczysław
Kibrik Szaja 44
Kielich Bronisława zob. Deska Bronisława
Kiełczewski Jan 301, 302
Kienzler Iwona 15, 20
Kieras Jan 402
Kiernik Władysław 419
Kierski Krzysztof Andrzej 25
Kiryluk Stanisław 46

Kisielow Jan 457
Kister Anna Grażyna 18
Kiszczak Czesław 348, 523, 524
Klarman Agnieszka 22
Kleina Bronisław 191
Kleisen Stanisław zob. Deska Jan
Klejzen Stanisław zob. Deska Jan
Klementowski Robert 22, 18, 124, 376
Kleszczyński Bogusław 27
Klimaszewski Jan 306
Kluba Joanna zob. Bejm Joanna
„Kmicic" zob. Burzyński Antoni
Kmiecik Jan 105
Knap Paweł 30
Knapik Stanisław 388
Kochanowski Jerzy 462
Kochański Aleksander 17, 218, 431, 579
Kochański Janusz 444
Koffman Włodzimierz 496
Kofman Józef 343
Kokoszyn Aleksander 294
Koller Stanisław 115
Kołakowski Piotr 19, 71, 376, 526
Kołarz Longin 208
Kołociłow Klaudia zob. Gorin Klaudia
Kołomejczyk Norbert 431
Kołpakidi Aleksandr I. 31
Kołtunowicz Halina (Kołtunowicz Lidia) 532
Kołtunowicz Lidia zob. Kołtunowicz Halina
Komar Antoni 292, 293, 494
Komar Wacław 16, 18, 209, 294, 295, 494
„Komar" zob. Alster Antoni
Konar Julian 59, 147
Konik Maria zob. Durlej Maria
Konkourlian-Madejska Maria 201
Konwicki Tadeusz 174, 248
Kopeliowicz Dwojra zob. Daniuszewska Dwojra
Kopelowicz Jakow 248
Koper Sławomir 15
Kopka Bogusław 14, 20, 124, 251, 376
Koprowski Jan 17
Kopsztein Fajga zob. Bajszt Fajga
Korczyński Grzegorz 16, 204, 394, 395
„Kordzik" zob. Tyrakowski Tadeusz
Korkuć Maciej 16, 19, 109
Kościański Rafał 16, 29, 30, 71
Kościański Rafał 72
Kotarska Czesława 142
Kotarska Maria 142
Koton Eliasz 30, 518
Kowalczuk Aleksandra zob. Budziłowska Aleksandra
Kowalczyk Elżbieta 25, 217, 264
Kowalczyk Stanisław 151
Kowalik Tadeusz 580
Kowalska Janina 430
Kowalska Stanisława 28
Kowalska Tauba Jęta 231
Kowalski Julian 225
Kowalski Lech 14
Kowieńska-Blinczykow Liza zob. Motyl Elżbieta
Kozak Władysław 44
Kozłowski Ernest 261, 262
Koźniewski Kazimierz 248
Kraczkiewicz Jan 438
Krajewski Kazimierz 16, 19, 24, 25, 26, 28, 173, 217, 376, 412, 431
Krajewski Mirosław 54
Krakus Ignacy 16
Krasucki Eryk 14, 15
Kratko Józef 317, 321, 542, 555
Krawczyk Kazimierz 384, 385
Królikowski Janusz 17
Kruk Marzena 28
Kruk Marzena 32
Krupka Nuchim zob. Pemer Nuchim
Krupski Mikołaj 16, 278, 476
Kruszyński Marcin 18
Kryda 310
Kryst Jakub 428, 431
„Krystian" zob. Rosenfarb Ignacy
Krystians Piotr 23
Krzemiński Mieczysław (Flamenbaum Mojżesz) 158, 267, 492
Krzysztofiński Mariusz 17, 26, 27, 29, 54, 251
„Ksenia" zob. Brystiger Julia
Książkiewicz Stanisław 410
Kubacka Longina zob. Bartczak Longina
Kuchciewicz Adam Stanisław „Wiktor" 277
Kuckowski Henryk 346
Kucner Żaneta zob. Filipiak Żaneta
Kuczyński Waldemar 580
Kufel Teodor 397, 559
Kukawka Kazimierz 242
Kukolski Eugeniusz „Groźny" 155
Kunert Andrzej Krzysztof 9, 17, 71, 411

Kurap Zofia 538
Kurek Radosław 18
Kurkiewicz Michał 515
Kuroczkin Mikołaj 392
Kuroń Jacek 224
Kurpierz Tomasz 17, 28
Kustra Zygmunt 366
Kuszyńska Zofia 120
Kuśnierz Robert 29
Kutta Janusz 54
Kwiatkowska Maria zob. Simelman Maria
Kwiatkowski Eugeniusz 418
Kwiatkowski Jan 127
Kwiecińska Perła zob. Cwi Perła
Kwieciński Stanisław 17
Kyc Katarzyna 27

Lachowski Mikołaj 277, 540
Lasocki Mikołaj 230
Lassman (Kassman) 499
Lebiedź Taisa zob. Cwejman Taisa
Lech Jan 76, 500
Lechicki Krzysztof 568, 580
Lechowicz Włodzimierz 407, 411
Lechowicz Włodzimierz 371, 392, 406, 407
Lefel Chaja zob. Balbin Chaja
Leffel Chaja zob. Balbin Chaja
Lehrer Mendel 164, 165
Leiman Amalia zob. Dominik Amalia
Lejman Amalia zob. Dominik Amalia
„Leon" zob. Cytron Leon
Leopold Czesław 568, 580
Lesiakowski Krzysztof 15, 18, 131, 218, 431
Lesiński Daniel 434
Lewicka Henryka zob. Broniatowska Henryka
Lewikowski Wacław 81
Lewinsztein Romana (Świąder Jadwiga, Święder Jadwiga) 503
Libera Paweł 17
Liberman Chaja zob. Pinkus Chaja
Liebermann Felicja zob. Broniatowska Felicja
Ligarski Sebastian 18, 22, 29
Lipiński Piotr 16
„Lis" zob. Kraczkiewicz Jan
Litoczewski Juliusz 373
Loga-Sowiński Ignacy 209, 421
Lonsdale Gordon zob. Mołodyj Konon
„Ludka" zob. Beck Władysława
Ludwikowska Gabriela 505
„Luna" zob. Brystiger Julia

Łabędzki Tadeusz 369
Łabuszewski Tomasz 16, 19, 24, 26, 28, 217, 251, 412, 431
Ładwikowski Stanisław 136
Łamaszewska Jadwiga zob. Doba Jadwiga
Łanin Grzegorz 366
Łańcut Dagobert 103, 104, 166, 167, 169
Łapiński Piotr 27
Łatka Rafał 15, 29
Łazarowicz Anna Maria (Stencel Anna Maria) 579
Łoik Aniela zob. Bronecka Aniela
Łoik Jan 199
Łojek Aniela zob. Bronecka Aniela
Łopatka Adam 502
Łucewicz Leonard 285
Łucewicz Ludmiła zob. Chojnacka Ludmiła
Łuczak Agnieszka 16, 29, 30, 71, 141
Łuczak Władysław 97
Łukaszewski Wojciech 25
„Łupaszka" zob. Szendzielarz Zygmunt
Łyjak Anna 463

Mac Jerzy Sławomir 31
Machcewicz Paweł 462
Mackiewicz Czesław 440
Madejska Konkourlian Maria zob. Konkourlian-Madejska Maria
Majchrzak Grzegorz 14, 29, 250, 375, 462, 504
Majchrzak Ryszard 259
Majkow Katarzyna zob. Bertrandt Katarzyna
Makowski Stefan 329
„Maksymilian Biały" zob. Frey-Bielecki Jan
Makus Grzegorz 23
Malada Józef 555
„Malarz" zob. Chmielewski Józef
Malczewski Juliusz Jerzy 17, 431
Malenkow Gieorgij 206
Maleszka Bartczak Urszula zob. Bartczak-Maleszka Urszula
Malinowska Anna 31
Malinowska Helena zob. Glanc Helena
Małachwiej Michał 27
Małecki Józef „Sęk" 364, 481
„Mały Bolek" zob. Grynblat Borys

Marchlewski Julian 157
Marecki Józef 26, 27, 29, 251
Marek Krystyna zob. Dybała Krystyna
„Marek" zob. Bakszt Marian
„Maria" zob. Brystiger Julia
Markow Fiodor 57
Markowicz Helena 307, 308
Marszalec Janusz 17, 28
Marx Joachim 264
Marylski Antoni 245
Marzyński Icchak zob. Marzyński Ignacy
Marzyński Ignacy (Marzyński Icchak) 122
Matuszewska Walentyna zob. Bugłak Walentyna
Maurin-Białostocka Jolanta 54
Mazowiecki Tadeusz 578
Mazur 417
Mazur Franciszek 48, 419, 421, 544
Mazur Grzegorz 54
Mazur Mariusz 15
Mekler Anna (Rubinstein Anna) 379
Melzacki Włodzimierz 417
Merssel Rachela zob. Brener Rachela
Mertz Bronisława 364
Messner Zbigniew 572
Miazdrykow 306
Michajłowska Bronisława zob. Gorin Bronisława
Michalak Antoni 315, 325
Michalak Antoni 315
„Michał" zob. Antosiewicz Stefan
Michałowski Jerzy 299
„Michel" zob. Broniatowski Mieczysław
Michenko Karol 29
Michnik Adam 496
„Mietek" zob. Broniatowski Mieczysław
„Mietek" zob. Moczar Mieczysław
Mietkowski Mieczysław 75, 169, 193, 206, 211, 457 536, 537
Miga Maria zob. Bazylów Maria
„Miguel" zob. Broniatowski Mieczysław
Mijal Kazimierz 427, 428, 470, 474, 513, 514
Mikołajczyk Stanisław 20, 238, 419
Mikołajczyk Urszula zob. Beck Urszula
Mikuś Teodor 261
Milewska Janina zob. Harczuk-Doba Janina
Miłosz Czesław 174
Miłosz Jan 30
Minc Hilary 46, 234, 240, 248
Minecki Apolinary 188–190, 328
Minorski Aleksander 315, 325
Minorski Aleksander 315
Mirecki Adam 392
Mirecki Kazimierz „Żmuda" 166
„Miron" zob. Houghton Harry
Misiorny Michał 17
Misiurski Jan 402
„Misza" zob. Bakszt Marian
Mitrochin Wasilij 349
Miziołek Czesław 398
Mocek Czesław „Spirytus" 135
Moczar Mieczysław „Mietek" 15, 159, 209, 224, 225, 428, 464, 466, 470, 471, 474, 476, 477, 501
Moczarski Kazimierz 393, 394, 402, 403
Modzelewski Karol 224
Modzelewski Zygmunt 205
Mokrosz Janusz 14
Mokrzycka Ewa zob. Wróblewska Ewa
Mokrzycki Andrzej 126
Molenda Władysław „Grab" 465
Mołdawa Tadeusz 54, 431
Mołodyj Konon (Lonsdale Gordon) 344
Mołojec Bolesław 205
Monter Szymon 506
Morawski Stanisław 397, 467, 472
Morel Salomon 31
Morzycka Ewa zob. Wróblewska Ewa
Mostowski Henryk 231
Motyl Elżbieta (Kowieńska-Blinczykow Liza) 79
Moudry Jiri „Jurek", „Pepik" (Niedoszyński Jerzy) 132
Mrozek Józef 418
Mróz Władysław 440
Muniak Józef 17
Musiał Filip 14, 24, 251, 412
Musiał Jolanta 14

Nadzieja Jadwiga 362
Najman Adam zob. Nowak Adama
Nalazek Franciszek 199
Napierała Marian 555
Narbutt Robb Ignacy zob. Robb-Narbutt Ignacy
„Narbutt" zob. Rosenfarb Ignacy
Naumiuk Jan 480
Nawrocki Zbigniew 17, 22, 26, 27, 30, 31, 195, 218, 312

Nazarewicz Ryszard 71
Nessner 225
Neufert Linus 220
Neumark Stanisław Tadeusz 504
Niedoszyński Jerzy zob. Moudry Jiri
Niekrasowa Matilda zob. Biełow Matilda
Niewiadomska Chylińska Irena zob. Chylińska-Niewiadomska Irena
Niewiadomski Stefan „Witold" 291, 294
Nikolenko Aleksander 535, 536
Nikołaszkin Jurij 393
Niwiński Piotr 376, 431
Niziołek Paweł 551
„Noddy" 443
Nogaj Adam 16
Nordwind Hanna zob. Diatłowicka-Gerber Hanna
Norman Lucas 349
Noszczak Bartłomiej 515
Nowak Adam (Najman Adam) 116, 215
Nowak Zenon 314
Nowakowski Sebastian 25
Nowicka Bronisława zob. Gorin Bronisława
Nowotko Marceli 425, 216

Ochab Edward 46
Ochał Artur 16
„Ojciec Jan" zob. Przysiężniak Franciszek
Okońska Maria 239
Okręt Zygmunt 46, 83, 85, 86
Oks Mateusz 80–82, 343
Okulicz Kazimierz 451
Olczak Stanisława zob. Bartczak Stanisława
Olech Kazimierz 300
Oleksiak 311
Oleksiak Zofia (Zaciewska Zofia) 563
Oliwa Irena 508
Olszewska Guta zob. Baumac Guta
Olszewski Józef (Szpecht Józef) 118, 123
Olszówka Franciszek „Otto" 155, 379
Orechwa Mikołaj 121, 146, 167, 241, 267, 271, 309, 361, 371, 457, 530, 542–545
Orlik Józef 471
Orliński Broniwój Wincenty zob. Broniwój-Orliński Wincenty
Orłowski Zygmunt 214
Ortman Bolesław 560
Osiński Stefan 465
Osiński Tomasz 18
Ossowski Artur 16
Ossowski Piotr 14
Ostaszewski Dymitr 31
„Ostrowski" zob. Antosiewicz Stefan
„Otto" zob. Olszówka Franciszek
Owczarek Bolesław 30
Ozga Marcin 30

Pacia Maria zob. Chylińska Maria
Paczkowski Andrzej 15, 19, 240, 250, 251, 375, 462, 504
Paczoska-Hauke Alicja 109
Paczyńska Irena 362
Paduchowski Wojciech 24
Pajdak Marian 395
Pajestka Józef 575
Palafox José 232
Paluszkiewicz Stefan 30
Pałka Jarosław 14
Panek Stanisław „Rudy" 379
Pasternak Leon 325
Pastor Kazimierz 440
Paszek Maria zob. Baczyńska Maria
Paszkowski Zbigniew 457, 470, 471, 500
Pasztor Maria 71
Paweł VI 245
Pawlak Karol 109
Pawlicka Katarzyna 25, 217, 264
Pawlikowicz Leszek 16, 18, 26, 63, 71, 349, 444
Pawlikowska-Gannon Hanna 349
Pawłowicz Jacek 25
Pemer Nuchim (Krupka Nuchim) 44
Pendziński Bonifacy 29
„Pepik" zob. Moudry Jiri
Perła Rafał 543
Persak Krzysztof 16, 50, 54, 579
Petraviciute Inga 31
Pęczek Leokadia zob. Gabryś Leokadia
Piasecka Jadwiga (Preiss Jadwiga) 86
Piasecki Bohdan 224, 474, 561
Piasecki Bolesław 224, 239
Piasecki Henryk 17
Piątek Przemysław 19, 20, 28
Piątkowska Renata 54
Piątkowski Kazimierz 260
Piechucki Wacław 130
Pieck Wilhelm 420

Piecuch Henryk 15, 19, 31, 236, 251, 376, 427, 431
Piekaruś Daniel 23
Pietrow Nikita 31
Pietrowicz Aleksandra 16, 29, 30, 71, 141
Pietruszka Janusz 23
Pietrzak Agnieszka 570, 580
Pietrzak Leszek 23
Pietrzak Tadeusz 141
Pietrzak Tadeusz 69
Pietrzyk Mirosław 23
Piętek Henryk 465
Pilarski Sebastian 17
Piłsudski Józef 215
Pindera Mieczysław 440
Pines Izaak 231
Pinkus Ajzyk 489
Pinkus Bronisława 489
Pinkus Chaja (Liberman Chaja) 489
Pinkus Ela zob. Flam Piotr
Pinkus Guta (Gitka Cyna) 489
Pinkus Mojżesz 489
Pinkus Srul 489
Piotrowski Mirosław 14
Piotrowski Paweł 15, 19, 22, 54
Pisuliński Jan 26
Pius XII 245
Pizło Stanisław 105, 545, 546
Planiol Marcel 497
Plasuń Michał 302
Pleskot Patryk 251, 152
Płużański Tadeusz 20
Podgórska Wanda 394
Pohoryles Leonard 164
Poksiński Jerzy 14
Polak Wojciech 18
Poleszak Sławomir 19, 23, 109, 283
Poprużenko Jerzy 344
Porowski Michał 109
Povolný Daniel 31
Pożoga Władysław 31
Prajs Julia zob. Brystiger Julia
Prawin Jakub 46
Preiss Berta zob. Preiss Izabella
Preiss Denise 248
Preiss Feliks 229
Preiss Henryk (Preiss Herman) 229
Preiss Herman zob. Preiss Henryk
Preiss Izabella (Preiss Berta, Salzberg Izabella) 229
Preiss Jadwiga zob. Piasecka Jadwiga
Preiss Jerzy 229, 248
Preiss Julia zob. Brystiger Julia
Preiss Olga 229, 248
Proszowski Stanisław 29
Prowellera Samuel 164, 165
Pruszkiewicz Mieczysław „Kędziorek" 277
Przekwas Anna Maria zob. Antosiewicz Anna Maria
Przerwa Tomasz 22
Przewoźnik Andrzej 30, 71
Przybył Małgorzata 479
Przybyłka Łukasz 109
Przygoński Antoni 303, 362
Przysiężniak Franciszek „Ojciec Jan" 166
Pszczółkowski Edmund 49, 244
Ptasiński Jan 424, 425, 431
Ptasiński Jan 121, 424, 425
Ptaszyński Radosław 30
Ptaśnik Jan 230, 239
Puchalski Stanisław 173
Pytlakowski Piotr 63, 70, 71

„R" zob. Dybała Zbigniew Henryk
Rabiega Robert 24
Radkiewicz Stanisław 14, 46, 62, 113, 120, 121, 127, 136, 137, 167, 187, 192, 206, 208, 211, 236, 238, 240, 243, 277, 319, 320, 334, 361, 367, 368, 378, 397, 457, 539, 540–544, 546, 556
Radzikowska Żaneta zob. Filipiak Żaneta
Radziukiewicz Czesław 556
„Rafał" zob. Dąbrowski Antoni
„Rak" zob. Antoniewicz Feliks
Ranicki Reich Marcel zob. Reich-Ranicki Marcel
Rastenis Czepulis Ryszarda zob. Czepulis-Rastenis Ryszarda
Raszkowska Zofia 54, 376
Ratajczak Zygmunt 434
Rączy Elżbieta 26
Redzik Adam 173
Reich Marceli zob. Reich-Ranicki Marcel
Reich-Ranicki Marcel 17
Reich-Ranicki Marcel (Reich Marceli) 17
Reilly Sidney 317
Rędziński Kazimierz 173

Ringer Czesław 187
Ritter-Jastrzębski Artur (Jastrzębski Artur) 17, 418
Robb-Narbutt Ignacy 481
Robineau André 61
Rochatka Tomasz 30
Rodowicz Jan „Anoda" 245, 570, 578
Rogala Władysław 480
Rokicki Konrad 15, 18, 19, 54, 376, 412, 462
Rokossowski Konstanty 46, 364
Rola-Żymierski Michał 396
„Roman" zob. Dybała Zbigniew Henryk
„Roman" zob. Filipiak Stanisław
Romanek Jacek 23
Romaniak Andrzej 27
Romaniuk Stefania 44
Romkowski Roman 17, 240, 243, 244, 271, 333, 361, 368, 396, 402, 542
Rosenbaum Sebastian 28, 29
Rosenfarb Ignacy „Krystian", „Narbutt", „Sławek" 133
Rossner Michał 534
Rotterberg-Rudel Gitla „Stefa" 231, 232
Rozenowicz Florentyna zob. Fuchs Florentyna
Rożańska Stefania
Róg-Świostek Mieczysław 464
Rószkiewicz-Litwinowiczowa Anna 244, 251
Różanowicz Florentyna zob. Fuchs Florentyna
Różańska Izabela 234
Różański Józef 15, 17, 18, 95, 233, 234, 240, 241, 243, 244, 368, 369, 389–394, 396–398, 402, 404, 570
Różycka Nina Anna zob. Chylińska Nina Anna
Rubinstein Anna zob. Mekler Anna
Rubinstein Leon 335, 337, 367
Ruczyński Michał 16
Rudel Rotterberg Gitla zob. Rotterberg-Rudel Gitla
„Rudel" zob. Zakowyk Siemion
Rudkowska Agafia 265
„Rudy" zob. Panek Stanisław
Rusek Franciszek 561
Rutkowska Józefa zob. Beck Józefa
Rutkowski Tadeusz Paweł 251
Ruzikowski Tadeusz 16, 18, 23, 283, 376, 480
Rybarczyk Piotr 22, 31, 488
Rybicki Józef 244
Rybka Stefania zob. Białek Stefania
Rymar Dariusz 23
Rymarczyk Florentyna zob. Chojnacka Florentyna
Rymsza Chana zob. Szapiro Chana
Rysiński Mieczysław 442–444
Rysiński Mieczysław 442
Rysz Michał 327
Rzepniewski Andrzej 228
Rzetelny Szmul 333
Rzetelska Maria 505

Sacewicz Karol 25
Sadowski Władysław 576, 576, 579
Sadowski Władysław 572, 576
Sadowski Zdzisław 570, 580
Sadowski Zdzisław 570, 572
Salik Janina zob. Baczyńska Janina
Salzberg Izabella zob. Preiss Izabella
Samet Leo 178
Sapron Konstanty 126
„Saszka" zob. Wojczenko Wasyl
Sawczyk Józef 187
Sawicka Barbara zob. Sawicka Małgorzata
Sawicka Małgorzata (Sawicka Barbara) 514
Sawicki Jacek Zygmunt 303
Sawicki Zbigniew 514
Sawinkow Boris 317
Schaak Joachim 62
Schönfeld-Hayder de Maria 552
Semczyszyn Magdalena 273
Sendal Teresa zob. Bejm Teresa
„Sergo" zob. Wołotkin Siergiej
„Sęk" zob. Małecki Józef
Sękowski Stanisław 392
Sękstas Stefan 301, 302
Siedlecki Jerzy 136, 137, 157, 238, 392
Siedlecki Stanisław 259
Siedlik Halina 404
Siekiera Edwarda (Finkielgłuz Edwarda) 308
Sienkiewicz Anna zob. Świerzyńska Anna
Sienkiewicz Eugenia zob. Fitali Eugenia
Sienkiewicz Witold 425, 468, 542, 298, 300
Sieradzki Kazimierz 17
Sieradzki Tadeusz 27
„Sierpień" zob. Alster Antoni
Silberszmidt Sara zob. Halpern Sara
Sima Abram 308
Sima Eugenia (Sima Gołda) 304

Sima Genowefa 308
Sima Gołda zob. Sima Eugenia
Sima Marek (Sima Mojżesz) 304, 307
Sima Mojżesz zob. Sima Marek
Simelman Dawid 173
Simelman Dawid zob. Białek Józef
Simelman (Dawid Szymon, Szymon Jakub, Szymon Jan) 163
Simelman Maria (Kwiatkowska Maria) 163
Sivoš Jerguš 31
Siwiec-Cielebon Michał 25
Skalski Stanisław 69
Skóra Wojciech 16, 17, 349
Skubisz Paweł 16, 17, 23, 26, 30, 349
Skubisz Paweł 32
Skwarek Stefan 362, 488
„Sławek" zob. Bartosiewicz Władysław
„Sławek" zob. Rosenfarb Ignacy
Sławiński Stanisław 514, 323
Słodkowski Grzegorz 29
Słowik Anna zob. Dusza Anna
Smoczkiewicz Karol „Smok" 135
„Smok" zob. Smoczkiewicz Karol
Smolarek Irena zob. Doba Irena
Smosarski Ludomir 251
Snopkiewicz Jacek 18, 54, 71, 251, 376, 394, 412, 431
Sobczak Stefan 17, 534
Sobczak Władysław „Czajka" 277
Sobczyk Waldemar 439
Sobociński Andrzej 431
Sobota Zenon „Świd" (Tomaszewski Zenon) 368
Sobór-Świderska Anna 14, 15, 31, 218
Soja Halina 257, 264
Sojko Maria 503
Sokolak Henryk 17, 302, 440–442, 444, 472
Sokołowski Janusz 394
Sołtysik Łukasz 218
Sommerstein Emil 166
Sowiński Loga Ignacy zob. Loga-Sowiński Ignacy
Sowiński Paweł 462
Spałek Robert 18, 54, 251, 376, 392, 394, 395, 412, 431
„Spirytus" zob. Mocek Czesław
Spychalski Marian 63, 68, 396, 422
Stachura Bogusław 160
Stalin Józef 44, 50, 235, 236, 308, 321, 394
Stanaszek Bogdan 26, 27, 29
Stanowski Krzysztof 264
Starewicz Artur 50
Staruchod Grzegorz 217
„Stasiek" zob. Cytron Szalom
Staszewska Stefania (Szochur Stefania) 98
Staszewski Stefan 235, 248
„Stefa" zob. Rotterberg-Rudel Gitla
„Stefan I" zob. Dworakowski Władysław
„Stefan" zob. Antosiewicz Stefan
„Stefan" zob. Bejm Stanisław
Stefaniak Marcin 30
Stencel Anna Maria zob. Łazarowicz Anna Maria
Stepowski Andrzej zob. Alster Antoni
„Ster" zob. Alster Antoni
„Sterowski" zob. Alster Antoni
Stępień Przemysław 15, 251
Stępień Sławomir 19, 376
Stępniak Krystyna zob. Bertrandt Krystyna
Stępniak Władysław 155
Stock Chana 44
Stolarski Rafał E. 9, 71
Stopyra Agata 15, 251
Strauchold Grzegorz 19
Stroczyńska Irena zob. Daniuszewska Irena
Stroop Jurgen 394
Stroymowski Andrzej 173
Strzelecki Ryszard 476
Stypczyński Lutosław 468
Suczek Feliks 158, 383, 529
Supruniuk Stanisław 19
Surdej Mirosław 27
Surmacz Ryszard 23
Swarczyńska Maria (Szwarc Maria) 90
Sychowicz Krzysztof 27
„Syn ludu" zob. Dworakowski Władysław
Syrnyk Jarosław 19, 22, 217, 218
„Szach" zob. Houghton Harry
Szadkowski Tadeusz 19, 71, 72
Szadkowski Tadeusz 19, 62
Szapiro Anna zob. Szapiro Chana
Szapiro Chana (Rymsza Chana, Szapiro Anna) 174
Szapiro Lolek zob. Bielicki Marian Leon
Szapiro Samuel zob. Bielicki Zygmunt
Szapiro Zusman 174

Szarota Tomasz 19
„Szary" zob. Chyliński Jan Tadeusz
Szczepaniak Daniel 141
Szczepanik Jan 221
Szczepański Ignacy 252
Szczypta-Szczęch Roksana 29, 412
Szejnert Małgorzata 412
Szenborn Ludwik 17
Szendzielarz Zygmunt „Łupaszka" 57, 419
Szewczenko Taras 232
Szewczyk Jan 369, 371,
Szklarska Alina 563
Szlachcic Franciszek 31, 480, 526
Szlachcic Franciszek 30, 397, 442, 465, 467, 469, 474, 476
Szleyen Mieczysław 215
Sznejderman Rywka zob. Grynblat Rywka
Szochur Stefania zob. Staszewska Stefania
Szoken Zofia 389
Szopiński Stanisław 244
Szot Stanisław 17
Szpecht Guta zob. Baumac Guta
Szpecht Józef zob. Olszewski Józef
Szpytma Mateusz 24, 412
Sztama Paweł 15, 16, 18, 20, 252
Sztama Paweł 109, 162, 173, 228, 252, 386
Sztanko Kławdia zob. Biełow Kławdia
Szulc Eugenia zob. Baumac Eugenia
Szumański Aleksander 20
Szumiło Mirosław 14, 15, 19, 41, 44, 54, 206, 218, 251, 325, 431
Szwagrzyk Krzysztof 15, 18, 19, 22, 202, 251, 312, 349, 386, 480
Szwarc Maria zob. Swarczyńska Maria
Szybicka-Purchalak Anna 183, 190, 283
Szylic Estera zob. Baumac Eugenia
Szyller Antoni Julian 155
Szymaniak Karolina 251
Szymaniak Marek 22, 23
Szymański Bronisław 369, 371
Szymański Stefan „Góral" 274, 275
Szymborski Aleksander 364
Szypuła Ryszard 365
Szyr Eugeniusz 240, 248, 250

Śliwa Władysław (Imiołek Stanisław) 17
Śliwowska Zofia zob. Antosiewicz Zofia Amelia
Śnigir Jan 267, 530,
Światło Józef 15, 62, 233, 240, 395, 397, 415, 416, 421, 424
Świąder Jadwiga zob. Lewinsztein Romana
„Świd" zob. Sobota Zenon
Świerczewski Karol 205, 209, 215
Świerzyńska Anna (Sienkiewicz Anna) 503
Świetlik Konrad 199, 490, 492
Święder Jadwiga zob. Lewinsztein Romana
Świostek Róg Mieczysław zob. Róg-Świostek Mieczysław

Tabisz Stanisław 392
Taboryski Michał 336, 337
Tadanier zob. Halpern Sara
„Tadeusz" zob. Diatłowicki Tadeusz
Taraszkiewicz Edward „Żelazny" 277
Tarka Krzysztof 444
Tarnowska Janina zob. Glanc Janina
Tarnowski Edward 525
Taube Antonina 337
Telkow Dymitr 178
Tomasik Paweł 20, 54, 462, 480
Tomaszewski Ignacy 72
Tomaszewski Zenon zob. Sobota Zenon
„Tońko" zob. Białek Józef
Topyło Jacek 15, 412
Torańska Teresa 233, 235, 236, 238, 240, 252
Torbus Jan 299
Toruńczyk Henryk 92, 215, 378
„Tracz" zob. Alster Antoni
Trębacz Wojciech 22
Trochimowicz Bronisław 319, 543, 544
Trocki Lew 230
Truska Liudas 31
Tsarev Oleg 349
Tuliszka Jarosław 30
Turner Claude 62
Tych Feliks 141, 251
Tygielski Maciej 109
Tym Wacław 228
Tyrakowski Tadeusz „Kordzik" 134

Ulmon Zofia 101
Uniszewski Zdzisław 15, 412
„Uskok" zob. Broński Zdzisław
Uwijała Piotr 72

Verona da Guarino 230

Vertreflich Cyla (Fiszer Anna, Fiszer Hanna) 53
Vildžunas Jonas „Iwan Iwanowicz" 57

Wachulska Halina zob. Bazylów Halina
Wagman Rozalia 46
Wagner Eleonora zob. Cytron Eleonora
Wajntraub Leon 506–508
Walczak 544
Walczak Tadeusz 97
Walorska Irena zob. Chmielewska Irena
Walorska Rozalia 282
Wałach Stanisław 29
Wańkowicz Melchior 241
Wapiński Roman 431
Warman Kamil 179
„Wars" zob. Chyliński Jan Tadeusz
Warso Albert 29
Wasilewska Wanda 235
Wątorek Władysław 434
Wendrowski Henryk 17, 468
Wenklar Michał 24, 412
Werblan Andrzej 236
Werfel Roman 234
West Nigel 349
Węclewicz-Grajda Zofia 555
Węgliński Marcin 28
Węgrzyn Dariusz 28, 29
Węsierski Adam 23
White Dick 443
Wicenty Daniel 202, 312
Wicha Władysław 376
Wicha Władysław 50, 364, 457, 458, 470, 471
Widy-Wirski Feliks 208, 404
Widz Majer (Widz Meir) 552
Widz Meir zob. Widz Majer
Widz Stanisława zob. Halpern Sara
„Widz" zob. Halpern Herman
Wieczorek Mieczysław 115, 362
Wieczorkowska Marianna zob. Fijałek Marianna
Wierbłowska Hanna 93
Wijato Władysław 371
„Wiktor" zob. Kuchciewicz Adam Stanisław
Wilczewska Sylwia 27
Winiarski Stanisław 126
Winkler Józef 295–297
Wirski Widy Feliks zob. Widy-Wirski Feliks
Wiślicz-Iwańczyk Eugeniusz 464
Wiśniewska Leokadia zob. Bilska Leokadia
„Wit" zob. Alster Antoni
„Witek" zob. Cytron Leon
„Witold" zob. Niewiadomski Stefan
Wnuk Rafał 23
Wodzianicka Janina 216
Wojciechowska Żaneta zob. Filipiak Żaneta
Wojciechowski Marian 252
Wojciechowski Marian 239
Wojciechowski Zygmunt 293
Wojczenko Wasyl „Saszka" 481
Wolański Ignacy 410
Wolfowicz Dina zob. Działoszyńska Dina
Wolska Wiktoria zob. Dworakowska Wiktoria
Wolsza Tadeusz 17, 109
Wołk Grzegorz 412
Wołk Grzegorz 32, 218, 349, 412, 431, 488
Wołoszyn 314
Wołoszyn Jacek Witold 376, 431
Wołotkin Siergiej „Sergo" 57
Wołowiec Andrzej 127, 131
Woyciechowski Piotr 579
Wójcik Ryszard 15
Wójcik Stanisław 238
Wójcik Stanisław 28
Wójtowicz Przemysław 17
Wrona Irena zob. Bryniarska Irena
Wronka Halina 538
Wróblewski Tomasz 183, 190, 264, 362
Wrzosek Leon „Cienki" 291
Wurzel Stefan 402
Wyrwich Mateusz 576, 580
Wyszyński Stefan 239
Wróblewski Tomasz

Zabawski Jan 542, 557
Zabielski Józef 168, 169
Zabłocki Adam 27
Zaborski Zygmunt 244
Žáček Pavel 31
Zacharewicz Włodzimierz 126
Zaciewska Zofia zob. Oleksiak Zofia
Zajączkowski Mariusz 23
Zakowyk Siemion „Rudel" 232
Zakrzewska Halina 252
Zakrzewska Helena 343
Zalewska Maria 357
Zalewska Nadieżda 357
Zalewski Andrzej 357

Zalewski Jan 357
Zalewski Piotr 357
Zalewski Stefan 357
Zambrowski Roman 46, 48, 49, 52, 205, 314, 315, 414, 421
Zamieński Feliks zob. Dobrowolski Szczęsny
Zaorska Aldona 20
Zapart Robert 18
Zarembiuk Antoni 120
Zawadzki Aleksander 46, 205
Zawadzki Stanisław 502
„Zbigniew Lewandowski" zob. Dybała Zbigniew Henryk
Zdziarska Jolanta 538
Zegadłowicz Emil 245
Zelinger Salomea 53
Zellmeyer Karol 164, 165
Ziegel Luiza zob. Białek Stefania
Zieliński Antoni 90, 99, 124, 195, 268, 331, 340, 480, 504, 515, 532, 564
Zieliński Józef 239
Ziętara Paweł 444
Ziółkowski Józef 215
Zobel Jakub 230
„Zoltan" 342, 346
Zorska Maria 499
Zuckerbrot 533
Zwierchanowski Włodzimierz 456
Zwolski Marcin 27

Żaryn Jan 15, 29, 245, 252, 376
Żebrowski Rafał 54
Żelazko Joanna 16, 24, 30, 141
„Żelazny" zob. Taraszkiewicz Edward
„Żmuda" zob. Mirecki Kazimierz
Żołnierkiewicz Marek 105
Żukow Gieorgij 206
Żurawska Rywka 79
Żychowska Maria 24
Żymierski Rola Michał zob. Rola-Żymierski Michał
Żywot Stefania zob. Antosiewicz Stefania